ARCHIWUM
LEGIONÓW
i N. K. N.
Nr 68

BUDOWA KOPCA MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

leg. 1429

ARCHIWUM
M. KRAKOWA

leg. 1429

Komitet sypania kopca im. Marszałka Piłsudskiego

KATOWICE, 11.7. (tel. wł.). — Wczoraj w wydziale powiatowym pow. katowickiego odbyło się zebranie organizacyjne zwołane z inicjatywy Zw. Legjonistów, celem utworzenia wojewódzkiego komitetu sypania kopca im. Marszałka Piłsudskiego w Krakowie. Posiedzenie zagaił przewodniczący Zw. legjonistów dr. Nieć, przewodniczył prezydent m. Chorzowa — Spaltenstein. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich organizacji prorządowych. Wyłoniono komitet, na którego czele stanął woj. Grażyński oraz gen. Zając. Komitet podzielił się na trzy sekcje: propagandową, finansową i techniczną. W skład komitetu weszli przedstawiciele wszystkich organizacji polskich, prasy, starostowie i t. d. Na czele komisji finansowej stanął wicewojewoda dr. Saloni, na czele komisji technicznej prezes dyrekcji kolei płk. Grosser.

Na uroczystości odbywające się w 20-lecie wymarszu Pierwszej Kadrowej, będą uruchomione ze Śląska specjalne pociągi do Krakowa, któremi przyjedzie kilka tysięcy ślązaków. (K.).

GAZETA POLSKA Czwartek, 12 lipca 1934 r.

Kurjer Poranny (Warszawa) z dn. 5. VIII. 1934.

Ziemia węgierska pod kopiec Marszałka Piłsudskiego

Byli legjoniści Węgrzy naskutek wezwania sekretarza Arpada Poputha rozpoczęli akcję, aby na znak hołdu dla Marszałka Piłsudskiego ziemia węgierska również znajdowała się w kopcu Piłsudskiego. Do akcji tej przyłączyły się węgierskie komitety i miasta nadsyłając po jedny mworeczku ziemi na ręce Ferdynanda Leona Miklossyego, który skolei razem z niżej podanym listem przesłał ją prezydentowi miasta Krakowa płk. Mieczysławowi Kaplickiemu.

List brzmi jak następuje:

Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie!

Naskutek odezwy ś. p. barona Alberta Nyary b. prezesa Stowarzyszenia węgiersko - polskiego oraz niżej podpisanego, węgierskie komitety i miasta w czasie wojny nietylko stanęły po stronie Polaków, lecz także zwróciły się z prośbą do parlamentu i rządu, naskutek której przewodniczący partyj politycznych podnieśli głos w sprawie sprawiedliwego rozwiązania polskiej kwestji. Był to pierwszy i jedyny głos w Europie wówczas, gdy niepodległość Polski była tylko jeszcze fanatyczną mżonką. Jako jeden z węgierskich uczestników w walkach przedwojennych o niepodległość Polski i sympatyk narodu polskiego od lat 29, pozwalam sobie zakomunikować, iż czujące zawsze miłość ku Polakom węgierskie urzędy municypalne przesłały mi po garści ziemi z Mohacza, z tego pola bitwy, gdzie w roku 1526 Polacy przelali swoją krew, a Salgotarjan przysłał także dwa kamienie z tamtejszego pomnika Batorego. Wszystko to przesyłam jednocześnie. Niech ziemia węgierska w mającym powstać kopcu ku czci największego z żyjących Polaków i sławnego Wodza, Marszałka Józefa Piłsudskiego, głosi wieczną wierność tych węgierskich chłopców, którzy w legjonach ponownie przypieczętowali węgiersko - polskie braterstwo.

Raczy J. W. Pan Pułkownik przyjąć tę przesyłkę, wraz z uczuciami szczerej przyjaźni.

Z poważaniem

Leo Ferdynand Miklossi.

Budapeszt, 2 sierpnia 1934 r

KURJER PORANNY, Warszawa, 7 sierpnia 1934 r.

W 20-TĄ ROCZNICĘ WYMARSZU KADRÓWKI

Kopiec Marszałka Piłsudskiego w Krakowie

KRAKÓW, 6.8 — (PAT.) — W 20-tą rocznicę wymarszu Pierwszej Kompanji z Krakowa odbyła się dziś o godz. 10 r. w lesie Wolskim na wzgórzu Sowiniec podniosła uroczystość rozpoczęcia prac około budowy Kopca Marszałka Piłsudskiego. Po prawej stronie wzgórza ustawiła się kompanja honorowa 20 p. p. ze sztandarem i orkiestrą, w pośrodku obok wysokiego masztu położono kamień pamiątkowy z wykutym napisem: „6 sierpnia 1914 r."

Przed godziną 10-tą przybyli na wzgórze Sowiniec: prezes zarządu gł. Zw. Legjonistów płk. W. Sławek z wiceprezesami woj. Dziadoszem, posłem Starzakiem i inż. Toruniem, władze miejscowe z woj. Kwaśniewskim na czele, ks. biskup Rospond, dowódca O. K. V gen. Łuczyński, dowódca dywizji gen. Mond, zastępca dowódcy O. K. V płk. Bolesławicz, szef sztabu O. K. V ppłk. Tomaszewski, przedstawiciele Pierwszej Kompanji Kadrowej z generałami Głuchowskim, Kruszewskim i płk. Jur - Gorzechowskim, prezydent m. Krakowa dr. Kaplicki z wiceprezydentem Klimeckim nacz. Małaszyński, starosta grodzki Pałosz, starosta Wnęk, grupa posłów - legjonistów oraz liczna publiczność.

Punktualnie o godz. 10-tej wśród dźwięków Hymnu i salw armatnich podniesiono flagę państwową na maszt, poczem z trybuny ustawionej na wzniesieniu pod masztem wygłosił przemówienie prezes Sławek.

Przemówienie płk. Sławka

Kraków powziął decyzję: „Kopiec Józefa Piłsudskiego usypać".

Kraków, — który był stolicą Polski w epoce kształtowania się państwa i jego najwspanialszego rozkwitu, w którym przeszłością przemawiają wąskie ulice, domy stare, najdawniejsze kościoły, Wawel — siedziba królów i krypty katedry wawelskiej, chroniące tych królów i wielkich mężów prochy, — Kraków, w którym historja czasów minionych w zabytkach żyje i dusze nasze z wielką przeszłością zespalając, dni pokolenia żyjącego w ciągłość dziejów wplata — ten Kraków odczuł i zrozumiał wielkość naszej epoki. Zrozumiał również, że człowiek, który w tej epoce państwo wskrzesił i narodowi wiarę w moc wysiłku ludzkiego przywrócił, jest nietylko jego wodzem, ale i symbolem.

Kiedyś zatrą się w ludzkiej pamięci szczegóły zdarzeń, zanikną pamiątki historyczne — pozostanie symbol, pozostanie kopiec Józefa Piłsudskiego, tego człowieka naszej epoki, który godność i honor narodu na siebie wziąwszy, wojnę najeźdźcom ogłosił.

Poszedł budzić ducha w tych warstwach, które — będąc liczbą nie zrozumiały jeszcze, że w imię ich własnej godności mają dać Polsce ramię — za broń imające i do broni sposobne. Że i one na swoje barki losy narodu włożyć muszą.

I długie lata, lat dziesiątki Józef Piłsudski, znajdując nielicznych pomocników, powoli krok za krokiem postanowienie swoje w życie wcielał. Przeciw sobie miał trzy potęgi mocarstw zaborczych i własnego narodu zmalenie. Siły i środki materjalne były wszędzie — ale nie w Jego dyspozycji. Jako zasoby własne miał tylko siłę własnego ducha.

Przez lat kilkadziesiąt dotykalne i widoczne są porażki, zadawane przez swoich i obcych. Czasem krótki błysk jakiegoś wyczynu, który ujawniał moc charakterów nielicznych rozproszonych jednostek, lecz który wzjemnego stosunku sił w jego dyspozycji będących do sił wrogich w niczem nie zmieniał.

Poczucie materjalnej niemocy jest elementem stałym we wszelkich jego obliczeniach. A decyzja, którą ma powziąć, ważyć musi zawsze, że wynikiem działania może być drobne zwycięstwo, lub tylko za cenę życia honoru bronienie.

Niech nikt nie myśli, że Józef Piłsudski niby wróżbita jakiś zgadnął bieg zdarzeń późniejszych i do nich się tylko dostosowywał. On siłę w narodzie budował, bo siła tylko o losach narodu mogła stanowić. To były i są Jego wróżby.

Wskrzeszenie państwa, obronienie jego granic — to radosny końcowy wynik po porażkach, których los nie szczędził Mu na tak dużą część życia. I tylko wielki duch, wola, której nic złamać nie mogło, dały zwycięstwo i triumf.

Toteż my, jego żołnierze, a wierzymy, że z nami i naród, przystępujemy dziś do usypania z ziemi polskiej kopca, któryby imię Józefa Piłsudskiego przekazał wiekom przyszłym, przekazał w czasy tak odległe, kiedy księgi historji pisanej już zbutwieją, kiedy ryte w kamieniu słowa wiatr i deszcz wykruszy.

W tym kopcu chcemy zamknąć, z wiecznością zespolić nasze — żołnierzy Piłsudskiego — uczucia, nasze tęsknoty i przeżycia. Chcemy, by symbol wielkości na górze zdala widziany w duszach przyszłych pokoleń budził dumę. By naród dumny przeszłością wiedział, że wysiłkie mi ofiarą wielkość swojej przyszłości ma wznosić. By zrozumiał, że czoło, które się przed wrogiem nie ugnie, że wola, która przed trudami i niebezpieczeństwem nie zmięknie — że to były, są i będą zawsze siły główne.

Niech to wskazanie przez Józefa Piłsudskiego Polsce dane na wieki z kopca tego promieniuje.

(Dokończenie obok).

ROZPOCZĘCIE SYPANIA KOPCA

Po przemówieniu prez. Sławka, które wywarło na obecnych głębokie wrażenie, chór krakowskiego Zw. Legjonistów odśpiewał pieśń „Nad Wisłą czuwa straż". W tym momencie wypuszczono ze wzgórza Sowiniec 12.000 gołębi pocztowych z meldunkami o rozpoczęciu sypania kopca. Meldunek do Marszałka Piłsudskiego w Belwederze podpisał prezydent Krakowa dr. Kaplicki. Meldunek ten brzmi:

„Komendancie! W dniu uroczystym rozpoczęcia prac około sypania kopca ku czci Twego imienia miasto Kraków składa Ci najgłębszy hołd i wyrazy niezmiennego oddania".

Uroczystości na wzgórzu Sowiniec zakończyły się odegraniem „Pierwszej Brygady".

GAZETA POLSKA Wtorek, 7 sierpnia 1934 r.

Budowa kopca Marszałka Piłsudskiego

KRAKÓW, 6.8. (tel. wł.) — Dziś przed południem w obecności licznych delegacji ze wszystkich stron kraju oraz tłumu krakowian, odbył się akt założenia fundamentu pod budowę kopca Marszałka Piłsudskiego.

Pośród uczestników podniosłej uroczystości zwracała uwagę obecność grupy żołnierzy b. Iszej Kadrowej w historycznych szarobłękitnych mundurach legjonowych. Uroczystość rozpoczęła się punktualnie o godz. 10-ej rano odegraniem pobudki wojskowej. Równocześnie rozległy się strzały armatnie. W chwili kiedy przebrzmiał ostatni z 20 strzałów, wstąpił na trybunę płk. Sławek, który w krótkiem przemówieniu podkreślił wagę historycznego momentu położenia podwalin pod kopiec, mający być wyrazem czci rodaków dla Marszałka Piłsudskiego. Wiadomość o tym akcie oraz adres hołdowniczy dla Marszałka uniósł do Warszawy gołąb pocztowy, po którego odlocie wypuszczono z klatek 20 tysięcy gołębi, które tę samą wieść rozniosły w różne strony Rzeczypospolitej. (W)

Ziemia z Żułowa na kopiec Piłsudskiego

WILNO, 8.8. (tel. wł.) — Odbyło się tu zebranie zarządu okręgowego K. P. W., na którem postanowiono wziąć udział w zbiorowej akcji przy sypaniu w Krakowie kopca ku czci Marszałka Piłsudskiego. Ziemię na kopiec zawiezie delegacja K. P. W. z majątku Żułowa, miejsca urodzenia Marszałka. (B)

GAZETA POLSKA Czwartek, 9 sierpnia 1934 r.

Wszystkie gminy i miasta w budowie Kopca Marsz. Piłsudskiego

Od p. Stanisława Milke, sekretarza zarządu gminnego, naczelnika Ochotniczej Straży Ogniowej i sekretarza komitetu gminnego B. B. W. R. w Drobinie powiatu płockiego otrzymaliśmy list następujący:

W 20-tą Rocznicę Wymarszu Pierwszej Kadrowej w bój o Niepodległość Rzeczypospolitej, prastary Kraków sypie Kopiec Marszałka Piłsudskiego.

Jako entuzjasta czynów Wodza i wielbiciel Tej Wielkiej — Ukochanej przez cały Naród Postaci, — uprzejmie proszę Czcigodnego Pana Redaktora o łaskawe wzięcie pod uwagę mej inicjatywy, aby wszystkie gminy i miasta w Polsce wzięły udział w budowie Kopca.

W Kopcu tym, według słów Pana płk. Sławka mają się „zamknąć i z wiecznością zespolić nasze — żołnierzy Piłsudskiego — uczucia, nasze tęsknoty i przeżycia".

Mnie skromnemu pracownikowi na niwie społecznej zabłysła myśl, aby Majestatycznej Postaci Wodza, usypała Kopiec w głębokim hołdzie, cała Polska. Kraków zyskał wdzięczność Narodu, że zaczął budowę, bo stamtąd Ukochany Dziadek zaczął zbrojną walkę o Niepodległość, lecz ukończenie budowy, należy pozostawić całej Polsce, wszak cała przecież z rąk Wodza otrzymała Niepodległość.

Niech Kopiec ten mieści w sobie całą głębię Najjaśniejszej Rzeczypospolitej: piędź gór Karpackich, kryształowy piasek morski, urodzajną ziemię mazurską, błota Polesia i wszystko, wszystko, co tylko pasem granicznym owiązał Nasz Drogi Wódz, a wówczas symbol Wielkości Marszałka zabłyśnie w należnej Mu krasie i otoczony zostanie właściwą aureolą.

Kurjer poranny, Warszawa, z dn. 18. VIII. 1934.

Ziemia na kopiec Piłsudskiego

KRAKÓW, 10.8. (tel. wł.) — Dla upamiętnienia czynu Legjonów Piłsudskiego polacy z zagranicy, którzy przybyli dziś do Krakowa, przywieźli ziemię na kopiec Marszałka Piłsudskiego z pobojowisk amerykańskich, z Savannah, gdzie zginął Pułaski, z miasta „Kościuszko", z pobojowisk wielkiej wojny we Francji, z grobu matki Marszałka Piłsudskiego na Litwie. (S)

Gazeta polska z dn. 11. VIII. 1934.

Kurjer poranny, Warszawa, z dn. 22. VIII. 1934.

Ziemia węgierska na kopiec Marszałka Piłsudskiego

BUDAPESZT, 21.8 — PAT—Węgierskie władze municypalne wysłały do Polski ziemię do kopca na cześć Marszałka Piłsudskiego. Ziemię tę węgierskie koleje państwowe przewiozły do granicy polskiej bezpłatnie. Przesyłka zawiera ziemię z następujących miast: Hodmezovasarhely, Szeged, Szekesfehervar, Sopron, Mako, Mohacz, Debreczen, Czegled, Turkeve, Gyula, Esztergom, Eger, Budafok, Komarem, Bekescsaba, Gyor, Zalaegerszeg, Salgotarjan, Vacz i komitatów Bekes, Baranya, Abaujtorna, Zemplen, Zala, Tolna, Borsod-Gömör-Kishont, Veszprem, Hajdu, Esztergom, Sopron, Bacs-Bodrog, Somogy, a także ziemię z posiadłości Ludwika Sadeckiego, legjonisty II pułku w gminie Hatvan.

Ziemia z nad Elstery na kopiec Marsz. Piłsudskiego w Krakowie.

(l) Onegdaj, jako w 121-szą rocznicę śmierci ks. Józefa Poniatowskiego, kolonja polska w Lipsku zebrała się dorocznym zwyczajem przed pomnikiem nad Elsterą, składając liczne wieńce o barwach narodowych.

Podczas uroczystości przesypano do urny garść ziemi z pod pomnika. Ziemię tę przeznaczono na kopiec Marsz. Piłsudskiego w Krakowie.

Ilustr. Kurjer Codzienny, Kraków, nr. 293 z dn. 22. X. 1934. (do L. Arch. 558/34)

Kopiec Marszałka Piłsudskiego rośnie

Kraków, 3.1

Jak się dowiadujemy budowa kopca Marszałka Piłsudskiego postępuje szybko naprzód. Dotąd wykonano już około 20 proc. całości budowy. Roboty prowadzone są na rozległem wzgórzu Sowińca, które zagospodarowano i przystosowano do tych wielkich robót. Powstała nawet nowa droga, przeznaczona specjalna jako połączenie komunikacyjne do przyszłego kopca, — droga boczna od drogi do Parku Wolskiego.

Na terenie wre praca prowadzona przez przeszło 100 ludzi. Teren stanowiący podstawę dla kopca Marszałka Piłsudskiego, został zbadany przez ekspertów pod względem geologicznym, przyczem ustalono, że teren ten gwarantuje monumentalność całej budowy. Średnica podstawowa kopca wynosi przeszło 120 metrów. Wysokość całego kopca wynosić będzie 35 metrów i kopiec ten będzie wyższy od istniejących w Krakowie kopców Kościuszki, Krakusa i Wandy.

Według dzisiejszego stanu robót kopiec usypany już został na wysokość 7 do 8 metrów, przyczem wykonano roboty bardzo ciężkie i trudne, związane z fundamentami kopca Marszałka. Cały teren bowiem został przeorany maszynami, podstawę kopca splantowano, założono dreny, odprowadzające wodę, kolejki robocze przywiozły olbrzymie masy ziemi.

Należy dodać, że wszyscy pracownicy zajęci przy budowie kopca Marszałka Piłsudskiego, uważają tę pracę za rzecz specjalną, założono też specjalną księgę robót, do której wpisują się pracujący, i która posiada charakter dokumentu historycznego dla przyszłych czasów. Całą wielką robotę prowadzi się bez komitetów i protektoratów, które początkowo były w planie, bez wielkiego rozgłosu.

Koszt budowy całego kopca wyniesie około 200 tysięcy złotych i pokryty będzie przez ludzi, którzy zechcą przyczynić się do tego dzieła.

W Domu Legjonów w Oleandrach urządzono prowizoryczną składnicę dla pierwszych nadchodzących już niemal z całego świata przesyłek z ziemią, która będzie włożona do kopca. Ziemia przychodzi w workach i urnach z różnych pobojowisk, nadsyłana przez organizacje polskie i kombatanckie. Ziemia obca jest narazie magazynowana w Domu Legjonistów w Oleandrach w t. zw. Sali Kadrówki i będzie niewątpliwie w sposób uroczysty włączona do ziemi kopca. Spodziewane są również przesyłki ziemi z różnych stron Polski, a to w miarę postępu robót. W okresie zimowym tempo robót będzie cokolwiek słabsze, dotąd jednak spowodu łagodnej zimy prowadzone jest w tempie niezmienionem. Kopiec ma być zupełnie gotowy przed listopadem 1935 r.

KURJER PORANNY, Warszawa, 4 stycznia 1935 r.

KONKURS NA HYMN O KOPCU MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W KRAKOWIE, rozpisany przez Zarząd okręgu stołecznego Związku Legjonistów Polskich dał następujące wyniki: Zgłoszono ogółem 59 prac. — Jury złożone z członków Polskiej Akademji Literatury uznało, że nadesłane utwory nie stoją na należytym poziomie artystycznym. — Prawdopodobnie wkrótce rozpisany zostanie drugi konkurs.

„GŁOS NARODU" z 6-go lutego 1935 r.

Grudki ziemi z pod Himalajów
na kopiec Marsz. Piłsudskiego w Krakowie.

(v) Przyzwyczajeni jesteśmy w **Redakcji „IKC"**, otrzymując codziennie **korespondencję z całego świata**, do najróżniejszych przesyłek, do listów z egzotycznych okolic naszego globu — a zarazem przyzwyczajeni też jesteśmy **do wzruszających wyrazów łączności polskiej**, przybywających nieraz **z najodleglejszych i najmniej spodziewanych stron.** List jednak, który dziś mamy przed sobą, należy do tych, które **mimo naszego „zahartowania" — wzruszają do głębi.**

List nosi na pieczątce nazwy: **Dibrugarh, Assam — India.** Pisze go **ks. Leon Piasecki, polski misjonarz:**

„Szanowny Panie Redaktorze!

Dowiedziawszy się z **„IKC" o sypaniu kopca Marsz. Piłsudskiego** w Krakowie, przesyłam przy tym liście na ręce Pana Redaktora **grudki ziemi z podnóża Himalajów**, z prośbą, by ziemię tę **Pan Redaktor zechciał dorzucić do powstającego kopca.**

Niechże to będzie oznaką, że **także i my, Polacy tak daleko od Polski żyjący, kochamy i czcimy tych, którzy dla dobra ojczyzny pracują** i prosimy Boga, by **opiekował się Budowniczym Polski**, by fundamenty ojczyzny naszej **nie zachwiały się nigdy!**

Równocześnie ślę Panu Redaktorowi i Redakcji „IKC" serdeczne życzenia **pomyślności i błogosławieństw** w Nowym Roku".

W dołączonej kopercie, włożonej w list, **szeleszczą grudki ziemi przysłanej z pod Himalajów** na Kopiec Marszałka w Krakowie **przez polskiego misjonarza**, który z tak daleka utrzymuje dzięki „IKC" kontakt z ukochaną ojczyzną...

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 38. Czwartek, 7 lutego 1935 r.

(ef) **PRZESUNIĘCIE TERMINU SYPANIA KOPCA IM. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.** Na dzień 19 marca jako w dzień imienin Marszałka J. Piłsudskiego miała się odbyć uroczystość sypania ziemi na kopiec im. Marszałka J. Piłsudskiego w Lesie Wolskim na Sowińcu. Jak nas informują sfery miarodajne uroczystość ta będzie przesunięta i odbędzie się prawdopodobnie w dniu 6. sierpnia w rocznicę wymarszu Legjonów pod wodzą Marszałka J. Piłsudskiego w boje o wolną Polskę.

Ilustrowany Kurjer Codzienny. Kraków. z dn. 15. II. 1935.

MAŁOPOLSKA ZACH. Gazeta Polska z 28/III 1934 r.

Ziemia ze Szwajcarji na kopiec Piłsudskiego

KRAKÓW, 27.12. (tel. wł.) — Z Szwajcarji nadeszła drewniana szkatułka, ozdobiona herbem Szwajcarji i srebrną tabliczką, wypełniona ziemią z pod pomnika Kościuszki w Solourze. Polacy z Szwajcarji, którzy nadesłali szkatułkę wyrazili życzenie, aby ziemia z pod pomnika Kościuszki znalazła pomieszczenie w kopcu Marszałka Piłsudskiego. (S.)

Ziemia z Pomorza na kopiec Marsz. Piłsudskiego.

Z Torunia donosi (Ł). W ub. niedzielę odbył się w Toruniu **Walny Zjazd delegatów Okr. Pom. Zw. Weteranów Powstań Nar. R. P. r. 1914—19.**

Po złożeniu wieńców na grobach powstańca z 1863 r. ś. p. **Wróblewskiego** i poległego w walkach o oswobodzenie Pomorza z pod zaboru pruskiego **ś. p. Pajakowskiego,** uczestnicy Zjazdu udali się na uroczyste **nabożeństwo,** które odprawione zostało w kościele garnizonowym.

Oficjalne otwarcie Zjazdu odbyło się w „Białej Sali" Dworu Artusa. Po zagajeniu obrad przez prezesa okr. pom. Zw. p. T. **Odrowskiego,** który powitał przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz delegację innych organizacyj i gości, zebrani uczcili przez powstanie pamięc poległych w walkach o Niepodległość Rzplitej oraz zmarłych członków Związku, poczem krótkie przemówienie wygłosili poszczególni **reprezentanci władz i przedstawiciele pokrewnych organizacyj,** składając Związkowi życzenia pomyślnego rozwoju.

Następnie poszczególni delegaci z terenu całego OK. VIII uroczyście złożyli **ziemię na kopiec Marszałka Piłsudskiego** w Krakowie.

Po odczytaniu aktu erekcyjnego, na mocy którego Związek przyłączył się do akcji sypania kopca delegaci wsypali do specjalnej na ten cel przygotowanych puszek **ziemię z Torunia, Gdyni, Bałtyku, Świecia, Wysokiej, Borów Tucholskich, Grudziądza, Szturmu, Malborga, Kwidzynia, Nakła, Bydgoszczy, Chełmna, Wyrzyska, Kowalewa, Chełmży, Brodnicy, Fordonu, Unisławia, Białośliwi, Chojnic, Solca Kujawskiego ,Tczewa, Starogardu, Wejherowa i Wąbrzeźna.**

Po odczytaniu depesz nadesłanych z okazji zjazdu i przemówieniu kpt. **Prawowskiego** z Poznania, zebrani postanowili wysłać **depesze hołdownicze** do Pana Prezydenta Rzplitej, do Marszałka Piłsudskiego, Prymasa Polski i prezesa Federacji P. Z. O. O. gen. Góreckiego. Na zakończenie uchwalono rezolucję, poczem uczestnicy Zjazdu urządzili doraźną zbiórkę pieniężną na rzecz **weterana Moskiewicza z Tarnowa, która przyniosła zł. 62.50.**

Ilustrowany Kurjer Codzienny. Kraków.
z dn. 21. II. 1935.

(Re) **ZIEMIA SANDOMIERSKA NA KOPIEC MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.** W dniu 15 bm. wyruszyła z Sandomierza sztafeta konna i piesza w składzie 16 osób pod komendą pow. instr. straży pożarnych p. Jerki, która 19 bm. złoży ziemę z pobojowisk sandomierskich na kopiec im. Marsz. Piłsudskiego w Krakowie. Przy zabraniu ziemi obecni byli przedstawiciele władz, duchowieństwa i instytucyj oraz tłumy publiczności.

Ilustrowany Kurjer Codzienny. Kraków.
z dn. 18. III. 1935.

Ziemia z pobojowisk Wielkopolski i Pomorza na Kopiec Marszałka.

Poznań, 19 marca (Sm). Uroczystości wczorajsze dla uczczenia imienin Marszałka Piłsudskiego miały przebieg imponujący. Takich tłumów publiczności, jakie uczestniczyły wczoraj nie widziano na żadnej defiladzie.

O godz. 6 rano zbudził mieszkańców grodu Przemysława hejnał z wieży ratuszowej. O godz. 10 przed gmachem DOK. odbyła się uroczysta Msza św. polowa dla oddziałów wojskowych. Mszy św. wysłuchali dowódca O. K. VII. gen. Knoll Kownacki, woj. Maruszewski, prez. Wieckowski, na czele przedstawicieli władz wojskowych, państwowych i samorządowych. Oddziały b. wojskowych, przysp. wojskowego, organizacje społ., młodzież szkolna stanęły na pl. Wolności, dokąd po nabożeństwie przybył gen. Knoll Kownacki i odebrał raport od dowódcy całości. Następnie gen. Knoll Kownacki wprowadził na plac woj. Maruszewskiego w otoczeniu przedstawicieli władz.

Na specjalnie przygotowanem podjum stanęli dygnitarze, poczem p. **woj. Maruszewsk zaczął odbierać składane do jego rąk urny z ziemią z pobojowisk Wielkopolski i Pomorza.** Ziemia ta, jak wiadomo, przeznaczona jest na kopiec marszałka Piłsudskiego. Przy składaniu urn każdy składający wymawiał głośno nazwę miejscowości, skąd ziemię pobrano. Następnie przemawiał p. wojewoda Maruszewski, który podkreślił radość z tego, iż **całe społeczeństwo poznańskie zjednoczyło się około osoby dostojnego Solenizanta.** Po odegraniu „Pierwszej Brygady", **urny z ziemią przeniesiono do Muzeum Wielkopolskiego,** gdzie będą przechowane do maja, kiedy to, jak wiadomo, nastąpi przetransportowanie ich do Krakowa.

O godz. 13, p. wojewoda **udekorował** w salonach urzędu wojewódzkiego wielu działaczy społecznych oraz oficerów i funkcjonarjuszów policji państw. krzyżami zasługi.

Ilustrowany Kurjer Codzienny. Kraków. z dn. 21. III. 1935.

(—) **CO Z KONKURSEM NA HYMN O KOPCU MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W KRAKOWIE?** W związku z rozstrzygnięciem konkursu na sztukę o Legjonach, otrzymaliśmy kilka zapytań, co słychać z konkursem na hymn o kopcu Marsz. Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie. Konkurs ten rozpisał warszawski Związek Legjonistów z tem, że rozstrzygnięcie konkursu nastąpi najdalej do 1 stycznia bm. Tymczasem upłynęło przeszło dwa miesiące, a rozstrzygnięcie konkursu nie nastąpiło, nie nadesłano też żadnych zawiadomień o przedłużeniu konkursu.

Ilustrowany Kurjer Codzienny. Kraków.
z dn. 9. III. 1935.

(—) **ZIEMIA Z KANADY NA KOPIEC MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.** Rada naczelna Zjednoczenia Zrzeszeń Polskich w Kanadzie wysłała na ręce Światowego Związku Polaków w Warszawie symboliczny dar w postaci urny z ziemią na kopiec Marsz. Piłsudskiego. Grudki ziemi, jakoteż rudy oraz kruszców kopalnianych zostały wydobyte z pod polskich domów, kościołów, cmentarzy i miejsc uświęconych pracą i życiem Polaków wśród rozlicznych osiedli, rozrzuconych po całej Kanadzie.

Ilustrowany Kurjer Codzienny. Kraków.
z dn. 10. III. 1935.

Ziemia ze strażnic KOP-u na kopiec Marszałka Piłsudskiego.

(v) Wczoraj przybyło do naszej Redakcji trzech żołnierzy K. O. P-u, którzy świeżo ukończyli służbę, pp. Adam **Jaśko,** Zbigniew **Sarna** i Władysław **Bisztyga,** wydelegowanych przez dowódcę kompanji granicznej kpt. Romana **Wójcickiego** z batalionu **Niemenczyn II komp. gran. brygady Wilno.**

Delegacja przyniosła **pięć puszek z ziemią na kopiec Marszałka Piłsudskiego** w Krakowie. Ziemia ta wzięta została **z pięciu strażnic KOP-u na granicy polsko-litewskiej,** a mianowicie strażnic: **Pustyłki, Gawejki, Komaszkańce, Olany i Unkszta.** W akcie brania ziemi uczestniczyła także **szkoła i Strzelec w Okmianie.**

Ilustrowany Kurjer Codzienny. Kraków
z dn. 15. III. 1935.

Ziemia z ruin zamku królewskiego na kopiec Marszałka J. Piłsudskiego.

(ef) We wtorek rano przybyła do Krakowa sztafeta motocyklowa składająca się z 7 osób, reprezentująca zarząd ochot. straży pożarnych oddział Będzin. Nie wiedząc nic o odłożeniu uroczystości sypania Kopca Marsz. J. Piłsudskiego, przywiozła ze sobą węgiel, cement, rudę i ziemię z ruin zamku Jana Kazimierza z Będzina. Wszystko to złożono wdomu Marsz. J. Piłsudskiego w Oleandrach. W godzinach południowych członkowie sztafety zwiedzili Pałac Prasy.

Ilustrowany Kurjer Codzienny. Kraków
z dn. 21. III. 1935.

ZIEMIA Z POBOJOWISK WIELKOPOLSKI NA KOPIEC MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W KRAKOWIE

POZNAŃ, 20 marca.

Ze wszystkich **pobojowisk Ziemi Wielkopolskiej zebrano krwią polskich żołnierzy zroszoną ziemię,** by ją w specjalnych urnach przewieźć do **Krakowa** i tu złożyć w kopcu **ku czci Marszałka J. Piłsudskiego.** Składanie tych urn z ziemią odbyło się dnia 19 b. m. **na pl. Wolności w Poznaniu,** a obecnie złożono je w **Muzeum Wielkopolskiem,** skąd dopiero w letnich miesiącach urny te przewiezione zostaną do Krakowa.

Kilka urn z ziemią pobojowisk wielkopolskich przyjedzie do Krakowa **taczkami,** z któremi wyruszą do Krakowa **pieszo z Poznania członkowie rodziny pp. Mayerów,** mistrzów kominiarskich.

Obecnie skonstruowali oni **trzy piękne taczki,** na których wymalowane są **portret Marszałka J. Piłsudskiego i herb miasta Poznania.** Taczki te są symbolem czci dla ukochanego Wodza, jakie żywi bohaterskie społeczeństwo Poznania w Powstaniach Wielkopolskich walczące o wolność Ojczyzny.



Taczki-urny p. Mayerów z Poznania.

Tempo Dnia. Kraków. z dn. 21. III. 1935.

Ziemia z pobojowiska powstańców chochołowskich na kopiec Marsz. Piłsudskiego w Krakowie.

(v) Oddział chochołowski zarządu strzeleckiego przesłał do naszej Redakcji **grudki ziemi z pobojowiska chochołowskiego** z listem następującym:

„Przesyłając ziemię z pobojowiska Powstańców Chochołowskich na kopiec Marszałka Józefa Piłsudskiego, wyrażamy **najgłębsze przywiązanie i umiłowanie do Ukochanego Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego.**

Niech ta ziemia, przesiąknięta **krwią góralí chochołowskich z roku 1846,** będzie **symbolem naszych uczuć do Kochanego Komendanta,** Wolności i Mocarstwowej Polski! Niech będzie **gwarancją, że na Jego rozkaz stanie w zwartym szeregu uśpione wojsko w Tatrach — lud góralski gotowy do złożenia życia na ołtarzu Ojczyzny jak jego przodkowie w r. 1846".**

Co z konkursem na hymn o kopcu Marszałka?

(v) W związku z imieninami Marszałka Piłsudskiego otrzymaliśmy **znowu z wielu stron zapytania,** kiedy nastąpi **rozwiązanie konkursu** ogłoszonego przez **Związek Legjonistów w Warszawie na hymn o kopcu Marsz. Piłsudskiego.** Konkurs ten miał być rozwiązany **przed 1 stycznia b. r.**

Na liczne zapytania w tej sprawie nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć, gdyż mimo naszej notatki z przed kilkunastu dni, **Związek Legjonistów nie wydał żadnego komunikatu** informacyjnego dla zainteresowanych tym konkursem.

Ilustrowany Kurjer Codzienny. Kraków. z dn. 22. III. 1935.

Ziemia z pod Grunwaldu na kopiec Marsz. Piłsudskiego.

Dnia 19 marca 1935 r. w dniu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego podczas uroczystej akademji w Działdowie, wręczona została przewodniczącemu komitetu obchodu, maj. dypl. p. Wł. **Brayczewskiemu przez p. Emilję Lukertową-Biedrawinę,** działaczkę mazurską i publicystkę **urna z ziemią ze szlaku dziejowego,** którym przeciągnęli, od **Bolesława Chrobrego,** dążąc do sinych fal Bałtyku **książęta, biskupi i królowie polscy.**

Ziemia zebrana została **ze zbocza wzgórza zamku krzyżackiego w Działdowie, gdzie spłynęła i wsiąkła niejedna kropla polskiej krwi,**

z **Góry Królewskiej** we wsi Wysoce, gdzie przez trzy doby odpoczywał, strudzony marszem forsownym **król Władysław Jagiełło wraz z potężną armją swą przed wiekopomnem zwycięstwem grunwaldzkiem,**

i z pod pobojowiska pod Grunwaldem, z tego miejsca, gdzie zginął wielki mistrz Ulrych von Jungingen, gdzie złamana została potęga krzyżacka.



Urna, w której złożono ziemię z pod Grunwaldu.

Urna, ozdobiona artystycznie przez prof. **Edwarda Chmurzyńskiego mazurskiemi motywami ludowemi,** podobizną króla Władysława Jagiełły i napisem: **Wysoka—Grunwald—Działdowo** — przeznaczona została na kopiec, który Naród Polski wznosi Pierwszemu Marszałkowi Polskiemu Józefowi Piłsudskiemu w Krakowie.

Niechaj zmiesza się ziemia **mazurska z ziemią całej Polski.**

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 82. Sobota, 23 marca 1935 r.

Budowa kopca im. Marszałka Piłsudskiego

Celem przekazania wiekom pamięci Józefa Piłsudskiego, powstała myśl zbudowania kopca Jego Imienia na wzgórzu Sowiniec, w sąsiedztwie kopca Kościuszki w Krakowie.

Grono patrjotów krakowskich przystąpiło już do prac.

Celem umożliwienia wzięcia udziału w budowie pomnika przez osobistą pracę lub udzielenie funduszów na pracę najemną wszystkim obywatelom Odrodzonej Polski, powstał w Warszawie „Komitet Budowy Kopca Józefa Piłsudskiego", który będzie kierował całą akcją, informował społeczeństwo o postępie robót i kontrolował dochody i wydatki.

Datki na cele budowy należy przekazywać na konto komitetu P. K. O. Nr. 444. List składek komitet nie będzie wydawał ani rozsyłał.

W skład prezydjum Komitetu Budowy Kopca Józefa Piłsudskiego weszli jako: przewodniczący prezes W. Sławek; zastępcy przewodniczącego b. premjer A. Prystor, gen. E. Rydz-Śmigły i gen. K. Sosnkowski; skarbnik b. min. F. Zarzycki; sekretarz płk. L. Toruń.

W Krakowie, jako miejscu budowy powstał komitet wykonawczy, do którego należą: przewodniczący p. M. Kwaśniewski; zastępcy przewodniczącego pp. A. Narbut-Łuczyński i M. Kaplicki; kierownik organizacji i techniki p. T. Tomaszewski; skarbnik p. St. Kochanowski.

Komisja rewizyjna składa się z: b. premjera J. Jędrzejowicza, gen. G. Orlicz-Dreszera i marszałka K. Świtalskiego.

Do Komitetu Budowy Kopca Józefa Piłsudskiego należą: Kazimierz Bartel, Józef Beck, Leon Berbecki, Michał Butkiewicz, Stanisław Car, Stefan Dąb-Biernacki, Gustaw Dobrucki, Kazimierz Fabrycy, Henryk Floyar-Rajchman, Janusz Gąsiorowski, Stefan Hubicki, Leon Janta-Połczyński, Janusz Jędrzejewicz, Wacław Jędrzejewicz, Henryk Józewski, Stanisław Jurkiewicz, Emil Kaliński, Tadeusz Kasprzycki, Czesław Klarner, Daniel Konarzewski, Marjan Kościałkowski, Leon Kozłowski, Alfons Kühn, Eugenjusz Kwiatkowski, Seweryn Ludkiewicz, Wacław Makowski, Maksymiljan Matakiewicz, Ignacy Matuszewski, Aleksander Meysztowicz, Czesław Michałowski, Bogusław Miedziński, Jędrzej Moraczewski, Bronisław Nakoniecznikow-Klukowski, Karol Niezabytowski, Mieczysław Norwid-Neugebauer, Gustaw Orlicz-Dreszer, Aleksander Osiński, Jerzy Paciorkowski, Juljusz Poniatowski, Jan Piłsudski, Tadeusz Piskor, Aleksander Prystor, Władysław Raczkiewicz, Aleksander Raczyński, Paweł Romocki, Juljusz Rómmel, Edward Rydz-Śmigły, Leonard Skierski, Walery Sławek, Felicjan Sławoj-Składkowski, Kazimierz Sosnkowski, Witold Staniewicz, Kazimierz Świtalski, Antoni Sujkowski, August Zaleski, Ferdynand Zarzycki, Władysław Zawadzki, Lucjan Żeligowski. (Iskra).

„CZAS", czwartek 28 marca 1935 r.

Komitet budowy Kopca Józefa Piłsudskiego.

Z Warszawy donosi (A): **Celem przekazania wiekom pamięci Józefa Piłsudskiego,** powstała myśl **zbudowania kopca jego imienia na wzgórzu Sowiniec, w sąsiedztwie Kopca Kościuszki w Krakowie.**

Grono patrjotów krakowskich przystąpiło już do prac.

Celem umożliwienia wzięcia udziału w budowie pomnika przez osobistą pracę lub udzielenie funduszów na pracę najemną wszystkim obywatelom Odrodzonej Polski, powstał w Warszawie **„Komitet budowy Kopca Józefa Piłsudskiego",** który będzie kierował całą akcją, informował społeczeństwo o postępie robót i kontrolował dochody i wydatki.

Datki na cele budowy należy przekazywać na konto Komitetu PKO. Nr. 444. List składek komitet nie będzie wydawał, ani rozsyłał.

W skład prezydjum Komitetu budowy Kopca Józefa Piłsudskiego weszli, jako przewodniczący prezes **Walery Sławek,** zastępcy przewodniczącego: b. premjer **Aleksander Prystor,** generał **Rydz-Śmigły** i gen. **Sosnkowski,** skarbnik b. min. **Zarzycki,** sekretarz płk. **Toruń.**

W Krakowie, jako miejscu budowy powstał **komitet wykonawczy,** do którego należą: przewodniczący wojewoda **Kwaśniewski,** zastępcy przewodniczącego pp.: gen. **Narbut-Łuczyński i M. Kaplicki,** kierownik organizacji i techniki p. **T. Tomaszewski,** skarbnik p. **St. Kochanowski.**

Komisja rewizyjna składa się: z b. premjera **J. Jędrzejewicza,** gen. **Orlicz-Dreszera i marsz. Kazimierza Świtalskiego.**

Ilustrowany Kurjer Codzienny. Kraków. z 29. III. 1935.

Ziemia na kopiec Marsz. Piłsudskiego z miejsca stracenia powstańców w Wołkowysku.

(v) Uczenice **Seminarjum Naucz. żeńskiego im. Emilji Plater w Wołkowysku** przesłały na nasze ręce **ziemię na kopiec Marsz. Józefa Piłsudskiego** w Krakowie. Ziemia ta zamknięta jest w pięknej szkatule, rę-

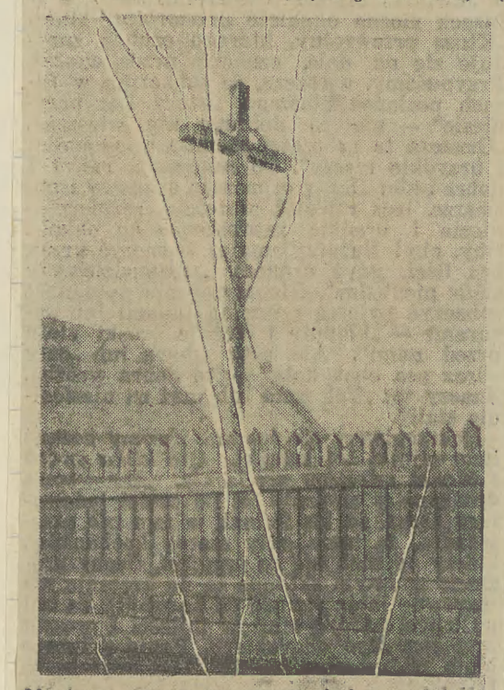

Miejsce stracenia powstańców w Wołkowysku.

cznie rzeźbionej i ozdobionej przez uczenice.

Ziemia z Wołkowyska wzięta została z **miejsca stracenia powstańców z 1863 r.,** gdzie obecnie wznosi się **krzyż pamiątkowy.** W miejscu tem stracili Moskale **dwóch powstańców, Wagę i Zawistowskiego.**

Krzyż pamiątkowy wznosi się przy ulicy zwanej obecnie **Grodziska.**

Ilustrowany Kurjer Codzienny. Kraków. z dn. 30. III. 1935.

Urna z kości wieloryba, złowionego przez Polaków zamknie ziemię argentyńską w kopcu Marsz. Piłsudskiego.

Z Buenos Aires donosi (v): W Berisso w **Związku Polaków** odbył się uroczysty **obchód imienin Marsz. Piłsudskiego,** połączony z odegraniem sztuki pt. **„Więzień z Magdeburga".**

W ramach uroczystości odbyło się wręczenie przedstawicielowi R. P. **urny z ziemią od osadników polskich,** przeznaczoną **na kopiec Marsz. Piłsudskiego w Krakowie.**

Urna ta została wykonana **z kości wieloryba, złowionego przez polskich rybaków** koło wyspy **Georginia.**

Ilustrowany Kurjer Codzienny. Kraków. z dn. 1. IV. 1935.

(—) NA KOPIEC MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. (v) Obywatelski komitet obchodu Imienin Marsz. Piłsudskiego w Chwałęcicach w pow. rybnickim na G. Śląsku pod przew. Wiktora Pala, przod. Str. granicznej, nadesłał na kopiec Marszałka Krakowie ziemię pobraną z miejsca, gdzie wznosił się historyczny klasztor OO. Cystersów w Rudach na Śl. Opolskim, a gdzie zatrzymał się z wojskiem król Jan Sobieski w dniu 22 sierpnia 1683 r. Równocześnie komitet zasadził w Chwałęcicach dwie lipy, im. króla Sobieskiego i im. Marsz. Piłsudskiego.

Il. Kurjer Codz. z dn. 6.IV. 1935.

(PAT) **ZIEMIA PALESTYŃSKA NA KOPIEC MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.** Polska drużyna „Makkabi" powzięła inicjatywę przewiezienia ziemi palestyńskiej na kopiec marszałka Piłsudskiego. Inicjatywa ta spotkała się z dużem uznaniem tut. społeczeństwa żydowskiego pochodzącego z Polski. Ziemię tę przywiezie krakowska drużyna „Makkabi" przy powrocie do kraju.

Il. Kurjer Codz. z dn. 19.IV. 1935.

Ziemia z Syberji na kopiec Marszałka Piłsudskiego

KRAKÓW, 25.4. — Zarząd okr. krakowskiego Zw. Sybiraków poczynił starania, celem sprowadzenia ziemi z Kireńska i Tunki, miejsc zesłania Marszałka Piłsudskiego, która w granitowej urnie zostanie z odpowiednim dokumentem złożona do wnętrza sypanego obecnie na Sowińcu w Krakowie kopca ku czci Marszałka Piłsudskiego.

Gazeta polska. Warszawa. z dn. 27.IV. 1935.

Drugą sprawą będzie udział Związku Sybiraków Okręgu Krakowskiego w uroczystości **sypania kopca ku czci wielkiego Sybiraka Marszałka Józefa Piłsudskiego w Krakowie.** — Zarząd Związku Sybiraków Okręgu Krakowskiego poczynił już starania w celu **sprowadzenia z miejsc zesłania Marsz. Józefa Piłsudskiego,** a więc z **Kireńska i Tunki** ziemi, która **w granitowej urnie** zostanie z odpowiednim **dokumentem** złożona we wnętrzu **kopca.**

Il. Kurjer Codz. z dn. 27.IV. 1935.

Ziemia z Australji na kopiec Marszałka Piłsudskiego.

(x) **Polacy zamieszkali w Australji,** nadesłali do Światowego Związku Polaków z zagranicy niezwykle piękną i **oryginalną urnę** wykonaną z jednego kawałka cennego drzewa australskiego i bogato inkrustowaną srebrem.

Urna zawiera **ziemię australską z okolic zamieszkałych przez Polaków,** przeznaczoną do złożenia w projektowanym **Kopcu Marszałka Piłsudskiego w Krakowie na Sowińcu.**

Il. Kurjer Codz. z dn. 8.V. 1935.

Budowa Kopca Marsz. Piłsudskiego
na Sowińcu.

Jak wiadomo, w 20-lecie wymarszu pierwszej Kadrowej (a więc w roku ubiegłym), powstała myśl usypania w Krakowie kopca Marszałka Piłsudskiego. Wybrano odpowiednie miejsce w Lasku Wolskim na t. zw. Sowińcu i przedsięwzięto **prace wstępne.** Obecnie pracuje przy sypaniu kopca **około 100 robotników.** Ponad zniwelowany teren wznosi się już **fundamentalna warstwa kopca, wysoko na 6 metrów i dość szeroka.** W środku tej warstwy widnieje **wbity maszt,** na którym w tej chwili trzepoce chorągiew narodowa opuszczona do połowy masztu i związana krepą.

Opodal znajduje się **pawilon,** w którym zostanie umieszczone specjalne **biuro na czas sypania kopca.** Biuro to będzie wydawało **dyplomy za udział w budowie.** Znajdować się będzie również **urząd pocztowy,** sprzedający specjalne znaczki pocztowe, które będą sprzedawane tylko na Sowińcu oraz mała wystawa pamiątek.

Budowa kopca będzie trwać około 4 lata.

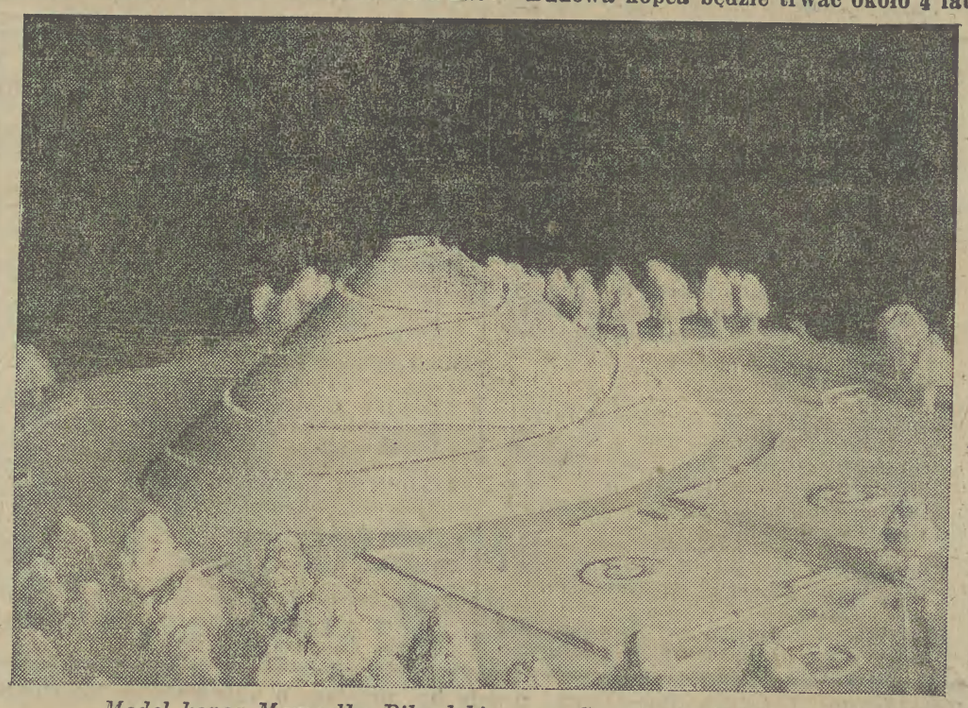

Model kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie.

Na szerokiej polanie dookoła Kopca **założone będą trawniki i klomby kwietne.** — U wejścia głównego, skierowanego w stronę Krakowa, będzie zbudowane **mauzoleum** okolone greckiemi kolumnami, nad którego wejściem zostaną umieszczone **trzy bronzowe tablice, zawierające krótką historję dziejów i czynów trzech legjonowych brygad.** Ponadto w mauzoleum zostaną umieszczone **urny z ziemią,** przysłane z licznych **pobojowisk.**

Niedaleko Kopca z boku stanie drugie mauzoleum-kościółek, utrzymany **w stylu wiejskich kościółków podhalańskich.** W kaplicy tej znajdą się również **pamiątki, przypominające czyny Wodza Narodu i żołnierza polskiego.**

W obecnym stanie rzeczy wykonano **około 20 proc. robót ziemnych.** W chwili, kiedy nadeszła wiadomość o zgonie Marszałka Piłsudskiego, w księdze pamiątkowej, zawierającej spis robotników, pracujących koło budowy Kopca, kpt. **Koźmiński,** kierownik robót i szef fortyfikacyj, **wpisał odpowiedni rozkaz.**

Jak wiadomo, w kondukcie pogrzebowym Marszałka Piłsudskiego **nie będzie żadnych wieńców.** Pieniądze, mające iść na kwiaty i wieńce, **zostały przeznaczone na budowę Kopca Marszałka Piłsudskiego. Sumy te rosną wprost z godziny na godzinę,** a niewątpliwie **dadzą poważną kwotę,** która **pozwoli na szybsze wzniesienie Kopca-pomnika** tak, że przewidziany czas budowy cztery lata **może łatwo ulec skróceniu.**

Tempo Dnia nr. 134 z dn. 17.V. 1935.

Cały Naród wzniesie kopiec Marszałkowi Piłsudskiemu na Sowińcu pod Krakowem.

Powstała ta myśl w dwudziestolecie wymarszu pierwszej kadrowej z Olean-

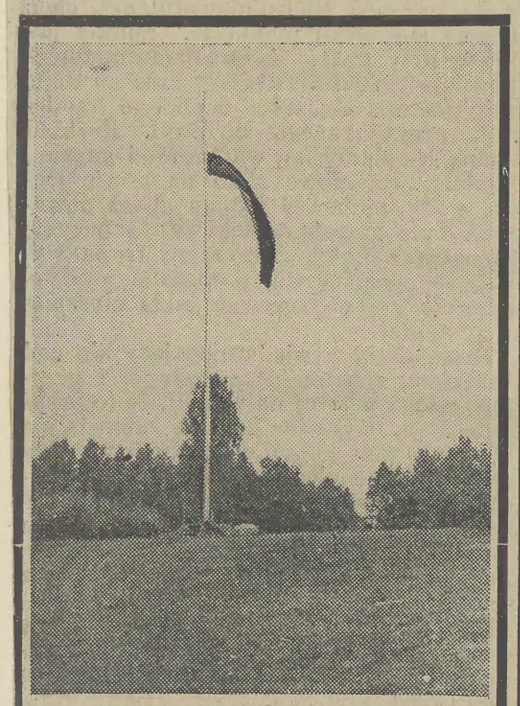

Sowiniec 6 sierpnia 1934.

drów w Krakowie. Postanowiono **na Sowińcu w Lesie Wolskim usypać kopiec**, który przetrwałby wieki i świadczył potomnym **o genjuszu Wodza Narodu i o krwawym wysiłku żołnierza**, który w męce ofiarnej państwu wytyczał granice, który Ojczyznę podźwignął z upadku.

Na tem samem pasmie wzgórz, na którem wznosi się kopiec Naczelnika Kościuszki, na tem samem pasmie nieco dalej w głębi, mniej więcej na linji Bielan

postanowiono usypać pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zamiar był olbrzymi. Zrealizowanie planu wymaga dużego wysiłku pracy. Trzeba było przystąpić najpierw do niwelacji bardzo trudnego terenu, trzeba było należycie obmyśleć dowóz ziemi, trzeba było założyć zgórą 5 kilometrów drenów, a potem dopiero przystąpić do sypania właściwego kopca. Liczba może najlepiej zilustruje wielkość pracy, jaką do tej pory wykonano. Oto od lata ubiegłego roku ręce ulzdkie przesypać wusiały **40.000 metrów sześcienych ziemi.**

Zawiązał się w Krakowie komitet budowy kopca imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego. Stanęli na czele komitetu przedstawiciele władz i urzędów zarówno wojskowych jak i cywilnych z wojewodą drem Kwaśniewskim, dowódcą O. K. gen. Łuczyńskim i prezydentem miasta drem Kaplickim na czele. Na Sowińcu w obecności premjera Walerego Sławka, wobec przedstawicieli władz i licznych delegacyj związków i zrzeszeń, tudzież wobec licznych rzesz społeczeństwa, **ogłoszono akt erekcyjny.**

Przyszła potem praca. Powtórzyła się historja. Jak kiedyś przed wielu laty, tak i dziś z łona ziemi pod niebo

począł wyrastać kopiec sypany rękoma podkrakowskiego ludu.

Młodzież ziemi krakowskiej i miasta Krakowa, zorganizowana w drużynę robotniczą, wchodzącą w skład brygady fortecznej, pod [illegible] Koźmińskiego, pracuje na Sowińcu dzień w dzień i z dnia na dzień **coraz plastyczniej rysuje sylwetę wielkiego pomnika.**

Jest ich narazie niewielu. Pracuje przeciętnie **około stu robotników.** Organizacja pracy i dyscypliny w oddziele wzorowa. Robotnicy pracują z zapałem i nie trzeba do pracy ich zachęcać. Bardzo często z własnej woli, nie zachęcani do tego przez nikogo, **poświęcają dodatkowo godziny pracy**, ażeby tylko jak najprędzej dokończyć rozpoczętego dzieła.

Do tej pory wszystko polegało wyłącznie **na pracy ręcznej.** Trzeba było karczować drzewa, przewozić taczkami i na wózkach wiele tysięcy metrów sześciennych ziemi, trzeba było rozbijać kilofami kamienie. Dopiero teraz w pomoc drużynie robotniczej przyszła **duża maszyna**, która może pracować dziennie z wydajnością 600 do 700 metrów sześciennych. Zastępuje więc taka maszyna prace 250 do 300 ludzi.

Tegoroczna wczesna wiosna, a przytem dość pogodna, umożliwiła rozszerzenie prac i znaczną ich wydajność. Obecnie ponad zniwelowany teren wznosi się już

wysoka na sześć metrów, szeroka, fundamentalna warstwa kopca.

Zaznacza się już na niej **wstępna ścieżka**, która okrążać będzie kopiec aż do szczytu.

W środku tej fundamentalnej warstwy **zabito wysoki maszt**, na którym w tej chwili powiewa opuszczona do połowy masztu i **okryta żałobną krepą narodowa flaga.**

Z boku w północno-wschodniej części kopca znajduje się w chwili obecnej pawilon, w którym na czas budowy kopca będzie się mieścić specjalne biuro, wydające dyplomy za udział w budowie, księga pamiątkowa dla zwiedzających budowę kopca, urząd pocztowy, sprzedający **specjalne znaczki listowe**, z których dochód będzie przeznaczony na budowę kopca. Znaczki te będą **tylko sprzedawane na Sowińcu**, ponadto znajdzie tu pomieszczenie duży model kopca, oraz mała **wystawa pamiątek**, związanych z budową tego olbrzymiego pomnika. W pawilonie mieścić się będzie także bufet, w którym wycieczkowcy znajdą posiłek.

Plan budowy przewiduje realizację **projektu razem z zabudowaniem architektonicznem na cztery lata.** Dokoła kopca na szerokiej polanie założone będą **trawniki i klomby kwietne.** Dojście do kopca będzie wiodło z czterech stron szerokiemi schodami. U wejścia głównego skierowanego w stronę Krakowa, będzie zbudowane

specjalne mauzoleum

okolone greckiemi kolumnami, nad którego wejściem zostaną umieszczone **trzy bronzowe tablice, zawierające** krótką **historję dziejów i czynów trzech legjonowych brygad.** Ponadto w tem mauzoleum zostaną umieszczone **urny z ziemią, przysłaną z licznych pobojowisk**, na których przelewaną była krew dla Polski.

Z boku niedaleko kopca stanie

drugie mauzoleum-kościółek,

utrzymane w stylu wiejskich kościółków podhalańskich. Będzie to kaplica zbudowana na chwałę Bożą, w której znajdą pomieszczenie także **pamiątki przypominające czyny Wodza Narodu i żołnierza polskiego.**

Jeśli chodzi o budowę samego kopca, to **do tej pory wykonano około 20 procent robót ziemnych.** Praca trwa w dalszym ciągu. Od wczesnego rana do wieczora krzątają się młode zastępy robotnicze, dźwigając ku niebu gigantyczny pomnik.

Pracę tę przerwał niespodziewany grom.

Przerwała ją tragiczna wieść, że ten, dla którego ten pomnik wznoszono, nie żyje.

W księdze pamiątkowej zawierającej spis robotników pracujących około budowy kopca, wieść ta została zapisana w formie krótkiego żołnierskiego rozkazu:

— Obywatele robotnicy! Doświadczył nas srogi los! Na Polskę spadło jedno z największych nieszczęść! W dniu wczorajszym o godzinie 8.45 wieczorem zmarł Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski.

Rozpoczynając pracą naszą w ubiegłym roku cieszyliśmy się myślą, że będzie nam dane złożyć Mu w hołdzie wysiłek pracy naszej, że ze szczytu usypanej góry spojrzą Jego oczy na Polskę, tak pięknie rozkładającą się u stóp tego wzgórza, na tę Polskę, dla której oddał pracę całego swego życia, dla której życie poświęcił!

Niestety, garście ziemi rzucane przez was utraciły swą radość, okryły się bolesnym smutkiem i cmentarną ciszą.

Obnażcie wasze głowy i w milczeniu złóżcie hołd Jego wielkiej, świetlanej pamięci. Niechaj w serca i mózgi wasze i w pokolenia wasze przeniknie Jego wielkie umiłowanie kraju, Jego wielka, niezmordowana praca.

Koźmiński kpt., kierownik robót i szef fortyfikacji. Sowiniec, 13 maja 1935 r.

Wiadomość o śmierci Marszałka Piłsudskiego podziałała **wstrząsająco na oddział robotniczy.** Ludzie **płakali w czasie odczytywania rozkazu.** Samorzutnie włożyli na ramiona żałobne opaski. Od chwili nadejścia wieści o zgonie Wodza Narodu zamilkł radosny gwar na budowie, zamilkły wreszcie wesołe pieśni.

— Ciężej mi niż gdybym rodzonemu ojcu grób sypał — mówił do mnie jeden z robotników, pracujących od pierwszego dnia budowy.

— Trudno nawet udźwignąć ziemię łopatą, jak się pomyśli, że Marszałka już niema — dorzucił drugi.

Stała po skończonej pracy robotnicza drużyna na Sowińcu i patrzyła smutnie na żałobną flagę, powiewającą na maszcie.

— Wierzyć się nie chce — powiedział przodownik.

— Wierzyć się nie chce — powtórzył jak echo oficer.

Naprawdę **wierzyć się nie chce...** Dokoła zielony młody las, dokoła śpiew ptactwa, dokoła życie. **Kopiec, który miał być pomnikiem sławy za życia, staje się mogiłą.**

Jeszcze kilka pytań skierowanych do kierownika budowy inż. kpt. Koźmińskiego.

Dowiadujemy się, że praca poszłaby raźniej, gdyby znalazły się odpowiednie fundusze. **Na wykonanie robót potrzeba wiele pieniędzy. Te pieniądze znaleźć się muszą.**

Położą Marszałka między króle w krypcie, w której śpi snem wiecznym Naczelnik w siermiędze. Jak temu Naczelnikowi, który w chwili najcięższej dla Rzeczypospolitej nie puścił miecza z dłoni Naród usypał kopiec na Górze św. Bronisławy, tak i zgasłemu

Twórcy niepodległości i mocy Rzeczypospolitej Naród usypie pomnik własnemi rękoma.

By uczcić pamięć Wodza Narodu należy wznieść pomnik co przetrwa wieki całe. **Zamiast wieńców i kwiatów, które zwiędną, należy składać hojne dary na budowę kopca-pomnika.** Ze wszystkich stron Polski jak długa ona i szeroka przybywać będą **pielgrzymki na Sowiniec i sypać dłońmi dzieci, ludzi dojrzałych i starców Wodzowi Narodu mogiłę.** Nie będzie w Polsce całej, nie będzie na świecie Polaka, któryby bodaj małym datkiem nie przyczynił się do budowy tego pomnika. Zbiorowa praca Narodu, zbiorowa tego Narodu ofiarność **dźwigną ku niebu pomnik, który będzie świadectwem wielkości zmarłego Wodza i wielkości czynu żołnierzy, którzy pod jego dowództwem Polskę postawili w rzędzie najpotężniejszych państw tego świata.**

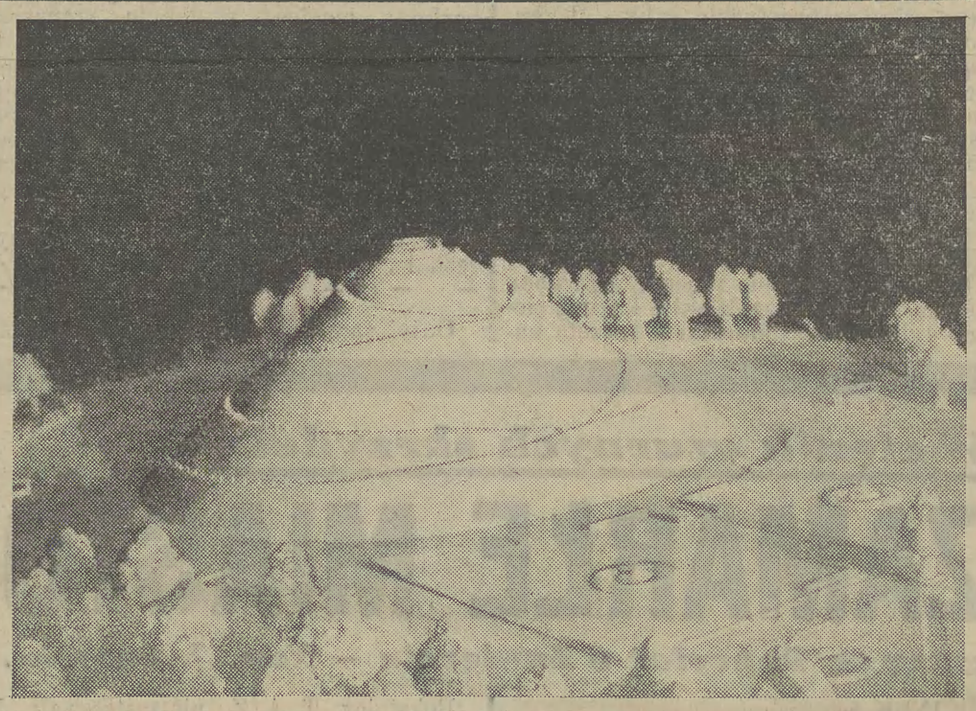

Model kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie.

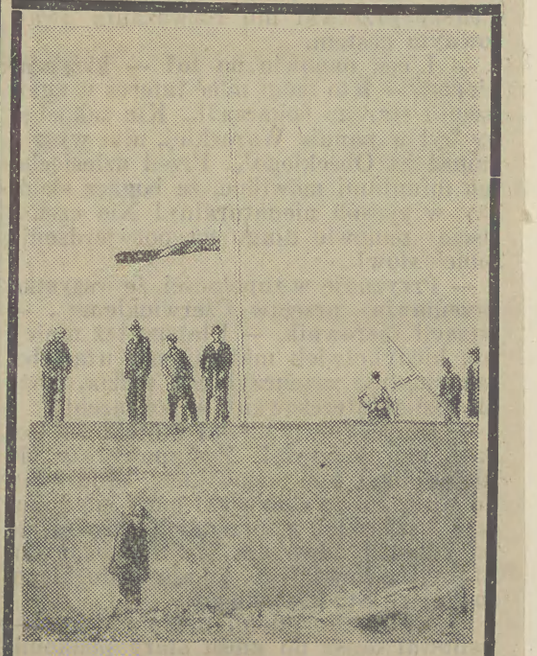

Sowiniec 13 maja 1935.

Trzy urny ziemi z grobów bojowników o Niepodległość — na kopiec w Krakowie.

Z Łodzi donosi (W): W środę przedpołudniem pod przew. komisarza rządowego inż. Wojewódzkiego odbyło się zebranie sekcji miejskiej woj. Komitetu uroczystości pogrzebowych.

M. in. postanowiono **zabrać do trzech urn ziemię na kopiec Marszałka Piłsudskiego w Krakowie:** do jednej z grobów zmarłych **weteranów Powstania z 1863 r.**, znajdujących się na starym cmentarzu katolickim, do drugiej urny **z grobów poległych na Polesiu Konstantynowskim w okresie walk o Niepodległość w latach od 1905—1908, a do** trzeciej ziemię **z grobów poległych w okresie walk o wyzwolenie Polski w latach od 1918—1920 r.**, znajdujących się na starym cmentarzu katolickim. Ustalono, że na uroczystości pogrzebowe do Krakowa **wyjedzie z Łodzi delegacja w składzie 300 osób.** W liczbie tej **grupa robotnicza, licząca 100 osób, P. W. 55 osób, reprezentacja miasta 15—20 osób i 130 przedstawicieli organizacyj i Stowarzyszeń społ.**

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 135. Piątek, 17 maja 1935 r.

Ziemia ze Szczypiorny na kopiec Marszałka Piłsudskiego

KALISZ, 17.5. Wczoraj na polach Szczypiorny, w miejscu, gdzie ongiś za drutami kolczastymi obozu żyli i umierali internowani legjoniści, odbyło się uroczyste pobranie ziemi z pod pomnika-krzyża, w obecności licznych tłumów wieśniaków, wojska, władz, kleru i młodzieży szkolnej.

W Kaliszu z pod mauzoleum poległych legjonistów również zebrano do osobnych woreczków ziemię, którą w pochodzie przeniesiono na srebrnej tacy na plac św. Józefa, gdzie na specjalnem podjum ustawiona została urna, w której ziemia przewieziona będzie na kopiec Marszałka Piłsudskiego do Krakowa.

GAZETA POLSKA Sobota, 18 maja 1935 r.

Ziemia Szczypiórna na kopiec Marszałka Piłsudskiego.

(k) Uroczystości żałobne po zgonie Wielkiego Budowniczego Polski w spontanicznym odruchu **objęły całą Ziemię Kaliską.** W sali Stow. Rzem. Chrześć. odbyło się zebranie przy udziale około 1500 osób z Kalisza i okolicy.

Program ten w głównych zarysach przedstawia się następująco: Delegacja złożona z 70-ciu osób uda się do **Szczypiórna i Mauzoleum Poległych Legjonistów.** Z grobów legjonistów zostanie wzięta ziemia i w **specjalnej urnie przewieziona do Krakowa.**

Il. Kurjer Codz. z dn. 19. V. 1935.

Ziemia z Jasnej Góry na kopiec w Krakowie.

Z Częstochowy dnoosi (S): Na Pl. Pierackiego ustawiono w piątek megafony i **przez cały dzień mimo silnego deszczu tłumy słuchały audycji z pogrzebu w Warszawie.**

O godz. 10-tej w kościele ewangelickim odbyło się nabożeństwo żałobne, na którem obecni byli jako przedstawiciele władz — starosta **Rogowski,** zaś zastępujący prezydenta miasta Mackiewicza **prof. Stala.**

Ks. pastor Wojak wygłosił wzruszające przemówienie.

O godz. 11 a 12 w południe we wszystkich fabrykach umilkły warsztaty i nastąpiła 5-minutowa cisza.

W piątek wyjechała do Krakowa ze sztandarami **delegacja harcerska, złożona z 10 osób.** Delegacja zabrała urnę z ziemią z pod Jsnej Góry na Kopiec Marszałka w Krakowie.

W nocy na sobotę przejechały przez Częstochowę **pociągi z członkami Rządu, Sejmu i Senatu,** generalicją, dyplomacją i **ostatni pociąg P. Prezydenta R. P.,** który zatrzymał się czas dłuższy.

Na peronie przez całą noc przebywał starosta **Rogowski** w towarzystwie komendanta pow. **Ciesielskiego i in.**

W sobotę, w czasie składania zwłok do grobów królewskich na Wawelu, **odbędą się na Jasnej Górze uroczyste nieszpory.**

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 137. Niedziela, 19 maja 1935 r.

Polacy kowieńscy na kopiec J. Piłsudskiego

GDAŃSK, 19.5. (tel. wł.) — Do Polsko-Brytyjskiego Banku w Gdańsku wpłynął z Kowna przekaz na 695 zł. Sumę te samorzutnie zebrały zarządy i pracownicy dwuch polskich instytucyj finasowych w Kownie, Polskiego T-wa Drobnego Kredytu oraz Pierwszego Litewskiego Towarzystwa Rolniczego Wzajemnych Ubezpieczeń na budowę kopca Józefa Piłsudskiego w Krakowie. (t)

GAZETA POLSKA Poniedziałek, 20 maja 1935 r.

Ziemia z Savannah na kopiec Marszałka Piłsudskiego w Krakowie

GDYNIA, 19.7. (Tel. wł.) — W czasie podróży z New Yorku do Gdyni na statku „Puławski" wśród uczestników wycieczki polaków z Ameryki powstała myśl, aby specjalna delegacja Zw. Narodowego Polaków w Ameryce przywiozła we wrześniu do Krakowa urnę napełnioną ziemią z Savannah, gdzie poległ Pułaski. Ziemia ta zostanie wysypana na kopiec Marszałka Piłsudskiego w Krakowie. (M).

Gazeta polska z dn. 20. V. 1935.

Pani Marszałkowa Piłsudska na Sowińcu.

W dniu wczorajszym około godz. 5-tej po południu **przybyła autem na Sowiniec Pani Marszałkowa Piłsudska z córkami w towarzystwie licznych generałów,** ażeby zobaczyć pracę około sypania kopca im. Marszałka Piłsudskiego.

Pani Marszałkowa, oprowadzana przez kierowników budowy, zatrzymała się dłuższy czas na Sowińcu, poczem odjechała do miasta.

Oprócz licznych wycieczek, które przewinęły się w dniu wczorajszym przez Sowiniec, zauważono wczoraj około godz. 6-tej premjera **Sławka w towarzystwie prezydenta Kaplickiego,** ministra rolnictwa **Poniatowskiego** i szeregu innych dygnitarzy.

Oprócz licznych autobusów, które posuwają się śladem znakowym biało-czerwonym, w dniu wczorajszym przewinęło się setki wozów prywatnych, szczególnie ze Śląska.

Tempo Dnia nr. 137 z dn. 20. V. 1935.

Ziemia z grobów żołnierzy Komendanta — ze Szczypiórna na Sowiniec.

KALISZ, 19 maja (K). Uroczystości żałobne w kaliskim stały się wielką, **przepotężną manifestacją głębokiej żałoby i żalu.**

Kir żałoby mrocznym cieniem spowił całe miasto i powiat.

Naprośniański gród oddał **ostatni Hołd**

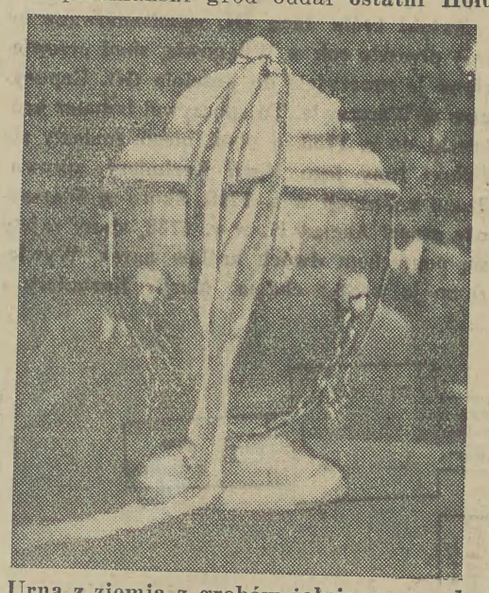

Urna z ziemią z grobów żołnierzy z pod Szczypiórna.

Wielkiemu Wodzowi, Honorowemu Obywatelowi m. Kalisza.

Żałobna melodja dzwonów, która płynęła codziennie z świątyń kaliskich, budziła **szloch bólu i łzy najgłębszego smutku.**

W kościołach podczas nabożeństw żałobnych **płakały kobiety, żołnierze i oficerowie.**

Na ulicach przed głośnikami transmitującemi uroczystości żałobne z Krakowa i Warszawy stały **tłumy publiczności.** Jakiś odruch wewnętrzny nakazał im zdjąć kapelusze i szapki.

I tak stali: robotnicy i rzemieślnicy, uczniowie i wieśniacy słuchając, jak fale radjowe niosą im **ostatnie wiadomości z tych historycznych, niezapomnych dni.**

Ziemia kaliska, która tuli w swem łonie

PROCHY PIERWSZYCH ŻOŁNIERZY KOMENDANTA,

poległych pod Szczypiornem, wysłała ziemię z nich mogił do Krakowa na kopiec Tego, Który ich wiódł do zwycięstwa.

Delegacje całego społeczeństwa kaliskiego **udały się do Szczypiorna i pod Mauzoleum Poległych,** skąd wzięta została ziemia.

Delegacjom tym towarzyszyły **masy społeczeństwa** tak liczne, **jakich Kalisz jeszcze nie widział.**

Ziemia ta została zaniesiona do **Kolegjaty,** gdzie od wieczora, przez całą noc pełniły wartę **honorowo, kolejno wszystkie organizacje oraz wojsko.**

Następnego dnia o godz. 9-tej zgromadziły się delegacje związków, towarzystw oraz wojsko przed Kolegjatę. Nawy kościoła nie zdołały pomieścić wielotysięcznych tłumów, które zajęły miejsce na placu przed kościołem.

W kościele przy katafalku okrytym sztandarem i kwieciem pełnili wartę oficerowie. Nabożeństwo żałobne celebrował ks. **kapelan Rojek** w obecności całego miejscowego duchowieństwa.

Następnie ks. prałat **Janowski** dokonał **poświęcenia urny,** do której przesypano ziemię z woreczków.

Orędzie odczytał p. starosta H. **Ostaszewski,** poczem po odegraniu hymnu narodowego, przy **dźwiękach I-szej Brygady,** wręczył urnę prezesowi F. **Karśniewskiemu,** komendantowi wszystkich delegacyj kaliskich, które brały udział w uroczystościach żałobnych w Krakowie.

URNĘ NA LAWECIE

przewieziono na dworzec.

Przewiezieniu temu towarzyszyły **niezliczone rzesze społeczeństwa.**

W dniu pogrzebu odbyły się **nabożeństwa żałobne we wszystkich kościołach.**

Przy dźwiękach dzwonów oddano **21 strzałów armatnich.**

Kalisz, spowity w kir ciężkiej żałoby, **składał ostatni hołd ukochanemu Marszałkowi-Wskrzesicielowi Niepodległej Ojczyzny.**

Tempo Dnia nr. 137 z dn. 20. V. 1935.

KOPIEC MARSZAŁKA

KRAKÓW, 20.5. — Miejsce, gdzie jest sypany kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu, w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego było masowo odwiedzane przez uczestników uroczystości pogrzebowych.

Wczoraj Sowiniec odwiedziła również p. Marszałkowa Piłsudska z córkami.

W godzinach popołudniowych na Sowiniec przybyli: Premjer w towarzystwie prezydenta m. Krakowa, ministrowie, generalicja i bardzo liczni wojskowi, którzy obok ludności cywilnej brali udział w sypaniu kopca.

GAZETA POLSKA Wtorek, 21 maja 1935 r.

Po pogrzebie Marszałka Piłsudskiego w Krakowie

Wczoraj o godz. 11 odbyło się w gmachu woj. krakowskiego posiedzenie komitetu pogrzebowego, któremu p. wojewoda Dr. Kwaśniewski złożył podziękowanie za sprawną organizację uroczystości, które stały się hołdem całego Narodu dla Marszałka. Następnie zebrani omówili sprawę ujednostajnienia wysiłków całego społeczeństwa, które powinny być skierowane dla jaknajrychlejszego usypania kopca na Sowińcu.

* * *

Prezydent st. król. m. Krakowa Dr. Kaplicki wydał następującą odezwę:

Odbyte w ub. sobotę uroczystości pogrzebowe spowodu zgonu Marszałka Piłsudskiego miały zarówno w całości jak i we wszystkich szczegółach przebieg bardzo podniosły. Kraków dał dobitny wyraz najgłębszemu żalowi, przenikającemu jednako wszystkie odłamy jego społeczeństwa. W obliczu całej Polski i świata złożył dowód najwyższego wyrobienia obywatelskiego i patrjotycznego. W związku z tem poczuwam się do obowiązku wyrażenia wszystkim obywatelom Krakowa gorącej wdzięczności za pełne godności zachowanie się w historycznej chwili oraz wykazanie pełni poczucia obywatelskiego, posłuchu i dyscypliny.

* * *

W związku z zarządzeniem rady ministrów na gmachach państwowych i samorządowych chorągwie państwowe będą opuszczone do połowy masztu przez cały okres żałoby narodowej, która trwać będzie 6 tygodni.

Natomiast czarne flagi jak i inne dekoracje żałobne (za wyjątkiem Wawelu) zostały już usunięte w ciągu dnia wczorajszego.

* * *

Wczoraj rano odleciał samolotem z Krakowa przedstawiciel Stanów Zjednoczonych na uroczystościach pogrzebowych w Krakowie ambasador USA w Moskwie p. Bullit. Na lotnisku żegnali go: wojewoda Dr. Kwaśniewski oraz naczelnik wydziału MSZ p. Zalewski.

* * *

Ruch odjeżdżających na dworcu krakowskim uległ pewnemu zmniejszeniu. Niemniej jednak pociągi są wypełnione w stosunku odpowiadającym okresowi świątecznemu.

Władze kolejowe już obecnie opracowują dodatkowe pociągi, któremi przybywać będą rzesze ze wszystkich stron kraju i z poza jego granic dla wzięcia udziału w sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego.

Ofiary na kopiec Marszałka Piłsudskiego

W związku z będącemi w pełnym toku pracami nad wzniesieniem kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu pod Krakowem, ze wszystkich stron Polski napływają liczne ofiary, przeznaczone na tę budowę.

M. in. w dniu wczorajszym w Krakowie p. wojewoda dr. Kwaśniewski złożył zł. 1.000, dyrektor Funduszu Pracy inż. Fr. Czarniecki 500 zł., Zygmunt Swolkień 100 zł., A. S. Budowy nowoczesnych dróg 200 zł, adwokatura kielecka 200 zł.

Wszystkie ofiary składane są na konto P. K. O. Komitetu Budowy Kopca Nr. 444.

„CZAS", wtorek 21 maja 1935 r.

Sypanie kopca Marszałka Piłsudskiego

KRAKÓW, 20.5 (PAT). Miejsce, gdzie jest sypany kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu pod Krakowem, w ciągu dnia wczorajszego było masowo odwiedzane przez uczestników uroczystości pogrzebowych, przybyłych do Krakowa.

W dniu wczorajszym Sowiniec odwiedziła również pani Marszałkowa Piłsudska z córkami. W godzinach popołudniowych na Sowiniec przybyli: premjer w towarzystwie prezydenta m. Krakowa, ministrowie, generalicja i bardzo liczni wojskowi, którzy obok ludności cywilnej, brali udział w sypaniu kopca.

* * *

KRAKÓW, 20.5 (PAT). Krypta, mieszcząca trumnę Marszałka Piłsudskiego jest codziennie otwarta od godz. 10-ej do 13-ej i od 14-ej do 17-ej. Kryptę zwiedzają tłumy ludności miejscowej i przyjezdnej.

„CZAS", wtorek 21 maja 1935 r.

Ziemia z grobów polsko-amerykańskich żołnierzy na Kopiec Marszałka.

(a) **„Weteran"**, organ Stowarzyszenia weteranów b. armji polskiej w Ameryce, zamieścił ostatnio artykuł pt.: **„Kopiec Piłsudskiego"**, kończący się następującemi słowy:

„Na kopiec ten przesłana będzie **ziemia ze wszystkich zakątków świata,** gdzie tylko Polacy przebywają. Słuszną więc też jest rzeczą, **by grudki ziemi amerykańskiej z grobów b. żołnierzy,** tych prawdziwych reprezentantów Polonji amerykańskiej, **znalazły swe miejsce na Kopcu.**

Weterani polscy, świadomi historycznych zasług Marszałka, Najwyższego Żołnierza Polskiego, o którym pierwszy Sejm polski w swej uchwale powiedział, że „dobrze się zasłużył Narodowi", **przyłączają się do wielkiego aktu wdzięczności** i ziemię z grobów kolegów **prześlą do Polski".**

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 140. Środa, 22 maja 1935 r.

Posiedzenie żałobnego Komitetu w Krakowie

KRAKÓW, 21.5 (PAT). Wczoraj w południe w sali konferencyjnej krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego odbyło się pod przewodnictwem p. wojewody Dr. Kwaśniewskiego posiedzenie komitetu dla spraw uroczystości pogrzebowych śp. Marszałka Piłsudskiego ze współudziałem przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz reprezentantów szeregu organizacyj.

Na wstępie p. wojewoda, jako przewodniczący, podziękował wszystkim za współpracę nad organizacją uroczystości pogrzebowych. P. wojewoda złożył specjalne podziękowanie Ministerstwu Spraw Zagranicznych, które przez swych przedstawicieli zajęło się przyjęciem w Krakowie delegacyj państw zagranicznych.

W toku dyskusji nad sprawozdaniem komitetu zgodnie wyrażono opinję, że w okresie żałoby narodowej wszelkie wysiłki i inicjatywa społeczeństwa, zmierzające do uczczenia pamięci śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego, powinny być skierowane obecnie ku budowie po wieki trwałego pomnika, jakim będzie kopiec Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu pod Krakowem.

Zebrani wypowiedzieli się również za bezpośredniem przekazywaniem ofiarowanych kwot na konto komitetu budowy kopca im. Marszałka Piłsudskiego w P. K. O., Nr. 444.

CZAS", środa 22 maja 1935 r.

KOPIEC IM. MARSZAŁKA pod KRAKOWEM

Cała Polska wznosi pomnik Wodzowi Narodu

Kraków, 20 maja.

W lesie Wolskim, kilka kilometrów od Krakowa, na najwyższem wzniesieniu lasu, na wzgórzu Sowiniec, **rośnie kopiec Marszałka Piłsudskiego.**

Dnia 6 sierpnia 1934 roku, w 20-ą rocznicę zbrojnego czynu Legjonów, wbity został w ziemię wysoki maszt, na który natknięto chorągiew R. P. Powiedziano sobie, że w tem miejscu stanie pomnik olbrzymi — **kopiec im. Marszałka Piłsudskiego.**

Usypanie kopca początkowo odwlekano. Wreszcie przystąpiono do prac wstępnych. A gdy teraz Marszałek zamknął oczy na zawsze, publiczność samorzutnie śpieszy na Sowiniec **i własnym trudem wznosi Marszałkowi pomnik - kopiec.**

Wysocy oficerowie, dygnitarze policyjni i zwykli posterunkowi, harcerze i harcerki, uczniowie szkolni i studenci uniwersytetu, panowie w czerni i panie w jedwabiach, prości robotnicy i kobiety wiejskie, dzieci, które zaledwie chodzić umieją — **wszystko niesie w koszach, taczkach i teczkach ziemię, sypie ją na stos, z którego rośnie szybko kopiec.**

Przypomina to zupełnie legendę o usypaniu kopca Krakusa, któremu — jak głosi podanie — **kopiec usypano ziemią, znoszoną w rękawach.**

Wielu zagranicznych gości, którzy szczególnie w niedzielę licznie zwiedzali Sowiniec z podziwem patrzyli na ten tłum.

W tej chwili przypominają się słowa kapłana, który podczas inauguracji światowego Związku Polaków z Zagranicy w Teatrze im. Słowackiego powiedział do tysięcznych tłumów ze łzami w oczach: **„Cała zagranica zazdrości nam tego Marszałka"...**

Dzisiaj lepiej, niż kiedykolwiek oceniamy wielkość Wodza Narodu i tem boleśniej odczuwamy Jego stratę.

Żywot Marsz. Piłsudskiego jest Jego testamentem

Londyn, 20 maja

(PAT) W artykule zatytułowanym „Piłsudski — bohater narodowy" najpoważniejsza z gazet niedzielnych „Observer" składa dziś hołd Marszałkowi Piłsudskiemu, **nazywając go jedną z tych sił, które kierują historją.** Dziennik stwierdza, że wyłącznie dzięki potędze swej indywidualności **Marszałek Piłsudski decydował o losach wielu miljonów.** Bez niego nie odżyłaby polska legenda. Tylko dzięki Piłsudskiemu — podkreśla „Observer," — Polska utrawiła swój byt i rozwinęła z wielkiem powodzeniem podstawy współczesnego państwa. Intuicja Marszałka Piłsudskiego doprowadziła do stabilizacji. Nie może być lepszego omenu na przyszłość, niż to, **że Piłsudski pozostawia swój kraj w dobrych stosunkach z obu sąsiadami.** Polska zdobyła sobie miejsce w gromadzie narodów. Po dowodach złożonych przez Polskę co do uczuć, jakie w niej nurtują, żaden imperjalizm idący zzewnątrz — nie zdoła—pisze „Observer" — **narzucić Polsce jarzma warunków przedwojennych.**

Życie Piłsudskiego jest jego testamentem. Wszyscy, którzy są pełni podziwu dla wspaniałych wyczynów polaków, pragną, by w nowym okresie historji udział Polski na rzecz praktycznej harmonji i dobrobytu ludzkości był nadal równie doniosły — kończy gazeta.

Express ilustrowany
nr. 141 z dn. 22. V. 1935.

Ziemia z pobojowisk Lubelszczyzny
na kopiec Marszałka Piłsudskiego.

LUBLIN, 21 maja. Z Lublina i okręgu lubelskiego wyrusza w najbliższych dniach do Krakowa **żałobna pielgrzymka**, w której wezmą udział liczne rzesze członków Związu Strzeleckiego.

Strzelcy lubelscy wezmą udział **w sypaniu kopca Marsz. Piłsudskiego w Krakowie.**

Jedna z grup Związku Strzeleckiego zawiezie na **kopiec ziemię z pod pomnika Unji Lubelskiej.**

W sierpniu drużyna Związku Strzeleckiego, która weźmie udział w marszu szlakiem kadrówki zawiezie do Krakowa **ziemię z pobojowiska w Jastkowie.**

Poza tem przedstawiciele poszczególnych oddziałów z terenu okręgu lubelskiego przywożą ziemię ze wszystkich pobojowisk na Lubelszczyźnie i Wołyniu.

Tempo Dnia nr. 139 z dn. 22 maja 1935.

Ulgi kolejowe dla uczestników
sypania kopca.

Warszawa 22. 5. (Telef.). Pragnąc ułatwić ludności Polski złożenie hołdu zwłokom marsz. Piłsudskiego i wzięcie udziału w sypaniu kopca na Sowińcu pod Krakowem, zarząd kolei uruchomi za pośrednictwem Ligi Popierania Turystyki **kilkadziesiąt pociągów popularnych do Krakowa.** Pociągi zaczną kursować w czerwcu.

Niezależnie od pociągów popularnych będą ustanowione ulgi w wysokości 50% **przy przejazdach grupowych dla conajmniej 10 osób, udających się do Krakowa, celem sypania kopca.** Ulgi udzielane będą pod warunkiem **rzeczywistego udziału w budowie kopca.** Od osób nadużywających ulg, będą ściągane pełne opłaty.

Do tego doniesienia należy dodać, że **między Krakowem a Sowińcem czynna będzie odpowiednia komunikacja autobusowa.** W Krakowie przygotowane będą tanie noclegi masowe.

Głos Narodu z dn. 23. V. 1935.

JÓZEF ALEKSANDER GAŁUSZKA.

Hymn o Kopcu Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.

Dźwigamy Tobie pomnik wzwyż
nad sady kwitnącemi,
trwalszy nad granit i nad spiż:
kopiec z ojczystej ziemi.
Będzie nad Polską pełnił straż!
Milczący Wodzu nasz!
Zwycięski Wodzu nasz!

Jak orle gniazdo w złoty wiatr
dźwigniem go, w słońc poddasze,
by od Bałtyku aż do Tatr
patrzał w źrenice nasze:
by z niebem mówił twarzą w twarz!
Milczący Wodzu nasz!
Zwycięski Wodzu nasz!

Nad szczyty starych mogił trzech
wznosim Twój pomnik żywy —
nad ciche szczęście polskich strzech:
nad chleb rodzące niwy.
Będzie tu wieczną pełnił straż!
Milczący Wodzu nasz!
Zwycięski Wodzu nasz!

Wiślane fale srebrem lśnią,
jak miecz Twój w boju skory,
wzniesiony w słońce dłonia lwią:
miecz Chrobrych i Batorych —
miecz, co nad Polską pełni straż!
Milczący Wodzu nasz!
Zwycięski Wodzu nasz!

Ziemia z pod pomnika Unji Lubelskiej
na Kopiec Marszałka Piłsudskiego.

Z Lublina donosi (Ul): Z Lublina i okręgu lubelskiego wyrusza w najbliższych dniach do Krakowa **żałobna pielgrzymka,** w której wezmą udział liczne rzesze członków Związku Strzeleckiego. Strzelcy lubelscy wezmą udział **w sypaniu kopca Marsz. Piłsudskiego** w Krakowie. Jedna z grup Związku Strzeleckiego zawiezie na kopiec **ziemię z pod pomnika Unji Lubelskiej.**

W sierpniu drużyna Związku Strzeleckiego, która weźmie udział w marszu szlakiem kadrówki zawiezie do Krakowa **ziemię z pobojowiska w Jastkowie.** Poza tem przedstawiciele poszczególnych oddziałów z terenu okręgu lubelskiego przywiozą ziemię ze wszystkich **pobojowisk na Lubelszczyźnie i Wołyniu.**

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 141. Czwartek, 23 maja 1935 r.

Na Kraków zwrócone są oczy całego Narodu.

Kraków, w maju.

Oczy całego Narodu polskiego zwrócone są teraz na Kraków, na prastarą jagiellońską stolicę, miasto pamiątek i świętości narodowych. Do krypty wawelskiej, do panteonu relikwij, wzruszających serce każdego Polaka — przybyły **prochy Wskrzesiciela Państwa, Józefa Piłsudskiego — na wieczny sen.** A równocześnie, na podmiejskiem wzgórzu, na **Sowińcu — odwiecznym przodków zwyczajem, sypie cała ludność Polski wyniosły kopiec na pamiątkę Wodza.**

Przez długi czas olbrzymie

rzesze Polaków z kraju i zagranicy pielgrzymować będą do Krakowa,

aby zaspokoić potrzebę serca i uczucia, aby westchnąć u sarkofagu **w podziemiach Wawelskiej Katedry** i aby zanieść koszyki ziemi **na kopiec sypany na Sowińcu.** A potem, przez wieki całe ci, którzy Marszałka Polski znać będą już tylko z legendy — przybywać będą do podwawelskiego grodu nadal **z pokolenia na pokolenie,** aby kształcić serca i czerpać otuchę **na przyszłość.**

Jeżeli dotąd Kraków był **skarbnicą pamiątek i ośrodkiem najszlachetniejszej turystyki,** której motorem jest patrjotyczne uczucie, to **od pamiętnej żałobnej soboty stał się niemi w niepomiernie powiększonym stopniu.** W murach tysiącletniego miasta znalazł się **nowy skarb całego kraju,** znalazł się ów „milowy kamień", znaczący zrzadka drogę wśród pomroki dziejów **Wielkiem Nazwiskiem.**

Doczesność jednak wymaga, **aby Kraków dzisiejszy dostosował się do tego zadania,** aby odegrał rolę

centrum pielgrzymek całego narodu.

Jeżeli przeto od szeregu lat godzono się już w mieście i kraju, że **Kraków jest najważniejszym w całem państwie ośrodkiem turystyki** — to teraz pozostaje tylko usilna praca, **aby wykonać ten zaszczytny obowiązek.** Teraz bowiem przez jeden sobotni dzień rola Krakowa w rzędzie polskich miast została tak silnie podkreślona, iż **wszelkie rozważania w innym kierunku muszą ustąpić na plan dalszy.**

W najbliższych już tygodniach zjeżdżać będą do Krakowa tłumy rodaków. Powtórzą się chwile, kiedy to cały naród sypał **kopiec na pamiątkę Tadeusza Kościuszki.** Dziś jednak akcja ta przybierze niewątpliwie **znacznie potężniejsze rozmiary,** niż wówczas i w znacznie szybszem przebiegać będzie tempie. Albowiem **wiek dzisiejszy jest stuleciem mas** i taki właśnie masowy charakter mieć będą pielgrzymki do Krakowa w ciągu najbilższego czasu.

Przyszły już wieści, że

sypanie kopca Józefa Piłsudskiego dostępne będzie całemu krajowi.

Władze kolejowe zatwierdziły już **plan pociągów z kilkudziesięciu miast całego kraju,** a przewidziane są także przejazdy zupełnie darmowe dla najuboższych sfer włościańskich. Przybywać więc będzie **do Krakowa pociąg za pociągiem,** a na święta przyjeżdżać ich będzie po kilka.

Pamiętać zaś przytem trzeba, że **czasy współczesne są ubogie** i że szerokie sfery ludności, które teraz przybywać będą do Krakowa, do krypty wawelskiej i na wzgórze pod Sowińcem — **składać się będą z ludzi niezamożnych.** Będzie ich coprawda bardzo wielu, ale **przebywać będą w mieście bardzo krótko** i co prędzej zechcą wracać do domu, do swych warsztatów codziennej pracy.

Ludziom tym trzeba stworzyć warunki pobytu i tak urządzić ich czas zatrzymania się w Krakowie, **aby mogli istotnie wziąć udział w sypaniu Kopca, zejść do krypty w podziemiach Katedry, a także zapoznać się z miastem.** Nie jest to zadanie łatwe, ale **podjąć je trzeba i sprawnie przeprowadzić.**

Niewczesne tu byłyby hałaśliwe metody propagandowe, zresztą najzupełniej niepotrzebne. Zamiast nich — **skoncentrować trzeba cały wysiłek na stworzeniu jak największych udogodnień przejazdowych** oraz na takiem przyjęciu przybyszów w Krakowie, **aby ich codzienne potrzeby mogły być zaspokojone i aby z pobytu w mieście odnieśli korzyści.**

Do akcji takiej potrzebna jest **obywatelska działalność czynnika społecznego,** działalność nastawiona nie na zarobek, lecz na pomoc tym szerokim sferom, które tej pomocy potrzebują, a mają bardzo niewiele środków na opłacenie kosztów przejazdu i pobytu. Zadanie to spełnić powinien

dobrze zorganizowany ośrodek lokalnej inicjatywy turystycznej,

dysponujący sprawnym aparatem, **a mający wyższe cele na widoku.**

W tem zaś miejscu dotknąć musimy jednego ważnego zagadnienia, które samo



Sypanie kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu pod Krakowem.

przez się narzuca się. Oto w ciągu ostatnich lat, **miejska turystyka w całym kraju, a poniekąd także i w Krakowie przechodzi pewien kryzys.** Kryzys ten jest zarówno strukturalny, jak i konjunkturalny. Przy powszechnym pędzie społeczeństwa do gór, słońca, zieleni i wody — współcześni turyści **omijają raczej miasta** i kierują się w teren, gdzie niepodzielnie panuje przyroda. Że zaś sytuacja materjalna miast jest trudna, przeto miasta **nie są w stanie stworzyć odpowiedniej przeciwwagi** i ściągnąć do siebie większej masy ruchu obcych. — Tylko chwilowo zatrzymuje się ona w głównych stacjach rozdzielczych.

Z drugiej zaś strony miasta pragną to zagadnienie rozwiązać i tworzą **specjalne ośrodki inicjatywy i związki propagandy.** A tutaj znowu materjalne względy stoją na przeszkodzie. Organizacje te bowiem dla spełnienia swych celów **muszą mieć podstawy finansowe.** Zainteresowany ośrodek dać ich nie może, gdyż ich nie ma; organizacje te więc zdobywać muszą środki materjalne, **zarabiając na obsłudze ruchu obcych.** Wtedy zaś wchodzą w konflikt z istniejącemi przedsiębiorstwami przemysłu turystycznego, które **opłacają podatki i patenty,** i które w obsłudze ruchu obcych widzą swą rację bytu.

W tak trudnej sytuacji zagadnienie krakowskie będzie musiało być rozwiązane i **dla dobra sprawy powinno być rozwiązane w czasie najbliższym.** Musi być powołana do pracy

silna organizacja społeczna,

która zajmie się realizacją tych ważnych zadań. Będzie ona miała do spełnienia nietylko zaspokojenie potrzeb chwili bieżącej, ale także **dalszą pracę nad Krakowem jako ośrodkiem wielkiej turystyki** zarówno wewnętrzno-krajowej, jak i międzynarodowej.

Dziś, gdy Kraków stoi **przed bezpośredniemi zadaniami przyjęcia pielgrzymek narodowych z całego kraju,** trzeba podkreślić, że praca jaka jest do wykonania, nie jest zwyczajną pracą z zakresu organizacji turystyki. Ma ona cele znacznie poważniejsze. **Ma odegrać wielką rolę w ilniejszem związaniu wszystkich dzielnic.** Ma przysłużyć się kształtowaniu uczuć patrjotycznych, **ma wychowywać.** Dlatego też, gdy oczy całej Polski zwrócone są teraz na Kraków, **musi on także otrzymać pomoc od wszystkich miarodajnych czynników.** Zadanie, jakie Kraków ma spełnić, nie jest zadaniem lokalnem, ale **doniosłem zadaniem ogólno-państwowem.**

Ilustrowany Kuryer Codzienny Nr. 143 Sobota 23 maja 1935 r.

Pociągi popularne do Krakowa
dla uczestników sypania kopca Marsz. Piłsudskiego

Warszawa, 22 maja (M). Pragnąc ułatwić ludności całej Polski złożenie hołdu prochom ś. p. Marszałka Piłsudskiego oraz wzięcia udziału w budowie kopca Jego imienia Zarząd kolei uruchomi za pośrednictwem Ligi popierania turystyki kilkadziesiąt pociągów popularnych do Krakowa.

Pociągi te zaczną kursować dopiero w czerwcu. Poczynione też będą ułatwienia w komunikacji pomiędzy Krakowem i Sowińcem przy pomocy autobusów. Dla przyjezdnych urządzone będą tanie noclegi masowe.

Niezależnie od pociągów popularnych obowiązywać będzie **ulga grupowa dla conajmniej 10 uczestników, udających się do Krakowa.** Ulgę w wysokości **50 proc. przyznawać będą Dyrekcje okręgowe** kolei państwowych członkom organizacyj, instytucyj społecznych itp.

Obydwie ulgi będą stosowane tylko **pod warunkiem rzeczywistego wzięcia udziału w budowie kopca,** gdzie **każdy uczestnik musi spełnić osobiście wzięte na siebie zobowiązanie.**

Od osób **nadużywających w innych celach ulg** i udających się do Krakowa w innych celach, niż sypanie kopca, **będą ściągnięte pełne opłaty** za przejazd.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 142. Piątek, 24 maja 1935 r

Legjoniści na kopiec i pomnik J. Piłsudskiego

Zarząd okręgu stołecznego Związku Legjonistów Polskich, na podstawie uchwały powziętej w dn. 21-ym b. m. przekazał 500 zł. na budowę kopca Józefa Piłsudskiego w Krakowie oraz 500 zł. na budowę pomnika Marszałka Piłsudskiego w Warszawie.

Gazeta polska z dn. 24. V. 1935.

Robotnicy sypią kopiec Marszałkowi Piłsudskiemu

KRAKÓW, 23.5. (tel. wł.). — Fabryka „Kabel" S. A. w Krakowie będzie przez cały miesiąc posyłać na Sowiniec na parę godzin codziennie swych robotników i techników, celem sypania kopca Marszałka Piłsudskiego. Czas tam spędzony będzie pracownikom zaliczony w fabryce jako normalnie przepracowany. Niewątpliwie inne fabryki powezmą podobną inicjatywę. (S).

Gazeta polska z dn. 24. V. 1935.

Pieszo z Radomia do Krakowa z ziemią na Kopiec Marszałka.

(ki) Dnia 18 b. m., jako w dniu pogrzebu Marszałka Piłsudskiego, wywędrował z Radomia pieszo do Krakowa ułan z 11 p. uł., z 4 szwadronu radomskiego, Jan Szafrański, niosąc na swych barkach 7 kg. **ziemi, zebranej z 22 grobów legjonistów, pochowanych na cmentarzu radomskim.**

Ziemia została **opieczętowana w Radomiu,** a Szafrański, meldując się po wszystkich urzędach w czasie drogi, **przywędrował do Krakowa we czwartek rano.** Oczywiście ziemia ta **przeznaczona jest na Kopiec Marszałka.** Dzielny i wierny Marszałkowi piechur **zaszedł do Krakowa z opuchniętemi nogami,** co nie odstraszyło go od natychmiastowego podjęcia **dalszej pieszej drogi z Krakowa na Sowiniec.**

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 143. Sobota, 25 maja 1935 r.

Z ziemią z 22 grobów Legjonistów
pieszo z Radomia na Sowiniec.
Dzielny i wierny Marszałkowi ułan z 11 p. uł.

(ki) Dnia 18 b. m., jako w dniu pogrzebu Marszałka Piłsudskiego wywędrował **z Radomia pieszo do Krakowa ułan z 11 p. uł., z 4 szwadronu radomskiego, Jan Szafrański,** niosąc na swych barkach **7 kg ziemi, zebranej z 22 grobów legjonistów,** pochowanych na cmentarzu radomskim.

Ziemia została opieczętowana w Radomiu, a Szafrański **meldując się po wszystkich urzędach w czasie drogi, przywędrował do Krakowa we czwartek rano.** Oczywiście ziemia ta przeznaczona jest na **kopiec Marsz. Piłsudskiego.**

Dzielny i wierny Marszałkowi piechur zaszedł do Krakowa **z opuchniętemi nogami, co nie odstraszyło go od natychmiastowego podjęcia dalszej pieszej drogi z Krakowa na Sowiniec.**

Tempo Dnia nr. 141 z dn. 24. V. 1935.

Na kopiec Marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 24. 5. PAT. W związku z przekazaniem przez członków rządu sumy **5.500 zł.** na rzecz budowy Kopca imienia Marszałka Piłsudskiego w Krakowie, podsekretarze stanu oraz wiceprezesi Najwyższej Izby Kontroli złożyli na ten cel kwotę **2.600 zł.**

Nowy Dziennik z dn. 25. V. 1935.

HOŁD MŁODZIEŻY KRAKOWSKIEJ MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU

(ef) We czwartek **11.000 dzieci krakowskich** ze szkół powszechnych podążyło na Wawel, gdzie złożyło hołd Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

W sobotę dnia 25 bm. uda znowu się na Wawel **około 12.000 młodzieży ze szkół średnich i zawodowych,** celem oddania hołdu Wielkiemu Marszałkowi. Po godz. 8-mej rano ks. kan. **Domasik odprawi Nabożeństwo żałobne w Katedrze wawelskiej,** w którem wezmą udział przedstawiciele władz szkolnych z kuratorem Godeckim na czele, poczty sztandarowe i młodzież w liczbie około 2.000. Rzesza młodzieży ustawi się na **dziedzińcu arkadowym,** względnie na krużgankach Zamku królewskiego.

Po Nabożeństwie wszyscy udadzą się na dziedziniec arkadowy, gdzie orkiestra 20 p. p. odegra Marsz żałobny Szopena, poczem **głośno odmówione będą modlitwy żałobne przez wszystkich uczestników.** Następnie orkiestra odegra marsz żałobny Beethovena. Z pierwszego piętra krużganków **przemówi do młodzieży kurator Godecki.**

Następnie **poczty sztandarowe wraz z wychowawcami udadzą się do krypty, celem złożenia hołdu Zwłokom Marszałka Józefa Piłsudskiego.**

Jak słychać, w krak. kuratorjum szkolnem w porozumieniu ze starostwem grodzkiem opracowuje się plan **wycieczek szkół zamiejscowych,** których młodzież chciałaby oddać hołd Zwłokom Marszałka. Równocześnie opracowuje się plan, według którego podjęte będzie **sypanie kopca przez młodzież szkolną na Sowińcu.**

100 POCIĄGÓW NADZWYCZAJNYCH Z PIELGRZYMKAMI Z CAŁEJ POLSKI
DO KRAKOWA W CIĄGU CZERWCA

KRAKÓW, 24 maja.

Jak się dowiadujemy, **masowe pielgrzymki do Krakowa** w związku z sypaniem kopca ku czci Marszałka Piłsudskiego i oddaniu hołdu zwłokom na Wawelu, przedstawiają się **imponująco.**

Do tej pory w samej dyrekcji krakowskiej zgłoszono na **pierwsze dni czerwca 12 pociągów, nie** licząc pociągów z inych okręgów kolei. Przypuszczać należy, że przez **czerwiec uruchomionych będzie 100 pociągów nadzwyczajnych** do Krakowa, które mogą przewieźć około **100 tysięcy osób.**

W związku z tym znacznym napływem osób, magistrat miasta Krakowa czyni przygotowania, ażeby wycieczkom umożliwić **wyżywienie i noclegi.**

Na pomieszczenie tych licznych wycieczek mają być **opróżnione jedne z koszar,** w których znajdą noclegi wycieczkowicze.

Pielgrzymki z Częstochowy.

Ziemia z własnych ogródków i zagonów
na kopiec Marszałka Piłsudskiego.

(S) W Częstochowie powstał spontaniczny odruch złożenia czci Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu zarówno przez odwiedzenie trumny w krypcie, **jak i zawiezienie ziemi częstochowskiej na kopiec Wielkiego Rycerza Polski.** Powzięto bardzo oryginalną i dotąd przez nikogo niepraktykowaną myśl, aby **każdy z uczestników zainicjowanej olbrzymiej pielgrzymki zabrał ziemi z własnego zagonu czy ogródka,** względnie jeśli nie ma własnej ziemi, **to ziemi z Jasnej Góry.** Pielgrzymka odbędzie się pod kierownictwem starosty Rogowskiego i prezydenta miasta Mackiewicza.

W sprawie tej wyjechał wczoraj prezydent Mackiewicz do Warszawy, aby wystarać się o przydzielenie dla Częstochowy specjalnego pociągu, który mógłby pomieścić przynajmniej 2 tysiące osób. Należałoby to uwzględnić tem więcej, iż bardzo znaczna liczba osób wskutek nawoływań prasy, aby nie przepełniać na razie pociągów wstrzymała się od złożenia hołdu Marszałkowi podczas pogrzebu. Ministerstwo miało jakoby przeznaczyć zaledwie 40 pociągów na cała Polskę, co oczywiście jest o wiele zamało.

Organizacja masowych wycieczek do Krakowa na Kopiec Józefa Piłsudskiego.

Ze względu na **olbrzymi napływ ze wszystkich stron kraju zgłoszeń** w sprawie organizowania **masowych wycieczek do Krakowa, na wzgórze Sowiniec** — miejsce budowy Kopca Marszałka — Komitet budowy Kopca Józefa Piłsudskiego podaje do wiadomości i zastosowania się **technikę organizacyjną tych wycieczek:**

Organizacją wycieczek masowych na Kopiec Marszałka zajmuje się w całem państwie nowo stworzona **„Liga Popierania Turystyki w Polsce“,** zarząd główny której urzęduje **w Warszawie, Ministerstwo komunikacji, wydział turystyki.**

Przy wszystkich dyrekcjach kolejowych **są stworzone delegatury Ligi popierania turystyki w Polsce.**

Organizacje, stowarzyszenia, instytucje i t. d., pragnące zorganizować wycieczkę masową do Krakowa, na Kopiec Marszałka **— zgłaszają wycieczkę bezpośrednio do delegatów wojewódzkich Komitetu budowy Kopca Józefa Piłsudskiego,** względnie przez delegatów powiatowych tegoż Komitetu, zależnie od warunków lokalnych, podając w zgłoszeniu **ilość osób** (możliwie **oddzielnie kobiet i mężczyzn**), proponowany **termin wyjazdu, czas trwania wycieczki** i t. d.

Delegat wojewódzki Komitetu budowy Kopca Józefa Piłsudskiego zbiera uzyskane tą drogą informacje. Zgłoszone wycieczki, zależnie od ilości uczestników, **łączy ewent. w wycieczki większe z paru sąsiednich powiatów i zgłasza je do delegatury Ligi popierania turystyki** przy najbliższej Dyrekcji kol., podając również **ilość osób** (możliwie oddzielnie kobiet i mężczyzn) oraz proponowany termin wycieczki i czas jej trwania.

Delegatura Ligi przy danej Dyrekcji kolejowej otrzymane zgłoszenia **wysyła do Warszawy do zarządu głównego Ligi** (Ministerstwo komunikacji, wydział turystyki), gdzie **ostatecznie ustalony zostaje termin wycieczki i czas jej trwania.**

Zarząd Ligi w Warszawie **zawiadamia o powyższem wydział wykonawczy Komitetu budowy Kopca Józefa Piłsudskiego w Krakowie** oraz zainteresowaną delegaturę Ligi przy odnośnej Dyrekcji kolejowej. Ta ostatnia powiadamia właściwego delegata wojewódzkiego Komitetu budowy Kopca Józefa Piłsudskiego, obowiązkiem którego zaś jest **powiadomić zainteresowane osoby, względnie organizacje.**

Delegaci wojewódzcy Komitetu budowy Kopca Józefa Piłsudskiego proszeni są **bezzwłocznie podać powyższe do wiadomości wszystkim zainteresowanym na terenie swojego województwa,** tą bowiem tylko drogą będzie można zorganizować i **ująć w pewne ramy organizacyjne masową akcję wycieczkową.**

Delegaci wojewódzcy Komitetu budowy Kopca Józefa Piłsudskiego proszeni są również o **natychmiastowe nawiązanie łączności ze społeczeństwem poprzez delegatów powiatowych Komitetu budowy Kopca Józefa Piłsudskiego** oraz bezpośrednio z **delegaturami Ligi popierania turystyki** w Polsce przy najbliższej Dyrekcji kolejowej.

Jedyną dopuszczalną formą **składania ofiar pieniężnych** na budowę Kopca jest **przekazywanie ich za pośrednictwem P. K. O. na konto: Komitet budowy Kopca Józefa Piłsudskiego, Warszawa, konto czekowe Nr 444.**

We wszelkich sprawach, związanych z akcją budowy Kopca, należy porozumiewać się z **wydziałem wykonawczym w Krakowie wyłącznie przez delegatów wojewódzkich** Komitetu budowy Kopca Józefa Piłsudskiego — bezpośrednio, względnie przez **delegatów powiatowych.**

Pierwsza pielgrzymka Polaków z Czechosłowacji przybędzie 9 czerwca.

Morawska Ostrawa, 23 maja. (PAT). Macierz szkolna w Czechosłowacji organizuje **pierwszą pielgrzymkę polską z Czechosłowacji do grobu ś. p. Marszałka Piłsudskiego w dniach 9 i 10 czerwca.** Polacy z Czechosłowacji, którzy nie mogli wziąć udziału w pogrzebie ś. p. Marszałka z powodu przypadających na ten czas **wyborów do parlamentu praskiego,** wezmą również udział **w sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie.**

KRONIKA KRAKOWSKA.

Hołd 11.000 dzieci u zwłok Marszałka.

(ef) Od chwili manifestacyjnego pogrzebu Marszałka Piłsudskiego i złożenia zwłok w Grobach Królewskich tysiączne tłumy **ciągną codziennie na Wawel,** aby oddać ostatni hołd Wodzowi Narodu.

We czwartek w godzinach rannych władze szkolne zorganizowały na Wawelu **zbiorową manifestację żałobną młodzieży, która w liczbie 11.000 dzieci z Krakowa, Tarnowa i Śląska oddała hołd prochom Marszałka.**

Większość dzieci ustawiła się na dziedzińcu arkadowym na Wawelu.

O godz. 8.30 ks. kanonik Domasik odprawił w katedrze **uroczystą Mszę św.** W stallach zajęli miejsce przedstawiciele władz szkolnych z kuratorem **Godeckim** na czele. W kościele ustawiły się **poczty sztandarowe i** około 1500 dzieci. W czasie Mszy św. chór młodzieży odśpiewał **pieśni kościelne.**

Po nabożeństwie odbyła się uroczystość na dziedzińcu wawelskim. Orkiestra 20 pp. odegrała **marsz żałobny** Szopena, poczem **głośno odmówiono modlitwy,** po których **znowu orkiestra odegrała marsz żałobny** Bethovena. Następnie kurator Godecki z krużganku I. piętra przemówił do młodzieży kończąc ślubowaniem, iż **wskazania Marszałka będą wszyscy wprowadzać w czyn.**

Przy dźwiękach „Pierwszej Brygady“ udali się sztandarowi wraz z chorągwiami i z wychowawcami do **krypty,** gdzie **złożono hołd Marszałkowi Piłsudskiemu.**

W przewidywaniu zasłabnięć krakowskie pogotowie ratunkowe ustanowiło na Wawelu **posterunek sanitarny.** Istotnie zanotowano około 100 **zasłabnięć i omdleń.** — Częściowo doprowadzono do przytomności zasłabnięte dzieci na miejscu, częściowo zaś musiano odwieźć je karetką do domów.

W najbliższą sobotę złożą hołd Zwłokom Marszałka J. Piłsudskiego **szkoły średnie i zawodowe.**

Pieszo z Radomia do Krakowa z ziemią na Kopiec Marszałka.

(ki) Dnia 18 b. m., jako w dniu pogrzebu Marszałka Piłsudskiego, wywędrował z Radomia pieszo do Krakowa ułan z 11 p. uł., z 4 szwadronu radomskiego, Jan Szafrański, niosąc na swych barkach 7 kg. ziemi, zebranej z 22 grobów legjonistów, pochowanych na cmentarzu radomskim.

Ziemia została opieczętowana w Radomiu, a Szafrański, meldując się po wszystkich urzędach w czasie drogi, przywędrował do Krakowa we czwartek rano. Oczywiście ziemia ta **przeznaczona jest na Kopiec Marszałka.** Dzielny i wierny Marszałkowi piechur **zaszedł do Krakowa z opuchniętemi nogami,** co nie odstraszyło go od natychmiastowego podjęcia dalszej pieszej drogi z Krakowa na Sowiniec.

Ilustrowany Kurjer Codzienny z dn. 25. V. 1935

HOŁD MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ DLA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. „Kadra Młodych“ przy Związku żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski w Krakowie zorganizowała w dniu 19 bm. w pięknie ozodbionej sali Kollegjum Wykładów Naukowych Uroczystą Akademję żałobną dla uczczenia nieśmiertelnej pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. W poważnym nastroju utrzymana Akademja zakończona została odegraniem „Pierwszej Brygady“ zwolnionej do rytmu marsza żałobnego.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY“ Nr. 143. Sobota, 25 maja 1935 r.

Urlop na Morzu od 436 zł.

WYCIECZKI PO MORZU ŚRÓDZIEMNYM
Dalmacja, Sycylja, Malta, Monaco, Hiszpanja, Algier Egipt, Neapol, Grecja, Turcja. 2342k
Zapisy i informacje:
„FRANCOPOL“ Warszawa, Mazowiecka 9.

Kiedy można sypać Kopiec Marszałka Piłsudskiego?

Redakcja nasza otrzymuje liczne zapytania w sprawie sypania Kopca Marszałka Piłsudskiego. W związku z tem podajemy pewne wyjaśnienia:

Praca dobrowolna pewnych grup, czy poszczególnych osób w tygodniu jest zawsze dopuszczalna i nie wymaga specjalnego wcześniejszego zgłoszenia. Jeśli idzie o **niedzielę,** osoby, które nie mogą w ciągu tygodnia poświęcić czasu na sypanie, nie natrafią na żadne przeszkody. W ubiegłą naprzykład niedzielę **ponad 1.000 osób odwiedziło Sowiniec.**

Pewne trudności mogą powstać przy tłumnym napływie ochotników do pracy. Kierownictwo robót rozporządza bowiem **jedynie 20 taczkami.** Zato koszów jest ponad 40, a łopat aż 400. W najbliższym czasie **„tabor“ taczkowy ma być — wobec napływu chętnych — wybitnie powiększony.**

Jak wiadomo, każda osoba, która poświęci swój wysiłek i czas sypaniu kopca, **powinna się wpisać do księgi pamiątkowej,** która znajduje się w pawilonie pod kopcem. W pawilonie tym ustawiony jest również **olbrzymi model gipsowy kopca.**

Poza tem od jutra, a więc od soboty, w pawilonie rozpocznie urzędowanie **specjalna ajencja pocztowa,** która sprzedawać będzie znaczki z odpowiednim nadrukiem. — Znaczki te można będzie nabyć jedynie na Sowińcu.

(—) **ODROCZENIE UROCZYSTOŚCI W RACŁAWICACH,** połączonych z przekazaniem zagrody prez. Sławkowi, nastąpiło w związku ze śmiercią śp. Marszałka Piłsudskiego. Termin uroczystości zostanie podany we właściwym czasie.

(—) **PIERWSZA PIELGRZYMKA ZE ŚLĄSKA CZESKIEGO DO GROBU MARSZAŁKA.** (a) Polska Macierz szkolna w Czechosłowacji organizuje pierwszą wycieczkę ze Śląska do Krakowa w d. 9 i 10 czerwca. Uczestnicy wycieczki odbędą pielgrzymkę do krypty Marszałka Piłsudskiego i wezmą udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

(—) **GŁAZ Z PUCKA NA KOPIEC MARSZAŁKA.** (v) Piękny temat poddaje Czytelnik nasz, p. Jan Zemła z Krakowa. Widział on w Pucku olbrzymi, 10-tonowy głaz nad brzegiem morskim stojący. Proponuje głaz ten przenieść do Krakowa i umieścić go na Kopcu Marszałka, jako symbol polskości naszego Pomorza i morza.

(—) **OSOBY PRYWATNE SKŁADAŁY WE WROCŁAWIU KONDOLENCJE.** (v) Jedna z naszych Czytelniczek z Wrocławia pisze nam, że na wieść o śmierci Marszałka składano nietylko oficjalne kondolencje, ale także przeszło sto osób zupełnie prywatnych przybyło wyrazić swe współczucie na ręce konsula Bratkowskiego. Jest to najlepszy dowód na to, jaką popularnością i uznaniem cieszył się zmarły Marszałek Piłsudski wśród „szarych ludzi“ także za granicami naszego Państwa.

Organizacja masowych wycieczek do Krakowa na Kopiec Józefa Piłsudskiego.

Ze względu na olbrzymi napływ ze wszystkich stron kraju zgłoszeń w sprawie organizowania masowych wycieczek do Krakowa, na wzgórze Sowiniec — miejsce budowy Kopca Marszałka — Komitet budowy Kopca Józefa Piłsudskiego podaje do wiadomości i zastosowania się technikę organizacyjną tych wycieczek:

Organizacją wycieczek masowych na Kopiec Marszałka zajmuje się w całem państwie nowo stworzona „Liga Popierania Turystyki w Polsce", zarząd główny której urzęduje w Warszawie, Ministerstwo komunikacji, wydział turystyki.

Przy wszystkich dyrekcjach kolejowych są stworzone delegatury Ligi popierania turystyki w Polsce.

Organizacje, stowarzyszenia, instytucje i t. d., pragnące zorganizować wycieczkę masową do Krakowa, na Kopiec Marszałka — zgłaszają wycieczkę bezpośrednio do delegatów wojewódzkich Komitetu budowy Kopca Józefa Piłsudskiego, względnie przez delegatów powiatowych tegoż Komitetu, zależnie od warunków lokalnych, podając w zgłoszeniu ilość osób (możliwie oddzielnie kobiet i mężczyzn), proponowany termin wyjazdu, czas trwania wycieczki i t. d.

Delegat województki Komitetu budowy Kopca Józefa Piłsudskiego zbiera uzyskane tą drogą informacje. Zgłoszone wycieczki, zależnie od ilości uczestników, łączy ewent. w wycieczki większe z paru sąsiednich powiatów i zgłasza je do delegatury Ligi popierania turystyki przy najbliższej Dyrekcji kol., podając również ilość osób (możliwie oddzielnie kobiet i mężczyzn) oraz proponowany termin wycieczki i czas jej trwania.

Delegatura Ligi przy danej Dyrekcji kolejowej otrzymane zgłoszenia wysyła do Warszawy do zarządu głównego Ligi (Ministerstwo komunikacji, wydział turystyki), gdzie ostatecznie ustalony zostaje termin wycieczki i czas jej trwania.

Zarząd Ligi w Warszawie zawiadamia o powyższem wydział wykonawczy Komitetu budowy Kopca Józefa Piłsudskiego w Krakowie oraz zainteresowaną delegaturę Ligi przy odnośnej Dyrekcji kolejowej. Ta ostatnia powiadamia właściwego delegata wojewódzkiego Komitetu budowy Kopca Józefa Piłsudskiego, obowiązkiem którego zaś jest powiadomić zainteresowane osoby, względnie organizacje.

Delegaci wojewódzcy Komitetu budowy Kopca Józefa Piłsudskiego proszeni są bezzwłocznie podać powyższe do wiadomości wszystkim zainteresowanym na terenie swojego województwa, tą bowiem tylko drogą będzie można zorganizować i ująć w pewne ramy organizacyjne masową akcję wycieczkową.

Delegaci wojewódzcy Komitetu budowy Kopca Józefa Piłsudskiego proszeni są również o natychmiastowe nawiązanie łączności ze społeczeństwem poprzez delegatów powiatowych Komitetu budowy Kopca Józefa Piłsudskiego oraz bezpośrednio z delegaturami Ligi popierania turystyki w Polsce przy najbliższej Dyrekcji kolejowej.

Jedyną dopuszczalną formą składania ofiar pieniężnych na budowę Kopca jest przekazywanie ich za pośrednictwem P. K. O. na konto: Komitet budowy Kopca Józefa Piłsudskiego, Warszawa, konto czekowe Nr 444.

We wszelkich sprawach, związanych z akcją budowy Kopca, należy porozumiewać się z wydziałem wykonawczym w Krakowie wyłącznie przez delegatów wojewódzkich Komitetu budowy Kopca Józefa Piłsudskiego — bezpośrednio, względnie przez delegatów powiatowych.

Pierwsza pielgrzymka Polaków z Czechosłowacji przybędzie 9 czerwca.

Morawska Ostrawa, 23 maja. (PAT). Macierz szkolna w Czechosłowacji organizuje pierwszą pielgrzymkę polską z Czechosłowacji do grobu ś. p. Marszałka Piłsudskiego w dniach 9 i 10 czerwca. Polacy z Czechosłowacji, którzy nie mogli wziąć udziału w pogrzebie ś. p. Marszałka z powodu przypadających na ten czas wyborów do parlamentu praskiego, wezmą również udział w sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie.

Kiedy można sypać Kopiec Marszałka Piłsudskiego?

Redakcja nasza otrzymuje liczne zapytania w sprawie sypania Kopca Marszałka Piłsudskiego. W związku z tem podajemy pewne wyjaśnienia:

Praca dobrowolna pewnych grup, czy poszczególnych osób w tygodniu jest zawsze dopuszczalna i nie wymaga specjalnego wcześniejszego zgłoszenia. Jeśli idzie o niedzielę, osoby, które nie mogą w ciągu tygodnia poświęcić czasu na sypanie, nie natrafią na żadne przeszkody. W ubiegłą naprzykład niedzielę ponad 1.000 osób odwiedziło Sowiniec.

Pewne trudności mogą powstać przy tłumnym napływie ochotników do pracy. Kierownictwo robót rozporządza bowiem jedynie 20 taczkami. Zato koszów jest ponad 40, a łopat aż 400. W najbliższym czasie „tabor" taczkowy ma być — wobec napływu chętnych — wybitnie powiększony.

Jak wiadomo, każda osoba, która poświęci swój wysiłek i czas sypaniu kopca, powinna się wpisać do księgi pamiątkowej, która znajduje się w pawilonie pod kopcem. W pawilonie tym ustawiony jest również olbrzymi model gipsowy kopca.

Poza tem od jutra, a więc od soboty, w pawilonie rozpocznie urzędowanie specjalna ajencja pocztowa, która sprzedawać będzie znaczki z odpowiednim nadrukiem. — Znaczki te można będzie nabyć jedynie na Sowińcu.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 143. Sobota, 25 maja 1935 r.

57

Piękna inicjatywa fabryki kabli w Krakowie

Kraków, 24 maja.

Fabryka Kabli w Krakowie wystąpiła z chwalebną inicjatywą. Mianowicie postanowiła ona **wysyłać do pracy przy sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu swych robotników wraz ze sprzętem technicznym.** Robotnicy ci wysyłani są partjami samochodem fabrycznym, i pracują na Sowińcu po kilka godzin dziennie na koszt fabryki.

W związku z tem zwraca się Fabryka Kabli za naszem pośrednictwem z **apelem do innych, firm, aby poszły za jej przykładem.**

Express ilustr. z dn. 26. V. 1935.

Pociągi nadzwyczajne do Krakowa dla uczestników sypania kopca

Wczoraj w Ministerstwie Komunikacji odbyła się pod przewodnictwem wiceministra inż. A. Bobkowskiego konferencja poświęcona ustaleniu organizacji przewozu wycieczek z całej Polski do Krakowa na sypanie kopca Marszałka Piłsudskiego. W konferencji wzięli udział przedstawiciele urzędów wojewódzkich, dyrekcji kolejowych i organizacji społecznych.

Zdecydowano, że organizacją przewozu zajmować się będą specjalne delegatury Ligi Popierania Turystyki przy dyrekcjach kolejowych.

Już obecnie ilość zgłoszeń jest bardzo duża. Przewidywane jest uruchomienie w ciągu czerwca i lipca około 150 pociągów nadzwyczajnych.

Na terenie Krakowa z Ligą Popierania Turystyki współpracuje komitet sypania kopca. Czyni on gorączkowe przygotowania dla przyjęcia wycieczek, które zaczną napływać w pierwszych dniach czerwca. Przypuszczają, że dziennie przyjeżdżać będzie do Krakowa 2 tys. osób.

P. K. P. zastosują dla pociągów nadzwyczajnych specjalną taryfę zniżkową, dochodzącą przy przejazdach z województw wschodnich do 80 proc. taryfy normalnej.

Gazeta polska z dn. 26. V. 1935.

BIURO KOMITETU SYPANIA KOPCA MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU

Celem usprawnienia organizacji pielgrzymek do krypty wawelskiej, oraz na Sowiniec do sypania kopca Marszałka. — Komitet budowy kopca im. Marsz. Piłsudskiego otwiera biuro informacyjne w pałacu hr. Wołodkiewiczów przy ul. Lubicz 2 dla wycieczek zamiejscowych.

Tempo dnia z dn. 26. V. 1935.

57

W sprawie wycieczek do Krakowa
dla oddania hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu i sypania Kopca.

(Kr) W dalszym ciągu otrzymujemy z różnych stron Polski **listy z prośbą o informacje w sprawie organizacji wycieczek do Krakowa dla oddania hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu i sypania Kopca.** Czytelnicy nasi pytają się o najróżniejsze szczegóły. Najwięcej tych zapytań zebrali nasi Czytelnicy z Inwałdu k. Andrychowa. Odpowiadając więc na zapytania Czytelników z Inwałdu — równocześnie udzielamy **odpowiedzi na pytania poszczególne innych Czytelników.**

W liście z Inwałdu czytamy, iż z inicjatywy Katolickiego Stow. Młodzieży Polskiej grupa tamtejszych mieszkańców, złożona z około 60 osób, pragnie uczcić pamięć ś. p. Marszałka przez zwiedzenie krypty św. Leonarda i złożenie tam wieńca, a dalej przez sypanie przez dwie godziny Kopca na Sowińcu.

Tutaj następują pytania:

1) Czy obecnie wolno **składać wieńce na trumnie?**

2) Czy w sprawie **zniżki kolejowej** trzeba wnieść podanie do dyrekcji kolejowej, czy też obecnie wystarczy zawiadomienie stacji?

3) Do kogo się zwrócić, **żeby sypanie Kopca nie było tylko aktem symbolicznym, ale przyniosło realny pożytek,** gdyż idzie o ludzi doskonale obznajomionych z wszelkiemi robotami ziemnemi?

4) Jak się dostać do Lasu Wolskiego?

Obecnie odpowiadamy pokolei na pytania:

1) **Wieńce w krypcie św. Leonarda wolno składać,** zasadniczo jednak wzywa się społeczeństwo **do przekazywania odpowiednich kwot na fundusz budowy Kopca Piłsudskiego — konto P. K. O. Nr 444.**

2) W sprawie **zniżek kolejowych** należy wnieść **podanie do dyrekcji kolejowej.** Bliższe szczegóły zamieszczone są w oficjalnym komunikacie krakowskiej dyrekcji kolejowej.

3) Nawet w najskromniejszym zakresie **nie jest „aktem symbolicznym".** Każdy kosz ziemi, wyniesiony na Kopiec, stanowi zupełnie **realną korzyść.** Zamiar jednak zorganizowanej, dwugodzinnej pracy ludzi, obznajomionych z robotami ziemnemi, jest ze wszechmiar chwalebny i powinien znaleźć jak najwięcej naśladowców. Ponieważ chodziłoby w danym wypadku o większą grupę osób, należałoby wcześniej **porozumieć się z kierownictwem budowy Kopca pod adresem: Kpt. Kuźmiński, Kraków, Sowiniec, kierownictwo budowy Kopca.**

4) Do **Lasku Wolskiego** codziennie kursują (w dnie powszechnie) **autobusy** prywatne, w niedziele zaś i święta Krakowskiego Tow. Tramwajowego. Cena biletu w jedną strone wynosi 50 gr.

Na pytanie — że się tak wyrazimy — „prywatne" odpowiadamy, że Pałac Prasy można zwiedzić nawet niekoniecznie za u-

Organizacja masowych wycieczek
na sypanie Kopca Marszałka w Krakowie.

Z Warszawy donosi (A). Dziś w sobotę o godz. 10-tej rano odbędzie się w min. komunikacji pod przew. **wicemin. inż. Bobkowskiego** konferencja w sprawie **organizacji masowych przejazdów na uroczystości sypania kopca Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.**

Na konferencji wygłoszą referaty: naczel. wydz. turystyki dr. **Szatkowski i p. Szelichowski,** omawiający rozszerzoną działalność wydz. w kierunku **turystyki czynnej** przez stworzenie **Ligi popierania turystyki,** oraz **udogodnienia, przyznane przez zarząd kolei** i zarys organizacji **masowych przejazdów do Krakowa.**

Ponadto omawiana będzie sprawa **poczynionych w Krakowie przygotowań dla obsługi turystów,** wreszcie ustalone zostaną **miejscowości wyjazdowe dla poszczególnych pociągów i szczegółowy terminarz wycieczek.**

Ilustrowany Kurjer Codzienny z dn. 26. V. 1935.

Marsz z Łodzi do Kopca Marszałka w Krakowie.

Z Łodzi donosi (W): W Związku b. ochotników armji polskiej powstał projekt **marszu z ziemią z grobów poległych ochotników z Łodzi do Krakowa.** Kilku ochotników zgłosiło się i podjęło się **w marszu przenieść urnę z ziemią na Kopiec Marszałka** i jeden dzień poświęcić w Krakowie na sypanie Kopca. Poza urną delegacja zabierze **księgę pamiątkową z podpisami członków Związku.** Delegacja wyruszy **w niedzielę i oblicza czas marszu na 10 dni.**

Ilustrowany Kurjer Codzienny
z dn. 26. V. 1935.

Ulgi dla jadących do Krakowa w celu sypania kopca Józefa Piłsudskiego

W dniu wczorajszym odbyła się w minist. komunikacji pod przewodnictwem wiceministra inż. A. Bobkowskiego, konferencja, mająca na celu ustalenie organizacji przewozu osób i zbiorowych wycieczek, udających się z całej Polski do Krakowa dla wzięcia udziału w sypaniu kopca Józefa Piłsudskiego.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele urzędów wojewódzkich, dyrekcyj kolejowych oraz organizacyj społecznych.

W wyniku konferencji postanowiono, że organizacją przejazdów do Krakowa zajmą się odpowiednie delegatury Ligi Popierania Turystyki, mieszczące się na terenach poszczególnych dyrekcyj kolejowych. Z delegatami porozumiewać się będą organizacje, mające zamiar kierować do Krakowa masowe wycieczki dla sypania kopca.

Na podstawie obecnie już nadeszłych zgłoszeń, przewidywane jest uruchomienie do Krakowa w ciągu czerwca i lipca około 150-ciu nadzwyczajnych pociągów z całej Polski.

Na terenie Krakowa, gdzie z Ligą Popierania Turystyki współpracuje ściśle komitet sypania kopca, czynione są przygotowania dla przyjęcia nadjeżdżających uczestników sypania, którzy w liczbie około 2 tys. osób dziennie, będą napływali już od pierwszych dni czerwca.

Polskie koleje państwowe zastosowały dla jadących do Krakowa w celu kopania kopca specjalną taryfę strefową, która przy dalszych przejazdach daje do 80-ciu procent zniżki.

„CZAS", poniedziałek 27 maja 1935 r.

Na Kopiec Pierwszego Marsz. Polski Józefa Piłsudskiego. Ławnicy Zarządu Miasta Krakowa: Dr. Florczy, Kuhn, Łubieńska i Dr. Radzyński złożyli na Fundusz Budowy Kopca Marszałka J. Piłsudskiego po 25 zł. tytułem nieprzyjętych diet za udział w posiedzeniu Magistratu m. Krakowa w dniu 16 b. m., na którego porządku obrad był program uroczystości pogrzebowych Marszałka J. Piłsudskiego.

Czas z dn. 27. V. 1935.

Przejazd do Krakowa i spowrotem od Zł 2·50 do 12·5(

Warszawa. 27. 5. PAT. W celu umożliwienia najszerszym kołom społeczeństwa odbycia pielgrzymki do trumny Marszałka Piłsudskiego na Wawelu oraz wzięcia udziału w sypaniu kopca Jego pamięci poświęconego, ministerstwo komunikacji wprowadza specjalne pociągi popularne, któremi przejazd do Krakowa i spowrotem wyniesie odpowiednio do odległości od zł. 2.50 do zł. 12.50. Dopłata za zwiedzenie Wawelu, nocleg i dojazd do Sowińca, gdzie sypany jest kopiec, wynosić będzie po zł. 3 od osoby.

Organizację przejazdów tych powierzono Lidze popierania turystyki, która udzielać będzie objaśnień (tel. 8-34-75).

Członkowie stowarzyszeń i organizacyj społecznych korzystać będą w tym wypadku ze zniżki 50 proc. na mocy zaświadczenia, wydanego przez dyrekcję OKP stacji wyjazdowej, grupom liczącym najmniej 10-ciu członków danego stowarzyszenia. Zniżka ta udzielana będzie w formie bezpłatnego przejazdu powrotnego.

Koniecznym warunkiem uzyskania ulg przez podróżnych wymienionych pociągów popularnych oraz przez członków stowarzyszeń jest wzięcie osobistego udziału w sypaniu kopca. Od osób, niewypełniających tego warunku, będzie pobierana dopłata do połowy taryfy.

Nowy Dziennik z dn. 27. V. 1935.



I DZIECI SYPIĄ MARSZAŁKOWI KOPIEC. Wzruszające sceny ogląda się na Sowińcu pod Krakowem, gdzie rośnie z każdym dniem Kopiec Marszałka. Małe dzieciaki, które słyszały już o Wodzu i wiedzą, że wśród wszystkich Polaków najgoręcej kochał On dzieci, z trudem, ale i z zapałem przyczyniają się do wzniesienia pamiątkowego kopca.

WIECZNA PAMIĄTKA NIEŚMIERTELNEJ PAMIĘCI MARSZAŁKA. Są już na ziemiach Polski liczne pomniki Marszałka — stana jeszcze liczniejsze i wspanialsze po Jego zgonie, ale najwspanialszy z nich, najbardziej odpowiadający Jego wielkości będzie kopiec Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu pod Krakowem, w którego sypaniu weźmie udział cały naród.

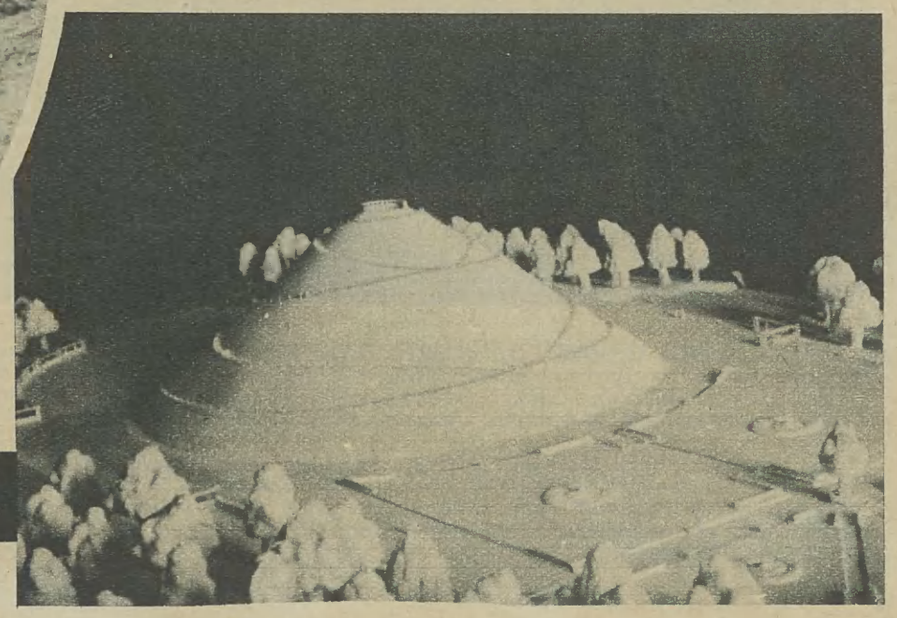

Jak uzyskać zniżki na wyjazd do Krakowa?

Wydane zostały specjalne przepisy dla pragnących sypać kopiec Marszałka Piłsudskiego.

(Kr) W społeczeństwie powstał masowy odruch w kierunku sypania kopca Marszałka Piłsudskiego. Wszyscy chcą być w Krakowie, aby oddać hołd Wodzowi Narodu. I do tego wszyscy chcą być — odrazu. W związku z tem powstały duże trudności i dlatego sprawa wymaga unormowania.

W związku zarówno z dobrem sprawy, jak też i z wygodą samych ochotników, zaszła konieczność ujęcia tego ruchu w ramy pewnej organizacji. Całym ruchem wycieczkowym do Krakowa w związku z sypaniem kopca Marszałka Piłsudskiego zajęła się obecnie w porozumieniu z komitetem Liga Popierania turystyki. Ligi te są zorganizowane przy ministerstwie i przy wszystkich dyrekcjach kolejowych.

Poza tem w całej Rzeczypospolitej — w myśl polecenia głównego komitetu — kreowano zarówno przy urzędach wojewódzkich, jak i przy starostwach delegatów komitetu. Obowiązkiem tych delegatów jest właśnie organizacja wycieczek.

W najbliższym czasie przewidzianych jest

62 pociągi wycieczkowe z całej Polski.

Społeczeństwo zostanie poinformowane osobnemi ulotkami, kiedy i z których miejscowości wyjadą takie pociągi.

W celu ułatwienia porozumienia utworzono specjalne biuro informacyjne w Pałacu Wołodkiewiczów przy ul. Lubicz (naprzeciw dworca głównego). Biuro to jest obecnie w stanie organizacji, odpowiednie zaś ubikacje są w tej chwili doprowadzane do porządku, to też rozpocznie ono działalność najwcześniej od środy 29 b. m. Biuro to będzie posiadało telefon Nr. 119-13.

Jeśli idzie o wycieczki zamiejscowe, akcja pomyślana jest w ten sposób, że wycieczki przyjeżdżające na dworzec kolejowy będą przewożone tramwajami do SS. Norbertanek, a stamtąd przy pomocy 20 autobusów na kopiec Marszałka. Maksimum jednak

2000 ludzi może być dziennie zawiezionych autobusami na Sowiniec.

Dla większej ilości niema środków lokomocji, pozostałaby więc ostateczność: maszerowania piechotą.

Wczoraj zamieściliśmy list jednego z naszych Czytelników, który ofiarował komitetowi kilkanaście taczek. Dar ten został przyjęty z całą wdzięcznością, niemniej jednak — znów z powodu trudności transportowych — komitet prosi o zaniechanie ofiarowywania darów rzeczowych, natomiast pieniężne należy składać na konto P. K. O. Nr. 444. Nawiasem mówiąc

komitet sprowadza obecnie z Warszawy cały wagon taczek.

Jeśli idzie o bliższe szczegóły informacyjne, należy zaznaczyć, iż w dniu dzisiejszym w niedzielę, o godz. 16,20 szef sztabu DOK. V pułk. Tomaszewski wygłosi reportaż radjowy z kopca.

Jak już wczoraj zaznaczyliśmy, ministerstwo komunikacji cały ten ruch społeczeństwa unormowało przepisami. Obecnie podajemy pewne zasadnicze szczegóły z odnośnego okólnika ministerstwa komunikacji.

Ministerstwo przewiduje 1) utworzenie pociągów popularnych oraz 2) ulgi na przejazdy grupowe.

Jak zaznaczyliśmy powyżej,

organizatorem pociągów będzie Liga Popierania Turystyki.

Opłaty za karty uczestnictwa będą pobierane w wysokości: do 125 km. zł. 2.50, do 250 — 5, do 350 — 7.50, do 500 — 10, ponad 500 — 12.50 (w obie strony). Minimum uczestników — 600 osób. Kontyngenty mniejsze mogą uzyskać pociągi jedynie za szczególnem zezwoleniem ministerstwa komunikacji, udzielanem w drodze wyjątku.

Przejazd z powrotem w pociągu popularnym może nastąpić jedynie pod warunkiem, iż uczestnik uzyska na odwrocie karty uczestnictwa w Krakowie poświadczenie placówki komitetu budowy kopca, iż spełnił osobiście i na miejscu zobowiązanie co do wzięcia udziału w budowie kopca. W braku takiego poświadczenia (stempel z datą) ściągnięta będzie od uczestnika pełna należność za przejazd tam i z powrotem według taryfy normalnej.

Okólnik przewiduje, iż mogą być pobrane należności za przejazd autobusem do Sowińca i nocleg masowy, jednak w wysokości nie większej, jak 3 zł. od osoby.

Pociągi

z bliższych okolic będą uruchamiane na przeciąg jednego dnia, a z dalszych na dwa dni.

Co do ulg na przejazdy grupowe, okólnik przewiduje ulgi dla członków organizacyj społecznej, instytucyj państwowych i społecznych, stowarzyszeń, oraz urzędników, udających się do Krakowa w grupach, złożonych z conajmniej 10-ciu osób. Odległość przejazdu musi wynieść conajmniej 30 km. — przejazd ulgowy może nastąpić w II. lub III klasie pociągów osobowych lub pospiesznych.

Podanie należy wystosować do odpowiedniej dyrekcji kolei w dwu egzemplarzach, z podaniem imion i nazwisk oraz adresów uczestników wycieczki, wraz ze wskazaniem daty wyjazdu i powrotu. Kasa biletowa na podstawie wydanego zaświadczenia wyda zbiorowy bilet blankietowy, według opłat normalnych. W drodze powrotnej kasa biletowa ostempluje rubrykę na bezpłatny przejazd powrotny. I tu obowiązuje poświadczenie, że wszyscy uczestnicy wycieczki spełnili osobiście i na miejscu wzięte na siebie zobowiązanie przyczynienia się do budowy kopca.

Oczywiście przejazd ulgowy przewiduje tylko bezpośrednie połączenia z wykluczeniem przejazdów okrężnych i przerw podróży.

„Smutne mamy serduszka po Jego śmierci"...

Dalsze składki na kopiec Marsz. Piłsudskiego

(v) W dalszym ciągu przychodzą do naszej Redakcji liczne składki na kopiec Marszałka Piłsudskiego. Piszą do nas dzieci z klasy IIa. Publicznej Szkoły Powszechnej Nr. 2 w Knurowie nad granicą niemiecką:

„Smutne mamy serduszka po Jego śmierci, codziennie patrzymy na Jego portret, czy On się tak do nas uśmiechnie, jak dawniej"...

Dzieci te przesłały za pośrednictwem kierownika szkoły p. Al. Warzeka 50 zł.

B. legjonista, oficer W. P., mgr. Edward Dąb, obecnie właściciel „Etablissement „Rex - Dąb", fabryki wędlin w Saint-Denis pod Paryżem, przesyła 100 zł., w imieniu „żony, narodowości francuskiej, a duchem Polki"...

Grono Nauczycielskie Szkoły Nr. I. w Świętochłowicach, zamiast życzeń imieninowych kierowniczce szkoły p. Helenie Zakrzewskiej złożyło na kopiec 45 zł. Mieszkańcy wsi i „Papierni" w Kluczach 44.10 zł. Marja Grotowska, Poznań 13 zł. Dzieci Przedszkola Rodziny Wojsk. w Łodzi, zamiast kwiatów w dniu imienin opiekunki Przedszkola pułkownikowej Zofji Wróblewskiej 14 zł.

AGENCJA POCZTOWA NA SOWIŃCU.
Z dniem 25 b. m. miała rozpocząć swą działalność agencja pocztowa na Sowińcu, w pobliżu miejsca, na którem wznoszony jest obecnie kopiec im. marsz. Piłsudskiego. Ponieważ nie zdołano przygotować na czas odpowiedniego lokalu, otwarcie agencji nastąpi w czasie późniejszym. Z usług tej agencji korzystać będą liczne rzesze, które dzień w dzień pomagają przy sypaniu kopca, jakoteż filateliści. Agencja pocztowa na Sowińcu sprzedawać bowiem będzie pamiątkowy znaczek z napisem „Kopiec marsz. Piłsudskiego na Sowińcu", oraz kasować go specjalnym stemplem. Agencja na Sowińcu otwarta będzie przez cały okres sypania kopca.

Głos Narodu z dn. 28. V. 1935.

Polacy z nad Olzy na kopiec Marszałka Piłsudskiego

Morawska Ostrawa. 27. 5. PAT. Zarząd drugiego koła Macierzy Szkolnej w Karwinie na Śląsku nad Olzą uchwalił ofiarować 200 k. cz. na kopiec Marszałka Piłsudskiego w Krakowie, pragnąc w ten sposób „godnie uczcić i w czynie okazać miłość i szacunek dla największego Polaka i wodza narodu oraz zadokumentować swe przywiązanie do całego narodu w jego ciężkiej żałobie". Koło wzywa inne organizacje polskie w Czechosłowacji do powzięcia podobnych decyzyj.

Nowy Dziennik z dn. 28. V. 1935.

JAK ROŚNIE KOPIEC MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

(ki) W niedzielę od rana podążyły **tłumy publiczności na Sowiniec**, gdzie ku niebu wznosi się pomnik pamięci Marsz. Piłsudskiego — kopiec sypany rękami wdzięcznego społeczeństwa.

Wszystkiemi dojazdami ciągnęły sznury pojazdów, samochodów, powozów, furmanek, szli piesi, by **pracą własnych rąk przyczynić się do jaknajszybszego usypania kopca.** Charakterystycznym objawem jest to, że wielu ludzi przybyło na Sowiniec **z własnemi taczkami, własnemi łopatami,** by móc jaknajsprawniej i najużyteczniej pracować.

O godz. 16.30 Radjo Polskie nadało z miejsca budowy kopca **specjalny reportaż,** w którym płk. **Tomaszewski,** nakreśliwszy krótko historję powstania kopca, zapoznał radjosłucahczy z postępem prac i z ich obecnym stanem.

Aż do wieczora tłum nieprzerwaną falą płynął na Sowiniec i dopiero zapadający mrok przerwał ochotną pracę. Nie na długo, bo tylko na kilka godzin nocnych, a w poniedziałek od rana znowu rozmaite grupy społeczeństwa ciągnęły, by swoją taczką ziemi dorzucić jeszcze jedną cegiełkę do wspaniałej budowy.

Tempo Dnia z dn. 28. V. 1935.

— **W DNIU 26 MAJA 1935 R.** odbyło się **NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE CECHU RZEŹNIKÓW I MASARZY,** Grupa II. w Krakowie, — dla uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

Po krótkiem przemówieniu żałobnem Starszego Cechu, Maurycego Kühnreicha, uchwalono wyasygnować kwotę zł. 100 na cel budowy kopca na Sowińcu.

Nowy Dziennik z dn. 28. V. 1935.

Ziemia z Warszawy na kopiec Marszałka Piłsudskiego

Pod przewodnictwem wice-marszałka Senatu sen. Boguckiego odbyło się ostatnie w dotychczasowym składzie posiedzenie zarządu Związku stowarzyszeń przyjaciół Wielkiej Warszawy.

Na posiedzeniu tem zdecydowano między in. urządzić w Warszawie lokalne uroczystości pobrania we wszystkich dzielnicach Warszawy ziemi do specjalnych urn i przeniesienia ich w pochodach na pl. Marszałka Piłsudskiego celem doręczenia specjalnemu komitetowi, który urny te, wraz z ziemią, pochodzącą z historycznych miejscowości w okolicach Warszawy (Olszynka Grochowska, Wawer, Kamionek, reduta Ordona itp.) przewiezie specjalnym pociągiem do Krakowa, by złożyć ją na kopcu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na czwartkowem walnem zebraniu delegatów Związku powołany będzie nowy zarząd, któremu przekazana będzie realizacja tego projektu. Zebranie to odbędzie się w sali Dekerta na ratuszu o godz. 5 popoł.

Czas z dn. 28. V. 1935.

AGENCJA POCZTOWA NA SOWIŃCU

Z dniem 25. bm. miała rozpocząć swą działalność agencja pocztowa na Sowińcu, w pobliżu miejsca, na którem wznoszony jest obecnie kopiec im. Marsz. Piłsudskiego. Ponieważ nie zdołano przygotować na czas odpowiedniego lokalu, otwarcie agencji nastąpi w czasie późniejszym. Z usług tej agencji korzystać będą liczne rzesze, które dzień w dzień pomagają przy sypaniu kopca, jakoteż filateliści. Agencja pocztowa nae Sowińcu sprzedawać bowiem będzie pamiątkowy znaczek z napisem „Kopiec Marsz. Pilsudskiego na Sowińcu", oraz kasować go specjalnym stemplem. Agencja na Sowińcu otwarta będzie przez cały okres sypania kopca.

Nowy Dziennik z 28. V. 1935.

60

Rośnie kopiec na Sowińcu.

(ki) Korzystając z pogody wybrały się wczoraj od samego rana nieprzeliczone tłumy publiczności na wzgórze **Sowiniec**, gdzie rośnie zwolna **kopiec Marsz. Piłsudskiego.** Przez dzień cały ciągnęły sznury rozmaitych pojazdów, nieprzerwaną falą płynęła pieszo publiczność, by **swą garstką ziemi przyczynić się do przyspieszenia powstania trwałego pomnika** pamięci Wodza.

Na samem wzgórzu starcy i dzieci ramię przy ramieniu pracowali przez dzień cały, wywożąc ziemię **taczkami**, nosząc ją **koszami, workami**, wogóle czem kto mógł.

O godzinie 16.30 radjo krakowskie nadało ciekawą audycję—reportaż z Sowińca. Szef sztabu DOK. V. płk. **Tomaszewski** przy mikrofonie objaśniał radjosłuchaczy **o sposobie i stanie obecnym prac przy sypaniu kopca,** poprzedzając właściwy reportaż krótkim rysem historji powstania tej ziemnej budowli.

Do zmroku roił się Sowiniec od publiczności, która z ochotą pracowała nad wzniesieniem pomnika.

Ilustr. Kurjer Codz. 28.V. 1935.

Udział harcerstwa w sypaniu kopca na Sowińcu.

Gdynia, 26 maja (PAT). W niedzielę obradował w Gdyni w dalszym ciągu 15-ty walny zjazd **Zw. Harcerstwa Polskiego** pod przewodnictwem woj. białostockiego gen. **Pasławskiego.**

Dokonano wyborów **rady naczelnej**, w skład której weszło 12 osób na czele z wojewodą śląskim dr **Grażyńskim.**

Zjazd jednomyślnie uchwalił wnioski dotyczące **czynnego i bezpośredniego udziału harcerek i harcerzy w sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego w Krakowie** oraz nazwania **ośrodka kształcenia starszyzny w Górkach Wielkich imieniem Marszałka Józefa Piłsudskiego.**

Zjazd uchwalił również, aby rada naczelna zwróciła się do władz o **uznanie pracy harcerskiej** nauczycieli i urzędników **za pracę społeczną.**

Na zakończenie obrad przewodniczący wojewoda Pasławski wygłosił przemówienie. Zjazd uchwalił wysłać depesze **hołdownicze** do P. Prezydenta R. P., premjera **Sławka**, p. Marsz. **Piłsudskiej**, generalnego inspektora sił zbrojnych gen. **Rydza-Śmigłego**, ministra R. R. i O. P. **Jędrzejewicza** oraz do naczelnego skauta świata lorda **Baden-Powella.**

Ilustr. Kurjer Codz. 28.V. 1935.

Ziemia z pobojowisk Drugiej Brygady na kopiec Marszałka Piłsudskiego

STANISŁAWÓW, 27.5. (tel. wł.) — Stanisławowski klub motocyklowy wystąpił z inicjatywą przewiezienia ziemi z terenów walk Drugiej Brygady Legjonowej w Karpatach Wschodnich na Kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. Już w czasie Zielonych Świąt udadzą się stanisławowscy motocykliści na huculszczyznę, gdzie, począwszy od Mołotkowa aż po Rafajłowę, zbierać będą ziemię przesiąkniętą krwią Żelaznej Brygady. Ziemia złożona zostanie do specjalnie sporządzonej urny, która wykonana będzie przez jednego z rzeźbiarzy huculskich. Z urną tą wyjedzie delegacja klubu motocyklowego w liczbie kilkunastu maszyn, gdzie złoży hołd na Wawelu, a następnie uda się na Sowiniec. (R)

Gazeta polska z 28.V. 1935.

Specjalne marki pocztowe na Sowińcu

KRAKÓW, 27.5. (tel. wł.). — Przez cały czas sypania kopca Marszałka Piłsudskiego urzędować będzie na Sowińcu specjalny urząd pocztowy, który wydawać będzie marki pocztowe z napisem „Kopiec Marszałka Piłsudskiego". Marki będą stemplowane również specjalnym stemplem. Otwarcie urzędu pocztowego na Sowińcu nastąpi w dniach najbliższych. (S).

Gazeta polska z 28.V. 1935.

— **W DNIU 26 MAJA 1935 R.** odbyło się **NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE CECHU RZEŹNIKÓW I MASARZY,** Grupa II. w Krakowie, — dla uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

Po krótkiem przemówieniu żałobnem Starszego Cechu, Maurycego Kühnreicha, uchwalono wyasygnować kwotę zł. 100 na cel budowy kopca na Sowińcu.

Nowy Dziennik z dn. 28.V. 1935.

Ziemia z Wa... Marszałka...

Pod przewodnictwem wice-marsza... Senatu sen. Boguckiego odbyło się ... statnie w dotychczasowym składzie ... siedzenie zarządu Związku stowar... szeń przyjaciół Wielkiej Warszawy.

Na posiedzeniu tem zdecydowa... między in. urządzić w Warszawie ... kalne uroczystości pobrania we ws... stkich dzielnicach Warszawy ziemi ... specjalnych urn i przeniesienia ich ... pochodach na pl. Marszałka Piłsudsk... go celem doręczenia specjalnemu ... mitetowi, który urny te, wraz z ziem...

Czas z dn. 28...

Ziemia ze wszystkich dzielnic Warszawy na Kopiec Marszałka Piłsudskiego

Pod przewodnictwem wicemarszałka Senatu Boguckiego odbyło się posiedzenie zarządu Związku stowarzyszeń przyjaciół Wielkiej Warszawy.

Na posiedzeniu tem zdecydowano urządzić w Warszawie uroczystości pobrania we wszystkich dzielnicach Warszawy ziemi do specjalnych urn i przeniesienia ich w pochodach na pl. Józefa Piłsudskiego celem doręczenia specjalnemu komitetowi, który urny te, wraz z ziemią, pochodzącą z historycznych miejscowości w okolicach Warszawy (Olszynka Grochowska, Wawer, Kamionek, reduta Ordona i t. p.) przewiezie do Krakowa, by złożyć je na kopcu Marszałka Piłsudskiego.

Na czwartkowem walnem zebraniu delegatów Związku powołany będzie nowy zarząd, któremu przekazana będzie realizacja tego projektu. Zebranie to odbędzie się w sali Dekerta na ratuszu o godz. 5 p.p.

ZWIĄZEK PEOWIAKÓW NA POMNIK I KOPIEC

Zarząd główny Związku Peowiaków na posiedzeniu wydziału wykonawczego uchwalił złożyć kwotę 500 zł. na budowę pomnika Marszałka Piłsudskiego w Warszawie. Sumę tę wpłacono na konto P. K. O. Nr. 1414.

Dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego — zarząd główny Związku Peowiaków wydał pamiątkową jednodniówkę żałobną. Koszty nakładu zostały pokryte z funduszów Związku, zaś cały wpływ osiągnięty ze sprzedaży został przeznaczony na budowę kopca Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.

OFIARA FRANCUSKICH PRZYJACIÓŁ POLSKI

PARYŻ, 28.5. — Towarzystwo przyjaciół Polski we Francji, pragnąc dać wyraz uczuciom żałoby spowodu zgonu Marszałka Piłsudskiego, przesłało na ręce ministra J .Becka do rozporządzenia pani Marszałkowej Piłsudskiej 5 tys. fr. na rzecz weteranów powstania r. 1863. (PAT)

Pociąg legjonowy z pielgrzymką do Krakowa

Staraniem zarządu okręgu stołecznego Zw. Legjonistów i zarządów Kół Pułkowych odjedzie w sobotę, około godz. 23-ej pierwszy pociąg legjonowy z pielgrzymką do Krakowa dla oddania hołdu prochom Komendanta i sypania kopca na Sowińcu. Powrót z Krakowa nastąpi w niedzielę wieczorem. Zgłoszenia przyjmują i informacji udzielają zarządy Kół Pułkowych do piątku włącznie

GAZETA POLSKA Środa, 29 maja 1935

Ziemia z Mołotkowa na kopiec Marszałka.

Ze Stanisławowa donosi (ZJ): Stanisławowski Klub Motocyklowy wystąpił z piękną inicjatywą **przewiezienia ziemi z terenów walk Drugiej Brygady Legjonów w Karpatach wschodnich pod kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.** W sprawie tej przyjął onegdaj wojewoda stanisławowski p. **Jagodziński** delegację Klubu Motocyklowego, która przedstawiła p. wojewodzie plan tej inicjatywy. P. wojewoda ustosunkował się do tej sprawy bardzo przychylnie, udzielając swego protektoratu, przyczem obiecał swe gorące poparcie w zrealizowaniu tego projektu.

Jak informują udadzą się najprawdopodobniej w okresie Zielonych Świąt motocykliści stanisławowscy na Huculszczyznę, celem zwiedzenia szlaku walk Żelaznej Brygady Legjonów począwszy od Mołotkowa po Rafajłowę i przełęcz Pantyrską, skąd zabiorą ziemię.

Grudy ziemi tej, przesiąkniętej krwią legjonistów złożone będą do wykonanej specjalnie do tego celu urny. **Urna ta została już zamówiona u jednego z głośnych rzeźbiarzy huculskich.** Będzie ona wykonana z drzewa i pięknie inkrustowana. W drugiej połowie czerwca, albo w pierwszych dniach lipca wyjedzie delegacja Stanisławowskiego Klubu Motocyklistów w liczbie kilkunastu maszyn z ziemią tą do Krakowa, gdzie złoży hołd doczesnym szczątkom na Wawelu, a następnie uda się na miejsce budowy kopca, gdzie nastąpi uroczyste złożenie urny. W uroczystości tej wezmą prawdopodobnie **udział b. Legjoniści II Brygady.** Ponadto zwróci się zarząd klubu do komitetu budowy kopca na Sowińcu z prośbą o zarezerwowanie na dzień uroczystości złożenia urny taczek i koszy dla uczestników tej uroczystości, którzy zamierzają poświęcić zwożeniu ziemi na kopiec cały dzień.

Ilustr. Kurjer Codzienny nr. 147 z dn. 29. V. 1935.

Pocztowcy na Sowińcu.

Codziennie roi się na Sowińcu od przybyszów, którzy tak z Krakowa, jakoteż z prowincji, przybywają tutaj tłumnie i z zapałem biorą udział w wywożeniu bądź w wynoszeniu ziemi na kopiec im. Marszałka Piłsudskiego.

W sobotę ub. przybyła na kopiec manifestacyjna wycieczka pracowników pocztowych zorganizowana przez zarząd okręgowy PPW. w liczbie **kilkuset osób pod osobistem przewodnictwem dyrektora okręgu płk. Spetta.**

Niektórzy z przybyłych, przewidując trudności w uzyskaniu na miejscu taczek lub koszów, przynieśli ze sobą worki.

Ogólną uwagę zwracał na siebie **inwalida wojenny** niższy funkcjonarjusz pocztowy, który **pozbawiony prawej ręki,** ziemię na kopiec nosił **wytrwale na plecach w worku trzymanym lewą ręką.**



Ag. fot. „Swiatowid".

Grupa pocztowców z dyr. okr. Spettem na pierwszym planie na Sowińcu.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 147. Środa, 29 maja 1935 r.

Poczta na Sowińcu

KRAKÓW, 28.5 (tel. wł.). — Zapowiedziane otwarcie poczty na Sowińcu przy budowie kopca Marszałka Piłsudskiego — nastąpiło dziś rano. Tłumy osób i wycieczek szkolnych, przeważnie zamiejscowych — korzystają z pamiątkowych znaczków pocztowych i wysyłają bardzo wiele korespondencji. (S).

Gazeta polska z dn. 29. V. 1935

Legjoniści sypią kopiec

KRAKÓW, 28.5. (tel. wł.) — Zarząd krakowskiego oddziału Zw. Legjonistów w czwartek, w święto Wniebowstąpienia, wyruszy o godz. 9-ej z Oleandrów ze swemi kołami pułkowemi pod komendą mjr. Parkasiewicza na Sowiniec, celem oddania hołdu pamięci Wodza oraz sypania kopca. Dla rodzin legjonistów oraz inwalidów zamówiono autobusy. (S).

Gazeta polska z dn. 29. V. 1935.

Ziemia z Warszawy na kopiec Marszałka Piłsudskiego.

Z Warszawy donosi (A): W Warszawie nastąpi niebawem **uroczyste pobranie ziemi we wszystkich dzielnicach stolicy.** Ziemia ta będzie w specjalnych urnach przeniesiona **w pochodach na pl. Józefa Piłsudskiego,** gdzie urny będą wręczone specjalnemu komitetowi, który ziemię (z Olszynki Grochowskiej, Wawra, Kamionka i Reduty Ordona i in.) **przewiezie specjalnym wagonem do Krakowa, by złożyć ją na Kopcu Marszałka Piłsudskiego.**

Il. Kurjer Codz. nr. 147 z dn. 29. V. 1935.

Agencja pocztowa na Sowińcu dziś otwarta.

Na wzgórzu Sowiniec, miejscu, gdzie buduje się Kopiec Marszałka, miała zostać **otwarta w sobotę ajencja pocztowa,** sprzedająca **pamiątkowe znaczki pocztowe.**

Ponieważ jednak nastąpiło opóźnienie w wykończeniu lokalu dla ajencji, zostaje ona otworzona dopiero **w dniu dzisiejszym.** Od dziś więc można tam zaopatrywać się w pamiątkowe znaczki i wysyłać korespondencję.

Il. Kurjer Codz. nr. 147 z dn. 29. V. 1935



Model kopca Marszałka Pilsudskiego. Fot.: St. Mucha.

Kopiec Marszałka Piłsudskiego

(Od specjalnego wysłannika „Gazety Polskiej")

KRAKÓW, w maju.

Te ostatnie dwa tygodnie sprawiły, że Kraków inny, niż zazwyczaj, prowadzi tryb życia. Bo też zaludnił się niezwyczajnie. Jak dzień długi przelewają się przez miasto-panteon tysiące i tysiące. I rzecz dziwna: pomimo tak wielkie natłoczenie — niema rozgwaru, niema żadnego podniecenia. Wszystko odbywa się w skupieniu ,z majestatyczną wprost powagą. Rzekłbyś, że ci wszyscy, co do Krakowa przybyli i w tej pielgrzymce hołdowniczej kornie przed Wielkością chylą głowy, — że ci wszyscy w jakiejś tajnej trwają zmowie. Szeptem do siebie mówią—aby nie zbudzić Tego, który wiecznym odpoczywa snem w krypcie św. Leonarda, i bez szmeru stąpają — aby nie zakłócić Jego spokoju.

Pięknie jest teraz w Krakowie. Niezwykle pięknie.

Od najwcześniejszych godzin ulice zaludniają się. Ciżba ludzka dwoma płynie strumieniami: jedni kierują się na Wawel, inni ciągną za miasto.

Pójdźmy z nimi na odległy Sowiniec.

×

Gdzieś w oddali poprzez poranną mgłę majaczą łagodne podkrakowskie wzgórza, delikatną znacząc linję na horyzoncie. Kraków — polska Florencja; florencki prawie jest też pejzaż. Oto tam wzniesienie. Takie miniaturowe Fiesole. A tam dalej, nieco wyżej — Monte Ceceri, skąd renesansowy Ikar, uczeń Leonarda da Vinci, pierwszych próbował lotów na aparacie zbudowanym przez genjalnego mistrza. Tylko, że zamiast gajów oliwnych — lasek Wolski, zamiast cyprysów — świerki lub topole.

Na jednem z tych wzgórz, na Sowińcu mozolną pracą ludzi dobrej woli powstaje gigantyczny pomnik — symbol wielkości Człowieka, co ponad wszelką miarę przewyższył był innych, — rośnie kopiec Marszałka Piłsudskiego. Kopiec ten — bez przesady można to powiedzieć — sypie cała Polska.

Zboczami wzgórz, naprzełaj — bo bliżej — posuwa się nieskończony sznur tych, którzy pracą własnych rąk pragną przyczynić się do szybszego zakończenia olbrzymiej konstrukcji ziemnej. Każdy coś niesie w przytroczonym do pleców worku. A w worku ziemia, która, jak się wydaje tym co ją niosą, pochodzi z tych stron, co najdroższe były Marszałkowi. Jeden taki przygarbiony niósł ją na piechotę z Pruszkowa.

— Czemu pieszo?

— Bo nie mam na kolej!

Wreszcie szczyt Sowińca. Tu uwija się mrowie ludzkie. Praca idzie szybko i sprawnie. Przeważa młodzież i robotnicy, z których większość pracuje dobrowolnie, bez żadnej zapłaty. Są też junacy (ci przeważnie zatrudnieni są przy budowie drogi i ubijaniu kopca), pewna, znikoma zresztą, ilość bezrobotnych, którzy tu przyszli szukać zarobku, wreszcie wykwalifikowani robotnicy przydzieleni przez wojskowość.

Mały sklecony z desek domek — to zarząd budowy kopca. „Urzęduje" tu kierownik robót kpt. Koźmiński, który wraz z inż. Mączyńskim projektował budowę.

Pan kapitan akurat wyszedł był przed domek. Oczywiście jest do dyspozycji, służy wszelkiemi informacjami, wzamian za co ma jedną prośbę, którą wyłuszczy po zwiedzeniu robót.



Sypanie kopca. Fot.: St. Mucha.

Idziemy. Z oddali słychać metaliczny szczęk łopat. Nagle zza zakrętu wyłania się podstawa kopca, a na niej niby na olbrzymim mrowisku (bo tak to w obecnem stadjum prac wygląda) szybko przesuwają się pracownicy — wielobarwny tłum ludzki. Bo kopiec sypią młode panienki ze szkół w białych bluzeczkach, obnażeni do pasa, a spaleni przez słońce na bronz junacy i harcerze, dorośli mężczyźni w szarych ubraniach robotniczych, podkrakowscy chłopi w sukmanach i w nieco pstrych strojach panie z miast.

Na dole u samej podstawy kopca narzędzia pracy: szpadle, taczki (to dla silniejszych), kosze i koszyki (to dla słabszych). Praca idzie sprawnie. Przybywa naprzykład jakaś szkoła (tego dnia stanęło do pracy kilka szkół z Gdyni). Bierze ją natychmiast w opiekę jeden z nadzorców. Przydziela szpadle i kosze (kierowniczki podchodzą, rzecz prosta, do taczek). I rozpoczyna się robota. Jeśli ktoś przyjdzie w pojedynkę — to się zaraz orjentuje sam. Chwyta łopatę w garść, napełnia ziemią taczki i pnie się w górę, aby tam na wskazanym miejscu wysypać ich zawartość. Ci, co ziemię na swych barkach z dalekich przynieśli stron, koniecznie chcą ją umieścić tuż przy wysokim maszcie, na którym żałobnie powiewa opuszczona flaga. Maszt ten — to „miara" wysokości kopca, który...

Teraz kolej na wyjaśnienia kpt. Koźmińskiego:

Sam kopiec posiadać będzie 36 metrów, ponieważ zaś Sowiniec ma 357 m. wysokości, kopiec przeto wzniesie się nad okolicą na 393 m., przez co przewyższy kopiec Kościuszki o przeszło 50 m.

Cyfry padają coraz gęściej i są coraz bardziej pokaźne. Bo naprzykład:

Objętość kopca Marszałka Piłsudskiego będzie wynosić 140.000 metrów sześciennych, średnica — 110 metrów, długość ścieżki prowadzącej na szczyt, a wijącej się dookoła tego gigantycznego stożka, równa się kilometrowi prawie. Podstawa kopca (zadrzewiona platforma) obliczona jest na 4 hektary. Prowadzić będą do niej szerokie bardzo stopnie. Całość obramowana balustradą, której podpory zaprojektowano z urn z ziemią przesłaną przez różne miasta. Urny te — to coś w rodzaju cegiełek wawelskich. Będą na nich napisy z wymienieniem ofiarodawcy.

Obecny stan robót — kopiec „wyciągnięto" do sześciometrowej wysokości — wymaga najwięcej pracy. Zważywszy jego stożkowatość, przy 17 metrach wysokości będzie zakończone 75 proc. robót ziemnych. Następujące liczby zilustrują to całkowicie: do wysokości 11 metrów zużyje się 51.000 metrów sześciennych ziemi, a od 32 do 36 metrów — zaledwie 800 m. sześc.

Koszt budowy obliczono na 430.000 złotych. Roboty ziemne ukończone mają być jesienią 1936 r. Całość zaś wraz z pracami architektonicznemi będzie gotowa w 1938 r.

Dokoła kopca powstanie park, a w niem muzeum regjonalne, które mieścić się będzie w przeniesionym z Komorowic (Śląsk Cieszyński) kościołku modrzewiowym zbudowanym przed 700 laty.

W drewnianej szopie ustawiono gipsowy model kopca. Pod ścianami ławy. Odpoczywają na nich strudzeni ochotnicy - kopacze. Spracowani są, lecz zadowoleni. Spełnili swój obowiązek. Przyczynili się do zbudowania pomnika - symbolu, co po wsze czasy będzie Polsce przypominał Tego, który Ją z martwych do życia powołał, który sprawił że jest wielka.

×

A teraz spełnienie prośby kapitana Koźmińskiego.

Na najbliższy czas zapowiedziano do Krakowa przybycie 62 pociągów, wiozących wycieczki na kopiec. Kierownictwo robót nie może się jednocześnie zaopiekować tak wielką gromadą ludzi. Przytem zbyt duża ilość pracowników nie przyczynia się bynajmniej do sprawności i szybkości prac. Przeto kierownictwo robót przypomina, że przyjazdy do Krakowa na sypanie kopca organizuje Liga Popierania Turystyki, która posiada przy każdem starostwie swego reprezentanta. Zgłaszać się więc należy do tych reprezentantów, a oni wyznaczą odpowiednie terminy wyjazdów.

Tego wymaga dobro sprawy i należytej organizacji robót. Nie jest to trudne do spełnienia i niewątpliwie wszyscy się do prośby kierownictwa budowy kopca zastosują.

W. L-a.

GAZETA POLSKA Środa, 29 maja 1935 r.

Pociągi popularne na sypanie Kopca Marszałka na Sowińcu w Krakowie.

W czasie od 1-go czerwca do 15 sierpnia b. r. będą zorganizowane przez Ligę popierania Turystyki **zbiorowe wycieczki pociągami popularnemi** z całej Polski **na sypanie kopca im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.** Dla wycieczek tych Ministerstwo Komunikacji przyznało

specjalne ulgi przejazdowe,

które zwłaszcza **na dalsze odległości dochodzą do 90 proc.**, natomiast na odległości mniejsze zniżka waha się **między 60 a 80 proc.**

Opłaty na miejscu w Krakowie zostały **zryczałtowane** do kwoty **2.50 zł. od osoby** i obejmują przejazd tramwajem z dworca na Salwator i dalej autobusem do Sowińca oraz spowrotem, zwiedzanie Zamku, wraz z kryptą oraz miasta, opłatę przewodników oraz osobny **dodatek na sypanie kopca w wysokości 50 groszy.**

Terminy wycieczek oraz ustalone przez Ministerstwo Komunikacji w porozumieniu z Ligą Popierania Turystyki i Komitetem Budowy Kopca, **ceny uczestnictwa** w takiej wycieczce pociągiem popularnym obejmują przejazd koleją i uprzednio wyszczególnione dodatkowe świadczenia w Krakowie przedstawiają się **następująco:**

Dnia 1, 2 VI. poc. popul. z Zakopanego — cena ryczałtowa 8.20 zł.; 6 VI. poc. popul. z Andrychowa — cena rycz. 5.30 zł.; 10 VI. poc. popul. z Morawskiej Ostrawy (Cieszyn) — cena ryczałt. 8.00 zł.; 17 VI. poc. popul. z Nowego Targu — cena rycz. 8.00 zł.; 19 VI. poc. popul. z Mielca — cena rycz. 8.00 zł.; 21 VI. poc. popul. z Żywca — cena rycz. 5.50 zł.; 24 VI. poc. popul. z Bielska — cena rycz. 5.50 zł.; 24 VI. poc. popul. z Jasła — cena rycz. 8.20 zł.; 30 VI. poc. popul. z Nowego Sącza — cena rycz. 8.20 zł.; 1 VII. poc. popul. z Dziedzic — cena rycz. 5.20 zł.; 4 VII. poc. popul z Rzeszowa — cena rycz. 8.10 zł.; 8 VII. poc. popul. z Limanowej cena rycz. 8.20 zł.; 12 VII. poc. popul. z Tarnowa — cena rycz. 5.30 zł.; 16 VII. poc. popul. z Dębicy — cena rycz. 5.30 zł.; 21 VII. poc. popul. z Gorlic — cena rycz. 8.20 zł.; 27 VII. poc. popul. z Sanoka — cena rycz. 8.70 zł.; 2 VIII. poc. popul. z Oświęcimia — cena rycz. 5.30 zł.; 10 VIII. poc. popul. z Cieszyna — cena rycz. 8 zł; (z terenów polskich).

Instytucje organizacje i stowarzyszenia w powyżej wyszczególnionych miejscowościach, pragnące zorganizować wycieczkę do Krakowa

w liczbie najmniej 600 osób,

zechcą po wzajemnem porozumieniu zgłosić takową pisemnie **do krakowskiej delegatury Ligi Popierania Turystyki,** adres: Delegatura Ligi Popierania Turystyki w Krakowie, **gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych — biuro nr. 143,** w terminie jak najwcześniejszym, w celu poczynienia odpowiednich przygotowań.

Karty uczestnictwa na zamówiony pociąg popularny będą do nabycia **w miejscowych biurach podróży „Orbis" i kolejowych kasach osobowych.**

Karty uczestnictwa **muszą być potwierdzone przez Komitet Budowy Kopca na Sowińcu,** że posiadacz spełnił obowiązek sypania kopca, gdyż w przeciwnym wypadku, karta na przejazd **w drodze powrotnej jest nieważna** i kolej będzie żądała bezwzględnie **opłaty według taryfy normalnej** za przejazd w obie strony.

Ponadto Ministerstwo Komunikacji zezwoliło na udzielenie

ulg przejazdowych dla mniejszych wycieczek

grupowych złożonych **conajmniej z 10 osób.** Z ulgi tej mogą korzystać członkowie organizacyj społecznych, instytucyj państwowych i społecznych, stowarzyszeń oraz urzędnicy udający się z dowolnej stacji Kraków i z powrotem w kl. 2 lub 3-ej pociągów osobowych lub pośpiesznych, jeżeli odległość od Krakowa wynosi conajmniej 30 km.

Aby uzyskać ulgę dla swoich członków (urzędników) powinna dana organizacja (instytucja, stowarzyszenia, urząd) zwrócić się do **Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych** odpowiadającej stacji wyjazdu, z podaniem na osobnej **liście uczestnictwa,** sporządzonej w dwu egzemplarzach, **imiona i nazwiska i adresy uczestników** wycieczki oraz ze wskazaniem daty wyjazdu i powrotu. Osobno należy wskazać przewodnika wycieczki.

Uczestnicy tych wycieczek wykupują na podstawie otrzymanego z Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych poświadczenia **bilet zbiorowy według taryfy normalnej** na przejazd do Krakowa, natomiast powrotny **przejazd odbywa się bezpłatnie** pod warunkiem, że zaświadczenie będzie potwierdzone przez Komitet Budowy Kopca im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Przejazd może się odbyć **drogą najkrótszą** przyczem **przerwy podróży są niedozwolone.**

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 148. Czwartek, 30 maja 1935 r.

szawskiem

zł., oraz Żyrardów — na
anału odpływowego — 50
Warszawski Związek Samo-
a budowę drogi Radość —
- Otwock — 50 tys. zł.
1-go kwietnia r. b. zostały
ne na terenie województwa
ego roboty drogowe, robo-
komunikacyjne, jak np.
ortu w Płocku, roboty me-
oraz przy obwałowaniu.
(Iskra)

h starostów
rszawskiem

tarostą Leopold Piątkowski.
e zmarłego starosty Sta-
, mianowany został staro-
aczewic Jerzy Neugebauer.
(Iskra)

wodawstwa

pis obowiązuje. Wykaz o-
razie lata 1917 — 1922 r.
ę Ministerstwa Sprawiedli-
y uznać za niezmiernie po-
dyż gąszcz obowiązujących
wpływa ujemnie na przej-
szego systemu prawnego i
usprawiedliwione narzeka-
teli.

egłych węgrów

w kościele św. Jacka msza
łych w czasie wojny świa-
y następnie w podniosłych
gierskich. Na nabożeństwie
i poselstwa, prof. Kętrzyń-
olsko - Węgierskiego, człon-
a.

naokoło świata

oczysta akademja.
26 b. m., statek znajdował
ze na wyspy Mauritius.
donosi, iż na statku wszyst-
dku i że wszyscy są zdrowi.

Polsce

76 bezrobotnych (o 139
terenie Łodzi 34.100 bezro-
521 bezrobotnych więcej),
łódzkim 10.723 bezrobot-
78 mniej), na terenie Sos-
795 bezrobotnych (o 450
a terenie Górnego Śląska
zrobotnych (o 142 mniej) i
Poznania — 30.686 bezro-

W dniu walnego z
skiego Czerwonego
w kościele św. Krzyż
uroczyste nabożeństw
szę Marszałka Piłsu
wane przez ks. bisk
Gawlinę i urządzon
du głównego P. C.
Na nabożeństwie
stawiciele władz z
tem, członkowie ko
du gł. P. C. K. deleg
działów, siostry P.
towncze, młodzież,
P. C. K. oraz dele
społecznych ze sztar
Po nabożeństwie
skiego Towarzystw
odbyło się walne zg
przy udziale liczny
gów i oddziałów: Z
zes zarządu główne
rowski, wygłaszając
wienie, poświęcone
Piłsudskiego, pocz
pamięć Marszałka
szą.
Następnie walne
słało depesze d
Rzplitej, p. Marsza

Turniej s

Wszyscy uczestni
wego o mistrzostw
1935 przybyli ju
Wczoraj wieczore
Zwolenników Gry
turniej będzie rozg
losowanie kolejnoś
partji. Gra odbyw
razy dziennie od
i od 18-ej do 23-c
Dziś o godz. 9-ej
czyste otwarcie tu
członków zarządu
Szachowego, bez
rozpoczęła się gra
W pierwszej ru
następujące pary:
wiec) — Makarczy

Na bu
Piłsudsk

P. Zatrybowski
Marszałka Piłsuds
zł. 10.— i na łódź
Rada Naczelneg
Aplikantów Zaw
Rzeczypospolitej
Marszałka Piłsud
Zrzeszenie Ase
Sądowych w
Marszałka Piłsud

I-sza pielgrzymka Legjonistów do Krakowa.

Z Warszawy donosi (A): Staraniem **Zarządu okr. stoł. Zw. Legjonistów Polskich** i zarz. **Kół pułkowych** odjedzie w sobotę dnia 1 czerwca br. około godz. 11 wieczorem **pierwszy pociąg legjonowy z pielgrzymką do Krakowa** dla oddania hołdu prochom Komendanta i **sypania kopca na Sowińcu.**

Ilustr. Kurjer Codz. z 30. V. 1935.

Od 1 czerwca 50% zniżki na wszystkie pociągi do Krakowa

Oprócz uruchomienia specjalnych pociągów do Krakowa, na które będzie stosowana nadzwyczajna ulgowa taryfa, Ministerstwo Komunikacji przyznało zniżki grupowe dla osób pragnących wziąć udział w sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego. Zniżki te wynoszą 50 proc. normalnej taryfy i są ważne na wszystkie pociągi osobowe i pośpieszne, począwszy od dn. 1 czerwca. Zniżki będą udzielane grupom składającym się przynajmniej z 10 członków organizacji zawodowych lub społecznych.

Dla uzyskania ulgi kierownik grupy powinien złożyć podanie, zawierające nazwiska wszystkich uczestników, do delegatury Ligi Popierania Turystyki w dyrekcjach kolejowych, skąd otrzyma zaświadczenie, upoważniające do otrzymania ulg w postaci bezpłatnego przejazdu powrotnego po ostemplowaniu biletów przez komitet budowy kopca na Sowińcu.

Gazeta polska z 30. V. 1935.

PRZENIESIENIE ZIEMI Z POBOJOWISK NA KOPIEC MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Dziś o godz. 9-tej rano nastąpi uroczyste przeniesienie ziemi z Oleandrów na kopiec im. Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu. Nadsyłana ze wszystkich stron Polski, a również i z za granicy ziemia była dotychczas przechowywana w gmachu Oleandrów.

Na uroczystość wyruszą z Oleandrów legjoniści z pochodem. Na Sowińcu zostanie ziemia wsypana do wspólnej urny, która zostanie umieszczona w centralnym punkcie kopca, urny zaś, woreczki i puszki, w których ziemie napływały do Krakowa, zostaną umieszczone z powrotem w Oleandrach na stałej wystawie. Po wsypaniu ziemi, nastąpi sypanie kopca przez legjonistów.

Nowy Dziennik z 30. V. 1935.

Nabożeństwa żałobne, wycieczki. Do Krakowa w dalszym ciągu płynie nieprzerwana fala wycieczek, zwłaszcza młodzieży, która po złożeniu hołdu zmarłemu marszałkowi w krypcie wawelskiej podąża na wzgórze Sowiniec, gdzie bierze udział w sypaniu kopca-pomnika. W kościołach krakowskich przy tłumnym udziale uczestników odbywają się uroczyste nabożeństwa żałobne, zamówione przez różne organizacje, związki i instytucje. W najbliższych dniach zapowiedziane tu są liczne wycieczki z dalszych stron Rzplitej, które przybędą do Krakowa specjalnemi pociągami. **(P. A. T.)**

Kurjer Warsz. z 30. V. 1935.

(Db) **NA KOPIEC MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO** wybiera się we czwartek żeński oddział Zw. Strzeleckiego, wioząc ze sobą ziemię z Trzebini.

Ilustr. Kurjer Codz. z 30. V. 1935.

FUNKCJONARJUSZE WODOCIĄGU KRAKOWSKIEGO SYPIĄ KOPIEC MARSZAŁKA.

(ef) W ubiegłą sobotę członkowie koła rezerwistów wodociągu krakowskiego, w liczbie około 250 ludzi, udali się na Sowiniec, celem wzięcia udziału w sypaniu kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Ponieważ na miejscu jest sprzętu mało, przywieziono ze **sobą 100 łopat i 50 taczek.**

W ciągu całego popołudnia pracowały drużyny rezerwistów pod kierunkiem dra Orzelskiego, dyrektora wodociągów miejskich i inż. Kielanowskiego.

Tempo Dnia z 30. V. 1935.

(ef) **PRACOWNICY WODOCIĄGOWI NA SOWIŃCU.** W ubiegłą sobotę członkowie rezerwistów wodociągu krakowskiego 3 kompanje, w liczbie około 250 ludzi, udały się na Sowiniec, celem wzięcia udziału w sypaniu kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego Ponieważ na miejscu jest sprzętu mało, przywieziono ze sobą 100 łopat i 50 taczek. W ciągu całego popołudnia pracowały drużyny rezerwistów pod kierunkiem dra Orzelskiego, dyrektora wodociągów miejskich i inż. Kielanowskiego.

Ilustr. Kurjer Codz. z 30. V. 1935.

Na budowę kopca Marszałka Piłsudskiego.

Złożyli w dalszym ciągu w naszej Redakcji: Prywatna Szkoła Powsz. im. M. Konopnickiej w Radomiu, zebrane w dniu imienin kierowniczki zł. 18, Wicedyr. mgr. Kazimierz Gadomski, Sosnowiec, za nieprzyjęte w dniu 18. V. 1935 przez pp. I. Gartenbergów w Krakowie ul. Biskupia 14 wynagrodzenie za nocleg zł. 10, Marja i Franciszkowie Studzińscy, Kraków, zamiast wieńca na trumnę śp. prof. Winc. Łepkowskiego zł. 20, Robotnicy Pol. Zakł. Garbarskich w Krakowie zł. 202.80, Uczenice i uczniowie kl. IIa, państwowego gimnazjum koeduk. w Końskich zebrane w dniu imienin wychowawczyni zł. 15, Uczenice kl. IVb szkoły powsz. Lubliniec zł. 6.40, Pol. Zw. Emer., Inwalidów i Sierot kolej. państw. i samorząd. w Krakowie, koło miejscowe w Grybowie zł. 30, Zebrane w czasie żałobnych uroczystości w dniu 18. V. 1935 w Curyłowie gm. Sempol, pow. Brasław zł. 15.90, Komitet gromadzki pogrzebowy im. Marsz. J. Piłsudskiego w Babicach zł. 15.

\+ \+ \+

Od p. Stef. Moczydłowskiego z Babina otrzymaliśmy 50-złotową obligację Pożyczki Narodowej, którą ofiarodawca przeznaczył na fundusz budowy kopca Marszałka Piłsudskiego. W myśl życzenia naszego Czytelnika przekazaliśmy tę obligację komitetowi głównemu na ręce gen. Ferdynanda Zarzyckiego — Warszawa. Nalewki 4, dokąd też należy wprost kierować tego rodzaju ofiary. Gotówkę należy przekazywać na konto PKO 444.

Ilustr. Kurjer Codz. z 30. V. 1935.

STRAŻACY NA SOWIŃCU. W dniach 24 i 29 bm. udali się członkowie krak. Straży pożarnej wraz z rodzinami na Sowiniec, gdzie pomagali przy sypaniu kopca marsz. Piłsudskiego.

Głos Narodu z 30. V. 1935.

Uroczyste przeniesienie ziemi z pobojowisk na kopiec Marsz. Piłsudskiego we czwartek o 9 rano

(ki) We **czwartek o godz. 9-tej rano nastąpi uroczyste przeniesienie ziemi z Oleandrów na kopiec im. Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu.** Jak wiadomo, **nadsyłana ze wszystkich stron Polski, a również i z zagranicy ziemia była dotychczas przechowywana w gmachu Oleandrów** i dopiero teraz nadeszła pora, by te **drogie pamiątki z rozmaitych pobojowisk, suto krwią Legjonów zbroczonych** i ziemię z ich rozrzuconych mogił zamknąć w masywie kopca.

Na uroczystość wyruszą z **Oleandrów legjoniści pochodem,** zgrupowani kołami pułkowemi. Na Sowińcu zostanie ziemia przywieziona **wsypana do wspólnej urny,** która zostanie umieszczona w **centralnym punkcie kopca,** urny zaś, woreczki i puszki, w których ziemie napływały do Krakowa, zostaną umieszczone spowrotem w Oleandrach na stałej wystawie.

Po wsypaniu ziemi nastąpi **sypanie kopca przez legjonistów.** Będzie to niewątpliwie najrzewniejsza grupa, sypiąca kopiec z tych wszystkich, które dotychczas własnemi rękami przyczyniały się do urośnięcia pamiątkowej budowli i z wszystkich tych, które aż do ukończenia wiekopomnego dzieła, w przyszłości będą pracą rąk je wznosić.

Tempo Dnia z 30. V. 1935.

Pochód Związku Legjonistów

Wczoraj rano odbył się zapowiedziany pochód Związku Legjonistów na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowiniec. Pochód uformował się o godz. 9 rano w Oleandrach, poczem ruszył w kierunku lasu wolskiego. W pochodzie niesiono nadesłane do Krakowa urny z ziemią z różnych pobojowisk legjonowych, oraz wojny polsko-bolszewickiej, ziemię z pobojowisk powstańczych oraz z różnych miejsc historycznych całego świata.

Pochód przybył do Sowińca o godz. 10-ej. Po złożeniu urn z ziemią, legjoniści wzięli udział w sypaniu kopca.

W pochodzie na Sowiniec brały również udział delegacje związków legjonistów z poza Krakowa.

Czas z 31. V. 1935.

Dziś wielka uroczystość na Sowińcu w Krakowie.

Ziemia z nadesłanych urn wysypana zostaje do kopca.

(ki) We czwartek **o godz. 9-tej rano nastąpi uroczyste przeniesienie ziemi z Oleandrów na kopiec im. Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu.** Jak wiadomo, nadsyłana ze wszystkich stron Polski, a również i z zagranicy ziemia była dotychczas **przechowywana w gmachu Oleandrów** i dopiero teraz nadeszła pora, by te drogie pamiątki z rozmaitych pobojowisk, suto krwią Legjonów zbroczonych, i ziemię z ich rozrzuconych mogił **zamknąć w masywie kopca.**

Na uroczystość **wyruszą z Oleandrów Legjoniści pochodem, zgrupowani kołami pułkowemi.** Na Sowińcu **zostanie ziemia przywieziona wsypana do wspólnej urny,** która zostanie umieszczona w **centralnym punkcie kopca,** urny zaś, woreczki i puszki, w których ziemie napływały do Krakowa, zostaną umieszczone **spowrotem w Oleandrach** na stałej wystawie.

Po wsypaniu ziemi nastąpi **sypanie kopca przez Legjonistów.** Będzie to niewątpliwie **najrzewniejsza grupa,** sypiąca kopiec z tych wszystkich, które dotychczas własnemi rękami przyczyniały się do urośnięcia pamiątkowej budowli i z wszystkich tych, które aż do ukończenia wiekopomnego dzieła, w przyszłości będą pracą rąk je wznosić.

* * *

Bryła rudy na kopiec Marszałka.

Zarząd Związku rezerwistów z Dąbrówki Wielkiej na Śląsku zakomunikował nam, iż **pragie przewieźć na Kopiec Marszałka Piłsudskiego bryłę rudy, wagi około 200 kg.** W związku z tem zarząd zwrócił się do nas z prośbą o **umożliwienie transportu** bryły rudy z dworca na Kopiec.

W sprawie tej zwróciliśmy się do p. **płk. Tomaszewskiego,** szefa sztabu O. K. V., w którego rękach spoczywa kierownictwo budowy Kopca, a ten ze swej strony przyrzekł **dostarczyć środki lokomocyi** na przewiezienie bryły rudy, o ile zostanie wcześniej zawiadomiony o dacie i godzinie przyjazdu delegacji ze Śląska.

* * *

(ki) **DZIECI NIEMIECKIE W HOŁDZIE MARSZ. PIŁSUDSKIEMU.** Do Krakowa przybyła wycieczka szkoły im. Stalmacha Nr. 17, dla mniejszości niemieckiej w Katowicach pod kierunkiem dyr. Ziaji. Wycieczka przywiozła ze sobą woreczek z ziemią katowiską na kopiec Marsz. Piłsudskiego na Sowińcu. — W pierwszym dniu pobytu uczestnicy wycieczki zwiedzili Wieliczkę oraz Wawel, gdzie złożyli hołd zwłokom Marszałka, a we środę na Sowińcu sypali kopiec.

* * *

Na budowę Kopca Marsz. Piłsudskiego.

W dalszym ciągu złożyli w naszej Redakcji na budowę Kopca Marszałka Piłsudskiego w Krakowie: Maciejewski Klemens, Gdynia zł. 10, IV kl. szkoły powszech. w Marja-Woli, p. Mikulicze zł. 1.50, Klasa II Gimn. żeń. im. E. Orzeszkowej, Tarnów zł. 6, Młodzież szkoły powszech. w Skołoszowie, pow. Jarosław zł. 11.65, Śliwa Władysław, Kraków zł. 3.50, p. Skowrońscy, Kraków — zebrane od gości w czasie pogrzebu Marszałka J. Piłsudskiego zł. 11, p. Ropscy, Kraków — zebrane od gości w czasie pogrzebu Mar-

ZIEMIA Z POBOJOWISK CAŁEGO KRAJU

zostanie dziś przeniesiona na kopiec Marszałka

Kraków, 29 maja.

Dziś o godz. 9 rano nastąpi **uroczyste przeniesienie z Oleandrów na kopiec Marszałka ziemi, zwiezionej i nadesłanej do Krakowa przez rozmaite organizacje z różnych pobojowisk z całej Polski i z historycznych miejsc, rozsianych na całej kuli ziemskiej.**

Z Oleandrów wyruszą legjoniści pochodem na Sowiniec i zaniosą ziemię, która zostanie wsypana do urny i będzie potem umieszczona w centralnym punkcie kopca. Następnie odbędzie się **sypanie kopca przez legjonistów, którzy w ten sposób jeszcze raz uczczą pamięć swego Wodza.**

Express ilustrowany z 31. V. 1935.

Uroczyste przenies
na kopiec Marsz. Piłsu

(ki) We **czwartek o godz. 9-tej rano nastąpi uroczyste przeniesienie ziemi z Oleandrów na kopiec im. Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu.** Jak wiadomo, **nadsyłana ze wszystkich stron Polski, a również i z zagranicy ziemia była dotychczas przechowywana w gmachu Oleandrów** i dopiero teraz nadeszła pora, by te **drogie pamiątki z rozmaitych pobojowisk, suto krwią Legjonów zbroczonych** i ziemię z ich roz-

rzuconych
kopca.
Na urocz
legjoniści
pułkowemi.
przywiezion
która zostan
punkcie kop
w których z
zostaną umi

Tempo Dnia z 30. V. 1935.

75

Kopiec Piłsudskiego. Wczoraj odbyło się w Krakowie, staraniem Związku legjonistów, uroczyste przeniesienie nadesłanej tutaj ziemi z różnych pobojowisk na Sowiniec. Z domu imienia marszałka Józefa Piłsudskiego w Oleandrach wyruszył przed południem pochód legjonistów, zgrupowanych kołami pułkowemi. Legjoniści przenieśli uroczyście ziemię z pobojowisk na kopiec im. marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu, gdzie ziemię wsypano do wspólnej urny, która została umieszczona w centralnym punkcie kopca. Po uroczystości legjoniści wzięli udział w sypaniu kopca. — Wydział wykonawczy komitetu budowy kopca Józefa Piłsudskiego w Krakowie otworzył przy ul. Lubicz nr. 4 biuro informacyjne budowy kopca. Biuro załatwia wszelkie sprawy, związane z budową i zwiedzaniem kopca. Telefony biura informacyjnego: Nr. 119-13 i 150.00.

KURJER WARSZAWSKI. — Dnia 31 maja 1935 r

POCHÓD LEGJONISTÓW NA SOWINIEC.

Wczoraj rano odbył się pochód Związku Legjonistów na Kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowiniec. Pochód uformował się o godz. 9-ej rano przed Domem im. Marszałka w Oleandrach, poczem ruszył w kierunku Lasu Wolskiego. W pochodzie niesiono nadesłane do Krakowa urny z ziemią z różnych pobojowisk legjonowych oraz z wojny polsko-bolszewickiej, ziemię z pobojowisk powstańczych, oraz ziemię z różnych miejsc historycznych. Pochód legjonistów przybył na Sowiniec o godz. 10. Tu złożono urny z ziemią, poczem legjoniści wzięli czynny udział w sypaniu kopca, zajęci tą czynnością do południa. W pochodzie na Sowiniec wzięły też udział delegacje Zw. Legjonistów spoza Krakowa, które przywiozły tu ziemię z historycznych miejsc na Kopiec Wodza Narodu.

Żałobne zebranie Związku Inwalidów

Zarząd Krakowskiego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P., uprasza członków o wzięcie udziału w Zebraniu żałobnem dla złożenia hołdu pamięci Zmarłego Wodza Narodu, które odbędzie się w niedzielę, dnia 2 czerwca b. r., o godz. 11-ej przedpołudniem, w sali Związku Młodzieży Chrześc. YMCA przy ul. Krowoderskiej 8. Obecność wszystkich członków i członkiń obowiązkowa.

Czas z 31. V. 1935.

„NOWY DZIENNIK" piątek 31. V. 1935

ZIEMIA Z POBOJOWISK NA KOPIEC NA SOWIŃCU. W ub. czwartek Związek Legjonistów zorganizował uroczyste przeniesienie ziemi nadesłanej z różnych pobojowisk na Sowiniec. Przeniesienie nastąpiło z domu im. marszałka Piłsudskiego w Oleandrach w uroczystym pochodzie. Ziemię umieszczono w wielkiej urnie, która zakopana zostanie w środku kopca im. marsz. Piłsudskiego.

Głos Narodu z 31. V. 1935.

Ziemia z miejsc pamiątkowych
na Kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.

(ki) W czwartek odbyła się jedna z kulminacyjnych uroczystości przy budowie **kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.** Na miejsce, w którem wyrasta trwały pomnik pamięci Wodza Narodu wyruszyły z Oleandrów szeregi legjonistów, by zanieść **na Sowiniec ziemię nadsyłaną ze wszystkich stron Polski i z krajów,** gdzie istnieją Polacy i by własnemi rękami przyczynić się do budowy.



Członkowie Związku Legjonistów wynoszą urny z ziemią z Domu im. Marszałka Piłsudskiego w Oleandrach krakowskich na Sowiniec.

Przed godziną 9-tą rano zebrali się członkowie **Związku Legjonistów** kołami pułkowemi, na Błoniach uformowali się w **pochód,** który wkrótce ruszył na Sowiniec. **Zabrano również ziemię z Oleandrów.**

Po przybyciu na Sowiniec odbyła się skromna, lecz niezmiernie podniosła uroczystość. Na kopczyku usypanym w centralnym punkcie kopca, zebrali się przedstawiciele władz. Wokół ustawili się legjoniści, do których przemówił prezes oddziału krakowskiego Związku Legjonistów, dr. Korczyński, poczem pamięć Marszałka Piłsudskiego uczczono jednominutowem milczeniem. Zkolei chór legjonowy odśpiewał wiązankę pieśni legjonowych i „Pierwszą Brygadę", poczem **do specjalnie przygotowanego dołu zsypano z urn, czar, puszek i woreczków ziemię, nadsyłaną na kopiec.**

Wiceprezes Zarządu Okręgowego, dyr. L. **Strojek odczytał nazwy miejscowości,** skąd nadeszła ziemia. **Pierwszą**

zsypano ziemię z grobu Matki Marsz. Piłsudskiego,

potem zaś kolejno: z Helu, z pod Kamiennej Góry w Gdyni, z cmentarza legjonistów w Jabłonkowie, ze Skrzeszonia, miejsca walk o niepodległość na Śląsku czeskim, z cmentarza żołnierzy polskich w Stonawie na Śląsku cz., z Cierlicka, miejsca śmierci bohaterskich lotników polskich, z granicy polsko-czechosłowackiej nad Olzą, z Górnego Śląska, z grobu mjr. Leona Czechowskiego w Jarosławiu, z Drui, **z zamku króla Batorego w Grodnie, z pod Ostrej Bramy w Wilnie, z zamku ks. Gedymina w Lidzie, z grobu płk. Nullo,** Wł. Romerai Bieżdziedzy w Olkuszu, z ogródka w Jędrzejowie, w którym przebywał Marsz. Piłsudski po wymarszu z Oleandrów, z grobu Nieznanego Powstańca w Bydgoszczy, z Torunia z pod pomnika Marsz. Piłsudskiego, z pod pierwszego kościoła polskiego św. Jerzego w Gnieźnie, **z pod nagrobka Matki Słowackiego w Krzemieńcu, z pod pomnika Zofji Chrzanowskiej w Trembowli, z pod ruin zamku w Zbarażu,** z Modrzejowej Wólki, z pobojowiska Krzywopłoty i cmentarza w Bydlinie, z Wrześni i Sokołowa, z okolic Warszawy, z Grudzyny, **z kurhanów** Zadwórzańskiego, Złoczowskiego i Podhajeckiego, **z miejsca stracenia bojowników o wolność w Wilnie,** z Kielc, z Poznania, z Wawrzenczyc, z Łodzi, ze Lwowa, z Gdańska, z Ossowa, z pobojowisk pod Radzyminem, pod Grochowem, z Siedlec, z Raszyna, **z miejsca straceńców w Warszawie na Cytadeli,** z Tczewa, z Bydgoszczy, z Torunia-Podgórza i Pomorza, z Margonina, z Rudaka, z Kościerzyny, z Torunia, z Włocławka, z Kalisza, z Białowieży, z Puszczy Białowieskiej z pod dębu króla Władysława Jagiełły, z uroczyska Zamczysko, z uroczyska Bryki, z Wągrowca, ze Starogardu, z Sępolna, z Chojnic, z Radzyna, z Budzynia, z Łasina, z Chełmży, z Borów Tucholskich, z cmentarza wojskowego Klimontów pod Konarami, **z Kijowa,** z Chorzowa, ze Starachowic, **z pod La Targette** pola bitwy polskich Bajończyków, **z Kopca Unji Lubelskiej we Lwowie, z Kopca Wilsona w Ameryce, z pod Ostrołęki,** z powiatu Rówieńskiego, **z pod pomnika Tadeusza Kościuszki w Zuchwilu pod Solurą,** z Chochołowa, z Lasków, **z pod pomnika ks. Józefa Poniatowskiego z nad brzegów Elstery,** z Dąbrowy Górniczej, **z Woodward, z miasta Kościuszko w Ameryce,** z Kresów Wschodnich, z Będzina, z powiatów Wileńskiego i Święciańskiego, z Ziemi Sandomierskiej, z Wołkowyska.

Dalej **z Australji** z Morningside, Brisbane, z **Ameryki** z Kapsztadu, z Chwalewic, z Jędrzejowa, z Inowrocławia, z Ozorkowa, z Poniec, z pod historycznego debu króla Jana Sobieskiego z Żórawna, z Praszki, z Józefowa nad Wisłą, z Tuliszkowa, z Zadąbrowia, z Pionek obok Radomia, ziemia osadnicza z Kresów Wschodnich, z miejsca straceń i cmentarzysk X pawilonu Cytadeli warszawskiej, z mauzoleum legjonistów **w Szczypiórnie,** z Łask, z nad granicy litewskiej, ze wsi Kościuchnówka, z Mikiewicz, z Zabrzezia, z Pińska, z Nowogródka, z Łowicza, z Sufczyna, z Pyzdry, z Lanek, z Konina, Słupcy, z Ostrowita, z Ślesina, Dobroszyna, z Kazimierza Biskupiego, z Grodźca, **ziemia węgierska** z Hatwanu, z Turek, z Koła, Piotrkowa, Brzezin Łódzkich, Łęczycy, Radomska, Kamieńska, Wielunia, Piotrkowa, Sieradza, z grobu Nieznanych Powstańców ze Śląska Opolskiego, z Kujaw i z Pińczowa i wiele wiele innych.

Po wysypaniu ziemi pozostawiono narazie jeszcze dół otwarty. Będzie się do niego składać dalej napływające pamiątkowe ziemie, a potem dół zostanie **zakryty płytą z marmuru, na której wyryty jest krzyż legjonowy.**

Po zsypaniu ziemi do wspólnego dołu, **spalono ułożone w stos wszystkie wieńce z trumny Marszałka Piłsudskiego.**

Po uroczystości wszyscy legjoniści pochwycili w krzepkie swe jeszcze ręce taczki i kosze, przez **kilka godzin nawożąc i nanosząc ziemię na kopiec.**

W uroczystości wzięli udział prócz przedstawicieli Związku Legjonistów, przedstawiciele wojska z gen. **Mondem** na czele i przedstawiciel miasta prezydent dr. **Kaplicki.**

Mimo nienadzwyczajnie sprzyjającej pogody, przelotnych deszczów, wraz z legjonistami **pracował nieprzeliczony tłum mieszkańców Krakowa,** ochoczo i raźnie zwijając się z taczkami.

Ziemia z pod lip Krasickich.

Do redakcji naszej przysłano pięknie wykonany drewniany puhar **z ziemią z pod lip zamku Krasickich w Dubiecku.** Według listu p. Wilhelma **Nowickiego,** kierownika miejscowej szkoły, ziemia pochodzi z pod lip, pod któremi często siadywał i pisał ks. biskup Ignacy Krasicki, który właśnie w Dubiecku nad Sanem się urodził.

„Ponieważ obecnie upłynęło 200 lat — pisze p. Wilhelm Nowicki — od urodzin biskupa-poety, a we Lwowie ma się odbyć w związku z tą rocznicą zjazd uczonych polskich, moja dziatwa postanowiła na poranku, poświęconym pamięci biskupa Krasickiego, przesłać urnę z ziemią rodzinną tego biskupa na kopiec Marszałka Piłsudskiego".

P. Nowicki w liście prosił nas o przekazanie urny kierownikowi budowy kopca, co też w dniu wczorajszym z okazji wy-

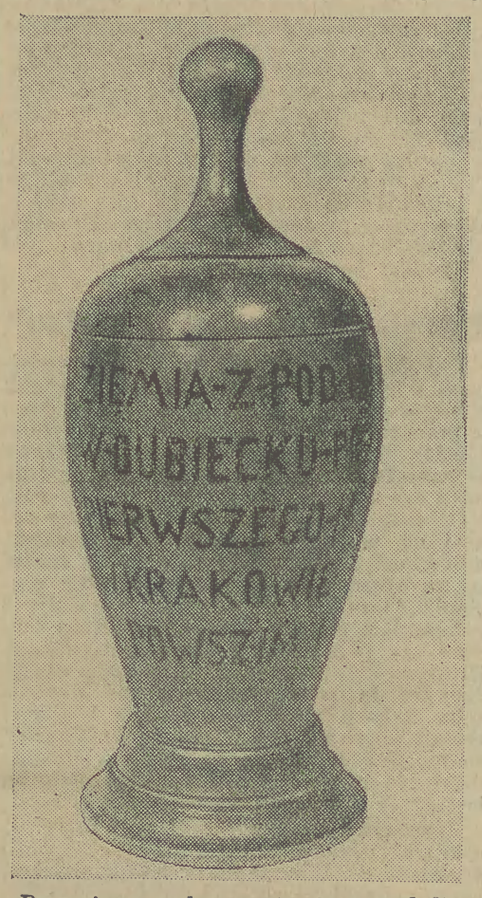

Drewniany puhar z ziemia z pod lip zamku Krasickich w Dubiecku.

marszu legjonistów z Oleandrów na Sowiniec uskuteczniliśmy. Ziemia znalazła się w kopcu, natomiast urna z napisem: „Ziemia z pod lip Krasickiego w Dubiecku przesłana na kopiec Pierwszego Marszałka J. Piłsudskiego w Krakowie przez Pub. Szkołę Powsz. im. I. Krasickiego" — znajdzie się wśród **zbiorów krakowskich legjonistów w domu w Oleandrach.**

* * *

Na kopiec Marsz. Piłsudskiego przyniósł z Zakopanego p. Aleksander **Sawicki granit i wapień.** Granit pochodzi z Hali Kondratowej ,wapień zaś ze szczytu Giewontu.

NIE MARTWMY SIĘ! Tem, że słońce nie dopisuje...
PUDRY „MULATRE" i „CREOLE" M. MALINOWSKIEGO
Nadają cerze przepyszny, bronzowo złoty koloryt, mogący konkurować z opalenizną szczęśliwych wybranek losu.
WARSZAWA, Lab. Chem. Farm. ul. Chmielna 4.
Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych firmach. 2938k

Urząd pocztowy na Sowińcu

KRAKÓW, 31.5. (tel. wł.) — Urząd pocztowy na terenie budowy kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu pracuje wyłącznie w dziale nadawczym, w odbiorczym zaś uskutecznia tylko wypłaty z książeczek wkładkowych P. K. O. Urząd czynny jest zarówno w dnie powszednie jak i niedziele i święta od godz. 9-ej do 13-ej i od 15 — 18-ej. W urzędzie sprzedawane są znaczki po 15 i 25 gr. z nadrukiem: Kopiec Marszałka Piłsudskiego. Znaczki te stemplowane są specjalnym datownikiem. (S)

Gazeta polska z 1. VI. 1935.

URUCHOMIENIE AGENCJI POCZTOWEJ

KRAKÓW — SOWINIEC. Wczoraj uruchomiono agencję pocztową „Kraków — Sowiniec". Agencja ta czynną jest wyłącznie w dziale nadawczym, w oddawczym zaś uskutecznia tylko doraźne wypłaty z książeczek wkładkowych P. K. O. Godziny urzędowe agencji w dnie powszednie oraz w niedziele i święta od godz. 9—13 i od 15—18-ej. Wyłącznie w tej agencji będą sprzedawane znaczki okolicznościowe po 15 gr. i 25 gr. z nadrukiem „Kopiec Marszałka Piłsudskiego" i kasowane specjalnym datownikiem.

Głos Narodu z 1. VI. 1935.

ZIEMIA ZE SŁAWNYCH POBOJOWISK
WARSZAWY NA SOWINIEC

(l) Zapoczątkowano już składanie na kopcu im Marsz. Piłsudskiego na Sowińcu urn z ziemią ze sławnych pobojowisk, lub drogich Marszałkowi miejsc. Chwalebna ta inicjatywa rozrasta się. Podobny akt hołdu dla pamięci Marszałka Piłsudskiego organizują m. in. **stowarzyszenia b. więźniów politycznych i ugrupowania robotnicze w Warszawie,** które w niedzielę 2 czerwca urządzają **pochód do historycznych miejsc stolicy, celem pobrania ziemi z miejsc,** które były świadkami zbrojnych walk stoczonych pod hasłem niepodległości oraz z miejsc straceń na stokach Cytadeli warszawskiej.

I tak ziemia zostanie pobrana **z Pl. Grzybowskiego,** na którym w listopadzie 1904 r. dokonano pierwszego czynu zbrojnego w walce o niepodległość po r. 1863, dalej **z miejsca straceń na stoku Cytadeli** oraz **z pod krzyża Traugutta.** Ziemia ta będzie **złożona na kopcu na Sowińcu.**

ZIEMIA Z POD VERDUN.

Delegacja Tow. Przyjaciół Polski we Francji uda się do Krakowa, zawożąc na **kopiec ziemię z pól bitewnych, na których ginęli ochotnicy polscy we Francji,** oraz ziemię z pod bohaterskiego miasta **Verdun, którego Marszałek Piłsudski był honorowym obywatelem.**

400 SĘDZIÓW ZE LWOWA
BĘDZIE SYPAĆ KOPIEC MARSZAŁKA

(ef) W niedzielę będzie bawić w Krakowie **wycieczka 500 sędziów z okręgu lwowskiego.**

Celem wycieczki jest **złożenie hołdu zwłokom Marszałka Józefa Piłsudskiego i wzięcie udziału w sypaniu Kopca na Sowińcu.**

LWOWSCY MOTOCYKLIŚCI. SYPIĄ KOPIEC.

(ki) W czwartek o godz. 9.30 wieczorem przyjechała do Krakowa **ekipa motocyklowa Związku Strzeleckiego ze Lwowa,** złożona z 14 maszyn. Mimo bardzo niekorzystnych warunków, ekipa **uzyskała dobry czas 10,30 minut.**

Motorzyści zwiedzili w piątek rano kryptę ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego, potem zaś wyjechali na Sowiniec sypać kopiec. Ekipę prowadzą pp.: Rothlender i Korecki.

Tempo Dnia z 1. VI. 1935.

Na Sowińcu.





Na Sowińcu bawili w ub. czwartek prezydent m. dr. Mieczysław Kaplicki i d-ca garn. gen. Bernard Mond, biorąc udział w sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego.

OZNACZENIE TRAS W LESIE WOLSKIM DO MIEJSCA SYPANIA KOPCA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Kopiec Marszałka Piłsudskiego sypany jest na wyniosłem wzgórzu zwanem „Sowiniec", znajdującem się w Lesie Wolskim pod Krakowem. Wzgórze to dominuje swą wyniosłością nad całą okolicą Krakowa i jest widoczne zdaleka. Mimo tej wyniosłości jednak orjentacja wśród rozległego Lasu Wolskiego jest bardzo utrudniona z powodu falistego terenu i gęstego zadrzewienia. Z tego więc powodu Zarząd Lasu Wolskiego oznaczył biało-czerwoną farbą dwie trasy na Sowiniec, a to jedną dla pojazdów, a drugą dla pieszych.

Trasa dla pojazdów mechanicznych i konnych została oznaczona wzdłuż drogą jezdnej w lewo od szkoły na Woli Justowskiej przez Las Wolski na Sowiniec. Druga trasa przeznaczona dla pieszych, którzy będą korzystać z autobusów miejskich i prywatnego, kursujących na tej linji, prowadzi od końcowego przystanku autobusowego na Woli Justowskiej przez Panieńskie Skały na Sowiniec.

Nadto do użytku publicznego służą estetyczne planiki Lasu Wolskiego ułatwiające w dużym stopniu orjentację po lesie, a można je nabywać w cenie po 20 gr. za sztukę w autobusie Kraków—Wola Justowska oraz w kioskach w Lesie Wolskim, gdzie się też sprzedaje widokówki z Lasu i zwierzyńca. Na miejscu w Lesie Wolskim przy kioskach są również do użytku publicznego skrzynki pocztowe.

Nowy Dziennik z 2. VI. 1935.

Ziemia śląska na kopiec Marszałka.



Do „Pałacu Prasy" zawitali w ub. czwartek dwaj uczniowie z Jaśkowic Śląskich w pow. pszczyńskim: H. Smolik z kolegą którzy z własnej inicjatywy przywieźli do Krakowa woreczek z ziemią śląską na kopiec Marszałka na Sowińcu.

Ilustr. Kurjer Codz. z 2. VI. 1935

(ki) **UNJA POLSKICH ZWIĄZKÓW OBROŃCZYŃ OJCZYZNY** złoży w dniu 3 czerwca hołd Marsz. Piłsudskiemu. Po nabożeństwie w kościele garnizonowym św. Agnieszki, które rozpocznie się o g. 9-tej. zejdą członkinie do krypty wawelskiej. Popołudniu po zebraniu w mieszkaniu p. Bolesławiczowej przy ul. Pierackiego 9 wyjadą wspólnie na Sowiniec, celem sypania kopca.

Ilustr. Kurjer Codz. z 2. VI. 1935.

PIELGRZYMKI DO GROBU MARSZAŁKA

Dziś rano przybędzie do Krakowa kilka specjalnych pociągów, wiozących pielgrzymki, które oddadzą hołd prochom Marszałka Piłsudskiego. złożonym na Wawelu i wezmą udział w sypaniu kopca—pomnika na wzgórzu Sowiniec.

Pociągiem o godz. 8-mej rano przybędą do Krakowa urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych z p. wiceministrem Szembekiem na czele, którzy autobusami udadzą się na Sowiniec, aby wziąć udział w sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego. Następnie urzędnicy MSZ. powrócą do miasta i trasą pogrzebu Marszałka Piłsudskiego podążą na Wawel, gdzie w krypcie św. Leonarda złożą hołd pamięci Wodza Narodu.

W dniu 9 bm. specjalnym pociągiem przybędzie do Krakowa z 1.500 osób złożona pielgrzymka z Cechosłowacji.

Dzisiaj przybyły do Krakowa b. liczne pielgrzymki, złożone przeważnie z młodzieży szkolnej.

Nowy Dziennik z 2. VI. 1935.

OZNACZENIE TRAS W LESIE WOLSKIM DO MIEJSCA SYPANIA KOPCA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. By ułatwić dostęp do miejsca sypania kopca im. marsz. Piłsudskiego na Sowińcu Zarząd Lasu Wolskiego oznaczył biało-czerwoną farbą dwie drogi na Sowiniec a to: jedną dla pojazdów, a drugą dla pieszych. Trasa dla pojazdów mechanicznych i konnych została oznaczona wzdłuż drogi jezdnej w lewo od szkoły na Woli Justowskiej, przez Las Wolski na Sowiniec. Druga trasa przeznaczona dla pieszych, którzy będą korzystać z autobusów miejskich i prywatnego, kursujących na tej linji prowadzi od końcowego przystanku autobusowego na Woli Justowskiej przez Papieńskie Skały na Sowiniec. — Nadto do użytku publicznego służą estetyczne planiki Lasu Wolskiego ułatwiające w dużym stopniu orjentację po Lesie, a można je nabywać w cenie po 20 gr. za sztukę w autobusie Kraków — Wola Justowska, oraz w kioskach w Lesie Wolskim, gdzie sprzedaje się też widokówki z lasu i zwierzyńca. Na miejscu przy kioskach w Lesie Wolskim są również do użytku publicznego skrzynki pocztowe.

Głos Narodu z 2. VI. 1935.

(ef) **SĘDZIOWIE LWOWSCY W KRAKOWIE.** W niedzielę będzie bawić w Krakowie wycieczka 500 sędziów z okręgu lwowskiego. Celem wycieczki jest złożenie hołdu zwłokom Marszałka Józefa Piłsudskiego i wzięcie udziału w sypaniu kopca na Sowińcu.

(—) **LWOWSCY MOTOCYKLIŚCI W KRAKOWIE.** (ki) We czwartek o godz. 9.30 wieczorem przyjechała do Krakowa ekipa motocyklowa Zw. Strzeleckiego ze Lwowa. Mimo bardzo niekorzystnych warunków, ekipa uzyskała dobry czas: 10 i pół godzin. Motorzyści lwowscy zwiedzili w piątek rano kryptę ze zwłokami Mars. Piłsudskiego, potem zaś wyjechali na Sowiniec sypać kopiec. Ekipę prowadzą pp. inż. Rothlender i p. Korecki

Ilustr. Kurjer Codz. z 2. VI. 1935.

M. S. Z. w hołdzie Marsz. Piłsudskiemu

Dziś rano przybywa do Krakowa pielgrzymka urzędników centrali M. S. Z. i ich rodzin, w liczbie około 350 osób. M. in. przyjeżdża również p. ministrowa Beckowa. Z dworca goście udadzą się na Sowiniec, by wziąć udział w sypaniu kopca im. Marszałka Piłsudskiego. O godz. 12 nastąpi wymarsz uczestników z pod Hotelu Polonja, trasą pogrzebową na Wawel. Po złożeniu hołdu w krypcie św. Leonarda, uczestnicy pielgrzymki zwiedzą Kraków, poczem w godzinach popołudniowych odjadą do Warszawy.

Czas z 2. VI. 1935.

Komitet budowy Pomnika Marszałka Piłsudskiego

W dniu 16 ub. miesiąca na uroczystem żałobnem posiedzeniu władze miejskie uchwaliły przeznaczyć 1 miljon zł. na budowę pomnika Marszałka Piłsudskiego w stolicy oraz powołać Komitet Budowy Pomnika.

Wobec postanowienia P. Prezydenta Rzplitej utworzenia pod Jego przewodnictwem Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — Zarząd Miejski w najbliższych dniach ukonstytuował Komitet Budowy Pomnika Marszałka Piłsudskiego w stolicy, podporządkowując się dyrektywom Komitetu Naczelnego.

Budowa Pomnika Marszałka Piłsudskiego w Warszawie jest już zaawansowana. Władze miejskie przygotowują materjały niezbędne do wyboru miejsca i rozpisania konkursu na pomnik, zaś na sfinansowanie budowy — oprócz 1 miljona zł. przeznaczonego przez władze miejskie oraz 1 miljona zł. zadeklarowanego przez przemysł polski — wpływają coraz liczniejsze ofiary, wpłacane na rachunek czekowy 1414 na P. K. O., do administracji pism stołecznych i wprost do Zarządu Miejskiego.

Na budowę pomnika Marszałka Piłsudskiego w Warszawie i kopca w Krakowie

Helena Bartoszewiczowa, dyrektorka Państw. Gimn. im. M Konopnickiej w Warszawie, złożone na jej ręce przez maturzystki po pomyślnem zakończeniu egzaminów zł. 50 — na kopiec Marszałka Piłsudskiego.

Na pomnik Marszałka Piłsudskiego w Warszawie Marja Hirsenberg zł. 10.—.

H. H. na pomnik Marszałka w Warszawie zł. 10.—.

Na 7 metrów urósł już
● kopiec Marszałka Piłsudskiego. ●

Kraków czeka z niecierpliwością kiedy na horyzoncie obok kopca Kościuszki wzrośnie drugi kopiec Marsz. Piłsudskiego. Ten drugi będzie nieco **wyższy**, ale ponieważ oddalony jest nieco bardziej od miasta, **oba kopce będą się wydawały mieszkańcom Krakowa równe.** Z ul. Piłsudskiego (dawnej Wolskiej) **będzie można widzieć je razem obok siebie.** Tak więc Kraków będzie otoczony czterema kopcami: Krakusa, Wandy, Kościuszki i Piłsudskiego.

KOPIEC MA DZISIAJ 7 METRÓW WYSOKOŚCI.

Ponieważ wysokość jego ma sięgnąć 36 m., **usypano więc dotychczas jedną szóstą.** Choć powierzchnia sypania zmniejsza się im bliżej szczytu, ale zato **dowóz ziemi jest coraz trudniejszy.** Przypuszczalnie, **kopiec będzie gotowy za dwa lata.** Po wysypaniu trzeba go bowiem **obłożyć darnią, uporządkować ścieżki,** zbudować na szczycie balustradę, a wreszcie **uregulować dostęp i dojazd.**

Wzgórze Sowiniec jest **najwyższem wzniesieniem Lasu Wolskiego.** Liczy on **350 m. ponad poziom morza, a 140 ponad przeciętnym poziomem Krakowa.** Kopiec im. Marsz. Piłsudskiego podwyższy to wzgórze o 36 m. Do Sowińca i do Lasu Wolskiego można dotrzeć przez **Panieńskie Skały.** Nazwa ta pochodzi podobno z 1241 r., kiedy to w tych wąwozach miały ukrywać się Norbertanki, zwane Pannami Zwierzynieckiemi — przed hordą tatarską.

Nazwa Wola Justowska pochodzi od **sekretarza króla Zygmunta I Justa Ludwika,** wybitnego historyka. W r. 1528 nabył on tę wieś i wzniósł okazały pałac renesansowy, do dziś zachowany. Sam Las Wolski, będący fundacją krakowskiej Kasy Oszczędności, liczy 332 ha powierzchni, zasłanej lasem przeważnie liściastym. Z polany Wobra widać pasmo Skał Ojcowskich, a z polany Lea w pogodne dnie można dojrzeć **śnieżne szczyty Tatr.** W centrum lasu mieści się **zwierzyniec,** liczący przeszło 200 sztuk okazów, głównie fauny krajowej. U stóp lasu na t. zw. **Górze Srebrnej** wznosi się **klasztor Kamedułów,** zbudowany w latach 1604—1642, **dziś jedyny w świecie erem (pustelnia) tego zakonu poza Włochami.**

3 pociągi z Warszawy, 2 ze Śląska i 1 ze Lwowa
z pielgrzymkami do trumny Marszałka.

(ef) Codziennie przybywa do Krakowa **wiele wycieczek z różnych okolic Polski, celem złożenia hołdu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, oraz wzięcia udziału w sypaniu kopca na Sowińcu.**

Miejski **Dom Wycieczkowy** w Oleandrach jest do ostatniego miejsca wypełniony, a zgłoszenia nowych wycieczek narazie nie mogą być uwzględniane. Poza Miejskim Domem Wycieczkowym wycieczki są umieszczane w bursie **ks. Kuznowicza, ul. Skarbowa 2, w Klasztorze PP. Bernardynek, ul. Poselska 21, w Klasztorze SS. Nazaretanek, ul. Warszawska L. 15, w Związku Zawodowym Kolejarzy, ul. Warszawska L. 17, w ochronce SS. Szarytek, ul. Krowoderska 40 i w szkole powszechnej Pl. Marjacki 11.**

W dnie świąteczne i przedświąteczne ruch wycieczkowy do Krakowa jest szczególnie silny. I tak w sobotę dnia 1 czerwca przybywa **specjalny pociąg z Katowic.** Ponadto w niedzielę przybywa jeden **pociąg z Warszawy z urzędnikami z ministerstwa spraw zagranicznych, oraz jeszcze dalsze dwa pociągi.** W niedzielę przyjeżdża również jeden **pociąg ze Lwowa i jeden pociąg z Rybnika.** Razem przybywa do Krakowa temi pociągami ponad **2.000 osób.**

Tempo Dnia z 2. VI. 1935.

B. OCHOTNICY MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU. W dniu 31 bm., w piątek, odbędzie się Msza św. żałobna za spokój duszy śp. Marszałka Piłsudskiego w Katedrze na Wawelu, o godz. 9. Po Mszy św. nastąpi zejście do krypty św. Leonarda, w którem wezmą udział b. ochotnicy Armji Polskiej wraz z rodzinami i uczestnikami żałobnego nabożeństwa. — 2-go czerwca zbiorą się b. ochotnicy A. P. oddziału krakowskiego w lokalu własnym na Wawelu 9, poczem udadzą się na Sowiniec, celem sypania kopca Marszałka. Zbiórka wyznaczoną została na godz. 7 rano.

Ilustr. Kurjer Codz. z 2. VI. 1935.

10-tonnowy głaz z nad morza na kopiec Marszałka Piłsudskiego

GDYNIA, 1.6. (tel. wł.). — Mieszkańcy wybrzeża wysunęli projekt, aby nadmorski głaz, wagi około 10 tonn, leżący u brzegu Bałtyku w Pucku — przewieźć do Krakowa i umieścić na szczycie kopca Marszałka Piłsudskiego. (M).

Gazeta polska z 2. VI. 1935.

Pielgrzymki do Krakowa

KRAKÓW, 1.6. (tel. wł.) — W niedzielę rano przyjeżdża do Krakowa pierwsza pielgrzymka Związku Legjonistów Polskich i kół pułkowych legjonowych z Warszawy w liczbie około 500 osób. Po powitaniu na dworcu przez delegację Związku Legjonistów Oddziału Krakowskiego — przybyli udadzą się do domu Marszałka Piłsudskiego w Oleandrach, poczem wyruszą na Sowiniec. Popołudniu zarówno legjoniści warszawscy jak i krakowscy złożą hołd Zwłokom Marszałka w krypcie św. Leonarda.

×

W sobotę popołudniu udali się na wzgórze Wawelskie wszyscy urzędnicy i funkcjonarjusze magistratu Krakowa oraz zakładów miejskich. Zebrani w liczbie ponad 1000 osób złożyli w krypcie św. Leonarda hołd zwłokom Marszałka.

×

Licznie przybywające pielgrzymki do Krakowa mogą uzyskać pomieszczenia w miejskim domu wycieczkowym, w bursie młodzieży rękodzielniczej, w klasztorze Bernardynek, w klasztorze SS. Nazaretanek, w ochronce SS. Szarytek, w szkole powszechnej przy Pl. Matejki i w Związku Zawodowym Kolejarzy.

Dziś przybyły do Krakowa pociągi specjalne z Katowic, w niedzielę zaś przybyć ma pociąg ze Lwowa, Rybnik i 3 pociągi z Warszawy.

Studenci niemieccy w Krakowie

KRAKÓW, 1.6. (tel. wł.) — Przez ostatnie dwa dni bawiła w Krakowie delegacja studentów niemieckich Wyższej Szkoły Technicznej w Scharlottenburgu w liczbie 18-tu osób. Goście w towarzystwie akademików krakowskich oddali hołd Marszałkowi Piłsudskiemu, składając w krypcie wawelskiej wieniec z napisem: „Deutsche Jugend dem grosse Marschall". W imieniu młodzieży niemieckiej przemawiał p. Kurt Haller, wyrażając głęboki żal spowodu straty, jaką poniósł naród polski.

Podczas pobytu w Krakowie studenci zwiedzili zabytki miasta i saliny wielickie. Wycieczka zabawi w Polsce 14 dni i zwiedzi Lwów, Warszawę, Łódź, Toruń, Gdynię i Gdańsk. Goście odjechali dziś wieczorem z Krakowa w dalszą drogę po Polsce, żegnani serdecznie przez akademików krakowskich. (S.)

Wytyczenie tras drogi na Sowiniec

KRAKÓW, 1.6. (tel. wł.) — Celem ułatwienia przyjezdnym orjentacji w drodze na Sowiniec zarząd lasu Wolskiego wytyczył dwie trasy, oznaczone biało-czerwoną farbą, jedną dla pojazdów i drugą dla pieszych. Trasa dla pojazdów mechanicznych i konnych wiedzie na lewo od szkoły na Woli Justowskiej przez las Wolski. Druga trasa przeznaczona dla pieszych prowadzi od końcowego przystanku autobusowego na Woli Justowskiej przez Panieńskie Skały. Dla użytku publiczności służy ponadto mały plan lasu Wolskiego, który można nabywać w autobusach po 20 gr. (S.)

Gazeta polska z 2. VI. 1935.

Dzieci z nad granicy rumuńskiej pragną przybyć do Krakowa.

(v) Poniżej zamieszczamy **in extenso** list szczery i prosty, a naprawdę wzruszający, jaki otrzymaliśmy z **Trościańca** nad granicą rumuńską, a który jest jednym z dowodów, jak bardzo **społeczeństwo z wszystkich stron Polski** pragnęłoby **przybyć do Krakowa** by złożyć hołd Marszałkowi Piłsudskiemu.

„My ruskie dzieci z VI i V roku nauki prosimy Cię Wielmożny Kurjerku, pomóż nam otrzymać **wolny przejazd koleją z naszej najbliższej stacji Zabłotowa do Krakowa** i z powrotem. Tę łaskę będziemy pamiętać do śmierci.

Chcemy z naszej wioski **położonej tuż u rumuńskiej granicy zawieźć po grudce ziemi na kopiec Marszałka,** wynieść tam po kilka taczek ziemi, a potem **pokłonić się Marszałkowi u domowyni na Wawelu.**

Do Krakowa to bardzo daleko, a nasi rodzice są **bardzo biedni** i nie mogliby nam dać pieniędzy na kolej. Na pauzie uradziliśmy wspólnie napisać do Ciebie Wielmożny Kurjerku o pomoc. Nasza pani nauczycielka nieraz czytała nam, jak Ty Kurjerku pomagasz dzieciom, kiedy Cię o coś proszą.

Pomóż nam, luby Kurjerku, o to proszą Cię z całego serca podpisani:

Miszko **Pawluk,** Wasyl **Michajluk,** Wasyl Pawluk, Mikołaj Ostafijczuk, Mikołaj **Iwaniuk,** Wasyl **Pawluk M.,** Iwan **Kutasz,** Anna **Swaniuk,** Katarzyna **Kutasz,** Marja **Kutasz,** Anna **Gawdunyk,** Marja **Hawryłasz,** Paraska **Hawryluk,** Anna **Fedorijczuk,** Basyl **Gawdunyk,** Petro **Kutasz,** Franko **Siermiński,** Iwan **Darniak.** Nykołaj **Hawryłasz,** Onifro **Danyluk,** Paraska **Semeniuk,** Paraska **Kutasz,** Polusia **Pawluk,** Paraska **Tomiak,** Anna **Matuszczuk,** Gełena **Motuszczuk,** Paraska **Wołoszyniuk.**

Trościaniec, poczta Rożnów k. Zabłotowa, dnia 27 maja 1935".

Gł. Kurjer Codz. z 2. VI. 1935.

Oznaczenie tras w lesie Wolskim do miejsca sypania kopca Marszałka Piłsudskiego

Kopiec Marszałka Piłsudskiego sypany jest na wyniosłem wzgórzu zwanem „Sowiniec", znajdującem się w Lesie Wolskim pod Krakowem. Wzgórze to dominuje swą wyniosłością nad całą okolicą Krakowa i jest widoczne zdaleka. Mimo tej wyniosłości jednak orjentacja wśród rozległego Lasu Wolskiego jest bardzo utrudniona spowodu falistego terenu i gęstego zadrzewienia. Z tego więc powodu Zarząd Lasu Wolskiego oznaczył biało-czerwoną farbą dwie trasy na Sowiniec a to: jedną dla pojazdów i drugą dla pieszych.

Trasa dla pojazdów mechanicznych i konnych została oznaczona wzdłuż drogi jezdnej w lewo od szkoły na Woli Justowskiej przez Las Wolski na Sowiniec. Druga trasa przeznaczona dla pieszych, którzy będą korzystać z autobusów miejskich i prywatnego, kursujących na tej linji, prowadzi od końcowego przystanku autobusowego na Woli Justowskiej przez Panieńskie Skały na Sowiniec.

Nadto do użytku publicznego służą estetyczne planiki Lasu Wolskiego, ułatwiające w dużym stopniu orjentację po lesie, a można je nabywać w cenie 20 gr. za sztukę w autobusie Kraków — Wola Justowska, oraz w kioskach w Lesie Wolskim, gdzie sprzedaje się też widokówki z lasu i zwierzyńca. Na miejscu przy kioskach w Lesie Wolskim są również do użytku publicznego skrzynki pocztowe.

Czas z 3. VI. 1935.

Kraków — miasto czterech kopców.

(l) Kraków czeka z niecierpliwością kiedy na horyzoncie **obok kopca Kościuszki** wzrośnie **drugi kopiec Marsz. Piłsudskiego.** Ten drugi będzie **nieco wyższy,** ale ponieważ oddalony jest nieco bardziej od miasta, **oba kopce** będą się wydawały mieszkańcom Krakowa **równe.** Z ul. Piłsudskiego (dawniej Wolskiej) będzie można widzieć je razem obok siebie. Tak więc **Kraków** będzie otoczony **czterema kopcami: Krakusa, Wandy, Kościuszki i Piłsudskiego.**

Kopiec ma dzisiaj **7 metrów wysokości.** Ponieważ wysokość jego ma sięgnąć **36 metrów,** usypano więc dotychczas jedną szóstą. Choć powierzchnia sypania zmniejsza się im bliżej szczytu, ale zato **dowóz ziemi jest coraz trudniejszy.** Przypuszczalnie, kopiec będzie gotowy za dwa lata. Po wysypaniu trzeba go bowiem obłożyć darnią, uporządkować ścieżki, zbudować na szczycie balustradę, a wreszcie uregulować dostęp i dojazd.

Wzgórze **Sowiniec** jest **najwyższem wzniesieniem Lasu Wolskiego.** Liczy ono **350 m. ponad poziom morza, a 140 ponad przeciętnym poziomem Krakowa.** Kopiec **im. Marsz. Piłsudskiego** podwyższy to wzgórze **o 36 m.** Do Sowińca i do Lasu Wolskiego **można dotrzeć przez Panieńskie Skały.** Nazwa ta pochodzi podobno z 1241 r., kiedy to w tych wąwozach miały **ukrywać się Norbertanki,** zwane Pannami Zwierzynieckiemi — **przed hordą tatarską.**

Nazwa **Wola Justowska** pochodzi od sekretarza króla Zygmunta I **Justa Ludwika,** wybitnego historyka. W r. 1528 nabył on tę wieś i wzniósł okazały pałac renesansowy, do dziś zachowany. Sam Las Wolski, będący fundacją krakowskiej Kasy Oszczędności, liczy 332 ha powierzchni, zasłanej lasem, przeważnie liściastym. Z polany Wobra widać pasmo Skał Ojcowskich, a z polany Lea w pogodne dnie można dojrzeć **śnieżne szczyty Tatr.** W centrum lasu mieści się **zwierzyniec,** liczący przeszło 200 sztuk okazów, głównie fauny krajowej. U stóp lasu na t. zw. **Górze Srebrnej** wznosi się **klasztor Kamedułów,** zbudowany w latach 1604—1642, dziś **jedyny w świecie erem** (pustelnia) tego zakonu, poza Włochami.

Urzędnicy M. S. Z. wezmą dziś udział
w sypaniu kopca Marsz. Piłsudskiego.

(PAT) **W niedzielę 2 czerwca rano** przybędzie do Krakowa **kilka specjalnych** pociągów, wiozących pielgrzymki, które oddadzą **hołd prochom Marszałka Piłsudskiego,** złożonym na Wawelu i wezmą udział w **sypaniu kopca-pomnika na wzgórzu Sowiniec.**

Pociągiem o godzinie 8 rano przybędą do Krakowa **urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych** z p. wiceministrem **Szembekiem** na czele, którzy autobusami udadzą się na Sowiniec, aby wziąć **udział w sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego.** Następnie urzędnicy **M. S. Z.** powrócą do miasta i trasą pogrzebu Marszałka **Piłsudskiego podążą na Wawel,** gdzie w krypcie św. Leonarda złożą hołd pamięci **Wodza Narodu.**

W dniu 9 czerwca specjalnym pociągiem przybędzie do Krakowa z 1500 osób złożona **pielgrzymka z Czechosłowacji.**

Dzisiaj przybyły do Krakowa b. liczne pielgrzymki, **złożone przeważnie z młodzieży szkolnej.** M. in. liczna pielgrzymka z pow. chrzanowskiego ze starostą drem Łęckim na czele.

Gdzie należy kierować zgłoszenia
masowych wycieczek do Krakowa?

Na skutek starań czynników rządowych została utworzona w Polsce **„Liga Popierania Turystyki“,** jako stowarzyszenie o charakterze **społecznym,** mające na celu stwarzanie odpowiednich warunków, sprzyjających rozwojowi turystyki oraz popieranie i inicjowanie wszelkich poczynań turystycznych. Liga Popierania Turystyki posiada swe **delegatury** utworzone w siedzibach poszczególnych dyrekcyj okręgowych kolei państwowych.

Między innemi została w ostatnich dniach maja b. r. utworzona **Delegatura Ligi Popierania Turystyki w Krakowie** na czele z p. inż. **Józefem Wołkanowskim,** dyrektorem kolei państwowych, jako przewodniczącym oraz pp. płk. **Tadeuszem Tomaszewskim,** szefem sztabu DOK V. i dr **Augustem Chanem,** wicedyrektorem kolei państwowych, jako zastępcami przewodniczącego.

Sekretarjat Delegatury mieści się tymczasowo w **gmachu dyrekcji okręgowej kolei państwowych w Krakowie, plac Matejki 12,** pokój Nr. 143, II p., tel. Nr. 139-36.

Ze względu na olbrzymi napływ zgłoszeń w sprawie organizowania masowych wycieczek do Krakowa, krakowska Delegatura Ligi podaje do wiadomości, że zgłoszenia wycieczek masowych przewożonych popularnemi pociągami dodatkowymi, jakoteż mniejszych wycieczek grupowych **powyżej 10 osób** z miejscowości leżących w okręgu dyrekcji krakowskiej należy kierować **do Delegatury Ligi Popierania Turystyki w Krakowie,** pod powyżej podanym adresem.

Do uruchomienia **pociągu nadzwyczajnego za ulgową opłatą** potrzebna jest ilość **najmniej 500 osób,** przyczem zniżka waha się zależnie od odległości między **60 a 80 proc.,** zaś przy wycieczkach grupowych **powyżej 10 osób,** zniżka wynosi **50 proc.** na podstawie zaświadczeń wydanych przez Delegaturę Ligi za **pisemnem zgłoszeniem** z dołączeniem imiennej listy uczestników wycieczki grupowej w 2 egzemplarzach, potwierdzonej pieczęcią i podpisem organizacji, stowarzyszenia, instytucji społecznej lub państwowej, lub urzędu, organizującego wycieczkę.

Przy wydawaniu zaświadczeń pobierana jest **opłata** na rzecz Ligi Popierania Turystyki w wysokości **10 groszy od osoby** licząc pełne dziesiątki.

Wszelkie sprawy odnośnie do **zakwaterowania, wyżywienia, przewozu autobusami na Sowiniec** należy kierować do wydziału wykonawczego **Komitetu Budowy Kopca im. Józefa Piłsudskiego w Krakowie, ul. Lubicz 4.** (Pałac Wołodkiewiczów) telefon nr. 119—13.

ZEBRANIE ŻAŁOBNE. Zarząd Koła Zw. Inwalidów Wojennych R. P. urządza Zebranie żałobne dla złożenia hołdu pamięci Zmarłego Wodza Narodu, w niedzielę o godz. 11-tej przedp. w sali YMCA. Obecność wszystkich członków i członkiń obowiązkowa.

Kopiec na Sowińcu rośnie

Wczoraj przez cały dzień śpieszyły dosłownie tysiące osób na Sowiniec, by wziąć udział w sypaniu kopca Marszałkowi.

Do Krakowa przybył w ub. niedzielę szereg specjalnych pociągów, wioząc pielgrzymki, celem złożenia hołdu zmarłemu Wodzowi narodu. Przybyli m. in. urzędnicy M. S. Z. z rodzinami, poczynając od dyrektorów departamentów aż do woźnych. Pielgrzymka, złożona z 320 osób, z panią ministrową Beckową i wiceministrem hr. Szembekiem na czele, udała się autobusami do Lasku Wolskiego, skąd na apel p. Beckowej wszyscy poszli piechotą na Sowiniec, by przyczynić się do sypania kopca. Po powrocie do Krakowa, pielgrzymka udała się trasą pogrzebową na Wawel, by złożyć hołd u trumny Marszałka. Uroczysty nastrój pochodu podnosiła czerń strojów. Po zwiedzeniu Zamku, pielgrzymka urzędników M. S. Z. odjechała popołudniu do stolicy.

Wczoraj również wzięło udział w sypaniu kopca na Sowińcu 400 legjonistów z Warszawy, sędziowie ze Lwowa, 1.000 osób przybyłych ze Śląska i setki osób ze wszystkich stron Polski, które wciąż napływają do Krakowa. Obecnie kopiec Marszałka ma już ponad 7 metrów wysokości.

Dziś przybędą do Krakowa specjalne pociągi wycieczkowe, wioząc po 1000 osób z Warszawy i Gdyni.

Czas z 3. VI. 1935.

Uruchomienie agencji pocztowej Kraków — Sowiniec

Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Poczt i Telegrafów z dnia 14 maja uruchomiono z dniem 28 maja agencję pocztową „Kraków — Sowiniec", powiat i Województwo Kraków. Agencja ta czynną jest wyłącznie w dziale nadawczym, w oddawczym zaś uskutecznia tylko doraźne wypłaty z książeczek wkładowych P. K. O.

Godziny urzędowe agencji w dnie powszednie oraz w niedziele i święta trwają od godz. 9 — 13 i od 15 — 18-ej.

Wyłącznie w tej agencji będą sprzedawane znaczki okolicznościowe po 15 gr. i 25 gr. z nadrukiem „Kopiec Marszałka Piłsudskiego", a kasowane specjalnym datownikiem.

Wycieczki do Krakowa. Wczoraj rano przybyły do Krakowa dwa pierwsze reprezentacyjne pociągi popularne, zorganizowane przez Ligę popierania turystyki. Pierwszy pociąg z członkami Związku legjonistów przybył z Warszawy o godz. 5.55. Drugim pociągiem przyjechała pielgrzymka urzędników M. S. Z. Przybyłych powitali na dworcu przedstawiciele Komitetu budowy kopca z płk. Tomaszewskim na czele. Uczestnicy pielgrzymek udali się autobusami na Sowiniec, gdzie wzięli czynny udział w sypaniu kopca. Bezpośrednio stamtąd zostali przewiezieni na Wawel, gdzie zwiedzili kryptę św. Leonarda i oddali hołd ś. p. marszałkowi Piłsudskiemu. Resztę czasu uczestnicy pielgrzymek poświęcili na zwiedzenie Krakowa i jego zabytków.

Kurjer Warsz. z 3. VI. 1935.

URZĘDNICY M. S. Z. W HOŁDZIE MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU.

Wczoraj rano przyjechała z Warszawy do Krakowa grupa 300 urzędników M. S. Z. wraz z rodzinami. Przybyli udali się na Sowiniec, gdzie wzięli udział w sypaniu Kopca, poczem trasą pogrzebu Marszałka Piłsudskiego skierowali się na Wawel, gdzie w krypcie św. Leonarda złożyli hołd Marszałkowi Piłsudskiemu.

Wczoraj przybyły do Krakowa liczne wycieczki, m. in. Związku Legjonistów z Warszawy i Katowic.

Nasz Dziennik z 3. VI. 1935.

URZĘDNICY MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH SYPALI KOPIEC. — W niedzielę rano przybyli do Krakowa specjalnym pociągiem urzędnicy Min. Spraw. Zagranicznych i udali się na Sowiniec, gdzie pomagali przy sypaniu kopca. Z Sowińca udali się na Wawel, do krypty św. Leonarda, celem uczczenia pamięci marsz. Piłsudskiego. — pozatem bawiło w Krakowie w ciągu niedzieli kilka większych wycieczek, które przybyły osobnemi pociągami z Częstochowy, Cieszyna, pow. chrzanowskiego i innych miejscowości. Znaczny odsetek uczestników wycieczek stanowiła młodzież szkolna.

Głos Narodu z 3. VI. 1935.

Specjalny pociąg z Warszawy przybędzie dziś do Krakowa

Kraków, 1 czerwca.

Dzisiaj rano przybywa z Warszawy do Krakowa specjalny pociąg, który przywiezie urzędników ministerstwa spraw zagranicznych i ich rodziny. Przybyli oddadzą Marszałkowi Piłsudskiemu hołd na Wawelu, poczem udadzą się na Sowiniec, gdzie wezmą udział w sypaniu kopca Marszałka.

Wśród przybywających znajduje się też p. ministrowa Beckowa.

Express Ilustr. z 3. VI. 1935.

Motocykliści z ziemią na Kopiec Marszałka

Kluby Motocyklowe Związku Strzeleckiego organizują w lipcu r. b. olbrzymi Strzelecki Raid Motocyklowy Sztafetowy dookoła Polski pod hasłem: „Z ziemią na Kopiec Marszałka".

Tendencją tej akcji jest złożenie hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego i wzięcie udziału w budowie kopca przez symboliczne zwiezienie ziemi z pobojowisk wszystkich dzielnic Polski.

Celem raidu jest wykazanie sprawności raidowej i wytrzymałości zawodników oraz turystyczne poznanie dzielnic sąsiednich.

Raid trwać będzie 5 dni i nocy bez przerwy.

W ogólnej organizacji raidu wyodrębniono następujące grupy sztafetowe: Krakowsko - Śląska, Poznańsko - Bydgoska, Pomorska, Centralna - Warszawska, Wileńska, Wschodnia, Lubelsko - Łucka, Lwowsko - Tarnopolska.

Raid w Polskim Związku Motocyklowym zgłoszono jako wyłącznie strzelecki.

GAZETA POLSKA Poniedziałek, 3 czerwca 1935 r.

Kilkanaście tysięcy osób

sypało w niedzielę kopiec Marszałka Piłsudskiego.

(ef) U ubiegłą niedzielę dzięki wspaniałej, słonecznej pogodzie masę **ludzi udało się do Lasu Wolskiego i na Sowiniec,** aby wziąć udział w sypaniu Kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego. Jak już donosiliśmy, przybyło do Krakowa **kilka pociągów specjalnych** m. in. **wycieczka urzędników ministerstwa spraw zagranicznych,** licząca kilkaset osób pod kierunkiem wicem. **Szembeka.** Już o godz. 7-ej rano autobusy miejskie przewiozły do Lasu Wolskiego **wycieczkę legjonistów,** liczącą około 300 osób. O godzinie 8-ej rano przewieziono 11-tu autobusami uczestników wycieczki z Ministerstwa spr. zagr. Autobusy kursowały do godziny 22.30. **Uruchomionych było 25 wozów,** a w jednym kierunku w ciągu całego dnia **przewieziono 8.000 osób.** Jest to w bieżącym roku największe nasilenie. Setki mieszkańców zdążały na Sowiniec także pieszo.

Na Sowińcu panował w niedzielę niezwykły ruch. Ludzie z wszystkich sfer, wyżsi oficerowie i urzędnicy, kobiety i młodzież, chłopi i robotnicy wywozili taczki pełne ziemi w górę na Kopiec, który coraz silniej zaczyna się zarysowywać na ciemnej masie leśnej. Agencja pocztowa była oblężona. Wczorajszego dnia wyekspedjowano tam 12.000 listów i kartek, oraz sprzedano 20.000 znaczków.

Powracające tłumy ze Sowińca odwiedzały po drodze zwierzyniec, umieszczony w Lesie Wolskim.

Dziś w poniedziałek przybył rano **pociąg z Gdyni, przywożąc 400 osób,** które udały się do krypty celem złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu, a następnie na Sowiniec. Wycieczka z Gdyni reprezentuje wszystkie sfery. Uczestnicy tejże będą w Krakowie dwa dni i odjeżdżają z wtorku na środę o godzinie 0.05 do Częstochowy, a stamtąd do Gdyni. We wtorek rano przyjeżdża **z Poznania wycieczka Kolej. P. W. złożona z 600 osób.**

1.100 POLAKÓW Z CZECHOSŁOWACJI PRZYBYWA DO TRUMNY MARSZAŁKA

(ef) W niedzielę dnia 9 bm. koło godz. 9 rano przybywa do Krakowa **wycieczka Polaków z Czechosłowacji** zorganizowana przez zarząd główny Macierzy Polskiej wraz z konsulatem polskim w Morawskiej Ostrawie.

Wycieczka obejmuje około **1100 osób.**

Uczestnicy jej złożą hołd **Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu,** poczem udadzą się **na Sowiniec celem sypania kopca.**

Specjalny komitet z prof. W. Goeblem na czele przygotowuje rodakom serdeczne przyjęcie.

Tempo Dnia z 4. VI. 1935.

Urzędnicy M. S. Z. złożyli hołd u trumny Marsz. Piłsudskiego na Wawelu.

(ki). W ubiegłą niedzielę przybyli od Krakowa z Warszawy specjalnym pociągiem urzędnicy M. S. Z. pod kierunkiem wicem. Szembeka. W wycieczce wzięła udział p. Beckowa, małżonka min. spr. zagran.

Koło godz. 9-tej **autobusami udali się na Sowiniec**, gdzie wzięli udział w sypaniu kopca Marsz. Piłsudskiego.

Po powrocie do miasta o godz. 12-tej zebrali się pracownicy M. S. Z. pod **hotelem Polonja, skąd trasą pogrzebu udali się na Wawel do krypty św. Leonarda**, by tam złożyć przy trumnie hołd Zmarłemu **Wodzowi Narodu.**

Po wyjściu z krypty wycieczka podzieliła się na **poszczególne grupy**, zwiedzając **zamek królewski.**

Na tem zakończył się oficjalny program, resztę zaś pozostającego do odjazdu, t. zn. do godz. 16.35, czasu — **wycieczka spędziła dowolnie.**

* * *

Poza pociągiem specjalnym z Warszawy z wycieczką ministerstwa spraw zagranicznych przybyły do Krakowa **dwa pociągi popularne z Katowic**, które przewiozły ponad 2.000 osób. Drugi pociąg był wyjątkowo silnie obciążony, a ilość pasażerów przeliczona na jednostki miar obciążenia kolejowego, wynosi w tym drugim pociągu przeszło **700 tonn**, co w praktyce kolejowej jest niezmiernie rzadkie.

Poza tem każdy niemal pociąg, przychodzący do Krakowa do godzin rannych przywoził **wielkie tłumy wycieczkowiczów**, przybywających do podwawelskiego grodu grupami organizacyjnemi. W związku z tem na peronie krakowskim zaznaczył się **specjalnie silny ruch**, a zwłaszcza wieczorem, kiedy napływające w rozmaitych odstępach czasu wycieczki równocześnie niemal Kraków opuszczały, widoczne było przeciążenie krakowskiej kolei.

Pielgrzymki góralskie w Krakowie.

(zg) Zajaśniały ulice Krakowa barwnemi strojami góralskiemi. Widać wszędzie **liczne grupy gości z pod Tatr**, którzy przybyli do naszego miasta, aby w krypcie św. Leonarda **złożyć hołd Marszałkowi Piłsudskiemu.** — wsze męstwem i przywiązaniem do Rzeczypospolitej się odznaczał.

Górale zawsze byli pierwsi, gdy walczyć o Polskę przychodziło i dziś są pierwsi, gdy hołd zmarłemu Wodzowi składać trzeba. —



Rodzina Polaków z Hali Kondratowej na tarasie „Pałacu Prasy“.

mu. Codziennie przybywają koleją i autobusami coraz to nowe pielgrzymki, zwracając uwagę swym strojem odświętnym.

Wielu z pośród uczestników tych pielgrzymek **przybywa do Krakowa po raz pierwszy.** Zwiedzają miasto — na twarzach ich maluje się podziw i skupienie. Oto znajdują się wśród świętości drogich każdemu sercu polskiemu.

Długiemi godzinami wyczekują w kolejce, by w krypcie wawelskiej rzucić ostatnie spojrzenie na zastygłe rysy twarzy Marszałka Piłsudskiego, którego ludność Podhala szczególną czcią otaczała. Ileż to bowiem żołnierzy wywiódł z okolic górskich do Legjonów — Wódz, i to żołnierzy najbitniejszych, jako że lud góralski zaŚpiącemu snem wiecznym rycerzowi — przywożą hołd od śpiących w Tatrach rycerzy, w granit zaklętych, co na straży polskich granic czuwa.

* * *

Jedna z takich grup góralskich odwiedziła wczoraj „Pałac Prasy“. Jadąc samochodem od strony Zakopanego **zatrzymali się przy „Kuryerze“** i tutaj pierwsze swe kroki skierowali. Zielone wstążki, srebrem lśniące gorsety dziewcząt, kwieciste spódnice — **Anielci i Brońci** — rozweseliły nasz gmach.

Była to **rodzina Polaków, co na Hali Kondratowej** schronisko mają — i wielce **są wśród narciarzy popularni.** Dziewczęta widzą **po raz pierwszy Kraków** — i wszystko

Pielgrzymki dzieci do Krakowa

KRAKÓW, 3.6. (tel. wł.) — W ostatnich dniach przybywają do Krakowa masowe wycieczki dziatwy wiejskiej z bliższych i dalszych okolic Krakowa, aby złożyć hołd Zwłokom Marszałka. Dzieci odświętnie ubrane przyjeżdżają w towarzystwie starszych gospodarzy i nauczycieli na wozach ubranych zielenią i chorągwiami o barwach narodowych. Dziś do Krakowa przybyły liczne pielgrzymki dzieci wiejskich z okolic Ojcowa. (S.)

je zachwyca. Spoglądają z dachu „Pałacu Prasy“ na panoramę Krakowa. Patrzą z podziwem na miasto, co pięćdziesięcioma wieżycami kościołów w niebo strzela, na złotą i złocącą się w słońcu **koronę Panny Marji** — na **wstęgę Wisły** — i na błękicie nieba wycięty **kopiec Kościuszki.** Na ten Kraków bajecznie kolorowy — jak ubiór krakowski czy góralski.

— A tam **w lesie Wolskim — powstanie czwarty kopiec** — który jutro sypać będziecie — objaśnia przewodnik — a tam — zwracając się na południe, objaśnia dalej — są Tatry...

— I śnieg... wtrąca jedna z dziewcząt.

Bo kiedy nad Krakowem wiosna jest w pełni — **w górach jest jeszcze zima** — i rozpoczyna się właśnie **„czerwcowy sezon narciarski“.** Goście opowiadają nam z dumą **o świetnych tegorocznych warunkach śnieżnych.** Tegoroczny czerwiec — to **jak kwiecień roku ubiegłego.**

Potem zwiedzają szczegółowo cały gmach dopytując się ciekawie, **ilu tu ludzi pracuje.**

— **Wielkie gazdowstwo...** — rzuciła gaździna Polakowa.

Popołudniu pójdą na Wawel, do kościołów krakowskich, do muzeów, na drugi dzień do Wieliczki i na kopiec. Dwa dni pobytu w Krakowie będzie pracowicie wypełnione.

— Jest na co patrzeć — i czem wzrok ożywić... a że nie często zdarza się tu przyjeżdżać — więc **trzeba się dużo napatrzeć**, aby na długo wystarczyło...

—o$o—

Organizacja sypania kopca i zwiedzania krypty

Wydział wykonawczy komitetu budowy kopca Józefa Piłsudskiego podaje do wiadomości:

W celu ujęcia w należyte ramy organizacyjne wszystkich prac, związanych z pielgrzymką do krypty i budową kopca utworzone zostało w Krakowie specjalne biuro informacyjne mieszczące się przy ul. Lubicz l. 4, tel. 119-13 naprzeciw dworca kolejowego.

Biuro to udziela wszelkich informacyj dotyczących złożenia hołdu w krypcie na Wawelu i sypania kopca na Sowińcu oraz zajmuje się sprawami kwaterunkowemi, wyżywienia, dostarcza środki komunikacyjne i przewodników. Do zakresu działania tego biura należy przyjmowanie wycieczek z całej Polski i zagranicy.

Wydział wykonawczy komitetu budowy kopca podkreśla z naciskiem, że wszelkie wycieczki przybywające do Krakowa pociągami popularnemi, jak również wycieczki grupowe, korzystające z ulg kolejowych oraz wszystkie inne pragnące złożyć hołd Marszałkowi, muszą bezwzględnie zgłaszać się do rejestracji w biurze informacyjnym w Krakowie. Te same warunki obowiązują również wycieczki szkolne, niezgłoszone bowiem wycieczki mogą narazić się na to, że nie dostaną się do krypty oraz będą mogły mieć utrudniony dostęp na Sowiniec.

Z dniem 8 czerwca b. r. uruchomiony zostanie nowy punkt kwaterunkowy, w którym znajdzie pomieszczenie 1000 osób za opłatą 50 gr. od osoby za nocleg.

Ze względu na wielki napływ publiczności i trudności techniczne połączone z dostępem do krypty, wydział techniczny ustalił w porozumieniu z władzami kościelnemi, że wycieczki, zgłoszone w biurze informacyjnem i prowadzone przez przewodników biura, odwiedzać będą kryptę w dnie powszednie tylko w godzinach od 10—13. W godzinach zaś popołudniowych od 14—17 dostęp do krypty będzie miała publiczność niezorganizowana. Natomiast ze względu na zwiększony napływ wycieczek i publiczności w niedziele i święta, krypta będzie dostępna tylko dla zorganizowanych wycieczek od godziny 15—18 z zastrzeżeniem, że w tym czasie nie będą odbywały się nabożeństwa. Dnie, w których z powyższych względów dostęp do krypty będzie zamknięty, zostaną w odpowiednim czasie podane do wiadomości publicznej.

Pielgrzymki na Sowiniec do krypty św. Leonarda

KRAKÓW, 2.6 — PAT. — Dziś rano przybyły do Krakowa dwa pierwsze reprezentacyjne pociągi popularne, zorganizowane przez Ligę Popierania Turystyki. Pierwszy pociąg z członkami Związku Legjonistów przybył z Warszawy o godz. 5.55. Drugim pociągiem przyjechała pielgrzymka urzędników M. S. Z. Przybyłych powitali na dworcu przedstawiciele Komitetu Budowy Kopca z płk. Tomaszewskim na czele.

Uczestnicy pielgrzymek udali się autobusami na Sowiniec, gdzie wzięli czynny udział w sypaniu kopca. Bezpośrednio stamtąd zostali przewiezieni na Wawel, gdzie zwiedzili kryptę św. Leonarda i oddali hołd ś. p. Marszałkowi Piłsudskiemu. Resztę czasu uczestnicy pielgrzymek poświęcili na zwiedzenie Krakowa i jego zabytków.

Ziemia przesiąknięta krwią polskich rewolucjonistów — na kopcu Marszałka

Komitet dla uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego wyłoniony przez Stowarzyszenie byłych więźniów politycznych oraz robotnicze organizacje kulturalne, a także Zw. Zawodowe postanowił wysłać delegacje robotnicze do Krakowa w celu złożenia na Kopcu Marszałka ziemi z miejsc straceń w Polsce, oraz tych, w których zostały w okresie rewolucji toczone główniejsze walki z wojskami rosyjskiemi.

Na czele komitetu organizacyjnego stanęli: inż. Aleksander Lutze-Bisk, bezdańczyk, oraz pp. S. Łacki, Klempiński i inż. Dąbkowski, wszyscy b. członkowie organizacji bojowej.

W dniu wczorajszym odbyła się uroczystość, przy udziale delegacyj z wyżej wymienionych organizacyj, pobrania ziemi z placu Grzybowskiego, gdzie wygłosił przemówienie p. Piłacki.

Z placu Grzybowskiego udał się pochód na stoki Cytadeli, na miejsce straceń, gdzie wygłosił przemówienie prezes Jaworowski. Poczem została również wzięta ziemia spod Krzyża Traugutta, dla dania wyrazu, że istnieje jedność walk powstańczych o niepodległość i walki zwycięsko stoczonej przez Marszałka Piłsudskiego. U stóp Krzyża Traugutta wygłosił przemówienie wiceprezydent P. Szpotański, skolei odczytana została treść aktu, który ma być złożony wraz z ziemią na kopcu. Poczem pochód został rozwiązany.

W najbliższym czasie odbędzie się uroczystość pobrania ziemi z Bezdan, w której wezmą udział wszyscy żyjący bezdańczycy. Następnie udadzą się do Krakowa delegacje wspomnianych organizacyj w skład których wejdzie kilkuset robotników. Wezmą oni udział w pracy nad sypaniem kopca. Te ostatnie prace komitetu odbywają się pod kierownictwem kawalerów Krzyża Niepodległości z mieczami, którzy poprowadzą delegacje do Krakowa.

Zjazd automobilklubów
na sypanie kopca Marszałka Piłsudskiego

Krakowski Klub Automobilowy w porozumieniu i łącznie z Automobilklubem Polskim oraz razem z Klubami: Łódzkim Automobil - Klubem, Małopolskim Klubem Automobilowym, Pomorskim Automobilklubem, Śląskim Klubem Automobilowym, Automobilklubem Wielkopolskim, Wileńskim Automobilklubem i Wołyńskim Klubem Automobilowym organizuje w dniu 16 czerwca Zjazd Automobilklubów Polskich do Krakowa na sypanie Kopca Marszałka Piłsudskiego dla złożenia hołdu prochom Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego na Wawelu i uczestniczenia w powstaniu widomego znaku wiecznej pamięci przez sypanie Kopca na Sowińcu.

Na Zjazd powyższy Kluby Automobilowe zapraszają i wzywają wszystkich automobilistów polskich. Członków Klubu obowiązuje czapka klubowa, krepa na znaczku, opaska żałobna.

Uczestnicy Zjazdu mają się zgłosić w lokalu Klubu Krakowskiego przy ul. Św. Jana 11 w niedzielę do godziny 11-ej rano.

Wozy zaparkowane będą na Rynku. O godzinie drugiej uczestnicy Zjazdu udadzą się Krypty na Wawelu do trumny śp. Marszałka Piłsudskiego. W godzinach popołudniowych uczestnicy Zjazdu zawiozą na Kopiec ziemię przywiezioną z wszystkich krańców Rzeczypospolitej Polskiej, złożą ją na Kopcu i wezmą udział w sypaniu Kopca.

Spodziewany jest bardzo liczny zjazd automobilowy, w którym wezmą udział nietylko członkowie Klubów, lecz także wszyscy niezrzeszeni automobiliści.

Czas z 4. VI. 1935.

Kluby krakowskie
składają hołd prochom Marszałka

Krakowskie kluby sportowe biorą tłumnie udział w sypaniu kopca im. Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. Onegdaj drużyna piłkarska „Łobzowianki" wraz ze swym zarządem, wywiozła około 300 taczek ziemi, kładąc temsamem swą małą cegiełkę, przy budowie kopca-kolosa. Ze Sowińca przesłała drużyna Łobzowianki kartę korespondencyjną z pozdrowieniami. Panom: Niemczykiewiczowi, Chudomentowi, Chodyniowi, Niemczykiewiczowej, Tombińskiemu, dr. Singerowi, Skrzyponiowi, Sałędze, Janickiemu, Oprychowi, Kulce i tym innym, których nazwiska widnieją na przesłanej nam karcie — serdecznie dziękujemy, za miły dowód pamięci.

Express ilustr. z 4. VI. 1935.

Pieszo z ziemią na kopiec Marszałka Piłsudskiego

TORUŃ, 3.6. (tel. wł.). — Z Kowalewa, małego miasteczka pomorskiego w pow. wąbrzeskim, wyruszyło w niedzielę do Krakowa 3-ch członków miejscowej placówki Związku Powstańców i Wojaków O. K. 8, którzy postanowili odbyć pieszą wędrówkę, niosąc na kopiec Marszałka Piłsudskiego urnę, napełnioną ziemią z grobu pochowanego w Kowalewie powstańca z 1863 r., ppor. Wojciecha Falaskiego. (M).

Gazeta polska z 4. VI. 1935

Nabożeństwo za duszę Marszałka Piłsudskiego

KRAKÓW, 3.6. (tel. wł.) — Dziś o godz. 9-ej rano w kościele garnizonowym św. Agnieszki odbyło się staraniem Unji Polskich Związków Obrończyń Ojczyzny nabożeństwo żałobne za spokój duszy Marszałka Piłsudskiego. Po nabożeństwie członkinie Unji udały się do krypty wawelskiej i oddały hołd Zwłokom Marszałka, popołudniu zaś wyjechały na Sowiniec. (S.)

Sypanie kopca na Sowińcu

KRAKÓW, 3.6. (tel. wł.). — W ubiegłą niedzielę przewinęło się przez Sowiniec kilkanaście tysięcy osób, które sypały kopiec Marszałka Piłsudskiego. Ze specjalnego urzędu pocztowego na Sowińcu wyekspedjowano blisko 12.000 listów i kart pocztowych oraz sprzedano ponad 20.000 znaczków pocztowych z nadrukiem „Kopiec Marszałka Piłsudskiego". Dziś rano przybył do Krakowa pociąg z Gdyni, przywożąc 400 osób. Przybyli po złożeniu hołdu prochom Marszałka udali się na Sowiniec. Wycieczka zabawi w Krakowie 2 dni, poczem wyjedzie do Częstochowy. Na wtorek zapowiedziane jest przybycie z Poznania 600 członków K. P. W. (S).

Gazeta polska z 4. VI. 1935.

Organizacja pielgrzymek do krypty św. Leonarda i wycieczek na Sowiniec.

(PAT). Komitet budowy kopca Józefa Piłsudskiego wydział wykonawczy podaje do wiadomości:

W celu ujęcia w należyte ramy **organizacyjne wszystkich prac, związanych z pielgrzymką do krypty i budową kopca,** utworzone zostało w Krakowie **specjalne biuro informacyjne,** mieszczące się przy **ul. Lubicz l. 4,** tel. nr. 119-13 naprzeciwko dworca kolejowego.

Biuro to udziela **wszelkich informacyj, dotyczących złożenia hołdu w krypcie na Wawelu i sypania kopca na Sowińcu** oraz zamuje się sprawami kwaterunkowemi, wyżywienia, dostarcza **środki komunikacyjne i przewodników.**

W zakres działania tego biura wchodzi **przyjmowanie wycieczek z całe Polski i zagranicy.**

Wydział wykonawczy komitetu budowy kopca podkreśla z naciskiem, że wszelkie wycieczki, przybywające do Krakowa **pociągami popularnemi,** jak również wycieczki grupowe, korzystające z ulg kolejowych oraz wszystkie inne, pragnące złożyć hołd Marszałkowi, **muszą bezwzględnie zgłaszać się do rejestracji w biurze informacyjnem w Krakowie.** Te same warunki obowiązują również wycieczki szkolne, nie zgłoszone bowiem wycieczki mogą narazić się na to, **że nie dostaną się do krypty oraz będą mogły mieć utrudniony dostęp na Sowiniec.**

Wydział wykonawczy komitetu, czyniąc starania o umożliwienie zakwaterowania większych wycieczek, zawiadamia, że z dn. **8 czerwca br. uruchomiony zostanie nowy punkt kwaterunkowy,** w którym znajdzie pomieszczenie **1.000 osób za opłatą 50 groszy od osoby za nocleg.**

Ze względu na wielki napływ publiczności i trudności techniczne połączone z dostępem do krypty, wydział wykonawczy ustalił w porozumeniu z władzami kościelnemi, że wycieczki zgłoszone w biurze informacyjnem i prowadzone przez przodowników biura, odwiedzać będą kryptę w dnie **powszednie tylko w godzinach od 10—13, w godzinach zaś popołudniowych od 14—17 dostęp do krypty będzie miała publiczność nie zorganizowana.**

Natomiast ze względu na zwiększony napływ wycieczek i publiczności w niedziele i święta krypta będzie dostępna **tylko dla zorganizowanych wycieczek od godz. 15—18 z zastrzeżeniem,** że w tym czasie **nie będą odbywały się nabożeństwa.** Dnie, w których z powyższych względów dostęp do krypty będzie zamknięty, zostaną na czas podane do wiadomości publicznej przez prasę i radjo.

Dodatek do Nr. 153-go

„Ilustrowanego Kuryera Codziennego"

z dnia 4-go czerwca 1935 roku.

Tysiączne tłumy były w niedzielę na Sowińcu

(ef) W ubiegłą niedzielę dzięki wspaniałej słonecznej pogodzie **masę ludzi udało się do Lasu Wolskiego i na Sowiniec,** aby **wziąć udział w sypaniu Kopca** Marszałka Józefa Piłsudskiego. Jak już donosiliśmy, **przybyło do Krakowa kilka pociągów specjalnych,** m. i. wycieczka urzędników ministerstwa spr. zagr., licząca kilkaset osób pod kierunkiem p. wicem. Szembeka. Już o godzinie 7-ej rano autobusy miejskie przewiozły do Lasu Wolskiego **wycieczkę legjonistów,** liczącą około 300 osób. O godzinie 8-ej rano przewieziono 11-tu autobusami uczestników wycieczki z ministerstwa spr. zagr. Autobusy kursowały do godziny 22.30. **Uruchomionych było 25 wozów,** a w jednym kierunku w ciągu całego dnia **przewieziono 6000 osób.** Jest to w bieżącym roku największe nasilenie.

Na Sowińcu panował w niedzielę niezwykły ruch. **Ludzie z wszystkich sfer, wyżsi oficerowie i urzędnicy, kobiety i młodzież, chłopi i robotnicy** wywozili taczki pełne ziemi w górę na Kopiec, który coraz silniej zaczyna się zarysowywać. — Agencja pocztowa była oblężona. Wczoraj wyekspedjowano **12.000 listów i kartek oraz sprzedano 20000 znaczków.**

Powracające tłumy ze Sowińca odwiedzały **po drodze Zwierzyniec,** umieszczony w Lesie Wolskim.

W poniedziałek przybył rano **pociąg z Gdyni, przywożąc 400 osób,** które udały się do krypty celem złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu, a następnie na Sowiniec. Wycieczka z Gdyni reprezentuje wszystkie sfery. Uczestnicy tejże będą w Krakowie dwa dni i odjeżdżają w nocy z wtorku na środę o godzinie 0.05 do Częstochowy, a po zwiedzeniu tejże *do Gdyni.* We wtorek rano przyjeżdża z Poznania **wycieczka Kolej. P. W.,** złożona z 600 osób.

Organizacja pielgrzymek do krypty św. Leonarda i wycieczek na Sowiniec.

(PAT). Komitet budowy kopca Józefa Piłsudskiego wydział wykonawczy podaje do wiadomości:

W celu ujęcia w należyte ramy **organizacyjne wszystkich prac, związanych z pielgrzymką do krypty i budową kopca,** utworzone zostało w Krakowie **specjalne biuro informacyjne,** mieszczące się przy **ul. Lubicz l. 4,** tel. nr. 119-13 naprzeciwko dworca kolejowego.

Biuro to udziela **wszelkich informacyj, dotyczących złożenia hołdu w krypcie na Wawelu i sypania kopca na Sowińcu** oraz zamuje się sprawami kwaterunkowemi, wyżywienia, dostarcza **środki komunikacyjne i przewodników.**

W zakres działania tego biura wchodzi **przyjmowanie wycieczek z całe Polski i zagranicy.**

Wydział wykonawczy komitetu budowy kopca podkreśla z naciskiem, że wszelkie wycieczki, przybywające do Krakowa **pociągami popularnemi,** jak również wycieczki grupowe, korzystające z ulg kolejowych oraz wszystkie inne, pragnące złożyć hołd Marszałkowi, **muszą bezwzględnie zgłaszać się do rejestracji w biurze informacyjnem w Krakowie.** Te same warunki obowiązują również wycieczki szkolne, nie zgłoszone bowiem wycieczki mogą narazić się na to, **że nie dostaną się do krypty oraz będą mogły mieć utrudniony dostęp na Sowiniec.**

Wydział wykonawczy komitetu, czyniąc starania o umożliwienie zakwaterowania większych wycieczek, zawiadamia, że z dn. **8 czerwca br. uruchomiony zostanie nowy punkt kwaterunkowy,** w którym znajdzie pomieszczenie **1.000 osób za opłatą 50 groszy od osoby za nocleg.**

Ze względu na wielki napływ publiczności i trudności techniczne połączone z dostępem do krypty, wydział wykonawczy ustalił w porozumeniu z władzami kościelnemi, że wycieczki zgłoszone w biurze informacyjnem i prowadzone przez przodowników biura, odwiedzać będą kryptę w dnie **powszednie tylko w godzinach od 10—13, w godzinach zaś popołudniowych od 14—17 dostęp do krypty będzie miała publiczność nie zorganizowana.**

Natomiast ze względu na zwiększony napływ wycieczek i publiczności w niedziele i święta krypta będzie dostępna **tylko dla zorganizowanych wycieczek od godz. 15—18 z zastrzeżeniem,** że w tym czasie **nie będą odbywały się nabożeństwa.** Dnie, w których z powyższych względów dostęp do krypty będzie zamknięty, zostaną na czas podane do wiadomości publicznej przez prasę i radjo.

Kronika krzeszowicka.

(F. S.) **ZIEMIA Z HISTORYCZNYCH GROBÓW NA KOPIEC MARSZAŁKA.** W ub. sobotę zawiozła Ochotn. Straż Pożarna na kopiec Marszałka ziemię z grobów bohaterów walk o wolność z lat 1831 i 1863 spoczywających na cmentarzu w Krzeszowicach: dyktatora Józefa Chłopickiego, generałów: Romana Załuskiego i Edwarda Rębowskiego, płk. Mateusza Neymana oraz Wiktora Troczyńskiego.

Poczta na Sowińcu.



Na Sowińcu, gdzie powstaje kopiec Marsz. Piłsudskiego, uruchomiono obecnie pocztę. Wszystkie kartki, które stąd uczestnicy wycieczek wysyłają, są stemplowane specjalną pieczęcią, a znaczki mają nadruk z napisem „Kopiec Marsz. Piłsudskiego“. Agencja pocztowa mieści się w kiosku, który widzimy powyżej.

MAŁOPOLSKA WSCH.

Pieszo z ziemią na kopiec Marszałka Piłsudskiego

PRZEMYŚL, 4.6. (tel. wł.). — Przez Przemyśl przeszli wczoraj dwaj członkowie Organizacji Młodzieży Pracującej z Winnik: Pięciorak i Żołyniak, którzy pchają przed sobą taczki z ziemią z pod pomnika obrońców Lwowa. Taczki te zaplombowane zostały przez starostę lwowskiego. Członkowie O. M. P. zbierają po drodze potwierdzenia, z których wynika, iż całą drogę odbywają pieszo. W Krakowie znajdą się w połowie przyszłego tygodnia. (R).

Pielgrzymka organizacji podstołecznych na kopiec Marszałka

Międzyorganizacyjny Komitet Porozumiewawczy pow. warszawskiego, w którego skład wchodzą przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń i organizacji społecznych, pow. warszawkiego zaprojektowały urządzenie przez młodzież członków organizacji społecznych na terenie powiatu, wspólnej wycieczki do Krakowa dla oddania hołdu Pierwszemu Marszałkowi Polski — Piłsudskiemu oraz na Sowiniec, celem sypania ziemi na kopiec. W akcji tej niewątpliwie weźmie udział szerszy ogół młodzieży i członkowie wszystkich organizacyj.

Uczestnicy projektowanej wycieczki wezmą ze sobą grudki ziemi i zawiozą je na Kopiec Marszałka.

Międzyorganizacyjny Komitet Porozumiewawczy wezwał społeczeństwo powiatu do zbiórki na fundusz uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego i niewydatkowania sum na lokalne cele z uwagi na to, że sprawa ta musi być ujęta jednolicie na terenie całego Państwa przez Naczelny Komitet, o czem wydane będą specjalne zawiadomienia.

Również staraniem Międzyorganizacyjnego Komitetu Porozumiewawczego przeprowadzone będzie we wszystkich gminach powiatu wyświetlanie reportażu z przebiegu uroczystości pogrzebowych. W tych miejscowościach, gdzie są kina wyświetlanie filmu odbędzie się w salach kin, w innych zaś miejscowościach w lokalach szkolnych i t. p.

O wszelkie informacje związane z akcją urządzenia wycieczki, jak również w sprawie wyświetlania reportażu należy zwracać się telefonicznie pod Nr 11-75-21.

148 pociągów nadzwyczajnych do Krakowa

przybędzie w ciągu najbliższych 4 tygodni.—12 tysięcy przyjezdnych złożyło wczoraj hołd Wodzowi Narodu

Kraków, 4 czerwca

Ruch wycieczek do Krakowa, pielgrzymujących do grobu Marszałka Józefa Piłsudskiego, wzmaga się coraz bardziej. W chwili obecnej z uwagi na kończący się rok szkolny, najwięcej przybywają do Krakowa wycieczki szkolne ze wszystkich stron kraju. Wczoraj rano przybyło do naszego miasta kilka tysięcy dzieci z Warszawy, Łodzi i tamtejszych województw. M. in. przybyła też liczna grupa dzieci z Łowicza w barwnych łowickich strojach.

W ciągu wczorajszego dnia przybyły też 4 pociągi nadzwyczajne z członkami organizacyj i urzędników z Pomorza, Poznańskiego, Śląska oraz z Warszawy. Uczestnicy wycieczek zwiedzają miasto pod kierunkiem przewodników. Program złożenia hołdu Wodzowi Narodu ustalono w ten sposób, że gdy jedna część bawi na Sowińcu, sypiąc tam kopiec, druga zwiedza kryptę Św. Leonarda na Wawelu.

W ciągu wczorajszego dnia **złożyło w ten sposób hołd Marszałkowi 12,000 osób.** Dzisiaj przybywa do Krakowa korpus oficerski i podoficerski z Warszawy.

Niezwykle tłumny zjazd przyjezdnych zapowiada się na okres Zielonych Świąt. Zgłoszonych już jest szereg pociągów ze Śląska, w tem 2 z Katowic, następnie 2 ze Lwowa, 2 z Warszawy, 2 z Łodzi i kilka z województw północno - wschodnich. Ogółem bawić będzie w Krakowie w okresie świąt około 60.000 przyjezdnych.

Na najbliższe 4 tygodnie zapowiedziane jest ogółem 148 pociągów nadzwyczajnych do Krakowa.

***

Kraków, 4 czerwca.

Komitet Budowy Kopca Józefa Piłsudskiego, podaje do wiadomości:

W celu ujęcia w należyte ramy organizacyjne wszystkich prac, związanych z **pielgrzymką do krypty i budową kopca, utworzone zostało w Krakowie specjalne biuro informacyjne, mieszczące się przy ul. Lubicz 4, naprzeciw dworca kolejowego.**

Biuro to, udziela wszelkich informacyj, dotyczących złożenia hołdu w krypcie na Wawelu, i sypania kopca na Sowińcu, oraz zajmuje się sprawami kwaterunkowemi, wyżywienia, dostarcza środków komunikacyjnych i przewodników. W zakres działania tego biura wchodzi **przyjmowanie wycieczek z całej Polski i zagranicy.**

Wydział wykonawczy Komitetu zawiadamia, że z dniem 8 czerwca r. b. uruchomiony zostanie **nowy punkt kwaterunkowy, w którym znajdzie pomieszczenie 1.000 osób za opłatą 50 groszy od osoby za nocleg.**

Ze względu na wielki napływ publiczności i trudności techniczne, połączone z dostępem do krypty, wydział wykonawczy ustalił w porozumieniu z władzami kościelnemi, że wycieczki, zgłoszone w biurze informacyjnem i prowadzone przez przewodników biura, odwiedzać będą kryptę w dni powszednie tylko w godzinach od 10 do 13, zaś w godzinach popołudniowych od 14 do 17, dostęp do krypty będzie miała publiczność niezorganizowana.

Natomiast ze względu na zwiększony napływ wycieczek i publiczności w niedziele i święta, krypta będzie dostępna tylko dla zorganizowanych wycieczek od godziny 15 do 18-tej z zastrzeżeniem że w tym czasie nie będą odbywały się nabożeństwa. Dni, w których z powyższych względów dostęp do krypty będzie zamknięty, zostaną na czas podane do wiadomości publicznej przez prasę i radjo.

Express ilustrowany z 5. VI. 1935.

Kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu rośnie.



Wzgórze Sowiniec, gdzie powstaje obecnie kopiec Marszałka Piłsudskiego, jest celem wszystkich wycieczek w tej chwili. Codziennie przybywa tam kilka lub kilkanaście tysięcy ludzi, pragnących przez udział w sypaniu kopca złożyć hołd Marszałkowi.

Dotychczas usypano 7 metrów. Ponieważ wysokość kopca wynosić ma 36 m. — więc usypano dotąd około jednej szóstej. Wzgórze Sowiniec jest najwyższem wzniesieniem Lasu Wolskiego i liczy 350 m. ponad poziom morza. Podstawa kopca (w stanie dzisiejszym) jak ją widzimy na ilustracji, ma 111,40 m. średnicy.

WOJEW. LUBELSKIE

Siedem pociągów specjalnych dla Lubelszczyzny

LUBLIN, 4.6. (tel. wł.) — Na konferencji odbytej w ostatnich dniach w Ministerstwie Komunikacji przyznano Lublinowi dwa pociągi specjalne któremi mieszkańcy naszego miasta udadzą się do Krakowa. Dla innych miast Lubelszczyzny i ich okolic, a mianowicie Łukowa, Chełma, Zamościa, Dęblina i Siedlec przeznaczono po jednym pociągu. Ogółem więc Lublin i Lubelszczyzna otrzymała 7 pociągów wycieczkowych. (r)

Inicjatywa i praca społeczeństwa
usuną trudności pielgrzymek do Krakowa!

Kraków, 5 czerwca.

Niejednokrotnie już z całym naciskiem podkreślaliśmy doniosłe **ogólno państwowe znaczenie,** jakie mają odbywające się obecnie masowe **pielgrzymki całego narodu do Krakowa.** Pielgrzymki te, obejmujące wszystkie dosłownie sfery, są niezmiernie cennym objawem powszechnych uczuć całego społeczeństwa, które łącząc się we wspólnej żałobie, chce tu w Krakowie swe uczucia manifestować, a zarazem dać wyraz narodowej jedności. Ze wszystkich stron kraju, **z najdalszych jego kresów,** nieodstraszone trudami podróży — ściągają do Krakowa **setki tysięcy ludzi** i ściągać będą przez długie jeszcze miesiące. Wśród nich

przeważa młodzież szkolna,

dla której to, co w Krakowie zobaczy i przeżyje, może stać się fundamentem światopoglądu państwowego i społecznego.

Tak spontanicznego i powszechnego odruchu społeczeństwa, jakiego świadkami jesteśmy obecnie — nie mieliśmy bodaj w dziejach naszego kraju. Nie mówimy nawet o historycznej skali epoki, którą przeżywamy w ciągu kilkunastu ostatnich lat, a której punktem zwrotnym była śmierć Józefa Piłsudskiego. Nie ulega więc wątpliwości, że **chwila jest tak osobliwa,** iż wyjątkowej zupełnie żąda oceny i **wyjątkowych sposobów postępowania.**

Wielkie zjazdy mają zawsze olbrzymie znaczenie. Przesuwanie mas ludności z jednego krańca państwa w drugi ma w naszych warunkach szczególny wpływ na

zatarcie różnic dzielnicowych.

na wzajemne poznanie się mieszkańców odległych od siebie dzielnic, na **propagandę poczynań i osiągnięć państwa,** na zrozumienie jego celów. Przypominamy, jak zeszłego roku próbowano organizować t. zw. **„chłopskie wycieczki"**, gdy przywożono ludność rolniczą z dalekiej Wileńszczyzny do Warszawy i Gdyni. Nie wiadomo, czy powołane czynniki badały wówczas skutki tej inicjatywy... My jednak wiemy, że **przeszły one wszelkie oczekiwania.** Uczestnicy po powrocie byli poprostu oblegani przez swych znajomych i nagabywani ustawicznemi prośbami o opowiadanie. Dla mieszkańców odległych okolic, dla których pojęcia: Rzeczypospolitej, jej władz naczelnych, jej stolicy, jej wielkiego portu, jej siły i czynów — były przez całe lata rzeczami nieznanemi, **nagle otwarły się nowe horyzonty** i zupełnie inne kryterja oceny.

Cóż mówić w takim razie o masowym zjeździe całego narodu do Krakowa i to w czasie, gdy jedzie się oddawać

hołd Wskrzesicielowi Państwa,

gdy schodzi się do wawelskiej krypty, gdy bierze się udział w sypaniu pamiątkowego kopca, który ma trwać wieki. A przytem w tem starem mieście **spotyka się na każdym kroku bezcenne pamiątki przeszłości i rzeczy piękne.** Wyjątkowo też trzeba — jak to wyżej powiedzieliśmy — traktować **zadanie organizacji tego zjazdu i jego należytego na miejscu obsłużenia.**

Władze kolejowe w pierwszym dniu po pogrzebie słusznie oceniły sytuację, decydując, **że zjazd do Krakowa należy udostępnić jak najszerszym sferom.** Osądzono właściwie głęboko w społeczeństwie nurtujący prąd i uznano wyjątkowość sytuacji. **Wykonanie jednak** — zwłaszcza w pierwszych dniach po pogrzebie, a w wielu wypadkach także i dzisiaj — **nie stało na wysokości tych przesłanek.** Podróż, jakkolwiek istotnie bardzo tania i faktycznie dostępna sferom niezamożnym, stała się uciążliwa przez to, że **rozkłady jazdy były i są niedogodne.** Po jeździe, trwającej wiele godzin, przybywają wy-

Liga Drogowa realizuje budowę szlaku Marsz. Piłsudskiego.



W poniedziałek ub. obradował w Warszawie walny zjazd delegatów Ligi Drogowej, reprezentujących wszystkie okręgi. Ilustracja przedstawia uczestników zjazdu. — Na pierwszym planie przy stole prezydjalnym siedzą (od lewej str.): pos. Burzyński, pos. red. Marjan Dąbrowski, wicemin. komunikacji inż. Bobkowski, hr. Tyszkiewicz, prez. zarządu gł. i dr. Schaetzel. — W programie prac m. in. uchwalono intensywne realizowanie szlaku im. Marsz. Piłsudskiego oraz wystawy drogowej.

Gdzie należy kierować zgłoszenia masowych wycieczek kolejowych?

Na skutek starań czynników Rządowych została utworzona w Polsce **„Liga Popierania Turystyki"**, jako stowarzyszenie o **charakterze społecznym,** mające na celu stwarzanie odpowiednich warunków sprzyjających rozwojowi turystyki oraz popieranie i inicjowanie wszelkich poczynań turystycznych.

Liga Popierania Turystyki posiada swe Delegatury utworzone w siedzibach poszczególnych Dyrekcyj Okręgowych Kolei Państwowych, poza tem będą powoływane do życia Oddziały i Koła lokalne w miarę rozwoju działalności Ligi.

Między innemi została w ostatnich dniach maja b. r. utworzona Delegatura **Ligi Popierania Turystyki w Krakowie na czele z P. Inż. Józefem Wołkanowskim,** dyrektorem Kolei Państwowych, jako przewodniczącym oraz pp. pułk. **Tadeuszem Tomaszewskim,** szefem sztabu DOK V. i dr. **Augustem Chanem,** wicedyrektorem Kolei Państwowych jako zastępcami przewodniczącego.

Sekretarjat Delegatury mieści się tymczasowo w **gmachu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie, plac Matejki 12, pokój Nr. 143,** II piętro, telefon Nr. 139-36.

Ze względu na olbrzymi napływ zgłoszeń w sprawie organizowania **masowych wycieczek do Krakowa,** krakowska Delegatura Ligi podaje do wiadomości, że zgłoszenia wycieczek masowych przewożonych popularnymi pociągami dodatkowymi jakoteż mniejszych wycieczek grupowych **powyżej 100 osób** z miejscowości leżących w okręgu Dyrekcji krakowskiej należy **kierować do Delegatury Ligi Popierania Turystyki** w Krakowie, pod powyżej podanym adresem.

Do **uruchomienia pociągu nadzwyczajnego** za ulgową opłatą, potrzebna jest **ilość najmniej 500 osób,** przyczem zniżka waha się zależnie od odległości między **60 a 80 proc.,** zaś przy wycieczkach grupowych powyżej 10 osób zniżka wynosi **50 proc.** na podstawie zaświadczeń wydanych przez Delegaturę Ligi za pisemnem zgłoszeniem z dołączeniem imiennej listy uczestników wycieczki grupowej w 2-ch egzemplarzach, potwierdzonej pieczęcią i podpisem organizacji stowarzyszenia, instytucji społecznej lub państwowej, lub urzędu organizującego wycieczkę.

Przy wydawaniu zaświadczeń pobierana jest opłata na rzecz Ligi Popierania Turytsyki ww ysokości 10 groszy od osoby, licząc pełne dziesiątki. Poza tem podaje się do wiadomości, że wszelkie sprawy odnośnie **zakwaterowania, wyżywienia, przewozu autobusami na Sowiniec** należy kierować do **Wydziału Wykonawczego Komitetu Budowy Kopca im. Józefa Piłsudskiego w Krakowie ul. Lubicz 4,** (pałac **Wołodkiewiczów**) telefon Nr. 119-13.

Tempo Dnia 2 5. VI. 1935.

i oszczędności — szkoła powszechna, a przy niej może i *szkółka ogrodnicza.* Na pełny szacunek zasługuje ta wiejska kobieta, która ze swej mozolnej pracy potrafiła uskładać sobie sporo grosza dla potomności. Pracowała ciężko, jak wywnioskować można z jej listów. Pisała:

„Jestem zdrowa jako tako, tylko ręce bolą z ciężkiej pracy, gdyż pracować trzeba póki sił starczy".

Całemi dniami i nocami garbiąc się nad balją w ręcznej pralni pracowała ciężko przez cały swój pobyt w Ameryce. Praca i oszczędność była dla niej dewizą w życiu. Nic też dziwnego, gdy kochanemu bratu posyła w liście parę dolarów, dopisuje:

„Posyłam ci, kochany bracie, w liście 5 dolarów na konieczne potrzeby, tylko nie na „popijachę".

Czyż nie jest to wzruszające? A potem jeszcze jeden dopisek, świadczący o przykładowej oszczędności:

„Bracie, odpisz mi natychmiast, zaś później nie musisz ciągłych listów pisać, bo sam wiesz, że tam opłata od listów zawiele kosztuje".

Dziś cała wieś, jak i też rodzina dumna jest ze swej obywatelki. Przykładem niech będzie *szwagier Iskry,* niejaki *Baran,* który zapytany co sądzi o zapisie, odrzekł:

— Wziąłbym pięć tysięcy i z tego nic, a tak będzie z tego wieczna pamiątka.

W niedalekiej przyszłości stanie w Mietniowie nowa szkoła, a na niej widnieć będzie napis: *„Szkoła powszechna im. Anny Iskry".* Zczasem napis może wypłowieć, deszcz zmyje farbę, a *szkoła stać będzie* na wieczną pamiątkę ku pamięci tej, która swą pracą i ofiarnością umożliwiła działwie szkolnej w swej ojczystej wsi poznać ducha kultury.

—0—

cieczki do Krakowa zbyt wcześnie i zbyt krótko pozostają w Krakowie. Nie mogą więc w tym czasie **racjonalnie wykorzystać godzin pobytu w Krakowie** i nie mogą — poza zwiedzeniem krypty i sypaniem kopca — zapoznać się z innemi, tak cennemi pamiątkami miasta.

Od dawna już obserwujemy, że szerokie sfery przybyszów do Krakowa

niepotrzebnie odstrasza się

niczem nieuzasadnionemi pogłoskami o brakach **w zakwaterowaniu, o trudnościach w aprowizacji** i t. d. Widzieliśmy to już na pogrzebie, a wynikiem takiego postępowania było, że miasto, które było przygotowane na **wyżywienie conajmniej 300.000 przybyszów**, zapasów tych użyć nie potrzebowało. Wtedy to wielu przyjezdnych, odstraszonych zapowiedzią głodu, przywiozło zapasy żywności ze sobą. **To samo było z kwaterami**, które na życzenie prezydenta miasta zgłosili obywatele do dyspozycji komitetu kwaterunkowego. Kwater tych **pozostało niezajętych około 50 procent**, co mówi aż nadto dosadnie o kwaterunkowych możliwościach Krakowa.

Masowe wycieczki, które w pierwszych dniach przyjeżdżały do Krakowa

trafiały nieledwie w próżnię.

Można sobie wyobrazić, jak czuli się uczestnicy wycieczki, składającej się z kilkuset dzieci, które przyjechały do Krakowa o godz. 4-tej lub 5-tej rano **i do godz. 10-tej czekały, nim będą mogły zejść do krypty.** Rozumiemy dobrze, że ze względu na nabożeństwa, krypta może być otwarta dopiero o godz. dziesiątej, ale przecież inne zabytki wawelskie możnaby otworzyć wcześniej, choćby o tej samej godzinie, o której otwiera się muzea miejskie, t. j. o godzinie 8-mej.

Wycieczki, zjeżdżające do Krakowa, znajdowały się po opuszczeniu pociągu **niemal na bruku**, bez przewodnictwa i bez opieki ze strony miejscowego czynnika. **Dziś wiele się w tym kierunku zmieniło na lepsze** i energiczna akcja jest już w toku, ale pierwsze dni przyjmowania zjazdu do Krakowa wywołać mogły wiele rozgoryczenia. Przyznajemy, że opanowanie masowego zjazdu jest zadaniem bardzo trudnem, niemniej jednak musi być ono podjęte tak w ogólnonarodowym interesie, jak **w interesie samego Krakowa, który był i będzie największem centrum ruchu turystycznego w kraju.**

Dla ilustracji, jak bardzo potrzebne jest energiczne a zarazem serdeczne zajęcie się wycieczkami przyjeżdżającemi obecnie do Krakowa a zwłaszcza wycieczkami młodzieży szkolnej, przytaczamy poniżej

perypetje kilkusetosobowej grupy szkolnej,

która niedawno wraz z swym wychowawcą bawiła w Krakowie:

Oto **wycieczka ze Śląska** przyjechała o godzinie 4-tej rano. Nikt ich na dworcu nie oczekiwał; przesiedziały przeto dzieci **kilka godzin na plantach**, a każde z nich trzymało w ręku torebkę z ziemią, przywiezioną ze swojej wsi, a przeznaczoną na kopiec Marszałka. O godzinie 7-mej rano wycieczka udała się na **dworzec autobusowy**, chcąc stamtąd wyjechać na Sowiniec. Zrozumiałem było dla kierownika wycieczki, że **autobusów szukać należy na dworcu autobusowym.** Niestety — z krakowskiego dworca autobusowego wychodzą tylko wozy regularnej komunikacji, wśród której oczywiście **Sowińca nie było...**

Na dworcu więc autobusowym wycieczka nie mogła znaleźć możliwości przejazdu na Sowiniec. Skierowano ją jednak **na ulicę Podwale**, skąd rzekomo wyjeżdża autobus, łączący miasto z Wolą Justowską. Autobus oczywiście był, ale **tylko jeden** i to posiadający zaledwie 40 miejsc. W ciężkim kłopocie znalazł się opiekun wycieczki: czy ma zostać z grupą dzieci, które się nie zmieszczą, czy też jechać z temi, które zdoła autobus odrazu zabrać. Jedna i druga ewentualność okazała się niemożliwa do wykonania, ponieważ niepodobna przecież zostawić dzieci bez opieki. Poradzono opiekunowi jednak, że mógłby znaleźć **prywatnych przedsiębiorców autobusowych, którzyby jego wycieczkę przewieźli**

pod warunkiem jednak, że uzyska zezwolenie władz,

gdyż na określonych szlakach mogą jeździć tylko uprawnieni przedsiębiorcy...

Poszedł wówczas kierownik wycieczki do właściwego urzędu z prośbą, aby mu tę sprawę załatwiono, względnie, aby mu dostarczono środka lokomocji. Tam — **każą mu wnieść podanie(!!) na piśmie** i zaczyna się urzędowanie. Ostatecznie podanie zostało przez właściwy czynnik odrzucone, z zaznaczeniem, że **niema środków lokomocji na ten cel.**

Wówczas niefortunna wycieczka chce się dostać **bodaj do krypty.** Cóż — kiedy u wejścia na Wawel stoją już **wielotysięczne szeregi** i wycieczka do krypty dostać się nie może. Wychowawca, zupełnie słusznie zresztą, prowadzi wymęczone dzieci na dworzec, **wsadza je do pociągu** i odwozi popołudniu na Śląsk wraz z temi samemi torebkami z ziemią, które dziatwa przywiozła.

Obrazków w rodzaju powyższego moglibyśmy przytoczyć bardzo dużo, gdyż mamy mnóstwo relacyj z terenu, oraz obserwacyj własnych. **Nie to jest jednak naszym celem**, tembardziej, że — jak już wyżej powiedzieliśmy — **wiele zmieniło się na korzyść. Czynnik obywatelski wziął się do energicznej działalności** i mnóstwo rzeczy zdołał już zorganizować.

Chcemy jednakże przy tej sposobności zwrócić uwagę na **konieczność właściwego podziału pracy** i pamiętanie o wszystkich jej szczegółach. Słuszną jest rzeczą, że **kto inny musi organizować zjazd** z terenu całej Polski, kto inny musi zajmować się

przyjęciem i informowaniem wycieczek w Krakowie,

kto inny wreszcie musi zajmować się **organizacją technicznych prac** na samym kopcu. Toteż zarysowujący się obecnie układ stosunków jest właściwy. Organizacją zjazdu zajmuje się **Liga Popierania Turystyki; Komitet sypania kopca** oddawna już działa sprawnie i zadanie swe spełnia; w ostatnich wreszcie czasach rozpoczął pracę **komitet społeczny**, mający na celu **przyjmowanie wycieczek w Krakowie.** Komitet ten winien spełniać zadania stałego **związku inicjatywy turystycznej i propagandy.** — Przez szereg lat Kraków był w posiadaniu takiej instytucji, tembardziej więc musi być ona sprawną w okresie, kiedy na miasto zwrócone są oczy całej Polski.

Zadanie tego miejscowego komitetu społecznego jest szczególnie doniosłe, a zarazem — przyznać to trzeba — **szczególnie trudne.** Z licznych listów otrzymywanych od naszych czytelników wiemy, jak **różnorodne są potrzeby grup przyjeżdżających do Krakowa** i jak bardzo potrzebują opieki wycieczki, przybywające ze stron dalekich, a składające się niemal w całości z ludzi nieznających Krakowa.

Kraków niewątpliwie opanuje cały, na długie miesiące zapowiadający się zjazd, zarówno pod względem kwaterunkowym, jak i organizacyjnym. Jeżeli wyzyska się w tym celu

inicjatywę i pracę społeczeństwa,

jeżeli usunie się z tej akcji **biurokratyczną oschłość**, jeżeli pozwoli się wreszcie w wyjątkowych chwilach chwytać się wyjątkowych a koniecznych sposobów działań, to niewątpliwie każdy uczestnik zjazdu do Krakowa wywiezie stąd **jak najcenniejsze wrażenia.** O szczegółach zaś tej akcji pomówimy jeszcze niebawem.

„Wojna dopiero

Napisał gen. Mordacq, b. minister woj

Poniżej zamieszczamy bardzo ciekawy artykuł, napisany przez jednego z najwybitniejszych francuskich wojskowych — nawiasem mówiąc, jednego z najgorętszych przyjaciół Polski — gen. **Mordacqa.** Artykuł ten stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, kiedy wybuchnie wojna, a jest szczególnie ciekawy dlatego, że wyrażone w nim poglądy **odzwierciedlają niewątpliwie przewidywania miarodajnych francuskich kół wojskowych.**

Red.

Paryż, w czerwcu.

— **Kiedy wojna?** — takie pytanie zadaje sobie szary człowiek. Nie jestem prorokiem i wskutek tego, **nie mogę odpowiedzieć z bezwzględną ścisłością na to pytanie.** W każdym razie, jak już pisałem w mojej książce „Nauka z r. 1914“ **wojna wprawdzie jest możliwa**, i obowiązkiem rządów, które trzymają losy ludzkie w swych rękach, jest **przygotowanie się na wszelkie ewentualności** — ale nie jest wykluczonem, że do niej wogóle nie dojdzie. Życzymy sobie tego z całego serca. **Chyba niema** Francuza, któryby pragnął czego innego...

Przypuśćmy jednak, że **przyjdzie do wojny:** w takim razie nic nam nie przeszkadza przedyskutować zagadnienie, **kiedy może ona wybuchnąć.** Chodzi tu oczywiście tylko o zwykłe hipotezy, hipotezy zbudowane na podstawach bardzo kruchych, ponieważ dotyczą one przyszłości.

Zdaje się, że obecnie w Europie jest tylko jeden naród, który naprawdę gotuje wojnę: **Niemcy.** Inne narody **przygotowują się wprawdzie do niej, ale to nie jest to samo.** One przygotowują się do wojny, aby móc **kiedyś odeprzeć najazd germańskich wojsk.** Wszystko to jest możliwe, jeżeli weźmiemy pod uwagę **mentalność Niemiec, która ciągle jest jeszcze mentalnością z r. 1914**, a może nawet wskutek dyk mentalność ta jest jeszcze **bardziej niczą.** Już nieraz historja stwierdz dyktatura prowadzi zwykle do Wskutek tego wojna już może jutr buchnąć.

Nie wydaje się jednak prawdopo



Gen. Mordacq, b. francuski min. u autor niniejszego artykułu.

żeby Niemcy myśleli o natychmias wojnie. Bez wątpienia i wbrew temu, dzie o wojnie sądzą, rozporządzają mniej więcej **wszystkiem, co do tej jest potrzebne.** Ludźmi i materjałem że mogliby już jutro ją rozpocząć, nie to, że **brak im dwóch czynników je bez których trudno się obejść, mia cie pieniędzy i organiza**

Olbrzymie zasoby finansowe, pot do prowadzenia współczesnej wojny zdobyć **pożyczkami wewnętrznemi, l**

Z dnia.

Czy lekarz ma iść do kryminału za poda czy za zdradę tajemnicy?

Gdzie nale masowych

Na skutek starań czynn została utworzona w Pols **nia Turystyki“**, jako stow **rakterze społecznym**, maj rzanie odpowiednich war cych rozwojowi turystyki i inicjowanie wszelkich p cznych.

Liga Popierania Turys Delegatury utworzone w szczególnych Dyrekcyj O Państwowych, poza tem do życia Oddziały i Koła rozwoju działalności Ligi.

Między innemi zosta dniach maja b. r. utwo **Ligi Popierania Turystyk czele z P. Inż. Józefem W** rektorem Kolei Państwo wodniczącym oraz pp. pul **maszewskim**, szefem szta **Augustem Chanem**, wice Państwowych jako zastęp czącego.

Sekretarjat Delegatury czasowo w **gmachu Dyr Kolei Państwowych w Kr tejki 12, pokój Nr. 143,** Nr. 139-36.

Ze względu na olbrzymi w sprawie organizowania **cieczek do Krakowa**, krak

Tempo

1600 tanich łóżek dla wycieczek w Krakowie.

Komitet budowy kopca im. Marsz. Piłsudskiego podaje do wiadomości, iż w dniu 8 czerwca uruchomione zostaną w Krakowie **nowe zbiorowe punkty kwaterunkowe dla wycieczek o łącznej pojemności 1600 łóżek.** Kwatery podzielone będą na dwie kategorje: pierwsza **po 90 groszy za nocleg,** a druga **po 50 groszy za noc od łóżka.** Zamawiający kwatery muszą przy zgłoszeniu **wpłacić 50 procent należytości z góry** przekazem pocztowym na rachunek Biura Informacyjnego Komitetu, Kraków, ulica Lubicz L. 4, gdyż w przeciwnym razie kwatery nie będą mogły być specjalnie rezerwowane.

Równocześnie przypomina się ponownie, że wycieczki z całej Polski, zgłoszone w biurze informacyjnem w Krakowie, przy ul. Lubicz L. 4, a przybywające na Wawel pod kierunkiem przewodników z Biura Informacyjnego, **składają hołd w dni powszednie od godz. 10 do 13, a w niedzielę i święta od godz. 15 do 18.** Zwiedzanie popołudniu w dniu powszednie zarezerwowane jest dla publiczności niezorganizowanej i wycieczek niezgłoszonych w Krakowskiem Biurze Informacyjnem.

Tempo Dnia z 6. VI. 1935.

Pielgrzymka sądownictwa stołecznego do Krakowa

Zarząd koła warszawskiego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów organizuje zbiorową pielgrzymkę całego sądownictwa stołecznego do Krakowa dla sypania kopca Józefa Piłsudskiego.

Zapisy sięgają cyfry 500 osób. Zapisują się sędziowie, prokuratorzy, asesorowie, aplikanci sądowi oraz urzędnicy wszystkich sądów stołecznych.

Wyjazd nastąpi w piątek, dn. 14-go b. m. o godz. 8-ej min. 40 wieczorem z dworca Wschodniego. Powrót do Warszawy nastąpi w nocy z niedzieli na poniedziałek. (Iskra)

Punkty kwaterunkowe dla wycieczek w Krakowie

KRAKÓW, 5.6. (tel. wł.) — Komitet budowy kopca Marszałka Piłsudskiego zawiadamia, że dn. 8 b. m. uruchomione będą w Krakowie zbiorowe punkty kwaterunkowe dla wycieczek (1600 łóżek). Kwatery podzielone będą na dwie kategorje po 90 gr. i 50 gr. Zamawiający kwatery muszą przy zgłoszeniu wpłacać 50 proc. należności przekazem na rachunek biura informacyjnego komitetu (Kraków, ul. Lubicz 4), w przeciwnym bowiem razie kwatery nie będą rezerwowane. Przypomina się przytem, że wycieczki z całej Polski zgłoszone w biurze informacyjnem, a przybywające na Wawel pod kierownictwem przewodników biura — składają hołd od godz. 10-ej do 13-ej w dni powszednie, a w niedzielę i święta od godz. 10-ej do 13-ej. Zwiedzanie popołudniu w dnie powszednie zarezerwowane jest dla publiczności niezorganizowanej i wycieczek niezgłoszonych w krakowskiem biurze informacyjnem. (S.)

Gazeta polska z dn. 6. VI. 1935

Delegat do Komitetu kopca Marszałka Piłsudskiego

KATOWICE, 5.6. (tel. wł.) — Delegatem z woj. śląskiego do głównego komitetu budowy Kopca Marszałka Piłsudskiego w Krakowie, mianowany został dr. Nieć, prezes Zw. Legjonistów. (K)

Gazeta polska z 6. VI. 1935.

600 kolejarzy krakowskich sypie kopiec Marszałka.

(ef) Piękną inicjatywę, pierwszą wśród rzesz kolejarzy podejmują pracownicy warsztatów kolejowych w Płaszowie. Na odbytem zebraniu uchwalono udać się gremjalnie w sobotę **o godz. 10-tej rano na Sowiniec. celem sypania Kopca Marszałka J. Piłsudskiego.**

W sypaniu weźmie udział **około 600 osób.** Przykład ten niewątpliwie znajdzie licznych naśladowców wśród kolejarzy.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY"

Nr. 155. Czwartek, 6 czerwca 1935 r.

Personel województwa krakowsk. na Sowińcu

Wczoraj przedpołudniem udali się wszyscy urzędnicy i niżsi funkcjonarjusze krakowskiego urzędu wojewódzkiego z p. wojewodą dr. Kwaśniewskim na czele na Sowiniec, gdzie wzięli udział w sypaniu kopca im. Marszałka Piłsudskiego.

Czas z 6. VI. 1935.

(—) **HOŁD MŁODZIEŻY WARSZAWSKIEJ.** Na Zielone Święta przyjeżdża do Krakowa z Warszawy wycieczka akademickiego koła popierania rozwoju ziem wschodnich U. W. i S. N. P. celem uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego ora zsypania kopca Jego imienia. Koszta przejazdu w obie strony z dojazdem na Sowinicc, kuponami na zwiedzenie zamku i Wawelu, wynoszą zaledwie 12 zł. 50 gr. Wyjazd z Warszawy dnia 9 czerwca wieczorem o godz. 20.40, przyjazd do Krakowa dnio 10 bm. rano o godz. 4.55. Wyjazd z Krakowa dnia 10 czerwca wieczorem o godz. 22.50, przyjazd do Warszawy dnia 11 bm. rano o godz. 6.10. Zgłoszenia z równoczesnem uiszczeniem całej należności, t. zn. 12 zł. 50 gr. przyjmuje do dnia 7 bm. włącznie sekretarjat kół przy ul. Zgoda 8 m. 4 tel. 229-00 w godzinach od 18-ej do 20-ej.

(—) **POPULARNA WYCIECZKA ŚLĄSKICH MANDOLINISTÓW I MIŁOŚNIKÓW MUZYKI DO KRAKOWA.** Oddziały mandolinistów i miłośników muzyki, Stowarzyszenia miłośników muzyki wojew. śl. urządzają w drugie święto Zielonych Świąt specjalnym pociągiem wspólną wycieczkę do Krakowa celem zwiedzenia Wawelu oraz oddania hołdu śp. Marszałkowi Piłsudskiemu. Wyjazd z Katowic dnia 10. VI. br. o godz. 6 min. 11, powrót tego samego dnia o godz. 22 wieczorem. Opłata za przejazd w obie strony uczestnika od stacji zamieszkania do Krakowa i spowrotem wynosi 4 zł. Zgłoszenia przyjmują prezesi oddziałów Stow. miłośników muzyki. — W Katowicach do dnia 5. VI. br. p. Jerzy Dulowski w administracji P. Z. P. przy ul. Wawelskiej 1 p. II., w Knurowie prezes oddz Jaskółka w urz. gminnym. W Szopienicach insp. Kleinert. urz. gminny.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 155, Czwartek, 6 czerwca 1935 r.



Pieszo przybyli z Łodzi, aby wziąć udział w sypaniu kopca

We wtorek w południe przybyła pieszo z Łodzi delegacja Związku b. ochotników armji polskiej, niosąc ze sobą ziemię zebraną z mogił poległych bohaterów, na kopiec Marszałka Piłsudskiego. Po przybyciu do Krakowa drużyna zwiedziła „Pałac Prasy". Na ilustracji widzimy członków delegacji łódzkiej na dachu „Pałacu Prasy".

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 156. Piątek, 7 czerwca 1935 r.

Młodzież i urzędnicy województwa przy sypaniu kopca na Sowińcu.

(ef) W ciągu środy przybyło do Krakowa **bardzo wiele wycieczek** przeważnie młodzieży, celem złożenia **hołdu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.** Ilość przybyłej młodzieży oceniano na ponad **5.000 osób.** Pozatem w środę w godzinach rannych bawiła w Krakowie wycieczka **naczelników wydziału z ministerstwa spraw wewnętrznych,** którzy po złożeniu hołdu zwłokom Marszałka w krypcie udali się na **Sowiniec,** celem sypania Kopca.

Na Sowińcu panował w środę **niezwykle ożywiony ruch.** Poprostu ludzie deptali sobie na pięty, **wożąc taczki pełne ziemi** w górę. O godz. 13-tej z pod urzędu wojewódzkiego wyjechali **wszyscy urzędnicy wojewódzcy** wraz z woj. drem **Kwaśniewskim** i wicewoj. **Walickim** na Sowiniec, w ilości około 200 osób.

Ponieważ przybyłe wycieczki udają się na Sowiniec od wczesnego rana do zmroku, korzystnem by było, aby ajencja pocztowa tam umieszczona **urzędowała bez przerwy obladowej.** Wiele bowiem osób nie może wówczas korzystać z usług ajencji pocztowej, a trudno pomyśleć, aby czekały kilka godzin na przybycie urzędnika pocztowego. Sądzimy, że **władze pocztowe krakowskiego okręgu** rozwiążą tę sprawę w tym duchu, iż służba ajencji pocztowej na Sowińcu będzie prowadzoną **bez przerwy obladowej od rana do wieczora.**

Jak się dowiadujemy **od godz. 10-tej do 10.30** zarezerwowano czas dla **wycieczek wojskowych** przy zwiedzaniu krypty ze zwłokami Marsz. J. Piłsudskiego.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 156. Piątek, 7 czerwca 1935 r.

Pociągi popularne do Krakowa.

Z Warszawy donosi (—): **Dyrekcja kolei państw. w Warszawie** w porozumieniu z **Ligą popierania turystyki uruchamia** w najbliższych dniach następujące **pociągi popularne,** które przywiozą do Krakowa osoby pragnące wziąć udział **w sypaniu Kopca na Sowińcu.**

Na dzień 7 b. m. przybędzie taka wycieczka **z Sosnowca, dnia 8 b. m. ze Skierniewic i z Łodzi, 10 b. m. z Warszawy,** dnia **11 b. m. z Mińska Mazowieckiego i Rembertowa. Obie te wycieczki zabawią dwa dni** 11 i 12 b. m. Dnia **13 b. m. dwa pociągi z Częstochowy,** dnia **14 b. m. pociągi z Kutna, Łodzi, Warszawy,** przyczem w warszawskim pociągu wszyscy pasażerowie będą mieli zapewnione miejsca do spania.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 156. Piątek, 7 czerwca 1935 r.

Gdzie powinny zgłaszać się wycieczki szkolne w Krakowie?

Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych oraz kuratorjum szkolne proszą o ogłoszenie następującego komunikatu:

„Wycieczki młodzieży szkolnej napływają do Krakowa niemal żywiołowo celem **złożenia hołdu śp. Marszałkowi Piłsudskiemu** i wzięcia udziału **w sypaniu kopca na Sowińcu.** Wycieczki te **przyjeżdżają przeważnie bez zgłoszenia,** co powoduje, że nie wszystkie mogą uzyskać **nocleg w budynkach szkolnych i odjechać w przewidywanym terminie.**

Wobec tego wzywa się organizatorów wycieczek z prośbą, aby przybywali do Krakowa **o ile możności w miesiącach wakacyjnych i powakacyjnych w dnie powszednie po uprzedniem zgłoszeniu wycieczek:**

1) **W sprawie noclegów w szkołach krakowskich** należy zgłaszać się do kierownika szkoły p. **Franciszka Tęczyńskiego, Plac Matejki 11,** telefon 155-59.

2) **W sprawie złożenia hołdu ś. p. Marszałkowi w krypcie św. Leonarda w Katedrze Wawelskiej i sypania Kopca na Sowińcu** należy się zwracać do Komitetu sypania Kopca, **ul. Lubicz 4** (pałac Wołodkiewiczów), telefon **nr. 119-13.**

Ponadto należy **na stacjach wyjazdowych u zawiadowcy stacji zgłosić na 48 godzin przed wyjazdem dokładną ilość miejsc, godzinę i datę wyjazdu,** jak również **godzinę i datę zamierzonego wyjazdu powrotnego z Krakowa.**

Niezgłoszone w powyższym terminie wyjazdy wycieczek na stacjach wyjazdowych, **nie będą mogły być przez zarząd kolei przyjmowane i do przejazdu dopuszczane.**

Wreszcie **po przyjeździe do Krakowa należy zgłaszać natychmiast w biurach informacyjnych kolejowych na dworcu kolejowym w Krakowie swój przyjazd i odjazd** z podaniem godziny odjazdu i ilości uczestników.

Należy się spodziewać, że pp. organizatorzy wycieczek szkolnych, **w zrozumieniu dobra młodzieży** tudzież z uwagi na konieczność **uniknięcia trudności,** jakie mogą napotkać przyjeżdżające do Krakowa bez zgłoszenia wycieczek, **zastosują się do podanych wskazówek,** że względu na wielki napływ osób dorosłych i związane z tem trudności organizacyjne, zwłaszcza w dnie świąteczne.

Ponadto zwrócą rofesorowie organizujący wycieczki **specjalną uwagę** na to, **aby nie przyjmować zgłoszeń uczni klas niższych i fizycznie słabych,** którzy zwłaszcza w okresie upałów nie zniosą trudów wycieczki.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY“ Nr. 156. Piątek, 7 czerwca 1935 r.

Film z pogrzebu Marsz. Piłsudskiego nie dostrzegł... Śmierci.

Już kilkakrotnie na tem miejscu omawialiśmy **reportaż filmowy z pogrzebu Marsz. Piłsudskiego,** który, jest ciągle jeszcze wyświetlany w wielu kinach. Zarówno więc z tego powodu, iż jest to **film dokumentarny,** pierwszorzędnej wagi, jak również, że **film ten oglądają miljony ludzi,** zasługuje on na specjalną uwagę. Zasługiwał on też **na więcej staranności, pomysłowości, artystycznego wyczucia** i przedewszystkiem uwzględnienia głównego momentu, mianowicie **pogrzebu krakowskiego** — ze strony jego twórców.

Braki te uwydatnia znakomita historyczka sztuki p. **Stefanja Zahorska** w jednym z literackich tygodników warszawskich:

„Nakręcono aż pięć tysięcy metrów. Film zanotował dla przyszłości **niemal wszystkie najważniejsze części uroczystości żałobnych,** niemal wszystko co było **ceremonjałem,** co było **reprezentacyjnym konturem** zdarzenia — i nie zanotował niemal nic ponadto. **Nie zanotował Śmierci, ani ludzi wokół tej Śmierci,** ani cieni spraw, które kładły się na brukowe kamienie, kiedy przejeżdżały po nich koła lawety, ani spraw, które wyzierały z tysięcy oczu, ani tych które unosiły się w ciemności tego wieczora, kiedy przewożono zwłoki do katedry i paliły się dymiące pochodnie koło trumny. **Film nie zanotował tego dnia, kiedy umarł Józef Piłsudski“.**

„Szczególnie brak Krakowa — zauważa autorka — **„Nie wzniesiono się nad Wawelem, nie utrwalono jego konturów, nie rozświetlono mroków krypty nagłem światłem** i nie rzucono na obraz tego dnia mirażu wiekowych marzeń. **Nie spojrzano w oczy krakowskich domów, nie zanotowano ostatniej drogi przez krakowskie ulice, po których chodził w zamyśleniu Piłsudski po przegranej rewolucji** i którym zdawał sprawę teraz z pod całunu śmierci... **Nie przyjrzano się temu dniu majowemu** i chmurnemu dziś, w odbiciu dzisiejszych tłumów, tych, które tłoczyły się wzdłuż drogi pochodu i tych, które w dniu tym chodziły po ulicach przedmieść. **Nie spojrzano nawet w niebo,** symbol przyszłości i **nie ujrzano tajemniczej twarzy tego dnia,** który zamyka wielki rozdział... **Film polski zatoczył nad trumną Piłsudskiego krąg mały i ciasny,** zamały nawet na spiesznie robiony reportaż... **Urzędowy reportaż ciasno owinięty koło głównego nurtu faktów“.**

Zgon Marszałka Piłsudskiego scementował Polonję amerykańską.

(a) Pisma polsko-amerykańskie, które otrzymujemy, przepełnione są nadal **wspomnieniami żałobnemi o Marszałku Piłsudskim** i sprawozdaniami z uroczystości żałobnych ku Jego czci, akademij i nabożeństw, jakie się odbyły we wszystkich skupieniach polskich. Wielkie sale polskie, wystarczające dotąd na różne doroczne obchody i uroczystości, okazały się obecnie **zbyt szczupłemi dla pomieszczenia tłumów,** oddających Ojcu Ojczyzny hołd i ostatnią posługę. Gromadzili się na tych zebraniach wszyscy bez różnicy obozów i zapatrywań politycznych, gdyż wielkość Marszałka zwyciężyła wszystkie różnice wśród Polonji. Nawet pisma, **nieżyczliwie usposobione** dotąd zawsze wobec rządu polskiego, przyłączyły się do manifestacyj żałobnych. Wiele pism zawiesiło **na wiadomość o zgonie Marszałka Piłsudskiego komunikaty o zabawach** i różnych imprezach, a wszystkie zebrania zrzeszeń uchwaliły rezolucje, wyrażające hołd Jego pamięci i żal z powodu niepowetowanej straty.

Pielgrzymka sądownictwa stołecznego do Krakowa.

Z Warszawy donosi (A): Zarząd **Koła Warsz. Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów** organizuje **zbiorową pielgrzymkę całego sądownictwa stołecznego do Krakowa** dla oddania hołdu Wodzowi Narodu i wzięcia udziału **w sypaniu kopca na Sowińcu.**

Zapisało się już 500 osób, tj. sędziowie i prokuratorzy, asesorowie i aplikanci sądowi oraz urzędnicy wszystkich sądów stołecznych.

Il. Kurjer Codz. z 7. VI. 1935.

Pielgrzymka sądownictwa stołecznego do Krakowa

Zarząd koła warszawskiego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów organizuje zbiorową pielgrzymkę całego sądownictwa stołecznego do Krakowa dla oddania hołdu Wodzowi Narodu i wzięcia udziału w sypaniu Kopca Józefa Piłsudskiego.

Zapisy sięgają już cyfry 500 osób. Zapisują się zarówno sędziowie i prokuratorzy, jak asesorowie i aplikanci sądowi, oraz urzędnicy wszystkich sądów stołecznych.

Wyjazd nastąpi w piątek, dnia 14-go bm. o godz. 8-ej min. 40 wieczorem z dworca Wschodniego, specjalnym pociągiem z miejscami sypialnemi. Powrót do Warszawy nastąpi w nocy z niedzieli na poniedziałek, dnia 17-go bm.

„CZAS", piątek 7 czerwca 1935 r.

(—) **ŻAŁOBNE POSIEDZENIE LEŚNIKÓW** W ubiegłą sobotę odbyło się żałobne zebranie wszystkich towarzystw leśnych, puszczy niepołomickiej, ku czci Marszałka Piłsudskiego. Zagaił inż. Daszyński, zaś odczyt o życiu i czynach Marszałka wygłosił inż. Spanier. Uchwalono wziąć udział w sypaniu kopca i oddania hołdu zwłokom Marszałka dn. 21 i 22 b. m.

Il. Kurjer Codz. z 7. VI. 1935

URZĘDNICY WOJEWÓDZTWA SYPIĄ KOPIEC

Wczoraj na Sowińcu bawili urzędnicy **województwa krakowskiego** z wojewodą drem **Kwaśniewskim** i wicewoj. **Walickim** na czele.

Urzędnicy wywieźli na kopiec znaczną **ilość taczek ziemi,** pracując przez kilka godzin.

Tempo Dnia z 7. VI. 1935.

1600 tanich łóżek dla wycieczek w Krakowie

(l) Komitet budowy kopca im. Marszałka Piłsudskiego podaje do wiadomości, iż w d. 8 czerwca uruchomione zostaną w Krakowie **nowe zbiorowe punkty kwaterunkowe dla wycieczek o łącznej pojemności 1600 łóżek.** Kwatery podzielone będą na dwie kategorje: pierwsza **po 90 groszy za nocleg,** a druga **po 50 groszy za noc od łóżka.** Zamawiający kwatery muszą przy zgłoszeniu wpłacić **50 procent należytości zgóry** przekazem pocztowym na rachunek Biura Informacyjnego Komitetu, Kraków, ul. Lubicz 4, gdyż w przeciwnym razie kwatery nie będą mogły być specjalnie rezerwowane.

Równocześnie przypomina się ponownie, że **wycieczki z całej Polski,** zgłoszone w biurze informacyjnem w Krakowie, przy ul. Lubicz L. 4, a przybywające na Wawel pod kierunkiem przewodników z Biura Informacyjnego, składają hołd **w dnie powszednie od godz. 10—13-tej, a w niedziele i święta od godz. 15—18-tej.** Zwiedzanie popołudniu w dnie powszednie zarezerwowane jest **dla publiczności niezorganizowanej i wycieczek, nie zgłoszonych w Krakowskiem Biurze Informacyjnem.**

Ilustrowany Kurjer Codzienny z dn. 7. VI. 1935.

Masowe pielgrzymki do Krakowa

KRAKÓW, 8.6. (tel. wł.) — Dziś przybyły do Krakowa dwa pociągi specjalne z Katowic, które przywiozły liczne rzesze młodzieży szkolnej dla złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu i sypania kopca na Sowińcu. Prócz pociągów specjalnych przybyło jeszcze kilkadziesiąt wycieczek szkolnych z całej Polski zwykłemi pociągami. Do krypty i na Sowiniec udali się również członkowie związku inwalidów wojennych R. P.

Od dnia dzisiejszego komitet sypania kopca uruchomił nowe punkty kwaterunkowe, na 1600 osób, w cenie po 50 i 90 gr. za nocleg. Biuro informacyjne komitetu przy ul. Lubicz 4 oblężone jest przez liczne wycieczki. W niedzielę przybędzie do Krakowa specjalny pociąg z Poznania, wiozący dziennikarzy poznańskich wraz z rodzinami, następnie pociąg z Bydgoszczy, dalej pociąg ze Lwowa, wiozący obrońców Lwowa, ponadto pociąg z Katowic, który przywiezie robotników - górników. Przybędą także dwa pociągi z Cieszyna z polakami z Czechosłowacji w liczbie 1000 osób. Nadto oczekiwani są członkowie kongresu międzynarodowego unji kolejowej w Warszawie, dalej członkowie zjazdu b. harcerzy z lat 1910 — 1918 i t. d. Wszyscy przybyli po zwiedzeniu krypty udadzą się następnie na Sowiniec.

Ze względu na nader liczne wycieczki zamiejscowe dyrekcja tramwajów krakowskich zwróciła się z apelem do mieszkańców miasta, by w Zielone Święta wstrzymali się od wyjazdu na Sowiniec, celem udostępnienia przejazdu zamiejscowym gościom autobusami. (S.)

Gazeta polska z 9. VI. 1935.

Pociąg B. B. W. R. na Sowiniec

Dnia 9 czerwca o godz. 20,40 z dworca Wschodniego odejdzie pociąg popularny do Krakowa, którym udaje się grupa członków B. B. W. R., pragnących wziąć udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

Powrót pociągu nastąpi dnia 11 czerwca o godz. 6,10 rano.

Pociąg idzie w składzie turystycznym; każdy jadący ma zapewnione miejsce leżące z materacem. Cena przejazdu łącznie ze świadczeniami na miejscu zł. 12,70.

Gazeta polska z 9. VI. 1935.

Urna z ziemią z grobów polskich w Grecji będzie przesłana na kopiec Marszałka w Sowińcu

Ateny, 8 czerwca.

(Pat). Słynne z bohaterskich walk o niepodległość Grecji miasto Missolonghi postanowiło na cmentarzu „bohaterów narodowych" wystawić pomnik dla uczczenia poległych w powstaniu greckim w 1826 r. ochotników polskich.

Na pamiątkę owych walk przed 100 lat wybiło miasto Missolonghi złoty medal pamiątkowy, który obecnie złożyło na ręce charge d'affaires R. P. w Atenach.

Urna z ziemią z grobów poległych pod Missolonghi Polaków przesłana będzie wraz z ziemią z Rethymno na Krecie i Arta na Peloponezie na kopiec Marszałka Piłsudskiego w Sowińcu.

Expressz ilustrowany z 9. VI. 1935.

GAZETA POLSKA Sobota, 8 czerwca 1935 r.

WOJ. WILEŃSKIE

Ziemia z Wilna i Bezdan na kopiec Marszałka Piłsudskiego

WILNO, 7.6. (tel. wł.) — Dziś rano przybyła z Warszawy delegacja komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, powołana z inicjatywy b. więźniów politycznych PPS (Frakcji Rewolucyjnej) celem pobrania ziemi z miejsca straceń w Wilnie i z Bezdan na kopiec Marszałka Piłsudskiego. Uroczystość pobrania ziemi nastąpi w dniach 9 i 10 b. m. (B.)

GAZETA POLSKA Sobota, 8 czerwca 1935 r.

Liczne wycieczki w Krakowie

KRAKÓW, 7.6. (tel. wł.) — Do Krakowa przybyły dziś celem oddania hołdu Zwłokom Marszałka Piłsudskiego i sypania kopca na Sowińcu, następujące wycieczki: ze Skarżyska, z Mysłowic, z Liceum krzemienieckiego, z Kielc, z Wejherowa oraz z Piotrkowa, wycieczka sędziów oraz prokuratorów. Również i krakowscy sędziowie udali się na sypanie kopca na Sowiniec. W sobotę oczekiwany jest przyjazd do Krakowa licznych pociągów popularnych z Łodzi, Bydgoszczy i Lwowa, a ponadto wycieczki dziennikarzy z Poznania. Wycieczki przewożone są na Sowiniec kilkunastoma wielkiemi autobusami miejskiemi. (S.)

Ferdynand Goetel

KOPIEC — POMNIK — TRAKT

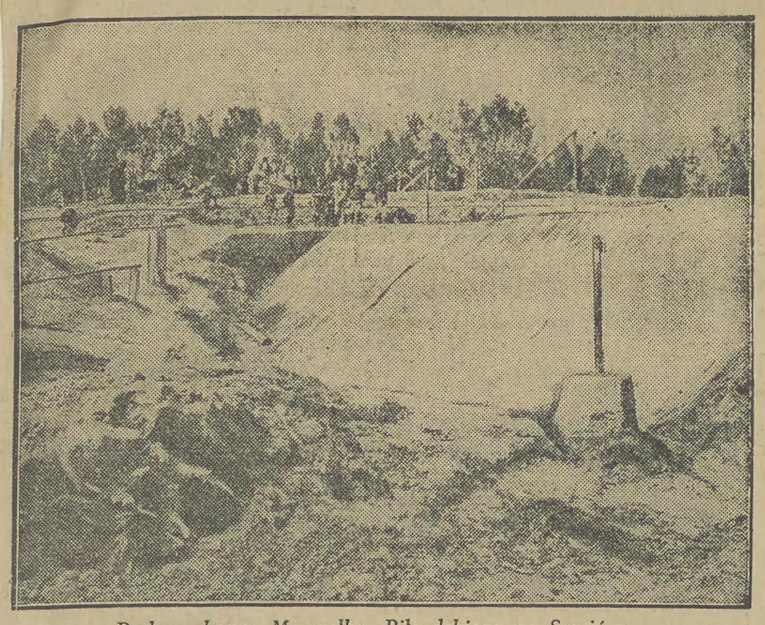

Budowa kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.

Feljetonista Kurjera Ilustrowanego Zygmunt Nowakowski odczuł już tydzień temu zmęczenie czy przesyt oznakami żałoby po śmierci Marszałka. Właściwie nawet samą żałobą, gdyż z artykułu jego przebija życzenie powrotu do normalnego życia. Szanowny kolega trafił gdzieś... obok sedna sprawy. Wyszedł z popularnego założenia, że żal żalem, a życie życiem. I chociaż dał nam delikatnie do zrozumienia, że żal jest sprawą głęboko prywatną, którą się nosi w sercu a nie nazewnątrz — przecież nie mógł powrócić nam pogody ducha, wracającego do starego porządku rzeczy. Noszenie opasek skończy się coprawda już za parę tygodni, ale wpływ jaki pada na Polskę od szczątków Marszałka, będzie mącił długo jeszcze spokój najbardziej nawet wygodnych czy wytrawnych dusz. Nie brak bowiem ludzi, których uczucia są poruszone tak silnie, że się wyłamują nazewnątrz i formują życie w nowy, niż dotychczas kształt. A wtedy — wiadomo, koniec z zaciszem prywatnem: uczucia choćby osobiste stają się sprawą publiczną.

Chcąc tedy czy nie chcąc, nie uchylimy się od pogłosia tragicznego wypadku. Pierwszy wstrząs przeszedł już, to pewne, a pora, która po nim nastała jest rzeczywiście trudna i drażliwa dla ludzkiej godności. Jeśli jednak do głosu dojdą teraz maruderzy żałoby — niema potrzeby zaprzątać sobie nimi głowy. Jednym z najbardziej zastanawiających odruchów naszych po śmierci Marszałka, była powszechna wola spojrzenia naprzód. Ulegając jej nadal, najprościej i najlepiej ominiemy rafy drobnych niepokojów i wątpliwości.

Chciałbym więc rozważyć ten drugi, najbliższy nam skolei etap zdarzeń, który nazwano uczczeniem pamięci Marszałka. Wiem, że decyzje w tej sprawie powierzono gronu wybitnych obywateli, powołanych do osobnego komitetu. Nie mam jednak zamiaru wdzierać się w ich kompetencje. Niech wśród wielu innych wysłuchają i tego głosu. Zabieram go, gdyż sądzę, nie jest tylko moim i odzwierciadla pogląd wielu ludzi w Polsce.

Zastanówmy się więc nad trzema głównemi projektami, które dotarły do nas w mniej lub więcej skończonym czy oczywistym zamyśle. Będą niemi: kopiec w Krakowie, pomnik w Warszawie i trakt: Kraków — Warszawa — Wilno.

O kopcu stosunkowo najmniej miałoby się do powiedzenia. Szlachetne piękno tego sposobu uczczenia wielkich synów ziemi polskiej, przemówić musi do każdego. Jest jednak pewna okoliczność w akcji sypania kopca, która obudza poważne zastrzeżenia. Mianowicie: posługiwanie się maszynami przy sypaniu ziemi. Rozumiemy ambicję Krakowa, aby kopiec wyrósł najprędzej, ale poczekamy chętnie rok lub dwa dłużej, byle tylko naprawdę i w całości usypany był rękami narodu. Żadne wyliczenia techniczno - statystyczne nie przerażą tu naszej wyobraźni. I pamiętajmy: praca przy sypaniu kopca jest wielekroć silniejszym i istotniejszym wyrazem kultu pamięci Marszałka, niż wędrówka na szczyt kopca wygodną ścieżką. Jeżeli składamy pieniądze na ten cel, to mamy chyba na myśli otoczenie kopca, dostęp do niego i szerzej — wzgórze na Sowińcu. W pobliżu kopca, słyszymy, rozmieścić się ma muzeum typu skanzenowskiego, złożone z budynków drewnianej architektury ludowej, które straciły już żywotną właściwość służenia ludziom i w otoczeniu swem na wsi czy w polu, skazane są na zniszczenie. A więc kościółki i kapliczki, zagrody dawne, warsztaty zamierających rękodzieł, wraz z całym sprzętem, właściwym minionym czasom i minionemu stosunkowi do życia. Widziałem muzeum takie, właśnie pierwsze, które stworzono w świecie, w Sillekammer (Norwegja) i jak wszyscy chyba uległem jego urokowi. Stoi zdala od miasta, na zboczu lesistej góry, rozrzucone śród polan i gajów.

Ale cóż piękniejszego, jak wzgórze Sowińca z widokiem na ziemię krakowską, otwartą stąd od Tatr po Święty Krzyż? Dawność narodu zawarta w jego ludowej kulturze i przyszłość, wybudowana w kopcu Marszałka, potężnem dziele rąk ludu — jedno i drugie wśród lasów naszej ziemi, zawieszone w górze, w polskiem powietrzu — to skojarzenie najszczęśliwsze, jakie można sobie wyobrazić.

Pomnik w Warszawie — tu wiemy o wiele mniej. Dziś właściwie nic więcej ponad to, że stanie. Jaką będzie miał formę, arki czy posągu, gdzie będzie ustawiony, jak wypadnie, kto go wykona, jest jeszcze tajemnicą. Stolica nasza jest gąszczem zagadnień architektonicznych, arcytrudnych do rozwiązania — pomnik problematem artystycznym, najbardziej złożonej miary. A jednak chciałoby się powiedzieć: jest w Warszawie plac Józefa Piłsudskiego, w którym przyzwyczailiśmy się upatrywać „serce" stolicy. Stał tu kiedyś sobór i został zniesiony. Skoro znikł sobór, powstała na placu mogiła nieznanego żołnierza. Później plac ten stał się pierwszym terenem walki o piękno i harmonję miasta, w którą ludzie powołani włożyli wiele pracy, myśli i energji. Pomysły ich, choć jeszcze nie sharmonizowane ostatecznie, przekonały nas i obudziły powszechny już nurt pragnienia, aby się ten plac wreszcie rozpięknił i rozszerzył i rozpoczął nową erę w rozwoju stolicy. Oczy nasze z pewną już nienawiścią spoczywają na trzech murowanicach Krakowskiego Przedmieścia, zamykających perspektywę ku Wiśle, z odrazą odwracają się od klepiska nawierzchni placu, z niecierpliwością patrzą na brzydkie fragmenty otoczenia. Niechżeż więc tu, gdzie nam się poraz pierwszy sprzykrzyło życie w niechlujnym chaosie, tu, a nie gdzieindziej stanie pomnik czy arka Marszałka. I niechaj wraz z nim zostanie rozstrzygnięty cały problemat placu, bliższy naszej psychice, niż jakikolwiek inny zamysł tego rodzaju.

Romantyczny pomysł Marsowego Pola sprowadza znowu naszą wyobraźnię na bezdroża wdzięcznego ale zawodnego fantazjowania. Być może, że łąki Mokotowskie staną się z czasem najświetniejszą dzielnicą

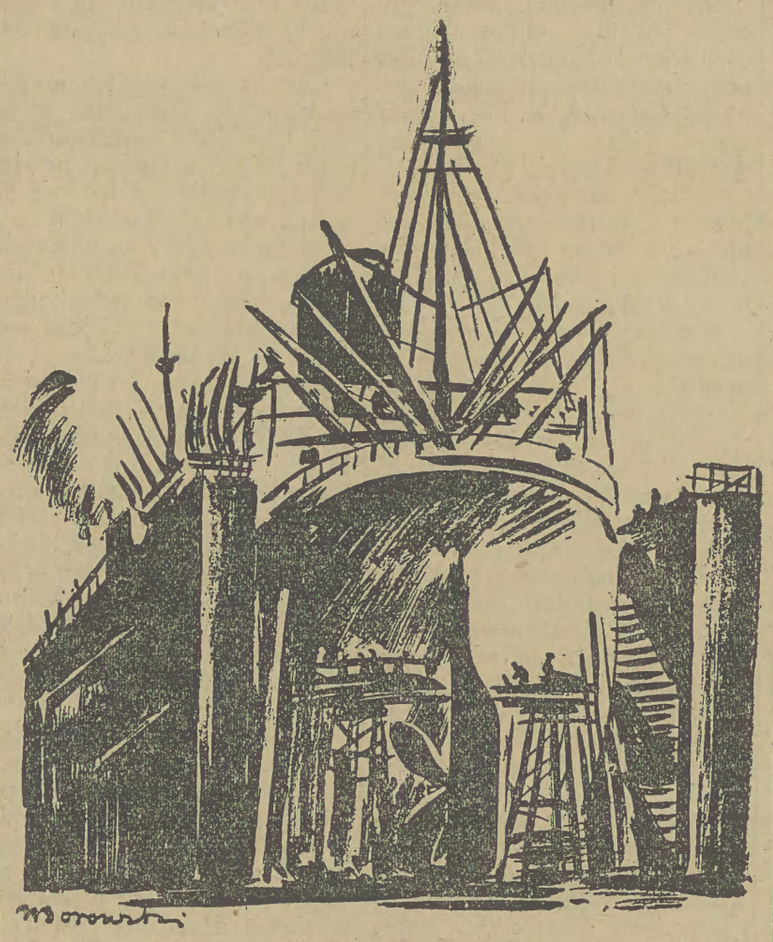

W pływającym doku.

Rys.: W. Borowski.

(Do artykułu poniżej)

Higjeniczne suche zimno

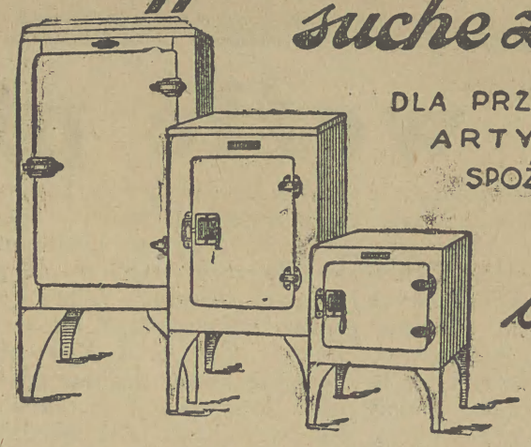

DLA PRZECHOWANIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

daje

„ELECTROLUX"

CHŁODNIE ELEKTRYCZNE, GAZOWE, NAFTOWE.
DZIAŁAJĄ AUTOMATYCZNIE, BEZ DOZORU, BEZ MOTORU!
WYKONANIE SOLIDNE, WYGLĄD ESTETYCZNY.
PROSPEKTY NA ŻĄDANIE,

ELECTROLUX WARSZAWA, SIENKIEWICZA 3
KATOWICE KRAKÓW LWÓW POZNAŃ ŁÓDŹ, REPR.
KOŚCIUSZKI 1a. JAGIELLOŃSKA 4. ZIMOROWICZA 8 27 GRUDNIA 16 PIRAMOWICZA 13.

3320

Wacław Borowski

„M. S. PIŁSUDSKI"

II.

(Korespondencja własna „Gazety Polskiej")

MONFALCONE, w czerwcu

Miasto Monfalcone (ośmnaście tysięcy mieszkańców, 3 kina dźwiękowe, duże sklepy, kawiarnie, bary) zbombardowane tak samo jak stocznia w czasie wojny, było przedtem siedliskiem przemysłowem. Posiadało dwadzieścia dwie fabryki. Obecnie po odbudowaniu pracują, nie licząc stoczni, trzy.

Z reszty zostały jeszcze dziś widoczne miejscami gruzy, i parę kominów podziurawionych i obstrzelanych wyraźnie od wschodniej strony.

Miasto jednak rozrasta się i żyje dzięki stoczni.

W okresie „mocnej konjunktury" pracowało w stoczni 8 tysięcy robotników.

Osobna dzielnica willi z ogrodami, duży hotel „Allogio impiegati" dla urzędników i osób przyjeżdżających do stoczni, wielki „Allogio operai" hotel robotniczy, przerobiony z budynku przeznaczonego początkowo dla emigrantów, z pomieszczeniem dla tysiąca robotników, nie licząc setek domków jedno i dwurodzinnych czystych w otoczeniu drzew, teatr, kino, wielki stadjon sportowy — to wszystko Cantiere (stocznia).

Monfalcone, położone przy ujściu Isonzo, uregulowanej i ocembrowanej, posiada mały port i nic z charakteru miasta portowego. Jeden stateczek z Triestu przybija 2 razy dziennie.

Mały szczegół: statek ten kursujący Monfalcone — Triest jest pierwszym, który został zbudowany w monfalcońskiej stoczni. Nasze „Piłsudski" i „Batory" noszą kolejne numery 1126 i 1127. W tych cyfrach mieści się historja stoczni.

Czasem przybija większy statek z węglem.

Spotkałem któregoś dnia paru drobnych młodych chińczyków, o dość zakazanych gębach i nieco ekscentrycznie wyelegantowanych i na chybił trafił zapytałem po francusku co robią w Monfalcone. Jeden z nich dziwną francuszczyzną („moja mnóstwo zabardzo kai-kai) poinformował mnie, że przywieźli węgiel na okręcie „Mala kuta", że kapitan i oficerowie są anglicy, a oni majtkowie chińczycy, że węgiel jest z „Gadynia m'-siu" i że to jest „plus loin que l'Allemagne".

Wytłomaczyłem mu co to za kraj, w którym się znajduje ta „Gadynia" i że za ten węgiel buduje się ten piękny okręt, który tam widać z drugiej strony kanału. Zdaje mi się, że niedużo zrozumiał, choć mile się uśmiechał.

Podszedłem do „Malakuty", z którego wyładowywano węgiel. Pod rusztowanie, na którem stało kilku robotników włochów i odbierało w tumanach czarnego pyłu kosze z węglem, podjeżdżały olbrzymie 5-cio tonowe samochody, a jeden z węglarzy mimo hałasu wind parowych, zsypywanego węgla i motorów, wydzierał się (wcale niezłym zresztą tenorem), starając się zagłuszyć arją z „Carmeny" i windy i motory i zsypywany sosnowiecki węgiel.

Patrząc zdaleka na stocznię, na maszty, dźwigi i kominy okrętów zdawałoby się, że ma się przed sobą port. Ale tu tylko buduje i naprawia się okręty, a stare wysłużone graty rozbiera się na szmelc.

Okręt zbudowany zaraz wychodzi na morze — pracuje. Czasem wraca do stoczni, ale zwykle na krótko. Coś tam trzeba naprawić, coś się uszkodziło, czy poprostu pomalować, bo słona woda zżarła farbę. Nie trwa to długo.

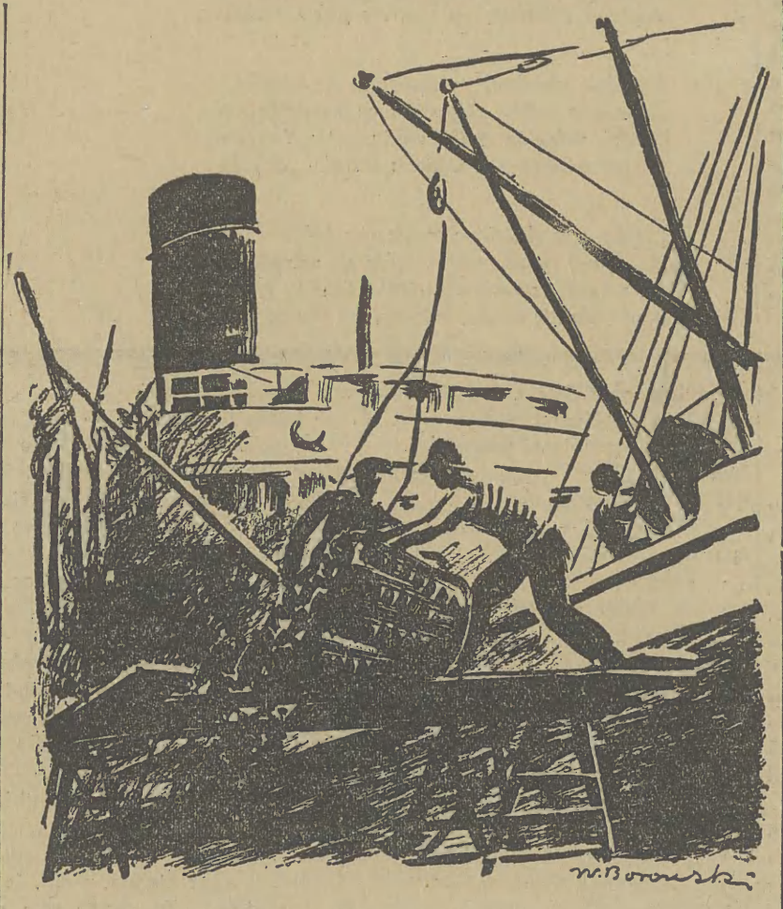

Chińczyk wyładowuje polski węgiel w Montfaleone.

Rys.: W. Borowski.

Najbardziej zadziwiająca jest szybkość z jaką wstawia się okręt do doku. Idąc któregoś dnia na nasz okręt, przystanąłem, aby popatrzeć jak montują śrubę w stojącym tuż obok „Piłsudskiego" okręcie. Chciałem wracając coś z tego narysować w szkicowniku. Po trzech godzinach zobaczyłem tylko ściany doku, sterczące na parę metrów z wody a zdaleka sylwetę okrętu i trochę dymu...

Cóż to jest pływający dok? Jest to wielkie długie płaskie pudło żelazne a na niem dwie po bokach ściany. Pudło napełnia się wodą — by je zanurzyć, holuje się okręt nad to zanurzone pudło, poczem pompy parowe wypompowywują wodę i dok podnosi się razem z okrętem na nim stojącym.

Wyporność doku jest tak wielka, że podnosi duży statek, liczący wiele tysięcy ton. Statek podpiera się belkami żelaznemi drabinami i cała brygada monterów ślusarzy zabiera się natychmiast do roboty.

Inaczej wygląda praca przy budującym się okręcie. Widzimy to codziennie patrząc na olbrzymi, ciemny, rdzawy kadłub „Batorego".

Profil kolosalnej łodzi ustawionej na pochylni. Wokoło las rusztowań, drabin, pali podpierających kadłub ze wszystkich stron. Równolegle biegnie ogromny pomost betonowy, na którym poruszają się dźwigi.

Dźwigi podają budulec — belki żelazne i wielkie arkusze blachy.

Powietrze dygoce od hałasu młotów pneumatycznych.

Ludzie - termity, siedzący w tym ciemnym kolosie pracowicie i bez przerwy walą w łby nitów.

Od czasu do czasu błyśnie gdzieś oślepiająco biały płomień przy spawaniu blachy.

Stuk młotów zlewa się w jeden nieprzerwany monotonny dźwięk, nużący akord żmudnej pracy.

Dzieje się to na tle jasnego nieba i sinych gór. Zdaleka zlewa się z morzem i niebem zamglona sylweta Istrji. Kontrast niezwykle silny.

KONIEC.

Warszawy. Wymowa współczesnych nam warunków życia świadczy jednakże, że nie każdy z nas tego dożyje. A już żadna siła, żaden „cud" nie tchnie w Marsowe Pole ducha minionej historji, który tak mocno przeniknął plac Piłsudskiego, nawet w dzisiejszej jego, zaniedbanej postaci.

Wreszcie trakt. Przyznam się, że gdym poraz pierwszy o nim usłyszał, byłem daleki od zachwytu. Droga o trwałej nawierzchni, szumnie a nieściśle nazywana dziś autostradą, pomiędzy Krakowem, Warszawą i Wilnem należy przecież, zdaniem naszem, do zwyczajnych naszych i od lat już najbardziej obowiązujących zamierzeń gospodarczo państwowych. Byłoby sprawą nieco zawstydzającą, aby wstrząs moralny, jakiego doznał naród wiązać z prostem, podstawowem i gdzieindziej dawno już urzeczywistnionem przedsięwzięciem.

A jednak, po głębszem zastanowieniu, trakt ów zaczyna nas zjednywać. Tędy przecież a nie innym szlakiem maszerowała wolność do Polski. Tu w Kielcach rozegrała się pierwsza potyczka o Niepodległość. Tu, na polach Radzymina rozegrał się decydujący o nią bój. Wzdłuż traktu leży wreszcie szereg miast i wsi, nie cała coprawda Polska, ale część jej potężna, umieszczona w historji naszej mocnym zapisem.

I skoro odrzucimy z traktu samą kwestję nawierzchni, cementowej, asfaltowej czy kamiennej, jako coś, co musi być wykonane z środków państwowych niezależnie od akcji komitetu — inicjatywie zaś społecznej pozostawimy wszystko to co się ma przyczynić do nadania drodze monumentalnej świetności, — wówczas sprawa ta nabierze blasku i otworzy przed nami perspektywy niemal nieograniczone.

Jedną z szczególnych i uderzających cech antycznego Wschodu, skąd wywodzi się i nasza kultura, jest historja wypisana na kamieniach. Cały Egipt pokrywają kroniki historyczne wyryte na frontonach świątyń, pylonów, arek, — w całej Azji spotkamy gigantyczny zapis, rozrzucony po skałach i budynkach, dziś jeno zabytkowy, ale kiedyś przemawiający chyba żywo i silnie do ludzkiej wyobraźni. Później, wspaniałe te czytelnie dla ludu, wyparła kronika, spisana na papyrusie, pergaminie i wreszcie na dzisiejszym papierze.

Po wielu wiekach, zapomniany sposób utrwalania dziejów wraca spowrotem do ludzkiego obyczaju. I choć dalecy jesteśmy od stylu gigantycznych fanfaronad egipskich faraonów — przecież coraz to częściej dokumentujemy historję na żywem jej ciele, pamiątkowemi tablicami, budowlami, obeliskami etc. Najczęściej stwierdzamy tylko fakt, że tu się ktoś urodził, tu żył, pracował, walczył, zginął. Czasem o wielkości wspomnienia stanowi nie człowiek a zdarzenie. Tu więc, piszemy, zawarto pokój, tu obradowano. Tu zmagano się z katastrofą, pracowano dla publicznego dobra.

Dlaczegoż trakt Wolności Kraków — Warszawa — Wilno — nie miałby się stać taką żywą wstęgą historji. zapisanej na obliczu kraju? Niechżeż miasta położone na niej wybudują u swych wylotów arki skromne, ale poważne, z tablicami, na których wyliczy się ludzi i zdarzenia z czasu walk o Niepodległość. Niech wsie postawią starym naszym obyczajem kapliczki, niech na miejscach ważniejszych staną kamienie pamiątkowe, czy choćby grupy drzew z prostym jakimś krzyżem, słupem czy tablicą.

Gdzie się zaś da, niech koło drogi grupują się zieleńce, boiska, świetlice i szkoły. Każde przecież osiedle ma jakiś swój plan tego rodzaju. Jeżeli urzeczywistni go szybciej, niż się to zamierzało, i w innem miejscu trakt będzie wyrazem tego wzmożenia czujności społecznej, jakie widzimy dziś w całej Polsce.

Plan ten napozór jest tylko gigantyczny. Otwiera bowiem możność wysiłku porządnego i długotrwałego i nie wymagającego wielkich wkładów finansowych. Jak bardzo przyczyniłby się do wychowania narodu w duchu dziejów poza książką, dziś już niewystarczającą — nie trzeba chyba uzasadniać.

DZIAŁ LITERACKI

Pod redakcją
JULJUSZA KADENA-BANDROWSKIEGO

W węźle pięciu arteryj

Można śmiało powiedzieć, że sztuka polska w okresie pogrzebu uczciła śmierć Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego wedle najlepszych swych sił, osiągając w tem uczczeniu niejednokrotnie poziom najwyższej powagi, skupienia i natchnienia. Pisarze i poeci w formie doraźnych poematów, czy kompozycji byli istotnymi wyrazicielami bólu całego społeczeństwa, plastycy (że wspomnimy choćby tylko Jastrzębowskiego w Warszawie, Witkiewicza w Krakowie) otoczyli ceremonjał pogrzebowy poważnym wdziękiem najwyższego umiaru, muzycy w reprezentacji wspaniałego chóru katedralnego z Poznania znaleźli się na szczytach czystości i stylu. Wyliczając powyższe wielkie osiągnięcia artystyczne z racji Żałoby, nie pomniejszam oczywiście wyniku pracy wszystkich innych artystów, działających w tej bolesnej Okazji.

W ostatnich dniach doszedł do głosu najcięższy, fundamentalny niejako gatunek sztuki, to jest architekci. Wystąpili oni z uchwałą, ogłoszoną już w pismach a dotyczącą „stworzenia pomnika urbanistycznego Marszałka Józefa Piłsudskiego". W uchwale tej architekci stwierdzają, że inicjatywa stworzenia tego pomnika winna się wiązać z Belwederem. Że wobec powyższego Belweder, — „nie posiadający odpowiedniej ramy urbanistycznej, powinien być dźwignięty". Dalej, że właściwą dzielnicą dla pomnika ma być pole mokotowskie, gdyż jako niezabudowane „daje największą elastyczność realizacyjną, pozwalając na świadome plastyczne ukształtowanie."

Odezwa S. A. R. P. (Stow. Architektów R. P.) idzie jednak jeszcze dalej i prócz części pozytywnej zawiera negatywną. Negatywna strona odezwy przesądza bezapelacyjnie inne możliwości postawienia pomnika, czy monumentu, głosząc, że „wszelkie inne miejsca o ustalonej tradycji historycznej lub funkcji urbanistycznej nie powinny być brane pod uwagę w odniesieniu do pomnika Marszałka".

Wydaje mi się, że tak stawiając sprawę poszedł S. A. R. P. cokolwiek zadaleko. Miałem zaszczyt na łamach tego Działu przypomnieć niedawno sprawę Łuku Triumfalnego Józefa Piłsudskiego, omawianą swego czasu bardzo gorąco w Legjonowym Instytucie Badań. Sądzę, że prócz Instytutu Legjonowego cały szereg innych równie poważnych instytucji zechce i ma prawo wypowiedzieć się w tej sprawie. Czyż S. A. R. P. poza kompetencjami fachowemi ma inne kompetencje aż tak wielkie, w fachowej zaś dziedzinie (jak wiemy związanej z całym kompleksem życia miasta) czuje się tak nieomylnym, by a priori publicznie wyłączał możliwość dyskusji na temat miejsca, zdatnego pod pomnik Marszałka?!

Nie mogę, nie śmiałbym mierzyć się z członkami S. A. R. P. pod względem kompetencji architektonicznych. Wolno mi jednak chyba mieć jakieś zastrzeżenia, czy przynajmniej prawo wypowiedzi. S. A. R. P. wspomina o polu mokotowskiem, jako dającym „największą elastyczność realizacyjną."

A jeżeli wojsko uzna (w porozumieniu z miastem), że pole mokotowskie, właśnie jako to pole na którem Pierwszy Twórca armji polskiej przyjmował defilady, należy pozostawić, wyrównać, urządzić, pozostawić jednak nadal w charakterze polskiego „Pola Marsowego", aby już, — niejako na zawsze, — tędy defilowała armja nasza przed przyszłymi swymi wodzami, — właśnie na pamiątkę Pierwszego Wodza?!

Myśl słuszna, chwalebna, utwierdzająca szlachetną tradycję. I cóż się w takim razie stanie z największą elastycznością realizacyjną na polu mokotowskiem?

S. A. R. P. przy końcu swej odezwy wyraża samorzutnie opinję negatywną wobec już wysuniętych dwu propozycji, wiążących sprawę budowy pomnika Marszałka bądź z placem Jego Imienia, bądź też z punktem węzłowym Alei Ujazdowskiej i Sejmowej, oraz 6-go Sierpnia, Koszykowej i Szucha.

Nie wiem, czy już konkretnie wysunięto takie inicjatywy. Uważałbym, o ile tak się rzeczywiście stało, — że inicjatywa pomnika Marszałka na placu Jego Imienia przedstawiać będzie znaczne trudności. Nie można bowiem chyba przenosić pomnika Księcia Józefa, niema też tam miejsca chyba, nawet w perspektywie, na Łuk Triumfalny, do którego aby dojść i pod nim przemaszerować, musiałyby oddziały wychodzić z dołu po stokach szkarpy ku pomnikowi Poniatowskiego.

Pozostaje druga inicjatywa, którą architekci usuwają niejako a priori z pod dyskusji, to jest inicjatywa węzłowego punktu Alei Ujazdowskiej i Sejmowej oraz 6-go Sierpnia, Koszykowej i Szucha. Nie wiem dlaczego inicjatywa ta nie miałaby zasługiwać na dyskusję? Sprawa Belwederu wiąże się całkiem dobrze z tem miejscem.

Nie wyobrażam sobie, by miano zmieniać oblicze Belwederu i jak Belweder jako budynek ma być (przypominam słowa odezwy S. A. R. P.) „dźwignięty". Sądzę, że uczyniwszy wszystko co należy dla konserwacji tego budynku, powinniśmy pozostawić go niezmiennie już w takim układzie i wyglądzie, w jakim zamieszkiwał te mury Marszałek.

Węzłowy punkt Alei Ujazdowskiej, Sejmowej (czy będzie nazywać się Sejmową?), 6-go Sierpnia, Koszykowej i Szucha wydaje mi się bardzo szczęśliwym dla postawienia wielkiego monumentu na cześć Wodza. W danym wypadku stanąłby przecież ów monument na terenach szpitala Ujazdowskiego, miałby oparcie w głębokich masach zieleni, miałby jeszcze dalej w skosie za sobą odrestaurowany chyba wcześniej czy później jeden z najstarszych zabytków tak ubogiej w zabytki Warszawy, to jest zamek Książąt Mazowieckich.

Fundowany na wyżej wspomnianem miejscu pomnik panowałby wspaniale nad całą nową dzielnicą miasta wytyczaną w czasie życia Marszałka a byłby widziany z pięciu ramion gwiazdy uformowanej przez pięć wyżej już wspomnianych ulic. Gdyby, — jak mówią, — udało się usunąć mały domek (róg Ujazdowskiej i Koszykowej) rzekomo po księciu Poniatowskim, może uciąć kawałek prawego skrzydła gmachu ministerstwa Spraw Wojskowych, — otrzymanoby miejsce imponujące, obszarem a widoczne w dalekiej perspektywie prosto wytyczonych pięciu ulic, z których jedna, o ile się nie mylę Sejmowa biegłaby w najdalszem przedłużeniu aż gdzieś do kościoła Opatrzności.

Czy na tem miejscu mógłby stanąć Łuk Triumfalny w ścisłem tego słowa znaczeniu? Nie sądzę. Na tem miejscu bowiem Łuk nie miałby — jeśli się tak można wyrazić charakteru przechodniego. Byłby to więc jakiś monument architekturalny innego charakteru, co jednak przecież nie przesądza ani jego wartości, ani doniosłości.

Pomnik Marszałka ustawiony na tem właśnie miejscu opierałby się (oczywiście w sensie tradycji, nie kształtu) o najstarszą pamiątkę historyczną warszawską (Zamek ks. Mazowieckich) łączyłby się przecież swą bliskością z Belwederem, równocześnie zaś panowałby daleko w perspektywach pięciu ulic dzielnicy miasta, mając ostateczny swój odpowiednik w kościele Opatrzności.

Może się mylę i zapewne nie mogę o tych sprawach mówić ze znajomością rzeczy, jaką posiadają architekci. Dlaczegożby jednak należało z pod dyskusji usunąć pomysł ustawienia pomnika w węźle tych pięciu arterji nowej Warszawy zaprawdę powstającej w epoce Piłsudskiego?

JULJUSZ KADEN-BANDROWSKI.

WŁODZIMIERZ SŁOBODNIK

Ślepa dziewczynka

Jej oczy są bezskrzydłe, lecz jej słuch skrzydlaty.
Idzie polem i w dali psów szczekanie słyszy.
Wydaje się dziewczynce, że w tej ciemnej ciszy
Nie psy szczekają we wsi, ale polne kwiaty.

Wszędzie niebezpieczeństwo czai się i czyha.
Dotknięcie dzikiej róży dla niej jest dotknięciem
Zimnej, wilgotnej żmiji, zboże jest zwierzęciem,
Bo jak zwierzę pod wiatrem szeroko oddycha

I tylko, gdy zlęknione dłonie swe położy
Na dobrej twarzy matki, czuje się szczęśliwa,
Bo z każdej zmarszczki cieplej twarzy tej wytrywa
Inne widzenie świata, które jej nie trwoży.

SOLEC-ZDRÓJ
Polskie Piszczany. Wody siarczano-sł
Sezon od 1.V. do 30.IX.
Kąpiele mułowe i mineralne od 1 zł.
Pobyt 3-tygodniowy z kuracją od 145.— zł.
Urzędnicy państwowi i komunalni oraz Duchowieństwo korzysta ze zniżek.
Informacyj udziela: Zarząd Zakładu SOLEC-ZDRÓJ, woj. Kielce Związek Uzdrowisk Polskich,
WARSZAWA, BODUENA 2, Tel. 5-30-38.

ODPOWIEDZI DZIAŁU LITERACKIEG

St. T. Warszawa: Wiersz pełen najżywszych intencyj, niezrealizowany jednak poetycko.

Kajot, Łuck: Przecież Pan sam rozumie, że nie możnaby tego utworu drukować! Czy istotnie wierzy pan w wartość nadesłanego wiersza?

Amro, Warszawa: Nie, nie wydrukujemy.

R. R. Gorlice: Owszem, mówiliśmy już o tym utworze w tych odpowiedziach. Nie nadaje się dla nas.

Orton, Bronisławy: Tak sobie Pan rozmawia za Kazimierza Wielkiego Kościuszkę, Chrobrego, Łokietka, jakby to byli pańscy bliscy znajomi i jakby Pan z Nimi na kawę do cukierni chodził. Szalony pomysł, żałosne wykonanie.

J. J. Ostrów Poznański: Szlachetne w intencji, pozbawione jednak krasy, wdzięku poetyckiego.

G. T.: Wydrukujemy. Teraz nie mogliśmy, to chyba jasne.

Z. F. Kraków: No dobrze ale to przecież zupełny nonsens. I nawet niedowcipne!

Janusz J. Warszawa: Masa się obudziła, ale poeta nie obudził się w Panu. Radzimy stosować miarę znacznie surowszą. Pierwsze lepsze rymy, pierwsze, lepsze rytmy to jeszcze nie poezja!

Bol. K. Warszawa: Banalne. Szlachetna tendencja nie zastąpi piękności poetyckiej.

J. Sul. Poznań: Znowu to samo: szlachetna tendencja, a wartość poetycka?

M. M.: Jak wyżej.

Jad. Kl., Warszawa: Jak wyżej.

W. Szcz. Rzeszów: Nie wykracza poza poprawność formy.

J. St. P.: Czy nie mógłby Pan przysłać nam fragmentu bardziej pogodnego? Momenty tak ostre, nieuzasadnione uprzednią ekspozycją nie będą się tłomaczyły.

Man. B. Mława: Być może kiedyś kiedyś zostanie Pan wielkim nawet poetą. Narazie wolelibyśmy, by się Pan porządnie uczył i dzielnie przechodził z klasy do klasy. W nadesłanym wierszu zadatków talentu nie zobaczyliśmy.

St. Kam. Warszawa: Ilość tych wierszy, ich nastrój, pełen oddania i miłości zaprawdę wzruszający. Ze w na formę poetycką nie wydruk

Jad. Kam: Jak wyżej.

Dora Br. Warszawa: Poniżej szczalnego poziomu, pomimo sz nej tendencji obywatelskiej.

Nieznajoma: Nic nie warte.

St. W. Warszawa: Bez okreś wyrazu, rytmu, nieskompon przecież!

Fr. B. Warszawa: Poprawne, ciętne; jakże drukować w takie zji?!

F. J. R. 12: Słusznie przewidz naszą odpowiedź. I sam Pan r że wiersze nadesłane nie zasług „światło" druku.

Jul. F. Cieszyn: Sztukę Pańs daliśmy lektorowi teatrów Tow. wienia Kultury Teatralnej.

Henryk Dz. Warszawa: O treść samego opowiadania nade niestety, opowiedziana niedołęż tak zwane proste opowiadanka, trudniejsza kompozycja literacka nadaje się do druku.



WYSTARCZY 3 MINUTY
by kupić los u DZIERŻANOWSKIEGO
Nowy Świat 64, Freta 5
A ZOSTAĆ MOŻNA BOGATYM
3223

W DĘBOWCU

Dzień zaczynał się już wyjaśniać, wyłuskiwać z porannej mgły. Coś nie coś słońca kapnęło z poza gęstych chmur i ranek zapowiadał się jasny. Na podwórzu u Bałandy przygotowywano się do młócenia.

Niedawno sprawili sobie ten motorek sześciokonny na ropę, do spółki z sąsiadem Podeskim. Młody Bałanda zrobił się zaraz mechanikiem — przeczyszczał, kręcił przedmuchiwał i chodził umorusany przez cały dzień, nie zmywając tłustych plam z rąk i twarzy. W oczach dziewczyn taka rzecz podwaja cenę kawalera. — Młodego Bronka Podeskiego tylko z łaski do motoru dopuszczał i pędzał go tam i spowrotem, jakby był u niego na wysługach. Ale tego dnia coś zaszwankowało w motorze — ruszał, ale stawał po kilku wybuchach. Bałanda się denerwuje, zagląda w rurki i szparki, między kółka, śruby i tłoki, dłubie śrubstakiem, kręci kluczem, podlewa, nie żałując oliwy. Motor rusza — lecz po pierwszych wybuchach staje. Znowu więc od początku cała operacja — znów kręcenie i odkręcanie, dmuchanie i smarowanie. Trzeba mieć cierpliwość do motoru, trzeba do niego iść z sercem, tak samo, jak do bydła czy koni. Tłuczeniem i łamaniem nic się tu nie poradzi. A u Józka Bałandy cierpliwość była na samem ukończeniu. Bronek stoi obok, patrzy — ale jeszcze mniej wie od niego. Wyszła cała rodzina — ojciec, matka, siostry — wszystko do młocki gotowe. — A puść już wreszcie ten motor, niech idzie — mówią mu z każdej strony, wyrzekają, że tyle się czasu mitręży. Zaglądają już nawet sąsiedzi na podwórze: — że to niby co się tu u nich dzieje? Że to niby młócić mieli od rana, a wciąż jeszcze ceckają się z motorem. — Józek w złości klucz o ziemię cisnął. — Nic nie poradzę. Uparł się czort, znarowił — i już!

Wtedy to właśnie wystąpił Stefan Witkowiak. Dłuższą chwilę stał już oparty na płocie od ulicy i patrzył — ale jego nie zauważono. Patrzył i zapewne rozważał: — Wtrącić się do tej sprawy, czy nie wtrącić? — Widać jednak niewiele miał w sobie Hamleta, bo szybko rozstrzygnął pytanie — Wtrącić się nie zawadzi.

— A przedmuchaj tamtą rurkę, dobrodzieju — rzekł głośno w chwilę potem, jak Józek o ziemię cisnął kluczem.

Na jego głos odwróciły się ku niemu wszystkie głowy. — Stoi sobie taki przy płocie z zawiniątkiem w ręku i szczerzy ku nim złote zęby. Co za jeden?

— Przedmuchaj, przedmuchaj, nie bój się — ciągnie dalej Stefan. — Zaraz ruszy.

— Co wtrącasz się w nieswoje? — burknął Józek.

— Wcale nie mówię, że moje, tylko mi ciebie żal. Cóż to, radzić sobie nie umiesz z takim kucem?

— No to mów, jakeś taki mądry. — Józek traci głowę, wstyd mu ludzi, a młocka nie może czekać.

— Toż mówię — przedmuchaj tamtą rurkę.

— Którą?

— A tamtą. — Stefan palec wyciągnął z za płota i macha nim w stronę maszyny.

— Chodź tu, pokaż — mówi Józek i klucz podnosi z ziemi.

— Oho, myślisz, że to za darmo? — śmieje się Stefan. — Dasz dwa złote — pokażę, a to i sam przedmucham. Jestem od tego specjalista.

— Chodź, dam — mówi Józek, bo ojciec mu kiwnął głową — znaczy, że się zgadza. — Byleś go tylko nie połamał.

— Nie z takiemi szczeniakami miałem do czynienia, jak ten wasz — powiada Stefan i wyłazi na podwórze z za płotu. — Co mi tam taka sześciokonna żaba — popchnę ją jednym palcem. Jestem mechanik specjalista — przedstawia się całemu zgromadzeniu i patrzy, jakie to robi wrażenie. — Miałem pod sobą czterdziestokonne motory Diesla, Perkun, Ursus. Zęby na tem zjadłem — powiada i wstawić musiałem złote — mówi, szczerząc na wiatr swoje szczęki.

Rozstąpili się przed nim ludzie, a on podszedł nie czekając do motoru i poklepał go poufale ręką.

— A cóżeś się tak znarowił? Zaraz ruszysz, jak się do ciebie zabiorę.

Zdjął kurtkę, rzucił na ziemię i zaczął zawijać rękawy.

— Lubię taką robotę — powiada. — Ale na tem trzeba się znać. To nie przychodzi z powietrza. Byle jeden myśli, że jak umie kręcić śrubstakiem, to i motor zaraz poprowadzi. Oho — niema tak dobrze. Czy byłyby wtedy potrzebne mechaniki i inżyniery z praktyką — pytam państwa? Chyba że nie — byle gawron umiałby wszystko. Otóż tak nie jest na szczęście, moi państwo, praktyka — to grunt. I taki jak ja doświadczony mechanik, choć bez zajęcia chwilowo, może się jeszcze przydać na tym świecie.

Gadając, chwycił klucz, odkręcił kilka śrubek i przykucnął przy samym motorze. Idzie mu sprawnie ta robota, palce aż same biegają, widać, że w to zaprawiony. Za chwilę ręce ma czarne aż po łokieć od przepalonej oliwy.

— Kto to chodzi koło tego ogiera? — pyta i podnosi głowę w stronę ludzi — To pewnie wy, przyjacielu — zwraca się do Józka Bałandy. — Zaglądalibyście mu częściej pod ogon i przeczyszczali te rurki. Mocno zanieczyszczony, gnoju w nim, jak w stajni. Ot, widzicie, gdzie felerowało?

Podsunął pod nos Józkowi odkręconą rurkę.

— Przetkajcie ją byle kijaszkiem.

Złożyli potem motor, zaśrubowali — i ruszył. Szedł dobrze, równo, jakby na świat na nowo się narodził. Stefan zaciera ręce, już twarz sobie na czarno umazał, ale śmieje się, rad z tego, że pokazał, co to on umie.

— Zarobiłem u was dwa złote, gospodarzu, a robota taka warta dziesięć. Wasz synalek — zdolny chłop, ale nie do motoru. Do dziwek może zdatniejszy. Patrzcie — idzie jak baletnica — mówi, wskazując na maszynę, która istotnie szła równo, cicho, drżąc zlekka, jakby chciała się od ziemi oderwać. Będzie tak szła do wieczora.

Podszedł do studni i zaczął płókać ręce.

— A teraz do gospodyni mam interes — rzekł, wycierając twarz w podszewkę marynarki. — Może tak bym mleka dostał, chleba? Bez śniadania jestem.

Wyniosła mu jeść Natalka, siostra Józka, córka gospodarza. Zajrzał jej w oczy i przysiadł na schodach przy ganku.

— Z takich rączek smakuje podwójnie — rzekł, patrząc na dziewczynę, która przyglądała mu się ciekawie z rękami wspartemi na biodrach. — Wszytko jakby w sacharynie maczane. Mleko słodkie, chleb jakby z miodem — cedzi jej miejskie komplementy. — A dlatego, że panienka patrzy się temi oczami i widać, że na mnie nie krzywa. Ładny ze mnie chłopak, co?

— Ot, głupstw nie gadalibyście — mówi Natalka i, czerwieniąc się, wydyma wargi. — Nie znam was — coście za jedni?

— Nazywam się Stefan Witkowiak, monter mechanik z zawodu, chwilowo bez zajęcia. Kryzys — wie panienka co to jest? Porządnych ludzi zwalniają — idź, szukaj, jeśli potraf a dranie na posadach zostają, b ich nawet nie ruszy. Ot co! Pow ło mi się nienajgorzej, miałem złotych miesięcznie, mieszkanie, tło i opał, dziewuchy leciały na jak te ćmy do lampy — a wszytko skończyło — szlus i

Wyszczerzył złote zęby i chle pijał mlekiem.

— Ale mam jeszcze widok jestem człowiek stracony — dalej, przyglądając się ciągle ce. — Ho, ho jeszcze się ludzi dziwią. Tu jest coś takiego, co na nogi postawi — poruszył rękzełek, leżący przy nim na scho

— A co? — pyta Natalka i wielkie oczy.

— Trudno panience tłumaczy nawet uczony człowiek nie zraz zrozumiał. Są tam takie papie których dużoby mówić. Jedno powiem, że ta, coby mnie pok ła, w samem złocie i jedwabiach dzić będzie. Ot co! A jak pan na imię?

— Natalka Bałandówna.

— No to się pewnie na jakie bawie zobaczymy.

— Ja na zabawy nie chodzę.

— Nie? E — każda mówi to s Dowidzenia, dziękuję za poczęst

Podał Natalce rękę, ukłonił si maszyście i wyszedł z zagrody. W to sposób Stefan Witkowiak w w życie miasteczka Dębowca i ug w niem na dłużej.

ROMAN TUSZOWSKI.

GŁOS ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ 9.VI.35

W hołdzie Wodzowi Narodu.

Ziemia z pobojowisk w woj. stanisławowskiem na kopiec Marszałka.

Wojewoda stanisławowski Jagodziński zwołał przedstawicieli władz, urzędów, związków, organizacyj i społeczeństwa na konferencję, celem omówienia sprawy zorganizowania zbiorowych wyjazdów ludności do Krakowa, dla złożenia hołdu prochom Marszałka na Wawelu. Pod nieobecność p. wojewody przewodniczył posiedzeniu wicewojew. Kaczmarczyk, który przedstawił cele zorganizowania przez czynniki miarodajne i społeczne wycieczek, udających się do Krakowa i na Sowiniec.

Do p. wojewody zwróciły się rozmaite związki i organizacje z terenu województwa z projektem wzięcia udziału w sypaniu Kopca na Sowińcu przez przewiezienie nań ziemi, zebranej na pobojowiskach, znajdujących się na obszarze województwa stanisławowskiego. Inicjatywę taką wysunął pierwszy Stanisł. Klub Motocyklowy, a za nim poszły inne organizacje i związki. W związku z tem wyłoniła się konieczność nadania tym spontanicznym odruchom społeczeństwa charakteru uroczystości, które objęłyby zebranie ziemi i wsypanie jej do urny, a następnie uroczysty wyjazd specjalnym pociągiem reprezentacyjnym do Krakowa. Liga Popierania Turystyki przyznała dla województwa stanisławowskiego chwilowo cztery pociągi wycieczkowe do Krakowa, każdy do 600 osób.

Pierwszy pociąg, który wyjedzie ze Stanisławowa w pierwszych dniach lipca, będzie miał charakter reprezentacyjny. Zawiezie on do Krakowa i na Sowiniec przedstawicieli władz z p. woj. Jagodzińskim na czele, organizacyj, związków i ludności z poszczególnych regjonów województwa oraz delegatów z urnami z ziemią, zebraną na pobojowiskach Ziemi stanisławowskiej. Uczestnicy tego pociągu podzieleni na trzy grupy, będą niejako przedstawicielami społeczeństwa Ziemi Stanisławowskiej, które w ten symboliczny sposób złoży oficjalnie hołd szczątkom Marszałka, biorąc również udział w sypaniu kopca. Inne pociągi wyruszą również w lipcu, przyczem jeden z nich ze Stanisławowa, drugi ze Stryja, a trzeci z Kołomyi. Dla młodzieży szkolnej zorganizowane będą osobne pociągi wycieczkowe we wrześniu.

Skolei delegat komitetu głównego sypania kopca wicepr. m. inż. Ziemiański zaznajomił obecnych uczestników konferencji z sposobem organizacji wyjazdów, poczem ref. turystyki mgr. Gryczuk przedstawił program uroczystości, w których wezmą udział uczestnicy wycieczek oraz przestawił wysokość kosztów przejazdu. Cena biletu ze Stanisławowa do Krakowa i z powrotem z kosztami opłaty tramwajowej w Krakowie oraz autobusowej na Sowiniec wraz z noclegami i kosztami wycieczki do Wieliczki wyniesie około 14 zł. Ponadto korzystać będą uczestnicy wycieczek z 80 proc. zniżek dojazdowych do Stanisławowa. Wycieczka potrwa dwa dni. Pierwszy dzień poświęcony będzie sypaniu kopca na Sowińcu, złożeniu hołdu na Wawelu, zwiedzeniu Krakowa, drugi zaś zwiedzeniu kopalń soli w Wieliczce.

Obecni członkowie konferencji uznali się za komitet organizacyjny, który wyłonił wojew. komitet wykonawczy w składzie: wicepr. inż. Ziemiański, mjr Madej, J. Fuchsówna, nacz. Koellhep, mgr. Gryczuk, nacz. Kotlarczuk, nacz. Brzostyński, nacz. Dyńko, kpt. Lubczyński, Zamojski i i inż. Słotwiński pod honorowem przewodnictwem p. wojewody Jagodzińskiego. Ponadto powołane będą już w najbliższych dniach na terenie wojew. stanisławowskiego komitety powiatowe wykonawcze, które zajmą się udzielaniem informacyj na miejscu ludności, zbieraniem zgłoszeń na udział w wycieczkach, współdziałaniem w zbieraniu ziemi z pobojowisk oraz zorganizowaniem delegacyj do pierwszej wycieczki reprezentacyjnej. Rola komitetu wojew. obejmie koordynację poczynań komitetów powiatowych i bezpośredniem zorganizowaniem wycieczek w porozumieniu z Ligą Popierania Turystyki.

Płyną wycieczki hołdownicze do Krakowa.

9.VI.35

...nego deszczu większość z nich ... udać się na Sowiniec i nie mogła wziąć udziału w sypaniu Kopca wskutek rozmoknięcia ziemi.

Jak się dowiadujemy, jeszcze w piątek ziemia była do tego stopnia rozmoknięta, że do godziny 12-ej wszelkie roboty na kopsu wstrzymano.

W dniu dzisiejszym, t. j. w piątek, miały przybyć do Krakowa dwa pociągi popularne, a mianowicie z Sosnowca i ze Skierniewic. Oba jednakże odwołano. Natomiast przybyły w piątek liczne wycieczki grupowe z różnych okolic Polski, przeważnie młodzież. M. in. przybyły ze Skarżyska (500 osób), z Mysłowic (150), z Łodzi, z Wejherowa, z Kielc, z liceum krzemienieckiego (166 osób), oraz z Piotrkowa wycieczka sędziów i prokuratorów.

W sobotę ma przybyć do Krakowa kilka pociągów popularnych. I tak z Łodzi, z Poznania (wycieczka dziennikarzy), z Bydgoszczy i Lwowa. Nadto zapowiedziane są liczne wycieczki grupowe. W pierwszy dzień Zielonych Świąt obok wycieczek już podawanych, wyjedzie pociąg popularny z Mińska i Rembertowa. Dnia zaś 11 b. m. z Torunia i Lwowa.

Taczki dla sypiących kopiec Marszałka

(v) Tartak parowy Obrębskiego i Dyndowicza w Tarnawie Dolnej dostarczy w najbliższą sobotę dla Sowińca większą partję taczek lekkich, o wadze około 7 kg.

Taczki te skonstruowano z własnej inicjatywy w wytwórni, po zaakceptowaniu przez kierownictwo budowy kopca.

Obecnie używane taczki do sypania kopca ważą około 20 kg., mogą być dobre dla robotników ziemnych, którzy przez ciągłą pracę odpowiednio urobili swoje muskuły, czego nie można powiedzieć o publiczności ze sfer inteligencji. Spodziewamy się, że nowe taczki będą mile przyjęte przez dzieci, panie i osoby starsze, ponieważ bez większego wysiłku będą mogły one wywieźć ziemię na szczyt kopca.

Na budowę Kopca Marsz. Piłsudskiego

złożono w dalszym ciągu w naszej Redakcji:

Urząd parafjalny obrz. łac. Bratkowice, w imieniu parafji zł 13, Zrzeszenia Aplikantów Sędziowskich we Lwowie zdeklarowane na posiedzeniu 13 maja 1935. zł 100, Fabryka Wadowicki Przemysł Druciany, Wadowice zł 100, Straż bezpieczeństwa Zakładu Starachowickiego, Starachowice zł 70, Strażnicy portowi przy Kapitanacie Portu w Gdyni zł 23, Oktawjan Karpiński, emer. Kraków zł 5, Gmina kl. II. A im. Marsz. Piłsudskiego przy państw. Gimn. im. H. Sienkiewicza we Wrześni zł 15, Ajencja Pocztowa, Rudawa k/Krakowa zł 4, Drużyna harcerska im. M. Konopnickiej przy 7 kl. szkole powsz. w Truskolasach zł 3.50, Nauczycielstwo w Podszumlańcach zł 2, Uczenice III kl. szkoły im. Hofmanowej w Nowym Sączu zł 8.40, Helena Buze, Chełmno zł 5, Mieczysław Wrzosek, Cieszyn zł 3, Klasa V. B szkoły powsz. męskiej w Buczaczu zł 1.06, Narodowo-chrześc. Zjednoczenie Pracy Koło Stara Kuźnia, pow. Pszczyna zł 10, Bednarski Fr., inwalida, Kraków zł 10. Związek Inwalidów Wojennych, Kraków zł 100, Klasa VI. B Nowy Bytom, zamiast prezentu dla nauczycielki zł 3, Inż. Stanisław Kubiński, Mościce zł 70, Koło BBWR Gościcino, dochód z imprezy: strzelanie z wiatrówki 2 bm. 1935 zł 25, Klasa VI. szkoły im. Hofmanowej, Stanisławów zł 25.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 158. Niedziela, 9 czerwca 1935 r.

Nieznane szczegóły — nieznane fotografje w Albumie z życiorysem Marsz. Piłsudskiego.

Przed kilku dniami podaliśmy do wiadomości Czytelników, że przystępujemy w najbliższych dniach do wydania

broszury-albumu z życiorysem Marszałka Piłsudskiego.

W związku z tem otrzymaliśmy i otrzymujemy bardzo wiele zapytań, zarówno **o termin,** w którym się broszura-album ukaże, jak również o bliższe szczegóły tego wydawnictwa.

W odpowiedzi na liczne zapytania podajemy, że

broszura-album ukaże się już w najbliższym czasie.

Zawierać ona będzie zarówno w treści, jak i w fotografjach **bardzo wiele nieznanych szczegółów i momentów z życia Wodza Narodu.** Obejmie całokształt życia Józefa Piłsudskiego od lat dziecięcych aż po ostatnią jego drogę na królewski Wawel.

Na całość złoży się

160 stron druku rotograwurowego, oraz około 200 zdjęć fotograficznych,

które będą dla siebie dokumentami historycznemi. Znaczna część tych fotografij nie była do tej pory nigdzie reprodukowana.

Broszura będzie wydana nad wyraz starannie i będzie oprawna w półsztywną kolorową okładkę.

Niska cena wynosząca **zł. 1.20 za egzemplarz,** umożliwi nabycie jej każdemu. Broszura ta stanie się zarówno ze względu na jej treść jakoteż na szatę zewnętrzną i stronę graficzną — mimo jej niskiej ceny — **cennym nabytkiem każdej bibljoteki**

DODATEK DO NR. 159 „ILUSTROWANEGO KURYERA CODZIENNEGO" Z DNIA 10 CZERWCA 1935 R.



WSZYSCY NA SOWINIEC! Raźno postępują naprzód prace nad sypaniem kopca Wodza Narodu. Nawet deszczowa pogoda nie przerywa ich. Zewsząd, z całej Polski przyjeżdżają tu Polacy, by złożyć hołd Wskrzesicielowi Państwa.

Pielgrzymki do Krakowa

Kraków, 8 czerwca

Spowodu ustalonego już znacznego kontyngentu pociągów popularnych z całej Polski, Biuro informacyjne budowy kopca Józefa Piłsudskiego w Krakowie zawiadamia, że w niedziele i święta nie przyjmuje żadnych zgłoszeń wycieczek, oprócz przyjeżdżających pociągami popularnemi. W dni powszednie mogą natomiast zgłaszać się w biurze informacyjnym wszystkie inne wycieczki, nieobjęte rozkładem pociągów popularnych.

Przypomina się wszystkim zainteresowanym, że od dnia wczorajszego biura informacyjne przy ul. Lubicz 4 dysponują już nowemi punktami kwaterunkowemi o pojemności 1600 miejsc po cenie 50 i 90 gr. za nocleg od osoby.

Krakowska dyrekcja tramwajów zwraca się do publiczności krakowskiej z apelem, aby w dniach Zielonych Świąt zechciała wstrzymać się od wyjazdu na Sowiniec ze względu na bardzo liczne zgłoszenia wycieczek zamiejscowych, wskutek czego dyrekcja nie będzie mogła przeznaczyć dla pasażerów odpowiedniej ilości autobusów.

Ex Thurs z 10 VI 1935

Liczne pielgrzymki w Krakowie

6 tysięcy osób przesunęło się przed trumną Wodza

Kraków, 9 czerwca.

Jak przewidywaliśmy, zjazd pielgrzymek do grobu Marszałka jest w obecnym okresie świątecznym szczególnie duży. Już w przeddzień świąt przybyło do Krakowa mnóstwo wycieczek. **Najliczniejszy był zjazd polaków z Czechosłowacji, którzy przybyli dwoma pociągami w liczbie 1735 osób.** Ze Lwowa przybyło 950 osób, z Poznania, Gdyni, Bydgoszczy i Wilna po około 400 osób, z Katowic 600 osób i t. d. Ponadto bawi w Krakowie kilkaset grup młodzieży szkolnych, organizacyjnych i zawodowych z różnych stron kraju.

Dziś przybywa kilka nadzwyczajnych pociągów z wycieczkami. Jak się dowiadujemy, mimo iż wczoraj ze względu na nabożeństwa, krypta była otwarta tylko przez cztery godziny popołudniowe — **przed trumną Wodza przesunęło się zgóra 6000 osób a na Sowińcu było kilkanaście tysięcy osób.** Wczoraj bawiła w Krakowie wycieczka niemców, która przybyła nadzwyczajnym pociągiem. Należy zaznaczyć, że przybywający do Krakowa zaopatrują się w żywność. Jest to o tyle bezcelowe, że ze względu na gorąco pożywienie psuje się, a w Krakowie kosztuje obiad już od 65 groszy.

Ex Thurs z 10 VI 35

Rok III. Dodatek do Nr. 158 „Tempa Dnia" z dnia 11 czerwca 1935 r. Nr. 23 (125)

Kopiec na Sowińcu.

Ludwiś siedział przy stole, pochylony nad rozłożoną książką, mrucząc półgłosem:

— Ławka — die Bank; chłopiec — der Knabe...

Rozległo się energiczne pukanie do drzwi.

— Proszę! — zawołał Ludwiś i natychmiast otworzyły się drzwi, w których ukazał się kolega Ludwisia, Wicio.

— Serwus, Ludwisiu! — powitał uczącego się małego gospodarza. — Widzę, że się jeszcze obkuwasz... A czego to, jeśli można wiedzieć?

— Słówek niemieckich.

— Słówek niemieckich?! Przecież na jutro pan nauczyciel nic nam nie zadał z niemieckiego?

— To też ja uczę się z własnej woli!

— Tak... nadprogram?

— A tak!

— I pocóż to? Czyż to taka wielka rzecz umieć szwargotać po niemiecku, lub parlować po francusku? Przecież i tak my chyba z Polski nie wyemigrujemy?:::

— Zapewne! Ale pomyśl, że wśród naprzykład, Niemców jest wielu świetnych pisarzy, myślicieli...

Wicio wzruszył ramionami.

— Et! Przecież najlepsze książki są tłumaczone z obcych języków na polski...

— Owszem. Ale widzisz, mój tatuś mówił mi kiedyś, że jest takie przysłowie, które mówi, że, jeśli chce się dobrze zrozumieć pisarza, należy poznać przedtem jego kraj i utwory jego najlepiej czytać w jego własnym języku.

— No — upierał się Wicio — tłumaczenia też bywają świetne!

— Ale przecież ktoś musi tych tłumaczeń dokonać, a więc musi znać ten obcy język! rzekł Ludwiś i roześmiał się.

Roześmiał się także i Wicio i odparł:

— Oczywiście! Przekonałeś mnie!

— Dlatego też — ciągnął dalej Ludwiś — codziennie uczę się dziesięciu nowych niemieckich słówek.

— I wreszcie nauczysz się mówić po niemiecku.

— Wtedy zabiorę się do języka francuskiego! Widzisz, są aż cztery języki obce ogromnie ważne...

— Aż cztery? — zdziwił się Wicio. — Które?

— Niemiecki, francuski, angielski i rosyjski. Przynajmniej dwa z nich powinien znać każdy oświecony Polak!

— Wiesz, przekonałeś mnie zupełnie! — rzekł Wicio po namyśle. — Od jutra ja również zabiorę się do nauki języków!

— Doskonale. Ale zdaje mi się, że przyszedłeś do mnie w innej sprawie?

— Racja! Aa, to sprawa bardzo ważna... Chciałbym się ciebie poradzić...

— No, słucham, słucham!

— Bo to widzisz z tym kopcem...

— Jakim kopcem?!

— Koppcem Marszałka...

Ludwiś westchnął.

— Wczoraj nasza szkoła sypała ziemię na ten kopiec... — rzekł cicho.

— To prawda! — zawołał Wicio. — Ale ja uważam, że należałoby jeszcze jakoś uczcić pamięć naszego Dziadka!... Wczoraj byli u nas znajomi rodziców i rozmawiali o tem. Ten pan dał 20 złotych na sypanie kopca. Tatuś dał 10 złotych, a oprócz tego mamusia, dla uczczenia pamięci Marszałka, postanowiła zabrać z nami na letnisko jedną ubogą sierotę. Wszyscy coś dają, coś robią dla uczczenia pamięci Dziadka, a ja, który go tak czciłem i kochałem — nic dać nie mogę! Mam oszczędności wszystkiego 47 groszy... Przecież takich grosików nie dam na ten cel, bo spaliłbym się ze wstydu!...

Ludwiś zamyślił się. Wicio, patrząc na rozumną twarz przyjaciela, wiedział, że otrzyma dobrą radę.

— Jak myślisz — odezwał się z namysłem Ludwiś — czy nie byłoby największą, najprzyjemniejszą ofiarą dla pamięci Dziadka, gdyby tak móc przyczynić się do tego, aby przyszłe pokolenie obywateli Polski było rozumne i umiało rozsądnie kochać Polskę i w niej żyć?

— Oczywiście, że tak! Ale jak to uczynić?

Ludwiś uśmiechnął się.

Wszak my obaj jesteśmy przyszłymi obywatelami! Pracując nad udoskonaleniem siebie — jednocześnie możemy uczcić pamięć Dziadka...

— Ależ to odkrycie! — zawołał Wicio z radością. — Od jutra zacznę składać moją ofiarę...

— Możesz od dziś.

— Od dziś? Czy nie żartujesz?

— Bynajmniej! Wszak na jutro mamy zadany rozdział z historji Polski... prawda?

— Nno, ttak...

— Czy nauczyłeś się tego dokładnie?

— Hm... widzisz, ja tak historji, to właściwie...

— Niebardzo lubisz?

— Jeśli mam być szczery, to tak! — Szczególnie te daty! Poco są te daty?

— Daty, to niby drogowskazy w historji, mój Wiciu! Jeśli tylko zapamiętasz sobie, że naprzykład bitwa pod Grunwaldem była w roku 1410-tym, a zwycięstwo pod Wiedniem w roku 1683-cim — to już nigdy się nie pomylisz, że zwycięstwo Sobieskiego było przed bitwą pod Grunwaldem...

— No, takiej pomyłki nigdy nie popełniłem!

— Ale — uśmiechnął się Ludwiś — nie wiedziałeś, kiedy wyruszyły Legjony z Oleandrów...

— O, teraz już wiem! — zawołał Wicio, rumieniąc się — 6-go sierpnia 1914 roku!

— Doskonale. Ale na jutro historji nie umiesz...

— No tak...

— A możebyś od dziś zaczął składać swą ofiarę?...

— Tak! — rzekł z mocą Wicio. — Nauczę się na jutro historji pierwszorzędnie! Zobaczysz!

— Myślę, że zobaczę, bo napewno będziesz jutro odpowiadał.

Wicio prędko pożegnał przyjaciela, dziękując mu za radę, i pobiegł do domu.

Nazajutrz, na lekcji historji, pan nauczyciel nie mógł wyjść z podziwu, jak świetnie odpowiada Wicio, który zwykle ledwie otrzymywał z historji stopień dostateczny. Wicio odpowiadał prawie przez pół lekcji, a gdy skończył, pan nauczyciel rzekł z uśmiechem:

— Doskonale, mój Wiciu! Jestem zdania, że śmiało mogę ci postawić na roczny stopień — — bardzo dobrze.

Wicio aż spłonił się z radości i z dumą spojrzał na Ludwisia, który porozumiewawczo uśmiechnął się do przyjaciela.

Tego dnia Wicio, przeczytawszy w „Kuryerku" rubrykę cennych ofiar na sypanie kopca na Sowińcu, ku czci drogiego wszystkim sercom Marszałka — z wielkiem zażenowaniem dopisał piórem:

— **„Od Wicia Stolarczyka — bardzo dobry stopień z historji Polski".**

B. BRZEZIŃSKI.

Kur. Warsz. 11 VI 1935

+ **KRAKÓW.**

Sypanie kopca. Wczoraj w sypaniu kopca marszałka Piłsudskiego na Sowińcu wzięło udział około 15,000 osób z różnych stron Polski. Do krypty na Wawelu podążyło około 5,000 ludzi. Z większych wycieczek, które w dniu dzisiejszym przybyły do Krakowa dla uczczenia pamięci marszałka Piłsudskiego wymienić należy przedewszystkiem wycieczkę Polaków z Czechosłowacji w liczbie 1,700 osób. Pociągiem popularnym ze Lwowa przybyło 950 osób, zaś pociągiem popularnym Gdynia — Bydgoszcz 700 osób. Z Poznania przybyła wycieczka dziennikarzy z rodzinami, licząca 350 uczestników.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 160. Wtorek, 11 czerwca 1935 r.

Szwedzki minister oświaty na Sowińcu



Bawiący w ciągu soboty w Krakowie szwedzki minister oświaty Engberg udał się po zwiedzeniu miasta na Sowiniec, gdzie wziął udział w sypaniu Kopca Marszałka Piłsudskiego.

Ga Ilustr 2/12 VI 35

UDZIAŁ W SYPANIU ARSZAŁKA.

tygodnia wyjechało z Oświęcimia do Krakowa kilka wycieczek szkolnych celem wzięcia udziału w sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. Również organizacje oświęcimskie zamierzają w tym samym celu urządzić kilka masowych wycieczek do Krakowa.

dy Naczelnej
eń 12 b. m.
ło do Krako-
dy naczelnej
dzenie odbę-
u w Olean-
ejmuje tylko
jeden punkt — złożenie hołdu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

...udzi u grobu Marszałka

...T). W ubiegłe dni Zielonych Świąt do Krakowa, który stał się miastem wielkich pielgrzymek, przybyło 20.000 ludzi z różnych stron kraju i zagranicy. Odbyli oni długiemi pochodami pielgrzymkę na Wawel i wzgórze Sowiniec, biorąc udział w sypaniu kopca-pomnika. W czasie Zielonych Świąt oprócz wielkiej wycieczki Polaków z Czechosłowacji bawiły również liczne wycieczki ze Śląska, Wielkopolski i innych dzielnic Rzplitej. W obydwa dni Zielonych Świąt na Sowińcu przy pięknej pogodzie panował ogromny ruch aż do późnego wieczora. Wysokość kopca, sypanego rękami ludności całej Polski, dosięgła już 8-iu metrów.

KURJER PORANNY, Warszawa, 11 czerwca 1935 r.

15.000 osób na Sowińcu

Ogromny napływ pielgrzymek z całej Polski do Krakowa

W dniu wczorajszym w sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu wzięło udział około 15.000 osób z różnych stron Polski. Do krypty na Wawelu podążyło około 5.000 ludzi. Z większych wycieczek, które w dniu wczorajszym przybyły do Krakowa dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego wymienić należy przedewszystkiem wycieczkę Polaków z Czechosłowacji w liczbie 1.700 osób. Pociągiem popularnym ze Lwowa przybyło 950 osób, zaś pociągiem popularnym Gdynia — Bydgoszcz 700 osób. Z Poznania przybyła wycieczka dziennikarzy, licząca 350 uczestników.

Pielgrzymki włościan do Krakowa i na Kopiec

Nadchodzą z licznych gmin wiadomości, że włościanie wybierają się tłumnie do Krakowa z pielgrzymką na Wawel i w celu wzięcia udziału w sypaniu Kopca na Sowińcu.

Jak się dowiadujem w wielu powiatach chłopi przygotowują worki zwłasną ziemią, którą mają zawieźć na Kopiec Marszałka.

KURJER PORANNY, Warszawa, 11 czerwca 1935 r.

Ziemia z miejsca straceń bojowników o wolność w latach 1905-1907 na kopiec Marszałka

Podniosła uroczystość w lasku Kapturskim

Radom, 10 czerwca.

Onegdaj odbyła się w lasku Kapturskim, miejscu straceń radomskich rewolucjonistów w latach 1905 — 1907 uroczystość zebrania ziemi przez młodzież szkolną, która ziemię tę przepojoną krwią bojowników o wolność zawiezie do Krakowa, by usypać ją na budujący się kopiec Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W godzinach rannych lasek kapturski zapełnił się młodzieżą szkolną. Przybyły hufce szkolne, drużyny harcerskie oraz liczna publiczność.

Zebrani ustawili się dokoła miejsca gdzie stracony został w grudniu 1906 roku St. Werner, 17-letni bojowiec, uczeń 7 klasy miejskiej szkoły Handlowej obecnie gimnazjum im. Tytusa Chałubińskiego. St. Werner wykonał z ramienia organizacji bojowej PPS., do której należał zamach na ówczesnego komendanta żandarmerji rosyjskiej w Radomiu a bohaterski swój czyn przypłacił życiem — rozstrzelany został w lasku Kapturskim.

Uczeń gimnazjum im. Chałubińskiego wygłosił referat na temat walk o niepodległość i odczytał życiorys młodego bohatera. Zebraną ziemię umieszczoną w urnie delegacja młodzieży szkolnej w liczbie 150 osób zawiozła do Krakowa i usypie ją na kopiec sowiniecki jako wyraz hołdu młodzieży szkolnej Radomia dla ukochanego Wodza.

Uczniowie kieleccy ponieśli na Sowiniec ziemię, zroszoną krwią legjonistów

Kielce, 10.VI.

Z Kielc wyruszyła do Krakowa sztafeta „Straży przedniej", złożona z uczniów gimnazjum państwowego im. Śniadeckiego. Sztafeta poniosła na Sowiniec urnę z ziemią, zebraną spod góry karczówkowskiej.

Zebranie ziemi i odmarsz miały charakter podniosłej uroczystości Pod Karczówką zebrała się młodzież gimnazjum, przedstawiciele władz, organizacyj i tłumnie przybyła ludność. Po przemówieniu jednego z uczniów i dyrektora gimnazjum, p. I. Sikorskiego, orkiestra szkolna odegrała Pierwszą Brygadę. Następnie wicestarosta kielecki, p. J. Schnejder zainaugurował napełnianie urny ziemią. Dyrektor szkoły, profesorowie i młodzież wypełniali urnę, która następnie wręczono czterem uczniom gimnazjum, którzy zawieźli ją do Krakowa. Przed wręczeniem urna została zapieczętowana i podpisano specjalny protokuł.

Urna, zawierająca ziemię z pobojowiska podkarczówkowskiego wykonana została przez uczniów gimn. Śniadeckiego, według projektu prof. Czyżewskiego. Na urnie, na srebrnej tabliczce wyryty napis: „Ziemię kielecką, zaszczyconą pierwszą ofiarą krwi Legjonów Nieśmiertelnego Wodza, składają w karnym hołdzie uczniowie Państwowego Gimnazjum im. Śniadeckiego w Kielcach".

KURJER PORANNY, Warszawa, 12 czerwca 1935 r.

20.000 osób w czasie Zielonych Świąt w Krakowie

KRAKÓW, 11.6 — PAT. — W czasie Zielonych Świąt do Krakowa, który stał się miastem wielkich pielgrzymek, przybyło 20 tys. osób z różnych stron kraju i zagranicy. Odbyły się masowe pielgrzymki na Wawel i wzgórze Sowiniec. Wycieczki brały udział w sypaniu kopca, którego wysokość dosięgła już 8 metrów. M. in. przybyła do Krakowa wycieczka Polaków z Czechosłowacji. Hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego w krypcie wawelskiej złożyli również uczestnicy Międzynarodowego Związku Europejskiego kolei żelaznych.

ZIEMIA Z POD VERDUN NA KOPIEC W SOWIŃCU

NANCY, 11,6 (PAT) — Towarzystwo „Amis de la Pologne" organizuje wycieczkę do Krakowa na kopiec Marszałka Piłsudskiego. Uczestnicy wycieczki zabiorą ze sobą ziemię z pobojowiska pod Verdun oraz z pól bitew, gdzie walczyli ochotnicy polscy we Francji.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 161. Środa 12 czerwca 1935 r.

Wielkie rzesze sypią Kopiec na Sowińcu.

(Kc) Poniedziałek świąteczny, podobnie jak i niedziela upłynął pod znakiem przepięknej pogody. W Krakowie roiły się wzgórza bielańskie, Lasu Wolskiego i Sowiniec od wielotysięcznej rzeszy wycieczkowiczów, którzy wieźli i nieśli ziemię na Kopiec Marsz. Piłsudskiego, mimo prażącego słońca. Były momenty, że brakło taczek i koszów, bo też w sypaniu kopca wzięły udział tysiące przyjezdnych.

Przybyło do Krakowa **dalszych około 20 wycieczek, liczących razem 2.500 osób.** Wśród wycieczek większe reprezentowały **Wilno, Katowice i Bydgoszcz.** Na Sowińcu panował trudny do opisania ruch i ścisk.

W godzinach południowych, przybył na miejsce sypania kopca Marszałka Piłsudskiego podsekretarz stanu Prezydjum Rady Min. Siedlecki w towarzystwie p. wojewody, biorąc również czynny udział w sypaniu ziemi na kopiec.

Po jedenastu dniach wędrówki przybyli do Krakowa z Winnik (7 km. za Lwowem) dwaj członkowie zarządu Organizacji Młodzieży Pracującej, wioząc na taczkach ziemię z kopca Obrońców Ojczyzny w Winnikach, poległych w r. 1918—20.

Z tamtych to stron z ziemią i przez ziemię przesiąkniętą krwią bohaterów, przybyli pieszo Marjan Pięciorak i Jan Żołyniak. Po przyjeździe do Krakowa zgłosili się w redakcji „Ilustrowanego Kuryera Codziennego", skąd po chwilowym wypoczynku wpruszyli na ostatni etap swej długiej, przeszło 350 km. wynoszącej trasy — mianowiice Kraków—Sowiniec.

Tempo Dnia z 12 VI 1935 r.

...nej Olszynki ...c Marszałka.

Na polu **bitwy grochowskiej** odbyła się w poniedziałek podniosła uroczystość **pobrania ziemi z pod krzyża, postawionego ku czci poległych w 1831 r. oraz z pod krzyża na polu historycznej Olszynki.** Ziemia ta zamknięta w urnie, zrobionej z pocisku artyleryjskiego jest przeznaczona na kopiec Marszałka Piłsudskiego w Krakowie. Ziemię z obu pól bitewnych pobrano w uroczystym pochodzie, który ruszył z Wawra.

W Wilnie odbyła się uroczystość pobrania ziemi z **miejsc kaźni i z mogił powstańców, oraz z pod Bezdan.**

Uroczysty pochód ruszył najpierw na Pl. Łukiski, poczem udał się na **Górę Zamkową,** gdzie spoczywają prochy powstańców z 63 roku. **Do Bezdan** udała się delegacja, gdzie na miejscu, w którem Marszałek jako towarzysz Wiktor kierował swą słynną akcją — odczytano akt pobrania ziemi.

Ziemia ta będzie złożona na budującym się kopcu im. Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.

Dziś 5.000 osób sypie kopiec Marszałka

(ef). Po wielkim zjeździe w Zielone Święta do Krakowa, panuje w dalszym ciągu silny **ruch wycieczkowy.**

We wtorek przybyły do naszego miasta liczne wycieczki grupowe z całej Polski w ilości **około 5.000 osób.**

M. in. przyjechała wycieczka **gimnazjum polskiego z Raciborza, z Warszawy,** wycieczka obejmująca **300 osób z 3 baonu czołgów, ponadto kilka wycieczek gimnazjalnych, z Cieszyna pociąg szkolny z 880 osobami,** a wreszcie **z Lublińca, Torunia i Poznania.**

Po złożeniu **hołdu Marszałkowi w krypcie,** wycieczki udały się następnie na **Sowiniec** celem sypania kopca.

* * *

W ub. czwartek zebrał się przy bardzo licznym komplecie Zarząd Główny Związku Zrzeszeń Pracowników Publicznych Województwa krakowskiego na żałobnem posiedzeniu, celem uczczenia **Marszałka Józefa Piłsudskiego.**

Zebranie zagaił prezes Związku dr J. Krajewski, który w dłuższem przemówieniu przedstawił nieśmiertelne zasługi Marszałka Piłsudskiego około wywalczenia i zorganizowania Państwa Polskiego, podkreślając niesłychanie ofiarną pracę około budowy Odrodzonej Polski, której całe Swoje życie od zarania młodości aż do ostatnich chwil poświęcił bez wytchnienia, dając przykład następnym pokoleniom jak należy dla Ojczyzny pracować. Po przemówieniu tem, którego w skupieniu wysłuchali zebrani, zarządził przewodniczący kilkuminutowe milczenie na znak żałoby.

Po przerwie Zarząd Główny Związku Zrzeszeń Prac. Publ. Województwa krakowskiego podjął jednomyślną uchwałę, by w dniu **16 czerwca zgromadzić wszystkich pracowników państwowych i samorządowych** celem podjęcia prac w **sypaniu pamiątkowego kopca ku uczczeniu Budowniczego Państwa Marszałka Józefa Piłsudskiego.**

GAZETA POLSKA Środa, 12 czerwca 1935 r.

Nieustające pielgrzymki młodzieży

KRAKÓW, 11.6. (tel. wł.) — Dziś przybyło do Krakowa ponad 4.000 młodzieży z Cieszyna, Łodzi, Bielska, Warszawy, Pszczyny, Tczewa, Chorzowa, Rybnika, Będzina, Tarnowskich Gór i Raciborza na Śląsku Opolskim. Młodzież złożyła hołd zwłokom Marszałka Piłsudskiego, poczem udała się na sypanie kopca na Sowińcu. Jutro oczekiwane jest przybycie 4 pociągów specjalnych. (S).

ŚLĄSK

Ziemia z pobojowisk śląskich na kopiec

CIESZYN, 11.6. (tel. wł.). — Staraniem Związku powstańców śląskiel i ziemi cieszyńskiej została zebrana ziemia z pobojowisk walk o Śląsk Cieszyński i złożona na kopcu Marszałka Piłsudskiego w Krakowie. Ziemię zebrano z terenów walk pod Stonową, Karliną, Sowińcem, Dziećhorowiczami z Małych Kończyc i z Zebrzydowic. Ziemię zawiozła na kopiec delegacja powstańców śląskich w bronzowej urnie. (K).

WILEŃSZCZYZNA

Ziemia na kopiec Marszałka Piłsudskiego

WILNO, 11.6. (tel. wł.) — W niedzielę odbyło się tu uroczyste pobranie ziemi przez przybyłą z Warszawy delegację PPS. Fr. Rewolucyjnej i więźniów politycznych przy udziale Zw. Legjonistów, Peowiaków i uczestników akcji bezdańskiej. Ziemię przenaczoną na kopiec krakowski pobrano z miejsca straceń na placu Łukiskim oraz na Górze Zamkowej w Wilnie i Bezdanach.

Czas 13 VI 35

...hołdzie Wodzowi Narodu

Wczoraj odbyło się w Krakowie żałobne posiedzenie rady naczelnej Związku Strzeleckiego, poświęcone uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Zebraniu, w którem uczestniczył również wiceminister Piasecki oraz z ramienia wojewody naczelnik Małaszyński i prezes poseł Lipiński, przewodniczył prezes zarządu głównego Z. S. mecenas poseł Paschalski. W posiedzeniu żałobnem wzięło udział 70 osób z władz Związku Strzeleckiego.

Po posiedzeniu przybyli udali się czwórkami z komendantem głównym płk Frydrychem na czele na Wawel do krypty św. Leonarda, gdzie złożyli hołd u trumny Wodza Narodu. Po poł. członkowie rady naczelnej Zw. Strzeleckiego pojechali na Sowiniec by przyczynić się do sypania kopca.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 162. Czwartek, 13 czerwca 1935 r.

Po świętach płyną dalej tłumy do Krakowa.

(ef) Po wielkim zjeździe w Zielone Święta do Krakowa panuje w dalszym ciągu **silny ruch wycieczkowy.** We wtorek przybyły do naszego miasta liczne **wycieczki grupowe z całej Polski w ilości około 5000 osób.** M. in. przyjechała wycieczka gimnazjum polskiego z **Raciborza, z Warszawy,** wycieczka obejmująca 300 osób z 3 baonu czołgów, ponadto kilka **wycieczek gimnazjalnych, z Cieszyna** pociąg szkolny z 880 osobami, a wreszcie z **Lublińca, Torunia i Poznania.**

Po złożeniu hołdu J. Marszałkowi w krypcie, wycieczki udały się następnie **na Sowiniec** celem sypania kopca.

GAZETA POLSKA Czwartek, 13 czerwca 1935 r.

WIELKOPOLSKA

Ziemia z pobojowisk wielkopolskich na kopiec Marszałka Piłsudskiego

POZNAŃ, 12.6. (tel. wł.) — Na posiedzeniu komitetu wykonawczego sypania kopca Marszałka Piłsudskiego rozpatrywano sprawę zakończenia prac przewiezienia ziemi z pobojowisk wielkopolskich do Krakowa. Odczytano protokóły uroczystości pobierania ziemi na kopiec. Protokóły te będą oddane do muzeum i opublikowane w specjalnem wydawnictwie pamiątkowem. Ziemia zostanie przewieziona do Krakowa w najbliższym czasie po porozumieniu się komitetu poznańskiego z głównym komitetem. Obecnie urny z ziemia z pobojowisk znajdują się w muzeum wielkopolskiem. (W.)

Ziemia z nad Wisły, Brdy i Bałtyku na Sowińcu

BYDGOSZCZ, 12.6. (tel. wł.). — Pomorski Automobilklub w Bydgoszczy przystąpił do współpracy ze wszystkiemi regjonalnemi klubami automobilowemi w Polsce nad organizacją zjazdu do Krakowa w dn. 16 b. m. w celu gremjalnego udziału automobilistów w akcji sypania kopca Marszałka Piłsudskiego. Woreczki z ziemią z nad Wisły, Brdy i Bałtyku dostarczy sztafeta Automobilklubu pomorskiego. (M).

ZIEMIA Z DZIEDZIŃCA UNIWERSYTETU WILEŃSKIEGO NA KOPIEC MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

WILNO, 13 czerwca. Dnia 12 bm. o g. 21.30 odbyło się **na dziedzińcu uniwersytetu Stefana Batorego uroczyste pobranie ziemi do urny, przeznaczonej na kopiec Marszałka Piłsudskiego.**

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele **40-tu organizacyj akademickich, rektor Staniewicz, senat, profesorowie, oraz rzesze młodzieży akademickiej.**

Po przemówieniu prezesa koła studentów wydziału sztuk pięknych Grabowskiego, **wszyscy obecni składali ziemię do urny.**

Urna ta, artystycznie wykonana przez studentów wydziału sztuk pięknych, odwieziona będzie przez **specjalną delegację młodzieży akademickiej z Wilna do Krakowa,** gdzie w dniu **1. lipca złożona zostanie na kopcu Marszałka Piłsudskiego.**

Wmiejscu, skąd pobrano ziemię umieszczona zostanie **płyta pamiątkowa.**

Uroczyste posiedzenie w Krakowie

ązku Strzeleckiego

Kraków, 13 czerwca

Wczoraj o godz. 10 rano przy udziale prezesów i komendantów wszystkich okręgów Związku Strzeleckiego, z prezesem zarządu głównego posłem Franciszkiem Paschalskim i komendantem głównym podpułk. Marjanem Frydrychem na czele odbyło się uroczyste posiedzenie rady naczelnej Związku Strzeleckiego, **poświęcone uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego.**

Obrady zagaił prezes poseł Paschalski. Rada naczelna uchwaliła **zawiesić na znak żałoby wszelkie zawody sportowe.** Wszystkie powiaty Związku Strzeleckiego będą brały czynny udział w sypaniu kopca Marszałka na Sowińcu. Rocznica śmierci Marszałka, Twórcy i Pierwszego Komendanta głównego Zw. Strzeleckiego będzie zawsze uroczyście święcona przez organizację wedle ustalonego planu.

Rada naczelna wysłała depesze kondolencyjne do p. Marszałkowej Piłsudskiej, generalnego inspektora sił zbrojnych generała dywizji Rydza-Śmigłego i premjera Walerego Sławka.

Po ukończeniu posiedzenia zebrani in corpore udali się na Wawel do grobu Marszałka a po południu wzięli udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

Dziś zgórą 6.000 młodzieży przybyło do Krakowa.

(ef) We czwartek przybyło do Krakowa **pięćdziesiąt kilka wycieczek, przeważnie szkolnych w ilości ponad 6.000 osób.**

M. i. z **Katowic** około 1000 osób, z **Częstochowy** 800 osób, z **Brzeska** 270 osób, z **Cieszyna** przeszło 100, oraz z różnych miast z całej Polski.

Wczoraj w środę panował **na Sowińcu ożywiony ruch.** Deszcz ulewny, który spadł w Krakowie **ominął Las Wolski,** skutkiem czego roboty nie były ani na chwilę przerwane. **W ciągu środy** bawił na Sowińcu wicemin. kom. Piasecki.

38 pp. z Przemyśla sypie Kopiec Marszałka.

(ki) Do Krakowa przybyła we czwartek **rano wycieczka 38 p. p. z Przemyśla.** Wycieczka składa się ze **stu żołnierzy i 120 oficerów, podoficerów i ich rodzin.**

O godzinie 10-tej rano żołnierze złożyli wieniec na **trumnie Marszałk Piłsudskiego,** składając hołd zwłokom Wielkiego Polaka, a potem, po zwiedzeniu Wawelu udali się wielką gromadą na **Sowiniec,** gdzie sypali kopiec im. Marsz. Piłsudskiego.

Po godzinie 9 wieczorem uczestnicy wycieczki 38 p. p. odjechali do Przemyśla.

GAZETA POLSKA Piątek, 14 czerwca 1935 r.

WILEŃSZCZYZNA

Ziemia z dziedzińca U. S. B. na kopiec Marszałka Piłsudskiego

WILNO, 13.6. — Dnia 12 b. m. o godz. 21.30 odbyło się na dziedzińcu Uniwersytetu Stefana Batorego uroczyste pobranie ziemi do urny, przeznaczonej na kopiec Marszałka Piłsudskiego. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele 40 organizacji akademickich, rektor Staniewicz, Senat, profesorowie oraz rzesze młodzieży akademickiej. Po przemówieniu prezesa koła studentów wydziału sztuk pięknych Grabowskiego, obecni składali ziemię do urny.

Urna, artystycznie wykonana przez studentów wydziału sztuk pięknych odwieziona będzie przez specjalną delegację młodzieży akademickiej z Wilna do Krakowa, gdzie w dniu 1 lipca złożona zostanie na kopcu Marszałka Piłsudskiego. W miejscu, skąd pobrano ziemię umieszczona zostanie płyta pamiątkowa.

Pielgrzymki do Krakowa

KRAKÓW, 13.6. (tel. wł.) — Dziś przybyło do Krakowa kilkadziesiąt wycieczek przeważnie szkolnych, w ilości około 6.000 osób z Katowic, z Częstochowy, z Cieszyna itd. Nadto przybyła wycieczka 38 p. p. z Przemyśla, składająca się ze stu żołnierzy i 120 oficerów, podoficerów i ich rodzin. Żołnierze złożyli wieniec na trumnie Marszałka Piłsudskiego, poczem udali się na Sowiniec, gdzie razem z innemi wycieczkami sypali kopiec Marszałka Piłsudskiego. (S)

SZAŁKA

postępuje szybko naprzód.—Wycieczka dziennikarska na Sowińcu

Kraków, 14 czerwca.

W dniu wczorajszym odbyła się wycieczka dziennikarska celem zapoznania się z pracami przy budowie kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.

W wycieczce wzięli udział prezydent miasta dr. Kaplicki, konsul polski z Kijowa Karszo-Siedlecki, który przywiózł na kopiec ziemię z pobojowisk z wyprawy kijowskiej z cmentarza żołnierzy polskich w Kijowie i ze Złotej Bramy, jak również płk. Tomaszewski który udzielał informacyj. Na Sowińcu udzielał również informacyj kierownik prac kpt. Koźmiński.

Grono dziennikarzy było liczne.

Po zwiedzeniu biura kwaterunkowo-informacyjnego przy ul. Lubicz, gdzie w poniedziałek rozpoczęła się budowa obszernego pawilonu — udano się na Sowiniec. Prace trwają jak codzień. **Przed południem było tam już 4.000 osób a po południu około 2000 osób. Pracujący zwożą ziemię taczkami, natomiast osypywaniem jej i ubijaniem zajmują się robotnicy i brygady forteczne, pracujące od początku albowiem publiczność, pracująca ochotniczo, chce tylko zwozić ziemie.** Wydajność pracy ochotników jest 15 razy mniejsza od pracy robotników zorganizowanych. **Obecnie wysokość kopca wynosi 7.40 metra.** Przeciętnie przybywa 7 cm. dziennie. Do jesieni r.b. **usypie się 12—14 metrów, poczem roboty będą przerwane do wiosny, a tymczasem wyrąbie się las, zasłaniający widok na kopiec od strony Krakowa. Wysokość kopca wyniesie 38 metrów, a roboty będą ukończone na jesieni przyszłego roku.** Na szczycie kopca znajdzie się płyta pamiątkowa, ufundowana przez związek legjonistów z inicjałami Marszałka Józefa Piłsudskiego i latami 1914—1918. Płyta ta jest już ułożona obecnie **na usypisku ziemi, zwożonej ze wszystkich stron świata. Na Sowińcu stanie też muzeum regjonalne.**

Na Sowińcu czynna jest obecnie agencja pocztowa, sprzedaż pamiątek i bufet. Jest też punkt sanitarny, ponieważ mimo licznych tablic ostrzegawczych, zdarzają się nieszczęśliwe wypadki. Praca na kopcu wre od rana do wieczora. Jak opowiedział p. prezydent miasta, przychodzi tu codzień rano pewna staruszka, która zwozi po kilka taczek ziemi. Takich wypadków jest więcej. **Wrażenie, jakie wywiera widok składających hołd jest tak wielkie, że nawet minister szwedzki, który tu ostatnio bawił, wziął czynny udział w sypaniu kopca to też wszyscy przyjeżdżają tu jak do krynicy wiary i otuchy.**

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 163. Piątek, 14 czerwca 1935 r.

15.764 zł 64 gr złożono dotychczas w „IKC" na Kopiec Marszałka Piłsudskiego.

W redakcji „IKC." złożono w dalszym ciągu następujące składki na budowę kopca Marsz. Piłsudskiego w Krakowie:

Kl. I. b Państw. Gimn. żeńsk. im. Kr. Wandy, Kraków zł. 11, Szkoła powszechna Nr. 154, Łódź zł. 10, 10 szkoła żeń. pow. im. św. Jadwigi w Krakowie zł. 42.60, K. Beroński i St. Gołębiowski, Kraków zł. 22.50, Wycieczka uczenic szkoły pow. Nr. 2, Nowy Targ zł. 10, Szkoła powszechna Nr. 2, Dubno zł. 47, Szkoła powszechna 7-klas. żeńska w Żołyniu, dzieci szkolne i grono nauczycielskie zł. 14, Nauczyciele rejonu płatn. Nr. 11, gm. Bolesław, pow. Olkusz zł. 46, Dzieci szkoły powszechnej w Bolesławiu zł. 4.50, Nauczycielstwo i dzieci szkolne szkoły pow. Nr. 1 i 2 w Gniewkowie zł. 55.60, Grono nauczycielskie gminy Rówieńskiej, zebrane w dniu 6. VI. 1935 na konferencji rejonowej zł. 43, Kl. VI. szkoły powszechnej pryw. gimn. w Bolesławiu zł. 20, Uczenice miej. szkoły przemysł. handl. w Gnieźnie kl. II. krawieczyzny zł. 7, Uczniowie kl. III B. szkoły męsk. im. A. Mickiewicza w Złoczowie zł. 2, Publ. szkoła powszechna im. Marsz. Piłsudskiego, Szydłowiec zł. 80.86, Pobierający emeryturę w agencji Skołyszyn, z inicjatywy kierow. agencji p. Jagody zł. 12, Notarjusz Apolinary Szeluto, Słupca zł. 11, Zebrani na Akad. żałobnej 19. V. 1935 w Bzie Górnem, członkowie miejsc organizacyj i działtwa tut. szkół powszech. zł. 17.

Razem z poprzednio złożonemi — 15.764 zł. 64 gr.

\+ \+ \+

Na budowę łodzi podwodnej im. Marsz. Piłsudskiego złożono w dalszym ciągu: Józefa Nagrodzka, Szydłowiec zł. 5, Goście p. Eugenjuszowej Jakeschowej w Krakowie, w dniu pogrzebu Marsz. Piłsudskiego zł. 25, Inż. Antoni Tatar, nadleśnictwo Brzeziny zł. 50.

Razem z poprzedniemi składkami — 102 zł. 50 gr.

KURJER PORANNY, Warszawa, 14 czerwca 1935 r.

Ziemia wileńska na kopiec Marszałka

WILNO, 13.6 — PAT. — Na dziedzińcu Uniwersytetu Stefana Batorego odbyło się uroczyste pobranie ziemi do urny, przeznaczonej na kopiec Marszałka Piłsudskiego. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele 40-u organizacyj akademickich, rektor Staniewicz, Senat, profesorowie oraz rzesze młodzieży akademickiej. Po przemówieniu prezesa koła studentów wydziału sztuk pięknych Grabowskiego, wszyscy obecni składali ziemię do urny. Urna ta, artystycznie wykonana przez studentów wydziału Sztuk Pięknych odwieziona będzie przez specjalną delegację młodzieży akademickiej z Wilna do Krakowa, gdzie w dniu 1 lipca złożona zostanie na kopcu Marszałka Piłsudskiego. W miejscu, skąd pobrano ziemię umieszczona zostanie płyta pamiątkowa.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 163. Piątek, 14 czerwca 1935 r.

5000 osób dziennie przybywa do Krakowa.

(ef) Ruch wycieczkowy do Krakowa **utrzymuje się wciąż na dotychczasowym poziomie.** Średnio **przybywa do naszego miasta około 5.000 osób dziennie.**

Wszystkie wycieczki starają się przedewszystkiem dostać do **krypty katedralnej,** aby złożyć hołd Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Ruch na Sowińcu jest bardzo silny. We wtorek autobusy miejskie przywiozły **12 wozami około 3000 ludzi** w jedną stronę. Ponieważ ruch autobusowy jest nastawiony **na komunikację masową,** przeto motorowi posiadają tylko bilety, uprawniające do przejazdu **w obie strony.** Jest pewna ilość przejeżdżających, którzy chcą odbyć **jazdę tylko w jedną stronę.** W tym jednak wypadku muszą nabyć bilet autobusowy **zniżkowy w obie strony za 80 groszy.** Ten stan rzeczy tłumaczy zarząd tramwajów miejskich **koniecznością ujednostajnienia akcji komunikacyjnej,** a wreszcie tem, że w dnie powszednie kursuje przez cały dzień autobus przedsiębiorcy prywatnego, sprzedający bilety w jedną stronę.

We środę przyjechało do Krakowa znowu wiele wycieczek. M. in. przybyli komendanci Zw. Strzeleckiego z całej Polski ze swym naczelnym prezesem pos. **Paschalskim,** w ilości około 50 osób. Z Warszawy przybyły **wycieczki szkolne, gimnazjalne,** wycieczka **Rodziny Urzędniczej,** obejmująca 600 osób. Ponadto przybyły wycieczki z **Grodna, z Bielska, z Jaworzna,** liczne wycieczki ze **Śląska** oraz wycieczka z **Zakładu głuchoniemych i ociemniałych z Lublińca,** obejmująca kilkadziesiąt osób.

Brak wody na Sowińcu.

(l) Od osób, które wracają z Sowińca, otrzymujemy szereg relacyj, dotyczących **braków** i to **braków zasadniczych,** jeśli idzie o udogodnienie pobytu uczestnikom sypania kopca im. Marszałka Piłsudskiego.

Najbardziej palącą bolączką na budującym się kopcu jest **dotkliwy brak wody.** Przy panujących obecnie upałach liczne wycieczki przybywające na Sowiniec **usychają wprost z pragnienia.** Znajduje się tam wprawdzie kiosk, gdzie szklanka lemoniady kosztuje **20 groszy.** Natomiast **czystej wody sodowej przeważnie brak.**

Należy dodać, że większość wycieczek, to **młodzież szkolna i dzieci,** a więc element przeważnie **nie mający pieniędzy.** Dla dziecka wydanie **50** za oranżadę czy **20** groszy za lemoniadę jest już **dużą stratą w budżecie,** z trudem przez rodziców na tę wycieczkę złatanym. Czasem przychodzą tam i **żołnierze,** którym napicie się szklanki wody zabiera **cały 10-dniowy żołd.** Widzi się takie obrazki, jak np. **trzy małe dziewczynki składały się na jedną szklankę lemoniady** i we trzy piły z tej szklanki.

Przecież komitet sypania kopca mógłby kazać **wywiercić studnię ze świeżą wodą,** którą możnaby się dowoli nasycać na górze. Wobec pory letniej, inowacja ta byłaby **najważniejszem zadaniem** przy akcji budowania kopca.

GAZETA POLSKA Piątek, 14 czerwca 1935 r.

Ziemia z pobojowiska pod Koldinghus na Kopiec Marszałka Piłsudskiego

KOPENHAGA, 13.6. — U podnóża ruin starożytnego zamku Koldinghus, w którego pobliżu hetman Stefan Czarniecki stoczył w r. 1658 bitwę ze szwedami, — odbyła się uroczystość pobrania ziemi z pobojowiska na kopiec Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.

W uroczystości wziął udział poseł Rzplitej Sokolnicki, stowarzyszenia polskie w Danji oraz przedstawiciele duńskiego społeczeństwa.

Po uroczystem nabożeństwie członkowie organizacji polskich udali się ze sztandarami przez ulice miasta do ruin. Przedstawiciel władz duńskich Walloe wygłosił przemówienie, podkreślając, iż społeczeństwo duńskie bierze serdeczny udział w żałobie Polski po zgonie Marszałka Piłsudskiego.

Zkolei przemawiał poseł Sokolnicki. Po jego przemówieniu uczczono pamięć Marszałka dwuminotowem milczeniem i pochyleniem sztandarów.

Wśród głębokiej ciszy poseł Sokolnicki napełnił urnę ziemią ze starego pobojowiska.

Na zakończenie uroczystości przemawiał konsul Rediger oraz prezes stowarzyszeń polskich w Danji p. Kozuch,, który podkreślił, iż uroczystość ta jest dowodem głębokiej przyjaźni, łączącej Polskę i Danję. (PAT).

Na budowę pomnika Marszałka Piłsudskiego w Warszawie i kopca w Krakowie

Klasa V-a szkoły powszechnej Nr. 66 im. A. Szycówny 11.50 — na pomnik w Wawie i 11.50 — na kopiec w Krakowie.

Honorarjum autorskie w „Gazecie Polskiej“ na pomnik Marszałka Piłsudskiego w Warszawie, Ferdynand Goetel — 250. zł.

P. A. Dziewulska na budowę pomnika Marszałka Piłsudskiego w Warszawie — 5 zł. i na kopiec — 5 zł.

Klasa V-b szkoły powsz. Nr. 66 im. A. Szycówny — 40 zł. na pomnik i 3.70 na kopiec Marszałka Piłsudskiego.

Folwark i wieś Niedziałka na kopiec Marszałka w Krakowie — 21 zł.

Przy zaparciu stolca, wzdęciu brzucha, łagodnie działająca naturalna woda gorzka „**Franciszka-Józefa**“ daje łatwe wypróżnienie, uwalnia organizm od pozostałości w jelitach. 3389

KURJER PORANNY, Warszawa, 15 czerwca 1935 r.

Ziemia z pobojowiska 1658 r. na Kopiec Marszałka

KOPENHAGA, 14.6 — PAT — U podnóża ruin starożytnego zamku Koldinghus, w którego pobliżu hetman Stefan Czarniecki stoczył w r. 1658 bitwę ze Szwedami, — odbyła się uroczystość pobrania ziemi z pobojowiska na kopiec Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.

W uroczystości wziął udział poseł R. P. Sokolnicki, stowarzyszenia polskie w Danji oraz przedstawiciele duńskiego społeczeństwa.

Po uroczystem nabożeństwie członkowie organizacyj polskich udali się ze sztandarami przez ulice miasta do ruin. Przedstawiciel władz duńskich Walloe wygłosił przemówienie, podkreślając, iż społeczeństwo duńskie bierze serdeczny udział w żałobie, która dotknęła Polskę po zgonie Wodza Narodu.

Skolei przemawiał poseł R. P. Sokolnicki. Po jego przemówieniu uczczono pamięć Marszałka Piłsudskiego dwuminutowem milczeniem i pochyleniem sztandarów. Wśród głębokiej ciszy poseł Sokolnicki napełnił urnę ziemią ze starego pobojowiska.

Na zakończenie uroczystości przemawiał konsul Rediger oraz prezes stow. polskich w Danji p. Kozuch, który podkreślił, iż uroczystość ta jest dowodem głębokiej przyjaźni, łączącej Polskę i Danję.

Wilno 14 VI 1935

rośnie

Wczoraj do Krakowa przybyło ponad 6.000 osób przeważnie młodzieży, która wzięła udział w sypaniu kopca na Sowińcu. Przybyła także z Przemyśla delegacja oficerów i żołnierzy 38 p. p. z rodzinami, by złożyć hołd u trumny Wodza Narodu.

KRAKOWSCY URZĘDNICY PAŃSTWOWI I SAMORZĄDOWI BUDUJĄ KOPIEC NA SOWIŃCU

Warszawa 15 VI 1935 r.

...m komunalnych Pracowników Publicznych Województwa Krakowskiego na żałobnem posiedzeniu, celem uczczenia śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Zarząd podjął jednomyślną uchwałę, **by w dniu 16 czerwca zgromadzić wszystkich pracowników państwowych i samorządowych** celem podjęcia prac w sypaniu pamiątkowego kopca ku uczczeniu budowniczego Państwa Polskiego śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Wilno 14 VI 1935

...ilna na kopiec Marszałka

Dnia ... bm. o godz. 21'30 odbyło się na dziedzińcu Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie uroczyste pobranie ziemi do urny, przeznaczonej na kopiec Marszałka Piłsudskiego. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele 40-tu organizacyj akademickich, rektor Staniewicz, Senat, profesorowie oraz rzesze młodzieży akademickiej. Po przemówieniu prezesa koła studentów wydziału sztuk pięknych Grabowskiego, wszyscy obecni składali ziemię do urny. Urna ta, artystycznie wykonana przez studentów wydziału sztuk pięknych, odwieziona będzie przez specjalną delegację młodzieży akademickiej z Wilna do Krakowa, gdzie w dniu 1 lipca złożona zostanie na kopcu Marszałka Piłsudskiego. W miejscu, skąd pobrano ziemię, umieszczona zostanie płyta pamiątkowa.

KURJER WARSZAWSKI. — Dnia 15 czerwca 1935

+ **KATOWICE.** (Tel. od nasz. koresp.)

Górnicy i hutnicy w Krakowie. W dniu 28 b. m. pracownicy wszystkich zakładów „Wspólnoty interesów“ w liczbie ok. 6—8 tys. ludzi wyjadą do Krakowa. Górnicy i hutnicy zakładów „Wspólnoty interesów“ wykonają dwie olbrzymie urny z węgla i ze stali, przywożąc w nich symboliczny owoc swej mozolnej pracy z kopalń i hut, który zostanie wsypany do kopca marszałka Piłsudskiego. Urna górników wykuta będzie z olbrzymiej bryły węgla, wydobytej w jednej z kopalń, należących do „Wspólnoty interesów“. Będzie ona napełniona węglem z najgłębszego pokładu kopalni „Dębisko“ w Czerwionce, w pow. rybnickim. Urna stalowa odlana będzie w hucie „Zgoda“, na zawartość jej złożą się odłamki produktów żelaznych i stalowych ze wszystkich hut „Wspólnoty interesów“. Ponadto robotnicy wyjeżdżając zabiorą ze sobą oskardy, kilofy i łopaty, wytworzone przez hutę „Piłsudski“ pozostawiając je na powiększenie zapasu narzędzi na Sowińcu.

Piesza pielgrzymka ze Spytkowic na kopiec Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Tarnów Dnia 14 VI 1935

...h rannych udano się na Sowiniec, a następnie do **krypty katedralnej,** gdzie złożono **hołd Marszałkowi J. Piłsudskiemu.**

Taczki, któremi przywieziono ziemię, są pomalowane **kolorami państwowemi i za-**

...kolic Polski, znajduje się wiele, które odbywają **pieszo pielgrzymki do grobu Marszałka Józefa Piłsudskiego,** przywożąc na **aczkach ziemię na kopiec na Sowińcu.**



Pielgrzymka ze Spytkowic z teczkami z pamiątkową ziemią — na dachu „Pałacu Prasy“.

We czwartek dnia 13 bm. o godz. 9.30 wyruszyła wycieczka międzyorganizacyjna z **gminy Spytkowice koło Zatora** w powiecie wadowickim, składająca się z przedstawicieli zarządu gminy, z członków BBWR, ze sztafety strzeleckiej, wiozącej na taczkach **ziemię z placu im. Marszałka J. Piłsudskiego ze Spytkowic i z grobu powstańca z r. 1831 Kajetana Wolskiego,** oficera W. P. W pielgrzymce wzięła również udział **dziatwa szkolna.**

Uczestnicy wycieczki przybyli do Krakowa **w piątek o godz. 8.30 rano,** podążając **szlakiem I plutonu I kadrowej z Zatora.**

opatrzone napisem: „Hołd Wodzowi Narodu — gmina Spytkowice, powiat wadowic- data: **14. VI. 1935 r.**

K. O. P. z Lidy w Krakowie.

(ef) W piątek rano przyjechał do Krawowa **z Lidy pociąg z wycieczką KOP'u,** liczącą ponad **600 osób, z brygady wileńskiej.**

Wycieczka KOP'u złożyła hołd Marszałkowi w krypcie wawelskiej, — poczem po zwiedzeniu zabytków Krakowa udała się na Sowiniec, by sypać kopiec.

MAŁOPOLSKA ZACH.

Rada m. Krakowa u zwłok Marszałka Piłsudskiego

KRAKÓW, 14.6. (tel. wł.) — W poniedziałek o godz. 16.30 wyruszą członkowie Rady Miejskiej pod przewodnictwem prez. miasta Kaplickiego na Wawel celem złożenia hołdu Zwłokom Marszałka Piłsudskiego. Następnie Rada Miejska uda się na Sowiniec. (S)

Pielgrzymki do Krakowa

KRAKÓW, 14.6. (tel. wł.) — Dziś w dalszym ciągu panował wielki ruch na Sowińcu, dokąd przez cały dzień przybywały liczne wycieczki szkolne z różnych stron Polski. Przybyła dziś również rano do Krakowa wycieczka gminy Spytkowice pow. wadowickiego, wioząca na taczkach ziemię z pamiątkowych miejsc ze Spytkowic. Nadto przybył do Krakowa osobny pociąg z Lidy przywożący 600 osób z K. O. P. (S)

Dziennikarze u przewodniczącego komisji budowy kopca

KRAKÓW, 14.6. (tel. wł.) — Dziś popołudniu na zaproszenie ppłk. Tomaszewskiego, szefa Sztabu O. K., przewodniczącego komisji technicznej budowy kopca Marszałka Piłsudskiego — przybyli do biura komitetu przy ul. Lubicz 4, przedstawiciele prasy krakowskiej, którym ppłk. Tomaszewski udzielił szczegółowych wiadomości o organizacji przyjmowania wycieczek krakowskich, jakoteż o akcji budowy kopca. Następnie zebrani wyruszyli autobusami do miasta, gdzie zwiedzili miejsca kwaterunkowe, które mogą pomieścić blisko 2.000 wycieczkowiczów. Kwatery urządzone są zgodnie z wymaganiami hygjeny i zapewniają uczestnikom wycieczek wygodę i tanie pomieszczenia, których cena waha się od 35 do 90 gr. od osoby. Następnie udano się na Sowiniec, gdzie ppłk. Tomaszewski oraz kpt. Koźmiński — kierownik budowy, udzielał dziennikarzom wyjaśnień o prowadzeniu robót. (S)

Pociąg wycieczkowy do Krakowa

LUBLIN, 14.6. (tel. wł.) — Dziś wyjechał z Lublina do Krakowa specjalny pociąg wycieczkowy obywateli z. lubelskiej. Uczestnicy wycieczki złożą hołd Marszałkowi i wezmą udział w sypaniu kopca oraz zwiedzą miasto. (r.)

Symbol pracy górników i hutników na kopcu Marszałka Piłsudskiego

KATOWICE, 14.6. — Dn. 28 b. m. pracownicy wszystkich zakładów „Wspólnoty Interesów" w liczbie ok. 6 — 8 tys. ludzi wyjadą do Krakowa. Górnicy i hutnicy wykonują dwie olbrzymie urny z węgla i ze stali, przywożąc w nich symboliczny owoc swej mozolnej pracy z kopalń i hut, który zostanie wsypany do kopca Marszałka Piłsudskiego. Urna górników wykuta zostanie z olbrzymiej bryły węgla, wydobytej w jednej z kopalń, należących do „Wspólnoty Interesów". Zostanie ona napełniona węglem z najgłębszego pokładu kopalni Dębisko w Czerwionce w pow. rybnickim. Urna stalowa odlana zostanie w hucie „Zgoda". Na zawartość jej złożą się odłamki produktów żelaznych i stalowych ze wszystkich hut „Wspólnoty Interesów". Ponadto robotnicy zabiorą ze sobą oskardy, kilofy i łopaty, wytworzone przez hutę „Piłsudski" pozostawiając je na powiększenie zapasu narzędzi na Sowińcu.

(—) **WIELKI RUCH NA SOWIŃCU.** We czwartek przybyło do Krakowa pięćdziesiątkilka wycieczek, przeważnie szkolnych w ilości ponad 6000 osób. M. i. z Katowic około 1000 osób, z Częstochowy 800 osób, z Brzeska 270 osób, z Cieszyna przeszło 100, oraz z różnych miast z całej Polski.

We środę panował na Sowińcu ożywiony ruch. Deszcz ulewny, który spadł w Krakowie, ominął Las Wolski, skutkiem czego roboty nie były ani na chwilę przerwane. W ciągu środy bawił na Sowińcu wicemin. komunikacji Piaseczki.

8 tys. robotników śląskich złoży na Sowińcu symboliczny owoc swej pracy.

(PAT) W dniu 28 b. m. pracownicy wszystkich zakładów **„Wspólnoty interesów"** w Katowicach, w liczbie ok. **6—8 tys. ludzi wyjadą do Krakowa.**

Górnicy i hutnicy zakładów „Wspólnoty interesów" wykonują **dwie olbrzymie urny z węgla i ze stali,** przywożąc w nich **symboliczny owoc swej mozolnej pracy** z kopalń i hut, który zostanie **wsypany do kopca Marszałka Piłsudskiego.** Urna górników wykuta zostanie **z olbrzymiej bryły węgla,** wydobytej w jednej z kopalń należących do „Wspólnoty interesów". **Zostanie ona napełniona węglem z najgłębszego pokładu kopalni Dębisko w Czerwionce w pow. rybnickim. Urna stalowa odlana zostanie w hucie „Zgoda", na zawartość jej złożą się odłamki produktów żelaznych i stalowych ze wszystkich hut „Wspólnoty interesów".** Ponadto robotnicy wyjeżdżając zabiorą ze sobą **oskardy, kilofy i łopaty,** wytworzone przez hutę **„Piłsudski"** pozostawiając je na **powiększenie zapasu narzędzi na Sowińcu.**

Udział Wołynia w sypaniu Kopca

Oprócz licznych wycieczek szkolnych rolników i społeczeństwa zamieszkującego w miastach, Wołyń weźmie udział w zjazdach organizowanych przez różne towarzystwa z terenu całej Polski. I tak w zjeździe Automobilistów Polskich do Krakowa na sypanie Kopca Marszałka Piłsudskiego, uczestniczyć będzie wśród ekipy wołyńskiego Klubu Automobilowego delegat m. Dubna starosta Bonkowicz Sittauer, który wiezie dla symbolicznego sypania Kopca ziemię z pod Zamku Dubieńskiego na znak wiecznej przynależności tej ziemi do Polski. Zamek Dubieński, mimo kilkakrotnych napadów tatarskich, kozackich i in. w czasach porozbiorowych pozostał niezdobyty. Pozatem członkowie Woł. Klubu Automobilowego zawiozą ziemię z pobojowisk pod Kościuchnówką, — niezdobytej Reduty Józefa Piłsudskiego, złomy bazaltu z Janowej Doliny, jako symbol pracy polskiego robotnika.

Również onegdaj wyruszył z Ostroga pluton ułanów 19 pul. ul. wołyńskich wiozący do Krakowa, na kopiec Marszałka Piłsudskiego ziemię z historycznych miejsc Ostroga.

Ziemia z uniwersytetu wileńskiego na Sowiniec.

(Hr) Na dziedzińcu Piotra Skargi w **uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie** odbyła się uroczystość **pobrania ziemi na kopiec Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.** Na dziedziniec przybyło **40 organizacyj akademickich** z pocztami sztandarowemi. Delegacje stanęły w czworoboku. Później przybył rektor U. S. B. oraz **senat akademicki.**

Przy płonących pochodniach rozpoczęła się piękna uroczystość. Najpierw przemówił prezes Koła studentów wydziału sztuki p. **Grabowski,** podnosząc zasługi Marszałka, jako opiekuna uniwersytetu. Następnie przemawiali przedstawiciele organizacyj studenckich, rektor U. S. B. i profesorowie, poczem **wsypano ziemię do urny.**

Delegacja młodzieży akademickiej **uda się z tą urną do Krakowa w dniu 1 lipca br.** W miejscu, skąd pobrano ziemię, będzie **ułożona kamienna płyta pamiątkowa.**

Hołd sędziów i prokuratorów warszawskich.

Zarząd Koła warszawskiego **Zrzeszenia sędziów i prokuratorów** organizuje zbiorową **pielgrzymkę całego sądownictwa stołecznego do Krakowa** dla oddania hołdu Wodzowi Narodu i wzięcia udziału w sypaniu Kopca.

Zapisy sięgają już cyfry **500 osób.** Zapisują się zarówno **sędziowie i prokuratorzy,** jak **asesorowie i aplikanci sądowi** oraz **urzędnicy** wszystkich sądów stołecznych. W ostatniej chwili zgłosiła akces także **prokuratorja generalna.**

Wyjazd nastąpi **w piątek 14 b. m. o godz.** 20 min. 40 z dworca wschodniego **specjalnym pociągiem** z miejscami sypialnemi. **Powrót** do Warszawy nastąpi **w nocy z niedzieli na poniedziałek** (17 b. m.).

ŚWIATOWID

Nr. 24/566 ROK XI.
15 CZERWCA 1935 R.
NUMER ZAWIERA
24 STRON DRUKU
CENA 60 GR.
W CZECHOSŁOWACJI Kc. 2·20.



NARÓD WODZOWI.

Na Sowińcu pod Krakowem wre gorączkowa praca nad budową kopca Marszałka Piłsudskiego. Na zdjęciu dzieci, wywożące na kopiec koszyk z ziemią. Bliższe szczegóły na stronie 10—12-ej. *Ag. Fot. „Światowida".*

PREZYDENT ESTONJI GOŚCIŁ W POLSCE.



Prezydent Paets oraz P. Prezydent R. P. przechodzą przed frontem kompanji honorowej na dworcu wschodnim w Warszawie na chwilę przed odejściem pociągu Za P. Prezydentem kroczą gen. Jarnuszkiewicz i płk. Głogowski.

W Polsce bawił przez kilka tygodni prezydent Estonji p. Paets. Przybył on na kurację do Truskawca, robiąc jednak wycieczki w bliższe i dalsze okolice, starał się poznać nasz kraj i jego mieszkańców. W drodze powrotnej prezydent Paets zatrzymał się w Warszawie, gdzie złożył wizytę P. Prezydentowi R. P.

Polska zrobiła na prezydencie Paets'ie jak najlepsze wrażenie i — jak oświadczył — oczarowała go nietylko pięknością krajobrazu, ale także bogactwami naturalnemi, a przedewszystkiem gościnnością.

NASTĘPCA LORDA SIMONA.

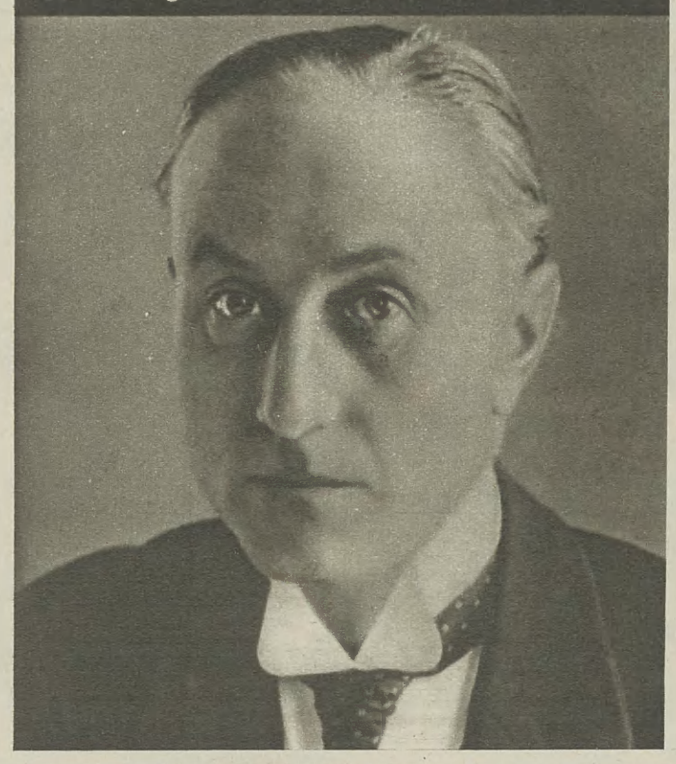

Sir Samuel Hoare.

The New York Times.

Nowym angielskim ministrem Spraw Zagranicznych został zamianowany Sir Samuel Hoare, wybitny mąż stanu, który ostatnio przeprowadził w Izbie Gmin statut dla Indyj. Sir Hoare cieszy się w Anglji wielką popularnością, gdyż jako typowy Anglik uprawia on z zamiłowaniem wszelkie sporty i jest postacią nawskróś nowoczesną. Pomocnikiem jego będzie Lord Eden, któremu oddano wszystkie sprawy, wynikające z należenia Anglji do Ligi Narodów.

ABY UCZCIĆ ZASŁUGI WODZA...



W Warszawie pod przewodnictwem Pana Prezydenta R. P. zawiązał się naczelny Komitet uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego. Na inauguracyjnem posiedzeniu tego Komitetu wygłosił referat gen. dr. Bolesław Wieniawa-Długoszowski, wskazując wytyczne, któremi kierować się będzie Komitet, aby skoordynować wysiłki Komitetów lokalnych. Przedewszystkiem Komitet przystąpi do zamówienia monumentalnego sarkofagu, w którym spocznie trumna Marszałka, następnie zaś zajmie się budową pomnika w Warszawie. Na zdjęciu członkowie Komitetu podpisujący akt w obecności P. Prezydenta R. P.

CAŁA POLSKA



Dzieci przy pracy nad kopcem.



Olbrzymi czerpak mechaniczny podczas pracy nad kopcem.

Na Sowińcu — najpiękniejszym i najwyżej położonym punkcie Wolskiego Lasu pod Krakowem, powstaje Kopiec Marszałka. Praca wre tam już od roku zeszłego, ale dopiero teraz nabrała charakteru celebrowania uroczystego nabożeństwa. Na Sowiniec dążą wycieczki za wycieczkami — z całej Polski, z zagranicznych Polonij, by własnemi rękami przyczynić się do wzniesienia pamiątki narodowej ku czci Tego, który Polskę wskrzesił i do życia narodowego powołał. Ku czci swego Ojca i Wychowawcy. I ku pamięci wszystkich przyszłych pokoleń. By pamiętali, że Polska — to Wielka Rzecz, trudem i znojem rąk ludzkich i krwawego potu męczeńskiego zdobyta.

Na Sowiniec dążą wycieczki za wycieczkami, by wypełnić obowiązek, dyktowany nakazem serca polskiego...

Kopiec rośnie — wryty mocno szeroką swą podstawą w wolną, polską ziemię...

— — — — — — — — —

— Pane, powróżem pane — daj grusza dla dziecka, daj grusza...

— Obarzany, jak barany — obarzany świże, dobre — obarzany...

Takie i tym podobne okrzyki witają wysiadającego z autobusu pasażera. Małe, przysadkowate pudełka aut wyrzucają swą ludzką zawartość prosto w objęcia cyganek, preclarzy i kwiaciarników. Pawilonik restauracyjny z białych brzóz, ustawiony na dużej polanie przy końcowym przystanku autobusowym — „tyje“ i „chudnie“ na zmianę wypełniającą go ludzką masą. Krzyk i gwar żeńskiej wycieczki, która walczy o prawo pierwszeństwa do nielicznych szklanek kwaśnego mleka — rozlega się radością młodzieńczej siły po zielonej murawie.

Idę powoli ku Sowińcowi. Po drodze zagaduję policjanta o frekwencję:

— Ciągle idą proszę pana, wycieczki żeńskie, męskie — dziś, to byli z Górnego Śląska i z Wschodniej Małopolski — ze wszystkich stron kraju przyjeżdżają... — odpowiada mi przedstawiciel porządku publicznego.

— Czy przeważają starsi, czy też szkoły i organizacje młodzieżowe?

— To zależy. Podczas mojej służby zauważyłem bardzo dużo młodzieży i to wiele tej niezorganizowanej, co to przyjeżdża sama w niedziele, by sypać kopiec.

Im bardziej zbliżam się do Sowińca — tem więcej spotykam ludzi. Dwie wstęgi ludzkiego mrowia opasują zieloną górę. Jedna przewija się ku miastu, druga płynie ku celowi pielgrzymek. Rozmowy prawie wszystkie na temat kopca. Ten opowiada, że wywiózł „aż“ jedenaście taczek; ta znów chwali się ilością nanoszonych koszyczków. Sypać można bowiem dwojako. Taczkami lub koszykami. W tych ostatnich przenoszą ziemię przeważnie małe dzieciaki, nie ustępując w zapale innym. Pokolenie bo-



Praca przy taczkach.

ZDJĘCIA AG. FOT. „SWIATOWID“.



W dzień niedzielny

SPIESZY NA SOWINIEC...

wiem najmłodsze jest również licznie reprezentowane.

— — — — — — — — —

Przez szeroki wyrąb aleji otwiera się u samego prawie już szczytu rozległy widok na położenie przyszłego kopca. Dawny szczyt Sowińca został obniżony mniej więcej o trzy do czterech metrów, drzewa w szerokim kręgu wycięte, a ziemia pozostała z tej niwelacji nanoszona na podstawę kopca. Podstawa jest już gotowa prawie, tylko jeszcze bez podmurowania. Wznosi się ona ponad zniwelowany teren z jakie cztery do pięciu metrów przy dzisiejszym stanie robót. Wedle modelu, umieszczonego obok kopca w specjalnym drewnianym budynku — kopiec przyszły będzie miał wysokość trzydziestu metrów, panując z tej wyżyny nad całym Krakowem.

— — — — — — — — —

Cieniutki pisk toczonych taczek raz po raz przerywa śpiew okolicznego lasu. Rozmowy ludzkie mieszają się z świergotem ptaków, gwar i harmider pracy głuszy przeciągły poszum drzew.

Co chwila do „istniejącego" już hałasu przyłącza się nowy: to nowa wycieczka daje o sobie znać młodemi, rozkrzyczanemi głosami. — Przeważają szkoły żeńskie. Właśnie w tej chwili wyłoniła się z lasu wielka gromada dziewcząt. Podchodzę do dziewczynek i nagle otacza mnie wianuszek przystojnych, uśmiechniętych buź.

— Panie z Warszawy? — zapytuję, słysząc charakterystyczny sposób wymawiania słów.

— Tak jest! — brzmi odpowiedź. — Szkoła im. Królowej Jadwigi w połączeniu z międzyszkolną wycieczką.

— Panie na długo do Krakowa?

— No, musimy najpierw sypać kopiec naszemu Marszałkowi, potem wyjeżdżamy do Ojcowa i Wieliczki.

— A chłopcy też przyjechali?

— Naturalnie, ale — tu pogardliwe wydęcie usteczek — spóźniają się, dopiero gramolą się przez las, gdy my już jesteśmy na kopcu.

Uśmiecham się i pytam dalej:

— A jak się paniom podoba Kraków?

— Cudny! — brzmi rozentuzjazmowana odpowiedź — cudny, aż się wyjeżdżać nie chce, chętnie byśmy tu na zawsze zostały. Ale cóż robić.. — z westchnieniem kończy bukiecik zaróżowionych buziąt i jeszcze bardziej różowych usteczek.

— — — — — — — — —

Wśród sypiących kopiec nie brakuje nikogo. — Wszelkie warstwy społeczne, dzieci, kobiety, mężczyźni — ludzie starzy i młodzi — wszyscy pchają z zapałem taczki lub dźwigają koszyki, napełnione czarnym miąższem ziemi. Wśród uwijających się tam i zpowrotem ludzi widać wielu żydów, zziajanych, spoconych — z całem zaparciem się siebie, oddających hołd na równi z innymi Pierwszemu Obywatelowi Polski Odrodzonej.

Kopiec wzrasta siłami wszystkich warstw społecznych, wszystkich obywateli — bez względu na rasę, czy wyznanie. To najlepsze świadectwo wielkości dzieła, dokonanego przez Józefa Piłsudskiego w polskiej rzeczywistości.

Najlepsze świadectwo przywiązania i miłości, która nie zna żadnych przeszkód i wykwita wszędzie, gdzie posiane dobroć i sprawiedliwość przez umysł wielki i niezależny — przez serce gorące i czyste.

Kopiec wzrasta siłami wszystkich obywateli Rzeczypospolitej...



Drużyna junaków Nr. 77, im. Marszałka Piłsudskiego, zostająca pod kierownictwem p. Kałamańskiego, prowadzi techniczne roboty na Sowińcu.



Wśród sypiących kopiec nie brak przedstawicieli ludu wiejskiego.



na Sowińcu.

— — — — — — — — —

Ze wszystkich stron świata płynie ziemia na kopiec Marszałka. W dnie świąteczne — w te dnie, w których nowe gródki z obcych stron przynoszone padają na kopiec — serce ziemi polskiej bije żywiej i miłośniej ku swym wiernym dzieciom, oddającym hołd genjuszowi patrjotyzmu. Płynie ziemia przedewszystkiem z polskich krain, umęczonych niewolą 123 lat, gdzie niema jednego choćby zakątka, któryby nie mówił swą historją o tych straszliwych latach. A potem z rodzinnej ziemi z przed owych lat niewoli, kiedy potęga Rzeczypospolitej sięgała od morza do morza, a miecz i szabla polska rzeźbiły na mapie Wsch. Europy kulturę chrześcijańskiego Zachodu. Dalej z ziem obcych — dalekich czy bliskich — zroszonych krwią i łzami emigracji polskiej, przedeptanych za chlebem, zdoby-

(Dokończenie na str. 12-tej)



480



"Kodak" EKC 620

zdobył sobie najwyższe uznanie na całym świecie, gdyż jego objektyw

anastygmat f. 6,3

daje zawsze

ostre zdjęcia

zł. 65.—

Żądaj błon

„Verichrome" 28º

Kodak Sp. z o. o. — Warszawa, plac Napoleona 5.

ROŚNIE REKAMI NARODU POMNIK WODZA

Tempo Dnia z 16 VI 1935

Z pielgrzymkami całej Polski na Sowińcu.

KRAKÓW, 15 czerwca.

Z cienistej kręto biegnącej wśród drzew drogi wychodzimy na **obszerną polaną Sowińca.** Uderza nas przedewszystkiem **nieustanny świegot taczek,** pchanych szeroką ścieżką wgórę na kopiec, którego zarysy już bardzo plastycznie wychyliły się z ziemi. Dokoła kopca **mrowie ludzi,** pracujących gorączkowo i wytrwale.

Widać

przedstawicieli wszystkich stanów.

Zaraz u wstępu spotykamy **zakonnika** w bronzowym habicie, nakładającego ziemię na taczki. Niedaleko **kilku księży świeckich** kopie wytrwale ziemię. Widać przedstawicieli **armji, sądownictwa, szkolnictwa, widać urzędników,** a obok nich **włościan** z okolicznych wsi i liczne **rzesze młodzieży szkolnej.** Małe kilkuletnie **dzieci** pracują obok ludzi, których wiek już pochylił ku ziemi.

Nieprzerwanym sznurem ciągną taczki z ziemią w jedną stronę, a z drugiej strony ciągnie sznur tych, którzy wysypawszy ziemię na szczycie kopca, zjeżdżają wdół, ażeby rozpocząć pracę odnowa.

U rozwidlenia dwóch ścieżek, prowadzących na górę, **stoi podoficer, który reguluje ruch.** Przybito w tem miejscu dwie **tablice ostrzegające** ochotników przed przeładowywaniem taczek, oraz przed zbyt forsowną pracą, zwłaszcza w czasie upałów, która dla ludzi słabych, może mieć przykre następstwa. Równocześnie napisy wzywają ochotników do utrzymywania porządku i stosowania się rygorystycznego do zarządzeń straży porządkowej.

Rygorystyczne przestrzeganie przepisów jest konieczne zwłaszcza w okresie, gdy na Sowiniec przybywają tysiączne rzesze. Zdarzają się wypadki zasłabnięć, spowodowanych zbyt forsowną pracą, zdarzają się też wypadki okaleczeń, spowodowanych nieostrożnością. Przed tygodniem zanotowano na Sowińcu 40 wypadków, w tem jedno złamanie nogi.

Posterunek sanitarny na kopcu ma nieraz wiele do czynienia, a wszystkie wypadki są spowodowane tylko **niestosowaniem się do zarządzeń.** Ludzie bardzo często **przeceniają swe siły i szarżują,** wskutek czego dochodzi do omdleń, spowodowanych niedomogą serca. Zapał jest objawem pochwały godnym, ale tylko wtedy, jeżeli jest normowany rozsądkiem. Nie chodzi przecież o zniszczenie zdrowia ludzkiego, a tylko o pomoc w pracy w miarę sił.

Niezapomnianym jest widok tej olbrzymiej pracującej rzeszy poświęcającej swój czas i trud na wzniesienie pomnika chwały. Na Sowiniec bardzo często przybywają ludzie z **własnemi taczkami i łopatami.** Bardzo często wracają **tu przez kilka dni i pracują godzinami.** Zwłaszcza

młodzież pracuje wytrwale.

U wejścia na kopiec leży **olbrzymi głaz, na którym widnieje** data **6. VIII. 1934.** Jest to **kamień węgielny kopca na Sowińcu.** Na obszernej płaszczyźnie kopca, na podwyższeniu, ułożono głaz drugi z czarnego porfiru. Jest to ciosana płyta, na wierzchu której wyrzeźbiono **krzyż legjonowy. Spocznie ona na samym szczycie kopca.** Przy tej to płycie obecnie zsypuje się ziemię przywiezioną ze wszystkich stron Polski, jak również z różnych krajów i części świata, w których żyją Polacy.

ZIEMIA Z MOGIŁ KIJOWA.

Właśnie wczoraj popołudniu przybył na kopiec **radca ambasady i kierownik konsulatu generalnego w Kijowie p. Jan Karszo-Siedlewski,** przywożąc w pięknej urnie, stanowiącej zabytek polskiej ceramiki na Ukrainie, liczącej ponad sto lat, **ziemię z mogił żołnierzy polskich, którzy polegli w czasie wojny w r. 1920.** Ziemię tę wysypał z urny na szczycie kopca. Przy ceremonji asystowali prezydent miasta dr. **Kaplicki,** szef sztabu O. K. płk. dypl. **Tomaszewski,**



Kier. konsulatu w Kijowie p. Karszo-Siedlewski wysypuje z urny ziemię z pobojowisk kijowskich.



Zakonnik sypie kopiec Marszałka.

Wisły. Koszt takiej studni byłby olbrzymi, a trud nie dawałby gwarancji, że dostanie się wodę zdatną do picia. Kwestję rozwiązaliśmy łatwiej. W najbliższym czasie

inż. kpt. **Koźmiński,** kierownik budowy kopca, a ponadto reprezentanci **prasy krakowskiej.**

Od **płk. Tomaszewskiego** dowiadujemy się kilku ciekawych szczegółów.

— **Przedewszystkiem woda** — mówi pułkownik. — Myśleliśmy o **nawierceniu studni na Sowińcu.** Po badaniach geologicznych okazało się, że ażeby dostać się do wody, musiałoby się **wiercić aż do zwierciadła**

zostanie tu doprowadzony wodociąg

przez dołączenie przewodów do rur w Zwieczyńcu. Narazie wodę dostarcza się beczkowozami ze Zwierzyńca w Lasku Wolskim. **Ilość wody jest zawsze wystarczająca.**

— Poza wodą jest kwestja druga. Robiono zarzut, że na Sowińcu jest **zbyt wesoło,** że zwłaszcza **młodzież pracuje wśród śmiechu** i gwaru. Chodziło ludziom satwiającym ten zarzut o to, ażeby budowa odbywała się w ciszy i nastroju żałobnym. Ale przecież



Dzieci z radością sypią pomnik chwały Wodza.

budujemy pomnik chwały, pomnik triumfu, a nie mogiłę.

Dlaczego młodzież wznosząca ten pomnik, ma pracować w nastroju żałobnym?

— Jest trzecia kwestja, a tą jest **sprawa wydajności ochotników.** Praca ochotników jest bardzo wielka, ale w stosunku do wydajności robotnika kwalifikowanego jest **jednak mała.** Stosunek ten wynosi jak 1:15. Dziennie wywozi się na kopiec około 500 metrów sześciennych ziemi, — wszystko to rzecz oczywista rękoma ochotników.

KIEDY BĘDZIE SKOŃCZONY KOPIEC?

— Jeżeli chodzi **o czas trwania budowy kopca,** to wedle przewidywań budowę ukończy się w **jesieni przyszłego roku.** Kopiec Kościuszki o wiele mniejszy objętościowo, budowano trzy lata. Gdybyśmy pracowali metodami i tempem z czasu budowy kopca Kościuszki, praca musiałaby potrwać conajmniej siedm lat. **Kopiec Marszałka objętościowo jest dwa razy większy od kopca Kościuszki.**

Przechodzimy do zagadnień innych. Chodzi przedewszystkiem o sprawę **przetransportowywania i**

pomieszczenia licznych wycieczek.

— Komitet budowy kopca **postarał się o kwatery dla przyjezdnych.** Narazie dysponuje się **dwustu pomieszczeniami przy ul. Dunajewskiego 5, 720 przy ul. Rakowickiej, 680 przy ul. Żółkiewskiego na Grzegórzkach.** Przy ul. Lubicz, tuż u wylotu dojazdu do dworca, znalazło pomieszczenie **biuro informacyjne.** Okazało się, że wobec napływu znacznej ilości wycieczek, pomieszczenie to jest zamałe. Wobec tego już w najbliższych dniach stanie na dziedzińcu **olbrzymi barak,** w którym mieścić się będą biura informacyjne, a ponadto umieszczone **zostaną ławy i stoły** dla ludzi, którzy muszą czekać na ich załatwienie. Narazie postawiono **kilka namiotów,** które służą czekającym za schronienie w czasie deszczu. W dni pogodne mogą czekać na ławkach ustawionych na dziedzińcu. **Przewożeniem wycieczek na Sowiniec zajęło się miasto.** Tabor autobusowy jest nieraz bardzo przeciążony. Wystarczy wspomnieć, że w ubiegłą niedzielę przewieziono tam i spowrotem po 10.000 ludzi.

Siedzimy przy stolikach obok obszernego pawilonu, w którym ustawiono **model kopca i wyłożono do podpisu księgi pamiątkowe.** Pogoda jest przepiękna. Do wtóru melodji pracy, na którą składają się wesołe dziecięce okrzyki i śmiechy, ciągnie nieprzerwany sznur taczek na szczyt kopca.

Ścieżkami Lasku Wolskiego podążają w stronę Sowińca długim sznurem rzecze ochotników.

Kopiec rośnie dosłownie w oczach. Wznosi go Naród własnemi siłami. Wznosi go przedewszystkiem młodzież, pracująca z zapałem i poświęceniem. — Buduje pomnik chwały, który będzie dla przyszłych pokoleń świadectwem wielkiego czynu wywalczenia Polsce niepodległego bytu i położenia pod jej przyszłość mocnych fundamentów.

Tysiące sypią kopiec Marszałka

Cracovia 16 VI 35

Krakowa jak codziennie tysiące osób z całej Polski by złożyć hołd w krypcie św. Leonarda i wziąć udział w sypaniu kopca na Sowińcu. M. in. przybyła wycieczka sędziów i prokuratorów z Warszawy, wycieczka KOP i urzędników państwowych i samorządowych z Lubelszczyzny i liczne wycieczki szkolne.

Dziś spodziewany jest przyjazd ponad 7.000 os[illegible]

W niedzielę 15.000 osób przyjedzie do Krakowa.

(ef) W sobotę panował w Krakowie bardzo **ożywiony ruch wycieczkowy. Przyjechały trzy pociągi popularne**, a mianowicie: **Z Warszawy**, przywożąc sędziów i prokuratorów w ilości około 600 osób, **z Lublina i Chełmna** około 600 osób, **z Baranowicz** około 400 osób, **z Lidy** wycieczka korpusu Ochrony Pogranicza 500 osób. Ponadto przybyło **trzydzieści wycieczek szkolnych**, grupowych. W sobotę więc przybyło do Krakowa **ponad 7000 osób.**

Jutro, w niedzielę spodziewany jest **ogromny zjazd do Krakowa.** Zapowiedzianych jest 8 pociągów popularnych z całej Polski, oraz liczne wycieczki grupowe szkolne. Przypuszczalnie **przyjedzie około 15.000 ludzi.**

KURJER PORANNY, Warszawa, 16 czerwca 1935

Kopiec Marszałka Piłsudskiego skończony będzie do jesieni 1936 roku

Prace dotychczasowe osiągnęły wykonanie w 45 proc. robót ziemnych i ¼ wysokości kopca. Kopiec gotowy będzie wiaz z urządzeniem otoczenia w jesieni 1936 r., dzięki nader sprawnej organizacji prace nad budową kopca postępują szybko naprzód. Dla biorących udział w sypaniu kopca wybudowano na miejscu obszerny pawilon, gdzie znalazły pomieszczenie: specjalny urząd pocztowy, sklep z pamiątkami na dochód budowy kopca, bufety i miejsca odpoczynku. Wzgórze dostatecznie zaopatrzone jest w wodę. W najbliższej przyszłości zostanie do kopca doprowadzony wodociąg. Dotychczas z zamiejscowych osób przesunęło się przez Sowiniec przeszło 100.000 osób.

Przegląd prasy

Minister Pieracki i Marszałek Piłsudski

Z okazji przypadającej wczoraj 1-szej rocznicy tragicznej śmierci ministra spraw wewnętrznych ś. p. generała brygady Bronisława Pierackiego, zamieszcza poeta Juljan Tuwim na łamach „Kurjera Porannego" artykuł p. t. „Trudne serce", w którym czytamy m. in.:

— z pewnem zakłopotaniem przychodzi mi wyznać, że łączyła mnie ze Zmarłym miła, dobra przyjaźń; żadna w porównaniu z węzłami, jakie daje braterstwo broni i pamięć wspólnych walk o wolność ojczyzny, ale dość bliska jak na stosunki pomiędzy wysokim dostojnikiem państwowym a literatem. Z żałobną, smutną dumą wspominam serdeczną życzliwość, jaką mnie darzył, dobroć i zrozumienie, okazywane w cięższych chwilach życia, a czasem nawet („choć mi to słowo przychodzi z oporem") czułość, nagle wyskakującą z tego trudnego serca i zaraz udaną surowością i rubasznym żartem pokrywaną: „A idź-że, koniu boży, bo cię pierwszemu policjantowi aresztować każę!"

Miał trudne serce — a tak się jakoś złożyło (znów wielkie zakłopotanie, gdy mam to wyznać), że je czasem odmykał i na długich naszych codziennych pogawędkach w Krynicy, kilka lat z rzędu, pozwalał zaglądać w głąb pewnej, „ściśle poufnej" ,najtajniejszej „tajemnicy państwowej": do swej miłości dla Józefa Piłsudskiego. I tutaj Pan Minister Spraw Wewnętrznych wielkiego państwa, z trudem zdobywał się na opanowanie głosu na powściągliwość lirycznego żaru, z jakim mówił o największem swojem ukochaniu, o swoim Komendancie. Słowa cedził zazwyczaj i jakby przez zaciśnięte zęby niechętnie je wyrzucał, a tutaj na długie zdobywał się tyrady, takie żarliwe, synowskie, najpiękniej chłopięce, takie — że w ogień już na ślepo, bez zastanowienia...

Przez ten rok, mój Kochany, dużo się stało. A Ty nie wiesz, że Twój Komendant, Bronku, zaraz wieczorem po Twojej śmierci kazał się zawieźć do kostnicy i długo był sam na sam z Tobą, Stary, siwy Orzeł długo dumał o swojem martwem Orlęciu. Może się modlił za Ciebie...

I nie wiesz wcale, że w jedenaście miesięcy po tej nocy...

Nie, nic. Nic więcej, Śpij spokojnie, miły dobry przyjacielu.

Rada miejska odda hołd Marszałkowi Piłsudskiemu

...erwca. ...a miejska ...ałkowi Piłsudskiemu przez wzięcie udziału w sypaniu kopca Jego Imienia na Sowińcu. Jako dzień sypania kopca przez radę wyznaczono najbliższy poniedziałek.

Pielgrzymka leśników na Wawel

Komitet organizujący w dniach 21—23 b. m. pielgrzymkę do grobu Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego został wyłoniony z inicjatywy Przysposobienia Wojskowego Leśników Okręg Małopolski — przy współudziale Stowarzyszeń leśnych i Związku Leśników Rzplitej Polskiej oddziały we Lwowie, Stanisławowie, Tarnopolu i Krakowie, Polskiego Towarzystwa Leśnego, Oddział we Lwowie i Krakowie, Polskiego Towarzystwa Leśnego, Rodziny Leśnika, Oddział we Lwowie i Związku Inżynierów Leśników we Lwowie.

W pociągu popularnym **jest jeszcze pewna ilość wolnych miejsc**, na które przyjmuje zgłoszenia Komitet (ul. Chorążczyzny 17, tel. 206-50). Przedewszystkiem pożądanem by było zgłoszenie się grup zbiorowych P. W. i W. F.

Wilno

MASOWA PIELGRZYMKA Z WILNA DO KRAKOWA

Zarządy okręgowe Związku Oficerów Rezerwy i Rodziny Urzędniczej województwa wileńskiego organizują na dzień 1-go lipca pociąg popularny do Krakowa celem złożenia hołdu szczątkom ś. p. Marszałka Piłsudskiego na Wawelu i wzięcia udziału przy sypaniu kopca ku wieczystej czci Marszałka na Sowińcu. Zapisy na tę masową wycieczkę-pielgrzymkę przyjmują sekretarjaty obu wymienionych organizacyj. Przejazd od osoby w obie strony wniesie 17 zł.

Częstochowa

CZĘSTOCHOWA ZŁOŻYŁA 5 TONN ZIEMI NA KOPCU MARSZAŁKA

Z Częstochowy wyruszyła pielgrzymka do Krakowa do grobu Marszałka na Wawelu oraz celem wzięcia udziału w sypaniu kopca na Sowińcu. Ogółem w pielgrzymce wzięło udział 700 osób z miasta i powiatu częstochowskiego, przyczem każdy z uczestników wycieczki wziął ze sobą 10 klg. ziemi na kopiec ze swojego zagonu.

Stosunkowo liczną grupę stanowili bezrobotni, z których każdy wiózł ziemię ze swego dawnego miejsca pracy.

W najbliższym czasie staraniem Federacji P. Z. O. O. odbędzie się druga pielgrzymka do Krakowa, celem umożliwienia licznym rzeszom ludności grodu podjasnogórskiego wzięcia udziału w sypaniu kopca.

Prasa na Sowińcu

Tak długo psioczyła pewna część prasy warszawskiej na organizację budowy kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu (rzecz znamienna, że wśród malkontentów rej wodziła... „Polska Zbrojna"), tak długo pisały różne dzienniki, że wody niema na budującym się kopcu, to znów, że pył gliniasty wpada ludziom do... kwaśnego mleka w bufecie (autentyczne!), że kwatery noclegowe są pod psem itd. itd. — aż wreszcie zniecierpliwił się przewodniczący komitetu technicznego budowy kopca Marszałka Piłsudskiego — szef sztabu DOK. V. pułk. dypl. Tomaszewski i zaprosił przedstawicieli prasy krakowskiej na zwiedzenie zarówno biur komitetu, jak i lokali noclegowych, jak wreszcie na zapoznanie się ze stanem robót nad budową kopca na Sowińcu. Wynikła z tego niezmiernie miła wycieczka, w której prócz przedstawicieli prasy i pułk. Tomaszewskiego wziął również udział prezydent miasta dr. Kaplicki, oraz, w charakterze gościa, konsul Rzeczypospolitej w Kijowie p. Karszo- Siedlecki, który w specjalnej urnie glinianej — istne cacko starej kijowskiej sztuki ceramicznej — przywiózł ziemię z pobojowisk Kijowa dla wysypania jej na budującym się kopcu.

Mieliśmy przedewszystkiem sposobność zwiedzić biuro komitetu przy ul. Lubicz 4. W biurze tem zgłaszają się wprost po opuszczeniu dworca masowe wycieczki, napływające tysiącami codziennie do Krakowa. Trochę tu jeszcze ciasno, ale już dzięki zapobiegliwości energicznego przewodniczącego zwieziono budulec dla wybudowania olbrzymiego baraku, który zdoła pomieścić cały natłok interesentów i wycieczkowiczów. Po zwiedzeniu na mieście miejsc kwaterunkowych, które mogą pomieścić około 2.000 wycieczkowiczów za niską opłatą, wyjechali dziennikarze kilku samochodami na Sowiniec, gdzie pułk. Tomaszewski oraz prowadzący budowę kpt. Koźmiński udzielali dziennikarzom wyjaśnień.

Praca nad budową kopca postępuje w gorączkowem tempie. O tem, jak fachowo i zapobiegliwie prowadzona jest cała budowa, daje pewne wyobrażenie fakt, że pułk. Tomaszewski przestudjował całą dostępną literaturę pamiętnikarską z czasów sypania kopca Kościuszki, by zapoznać się z całym przebiegiem budowy i co ważniejsza, by uniknąć błędów, jakie podczas budowy popełniono. Trzeba mieć na uwadze, że kopiec Marszałka pomyślany jest jako istny kolos sztucznej budowy ziemnej. Będzie to wzgórze wysokości 36 metrów, a zatem najwyższe na ziemi sztuczne wzgórze ziemne, zbudowane dłońmi ludzkiemi. Narazie dociągnięto do blisko 8 metrów — a przeciętnie 7 centymetrów przybywa dziennie. rozmiary przyszłego kopca potrafimy , uzmysłowić sobie, jeśli weźmiemy pod uwagę, że kopiec na Sowińcu będzie, jeśli chodzi o objętość, dwa razy większy od kopca Kościuszki. Oś nowego kopca równa się mniejwięcej długości Sukiennic.

Z opowiadań pułk. Tomaszewskiego i prezydenta Kaplickiego okazuje się, że dzieje się jakieś istne misterjum przy budowie tego pomnika chwały. Zapał, z jakim olbrzymie rzesze ludności ze wszystkich stron Polski zwłaszcza młodzieży szkolnej, biorą się do sypania kopca, nie da się wprost opisać. Mieliśmy sami sposobność naocznego przekonania się, jak 6- i 7-letnie maleństwa z animuszem pchają małe taczki z ziemią. Pracują w pocie czoła młodzi i starzy, robociarze i inteligenci, księża i chłopi — znaczny też jest udział ludności żydowskiej. Słyszymy, że codziennie o 6-tej rano zjawia się jakaś staruszka na Sowińcu, nikt nie wie kto ona i otóż staruszka ta z zadziwiającą punktualnością przychodzi dzień w dzień by słabemi dłońmi wysypać kilka taczek. Składają ludzie jakieś śluby i sypią ziemię w pocie czoła, fabryki wysyłają swoich robotników, którym specjalnie za to płacą, ofiarując tysiące godzin pracy dla budowy. Tak np. postąpiła krakowska Fabryka Kabli, wysyłająca codziennie po 20 robotników pod kierunkiem inżyniera.

Obok budującego się kopca stanął estetyczny pawilon, gdzie zainstalowano specjalny urząd pocztowy, sprzedający znaczki z nadrukiem „Kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu" — prawdziwy klejnot dla filatelistów. Niedziwota więc, że urząd jest stale oblężony. Obok sprzedaje się pamiątki, a w środku hali ustawiono model całości kopca, dający wyobrażenie o jego budowie i rozmiarach. Wkrótce uruchomiona też będzie stacja Czerwonego Krzyża, — wobec licznie zdarzających się nieszczęśliwych wypadków, czy to zasłabnięć wskutek zbyt forsownego sypania, czy też okaleczeń a nawet złamań kończyn (bo i takie wypadki bywały). Stacja udzielać będzie pierwszej pomocy.

Kopiec ukończony będzie przypuszczalnie jesienią przyszłego roku. Widoczny będzie z Krakowa dzięki temu, że w lesie wycięta zostanie aleja szerokości 110 metrów. W ten sposób uzyska Kraków nową wspaniałą perspektywę. (A.)

Dziennik z 16 VI 1935 r

KURJER PORANNY, Warszawa, 16 czerwca 1935 r.

Ziemia z pobojowisk Ukrainy na Sowińcu

KRAKÓW, 15.6. (PAT). — Wczoraj popołudniu przybył na Sowiniec kierownik konsulatu R. P. w Kijowie radca Karszo - Siedlecki, który w obecności prezydenta miasta dr. Kaplickiego i szefa sztabu D. O. K. V ppłk. dypl. Tomaszewskiego złożył do masywu kopca przywiezioną w pięknej, artystycznej urnie ziemię z pobojowisk Ukrainy.

*

KRAKÓW, 15.6. (PAT). — Wczoraj popołudniu na zaproszenie kierownika organizacji i techniki budowy kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego ppłk. dypl. Tomaszewskiego, szefa sztabu D. O. K. V odbyła się konferencja prasowa, której zadaniem było poinformowanie prasy o dotychczasowej organizacji pracy budowy kopca oraz sprawie przyjmowania wielotysięcznych pielgrzymek, zdążających codziennie z całej Rzeczypospolitej i zagranicy do Krakowa dla złożenia hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego. W toku konferencji ppłk. Tomaszewski zaznajomił zebranych z organizacją biura komitetu budowy kopca w Krakowie przy ul. Lubicz 4, przez które to biuro muszą przejść wszystkie zgłoszenia pielgrzymek, celem możności uzyskania wstępu do krypty wawelskiej oraz zapewnienia sobie w czasie pobytu w Krakowie kwater, wyżywienia oraz dojazdu autobusami na Sowiniec. Komitet dysponuje 3 wielkiemi ośrodkami zakwaterowania dla przyjezdnych (szkoły kwateruje kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego).

Z miasta wyjechali uczestnicy konferencji na Sowiniec, gdzie szczegółowych objaśnień udzielali w obecności prezydenta m. Krakowa dr. Kaplickiego ppłk. Tomaszewski i kierownik budowy kopca kpt. saperów Koźmiński.

GAZETA POLSKA Niedziela, 16 czerwca 1935 r.

Ziemia z pobojowisk wyprawy kijowskiej na Kopiec

KRAKÓW, 15.6. (tel. wł.) — Na kopiec na Sowińcu przybył konsul polski w Kijowie, p. Karszo-Siedlewski, który przywiózł ziemię z pobojowisk wyprawy kijowskiej w r. 1920 oraz z cmentarzy poległych żołnierzy i ze Złotej Bramy. Ziemię tę pomieszczono obok kamienia pamiątkowego na Sowińcu. (S.)

Stan robót na Sowińcu

KRAKÓW, 15.6. (tel. wł.) — Roboty przy budowie kopca na Sowińcu posunęły się znacznie naprzód. Dotychczas wykonano 45 proc. robót ziemnych, doprowadzono budowę kopca do jednej czwartej wysokości. Roboty ukończone będą na jesieni roku przyszłego. Dotychczas wzięło udział w sypaniu kopca około 100 tys. osób. (S.)

KRAKÓW, 15.6. (tel. wł.) — Komitet budowy kopca Marszałka Piłsudskiego przystępuje obecnie w swej siedzibie w Krakowie przy ul. Lubicz 4 do budowy pawilonu, który przeznaczony będzie dla wycieczek przeważnie włościańskich z kresów wschodnich i Wileńszczyzny. Komitet rozporządza nadto trzeba punktami kwaterunkowemi dla wycieczek. Wycieczkami szkolnemi opiekuje się kuratorjum okręgu szkolnego Krakowa, które rozmieszcza młodzież w kwaterach szkolnych. (S.)

Masowe pielgrzymki do Krakowa

KRAKÓW, 15.6. (tel. wł.) — Do Krakowa przybyły dziś trzy pociągi popularne: z Warszawy wycieczka sędziów i prokuratorów (600 osób), z Lublina i Chełma — około 600 osób oraz z Lidy wycieczka Korpusu Ochrony Pogranicza. Ponadto przybyło 30 wycieczek szkolnych. Ogółem przyjechało do Krakowa 7 tys. osób.

Na niedzielę zapowiedziane jest przybycie 8 pociągów popularnych z całej Polski. Również z okazji zjazdu Polskiego Klubu Automobilowego na sypanie kopca na Sowińcu przybędą samochodami członkowie Automobilklubów Wielkopolski, Łodzi i Małopolski. Ponadto przybędzie pociąg pancerny i czołgi z II-go pułku pancernego w Niepołomicach. Uczestnicy zjazdu po złożeniu hołdu zwłokom Marszałka wyruszą samochodami na Sowiniec.

Przypuszczalnie przybędzie do Krakowa około 15 tys. osób. (S.)

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 165. Niedziela, 16 czerwca 1935 r.

Tam, gdzie zwyciężył Szwedów Czarniecki.

(l) **U podnóża ruin starożytnego zamku, Koldinghus**, w pobliżu którego **hetman Stefan Czarniecki stoczył w r. 1658 zwycięską bitwę ze Szwedami** — odbyła się uroczystość **pobrania ziemi z pobojowiska na kopiec Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.**

W uroczystości wziął udział poseł R. P. z Kopenhagi **Sokolnicki**, delegaci stowarzyszeń **polskich** w Danji, oraz przedstawiciele **duńskiego** społeczeństwa. Na uroczystości przemawiali Polacy i Duńczycy, podkreślając, iż uroczystość jest dowodem głębokiej przyjaźni, łączącej Danję i Polskę.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 165. Niedziela, 16 czerwca 1935 r.

Z bliższych i dalszych okolic

pieszo toczą taczki na kopiec do Krakowa.

(ef) Wśród wycieczek przybywających masowo do Krakowa, z bliższych i dalszych okolic Polski, znajduje się wiele, które odbywają **pieszo pielgrzymki do grobu Marszałka Józefa Piłsudskiego, przywożąc na taczkach ziemię na kopiec na Sowińcu.**

We czwartek dnia 13 b. m. o godz. 9.30 wyruszyła wycieczka międzyorganizacyjna z **gminy Spytkowic koło Zatora** w powiecie wadowickim, składająca się z przedstawicieli zarządu gminy, z członków BRWR, ze sztafety strzeleckiej, wiozącej na taczkach ziemię z placu im. Marszałka J. Piłsudskiego ze Spytkowic i z grobu powstańca z r. 1831 Kajetana Wolskiego, oficera W. P.

W pielgrzymce wzięła również udział **dziatwa szkolna.**

Uczestnicy wycieczki **przybyli do Krakowa w piątek o godz. 8.30 rano**, podążając szlakiem I plutonu I kadrowej z Zatora. W godzinach rannych udano się na Sowiniec, a następnie do krypty katedralnej, gdzie złożono hołd Marszałkowi J. Piłsudskiemu.

Taczki, któremi przywieziono ziemię, są **pomalowane kolorami państwowemi** i zaopatrzone napisem: **„Hołd Wodzowi Narodu — gmina Spytkowice, powiat wadowicki", data 14 VI 1935 r.**

* * *

(ef) W piątek rano przybyła do Krakowa **z Lidy wycieczka KOP-u, licząca ponad 600 osób**, z brygady wileńskiej. Ruch wycieczkowy w tym dniu Krakowa był **naogół słabszy.** Wycieczki szkolne przybyły w ilości **około 2.000 osób.**

* * *

16.183·86 zł. złożono w Redakcji „IKC" na kopiec Marszałka Piłsudskiego.

W dalszym ciągu wpłynęły następujące składki: Nauczyciel. szkoły powszech. rejonu Żabiowskiego zł. 45, Zbiórka więźniów odsiadujących karę w więzieniu przy sądzie grodzkim w Bielsku zł. 9, Słuchacze i słuchaczki państw. wyższ. kursu nauczyc. w Krakowie, zamiast komersu pożegnalnego zł. 50, V. kl. szkoły XVII. im. M. Konopnickiej, Kraków zł. 15, Koło stud. wych. fizycz. w Krakowie zł. 20, Anna Jaworska Kraków, zamiast kwiatów na grób śp. dr. W. Łepkowskiego zł. 10, Uczenice kl. V b. szkoły im. M. Konopnickiej zł. 20, Uczenice i uczniowie IV. kl. a 7-kl. szkoły powszechnej w Rzgowie k. Łodzi zł. 5, Samorząd uczniowski szkoły ćwiczeń w Pszczynie zł. 30.10, Uczenice państw. gimn. żeńsk. im. Król. Jadwigi, Lwów zł. 70, Uczenice kl II. gimn. im. M. Konopnickiej w Nowym Sączu zł. 8, Samorząd uczniów państw. gimn. II. Jarosław zł. 15.12, Szkoła 7-kl. powszechna im. A. Mickiewicza, Rzeszów zł. 20, Stanisławski oddział Zrzeszenia lekarzy weteryanryjnych R. P., Stanisławów zł. 50, Zarząd żeńsk. oddz. Strzelca im. E. Plater, Myślenice zł. 10, Praktykanci X. gimn. państw., Kraków zł. 6.40, Ogólno-klasowa gmina gimn. im. E. Plater w Krakowie zł. 15, Zarząd V. rejonu konf. w Horodyszczach Król., zamiast kwiatów w dniu imienin dla inspektora szkolnego zł. 28.60.

Razem z poprzednio złożonemi w Redakcji „IKC." **16.183 zł. 86 groszy.**

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 165. Niedziela, 16 czerwca 1935 r.

Piasek z afrykańskich grobów Polaków

z Legji Cudzoziemskiej

na kopiec Marszałka Piłsudskiego

Wzruszający list do Redakcji „IKC" od Polaka-legjonisty z Fezu.

(v) Wczoraj otrzymaliśmy od Polaka z Legji Cudzoziemskiej, leg. **Zygmunta Nogaja**, stacjonowanego obecnie w **Fezie**, list, który zamieszczamy poniżej w całości, jako naprawdę wzrusbający **dowód miłości** do zmarłego Wodza Narodu, **żałoby**, jaka objęła serca naszych dalekich rodaków po **zgonie Marszałka Piłsudskiego.**

„Piszę do Szan. Redakcji — zaczyna się list — **w imieniu wszystkich Polaków służących w 3-cim reg. Legji Cudzoziemskiej**, wyrażając nasz **głęboki żal wskutek zgonu naszego ukochanego Dziadka.** Ubolewamy, że służąc tutaj **dla obcej sprawy** i przelewając krew naszą dla Francji, nie mogliśmy pośpieszyć, by **oddać nasz hołd w ostatniej wędrówce na Wawel naszego najdroższego Wodza.** Duszą i myślą byliśmy obecni przy tym smutnym obrządku pogrzebowym.

Trudno mi wyrazić słowami, **jak bardzo odczuliśmy zgon Wskrzesiciela Polski**, jakie **okropne wrażenia ta tragiczna wieść** na nas wywarła. Cóż nas, legjonistów, może wzruszać? Przyzwyczajeni jesteśmy, że **bracia nasi rozszarpani przy nas leguą**, zbieramy ich zwłoki i chowamy. Ot, to są sprawy porządku dziennego. A co w sercach naszych się działo obecnie, gdy dzwony żałoby w Polsce biły?

Płakaliśmy jak dzieci,

mało: szlochaliśmy. Mnie osobiście wydawało się, **jakby mi kto serce wyrwał**, czułem pustkę w sobie, a potem i inni koledzy to samo mówili.

Pierwsza wieść dotarła do nas **14 maja.** Leżałem w szpitalu; leżący obok mnie kolega **z pochodzenia Niemiec**, czytając gazetę, powiada:

„Wasz Piłsudski nie żyje".

Myślałem, że to **głupi** żart, odpowiadam więc, że „najpierw nasz Marszałek odprowadzi waszego Hitlera na cmentarz".

Nie wiem, czy przypuszczałem, że

nasz Kochany Dziadek jest nieśmiertelny,

lecz o śmierci Jego **nigdy nie myślałem**, stąd nie wierzyłem, że ona naprawdę nastąpiła.

Gdy mnie ów kolega o **śmierci Marszałka** przekonywał, wyrwałem mu **gazetę**, by sam coś przeczytać. Rzeczywiście, sam przeczytałem tę smutną wiadomość. **Mimo to** w nią **nie wierzyłem** i z niecierpliwością wyczekiwałem prasy, któraby przyniosła odwołanie tej tragicznej wieści. Niestety, miast tego, przyszły **gazety z fotografjami i szczegółowemi opisami śmierci.**

Popołudniu przyszli do mnie **koledzy Polacy.** I oni mieli już tę wiadomość. Sztuczny uśmiech, jakim zwykle zdobimy nasze twarze, tym razem zanikł i oblicza nasze opanował głęboki smutek. Początkowo staraliśmy się ukryć łzy w oczach, lecz one były silniejsze i od czasu do czasu grube krople spadały nam po licach.

Jak się później dowiedziałem, w tym dniu, jak i w następnych dniach żałoby

żaden z Polaków nie poszedł jak zazwyczaj do kantyny.

Zbieraliśmy się, by już bez osłonek wyrażać naszą tęsknotę do kraju, nasz ból we wspólnych pogawędkach uśmierzyć.

Jest tutaj kilku legjonistów, którzy **służyli w legjonach polskich.** Między nimi i

były ordynans obecnego generała Wieniawy-Długoszowskiego.

Ci właśnie ludzie opowiadali nam, młodszym, o swoich przeżyciach w legjonach. Kolega **Piech** z rzewnością wspomina swój pobyt w niewoli rosyjskiej, gdzie przebywał razem ze swoim kochanym Wieniawą. Dziś ukończył już **37 rok** życia. W legji służy piąty rok. Biedak. Lęka się, że **pracy w Polsce nie dostanie.** Darmozjadem być **nie chce ani włóczęgą**, zamierza więc **zapisać się na dalsze dwa lata do Indochin.** Oczywiście na niechybną śmierć, bo klimat tam dla nas, Europejczyków, zabójczy i **chyba cudem stamtąd zdrowo się powraca.** Możeby tak nąsz zacny i lubiany Wieniawa o swoim **wiernym Piechu sobie przypomniał i w jakikolwiek sposób go od tego zamiaru powstrzymał.** Sądzę, że znalazłby się jaki taki zarobek dla biednego Polaka, tem bardziej, że Piech niemiłosiernie tęskni do swej ojczyzny.

Kiedyś, przyłączył się do nas Polaków, do wieczornej żałobnej pogawędki **pewien Holender.** Pozwolił sobie **na drwiny**, mówiąc, że strumienie łez naszych **powinny do Polski popłynąć.** Jeszcze coś chciał powiedzieć, gdy jeden z kolegów **sprawił mu lanie ze słowami:** „Twój krzyk zastąpi nam bicie dzwonów żałobnych". Od tego czasu odnoszą się do nas z szacunkiem i pewnem współczuciem.

W imieniu tych wszystkich Polaków, którzy **nie mogą** przyjechać, by **przyśpieszyć usypanie kopca**, wiecznej pamiątki dla przyszłych pokoleń,

pozwalam sobie przesłać kilka garści ziemi afrykańskiej z grobów żołnierzy Polaków, którzy polegli tutaj,

pełniąc służbę w Legji Cudzoziemskiej. Niechaj **ten piasek pustyni** znajdzie się w **kopcu śp.** Marszałka Józefa Piłsudskiego!

Wszystkim Polakom w kraju, zwłaszcza **tym, którzy swoją pamięcią przyczyniają się do przesyłania nam pism polskich, a tem samem zasilają** niejednych, dawniej **zrezygnowanych Polaków**, w głęboki patrjotyzm, **składamy** serdeczne „Bóg zapłać!" **za pamięć o nas**, legjonistach. Również Szan. Redakcji „Kurjera" **mamy dużo do zawdzięczenia**, lecz o tem już w Kurjerku **samym pisać nie wypada!".**

Oto wzruszający list... Podajemy poniżej dokładny adres legjonisty:

Zygmunt Nogaj: C. E. T. 3 Reg. Etr. — Fez, Maroc, Afrique.

Nr. 24. 16 czerwca 1935 na szerokim świecie r. VIII nr. 24 (353)

Starzejemy się ~ odmładzamy się*)

BŁĘDY I PRAWDA SENSACYJNYCH EKSPERYMENTÓW





I. i II. Pacjentka przed operacją odmładzająco-upiększającą — i po operacji.

Gdzie leży „gniazdo śmierci" w ludzkim organiźmie? Tak zakończyliśmy w numerze 19-tym nasz artykuł. Odpowiedź na to jest trochę niespodziana: *w mózgu.* A więc *nie w sercu,* jak myśli się ogólnie. — Coprawda przez to „gniazdo śmierci" w mózgu rozumiemy nietylko względnie nietyle *bezpośredni powód śmierci,* co zasadnicze przyczyny ogólne, które sprawiają, że choć *odradzamy* się stale, choć zawsze i wszędzie wytwarzamy nowe komórki, choć udało się profesorowi Woodruffowi wyhodować już 1021 pokolenie nieśmiertelnych wymoczków przez dzielenie się *tego samego wciąż osobnika* — to jednak *musimy* umierać. *Mimo, że komórka* jest — *nieśmiertelna.*

Okazało się bowiem, że gdy tylko chciano do doświadczeń użyć jakiegoś innego, trochę *bardziej zróżniczkowanego organicznie stworzonka* niż wymoczek, jeżeli wzięto np. choćby zwyczajną dżdżownicę, to znaleziono już komórki, które *nie chcą* wiecznie dzielić się na nowo. Tutaj pozostaje martwą jakaś część ciała, teraz spotkamy się już z — *„trupem".* Tu bowiem poszczególne komórki specjalizowały się niejako do różnych czynności, których żadna inna komórka za drugą spełnić nie może.

SEN — WRÓG ŚMIERCI.

Teraz jesteśmy u celu naszych rozważań o „gnieździe śmierci". — Wiemy o *jakich* komórkach mowa w pierwszym rzędzie. Wiemy, że *najważniejszemi* z nich są komórki *w mózgu, które kierują i rządzą „państwem" komórek — organizmem.* Komórki *nerwowe,* bez których nie drgnie ani jeden mięsień, bez których nie spłynie ani jedna kropla potu, bez których niema uczucia, myślenia, chcenia...

I te właśnie komórki nerwowe *w mózgu pozostają od samego „dzieciństwa" aż do* najpóźniejszej *starości te same.* Pozostają *te same, lecz nie jednakie.* Zmieniają się, gromadzą wydaliny — ziarenka tłuszczowate, które znajdujemy w komórkach zdegenerowanych — starzeją się, ciągle i nieustannie, zaczynają starzeć się już u embrjona w ciele matki jeszcze przed narodzeniem...

Dowodem na to, jak *bardzo są te komórki przepracowane* jest — *sen.* Serce bije przez całe życie bez odpoczynku — we śnie również. — *Mózg* natomiast musi odpoczywać i omdlewa na jakiś czas, przez co ciało usypia na godziny całe. — A przecież *mimo to żąda się od pewnych komórek mózgowych, aby pracowały bez wytchnienia. — Od tych* mianowicie, które *regulują czynności serca, oddechu i najważniejszych naszych organów*

A więc w starzeniu się, w wyczerpywaniu się tych komórek śmierć bierze swój początek. —

Pewnego *niepięknego dnia wypowiadają one posłuszeństwo: zmęczone, wyczerpane i stare składają pracę, przestają działać.* Wtedy staje cichutko serce i reszta organów, *mimo, że wszystkie — tak „same dla siebie" — mogą jeszcze być zdolne do życia, żyć jeszcze długo. —* Jeszcze *w siedem dni po śmierci można „ożywić" serce, t. j. zmusić je do bicia — poza obrębem ciała,* przepłukawszy je tylko ciepłym rozczynem soli.

Umieramy więc „na mózg"; jeśli, rzecz jasna, *nie mówimy o śmierci „naturalnej" — śmierci ze starości.* Umieramy, *ponieważ komórki mózgowe nie mogą się dzielić jak wymoczki i żyć w nieskończoność jak one.*

A więc śmierć ze starości. Śmierć, w której nieuniknioną konieczność wielu optymistów nie chciało już wierzyć. Niestety, t a k b y ć musi.

TRZEBA JESZCZE ZAPYTAĆ.

A jednak nauka odważyła się nawet tutaj jeszcze na znak zapytania. Jeśli żyjemy tak długo, jak nasze ważne komórki mózgowe, które nie mają zdolności dzielenia się, to zawsze jeszcze pozostaje problem: *czy dla tych komórek mózgowych istnieje naprawdę jakieś prawo, które ogranicza do dzisiejszych terminów okres ich życia?*

Stary naturalista zoolog Buffon myślał, że znalazł naprawdę potwierdzenie takiego prawa natury: człowiek i zwierzęta żyją według niego najwyżej sześć razy tak długo, jak długo trwa ich dorastanie. Doświadczenie lat zaprzeczyło jednak w pełni temu twierdzeniu. — Dziś wiemy np., że dżdżownica może żyć około 15 lat, orzeł 50, muszla 100, a szczupak nawet 270 lat.

Są to fantastyczne wprost dowody wytrwałości i zdolności życiowej komórek. Prawda: wiemy i widzimy, że komórki mózgowe starzeją się, gdyż gromadzą się w nich wydaliny, powstające przy procesie przemiany materji, że coraz bardziej przeładowane są one tymi trującymi odpadkami. *Ale: czy to jest prawo natury? Czy nie jest to właśnie to samo zatruwanie się, które zdołał Woodruff usunąć w swych eksperymentach z wymoczkami? Czy nie będzie można wkońcu uwolnić od tej zmory również i komórek mózgowych? I — czy nie można będzie naprawdę zapewnić tym komórkom,* jeśli już nie nieśmiertelności, to *przynajmniej dłuższego życia, niż dotychczas?*

CZEGO DOPIĄŁ DR. STEINACH?

Gdzieś tak około r. 1910 poluje kilku uczonych w zaciszu swych gabinetów i laboratorjów na tajemnicze soki żywotne: *szukają i znajdują gruczoły bez kanalików wyjściowych, gruczoły z „wewnętrznem wydzielaniem".* Znają oni straszliwe, mordercze choroby, spowodowane *uszkodzeniem malutkiego jak groszek guziczka w mózgu — przysadki mózgowej* — albo przez bujanie t. zw. *wola.* A tych gruczołów tajemnicze soki wywołują najdziwaczniejsze cuda, choć są to gruczoły wydzielające w nieprawdopodobnie małych ilościach. Cóż za siła w nich siedzi?



III. Młody szympans ze swym „przyjacielem" gorylem — nadzieje starzejących się panów...

Dano im jedną wspólną nazwę — hormony. Najbardziej wpadającym w oczy i najdziwniejszym z nich wszystkich jest *hormon, wydzielany prze gruczoły rozrodcze.* Przy „najlepszej woli" nie można zaprzeczyć, że płeć przenika całe ciało, opanowuje je niepodzielnie.

Z tego założenia wyszedł właśnie nieznany przedtem *lekarz wiedeński, zabrawszy się do powtórzenia mądrego i śmiałego eksperymentu Brown-Sequarda.* Zaszył on pod skórę skastrowanemu samcowi szczurzemu gruczoły innego szczura i stwierdził, że szczur-kastrat zmienił się do niepoznania. Znów zjawiły się u niego wszystkie zewnętrzne objawy męskości. Następnie zaszczepił on innemu samcowi szczurzemu gruczoły samicy. Zmienił się on ze śmieszną wprost uległością — psychicznie, że tak powiemy, i fizycznie. Tak, jak tego wymagał hormon...

Dr Steinach poznał w ten sposób wszelkie warjacje i międzystopnie płci i stwarza je dowolnie w sztuczny sposób.

Co to ma jednak wspólnego z „odmłodzeniem", które przecież zapewniło wiedeńskiemu lekarzowi w 10 lat później światową sławę?

Zasadniczo ten problem nie interesował go wcale. Poprostu pewnego razu pomyślał sobie: skoro ciało zwierzęce reaguje tak zadziwiająco szybko na hormony, dlaczego nie miałoby reagować na nie również w starości?

Lecz zanim zdecyduje się na wypróbowanie eksperymentu Brown-Sequarda, musi naprzód załatwić inne czysto teoretyczne zagadnienie: Steinach jest *uczonym* i to uczonym *z dawnej szkoły, która* kładzie *największy nacisk na teorję,* wierząc, że z niej już wyjdzie sam praktyczny efekt. *Inni badacze robili już podobne eksperymenty i na ich podstawie twierdzili, że hormony powstają tylko w specjalnej tkance tylko kilku gruczołów. Steinach* jest również tego samego zdania, ale *chciałby to udowodnić* jasno i nieodparcie. Po wielu eksperymentach wpada na bardzo ciekawy pomysł: *przez cięcie przeprowadzone wzdłuż kanałów wywodowych gruczołów doprowadza do „bujania"* (zwiększonego rozrastania się) *tkanki, przez co zwiększa się wielokrotnie działanie hormonu.*

Teraz *Steinach przeprowadza ten eksperyment,* ot tak z ciekawości tylko, *na starym i zmęczonym już życiem szczurze. Rezultat był zdumiewający:* szczur odmłodniał w zdumiewający sposób.

To jest ta słynna operacja steinachowska (dokonana jeszcze przed wojną światową), która urosła do rozmiarów sensacji dopiero w kilka lat później, *gdy Steinach wypróbował ją po raz pierwszy na człowieku. W praktyce jednak nie spełniła ona tych nadziei, jakie do niej przywiązywano.* Rezultaty operacji odmładniającej Steinacha są bowiem dość kapryśne i różne w różnych wypadkach, a nawet w tych najlepiej udałych — nie trwają długo.

CO WARTA „MAŁPIA POŻYCZKA"

Tymczasem jednak pracowali i inni uczeni. *Profesor Woronow, specjalista w przeszczepianiu z jednego ciała na drugie — kości i organów,* umyślił sobie: *czy nie dałoby się uzyskać odmłodzenia przez przeszczepienie całych organów rozrodczych,* zamiast używania do eksperymentu odmłodzenia — hormonów? Udał mu się szereg zadziwiających prób na zwierzętach, poczem przenosi swą ambicję na — człowieka.

Jego jednak pomysł przeszczepienia gruczołów małpich człowiekowi sprzeciwia się najprostszym doświadczeniom chirurgji. *Trzeba* już dość *dużej sztuki, by przeszczepić kawałek skóry w tem samem ciele z jednego miejsca na drugie. Jeszcze większej sztuki do przeniesienia jakiegoś organu,* lub jego części z *jednego zwierzęcia na drugie zwierzę tego samego gatunku,* względnie z człowieka na człowieka. Dotychczasowe doświadczenia uczą natomiast, *że niemożliwem jest przeszczepienie jakiemuś organizmowi części innego, obcego organizmu.*

Woronow twierdzi wszakże, mimo wszystko, *że udało mu się to.* Osiągnął on zdumiewające sukcesy swą metodą sztucznego odmładzania i *tłumaczy* je tem, że *gruczoły małpie wrosły naprawdę w organizm człowieczy.* W jego praktyce okazuje się jednak ciągle i stale, że sukcesy te są bardzo przejściowe. *I choć Woronow mógł* z triumfem *pokazać* swym przeciwnikom *mikroskopijne kawałeczki przeszczepionej tkanki gruczołów małpich,* które żyły w ludzkiem ciele jeszcze *po 15 miesiącach,* to jednak *stwierdzono, że organizm wchłania ostatecznie prędzej, czy później wszystkie ciała obce,* resorbuje je i *przetapia niejako wkońcu zupełnie* — i to *na zwykłą tkankę łączną.* Tak więc *„odkrycie" Woronowa* streszcza się właściwie do tego, że *wynalazł on tylko trudniejszą i bardziej skomplikowaną technikę dla eksperymentu, który przeprowadził z sukcesem Brown-Sequard przed 30 laty.*

(ciąg dalszy na str. 15-tej)

*) W numerze 19-tym zamieściliśmy artykuł „Gniazda śmierci i życia", stanowiący początek ciekawych dłuższych rozważań na temat procesów życia, starzenia się, wreszcie odmładzania naszego organizmu — tak, jak one się przedstawiają w świetle najnowszych badań i doświadczeń specjalistów-biologów i lekarzy. Z dalszym ciągiem tego artykułu musieliśmy się zatrzymać przez parę tygodni, gdyż poświęciliśmy parę numerów przedewszystkiem życiu i dziełom Józefa Piłsudskiego. Obecnie dajemy dalszy ciąg tego artykułu.

Nr. 24. 16 czerwca 1935 Rozszerzajmy Świecie r. VIII nr. 24 (353)

DZIŚ — i LAT TEMU DWADZIEŚCIA SIEDM

z dziejów pierwszych orężnych starć, z których powstały — legjony



Zdjęcie specjalne naszego fotografa, przedstawiające obraz sypania kopca Piłsudskiego na Sowińcu pod Krakowem.

To, o czem teraz tutaj piszemy, stało się już *czastką historji*. Tej historji, której jednym z pomnikowych wyrazów jest kopiec sypany na Sowińcu pod Krakowem — na wzgórzu bratniem wzgórza z kopcem Kościuszki. Krząta się koło sypania tego kopca dziesiątki tysięcy ludzi zjeżdżających się ze wszystkich stron Polski: stosem pomnikowego pagórka zaznaczają oni jakby *rozgraniczę dziejów*, od którego zaczyna się pewien rozdział *przyszłości* — a zarazem jakby *kładą pieczeć nad tym rozdziałem* dziejów, który nazywa się *przeszłością*...

Ten rozdział był zbyt dotąd świeży, aby go wszyscy już u nas zdążyli poznać jako historję. Przy tem jest to właściwie nie rozdział, lecz wielka księga, pełna kart najrozmaitszych. Księgę do tej pory pisało *życie* przeważnie czynami: jedni z żyjących współcześnie przeszli koło nich, nie dostrzegając; dla innych były te rzeczy *zbyt żywe i bliskie*, by móc patrzeć na nie z tej odległości, która tworzy historję.

Większość zaś kart tej księgi pozostawała poprostu ogółowi nieznana i nawet do tej pory mniej budząca zainteresowania, jako coś *naturalnego*, coś co wciąż jeszcze się *dzieje*.

Lecz oto *przyszło wielkie zdarzenie, które podkreśliło: to, co się działo, przestało stawać się — w pewnem miejscu historja podkreśliła ten łańcuch zdarzeń* i zaznacza, że poszczególne jego ogniwa odtąd już stały się *przeszłością historyczną*. Teraz już wiemy, że *z tej przeszłości urodziło się dzisiaj*, że jest to *genealogja dzisiejszości*.

W imię więc tego sięgamy do nieznanych kart tej księgi i staramy się poniżej pokrótce treść niektórych z nich przedstawić czytelnikom tak, jak je przekazała opowieść, mająca jeszcze wszelkie cechy *żywego podania*, „z ust do ust", z którego dopiero dalsza przyszłość wybiera szczegóły najważniejsze, aby z nich ułożyć obraz syntetyczny.

Narazie *wszystkie* te szczegóły równie są ciekawe, jako *materjał*, z którego wyobraźnia sobie, a analityczny rozum sobie, układa obrazy.

Wybór nasz wśród tego materjału padł na opowieść o naprawdę historycznym napadzie na pociąg pod Bezdanami dla zdobycia funduszów na dalszą walkę „na Polskę" śladami ojców i dziadów z r. 1863. Tembardziej, że jest to epizod najwięcej może interesujący dramatycznym swoim przebiegiem, a również dlatego, że *bezpośredni i czynny w nim brał udział Józef Piłsudski i cała gromadka tych ludzi, najbliżej koło niego stojących*, którzy pozostali, aby snuć w miarę sił i możności dalszy ciąg jego dzieła i kształtować nadal z przeszłości przyszłość: czyny dawne przekuwać na nowe życie.

III.

Do tej pory akcję pod Bezdanami przedstawiliśmy w dwóch epizodach: „Śladami dziadów" w numerze 22-gim i „Druga stacja za Wilnem" w numerze 23-cim. W tym ostatnim rozdziale przerwaliśmy ją w momencie pełnym napięcia: kiedy jeden z uczestników napadu, Lutze-Birk napróżno usiłuje zatrzymać dłużej na stacji bezdańskiej pociąg przez wysadzenie szyn w powietrze. Ziemia jest wilgotna — założony przez niego pocisk nie wybucha. Lutze-Birk nie traci odwagi ani przytomności umysłu: biegnie w stronę lokomotywy i tam dwoma strzałami danemi z rewolweru w powietrze na postrach, zmusza obsługę lokomotywy, aby opuściła maszynę i udała się do poczekalni kolejowej. W ten sposób zapewnia reszcie towarzyszy możność względnie spokojnego dalszego prowadzenia akcji.

Przed podjęciem dalszego toku opowieści o przebiegu akcji, należy specjalnie podkreślić tę wyjątkową inicjatywę, odwagę, zimną krew i niepowstrzymany impet, jaki wykazywali pojedyńczo wszyscy wykonawcy akcji pod Bezdanami. Tylko to umożliwiło im powodzenie, choć stanowili małą garstkę, gdy przeciwko sobie mogli mieć nietylko zbrojną eskortę pociągu, żołnierzy i żandarmów, ale właściwie wszystkich: obsługę kolejową w pociągu i na stacji, urzędników pocztowych, pasażerów, wreszcie ludność osady, niezorjentowaną o co tutaj chodzi.



Każdy z nich przeto musiał naprawdę działać i myśleć przynajmniej za dziesięciu — i w tym zakresie naprawdę dokazywali cudów. Taki naprzykład — pominięty poprzednio — atak Arciszewskiego w pojedynkę na eskortę żołnierzy znajdującą się w przedziale. Żołnierzy, w nim znajdujących się jeszcze po wybuchu bomby, wypędza groźnemi okrzykami z mauserem w ręku z wagonu. Dwóch z żołnierzy ucieka w stronę lasu — Arciszewski ich goni. Jeden z nich odwraca się i kieruje karabin z bagnetem w pierś bojowca: Arciszewski samem *wymierzeniem* mauzera zmusza go do dalszej ucieczki.

Przez ten czas dwaj inni uczestnicy: Młynarski i Gorgol, zatrzymują naczelnika stacji. Niszcząc urządzenia telefonu i telegrafu, unieruchomiają dyżurnego telegrafistę, potem zaś zatrzymują w szachu tylko postrachem całą gromadę różnych ludzi, która zbiega się na peron, wśród nich kolejarzy i jednego z lekko rannych żołnierzy eskorty, któremu (będący sam wśród tłumu) Młynarski, jeszcze daje opatrunek... Tłum wzrasta stopniowo do 40 osób: Młynarski sam jeden stoi przed nim z rewolwerem w jednej ręce, w drugiej trzymając dwa śledzie zawinięte w stare gazety tak, że paczka imituje bombę. Przez ten czas znany już nam inny uczestnik napadu Damasty, w ogródku po za stacją, znowu *sam*, uzbrojony w browning, z którego od czasu do czasu strzela w powietrze na postrach, utrzymuje w szachu również gromadę ludzi nadbiegających z miasteczka...

Oto jest tło, na którem rozgrywa się dalsza akcja napadu.

— — — — —

Pociąg jest unieruchomiony, gdyż Lutze-Birk zapędził obsługę lokomotywy do poczekalni. Teraz można przystąpić do „rewizji" pociągu. Tę część akcji mają wykonać Piłsudski i Helman, stojący na z góry wyznaczonem stanowisku w pobliżu zbiornika wodociągowego. Powoli sytuacja się klaruje: przeminął wybuch bomby, rozwiał się dym, Arciszewski wypędził z wagonu eskortę, Lutze-Birk już „wyeskortował" do poczekalni obsługę lokomotywy. Teraz wszyscy idą do wagonu pocztowego — przyłącza się Arciszewski, który wypędził żołnierzy, oraz Momentowicz.

Wagon pocztowy też ma swoją „załogę". Czy rozpoczynać z nią walkę? Piłsudski znowu wybiera broń — przestrachu. Zapowiada rzucenie bomby, zanim doliczy do dziesięciu. Rozlega się z wnętrza głos: *„poddajemy się — nie będziemy strzelać!"* — i wkrótce otwierają się drzwi wagonu. We wnętrzu dwóch ogromnych drabów stoi z podniesionemi do góry rękami, prosząc tylko o darowanie im życia. W głębi jest jeszcze urzędnik, który wie, gdzie są pieniądze. Przestraszony on jest również śmiertelnie: po krótkim oporze zaświeca sam elektryczność, wskazuje przedziały, gdzie są przesyłki (wagon ma trzy przedziały — z tego środkowy t. zw. „kancelarja" — we wszystkich są półki, na których leżą pakiety przesyłkowe, paczki drewniane, skórzane worki z łańcuchami). Gdzie jest właściwie gotówka i gdzie jej jest najwięcej — i to takiej przy tem, którą łatwo unieść?

Ludzie zapomnieli o niebezpieczeństwie — odłożyli na bok broń, porzucali z siebie płaszcze. Worki skórzane trzeba przecinać sztyletami, rozbijać paczki, badać zawartość pakietów przesyłkowych. Urzędowe napisy pocztowe wprowadzają w błąd: nie wszędzie jest gotówka odpowiednia. Na jednej naprzykład z przesyłek napis głosi: *„półtora miljona rubli" — w środku* zaś są dokumenty, papiery, weksle, *gotówką tylko tysiąc rubli*. W innej znowu przesyłce masy cennych banknotów jadą do Petersburga na wymianę — uszkodzone przez wycięcie z nich podpisów. Jest 50 worków ze srebrem, każdy o wadze *16 kilo*, a to 16 kilo warte tylko *tysiąc rubli*. Jakiemi siłami i środkami przewieźć 800 kilo? Gdzie więc szukać banknotów i złota?

Część uczestników wyprawy udaje się do wagonu pakunkowego. Nie można jednak tam wejść — zamknęli się tam przerażeni konduktorzy. Trzeba użyć „klusek" dynamitowych (przywiezionych aż z kopalni „Niemce" w Zagłębiu). Wybuch rozsadza drzwi. Lecz trzeba jeszcze grozbą „rzucenie bomby" wystraszać konduktorów i odskortowywać ich znowu do poczekalni — wszystkich pod opiekę tego samego jedynego jedynego Młynarskiego, trzymającego w ręku „bombę" z dwóch śledzi i starych gazet.

W wagonie pakunkowym teraz rozpoczyna się poszukiwanie skrzyni z pieniędzmi. Ledwie można ją znaleźć: jest przymocowaną do podłogi, łączy się ze ścianą wagonu, składa się z dwóch połów zamkniętych na oddzielne zamki. Trzeba ją rozsadzać pociskiem dynamitowym — a po rozsadzeniu okazuje się, że zawiera ona w środku szereg oddzielnych skrzynek. Trzeba je porozbijać siekierą, dłutem podważać zamki, rozrywać plomby, aby wreszcie dobrać się do przesyłek, papierów, luzem leżących złotych monet. Wszystko w największym pośpiechu. Niektóre skrzynki nie rozpakowane wrzuca się do worków. Mimo to połowę tylko skrzyni zdołano zrewidować.

— — — —

Tymczasem trzeba pamiętać o tem, co się dzieje *na zewnątrz na stacji*, zarówno jak nad należytym podziałem akcji wewnątrz pociągu, bo przecież operuje się w kilku wagonach równocześnie. *Nad tem czuwa Sławek*, który stoi na platformie wagonu, naprzeciwko drzwi wejściowych do poczekalni stacyjnej. W pobliżu niego czuwa Gorgol, aby pasażerowie pociągu nie opuszczali swych miejsc. Fijałkowski wyłapuje i odprowadza do poczekalni kolejarzy i podróżnych z peronu. Po drugiej stronie pociągu nazewnątrz stacji, te same funkcje pełnią Kobiałka i Brajtenbach. Są tak *sumienni*, że gdy Sławek ze swej platformy nieco zanadto wychyla się w ich stronę, przez pomyłkę o mało nie strzelają do niego...

Równocześnie jednak należy pamiętać, że za kilka minut przybywa na stację pociąg towarowy z Dynaburga. Zamknięty semafor spowodował zwolnienie jego biegu. Pociąg towarowy zatrzymał się na torze między pociągiem pocztowym a lasem. Naprzeciwko wybiegają zaraz Brajtenbach i Gorgol i zmuszają obsługę lokomotywy do zejścia na ziemię. Nowi „jeńcy" idą do poczekalni...

— — —

Lecz wymienianie tych wszystkich szczegółów nie przedstawia jeszcze dość plastycznie i dokładnie nadzwyczajnej sytuacji na stacji w Bezdanach podczas całej tej historji. Należy sobie uprzytomnić, że strzały, wybuchy bomb i nabojów dynamitowych — to są, mimo wszystko, rzadkie tylko stosunkowo dźwięki, przerywające *ciszę*, jaka panuje na terenie gwałtownej akcji. Po za jej uczestnikami nikt nie wydaje głosu. Pociąg stoi jak wymarły. Uwięzieni w poczekalni w poszczególnych pokojach, po za dworcem, stoją, leżą lub siedzą milcząc w przerażeniu. Powstaje złudzenie, że poza uczestnikami napadu niema tu żywej duszy, któraby ośmieliła się coś przedsięwziąć lub powiedzieć słowo. Tak dalece, że „zaczynają za dużo gadać" — bojowcy, nie pracujący bezpośrednio w wagonach. Aby rozwiać to złudzenie bezpieczeństwa, Sławek pozwala na wystrzał do zegara stacyjnego...

Bo też rzeczywiście bezpieczeństwo jest tylko złudzeniem. Czasu na przeprowadzenie całej akcji — ze względu na terminy nadejścia następnych pociągów do Bezdan — jest zaledwie 45 minut. W granicach tych trzech kwadransów musi się zamknąć wszystko: pomimo gorączki działania, pomimo pośpiechu, bez względu na możliwe walki i przeszkody, trzeba działać z rewolwerem czy bombą w jednej — a *z zegarkiem* w drugiej ręce. Ktoś musi mieć za wszystkich *głowę, aby pamiętać o tym — zegarku* i o tych trzech kwadransach.

Tę głowę ma dowódca całej akcji, który z góry zresztą termin ów określił — Józef Piłsudski. W największym zamęcie strzelaniny, wybuchów, badań, poszukiwań, rewizji wagonów on jeden pamięta o *czasie*. Jest w wagonie pocztowym: przed nim leży zegarek nastawiony zawczasu na czas wileński. Jego mocny, spokojny i pewny głos kieruje chaosem i reguluje czynności: jeszcze pół godziny — jeszcze piętnaście — jeszcze dziesięć minut!... A tu praca zdaje się nie do skończenia: paczek i przesyłek mnóstwo, niepodobna wszystkich zbadać i właściwej zdobyczy wciąż niema.

W pewnej chwili Helman i Momentowicz oświadczają, że „teraz dobrali się do największych pieniędzy". Lecz zegarek Piłsudskiego, nastawiony na czas wileński, *wskazuje, że jest godzina 11 minut 40. Pozostaje tylko 5 minut* czasu — dłużej nie wolno się zatrzymać. W tym kierunku postanowienie przywódcy jest żelazne i nieugięte. *Lada chwila* zresztą *ma nadejść pociąg z Wilna*. Ze zwiększonym pośpiechem przesyłki wrzuca się do przygotowanych do zabrania worków...

Dowódca opuszcza wagon pocztowy — idzie do Sławka dowiedzieć się: jak sytuacja przedstawia się nazewnątrz. Wszystko w porządku. Piłsudski rzuca jeszcze okiem na stację, na grupki ludzi stojących w milczeniu w poczekalni. Bierze od Gorgola trąbkę dróżnika i wraca do wagonu pocztowego, gdzie gorączkowo wre praca. *Nagle rozlega się w dali gwizd lokomotywy*, a zaraz potem *wystraszony głos Fijałkowskiego obwieszcza, że pociąg z Wilna nadchodzi...*

Ostatni czas! Przerwać robotę! Wszyscy — opuścić wagon! Ktoś bierze jeszcze jeden worek ze srebrem. Piłsudski daje trąbkę Helmanowi. Wśród ciszy rozlega się jej głos — sygnał do odwrotu.

Teraz największe właściwie zadanie: jak unieść w całości zdobycz i — głowy...*)..

*) W następnym numerze przedstawimy w ogólnych zarysach ten odwrót, trudniejszy i o wiele bardziej jeszcze może niebezpieczny i skomplikowany od samej wyprawy — oraz postaramy się dać pewną syntezę tej fantastycznej przygody wojennej poprzedników Legjonistów. Po niezmiernie ciekawe wszystkie szczegóły i momenty tej historji odsyłamy ciekawych czytelników do książki, o której już poprzednio dwukrotnie wzmiankowaliśmy: p. Wład. Pobóg-Malinowskiego „Akcja bojowa pod Bezdanami", wydanej przez Główną Księgarnię Wojskową w Warszawie. Napisana jest ona na podstawie osobistych relacyj wszystkich uczestników akcji, począwszy od p. Szczerbińskiej, późniejszej Marszałkowej Piłsudskiej, pp. Frystora, Sławka, Arciszewskiego — i jest prawdziwą kopalnią przyczynków zarówno do charakterystyki ówczesnych stosunków i ludzi.

Z KRAJU.

✝ OGNIE ŻAŁOBNE NA POGRANICZU.

Wczoraj o godz. 20.45 na całem pograniczu Rzeczypospolitej odbyła się podniosła uroczystość żałobna ku czci marszałka Piłsudskiego, zorganizowana przez korpus ochrony pogranicza i straż graniczną.

Wzdłuż całej granicy dookoła Rzeczypospolitej, na długości 5,500 kilometrów, zapłonęły ogniska w liczbie przeszło 800. Przy ogniskach zostały odczytane: orędzie P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 maja oraz odnośne rozkazy dowódcy ochrony pogranicza i komendanta straży granicznej, poczem nastąpiła uroczysta chwila 3-minutowej ciszy, po której cała zebrana przy ogniskach ludność, oddziały K. O. P., straży granicznej, przedstawiciele władz miejscowych, instytucji społecznych, nauczycielstwo i dziatwa szkolna złożyli uroczyste ślubowanie. Rota przysięgi brzmi, jak następuje:

„Zebrani przy słupach granicznych Rzeczypospolitej, by z najdalszych rubieży wziąć ziemię na kopiec usypany ku czci Twojej pod Krakowem, na Sowińcu, ślubujemy Ci, ukochany wodzu, wiernie stać na straży wywalczonych ofiarą całego twojego życia granic, pracować w myśl twoich wielkich wskazań z poświęceniem i wytrwaniem dla ugruntowania potęgi i mocarstwowego rozwoju Rzeczypospolitej, niczego z pozostawionej twojej wielkiej spuścizny nie uronić, w potrzebie raczej zginąć, niż do obniżenia wielkości ojczyzny dopuścić. Tak nam dopomóż Bóg."

Po złożeniu ślubowania nastąpiło pobranie ziemi do specjalnych woreczków przez zebraną ludność. Ziemię tę zawiozą do Krakowa delegacje ze wszystkich baonów korpusu ochrony pogranicza. Uroczystość wsypania ziemi z woreczków do jednej wspólnej urny nastąpi w dniu 20 czerwca r. b.

ZJAZD AUTOMOBILKLUBÓW POLSKICH NA SYPANIE KOPCA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Sowińcu. Dotychczas zapowiedziały już swój udział następujące kluby: Automobilklub Wielkopolski — kilkanaście samochodów, Łódzki Automobilklub — conajmniej kilkanaście samochodów, Małopolski Klub Automobilowy z uwagi na zły stan dróg — tylko kilka samochodów, Śląski Artomobilklu, jako najwygodniej położony — kilkadziesiąt samochodów. Stosunkowo najmniej liczny przyjazd spodziewany jest z Warszawy, skąd Automobilklub Polski awizuje tylko kilka samochodów. W Zjeździe weźmie także udział 2 Dyw. Pociągów Pancernych i Czołgów z Niepołomic, który zapowiada 16 maszyn samochodów i motocykli.

Wszystkie szczegóły programowe i techniczne Zjazdu są już opracowane i Krakowski Klub Automobilowy jeszcze raz apeluje do wszystkich niestowarzyszonych automobilistów aby wzięli udział w Zjeździe, zgłaszając się przed lokal klubowy w niedzielę, dnia 16 bm. od 9—11 rano.

Uczestnicy Zjazdu otrzymają nalepki, uprawniające do wjazdu przez Las Wolski pod Kopiec oraz żetoniki papierowe, uprawniające do Krypty.

Lokal Klubu i Biura Klubu czynne będą w niedzielę, dnia 16 bm. przez cały dzień

✝ KRAKÓW. (Od nasz. koresp.)

członków Automobilklubu polskiego do Krakowa, celem wzięcia udziału w sypaniu kopca na Sowincu, oraz w uczczeniu zwłok Marszałka Piłsudskiego w krypcie wawelskiej. Na zjazd ten przybyło wczoraj do Krakowa około 200 samochodów i motocykli z całej Polski.

Codziennie przybywa 7 cm. Kopca
Marsz. Piłsudskiego na Sowińcu.

W celu zaznajomienia prasy krakowskiej z dotychczasowemi **wynikami prac około budowy Kopca Marszałka Piłsudskiego** oraz **urządzeniami kwaterunkowemi** dla wycieczek przybywających do Krakowa dla sypania Kopca, wydział wykonawczy Komitetu Budowy Kopca zorganizował w piątek popołudniu specjalną **wycieczkę prasową na Sowiniec,** w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich dzienników miejscowych. Kierownictwo nad wycieczką objął szef sztabu O. K. V ppłk. **Tomaszewski,** który udzielał uczestnikom szczegółowych informacyj. Wycieczce towarzyszył p. prez. m. **dr Kaplicki** oraz konsul R. P. w Kijowie p. **Karszo-Siedlecki,** który przywiózł do Krakowa piękną urnę, napełnioną z pobojowisk wyprawy kijowskiej w r. 1920 i ze „Złotej Bramy" w Kijowie, przeznaczoną na Kopiec Marsz. Piłsudskiego.



Konsul R. P. w Kijowie p. Karszo-Siedlewski wysypuje na kopcu ziemię z pobojowisk kijowskich.

Kwatery dla wycieczek.

O godz. 16-tej wycieczka zwiedziła Biuro Informacyjne przy ul. Lubicz, gdzie niemal przez cały dzień panuje niezwykle **ożywiony ruch.** Ponieważ obecny lokal biura okazał się za szczupły, w najbliższych dniach powstanie w parku **obok biura obszerny pawilon,** w którem mieścić się będzie Biuro Informacyjne. Pawilon ten wzniesiony zostanie przez budownictwo wojskowe. Biuro Informacyjne dysponuje ogółem **1700 kwaterami zbiorowemi** dla przyjezdnych, które rozmieszczone są w **trzech różnych punktach miasta.** I tak w kwaterze **przy ul. Rakowickiej znajduje się 720 łóżek, w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 200 łóżek,** zaś **reszta kwater przy ul. Grzegórzeckiej.**

Kopiec rośnie.

Z Biura Informacyjnego uczestnicy wycieczki wyjechali samochodami na Sowiniec, gdzie przedstawiciele prasy mieli sposobność przekonać się naocznie o **szybkiem postępowaniu robót przy sypaniu Kopca.** Ciekawych informacyj pod tym względem udzielał kierownik robót kpt. **Kozmiński.** Z wyjaśnień tych wynika, że **wysokość Kopca wynosi obecnie już około 7.40 m.** Dziennie przybywa około 500 m^3 ziemi, co równa się podniesieniu Kopca o mniej więcej 7 cm. Zaznaczyć przytem należy, że praca ochotników, przybywających setkami i tysiącami, nietylko z Krakowa, ale i z najdalszych zakątków Rzplitej i wykonujących z zapałem i podziwu godną wytrwałością pracę sypania Kopca, jest **znacznie mniej wydajna, niż praca t. zw. skadrowanych robotników,** pracujących pod nadzorem władz wojskowych. Wedle wyjaśnień kpt. Koźmińskiego, przyjąć można, że **przeciętnie praca jednego skadrowanego robotnika równa się pracy 15 ochotników.**

Wszyscy wożą, nikt nie chce ubijać.

Nadto obserwuje się u wszystkich prawie ochotników **ciekawe zjawisko.** Wszyscy garną się z entuzjazmem do wywożenia taczek z ziemią na Kopiec, lecz **od pracy ubijania tejże ziemi tłuczkami,** których jest tam przeszło 200, **wszyscy się uchylają.** A praca ta jest **niemniej ważna** od samego wywożenia ziemi. Jak widać z tego, **lwia część pracy przy budowie Kopca wykonywana jest przez robotników skadrowanych** i tylko przy ich pomocy Kopiec będzie mógł być ukończony w **projektowanym terminie 2 i pół lat.**

Wedle prowizorycznych obliczeń, **koszta budowy Kopca wynosić będą około półtora miljona złotych,** przyczem w sumie tej mieszczą się jednak już **wszystkie urządzenia i budynki pod Kopcem, dojazdy, schody kamienne,** prowadzące na Kopiec i t. p. Koszty samej budowy Kopca są minimalne, albowiem **prace te wykonywane są przez wojskowość bezinteresownie.**

Co się tyczy **rozmiarów Kopca,** to najlepiej uzmysławia je fakt, że **oś kopca równać się będzie mniej więcej długości Sukiennic,** zaś **wysokość wynosić będzie 36 do 38 metrów** tak, że Kopiec widoczny będzie **w bardzo dalekiem promieniu,** tem bardziej, że w bezpośredniem sąsiedztwie Kopca **wykarczowany zostanie las na przestrzeni 110 metrów,** co przyczyni się do rozszerzenia widoku już od stóp Kopca w kierunku Krakowa.

Należy pracować ostrożnie.

Po zwiedzeniu samego szczytu Kopca, gdzie p. konsul Karszo Siedlewski wysypał ziemię, przywiezioną z Ziemi Kijowskiej, uczestnicy wycieczki zwiedzili pawilon pod Kopcem, w którego środku mieści się wielki **model gipsowy Kopca,** poczem przez dłuższy **czas obserwowali pracę licznych ochotników** przy sypaniu Kopca. Przy tej sposobności płk. Tomaszewski poinformował dziennikarzy, że przy pracy tej, niestety, **nie obywa się bez nieszczęśliwych wypadków,** zwłaszcza w dniu wzmożonego ruchu. W czasie Zielonych Świąt wydarzyło się **przeszło 40 takich wypadków,** w tem nawet wypadek **złamania nogi** przez najechanie taczkami oraz **kilka wypadków omdlenia.** Należy zatem przestrzec wszystkich ochotników **przed zbytniem nadwyrężaniem swoich sił,** zwłaszcza jeżeli idzie o **kobiety i młodzież,** nie przywykłych do większego wysiłku fizycznego. Nadto **należy ściśle przestrzegać wskazówek dozorujących** osób wojskowych, kierujących ruchem i przez zachowanie odpowiedniej ostrożności **unikać najeżdżania taczkami** innych ochotników, co może doprowadzić do poważnych kontuzyj.

Woda będzie na Sowińcu.

Co do **zaopatrzenia szczytu Sowińca wodą,** uczestnicy wycieczki mieli sposobność stwierdzić na miejscu, że **woda się tam wprawdzie znajduje,** lecz **w niewystarczającej ilości,** wobec czego Komitet Budowy postanowił przeprowadzić **wodociąg ze Zwierzyńca na Sowiniec.** Prace w tym kierunku zostały już rozpoczęte i spodziewać się należy, że **w ciągu trzech do czterech tygodni wodociąg doprowadzony będzie pod sam Kopiec.**

Po przeszło godzinnym pobycie na szczycie Sowińca wycieczka dziennikarska powróciła do miasta.

Ziemia z grobu weterana z 1863 r. na kopiec Marszałka.

(v) W **Kowalewie Pom.** zmarł z początkiem maja b. r. weteran z 1863 r. ś. p. **Wojciech Falarski.** Miejscowa placówka **Zw. Pow. i Wojaków O. K. VIII** pobrała ziemię z tej mogiły w obecności notarjusza p. **R. Dietla** i prezesa placówki p. **St. Skaji** i złożywszy ziemię do urny oddała delegacji w osobach pp. **Br. Jabłońskiego, St. Śliwickiego** i **Fr. Kurzyńskiego,** którzy



Branie ziemi z grobu weterana Falarskiego w Kowalewie Pom.

ofiarowali się pieszo zanieść tę ziemię na kopiec Marszałka Piłsudskiego.

Delegacja z ziemią odbędzie w ten sposób **drogę około 700 km., by zamanifestować uczucia Pomorza** dla zmarłego Wodza.

Blisko 17 tys. złotych złożono w „IKC" na kopiec Marszałka.

Samorząd sz. powszechnej 7-mio kl. Kraków—Ludwinów zł. 22, Szkoła powszech. w Tąpkowicach, pow. Będzin zł. 8.60, Młodzież 7-klasowej szkoły powszech. w Czudcu: I. klasa A zł. 1.16, I. klasa B zł. 0.97, II. klasa zł. 1, III. klasa A i B zł. 1.13, IV. klasa zł. 0.44, VI. klasa zł. 1.65, VII. klasa zł. 0.81, Edward Kolesza, Kraków, zebrane na kopiec zł. 4.14, Pracownicy wytw. szybowców w parku 2 p. lotn., Kraków zł. 89.39, Pracownicy kolej. oddz. drogowego P. K. P. w Suchej zł. 500, Gmina kl. VI. szkoły powszechnej, Rakowice zł. 10.48, Kierownictwo 5 kl. publ. szkoły powszechnej w Tąpkowicach, z gronem nauczycielskiem zł. 15, Kl. I a gimn. hum. koed. w Borysławiu zł. 15.50, Oleksów Ilko, Szczawne zł. 2, Koło szkolne LOPP. przy szkole 3 w Szarleju zł. 3.60, Władysław Rusek, Jedlnia, p. Poświętne zł. 5, Uczenice szkoły żeńskiej im. św. Barbary w Jaworznie zł. 9, 6-klasowa publ. szkoła powszechn. w Czyżowie Szlacheckim zł. 16.73, Koło gospodyń wiejskich w Tąpkowicach zł. 5, Koło BBWR. Tąpkowice zł. 5, Kl. VI. B. 7-klasow. szkoły powszechnej im. J. Piłsudskiego, Brzeszcze zł. 5, Grono nauczycielskie i dziatwa szkoły powszechnej im. J. Słowackiego w Przemyślu zł. 44.19.

Marja Kossak-Jasnorzewska, Kraków, nieprzyjęte honorarjum za wiersz o kopcu Marszałka, zamieszczony w „IKC." zł. 30, Brzeziński Bogdan, Warszawa, nieprzyjęte honorarjum za wiersz „Pogrzeb Wodza", zamieszczony w „IKC." zł. 4.60.

Razem z poprzedniemi 16.986 zł. 25 gr.

* * *

NA ŁÓDŹ PODWODNĄ IM. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO złożyła Szkoła XIX. im. św. Bronisławy w Krakowie zł. 1.50.

Razem z poprzedniemi składkami — 104 zł.

Przed pielgrzymką śląskiego świata pracy na Kopiec Marszałka

W związku z zamierzoną pielgrzymką pracowników wszystkich zakładów Wspólnoty Interesów do Krakowa, na Wawel i na Sowiniec, podajemy szczegóły tej olbrzymiej manifestacji śląskiego świata pracy. Wyjazd nastąpi w dniu 28 lipca b. r. i już dzisiaj można podać, że w tej pielgrzymce weźmie udział około 6000 — 8000 ludzi. Górnicy i hutnicy największego koncernu górn.-hutn. w Polsce wykonają 2 olbrzymie urny z węgla i ze stali i przywiozą w nich symboliczny owoc mozolnej pracy z kopalń i hut, który zostanie wysypany na kopcu.

Urna górników wykuta została z olbrzymiej bryły węgla, wydobytego z jednej z kopalń, należących do koncernu. Zostanie ona napełniona węglem z najgłębszego pokładu kopalni Dębieńsko w Czerwionce, pow. rybnickiego. Urna stalowa odlana zostanie w hucie „Zgoda". Na zawartość jej złożą się odłamki produkowanego żelaza i stali ze wszystkich hut Wsp. Int. Ponadto, robotnicy zabiorą ze sobą oskardy, kilofy i łopaty, wytwarzane przez hutę „Piłsudski" i pozostawią je, dla powiększenia ilości narzędzi, na Sowińcu. Górnicy i hutnicy wyjadą w swoich strojach wraz z orkiestrami.

Młodzież polska z zagranicy sypać będzie kopiec na Sowińcu.

(mm) W połowie lipca obradować będzie w Warszawie **II zlot Młodzieży Polskiej z zagranicy.** Podobnie, jak w roku ubiegłym — młodzież biorąca udział w zlocie **przybędzie do Krakowa.**

Delegacje młodzieży **przywiozą urny z ziemią** ze wszystkich środowisk polskiej emigracji. Przywiozą więc ziemię ze Stanów Zjednoczonych, z Kanady, z Ameryki Południowej, Mandżurji, Afryki Południowej, Australji, Francji, Niemiec, Danji, Belgji, Łotwy, Estonji, Rumunji, Czechosłowacji itd.

W dniu 15 lipca delegacje zagraniczne złożą urny z ziemią w Barbakanie, poczem na drugi dzień odbędzie się **pochód wśród szpalerów młodzieży krakowskiej na Sowiniec,** gdzie młodzież polska z zagranicy w liczbie **2.000 weźmie udział w sypaniu,** następnie zaś uda się **do krypty św. Leonarda** celem złożenia hołdu przy trumnie Marszałka Piłsudskiego.

* * *

Ziemia kaszubska na kopiec Marszałka

(dz) W niedzielę, 16 b. m. o godz. 20.45 **zapłoną nad granicą polsko-niemiecką wielkie stosy,** a mianowicie w Dębkach, Żarnowcu, Czymanowie, Warszkowie, Zamostnem, Kębłowie, Strzebielinie, Tępczu, Tłuczewie, Kętrzynie i Niepoczołowicach, pow. morski. Jednocześnie o tej samej porze odbędą się uroczystości w powiecie kartuskim: w Kamienicy Królewskiej, Załakowie, Łyśniewie i Gowidlinie. **Ziemia zostanie wzięta z pod kopców granicznych** oraz kamienia z szarego granitu pod Dębkami nad otwartym Bałtykiem z napisem:

Deutschland—Polska
Versailles 28 Juin 1919".

W uroczystościach weźmie udział p. starosta morski **St. Wendorff,** burmistrz Wejherowa p. **T. Bolduan,** burmistrz Pucka mjr. **Szkuta,** zarządy rad miejskich i gmin-

...ny Wodza

Wczoraj w godzinach popołudniowych rada miejska Krakowa z prezydentem dr. Kaplickim na czele udała się do krypty św. Leonarda, by złożyć hołd u trumny Wodza Narodu. Skolei członkowie rady miejskiej udali się na Sowiniec, gdzie wzięli udział w sypaniu kopca.

W złożeniu hołdu wezmą również udział urzędnicy miejscy partjami przez 3 dni.

Wczoraj — jak codziennie — przyjechały do Krakowa pociągi popularne, wiozące pielgrzymki na Wawel i Sowiniec z Wilna, Brześcia n/Bugiem i Pomorza.

20.000 osób sypało kopiec Marszałka

Nieprzerwaną falą płyną pielgrzymki z wszystkich zakątków ... oddać hołd Wodzowi Narodu

Od pierwszych dni po zgonie, ś.p. Marszałka Piłsudskiego gości Kraków nieprzerwanie tysiączne rzesze turystów Dzień w dzień napływają do podwawelskiego grodu pielgrzymki z wszystkich stron kraju i z zagranicy, aby tu u grobu Wodza Narodu, a potem na Sowińcu trudem swym złożyć **hołd Wielkiemu Marszałkowi** i przyczynić się do wzniesienia **wiekopomnego pomnika Jego chwały.**

...k w dni powszednie napływ przybyszów jest wielki, o tyle w dni świąteczne jest on ogromny.

Tak było i wczoraj. Do Krakowa przybyło **kilkanaście pociągów specjalnych z większych i mniejszych miast Polski,** przybyły liczne wycieczki zorganizowane i wiele publiczności niezorganizowanej. Przyjechały nawet — mimo zakończenia roku szkolnego — **liczne wycieczki szkolne.** W ciągu godzin otwarcia krypty św. Leonarda **przedefilowało przed trumną Marszałka 8000 osób na Sowińcu było w ciągu dnia około 20 tysięcy** osób. Ogromną większość stanowili goście spoza Krakowa, ale mnóstwa była także Krakowian, zajętych w ciągu dni powszednich od rana do nocy.

Choćby się codziennie bywało tu i przyglądało tej pracy dla chwały Wodza Narodu, to i tak doznaje się tego samego wzruszenia, które może być tak wielkie, że nawet **minister szwedzki Entenberg, który ze zdumieniem patrzył jak Naród sypie własnemi rękoma kopiec swemu Wodzowi, w końcu sam porwany tą ochotą napełnił sobie taczki ziemią i powiózł ku górze, a z oczy ciekły mu łzy wzruszenia. Łez tych zresztą wcale nie ukrywał.**

Wśród sypiących kopiec jest wielu gości zagranicznych. **Polacy z zagranicy którzy tu licznie przybywają, zraszają również ziemię na kopcu łzami.**

Tłum jest stale różnorodny. Wczoraj zwozili ziemię **sędziowie i prokuratorowie Sądów Okręgowych i Apelacyjnych obok junaków, szeregowcy obok swych oficerów, byli księża świeccy i zakonni, były panie z kilku organizacyj kobiecych i uczenice, dosłownie widziało się tu wczoraj i widzi stale wszystkie stany i ludzi w każdym wieku; od najmłodszych dzieci do starców, którzy przecież** nie szczędzą na ten serdeczny trud swych sił.

*

W uzupełnieniu onegdajszego reportażu warto jeszcze podać kilka szczegółów dotyczących budowy Kopca Marszałka na Sowińcu. Na pierwszy plan wysuwa się kwestja wody. Dotychczas przywozi się tu wodę beczkami, których jest tu trzy, tak, że wody nie brak. O wykopaniu studni na Sowińcu spowodu wzniesienia o 150 m ponad poziom Wisły nie może być mowy, ale w niedługim czasie — może za kilka tygodni — doprowadzony tu będzie wodociąg, który doprowadzono już do Zwierzyńca. W każdym razie stwierdzić to trzeba, — wbrew fałszywym wiadomościom niektórych pism — że wody i teraz nie brak.

Oświęcim

UDZIAŁ OŚWIĘCIMIA W SYPANIU KOPCA

...dniach ...się na ...w sy... ...ektuje się jeszcze szereg wycieczek organizacyjnych z Oświęcimia, które jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca udadzą się do Krakowa celem wzięcia czynnego udziału w sypaniu kopca-pomnika Wodza Narodu.

REPORTAŻ FILMOWY Z POGRZEBU MARSZAŁKA W OŚWIĘCIMIU.

Kino „Legjonistów" w Oświęcimiu wyświetliło onegdaj bezpłatnie film z pogrzebu ś. p. Marszałka Piłsudskiego. Film ten obejrzało w ciągu tego dnia z górą 10 tysięcy osób. Porządek wśród publiczności utrzymywała Straż Honorowa, złożona z delegacyj miejscowych związków i organizacyj.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 167. Wtorek, 18 czerwca 1935 r.

400 KM. PIESZO Z ZIEMIĄ NA SOWINIEC. P. Stanisław Kuź, członek Związku Strzeleckiego ze Szczerca, pow. lwowskiego zabrał ziemię z miejsca zamordowania patrona oddziału Zw. Strzeleckiego ś. p. Wiktora Kopcia, kapitana W. P., zabitego przez Ukraińców w r. 1919 we wsi Herbacze-Łany powiatu lwowskiego; z ziemią tą wędrował pieszo do Krakowa przez dni 14-cie, przebywając ogółem pieszo 400 km.

Wczorajszej niedzieli przybyli również pieszo do Krakowa dwaj byli ochotnicy armji polskiej z Rzeszowa, pp. Wład. Wiśniewski i Piotr Gąsior, przynosząc ze sobą ziemię na kopiec Marszałka na Sowińcu. Trasa ich wynosiła około 170 km.

...akowa

Komitet budowy kopca Józefa Piłsudskiego, wydział wykonawczy, podaje do wiadomości:

W okresie oktawy Boże Ciała krypta św. Leonarda na Wawelu dostępna dla wycieczek, zgłoszonych w biurze informacyjnem w Krakowie, w następujących godzinach: w środę 19, w piątek 21 i sobotę 22 czerwca b. r. od godz. 10 — 16.30. W święto Bożego Ciała, t. j. w dniu 20 b. m. i w niedzielę 23 b. m. tylko od godz. 14-ej do 16.30, w innych dniach, nie wymienionych powyżej, wycieczki zgłoszone w biurze informacyjnem w Krakowie składają hołd w krypcie tylko od godz 10 — 13, natomiast wycieczki, niezarejestrowane w biurze informacyjnem oraz publiczność niezorganizowana,— mają dostęp do krypty tylko od godz. 14 — 17, w niedzielę zaś i święta — wstęp do krypty mają tylko wycieczki zorganizowane od godz. 14 — 18. Naskutek licznych zapytań pisemnych biuro informacyjne zawiadamia wszystkich wybierających się do Krakowa, że miasto stale zaopatrzone jest w dostateczną ilość środków żywności, — którą można nabywać po cenach przystępnych. Dlatego też nie zachodzi potrzeba, aby przyjezdni przywozili znaczniejsze zapasy żywności, ulegającej łatwo zepsuciu, zwłaszcza w porze letniej. Dla orjentacji podaje się, że całodzienne utrzymanie, t. j. śniadanie, obiad i kolacja można otrzymać za cenę ryczałtową 1.65 zł. do 3.80; ceny śniadań wynoszą od 25 do 50 groszy, obiad z 2 dań od 70 gr. do 1.65 zł., obiad z 3 dań od 1—2 zł., a kolacja z 2 dań od 70 gr. do 1 zł. Biuro informacyjne w Krakowie udziela zgłaszającym się wszelkich informacyj, dotyczących spraw wyżywienia i noclegów, przyczem zaznacza się, że biuro ma do dyspozycji gości zbiorowe kwatery o łącznej pojemności 1600 miejsc po cenie 35, 50 i 90 groszy za nocleg od osoby. Zamawiający jednak noclegi muszą przy zgłoszeniu wpłacić 50 proc. należytości zgóry przekazem pocztowym na rachunek biura informacyjnego w Krakowie ul. Lubicz 4, gdyż w przeciwnym razie noclegi nie będą mogły być specjalnie rezerwowane.

W...

...skiej, ...wziąć ...czci

...stość żałobna ku czci Marszałka Piłsudskiego zorganizowana przez Korpus Ochrony Pogranicza i straż graniczną.

Wzdłuż całej granicy dookoła Rzeczypospolitej na długości 5.500 kilometrów, zapłonęły ogniska w liczbie przeszło 800. Przy ogniskach zostały odczytane: orędzie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 maja, oraz odnośne rozkazy dowódcy ochrony pogranicza i komendanta straży granicznej, poczem nastąpiła uroczysta chwila 3-minutowej ciszy, po której cała zebrana przy ogniskach ludność, oddziały K. O. P., straży granicznej, przedstawiciele władz miejscowych, instytucyj społecznych, nauczycielstwo i dziatwa szkolna złożyli uroczyste ślubowanie. Rota przysięgi brzmi, jak następuje:

„Zebrani przy słupach granicz- Twojej pod Krakowem na Sowińcu, ślubujemy Ci, kochany Wodzu, wiernie stać na straży wywalczonych ofiarą całego Twojego życia granic, pracować w myśl Twoich wielkich wskazań z poświęceniem i wytrwaniem dla ugruntowania potęgi i mocarstwowego rozwoju Rzeczypospolitej, niczego z pozostawionej Twojej wielkiej spuścizny nic uronić, w potrzebie raczej zginąć, niż do obniżenia wielkości ojczyzny dopuścić. Tak nam dopomóż Bóg".

Po złożeniu ślubowania nastąpiło pobranie ziemi do specjalnych woreczków przez zebraną ludność. Ziemię tę zawiozą do Krakowa delegacje ze wszystkich baonów korpusu ochrony pogranicza. Uroczystość wsypania ziemi z woreczków do jednej wspólnej urny nastąpi w dniu 20 czerwca r. b.

Min. Zawadzki

...kowie ...szałka

...czerwca.

W dniu dzisiejszym bawił w Krakowie min. Zawadzki, który, po złożeniu hołdu prochom Marszałka na Wawelu, wziął udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

GAZETA POLSKA Wtorek, 18. czerwca 1935 r.

Dalsze pielgrzymki do Krakowa

KRAKÓW, 17.6. (tel. wł.) — Dziś przybyły do Krakowa dalsze wycieczki. Dwa specjalne pociągi przywiozły z Pińska i Wilna 800 osób. Z Brześcia nad Bugiem przyjechała wycieczka włościan poleskich, z Bydgoszczy przybyło około 200 osób oraz 30 wycieczek grupowych, szkolnych, z całej Polski. Wszystkie wycieczki po złożeniu hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu na Wawelu udały się na Sowiniec. (S)

Ofiara kolejarzy na budowę kopca

KRAKÓW, 17.6. (tel. wł.) — Dyrekcja okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie przekazała do dyspozycji Komitetu Budowy Kopca Marszałka Piłsudskiego kwotę 10.378 zł., złożoną przez pracowników całego okręgu Dyrekcji. (S)

Hołd samorządu Krakowa

KRAKÓW, 17.6. (tel. wł.) — Dziś o godz. 4.30 popoł. radni miejscy i ławnicy z prezydentem dr. Kaplickim i wiceprezydentami Klimeckim i dr. Radzyńskim udali się do krypty św. Leonarda, gdzie złożyli hołd zwłokom Marszałka Piłsudskiego. Następnie radni miejscy wraz z członkami prezydjum miasta wyjechali autobusami na Sowiniec celem sypania kopca. 18, 19 i 21 b. m. urzędnicy i pracownicy miejscy udadzą się partjami po 400 osób na Sowiniec. (S)

Dar Wojciecha Kossaka

KRAKÓW, 17.6. (tel. wł.) — Wojciech Kossak podarował Muzeum Narodowemu w Krakowie obraz przedstawiający rewję kawalerji na błoniach krakowskich przed Marszałkiem Piłsudskim. W dn. 20 b. m. o godz. 1-szej w salach Sukiennic dzieło to zostanie wystawione na widok publiczny. (S)

KURJER PORANNY, Warszawa, 18 czerwca 1935 r.

Wieniec z pod Jastkowa na kopcu Marszałka na Sowińcu

W ubiegłe dwa dni przybyło do Krakowa ogółem około 20.000 uczestników masowych pielgrzymek. Przybyły specjalne pociągi popularne z Warszawy, Katowic i Gdyni oraz kilkadziesiąt zorganizowanych wycieczek z różnych miejscowości Rzeczypospolitej, które po złożeniu hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w krypcie wawelskiej wzięły udział w sypaniu kopca na Sowińcu. Wycieczka z Lublina złożyła wieniec z pola bitwy pod Jastkowem, stoczonej przez Legjony z armją rosyjską w czasie wojny świa towej.

Świat motorowy złożył hołd prochom Marszałka Piłsudskiego

KRAKÓW, 16.6 — PAT. — Na zainicjowany przez Automobilklub Polski zjazd atuomobilistów do Krakowa, celem złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu w krypcie na Wawelu i wzięcia udzialu w sypaniu kopca Jego Imienia na Sowińcu, przybyło łącznie około 200 samochodów i motocykli.

Pomorski Klub Automobilowy przysłał delegację na 5 maszynach, która przywiozła ziemię z Bydgoszczy, Torunia oraz piasku nadmorskiego z Gdyni. Automobilklub Wielkopolski przysłał sztafetę z 7 maszyn, Wołyński Klub Automobilowy przysłał delegację oraz ziemię z miejsc pamiątkowych a mianowicie: worek ziemi z góry pod Kostiuchnówką z miejsca bohaterskich walk Legjonów polskich. Przywieziono także ziemię z zamku Dubieńskiego, jedynej twierdzy na wschodnich kranicach Polski, która nigdy nie była zdobytą, wytrzymując najazdy wojen tatarskich i kozackich. Przywieziono także bryłę bazaltu z państwowych kamieniołomów w Janowej Dolinie, przesyłając równocześnie uroczysty akt od 2,727 pracowników organizacyj społecznych z Wolynia.

Pozatem reprezentowane były automobilkluby: krakowski, wileński, śląski, łódzki, małopolski (Lwów) oraz Automobilklub Polski z Warszawy.

Około 200 samochodów zgromadziło się na rynku krakowskim, skąd korowodem uczestnicy zjazdu wyruszyli na Wawel, celem złożenia hołdu w krypcie Marszałkowi Piłsudskiemu.

W godzinach popołudniowych uczestnicy zjazdu udali się samochodami na Sowiniec, gdzie złożono pamiątkowe dokumenty i listy, a także ozdobne proporczyki klubowe, przywiezione przez oficjalne delegacje wszystkich klubów, oraz wsypano do wnętrza kopca pod płytę marmurową ziemię z miejsc pamiątkowych, przywiezioną przez automobilistów.

Następnie uczestnicy zjazdu automobilowego wzięli udział w gremjalnem sypaniu kopca.

Szereg klubów zagranicznych i liczni automobiliści, którzy na zjazd nie mogli przybyć, nadesłali pisma, w których jednoczą się z przybyłemi w hołdzie dla pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

IWONICZ - ZDRÓJ

Jego woda — sól lecznicza — borowina (Iwonka) do nabycia w aptekach i składach

Oddział sprzedaży: **Warszawa, ul. Mielecka 10 m. 43. Tel. 9-55-76.**

Lud wiejski na budowę Kopca w Krakowie

Ludność gminy Węglowice powiatu częstochowskiego zebrana na uroczystości żałobnej złożyła zł. 74,20 na budowę kopca w Krakowie.

*

Mieszkańcy osady Skała pod Ojcowem, gminy Skała powiatu olkuskiego po ukończeniu akademii żałobnej złożyli na budowę kopca zł. 50,62 a nauczycielstwo gminy Skała zebrało doraźnie zł. 120 na zapoczątkowanie funduszu budowy wiejskiego gmachu szkolnego, któryby wreszcie zaspokoił potrzeby szkolnictwa w Skale.

GAZETA POLSKA Wtorek, 18 czerwca 1935 r.

Hołd automobilistów pamięci Marszałka Piłsudskiego

KRAKÓW, 17.6. Na zainicjowany przez krakowski klub automobilowy zjazd automobilistów do Krakowa, celem złożenia hołdu pamięci marszałka Piłsudskiego przybyło około 200 samochodów i motocykli. Najliczniej reprezentowane było województwo krakowskie. Pomorski klub automobilowy przysłał delegację na 5 maszynach, przyczem delegacja przywiozła ziemię z Bydgoszczy, Torunia i piasek nadmorski z Gdyni. Automobilklub Wielkopolski przysłał sztafetę z 7 maszyn oraz ziemię wielkopolską. Wołyński klub automobilowy przysłał delegację oraz worek ziemi z góry pod Kostiuchnówką i z zamku Dubieńskiego, jedynej twierdzy na wschodnich granicach Polski, która nigdy nie była zdobytą. Przywieziono również bryłę bazaltu z państwowych kamieniołomów w Janowej Dolinie.

Pozatem reprezentowane były Automobilkluby: wileński, śląski, łódzki oraz lwowski.

Około 200 samochodów zgromadziło się na Rynku Krakowskim, skąd olbrzymim korowodem wyruszono na Wawel.

W godzinach popołudniowych uczestnicy zjazdu udali się na Sowiniec, gdzie złożyli pamiątkowe dokumenty i listy oraz proporczyki klubowe. Pod płynę marmurową wsypano ziemię z miejsc historycznych, przywiezioną przez automobilistów. Następnie uczestnicy zjazdu wzięli udział w sypaniu kopca. (PAT)

20 tys. pielgrzymów w Krakowie

KRAKÓW, 17.6. — W ubiegłe dwa dni przybyło do Krakowa ogółem około 20.000 uczestników masowych pielgrzymek. Dziś przybyły specjalne pociągi popularne z Warszawy, Katowic i Gdyni oraz kilkadziesiąt wycieczek z różnych miejscowości Rzeczypospolitej, które po złożeniu hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego w krypcie Wawelskiej wzięły udział w sypaniu kopca Marszałka na Sowińcu. Wiele pielgrzymek przywiozło ze sobą ziemię z pobojowisk i miejscowości historycznych, którą złożono w masywie kopca. M. in. wycieczka z Lublina złożyła wieniec z pola bitwy pod Jastkowem. (PAT)

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 168. Środa, 19 czerwca 1935 r.

Pracownicy publiczni woj. krakowskiego na Sowińcu.

(ef) W niedzielę między innemi wycieczkami udali się **na Sowiniec członkowie Zw. Zrzeszeń pracowników publicznych** woj. krakowskiego z poszczególnemi zarządami z prezesem związku drem **Krajewskim** na czele. **rana do wieczora.** Wśród związku zrzeszeń przybyłych

Obecni w liczbie **około 3.000 osób** sypali kopiec od na Sowiniec były następujące organizacje: urzędnicy U. J., urzędnicy samorządowi, sędziowie, urzędnicy sądowi, urzędnicy szkół średnich, nauczycielstwo, kolejarze, emeryci i t. p. Sypanie kopca przez organizacje urzędnicze odbyło się w **obecności władz,** które reprezentowali: wicewojewoda **Walicki,** wiceprezydent miasta dr. **Klimecki,** inż. **Zawiski** z dyr. kol., nacz. Kolinek z dyr. poczt i nacz. **Kabaczyński** z Kuratorjum Szkolnego.

Ziemia z pobojowisk pod Chojnicami na Kopiec.

(ef) W poniedziałek przybyła do Krakowa wycieczka licząca 1160 osób z **Chojnic** (Pomorze), którą prowadził starosta **Szczęsny-Kochański.** Po złożeniu hołdu w krypcie na Wawelu **Marszałkowi J. Piłsudskiemu,** udano się na Sowiniec, gdzie wzięto udział w sypaniu kopca i gdzie również wysypano przywiezioną ziemię z **pobojowisk pod Chojnicami.**

Urny narazie złożono w Oleandrach. We wtorek goście pomorscy zwiedzą zabytki Krakowa.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 168. Środa, 19 czerwca 1935 r.

Ziemia z pod pomnika Kościuszki z West Point

na kopiec Marszałka J. Piłsudskiego.

Z okazji święta amerykańskiego **„Wieńczenia Grobów** (Decoration Day) odbyła się w **West Point N. Y. — olbrzymia manifestacja polsko-amerykańska,** podczas której **z pod pomnika Tadeusza Kościuszki wzięto ziemię na kopiec Marsz. Piłsudskiego w Krakowie.**

Mimo to, że West Point oddalone jest od N. Jorku o **40 mil**— uroczystość zgromadziła **kilka tysięcy rodaków.**

Zaznaczyć należy, że w West Point znajduje się **najwyższa i najlepsza szkoła wojskowa** armji Stanów Zjednoczonych, a jednym **z założycieli jej był Tadeusz Kościuszko.**



Fragment uroczystości podczas przemówienia wicekonsula R. P. A. Englischa.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 168. Środa, 19 czerwca 1935 r.

38 pp. Strzelców lwowskich u trumny Wodza Narodu.



W Krakowie bawiła ostatnio delegacja oficerów 38 p. p. strzelców lwowskich z dowódcą płk. Najewskim na czele, aby złożyć u trumny Wodza Narodu na Wawelu pięknie wykonaną urnę z ziemią Lwowa.

NADCHODZI LATO, a z niem czas wyjazdów na urlopy i wakacje.

Czy pomyślałeś o ubezpieczeniu pomieszkania od kradzieży z włamaniem?

Ochronę przed stratami w następstwie kradzieży z włamaniem zapewnia ubezpieczenie w naszem czysto-polskiem Towarzystwie. Minimalna składka. Solidna likwidacja szkód. Szybka wypłata odszkodowań.

Ubezpieczenia załatwiają Oddziały: w **Bydgoszczy,** ul. Dworcowa 67; w **Grudziądzu,** Plac 23 Stycznia 20; w **Katowicach,** ul. 3-go Maja 36; w **Krakowie,** ul. Straszewskiego 28, w **Lublinie,** Krak. Przedmieście 29; we **Lwowie,** ul. Akademicka 4; w **Łodzi,** ul. Piotrkowska 84; w **Poznaniu,** ul. 27-Grudnia 19; w **Warszawie,** ul. Chmielna 2. Reprezentacje: w **Gdańsku,** Stadtgraben 18; w **Rybniku,** ul. Korfantego 11.

3073k

„VESTA“ TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ od Ognia i Gradobicia w Poznaniu

żeństwa. Jasnowidząca odpowiedziała, że **mumję należy dokładnie zbadać,** a słowa jej sprawdzą się.

Tajemnica mumji.

Nazajutrz **odtransportowano mumję do specjalnego laboratorjum,** gdzie **prześwietlono ją promieniami X.** I rzeczywiście wyszła na jaw rzecz niezwykła: pod zwojami bandaży odkryto **wielką kopertę, zapieczętowaną pięcioma woskowemi pieczęciami.** Koperta zawierała **testament wuja mrs. Harrimana,** Adalberta Cantora, poprzedniego posiadacza mumji, który zmarł w r. 1902 i **zapisał cały swój majątek w wysokości 80.000 dolarów swojej siostrzenicy Małgorzacie,** wówczas maleńkiej dziewczynce. Stary sknera i dziwak umieścił testament w zwojach bandaży mumji egipskiej księżniczki. **Zapisana suma, złożona w banku, wzrosła znacznie** do dnia dzisiejszego po oprocentowaniu i **wybawiła Harrimanów ze wszystkich kłopotów.**

Co dzień niesie?

18 Czerwiec

Wtorek

Efrema djak.
Słowiański: Modliboga
Ewangelicki: Gerwazego
Grecko-kat.: 5 Dorofteja

Kalendarzyk astronomiczny

Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Przybywa dnia	Przybyło dnia	Wschód księżyca	Zachód księżyca	Faza księżyca
3·14	19·59	16·45	0 m	9·3	21·34	4·32	

o$o

Poniedziałkowy zjazd do Krakowa.

(ef) Po wielkim zjeździe niedzielnym do Krakowa, przybyły znowu w poniedziałek **liczne pociągi, przywożąc wiele wycieczek.**

Z Brześcia n. Bugiem przyjechała wycieczka, złożona **z 400 osób z grupą włościan poleskich,** ubranych **w barwne stroje ludowe z pow. kobryńskiego.** Ogólną uwagę zwracał **82-letni starzec, który przybył do Krakowa,** nie bacząc na swój podeszły wiek, aby oddać hołd Marszałkowi Piłsudskiemu.

Ponadto przyjechał pociąg **z Wilna z 400 pasażerami,** wycieczka pocztowego P. W. **z Bydgoszczy 200 osób,** oraz około **25 wycieczek grupowych szkolnych z całej Polski.**

Kolejarze na budowę kopca Marszałka J. Piłsudskiego.

Dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Krakowie przekazała do **dyspozycji komitetu budowy** kopca Marsz. Józefa Piłsudskiego na Sowińcu **kwotę 10.378 zł. 27 gr.**

Kwotę tę złożyli w drodze składek **pracownicy kolejowi** krakowskiej dyrekcji.

Uroczystości pobrania ziemi kaszubskiej na kopiec Marszałka.

Z Pucka donosi (dz): W całym powiecie morskim przy udziale przedstawicieli władz z p. starostą morskim **Wendorffem** na czele, burmistrzami miasta Wejherowa i Pucka, oraz reprezentantami zarządów gminnych wybrzeża, dnia 16 b. m. odbyły się niezwykle piękne i podniosłe uroczystości **zapalenia ku czci Wodza wzdłuż granicy polsko-niemieckiej olbrzymich stosów.**

Grudki ziemi zabrane z pod kopców granicznych i **uroczyste ślubowanie** zakończyło podniosłą manifestację Kaszub ku czci Wodza. Z tym samym programem odbyły się uroczystości i w powiecie kartuskim. Głównym ośrodkiem była miejscowość nadgraniczna Kamienica Królewska, poza tem jeszcze cztery nadgraniczne wsie. Władze reprezentował starosta kartuski **Czarnocki** przy udziale przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa. Ziemia zebrana z kopców granicznych, umieszczona została w specjalnych **urnach, zdobnych wzorami kaszubskiemi** i przewieziona przez specjalnych delegatów z powiatu morskiego w osobach pp. Bolesława Miotka z Helu oraz Formeli z Strzebcza, którzy złożą ją na kopcu Marszałka na Sowincu.

Dwie urny z ziemią z Polesia i Wołynia na kopiec Marszałka Piłsudskiego.

(v) Codziennie wzrasta kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu pod Krakowem, codziennie przybywa tam ziemia przynoszona i przysyłana z **całej Polski i przez Polaków z całego świata.** Niema dnia, by powstający na Sowińcu kopiec nie zamknął **urn z ziemią z sławnych, historycznych miejscowości.**

Wczoraj do licznych tych urn przybyły znowu dwie — z **Polesia i z Wołynia,** obie ulepione z **tamtejszej gliny.** Urnę z **Polesia** przywiozła delegacja z wsi **Rudec** w osobach wójta gminy Horodec p. **B. Śnieżko-Błockiego,** kier. szkoły **p. W. Michły,** delegata ludności miejscowej p. **Al. Pantaluka** i dzieci szkolnych. — Urna została zrobiona na miejscu i wykończona przez kierownika szkoły, a mieści w sobie ziemię, wziętą z **mogiły żołnierzy polskich** poległych podczas wojny bolszewickiej, **z cmentarza w Horodcu koło Kobrynia.**

Urnę z **Wołynia,** również ulepioną z miejscowej gliny, nadesłał **oddział Zw. Strzeleckiego w Rafałówce** do naszej Redakcji wraz z listem podpisanym przez prezesa oddziału p. **Józefa Kraszewskiego** i komendanta oddziału ppor. **Dzierżysława Piszczka.** W liście tym czytamy:

„Pomni na wielkie czyny naszego Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, przesyłamy w tej **nie cennej, bo skromnej, z wołyńskiej gliny ulepionej urnie** — ziemię z miejsca, które zapisała **historja na swoich kartach.** Przysyłamy tę ziemię z **„Reduty Piłsudskiego“ pod Kościuchnówką** na Wołyniu, w której nasz Wielki Marszałek w pamiętnych dniach sierpnia 1916 r. — zdobył tyle **sławy dla polskiego imienia.** Nie stać nas na **srebrną czy złotą urnę,** bośmy biedni strzelcy koloniści — w tej oto urnie z wołyńskiej gliny ulepionej, przesyłamy ziemię, by ją tam, gdzie budujemy **widomy pomnik wiekopomnej wielkości, złożyć.** Zrobilibyśmy to sami, ale **za biedne są nasze kieszenie,** choć **serca i duch bogaty“.**



Delegacja z Rudca na Polesiu z urną na tarasie „Pałacu Prasy“.



Urna z Rafałówki z ziemią z Reduty Piłsudskiego pod Kościuchnówką.

Tak więc dwie nowe urny z historyczną ziemią spoczną w łonie kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu pod Krakowem...

Ziemia z Zaleszczyk.

Z parku w Zaleszczykach, gdzie Marszałek spędził kilka tygodni we wrześniu 1933 we dworze na wywczasach, przywiozła właścicielka p. Stella **Turnauowa ziemię na kopiec Marszałka na Sowińcu,** składając hołd niezapomnianej pamięci Wodza Narodu.

Ziemia z granicy Polski, Litwy i Łotwy na kopiec Marszałka Piłsudskiego.

W dniu wczorajszym wraz z wycieczką wileńską przyjechali **członkowie oddziału Zw. b. ochotników armji polskiej w Turmoncie,** którzy im. ziemi granicznej złożyli hołd Marszałkowi w krypcie wawelskiej, poczem udali się na Sowiniec, by sypać kopiec Marszałka.

Tu wysypali ziemię pobraną z miejscowości **Dworaliszki,** gminy Smołwy, pow. brasławskiego, **z kopca granicznego,** wznoszącego się u zbiegu granic Polski, Litwy i Łotwy **ustalonych** — jak powiada akt pobrania ziemi — **„wolą naszego Wodza, a wyrąbanych naszemi szablami i bagnetami“.**

Niech Kopiec Marszałka — promieniuje!

(v) Oryginalny i piękny projekt poddaje w liście do naszej Redakcji p. **Adam Ogrodziński** z Krakowa. Pisze on:

„Serce Pierwszego Syna i Obywatela Ojczyzny przestało bić. Naród sypie Mu **Kopiec,** który dniem tętni i wre pracą różnych warstw społeczeństwa całej Polski. Ale gdy przyjdzie wieczór, wszystko zamiera i **nic nie wskazuje miejsca,** gdzie Naród postanowił pozostawić przyszłym pokoleniom **symbol wdzięczności i pamięci dla swego Wodza...**

„Ileż to razy, gdy wracamy z podróży pociągiem, wzrok nasz **biegnie ku Kopcowi Kościuszki,** który nocą migoce światłami. Niechże więc do czasu tego, gdy Kopiec Marszałka zostanie **całkowicie usypany,** strzelają w niebo **smugi świateł reflektorów na cztery strony Polski,** jako **widomy symbol dla nas** i dla tych, którzy **nocą przybywają i odjeżdżają,** że w tem miejscu Naród postanowił uczcić swego Wodza“.

Piękny ten projekt poddajemy pod rozwagę komitetowi sypania Kopca, sądząc, że odpowiednie czynniki wypowiedzą się przychylnie na ten temat.

Na budowę Kopca Marsz. Piłsudskiego

złożono w dalszym ciągu w naszej Redakcji:

7-ma Klasa Szkoły im. Marji Konopnickiej w Cieszynie zł 10.—; Uczniowie Szkoły Doksztalc. Zawod. Nr. 14 w Krakowie z okazji zakończenia roku szkolnego zł 17.50; Uczenice Państw. Semin. Naucz. Żeńsk. w Krakowie zł 20.—; Uczniowie 7-klasowej Szkoły Powszechnej w Wilcach zł 8.17; Klasa 7-ma Szkoły Nr. 13 w Chorzowie II zł 5.50; Klasa I a Gimn. w Tarnobrzegu zł 2.—; Klasa I a w Tarnobrzegu, Gimnazjum zł 3.—; Dziatwa szkolna 4-kl. Publ. Szkoły w Toniach, z okazji imienin kierownika p. Słowikowskiego Antoniego zł 4.50— Kółko Ligi Morskiej i Kolonjalnej przy Szkole Wydz. Żeń. im. Stefana Batorego w Katowicach zł 50.—; Wydział Powiatowy w Dolinie zł 500.—; Pryw. Gimn. Żeńskie Pol. Macierzy Szkolnej w Brześciu n. B. zł 61.70; Komitet Rodzicielski przy Państw. Seminarjum Nauczyc. Męsk. w Białej koło Bielska zł 54.—; Uczenice Klasy IV B. Szkoły Powszech. Żeń. w Gorlicach zł 2.—; Uczenice i Uczniowie Kl. VI A. i I. A. Szkoły Powszechn. Nr. 2, Skarżysko Kamienne zł 31.—; Szkoła Powszechna w Czernicy, p. Korzec zł 6.—; Świetlica Młodzieży Pozaszkolnej przy Szkole Powszech. w Dęblinie (stacja kolej.) zł 2.80; VII Klasa B. Polskiej Szkoły Wydz. Męskiej w Katowicach zł 5.—.

W Nrze 165 z dn. 16 bm. ogłoszono mylnie składkę Uczenic Kl. II. Gimn. im. M. Konopnickiej w Nowym Sączu (8 zł) jako złożoną na budowę Kopca, zamiast jako składkę na budowę pomnika Marszałka Piłsudskiego.

Razem z poprzednio złożonemi w „IKC“, suma składek na Kopiec Marszałka Piłsudskiego przekroczyła z dnia na dzień 17 tysięcy zł, zbliżając się już ku 18 tysiącom i wynosi obecnie **17.761 zł 42 groszy.**

Organizm dzieci wątłych

mizernych, osłabionych,
wymaga energicznego
wzmocnienia.

ORYGINALNY
JECOROL
BUKOWSKIEGO

stosowany w lecie
wzmacnia ogólnie
3406k zwiększa wagę ciała
pobudza apetyt.

Przed Olimpjadą.



Piękna manifestacja
ku czci Marsz. Piłsudskiego we Florencji.

Z Florencji pisze nam nasz koresp. (H): W dniu 14 czerwca br. odbyła się we **Florencji** wzruszająca manifestacja ku czci **Marszałka Józefa Piłsudskiego.** Staraniem honorowego pol. konsula we Florencji p. Karola **Paszkowskiego** odbył się w klubie literackim **„Liceum“** odczyt wygłoszony przez **Jana hr. Romei-Longhena,** generała emer., senatora, b. przewodniczącego włoskiej misji wojskowej w Warszawie w r. 1920.

Odczyt stał się sensacją dnia we Florencji i zgromadził w sali klubowej **około 800 osób.** Zjawili się przedstawiciele miejscowego prefekta, palestry, kwestora, reprezentanci władz wojskowych, uniwersytetu, arystokracji i inteligencji, prasy oraz **polska młodzież akademicka.** Nieliczna **kolonja polska** z konsulem p. Paszkowskim stawiła się w komplecie. Na odczyt przybył także kardynał florencki ks. Eliasz Dalla Costa, a z Medjolanu przybył z żoną konsul polski p. **Kolankowski.**

Zebranie zagaiła pięknem przemówieniem przewodnicząca sekcji literackiej klubu „Liceum“ pani **Jolanda de Blasi** podnosząc, że **dla uczczenia wielkiego Polaka** klub zaprosił do wygłoszenia o Nim odczytu p. generała hr. Romei-Longhena, **naocznego świadka świetnych historycznych czynów zmarłego polskiego wodza.** Marsz. Piłsudski ocalił Europę przed barbarzyńskim napadem bolszewickim. Nie po raz pierwszy zresztą Polacy uratowali cywilizację europejską. **Co Marsz. Piłsudski uczynił w r. 1920 pod Warszawą, to uczynił dawniej król Jan III Sobieski pod Wiedniem.** Świadkiem historycznych zasług w tym ciężkim okresie był dzisiejszy Ojciec św., a ówczesny Nuncjusz Apostolski ks. Mons. **Ratti.** Z zagranicznych dyplomatów On **wtedy jeden pozostał w Warszawie.** Odczyt obecny ma być skromnym hołdem złożonym pamięci **wielkiego Polaka.**

Zkolei wszedł na trybunę generał-senator hrabia **Romei-Longhena** i w obszernym 1-godzinnym odczycie skreślił pracowity żywot Marsz. Piłsudskiego, w szczególności jego historyczne dla Polski zasługi od r. 1918. Prelegent szczegółowo omówił najazd bolszewicki na Polskę w r. 1920 oraz główną rolę, jaką Marszałek Piłsudski odegrał w odparciu hord bolszewickich od bram Warszawy. Polska — stwierdził prelegent — skazaną była wtedy na własne siły, na swojego wodza Marsz. Piłsudskiego. To też cała Europa **winną jest Marsz. Piłsudskiemu wznieść pomnik, któryby całemu światu przypominał o tem, co ten znakomity Polak** nie tylko **dla swojego państwa,** ale dla uratowania **całej Europy uczynił.**

Odczyt był gorąco oklaskiwany.

Nabożeństwo żałobne w Salonikach.

Z Salonik donosi (Cam): Podobnie jak w Atenach, odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę śp. Marszałka Piłsudskiego **również w Salonikach,** urządzone staraniem hon. konsula Rzplitej Polskiej p. A. **Nehamy,** oraz delegata „Lotu“ p. **Jerzego Piątkowskiego.** W nabożeństwie wzięli udział oprócz ciała konsularnego **minister-gubernator Macedonji,** prezydent miasta, metropolita prawosławny, metropolita armeński, **rektor Uniwersytetu,** wiceprezes gminy żydowskiej, wyżsi oficerowie-lotnicy i wiele innych osobistości, jak również **członkowie Towarzystwa Polsko-Greckiego.**

Nabożeństwo odbyło się w katolickim kościele parafjalnym, odpowiednio przybranym w stylu żałobnym, z umieszczonym na środku nawy głównej katafalkiem, okrytym polskim **sztandarem narodowym.**

IWONICZ-ZDRÓJ
leczy skutecznie artretyzm.

brzymim parowcem, zarządzono na pokładzie „Empress of Britain“ pogotowie alarmowe, później jednak okazało się, że okręt **doznał tylko nieznacznych uszkodzeń** ponad linją zanurzenia. Po 5 godzinach parowiec udał się w dalszą drogę, ale wkrótce **wjechał na mieliznę.** Istnieje nadzieja, że z chwilą przypływu parowiec odzyska znowu swobodę ruchów.

On i ono

Był sobie on i ona
bardzo młodzi oboje:
ona to była żona,
on jej dawał na stroje.
Tak to trwało dopóty,
aż ten kryzys nie nastał,
wtedy on był jak struty
i już forsą nie szastał.
Potem porobił długi
i z komornem zalegał,
potem — stracił posadę
i za pracą wciąż biegał.
Gdzie się potem podzieli —
dosyć trudno mi orzec,
dość, że którejś niedzieli
patrzę — jadą na dworzec.
On wyglądał, jak hrabia,
albo bankier z przed wojny,
który dobrze zarabia:
syty, wesół, spokojny.
Ona strojna, powabna,
istny anioł w spódnicy.
Pytam: Dokąd? Co słychać? —
— Nic, jedziemy do Nizzy.
— Cóż to, znowu morowo,
znów lokaje, liberja?
Na to rzekli mi słowo,
jedno słowo: Loterja!

(na).

Turcja nie zamierza sprzedawać skarbów sułtańskich.

Ze Stambułu donosi (Al-x): W ostatnich dniach rozeszły się znów pogłoski, jakoby **Turcja zamierzała wystawić na sprzedaż w Paryżu i Londynie dawne skarby sułtańskie,** których wartość wynosi obecnie **ponad 20 miljonów funtów szteringów.**

Z kół urzędowych zaprzeczają tej pogłosce i podkreślają, że z dawnych wielkiej wartości skarbów sułtańskich jedynie młodo-turcy sprzedali przed około 20 laty część zagranicą. Turcja obecna nie zamierza jednak pójść za ich przykładem.

Suknie, bluzki, spódnice, szlafroki
najtaniej w firmie 3419k
ADOLF BRACIEJOWSKI, Kraków, **Grodzka 4.**

KOMUNIKAT METEOROLOGICZNY.



Pogoda naogół bez zmian.

(PIM) **Stan pogody w Polsce** dnia 17 bm. o godz. 14-tej: W godzinach popołudniowych dnia 17 czerwca na całym obszarze Polski było przeważnie chmurno lub pochmurno, a miejscami zwłaszcza w dzielnicach środkowych — padał deszcz przelotny.

Temperatura o godzinie 7 rano wahała się w granicach od 15 do 20 st., w górach notowano od 8 do 16 st. Opady w ciągu ubiegłej doby były przeważnie pochodzenia burzowego. Ogarnęły one wschodnią połowę Polski, osiągając miejscami znaczne wysokości, mianowicie 29 mm w Sarnach, 32 w Iwoniczu, 38 w Lublinie, 40 w Brześciu n. B., 41 w Królewszczyźnie. —

Temperatura o godz. 14-tej wynosiła: 15 st. w Poznaniu, 16 st. w Gdyni, 17 st. w Kaliszu, 18 st. w Warszawie i Lublinie, 19 st. w Kielcach i Brześciu nad Bugiem, 20 st. w Białymstoku i Krakowie, 21 st. w Przemyślu, 22 st. w Wilnie, a 26 st. w Łucku i Pińsku.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 18 b. m.: Zachmurzenie zmienne ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Ciepło. Najpierw słabe wiatry miejscowe potem umiarkowane południowe.

* * *

Wielka burza i ulewa nad Lubelszczyzną.

Z Lublina donosi (Ul): W nocy z 16 na 17 b. m. przeszła nad Lublinem i Lubelszczyzną **niezwykle gwałtowna burza połączona z ulewą** i wielkiemi wyładowaniami atmosferycznemi. Błyskawice rozświetlały niebo. Olbrzymie masy wody pozalewały ulice, wdzierając się do niżej położonych mieszkań, zwłaszcza w suterenach. **Wicher powywracał w wielu miejscach drzewa i słupy telegraficzne.**

Burza wyrządziła również wielkie szkody w ogrodach i sadach. Komunikacja między Lubelszczyzną a innemi województwami była **utrudniona.** Straty są bardzo duże.



3396k

Zdrojowisko Żegiestów
zakupuje Polski Związek Kolejowców.

W ostatnich czasach krążyły pogłoski, że metropolita **grecko-katol. Szeptycki ze Lwowa miał zamiar zakupić zdrojowisko Żegiestów,** położone nad Popradem. Podobno nawet były wszczęte pierwsze pertraktacje z właścicielami Żegiestowa o kupno, które jednak nie **doszły do skutku.** Ks. metropolita Szeptycki przez zakupno zdrojowiska miał **zamiar stworzyć dla duchowieństwa grecko-katol. i młodzieży ukraińskiej bazę leczniczą,** a temsamem zbudować **najdalej wysuniętą na zachód placówkę ruską na Łemkowszczyźnie.**

Plany księcia metropolity Szeptyckiego zostały pokrzyżowane, ponieważ **zaczął pertraktować o kupno Żegiestowa Polski Związek Kolejowców.** W ostatnich czasach Polski Związek Kolejowców już **prowadzi pertraktacje,** które są na najlepszej drodze.

Podobno jeszcze z końcem b. r. Żegiestów ma przejść na **własność Polskiego Związku Kolejowców,** który chce tam stworzyć wielkie zdrojowisko lecznicze dla kolejarzy i ich rodzin.

Dwa statki wpadły na siebie we mgle.

Z Quebec donosi (B): W **Zatoce św. Wawrzyńca** (Ameryka Półn.) **zderzyły się z sobą** w niedzielę popołudniu, **wśród gęstej mgły, lukussowy parowiec** Canadian Pacific Line „Empress of Britain“ (40.000 tonn) i **angielski parowiec** „Kafiristan“ (5.000 tonn) „Kafiristan“ został tak silnie uszkodzony, **że woda wdarła się** do oddziału bagażowego. **Przód okrętu został przepołowiony,** a wkrótce później wybuchł katastrofalny **pożar,** który dopiero **po 2 godzinach zdołano ugasić. 3 ludzi załogi parowca zginęło a 5 odniosło rany.** Rannych wziął na swój pokład parowiec „Empress of Britain“, który przez 5 godzin niósł pomoc „Kafiristanowi“.

Po zderzeniu, które wstrząsnęło całym ol-

NIE ZAŚMIECAĆ KRAKOWA I LASU WOLSKIEGO

„Dziennik z 20 VI 1935"

...bywatelskiego ...akrotnie, że ...lski na Sowi... ...zasad czystości pozostawia... ...ąc na ścieżkach i alejach leśnych znaczne ilości brudnych papierów, resztek jedzenia, niedopałków itp. śmieci. Jest to bardzo smutny objaw, świadczący o braku kultury. Wobec tego Komitet Obywatelski Czystości Krakowa apeluje do wszystkich wycieczkowców, aby dbali o czystość i porządek zarówno w Lesie Wolskim, jakoteż na ulicach i plantach krakowskich.

Hołd zwłokom Marszałka Piłsudskiego

złożyła krakowska rada miejska

„Ilustr. Kur. Codz." z 20 VI 35

Kraków, 17 czerwca

Zgodnie z naszą zapowiedzią, złożyła wczoraj krakowska rada miejska hołd zwłokom Marszałka Piłsudskiego. O godz. 16.30 zebrali się radni miejscy z prezydentem miasta dr. Kaplickim i wiceprez. dr. Klimeckim i dr. Radzyńskim na czele, poczem udali się na Wawel, gdzie złożyła Wodzowi Narodu hołd u trumny w krypcie św. Leonarda.

Skolei rada miejska udała się na Sowiniec, gdzie z p. prez. Kaplickim na czele przez godzinę brała udział w sypaniu kopca Marszałka.

W hołdzie Wodzowi Narodu

„Ilustr. Kur. Codz." z 20 VI 1935

...rady zjazdu adwokatów z całej Polski z udziałem 250—300 delegatów. Zjazd poprzeddzi uczczenia pamięci Wodza Narodu u Jego Trumny, a następnie sypanie kopca na Sowińcu.

***

Staraniem korporacji dorożkarzy konnych odbyło się wczoraj rano w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś.p. Marszałka Piłsudskiego.

Po nabożeństwie udali się zebrani do krypty, gdzie złożyli hołd prochom Zmarłego Marszałka, a następnie na Sowiniec, gdzie wzięli udział w sypaniu kopca.

List do redakcji

„Dziennik z 20 VI 1935 r."

...wyjaśnia, iż błędną jest informacja, jakoby sprawy oprowadzania wycieczek, zjeżdżających w celu sypania Kopca Marszałka J. Piłsudskiego, spoczywały w rękach „Komitetu Wycieczkowego przy Magistracie stoł. m. Krakowa", taki bowiem Komitet nie istnieje, a wszelkie sprawy dotyczące wymienionych wycieczek, leżą wyłącznie w zakresie czynności Komitetu sypania Kopca im. Marszałka J. Piłsudskiego, mieszczącego się przy ul. Lubicz 4 i całkowicie od Zarządu Miejskiego niezależnego. Stąd też i sprawa oprowadzania wycieczek oraz doboru przewodników podlega wyłącznie kompetencji tegoż Komitetu, a nie Zarządu Miejskiego.

Z poważaniem

Dr. Mieczysław Kaplicki.

Urzędnicy ministerstwa w hołdzie Narodu

„Ilustr. Kur. Codz." z 20 VI 1935

Dziś, rano, przybywa z Warszawy do Krakowa pociąg specjalny, który przywiezie pielgrzymki urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa przemysłu i handlu w liczbie około 490 osób, którzy złożą hołd Wodzowi Narodu. Przybywający zostaną na dworcu krakowskim powitani przez naczelnika Żółkiewskiego, go i starostę Pałosza, poczem udadzą wiceprezydenta miasta, dr. Klimeckiesię do krypty św. Leonarda, a stamtąd na Sowiniec.

W dniu dzisiejszym przybywają również delegacje KOP, ludności z rubieży Rzeczypospolitej oraz wycieczka słuchaczy Wyższej Szkoły Wojskowej.

Kilkadziesiąt wycieczek z całej Polski

„Tempo Dnia" z 20 VI 1935 —

...ypcie Marszałka.

(ef) Wczoraj donosiliśmy o **przyjeździe wycieczki księży ze Stanów Zjednoczonych do Krakowa.** Jest to pierwsza **tego rodzaju wycieczka duchowieństwa polskiego z Ameryki, która przybyła do Polski** celem **złożenia hołdu Marszałkowi J. Piłsudskiemu.** Wycieczkę prowadzi ks. prowincjał **Kolbuch.** W szkład jej wchodzi **6-ciu księży oraz kilkanaście osób cywilnych.**

Po zwiedzeniu Gdyni i Warszawy przybyli Polacy amerykańscy do Krakowa, gdzie w dniu dzisiejszym złożyli **hołd w krypcie Marszałkowi J. Piłsudskiemu.** Koło godziny 12-tej udali się na **Sowiniec,** celem wzięcia udziału w sypaniu Kopca.

W środę przybyło do Krakowa **około 30-ci wycieczek grupowych z całej Polski.** Na Sowińcu panuje w dalszym ciągu ożywiony ruch. Kopiec wyrósł już do **wysokości 7 i pół m.**

Na czwartek w dniu święta Bożego Ciała przewidziany jest przyjazd 4—5 **pociągów popularnych.**

HOŁD GRANIC POLSKICH MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU

W ubiegłą niedzielę na wszystkich ziemiach granicznych Rzplitej zapłonęły sobótki ku czci Marszałka i na wszystkich granicach w dniu tym **pobrano uroczyście ziemię z pod kopców i słupów granicznych,** by przewieźć ją na kopiec Marszałka do Krakowa, jako symboliczny hołd dla twórcy granic Rzeczypospolitej.

W dniu jutrzejszym przybywają do Krakowa **delegacje Korpusu Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej w składzie 60-ciu oficerów i 80 podoficerów.** Równocześnie przybywa ludność z **pogranicza w liczbie 200-tu osób** w swych regjonalnych, barwnych strojach.

Delegacje te przywożą **ziemię z pod kopców granicznych i sypać będą kopiec Marszałka.** Przedtem złożą hołd **Wodzowi Narodu w krypcie wawelskiej.**

Na czele delegacji stoją gen. **Kruszewski,** główny komendant KOP-u i płk. **Jur-Gorzechowski,** komendant Straży Granicznej.

HOŁD WYŻSZEJ SZKOŁY WOJENNEJ

(ef) W dniu jutrzejszym przyjeżdżają do Krakowa **słuchacze Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie,** by złożyć hołd **Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w krypcie wawelskiej,** a następnie sypać **kopiec Marszałka na Sowińcu.** Do Krakowa przybywa około **200 oficerów** z komendantem szkoły **gen. Kutrzebą** i jego zastępcą płk. dypl. **A. Mniszkiem** na czele.

Wyższa Szkoła Wojenna złoży hołd Marszałkowi w krypcie o godz. 14.30, poczem autobusami uda się na Sowiniec.

WALNY ZJAZD ADWOKATÓW

(ki) We czwartek będziet obradował wielki **zjazd adwokatów polskich w Krakowie „KARP".** Otwarcie zjazdu nastąpi o godz. 16.30 w sali Saskiej.

Przedpołudniem uczestnicy zjazdu złożą **hołd Marszałkowi Piłsudskiemu w krypcie wawelskiej,** oraz udadzą się na **Sowiniec,** celem sypania kopca Marszałka Piłsudskiego.

W zjeździe weźmie udział 200—300 polskich prawników-adwokatów.

„REWJA JAZDY POLSKIEJ".

Galerja Muzeum Narodowego w Sukiennicach będzie dostępną dla publiczności w dniu święta Bożego Ciała od godziny 13-ej do 17-ej.

Zwiedzający będą mogli oglądać wystawione w jednej z sal muzeum dzieło Wojciecha Kossaka „Rewja Jazdy Polskiej".

Adam Woytyga

Na kopiec Marszałka

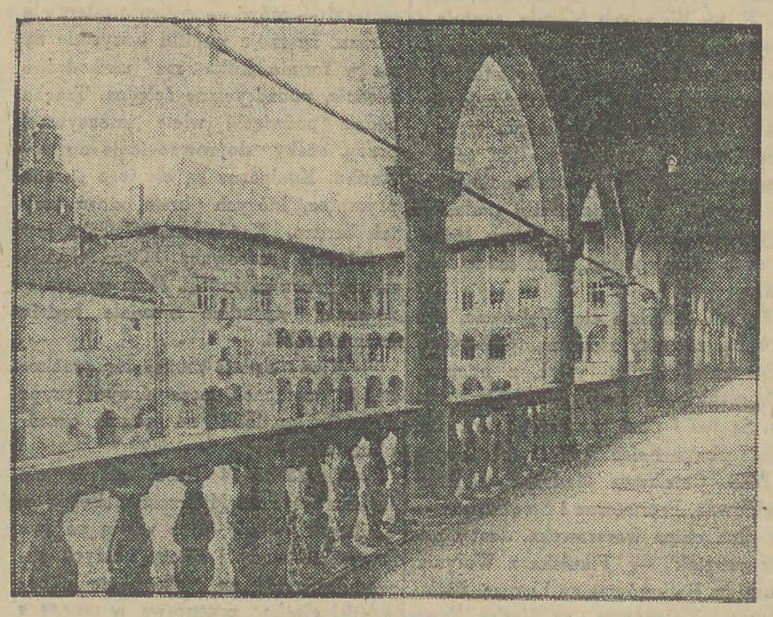

Dziedziniec Wawelski

Hałas w sąsiednim pokoju oderwał mnie od pracy. Już chciałem się oburzyć, że mi przeszkadzają, gdy niespodziewanie zastanowiły mnie zasłyszane słowa.

— Co my zawieziemy na Kopiec Marszałka.

Aha, to koledzy mojego syna, skauci, jak on, radzą widocznie nad pielgrzymką do Krakowa.

Miałem wejść do pokoju, aby ich uspokoić, ale zatrzymałem się i słucham, — niech radzą, niech mają swobodę w wypowiedzeniu swych myśli. Może moja obecność nie pozwoliłaby im wypowiedzieć się dość swobodnie.

Co mogą zawieźć trzynastoletni chłopcy na Kopiec Zmarłego Wodza?

Wrzawa przycichła — myślą — zastanawiają się.

— Możeby wieniec upleść i zaopatrzyć go godłem naszej drużyny.

— Nie, co z wieńca, tam przecież trzeba ziemi na sypanie Kopca, a nie kwiatów.

— Rozmaici ludzie, różne organizacje, zawożą na Kopiec ziemię ze swoich stron.

— Jakto? poco ziemię, kiedy przecież tam dość jest ziemi.

Znowu wrzawa; kłócą chłopaki się zawzięcie.

— Uciszcie się, mówi jeden, to nie zwykła ziemia. To ziemia z pobojowisk, gdzie walczyli nasi ojcowie pod wodzą Marszałka.

Uciszyło się.

— Tak, sam czytałem, replikuje drugi, że wiozą ziemię z tych miejsc, gdzie toczyły się krwawe bitwy. Z wojny światowej, gdzie walczyli Legjoniści o Niepodległość Polski — z wojny polskiej, z tylu różnych bitew, na których Marszałek bronił Polski.

— Co wy mówicie?

— A tak jest — nawet mają zawieźć ziemię z pól bitew 1863 r. i z 1831 roku.

— To pewno z pod Grochowa i Olszynki.

— Prawda, bo sam czytałem w „Płomyku" o pułku 4-ym, co był najdzielniejszy z dzielnych. Nawet zadanie z polskiego pisałem na ten temat.

Zastanowiłem się i ucieszyłem. Chłopcy żyją naszą historją pełną chwały. Kształtują swe dusze i charaktery na tych, co byli najlepszymi w Narodzie. Na ojcach, dziadach i pradziadach, dążących tak jak i my do wolności i niepodległości poprzez morze krwi własnej i cudzej, poprzez wysiłki nadludzkie, ofiary i poświęcenia.

— A mnie tatuś mówił, — słyszę głos swojego syna — że pan generał Berbecki chce ażeby od LOPP'u zawiozły delegacje ziemię ze wszystkich lotnisk polskich. Na nich tyle zabiło się lotników. Sam pamiętam tych którzy do nas do domu przychodzili, a ilu już z pośród nich nie żyje. Widzicie naprzykład, o tu na ścianie wisi fotografja Żwirki, którą mi dał za życia i osobiście podpisał. W książeczce do której wpisywali się przyjaciele mego ojca, jak u nas bywali, dużo jest podpisów lotników już nieżyjących. Latali po lotniskach, żyli, a teraz ich niema. Jeszcze w Krakowie, gdy ojciec służył w 2-im pułku lotniczym mieszkaliśmy na lotnisku. Razu pewnego tuż koło naszego domu zabił się na samolocie myśliwskim porucznik Hahn. Bardzo był miły, zawsze żartował, jak mnie spotkał gdy przejeżdżałem rowerem koło jego hangaru. Albo sierżant Klimsza, co służył w eskadrze ojca, tak samo podporucznik Krupski, też z tej eskadry i tylu innych, których nazwisk nawet nie pamiętam, zabiło się w lotnictwie.

Taka katastrofa strasznie wygląda — widziałem — ale nie chciałbym dalej oglądać tyle krwi i takiego widoku. A potem ziemia czernieje, zbierają resztki samolotu, równają miejsce upadku i latają dalej, jakby nigdy nic. Sam latałem z kapitanem Giedgowdem i nic się nie bałem, tylko ojciec nie chce ze mną latać.

Obok naszej tutaj kolonji, w tamtym roku, też spadł samolot, — zabił się kapral Haber, bo się zetknął w powietrzu z samolotem porucznika Ziółkowskiego. Staliśmy na tarasie z Mamusią, a tu widzimy jak z grupy lecących wysoko samolotów, jeden wali się jakimś dziwnym korkociągiem do ziemi. Wszystko to działo się bardzo szybko — matka krzyknęła. Masa spadającego samolotu mignęła nam przed oczami i zaraz potem rozległ się głuchy trzask. Pobiegliśmy, by nieść pomoc. Samolot upadł niedaleko od tego miejsca, gdzie się zawsze bawimy, gdzieśmy zbudowali sobie fortecę. Pomocy już nie było potrzeba — samolot zarył się w ziemię, cały potrzaskany. Wyjęli pokrwawionego pilota— już nie żył. Mamusia moja rozpłakała się, a ja nie mogłem patrzeć i uciekłem do domu.

Stąd mamy blisko na lotnisko w Okęciu i Mokotowie.

— Naprawdę, z lotnisk, to ziemia zawieziona na Kopiec Marszałka będzie pomieszana z krwią lotników.

— Oni mają co zawieźć na Kopiec. Ziemią taką mogą się pochwalić.

— No ale powiedz Wojtek, co my mamy zrobić?

— Oni — lotnicy — są dorośli, mają swoje lotniska, swoje samoloty, więc mogą dać na Kopiec, to co mają najlepszego. A my co? jesteśmy młodzi, kochamy Marszałka bardzo. Na defiladzie skautowskiej, przed Belwederem tak nam było smutno, że mało nie płakaliśmy.

— Cóż z tego kiedy nie mamy co dać.

— Słuchajcie — dajmy to co możemy — zawieźmy na Kopiec Marszałka ziemię z naszej fortecy, cośmy ją tu zbudowali na polu. Tu się zawsze bawimy — tu walczymy — tu się bronimy. Starsi mają pobojowiska, mają lotniska, mają ziemię, na której walczyli i ginęli. Dajmy ziemię na której rośniemy, na której walczymy jak i oni, choć bez krwi i bez broni.

Wrzawa zagłuszyła wszystko.

Wycofałem się do swego pokoju, przejęty dziwnemi uczuciami. Ten pomysł zabrania ziemi z fortecy skautowskiej, z placu zabaw, na Kopiec ku czci Wodza — Zwycięskiego Wodza, na którego skinienie ginęło tysiące ludzi dla Polski, wydawał mi się dziwny i oryginalny.

Czy dobrzeście uradzili?

Zastanowiłem się i myślę że dobrze. Ze swoich serc trzynastoletnich chłopców - skautów dajcie w dani Marszałkowi, co macie najlepszego w sobie. Uczucia hołdu, czci i waszej gorącej młodzieńczej miłości. Jako symbol i wyraz tych uczuć dajcie ziemię z waszego placu ćwiczeń i zabaw, gdzie niejednokrotnie zabłysły wasze cnoty i dobre cechy charakteru, wszczepione wam przez rodziców i nauczycieli, których wychował Marszałek.

I gromadka skautów, z plecakami na plecach i z garścią ziemi — ziemi ze swej fortecy — pojechała do Krakowa, aby pomodlić się u Trumny Wskrzesiciela Polski i złożyć ku Jego czci na Kopcu ziemię przepojoną nie krwią, ale miłością do Tego, który sprawił że wzrastają, rozwijają się i kształcą w wolnej i niepodległej Ojczyźnie.

Pielgrzymka

Kraków, 19 czerwca.

W dniu wczorajszym przybyło znów do Krakowa kilka tysięcy osób celem złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu. Większość osób przybyła wczoraj w mniejszych grupkach. Były to wycieczki szkolne i wojskowe.

Dzisiaj przybywa do Krakowa szereg pociągów specjalnych i popularnych z pielgrzymkami z różnych stron kraju. W pierwszym rzędzie wymienić należy wycieczkę urzędników spraw wewnętrznych i ministerstwa przemysłu i handlu. Ponadto przybywa pielgrzymka K.O.P., straży pogranicznej. Wyższej Szkoły wojennej it.p. Ogółem przybywa około 6000 osób.

Z kraju

ZIEMIA Z KOPCÓW GRANICZNYCH NA KOPIEC MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

WEJHEROWO. Dziś o godz. 20.45 w miejscowościach granicznych powiatu morskiego: Dębkach nad otwartym Bałtykiem, Zarnowcu, Czymanowie, Warszkowie, Zamostnem, Kębłowie, Strzebielinie, Tępczu, Tłuczewie, Kętrzynie i Niepoczołowicach odbędzie się uroczystość wzięcia ziemi spod kopców granicznych i przewiezienia jej przez specjalnych delegatów do Krakowa na kopiec Marszałka Polski w Sowińcu. Tego samego dnia w powiecie kartuskim ta sama uroczystość odbędzie się w Kamienicy Królewskiej, Załakowie, Łysniewie i Gowidlinie. W uroczystościach wezmą udział starostowie pp. Wendorff z Wejherowa i Czernocki z Kartuz, oraz burmistrzowie miast Kaszub wraz z zarządami miejskiemi i gminnemi.

Słowo Narodu z 21 VI 1935

w dzień przybywa do Krakowa 4—5 tysięcy osób. Nadzwyczaj liczny zjazd zanotowano w ub. święto. Oprócz kilkudziesięciu wycieczek z różnych stron kraju, przybyła również w liczbie około 500 osób delegacja ludności pogranicza, w strojach regjonalnych, delegacje K. O. P., Straży granicznej i inne. Zebrały się one w południe na placu Matejki skąd udały się na Sowiniec. Na czele tych delegacyj kroczyli dowódca K. O. P. gen. Kruszewski i dowódca Straży granicznej płk Gorzechowski.

Delegacje złożyły na Sowińcu urnę z napisem: „Ziema z granic Rzeczypospolitej Polskiej, złożona 20 czerwca 1935 r., przez Korpus Ochrony Pogranicza, Straż Graniczną i ludność pogranicza na kopcu Marsz.. Piłsudskiego pod Krakowem na Sowińcu."

Nie zaśmiecać Krakowa i Lasu

Czas z 21 VI 1935

zarówno w Lesie
a ulicach i plan-
miętając o tem, iż
ią ulic i plant po-
ski obywatelom i
oczekuje od nich troski o piękny wygląd miasta. Równocześnie Komitet zwraca się z apelem do przewodników wycieczek zamiejscowych, by odpowiednio pouczali przyjezdnych i zwracali im uwagę, że nie wolno śmiecić w Krakowie, gdyż jego wygląd zewnętrzny mus odpowiadać godności królewskiego miasta!

Czysty Kraków — chluba Polski!

wniec, nie przestrzegają zasad cz
stości, pozostawiając na ścieżkach i
alejach leśnych znaczne ilości brud-
nych papierów, resztek jedzenia, nie-
dopałków i t. p. śmieci. Jest to bar-
dzo smutny objaw, świadczący o bra-
ku kultury i zrozumienia, że czystość
— to piękno i zdrowie; brud — to
brzydota, choroba i wstyd!

Wobec tego Komitet Obywatelski Czystości Krakowa apeluje do wszystkich wyci...kowiczów, aby dbali o

...odzu Narodu

...onych granic...

Hołd Twórcy granic Rzplitej składa ludność pogranicza K. O. P. i Straż Graniczna.

KRAKÓW, 20 czerwca.

(ki) **Ludność pogranicza Rzeczypospolitej i Straż Graniczna,** zebrały uroczyście dnia 16 bm. o godz. 20.45 **ziemię na całej granicy przy płonących ogniskach w ilości 2.000,** obecni wysłuchali orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanego po zgonie Marszałka, apelu dcy K. O. P-u i komendanta Straży Granicznej, do ludności pogranicza oraz żołnierzy K. O. P-u i Straży Granicznej uczcili pamięć Wielkiego Polaka 3-minutowem milczeniem i złożyli **ślubowanie:**

„Zebrani przy słupach granicznych Rzeczypospolitej, by wziąć z najdalszych rubieży ziemię na kopiec sypany ku czci Twojej pod Krakowem na Sowińcu, ślubujemy ci ukochany Wodzu Narodu stać wiernie na straży wywalczonych ofiarą całego Twojego życia granic, pracować w myśl Twoich wielkich wskazań z poświęceniem i wytrwaniem dla ugruntowania potęgi i mocarstwowego rozwoju Rzeczypospolitej, niczego z pozostawionej nam Twojej wielkiej spuścizny nie uronić, w potrzebie raczej zginąć niż dopuścić do poniżenia wielkości Ojczyzny.

Tak nam dopomóż Bóg".

Dnia 19 bm. **przyjechały do Krakowa delegacje ludności pogranicza w strojach regjonalnych, delegacje K. O. P. i delegacje Straży Granicznej w liczbie 400 osób** i przywiozły zebraną wspólnie na granicy ziemię.

Dnia 20 bm. zbierają się **delegacje o godz. 13.15 na Placu Matejki pod pomnikiem Grunwaldzkim** i o godz. 13.30 maszerują z D-cą K. O. P. gen. **Kruszewskim** i komendantem Straży Granicznej płk. **Gorzechowskim** na czele przez ulicę Florjańską, Rynek, ul. św. Anny, ul. Piłsudskiego **do Oleandrów,** skąd autobusami do Woli Justowskiej. Z Woli Justowskiej **marszem na kopiec.**

Na kopcu po ustawieniu się delegacyj odczyta **akt zebrania i złożenia ziemi na kopcu** nadkomisarz Straży Granicznej **Huciński,** poczem gen. Kruszewski i płk. Gorzechowski **wysypią z urny ziemię i delegacje złożą woreczki z ziemią.** Następnie delegacje wezmą udział w sypaniu kopca i o g. 18-tej wrócą do Krakowa.

Dnia 21 bm. o godz. 8.30 udadzą się delegacje z Pl. Matejki **do krypty na Wawelu,** celem **złożenia hołdu śmiertelnym szczątkom Wielkiego Polaka** i zwiedzenia zabytków Krakowa, poczem opuszczą Kraków.

Urna została wykonana z **czarnego dębu i kutego srebra.**

Na przedniej ścianie urny widnieje napis:

„Ziemia z granic Rzeczypospolitej Polskiej, złożona dnia 20 czerwca 1935 roku przez Korpus Ochrony Pogranicza, Straż Graniczną i ludność pogranicza na kopcu Marszałka Piłsudskiego pod Krakowem na Sowińcu".

Na tylnej ścianie urny widnieje **ślubowanie** złożone w dniu 16 bm. w czasie uroczystego zebrania ziemi przez ludność pogranicza K. O. P. i Straży Granicznej.

W urnie mieści się akt **zebrania ziemi na granicy i złożenia jej na kopcu.** Akt wykonany artystycznie na pergaminie został podpisany przez generała **Kruszewskiego** i pułkownika **Gorzechowskiego** oraz wszystkich **delegatów KOP-u, Straży Granicznej i ludności pogranicza.**

8 tysięcy osób na Sowińcu

Kopca Marszałka. — Dalszy ciąg pielgrzymek do Krakowa

Kraków, 20 czerwca.

Zgodnie z naszą zapowiedzią przybyło wczoraj do Krakowa mnóstwo pielgrzymek, *aby złożyć hołd Marszałkowi Piłsudskiemu.* Oprócz delegacji ludności pogranicza, korpusu ochrony pogranicza i straży granicznej, o czem donosimy na innem miejscu, przybyło z Grodna 550 osób, z Radomia pielgrzymka P.W. leśników w liczbie 100 osób, ze Śląska 500 osób i kilkadziesiąt mniejszych grup.

Łącznie z publicznością niezorganizowaną przybyło od 6 do 8 tysięcy osób, z których znaczna większość złożyła hołd w krypcie zwłokom Marszałka, a następnie wzięła udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

W godzinach rannych przybył do Krakowa pociąg, wiozący urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa przemysłu i handlu, liczący razem 490 osób. Przybyłych powitali na dworcu przedstawiciele władz rządowych z naczelnikiem województwa Żółkiewiczem i starostą grodzkim, Pałoszem na czele.

Pozatem władzę samorządowe reprezentował wiceprez. Klimecki. Przybyli złożyli hołd u trumny Wodza Narodu, poczem udali się na Sowiniec, gdzie przez dwie godziny brali udział w sypaniu kopca.

Na dzień dzisiejszy zapowiedziany jest dalszy przyjazd wycieczek.

***

Jak już donosiliśmy, istnieją możliwości przedłużenia okresu otwarcia krypty św. Leonarda z trumną Marszałka dla publiczności, pragnącej złożyć hołd u trumny Wodza Narodu. W sprawie tej wyda decyzję ks. metropolita, po porozumieniu się z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej. W związku z tem należy oczekiwać w najbliższym czasie przyjazdu gen. Wieniawy-Długoszewskiego do Krakowa.

Ziemia z rubieży Rzplitej na Kopiec

Delegacje ludności pogranicza składają hołd Wodzowi

Kraków, 20 czerwca.

Wczoraj przybyły do Krakowa **delegacje ludności pogranicza, KOP. i straży granicznej w liczbie około 4000 osób.** Delegacje te przywiozły ze sobą ziemię zebraną 16 bm. przy płonących ogniskach wzdłuż całej granicy.

Po odczytaniu orędzia P. Prezydenta Rzplitej, apelu dowódcy KOP. i komendanta straży granicznej, uczcili zebrani pamięć Marszałka 3-minutowem milczeniem, poczem złożyli ślubowanie, że będą stać stale na straży granic Ojczyzny i pracą swą przyczynią się do ugruntowania potęgi i mocarstwowego rozwoju Rzeczypospolitej.

Delegacje zebrały się w Krakowie, o godz. 13.15 na Pl. Matejki **pod pomnikiem Grunwaldzkim** i pod przewodnictwem komendanta KOP., gen. Kruszewskiego i komendanta straży granicznej pułk. Jur-Gorzechowskiego udały się ulicami miasta **do Oleandrów, a następnie na Sowiniec.** Tu wysypano ziemię z urn i woreczków, a obecni wzięli udział w sypaniu kopca Marszałka. Dziś o godz. 8.30 rano złożą przybyli hołd Wodzowi Narodu na Wawelu.

Ziemia z granic Rzplitej na kopcu Marszałka Piłsudskiego

Delegacji K. O. P., Straży Granicznej oraz ludności kresowej z dowódcą KOP'u, gen. Kruszewskim i komendantem Straży Granicznej płk. Jur-Gorzechowskim na czele. Delegacje przywiozły ziemię, zebraną 16 b. m. przy płonących ogniskach wzdłuż całej granicy Rzplitej. Na Sowińcu akt zebrania i złożenia ziemi na kopcu odczytał nadkomisarz Straży Granicznej Huciński, poczem gen. Kruszewski i płk. Jur-Gorzechowski wysypali ziemię z urny do masywu kopca. Uroczystość zakończyła się sypaniem ziemi przez wszystkie delegacje.

Urna, w której złożono ziemię z granic Rzplitej, wykonana jest z czarnego dębu i kutego srebra. Na przedniej ścianie widnieje napis: Ziemia z granic Rzplitej złożona dn. 20 czerwca 1935 r. przez Korpus Ochrony Pogranicza, Straży Granicznej i ludność pograniczną na kopcu Marszałka Józefa Piłsudskiego pod Krakowem na Sowińcu. Na tylnej ścianie wykuto treść aktu ślubowania, złożonego w dn. 16 b. m. przez ludność pogranicza, Korpus Ochrony Pogranicza i Straż Graniczną.

Akt zebrania ziemi na granicy i złożenia jej na kopcu, wykonany artystycznie na pergaminie, został podpisany przez gen. Kruszewskiego i płk. Jur-Gorzechowskiego oraz delegatów K. O. P., Straży Granicznej i ludność pogranicza.

Wczoraj w sypaniu kopca wzięli nadto udział słuchacze Wyższej Szkoły Wojennej, urzędnicy M. S. Wewn. i Min. Przemysłu i Handlu, uczestnicy zjazdu adwokatów, delegacje organizacji kolejarzy, liczne wycieczki szkolne itd. (PAT)

—o§o—

400 urzędników ministerjalnych w Krakowie.

(k) We czwartek rano przybyła do Krakowa specjalnym pociągiem **wycieczka urzędników ministerstwa spraw wewn., ministerstwa przemysłu i handlu i komisarjatu rządu m. Warszawy.** Pociąg początkowo odstawiono do Płaszowa, a stamtąd przed godz. 9 przyciągnięto go na dworzec główny, gdzie przybywających powitali przedstawiciele władz krakowskich.

Po śniadaniu uczestnicy w liczbie **około 400 osób** udali się autobusami na Sowiniec, gdzie ochoczo zabrali się do pracy **przy sypaniu kopca.** Po wysłaniu kartek z pamiątkowemi znaczkami, po wpisaniu się do księgi pamiątkowej i po wspólnej fotografji, powrócili uczestnicy na dworzec zachodni, skąd trasą pogrzebu udali się pochodem do krypty św. Leonarda w katedrze wawelskiej, by **złożyć hołd zwłokom Marszałka Piłsudskiego.**

Po wyjściu z krypty pozostał czas wolny aż do wieczora, do dyspozycji uczestników wycieczki. O godz. 22-giej goście warszawscy opuścili Kraków. Wycieczka została zorganizowana przez dyrektora departamentu w ministerstwie spraw wewn. **Michałowskiego.**

Ludność nadgraniczna i KOP w Krakowie.

(ki) Prócz wielu wycieczek, które w dzień Bożego Ciała odwiedziły Kraków, specjalne zainteresowanie mieszkańców Krakowa wzbudzała **wycieczka KOPU i straży granicznej.** Jak wiadomo, przybyła ona we środę, w liczbie **około 400 osób,** wioząc wraz z sobą **ziemię, zebraną wspólnie na granicach państwa polskiego.**

O godz. 13,15 zebrały się delegacje na Placu Matejki pod pomnikiem grunwaldzkim i stąd pod dowództwem gen. **Kruszewskiego** i komendanta straży granicznej płk. **Gorzechowskiego** przeszły imponującym pochodem przez ul. Florjańską, Rynek, Św. Anny, Piłsudskiego, do Oleandrów, a stąd autobusami na Wolę Justowską.

Ze względu na wielką **różnorodność strojów** i wybitnych różnic regjonalnych, pochód wywołał wielkie zainteresowanie Krakowian. Na Sowińcu delegacje zgrupowały się na moment uroczystości wysypania z urny ziemi i złożenia woreczków z ziemią przywiezionej przez poszczególne delegacje.

Do godz. 18-tej nasi obrońcy granic, a z nimi ludność pogranicza, **sypała kopiec Wodza.**

Wycieczka z pogranicza zatrzyma się w Krakowie także i w piątek. O godz. 8,30 udadzą się delegacje **do grobu Marszałka,** stamtąd zaś cała wycieczka grupami rozejdzie się po Krakowie na zwiedzanie zabytków i pamiątek.

Słuchacze wyższej szkoły wojennej na Sowińcu.

(ki) We czwartek, między wielu innemi wycieczkami, przybyli do Krakowa **słuchacze wyższej szkoły wojennej w Warszawie w liczbie około 200 oficerów z komendantem szkoły gen. Kutrzebą** i zastępcą komendanta płk. dypl. A. **Mniszkiem** na czele. Wycieczka przybyła specjalnym pociągiem. Po złożeniu hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu w krypcie św. Leonarda, udali się adepci wyższej sztuki wojennej kolumną samochodową na Sowiniec, gdzie sypali kopiec do późnych godzin wieczornych.

800 leśników z Małopolski złoży hołd na Wawelu.

(ef) W dniu 22 bm. przyjeżdżają do Krakowa **leśnicy z całej Małopolski w liczbie około 800 osób,** celem złożenia hołdu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. Poza leśnikami z Małopolski przybędą **delegacje z różnych stron kraju.**

W sobotę o godz. 7.30 zbiorą się leśnicy **na pl. Jabłonowskich,** skąd udadzą się pochodem na Wawel i wezmą udział w nabożeństwie żałobnem, odprawionem w Katedrze. Po złożeniu hołdu zwłokom Marszałka i zwiedzeniu następnie zamku królewskiego, udadzą się popołudniu o godz. 15-tej **na Sowiniec,** gdzie wezmą udział w sypaniu kopca.

W niedzielę, dnia 23 bm. leśnicy wyjadą w godzinach rannych **do Wieliczki,** poczem po powrocie do Krakowa i zwiedzeniu zabytków miasta rozjadą się do swoich środowisk.

Spod pomnika Kościuszki na kopiec Piłsudskiego.



Liczne rzesze Polaków amerykańskich zebrały się z samym końcem maja w West-Point w stanie nowojorskim, aby garść ziemi spod pomnika Tadeusza Kościuszki, jednego z założycieli przesławnej tamtejszej akademji wojskowej, wręczyć w urnie przedstawicielowi R. P. p. wicekonsulowi Aleksandrowi Englischowi z przeznaczeniem jej na kopiec Marszałka pod Krakowem. Akt ten był uroczystym symbolem żywego w sercach wszystkich Polaków hołdu dla obu Bohaterów. Urnę wręczył p. konsulowi oficer armji amerykańskiej, Polak rodem, wychowanek Akademji w West-Point, w uroczystości zaś wziął udział również osobny delegat Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Polsce płk. dypl. Iwanowski — na zdjęciu stojący pomiędzy p. Englischem a oficerem armji amerykańskiej (na lewo) u stóp pomnika.

GAZETA POLSKA Sobota, 22 czerwca 1935 r.

MAŁOPOLSKA ZACH.

Termin zamknięcia krypty św. Leonarda

KRAKÓW, 21.6. (tel. wł.) — W dniach najbliższych przyjedzie do Krakowa, jako wysłannik P. Prezydenta Rzplitej gen. Wieniawa-Długoszowski, celem ustalenia z ks. metropolitą Sapiehą terminu zamknięcia krypty św. Leonarda na Wawelu. Krypta miała być otwarta przez 6 tygodni i termin ten wkrótce kończy się. O terminie zamknięcia ma zdecydować ks. metropolita Sapieha w porozumieniu z P. Prezydentem Rzplitej.

Niedługo mają się rozpocząć prace nad wzniesieniem sarkofagu.

O ile krypta zostanie zamknięta, pielgrzymki przybywające do Krakowa będą się udawały dla złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu na kopiec, na Sowiniec. (S.)

Pieszo z Oleska na Sowiniec

KRAKÓW, 21.6. (tel. wł.). — Do Krakowa przybył dziś pieszo ze Starego Sioła pod Lwowem Rudolf Pawluk wioząc taczkę z ziemią na kopiec Marszałka Piłsudskiego. Pawluk jest delegatem Związku Strzeleckiego a ziemia pochodzi z pamiątkowych grobów oraz z pod zamku w Olesku. Pawluk wędrował 12 dni. (S).

KILKADZIESIĄT WYCIECZEK SZKOLNYCH PRZYBYŁO DZIŚ DO KRAKOWA

Tempo Dnia z 22/VI 35

kowa wycieczek przeważnie z Małopolski Wschodniej. Ogółem przybyło wszystkich **wycieczek szkolnych około 40.**

Ponadto pociąg **popularny z Żywca** przywiózł około 650 osób. W dniu dzisiejszym przybyła również z Tarnopola wycieczka **K. O. P.** licząca około 500 osób.

W piątek wieczorem o godz. 21.03 przybywa do Krakowa ze Lwowa wycieczka **urzędników wojewódzkich w ilości około 600 osób.**

Pieszo spod Lwowa z taczkami na Sowiniec.

(ki) Do Krakowa przybył w piątek, jeden z coraz liczniejszych pieszych pielgrzymów do grobu Marszałka Piłsudskiego, a mianowicie **Rudolf Pawluk, ze Starego Sioła pod Lwowem,** wioząc oczywiście taczki z ziemią **na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.**

Pawluk jest delegatem **tamtejszego Zw. Strzeleckiego, ziemia którą przywiózł pochodzi z mogiły gen. Wybranowskiego, ostatniego naczelnika Gwardji Narodowej we Lwowie, z grobów polskich żołnierzy, poległych w roku 1918/19 w walce z hajdamacką dzicą** i z pod zamku warownego z XVI stulecia, w którym przebywał **Jan III Sobieski.**

Dzielny piechur **wędrował do Krakowa przez 12 dni,** a po przybyciu do podwawelskiego grodu zgłosił się do redakcji „Ilustrowanego Kuryera Codziennego".

GAZETA POLSKA Sobota, 22 czerwca 1935 r.

Ziemia z granic Rzplitej na kopcu Marszałka Piłsudskiego

KRAKÓW, 21.6.—Wczoraj z pod pomnika Grunwaldzkiego na placu Matejki w godzinach popołudniowych ruszył ulicami miasta pochód delegacji K. O. P., Straży Granicznej oraz ludności kresowej z dowódcą KOP'u, gen. Kruszewskim i komendantem Straży Granicznej płk. Jur-Gorzechowskim na czele. Delegacje przywiozły ziemię, zebraną 16 b. m. przy płonących ogniskach wzdłuż całej granicy Rzplitej. Na Sowińcu akt zebrania i złożenia ziemi na kopcu odczytał nadkomisarz Straży Granicznej Huciński, poczem gen. Kruszewski i płk. Jur-Gorzechowski wysypali ziemię z urny do masywu kopca. Uroczystość zakończyła się sypaniem ziemi przez wszystkie delegacje.

Urna, w której złożono ziemię z granic Rzplitej, wykonana jest z czarnego dębu i kutego srebra. Na przedniej ścianie widnieje napis: Ziemia z granic Rzplitej złożona dn. 20 czerwca 1935 r. przez Korpus Ochrony Pogranicza, Straży Granicznej i ludność pograniczną na kopcu Marszałka Józefa Piłsudskiego pod Krakowem na Sowińcu. Na tylnej ścianie wykuto treść aktu ślubowania, złożonego w dn. 16 b. m. przez ludność pogranicza, Korpus Ochrony Pogranicza i Straż Graniczną.

Akt zebrania ziemi na granicy i złożenia jej na kopcu, wykonany artystycznie na pergaminie, został podpisany przez gen. Kruszewskiego i płk. Jur-Gorzechowskiego oraz delegatów K. O. P., Straży Granicznej i ludność pogranicza.

Wczoraj w sypaniu kopca wzięli nadto udział słuchacze Wyższej Szkoły Wojennej, urzędnicy M. S. Wewn. i Min. Przemysłu i Handlu, uczestnicy zjazdu adwokatów, delegacje organizacji kolejarzy, liczne wycieczki szkolne itd. (PAT)

...akowie

Czas z 23/VI 1935 r.

...wnętrznych Kościał... ...st przesem Związku. ...rgłosiło uczestnictwo ponad 3.000 osób, które wezmą tż udział w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu.

...minister WRiOP ks. prof. Żongołłowicz. W ciągu soboty wizytowali ks. wiceministra wojewoda Kwaśniewski, rektor U. J. Maziarski, prezydent miasta dr. Kaplicki oraz kurator szkolny dr. Godecki.

Dziś spodziewany jest w Krakowie przyjazd dalszych członków rządu Rzeczypospolitej. I tak przybyć ma z okazji inauguracji sezonu lotniczego i chrztu 6 nowych samolotów minister komunikacji Butkiewicz oraz wiceminister Bobkowski. W związku z odbywającym się zjadem ogólnopolskim POW przybędzie również mi-

*

Wreszcie, jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, wczoraj w nocy pociągiem specjalnym wyjechali z Warszawy do Krakowa członkowie rządu in corpore z premjerem Sławkiem, by w związku z przypadającem w dniu dzisiejszym zakończeniem żałoby narodowej po zgonie Marszałka Piłsudskiego złożyć ostatni hołd u trumny i wziąć udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

GÓRALE PODHALAŃSCY W HOŁDZIE MARSZAŁKOWI

Nowiny z 23/VI 1935 r.

wycieczka górali z Podhala ... sią furmanek odświętnie przystrojonych odjedzie na noc do Krakowa i całym orszakiem skieruje się na Sowiniec, gdzie złoży przywiezioną ze sobą ziemię i odłamki skał podhalańskich oraz weźmie udział w sypaniu kopca i złożeniu hołdu pamięci Marszałka w krypcie wawelskiej. Punkt zborny wycieczki (furmanek) z Nowego Targu w dniu 28 bm. o godz. 12 na rynku, skąd po wypoczęciu sformowaniu się wycieczka ruszy przez Obidową do Chabówki, gdzie oczekiwać ją będą furmanki przybyłe z północnej strony powiatu.

Dnia 29 bm. o godz. 1 wyjedzie z Nowego Targu pociąg popularny do Krakowa z uczestnikami całego powiatu, który weźmie udział w hołdzie Podhala na kopcu Marszałka Piłsudskiego oraz na Wawelu. Pociąg popularny wyjedzie spowrotem z Krakowa dnia 30 czerwca, o godz. 20-tej. Koszt przejazdu do Krakowa i spowrotem z dojazdem autobusami na Sowiniec wynosi 7.30 zł.

KURJER PORANNY, Warszawa, 23 czerwca 1935 r.

Ziemia Wołynia na kopiec Marszałka Piłsudskiego

Jutro t. j. 24 b. m. wyruszają z Łucka delegaci Wołynia, którzy wiozą ziemię na Kopiec Marszałka Józefa Piłsudskiego. Ziemia złożona jest w dębowej skrzynce. Zebrana została z pobojowisk najbardziej zroszonych krwią bohaterskich żołnierzy, walczących o wolność Ojczyzny, pod dowództwem Nieśmiertelnego Komendanta. Oprócz ziemi bowiem z pod Maniewicz, Czartoryska, Kołek, Polskiej Góry i Kostiuchnówki wzięto również jej garść z zamku Lubarta. Przez udział swój w sypaniu Kopca, obywatele zrzeszeni w szeregach Akcji Katolickiej djezezji łuckiej, pragną wyrazić hołd pamięci Wielkiego Wodza i wdzięczność za wywalczenie bytu Niepodległościowego Polsce i Ziemi Wołyńskiej.

Urna z ziemią z pobojowisk kieleckich

Na ogólnopeowiacki zjazd, który odbędzie się w Krakowie w niedzielę, 22 b. m., koło kieleckie Związku Peowiaków wyruszyło w pełnym składzie członków i ze sztandarem. Peowiacy zabrali z sobą urnę, zawierającą ziemię z pobojowisk i z mogił pierwszych ofiar wielkiego Czynu Sierpniowego. Chwila opuszczenia Kielc miała charakter podniosłej uroczystości.

GAZETA POLSKA Niedziela, 23 czerwca 1935 r.

WOJ. BIAŁOSTOCKIE

Ziemia z Zamku Królewskiego na kopiec

BIAŁYSTOK, 22.6. (tel. wł.). — W obecności starosty Dorożańskiego i prezesa Sądu Okręgowego p. Gedroycia napełniono urnę ziemią ze wzgórza Królewskiego Zamku w Grodnie. Delegacja zawiezie tę urnę do Krakowa na kopiec Marszałka Piłsudskiego. Urna wykonana jest z gliny i okuta łańcuchami ze srebrną tabliczką, na której umieszczono odpowiedni napis. Jednocześnie z delegacją grodzieńską wyjechała do Krakowa delegacja Druskienik, która zawiosła ziemię ze wzgórza Poganka z pod dębu Dewajtis, pod którym lubił przechadzać się Marszałek. (Z).

Ziemia z pobojowisk Wołynia na kopiec

ŁUCK, 22.6. (tel. wł.). — Jutro wyrusza z Łucka delegacja złożona z przedstawicieli djecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej oraz katolickich stowarzyszeń Wołynia, którzy wiozą ziemię na kopiec Marszałka Piłsudskiego do Krakowa. Ziemia zamknięta jest w dębowej skrzynce i zebrana została z pobojowisk o wolność ojczyzny. (P).

WOJEW. LUBELSKIE

Ziemia z pod Maciejowic na kopiec Marszałka Piłsudskiego

LUBLIN, 22.6. (tel. wł.) — W miejscowości Krępa pod Maciejowicami, gdzie był ranny Tadeusz Kościuszko, zgromadziły się olbrzymie tłumy publiczności oraz przedstawiciele władz. Po nabożeństwie odbyło się uroczyste wydobycie ziemi z kopca Kościuszki na kopiec Marszałka Piłsudskiego w Krakowie. Na znak tej uroczystej chwili na kopcu Kościuszki posadzono młody dąb oraz sporządzono odpowiedni akt. Na akcie złożyli swoje podpisy starosta garwoliński Kałuba oraz przedstawiciele duchowieństwa, samorządu, wszystkich gmin i organizacji.

Wczoraj z Garwolina do Krakowa wyjechała delegacja ludności ziemi Garwolińskiej w liczbie około 400 osób, która zawiozła do Krakowa ziemię z kopca Kościuszki oraz ziemię z mogił poległych na terenie powiatu garwolińskiego peowiaków. (r)

JAK BUDOWANO KOPIEC KOŚCIUSZKI

Na wzgórzu Sowiniec pod Krakowem — czy „za Krakowem“ w kierunku zachodnim — jednem z tego łańcucha wzgórz formacji wapienia jurajskiego, który ciągnie się wzdłuż północnego brzegu Wisły od Krakowa aż do Bielan, cała Polska rękoma chętnych obywateli sypie kopiec Piłsudskiego. Zarówno pomysł jak wykonanie odpowiada sposobowi, w jaki uczczono przed przeszło stu laty bohatera z pod Racławic jako wodza narodu, bez tronu i bez korony, a jednak wyższego od królów. Gdy pomnik ten ukończony zostanie, będą stać dwa kopce obok siebie, bratersko, jako wyrazy tej samej idei i tych samych uczuć.

Dziś cała Polska zajmuje się sposobem, w jaki się buduje względnie sypie kopiec Piłsudskiego. Idzie nawet pewien zasadniczy spór o to, czy należy całą budowę pozostawić dosłownie s y p a n i u ręcznemu, to znaczy, aby całą ziemię na kopiec aż do szczytu wykopali i nawieźli taczkami ręcznemi dobrowolni, chętni uczestnicy budowy tak, aby można było powiedzieć, że kopiec od fundamentu aż do szczytu jest dziełem rąk całego narodu; czy też, nie przerywając oczywiście dobrowolnego sypania, użyć także do budowy kopca częściowo maszyn, aby pomnik jak najprędzej mógł być ukończony. Dlatego też sądzimy, że czytelnicy nasi z zainteresowaniem dowiedzą się szczegółów o tem *jak to przed 115 laty budowano i sypano kopiec Kościuszki* — jak do budowy tej przyszło, jakie uczucia ożywiały wówczas inicjatorów, jakiemi środkami i sposobami posługiwano się, aby pomnik dźwigać, jakich wreszcie używano w tym celu środków i materjałów. Poniżej więc przytaczamy dane, zaczerpnięte z ciekawego dokumentu historycznego: *„Pamiętnika budowy kopca Tadeusza Kościuszki“*, wydanego w Krakowie przez komitet zarządzający tą budową w r. 1825—26. Stamtąd też czerpiemy rysunki do pamiętnika tego, stanowiącego sporą książkę, dodane, ilustracje itd.

Cały pamiętnik i wszystkie składające się nań dokumenta historyczne, mają odrębny dźwięk i ton, o charakterystycznem, właściwem owej epoce zabarwieniu, co jednak wszystko razem w pokoleniu współczesnem znaleźć może żywy i pełen zrozumienia oddźwięk.

Więc przedewszystkiem odezwa komitetu, skierowana „DO NARODU POLSKIEGO“:

„Narodzie! *Pamiętnik własnego tego dzieła Tobie poświęcamy. Przez wszystkie Twoje pokolenia cieszyć się nie przestaniesz, żeś wydał Męża tyle godnego Twojego uwielbienia. Dla nas najwyższy zaszczyt, największe szczęście służyć gdzie i jak możemy najlepiej:* nagrodzeni, jeżeli uznasz chęci; *wdzięczni, jeżeli poufasz i hojnością Twoją dasz uzupełnić przedsięwzięcie, które równie Twojemu Sercu jak Twojej sławie jest drogie“.*

Takiemi oto, trzeba przyznać, że podniosłemi w swej prostocie i zwięzłości, słowami oddawał komitet kopiec Kościuszki narodowi polskiemu, prosząc zarazem o zaufanie narodu i o środki dla budowy i utrzymania pomnika potrzebne. Trzeba bowiem przypomnieć, rzecz zresztą znaną, że na budowę kopca i na uprzednie sprowadzenie zwłok Kościuszki ze Szwajcarji, płynęły dobrowolne składki z całej Polski, zarówno z Warszawy i z całego Królestwa Kongresowego, jak z Litwy. Wyjątkowa ta możność oddawania hołdu bohaterowi narodowemu przez Polaków już wtedy znajdujących się pod trzema zaborami, świeżo umocnionemi ostatecznym podziałem między zaborców, powstała na tle zupełnie wyjątkowej też konjunktury politycznej, wychodzącej przedewszystkiem od cara Aleksandra, który, uszczęśliwiony z pokonania Napoleona, wówczas jeszcze trwał w zamiarze pozostania „konstytucyjnym królem“ Królestwa Polskiego w granicach zakreślonych na Kongresie Wiedeńskim. Jako taki zaś, prowadził politykę, możnaby powiedzieć, umizgania się do wszystkich Polaków, występując wobec nich jako „protektor“. Stąd i szczególna życzliwość cara wobec Rzeczypospolitej Krakowskiej, stanowiącej ostatni, względnie niezawisły, szczątek niepodległej Rzplitej i zupełne oddanie iniejatywy uczczenia Kościuszki bez zastrzeżeń w ręce samych Polaków.

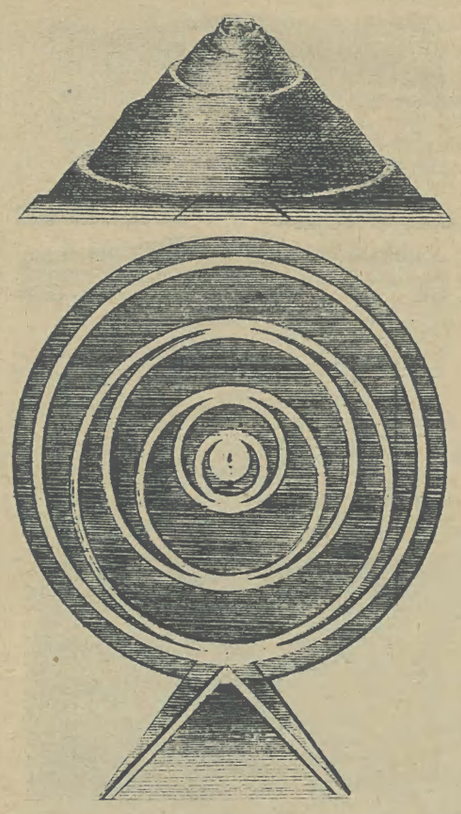

Daje temu wyraz pamiętnik, który zaznacza, że sam *zgon Kościuszki (15 październik 1817)* przypadł na czas sprzyjający do pewnego stopnia odrodzeniu aspiracji narodowych polskich. *„Wolno było wszędzie Polakom sprawiać zmarłemu Kościuszce uroczyste obchody pogrzebowe, przypominać jego dla swego narodu i dla ludzkości zasługi, głosić żal i w pochwałach narodowej cnoty wznawiać i podniecać jej najdroższe nadzieje“.*

I. Rysunki kopca Kościuszki z przed lat 115: profil i przekrój poprzeczny. II. Stary sztych Sonntaga z roku 1826, przedstawiający ogólny widok na kopiec Kościuszki, niedługo po ukończeniu budowy.



Jakim sposobem myśl stworzenia pomnika Kościuszki przybrała formę usypania kopca i to właśnie pod Krakowem? Pamiętnik tak to wyjaśnia:

„Było w potrzebach narodu polskiego, ażeby Kościuszko miał pomnik na ojczystej swojej ziemi i miał go godnym siebie. Nim więc jeszcze zwłoki jego, wiezione ze Szwaycar, stanęły w Krakowie (11 marca 1818), senat rządzący Rzeczypospolitej Krakowskiej wezwał znawców do poznania myśli swojej względem rodzaju i rysu tego pomnika“.

Powstała myśl dźwignięcia tego pomnika na jedynym skrawku wolnej wtedy jeszcze polskiej ziemi krakowskiej. Lecz, aby ją urzeczywistnić, rząd Królestwa Polskiego musiał naturalnie zwrócić się do cara Aleksandra. Potrzeba było zarówno środków na obmyślenie i dźwignięcie odpowiedniej mogiły, jak międzynarodowego porozumienia się dyplomatycznego z rządem republiki szwajcarskiej, na której obszarze (w Solurze — Solothurn) Kościuszko żywot zakończył. Minister sekretarz stanu Królestwa Kongresowego zwrócił się z odpowiedniemi przedstawieniami do Moskwy, do cara (oraz do ministra Rzeczypospolitej szwajcarskiej w Paryżu, Zeltnera), na co nadeszła odpowiedź niespodziewanie pomyślna. *Car* zaznaczył, że *„z ukontentowaniem dowiedział się tak o czci oddanej pamięci generała Kościuszki jak i o powszechnem życzeniu powrócenia ojczystej ziemi zwłok tego mężnego i cnotliwego wojownika“*. Minister rządu carskiego w Szwajcarji otrzymał polecenie upomnienia się o wydanie zwłok osobom do tego wyznaczonym przez rząd Królestwa Polskiego i sprowadzenia zwłok na koszt skarbu. Co do miejsca, gdzie Kościuszko miał być pochowany, pozostawił oznaczenie go woli narodu polskiego. Nadto w piśmie do wymienionego Zeltnera zaznaczono, że *car „z upodobaniem oddawał zawsze sprawiedliwość męstwu, wspaniałomyślnemu poświęceniu się, charakterowi wielkości i prostoty, jakie znamionowały tego walecznego i cnotliwego obrońcę Polski“* i że *„dzieli on powszechną żałobę, jaką śmierć Kościuszki rozpostarła w jego ojczyźnie“.*

Tak Kościuszko zniewolił nawet zaborców.

— — — — —

Skolei rząd Królestwa *„odstąpił mieszkańcom Krakowa zaszczytu strzeżenia drogich sercu polskiemu popiołów, spodziewając się, że zmarłemu wystawią pomnik, godnie celowi odpowiadający“*. W ten sposób Kraków miał zadecydować. Lecz decyzja ta nie nastąpiła odrazu.

(dokończenie na str. 14-tej)



III. Stary rysunek, przedstawiający porównawczo wielkość: mogiły Wandy, mogiły Krakusa i kopca Kościuszki; do niego nasz rysownik dodał szkic, przedstawiający również porównawczo wielkość budowanego obecnie kopcà Piłsudskiego.

Wyższa Szkoła Wojenna na Sowińcu.



W święto Bożego Ciała bawiła w Krakowie wycieczka oficerów z Wyższej Szkoły wojennej w Warszawie. Po złożeniu hołdu trumnie Marszałka Piłsudskiego, wycieczka wzięła udział w sypaniu kopca na Sowińcu. Na zdjęciu widzimy gen. Kutrzebę na Sowińcu.

Wychowankowie gimnazjum w N. Targu u ks. prałata A. Hlinki.

Z Nowego Targu donosi (v): Podczas Zielonych Świąt uczennice i uczniowie państw. gimn. z Nowego Targu, pod przewodnictwem p. **Piusa Jabłońskiego,** zwiedzili część kraju najbliższego sąsiada z południa — **Słowaków.** Najdłużej zatrzymano się w **Rużomberku,** bo aż dwa dni, gdzie cała wycieczka była **przyjęta przez ks. prałata Hlinkę, obrońcę i wodza narodu słowackiego.**

Poważny staruszek, ale jeszcze krzepki, otoczył się kołem młodych podhalańców, **sąsiadów z za Tatr.** W szczerych i wesołych słowach przywitał grupkę tych, którzy przez cały rok uczyli się nietylko języka słowackiego w gimnazjum nowotarskiem, ale również **pięknych pieśni ludowych słowackich,** zajmowali się i interesowali przeszłością i teraźniejszością tego narodu. Jeden z uczniów przemówił do ks. prałata czystą słowacką mową, podniósł w słowach prostych, ale dobitnych, że **młodzież nasza pragnie żyć blisko z młodzieżą słowacką.** Z pieśnią **„Hej Słowacy“** pożegnała się młodzież z ks. prałatem Hlinką, odjeżdżającym wtedy **do Kremnicy na poświęcenie sztandaru.**

Wieczorem zaś, **na uroczystym koncercie chórów słowackich** z całego kraju, przed dużą przerwą jako punkt dodatkowy, wystąpiło **czterech uczniów z Podhala, którzy odśpiewali dwie piosenki słowackie i jedną polską,** za co spotkała ich **burza oklasków** i za co zyskała sobie **sympatję całej publiczności.** Również w pierwsze święto Zielonych Świąt w kościele parafjalnym **podczas nabożeństwa młodzież śpiewała pieśni religijne polskie** i wzięła udział w uroczystem nabożeństwie z okazji III Festiwalu chórów słowackich. Przez całe dwa dni pobytu w Rużomberku nieodstępnymi towarzyszami młodzieży byli: gorący i szczery przyjaciel młodzieży polskiej p. **Alojzy Pavćo,** ks. dr. **Hanus** i p. *Vengloś.*

Hasło tegorocznego „Święta Morza“

Wzorem lat ubiegłych tegoroczny dzień „Święta Morza“ odbędzie się **dnia 29 czerwca.** Tegoroczne „Święto Morza“ przypada **w 15-lecie odzyskania dostępu do morza,** nabiera przeto wyjątkowego charakteru. Protektorat nad „Świętem Morza“ objął **Pan Prezydent Rzeczypospolitej.** Prezydjum Komitetu honorowego stanowią: kardynał **Hlond,** premjer **Walery Sławek** i generalny inspektor sił zbrojnych gen. dyw. **Rydz Śmigły.**

„Święto Morza“ w tym roku odbędzie się **pod hasłem budowy okrętów na własnej stoczni oraz rozwoju naszych stosunków handlowych na morzu.**

W chwili obecnej w całej Rzeczypospolitej czynione są przez komitety wojewódzkie, powiatowe i lokalne intensywne **przygotowania do obchodu dnia „Święta Morza“**

IWONICZ-ZDRÓJ
leczy skutecznie artretyzm.

DROGERJA - PERFUMERJA

w Poznaniu, przy najruchliwszej ulicy, jest zaraz na dogodnych warunkach do sprzedania lub wydzierżawienia. — Korzystna okazja do usamodzielnienia się rzutkiego kupca. Oferty do Biura Ogłoszeń J. Jagielski, Poznań, Ratajczaka 27, pod „Drogerja“. 158g

Kiedy będzie zamknięta krypta św. Leonarda?

(l) W dniach najbliższych przybyć ma do Krakowa **specjalny wysłannik Pana Prezydenta, gen. Wieniawa-Długoszowski** celem ustalenia **z księciem metropolitą Sapiehą terminu zamknięcia krypty św. Leonarda na Wawelu.** Jak wiadomo, w nadchodzącą niedzielę kończy się **sześciotygodniowy okres żałoby narodowej** po śmierci Marszałka Piłsudskiego. Do tego terminu miała być pierwotnie wystawiona na widok publiczny trumna Wodza Narodu.

O terminie zamknięcia krypty **zadecyduje książę metropolita Sapieha,** jako pasterz archidiecezji krakowskiej — po **uprzedniem porozumieniu się z Panem Prezydentem Rzplitej.**

Tak tedy niewiadomo narazie, **jak długo jeszcze będzie dostępna dla przyjeżdżających do Krakowa** licznych rzesz społeczeństwa — **trumna ze zwłokami Marszałka.** Za zamknięciem krypty przemawia jednak wzgląd na bliskie już rozpoczęcie **prac około wzniesienia sarkofagu,** który stanie na miejscu obecnej trumny Marszałka. Z drugiej strony dodać należy, iż **nieustanny ciąg pielgrzymek ze wszystkich stron kraju na Wawel — wcale nie osłabł;** atoli czynniki kompetentne są zdania, że obecnym wyrazem hołdu dla Marszałka Polski — jest **kopiec jego imienia na Sowińcu.**

Ziemia z mogiły Lelewela-Borelowskiego

Wycieczka rolników zrzeszonych w O. T. O. i K. R. pow. janowskiego z posłem Al. Jankowskim bawiła w Krakowie.

Wycieczka przywiozła **urnę z ziemią** z pobojowiska i wspólnej mogiły **Lelewela-Borelowskiego,** nacz. sił zbr. woj. podlaskiego, poległego wraz z oddziałem powstańców 1863 r. w **Batorzu.** Po złożeniu urny z ziemią na Sowińcu wycieczka złożyła **hołd prochom ś. p. Marszałka Piłsudskiego** na Wawelu, a następnie zwiedziła zabytki Krakowa i Wieliczkę.

Wycieczki do Krakowa.

(ef) Piątek był dniem **przyjazdu do Krakowa wycieczek przeważnie z Małopolski Wschodniej.** Ogółem przybyło wszystkich wycieczek szkolnych **około 40.** Ponadto **pociąg popularny z Żywca** przywiózł około 650 osób. W dniu dzisiejszym przybyła również z Tarnopola wycieczka KOP. licząca około 500 osób.

W piątek wieczorem o godz. 21.03 przybywa do Krakowa ze Lwowa **wycieczka urzędników wojewódzkich** w ilości około 600 osób.

12 dni wędrował pieszo z taczkami.

(ki) Do Krakowa przybył w piątek, jeden z coraz liczniejszych pieszych pielgrzymów do grobu Marszałka Piłsudskiego, a mianowicie **Rudolf Pawluk, ze Starego Sioła pod Lwowem,** wioząc oczywiście **taczki z ziemią na kopiec Marsz. Piłsudskiego na Sowińcu.**

Pawluk jest **delegatem tamtejszego Zw. Strzeleckiego,** ziemia którą przywiózł pochodzi z mogiły **gen. Wybranowskiego,** ostatniego naczelnika Gwardji Narodowej we Lwowie, z **grobów polskich żołnierzy, poległych w roku 1918-19** w walce z hajdamacką dziczą i z **pod zamku warownego z XVI stulecia,** w którym przebywał Jan III Sobieski.

Dzielny piechur **wędrował do Krakowa przez 12 dni,** a po przybyciu do podwawelskiego grodu zgłosił się w redakcji „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“.

Wycieczka KOP-u.

(ef) W piątek przybyła do Krakowa trzecia z rzędu **wielka wycieczka KOP-u,** w skład której wchodziło **25 oficerów, 45 podoficerów i 534 szeregowców. Są to delegacje strażnicy KOP-u z Wołynia, Polesia i Podola.**

Po złożeniu hołdu w krypcie Marszałkowi J. Piłsudskiemu, udali się członkowie wycieczki na Sowiniec, gdzie **w ciągu kilku godzin sypali kopiec.**

115 tys. zł ofiarował przemysł chemiczny na pomnik Marszałka Piłsudskiego.

(PID) Fabryki chemiczne zadeklarowały w ostatnich dniach 15.000 zł na budowę pomnika Marszałka Piłsudskiego w Warszawie. Łączna cyfra składek **przemysłu chemicznego** przekroczyła już **115.000 zł.**

Światło zapłonęło pod pomnikiem legjonowym w Budapeszcie.

Z Budapesztu donosi (v): **Ubiegłej niedzieli wieczór,** jak wzdłuż całej granicy państwa polskiego — w **Budapeszcie pod pomnikiem legjonowym zapłonęło światło,** oświetlając **portret ś. p. Marszałka Piłsudskiego.** Koło pomnika ustawili się **legjoniści, kolonja polska i harcerze polscy.**

Kapelan dr **Toth Gyula Gabor** wygłosił mowę, w której wskazał na wspólny hołd **w Polsce i w Budapeszcie** i wspomniał o wojnie w r. 1915, gdzie **razem walczyli Polacy i Węgrzy za wspólną granicą węgiersko-polską.**

Legjoniści - Węgrzy uroczystość zakończyli odśpiewaniem **hymnu narodowego węgierskiego i polskiego.**

Trzecia pielgrzymka Polaków z Czechosłowacji do Krakowa.

Ludność **powiatu bogumińskiego** organizuje w dniach **5 i 6 lipca pielgrzymkę do Krakowa,** celem złożenia hołdu zwłokom Marszałka Piłsudskiego.

Jest to **trzecia z rzędu pielgrzymka Polaków z Czechosłowacji na Wawel.** Pierwszą zorganizowano **10 bm. a druga** wyruszy do Krakowa **30 bm.**

\+ \+ \+

(v) **ZIEMIA Z POD ZAMKU ZŁOCZOWSKIEGO NA KOPIEC MARSZAŁKA.** Uczniowie kl. 6 b szkoły pow. im. A. Mickiewicza w Złoczowie nadesłali na kopiec Marszałka Piłsudskiego ziemię z pod zamku króla Jana III w Złoczowie.

\+ \+ \+

(v) **ZIEMIA Z SOKÓŁKI NA KOPIEC MARSZAŁKA.** W dniu 15 czerwca br. odbyło się w Sokółce wojew. białostockiego uroczyste pobranie ziemi z mogiły poległych w wojnie światowej żołnierzy. Wojsko, dzieci szkolne, organizacje wojskowe i społeczne oraz tłumnie zebrana ludność obecnością swoją zadokumentowały żal i hołd, jaki składają przez swych delegatów, którzy z pobraną ziemią udają się do Krakowa, celem wzięcia udziału w sypaniu kopca ku uczczeniu pamięci Ukochanego Wodza Narodu. Po pobraniu ziemi uformował się pochód, który w skupieniu ducha odprowadził urnę z pobraną ziemią. Urnę tymczasowo umieszczono w starostwie, gdyż złożona będzie w niej również ziemia pobrana w podobny sposób z gmin całego powiatu.

\+ \+ \+

Urzędnicy komisarjatu rządu na m. Warszawę w Krakowie.



We czwartek ub. przybyła do Krakowa, celem złożenia hołdu prochom Marsz. Piłsudskiego, wycieczka urzędników komisarjatu rządu na m. Warszawę pod kierunkiem wicewojewody Jurgielewicza. — Zdjęcie przedstawia uczestników wycieczki na Wawelu — u wejścia do katedry.

Na budowę kopca Marsz. Piłsudskiego

wpłynęły w d. c. do „IKC“ poniższe składki:

Lewakowska Jadwiga i Zofja, Lwów, zamiast wieńca na trumnę śp. Juljusza Dobrzańskiego zł 10. Prokuratorzy oraz urzędnicy i niżsi funkcjonarjusze prokuratur okręgu apelacji katowickiej zł 85. Klasa I a, I b i II Gimn. w Jędrzejowie, dochód z zabawy karnawałowej zł 5.60. Klasa VI a Publ. 7-kl. Szkoły Koed. im. św. Józefa, Starobrody zł 7. Klasa VII 7-klasowej Szkoły Powsz. Nr 15 Pabjanice zł 15.73. Składki pracowników Państw. Zarz. Wodnego w Pińsku: Urzędnicy i niżsi funkc. Zarządu zł 68.80, robotnicy zatrud. w warszt. mech. Zarządu zł 17,72, razem 86.52. Koło LOPP. Huty Falva w Świętochłowicach zł 200. Koła Młodz. PCK. i LOPP. przy Szkole Pow. w Utracie powiat Łask zł 14. Samorząd Szkolny Miejski Szkoły Przemysłowej i Gosp. Gniezno zł 13.20. Koło Adwokatów, Żywiec zł 64. Oddziały V, VI i VII 7-klas. Pow. Szk. Żeńsk. w Kopyczyńcach zł 10. Uczniowie Kl. V Szkoły ćwiczeń w Rzeszowie, przy Państw. Semin. Naucz. Męskiem zł 3. Komitet Rodzicielski przy Państw. Sem. Męskiem, Stary Sącz zł 10, Absolwenci Gimn. Augusta Witkowskiego w Krakowie zł. 20. Klasa VI b Gimn. III im. Sobieskiego, Kraków zł 30.45. Urzędnicy i Robotnicy fabryki Pacanowskiego w Krakowie zł 48.40. Uczniowie kl. VI b Szkoły Powsz. i A. Mickiewicza, Złoczów zł 15.

Razem z poprzednio złożonemi zł 19.828 gr 13.

Ziemia z granic Rzeczypospolitej na Kopiec Marszałka.

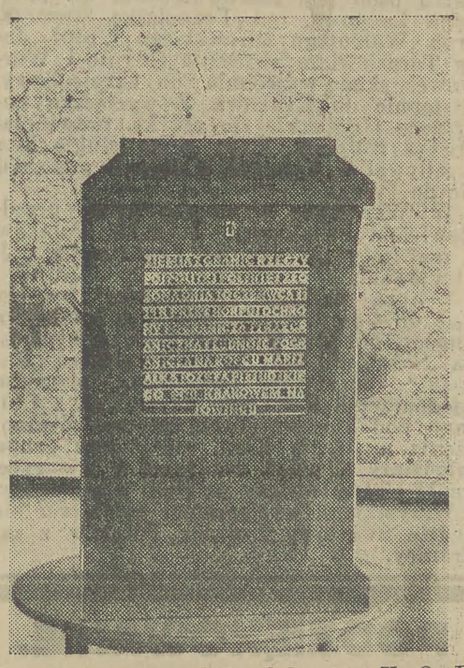

Do Krakowa przybyła delegacja K. O. P. i Straży Granicznej, które przywiozły ziemię z granic Rzeczypospolitej. Ziemia ta została złożona w urnie z napisem: „Ziemia z granic Rzeczypospolitej Polskiej złożona dnia 20 czerwca 1935 r. przez Korpus Ochrony Pogranicza, Straży Granicznej i ludność Pogranicza na Kopcu Marszałka Piłsudskiego pod Krakowem, na Sowińcu“.

Niech społeczeństwo pełni rolę gospodarza!

Biurokracja zaciążyła nad ruchem wycieczkowym do Krakowa.

Kraków, 22 czerwca.

Ze wszystkich stron płyną wycieczki do Krakowa, by udać się do krypty św. Leonarda i oddać hołd prochom Marszałka Józefa Piłsudskiego, by podążyć na Sowiniec i tam wziąć udział w tworzeniu pomnika narodowego, jakim ma być kopiec Marszałka Piłsudskiego. Przyjeżdżają ludzie z daleka i bliska, przybywają z Wilna, z nad brzegów Bałtyku, przybywają z dalekich Kresów, przybywają nawet z zagranicy.

Od tych, którzy byli już i wyjechali otrzymujemy listy i uwagi. Na podstawie tego materjału można stwierdzić, że

nie wszystko jest tak, jak być powinno.

Słyszy się cierpkie uwagi, narzekania na brak organizacji, na niewłaściwe rozplanowanie pobytu i t. d.

Skąd biorą się te skargi, co jest powodem tego — musimy stwierdzić **słusznego** często — **niezadowolenia?** Bo przecież Kraków zdał niejeden egzamin swej sprawności organizacyjnej. Kraków dawniejszy, Kraków o wiele mniejszy i o wiele mniej mający możliwości potrafił **przyjąć, zakwaterować i wyżywić zgórą dziesiątki tysięcy ludzi** przybyłych w jego mury na jakże liczne uroczystości, znajdował pomieszczenie dla mnóstwa wycieczek masowych, potrafił tysiące te ugościć w swych murach przez wiele dni.

Wszakże ten sam Kraków w czasie wojny, zorganizowany w różne **komitety obywatelskie,** pracował sprężyście i ofiarnie w dobie zawieruchy wojennej, troszcząc się o piękne kadry Legjonów i wielotysięczne rzesze uchodźców, przepływające na zachód jego ulicami. Ruchem przyjezdnych, organizacją uroczystości zajmował się wówczas **czynnik obywatelski.** Organizacje społeczne stawiały do dyspozycji bezinteresownie swój czas i swą pracę. Zarówno **T. S. L., jak i skauci, wszystkie organizacje mieszczaństwa krakowskiego,** organizacje kobiece współzawodniczyły ze sobą. Kontakt przyjezdnych ze społeczeństwem był ścisły. Przez dni te wycieczki żyły życiem Krakowa, czuły nad sobą opiekę społeczeństwa.

Czynnikowi obywatelskiemu zrzeszonemu w komitetach obywatelskich, była nawet **administracja państwa** (za zaborcy!) wprost **podporządkowana.** Przybywali na posiedzenia przedstawiciele władz administracyjnych, dyrekcji policji i stosowali się do życzeń i postulatów komitetu obywatelskiego. Nie administracja urządzała obchody i uroczystości, nie było w tem zimnej ręki biurokracji, ale wręcz przeciwnie, **administracja była wykonawcą woli i zleceń komitetu obywatelskiego,** co więcej, gdy przybywały do Krakowa masowe wycieczki, to **wojsko** — (zaznaczyć należy, że wojskowym nie wolno było należeć do żadnych cywilnych zrzeszeń, organizacyj czy komitetów) — **stawiało do dyspozycji setki łóżek polowych** i pomoc ze strony saperów czy wojsk technicznych. A były to przecież czasy zaborcze! Tembardziej więc dzisiaj

społeczeństwo nie potrzebuje „niańczenia" ze strony biurokracji.

Bez tej opieki było świetnie, ludzie przybywający do Krakowa, każdy wedle swych zasobów znajdowali należyte pomieszczenie, przewodników, wyżywienie i t. d. Wyjeżdżano zawsze z Krakowa **z zadowoleniem** i wspominano królewskie miasto i jego gościnność **dziesiątkami lat.**

Dzisiaj **czynnika obywatelskiego niema,** dzisiaj zawładnęła wszystkiem wszechwładnie biurokracja. Skutki widać natychmiast. Przedewszystkiem ludzie odnoszą to przykre wrażenie, jakoby **biurokracja hamowała odruchową pielgrzymkę do Krakowa,** jakoby starała się w jak najkrótszym czasie poprostu „przepędzić" wycieczki możliwie szablonowym szlakiem, jakoby dbała o to, by „załatwić" każdą pielgrzymkę w jak najkrótszym czasie.

Ludziom przybywającym zdaleka, jadącym wiele godzin do Krakowa zapowiada się, **że niema dla nich kwater w Krakowie(?),** że niema pomieszczeń, że muszą tego samego dnia po zwiedzeniu krypty i po wycieczce na Sowiniec opuścić Kraków i wracać do swych domów. Tak są bowiem urządzone pociągi zniżkowe, że można w Krakowie przebywać jedynie od rana do wieczora, z czego wynika

wręcz zawrotne tempo zwiedzania.

Można sobie łatwo wyobrazić, **jak wyglądają uczestnicy wycieczek po takiej forsownej podróży.** Często **kilkanaście godzin w pociągu do Krakowa, potem droga na Sowiniec, powrót do miasta, zwiedzenie krypty, a potem już tylko szybki gorączkowy, nerwowy marsz na dworzec i znowu kilkanaście godzin podróży w tłoku.** Niemal wszystkie wycieczki, zwłaszcza przybywające z dalekich stron, względnie z zagranicy dopraszają się o dłuższe pozostanie w Krakowie. Chcą to miasto królewskie zobaczyć, chcą zwiedzić jego zabytki, chcą żyć bodaj kilka chwil historją narodu.

Oto jeden z rodaków, przebywających stale w Ameryce, pisze nam:

„Podczas pobytu w Polsce pragnąłem udać się do Krakowa i tak za siebie, jak za kilka **swoich amerykańskich przyjaciół Polaków** usypać grudkę ziemi na Kopcu Marszałka Piłsudskiego. Poinformowano mnie, że musiałbym wyjechać z Warszawy pociągiem turystycznym, odchodzącym w ściśle przewidzianych dniach, z tem, że **odjazd nastąpi o godz. 23.10 z Warszawy, przyjazd do Krakowa o godz. 5.50 rano,** a chcąc korzystać z biletu ulgowego, musiałby w **tenże sam dzień wyjechać z Krakowa o godz. 22.50 i przybyć do Waszawy o godz. 6.10 rano.**

„Niepojętem jest, dlaczego nasze kolejnictwo **zmusza uczestników wycieczki na Sowiniec do powrotu w przeciągu 24 godzin** i stwarza dla całej tej imprezy warunki, zasługujące na krytykę ze strony tych, którzy, podobnie, jak ja, nie przywykli do podróżowania z plecakiem, mimo to jednak pragną uczcić pamięć Marszałka Piłsudskiego, korzystając z ulg turystycznych.

„Przypuszczam, że większa część mieszkańców Warszawy **zrezygnować musi z wycieczek do Krakowa,** skoro, nie chcąc wydać 40 złotych na bilet powrotny do Krakowa, stoi przed alternatywą zmarnowania dwu nocy w pociągu, skutkiem bezmyślności odnośnych referentów".

Na początku pasja „pędzenia" wycieczek, brak organizacji, opieki wskutek zagarnięcia wszystkieg przez biurokrację, doprowadzała wręcz do absurdu.

Omówiliśmy już znany wypadek z wycieczką dziecięcą, która **po przyjeździe do Krakowa o godz. 4 rano,** wałęsała się po ulicach Krakowa, nie mogąc się dostać do autobusu, krążyła od stacji autobusowej do województwa tam i z powrotem, aż wreszcie dzieci, zmęczone, wraz z woreczkami ziemi, które ze sobą przywiozły, usiadły na plantach i nie zobaczywszy dosłownie niczego i nie złożywszy ziemi na Kopcu Marszałka, **o godz. 2 popoł., zmęczone i wygłodniałe,** wróciły na stację i pojechały do domu.

Teraz coprawda jest nieco lepiej, ale jeszcze zawsze całe kierowanie ruchem wycieczkowym dalekie jest nie od stanu idealnego, ale nawet od zupełnie normalnego.

Rodacy z Czechosłowacji

opowiadali nam, iż Czesi, gdy wyjeżdżali, zbywali ich kpinami: **„Pocóż tam jedziecie? i tak niczego nie zobaczycie".**

Niestety, była w tem prawda! Rodacy z Czechosłowacji, którzy chcieli zobaczyć Kraków, w Krakowie nie mogli niczego oglądać, bo... nie było czasu. Albo **pielgrzymka uczenic z gimnazjum z Białej Podlaskiej.** Dano im jakieś stare sienniki z pluskwami tak, że dziewczynki uciekły z płaczem z noclegu i dopiero w nocy ulokowano je w hotelu „Pod Różą". Wtedy przydała się pomoc... **obywatelska** — bo od kompletnego skandalu dopiero **ludzie dobrej woli uratowali sytuację.**

Rzecz zupełnie dziwaczna:

nie dopuszcza się poprostu obywateli,

by się opiekowali wycieczkami. **Odpędza się brutalnie ludzi dobrej woli,** którzy chcieliby pomóc. Idzie np. wycieczka ulicami miasta, dzieci pod opieką nauczyciela. Przystępuje do nich Krakowianin i oświadcza gotowość towarzyszenia wycieczce, pokazania im osobliwości itd. Kiedy nie wolno! Nauczyciel ów odpowiada, że „już dostał zgóry ułożony plan wszystkiego i tego musi się trzymać".

Szablon biurokratyczny ogarnięty pasją **„szybkiego przeprowadzenia jak największej ilości wycieczek w ciągu kilku godzin",** nie liczy się z tem, że ma do czynienia z dziećmi, młodzieżą szkolną i na tem tle dochodzi wręcz do skandali.

Dzieci gnane bez wytchnienia, nie mają nawet czasu na... załatwienie wprost fizjologicznych potrzeb. W Muzeum Narodowem za słynnym obrazem „Czwórka" Chełmońskiego, znaleziono — żeby tak powiedzieć — „dowody rzeczowe". Również w kościele Marjackim w ławkach i po kątach było mnóstwo takich... pozostałości. Dzieci stojące godzinami pod Wawelem, **zanieczyszczają mury wawelskie.** Jest to niesłychane, ale trudno za to winić dzieci. Wina leży całkiem gdzieindziej.

A tam, gdzie już jest czynnik obywatelski, gdzie komitet obywatelski chce dopomóc, czy poradzić — tam ignoruje się go w zupełności. W pewnym wypadku **członkowie komitetu obywatelskiego przynieśli na własną rękę** estetycznie wykonane kartony z napisami orjentacyjnemi, któreby zastąpiły tablice nieestetyczne i nieortograficznie sporządzone. Na to czynnik biurokratyczny oświadczył krótko, że nie trzeba.

Zdarzają się rzeczy jeszcze inne — co najmniej dziwne. Oto przybywa wycieczka ze Stopnicy. Jedni przypłynęli statkiem wiślanym do Krakowa, drudzy, strzelcy — z Buska-Zdroju, przymaszerowali piechotą. Niemal wszyscy bezrobotni, niemal wszyscy biedacy, którzy wiedzeni szczerą chęcią złożenia hołdu Wodzowi narodu i usypania na Jego kopcu ziemi z legjonowych pobojowisk z r. 1914, przybyli do Krakowa dosłownie z groszami.

Zdawaćby się mogło, że ludzie ci przyjęci **zostaną z otwartemi ramionami,** że znajdzie się ktoś, kto się o nich zatroszczy i pomoże im.

Ale upiór biurokratyczny panuje nad wszystkiem i ma swój szablon. Przedewszystkiem

każą płacić.

Za co? Zaraz się dowiemy. **30 groszy od osoby na koszta administracji, 30 groszy od osoby za przewodnika, 40 groszy za tramwaj, 80 groszy za autobus** i t. d. Nie pomaga tłomaczenie, że nikt z tych ludzi nie dysponuje takiemi kwotami. Upiora biurokratyzmu to nic nie obchodzi.

Nie obchodzi go, że większość tych ludzi to byli wojskowi, to legjoniści ochotnicy, którzy służyli pod rozkazami Marszałka i pod Jego rozkazami walczyli. **Jeśli wycieczka nie złoży żądanej kwoty, będzie „dziką", a więc niejako wyjętą z pod prawa.** Nie dostanie kwater, nie dostanie żadnej pomocy. Cóż z tego, że przywieźli ziemię z pobojowisk w pięknej urnie, cóż z tego, że szli wiele kilometrów pieszo do Krakowa.

Jak szablon biurokratyczny gnębi wszelki odruch, o tem możemy się dowiedzieć z

listu Komendy Gwardji Narodowej w Dębowcu.

Gwardja ta z r. 1848 istniejąca w Dębowcu pow. Jasło, od kilkudziesięciu lat w sile 24 ludzi, jest całkowicie umundurowana tradycyjnie, uzbrojona w karabiny, szable i posiada własny sztandar.

Oddział ten pragnął **przyjechać do Krakowa,** udać się do krypty i na Sowiniec, ale **brakuje funduszów na bilety kolejowe.** Członkowie gwardji — rolnicy niezamożni — nie mogą pokryć pełnych biletów za przejazd do Krakowa.

I zwracają się z prośbą, by u władz wyjednano im wolny przejazd do Krakowa i z powrotem, lub **80 proc. zniżkę, a na resztę członkowie się złożą.**

Przytaczamy to jako **niezwykle charakterystyczne.** Czyż aż trzeba „wyjednywać u władz" taką rzecz? Tyle się mówi u nas o regjonaliźmie, o pielęgnowaniu zwyczajów i tradycyj lokalnych — a skoro dochodzi do tego, by okazać pomoc regjonalnej organizacji, mającej swe tradycje — wówczas tępy szablon biurokratyczny staje wszystkiemu na przeszkodzie.

W świetle tych faktów

zmiana systemu przyjmowania i oprowadzania wycieczek

jest wprost koniecznością. Wyłączenie czynnika obywatelskiego, odstawienie na bok społeczeństwa, regulowanie wszystkiego drogą instrukcyj i nakazów, płynących zgóry, daje fatalne rezultaty.

Należałoby powołać do życia i uaktywnić komitet obywatelski, należałoby powołać do współpracy wszystkie organizacje społeczne, działające w Krakowie, a mające praktykę, doświadczenie i... dobrą wolę. Wtedy każdy mógłby pozostać tutaj tak długo, jak długoby pragnął, mógłby bez zmęczenia i szarpania nerwów, zwiedzić w Krakowie wszystko i powrócić do domu z pełnem zadowoleniem.

Komitet taki postarałby się z pewnością o należyte pomieszczenia. Znalazłby je w hotelach, w pensjonatach, szkołach, budynkach publicznych, a wreszcie i u osób prywatnych, które chętnie w wielu wypadkach zupełnie bezinteresownie odstąpiłyby swe mieszkania na przyjęcie uczestników pielgrzymek. Instytucje wypróbowane, o których pisaliśmy wyżej — jak **T. S. L., skauci, Sokół, organizacje mieszczaństwa krakowskiego** (np. Koło Mieszczańskie, Bractwo Kurkowe i t. d.), organizacje akademickie, **wszystkie niewątpliwie przystąpiłyby z zapałem do pracy.**

Komitet taki zapewniłby uczestnikom należyte wyżywienie, zarówno w restauracjach, jak w instytucjach dobroczynnych, publicznych, oraz w różnych zrzeszeniach.

Z całą **pewnością komitet dostarczyłby i postarałby się o przewodników,** którzyby towarzyszyli wycieczkom na każdym kroku i zapoznawaliby należycie z podwawelskim grodem. Nikt nie płaciłby 30 groszy za przewodnika. Bo **tak rozumie się tutaj pracę społeczną,** na to mają swe fundusze organizacje społeczne, na ten cel odbywają się zbiórki — by potem instytucja społeczna mogła na zewnątrz działać, nie pobierając żadnego chociażby groszowego wynagrodzenia.

Komitet roztoczyłby także nad **wycieczkami konieczną w większych zbiorowiskach ludzi opiekę lekarską.** Kraków ma aparat do takiego działania, ma odpowiednie organizacje, tylko należy mu dać sposobność do wypowiedzenia się i owocnej pracy.

Należy Krakowowi **pozostawić sprawę organizacji przyjęcia** wycieczek, należy **obywatelom Krakowa pozwolić na pełnienie roli gospodarzy we własnym domu, a nie wyrzucać ich poza nawias.** Czynnik obywatelski podoła obowiązkom o wiele lepiej, niż biurokracja nie licząca się z życiem i życia nie znająca.

Kraków chce być i może być gospodarzem u siebie...

\+ \+ \+

Uwagi podyktowane są **głęboką troską o reputację Krakowa i jego obywateli.** Wszystkie dawniejsze wycieczki wynosiły z Krakowa zawsze **jak najlepsze wspomnienia i wiele sentymentu dla tego królewskiego Grodu.**

Teraz musimy obawiać się, że za niedociągnięcia i przykrości, które obecnie spotykają wycieczkowiczów, będą winić miasto i społeczeństwo. Tymczasem nad ruchem wycieczkowym do Krakowa **zaciążyła ręka biurokracji** i to w sposób wcale niedodatni, — w czem ani miasto ani jego obywatele winy nie ponoszą.

Ziemia z pobojowiska w Marcinkowicach na kopiec Marszałka.

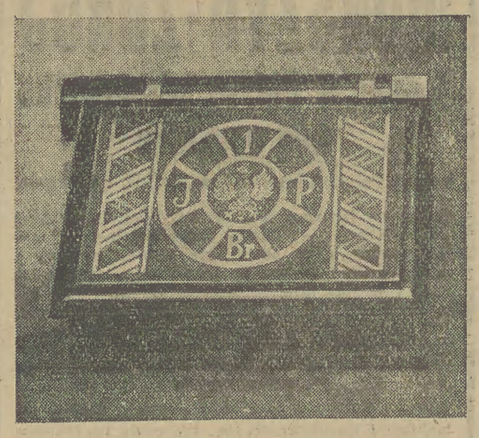

(S. K.) Z inicjatywy koła piątaków b. żołnierzy 5 p. p. leg. w Nowym Sączu pobrano z pobojowiska legjonowego w Marcinkowicach ziemię, którą następnie przewieziono na kopiec w Sowińcu. Zdjęcie powyższe przedstawia kasetkę z ziemią.

„GŁOS NARODU" z dnia 24-go czerwca 1935

Rząd Rzpltej u trumny Marszałka Piłsudskiego.

W niedzielę rano, pociągiem waszawskim przybyli do Krakowa członkowie Rządu z premjerem **Sławkiem** na czele. Około godz. 8 ministrowie udali się samochodami na Wawel. Po powitaniu u wejścia do Katedry przez **ks. kan. dr Domasika**, członkowie Rządu zeszli do krypty św. Leonarda. Ministrom i przybyłym z nimi wiceministrom towarzyszyli **wojewoda dr. Kwaśniewski, gen. Łuczyński, prez. Kaplicki, wicewojew. Walicki, kurator Godecki, starosta Pałosz., nacz. Małaszyński** i inni. Po kilkuminutowym pobycie w krypcie w czasie którego członkowie Rządu uczcili pamięć Marsz. Piłsudskiego u jego trumny, ministrowie w towarzystwie reprezentantów władz miejscowych udali się samochodami **na Sowiniec gdzie pomogli** przy sypaniu kopca Marsz. Piłsudskiego. Przyjazd Rządu do Krakowa, oraz przybycie jego członków do krypty św. Leonarda i na Sowiniec związane jest z zakończeniem okresu żałoby, której ostatnim dniem była ub. niedziela. W godzinach popołudniowych większość członków Rządu udała się w drogę powrotną do stolicy. — Wraz z członkami Rządu byli w krypcie św. Leonarda i na Sowińcu marszałkowie Sejmu i Senatu, gen. inspektor sił zbr. i prezes N. I. K.

...atni dzień żałoby

...złożył hołd na Wawelu

...komunikują: W ostatnim dniu żałoby narodowej, w dniu 23 b. m. Rząd na czele z p. Premjerem W. Sławkiem, marszałkami Sejmu i Senatu, generalnym inspektorem armji, prezesem N. I. K. P., złożył hołd na Wawelu marszałkowi Piłsudskiemu, poczem wziął udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

„CZAS", poniedziałek 24 czerwca 1935 r. Str. 7

Rząd Rzeczypospolitej u trumny Marszałka

W niedzielę o godz. 6.10 rano nadszedł do Krakowa pociąg specjalny, którym przybyli ze stolicy premjer Sławek, generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz - Śmigły, wszyscy członkowie rządu, marszałek sejmu Świtalski i senatu Raczkiewicz oraz prezes N. I. K. gen. Krzemieński.

O godz. 7.30 przybyli na dworzec bawiący od piątku w Krakowie wiceminister W. R. i O. P. ks. Żongołłowicz, wojewoda Kwaśniewski, wicewojewoda Walicki, naczelnik Małaszyński, prezydent miasta pułk. Kaplicki, gen. Łuczyński, dowódca O. K. Przemyśl gen. Głuchowski, gen. Mond, pułk. Tomaszewski, prezes Parylewicz, prezes Wołkanowski, prezes Spett, kurator Godecki, prezes Rzadkiewicz, starosta Pałosz, komendant policji Walczak i in. Po powitaniach członkowie rządu w towarzystwie wojewody Kwaśniewskiego i innych przedstawicieli miejscowych władz odjechali na Wawel, gdzie na progu Katedry oczekiwał ks. prał. Domasik i radca Stańkowski. Przybyli dygnitarze państwowi z premjerem Sławkiem na czele zeszli do krypty św. Leonarda, by złożyć hołd u trumny Marszałka w ostatnim dniu żałoby narodowej.

Z Wawelu po zwiedzeniu rotundy św. Feliksa i Adaukta, rząd udał się autami na Sowiniec, gdzie wziął udział w sypaniu kopca. Stamtąd przepiękną drogą bielańską powrócili ministrowie do Krakowa, skąd po krótkim odpoczynku w gmachu województwa, żegnani na dworcu przez przedstawicieli władz miejscowych o godz. 12.05 lux - torpedą via Miechów odjechali do Warszawy.

W Krakowie pozostał jedynie minister spraw wewnętrznych Kościałkowski, który wziął udział w uroczystościach zjazdowych P. O. W. i Związku Rezerwistów, a w nocy wyjechał do stolicy i gen. Krzemieński. Natomiast marszałek senatu Raczkiewicz udał się pociągiem w kierunku Lwowa.

Wódz Narodu spocznie w innej trumnie?

Jak słychać, jeszcze przed wybudowaniem w krypcie św. Leonarda sarkofagu, który stanie na miejscu wiecznego spoczynku Marszałka, zwłoki Zmarłego zostaną prawdopodobnie złożone do innej trumny. Obecna bowiem miała się okazać — według pogłosek — nazbyt nieszczelna, tak, że pył przedostawał się do jej wnętrza. Jest to najzupełniej wytłumaczalne ze względu na pośpiech, w jakim musiała być wykończona. Jak słychać, nowa trumna, która będzie prawdopodobnie również ze srebra, wykonywana już jest przez mennicę państwową pod kierunkiem prof. Jastrzębowskiego.

Hołd P. O. W. Komendantowi

Wczoraj odbył się w Krakowie ogólno - polski zjazd POW dla złożenia ostatniego hołdu zmarłemu Komendantowi. Po uroczystem nabożeństwie w kościele N. M. P. uczestnicy zjazdu, którzy przybyli w liczbie ponad 2.000 osób zwiedzali miasto, a o godz. 1 zebrali się na ul. Pawiej, skąd ruszyli na Wawel. Przybył również minister spraw wewnętrznych, wojewoda Kwaśniewski i in. Przed katedrą ustawił się las sztandarów POW, poczem uczestnicy zjazdu zeszli do krypty św. Leonarda, gdzie złożyli wieniec u trumny Marszałka. Następnie ruszyli poprzedzani przez poczty sztandarowe i delegacje, niosące urny regjonalne z ziemią z pamiątkowych miejsc Polski olbrzymim pochodem na Sowiniec, gdzie uczestnicy zjazdu reprezentujący 12 okręgów i 220 placówek POW. wzięli udział w sypaniu kopca.

Uroczystości Związku Rezerwistów

Wczoraj odbył się w Krakowie zjazd delegatów Związku Rezerwistów z terenu województwa krakowskiego. Otwarcia zjazdu w sali Związku Młodzieży Rękodzielniczej dokonał prezes pułk. Korolewicz poczem zebrani uczcili pamięć zmarłego Wodza Narodu 2 minutowem milczeniem. Na uroczystość inauguracji zjazdu przybyli wicewojewoda Walicki, nacz. Błażewicz, wiceprezydenci Krakowa Radzyński i Klimecki, pułk. Bolesławicz, pułk. Wojciechowski i in. Po referacie posła Walewskiego na temat zadań chwili obecnej udali się uczestnicy zjazdu na Bielany, gdzie odbyło się poświęcenie świetlicy i strzelnicy Związku Rezerwistów na Bielanach. Uroczystość tę zaszczycił swoją obecnością minister spraw wewnętrznych Kościałkowski, który przybył z p. wojewodą Kwaśniewskim, wicewojewodą Walickim, naczelnikiem Małaszyńskim, prezydentem Kaplickim i in. Poświęcenia dokonał ks. Kuznowicz T. J., który wygłosił okolicznościowe przemówienie poczem zabrał głos dr. Orzelski podkreślając ofiarność robotników krakowskiego wodociągu, którzy bezpłatnie przyczynili się do wzniesienia ważnej placówki tężyzny duchowej i fizycznej. Nadmienić należy, że strzelnica powstała sumptem krakowskiego wodociągu. Po uroczystości poświęcenia odbył się obiad żołnierski poczem delegacje poszczególnych powiatów Z. R. wzięły udział w sypaniu Kopca Marszałka Piłsudskiego.

Inauguracja sezonu lotniczego w Krakowie

Wczoraj o godzinie 4-ej popołudniu, na lotnisku Aeroklubu Krakowskiego w Rakowicach, odbyła się inauguracja sezonu lotniczego. Na uroczystość przybył minister spraw

...w Krakowie zjazd ... kół rolniczych z całej Polski. Inicjatywa zwołania zjazdu wyszła od Izby Rolniczej we Lwowie.

Zmiana okręgów pocztowych

Z dniem 1 lipca wyłącza się gromadę Gosprzydowa, gminy Uszew, powiatu Brzesko, województwa Kraków z zamiejscowego okręgu pocztowego agencji pocztowej Lipnica Murowana i włącza się ją równocześnie do zamiejscowego okręgu pocztowego agencji poczt. Uszew. Gromadę Prądnik Korzkiewski gminy Cianowice, powiat Olkusz, województwo Kielce z zamiejscowego okręgu pocztowego urzędu pocztowego w Skale pod Ojcowem i włącza się ją do zamiejscowego okręgu pocztowego agencji poczt. w Ojcowie, oraz przy-

Hołd inwalidów Marsz. Piłsudskiemu.

...obistości z terenu Krakowa, ...nie w teatrze miejskim im. ...o z okolicznościowem przemó... ...a Bolesława Pochmarskiego. ...dniu Zjazdu, t. j. dnia 28 b. m., ...czną się o godz. 11.30 rano w lokalu Powiatowego Koła Związku Inw. woj. R. P. Kraków, którego zarząd, łącznie z zarządem wojewódzkim Z. I. W. R. P. w Krakowie powołali do życia **specjalny Komitet** dla koleżeńskiego, uroczystego i towarzyskiego przyjęcia kolegów ociemniałych.

za duszę Marszałka Polski ...skiego na Wawelu, 2) **złożenie hołdu zwłokom Marszałka Piłsudskiego w krypcie św. Leonarda**, 3) zwiedzenie Zamku i komnat wawelskich, 4) **wyjazd na Sowiniec** celem wzięcia udziału w sypaniu kopca im. Marszałka Piłsudskiego, 5) reprezentacyjny obiad delegatów przy współudziale najwy-

„NOWY DZIENNIK" poniedziałek 24. VI. 1935

Rząd — na Wawelu i na Sowińcu

(rg) Wczoraj rano — jak piszemy na innem miejscu — przybyli do Krakowa najwyżsi dostojnicy Państwa, celem złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu w krypcie na Wawelu oraz wzięcia udziału w sypaniu kopca na Sowińcu. Pociąg, wiozący członków Rządu z premjerem Sławkiem na czele, generalnego inspektora sił zbrojnych, marszałków Sejmu i Senatu oraz prezesa N. I. K. P. przyjechał na dworzec kolejowy o godz. 6 rano. — Przed godziną ósmą rano udali się dostojni goście samochodami na Wawel.

Po wejściu do katedry udano się do krypty św. Leonarda. Dygnitarzom towarzyszyli wojewoda dr. Kwaśniewski, prezydent miasta dr. Kaplicki, generalicja oraz władze krakowskie. W krypcie obecni złożyli hołd Marszałkowi Piłsudskiemu.

Z Wawelu ministrowie odjechali samochodami na Sowiniec, gdzie przystąpili do sypania kopca. Pierwsze taczki ujął premjer Sławek, dalej generalny inspektor sił zbrojnych, gen. Rydz-Śmigły i reszta przybyłych. Ze Sowińca przez Bielany ministrowie odjechali do Krakowa, skąd wrócili do Warszawy.

Gminy pograniczne czczą pamięć Marsz. Piłsudskiego.

Na terenie pogra... ...rockiej, miejscowa ... budowy pomników

Na uw... ...uguje **uchwała gminy Zahacie**, znajdującej się tuż nad granicą, gdzie **przystąpiono już do sypania Kopca Marsz. Piłsudskiego.**

KURJER PORANNY, Warszawa, 24 czerwca 1935 r.

ZIEMIA Z GRODNA NA KOPIEC MARSZAŁKA

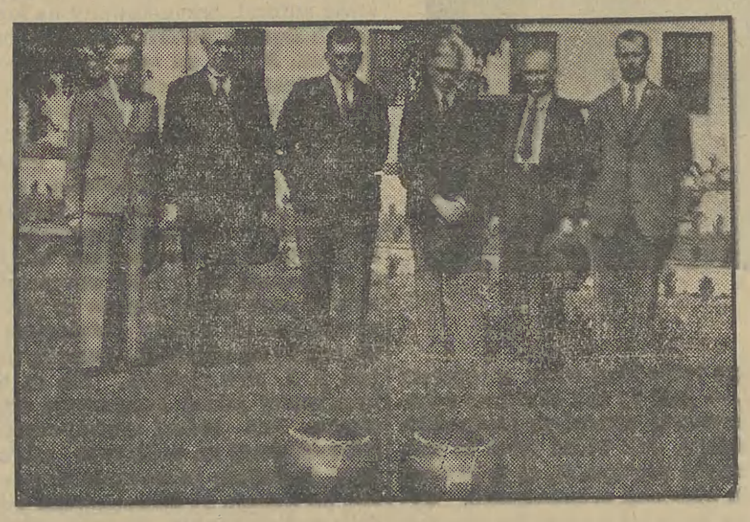

W tych dniach odbyło się w Grodnie uroczyste pobranie ziemi ze wzgórza starego królewskiego zamku, w obecności starosty J. Drożańskiego, prezesa Sądu Okręgowego K. Giedroycia, wiceprezydenta miasta B. Sawickiego i in.

Rząd przybywa dziś do Krakowa
i weźmie udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

Warszawa, 22 czerwca. (PAT). **Członkowie rządu z p. premjerem Sławkiem na czele** wyjechali dziś wieczorem do **Krakowa**, aby w niedzielę, jako w ostatni dzień żałoby narodowej, wziąć udział w **sypaniu kopca na Sowińcu.**

Członkowie Rządu na Wawelu i Sowińcu



P. premjer Sławek żegna się na dworcu w Warszawie z odprowadzającymi go osobami

KRAKÓW, 23.6. (tel. wł.). — W związku z zakończeniem sześciotygodniowej oficjalnej żałoby narodowej po zgonie Marszałka Piłsudskiego przybył dziś o godz. 6 rano do Krakowa cały Rząd z p. premjerem Sławkiem na czele, Generalny Inspektor Armji gen. Rydz-Śmigły, marszałek Senatu Raczkiewicz, marszałek Sejmu Świtalski i prezes N. I. K. dr. Krzemieński. Gości powitali na dworcu p. wojewoda Kwaśniewski, wicewojewoda dr. Walicki, dowódca O. K. gen. Łuczyński, prezydent miasta dr. Kaplicki oraz przedstawiciele władz i urzędów.

O godz. 8 rano członkowie Rządu z p. premjerem Sławkiem, gen. Rydz-Śmigły, marszałkowie Sejmu i Senatu, prezes N. I. K. udali się do krypty Św. Leonarda na Wawelu i złożyli hołd Zwłokom Marszałka Piłsudskiego, a następnie samochodami pojechali na Sowiniec, gdzie wzięli udział w sypaniu kopca. Informacji o postępie robót na terenie budowy udzielali: przewodniczący komisji technicznej budowy kopca płk. Tomaszewski oraz kierownik robót kpt. Koźmiński. Z Sowińca dostojni goście powrócili do Krakowa i udali się na krótki pobyt do wojewody, poczem w południe odjechali Lux-Torpedą do Warszawy. (S).

KRONIKA KRAKOWSKA.

Gdy z Kopca na Sowińcu popłynęła pieśń.

Dotychczas sypanie kopca na Sowińcu odbywało się w ciszy i skupieniu. W dniu wczorajszym **po raz pierwszy** z wznoszącego się ku górze kopca na Sowińcu **popłynęła pieśń.**

Mianowicie z okazji **zjazdu leśników połączone chóry „Echo“ oraz „T. U. M.“** pod batutą dyr. **Wallek-Walewskiego** odśpiewały szereg pieśni. Ze szczytu wzgórza sowinieckiego, górującego nad Krakowem ponad wierzchołki drzew lasu Wolskiego popłynęły w dal słowa pieśni. Ten **hołd śpiewaczy** złożony na kopcu Marszałka Piłsudskiego wywarł na obecnych niezatarte wrażenie.

Sowiniec powinien stać się **punktem zlotu wszystkich chórów polskich.**

Wycieczka Bielszczan w Krakowie.

(ki) W sobotę rano przybył do Krakowa **specjalny** pociąg, wiozący około **tysiąca Ślązaków** z Bielska i powiatu. W skład wycieczki wchodzi delegacja **naczelników gmin** z burmistrzem Bielska dr. **Przybyłą** na czele; ponadto w skład delegacji wchodzą **ks. Sułkowski** z Bielska, **dr. Habicht** z Grodźca i starosta bielski p. **Bocheński.**

Wycieczka udała się **Wawel**, gdzie złożyła hołd **zwłokom Marszałka Piłsudskiego** i zwiedziła **zamek królewski.** Równocześnie delegacja wycieczki wręczyła na ratuszu krakowskim na ręce **prez. Kaplickiego album pamiątkowy**, zawierający akt z uroczystości sypania do urny ziemi śląskiej z wszystkich gmin powiatu bielskiego i miasta Bielska. Wraz z albumem wręczył przewodniczący delegacji starosta Bocheński na ręce p. prezydenta miasta **czek na 3.300 zł.**, jako datek Ziemi Bielskiej, na budowę Kopca Marszałka Piłsudskiego.

Popołudniu wycieczka gremjalnie udała się na Sowiniec, gdzie odbyło się uroczyste wysypanie ziemi z urny i sypanie kopca przez przybyłych Ślązaków.

Po zwiedzeniu **Pałacu Prasy** i niektórych **objektów Krakowa**, pociąg specjalny wyjechał o godz. 21.10 z powrotem do Bielska. Na wszystkich uczestnikach wycieczki, wśród których wielu było po raz pierwszy w Krakowie, gród podwawelski **wywarł niezatarte wrażenie.**

20 tys. zł. przekroczyły już składki w „IKC“
na kopiec Marszałka Piłsudskiego.

Do sumy 19.842 zł. 13 gr. przybyły wczoraj poniższe składki:

Tow. Przyjaciół Strzelca Urzęd. Magistratu Kraków zł. 100, Kl. V a Gimn. V. im. J. Kochanowskiego Kraków zł. 4.80, Związek Strzelecki Oddział Czyżyny zł. 17, Miejskie Gimn. Żeńskie Katowice zł. 15, Miejskie Gimn. Żeńskie Katowice zł. 8, Związek Strzelecki Oddział Żeński w Oświęcimiu zł. 2, Jan Rusek, wieś Jedlnica zł. 5, Klub inżynierów Wieliczka, Zamek zł. 25, Związek Pracy Obywat. Kobiet Jaworzno zł. 20, Gmina Państw. Gimn. Żeń. Tarnopol zł. 12, Sklepik Szkolny Szkoły Ćwiczeń im. Bł. Kingi Tarnów, część zysku za rok 1934/35 zł. 25, Uczenice Szkoły Powszechn. im. Kr. Jadwigi w Samborzu zł. 49.61, III. kl. C. Szkoły Powszechnej im. Wł. Syrokomli, Radom zł. 5, Polski Związek Zawodowy Pracowników Przemysł. i Handl. Oddz. w Trzebini inż. Karol Tobiczyk zł. 5, inż. Antoni Sałustowicz zł. 5, Prymka Józef zł. 2, Gach Henryk zł. 3, Duś Jan zł. 2, Tomiczek Jerzy zł. 2, Etrempel Alojzy zł. 2, Jędrzejek Rudolf zł. 2, Figurowska Marja zł. 2, Grzyb Stefan zł. 1, Saller Kazimierz zł. 1, Buczkowski Jan zł. 1, Moczek Franciszek zł. 2, Komala Stanisław zł. 1, Gwizdała Stanisław zł. 1, Bystroń Józef zł. 1, Pękała Rudolf zł. 1, Czernia Jan zł. 3, Feilhauer Franciszek zł. 2, Wilkosz Jan zł. 2, Badura Ernest zł. 2, Badura Leopold zł. 2, Biedrawa Jan zł. 3, Bujak Jan zł. 2, Gebauer Józef zł. 2, Giżejewski Frydolin zł. 3, Górski Paweł zł. 1, Kiełkowski Henryk zł. 3, Klinke Wilhelm zł. 3, Kłósko Franciszek zł. 1, Kowalsik Bogusław zł. 1, Kostorz German zł. 1, Kühnel Józef zł. 2, Langner Karol zł. 1, Dr. Migielski Tadeusz zł. 5, Olesch Wilhelm zł. 2, Palluch Maksymiljan zł. 1, Ptok Wilhelm zł. 2, Smalec Mikołaj zł. 2, Stein Maksymiljan zł. 2, Woszczyna Władysław zł. 1, Zygmunt Józef zł. 2 — razem zł. 85. Uczniowie i uczenice 7 kl. Publ. Szkoły Pow. Nr. 2 w Strzemieszycach Wielkich, zgodnie z uchwałą zapadłą na Zebraniu Saborządu Szkol. na zakończenie roku szkolnego zł. 23.57.

Razem z poprzedniemi zł. 20.254'11.

\+ \+ \+

Gen. Wieniawa-Długoszowski w Krakowie.

(Mt) W sobotę wieczorem **wyjechał z Warszawy do Krakowa** p. generał dr. **Wieniawa-Długoszowski**, przewodniczący komisji wykonawczej naczelnego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

P. gen. Wieniawa-Długoszowski **pozostaje w Krakowie do poniedziałku.** W czasie swego pobytu odbędzie p. generał **rozmowy z ks. metropolitą Sapiehą.**

Ziemia z Maciejowic na kopiec Marszałka.

Z Lublina donosi (Ul): W miejscowości Krepa pod Maciejowicami gdzie został raniony Tadeusz Kościuszko, nastąpiło uroczyste **pobranie ziemi na Kopiec Marszałka.** Pierwszą garść ziemi pobrał starosta powiatowy **Kaluba**, poczem brali ziemię przedstawiciele różnych organizacyj, oraz okoliczna i miejscowa ludność. Na pamiątkę tej uroczystości **zasadzono na miejscu dąb** oraz wygotowano akt pobrania ziemi, na którym obecni złożyli swe podpisy.

Ziemia z Mołotkowa na kopiec Marszałka Piłsudskiego.

Z Nadwórnej donosi (J): Powiatowy Komitet uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego urządza 23 b. m. uroczyste **pobranie ziemi z mogił poległych legjonistów polskich w Mołotkowie.** Zbiórka wojska, związków, stowarzyszeń oraz społeczeństwa nadwórniańskiego, wyznaczona w Mołotkowie obok grobowca poległych legjonistów. Po pobraniu ziemi uda się pochód z Mołotkowa do kościoła parafjalnego w Nadwórnej, gdzie zostanie złożona ziemia z grobów poległych legjonistów, poczem **5 lipca b. r. odwieziona zostanie na Kopiec w Sowińcu.**

Z inicjatywy Związku Legjonistów w Nadwórnej udały się delegacje Zw. Legjonistów, Zw. Strzeleckiego, Zw. rezerwistów, Koła harcerzy i harcerek oraz drużyny szkoły podchorążych do **Rafajłowej**, skąd przywiozły ziemię z przełęczy Pantyrskiej oraz z grobów legjonistów w **Zielonej** i **Pasiecznej.** Delegacje pobrały również ziemię **z mogiły legjonistów, znajdującej się na cmentarzu nadwórniańskim.** Pobraną ziemię przechowano w urnie w kościele nadwórniańskim, skąd dnia 5 lipca b. r. wraz z ziemią z pobojowiska mołotkowskiego przewiezioną zostanie na Kopiec w Sowińcu.

Hołd ociemniałych inwalidów.

W dniu 27 i 28 czerwca br. zjadą się do Krakowa na obrady **delegaci Związku Ociemniałych Żołnierzy** z całej Polski. Porządek obrad bardzo obszerny, między innemi przewiduje: 1) nabożeństwo żałobne za duszę śp. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego na Wawelu, 2) złożenie hołdu zwłokom Marszałka Piłsudskiego w krypcie św. Leonarda, 3) zwiedzenie Zamku i komnat wawelskich, 4) wyjazd na Sowiniec celem wzięcia udziału w sypaniu kopca im. Marszałka Piłsudskiego, 5) reprezentacyjny obiad delegatów, przy współudziale najwybitniejszych osobistości z terenu Krakowa, 6) przedstawienie w teatrze miejskim im. J. Słowackiego z okolicznościowem przemówieniem posła Bolesława Pochmarskiego.

W drugim dniu Zjazdu tj. dnia 28 bm. obrady rozpoczną się o godz. 11.30 rano w lokalu Powiatowego Koła Związku Inw. Woj. R. P. Kraków, którego Zarząd, łącznie z Zarządem wojewódzkim Z. I. W. R. P. w Krakowie powołali do życia **specjalny komitet dla koleżeńskiego, uroczystego i towarzyskiego przyjęcia kolegów ociemniałych.**

RZĄD RZPLITEJ ZŁOŻYŁ HOŁD U I SYPAŁ KOPIEC NA SOWIŃCU

KRAKÓW, 24 czerwca.

(ki) W niedzielę bawił w Krakowie **Rząd Rzplitej in corpore,** by w ostatnim dniu oficjalnej żałoby po Marszałku Piłsudskim złożyć **hołd u Jego trumny i przyczynić się swoją pracą do wzniesienia trwałego pomnika Wodza Narodu — Kopca na Sowińcu.**



Rząd Rzeczypospolitej na Sowińcu. Stoją od lewej: woj. Kwaśniewski, marsz. Senatu Raczkiewicz, prez. m. Kaplicki, gen. Mond, premjer Sławek, min. Beck, wiceminister ks. Żongołłowicz, min. Świtalski, minister Butkiewicz, prezes N. I. K. Krzemiński.

O godzinie 6.10 na szósty tor dworca krakowskiego zajechał specjalny pociąg z Warszawy, wiozący przedstawicieli Rządu. O godzinie 7.30 na peronie dworca krakowskiego zebrali się przedstawiciele władz krakowskich: wojewoda dr **Kwaśniewski,** wicewoj. **Walicki,** nacz. Wydz. bezp. **Małaszyński,** d-ca D. O. K. Kraków gen. **Łuczyński,** kmdt. garnizonu gen. **Mond,** szef sztabu płk. **Tomaszewski,** prez. miasta dr **Kaplicki,** dyr. okr. poczt. i telegr. płk. **Spett,** prez. Sądu Apel. dr **Parylewicz,** dyr. kolei inż. **Wołkanowski,** oraz bawiący w Krakowie podsekr. stanu Min. wyznań rel. i ośw. publ. ks. dr **Żongołłowicz** i d-ca D. O. K. Przemyśl gen. **Głuchowski,** — by powitać wysiadających z pociągu członków Rządu.

Do Krakowa przybyli mianowicie: **premjer Walery Sławek, min. spr. wewn. Kościałkowski,** min. spr. zagr. **Beck,** gen. insp. sił zbrojnych gen. **Rydz-Śmigły,** kierownik Min. spr. wojsk. **gen. Kasprzycki,** min. skarbu prof. **Zawadzki,** min. sprawiedl. **Michałowski,** min. przem. i handlu **Rajchman,** min. komunik. inż. **Butkiewicz,** min. roln. **Poniatowski,** min. Opieki Społ. **Paciorkowski,** min. poczt i telegr. inż. **Kaliński.** Pozatem przybyli do Krakowa marszałek senatu R. P. **Raczkiewicz,** marszałek Sejmu R. P. **Świtalski,** prezes N. I. K. gen. **Krzemieński.**

Po powitaniu członkowie Rządu odjechali z dworca zachodniego **samochodami na Wawel,** gdzie przybyli o godzinie 8.10, powitani na miejscu przez ks. kan. **Domasiką** i radcę województwa **Stańkowskiego.** Po złożeniu hołdu w krypcie św. Leonarda **zwiedzili członkowie Rządu rotundę św. Feliksa Audaukta,** oraz kaplicę przy **baszcie Sobieskiego,** poczem udali się na Sowiniec.

Praca przy sypaniu kopca jest niezwykle demokratyczna. Tak samo i te same taczki wytaczają na rosnące wzgórze starzy i młodzi, ludność uboga i bogata, stojąca na rozmaitych stopniach hierarchji społeczeństwa. Miłość, **przywiązanie i cześć dla zmarłego Wodza Narodu zespala wszystkich jednakowo: prostego robotnika i premjera Rządu.** Stanowi to coś jakby wielki nakaz płynący jeszcze zza grobu, jednoczenia równego wszystkich wysiłków przy pracy budowy całej Ojczyzny tak, jak jednoczą się siły przy budowie tego Kopca.

Pierwsze taczki ziemi **wiózł premjer Sławek,** za nim **gen. Rydz Śmigły** i członkowie Rządu.

Ze Sowińca oficjalni goście warszawscy udali się **na śniadanie do pp. Kwaśniewskich,** stamtąd zaś na dworzec. Część Rządu odjechała o godzinie **12.05 LuxTorpedą do Warszawy,** pozostali zaś jeszcze w Krakowie marszałek **senatu Raczkiewicz,** który nocą odjechał do Lwowa, gen. **Krzemieński** oraz min. **Kościałkowski.**

Min. **Kościałkowski** udał się od pp. Kwaśniewskich na Bielany, gdzie brał udział w otworciu strzelnicy Związku Rezerwistów, oddając **strzał do honorowej tarczy,** poczem przyjął **raport zbiórki POW przy ulicy Pawiej.** Popołudniu brał p. minister Kościałkowski udział **w otworciu sezonu krakowskiego Aeroklubu,** a nocą odjechał do Warszawy.

Prezes N. I. K. gen. **Krzemieński** zwiedzał w niedzielę popołudniu Wawel, potem zaś wyjechał z Krakowa na wschód, w charakterze prywatnym.

Ex Ilustr 25 VI 1935

Wiceministrowie przybywają do Krakowa

Kraków, 24 czerwca.

Jak się dowiadujemy, dziś rano przybywają do Krakowa wszyscy wiceministrowie, którzy złożą hołd Marszałkowi Piłsudskiemu w krypcie, poczem udadzą się na Sowiniec, gdzie wezmą udział w sypaniu kopca.

ZIEMIA Z PÓL MACIEJOWICKICH NA KOPIEC MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

(ef) W dniu wczorajszym przybyły do Krakowa **wycieczki z całej Polski.** M. in. przybyli **członkowie organizacji POW.** w liczbie około 3.000 osób. Przybyła również wśród innych wycieczek zbiorowa **grupa włościan z powiatu garwolińskiego** w liczbie około 300 osób, którzy przywieźli ze sobą ziemię **na kopiec Marszałka J. Piłsudskiego z Pól Maciejowickich.**

Wśród wycieczek szkolnych przyjechała do Krakowa wycieczka szkoły rolniczej im. **Tadeusza Kościuszki w Popowie,** aby oddać hołd pierwszemu Marszałkowi Polski i wziąć udział w sypaniu kopca na Sowińcu. Szkoła ta ma piękną tradycję. Powstała ona dzięki ofiarnym wysiłkom drobnych rolników Ziemi Kaliskiej z okolic Niemysłowa. Ubodzy włościanie, chcąc uczcić setną rocznicę zgonu naczelnika Tadeusza Kościuszki, zakupili z pieniędzy zaoszczędzonych w Tow. oszczędnościowo-pożyczkowem w Niemysłowie ośrodek majątku Popów, przeznaczając go na szkołę rolniczą. Wspomniana szkoła jest obecnie samorządową.

Bardzo częste są wypadki **pielgrzymowania pieszego** członków różnych organizacyj do grobu Marsz. Piłsudskiego, przynoszących ziemię z pobojowisk, względnie z grobów uczestników walk o niepodległość z przeznaczeniem na kopiec Marszałka na Sowińcu. W niedzielę po g. 12-ej przybył **pieszo z Łodzi** podchorąży **Związku Strzeleckiego, Edward Bąk,** przynosząc ze sobą ziemię z grobów **bojowników o niepodległość z lat 1863 i 1905.** Wyruszył on z Łodzi we czwartek 18 b. m. o g. 7-mej rano, przebywając w ciągu kilku dni 265 kilometrów.

W poniedziałek trwa w dalszym ciągu silny ruch wycieczkowy do Krakowa. — Z **Bydgoszczy** przybył pociąg z delegacjami wszystkich rodzajów broni, **kilkaset osób z DOK. 8.** Ponadto przybył pociąg popularny z **Chełma,** przywożąc ponad 300 osób. Przybyły również liczne wycieczki szkolne.

Zjazd Związku Rezerwistów w Krakowie

(ki) W ubiegłą niedzielę obradował w **Krakowie Okr. Zjazd delegatów Związku Rezerwistów,** który zaszczycił swoją obecnością prezes i komendant główny, min. M. **Zyndram Kościałkowski.**

Zjazd rozpoczął się zebraniem delegatów i zaproszonych gości w wielkiej sali bursy ks. Kuznowicza przy ul. Skarbowej L. 2, gdzie się mieści lokal tej organizacji.

Prócz ministra Kościałkowskiego na Zjazd przybyli: sekretarz generalny poseł **Walewski** oraz płk. **Skokowski.** Z Władz miejscowych przybyli prawie wszyscy reprezentanci z p. wojew. dr M. **Kwaśniewskim** i prez. miasta dr M. **Kaplickim** na czele. Władze wojskowe reprezentował gen. **B. Mond, płk. Bolesławicz i płk. Wójcicki.**

Po zagajeniu zebrania przez prezesa okręgu Zw. Rezer. płk. B. **Korolewicza,** uczczono **pamięć Wodza Narodu I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego jedno-minutowem milczeniem,** poczem po przemówieniach powitalnych, poseł **Walewski wygłosił przemówienie na temat wskazań chwili** obecnej.

Dalszy ciąg Zjazdu odbył się **na terenie Wodociągów Miejskich w Bielanach,** gdzie odbyło się **poświęcenie strzelnicy Związku Rezerwistów im. prezesa M. Z. Kościałkowskiego.** Poświęcenia dokonał ks. **Kuznowicz,** poczem dyr. wodociągu dr **T. Orzelski** złożył sprawozdanie z budowy strzelnicy.

Po oddaniu strzałów do tarczy honorowej **odbył się objad żołnierski,** poczem dalszy ciąg obrad pod przewodnictwem prezesa Federacji P. Z. O. O. dra St. **Klimeckiego.**

Po dyskusji nad sprawozdaniami przewodniczący komisji matki dyr. K. Broczyner **przedłożył skład** proponowanego zarządu, który przez aklamację przyjęto. — **Skład zarządu pozostał ten sam co ubiegłego roku z prezesem dr B. Korolewiczem na czele.**

Na zakończenie Zjazdu uchwalono **rezolucję ideową,** w której postanowiono iść **zaprzykazaniami pozostawionemi za życia przez Wskrzesiciela Ojczyzny i Pierwszego Odrodzonej Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego,** podnieść dyscyplinę pracy publicznej a miłość i wierność dla wielkiej idei Wodza przekazać następnym pokoleniom.

KURJER PORANNY, Warszawa 25 czerwca 1935 r.

Pielgrzymki do Krakowa

Onegdaj w ostatnim dniu Żałoby Narodowej przybyło do Krakowa kilkanaście tysięcy osób z różnych dzielnic Polski.

Jeszcze w sobotę przybyli do Krakowa premjer Walery Sławek, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Edward Rydz-Śmigły, Marszałkowie Senatu i Sejmu Wł. Raczkiewicz i K. Świtalski, wszyscy ministrowie i prezes Najw. Izby Kontroli gen. Krzemieński.

Wszyscy dostojnicy złożyli hołd Marszałkowi Piłsudskiemu w krypcie św. Leonarda na Wawelu i wzięli udział w sypaniu kopca Marszałka na Sowińcu wożąc taczki z ziemią na kopiec.

*

Oprócz licznych mniejszych wycieczek szkolnych, organizacyj, związków, stowarzyszeń oraz wojskowych, wzięli udział w manifestacyjnym hołdzie pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego członkowie ogólnopeowiackiego zjazdu, jaki dziś odbył się w tym celu w Krakowie z udziałem przedstawicieli 220 kół i placówek Związku Peowiaków z całej Polski.

Po uroczystem nabożeństwie w kościele Najśw. Marji Panny w godzinach popołudniowych uformował się olbrzymi pochód, poprzedzony kilkunastu sztandarami POW.

Pochód po przybyciu na Wawel i po złożeniu hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego udał się następnie na Sowiniec, gdzie przybyli wzięli udział w sypaniu kopca - pomnika. Gremjalny udział w sypaniu kopca wzięli dzisiaj również: Zjazd Leśników z całej Rzeczypospolitej, Zjazd Związku Rezerwistów okręgu krakowskiego, Zjazd Podhalan z powiatu nowotarskiego w malowniczych strojach góralskich, wiele wycieczek z Warszawy, Katowic i Rzeszowa, dalej in corpore członkowie odbywających się dzisiaj w Krakowie zjazdów: Zjednoczenia Polsko - Ruskiego „Zgoda", członkowie Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych i wiele innych organizacyj.

Z cudzoziemców przybyła dzisiaj na Sowiniec m. in. wycieczka uczestników kongresu radjofonicznego, która również wzięła udział w sypaniu kopca, poczem udała się na zwiedzenie salin w Wieliczce. Również odwiedziło dzisiaj Sowiniec kilka grup turystów niemieckich i francuskich.

POMORZE — GAZETA POLSKA Wtorek 25

Rowerami z ziemią na Sowiniec

BYDGOSZCZ, 24.6. (tel. wł.) — Dwaj uczniowie 6 klasy gimnazjum im. Kopernika w Bydgoszczy, Feliks Zakrzewski i Jerzy Lipiński, wyjechali rowerami do Krakowa na Sowiniec, wioząc ziemię z dziedzińca swej szkoły. (M)

Tempo Boże 25 VI 1935

PRZEDSTAWICIELE NIEMIECKIEGO ŚWIATA PRAWNICZEGO SKŁADAJĄ HOŁD MARSZ. PIŁSUDSKIEMU

(ki) Do Polski przybyli **przedstawiciele niemieckiego świata prawniczego,** celem **zapoznania się z polskiemi zakładami karnemi.**

W poniedziałek zawitali goście niemieccy do Krakowa, gdzie złożyli przed godziną 12-tą w południe **hołd zwłokom Marszałka Piłsudskiego w krypcie św. Leonarda,** składając równocześnie za specjalnem zezwoleniem **wieniec na trumnie Wodza Narodu.** W godzinach popołudniowych będą sypać kopiec Marszałka.

W skład delegacji wchodzą: **dr Gert Rühle,** członek Akademji prawa niemieckiego, radca ministerjalny i poseł do Reichstagu, **Hans Kramarz,** referendarz ministerjalny i **Udo Klausa,** referent niemieckiego ministerstwa spr. wewn.

Prawnicy niemieccy w ubiegły piątek bawili w Warszawie, po Krakowie zwiedzą Gdynię i Bydgoszcz, zapoznają się z jednym z największych zakładów karnych w Fordonie.

Gościom w podróży do Krakowa towarzyszy mgr. **Kapitaniak** z Warszawy, z Rady naczelnej Związku Zrzeszeń aplikantów zawodów prawniczych R. P., które przyjmują Niemców w Polsce. W Krakowie niemieckim prawnikom towarzyszy prezes Zrzeszenia asesorów i aplikantów sądowych dr J. **Zarzeski.**

„Kuryer Sportowy“ oraz dodatek powieściowy.

Cena numeru w Krakowie: w kraju: 25 gr.

Nal. poczt. opł. gotówką.

Wydanie szóste

PRENUMERATA WYNOSI:
W Krakowie bez odnoszenia zł. 5.—
W Krakowie z odnoszeniem zł. 5.50
W kraju . . . . . zł. 5.50

ILUSTROWANY

KURYER CODZIENNY

Rekopisów nie zwraca się. — Listy należy adresować do Redakcji, a nie do współpracowników. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Założyciel i Naczelny Redaktor Marjan Dąbrowski

Naczelny redaktor przyjmuje: w poniedziałki i soboty od godz. 1—2 popołudniu.

Telefony: Centrala dzienna (od g. 8—22) 150-60. Numery nocne: Redakcja (od g. 22—1) 150-61, 150-62, 150-63, 150-64, (od g. 1—3) 150-67. Ekspedycja (od g. 22—3) 150-65. Portjer (całą noc) 150-66.

Kraków, Wielopole 1.

Konto P. K. O. 400.200.
Konto żyrowe: Bank Gosp. Kraj., Kraków

ODDZIAŁY:
WARSZAWA, Krak. Przedmieście 9, tel. 551-90, 551-91, 551-92.
GDYNIA, ul. Świętojańska 44, telefon 12-79.
BYDGOSZCZ, ul. Dworcowa 20, telefon 18-19.
TORUŃ, ul. Przedzamcze 20, tel. 1223 (dom F. Buzy).
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 88, telefon 167-08, telefon redakcji 179-48.
LWÓW, ul. Kopernika 9, telefon redakcji 49-58, telefon administracji 41-08.
SOSNOWIEC, ul. Sienkiewicza 13, telefon 11-99.
KATOWICE, ul. Marjacka 13, tel. 306-53 i 325-25.
POZNAŃ, św. Marcin 48, telefon 17.22.
WILNO, Wileńska 26, tel. 14-82 i 466.
NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29, tel. 94.
ZAKOPANE, Krupówki, telefon 327.

Rok XXVI. Kraków, wtorek 25 czerwca 1935. Nr. 174.

Członkowie rządu sypią kopiec na Sowińcu.



Jak to podajemy poniżej w obszernym opisie, w niedzielę — w ostatnim dniu oficjalnej żałoby — przybyli do Krakowa wszyscy członkowie rządu z premjerem Sławkiem i generalnym inspektorem sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigłym celem złożenia hołdu szczątkom Marsz. Piłsudskiego w krypcie św. Leonarda na Wawelu. — Następnie rząd udał się na wzgórze Sowiniec, gdzie wszyscy ministrowie wzięli udział w sypaniu kopca. Rycina nasza przedstawia członków rządu w otoczeniu przedstawicieli miejscowych władz administracyjnych u podnóża sypiącego się kopca. W górze premjer Sławek opróżnia wywiezioną przez siebie taczkę ziemi, obok generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, a za nim min. spraw zagr. Beck z taczkami.

Hołdem Rządu R. P. Marsz. Piłsudskiemu na Wawelu zakończyła się urzędowa żałoba.

Kraków, 24 czerwca.

(zg) **Zakończył się okres urzędowej żałoby.** Znikną z gmachów państwowych opuszczone do połowy masztu sztandary — znikną wszelkie zewnętrzne oznaki żałoby. Nie zniknie jednak żałoba z serc naszych, rana jest jeszcze zbyt świeża, aby o jej zabliźnieniu mówić było można. Może raczej w miarę, jak oddalamy się od owej tragicznej niedzieli, w którą spadła na kraj straszliwa wieść — coraz bardziej uprzytamniamy sobie ogrom straty, jaką ponieśliśmy. W ciągu tych tygodni postać Marszałka **Piłsudskiego stawała się narodowi coraz bliższą.** Ten, który czynem swego życia zjednoczył naród cały, dając mu formy państwowego bytu — przez śmierć swoją złączył we wspólnym bólu nas jeszcze bardziej.

Widzieliśmy — jak na Sowiniec szła cała Polska. Nie brakło nikogo w szeregach tych, którzy wieźli taczki pełne ziemi, by sypać kopiec Marszałka. Rzucono na kopiec ziemię ze wszystkich pobojowisk polskich, ze wszystkich mogił, tych którzy o Polskę walczyli. Szli pieszo pielgrzymi z najdalszych krańców Rzeczypospolitej, widzieliśmy **dzieci małe idące piechotą do Krakowa,** ludzi wiozących zdaleka taczki z ziemią, **Polaków z obczyzny,** delegacje wiozące ziemie z granic Rzeczypospolitej.

Kopiec, jaki powstaje w Krakowie jest **najwspanialszym symbolem zjednoczenia ziem polskich.** Oto grudy ziemi polskiej z mogił powstańców cementuję ziemia z mogił legjonowych i dzieci lwowskich.

Odbywa się wielki, nieustający pochód **Polski Żywej na Sowiniec,** czuwający nad miastem, gdzie Marszałek Piłsudski śpi snem wiecznym. Przybyli wczoraj do Krakowa ministrowie Rzeczypospolitej — a szef rządu pospołu z uczestnikami pielgrzymek z całej Polski mogiłę sypał. Niech rośnie pod niebo góra, która po wieki ma dać świadectwo miłości wielkiej, jaką naród polski otoczył Józefa Piłsudskiego, co czynem swoim złączył rozdarte ziemie polskie, te ziemie, które dziś są razem złączone — jak w kopcu na Sowińcu, gdzie obok ziemi mazowieckiej legł czarnoziem podolski i ziemia pomorska i ziemia wileńska.

Na Wawelu i na Sowińcu.

(ef) W ubiegłą niedzielę, kiedy kończyła się urzędowa 6-tygodniowa żałoba przybyli do Krakowa najwyżsi dostojnicy państwowi, aby oddać hołd Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. Specjalny pociąg wiozący członków Rządu zajechał na dworzec krakowski o godz. 6.10 rano. Przybyli do Krakowa premjer Walery **Sławek,** generalny inspektor armji gen. **Rydz-Śmigły,** kier. min. spraw wojsk. gen. **Kasprzycki,** minister spraw wewnętrznych **Kościałkowski,** minister spraw zagranicznych **Beck,** minister komunikacji **Butkiewicz,** wiceminister W. R. i O. P. ks. **Żongołłowicz,** gen. **Krzemiński,** marszałek senatu **Raczkiewicz,** marszałek sejmu **Świtalski** i inni.

Na dworcu przybywających dostojników powitali przedstawiciele władz miejscowych z woj. dr. **Kwaśniewskim,** dcą O. K. **Narbutt-Łuczyńskim** i prez. m. drem **Kaplickim** na czele.

Po śniadaniu spożytem w restauracji dworcowej koło godz. 8-mej rano członkowie rządu udali się do **krypty św. Leonarda, gdzie złożyli hołd zwłokom Marsz. Piłsudskiego.** Samtąd bezpośrednio koło godz. 9-ej ministrowie pojechali na **Sowiniec.** Tu wszyscy dostojnicy państwowi sypali kopiec. Pierwszy ujął taczki premjer **Walery Sławek, za nim gen. Rydz-Śmigły, potem dalsi ministrowie.** W trakcie pobytu dostojników państwowych na Kopcu, kilka wycieczek bawiących tam, zwróciło się do p. premjera Sławka z prośbą o uczestniczenie w wysypywaniu z urn przywiezionej ziemi z pamiątkowych miejsc. P. premjer prośbie nie odmówił **i brał udział w uroczystem wysypywaniu ziemi trzykrotnie wraz z gen. Kasprzyckim.**

Ze Sowińca powrócili dostojnicy państwowi drogą przez Bielany do miasta. Koło fortu „Skała“ chwilę zatrzymały się auta, a minisrowie podziwali wspaniały pejsaż, jaki roztacza się z góry na wstęgę wiślaną i w dali widniejące szczątki opactwa tynieckiego.

Koło godz. 12.05 członkowie rządu **odjechali do Warszawy.** W Krakowie pozostali jeszcze minister spraw wewn. p. Kościałkowski i gen. Krzemiński. P. min. **Kościałkowski wyjechał przedpołudniem do Bielan, gdzie wziął udział w uroczystem poświęceniu nowej strzelnicy** Koła Rezerwistów miejskiego wodociągu. Koło godz. 13-ej p. minister odebrał raport w ul. Pawiej **od Zjazdu zorganizowanego na niedzielę, do Krakowa z całego kraju,** Polskiej **Organizacji Wojskowej,** poczem członkowie tej organizacji wraz z pocztami sztandarowemi w ilości około 20, wyruszyli pochodem na Wawel.

2-tysięczna rzesza Peowiaków złożyła na Sowińcu ziemię z 22 pobojowisk.

Kraków był wczoraj widownią **wielkiego zjazdu członków Związku Peowiaków** przy udziale przeszło **2000 delegatów,** reprezentujących **220 kół i placówek** z całej Rzeczypospolitej, którzy przybyli do Krakowa, **aby złożyć hołd doczesnym szczątkom Wodza Narodu.**

Delegacje z poszczególnych okręgów przywiozły z sobą **22 urny z pobojowisk,** które **złożyły uroczyście na Kopcu Marszałka na Sowińcu.**

Na zjazd przybył prezes zarządu gł. minister spraw wewn. **Zyndram-Kościałkowski** oraz wicepr. inż. **Budzyński,** sekr. inż. **Sołtycki,** inż. **Czajkowski.**

Uczestnicy zjazdu przemaszerowali ze sztandarami w ordynku ulicami Krakowa do świątyni Marjackiej, gdzie o godz. 9.15 odbyło się **uroczyste nabożeństwo.**

W prezbiterjum wśród szpaleru **19 sztandarów peowiackich** zajęli miejsca: wicewojewoda krakowski **Walicki,** wicepr. m. Krakowa **Dr. Radzyński,** wizytator Kuratorjum szkolnego **Kabaciński,** członkowie prezydjum zarządu gł., prezes zarz. okręg. **Skąpski** oraz reprezentanci poszczególnych okręgów. Nawę świątyni wypełniła przeszło dwutysięczna rzesza Peowiaków.

Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu zwiedzili zabytki Krakowa, popołudniu zaś udali się na Wawel, gdzie nastąpiło **uroczyste złożenie hołdu cieniom Wodza.** Przed trumną Wodza przedefilowały długie szeregi Peowiaków, pochylając swe sztandary.

O godz. 4-tej w obecności min. Kościał-

Podsekretarze stanu w Krakowie

Tempo Dnia z 26 VI 1935 r.

ałkowi

Sowińcu.

(ki) Po wycieczce ministrów z premjerem na czele — zagościła w murach Krakowa we wtorek rano **wycieczka podsekretarzy stanu**, przybyła dwoma pociągami: o godz. 6.40 i 7-ej rano.

Wagony z uczestnikami wycieczki odstawiono na tor boczny i dopiero o godz. 9-tej rano odbyło się na peronie **powitanie przybyłych wiceministrów** przez przedstawicieli władz naszego miasta. Na dworcu zjawili się, bawiący od poniedziałku wieczora wiceminister inż. **Aleksander Bobkowski**, wicewojewoda **Walicki**, naczelnik wydz. bezp. mgr. **Małaszyński**, starostowie: grodzki, **Pałosz** i powiatowy, dr. **Wnęk**, dyrektor O. K. P. inż. **Wołkanowski**, wiceprezes sądu apelacyjnego dr. **Jendl**, komendant P. P. m. Kraków, nadkomisarz **Reszczyński** i in.

Do Krakowa przybyli wiceministrowie: **Krzysztof Siedlecki**, z ministerstwa spraw wewnętrznych wiceministrowie: **Tadeusz Krychowski** i **Władysław Korsak**, **Jan Szembek** z M. S. Z., viceministrowie skarbu: **Tadeusz Lechnicki**, **Adolf Koc**, **Wacław Staniszewski** i **Edward Werner**, wiceminister sprawiedliwości **Stefan Sieczkowski**, wiceminister W. R. i O. P. prof. dr. **Konstanty Chyliński**, wicemin. przem. i handlu dr. **Franciszek Doleżal**, wicemin. kom. inż. **Juljusz Piasecki**, wicemin. roln. i reform rolnych **Roger Raczyński**, wicemin. opieki społ.: Wincenty **Jastrzębski** i dr. Eugenjusz **Piestrzyński** i wicemin. poczt i telegrafów inż. Fr. **Drzewiecki**. Poza tem przybyli do Krakowa z min. komunikacji inż. **Stodolski**, dyr. departamentu i **sekretarz Klimowicz.**

Wprost z dworca udali się podsekretarze **stanu na Sowiniec**, gdzie oczekiwał ich p. wojewoda **dr. Kwaśniewski.**

Oczywiście odbyło się **sypanie kopca** i wysyłanie pamiątkowych kartek, poczem nastąpił **odjazd na Wawel.** Tam powitani przez p. starostę grodzkiego **Pałosza** oddali wiceministrowie **hołd Marszałkowi Piłsudskiemu, w krypcie św. Leonarda.**

Z Wawelu udali się uczestnicy wycieczki **z powrotem na dworzec**, skąd o godz. 12.05 po śniadaniu w salonie recepcyjnym, żegnani przez zgromadzonych przedstawicieli władz, odjechali motorówką do Warszawy.

* * *

We wtorek przybyły do Krakowa **liczne wycieczki szkolne** z całej Polski m. in. z **Gniezna, Drohobycza, Borysławia i Warszawy.** Ponadto ze stolicy przybył do Krakowa obóz **wędrowny rady szkolnej.** W dniu dzisiejszym przyjechała liczna **wycieczka wojskowa obejmująca około 500 osób** w tem 11 oficerów i kilkudziesięciu podoficerów. Przybyła wycieczka z garnizonów **z Chełmna, Brodnicy i Grudziądza.** Po złożeniu hołdu w krypcie katedralnej Marszałkowi, udało się wojsko na Sowiniec, gdzie wzięło udział w sypaniu kopca.

Celem usprawnienia ruchu wycieczkowego i przyspieszenia ekspedycji przybyłych wycieczek, buduje się w parku otaczającym pałac Wołodkiewiczów, w którym się mieści komitet sypania kopca Marszałka J. Piłsudskiego, **drewniany pawilon.**

Pełna tabela wygranych Loterji Państwowej.

Należytość pocztowa opłacona gotówką.

CENA EGZEMPLARZA

WYDANIE: F

Tempo Dnia

10 GROSZY

ŚRODA
26 czerwca 1935
Rok III. Nr. 173 (795)

W nowej trumnie srebrnej spocznie Wódz Narodu.

KRAKÓW, 25 czerwca.

(ki) Wedle wersyj krążących po Krakowie, **zwłoki Marszałka Piłsudskiego miałyby być przed wybudowaniem sarkofagu złożone do nowej trumny.** Stała obserwacja i badania wykazują, iż obecna **trumna nie jest zupełnie szczelna i przepuszcza do wnętrza pył.**

Oczywiście, iż niedociągnięcia w wykonaniu trumny są wytłumaczalne **pośpiechem**, z jakim musiała być wykończona.

Nowa trumna jest **podobno już w trakcie roboty, również ze srebra, a wykonuje ją Mennica Państwowa pod kierunkiem** prof. Jastrzębskiego.

Rośnie na Sowińcu pomnik chwały.



Na Sowiniec ciągną nieprzerwane pielgrzymki. Od wczesnego rana, pieszo, autobusami i dorożkami, ciągną tłumy ludzkie w stronę Lasu Wolskiego, ażeby wziąć udział w sypaniu wiecznego pomnika chwały, jakim będzie kopiec Marszałka Piłsudskiego. Przybywają tu ludzie ze wszystkich stron Polski, przybywają nawet z za morza. Reprezentowane są wszystkie stany. Pracują wielcy i mali, pracują starzy i młodzi, a nawet małe dzieci. W ostatnią niedzielę bawili na Sowińcu reprezentanci rządu polskiego. Wszyscy ministrowie wzięli udział w sypaniu kopca. Na ilustracji widzimy (pośrodku) ministra poczt i tel. inż. Edwarda Kalińskiego, nabierającego ziemię na taczki.

Wiceministrowie w hołdzie Wodzowi

Podsekretarze stanu sypią Kopiec Marszałka

Kraków, 25 czerwca.

Wczoraj rano przybyli do Krakowa wszyscy **wiceministrowie, aby oddać hołd zwłokom Marszałka Piłsudskiego.** O godz. 9 odbyło się powitanie na dworcu przez przedstawicieli władz, z wicemin. inż. Bobkowskim, wicewojewodą Walickim, naczelnikiem mgr. Małaszyńskim, starostami Pałoszem i dr. Wnękiem na czele.

Obecni byli również prezydent miasta dr. Kaplicki, wiceprez. dr. Klimecki, prezes dyrekcji kolei insp. Wołkanowski, komendant Grzeszczyński. **Po powitaniu odjechali podsekretarze stanu samochodami na Sowiniec, gdzie powitał ich p. wojewoda Kwaśniewski, poczem zebrani wzięli udział w sypaniu** kopca Marszałka.

Następnie wiceministrowie z towarzyszącymi im przedstawicielami władz i społeczeństwa krakowskiego odjechali **na Wawel i w krypcie złożyli hołd Wodzowi Narodu.** Po złożeniu hołdu odjechali podsekretarze stanu na dworzec, skąd motorówką wrócili do Warszawy.

bekiem, Kocem i Korsakiem na czele. Z dworca, gdzie powitał ich wicewoj. Walicki, udali się na Sowiniec i wzięli udział w sypaniu kopca, stamtąd na Wawel do krypty św. Leonarda. O godz. 12.05 wiceministrowie odjechali w drogę powrotną do stolicy.

KRYPTA ŚW. LEONARDA NADAL OTWARTA. Sprawa zamknięcia krypty św. Leonarda, które mają nastąpić w tych dniach, w związku z pracami nad sarkofagiem, nie została narazie zadecydowana i krypta otwarta będzie aż do odwołania.

nu u trumny Marszałka

Jak już donosiliśmy, w dniu wczorajszym, pociągiem specjalnym przybyli do Krakowa wszyscy podsekretarze stanu z wyjątkiem ks. wicemin. Żongołłowicza i wiceministra wojny. Po powitaniu przez miejscowe władze na dworcu krakowskim, podsekretarze stanu udali się na Wawel, by złożyć hołd w krypcie św. Leonarda, a następnie na Sowiniec, gdzie wzięli udział wsypaniu kopca. W godzinach popołudniowych pp. podsekretarze stanu odjechali lux-torpedą do Warszawy.

...h spoczęły zwłoki ... i Sowiniec, gdzie ściągają w dal- ... kraju, dowożone ... Krakowa specjalnemi pociągami. Stąd tego lata, pomimo że już znaczna część mieszkańców Krakowa udała się na wieś i do zdrojowisk, panuje tu ruch bardzo ożywiony. Uwidocznia się to zwłaszcza w święta i w niedziele, gdy zjazd jest zwykle liczniejszy. Przeważnie zbiorowo ciągną uczestnicy wycieczek najpierw na Wawel, a następnie do lasu Wolskiego, na Sowiniec. W godzinach wieczornych następuje odpływ. Pociągi nadzwyczajne odchodzą i miasto pustoszeje.

WICEMINISTROWIE ZŁOŻYLI HOŁD MARSZAŁKOWI

... do Krakowa wice- ... Marszałkowi Pił- ... m odbyło się uro- ... wzięli udział repre- ... władz krakowskich.

Z dworca kolejowego udali się wiceministrowie na Sowiniec, gdzie wzięli udział w sypaniu Kopca, poczem udali się do krypty na Wawelu, gdzie złożyli hołd Marszałkowi Piłsudskiemu. W godzinach południowych goście opuścili Kraków, wracając do stolicy.

Wrażenia z Sowińca

... zachodzie Lasku Wolskego, na wysokości 350 m. nad poziomem morza. Widać ją dokładnie z dale- ... re na niej teraz ... jak dźwig ... eren i przenosi ... eszcze w ubie- ... już ona teraz ... 50 metrów w ...

Idziemy kolejno dróżką, spełnić pobożny obowiązek tej wczesnej porze. Koło Cichego Kącika skręcamy w lewo, oglądając po drodze wymijające nas autobusy. Cały Kraków, cała Polska pragnie oddać ostatni hołd Wodzowi, w czem usilnie pomaga publiczność, a zwłaszcza wycieczkom młodzieży, kolej państwowa, udzielając odpowiednich zniżek i miejsc odpoczynku. Wchodząc w obręb lasu Wolskiego, z przykrością konstatujemy, iż zżarty jest on przez myriady gąsienic, które przy opuszczeniu się na długich nitkach pajęczych, wydają głos podobny do opadania kropli deszczu.

Do kopca dochodzimy „Drogą Księcia", mając po lewej ręce słynne Panieńskie Skały.

Sowiniec, jest to polana, leżąca na północnym ... okoliczna jest twarda i gliniasta, — lecz pracę naszą spełniamy z ochotą. Pierwsza, druga, trzecia i czwarta taczka leżą już puste na górze, ale wiemy, że nikła i mało owocna jest nasza praca. Dźwig za jednym razem wyrzuca 160 razy więcej ziemi. To nas jednak nie zraża, my chcemy dołożyć choć cegiełkę do tej gigantycznej pracy, która wobec epopei życia Naczelnika, jest nikła i mała. Wpisujemy się do księgi pamiątkowej, kupujemy znaczki z nadrukiem i oglądamy model kopca, otoczonego wokół klombami kwiatów i zielenią. Odchodzimy rozrzewnieni, ale wzmocnieni na duchu i ciele. Chwila ta nauczyła nas dużo.

SALEK LUK.

6. Juli 1935 / Nummer 27

Druck und Verlag von M. DuMont Schauberg in Köln

Eine ungewöhnliche Ehrung für Polens großen Marschall



Für das Grabmal Pilsudskis: Polnische Minister karren Sand

auf dem Gelände des Wawel-Schlosses in Krakau, wo der verstorbene Marschall später beigesetzt werden soll. Vorn links Minister des Außern Beck, hinter ihm Sejmpräsident Switalski, Armeeinspekteur General Rydz-Smigly und andre hohe Würdenträger des polnischen Staates

Aufnahmen: Presse-Bild-Zentrale, Wide World (2)

Z życia Zw. Rezerwistów

W niedzielę odbył się w Krakowie okręgowy zjazd delegatów Związku Rezerwistów, na który przybyli z ramienia władz organizacji sekretarz generalny pos. Walewski i inspektor główny, płk. J. Skokowski. Dokonano wyboru nowego zarządu, na którego czele stanął wieloletni prezes i zasłużony działacz Związku, płk. dr. Korolewicz. W południe w przerwie między obradami uczestnicy zjazdu udali się na Bielany, gdzie odbyło się uroczyste poświęcenie małokalibrowej strzelnicy im. Marjana Zyndram-Kościałkowskiego, zbudowanej staraniem Koła Z. R. Wieczorem uczestnicy zjazdu udali się na Sowiniec, gdzie wzięli udział w sypaniu kopca.

×

Tegoż dnia w Katowicach odbyły się obrady dorocznego zjazdu delegatów Zw. Rezerwistów okręgu śląskiego. Przemówienia powitalne i programowe wygłosili wojewoda Grażyński, gen. Zając, delegat zarządu głównego R. Tomczak. Po wysłuchaniu sprawozdań i udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi obrano nowy zarząd z dotychczasowym prezesem, p. Szalińskim na czele.

×

W Warszawie odbył się w ub. niedzielę zjazd delegatów okręgu I Mazowieckiego Zw. Rezerwistów, na który przybyli przedstawiciele z 27 powiatów okręgu. Z ramienia zarządu głównego wziął udział sen. dr. J. Barański. Po wysłuchaniu sprawozdań wybrano nowy zarząd okręgu w następującym składzie: prezes — mec. Wł. Miedzianowski, I wiceprezes — mjr. M. Lewin, II wiceprezes — nacz. P. Czekalski, sekretarz — E. Kozłowski, ref. op. społ. — J. Przybyszewski, skarbnik — E. Ciborowski, członek — E. Jurkowski, ref. wych. ob. — Musiałkowski.

MAŁOPOLSKA ZACH.

Krypta św. Leonarda będzie otwarta jeszcze dwa miesiące

KRAKÓW, 25.6. (tel. wł.) — Do Krakowa przybył gen. Wieniawa-Długoszowski, jako wysłannik P. Prezydenta Rzplitej, celem porozumienia się z ks. metropolitą Sapiehą w sprawie zamknięcia krypty św. Leonarda. Krypta miała być zamknięta po upływie 6 tygodni od dnia pogrzebu. Ponieważ Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego chce umożliwić złożenie hołdu zwłokom Marszałka stale napływającym pielgrzymkom, gen. Wieniawa-Długoszowski zwrócił się do ks. metropolity Sapiehy z prośbą o przedłużenie terminu zamknięcia krypty. Ks. metropolita Sapieha odłożył termin zamknięcia krypty na 2 miesiące. (S)

Podsekretarze stanu na Sowińcu

KRAKÓW, 25.6. — Dziś rano przybyła do Krakowa wycieczka podsekretarzy stanu i urzędników ministerstw w Warszawie. Uczestnicy wycieczki udali się kilkunastu autami na Sowiniec, gdzie wzięli udział w sypaniu kopca poczem udali się do krypty wawelskiej. Po południu podsekretarze stanu odjechali do Warszawy.

Rząd Rzplitej składa hołd Wodzowi.

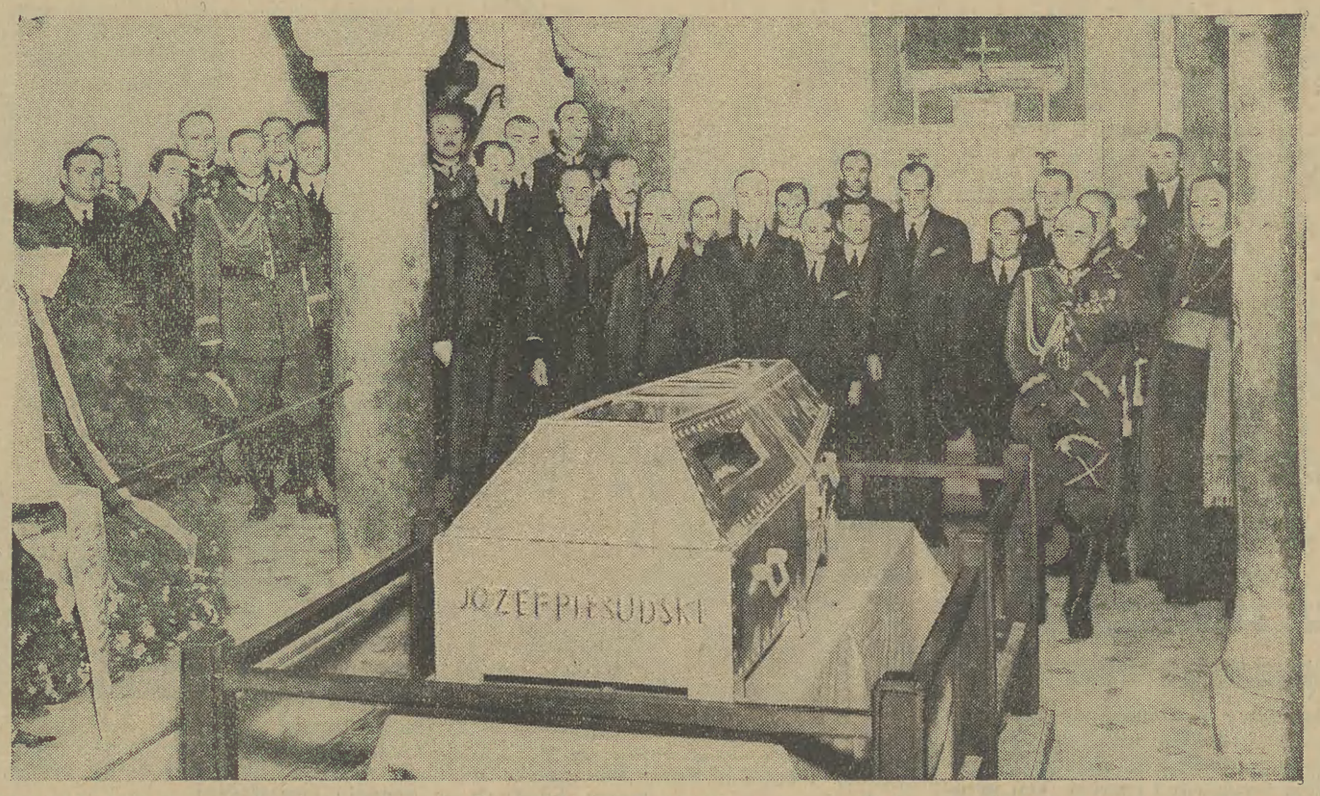

W niedzielę ub. jako ostatni dzień oficjalnej żałoby narodowej przybyli do Krakowa członkowie rządu R. P. z gen. inspektorem sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigłym, celem złożenia hołdu szczątkom Marsz. Piłsudskiego na Wawelu. Zdjęcie przedstawia moment złożenia hołdu przed trumną Marszałka Piłsudskiego w krypcie św. Leonarda w katedrze wawelskiej. Na pierwszym planie od strony lewej stoją: dowódca O. O. K. Kraków gen. Łuczyński, prez. miasta dr. Kaplicki, dalej za filarem gen. Gołuchowski dowódca D.O.K. Przemyśl, min. spraw wewn. Marjan Zyndram-Kościałkowski, min. sprawiedliwości Czesław Michałowski, marszałek sejmu dr. Kazimierz Świtalski, gen. Mond, min. opieki społ. Jerzy Paciorkowski, premjer Walery Sławek, minister rolnictwa Juljusz Poniatowski, marszałek senatu Władysław Raczkiewicz, minister przemysłu i handlu Henryk Floyar-Rajchman, min. komunikacji inż. Michał Butkiewicz, min. skarbu prof. Władysław Marjan Zawadzki, min. spraw zagr. Józef Beck, prezes Najw. Izby Kontroli gen. Krzemiński, min. poczt i telegr. inż. Emil Kaliński, gen. inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, za nim kierownik min. spraw wojsk. gen. Kasprzycki, podsekr. stanu min. wyznań rel. i ośw. publ. ks. dr. Bronisław Żongołłowicz i ks. kan. Domasik.

Szczawnica budzi zainteresowanie całej Polski

swojemi nowemi urządzeniami.

Szczawnica, w czerwcu.

(na) Zdrojowisko **Szczawnica**, wskutek fatalnej gospodarki władz zaborczych, przed odzyskaniem niepodległości Polski, nie mogła się należycie rozwijać. Utrzymanie się w tych warunkach zdrojowiska i jego rozkwit, należy raczej przypisać jego **nadzwyczajnym walorom leczniczym**. Dziś widać jasno sprawę Szczawnicy wobec **prawie 10.000 rzeszy kuracjuszy**, która przewija się narazie jedynie **przez sezon letni.**

Obecnie Szczawnica nie zliczy już wielbicieli tego zakątka we wszystkich sferach społeczeństwa i tych wszystkich, których przygarnia na sezon zarówno

piękno krajobrazu Pienin,

najoryginalniejszego w Polsce, jak również **nadzwyczajne zalety klimatyczne**, o charakterze podalpejskim, i terenowe, nie mówiąc o **wyjątkowych walorach wodoleczniczych.**

Szczawnica otoczona wzgórzami o łagodnych zboczach, pełna kojącej zieleni, odznacza się bardzo korzystnemi warunkami klimatycznemi. Spracowani, zatruci, wyziewawmi miast znajdują wypoczynek, **chorzy odzyskują zdrowie.**

Kiedy mowa o leczniczych walorach Szczawnicy, to przedewszystkiem należy wymienić **wody**, które są **wyjątkowo bogate** w składniki mineralne. Wody te wydobywają się z głębokości 300 metrów, przechodząc przez warstwy wapienia, skąd zabierają **sole wapniowe**, które w połączeniu z **dwutlenkiem węgla** dają **wodorowęglan wapnia**, czyli **węglan wapnia** w stanie rozpuszczonym. Węglan wapnia jest **jedynym** znanym związkiem, który w stanie rozpuszczonym może przenikać przez błony komórkowe. Dzięki temu wapń może być wchłaniany przez organizm.

Wody szczawnickie zawierają również **żelazo** w postaci **wodorowęglanu żelazawego**, który jest **najlepiej** przyswajalnym związkiem żelaza. Wody te zawierają również **mangan** i **arsen** w postaci związków nieorganicznych.

Wody szczawnickie **nie zawierają** prawie **wcale** substancji organicznych, a **bardzo mało** substancji nieorganicznych, co jest **bardzo ważne** przy ich stosowaniu.

Wody te

Z życia Zw. Rezer

W niedzielę odbył się w Krakowie okręgowy zjazd delegatów Związku Rezerwistów, na który przybyli z ramienia władz organizacji sekretarz generalny pos. Walewski i inspektor główny, płk. J. Skokowski. Dokonano wyboru nowego zarządu, na którego czele stanął wieloletni prezes i zasłużony działacz Związku, płk. dr. Korolewicz. W południe w przerwie między obradami uczestnicy zjazdu udali się na Bielany, gdzie odbyło się uroczyste poświęcenie małokalibrowej strzelnicy im. Marjana Zyndram-Kościałkowskiego, zbudowanej staraniem Koła Z. R. Wieczorem uczestnicy zjazdu udali się na Sowiniec, gdzie wzięli udział w sypaniu kopca.

×

Tegoż dnia w Katowicach odbyły się obrady dorocznego zjazdu delegatów Zw. Rezerwistów okręgu śląskiego. Przemówienia powitalne i programowe wygłosili wojewoda Grażyński,

gen. Zając, de
R. Tomczak.
zdań i udziel
pującemu zarz
rząd z dotych
Szalińskim na

W Warszaw
dzielę zjazd d
wieckiego Zw
przybyli prze
tów okręgu.
wnego wziął
ski. Po wysł
brano nowy z
jącym skład
Miedzianowsk
M. Lewin, I
Czekalski, sek
ref. op. społ
skarbnik — E
E. Jurkowski
siałkowski.

działa też ściągająco, znieczulająco i osłabiająco.

Wziewaniami solankowemi możemy leczyć najskuteczniej wszelkie **postacie kataralne schorzeń nosa, ropienie nosa i zatok obocznych nosa. Bóle głowy,** związane najczęściej z ropieniami zatok nosowych z powodu niedrożności kanałów łączących nos z zatokami ustępują po wziewaniach.

Dzięki inicjatywie, rzutkości i przedsiębiorczości młodego Dyrektora Szczawnicy

zostało wybudowane nowe inhalatorjum,

które oprócz właściwej wziewalni mieści w sobie **kamery pneumatyczne,** których tak brak było dotychczas w Polsce, Szczawnica wykańcza teraz właśnie budowę kamer pneumatycznych, **jedynych w Polsce.**

Dzięki temu inhalatorjum, które swoją nowoczesną koncepcją, komfortem i celowością urządzenia stawia Szczawnicę na poziomie w wielu wypadkach wyżej niż w przeważnej części zdrojowisk tego typu za granicą, słusznie można ją zaliczyć do **zdrojowisk pierwszorzędnych w świecie.**

Dr Bronisław Laskowski.

Od pierwszego wejrzenia

Pani robi doskonałe wrażenie, gdy twarz jej tchnie świeżością i urokiem młodości. Sprawia to tajemniczy płyn wschodni, obdarzający cerę szczególnym powabem i czarem. Ten przedziwny płyn — to Mimoza, Perfection. 2722k

Co dzień niesie?

25 Czerwiec

Wtorek

Wilhelma op.

Słowiański: Tolisławy

Ewangelicki: Eulogjusza

Grecko-kat.: 12 Onufrja

Kalendarzyk astronomiczny

Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Ubywa dnia	Ubyło dnia	Wschód księżyca	Zachód księżyca	Faza księżyca
3·15	20·1	16·46	0 m	0	23·46	14·29	

—o§o—

Stałe ceny za jazdę czółnami do Pienin

Aby uchylić dotychczasowe niedogodności i ułatwić szerokim warstwom, korzystanie z pięknego zjazdu z Czorsztyna przez Pieniny i nie narażać turystów na nagabywanie i targi ze strony flisaków, **zarządziło starostwo powiatowe kolejność dla flisaków i stałe ceny biletów.** Bilety można nabywać w przystaniach łódkarskich w Czorsztynie i Sromowcach Niżnych w miejscach wsiadania do łódek. W Czorsztynie, miejscem wsiadania do łódek jest przystań koło mostu niedzickiego i tylko tam wolno wsiadać, a w Sromowcach Niżnych naprzeciw Czerwonego Klasztoru. Ceny biletów wynoszą: z Czorsztyna do Szczawnicy czwórką (na 6 osób) zł. 20, trójką (na 4 osoby) zł. 15. Ze Sromowiec Niżnych do Szczawnicy czwórką zł. 14, — trójką zł. 12. **Żadnych innych dodatków się nie płaci,** należy się tylko drobny dodatek w razie dodatkowej jazdy do Krościenka.

Turysta kupuje bilet przy kasie w przystani i **oddaje go flisakowi, na którego wypada kolej, a którego numer jest uwidoczniony na bilecie,** a po odbytym zjeździe poświadcza na odwrocie biletu jak go flisak zwiózł i jak się zachował.

Nadzór i całą organizację ruchu zjazdowego powierzyło starostwo powiatowe zarządowi gminnemi w Czorsztynie. Wobec tego wszelkie zamówienia czółen uprasza się kierować do zarządu gminnego w Czorsztynie, a nie do osób prywatnych lub flisaków, gdyż tym ostatnim wolno zjeżdżać tylko według ułożonej kolejności.

Dwa tysiące Peowiaków składa hołd Marszałkowi.

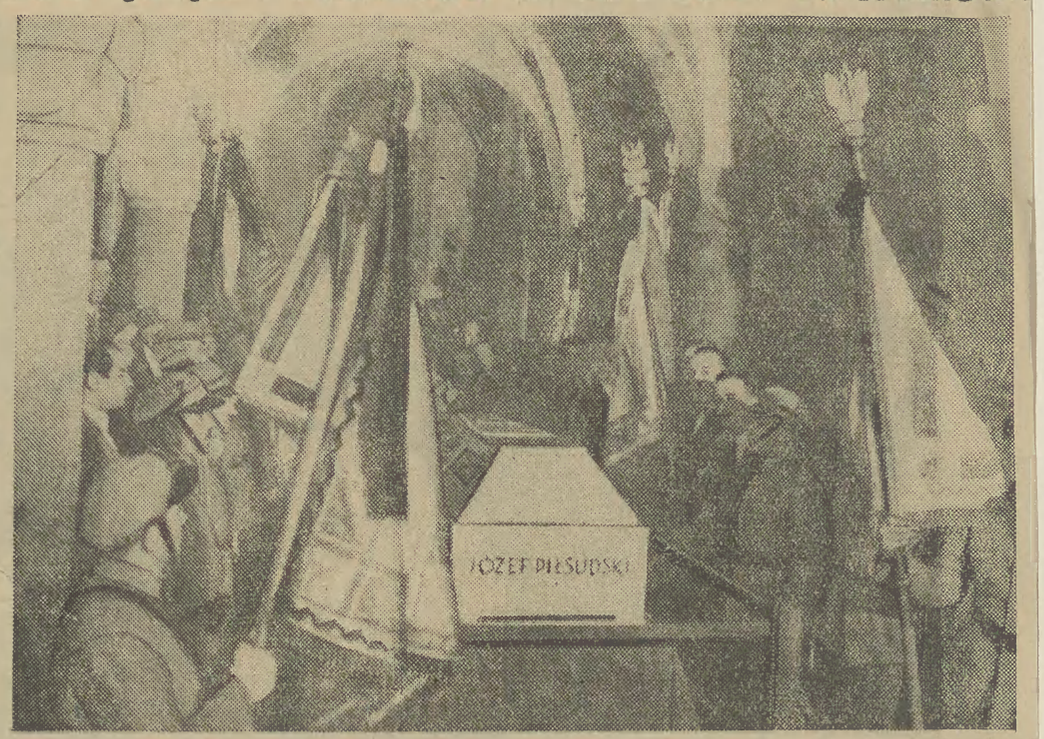

W niedzielę odbył się w Krakowie ogólnopolski zjazd członków Związku Peowiaków, celem złożenia hołdu Marsz. Piłsudskiemu. Na zjazd przybyło przeszło 2.000 delegatów z całej Polski. Na rycinie widzimy moment składania hołdu Marszałkowi przez delegacje w krypcie wawelskiej.

FUTRA!! Wielkie transporty nadeszły z ostatnich targów światowych do firmy **K. i R. MOOR, Kraków, GRODZKA 13.**

Ceny nader niskie. — Należy już korzystać z okazji. 3483k

4-ty pułk piechoty legjonowej z Kielc

przybył do Krakowa.

(ki) W poniedziałek zjechał do Krakowa o godz. 5.10 rano transportem kolejowym **4 pułk piechoty legjonowej z Kielc** na swe święto pułkowe, a zarazem 20-lecie istnienia tej formacji. Pułk przyjechał niemal **in corpore,** ze sztandarem i orkiestrą, pozostawiając w koszarach w Kielcach jedynie służbę i warty.

Uroczystości rozpoczęły się **nabożeństwem polowem,** odprawionem o godz. 9 w **Oleandrach.** Po nabożeństwie cały pułk gremjalnie złożył między godz. 10 a 11 **hołd Zwłokom Marszałka w krypcie św. Leonarda na Wawelu.** Z Wawelu udali się żołnierze do **5 bataljonu telegraficznego na obiad żołnierski,** po którym nastąpił **wymarsz na Sowiniec.**

W uroczystościach święta pułkowego wzięli udział: dowódca DOK. Przemyśl gen. **Głuchowski,** dowódca D. O. K. Kraków gen. **Łuczyński** i dowódca dywizji gen. **Zulauf.**

Po całodniowym pobycie **pułk załadował się zpowrotem na swój pociąg i powrócił do Kielc.**

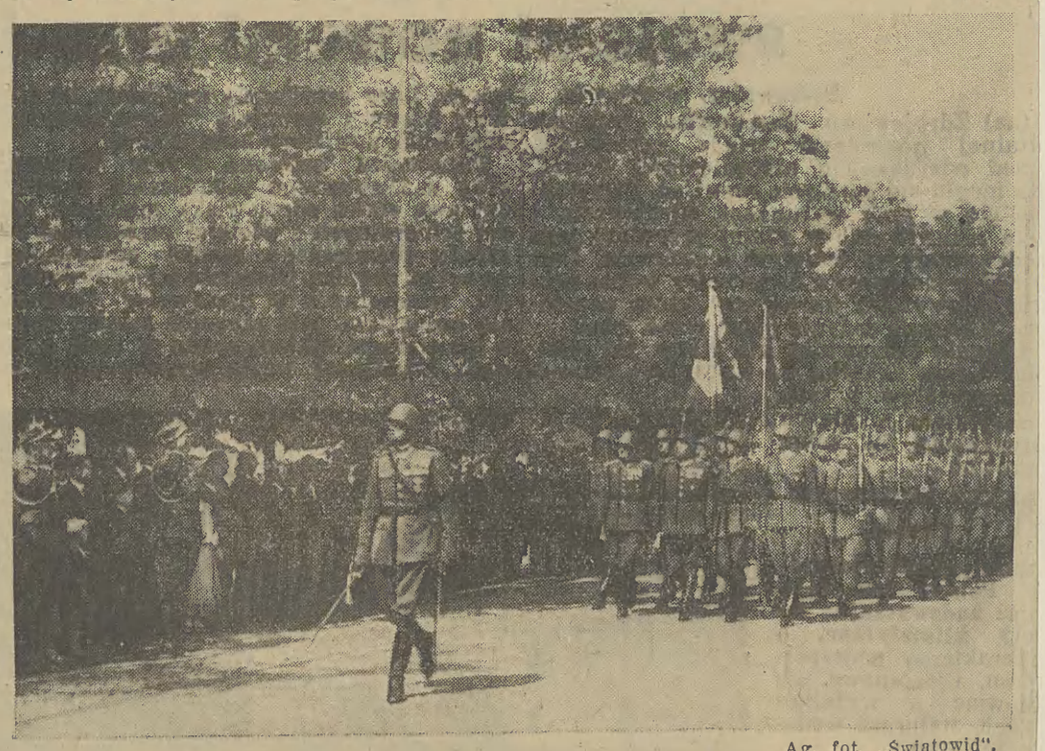

Ag. fot. „Światowid".

Fragment defilady oddziałów 4 p. p. Legjonów po nabożeństwie.

MODEL KOPCA NA SOWIŃCU

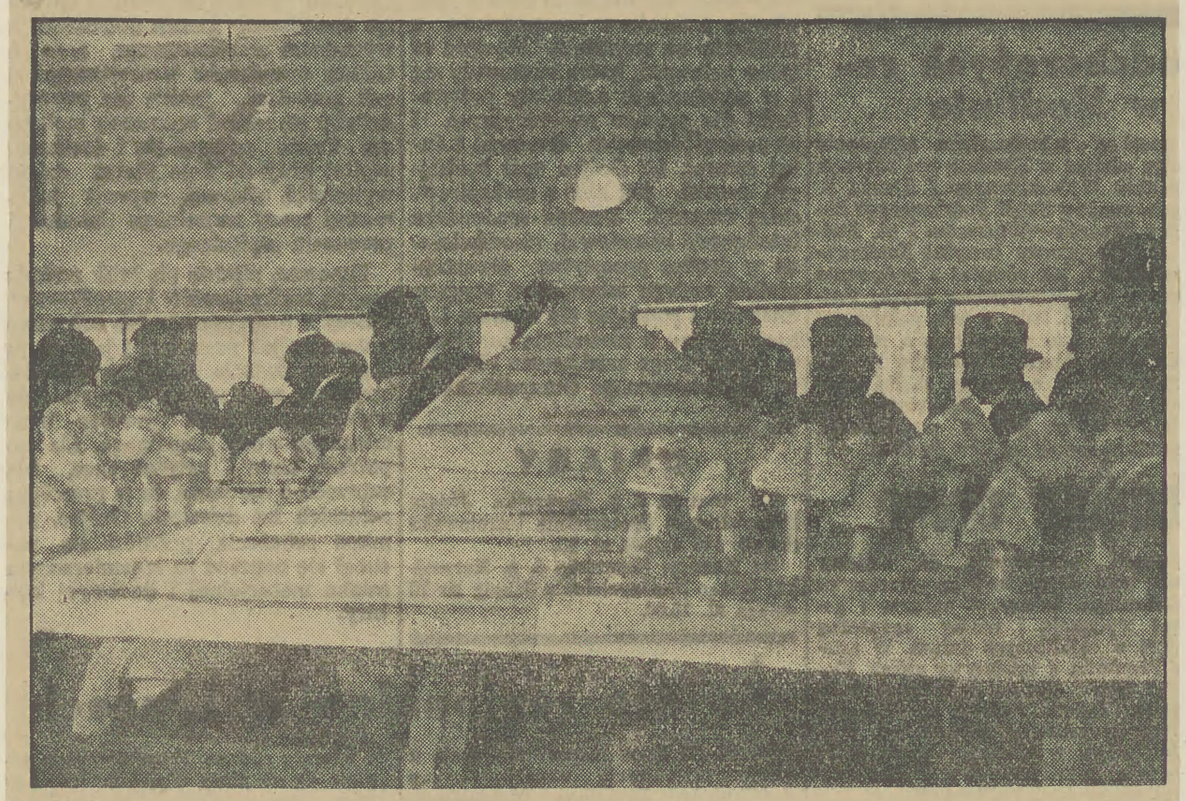

Model kopca Marszałka Piłsudskiego sypanego na Sowińcu pod Krakowem, który został wystawiony na publiczny widok w sali agencji pocztowej na Sowińcu.

Członkowie rządu sypią kopiec Marszałka.



Premjer Sławek w otoczeniu prezesa Najw. Izby Kontroli Państwa gen. Krzemińskiego (na lewo), min. spraw wewn. Kościałkowskiego i szefa sztabu O. K. V płk. Tomaszewskiego przy płycie pamiątkowej podczas niedzielnego pobytu na kopcu Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.

Podsekretarze stanu w Krakowie

(ki) Po wycieczce ministrów z premjerem na czele — zagościła w murach Krakowa we wtorek rano **wycieczka podsekretarzy stanu,** przybyła dwoma pociągami: o godz. 6.40 i 7 rano.

Wagony z uczestnikami wycieczki odstawiono na tor boczny i dopiero o godz. 9-tej rano odbyło się na peronie **powitanie przybyłych wiceministrów** przez przedstawicieli władz naszego miasta. Na dworcu zjawili się, bawiący od poniedziałku wieczora, wiceminister inż. Aleksander **Bobkowski,** wicewojewoda **Walicki,** naczelnik wydz. bezp. mgr. **Małaszyński** i in.

Do Krakowa przybyli wiceministrowie: Krzysztof **Siedlecki,** z ministerstwa spraw wewnętrznych wiceministrowie: Tadeusz **Krychowski** i Władysław **Korsak,** Jan **Szembek** z M. S. Z., wiceministrowie skarbu: Tadeusz **Lechnicki,** Adolf **Koc,** Wacław **Staniszewski** i Edward **Werner,** wiceminister sprawiedliwości Stefan **Sieczkowski,** wiceminister W. R. i O. P. prof. dr Konstanty **Chyliński,** wicemin. przem. i handlu dr Franciszek **Doleżal,** wicemin. kom. inż. Juljusz **Piasecki,** wicemin. roln. i ref. roln. Roger **Raczyński,** wicemin. opieki społecznej Wincenty **Jastrzębski** i dr Eugenjusz **Piestrzyński** i wicemin. poczt i telegrafów inż. Fr. **Drzewiecki.** Poza tem przybyli do Krakowa: dyr. Banku Rolnego b. wicemin. roln. Kazimierz **Stamirowski** i z min. komunikacji inż. **Stodolski,** dyr. departamentu i sekretarz **Klimowicz.**

Wprost z dworca udali się podsekretarze stanu na **Sowiniec,** gdzie oczekiwał ich p. wojewoda **dr Kwaśniewski.** Odbyło się sypanie Kopca i wysyłanie pamiątkowych kartek, poczem nastąpił **odjazd na Wawel.** Tam powitani przez p. starostę grodzkiego **Pałosza** oddali wiceministrowie **hołd Marszałkowi Piłsudskiemu** w krypcie św. Leonarda. Z Wawelu udali się uczestnicy wycieczki **z powrotem na dworzec,** skąd o godzinie 12.05, po śniadaniu w salonie recepcyjnym, żegnani przez zgromadzonych przedstawicieli władz, **odjechali motorówką do Warszawy.**



Grupa wiceministrów na tle Kopca Marszałka na Sowińcu. Ag. fot. „Światowid".

Wojsko z Grudziądza na Sowińcu.

(x.) We wtorek przybyła do Krakowa wycieczka wojskowa z **Grudziądza** pod przewodnictwem mjr. dypl. **Słowikowskiego,** złożona z 12 oficerów, 500 podoficerów i żołnierzy z **Grudziądza, Brodnicy** i **Chełmna, aby złożyć hołd Marszałkowi Piłsudskiemu w krypcie wawelskiej** i wziąć udział w sypaniu Kopca Marszałka na Sowińcu.

Mjr. dypl. Słowikowski, który odwiedził naszą redakcję, wyrażał **w imieniu całej wycieczki zadowolenie z pobytu w Krakowie,** jak również szczególniejsze **podziękowaniet dla „IKC"** zarówno za **pietyzm dla pamięci Marszałka Piłsudskiego** po Jego zgonie, jako też za **poparcie dla sprawy sypania Kopca Marszałka na Sowińcu** i dla organizowania wycieczek w tym celu do Krakowa.

* * *

(ef) We wtorek przybyły do Krakowa **liczne wycieczki szkolne** z całej Polski, m. in. z **Gniezna, Drohobycza, Borysławia** i **Warszawy.** Ponadto ze stolicy przybył do Krakowa **obóz wędrowny rady szkolnej.**

Celem usprawnienia ruchu wycieczkowego i przyspieszenia ekspedycji przybyłych wycieczek, buduje się w parku otaczającym pałac Wołodkiewiczów, w którym się mieści komitet sypania kopca Marszałka Piłsudskiego, **drewniany pawilon.**

Zjazd ociemniałych żołnierzy

Dziś rozpoczynają się w Krakowie obrady Zjazdu ociemniałych żołnierzy któremu przewodniczyć będzie prezes ogólno-polskiego Związku Inwalidów a zarazem prezes Związku Ociemniałych Żołnierzy —poseł Wagner. Zjazd rozpocznie się nabożeństwem żałobnem za duszę Marszałka Piłsudskiego, poczem ociemniali żołnierze złożą przy trumnie Wodza Narodu ślubowanie wierności. Skolei uczestnicy zjazdu będą oprowadzani po Wawelu, a popołudniu udadzą się na Sowiniec, by wziąć udział w sypaniu kopca. Ociemniali żołnierze będą wieczorem obecni na przedstawieniu w teatrze im. Słowackiego, gdzie ich powita ze sceny przemówieniem wiceprezydent m. dr. Klimecki.

Walny zjazd legjonistów w Krakowie

(Ziemia ze wszystkich pobojowisk legjonowych na Kopiec Marszałka Piłsudskiego)

Zarząd główny Związku Legjonistów Polskich zwołuje na dzień 6-go sierpnia b. r. do Krakowa tradycyjny legjonowy zjazd sierpniowy dla zbiorowego złożenia przez legjonistów hołdu Komendantowi Legjonów Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

W czasie zjazdu odbędzie się uroczysty akt złożenia na Kopcu Marszałka Piłsudskiego urn z ziemią ze wszystkich pobojowisk legjonowych. Zbieraniem ziemi zajmować się będą legjonowe Koła Pułkowe.

Odjazd włoskiej wycieczki z Krakowa.

(ki) W Krakowie bawiła od niedzieli **wycieczka włoskiej milicji kolejowej** (organizacji faszystowskiej — odpowiadającej pod względem militarnym naszemu kolejowemu Przysposobieniu Wojskowemu). Wycieczka liczyła **około 120 osób,** a przybyła do Krakowa **własnemi 4-ma wagonami kolejowemi.**

W czasie pobytu w Krakowie **zwiedzili Włosi zabytki Krakowa, kryptę św. Leonada, Sowiniec,** w poniedziałek popołudniu wyjechali **do salin wielickich,** a we wtorek rano o godz. 7 żegnani przez przedstawicieli K. P. W. wyruszyli **w dalszy objazd po Polsce.**

KURJER PORANNY, Warszawa 28 czerwca 1935 r.

ROŚNIE KOPIEC NA SOWIŃCU



Tysiączne rzesze obywateli z najdalszych zakątków Rzplitej przybywają do Krakowa aby wziąć udział w sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. Na zdjęciu widzimy pielgrzymów przy pracy.

KURJER PORANNY, Warszawa 28 czerwca 1935 r.

Hołd ociemniałych żołnierzy

KRAKÓW, 27.6 — PAT — Przybyli dziś do Krakowa z całej Rzeczypospolitej ociemniali żołnierze pod przewodnictwem prezesa ogólno - polskiego związku inwalidów, a zarazem prezesa Zw. ociemniałych żołnierzy Wagnera. W godzinach rannych delegaci wszystkich dzielnic Rzplitej w liczbie przeszło 100 osób, udali się z lokalu Zw. Inwalidów na Wawel, na uroczyste nabożeństwo za duszę ś. p. Marszałka Piłsudskiego zakończenie odśpiewaniem „Boże, coś Polskę". Po skończonem nabożeństwie sprowadzono ociemniałych inwalidów do krypty, gdzie nastąpił rzewny moment złożenia przez nich hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego. Ociemniali ustawili się przed trumną na baczność, poczem kolejno przez dotknięcie ręką trumny Marszałka złożyli hołd Jego pamięci. Następnie przewodnicy opowiedzieli inwalidom, jak wygląda Wawel i inne zabytki m. Krakowa. W godzinach popołudniowych po wspólnym obiedzie w Zw. Inwalidów, przy współudziale przedstawicieli władz państwowych i wojskowych inwalidzi udali się na Sowiniec celem wzięcia udziału w sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego i złożeniu przywiezionej w urnach ziemi z pobojowsk wszystkich dzielnic Rzplitej.

Wieczorem w teatrze odbędzie się przedstawienie, gdzie imieniem miasta ociemniałych inwalidów powita wiceprezydent miasta dr. Klimecki. Jutro, dn. 28 b. m. rozpoczną się właściwe obrady.

GAZETA POLSKA Piątek, 28 czerwca 1935 r.

WOJEW. LUBELSKIE

Ziemia z pobojowisk na Sowiniec

LUBLIN, 27.6. (telż wł.) — Z Łukowa wyruszyła do Krakowa wycieczka przedstawicieli społeczeństwa pow. łukowskiego, bialskiego i radzyńskiego, złożona z około 500 osób pod kierunkiem starosty radzyńskiego p. Banaszkiewicza i wicestarosty łukowskiego Bałuka. Wycieczka wiezie ziemię z historycznych pobojowisk pod Stoczkiem, Kockiem, Międzyrzeczem, Wolą Okrzejską i Dąbrową. (r.)

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 177. Piątek, 28 czerwca 1935 r.

Francuzi na kopiec Marsz. Piłsudskiego.

Z Paryża donosi (zf): „Towarzystwo Przyjaciół Polski" rozpoczęło subskrypcję **francuską na kopiec Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.** Z całej Francji napływają ofiary, większe i mniejsze... Na liście ofiarodawców figurują nazwiska wypróbowanych przyjaciół Polski ,jak: **ks. Even, prof. Strowski, Demerle, Dubost, dr Vincent du Laurier, Y. Leroy,** oczywiście pani **Rosa Bailly** i wielu innych. Zbiórka prowadzona jest i dała już wyniki w **Paryżu, w Nantes, w Lyonie. w Breście, w Bayonne, w Colmarze, w Rouen.**

Ofiary złożyły **szkoły w Poitiers, w Angers,** seminarjum **w Caen** itd., sekcje lokalne „Przyjaciół Polski" **w Albi, w Soissons, w Cherbourgu** (przez gen. **Verillon**) i inne; dalej **Tow. Francusko-Belgjskie Kolejowe** i t. d.

Jest projekt, aby **specjalna delegacja francuska przewiozła urnę ziemi francuskiej na kopiec Marszałka Piłsudskiego,** jako **symbol braterstwa i krwi wspólnie przelanej,** na pamiątkę pracy konspiracyjnej Wielkiego Zmarłego **na terenie Francji,** gdzie m. in. przy ulicy Vercingetorix pod numerem trzecim, **na Montparnasie w Paryżu,** bywał na zebraniach, na których dyskutowano **powstanie Legjonów.**

Wycieczki płyną do Krakowa.

(ef) **Ruch wycieczkowy do Krakowa** w dalszym ciągu utrzymuje się **na dotychczasowym poziomie.** W środę przybyła **wycieczka z Łukowa** pod Warszawą ponad 400 osób i **wycieczka oficerów i żołnierzy D. O. K. VIII z Torunia,** licząca około 600 osób.

Ponadto przybyło ponad **10 wycieczek szkolnych** z całej Polski. Liczba osób przybyłych do Krakowa w środę wynosi **kilka tysięcy.**

Ociemniali inwalidzi w hołdzie Marsz. Józefowi Piłsudskiemu

Wczoraj przybyli do Krakowa z całej Rzeczypospolitej ociemniali żołnierze pod przewodnictwem prezesa Ogólno - polskiego Związku Inwalidów, a zarazem prezesa Związku Ociemniałych Żołnierzy Wagnera. W godzinach rannych delegaci wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej w liczbie przeszło 100 osób, udali się z lokalu Związku Inwalidów na Wawel, gdzie uroczyste nabożeństwo za duszę śp. Marszałka Piłsudskiego odprawił ks .kanonik Domasik. Po skończonem nabożeństwie sprowadzono ociemniałych inwalidów do krypty, gdzie nastąpił rzewny moment złożenia przez nich hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Ociemniali ustawili się przed trumną na baczność, poczem kolejno przez dotknięcie ręką sarkofagu Marszałka złożyli hołd Jego pamięci. Następnie przewodnicy opowiedzieli inwalidom, jak wygląda Wawel i inne zabytki m. Krakowa.

W godzinach popołudniowych po wspólnym obiedzie w Związku Inwalidów, przy współudziale przedstawicieli władz państwowych i wojskowych inwalidzi udali się na Sowiniec celem wzięcia udziału w sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego i złożeniu przywiezionej w urnach ziemi z pobojowisk wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej.

Wieczorem w teatrze odbyło się przedstawienie, gdzie imieniem miasta ociemniałych inwalidów powitał wiceprezydent miasta dr. Klimecki Dziś dnia 28 bm. rozpoczną się właściwe obrady.

Czas z 28 VI 1935

KURJER PORANNY, Warszawa, 29 czerwca 1935 r.

Wczoraj przybyło do Krakowa kilka tysięcy osób

KRAKÓW, 28.6 — PAT — Dzisiaj przybyło do Krakowa kilka tysięcy osób z różnych dzielnic Polski, które po złożeniu hołdu ś. p. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w krypcie wawelskiej wzięły udział w sypaniu kopca na Sowińcu. M. in. przybyła wycieczka Marynarki Wojennej oraz 2.400 osób ze Śląska. Onegdaj do masywu kopca złożyło 3 kolarzy z Siedlec ziemię pobraną z pola bitwy pod Iganiami. Dzisiaj bawi w Krakowie wycieczka Polaków z Górnego Śląska niemieckiego .

Zjazd sierpniowy Legjonistów w Krakowie

Zarząd Główny Związku Legjonistów Polskich zwołuje na dzień 6 sierpnia do Krakowa tradycyjny legjonowy zjazd sierpniowy dla zbiorowego złożenia hołdu przez legjonistów Komendantowi Legjonów Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

W czasie zjazdu odbędzie się uroczysty akt jednoczesnego złożenia na kopcu Marszałka Piłsudskiego urn z ziemią ze wszystkich pobojowisk legjonowych. Zbieraniem ziemi zajmować się będą wyłącznie legjonowe koła pułkowe.

Szczegóły programu zjazdu ustalone będą w najbliższym czasie.

GAZETA POLSKA Sobota, 29 czerwca 1935 r.

Historyczny marsz na Polską Górę

ŁUCK, 28.6. (tel. wł.). — Zarząd i komenda Związku Strzeleckiego — Wołyń organizuje historyczny marsz na Polską Górę. Udział w marszu biorą drużyny wojskowe, K. O. P., policji państwowej, Zw. Strzeleckiego oraz Zrzeszenie pracowników Banku Rolnego. Po marszu odbędzie się zwiedzanie pobojowisk legjonowych i uroczyste branie ziemi, celem przewiezienia jej na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowiniec. (P).

Jubileuszowe uroczystości Sokoła

KRAKÓW, 28.6 (tel. wł.). — W czwartek rozpoczęły się w Krakowie uroczystości jubileuszowe 50-lecia Tow. Gimnastycznego Sokół. W zlocie bierze udział około 6 tys. osób. Właściwe uroczystości rozpoczną się w sobotę o godz. 9-ej rano nabożeństwem w kościele Marjackim. Po nabożeństwie, sokoli wezmą udział w obchodzie Święta Morza, a o godz. 13-ej udadzą się pochodem przed gmach przy ul. Marszałka Piłsudskiego, gdzie nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poległych sokołów-legjonistów. O godz. 16-ej na boisku Cracovii nastąpi uroczyste podniesienie flagi państwowej a następnie wielkie ćwiczenia gimnastyczne sokołów. W niedzielę wszyscy sokoli udadzą się na Sowiniec, gdzie wezmą udział w sypaniu kopca. (S).

MAŁOPOLSKA ZACH.

Gazeta Polska z 28 VI 1935

Pielgrzymka górników

KRAKÓW, 27.6. (tel. wł.) — Na Sowińcu bawiła dziś wycieczka marynarzy polskich, następnie przybyło ponad 2 tys. górników ze Śląska z Katowic oraz szereg wycieczek szkolnych. (S)

Zjazd inwalidów ociemniałych

KRAKÓW, 27.6. (tel. wł.) — Dziś rano rozpoczął się w Krakowie zjazd inwalidów ociemniałych. Uczestnicy zjazdu z prezesem pos. Wagnerem na czele udali się na Wawel, gdzie po nabożeństwie żałobnem złożyli hołd zwłokom Marszałka Piłsudskiego. Popołudniu ociemniali inwalidzi udali się na Sowiniec. (S).

WOJEW. LUBELSKIE

Ziemia z pobojowisk na Sowiniec

LUBLIN, 27.6. (telż wł.) — Z Łukowa wyruszyła do Krakowa wycieczka przedstawicieli społeczeństwa pow. łukowskiego, bialskiego i radzyńskiego, złożona z około 500 osób pod kierunkiem starosty radzyńskiego p. Banaszkiewicza i wicestarosty łukowskiego Bałuka. Wycieczka wiezie ziemię z historycznych pobojowisk pod Stoczkiem, Kockiem, Międzyrzeczem, Wolą Okrzejską i Dąbrową. (r.)

MAŁOPOLSKA ZACH.

Pielgrzymki do Krakowa

KRAKÓW, 28.6 (tel. wł.). — Dziś przyjechał do Krakowa pociąg z K wla z wycieczką złożoną z 500 osób. Ponadto przybyła wycieczka Zw. L stratorów Spółdzielczych z Warszawy w liczbie 100 osób oraz kilkadzie siąt wycieczek szkolnych z całej Polski. Jutro przybędą do Krakowa trz pociągi popularne, wszystkie z Warszawy. Pierwszy pociąg przywiezie wy cieczkę urzędników Banku Polskiego, ze wszystkich oddziałów Polski w liczbie 1200 osób, z prezesem dr. Wróblewskim i wiceprezesem Janem Piloną na czele. Drugi pociąg wiezie wycieczkę pracowników zakładów telefonicznych, trzeci — wycieczkę ZZZ. Wszystkiemi pociągami przybędzie około 2 tys. osób. Ponadto przybędzie wycieczka z Będzina, Sosnowca, Katowic oraz wycieczka góralska z Nowego Sącza. (S).

Wycieczka włoska

KRAKÓW, 28.6. (tel. wł.). — W Krakowie bawiła wycieczka Tow. Dante Alighieri z Medjolanu. Goście włoscy oddali hołd zwłokom Marszałka Piłsudskiego i złożyli na trumnie wieniec. Wycieczkę prowadzi p. Filippo Mezzi. (S).

62-letni inwalida pieszo z Gdyni na Sowiniec.

(Do artykułu obok).



Józef Kwitniowski na tarasie „Pałacu Prasy“.

KREMY HAWAY CAZIMI do sportu i na plażę
3360k

62-letni inwalida pieszo z Gdyni na Sowiniec

(v) Wczoraj o godz. 9 rano przybył do naszej Redakcji inwalida wojenny p. **Józef Kwitniowski, który pieszo przebył drogę z Gdyni do Krakowa z hołdem dla Marszałka Piłsudskiego.**

P. Kwitniowski ma **62 lata.** Brał udział **w obronie Lwowa** i kresów wschodnich, a następnie **w wojnie bolszewickiej.** Pochodzi z **Małopolski** (urodzony w **Brzeżanach**), obecnie przebywa przy córce **w Gdyni.** Na wieść o zgonie Marszałka, którego był żołnierzem, postanowił **udać się w pielgrzymkę do Krakowa, by złożyć Wodzowi ostatni hołd.**

Z Gdyni wyruszył **w dniu 31 maja,** szedł przez **Tczew, Włocławek, Łęczycę, Pabjanice, Częstochowę** (gdzie go okradziono), **Olkusz, Szyce** i przybył do Krakowa po **28 dniach wędrówki,** przebywszy **piechotą przeszło 800 km.** W Krakowie **udał się na Sowiniec celem wzięcia udziału w sypaniu kopca** Marszałka Piłsudskiego, **i do krypty wawelskiej.**

Po krótkim odpoczynku w Krakowie dzielny inwalida wyruszy w podróż powrotną, ale już korzystając z środków lokomocji.

Jak nam opowiadał, **wszędzie w drodze spotykał się z pomocą i sympatją. Nocował** gdzie wypadło, ale często noclegi te były mu dane **z prawdziwie polską gościnnością.** Jedynym niemiłym momentem było **okradzenie go z prawie całej posiadanej na drogę gotówki w Częstochowie i to w samym kościele Jasnogórskim.**

Atrakcje „święta gór” w Zakopanem.

70-procentowe zniżki indywidualne

Odłożone w zeszłym roku spowodu powodzi, a na dużą skalę zakrojone **„Święto Gór“ odbędzie się w bieżącym roku w Zakopanem w czasie od 4-go do 11-go sierpnia.** Protektorat nad tą imprezą, mającą duże propagandowe i społeczne znaczenie, objął **Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej,** który też zjedzie na czas Święta **do Zakopanego,** gdzie przebywał będzie **do 11-go sierpnia.**

Wszystkie prace organizacyjne są już oddawna w toku, uruchomiony jest zarówno **komitet honorowy,** jak też **komitet główny,** jak wreszcie **lokalny komitet „Święta Gór“ w Zakopanem.** W szeregu miast powiatowych powołane zostały **delegatury komitetu,** a w miastach, które są centrami regjonów górskich, uruchomiono **specjalne komisje,** celem zapewnienia możliwie znacznego udziału reprezentantów miejscowej ludności w tej wielkiej imprezie.

Ideowe i gospodarcze znaczenie „Święta Gór“ jest bardzo poważne. Ma ono umożliwić **wzajemne poznanie się i bliższe zespolenie mieszkańców regjonów górskich,** oraz ma przedstawić wartości terenów wraz z ich **niezwykłemi osobliwościami.** Na Święcie Gór odbędzie się **pokaz folkloru sześciu regjonów od Olzy po Czeremosz,** wystawy ludowej sztuki góralskiej, **jarmark, oraz pokaz w dorobku kulturalnym ludności.** Program obejmuje cały szereg niezwykłych atrakcyj, jak **festyny góralskie, sobótki, wieczornice, przedstawienia sztuk regjonalnych, pokazy ogni sztucznych z Giewontu, iluminację Tatr** itp. Poza tem zorganizowane będą liczne **wycieczki piesze i autobusowe w góry,** tudzież szereg zawodów sportowych. Wymienić tu wypada **zawody strzeleckie o tytuł mistrza gór,** które odbędą się 5 i 6 sierpnia. Przewidziany jest także **wielobój lekkoatletyczny** zawodników z regjonów górskich, a 7 i 8 sierpnia odbędą się także **zawody pływackie.**

Komitet główny Święta Gór uzyskał od ministerstwa komunikacji indywidualne zniżki kolejowe na karty uczestnictwa. Zniżki te wynosić będą 70 proc., co niewątpliwie umożliwi szerokim sferom tłumny zjazd na Podhale. W czasie Święta Gór będzie więc można nietylko w przystępnych warunkach odbyć **podróż do Zakopanego,** ale zobaczyć także **sporo atrakcyj i niezwykle malowniczych imprez.**

KOGO SPYTAĆ — KAŻDY POWIE:
„VADEMECUM“ — ZĘBÓW ZDROWIE!
2979k

przedmiotów, objaśniani szczegółowo i obrazowo przez przewodników.

O godz. 1-ej w południe zarząd wojewódzki i zarząd krakowskiego koła Zw. inwalidów wydał **obiad w „Pawilonie“,** na który przybyli przedstawiciele wszystkich urzędów państwowych, wojskowych i samorządowych Krakowa.

O godz. 4-ej popołudniu udali się uczestnicy zjazdu **autobusami na Sowiniec,** gdzie sypali kopiec Marszałka Piłsudskiego. Każda z delegacyj, które zjechały się do Krakowa z całego obszaru Rzeczypospolitej, przywiozła **szkatułkę ziemi,** którą wysypała na kopcu.

Wieczorem o godz. 8-ej ociemniali inwalidzi byli na przedstawieniu w Teatrze Miejskim im. Słowackiego w Krakowie, poprzedzonem okolicznościowem przemówieniem wiceprezydenta miasta dra Klimeckiego.

W drugi dzień zjazdu, w piątek o godz. 11.30 odbędzie się **krótka akademja żałobna** w lokalu Zw. przy ul. św. Filipa 25, na której przemówi inwalida — oficer ks. kapelan **Pęcherek, ranny w głośnej bitwie pod Krzywopłotami,** gdzie tak obficie skrwawiła I Brygada Legjonów.

Potem nastąpi **zamknięcie zjazdu,** w programie którego przemówi prezydent **Kaplicki,** zawiadamiając zebranych inwalidów, iż skwer między ul. Karmelicką i Juljusza Lea, obok Parku Krakowskiego, wraz z przyległą ul. Ruską zostanie przemianowany na **Pl. Inwalidów.**

Wycieczki na Sowiniec.

(ef) We czwartek przybyły do Krakowa **liczne wycieczki,** m. in. przyjechały dwa pociągi popularne z **Katowic,** przywożąc funkcjonarjuszów zarządu dóbr ks. Pszczyńskiego każdy po **1.200 osób.** Ponadto specjalny pociąg przywiózł **około 500 ludzi z marynarki wojennej z Gdyni,** drugi zaś **z flotylli pińskiej.**

Ponadto przybyło z całej Polski **około 12 wycieczek szkolnych.**

* * *

(Li) **Sowiniec — „Mekka Polaków“.** W obszernym feljetonie z Krakowa opisuje „Neues Wiener Tagblatt“ prace sypania Kopca ku czci Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu, tudzież ofiarność społeczeństwa polskiego, zaznaczając, że Kraków był zawsze dla każdego Polaka świętością, a obecnie stanie się Mekką Polaków. Dziennik opisuje w barwnych słowach olbrzymi ruch jaki panuje na drodze na Sowiniec. Dziennik stwierdza, że Kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu stanie się w prawdziwem tego słowa znaczeniu „pomnikiem droższym od złota“.

Gdy Marszałek Piłsudski bawił w Moszczanicy.

(x) **Z wycieczką z Żywiecczyzny,** która w tych dniach przywiozła urnę **z ziemią z grobu legjonistów w Żywcu na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu,** przybył do Krakowa także właściciel Moszczanicy, gdzie Marszałek Piłsudski spędził wakacje w r. 1934, p. Kępiński. Przywiózł on wraz z sołtysem Moszczanicy, **urnę z ziemią z parku moszczanickiego** na kopiec.

Przy tej sposobności p. Kępiński odwiedził naszą redakcję i sprostował kilka nieścisłości w artykułach na temat pobytu Marszałka Piłsudskiego w Moszczanicy, jakie pojawiły się w prasie warszawskiej, o czem donosił także „I. K. C.“ w art. p. t.: „Tubym chciał mieszkać“.

P. Kępiński sprostował przedewszystkiem **słowa ś. p. Marszałka,** rzekomo wypowiedziane do niego. Ś. p. Marszałek nie wyrażał żadnego życzenia co do rozszerzenia parku, ani nie mówił o ponownym przyjeździe do Moszczanicy.

Upały.



Codziennie parokilometrowy pas brzegów Wisły w Krakowie roi się od tysięcy Krakowian, szukających tu ochłody. Oto fragment plaży pod starym klasztorem SS. Norbertanek.

Żar nad Europą.

(Li) **Tropikalne upały** trwają w dalszym ciągu w środkowej Europie. Wiedeńska stacja meteorologiczna stwierdza, że **fala gorąca objęła obecnie wszystkie obszary od Rosji i Skandynawji poprzez Polskę, Węgry i Austrję aż do wybrzeża afrykańskiego.**

W Europie zachodniej nastąpiło już przełamanie upałów. Największe **upały panują obecnie w Europie środkowej.** Prognoza na dzień dzisiejszy przewiduje **dalsze upały.**

* * *

Orkan, burze, gradobicia we Francji.

Z Paryża donosi (ry): W nocy na środę **szalał gwałtowny orkan w południowo-zachodniej Francji.** Najbardziej ucierpiała okolica Mont-de-Marsan. Z licznych domów orkan pozrywał dachy, powyrywał drzewa z korzeniami, poprzewracał parkany i mury. Piwnice wszystkich domów zostały zalane. **Zbiory tegoroczne** na dalekich przestrzeniach uległy **całkowitemu zniszczeniu.** Ogromne są również szkody **w ogrodach i sadach.**

Po dniach niesłychanie upalnych nastąpiło w Paryżu w środę wyładowanie w postaci **silnej burzy z gradobiciem.** Jednocześnie temperatura znacznie się oziębiła. W wielu miejscach woda zalała piwnice.

Burza zniszczyła Las Buloński.

Z Paryża donosi (ch): Wicharu, połączona z gwałtowną burzą, jaka nawiedziła Paryż, wyrządziła większe szkody, niż pierwotnie przypuszczano. **W Lesie Bulońskim wyłamała około 600 drzew.** Drogi są zawalone połamanemi konarami lub obalonemi drzewami. Także w ogrodach, sąsiadują-

GAZETA POLSKA Sobota, 29 czerwca 1935 r.

Zjazd ociemniałych inwalidów w Krakowie

KRAKÓW, 28.6. — Przybyli wczoraj do Krakowa z całej Rzplitej ociemniali żołnierze pod przewodnictwem prezesa Ogólnopolskiego Związku Inwalidów i prezesa Związku Ociemniałych Żołnierzy pos. Wagnera. W godzinach rannych 100 delegatów wszystkich dzielnic udało się na Wawel, gdzie żałobne nabożeństwo za duszę Marszałka Piłsudskiego odprawił ks. kanonik Domasik. Po nabożeństwie sprowadzono ociemniałych inwalidów do krypty św. Leonarda. Ociemniali ustawili się przed trumną na baczność, poczem kolejno przez dotknięcie ręką sarkofagu złożyli hołd pamięci Marszałka.

W godzinach popołudniowych po wspólnym obiedzie w Związku Inwalidów ociemniali inwalidzi udali się na Sowiniec celem wzięcia udziału w sypaniu kopca i złożenia przywiezionej w urnach ziemi z pobojowisk wszystkich dzielnic Rzplitej.

Jutro rozpoczną się właściwe obrady zjazdu. (PAT).

GAZETA POLSKA Sobota, 29 czerwca 1935 r.

Marsz gwiaździsty Z. S. na Sowiniec

W pierwszych dniach sierpnia Związek Strzelecki organizuje marsz gwiaździsty kolarsko-pieszy do Krakowa.

Marsz zakrojony jest na wielką skalę. Mają w nim wziąć udział tysiące strzelców z całej Polski.

Zespoły strzeleckie, które przybędą do Krakowa, wezmą udział w sypaniu kopca na Sowińcu, gdzie także złożą puszki z ziemią ze wszystkich stron kraju.

Zespoły, zdążające do Krakowa z odległości do 120 klm. przybędą pieszo, z odległości dalszych — jako patrole kolarskie.

Kraków do Krakowa dla święta.

Czesi nie puszczają Polaków na pielgrzymki do Piłsudskiego

Specjalne pociągi z pragnących złożyć hołd Marszałkowi

(ef) **Ruch wycieczkowy do Krakowa w dniu powszednie ograniczona się obecnie prawie wyłącznie do wycieczek szkolnych,** które przybywają tu **masowo, aby złożyć hołd Marszałkowi,** poczem udają się **na Sowiniec,** celem wzięcia udziału w sypaniu kopca. Pociągi popularne organizowane są dla szerszych warstw publiczności, zajętych pracą zarobkową, względnie w dnie przedświąteczne.

W piątek przybyło do Krakowa **kilkadziesiąt grupowych szkolnych z różnych okolic Polski.** M. in. przybyła wycieczka **ponad 100 osób Związku lusiratorów spółdzielczych z Warszawy.**

W pierwszy dzień Świąt, w sobotę przybywają do Krakowa **liczne pociągi wycieczkowe.** Z Warszawy przyjadą trzy pociągi popularne, jeden przywiezie wycieczkę **urzędników Banku Polskiego** ze wwszystkich oddziałów Polski, drugi pracowników zakładów produkujących urządzenia telefoniczne (PASTA), trzeci wielką wycieczkę **Związku Związków Zawodowych.** Wszystkie pociągi z Warszawy przywiozą **około 1800 osób.** Ponadto przybywa wycieczka **z Radomia 1200 osób,** wycieczka z **Przemyśla 800 osób,** ze **Sosnowca 900 osób.**

W drugi dzień Świąt w niedzielę dnia 30 bm. przybywają do Krakowa **dwa pociągi z Katowic,** każdy po 800 osób; **z Roprzyc** wycieczka 600 osób, z **Dziedzic 500 osób,** z **Nowego Sącza** wycieczka góralska około 400 osób.

Hołd urzędników Banku Polskiego

W dniach 29 i 30 czerwca r. b. odbędzie się w Krakowie z inicjatywy Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego Zjazd Pracowników Banku w liczbie 1.200 uczestników z 50 oddziałów, celem złożenia hołdu Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu. W manifestacji żałobnej wezmą udział władze Banku z Prezesem dr. Władysławem Wróblewskim i wiceprezesem Janem Piłsudskim na czele.

W pierwszym dniu Zjazdu uczestnicy wysłuchają uroczystej Mszy św. w Katedrze na Wawelu przed trumną św. Stanisława, następnie oddadzą hołd u trumny Józefa Piłsudskiego w krypcie św. Leonarda; a w godzinach popołudniowych na kopcu Józefa Piłsudskiego na Sowińcu będzie złożona szkatuła ze złotym polskim, poczem wszyscy uczestnicy Zjazdu przystąpią do sypania kopca.

Piękny koń-oto cel

do którego dążyć warto.

Możemy podnieść wartość majątku narodowego o miljardy.

(ef) Jak już donosiliśmy, w dniach 29 i 30 czerwca odbędzie się w **Krakowie wystawa koni remontowych na Małych Błoniach,** na terenie dawnego stadjonu wojskowego, odpowiednio w tym celu zaadoptowanego. Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi **w sobotę dnia 29 b. m. o godz. 15.** Ministerstwo spraw wojskowych przekazało do dyspozycji komitetu wystawy **10.000 zł.,** jako kwotę, przeznaczoną na nagrody pieniężne dla hodowców koni remontowych. Poza tem ministerstwo rolnictwa i ref. roln. przeznaczyło **nagrody honorowe,** składające się z **3 medali złotych, 6 srebrnych, 9 bronzowych i 12 listów pochwalnych.** Wreszcie ofiarodawcy złożyli na ręce komitetu nagrody pieniężne: pierwsza w wysokości **500 zł.,** druga **300 zł.,** trzecia **150 zł.** oraz **nagrody honorowe** w postaci medali złotych, srebrnych i bronzowych oraz listów pochwalnych.

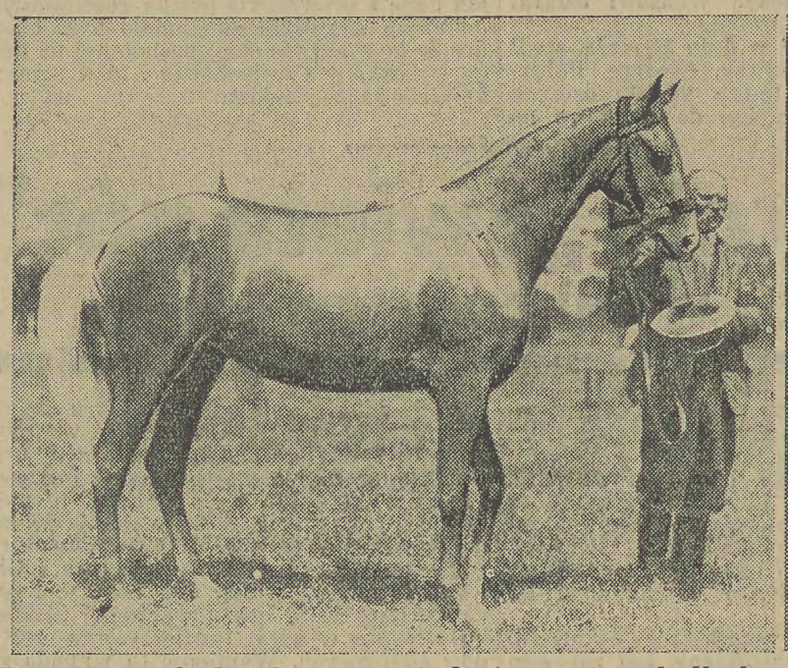

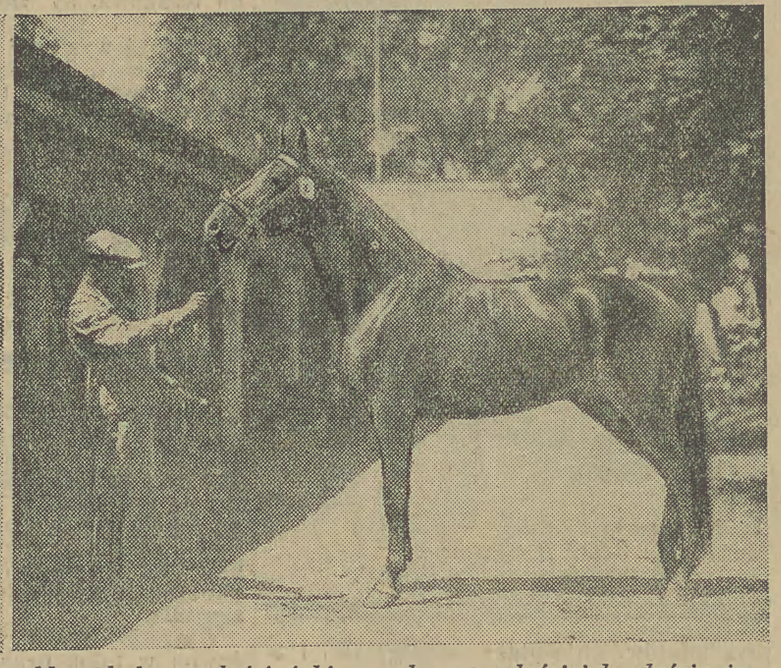

Eksponaty na krakowskiej wystawie koni remontowych. Na lewo klacz bułana włościańskiego chowu, właściciel włościanin Kurpaszka, gmina Szamowice powiat dąbrowski, klacz półkrwi arabskiej. Z prawej ogier Małopolskiego Twa Rolniczego z Hebdowa rodu „Gidran", arab sprzedany komisji remontowej we czwartek za 4.500 złotych.

Wystawa na Małych Błoniach.

We czwartek w godzinach rannych zorganizowano na terenie wystawy **wycieczkę prasową,** celem zapoznania tutejszego społeczeństwa z dorobkiem na polu hodowli konia, specjalnie przystosowanego do potrzeb wojskowych, t. zw. konia remontowego. Przedstawicieli prasy oprowadzali po wystawie: prezes Zw. hodowców konia przy M. T. R. **ks. Roman Sanguszko,** właściciel sławnej stadniny w **Gumniskach, p. Konopka,** prezes Zw. hodowców koni pow. dąbrowskiego i dyr. M. T. R. p. **Osmecki.** Na wystawie wspomnianej nie jest reprezentowany ogół pogłowia końskiego. Niema tam **„proletarjatu" końskiego** i — że się tak wyrazimy — **„arystokracji" końskiej.** Wystawa jest nastawiona na **konie remontowe, przeznaczone przedewszystkiem do zaspokojenia potrzeb armji.** Trzeba nadmienić, że wobec kurczenia się większej własności, koniecznem jest zainteresowanie hodowlą konia remontowego **małorolnych włościan.** Tu można obserwować **bardzo ciekawy proces,** a to, że **konie, wyprodukowane przez włościan, nietylko nie ustępują co do jakości koniom, pochodzącym z obszarów dworskich,** ale w pewnych wypadkach **nawet je przewyższają.** Dąży się obecnie do tego, **aby włościan przygotować do zadania hodowli koni remontowych,** aby ich **nauczyć zasad hodowli** i stworzyć odpowiednie warunki. Ostatnio hodowla włościańskiego konia remontowego coraz bardziej wzrasta i jest nadzieja, że **proces ten będzie postępował w dalszym ciągu naprzód.**

Wojsko potrzebuje koni.

Mylnem jest zapatrywanie, jakoby w miarę postępu mechanizacji armji **zmniejszała się rola konia w wojsku.** Wzrastają tylko **wymogi co do konia.** Mimo wszystko nie można sobie nawet dziś wyobrazić jakiejś akcji wojennej **bez kawalerji.** Mamy aż nazbyt żywe przykłady wojny **polsko-bolszewickiej,** kiedy to odpowiednia ilość kawalerji odgrywała **decydującą rolę.**

Jeżeli chodzi o **Polskę,** to narazie przynajmniej hodowla konia remontowego **nie stoi na tym poziomie,** aby mogła w zupełności pokryć zapotrzebowanie wojska, które jest coraz większe i przed którą to hodowlą otwierają się coraz większe widoki. Są również możliwości **eksportowania konia kawaleryjskiego do Rumunji,** gdzie obecnie wywozi się pewne ich ilości i gdzieby można **zwiększyć wydatnie eksport,** jak również i do **Czechosłowacji.** Jeżeli chodzi o problem gospodarczy, to trzeba nadmienić, że mamy, zwłaszcza **na wschodzie wielkie ilości koni zupełnie bezwartościowych.** W całej Polsce pogłowie koni liczy **około 5 miljonów głów.** Wskutek niskiego poziomu hodowli, średnio można przyjąć, że **wartość jednego konia wynosi około 50 zł.** O ilebyśmy potrafili postawić hodowlę konia na odpowiednim poziomie, to średnio moglibyśmy **cenę jednego konia podnieść do 500 zł.,** co w konsekwencji podniosłoby nasz majątek narodowy na tem polu **do kilku miljardów złotych.**

Eksport koni z Polski.

Jeżeli chodzi o **eksport koni,** to wywoziliśmy w r. 1923 — 17.509. W 1926 r. już 48.641, **w 1927 r. 70.000 koni,** w 1928 r. eksport znowu spadł do 13.998, w 1929 r. wzmógł się znowu do 20.849, **w 1930 r. osiągnął już cyfrę 50.974, w 1931 r. zaś 60.600.** Corocznie eksportujemy dość znaczne ilości koni do **kopalni do Belgji.**

Do krajów interesujących się polskim koniem należy **Szwajcarja.** Kraj ten w celu nawiązania kontaktu wystosował wiele listów z zapytaniem do ministerstwa rolnictwa, **chcąc z Polski importować konie.** Niestety **Szwajcarzy wymagają pewnego standardu,** chcą importować większe ilości koni **jednego typu i jednej maści,** co w obecnych warunkach jest dla nas rzeczą trudną. Wysiłki ministerstwa rolnictwa i miejscowych związków hodowców koni idą w tym kierunku, aby **rejonizować hodowlę koni** i stwarzać w pewnych okolicach **ośrodki hodowlane pewnego typu.** Województwo krakowskie pod tym względem przoduje i sprawa rejonizacji typów końskich jest pod tym względem **prawie przeprowadzona.**

Jeżeli chodzi o **tereny górskie,** to tu w województwie krakowskiem forsuje się **typ konia zbliżony do huculskiego.** Trudno jednak obecnie o wyprodukowanie tej rasy. Ogiery licencjonowane tego typu pozostałe po Austrji, są już stare i prawie na wymarciu. A szkoda, gdyż **rasa huculska jest poszukiwana i mogłaby być eksportowaną.** W obecnych więc warunkach nie pozostaje nic innego jak wyprodukować **nowy typ konia huculskiego,** opierając się na istniejącym materjale.

Wystawę koni remontowych w Krakowie organizuje tutejsza **Izba rolnicza ze Związkiem hodowców koni** przy Małopolskiem Tow. Rolniczem, który jest jedynym związkiem w całej Polsce, grupującym wielką własność i ludność włościańską. Jeśli chodzi o **wyniki hodowli koni remontowych wśród włościan w krakowskiem województwie, to są one wprost fenomenalne.**

Hodowla włościańska.

Oto niejaki **Józef Kurpaska** z pow. dąbrowskiego z jednej klaczy **wyprowadził 16 źrebiąt,** uzyskując za nie za sztukę **od 1200 zł. do 1.800.** Gospodarz ten ośmiomorgowy hodując konie z zamiłowaniem, **dorobił się niemałego majątku.** Związek Hodowców Koni pow. nowosądeckiego ma materjał bezkonkurencyjny.

Jak już podnosiliśmy, **tylko województwo krakowskie i śląskie zorganizowało hodowlę konia** w poszczególnych związkach w ten sposób, że **jednoczy ziemian i włościaństwo.** Jak dotąd, inne województwa nie naśladowały okręgu krakowskiego, a co szczególnie musimy zaznaczyć, wypowiadają się **przeciwko takiemu nastawieniu.** Tymczasem przykłady i poczynione doświadczenia wskazują, że włościanin z obszarnikiem może na tem polu, jak również na wielu innych bardzo wiele zdziałać.

Majdan dla źrebiąt.

Małopolskie Towarzystwo Rolnicze zorganizowało w Hrebdowie powiat pińczowski **specjalny majdan dla źrebiąt,** gdzie zakupuje się do roku źrebięta od włościan nie mogących poświęcić dostatecznej uwagi hodowli koni. Po dwóch i pół latach **sprzedaje się takie źrebięta jako konie remontowe.** Ministerstwo spraw wojskowych stawia za wzór tę organizację M. T. R. wszystkim innym dzielnicom.

Stały teren wystawowy.

W obecnym roku dzięki energji prezydenta miasta dr. **Kaplickiego** zdołano uzyskać od wojska **stały teren wystawowy rolniczy,** gdzie w przyszłości rozbuduje się również **teren na wystawę przemysłową.** Wspomniana wystawa miała się odbyć w ramach „Dni Krakowa". Śmierć Marsz. J. Piłsudskiego i pogrzeb przerwały na jakiś czas odnośne prace. Dopiero dwa tygodnie temu zadecydowano, że jednak mimo wszystko **wystawa odbędzie się.** Dzięki energji inż. **Jurkowicza** zaadaptowano teren wystawowy tak, że **wystawa koni dochodzi do skutku.** Wojsko dużo w tem współdziałało.

Wzruszający hołd ociemniałych

u trumny Marszałka Piłsudskiego.

(ki) We czwartek rano rozpoczął się w Krakowie **zjazd ociemniałych inwalidów W. P.** Przebieg pierwszego dnia, niezwykle wzruszający ze względu na rodzaj kalectwa, przedstawia się następująco:

O godz. 8-ej rano zebrali się ociemniali inwalidzi z prezesem posłem **Wagnerem** na czele w lokalu powiatowego Związku inwalidów przy ul. św. Filipa l. 25. Stamtąd pochodem, prowadzeni przez innych kolegów-inwalidów, niedotkniętych bolesnem kalectwem ślepoty, udali się **do katedry wawelskiej** na nabożeństwo żałobne za duszę Marszałka Piłsudskiego, odprawione przez ks. kanonika Domasika. Po ukończonem nabożeństwie zabrzmiał w murach katedry hymn „Boże coś Polskę" zaintonowany przez ślepców.

Zkolei nastąpił **moment zejścia do krypty św. Leonarda,** do trumny ukochanego Wodza. W mrokach krypty wawelskiej rozpraszanych tylko słabem światłem lamp rozgrywały się wzruszające, dramatyczne sceny. Pozbawieni wzroku inwalidzi nie mogli tak jak wszyscy inni pątnicy ujrzeć raz jeszcze twarzy swego Wodza to też poprzez barjerę otaczającą trumnę **wyciągnęły się ręce z ukochaniem dotykające zimnych ścian trumny,** dłonie ślepców przywierały całą powierzchnią do szyb, jakby chciały je przeniknąć i z całem umiłowaniem dotykiem rozpoznać twarz Wodza.

Wielu obecnych, roniło łzy z niewidzących oczu, a widokiem tego wzruszającego hołdu obecni przy tem zdrowi, byli do głębi przejęci. Na moment **nad trumną pochyliły się sztandary** poszczególnych związków, a potem w milczeniu uczestnicy tego przejmującego tragizmem hołdu — wyszli z powrotem z podziemi.

Ociemniali udali się następnie **do komnat królewskich,** które również zwiedzali w ten sposób, iż **dotykali rękami ścian i**

Zjazd Automobilklubów Polskich do Krakowa na sypanie Kopca Marszałka Piłsudskiego

Dla złożenia hołdu prochom Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego na Wawelu i uczestniczenia w powstaniu widomego znaku wiecznej pamięci przez sypanie Kopca na Sowińcu

Krakowski Klub Automobilowy w porozumieniu z Automobilklubem Polski i przy współudziale Śląskiego Automobilklubu, Automobilklubu Wielkopolskiego, Łódzkiego Automobilklubu, Małopolskiego Klubu Automobilowego, Pomorskiego Automobilklubu, Wileńskiego Automobilklubu i Wołyńskiego Klubu Automobilowego organizuje w dniu 16 maja 1935 Zjazd Automobilklubów Polskich do Krakowa z następującym regulaminem dla uczestników:

1) Zjazd jest otwarty: udział mogą brać tak stowarzyszeni, jak i niestowarzyszeni automobiliści.

2) Uczestnicy zgłaszają swój udział w Sekratarjatach Klubów, gdzie otrzymają też wszelkie informacje organizacyjne.

3) Uczestnicy udają się na zjazd indywidualnie lub w grupach klubowych. Termin wyjazdu grup klubowych ustalają poszczególne kluby. Uczestnicy mają zgłosić się w Krakowie w lokalu Krakowskiego Klubu Automobilowego przy ul. św. Jana 11. **w dniu 16 czerwca w godz. między 9—11-tą,** poczem udają się na Rynek na miejsce postoju samochodów, skąd o godzinie 12.30 wyjadą wszyscy pod przewodnictwem Kierownictwa na Wawel, a po przerwie obiadowej na sypanie Kopca.

4) Uczestnicy winni zabrać z miejsc swego wyjazdu worki z ziemią wagi około 10 — 20 kg dla symbolicznego sypania Kopca, z ziemi ze wszystkich dzielnic Polski.

5) W lasku Wolskim w odległości $^1/_2$ — $^3/_4$ kilometra samochody zatrzymają się w miejscu wskazanem przez Kierownictwo, skąd uczestnicy udają się pieszo na kopiec, zabierając z sobą ziemię.

6) Przedstawiciel Klubu przywiezie z sobą proporczyk klubowy wielkości około 35 cm., celem złożenia w szkatule pamiątkowej.

7) Uczestnicy winni wpisać się do Księgi Pamiątkowej na Sowińcu pod adresem, jaki ustali Kierownictwo, a następnie wziąć udział w sypaniu Kopca.

8) Członków Klubu obowiązuje **czapka klubowa,** znak Klubu okryty krepą, a na lewem ramieniu opaska żałobna.

9) Uczestnicy obowiązani są tak na miejscu postoju samochodów, jak i na Wawelu i przy Kopcu na Sowińcu podporządkować się rozporządzeniom Kierownictwa.

10) Na pamiątkę Zjazdu wydana zostanie plakieta pamiątkowa. Uczestnicy chcący otrzymać plakietę winni wpłacić za nią należności zł. 12 przy zapisie, na dowód czego otrzymają pokwitowanie uprawniające do odbioru plakiety w Krakowie.

11) Członkowie K. K. A. chcący otrzymać plakietę pamiątkową muszą przejechać minimum 50 km, o ile zaś jazdy nie odbędą, a chcą otrzymać plakietę pamiątkową, mają złożyć na cele Kopca ekwiwalent sumy jaką wydaliby na środki pędne biorąc udział w Zjeździe. Członkowie K. K. A. mają się zgłosić w Klubie (jak punkt 3).

---

12) Osoby, które przybędą do Krakowa w wilję Zjazdu, lub życzą sobią pozostać na noc po Zjeździe, winny zgłosić zapotrzebowanie kwaterunkowe w K.K.A. najpóźniej do dn. 12 czerwca 1935 Dokładne instrukcje i informacje otrzymają uczestnicy po przyjeździe do Krakowa, przy zgłoszeniu się w lokalu Krakowskiego Klubu Automobilowego.

Doręczone do „Wiadomości klubowych K. K. A." w. 3 i 4 z maja-czerwca 1935. Kraków.

Czesi udaremnili wycieczkę Polaków do Krakowa.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 179. Niedziela, 30 czerwca 1935 r.

(ef) Na dzień 30 bm. zapowiedziana była **liczna wycieczka Polaków z Czechosłowacji,** organizowana przez polską Macierz szkolną. Początkowo miał przybyć **cały pociąg specjalny.** Wskutek trudności, stawianych przez władze czechosłowackie, **zredukowano wycieczkę do wycieczki grupowej,** obejmującej **tylko 100 osób,** jednakże wskutek szykan czeskich i **ta mała wycieczka Polaków nie może dojść do skutku.**

W piątek dział turystyczny krakowskiej dyrekcji kolejowej otrzymał z Czechosłowacji pismo z komitetu Macierzy szkolnej następującej treści: **„Z powodu trudności uzyskania wspólnej przepustki, zbiorowa wycieczka Macierzy szkolnej z Czechosłowacji nie odbędzie się".**

Jest to jeszcze jeden przyczynek **sąsiedzkiej „życzliwości",** jaką darzą nas **bracia Słowianie-Czesi.**

\+ \+ \+

(—) **SPRAWA UDZIAŁU POLSKICH HARCERZY Z CZECHOSŁOWACJI W ZLOCIE SPALSKIM.** (a) Donosiliśmy już, że Urząd krajowy w Bernie odmówił udzielenia paszportów harcerstwu polskiemu na zlot w Spale. Niespodziewana wiadomość zelektryzowała młodzież harcerską całego Śląska i napełniła stęsknione za widokiem Ojczyzny serca wielkim żalem. Decyzja ta nie jest jednak ostateczną i kompetentne czynniki polskie zwróciły się do władz centralnych w Pradze z rekursem. Władze centralne zechcą zapewne zmienić decyzję władz krajowych.

Wielki ruch wycieczek świątecznych w Krakowie

(ef) Ruch wycieczkowy do Krakowa w dnie powszednie ogranicza się obecnie prawie wyłącznie **do wycieczek szkolnych,** które przybywają tu masowo, aby złożyć hołd Marszałkowi, poczem udają się **na Sowiniec,** celem wzięcia udziału w sypaniu kopca. Pociągi popularne organizowane **są dla szerszych warstw publiczności,** zajętych pracą zarobkową, **w święta względnie w dnie przedświąteczne.**

W piątek przybyło do Krakowa **kilkadziesiąt wycieczek grupowych szkolnych** z różnych okolic Polski. M. in. przybyła również wycieczka ponad 100 osób Związku lustratorów spółdzielczych z Warszawy.

W pierwszy dzień Świąt, w sobotę przybywają do Krakowa **liczne pociągi wycieczkowe. Z Warszawy** przyjadą **trzy pociągi popularne,** jeden przywiezie wycieczkę urzędników Banku Polskiego ze wszystkich oddziałów Polski, drugi pracowników zakładów produkujących urządzenia telefoniczne (PASTA), trzeci wielką wycieczkę Związku Związków Zawodowych. Wszystkie pociągi z Warszawy przywiozą **około 1800 osób.** Ponadto przybywa wycieczka **z Radomia 1200 osób,** wycieczka **z Przemyśla 800 osób, ze Sosnowca 900 osób.**

W drugi dzień Świąt w niedzielę dnia 30 bm. przybywają do Krakowa **dwa pociągi z Katowic,** każdy **po 800 osób, z Ropczyc** wycieczka **600 osób, z Dziedzic 500 osób, z Nowego Sącza** wycieczka góralska około **100 osób.**

Ziemia z Rarańczy na kopiec Marszałka

Ze Stanisławowa donosi (ZJ): 26 bm. bawiła w Rumunji delegacja Kolejowego Przysposobienia Wojsk. z Halicza i POW ze Stanisławowa, celem **pobrania ziemi z pobojowisk Legjonów Polskich w Rarańczy.** Delegację przyjął konsul R. P. w Czerniowcach p. **Uzdowski,** który udzielił jej uczestnikom swego poparcia i skomunikował ich z prezesem Związku b. Legjonistów Polskich w Rumunji p. **Kroppem.** W towarzystwie prezesa Kroppa delegacja wyjechała do Rarańczy, gdzie na cmentarzu legjonowym odbyło się w obecności przedstawicieli władz rumuńskich komisyjne pobranie ziemi z grobów poległych Legjonistów, oraz zaplombowanie jej do woreczka, poczem delegacja powróciła do Stanisławowa.

Woreczek z ziemią tą przewieziony będzie przez specjalną wycieczkę reprezentacyjną na kopiec na Sowińcu.

GAZETA POLSKA Niedziela, 30 czerwca 1935 r.

Urzędnicy Banku Polskiego w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu

W dn. 29-ym i 30-ym czerwca odbywa się w Krakowie z inicjatywy Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego zjazd pracowników banku. Do Krakowa przybędzie 12.000 osób z 50 oddziałów celem złożenia hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego. W manifestacji żałobnej wezmą udział władze Banku z prezesem dr. Władysławem Wróblewskim i wiceprezesem Janem Piłsudskim na czele.

W pierwszym dniu zjazdu uczestnicy jego wysłuchają mszy św. w Katedrze na Wawelu przed trumną św. Stanisława, następnie oddadzą hołd w krypcie św. Leonarda, a w godzinach popołudniowych na kopcu Józefa Piłsudskiego na Sowińcu złożą szkatułę ze złotym polskim i wezmą udział w sypaniu kopca.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

ROK 76 Nr. 26 (OGÓLNEGO ZBIORU 3,942) 30 CZERWCA 1935

W dniu 23 czerwca r. b. jako ostatnim dniu żałoby narodowej najwyżsi dostojnicy państwa złożyli w krypcie św. Leonarda na Wawelu hołd zwłokom Marszałka Józefa Piłsudskiego, następnie udali się na Sowiniec, gdzie wzięli udział w sypaniu kopca

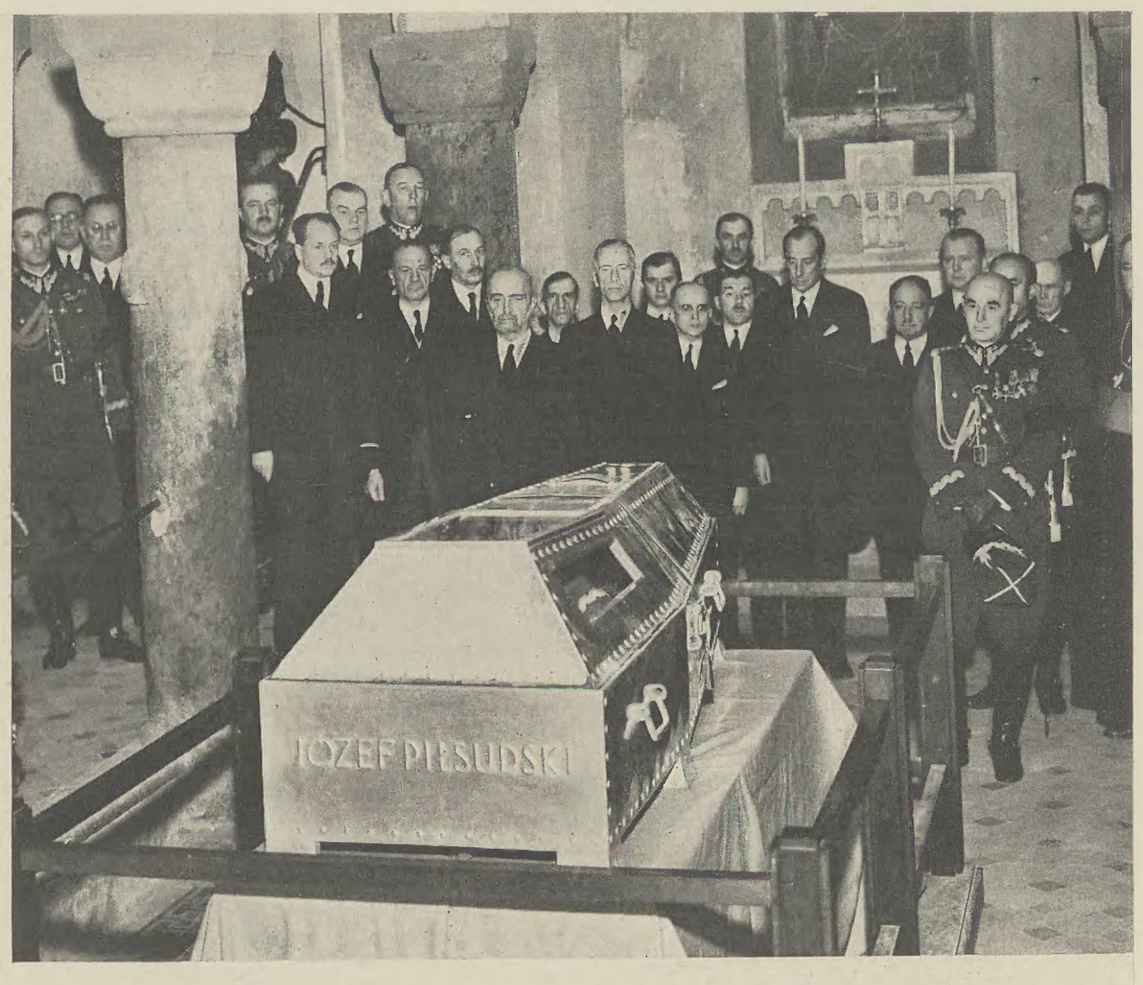

Rząd Rzeczypospolitej, marszałkowie Sejmu i Senatu, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa u trumny Wodza

Dostojnicy państwowi z premjerem Sławkiem i Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych gen. Rydzem-Śmigłym naczele biorą udział w sypaniu kopca Komendanta





I



II

I. Premjer Sławek, gen. Rydz-Śmigły oraz min. Beck wiozą ziemię w taczkach na kopiec na Sowińcu. — II. W czasie pobytu na Sowińcu premjer Sławek oraz kier. min. spr. wojsk. gen. Kasprzycki wzięli udział w sypaniu ziemi z urn, przywiezionych przez pielgrzymki, przybyłe do Krakowa.



III

III. Cały rząd złożył w ubiegłą niedzielę, hołd u trumny Marszałka Piłsudskiego w krypcie św. Leonarda na Wawelu. Na zdjęciu premjer Sławek, min. Beck oraz gen. Rydz-Śmigły opuszczają katedrę.

Żałoba mija — nie mija pamięć!

Wydaje się chwilami, że to było jeszcze *wczoraj*, gdy spadła na nas nieprzygotowanych tragiczna wieść o śmierci Marszałka Piłsudskiego. A jednak — dziś skończył się już okres sześciotygodniowej żałoby. Lecz ten czas, który przepłynął, pogłębił raczej bardziej jeszcze żal, a przedewszystkiem pogłębił pamięć. Bo w ciągu owych tygodni żałoby — odbywało się jakby jedno wielkie rozpamiętywanie całego życia Józefa Piłsudskiego. Dawniej wydarzenia bieżące usuwały w cień przeszłość, którą znaliśmy mniej lub więcej dokładnie, mniej lub więcej urywkowo. Dziś mamy p e ł n y o b r a z tego życia splecionego z dni poświęcenia, cierpienia, wygnania, walki, rozterki — i zwycięstwa ostatecznego. Uprzytamniamy sobie ogrom trudu, jaki wziął na swe barki Józef Piłsudski — widzimy rezultaty tych trudów. Oto dał państwu siłę i moc, granicę i armję tych granic strzegącą, rząd i ustrój — a nadewszystko rozbudził w jaknajszerszych masach przywiązanie do własnego niepodległego bytu. Pielgrzymi wędrują do trumny Jego i sypią kopiec, mający po wsze czasy głosić chwałę jego imienia, równocześnie chwałę narodu polskiego.

IV. Premjer Sławek w otoczeniu członków Organizacji Młodzieży Pracującej sypał kopiec na Sowińcu.



IV

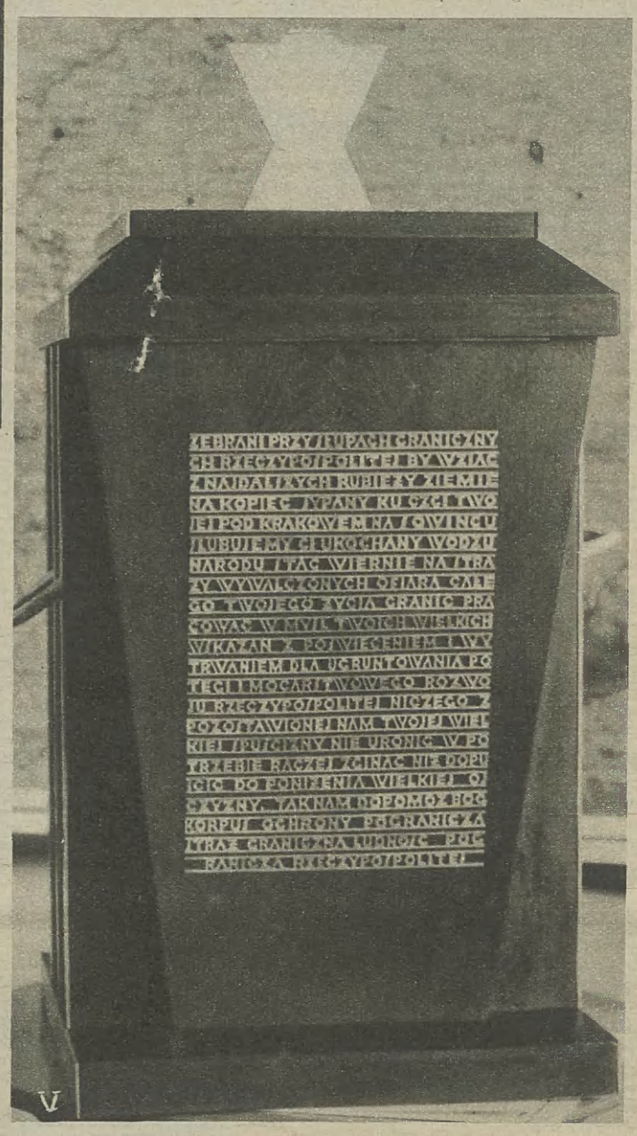

V

V. Urna, w której przywieziono ziemię z granic Rzeczypospolitej.

W ciągu sześciu tygodni cały naród polski w granicach państwa polskiego i rozproszony na obczyźnie w Europie i za oceanami zjednoczył się we wspólnej żałobie.

Sypanie kopca na Sowińcu — to właśnie widomy symbol owego wielkiego zjednoczenia, jakie się dokonało. W akcie sypania mogiły brali udział przedstawiciele wszystkich stanów, wszystkich warstw, wszystkich zawodów: widzieliśmy ministrów, wiozących taczki z ziemią i paroletnie dzieci, które w plecakach przyniosły ziemię z mogił powstańczych, idąc pieszo do Krakowa. Na kopiec sowiniecki przyniesiono ziemię ze wszystkich mogił polskich. Jest to jakby mogiła mogił. Góra wielka powszechnym żalem i pamięcią.

Ziemia z mogił powstańców 63 roku, z grobów dzieci lwowskich, powstańców śląskich i wielkopolskich, mogił legjonowych i żołnierzy roku 1920: jakby jeden wielki przekrój historji orężnego zdobywania niepodległości. I symbol *wielkiej woli*, która ziemie uświęcone ofiarami szermierzy wolności umiała w jedną całość połączyć.

Symbol rodzi nowe symbole. Delegacje żołnierzy z *korpusu ochrony pogranicza* i *straży granicznych* przywożą ziemie ze wszystkich obszarów granicznych Polski: na kopcu sowinieckim usypano jakby drugą granicę...

Na zakończenie żałoby narodowej przybył do Krakowa rząd cały, generalny inspektor sił zbrojnych, marszałkowie sejmu i senatu. Wszyscy najpierw *poszli do krypty św. Leonarda*, aby złożyć hołd Marszałkowi Piłsudskiemu. Zakończyli więc w ten sposób kilkusettysięczny pochód na Wawel, jaki w ciągu pięciu tygodni — od dnia pogrzebu przesunął się przez wzgórze wawelskie. *Potem sypali kopiec na Sowińcu, wspólnie z pielgrzymkami młodzieży i robotników.*

Znikną z gmachów państwowych żałobne sztandary, usunięte zostaną *zewnętrzne* oznaki żałoby. Bo zresztą żałoba wszelka przeminąć musi — lecz *nie może przeminąć pamięć:* życia, dzieł, przykładu, *przewodu* i zpoza grobu — tej „siły fatalnej", która przerobić musi wszystkich Polaków na wzór tego, komu dźwignięto symboliczną bratnią mogiłę kopca Kościuszki...

* * *

Obok wspaniałego pomnika, jaki cały naród wznosi Marszałkowi Piłsudskiemu sypiąc kopiec na Sowińcu, uczczeniem pamięci Wodza będzie pomnik na placu posoborowym w Alejach Ujazdowskich w Warszawie. Pomnik ten, który stanie między ogrodem Botanicznym a parkiem Ujazdowskim, będzie otoczony parkami. Budynki szpitala Ujazdowskiego, znajdującego się za placem od strony Wisły, zostaną zburzone tak, iż tło pomnika stanowić będzie stary pałac Ujazdowski, t. zw. zamek książąt Mazowieckich, który zostanie odrestaurowany. Od pomnika będzie biegła na Pole Mokotowskie Aleja Marszałka Piłsudskiego, która przetnie teren Ministerstwa spraw wojskowych, ulice Marszałkowską, Polną, pole wyścigów i stare lotnisko aż do miejsca, na którem odbywała się ostatnia defilada. Aleję tę, długości 4 i pół kilometra, zakończy świątynia Opatrzności. Aleja będzie miała 80 metrów szerokości, z jej końca widocznym będzie pomnik Marszałka Piłsudskiego.



WCZORAJ: SYPANIE KOPCA KOŚCIUSZKI

malował Jan Bizański w r. 1838 — malarz krakowski, ur. w r. 1804, zmarły 1878.

(Muzeum Narodowe w Krakowie).

DZIŚ I LAT TEMU 115

Na przestrzeni czasu dłuższej niż stulecie — wielkiej w stosunku do naszego osobistego życia, lecz niewielkiej w stosunku nawet już do życia narodu — wyrastają pod Krakowem dwa kopce poświęcone pamięci bohaterów i wodzów narodu: obu jednakowo ze skromności wyrosłych do wielkości, obu wysuniętych na czoło nie przez urodzenie, nie przez dynastyczne spadkobierstwo, lecz mocą własnych zasług, męstwa, woli i chęci służenia sprawie.

W tem świetle przestrzeń czasu, między nimi istniejąca, maleje — lecz pozostaje *różnica warunków*, odbijająca się przedewszystkiem w ich własnych sercach:

Józef Piłsudski miał to szczęście, że umierał, gdy właśnie dzieło *wyzwolenia* było dokonane, gdy w wyniku walk, którym całe życie poświęcił, pozostawiał Polskę niepodległą.

Kościuszko, bohater nietylko Polski, ale Starego zarówno jak Nowego Świata, sam otoczony uznaniem, nawet uwielbieniem, jako szermierz wolności swego narodu i szermierz wolności ludów, nawet przez wrogów, umiera na wolnej ziemi szwajcarskiej właśnie wtedy, gdy zdaje się zapadać nad Polską ostateczny mrok niewoli.

Mogiła jego rośnie na ostatnim skrawku, pozornie już tylko niepodległej ziemi polskiej, w „wolnej" Rzeczypospolitej Krakowskiej.

Jego pogrzeb, pogrzeb ostatniego szermierza wolności, wydawał się jakby pogrzebem wolności narodu — sypano kopiec nad *podwójną mogiłą;* wznosił się tylko jakby na *chwałę przeszłości*, na *świadectwo dawnego* męstwa i *dawnej cnoty. A jeżeli* jako wskazówka dla potomnych, jako zachęta dla przyszłych pokoleń, aby pamiętały czem były i czem być *mogą* — to tylko niejako, „żywiąc *nadzieję przeciwko nadziei*".

Zdawali sobie sprawę z tego ci, którzy dźwigali ową mogiłę bohatera.

W r. 1925 zapisano: *„Pośpiech z jakim się sypała mogiła, był zamiarem komitetu. Pamięta on bowiem,* co w odezwie swojej do rodaków wyraził, iż *„przytomna chwila jest nasza — tem niepewniejsza każda, im bardziej odległa"*.

Oto była także jedna z przyczyn, dla której komitet budowy kopca Kościuszki przed 115 laty po pierwszych dniach fizycznego, ale i symbolicznego tylko, raczej osobistego sypania kopca przez „cały naród, wszystkie stany, przez mężów zarówno jak niewiasty, dzieci i starców", przez poszczególnych ludzi ze wszystkich stron Polski przybywających — postanowił przystąpić do sypania kopca przez ludzi najemnych, wprawnych, silnych, z odpowiedniemi narzędziami i sprzężajem, tyle tylko, że wynajmowanych za środki materjalne płynące ze składek. Trzeba się bowiem było *spieszyć* — niewiadomo było, ile lat jeszcze trwać będzie ta ówczesna wolność krakowska. Trzeba było, aby kopiec wyrósł jak wyrzucony pod niebo sztandar tonącego już okrętu wolności.

Niczego przy tem nie zaniedbywano, aby uczcić właściwie pamięć bohatera. Pamiętano nawet o tem, aby postanowić *„uposażenie sierot ubogich po bracie stryjecznym Kościuszki pozostałych i zaludnienie okolic bliższych mogiły osadą wiejską wolną i swobodną"*. Wszak Kościuszko był bohaterem, który pierwszy nietylko poprowadził do walki o wolność chłopskie kosy i siermięgi, ale także *dla tych chłopów wolność ogłosił*...

Dzieje sypania kopca Kościuszki przed 115 laty, zawierają bardzo wiele takich ciekawych, zarówno zasadniczych ideowych, jak drobnych materjalnych momentów. Nie mając dzisiaj na przytoczenie ich wszystkich tutaj miejsca, może do nich jeszcze powrócimy. Dzisiaj zanotować chcemy ciekawy szczegół. Oto przy wydobywaniu ziemi na kopiec, znaleziono tam kości olbrzymie, które dano do zbadania uczonym i o których *komitet przytacza opinję wydaną 18 stycznia roku 1823, przez profesora historji naturalnej na Uniw. Jag. A. Estreichera, iż kości te:* łopatka, dwa kręgi grzbietowe i kawał goleni, są *„resztkami kopalnemi jednego z przedpotopowych słoniów lub nosorośców"* (zachowujemy pisownię oryginału)...



Autentyczna tabakierka poety Edmunda Wasilewskiego, znanego piewcy Krakowa)1814—1846) z widokiem kopca Kościuszki.

(Muzeum Narodowe w Krakowie).



Dziś: moment sypania kopca Piłsudskiego przez przybyłych do Krakowa z Warszawy 23 czerwca członków rządu.

WARSZAWA, dnia 30 czerwca 1935 r.



ORJER PORANNY

TYGODNIOWY DODATEK ILUSTROWANY DO Nr 179



1.



2.



3.

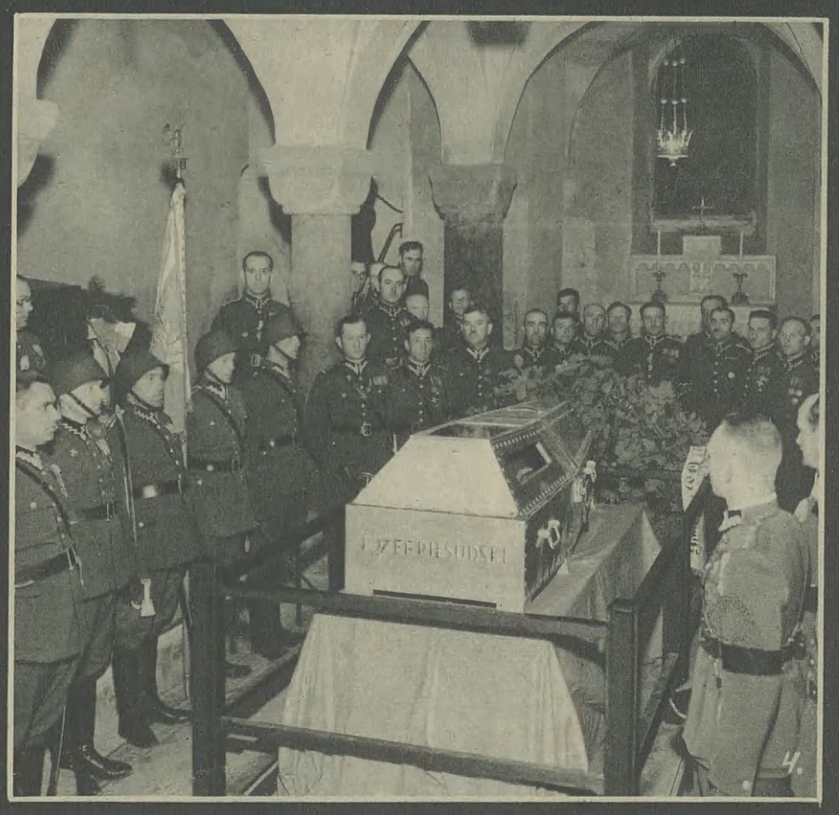

4.

HOŁD RZĄDU I ARMJI DLA PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI

1. Przedstawiciele Rządu i generalicji biorą udział w sypaniu Kopca na Sowińcu. 2. Premjer na czele całego rządu i Generalny Inspektor, gen. Rydz-Smigły, składają w ostatnim dniu żałoby hołd Wodzowi Narodu. Stoją (od prawej): gen. Rydz-Smigły, min. gen. Kasprzycki, wicemin. ks. Żongołłowicz, min. Kaliński, gen. Krzemieński, prezes N. J. K., min. Beck, min, Zawadzki, min. Butkiewicz, marsz. Raczkiewicz, premjer Sławek, min. Poniatowski, min. Paciorkowski, marsz. Świtalski. 3. W kawiarni na Sowińcu odpoczywają (od lewej): min. Beck, min. Kościałkowski, premjer Sławek, gen. Kasprzycki, gen. Rydz-Smigły, marsz. Raczkiewicz. 4. 4 p.p. Legjonów złożył w pełnym składzie hołd Marszałkowi Piłsudskiemu na Wawelu. Na zdjęciu: delegacja pułku w krypcie św. Leonarda u trumny Wodza.



Nowy szef sztabu generalnego, gen. bryg. Wacław Stachiewicz.



Na statku harcerskim „Zawisza Czarny" praca wre bez przerwy. Statek ten został własnemi siłami stworzony przez młodych marynarzy-entuzjastów. Przerobiono go ze starego okrętu, kupionego w Danji.

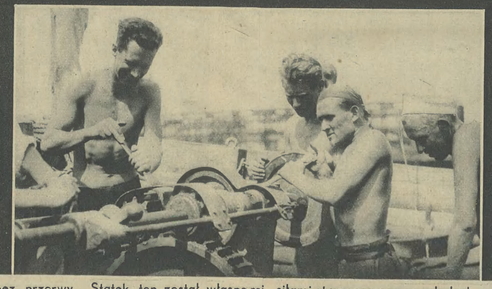

To jest najtrudniejsza i najbardziej emocjonująca praca na statku: zwijanie żagli.



Młodzi marynarze naprawiają kołowrót do podnoszenia kotwicy.

Gen. Marjusz Zaruski, kapitan „Zawiszy Czarnego" (w środku) kieruje pracą młodych żeglarzy (harcerzy, studentów, nauczycieli), z entuzjazmem majstrujących w około „swojego" okrętu.

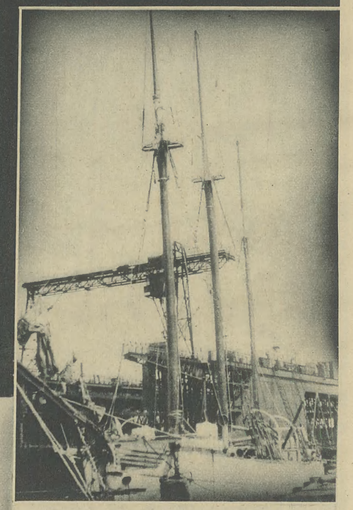

„Zawisza Czarny" w stoczni Gdańskiej.



W dniu 25 czerwca b. r. do Berlina przybył na występy polski chór kolejowców „Hasło". Na zdjęciu: polscy śpiewacy wysiadają na Dworcu Poczdamskim.

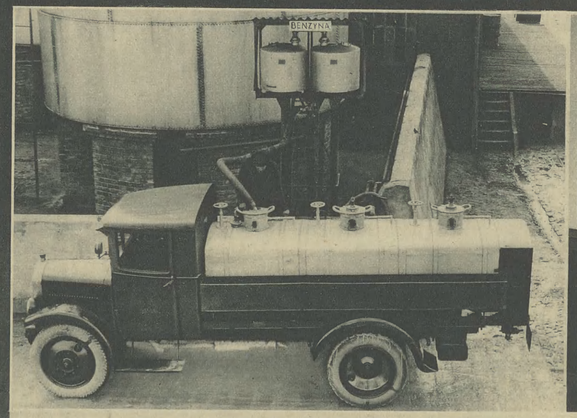



NOWOCZESNE URZĄDZENIA DO MAGAZYNOWANIA I TRANSPORTU
TOW. „KARPATY" (Warszawa — Wola)



Przybycie min. Edena do Rzymu (trzeci od prawej). Po lewej stronie angielskiego ministra stoi baron Aloisi, po prawej (w jasnym garniturze) podsekretarz stanu Suvich.



Placówka Straży Granicznej Szarlej.



Placówka Straży Granicznej Sumina.



Placówka Straży Granicznej w Brzeziach n/Odrą.

PŁONĄCE STOSY WZDŁUŻ GRANIC RZECZYPOSPOLITEJ

W związku z pobraniem ziemi na Kopiec Marszałka z granic Polski, wzdłuż całej Rzeczypospolitej zapłonęły ogniska.

Ziemia z „trójkąta trzech cesarzy“ na Sowiniec.

(l) Do Krakowa przybyła delegacja Koła **Oficerów Rezerwy** w Mysłowicach w osobach pp: **Lorenowicza, dra Neciuka i Cibisa,** która przywiozła artystycznie skom-



Urna z ziemią z trzech b. zaborów w kształcie krzyża oficerskiego.

ponowaną urnę z ziemią, pobraną z **trójkąta byłych trzech zaborów,** jako symbol czynu Budowniczego i Zjednoczyciela Narodu — oraz ziemię ze wspólnej mogiły poległych powstańców śląskich. Urna ma kształt **krzyża oficerskiego,** w którego **trzech ramionach** znajduje się ziemia z zaboru **austrjackiego, rosyjskiego i niemieckiego** z odpowiedniemi monetami, a w czwartem **dolnem ramieniu** mieści się **ziemia z mogiły powstańców śląskich.**

Tak Śląsk składa hołd Marszałkowi, podwyższając kopiec ku Jego czci grudą, w której zespolone są **ziemie z trzech donie-dawna rozdartych kordonem części Ojczyzny.**

Przeszło 10.000 przyjezdnych na Sowiniec.

(ef) W sobotę przybyło do Krakowa wiele wycieczek. **Z Warszawy** przybyły **trzy pociągi.** M. in. odbył się w Krakowie zjazd **urzędników Banku Polskiego** ze wszystkich oddziałów Polski. Urzędnicy bawili rano na Sowińcu ,gdzie sypali kopiec, koło godz. zaś 14-ej złożyli hołd w krypcie Marszałkowi J. Piłsudskiemu. W godzinach rannych bawił również na Sowińcu **wicemin. Lechnicki,** który przybył do Krakowa w sobotę rano, aby wziąć m. in. udział w obradach zjazdu **Związku lustratorów spółdzielni rolniczych.** W sobotę bawił również w Krakowie **wicemin. Karwacki.** Drugim pociągiem z Warszawy przybyła wycieczka pracowników zakładów produkujących urządzenia telefoniczne **(FASBA),** trzecim zaś wielka wycieczka **Związku Związków zawodowych.** Trzy pociągi z Warszawy przywiozły do Krakowa koło 2.000 osób. Ponadto przyjechały wycieczki: **z Radomia** — 1.200 osób, **z Przemyśla** — 800 osób, ze **Sosnowca** — 900 osób.

Na Sowińcu panował w godzinach rannych niezwykle ożywiony ruch, który nawet **był silniejszy, niż w Zielone Święta.** Koło godz. 13-ej bawiło tam około 3.000 osób tak, że utworzyły się kolejki przy wyczekiwaniu na taczki.

Wśród licznych wycieczek grupowych przybywają do Krakowa z hołdem wycieczki przywożąc urny z ziemią wsławionych bojami o niepodległą Polskę. W sobotę p. Karol Dorre wraz z synkiem Henrykiem i p. Tadeusz Zajaczkowski przywieźli ziemię z mogił bojowników o wolność z gminy Olszany pow. oszmiańskiego.

* * *

CECH RZEŹNIKÓW I WĘDLINIARZY NA „KOTŁOWEM“ W KRAKOWIE, w dniu 26-go czerwca 1935 r. złożył hołd Zwłokom Marszałka w Krypcie na Wawelu, oraz wziął gremjalny udział w sypaniu Kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu.

Tke 2 1 VII 1935

Gazeta Polska z 1 VII 1935

Nieustające pielgrzymki do Krakowa

KRAKÓW, 30.6. — Wczoraj przybyło do Krakowa kilkanaście tysięcy osób. M. in. przybyły 3 pociągi popularne z Warszawy, pociągi z Radomia z wycieczką 1200 osób i Przemyśla — 800 osób.

Po odwiedzeniu krypty Wawelskiej, uczestnicy wycieczek brali udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

Z gości zagranicznych bawiła w Krakowie m. in. wycieczka oficerów rumuńskich, którzy po odwiedzeniu krypty Wawelskiej i Sowińca, przypatrywali się popołudniu popisom Sokołów na boisku Cracovi. (PAT)

Zjazd pracowników Banku Polskiego w Krakowie

KRAKÓW, 30.6. — Wczoraj odbył się w Krakowie zjazd 1200 pracowników Banku Polskiego. Rano z przed gmachu oddziału krakowskiego Banku Polskiego uczestnicy zjazdu ruszyli trasą konduktu pogrzebowego Marszałka Piłsudskiego na Wawel, gdzie po nabożeństwie zwiedzano Zamek Królewski. Popołudniu uczestnicy zjazdu złożyli hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego w krypcie Wawelskiej, poczem wzięli gremjalny udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

Dziś pracownicy Banku Polskiego zwiedzili zabytki Krakowa i w wycieczkach grupowych udali się na zwiedzenie salin wielickich oraz miejscowości podkarpackich. (PAT).

Głos Narodu z 2 VII 1935

ZŁOTA DWUDZIESTOZŁOTÓWKA DO MUZEUM NA SOWIŃCU. W sobotę i niedzielę bawili w Krakowie członkowie Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego w liczbie około 1200 osób. Po odbyciu wędrówki do krypty św. Leonarda, bankowcy udali się na Sowiniec. Tam złożyli oni urnę, zawierającą pięknie wykonaną dwudziestozłotówkę ze złota. Urna wraz monetę umieszczona zostanie w Muzeum na Sowińcu, które powstanie przy kopcu im. marsz. Piłsudskiego. — W drugim dniu pobytu goście zwiedzili Ojców i Wieliczkę.

Zjazdy. W ub. sobotę i niedzielę obradowały w Krakowie różne zjazdy naukowe i stowarzyszeniowe. Obradował drugi zjazd prehistoryków polskich z udziałem uczonych zagranicznych: Niemca Paulsena i Szweda Marberga, oraz ogólnopolski zjazd dermatologów. Również w Krakowie obradowali pracownicy Banku Polsk. przy udziale prezesa jen. Wróblewskiego i wiceprezesa Jana Piłsudskiego, dalej delegaci stowarzyszeń urzędników skarbowych. Sokoli oraz członkowie zjazdów uczcili pamięć marsz. Piłsudskiego, udając się do krypty, oraz biorąc udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

Kur. Warsz 2 VII 1935

KRONIKA KRAKOWSKA.

Hołd oficerów rumuńskich dla Marszałka Piłsudskiego.

(ef) W sobotę rano przybyła do Krakowa **wycieczka oficerów rumuńskich** wraz z żonami, licząca 12 osób z pułku, którego **dowódcą był Marszałek Józef Piłsudski.**

Po przyjeździe rano, oficerowie przebrali się w hotelu Polonia w **galowe mundury** i w towarzystwie oficerów polskich wyjechali autami na Wawel, gdzie w krypcie **złożyli hołd Marszałkowi Piłsudskiemu,** potem zaś na **Sowiniec,** biorąc udział w sypaniu kopca Marszałka. Goście rumuńscy w godzinach popołudniowych przyglądali się popisom Sokołów na boisku Cracovii, poczem wieczorem opuścili Kraków.

Zjazd Zrzeszeń Pracowników Banku Polskiego.

W sobotę 29 bm. rozpoczął się w Krakowie **dwudniowy zjazd prezydjum oraz Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego** z całego kraju. W zjeździe uczestniczyli prezes Banku Polskiego **dr Władysław Wróblewski** i wiceprezes b. min. skarbu **Jan Piłsudski.** Ogółem zjazd obesłany był przez 53 oddziały w liczbie **1200 pracowników** wraz z rodzinami. Zjazd rozpoczął się przeglądem wszystkich oddziałów przed gmachem Banku Polskiego, który przeprowadził prezdyr. **Wróblewski** oraz członkowie **naczelnej dyrekcji Banku.**

Po przeglądzie utworzono pochód, który ruszył ul. Basztową i Straszewskiego na Wawel. Na czele pochodu szedł **poczt sztandarowy** oraz prezydjum Zarządu gł. Zrzeszenia pracowników B. P. W pochodzie niesiono specjalną **efektownie wykonaną urnę, zawierającą złotą 20-złotówkę,** przeznaczoną do muzeum **przy kopcu Marsz. Piłsudskiego.**

O godz. 9-tej uczestnicy Zjazdu obecni byli na **uroczystej Mszy św.** w katedrze na Wawelu, poczem zwiedzili **Zamek królewski.** O godz. 1-ej w południe ruszył pochód z pl. OO. Bernardynów do **krypty św. Leonarda, gdzie złożono hołd Zmarłemu Wodzowi Narodu.** Na czele pochodu kroczyli prez. dr Wróblewski i wiceprez. b. min. Jan Piłsudski

Po złożeniu hołdu uczestnicy zjazdu odjechali na Sowiniec, gdzie wzięli udział w sypaniu kopca, poczem nastąpił punkt kulminacyjny zjazdu manifestacyjnego, tj. **uroczyste przekazanie urny** z symboliczną 20-złotówką przez prez. Rady Banku Polskiego dra Wróblewskiego do rąk kierownika robót kpt. Koźmińskiego.

W drugim dniu zjazdu, tj. w niedzielę, uczestnicy zjazdu zwiedzą Ojców i Wieliczkę.

Walny zjazd delegatów Stow. Urzędników Skarbowych R. P.

(l) W dniach **29 i 30 czerwca b. r.** odbywa się w Krakowie walny zjazd delegatów Kół **Stow. Urzędników skarbowych** R. P., reprezentujących **całość administracji skarbowej polskiej.**

Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele Najśw. Marji Panny, poczem odbyły się obrady nad sprawami zawodowemi. W otwarciu zjazdu wzięli udział w imieniu ministra skarbu **podsekr. stanu T. Lechnicki,** w im. gen. sekretarjatu B. B. W. R. pos. **Lipiński,** prez. reprezentacji Związków zawod. prac. państwowych **F. Sienkiewicz,** delegat min. skarbu insp. min. **Cz. Mekiński,** dyr. Izby Skarb. w Krakowie dr. Rzadkiewicz oraz reprezentanci miejscowych władz. Na zjazd przysłali depesze podsekr. stanu w min. skarbu płk. Adam Koc, honor. członek Stow. Urzędn. skarb. St. Starzyński, prez. m. Warszawy oraz dyrektorzy Izb Skarbowych.

Zjazd otworzył prez. Stowarzyszenia Urzędn. skarb. dr. Juljan Filipek, który wezwał zebranych do uczczenia pamięci zmarłego Wodza narodu Józefa Piłsudskiego **3-minutowem milczeniem** — poczem przystąpiono do obrad. O godzinie 14-tej udano się na Wawel, celem oddania hołdu zwłokom Marsz. Piłsudskiego w krypcie św. Leonarda.

W drugim dniu zjazdu w godzinach porannych uczestnicy zjazdu wezmą udział w sypaniu Kopca Marsz. Piłsudskiego na Sowińcu. Następnie odbędzie się dalszy ciąg obrad i wybór władz Stowarzyszenia na dalszą kadencję. W zjeździe bierze udział blisko **300 delegatów z poszczególnych Kół z całej Rzplitej.** Prezydjum zjazdu tworzą: jako przew. W. Kościński, wiceprez. zarządu centralnego urzędu skarb. w Warszawie, jako zast. przew. A. Jastrzębski (okr. Nowogródek). T. Żółtowski (okr. Lwów cło), jako sekr St. Kowalski (okr. Warszawa) i J. Burczyk (okr. st. Warszawa).

Tke 2 VII 1935

KOPIEC MARSZAŁKA.

Kraków, sercu Twojemu tak miły,
Kraków, który Cię kochał jak umiał najwięcej
Zapragnął dla Ciebie olbrzymiej mogiły,
I począł ją sypać przedwcześnie
Nie wiedząc co czynić, jak we śnie.

Kraków, miasto historji, pełen snów i przeczuć
Śmierć Twoją groźną dostrzegł
Opartą na mieczu
I Anioły kirowe, nadchodzące wieńcem,
Kraków, który Cię kochał jak umiał najwięcej.

Od roku tysiączne ręce
Sypią Ci ziemię żałobną,
Od roku, jasnowidzące
Miasto żegna się z Tobą.

Krakowska ziemia podniosła się kopcem,
Krągłym kształtem piersi niewieściej,
Aby nią karmić przez wieki
Legendę Twoją i Rapsod niebieski.

MARJA KOSSAK JASNORZEWSKA.

Kopiec Marszałka Piłsudskiego

W ubiegłym roku odwołany został z powodu klęski powodzi doroczny Zjazd Legjonistów. Głównym punktem programu miało być uroczyste rozpoczęcie robót pod budowę Kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu pod Krakowem, jako trwały pomnik, wzniesiony swemu komendatowi przez wiernych — pierwszych jego żołnierzy. Wobec odwołania Zjazdu, uroczystość ta ograniczyła się do skromnych tylko ram. Wówczas złożono na miejscu, w którem kopiec miał być zbudowany, olbrzymi granit z wyrytym odpowiednim napisem.

Któż przypuszczał wówczas, że w niespełna rok po tej skromnej, jakby familijnej uroczystości, nie będzie wśród żyjących tego, którego w sposób najwspanialszy i najtrwalszy uczcić pragnęli jego żołnierze? Czyż można było spodziewać się, że tak rychło opuści nas nasz Wódz i pogrąży cały naród w ciężkiej żałobie?

A jednak stało się...

Prochy jego spoczęły w królewskich podziemiach Wawelu, a serce — to wielkie serce, które dla Polski tylko biło, w ukochanem Wilnie.

A ponad prastarym grodem Krakusa górować będzie, widny zdala, kopiec, który zainicjowany przez Związek Legjonistów, sypać będzie cały naród na chwałę Tego, który powiódł go do niepodległego bytu.

Gdy tylko złożono szczątki Marszałka Piłsudskiego na wieczny odpoczynek, i ucichły dzwony żałobne, podjął Krakowski Okręg Związku Legjonistów intensywną akcję w kierunku jak najrychlejszego zrealizowania wielkopomnego projektu.

Dnia 29 maja wyruszyły z Oleandrów szeregi Legjonistów, zabierając ze sobą ziemię, nadsyłaną ze wszystkich stron Polski i z krajów, gdzie mieszkają Polacy.

Po przybyciu na Sowiniec ustawili się Legjoniści, oraz przybyli na tę podniosłą uroczystość przedstawiciele władz na kopczyku, usypanym w centralnym punkcie kopca. Po przemówieniu prezesa oddziału krakowskiego, dra Korczyńskiego, poświęconem nieśmiertelnym wspomnieniom o Marszałku, chór legjonowy odśpiewał „Pierwszą Brygadę“ i wiązankę tak drogich sercu żołnierskiemu piosenek, poczem rozpoczęła się właściwa uroczystość. Zsypano więc najpierw ziemię z grobu Matki Marszałka Piłsudskiego, potem kolejno z poszczególnych miejscowości, których nazwy równocześnie odczytano. Były wśród nich nadmorskie miasta, Hel i Gdynia, ziemia z mogił Legjonistów w Jabłonkowie, z obozu internowanych w Szczypiórnie, z miejsc Śląska Cieszyńskiego, w których toczyły się krwawe walki z Czechami, ziemia z Górnego Śląska, z pod Ostrej Bramy w Wilnie z zamku króla Batorego w Grodnie, z pod nagrobka matki Słowackiego w Krzemieńcu. Z poza Polski nadesłano ziemię z kopca Wilsona w Ameryce, z pod pomnika Kościuszki pod Solurą, z pod pomnika ks. Józefa Poniatowskiego z nad brzegów Elstery, z miasta Kościuszko w Ameryce, nawet z Australji.

Po zsypaniu ziemi do wspólnego dołu ułożono w stos wszystkie wieńce, niesione na pogrzebie Marszałka i spalono, a popiół wsypano do dołu, który jakiś czas jeszcze pozostanie otwarty. Do tego dołu wsypywać się będzie dalej napływające ziemie, poczem dół zostanie zakryty płytą marmurową, z wyrytym krzyżem legjonowym. Osobno przechowany będzie dokument, zawierający spis wszystkich miejscowości, z których nadesłano ziemię.

Po tej uroczystości nastąpiła rzewna scena, gdy byli żołnierze komendanta bez różnicy wieku i stanu, pochwycili za taczki i kosze i przez kilka godzin zwozili i znosili ziemię na kopiec dla ukochanego Wodza.



„Piłsudczycy“
rok IV - 1935 - nr. 5/6.

KURJER PORANNY, Warszawa 1 lipca 1935 r.

POMNIK WIECZNEJ PAMIĘCI



Nieprzerwaną falą płyną pielgrzymi ku kopcowi Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu i nie bacząc na upały pracują ofiarnie, składając ostatni hołd Wodzowi.

„ILUSTROWANY KURYER CODZI... Nr. 180. Poniedziałek, 1 lipca 1935 r.

Hołd oficerów rumuńskich dla Marszałka Piłsudskiego.

(ef) W sobotę rano przybyła do Krakowa **wycieczka oficerów rumuńskich** wraz z żonami, licząca 12 osób z pułku, którego **dowódcą był Marszałek Józef Piłsudski.**

Po przyjeździe rano, oficerowie przebrali się w hotelu Polonia **w galowe mundury** i w towarzystwie oficerów polskich wyjechali autami na Wawel, gdzie w krypcie **złożyli hołd Marszałkowi Piłsudskiemu,** potem zaś na **Sowiniec,** biorąc udział w sypaniu kopca Marszałka. Goście rumuńscy w godzinach popołudniowych przyglądali się popisom Sokołów na boisku Cracovii, poczem wieczorem opuścili Kraków.

GAZETA POLSKA Poniedziałek, 1 lipca 1935 r.

Nieustające pielgrzymki do Krakowa

KRAKÓW, 30.6. — Wczoraj przybyło do Krakowa kilkanaście tysięcy osób. M. in. przybyły 3 pociągi popularne z Warszawy, pociągi z Radomia z wycieczką 1200 osób i Przemyśla — 800 osób.

Po odwiedzeniu krypty Wawelskiej, uczestnicy wycieczek brali udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

Z gości zagranicznych bawiła w Krakowie m. in. wycieczka oficerów rumuńskich, którzy po odwiedzeniu krypty Wawelskiej i Sowińca, przypatrywali się popołudniu popisom Sokołów na boisku Cracovi. (PAT)

Zjazd pracowników Banku Polskiego w Krakowie

KRAKÓW, 30.6. — Wczoraj odbył się w Krakowie zjazd 1200 pracowników Banku Polskiego. Rano z przed gmachu oddziału krakowskiego Banku Polskiego uczestnicy zjazdu ruszyli trasą konduktu pogrzebowego Marszałka Piłsudskiego na Wawel, gdzie po nabożeństwie zwiedzano Zamek Królewski. Popołudniu uczestnicy zjazdu złożyli hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego w krypcie Wawelskiej, poczem wzięli gremjalny udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

Dziś pracownicy Banku Polskiego zwiedzili zabytki Krakowa i w wycieczkach grupowych udali się na zwiedzenie salin wielickich oraz miejscowości podkarpackich. (PAT).

Uczczenie pamięci Marszałka Piłsudskiego przez Tow. Polsko-Włoskie

RZYM, 30.6. — Odbyło się tu nadzwyczajne posiedzenie zarządu Tow. Polsko-Włoskiego, poświęcone uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego. Obecny był m. in. prezes Towarzystwa i członek Akademji Włoskiej prof. Volpe, wiceprezes Towarzystwa sen. Borges D'Avanzatti, dyr. Biblioteki Polskiej w Rzymie Michałowski, konsul Tuccimei, profesorowie uniwersytetu Maver, Lo Gatto, Damiani i prof. Mieczysław Brahmer, oraz p. L. Kociemski.

Prezes Towarzystwa prof. Volpe wygłosi łobszerny referat historyczny o Marszałku Piłsudskim. Mowę zakończył prof. Volpe:

„My Włosi — szczególnie głęboko odczuwamy wielkość ludzi takich, jak Józef Piłsudski, ponieważ naszą historję tworzyły wyłącznie jednostki o wielkiej indywidualności. Historja Włoch w XIX stuleciu przeniknięta była więcej niż historja innych narodów prądami narodowemi, walką narodową i zagadnieniami narodowemi. Dlatego też dzieje Polski Odrodzonej podobne są do historji Włoch w w. XIX. (PAT).

Organizacja pielgrzymek do krypty na Wawelu i na kopiec Józefa Piłsudskiego w Krakowie.

KRAKÓW, 1 lipca.

Komitet Budowy Kopca Józefa Piłsudskiego. Wydział Wykonawczy w Krakowie, wspólnie z Polskim Związkiem Turystycznym uruchomił w **Krakowie przy ul. Lubicz L 4** (naprzeciw Dworca kolejowego) **specjalne Biuro Informacyjne, w celu ujęcia** w należyte ramy organizacyjne wszystkich zagadnień, związanych z pielgrzymkami do Krypty na Wawelu i budową Kopca.

Zakres działania Biura Informacyjnego w Krakowie wchodzi **przyjmowanie i opiekowanie się wszystkiemi wycieczkami,** przybywającemi bądźto pociągami popularnemi, bądźteż na własną rękę, jak również i **osobami niezorganizowanemi,** które chcą mieć ułatwiony dostęp do Wawelu i na Sowinieo. a które zgłoszą się o pomoc do Biura. Biuro udziela

KAŻDEMU WSZELKICH

INFORMACYJ,

oraz zajmuje się sprawami noclegów, wyżywienia, dostarcza środków komunikacyjnych i przewodników, oraz ułatwia zwiedzanie Wieliczki i Ojcowa. Zorganizowane wiec wycieczki, jak również i poszczególne osoby. zgłoszone w Biurze Informacyjnem na podstawie wykupionej Karty Uczestnictwa. dostają się bez **dłuższego czekania na Wawel w wyznaczonych godzinach,** mogą korzystać z **bardzo tanich noclegów** mają zapewnione **tańsze wyżywienie i łatwość dojazdu na Sowiniec.**

Każda zorganizowana wycieczka witana jest przez Delegatów Biura na dworcu, a następnie odprowadzana do wielkiego ogrodu przed dworcem, gdzie znajdują się ławki, stoły i namioty do wypoczynku.

Również w tym ogrodzie mieści się w osobnym budynku Biuro Informacyjne. które odrazu **wymienia kupony z Kart Uczestnictwa na bilety tramwajowe, autobusowe,** oraz wydaje **asygnaty kwaterunkowe, żywnościowe i przydziela wycieczkom przewodników** lub przodowników. którzy prowadzą je na Wawel i na Sowiniec.

Obecnie zaś buduje się w tym ogrodzie **wielki pawilon,** w którym znajdować się będą

DO UŻYTKU PRZYJEZDNYCH

UMYWALNIE, FRYZJERNIE,

PRZECHOWALNIE BAGAŻU, BUFET

itd. Ponadto wszystkie pielgrzymki zorganizowane i zgłoszone w biurze Informacyjnem mają zapewnione zwiedzenie bez trudności katedry na Wawelu, Skarbca, dzwonu Zygmunta, odnowionych komnat zamkowych, Smoczej jamy. różnych muzeów, oraz innych pamiątek i pomników historycznych

Wielką troską Biura Informacyjnego było zapewnienie przyjezdnym

WIĘKSZEJ ILOŚCI

TANICH NOCLEGÓW.

Tu przyszły z wielką pomocą **władze wojskowe,** które dostarczyły do dyspozycji Biura **1.700 łóżek z siennikami i podgłówkami.** Noclegi dzielą się an trzy grupy, a mianowicie: w pomieszczeniach zbiorowych po **35 i 50 groszy za nocleg od osoby,** a w minejszych salach w śródmieściu po 90 groszy za nocleg. Są również do dyspozycji lepsze noclegi zbiorowe w bursach, internatach i domach wycieczkowych, po cenie 1.20 do 2. zł. za noc od osoby, oraz kwatery prywatne w oddzielnych pokojach, zgłaszane dobrowolnie przez mieszkańców Krakowa, a przeznaczone dla zamożniejszych wycieczkowiczów. Dlatego też niema **żadnych trudności w uzyskaniu odpowiedniej do stanu finansowego każdego przyjezdnego kwatery lub noclegu,** z tem tylko zastrzeżeniem, iż pożądanem jest, aby wycieczki, korzystające z najtańszej kategorji noclegów (po 35 groszy), przywoziły z sobą koce lub inne przykrycia.

Również i cała

PRACA OKOŁO BUDOWY KOPCA

NA SOWIŃCU

została szczegółowo zorganizowana. Na terenach obok wznoszonego Kopca znajduje się obszerny pawilon pocztowy wraz z bufetem, dalej — Biuro wydające potwierdzenia odbytej pracy przy budowie Kopca, stemplujące Karty Uczestnictwa, w celu uzyskania na nie zniżki kolejowej, wreszcie znajdują się tam dwie księgi, w których każdy może umieścić swój podpis. Nadto na Sowińcu odbywa się sprzedaż pamiątkowych pocztówek i innych artystycznych wyrobów, odnoszących się do budowy Kopca, a z których dochód przeznaczony jest na zasilenie kasy Komitetu

Tak zatem w ogólnym zarysie przedstawia się organizacja przyjęć wycieczek, przybywających obecnie bardzo licznie do Krakowa. Jak wynika z pobieżnych obliczeń, Biuro Informacyjne obsłużyło dotychczas w ciągu jednego miesiąca istnienia **blisko 50.000 przyjezdnych.**

Dla zrozumienia zaś ważności istnienia Biura Informacyjnego nadmienić trzeba, że niekiedy w początkowej fazie organizacji przyjazdów do Krakowa, zdarzały się jakieś niedokładności, które następnie stawały się powodem rozgoryczenia, że Kraków nie może pomieścić wszystkich przyjezdnych. Powstawało to jednak stąd najczęściej, że niektóre organizacje, nie będące należycie przygotowane i obznajomione ze stosunkami lokalnemi, na własną rękę urządzały większe wycieczki, złożone niejednokrotnie z małych dzieci, chcąc w jednym dniu zwiedzić dosłownie cały Kraków i do tego bezpłatnie i bez użycia środków lokomocji, a nie umiały obliczyć zgóry możliwości finansowych uczestników wycieczki. Dlatego też jest **rzeczą wskazaną, aby wszyscy pragnący przyjechać do Krakowa, zgłaszali się wcześniej w Biurze Informacyjnem**

KRAKÓW, UL. LUBICZ 4,

które dokładnie poinformuje, ułoży program pobytu i da podstawowei wskazówki tak, aby każda pielgrzymka jaknajlepiej wykorzystała pobyt w Krakowie.

Należytość pocztowa opłacona gotówką.

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

WYDANIE: E

Tempo Dnia

WTOREK 2 lipca 1935

Rok III. Nr. 178 (800)

Zlot sokoli w Krakowie.



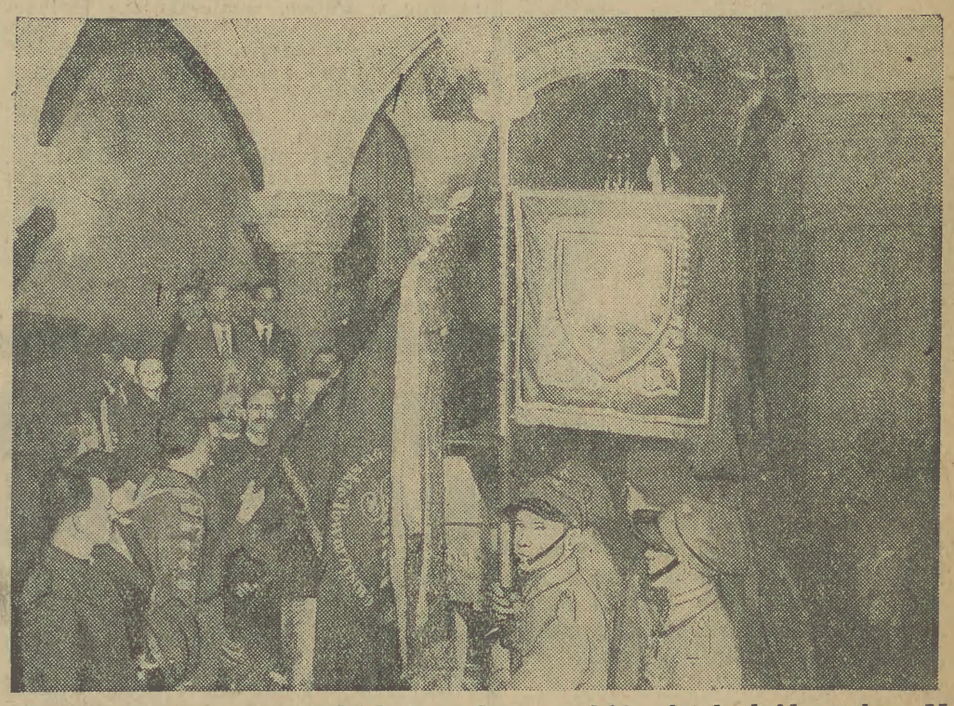

W sobotę 29 czerwca i w niedzielę 30 zaroił się Kraków przedstawicielami Sokolstwa polskiego, którzy ze wszystkich stron Polski, a także z zagranicy przybyli do podwawelskiego grodu dla uczczenia 50-lecia istnienia sokolego gniazda w Krakowie. — Przybyło kilka tysięcy Sokołów i Sokolic, napełniając miasto życiem i rozgwarem. W ramach programu uroczystości Sokolstwo polskie złożyło hołd prochom Marszałka Piłsudskiego w krypcie wawelskiej, oraz wzięło udział w sypaniu Kopca na Sowińcu. Na ilustracji peirwszej widzimy las sztandarów sokolich na tle Wawelu, a obok delegację Sokolstwa składającą hołd cieniom Wodza Narodu w krypcie św. Leonarda.

Wczorajsza niedziela na Sowińcu.

(ef) Wczorajsza niedziela była niewątpliwie **dniem Sokołów na Sowińcu.** Tysięczne zastępy Sokole udały się około godz. 9 autobusami na Sowiniec, aby własnemi dłońmi przyczynić się do wzniesienia pomnika chwały Temu, pod którego rozkazami w **drużynach polowych sokolich zaczęli wykuwać wolną i niepodległą Djczyznę.**

Ruch na terenie pracy panował niebywały. **Starzy i młodzi i najmłodsi — Sokolątka** przyszli druhowie — z zapałem rozbijali łopatami zeschniętą ziemię, wywożąc ją w pocie czoła na górę.

Oprócz Sokołów były oczywiście i inne wycieczki. Np. z **Zakopanego** przybyła wycieczka, przywożąc **kamień z Małej Łąki.**

Wśród sypiących panuje **entuzjazm pracy. Do grupy Strzelców,** zgiętych w zapale nad kopaniem ziemi i nakładaniem jej w taczki, zbliża się komendant, wołając: **„Chłopcy dosyć — zbiórka!".** Ale chłopcy nie mają dosyć, chcą wywieźć **jeszcze raz taczki.** Szybko uwijają się, poczem przyprowadziwszy mundury do porządku, poprawiwszy pasy, stają w zwartych szeregach. **Słychać głuchy** odgłos werbla, przy którym milcząco odchodzą.

Sokoli sypali Kopiec kilka godzin, poczem około godz. 13.30 udali się **pochodem do krypty wawelskij, gdzie złożyli hołd Marszałkowi.**

Jak nas informowano, ma już kopiec swoich **stałych bywalców wśród mieszkańców Krakowa,** którzy w każde święto przyjeżdżają i swoją porcję taczek muszą odrobić. Wielu z nich **ślubowało wywieźć kilkadziesiąt taczek.** Trzeba się spieszyć. Może nadejść słotna pora, która uniemożliwi wykonanie złożonego serdecznego przyrzeczenia.

Zakończenie zlotu Sokołów.

(ef) W niedzielę, jako w ostatni dzień trwania Zlotu Sokołów, udali się uczestnicy tegoż na **Sowiniec** gdzie wzięli udział w sypaniu kopca Marsz. J. Piłsudskiego, poczem o godz. 13-tej pochodem podążono na Wawel, gdzie w krypcie **Sokolstwo złożyło hołd Wodzowi Narodu.**

Popołudniu o godz. 14-tej odbyły się **regaty wioślarsko-kajakowe,** o godz. zaś 16 ćwiczenia odrębne na boisku klubu sportowego „Cracovia".

Na tem zakończył się wielki Zlot Sokoli z okazji 50-lecia gniazda krakowskiego. — W ciągu wieczoru i ubiegłej nocy poszczególne drużyny sokole rozjechały się do miejsc zamieszkania.

Powstał Związek b. Drużyn Polowych Sokolich.

(v) Z okazji 50-letniego jubileuszu Sokolstwa Dzielnicy Krakowskiej, odbył się w dniu 30 czerwca **Pierwszy Organizacyjny Zjazd członków b. Drużyn Polowych Sokolich.** Zjazd zagaił dh **Niemczynowski Władysław**

Zebrani wybrali do prezydjum Zjazdu druha prof. **Wodzinowskiego** Wincentego, zastępcą druha podpłk. w st. spocz. **Słuszkiewicza** Jana, sekretarzem druha **Świerkosza** Stanisława, poczem przewodniczący wezwał zebranych do oddania **hołdu ś. p. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu,** zebrani powstali i zachowali minutę milczeniaa.

Następnie Zjazd przedyskutował obszernie i uzasadnił potrzebę i cel założenia **Związku b. Drużyniaków,** pod nazwą: **„Związek Byłych Drużyn Polowych Sokolich" z siedzibą w Krakowie,** z tem, że działalność Związku rozciągać się będzie na całą Rzeczpospolitą Polską.

Dla dalszych prac Związku, Zjazd wybrał jednogłośnie zarząd w składzie: druh **Niemczynowski** Władysław, prezes; druh **Targalski** Zygmunt, wiceprezes; druhowie: **Kopiasz** Józef, **Gibiński** Stanisław, **Trzemżalski** Władysław, **Kaszycki** Władysław, **Stabrawa** Leon, **Świerkosz** Stanisław członkowie Zarządu, oraz komisję statutową w składzie: druh dr. **Bunsch** przewodniczący i druh rejent **Wdówka** Gustaw jako członek komisji.

Zjazd w zakończeniu obrad postanowił przez aklamację wysłać **depesze hołdownicze** do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Edwarda Śmigłego.

Po zebraniu Drużyniacy udali się **pochodem na Wawel,** celem oddania hołdu Twórcy Niepodległej Polski.

MAŁOPOLSKA ZACH. Gazeta Polska 2 VII 1935

Zjazd prehistoryków

KRAKÓW, 1.7. (tel. wł.) — W sali zakładu historji i sztuki U. J. odbył się drugi zjazd prehistoryków. Przybyli z Niemiec p. Paulsen i szwed Marber. Przewodniczył prof. Kostrzewski z Poznania. Przemówienie powitalne wygłosił prorektor U. J. prof. Krzyżanowski. Zjazd zainteresował się wykopaliskami z pod Złotej, obok Sandomierza oraz pracami na kopcu Krakusa. Uczestnicy zjazdu złożyli hołd zwłokom Marszałka i wzięli udział w sypaniu kopca na Sowińcu. (S.)

Hołd Sokolstwa pamięci Marszałka Piłsudskiego

KRAKÓW, 1.7. — Sokolstwo, zebrane na zlocie jubileuszowym w Krakowie, złożyło wczoraj hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego w krypcie wawelskiej, poczem wzięło udział w sypaniu kopca na Sowińcu. (PAT).

Polacy z Litwy u trumny Marszałka Piłsudskiego

Mimo utrudnień paszportowych, szykan władz litewskich i konieczności okrężnej podróży przybyło wczoraj do Krakowa kilkunastu Polaków z Kowna, którzy złożyli hołd u trumny Wodza Narodu w krypcie św. Leonarda na Wawelu, poczem wzięli udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

Cracovia 2 VII 1935

Gazeta Polska z 3 VII 1935

Ziemia z „trójkąta trzech cesarzy" na Sowiniec.

(l) Do Krakowa przybyła delegacja Koła **Oficerów Rezerwy w Mysłowicach** w osobach pp: **Lorenowicza· dra Neciuka i Cibisa,** która przywiozła artystycznie skom-



Urna z ziemią z trzech b. zaborów w kształcie krzyża oficerskiego.

ponowaną urnę z ziemią, pobraną z **trójkąta byłych trzech zaborów,** jako symbol czynu Budowniczego i Zjednoczyciela Narodu — oraz ziemię ze wspólnej mogiły poległych powstańców śląskich. Urna ma kształt **krzyża oficerskiego,** w którego **trzech ramionach** znajduje się ziemia z zaboru **austrjackiego, rosyjskiego i niemieckiego** z odpowiedniemi monetami· a w czwartem **dolnem ramieniu** mieści się **ziemia z mogiły powstańców śląskich.**

Tak Śląsk składa hołd Marszałkowi, podwyższając kopiec ku Jego czci grudą, w której zespolone są **ziemie z trzech donie-dawna rozdartych kordonem** części Ojczyzny.

Przeszło 10.000 przyjezdnych na Sowiniec.

(ef) W sobotę przybyło do Krakowa wiele wycieczek. **Z Warszawy** przybyły **trzy pociągi.** M. in. odbył się w Krakowie zjazd **urzędników Banku Polskiego** ze wszystkich oddziałów Polski. Urzędnicy bawili rano na Sowińcu ,gdzie sypali kopiec, koło godz. zaś 14-ej złożyli hołd w krypcie Marszałkowi J. Piłsudskiemu. W godzinach rannych bawił również na Sowińcu **wicemin. Lechnicki,** który przybył do Krakowa w sobotę rano, aby wziąć m. in. udział w obradach zjazdu **Związku lustratorów spółdzielni rolniczych.** W sobotę bawił również w Krakowie **wicemin. Karwacki.** Drugim pociągiem z Warszawy przybyła wycieczka pracowników zakładów produkujących urządzenia telefoniczne **(FASBA),** trzecim zaś wielka wycieczka **Związku Związków zawodowych.** Trzy pociągi z Warszawy przywiozły do Krakowa koło 2.000 osób. Ponadto przyjechały wycieczki: **z Radomia** — 1.200 osób, **z Przemyśla** — 800 osób, ze **Sosnowca** — 900 osób.

Na Sowińcu panował w godzinach rannych niezwykle ożywiony ruch, który nawet **był silniejszy, niż w Zielone Święta.** Koło godz. 13-ej bawiło tam około 3.000 osób tak· że utworzyły się kolejki przy wyczekiwaniu na taczki.

Wśród licznych wycieczek grupowych przybywają do Krakowa z hołdem wycieczki przywożąc urny z ziemią wsławionych bojami o niepodległą Polskę. W sobotę p. Karol Dorre wraz z synkiem Henrykiem i p. Tadeusz Zajączkowski przywieźli ziemię z mogił bojowników o wolność z gminy Olszany pow. oszmiańskiego.

* * *

CECH RZEŹNIKÓW I WĘDLINIARZY NA „KOTŁOWEM" W KRAKOWIE, w dniu 26-go czerwca 1935 r. złożył hołd Zwłokom Marszałka w Krypcie na Wawelu, oraz wziął gremjalny udział w sypaniu Kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu.

Wczorajsza niedziela na Sowińcu.

(ef) Wczorajsza niedziela była niewątpliwie **dniem Sokołów na Sowińcu.** Tysięczne zastępy Sokole udały się około godz. 9 autobusami na Sowiniec, aby własnemi dłońmi przyczynić się do wzniesienia pomnika chwały Temu, pod którego rozkazami **w drużynach polowych sokolich zaczęli wykuwać wolną i niepodległą Djczyznę.**

Ruch na terenie pracy panował niebywały. **Starzy i młodzi i najmłodsi — Sokolątka** przyszli druhowie — z zapałem rozbijali łopatami zeschniętą ziemię, wywożąc ją w pocie czoła na górę.

Oprócz Sokołów były oczywiście i **inne** wycieczki. Np. z **Zakopanego** przybyła wycieczka, przywożąc **kamień z Małej Łąki.**

Wśród sypiących panuje **entuzjazm pracy. Do grupy Strzelców,** zgiętych w zapale nad kopaniem ziemi i nakładaniem jej w taczki, zbliża się komendant, wołając: **„Chłopcy dosyć — zbiórka!".** Ale chłopcy nie mają dosyć, chcą wywieźć **jeszcze raz taczki.** Szybko uwijają się, poczem przyprowadziwszy mundury do porządku, poprawiwszy pasy, stają w zwartych szeregach. Słychać głuchy odgłos werbla, przy którym milcząco odchodzą.

Sokoli sypali Kopiec kilka godzin, poczem około godz. 13.30 udali się **pochodem do krypty wawelskij, gdzie złożyli hołd Marszałkowi.**

Jak nas informowano, ma już **kopiec swoich stałych bywalców wśród mieszkańców Krakowa,** którzy w każde święto przyjeżdżają i swoją porcję taczek muszą odrobić. Wielu z nich **ślubowało wywieźć kilkadziesiąt taczek.** Trzeba się spieszyć. Może nadejść słotna pora, która uniemożliwi wykonanie złożonego serdecznego przyrzeczenia.

4

Ziemia z cmentarza w Adampolu na kopiec Marszałka

(Korespondencja własna „Gazety Polskiej")

ADAMPOL, w czerwcu.



Wręczenie ziemi z cmentarza w Adampolu ambasadorowi Rzplitej.

W Anatolji, w odległości 15 kilometrów od Bosforu, wśród gór i lasów, znajduje się polska osada rolnicza Adampol. W osadzie tej, założonej przed blisko 100 laty, mieści się obok kościoła, niewielki cmentarzyk, na którym spoczywają pierwsi założyciele Adampola — oficerowie i żołnierze t. zw. dywizji Kozaków Ottomańskich, przybyli do Turcji po upadku powstania listopadowego wraz z Adamem Mickiewiczem, ks. Adamem Czartoryskim i gen. Michałem Czaykowskim, późniejszym Sadyk Paszą. Na cmentarzu tym znajduje się również grób Ludwiki Śniadeckiej. Leżą też prochy uczestników powstania styczniowego, bojowników o wolność w szeregach polskich i węgierskich — towarzyszy broni gen. Józefa Bema, późniejszego Murad Paszy.

Pomimo odległości od Macierzy — Adampol pielęgnuje mowę polską, pieśń polską i tradycje. To też wraz z całą Polską do głębi odczuł śmierć Marszałka Piłsudskiego. Niedawno właśnie w obecności ambasadora Potockiego i konsula generalnego Wegnerowicza, odbyła się tu uroczystość wręczenia ambasadorowi ziemi z historycznego cmentarza, celem przesłania jej na kopiec Marszałka Piłsudskiego w Krakowie. Zofja Ryżyna, córka powstańca z roku 1863, wraz z z Szymonem Dochodą, najstarszym Adampolaninem, wręczyli ambasadorowi Potockiemu garść ziemi, zebranej z mogił żołnierskich w imieniu całej osady prosząc p. ambasadora o przewiezienie jej na kopiec Marszałka. Proboszcz Adampola ks. Wojdas, Salezjanin, dokonał poświęcenia ziemi, poczem ambasador Potocki i konsul generalny Wegnerowicz przemówili do zebranych, podkreślając konieczność łączności z Macierzą i pielęgnowania ducha ojczystego. Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego. (X)

KURJER PORANNY, Warszawa, 3 lipca 1935 r.

ZIEMIA NA SOWINIEC

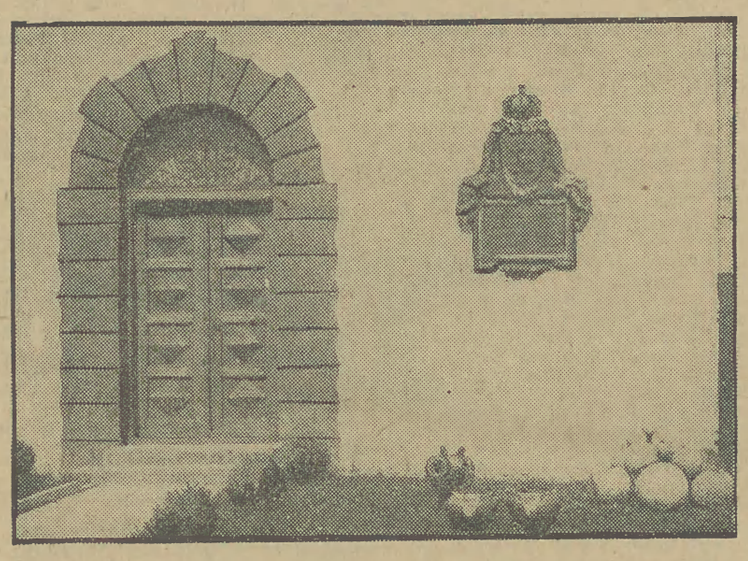

Urny z ziemią przeznaczoną na kopiec Marszałka Piłsudskiego wydobytą z pól Grodna i Druskienik. Urny te przed wywiezieniem na kopiec ustawiono pod tablicą ku czci Stefana Batorego w Starym Zamku Królewskim w Grodnie. Opodal widoczne kule kamienne z czasów oblężeń krzyżackich odkopane na wzgórzu zamkowem.

Ze zlotu Sokołów w Krakowie

KRAKÓW, 2.7. Sokolstwo z całej Polski, zebrane na zlocie jubileuszowym w Krakowie, złożyło wczoraj hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego w krypcie wawelskiej, poczem wzięło udział w sypaniu kopca-pomnika na Sowińcu.

Popoł. na boisku Cracovii odbyły się nader efektowne ćwiczenia gimnastyczne na przyrządach i zespołowe popisy gimnastyczne w ćwiczeniach wolnych drużyn męskich i żeńskich ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej. Popisy zakończyły się tańcami ludowemi, wykonanemi przez kilkadziesiąt par w strojach regjonalnych. Publiczność gorąco oklaskiwała poszczególnych gimnastyków i grupy ćwiczące. Imponujący jubileuszowy zlot Sokołów zakończył się rozdaniem zwycięzcom w zawodach nagród, ofiarowanych przez obywatelstwo m. Krakowa.

25 TYSIĘCY OSÓB PRZYBYŁO Z CAŁEJ POLSKI DO KRAKOWA

KRAKÓW, 2.7 — W ciągu ubiegłych 2 dni świątecznych przesunęło się przez Kraków przeszło 25.000 osób, przybyłych z różnych dzielnic Polski, które odwiedziły Wawel i wzięły udział w sypaniu kopca na Sowińcu. Oprócz masowego udziału w sypaniu kopca przez Sokołów wzięła udział oprócz wielu tysięcy innych osób wycieczka ochotniczych straży ogniowych ze Śląska wraz ze strażą ogniową miejską z Katowic w liczbie około 2.000 osób. Liczne delegacje z różnych stron Rzeczypospolitej przywiozły w pięknych urnach ziemię, którą złożono do masywu kopca. W Krakowie przez oba dni świąteczne panował ogromnie ożywiony ruch

Ziemia z Tunki na kopiec Marszałka

WILNO, 2.7. (tel. wł.) — Zakończył się tu VI wszechpolski zjazd sybiraków. Wybrano nowy zarząd z prezesem p. Henrykiem Suchenek-Suchenkiem na czele. Postanowiono m. in. w najbliższym czasie przystąpić do budowy w Warszawie Pomnika Sybiraków. Na budowę tego pomnika oraz na budowę pomnika Marszałka Piłsudskiego zjazd wyasygnował 1000 zł. Ponadto uchwalono sprowadzić z Syberji z miejscowości Tunka, miejsca zesłania Marszałka Piłsudskiego urny z ziemią na kopiec Marszałka na Sowińcu. VII zjazd sybiraków postanowiono zwołać w czerwcu r. p. we Lwowie. (B.)

Ziemia z granic Rzplitej na Sowiniec

KATOWICE, 2.7. (tel. wł.). — Z inicjatywy śląskiej straży granicznej dziś o g. 3.30 rano z komisarjatu w Kaletach wyruszył patrol składający się z 3 strażników: Franciszka Hochuły, Henryka Oślizły i St. Moratzka, niosąc ziemię z granic Rzplitej na Śląsku na kopiec Marszałka. (K).

Specjalne pociągi do Krakowa

KRAKOW, 2.7. (tel. wł.) — Dziś przybyły do Krakowa 4 specjalne pociągi przywożąc z Łowicza 400 osób, z Wilna 600, z Ostrowa Wlkp. ponad 500, z Równego około 300 osób. Nadto przybyły liczne wycieczki szkolne z całego kraju. (S.)

Gazeta Polska z 3 VII 1935

KURJER PORANNY, Warszawa, 3 lipca 1935 r.

Grudki ziemi grójeckiej na Sowińcu

Dn. **28-go b. m.** pod przewodnictwem inspektora samorządu gminnego, Józefa Konopackiego wyjechała do Krakowa w liczbie 130 osób delegacja, składająca się z przedstawicieli różnych organizacyj społecznych w celu oddania hołdu cieniom Wodza Narodu oraz wzięcia udziału w sypaniu kopca na Sowińcu.

Delegacja ta zabrała z sobą ziemię z grobów grójeckich: pułkownika Jana Kozietulskiego, bohatera szarży spod Somo-Sierry i spod Wagram, pochowanego w Belsku, ziemi grójeckiej, pułkownika Piotra Wysockiego, belwederczyka, pochowanego w Warce, następnie z mogił powstańców 1863 r., spoczywających na cmentarzu grójeckim, a także ziemię z kopców 1863 r., usypanych w Warce i w Franulinie, gminy Nowa-Wieś, oraz z pobojowiska żabienieckiego, gdzie w 1863 r. legli powstańcy w walce pod wodzą Kanonowicza z oddziałami dragonów moskiewskich.

Zabrano również grudkę ziemi spod domu rodzinnego natchnionego kaznodziei i żarliwego patrjoty, Piotra Skargi, syna ziemi grójeckiej.

Sokoli na Kopcu Marszałka.





Uczestnicy wielkiego zlotu Sokolstwa polskiego, jaki się odbywał w ciągu ostatnich dni w Krakowie — po złożeniu hołdu na Wawelu udali się na Sowiniec, gdzie wzięli udział w sypaniu Kopca. — Rycina przedstawia dwa obrazki z sypania Kopca. Na prawo widzimy delegację Sokołów z Zakopanego, niosącą głaz z Małej Łąki w Tatrach wagi 100 kg., który złożono na Kopcu.

Ag. fot. „Światowid“.

* * *

(H) **Harcerze-Polacy z zagranicy,** przybywający na Jubileuszowy Zlot Harcerstwa w Spale, a zarazem na II. Zlot Młodzieży Polskiej z zagranicy **w dniu 15 lipca udadzą się do Krakowa,** gdzie oddadzą **hołd prochom Marszałka** w krypcie św. Leonarda, **złożą urnę z ziemią na Sowińcu** i wezmą udział w sypaniu kopca.

Harcerzom z zagranicy towarzyszyć będzie delegacja harcerzy z kraju.

Podczas przemarszu pochodu młodzieży **harcerze krakowscy utworzą ruchomy szpaler.**

* * *

30 tysięcy harcerzy z Polski i zagranicy
sypać będzie kopiec na Sowińcu.

(zg) W dniu 14 lipca Pan Prezydent Rzeczypospolitej dokona uroczystego **otwarcia zlotu harcerstwa polskiego w Spale.** Po zakończeniu obozu uczestnicy zlotu, jak się dowiadujemy, wyjadą do Krakowa, aby **złożyć hołd w krypcie św. Leonarda, oraz wziąć udział w sypaniu kopca na Sowińcu.** Będzie to więc **najwspanialsza manifestacja,** jaką młodzież polska i obca uczci pamięć Wodza.

Wszystkie wycieczki harcerskie z zagranicy, przybywające na zlot w Spale wyraziły **życzenie przyjazdu do Krakowa** i zwiedzenia tego miasta. Tak więc Kraków włączony zostanie niejako do uroczystości zlotowych polskiego harcerstwa.

W dniu wczrajszym odbyła się pod przewodnictwem wydelegowanego przez komisarza zagranicznego harcerstwa druha **Gołogórskiego** konferencja działaczy harcerskich w Krakowie, na której ustalono program przyjęcia przybywających do Krakowa wycieczek harcerskich.

W dniu 12 lipca specjalnym pociągiem, wiozącym również całe zaprowiantowanie, namioty i ekwipunek harcerski przybędzie do Zebrzydowic **600 harcerzy węgierskich.** Są to harcerze wyeliminowani z pośród 1200 kandydatów, którzy zgłosili się na wyjazd do Polski. Zaznaczyć tu należy, że z grupą tą jedzie **50 instruktorów harcerskich władających poprawnie językiem polskim**

W Zebrzydowicach wycieczka węgierska zostanie powitana przez **drużynę honorową chorągwi śląskiej** — poczem na wszystkich większych stacjach do Krakowa harcerze polscy **witać będą manifestacyjnie harcerzy węgierskich.**

W Krakowie na dworcu powita gości **drużyna honorowa harcerzy krakowskich**— poczem rozwinie się pochód na Wawel, który przejdzie trasą pogrzebu Marszałka Piłsudskiego. Następnie harcerze węgierscy udadzą się na **Sowiniec, gdzie sypać będą kopiec.** Po zwiedzeniu miasta wyjadą do Częstochowy, a stamtąd do Spały.

Kraków gościć będzie również **dziennikarzy prasy harcerskiej** całego świata, którzy po zlocie w Spale pojadą do Białowieży, na Polesie, następnie do Krakowa, poczem ruszą w Tatry, Pieniny, a podróż swą zakończą zwiedzaniem szkół harcerskich na Śląsku.

* * *

(ef) Wśród zbiorowych wycieczek, organizowanych przez miejscowe urzędy i instytucje an Sowiniec, celem sypania kopca Marszałka J. Piłsudskiego, udała się również tam w ub. m. wielka wycieczka urzędników i robotników fabryki krak. Polskiego Monopolu Tytoniowego, biorąc gremjalny udział w sypaniu kopca.

Ziemia z lwowskich pobojowisk na Sowiniec

LWÓW, 3.7. (tel. wł.) — Dziś wyruszył ze Lwowa inwalida W. P. Mikołaj Tensalik, który wiezie w taczce trzy worki ziemi z lwowskich pobojowisk na kopiec Marszałka Piłsudskiego. Ziemię zebraną na cytadeli, górze straceń i Persenkówce, opieczętowano w workach na ratuszu. (R).

Delegacja 8 p. strz. rumuńskich w Polsce

LWÓW, 3.7. (tel. wł.) — Delegacja 8 p. strzel. rumuńskich, stacjonowanego w Czerniowcach, złożona z 6 oficerów, przybyła onegdaj do Kołomyji, aby ofiarować dowództwu 49 p. strz. kresowych, oznakę swego pułku. Z Kołomyji delegacja rumuńska udała się do Krakowa, celem złożenia na Wawelu hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu i wzięcia udziału w sypaniu kopca na Sowińcu. W drodze powrotnej do Rumunji, delegacja zatrzymała się we Lwowie i złożyła wizytę dowódcy O. K. gen. Popowiczowi. (R.)

Hołd pamięci Marszałka



Prezes Banku Polskiego dr. Władysław Wróblewski i wiceprezes Jan Piłsudski biorą czynny udział w sypaniu kopca im. Józefa Piłsudskiego na Sowińcu.

Pracownicy Banku Polskiego na Sowińcu.



Podczas zjazdu pracowników Banku Polskiego, jaki się odbył dwa dni temu w Krakowie, uczestnicy zjazdu złożyli hołd na Wawelu a następnie udali się na Sowiniec, gdzie wzięli udział w sypaniu Kopca. — Na zdjęciu widzimy prezesa Banku Polskiego dra Wł. Wróblewskiego i wiceprezesa J. Piłsudskiego podczas sypania Kopca na Sowińcu.

Pielgrzymki do Krakowa

KRAKÓW, 3.7. (tel. wł.) — Dziś rano przyjechał do Krakowa specjalny pociąg z Poznania, którym przybył gen. Zahorski, dowódca poznańskiej brygady kawalerji, komendant garnizonu Poznania oraz 500 żołnierzy — kawalerzystów i artylerzystów. Przybyły również do Krakowa liczne wycieczki szkolne z całej Polski. Nadto bawi tu grupa polaków z Morawskiej Ostrawy oraz bardzo liczna wycieczka z Wilna. (S.)

Wycieczka b. niemieckich żołnierzy frontowych

KRAKÓW, 3.7. (tel. wł.) — Dn. 14 b. m. oczekiwany jest w Krakowie przyjazd z Bytomia wycieczki b. niemieckich żołnierzy frontowych. Wycieczkę organizuje narodowo-socjalistyczne towarzystwo opieki nad ofiarami wojny. Uczestnicy wycieczki po nabożeństwie żałobnem na Wawelu udadzą się do krypty św. Leonarda i złożą wieniec na trumnie Marszałka Piłsudskiego. (S.)

Pielgrzymki do Krakowa

KRAKÓW, 3.7. (tel. wł.) — Dziś rano przyjechał do Krakowa specjalny pociąg z Poznania, którym przybył gen. Zahorski, dowódca poznańskiej brygady kawalerji, komendant garnizonu Poznania oraz 500 żołnierzy — kawalerzystów i artylerzystów. Przybyły również do Krakowa liczne wycieczki szkolne z całej Polski. Nadto bawi tu grupa polaków z Morawskiej Ostrawy oraz bardzo liczna wycieczka z Wilna. (S.)

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 184. Piątek, 5 lipca 1935 r.

Ze wszystkich stron ciągną do Krakowa.

(ef) W środę o godz. 10.30 przyleciał do Krakowa minister **Mühlstein** radca Ambasady Polskiej w Paryżu. Na lotnisku powitał go radca dr. **Stańkowski**, który towarzyszy mu w czasie całego pobytu w Krakowie. W godzinach przedpołudniowych p. min. udał się do krypty, gdzie złożył hołd Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, poczem autem odjechał na Sowiniec biorąc udział w sypaniu Kopca. Minister Mülstein odleciał z Krakowa o godz. 16.30.

We środę, jak i w inne dnie **ruch wycieczkowy do Krakowa był równie silny.** W godzinach rannych przyjechał specjalny pociąg wojskowy z Poznania, w którym przybył do Krakowa gen. **Zachorski**, dowódca poznańskiej brygady kawalerji i komendant garnizonu poznańskiego. Pociągiem przybyło **około 500 żołnierzy**, kawalerzystów i artylerzystów **z Poznania.**

Ponadto przybyły do Krakowa **liczne wycieczki szkolne** z całej Polski. M. in. bawi również w Krakowie **grupa Polaków z Morawskiej Ostrawy** licząca **około 25 osób.**

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 185. Sobota, 6 lipca 1935 r.

(KAP) **PIESZA PIELGRZYMKA NIEWIDOMYCH NA JASNĄ GÓRĘ i DO KRAKOWA.** We wtorek 2-go bm. z kościoła św. Marcina w Warszawie wyruszyła druga piesza pielgrzymka niewidomych na Jasną Górę. Wzięło w niej udział 150 osób. Z inicjatywy pątników na Jasnej Górze odprawiona zostanie Msza św. za spokój duszu śp. Marszałka Piłsudskiego. Z Częstochowy uczestnicy pielgrzymki udadzą sę koleją do Krakowa, gdzie będą w krypcie św. Leonarda, by złożyć hołd pamięci Wodza, i wezmą udział w sypaniu kopca na Sowińcu. Powrót pielgrzymki, na której czele stoi ks. Ziemiński, nastąpi w dniu 17-ym bm.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 185. Sobota, 6 lipca 1935 r.

Ziemia Trembowelska na Kopiec Marsz. Piłsudskiego.

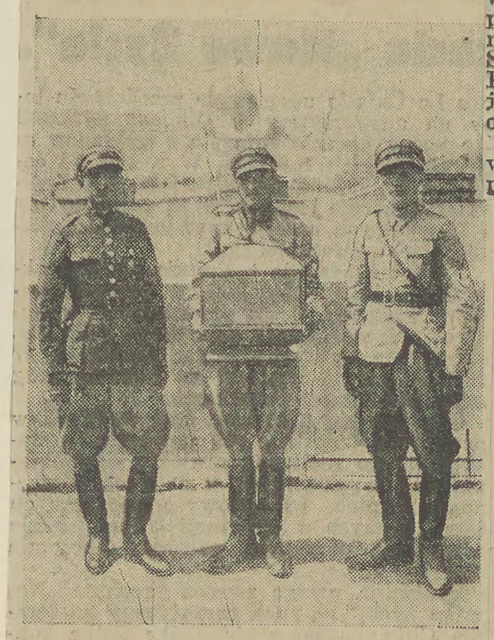

Dnia 3 lipca Zw. Strzelecki pow. trembowelskiego przez delegację złożoną z kom. Z. S. Alfreda Olejnika, kom. Z. S. Ferdynanda Reczucha i podchor. Z. S. Tadeusza Kulczyckiego złożył ziemię pobraną z mogił poległych na terenie pow. trembowelskiego w walce o niepodległość Polski na Kopiec Marsz. Piłsudskiego na Sowińcu. Akt pobrania ziemi odbył się uroczyście przy współudziale przedstawiciela władzy wojskowej, członków organizacyj Z. S., oraz miejscowych obywateli. Ziemię przywieziono w urnie z napisem: „Ziemia trembowelska z mogił poległych w walce o niepodległość Polski, złożona na kopiec Marszałka J. Piłsudskiego przez Związek Strzelecki pow. trembowelskiego — 3. VII. 1935.

Delegaci zwiedzili „Pałac Prasy". Ilustracja nasza przedstawia ich na tarasie naszego gmachu.

Nowe wycieczki w Krakowie.

(ef) We czwartek przybyły poza licznemi wycieczkami szkolnemi, wycieczki **kolejowego przysposobienia** wojskowego. Z Kowla przybyła wycieczka K. P. W. 110 osób, z Limanowej wycieczka K. P. W. 70 osób, ze Szczucina K. P. W. 70 osób, z Boleszowa K. P. W. 70 osób. Ponadto z Katowic przyjechała **wycieczka policji z woj. śląskiego** około 10 osób.

Wreszcie ze Lwowa przyjechał do Krakowa specjalny **pociąg wojskowy** przywożąc ponad 500 ludzi.

Rolnicy pow. radomskiego na



Kopiec Marszałka na Sowińcu.

Słowo Narodu z 5 VII 1935

KUPCY POLSCY Z AMERYKI W KRAKOWIE. We czwartek w południe przybyła do Krakowa wycieczka kupców polskich z Ameryki, z konsulem z Pittsburga p. Mocem i prezesem Zw. p. Paradzińskim na czele. Gości powitali na dworcu przedstawiciele miasta i Izby przem.-handlowej. Polacy z Ameryki zwiedzać będą Kraków i okolicę przez 3 dni. Będą oni również w krypcie św. Leonarda i na Sowińcu.

GAZETA POLSKA Piątek, 5 lipca 1935 r.

Przyjazd wycieczki kupców polskich z Ameryki

KRAKÓW, 4.7. (tel. wł.). — Bawiąca od kilku dni w Polsce wycieczka kupców polskich z Ameryki przybyła dziś w południe do Krakowa. Wycieczkę powitali w salonie recepcyjnym dworca krakowskiego delegaci krakowskiej kongregacji kupieckiej oraz przedstawiciele Izby Przemysłowo-Handlowej. Uczestnicy wycieczki zwiedzili dziś saliny wielickie, jutro zaś udadzą się na Wawel i na Sowiniec celem sypania kopca, a w sobotę odjadą do Zakopanego. (S).

GAZETA POLSKA Sobota, 6 lipca 1935 r.

Wycieczki do Krakowa

KRAKÓW, 5.7. (tel. wł.). — Dziś przybył do Krakowa specjalny pociąg ,wiozący 532 wojskowych z Trembowli, Tarnopola, Złoczowa, Brodów i Brzeżan. Nadto przybyły liczne wycieczki włościańskie oraz szereg wycieczek szkolnych z całej Polski. Wycieczki udały się na Wawel a następnie na Sowiniec. (S).

Tempo Dnia z 6 VII 1935

Jakie wycieczki składają hołd Marszałkowi

(ef) Od czwartku bawi w Krakowie **wycieczka kupców polskich z Ameryki.** Dziś w piątek koło godz. 10-ej uczestnicy tejże udali **się do krypty katedralnej, gdzie złożyli hołd Marsz. J. Piłsudskiemu.** Po zwiedzeniu katedry i zamku królewskiego udano się do **Uniwersytetu Jagiellońskiego, Bibljoteki Uniwersyteckiej**, poczem zwiedzono jeszcze **kościół Marjacki i Muzeum Narodowe.**

W piątek ruch **wycieczkowy do Krakowa był w dalszym ciągu dość silny.** Przybyła wielka wycieczka **wojskowa specjalnym pociągiem z Tarnopola, Złoczowa i Brodów**, licząca około 400 osób. Ponadto przybyło około **12 wycieczek szkolnych z całej Polski.**

W sobotę przewidziane jest **nadejście 2-ch pociągów popularnych**, jednego z **Lidy** około 700 osób, a drugiego ze **Stanisławowa**, który przywiezie liczną wycieczkę **huculską, około 1.000 osób.** W niedzielę mają przybyć do Krakowa cztery pociągi popularne.

GAZETA POLSKA Niedziela, 7 lipca 1935 r.

Ziemia z pobojowisk II Brygady

CZERNIOWCE, 6.7. — Przybyła do Czerniowiec delegacja kół pułkowych II brygady w składzie: rtm. Tuczewskiego,, rtm. Dąbrowskiego i dr. Boremskiego, celem pobrania ziemi z pól bitew legjonowych na Bukowinie i przewiezienia jej do Krakowa na Sowiniec. W dn. 3 b. m. w obecności konsula R. P. w Czerniowcach M. Uzdowskiego oraz przedstawiciela organizacji polskich odbyło się uroczyste pobranie ziemi spod pomnika poległych legjonistów w Rarańczy z grobów legjonowych na tamtejszym cmentarzu oraz z pozostałych linji okopów na polach w Rokitnie. Dnia 5 b. m. delegacja udała się do Kirlibaby, gdzie, jak wiadomo, walczyła II brygada.

(PAT)

MAŁOPOLSKA ZACH. Sarsta Polska z 7 VII 1935

Pielgrzymki do Krakowa

KRAKÓW, 6.7. (tel. wł.) — Dziś przybył do Krakowa pociąg ze Stanisławowa wiozący hucułów w strojach ludowych w liczbie 900 osób. Drugi pociąg ze Stanisławowa przywiózł 600 żołnierzy. Następnie z Lidy przybyło 700 osób, z Gniezna—200, z Nowego Sącza—200, z Peczyniżyna przybyli czonkowie Zw. Strzeleckiego, nadto z Królewca przybyło 30 słuchaczy tamtejszych uniwersytetów.

Jutro przybędzie do Krakowa pociąg z Warszawy wiozący urzędników Min. Opieki Społecznej oraz Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Nadto z Katowic przybędzie 1000 osób, z Tarnowa 900, z Ostrowca 560, z Poznania zaś specjalny pociąg Kolejowego P. W. (S.)

Ex Illustr z 7 VII 1935

Prezydjum Warszawy złoży hołd u trumny Wodza

Kraków, 5 lipca.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach przybędzie do Krakowa prezydjum m. st. Warszawy w celu złożenia hołdu u trumny Marszałka Piłsudskiego na Wawelu i wzięcia udziału w sypaniu kopca na Sowińcu.

Tego samego dnia przybędą również urzędnicy zarządu miejskiego z Warszawy. Wkrótce odbędzie się w Gorlicach zjazd miast małopolskich skąd uczestnicy zjazdu udadzą się gremjalnie do Krakowa i złożą hołd Marszałkowi.

Słowo Narodu 27 VII 1935

25 TYSIĘCY PRZYJEZDNYCH W KRAKOWIE. W oba dni świąteczne bawiło w Krakowie conajmniej 25 tysięcy przyjezdnych, którzy grupami udawali się do krypty św. Leonarda, a następnie na Sowiniec. Według obliczeń w ciągu soboty brało udział w sypaniu kopca na Sowińcu około 12 tysięcy osób. Wielu przyjezdnych uczestniczyło również w uroczystościach sokolich, oraz uroczystościach „Dnia morza".

Hołd u trumny Wodza Narodu

Wczoraj przybył do Krakowa specjalny pociąg wiozący urzędników wszystkich stopni oraz przedstawicieli wszystkich sfer społeczeństwa województwa stanisławowskiego. Po złożeniu hołdu w krypcie św. Leonarda, przedstawiciele województwa stanisławowskiego w liczbie 900 osób wzięli udział w sypaniu kopca na Sowińcu. W sobotę przybyły również wycieczki z Gniezna i Lidy.

Dziś, w niedzielę, przybywa z Warszawy pielgrzymka urzędników ministerstwa op. społ. w liczbie 400 osób.

Kraj 7 VII 35

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 186. Niedziela, 7 lipca 1935 r.

Delegacja kół pułkowych II Brygady w Czerniowcach

Czerniowce, 5 lipca. (PAT). Wraz z wycieczką Związku Polaków przybyła do Czerniowiec **delegacja kół pułkowych Brygady, celem pobrania ziemi** z pól bitew legjonowych na Bukowinie i przewiezienia jej do Krakowa na Sowiniec.

W dn. 3 bm. w obecności konsula R. P. w Czerniowcach Uzdowskiego, oraz przedstawicieli organizacyj polskich odbyło się **uroczyste pobranie ziemi z pod pomnika poległych legjonistów w Rarańczy** z grobów legjonowych na tamtejszym **cmentarzu oraz pozostałych linij okopów na polach bitew w Rokitnie.** Dn. 5 bm. delegacja udała się do Kirlibaby, gdzie, jak wiadomo walczyła druga Brygada.

GAZETA POLSKA Niedziela, 7 lipca 1935 r.

Pielgrzymki do Krakowa

KRAKÓW, 6.7. (tel. wł.) — Dziś przybył do Krakowa pociąg ze Stanisławowa wiozący hucułów w strojach ludowych w liczbie 900 osób. Drugi pociąg ze Stanisławowa przywiózł 600 żołnierzy. Następnie z Lidy przybyło 700 osób, z Gniezna—200, z Nowego Sącza—200, z Peczyniżyna przybyli czonkowie Zw. Strzeleckiego, nadto z Królewca przybyło 30 słuchaczy tamtejszych uniwersytetów.

Jutro przybędzie do Krakowa pociąg z Warszawy wiozący urzędników Min. Opieki Społecznej oraz Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Nadto z Katowic przybędzie 1000 osób, z Tarnowa 900, z Ostrowca 560, z Poznania zaś specjalny pociąg Kolejowego P. W. (S.)

GAZETA POLSKA Niedziela, 7 lipca 1935 r.

Ziemia z pobojowisk II Brygady

CZERNIOWCE, 6.7. — Przybyła do Czerniowiec delegacja kół pułkowych II brygady w składzie: rtm. Tuczewskiego,, rtm. Dąbrowskiego i dr. Boremskiego, celem pobrania ziemi z pól bitew legjonowych na Bukowinie i przewiezienia jej do Krakowa na Sowiniec. W dn. 3 b. m. w obecności konsula R. P. w Czerniowcach M. Uzdowskiego oraz przedstawiciela organizacji polskich odbyło się uroczyste pobranie ziemi spod pomnika poległych legjonistów w Rarańczy z grobów legjonowych na tamtejszym cmentarzu oraz z pozostałych linji okopów na polach w Rokitnie. Dnia 5 b. m. delegacja udała się do Kirlibaby, gdzie, jak wiadomo, walczyła II brygada.

(PAT)



POCZTOWE PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE W BYDGOSZCZY W KRAKOWIE. Członkowie Pocztowego Przysposobienia w Bydgoszczy i ich rodziny przybyli w tych dniach do Krakowa, by przyczynić się również do wzniesienia kopca Marszałka. Wolne chwile przed odjazdem poświęcili zwiedzaniu miasta, m. in. naszego „Pałacu Prasy“.



ŻOŁNIERZE Z BATALJONU CZOŁGÓW I SAMOCHODÓW NA SOWIŃCU. Pod kierownictwem dowódcy 3-go bataljonu czołgów i samochodów pancernych z Warszawy płk. Wyrwińskiego oficerowie i żołnierze tej formacji wraz ze swemi rodzinami w liczbie około 300 osób wzięli w ostatnich dniach udział w sypaniu kopca Marszałka na Sowińcu.



PIELGRZYMKA UCZESTNIKÓW WALK NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH Z BUSKA. Pod wodzą rotmistrza Szaszewskiego przybyła do Krakowa pielgrzymka Legjonistów, Peowiaków, członków Przysposobienia Wojskowego i Związku Strzeleckiego, przywożąc z sobą ziemię z okolicznych pobojowisk. Po złożeniu hołdu Marszałkowi uczestnicy pielgrzymki zwiedzili Kraków, m. in. i nasz „Pałac Prasy“.



UŁANI JAZŁOWICCY W KRAKOWIE. Ze Lwowa przybyła do Krakowa dla złożenia hołdu ś. p. Marszałkowi Piłsudskiemu wycieczka podoficerów i rezerwy 14-go pułku ułanów Jazłowieckich, chlubiącego się orderem Virtuti Militari, dobrze zasłużonym w bojach o niepodległość i granice Rzeczypospolitej.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY“ Nr. 187. Poniedziałek, 8 lipca 1935 r.

Kupcy polscy z Ameryki na Sowińcu



Na Sowińcu bawili wczoraj uczestnicy wycieczki kupców polskich z Ameryki, biorąc udział w sypaniu Kopca Marszałka. Ag. fot. „Światowid“.

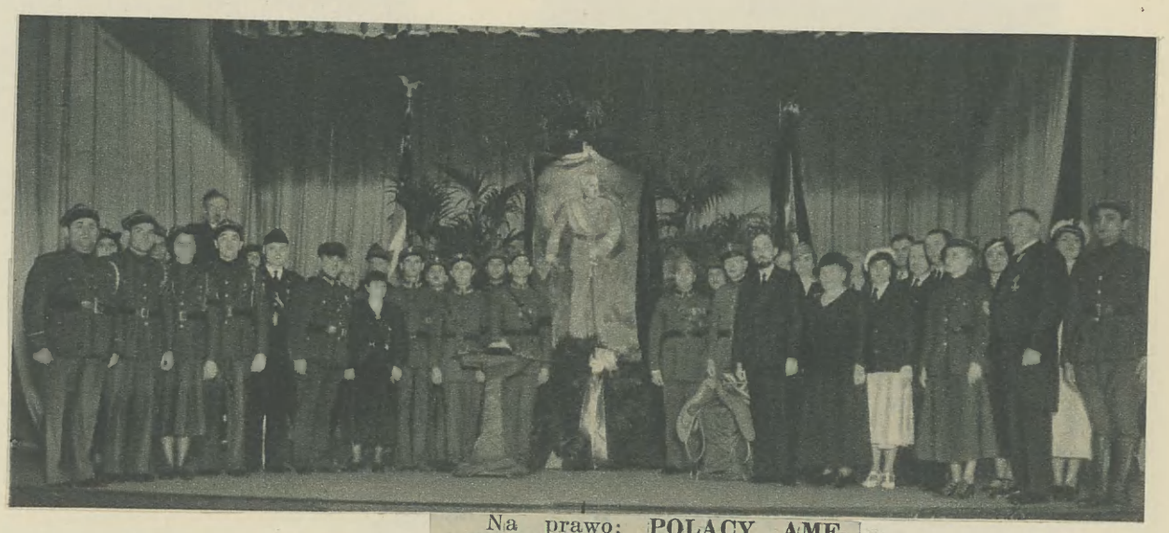

Na prawo: **POLACY AMERYKAŃSCY KU CZCI Ś. P. MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO.** Na scenie audytorjum św. Trójcy w Chicago u stóp wielkiego portretu Marszałka Piłsudskiego, zebrali się członkowie tamtejszej kolonji polskiej z p. kons. gen. R. P. dr Gawrońskim na czele, by dać wyraz swej czci dla zmarłego Wodza Narodu.

Ofiary zza oceanu na kopiec Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.

(v) Obywatele polscy **gminy 122** Związku Narodowego Polskiego **w Hamtramck** w stanie **Michigan** uchwalili poniższą rezolucję:

„Tysiące mil oddaleni Polacy od Polski, macierzystej ziemi naszej, zbudowani Waszym, Drodzy Rodacy, **odruchem wdzięczności,** w poczuciu której, **Odrodzicielowi i Budowniczemu Państwa Polskiego, Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w hołdzie i na wieczną pamiątkę, pomnik w postaci kopca wznosicie,** my, **Związku Narodowego Polskiego członkowie,** Gmina 122-ga w Hamtramck, w Ameryce, do wzniosłego, przez Was rozpoczętego aktu uczczenia Wielkiego Wodza, **szacunkiem i wdzięcznością dla Niego przepełnieni, postanawiamy i uchwalamy** skromne nasze siły **po bratersku z Wami połączyć** i do budowy kopca zwycięskiego Naczelnika Państwa ku większej Jego i imienia polskiego chwale, **przystąpić.**

Przeto postanawiamy ziemię **z siedziby naszej wspólnej,** Domu Związkowego w Hamtramck, na budowany obecnie kopiec w Polsce na cześć Józefa Piłsudskiego wraz **z sumą 25 dolarów,** wyasygnowaną z kasy Gminy 122 Z. N. P., na cele kopca przesłać“.

Rezolucję podpisali pp **Wacław Fronczak, Paweł Błaź** i Sylwester **Sznura.**

„Stowarzyszenie Groserników i Rzeźników“ z zach. części m. **Detroit złożyło na** ten sam cel **15 dolarów.** Zarówno składka z Hamtramck (równowartość 130 zł.) jak z Detroit (równ. 78 zł.) złożone zostały w Redakcji „IKC“ przez bawiących z wycieczką z Ameryki Polaków. Składkę z Detroit złożył p. Józef **Sikora,** a ziemię przywieźli pp. ks. B. **Postula, Wł. Potula, Helena Postula, Franciszka Kopernik, Marja Dabroś, Genowefa Dabroś i Wanda Żepka.**

GAZETA POLSKA Wtorek, 9 lipca 1935 r.

Kopiec na Sowińcu rośnie

KRAKÓW, 8.7. (tel. wł.). — Prace około sypania kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu postępują znacznie naprzód. Wysokość kopca wynosi przeszło 8 mtr. Wysokość będzie szybko rosła przy zwężaniu się objętości końca ku górze. Ziemia na kopcu jest przez specjalnych robotników silnie ubijana, by zapobiec osiadaniu ścian kopca. W tych dniach rozpoczną się prace około układania darnią boków kopca. (S).

KURJER PORANNY, Warszawa, 9 lipca 1935 r.

ZIEMIA Z SOWIŃCA POD POMNIK MARSZAŁKA W CZĘSTOCHOWIE

Sztafeta rowerowa Związku b. Ochotników W. P., która złożyła hołd Wielkiemu Budowniczemu Polski Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w Krakowie — o czem pisał „Kurjer Poranny“ — w drodze powrotnej do Częstochowy, zabrała z sobą grudki ziemi z Kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu, celem złożenia tej ziemi pod fundament pomnika Wodza Narodu, mającego powstać w Częstochowie.

KURJER PORANNY, Warszawa, 9 lipca 1935 r.

Zjazd pracowników samorządowych

Złożenie hołdu Wodzowi w Krakowie

Za trzy dni, t. j. w sobotę 13 lipca r. b. zjadą się do Krakowa liczne rzesze pracowników samorządowych z całego kraju na doroczne XXI walne zgromadzenie delegatów Zw. Pracowników Samorządu Terytorjalnego R. P.

Pierwszy dzień zjazdu będzie całkowicie poświęcony złożeniu hołdu Marszałkowi J. Piłsudskiemu. W tym dniu odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Piotra i Pawła, oraz złożenie hołdu w krypcie na Wawelu, poczem delegaci wezmą udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

Obrady zgromadzenia delegatów rozpoczną się w dniu następnym (14 b. m.) a dnia 15 lipca uczestnicy zjazdu wyjadą na Śląsk, w celu zwiedzenia Katowic i kopalń węgla.

*

Z okazji zjazdu warto bliżej zaznajomić się z działalnością pracowników przedewszystkiem samorządu gminnego, której terenem jest głucha wieś, oddalona nieraz od miasta powiatowego o kilkadziesiąt kilometrów i pozbawiona środowiska kulturalnego.

W miastach żywiej pulsuje tętno życia, gdy wieś teraźniejsza musi nieraz długie lata zabiegać o uruchomienie jednoklasowej szkoły powszechnej, a nawet organa samorządu gromadzkiego nie zawsze mają zapewniony kąt na obrady. Inteligencji jest tam dotąd niewiele: Wśród 24-ro miljonowej ludności wiejskiej mieszka około 120 tysięcy t. zw. inteligentów: około 60 tysięcy nauczycieli, około 15 tysięcy pracowników samorządowych, kilka tysięcy działaczy społecznych, kilka tysięcy ziemian i prywatnych urzędników rolniczych w majątkach, oraz kilka tysięcy duchowieństwa.

Nauczyciele, zajęci są — jak wiadomo — prawie całkowicie pracą nad kształceniem dzieci i ewentualnie dorosłych. Jeżeli ponadto współpracują oni w towarzystwach oświaty pozaszkolnej — nie wiele czasu poświęcać mogą innym sprawom wsi.

Cały więc ciężar pracy wynikający z obsługiwania potrzeb ludności, bądź to w dziedzinie gospodarczej, bądź państwowo - administracyjnej spada na pracowników samorządu gminnego.

Z inicjatywy tych pracowników powstały i powstają na wsi tysiące organizacyj gospodarczo - społecznych, których działalność dzięki ofiarnej pracy inicjatorów spowodowała w wielu gminach radykalną poprawę warunków materjalnych ludności wiejskiej.

Pracując z poświęceniem pomimo niedostatku materjalnego, narażeni na niezrozumienie otoczenia oraz wszelkiego rodzaju intrygi licznych jeszcze malkontentów — pracownicy samorządowi niewiele mają czasu na życie prywatne. Obowiązki bowiem pracownika gminnego odmienne są od pracy urzędnika państwowego. Gdy od tego ostatniego doniedawna wymagało się tylko specjalizacji w jego dziale, to pracownik samorządu gminnego musiał być uniwersalny. Obowiązkiem jego było znać wszystkie dziedziny wielostronnych funkcyj samorządu, orjentować się w sprawach rolnictwa i reformy rolnej, spółdzielczości, handlu, kultury, oświaty, higjeny, zdrowia. Musiał on pozatem znać doskonale teren swej gminy i potrzeby jej ludności, być dobrym organizatorem, znać niewspółmiernie wielką w stosunku do innych urzędników ilość ustaw oraz choćby w zakresie ogólnym tylko orjentować się w dziedzinie prawa karnego i cywilnego a szczególnie administracyjnego. Te dziedziny bowiem najbardziej interesują obywateli wiejskich, których pracownicy gminni codziennie obsługują.

Chociaż trudna i ciężka jest praca na wsi, to jednak nie zawsze jest ona odpowiednio oceniona. Nie zawsze pracownicy gmin wiejskich — często źle uposażeni znajdą zrozumienie i pomoc oraz należytą opiekę. Przejęci pracą dla dobra państwa i społeczeństwa troskę o zdobycie warunków spokojnej pracy, o zabezpieczenie starości poruczyli oni własnej organizacji zawodowej. Jeszcze więc w roku 1917 utworzyli pracownicy samorządu gminnego Związek zawodowy, którego rozwój w latach następnych świadczy o ich uświadomieniu i uspołecznieniu.

W ciągu 17 lat istnienia Związek Pracowników Samorządu Terytorjalnego (poprzednio Związek Pracowników Administracji Gminnej) przyczyniając się do uregulowania wielu spraw pracowniczych stał się jedną z najsilniejszych organizacyj zawodowych, w Polsce. Dorobek jego w wielu dziedzinach jest zaiste imponujący. Dorobek ten za ubiegły rok sprawozdawczy w poszczególnych działach pracy wyraża się: w należytem zorganizowaniu opieki i pomocy prawnej (3953 porady i opinje prawne), samopomocy koleżeńskiej (zł. 17.820 wydano na koszty prowadzenia 89 spraw sądowych członków Związku i zł. 10.447 tytułem zapomóg doraźnych). Poza tem zorganizowano trzy specjalne fundusze: pośmiertny, leczniczy i stypendjalny. Z funduszu pośmiertnego Związek wypłaca wdowom, sierotom i innym członkom rodzin zmarłych członków Związku natychmiastowo pośmiertne w wysokości od 500 do 1250 zł. Z funduszu tego w roku sprawozdawczym wypłacono 9000 zł. Z funduszu leczniczego — na poratowanie zdrowia — członkowie otrzymali zł. 2700, a z funduszu stypendjalnego na opłatę czesnego za dzieci studjujące w uczelniach wyższych zł. 2525.

Cyfry powyższe świadczą o żywotności Związku, którego wysiłki zarówno w latach poprzednich, jak i w chwili obecnej zmierzają do zapewnienia pracownikom samorządowym spokojnej pracy przez uregulowanie ich stosunku służbowego z zachowaniem praw nabytych i zapewnienia im uposażenia w granicach zaspakajających potrzeby pracownika umysłowego, obarczonego różnemi pokaźnemi wydatkami na cele społeczne oraz licznemi rodzinami i wysokiemi kosztami kształcenia dzieci poza miejscem swej pracy.

Niemniejszy dorobek osiągnął Związek w dziedzinie pracy organizacyjnej i konsolidacji ruchu zawodowego pracowników samorządowych. W roku ubiegłym odbyło się połączenie Związku ze Związkiem Prac. Sam. Powiatowego, a w roku bieżącym na skutek uruchomienia od dnia 1.IV r. b. gmin zbiorowych w Małopolsce, Poznańskiem i na Pomorzu zorganizowano na tych terenach 25 nowych oddziałów. Ogółem Związek liczy 170 placówek powiatowych. Członków w roku sprawozdawczym przybyło 2187.

Odbyło się w tym czasie 528 zebrań powiatowych, na których omawiane były różnorodne sprawy pracownicze i samorządowo - społeczne. Były również przez zarządy oddziałów organizowane kursy powiatowe (w Będzinie 4-dniowe, w Sieradzu 3-dniowe i Zawierciu 20-to dniowe).

O rozmachu pracy Związku, o wytrwałości i ofiarności członków świadczą najlepiej codziennie rosnące mury 6-cio piętrowego Domu Związkowego budowanego kosztem 900.000 zł. Na pokrycie kosztów budowy członkowie dotychczas wpłacili około 400.000 zł.

Marzenia członków Związku zdobycia własnej siedziby dla organizacj mają ziścić się jeszcze w roku bieżącym. Solidarny wysiłek i ofiarność dokonały rzeczy z której organizacja i jej członkowie mogą być dumni. Dom zbudowany za pieniądze składkowe bezwątpienia stanie się w przyszłości głównym ośrodkiem życia organizacyjnego pracowników samorządowych.

Warto jeszcze podkreślić, że niektóre oddziały związku mogą pochwalić się znacznym dorobkiem w dziedzinie samopomocy koleżeńskiej. Jako przykład niech posłużą powiaty: włodzimierski i wołkowyski, w których doskonale rozwijają się Kasy Samopom. Koleżeńskiej. Obrót roczny kasy we Włodzimierzu wynosi zł. 36.000, a kasy w Wołkowysku istniejącej zaledwie rok zł. 10.000.

*

Tak przedstawia się w ogólnych zarysach dorobek organizacji, do której należą ludzie pracy terenowej, jak: sekretarze gmin wiejskich i ich pomocnicy, pracownicy samorządu powiatowego (sekretarze wydz. pow., inspektorzy samorządu gminnego i inni pracownicy wydziałów pow.), pracownicy wielu mniejszych miast, oraz liczni burmistrze i wójtowie.

Wszyscy ci ludzie są pracownikami terenu, są tymi, którzy pracą swoją przyczyniają się do rozwoju samorządu, starają się uczynić zeń czynnik postępu społecznego i gospodarczego.

Do Krakowa przyjadą popierwsze by złożyć hołd Wodzowi Narodu, a następnie by wspólnie wytknąć sobie drogi i ustalić metody przyszłej pracy samorządowo - społecznej i związkowej. Ze względu więc na charakter ich pracy i na rolę jaką odgrywają oni na ważnym odcinku pracy wiejskiej, obrady zjazdu krakowskiego warto śledzić z żywem zainteresowaniem.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 188. Wtorek, 9 lipca 1935

Masowe wycieczki w Krakowie.

(ef) Ruch wycieczkowy do Krakowa związany ze złożeniem hołdu Marszałkowi J. Piłsudskiemu i braniem udziału w sypaniu kopca na Sowińcu odbywa się szczególnie intenzywnie **w dnie świąteczne i przedświąteczne.**

W niedzielę o godz. 6-tej rano przybyła wycieczka dyrektorów i naczelników **wydziału Min. przemysłu i handlu.** Między innemi przybyli: dyr. min. Konrad **Patek,** nacz. biura pers. **Bystrowski,** dyr. dep. górnictwa i hutnictwa **Peche,** dyr. dep. morskiego **Możdżewski.**

Razem z tą wycieczką przybyli urzędnicy **min. opieki społecznej** w liczbie około 250 osób. Ponadto przybyli **urzędnicy Ubezpieczalń społecznych i Funduszu Pracy,** z b. ministrem Szubartowiczem, obecnym dyrektorem Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie.

Koło godz. 9-ej przybyli udali się na **Sowiniec,** gdzie wzięli gremjalny **udział w sypaniu kopca.** Koło godz. 10-ej, powróciwszy do miasta **zwiedzali zamek królewski.** Po obiedzie o godz. 13.45 zgromadzili się uczestnicy wycieczki na Pl. Groble przed gimnazjum Nowodworskiego, skąd pochodem udali się **do krypty, składając hołd Marszałkowi** J. Piłsudskiemu. Z ramienia wojewody towarzyszył wycieczce nacz. wydz. opieki społ. p. **Macko.** Odjazd wycieczki miał nastąpić o godz. 23-ej.

W sobotę i niedzielę bawiła również w Krakowie wielka wycieczka **złożona z 1000 osób z woj. stanisławowskiego,** która przybyła do Krakowa pod przewodnictwem wicewojewody p. **Kaczmarczyka.** Ogólną uwagę zwracali **Huculi** w pięknych strojach ludowych. Ze sobą przywieziono ziemię w **32 pięknie wykonanych urnach** regjonalnych z ziemią pobraną **z pobojowisk położonych w woj. stanisławowskiem** oraz **z** pobojowisk **w Rarańczy** (Rumunja).

Między innemi przybyła delegacja z **Obertyna,** skąd przywieziono ziemię z mogił obertyńskich poległych rycerzy polskich **w dniu 12 sierpnia 1931.** Na akcie pobrania ziemi złożył podpis wojewoda stanisławowski Zygmunt **Jagodziński,** starosta horodeński Edward **Skrzyński,** a w Krakowie z chwilą przewiezienia aktu wraz z urną ze ziemią podpisał wiceprez. dr. **Klimecki.** Po złożeniu hołdu w krypcie katedralnej udano się **na Sowiniec,** gdzie wzięto udział w sypaniu kopca. Urny złożono w Oleandrach. W niedzielę wycieczka wyjechała do Wieliczki, gdzie zwiedziła **sławne żupy solne.**

Poza wymienionemi wycieczkami przybyły w niedzielę do Krakowa **specjalne pociągi,** przywożąc **z Tarnowa ponad 800 osób,** z Katowic **około 500,** z Ostrowia kieleckiego **790 osób,** ponadto przybyły **liczne wycieczki grupowe.**

Na **Sowińcu** panował w niedzielę **bardzo ożywiony ruch.** Dzięki intensywnym pracom i dzięki setkom tysięcy pielgrzymów, biorących udział w sypaniu kopca, **staje się on już zdala widoczny.** Wysokość jego **wynosi obecnie ponad 8 m.** W najbliższym czasie zarząd budowy kopca rozpocznie **okładanie boków kopca darniną.**

Masowe wycieczki w Krakowie.

(ef) Ruch wycieczkowy do Krakowa związany ze złożeniem hołdu Marszałkowi J. Piłsudskiemu i braniem udziału w sypaniu kopca na Sowińcu odbywa się szczególnie intenzywnie **w dnie świąteczne i przedświąteczne.**

W niedzielę o godz. 6-tej rano przybyła wycieczka dyrektorów i naczelników **wydziału Min. przemysłu i handlu.** Między innemi przybyli: dyr. min. Konrad **Patek,** nacz. biura pers. **Bystrowski,** dyr. dep. górnictwa i hutnictwa **Peche,** dyr. dep. morskiego **Możdżewski.**

Razem z tą wycieczką przybyli urzędnicy **min. opieki społecznej** w liczbie około 250 osób. Ponadto przybyli **urzędnicy Ubezpieczalń społecznych i Funduszu Pracy,** z b. ministrem Szubartowiczem, obecnym dyrektorem Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie.

Koło godz. 9-ej przybyli udali się na **Sowiniec,** gdzie wzięli gremjalny **udział w sypaniu kopca.** Koło godz. 10-ej, powróciwszy do miasta **zwiedzali zamek królewski.** Po obiedzie o godz. 13.45 zgromadzili się uczestnicy wycieczki na Pl. Groble przed gimnazjum Nowodworskiego, skąd pochodem udali się **do krypty, składając hołd Marszałkowi** J. Piłsudskiemu. Z ramienia wojewody towarzyszył wycieczce nacz. wydz. opieki społ. p. **Macko.** Odjazd wycieczki miał nastąpić o godz. 23-ej.

W sobotę i niedzielę bawiła również w Krakowie wielka wycieczka **złożona z 1000 osób z woj. stanisławowskiego,** która przybyła do Krakowa pod przewodnictwem wicewojewody p. **Kaczmarczyka.** Ogólną uwagę zwracali **Huculi** w pięknych strojach ludowych. Ze sobą przywieziono ziemię w **32 pięknie wykonanych urnach** regjonalnych z ziemią pobraną **z pobojowisk położonych w woj. stanisławowskiem** oraz **z** pobojowisk **w Rarańczy** (Rumunja).

Między innemi przybyła delegacja z **Obertyna,** skąd przywieziono ziemię z mogił obertyńskich poległych rycerzy polskich **w dniu 12 sierpnia 1931.** Na akcie pobrania ziemi złożył podpis wojewoda stanisławowski Zygmunt **Jagodziński,** starosta horodeński Edward **Skrzyński,** a w Krakowie z chwilą przewiezienia aktu wraz z urną ze ziemią podpisał wiceprez. dr. **Klimecki.** Po złożeniu hołdu w krypcie katedralnej udano się **na Sowiniec,** gdzie wzięto udział w sypaniu kopca. Urny złożono w Oleandrach. W niedzielę wycieczka wyjechała do Wieliczki, gdzie zwiedziła **sławne żupy solne.**

Poza wymienionemi wycieczkami przybyły w niedzielę do Krakowa **specjalne pociągi,** przywożąc **z Tarnowa ponad 800 osób,** z Katowic **około 500,** z Ostrowia kieleckiego **790 osób,** ponadto przybyły **liczne wycieczki grupowe.**

Na **Sowińcu** panował w niedzielę **bardzo ożywiony ruch.** Dzięki intensywnym pracom i dzięki setkom tysięcy pielgrzymów, biorących udział w sypaniu kopca, **staje się on już zdala widoczny.** Wysokość jego **wynosi obecnie ponad 8 m.** W najbliższym czasie zarząd budowy kopca rozpocznie **okładanie boków kopca darniną.**

GAZETA POLSKA Środa, 10 lipca 1935 r.

Pieszo ze Lwowa do Krakowa

LWÓW, 9.7. — Dn. 23 czerwca wyruszyli ze Lwowa czterej studenci uniwersytetu i politechniki, którzy w ciągu dziewięciu dni przebyli pieszo drogę ze Lwowa do Krakowa, wioząc na taczkach ziemię z kopca Unji Lubelskiej we Lwowie na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. Studenci przybyli do Krakowa dn. 2 lipca. (PAT)

MAŁOPOLSKA ZACH.

Pielgrzymka urzędników opieki społecznej do Krakowa

W dn. 7-ym b. m. bawiła w Krakowie pielgrzymka urzędników Ministerstwa Opieki Społecznej, Funduszu Pracy i instytucji ubezpieczeń społecznych w liczbie 560 osób.

Uczestnicy pielgrzymki udali się w godzinach rannych na Sowiniec, gdzie wzięli udział w sypaniu kopca. W godzinach popołudniowych udano się do krypty św. Leonarda, celem oddania hołdu pamięci Marszałka.

Powrót do Warszawy nastąpił w dn. 8-ym b. m. rano.

Ziemia ze wszystkich lotnisk na kopiec

KRAKÓW, 9.7. (tel. wł.). — Zarząd główny LOPP złoży na kopcu Marszałka Piłsudskiego ziemię zebraną ze wszystkich lotnisk w Polsce. Urna po zsypaniu ziemi na kopcu złożona będzie w muzeum legjonistów w Oleandrach. (S).

Piesza pielgrzymka z Oświęcimia do Krakowa

KRAKÓW, 9.7. (tel. wł.). — Związek Strzelecki w Oświęcimiu organizuje 13 b. m. pieszą pielgrzymkę do Krakowa. Strzelcy złożą na kopcu na Sowińcu urnę z ziemią oświęcimską. Druga grupa strzelców wyjedzie z Oświęcimia kajakami do Krakowa. (S).

Przyjazd młodzieży polskiej z zagranicy

KRAKÓW, 9.7. (tel. wł.). — Młodzież polska z zagranicy, która będzie brała udział w zlocie jubileuszowym harcerstwa polskiego w Spale, przybędzie 15 b. m. do Krakowa, gdzie uda się na Wawel a następnie na Sowiniec. Najliczniejsze grupy stanowić będą polacy z Niemiec, Ameryki i Rumunji. Ogółem przybędzie około 1200 młodzieży. Wycieczce przewodniczyć będzie prezes Światowego Zw. Polaków Zagranicą, marszałek Senatu Raczkiewicz. (S).

Pomoc sanitarna na Sowińcu

KRAKÓW, 9.7. (tel. wł.). — Polski Czerwony Krzyż zorganizował na Wawelu i Sowińcu punkty sanitarno - ratownicze celem niesienia doraźnej pomocy wycieczkom, przybywającym do Krakowa. Akcja P. C. K. okazała się nader pożyteczna. Od dn. 16 czerwca do chwili obecnej udzielono pomocy na Sowińcu w 355, a na Wawelu w 85 wypadkach. Na Sowińcu zanotowano 80 proc. wypadków okaleczeń, a 10 proc. omdleń. (S).

Zjazd pracowników samorządowych

KRAKÓW, 9.7. (Tel. wł.). — Dn. 13 i 14 b. m. odbędzie się w Krakowie 21 walne zgromadzenie delegatów Zw. Pracowników Samorządu Terytorjalnego. W pierwszym dniu zjazdu po nabożeństwie w kościele św. Piotra i Pawła za spokój duszy Marszałka Piłsudskiego, uczestnicy zjazdu złożą hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego na Wawelu, a następnie udadzą się na Sowiniec. Drugi dzień zjazdu wypełnią obrady delegatów. (S).

KURJER PORANNY, Warszawa, 10 lipca 1935 r.

Ziemia Sulejówka na kopiec w Sowińcu

Komitet lokalny uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego w Sulejówku organizuje pielgrzymkę z Sulejówka do Krakowa. W sobotę dnia 13 b. m. pielgrzymka wyruszy z ziemią wziętą z dworku Marszałka w Sulejówku — celem złożenia jej na kopcu na Sowińcu.

WIELKIE WYCIECZKI WOJSKOWE I SZKOLNE W KRAKOWIE

(ef) W poniedziałek przybyła do Krakowa wielka wycieczka wojskowa z D. O. K. Brześć nad Bugiem, z Baranowic, około 500 szeregowych, 19 podoficerów i 7 oficerów.

Uczestnicy tej wycieczki złożyli hołd ranno w krypcie katedralnej Marsz. J. Piłsudskiemu, poczem udali się na Sowiniec, gdzie wzięli udział w sypaniu Kopca.

W poniedziałek przybyła m. in. wycieczka z Nowego Sącza, złożona z 200 osób i wycieczka Kolejowego Przysposobienia Wojskowego z Wilna ponad 200 osób.

Ponadto przybyło około 10 wycieczek grupowych szkolnych.

Na najbliższą niedzielę dnia 14 bm. przewidziane są pociągi popularne z Lublina, Katowic, Łodzi, Warszawy i Chrzanowa.

Razem ma przybyć tego dnia około 6000 osób.

Pieszo ze Lwowa do Krakowa

LWÓW, 9.7. — Dn. 23 czerwca wyruszyli ze Lwowa czterej studenci uniwersytetu i politechniki, którzy w ciągu dziewięciu dni przebyli pieszo drogę ze Lwowa do Krakowa, wioząc na taczkach ziemię z kopca Unji Lubelskiej we Lwowie na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. Studenci przybyli do Krakowa dn. 2 lipca. (PAT)

Gazeta Polska z 10 VII 1935

MAŁOPOLSKA ZACH.

Pielgrzymka urzędników opieki społecznej do Krakowa

W dn. 7-ym b. m. bawiła w Krakowie pielgrzymka urzędników Ministerstwa Opieki Społecznej, Funduszu Pracy i instytucji ubezpieczeń społecznych w liczbie 560 osób.

Uczestnicy pielgrzymki udali się w godzinach rannych na Sowiniec, gdzie wzięli udział w sypaniu kopca. W godzinach popołudniowych udano się do krypty św. Leonarda, celem oddania hołdu pamięci Marszałka.

Powrót do Warszawy nastąpił w dn. 8-ym b. m. rano.

Ziemia ze wszystkich lotnisk na kopiec

KRAKÓW, 9.7. (tel. wł.). — Zarząd główny LOPP złoży na kopcu Marszałka Piłsudskiego ziemię zebraną ze wszystkich lotnisk w Polsce. Urna po zsypaniu ziemi na kopcu złożona będzie w muzeum legjonistów w Oleandrach. (S).

Piesza pielgrzymka z Oświęcimia do Krakowa

KRAKÓW, 9.7. (tel. wł.). — Związek Strzelecki w Oświęcimiu organizuje 13 b. m. pieszą pielgrzymkę do Krakowa. Strzelcy złożą na kopcu na Sowińcu urnę z ziemią oświęcimską. Druga grupa strzelców wyjedzie z Oświęcimia kajakami do Krakowa. (S).

Przyjazd młodzieży polskiej z zagranicy

KRAKÓW, 9.7. (tel. wł.). — Młodzież polska z zagranicy, która będzie brała udział w zlocie jubileuszowym harcerstwa polskiego w Spale, przybędzie 15 b. m. do Krakowa, gdzie uda się na Wawel a następnie na Sowiniec. Najliczniejsze grupy stanowić będą polacy z Niemiec, Ameryki i Rumunji. Ogółem przybędzie około 1200 młodzieży. Wycieczce przewodniczyć będzie prezes Swiatowego Zw. Polaków Zagranicą, marszałek Senatu Raczkiewicz. (S).

Pomoc sanitarna na Sowińcu

KRAKÓW, 9.7. (tel. wł.). — Polski Czerwony Krzyż zorganizował na Wawelu i Sowińcu punkty sanitarno - ratownicze celem niesienia doraźnej pomocy wycieczkom, przybywającym do Krakowa. Akcja P. C. K. okazała się nader pożyteczna. Od dn. 16 czerwca do chwili obecnej udzielono pomocy na Sowińcu w 355, a na Wawelu w 85 wypadkach. Na Sowińcu zanotowano 80 proc. wypadków okaleczeń, a 10 proc. omdleń. (S).

Zjazd pracowników samorządowych

KRAKÓW, 9.7. (Tel. wł.). — Dn. 13 i 14 b. m. odbędzie się w Krakowie 21 walne zgromadzenie delegatów Zw. Pracowników Samorządu Terytorjalnego. W pierwszym dniu zjazdu po nabożeństwie w kościele św. Piotra i Pawła za spokój duszy Marszałka Piłsudskiego, uczestnicy zjazdu złożą hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego na Wawelu, a następnie udadzą się na Sowiniec. Drugi dzień zjazdu wypełnią obrady delegatów. (S).

Słowo Narodu z 10 VII 1935

440 wypadków na Wawelu i na Sowińcu.

W związku z olbrzymim napływem wycieczek do Krakowa Polski Czerwony Krzyż zorganizował **na Wawelu i Sowińcu punkty sanitarno-ratownicze**, celem niesienia w razie potrzeby doraźnej pomocy tysięcznym wycieczkom przybywającym do Krakowa dla uczczenia pamięci marsz. Piłsudskiego. Akcja Polskiego Czerwonego Krzyża okazała się nader pożyteczną, gdyż od dnia 16 czerwca do chwili obecnej udzielono pomocy **na Sowińcu w 355, na Wawelu w 85 wypadkach.** Z wypadków tych zanotowano na Sowińcu **80 proc. okaleczeń, 10 proc. zemdleń, 3 proc. ataków sercowych, 7 proc. bólów żołądka i na Wawelu** przeważnie zemdlenia.

Kraków nadal punktem zbornym wycieczek.

Do Krakowa w dalszym ciągu dzień w dzień przybywają pociągi popularne, które przywożą tysiące turystów z całej Polski, podążających **do krypty św. Leonarda i na Sowiniec,** a następnie zwiedzających przy sposobności miasto. We wtorek bawiła delegacja górników naftowych z Bitkowa, pod kier. p. **Z. Kwiatkowskiego.** Delegacja przywiozła urnę z ziemią z pól naftowych, którą zaniosła na Sowiniec. We środę 10 bm. przybędzie pociąg popularny **z Cieszyna.** 11 bm. **z Piotrkowa i Ostrołęki,** 12 bm. **z Tarnowa, Łunińca, Białegostoku i Poznania.** 13 bm. z **Lublina i Warszawy,** 14 bm. z **Łodzi, Katowic i Sarn.** Ponadto w sobotę 13 bm. i 20 bm. przybędą do Krakowa w dwóch grupach **urzędnicy prezydjum Rady Ministrów.**

Czas z 10 VII 1935

Wódz Narodu spocznie w osobnej krypcie?

Miejsce gdzie zostanie zniesiony sarkofag Marszałka Piłsudskiego w podziemiach Wawelu, nie zostało jeszcze ostatecznie zadecydowane. Jak wiadomo bowiem, istnieje uzasadniona tendencja, by miejsce wiecznego spoczynku Wodza Narodu, było odosobnione. Podobno w niektórych kołach wysuwany jest projekt, by pod kaplicą Batorego w nowo utworzonej krypcie złożyć samotnie trumnę Marszałka. Bierze się także pod uwagę koncepcję, aby w starym kościele Bolesława Chrobrego (znajdującym się w podziemiach między Katedrą a Zamkiem) spoczął Wódz Narodu. Tu zbudowanoby sarkofag. Dostęp do grobowca Józefa Piłsudskiego mógłby być wprost z Katedry, lub też zostałoby utworzone inne jeszcze wejście. Nadal wreszcie aktualny jest projekt odnośnie krypty św. Leonarda, gdzie obecnie stoi trumna.

Podkreślić należy, że wszystkie wspomniane projekty są przedmiotem wyczerpujących badań i wszechstronnych rozważań. Ich myślą przewodnią jest pragnienie jaknajgodniejszego uczczenia I-go Marszałka Polski.

Ziemia z zagranicy na kopiec Marszałka Piłsudskiego

W najbliższych dniach przesłana zostanie z Holandji do Światowego Związku Polaków z Zagranicy w Warszawie urna z ziemią na kopiec Marszałka Piłsudskiego. Ziemia ta zebrana zostanie z grobów górników polskich, zmarłych tragicznie w kopalniach holenderskich. Wraz z ziemią przysłane zostaną kawałki węgla z tych kopalń, w których pracują Polacy.

Również w najbliższym czasie przywiezione zostaną do Polski, przez prezesa Polskiego Koła Nauczycielskiego w Buffalo p. Zenona Karcza, woreczki z ziemią na kopiec Marszałka Piłsudskiego, złożone przez Polaków w Buffalo w redakcji tamtejszego „Dziennika dla Wszystkich".

Wspólna pielgrzymka wszystkich organizacyj polsko - cudzoziemskich do Krakowa

Z inicjatywy polsko-amerykańskiego Towarzystwa i polsko-amerykańskiej Izby Handlowej w Warszawie odbyło się w dniu 9-ym bm. w siedzibie izby posiedzenie, na którem przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń i izb handlowych polsko-cudzoziemskich w Warszawie postanowili zorganizować w pierwszej połowie września rb. wspólny wyjazd tych organizacyj do Krakowa dla złożenia hołdu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, oraz wzięcia udziału w sypaniu Kopca na Sowińcu. W pielgrzymce projektowany jest również udział delegacji cudzoziemców, zamieszkałych w Polsce.

Z całego świata przybywa młodzież polska na zlot do kraju.

Program pobytu w Polsce.

Już niedługo, bo zaledwie za dni kilka gościć będziemy w kraju naszych drogich każdemu sercu polskiemu — braci. Po zeszłorocznym Zjeździe Polaków z zagranicy, w tym roku młode kadry polskiego żywiołu na obczyźnie, ludzi, którzy przeważnie oglądają Polskę po raz pierwszy; 5.000 młodzieży — manifestować będzie swe uczucia względem Macierzy.

Już w poniedziałek 8 bm. przybyli delegaci młodzieży polskiej z różnych krajów na konferencję, jaka odbywać się będzie w lokalu Światowego Związku Polaków z zagranicy do dnia 12 bm.

Właściwy Zlot przypada na dzień 12-go lipca, kulminacyjnym dniem Zlotu będzie 13 lipca. O godzinie 10 odprawiona ozstanie na Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego **Msza św.** z okolicznościowem kazaniem, poczem nastąpi złożenie przez delegatów wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza. — W godzinę potem uformuje się pochód, udając się na Zamek dla oddania **hołdu Głowie Państwa.** Po złożeniu hołdu Panu Prezydentowi na Zamku, młodzież polska z zagranicy uda się **do Belwederu**, celem uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Popołudniu tego dnia na Stadjonie Łazienkowskim nastąpi **dalsza część programu Zlotu.** Odegrane zostanie **batalistyczne widowisko „Kościuszko pod Racławicami"**, poczem zainscenizowanych zostanie kilka fragmentów z wysiłków zbrojnych w walce o wolność Polski. Na zakończenie uczestnicy podziwiać będą mogli pokaz: **„Żywa Mapa Polski Współczesnej".** Wieczorem Łazienki będą pięknie iluminowane. W oświetleniu reflektorów przypominać będą zebranym czasy odległej słowiańszczyzny „Święto Kupały", oraz inne imprezy o charakterze narodowym. Pieśnią „Jak szybko mijają chwile", „Czas do domu, czas" żegnać będzie młodzież park króla Stanisława. Hejnał Marjacki obwieści wszystkim koniec zabawy.

W Spale i w Krakowie.

Następnego dnia uczestnicy **udadzą się do Spały**, by wziąć udział w Wielkim Jubileuszowym Zlocie Harcerstwa Polskiego.

Dnia 15 b. m. młodzież polska z zagranicy uda się do Krakowa, by u stóp Wodza Narodu złożyć hołd i ślubowanie.

Wczesnym rankiem poszczególne delegacje udadzą się wprost z dworca z urnami do Barbakanu, gdzie **złożą urny.** Straż przy urnach będzie zaciągnięta przez członków umundurowanych organizacyj młodzieżowych z kraju.

Z prezydjum światowego Związku Polaków z zagranicy na czele przejdą delegacje i młodzież polska z zagranicy **na Wawel** dla oddania czci prochom Marszałka.

Popołudniu delegaci Zlotu z urnami udadzą się **na Sowiniec**, gdzie półgodzinną pracą złożą ostatni hołd Zmarłemu Wodzowi Narodu.

Ziemia ze szlaku II brygady na Kopiec Marsz. Piłsudskiego

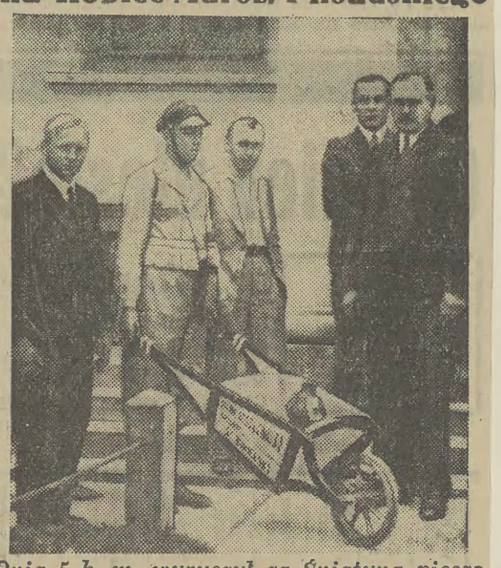

Dnia 5 b. m. wyruszył za Śniatyna pieszo do Krakowa strzelec Stanisław Bukielski, wioząc taczkami w urnie ziemię ze szlaku II-ej Brygady na Kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. — Poparcia temu śmiałemu przedsięwzięciu udzielił starosta powiatowy Wieser oraz Związek Strzelecki w Śniatynie. Zdjęcie przedstawia moment wyruszenia Bukielskiego w drogę z przed budynku starostwa w obecności star. Wiesera, dyr. Karatnickiego i kom. zarz. pow. Związku Strzeleckiego Świżewskiego.

Ziemię z lotnisk w całej Polsce na Kopiec Marsz. Piłsudskiego.

Zarząd Główny L. O. P. P. organizuje uroczystości związane ze złożeniem **ziemi ze wszystkich lotnisk polskich** na kopcu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na program złożą się **uroczystości lokalne**, połączone ze zbieraniem ziemi z lotnisk w całej Polsce w okręgach wojewódzkich przez Aerokluby, samolotami, ufundowanemi przez L. O. P. P.

Drugą część uroczystości stanowić ma **zlot do Krakowa**, złożenie ziemi do specjalnie przygotowanej urny i przeniesienie na Kopiec. Urna po wysypaniu ziemi na Kopcu, złożona zostanie w **Muzeum Legjonów w Oleandrach.**

Tę wzniosłą uroczystość organizuje L. O. P. P. przy pomocy wszystkich klubów lotniczych, przyczem **najważniejsza rola przypadnie L. O. P. P. i Aeroklubowi w Krakowie.**

Ziemia z grobów polskich górników na Kopiec Marszałka.

Jak donosi „Polak w Holandji i Belgji", w najbliższych dniach zostanie przysłana z Holandji do Warszawy do Światowego Związku Polaków z Zagranicy **urna z ziemią holenderską** na Kopiec Marszałka Piłsudskiego.

Ziemia zostanie zebrana **z grobów górników polskich**, tragicznie zmarłych przy pracy w kopalniach holenderskich.

Wraz z ziemią przysłane zostaną kawałki **węgla z tych kopalń, w których pracują Polacy.**

Nowe wycieczki do Krakowa.

(ef) W poniedziałek przybyła do Krakowa **wielka wycieczka wojskowa z D. O. K. Brześć n. Bugiem**, z Baranowic, około 500 szeregowych, 19 podoficerów i 7 oficerów. Uczestnicy tej wycieczki złożyli hołd rano w krypcie katedralnej Marsz. Piłudskiemu, poczem udali się na Sowiniec, gdzie wzięli udział w sypaniu kopca.

W poniedziałek przybyła m. in. wycieczka **z Nowego Sącza**, złożona z 200 osób i wycieczka Kolejowego Przysposobienia Wojskowego **z Wilna** ponad 200 osób. Ponadto przybyło około **10 wycieczek grupowych szkolnych.**

Na najbliższą niedzielę dnia 14 b. m. przewidziane są **pociągi popularne z Lublina, Katowic, Łodzi, Warszawy i Chrzanowa.** Razem ma przybyć tego dnia około 6.000 **osób.**

Trzy Wiedenki przywiozły ziemię z Kahlenbergu na Kopiec Marszałka Piłsudskiego.

W poniedziałek przybyły do naszej Redakcji **trzy młodziutkie Wiedenki, a mianowicie Ingeborg** (lat 7), **Gertuda** (lat 9) i **Jenny** (lat 13) **Zach**, przynosząc ze sobą ziemię, wziętą z pobojowiska na Kahlenbergu pod Wiedniem.

Jest to wizyta zupełnie niezwykła, dotychczas bowiem tylko Polacy śpieszyli z hołdem dla Marszałka Piłsudskiego, podczas gdy pp. Zach są **z pochodzenia Niemkami i Wiedenkami.** Ich dziadek przebywa wprawdzie w Polsce, zajęty w jednej z fabryk krakowskich (na Podgórzu) jako werkmistrz, jest jednak również **Niemcem.**

Kiedy dziewczynki dowiedziały się we Wiedniu o śmierci Marsz. Piłsudskiego, o uroczystościach pogrzebowych i o usypaniu Kopca, **powzięły zamiar wyjazdu do Polski.** Rodzice stawiali przeszkody, ale dzielne dziewczynki postanowiły **przemóc ten upór.** Wszystkie oszczędności dotychczasowe i każdy dalszy grosik został przeznaczony na wyjazd do Polski. Wreszcie i **rodzice ustąpili**, dołożyli też troszeczkę grosza, trochę groszą przysłał również dziadzio z Polski i oto dziewczynki wsiadły w ubiegłą niedielę same do pociągu i po 11 godzinach podróży **przybyły do Krakowa.**

W ciągu pobytu swego w Krakowie dziewczynki **złożą ziemię na Kopcu Marsz. Piłsudskiego i zwiedzą osobliwości Krakowa**, poczem już w najbliższy czwartek **chcą odjechać z powrotem do Wiednia.** Oby wywiozły jak najlepsze wrażenia z Polski, którą małemi serduszkami pokochały.



Ingeborg, Gertruda i Jenny Zach na tarasie „Pałacu Prasy".

Studenci teologji prawosławnej w hołdzie Marsz. Piłsudskiemu



Do Krakowa przybyła grupa absolwentów i studentów wydziału teologji prawosławnej Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie, która wzięła udział w sypaniu Kopca na Sowińcu oraz złożyła hołd u sarkofagu Marszałka w krypcie św. Leonarda na Wawelu. Następnie wycieczka zwiedziła zabytki i osobliwości Krakowa, m. in. i „Pałac Prasy". Wycieczce towarzyszyli: ks. Atanazy Martos, wychowawca w państwowym internacie dla studentów teologji praw. w Warszawie i radca min. W. R. i O. P. Kołodziejczyk.

MAŁOPOLSKA ZACH.

Hołd harcerzy w krypcie św. Leonarda

KRAKÓW, 10.7. (tel. wł.). — Dziś rano przybyła do Krakowa młodzież harcerska z całego woj. krakowskiego, skąd wyjedzie specjalnemi pociągami na zlot do Spały. Ogółem przyjechało do Krakowa 35 drużyn harcerskich męskich i 28 żeńskich w liczbie 1.800 osób. Harcerze udali się na Wawel, gdzie złożyli hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego. Z Wawelu ruszył pochód harcerzy przez miasto pod Barbakan, gdzie odbyła się defilada, którą przyjął przewodniczący oddziału krakowskiego Zw. Harcerstwa Polskiego. Harcerze udali się następnie na dworzec krakowski, skąd o godz. 11.45 odjechali do Spały. Popołudniu odjechały żeńskie oddziały harcerskie.

Harcerze krakowscy stanowić będą w Spale jeden z 8 podobozów zlotu. W podobozie krakowskim znajdzie gościnę młodzież węgierska, która przyjedzie do Spały w liczbie 500 osób. (S).

Pielgrzymki w Krakowie

KRAKÓW, 10.7. (tel. wł.). — Dziś przybyło do Krakowa szereg wycieczek, które udały się na Wawel i Sowiniec. Nadto przyjechał specjalny pociąg wojskowy z Brześnia n/B., który przywiózł 500 żołnierzy. (S).

Ostrowiec i Zakłady Ostrowieckie — w Krakowie.

Wycieczka z Ostrowca i Zakładów Ostrowieckich, która (w liczbie ok. **700 osób**) przybyła do **Krakowa dla sypania Kopca na Sowińcu,** stanowi jedną z najsympatyczniejszych, jako reprezentująca ten **kielecki okręg przemysłowy,** z którego wyszła tak wielka liczba współbojowników Marszałka Piłsudskiego, należących do **różnych sfer świata pracy,** że wspomnimy tu tylko ś. p. inż. **Boernera,** ministra poczt i telegrafów.

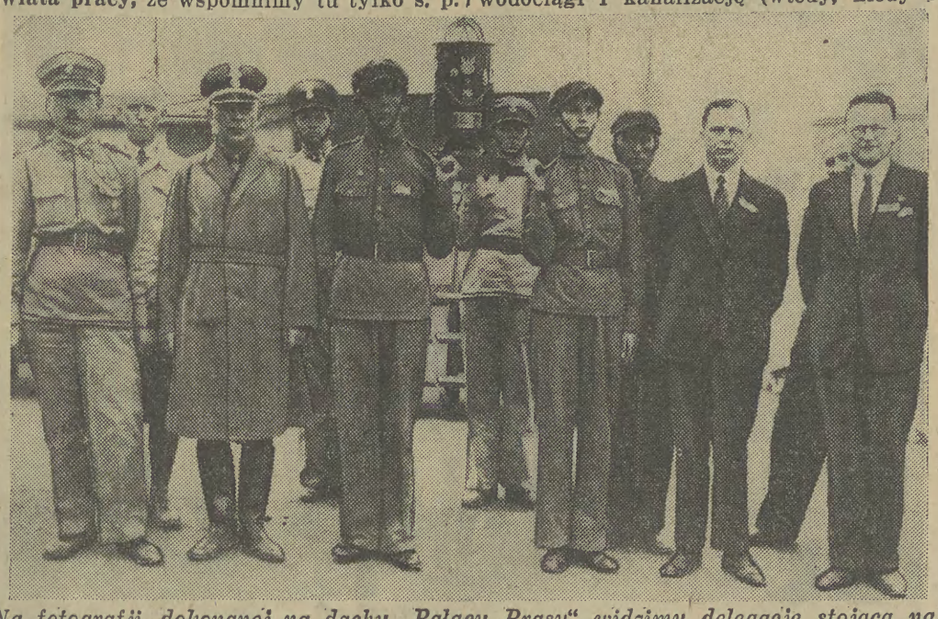

Na fotografji, dokonanej na dachu „Pałacu Prasy“ widzimy delegację stojącą na czele wycieczki, która przywiozła do Krakowa urnę z ziemią z pobojowisk w powiecie opatowskim, przeznaczoną do ulokowania w kopcu Józefa Piłsudskiego na Sowińcu. Urnę metalową, wykonaną w Zakładach Ostrowieckich, trzymają członkowie Przysposobienia Wojskowego z Ostrowca i Zakładów; delegację przewodniczącą wycieczce stanowią: prezydent miasta Sosnowca p. Michał Sokół, inżynier Zakładów p. M. Radwan, komendant P. W. p. Ad. Steigerwald oraz sekretarz tegoż Przysposobienia p. T. Dobrzański.

Delegacja ostrowiecka reprezentowała nietylko **miasto Ostrowiec,** ale przedewszystkiem **Zakłady Ostrowieckie, jedne z największych w Polsce,** a może największe w tym rodzaju. Zatrudniają one obecnie, w czasie kryzysu, **3500 robotników,** normalnie mogą zatrudniać do **6.000.** Są to przedewszystkiem **huty żelazne,** a więc wielkie piece, Martiny i t. d. Poza tem po wojnie Zakłady **rozszerzyły się i przebudowały** — zaczęto w nich fabrykować **wagony, konstrukcje żelazne, urządzenia transportowe,** w szczególności urządzenia kolejowe, sygnalizacyjne i t. d. Zakłady mają też oddział w Warszawie (dawniej fabryki „Parowóz“), **wytwarzające lokomotywy, wagony motorowe, motory Diesla dla parowozów** i t. d.

O potędze produkcji może dać wyobrażenie fakt, że **po wojnie** za czasów niiepodległości i dla niepodległej Polski **Zakłady wytworzyły 18.000 wagonów.** Od r. 1928 w zakładach istnieje **odlewnia rur wodociągowych i kanalizacyjnych** (względnie dla gazyfikacji). **Według patentu międzynarodowego systemu De Laveaux,** stanowiącego własność międzynarodowego towarzystwa, które wydaje tylko jedną **koncesję tego rodzaju na każde państwo.** Istnieje bodaj tylko 18 fabryk na świecie wytwarzających rury (żeliwne) tym systemem, pozwalającym na olbrzymią produktywność (w Ostrowcu można wytwarzać ich **100 tonn dziennie).** Wprowadzono tę produkcję w Sosnowcu w założeniu, że wszystkie miasta w Polsce zaprowadzą u siebie wodociągi i kanalizację (wtedy, kiedy to miasta otrzymywały znane amerykańskie pożyczki Ullenowskie) — tak, że obecnie zakłady mogłyby **całe zapotrzebowanie Polski** w tym kierunku pokrywać **pięciokrotnie.**

Zagranicą istnieją fabryki rur tego systemu w Niemczech w Gelsenkirchen (w Czechach — niema), w Belgji w Conduit d'eau, w Ameryce dwie: jedna w Stanach Zjednoczonych, druga w Toronto w Kanadzie i t. d. Z dzieł Zakładów Ostrowieckich wymienić jeszcze należy: **most w Spale, całkowicie spawany, w Gdyni — szkielet metalowy urzędu celnego, wiadukt, kilka żórawi.** Obecnie Zakłady będą przeprowadzać w Skoczowie koło Bielska roboty koło **wzmocnienia mostu przez spawanie,** uważane pod względem technicznym **za bardzo trudne.** Z „osobliwości“ **Zakładów Ostrowieckich** wymienić należy fakt, że **niema tam ani jednego cudzoziemca** — ani wśród robotników, ani majstrów czy inżynierów. Zakładami i „Parowozem“ kieruje zarząd, na którego czele stoi p. **Wierzbicki,** oraz dyrektorowie pp. **Karszo-Siedlewski, Zalewski i Dąbrowski;** w samym Ostrowcu na czele Zakładów stoi inż. **p. Konstanty Świetlicki.**

Ex. Ilustr. z 11 VII 1935

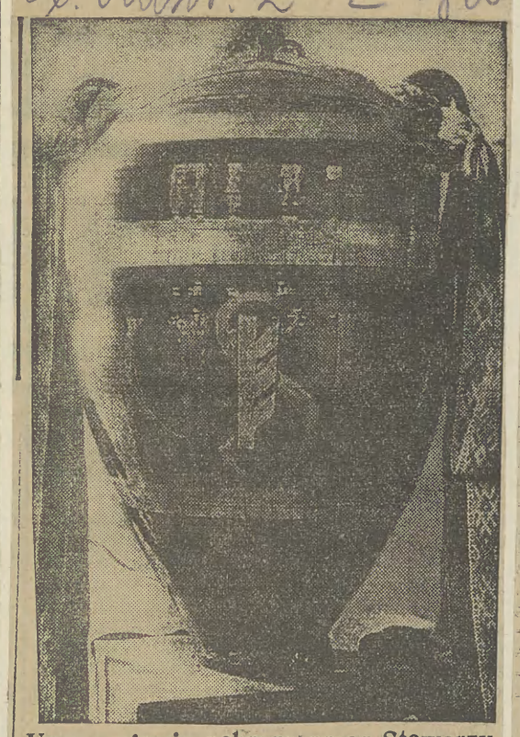

Urna z ziemią pobraną przez Stowarzyszenie Akademickie z dziedzińca Piotra Skargi Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Dnia 1 lipca urna została przewieziona do Krakowa, gdzie zostanie złożona na Sowińcu. Urnę projektował E. Grabowski student Wydz. Sztuk Pięknych U. S. B.; wykonał i ofiarował Stowarzyszeniom Akademickim Azarewicz.

Zjazd do Krakowa.

(ef) We wtorek przybyły do Krakowa **liczne wycieczki grupowe szkolne z całej Polski.** Poza tem przyjechał specjalny **pociąg wojskowy z D. O. K. IX z Brześcia** n. Bugiem, przywożąc ponad 500 ludzi. W poniedziałek bawił w Krakowie **delegat kupców polskich w Lipsku p. Szprung,** który imieniem tychże złożył hołd Marszałkowi w krypcie katedralnej, potem zaś udał się na Sowiniec, gdzie wziął udział w sypaniu Kopca.

Hołd na Wawelu złożyła także i sypała kopiec pielgrzymka **567 osób** z oddziałów żeńskich i męskich **Zw. Strzeleckiego z Czechowic-Dziedzic,** która przybyła **specjalnym pociągiem.**

W sobotę, dnia 13 lipca i w następną sobotę, dnia 20 lipca przybywa do Krakowa w dwóch grupach 50-osobowych **wycieczka urzędników Prezydjum Rady Ministrów.** Pociągi obu grup przybywają do Krakowa o godz. 5.30 rano.

Pieszo i na rowerach do Krakowa.

Złożyli wizytę w naszej Redakcji Strzelcy **Franciszek Gralczyk i Franciszek Grodzkowiak** z Miechowa pow. Jarocin, którzy na rowerach przez Ostrów, Kępno, Wieluń, Częstochowę, Katowice, przybyli do Krakowa. Po złożeniu hołdu **przepracowali jeden dzień na Sowińcu.**

Natomiast **pieszo przybył patrol komisarjatu straży granicznej** z miejscowości Kalety na G. Śląsku w składzie strażnicy **Henryk Oślizło, Franciszek Hochół, Stanisław Morawetz.** Zrobili oni 140 km., niosąc ziemię pobraną z pod **kamienia granicznego** w Mikołasce powiat Tarnowskie Góry.

Niewątpliwie rekord zdobył b. **Legjonista Jan Markowicz,** członek koła b. żołnierzy 2 p. ul. L. P. Przyszedł on **pieszo aż z Hrubieszowa,** przyniósłszy 16 kg. ziemi, pobranej z mogiły poległych żołnierzy 4 p. p. Leg., którą złożył na Kopcu Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu, a następnie przepracował dwa dni przy budowie **kopca.** Przestrzeń **384 km. przeszedł p. Markowicz w przeciągu 7 dni i 8 godzin.**

Z pośród wycieczek należy wymienić **pielgrzymkę pracowników cukierni „Gniezno“,** która przybyła do Krakowa, oby złożyć hołd Wodzowi, przywożąc **urnę z ziemi grodu Lecha** wykonaną własnemi rękoma. Wycieczkę prowadził p. **Garwacki.** — Wycieczka gnieźnieńska złożyła w Administracji I. K. C. **na rzecz budowy kopca** Marszałka **241 zł. 50 gr.**

Urna z ziemią z Trembowli na Kopiec Marszałka.

W Trembowli w woj. tarnopolskiem odbyła się podniosła uroczystość pobrania do specjalnej urny ziemi z grobów poległych w czasie **wojny światowej, wojny polsko-ukraińskiej i polsko-bolszewickiej, oraz z** grobów czterech powstańców z 1863 r. **Kamińskiego, Michalskiego, ks. Korzeniowskiego** i Rusina Poniatyszyna.

Urna z ziemią zostanie złożona w kopcu Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie.

Na budowę Kopca Marsz. Piłsudskiego

złożyli w „I. K. C.“ w d. c. następujące **składki:** Marja Czaderska, Krzeszowice zł. 5, Roszczewska, Katowice zł. 5, Klasa II. b. Szkoły Powszech. Nr. 35 w Poznaniu zł. 2.60, Apolinary Szeluto, Notarjusz w Słupcy zł. 5, T-wo Myśliwskie „Dunajec“ w Nowym Sączu zł. 10, Związek Pracy Obywat. Kobiet, Oddz. w Strzemieszycach zł. 10, Junacy Podokręgu Lubieńskiego — Drużyna Nr. 143 w Lubieniu k/Myślenic zł. 10.25, Grono Nauczyc. Gimn. Państw. w Buchni zł. 35, Związek Peowiaków, Komenda Placówki w Żarnowcu zł. 4.50, Dziatwa Szkoły Powszech. Nr. 1. w Suchej i Nauczycielstwo w Suchej zł. 26, Strzelcy z Gdowa zł. 10.

Razem z poprzednio złożonemi składkami — ogólna suma złożona dotychczas w Redakcji „I. K. C.“ wynosi **24.421 zł. 80 gr.**

I. K. C. z 13. VII 1935

Pieszo z taczkami ze Lwowa na Sowiniec



Do Krakowa, by złożyć hołd Marsz. Piłsudskiemu i wziąć udział w sypaniu kopca na Sowińcu, przybył ze Lwowa legjonista-inwalida Mikołaj Tynkaluk, który wyruszył dnia 3 lipca ze Lwowa i pieszo, pchając przed sobą taczki, podążał do Krakowa. Tynkaluk w taczkach wiezie grudki ziemi z lwowskich pobojowisk, ziemię z Cytadeli gdzie stracono 16 legjonistów, z Góry Stracenia, pamiętnej bohaterską śmiercią Kapuścińskiego i Wiśniewskiego, z Persenkówki i grobów Obrońców Lwowa. Mikołaj Tynkaluk brał udział w kampanji wojennej jako szeregowiec 6 p. p. leg.

(—) **WCZORAJSZE WYCIECZKI DO KRAKOWA.** (ef) We czwartek wśród innych wycieczek przybyła do Krakowa wycieczka wojskowa D. O. Grodno, licząca około 650 osób. Jutro w piątek przybywa 400 osób z Dąbrowy k. Tarnowa. W sobotę zapowiedziany jest przyjazd kilku pociągów popularnych. Z Łunińca na Wołyniu przybędzie 800 osób, z Białegostoku 800, z Poznania około 600. Ponadto przybędą delegacje całej Polski zawodowego związku pracowniczo-samorządowych w liczbie około 700 ludzi.

Tempo Dnia z 11 VII 1935

NOWE WYCIECZKI W KRAKOWIE SKŁADAJĄ HOŁD MARSZ. PIŁSUDSKIEMU.

(ef) Wczoraj tj. we wtorek przybyła do Krakowa wśród innych wycieczek **delegacja urzędników i robotników naftowych pod kierownictwem p. Zygmunta Kwiatkowskiego,** która przybyła **z urną wykonaną z piaskowca ropnego z pól naftowych z Bitkowa.**

Przywożąc stamtąd ziemię, delegacja złożyła hołd **Marszałkowi Piłsudskiemu w krypcie katedralnej,** poczem udała się na **Sowiniec,** gdzie wzięła udział w sypaniu Kopca.

Dziś w środę przybyło około 10 wycieczek grupowych z Krakowa między innemi zaś specjalny pociąg przywiózł dużą wycieczkę wojskową, liczącą około **500 osób z Brześcia n. Bugiem.**

Obsługa wycieczek do Krakowa.

Polski Związek Turystyczny jako Biuro Obsługi Wycieczek przyjeżdżających do Krakowa na sypanie Kopca Marszałka J. Piłsudskiego jest **otwarty codziennie, od godz. 6-tej rano do 10-tej wieczór** i udziela wszelkich informacyj, oraz przydziela kwatery tak zbiorowe jak i prywatne każdemu zgłaszającemu się. Również wydaje **bony na całodzienne wyżywienie w dwu kategorjach: po 2.60 zł. i 3.60 zł.**

Polski Związek Turystyczny organizuje ponadto **wycieczki do Ojcowa i Pienin,** oraz wycieczki **do Wieliczki** na zwiedzanie salin; dostarcza dla wycieczek przewodników, którzy każdej chwili za zgłoszeniem w Biurze mogą oprowadzać po mieście.

Udający się do **Zakopanego** na „Święto Gór“ będą mieli prawo zatrzymywania się w Krakowie **na 24 godzin, celem złożenia hołdu Zwłokom Marszałka J.** Piłsudskiego w krypcie św. Leonarda oraz wzięcia udziału w sypaniu kopca na Sowińcu. Polski Związek Turystyczny osobom tym będzie ułatwiał **zwiedzanie miasta i pobyt w Krakowie,** organizując grupy pod kierownictwem przewodników i układając program pobytu w Krakowie.

Zgłoszenia w Polskim Związku Turystycznym jako Biurze Obsługi Wycieczek, **Kraków, ul. Lubicz 4.**

Naftiarze, uczniowie i wojsko.

(ef) We wtorek przybyła do Krakowa wśród innych wycieczek **delegacja urzędników i robotników naftowych** pod kierownictwem p. Zygmunta Kwiatkowskiego, która przybyła z urną, wykonaną z piaskowca ropnego z pól naftowych z Bitkowa, przywożąc stamtąd ziemię.

Delegacja złożyła hołd Marszałkowi w krypcie katedralnej, poczem udała się na Sowiniec, gdzie wzięła udział w sypaniu Kopca.

We środę **przybyło około 10 wycieczek grupowych do Krakowa,** między innemi zaś specjalny pociąg przywiózł dużą **wycieczkę wojskową, liczącą około 500 osób,** z Brześcia n. Bugiem.

Na Kopiec Marszałka Piłsudskiego

złożono w dalszym ciągu w naszej Redakcji:

Związek inwalidów wojennych w Mirze zł 25, 2 kl. publiczna szkoła powszechna w Brzeźnicy k. Skawiny zł 5, Józef Nostadt, Wejherowo zł 10.

Rektorat Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie zł 159 zebrane wśród profesorów, pomocniczych sił naukowych, wykładowców i urzędników.

Razem z poprzedniemi składkami: **24.620 zł.**

NA BUDOWĘ KRĄŻOWNIKA IM. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO złożył Samorząd młodzieży gimn. w Rogoźnie zł 25.

Razem z poprzednio złożonemi składkami: **zł 218 gr 40.**

Gazeta Polska z 12 VII 1935

ŚLĄSK

Pracownicy Wspólnoty Interesów w hołdzie na Sowińcu

CHORZÓW, 11.7. (tel. wł.) — Wycieczka pracowników huty Piłsudski i Batory, która 28 b. m. wyjedzie do Krakowa, weźmie ze sobą urnę pamiątkową wykonaną ze stali nierdzewnej. Urna zawiera próbki metali wytwarzanych we wszystkich hutach Wspólnoty Interesów. Na urnie wyryte są nazwy wszystkich zakładów przemysłowych wchodzących w skład Wspólnoty Interesów. Urna ważąca 200 kg. złożona zostanie w muzeum na Sowińcu. (K)

PUNKTY SANITARNO - RATOWNICZE NA SOWIŃCU.

Polski Czerwony Krzyż zorganizował na Wawelu i Sowińcu punkty sanitarno - ratownicze celem niesienia w razie potrzeby doraźnej pomocy wycieczkom, przybywającym do Krakowa dla złożenia hołdu Wodzowi Narodu.

Akcja Polskiego Czerwonego Krzyża okazała się nader skuteczną, gdyż od dnia 16 czerwca br. do chwili obecnej udzielono pomocy na Sowińcu w 355, na Wawelu w 85 wypadkach.

Z wypadków tych zanotowano na Sowińcu 80 proc. okaleczeń, 10 proc. zemdleń, 3 proc. ataków sercowych, 7 proc. bulów żołądka itp. — na Wawelu przeważnie zemdlenia.

Akcja Polskiego Czerwonego Krzyża zasługuje na najwyższe uznanie.

ZIEMIA Z PÓL NAFTOWYCH NA KOPIEC MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Wczoraj przybyła do Krakowa delegacja z Bitkowa z kierownikiem firmy Standard Nobel, Zygmuntem Kwiatkowskim na czele, która przywiozła na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu, ziemię z pól naftowych. Delegacja złożyła hołd u trumny Wodza Narodu, a następnie wzięła udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

Ilustr. z 13 VII 1935

Uroczystości na Polskiej Górze pod Kościuchnówką.

Z Łucka donosi (p): W ub. sobotę rozpoczął się z inicjatywy podokręgu Z. S. „Wołyń“, tradycyjny **historyczny marsz na „Polską Górę“ pod Kościuchnówką,** szlakiem Legjonów. W marszu, który odbył się na trasie 32 km. od Maniewicz na „Polską Górę“, słynną z bohaterskich walk Legjonów, wzięło udział **27 drużyn, reprezentujących wojsko Z. S., Zw. Rezerwistów, policję państw. i organizacje P. W.**

Marsz był połączony z ostrem strzelaniem wszystkich drużyn. Ukończyły go w ub. niedzielę **wszystkie drużyny** z wynikiem następującym: W kategorji A. pieszych pierwsze miejsce zajął 7 p. p. leg. z Chełma. W kategorji A. jezdnych pierwsze miejsce 19 p. uł. z Ostroga. W kategorji B. poborowych zwyciężył Z. S. Janowa Dolina, a w kategorji C. przedpoborowych Z. S. Dubno.

Na uroczyste zakończenie marszu, przybyli na Polską Górę wojewoda **Józewski,** d-ca O. K. 2 gen. brygady **Smorawiński,** d-ca 27 dyw. piech. gen. **rapella,** płk. dypl. **Myszkowski,** kurator **Nowicki,** prezes podokr. Z. S. Wołyń sen. **Staniewicz,** oraz liwojskowych i organizacyj społecznych.

Po ukończeniu marszu i strzelania, przemówił z trybuny ustawionej pod kopcem na Polskiej Górze prezes woł. okr. Zw. Legjonistów płk. dypl. **Myszkowski,** który jako uczestnik walk legjonowych na tych miejscach **przedtsawił ich historję, plan i wezwał całe pokolenie spadkobierców idei tsrzelecko-legjonowej do twórczej pracy dla dobra Rzeczypospolitej.**

Następnie odbyło się **uroczyste pobranie ziemi z pobojowiska i grobów legjonistów,** celem złożenia jej w **kopcu Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.**

Na zakończenie odbyła się **defilada** wszystkich drużyn biorących udział w marszu. Defiladę prowadzili prezes okr. Z. S. p. sen. **Staniewicz** i komendant okr. kpt. **Filar.**

MAŁOPOLSKA ZACH. Czas z 13 VII 1935

Pielgrzymki do Krakowa

KRAKÓW, 12.7. (tel. wł.). — W czwartek rano staraniem cechów murarzy i bednarzy odbyło się w kościele OO. Dominikanów nabożeństwo żałobne za spokój duszy Marszałka Piłsudskiego poczem członkowie cechów udali się na Sowiniec. Dziś przybyła do Krakowa wycieczka wojskowa z Wilna w liczbie ponad 500 osób. Przybyła również wycieczka z Dąbrowy k-Tarnowa w liczbie 400 osób oraz z Pułtuska w liczbie 500, przybyło wreszcie kilkanaście wycieczek szkolnych i grupowych. Dzisiejszej nocy przyjedzie do Krakowa wycieczka urzędników Prezydjum Rady Ministrów z Warszawy w liczbie 60 osób. (S).

Pobyt skautów węgierskich w Krakowie

KRAKÓW, 12.6. (tel. wł.). — Dziś o godz. 12.42 w południe w przejeździe do Spały przybyło do Krakowa 500 skautów węgierskich. Pierwsze powitanie nastąpiło na stacji granicznej w Zebrzydowicach, następnie na stacji Dziedzice — Oświęcim i Trzebinia.

Gdy pociąg ze skautami węgierskimi wjechał na stację w Krakowie orkiestra P. W. odegrała marsza Rakoczego. Goście przeszli do salonu recepcyjnego, gdzie powitał ich imieniem wojewody naczelnik Błażewicz. W języku węgierskim przemówił prezes Tow. Polsko-Węgierskiego, prof. U. J. dr. Jan Dąbrowski, członek Akademji Umiejętności w Budapeszcie. Imieniem miasta witał skautów wiceprezydent dr. Klimecki. W imieniu skautów węgierskich zabrał głos b. premjer hr. Paweł Teleky. Po przemówieniach orkiestra odegrała hymny węgierski i polski.

Przed dworcem krakowskim goście węgierscy sformowali się w kolumnę marszową. Na czele postępował oddział honorowy skautów krakowskich ze sztandarami, dalej Tow. Polsko-Węgierskie z konsulem honorowym węgierskim, inż. Dyduchem, orkiestra oraz zastępy skautów węgierskich ze sztandarami. Pochód, witany entuzjastycznie przez publiczność, przeszedł trasą pogrzebu Marszałka Piłsudskiego na Wawel. W krypcie św. Leonarda goście złożyli trzy wieńce na sarkofagu Marszałka Piłsudskiego. Z Wawelu skauci udali się na Sowiniec.

Popołudniu orkiestra skautów węgierskich koncertowała na Rynku Głównym. Wieczorem goście węgierscy w towarzystwie oddziału skautów krakowskich wyjechali do Spały. (S).

WILEŃSZCZYZNA

Ziemia z pól bitew na Wileńszczyźnie

WILNO, 12.7. (tel. wł.). — Wczoraj wieczorem wyjechała do Krakowa wraz z wycieczką garnizonu wileńskiego delegacja 5 p. p. Leg., celem złożenia hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego oraz celem wzięcia udziału w sypaniu kopca na Sowińcu. Delegacja, która składa się z 2 oficerów, 3 podoficerów i 85 legjonistów, zabrała urnę z ziemią z pól bitewnych 5 p. p. Leg. na Wileńszczyźnie. Ziemia została wsypana do urny, do której włożono także następujący akt: „Pod rozkazami Naczelnego Wodza, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego 5 pułk piechoty Legjonów toczył liczne i zwycięskie boje o wyzwolenie Ziemi Wileńskiej z pod najazdu Moskwy. W walkach tych w roku 1919 dowodził pułkiem major Stefan Dąb-Biernacki, a w roku 1920 kapitan Stanisław Skwarczyński. Urna ta zawiera ziemię z ważniejszych pól bitew na Wileńszczyźnie: Lida 17.4 1919, 19—23.4 1920, Podbrodzie 6 —7.5 1919 i Dryssa 1—10.9 1919".

Akt podpisali dowódca pułku oraz oficerowie i podoficerowie pułku, którzy brali udział w walkach 5 pp. Leg., następnie delegacja pułku, która tę ziemię z wymienionych miejscowości zebrała i delegacja pułku, która urnę do Krakowa zabrała. Urna sporządzona jest z wypalanej gliny w stylu regjonalnym z następującym napisem: „Ziemia z ważniejszych pól bitew 5 p.p. Leg. na Wileńszczyźnie oraz miejsca i daty jak w akcie".

MAŁOPOLSKA WSCH.

Oferta artysty rzeźbiarza Szukalskiego

LWÓW, 12.7. t(el. wł.) — Znany artysta rzeźbiarz Szukalski, który przebywa w Ameryce, zwrócił się listownie do rady m. Lwowa z propozycją, czy nie zechciałaby skorzystać z jego pomocy przy budowie pomnika Marszałka Piłsudskiego.

Szukalski chce stworzyć nietylko monumentalny pomnik Marszałka Piłsudskiego we Lwowie, ale wziąłby też chętnie na siebie zadanie opracowania wzoru sarkofagu dla zwłok Marszałka. (R.)

Tempo Dnia z 13 VII 1935

URZĘDNICY PREZYDJUM RADY MINISTRÓW W KRAKOWIE.

(ef) Jak już donosiliśmy, przyjeżdża w nocy z piątku na sobotę koło godz. 24-ej wycieczka **grupowa, około 60 osób, urzędników prezydjum rady ministrów do Krakowa, celem złożenia hołdu Marsz. J. Piłsudskiemu.**

W sobotę o godz. 5.30 udadzą się wszyscy na Podwale, skąd autobusami pojadą na **Sowiniec, gdzie koło godz. 6.30 wezmą udział** w sypaniu kopca.

Koło godz. 8-ej udadzą się do krypty katedralnej, gdzie złożą hołd Marszałkowi.

Skauci węgierscy w Krakowie

Wczoraj rano specjalny pociąg wiozący skautów węgierskich na Zlot do Spały minął granicę czeską. Już w Zebrzydowicach gościom zgotowano serdeczne powitanie. Na dworcu oczekiwali przedstawiciele władz, miejscowego społeczeństwa oraz drużyna reprezentacyjna harcerzy śląskich z orkiestrą. Także po drodze do Krakowa na stacjach w Dziedzicach, Oświęcimiu i Trzebini skautów węgierskich witano niemniej owacyjnie.

O godz. 12,45 pociąg zatrzymał się na udekorowanym dworcu krakowskim. Na dworcu oczekiwali gości: wojewodzina Kwaśniewska, naczelnik województwa Błażewicz, wiceprezydent miasta Dr. Klimecki, konsul węgierski rotm. Schabl, członkowie Towarzystwa Polsko-Węgierskiego z prezesem prof. Dr. Janem Dąbrowskim na czele oraz honorowa drużyna harcerzy krakowskich. Na peronie w Krakowie w krótkich słowach powitała gości węgierskich imieniem Zarządu wojewódzkiego Z. H. P. p. wojewodzina Kwaśniewska, poczem w salonie recepcyjnym pierwszy zabrał głos w języku węgierskim prof. Dr. Jan Dąbrowski, witając przybyłych imieniem Towarzystwa Polsko-Węgierskiego i Akademickiego Towarzystwa Przyjaciół Węgier. Skolei dłuższe przemówienie wygłosił wiceprezydent miasta Dr. Klimecki serdecznie witając imieniem miasta harcerzy węgierskich. Imieniem gości odpowiedział b. premjer hr. Teleky. Mówca dał wyraz uczuciom Węgrów dla Polski i Polaków. Hr. Teleky zaznaczył, że w Budapeszcie żegnały odjeżdżających tłumy harcerzy węgierskich, prosząc by od nich zawieść do Polski serdeczne pozdrowienia i złożyć hołd także w ich imieniu u trumny Wielkiego Wodza Marszałka Piłsudskiego. Mówca zakończył swoje przemówienie okrzykiem: Niech żyje Polska!

Gdy orkiestra odegrała hymny węgierski i polski zebrani udali się przed dworzec, gdzie nastąpiła wspólna fotografja, poczem uformował się imponujący pochód. Na czele za orkiestrą kolejową maszerowali harcerze polscy, poczem w góralskich strojach z czupagami maleńcy junacy. — Za nimi dopiero na czele szeregów 505 harcerzy węgierskich postępowali: wojewodzina Kwaśniewska, b. premjer hr. Teleky, podsekretarz stanu Dr. Papp. prof. Dr. Jan Dąbrowski, naczelnik Błażewicz i in. Dalej niesiono kilkadziesiąt sztandarów skautów węgierskich, którzy kroczyli wraz z własną orkiestrą budząc podziw swą dziarską postawą. Zatknięte za opaskami kapeluszy skautowskich delikatne a równocześnie efektowne pióropusze z sierotek zwracały powszechną uwagę. Pochód przeszedł trasą pogrzebową na Wawel, gdzie kompanja honorowa harcerzy krakowskich ustawiła się w czworoboku a goście węgierscy w obecności przedstawicieli władz złożyli hołd u trumny Wodza Narodu, składający 3 olbrzymie wieńce. Następnie skauci węgierscy udali się na Sowiniec, — gdzie wzięli udział w sypaniu kopca, poczem partjami zwiedzali zabytki miasta.

O godz. 20 na Rynku tłumy publiczności przysłuchiwały się artystycznym produkcjom orkiestry skautów węgierskich, którym zgotowano serdeczną owację.

Wieczorem w salach Grand Hotelu Towarzystwo Polsko - Węgierskie wydało przyjęcie w którem wzięli m. in. udział: b. prem. hr. Teleky, dr. Papp, dr. Borszicky, wojewodzina Kwaśniewska, prof. dr. Jan Dąbrowski, rotm. Schabl, wiceprezydent Klimecki, prezes dr. Flach i in. O godz. 11.50 wieczorem żegnani owacyjnie na dworcu odjechali skauci węgierscy na Zlot do Spały.

Cały przebieg przyjęcia i pobytu gości w Krakowie nosił charakter wyjątkowo serdeczny a entuzjazm z jakim skautów węgierskich witała ludność Krakowa dał dowód gorącej przyjaźni obu narodów.

W Dzienniku z 13 VII 1935

ZEBRANIE OBYWATELSKIE W PODGÓRZU W SPRAWIE LASU PIŁSUDSKIEGO

Staraniem Komitetu Lokalnego K. K. L. w Podgórzu odbędzie się dziś w sobotę o godz. 9 wiecz. zebranie obywateli podgórskich w sali Gminy Żydowskiej przy ul. Józefińskiej 5, celem wybrania Komitetu Honorowego dla uczczenia pamięci I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przez zaszczepienie lasu Jego imienia na gruntach Żydowskiego Funduszu Narodowego w Palestynie.

WYCIECZKA SKAUTÓW WĘGIERSKICH W KRAKOWIE.

(or) Wczoraj w południe przybyła do Krakowa grupa 500 skautów węgierskich. Na dworcu powitała ich orkiestra kolejowa oraz liczne delegacje. Goście udali się z dworca pochodem na Wawel, gdzie w krypcie św. Leonarda złożyli hołd Marszałkowi Piłsudskiemu.

CECH STOLARZY I BEDNARZY KU CZCI MARSZAŁKA

(ef) We czwartek rano odbyło się w kościele OO. Dominikanów **nabożeństwo żałobne staraniem cechu stolarzy i bednarzy, za spokój duszy Marszałka J. Piłsudskiego,** poczem członkowie cechu pod przewodnictwem cechmistrza **Władysława Skobierskiego,** udali się **na Sowiniec,** gdzie wzięli udział w sypaniu kopca.

W piątek przybyła specjalnym pociągiem **wycieczka wojskowa D. O. K. 3. Wilno licząca ponad 500 osób.** Poza tem przybyły wycieczki z **Dąbrowy k. Tarnowa** 400 osób i z **Pułtuska** około 500 osób. Ponadto przybyło około 10 wycieczek szkolnych grupowych. Tempo Dnia z 13 VII 1935

Harcerze węgierscy w Krakowie

złożyli hołd u trumny Marszałka. — Barwny pochód przez ulice miasta

Kraków, 12 lipca.

Wczoraj o godz. 12-ej w południe przybyła do Krakowa w drodze na międzynarodowy zlot harcerski w Spale harcerze węgierscy z b. premjerem Tekelysem i b. min. Bappem na czele.

Harcerzom węgierskim towarzyszy grupa harcerzy polskich i rosyjskich zamieszkałych na Węgrzech. Na powitanie gości zebrała się na dworcu w Krakowie starszyzna harcerstwa polskiego w Krakowie z p. wojewodziną Kwaśniewską jako przewodniczącą na czele oraz naczelnik wydziału wojewódzkiego Błażewicz, wiceprezydent miasta dr. Klimecki i liczna kolonja węgierska z konsulem inż. Diduchem na czele, harcerze kowscy i tłumy ludności. Po wjeździe pociągu na peron orkiestra kolejowa odegrała marsza Rakoczego, poczem naczelnik Błażewicz powitał gości. Po powitaniu ruszyli przybyli do salonu recepcyjnego. **Tu w języku węgierskim wygłosił przemówienie prof. Jan Dąbrowski, a następnie po polsku powitał ich wiceprezydent dr. Klimecki.** Imieniem gości podziękował b. premjer Tekelys. Przemówienia tłumaczył wiceprezes akademickiego koła przyjaciół Węgier dr. Harajda. **Po zakończeniu ceremonji powitania uformował się barwny pochód w którym niesiono 20 chorągwi węgierskich i trzy wspaniałe wieńce. Pochód skierował się trasą pogrzebu Marszałka Piłsudskiego na Wawel, gdzie harcerze węgierscy złożyli hołd w krypcie św. Leonarda. Przed trumną Marszałka pochyliły się chorągwie i sztandary węgierskie, poczem złożono trzy wieńce.** Następnie harcerze udali się na Sowiniec, gdzie wzięli udział w sypaniu kopca Marszałka. O godz. 8 wieczorem odbył się w Rynku pod Sukiennicami koncert orkiestry z którą harcerze węgierscy przybyli do Polski. Przed północą harcerze odjechali do Częstochowy skąd udadzą się wprost do Spały. Uczestnicy zlotu w Spale przybędą następnie do Krakowa. **Między innymi przybyć ma wraz z harcerzami rumuńskimi następca tronu rumuńskiego wielki wojewoda Michał.** Ex Kurier z 14 VII 1935

Kurjer Warsz z 14 VII 1935

№ 190

Budowa pomnika marsz. J. Piłsudskiego.

Stołeczny komitet budowy pomnika marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie przystąpił do realizacji uchwały komitetu z 7-go czerwca r. b., akceptowanej przez wydział wykonawczy i prezydjum komitetu naczelnego uczczenia pamięci marszałka Piłsudskiego oraz przez panią marszałkową i P. Prezydenta R. P. Przed opracowaniem i ogłoszeniem konkursu na pomnik marszałka, który stanąć ma na placu na Rozdrożu (dawna Łobzowianka), konieczne jest urbanistyczne rozwiązanie struktury całej dzielnicy, obejmującej również pole Mokotowskie. Ponieważ konkurs na rozplanowanie pola Mokotowskiego, łącznie z Rakowcem, ogłoszony w kwietniu b. r. przez min. spraw wojskowych i spraw wewnętrznych, oraz zarząd miejski za pośrednictwem Tow. urbanistów polskich oraz Stowarzyszenia architektów R. P., został wstrzymany do czasu powzięcia odpowiednich uchwał przez komitet budowy pomnika, stołeczny komitet porozumiał się obecnie z wymienionemi ministerjami, zarządem miejskim i instytucjami co do włączenia do konkursu zagadnień, wynikających z uchwały komitetu. Obecnie opracowuje się warunki tego konkursu, zaś Towarzystwo urbanistów polskich oraz Stowarzyszenia architektów R. P. ogłoszą w najbliższych dniach uzupełnienia co do konkursu z kwietnia r. b. W związku z powyższem termin nadsyłania prac konkursowych, który minął dn. 8-go lipca r. b., będzie odpowiednio przedłużony.

Drugi Zlot Młodzieży Polskiej z zagranicy

W poniedziałek, dnia 15 bm. przybywają do Krakowa uczestnicy drugiego Zlotu Młodzieży Polskiej z Zagranicy. Przybywają oni z jubileuszowego Zlotu Harcerstwa Polskiego w Spale, dokąd udali się po obradach w Warszawie. W programie pobytu w Krakowie jest wzięcie udziału w uroczystości sypania kopca Marszałka Piłsudskiego.

Wśród delegacyj przybyło: z Ameryki 120 osób, z Niemiec 800 osób, oraz liczne delegacje z Francji, Szwecji, Szwajcarji, Czechosłowacji, Rumunji itd. Polacy z Zagranicy przywożą z sobą 12 urn z ziemi.

Po przyjeździe o godz. 7 rano nastąpi przemarsz pod Barbakan, gdzie nastąpi powitanie młodzieży. Przemówienia wygłoszą wiceprezydent Dr. Klimecki i imieniem młodzieży Krakowa mgr. Przykosz. Po przemówieniach nastąpi złożenie urn z ziemią w Barbakanie. Następnie Polonja Zagraniczna uda się ulicami Florjańską, Grodzką, na Wawel, celem złożenia hołdu w krypcie Marszałkowi Piłsudskiemu. W godzinach południowych uczestnicy Zlotu zwiedzą Wawel, Bibljotekę Jagiellońską i kościół Marjacki. O godz. 3 popołudniu nastąpi wymarsz na Sowiniec ulicami Basztową, Podwale, Straszewskiego, Piłsudskiego pod Oleandry, skąd autobusami zostaną przewiezieni na Sowiniec. W czasie sypania kopca Marszałka Piłsudskiego uczestnicy wpiszą się do księgi pamiątkowej. Po półgodzinnej pracy w sypaniu kopca młodzież polska z zagranicy zostanie przewieziona autami do Krakowa, — skąd tego jeszcze dnia nastąpi odjazd.

Pracownicy samorządowi w hołdzie Wodzowi Narodu

Dziś odbędzie się uroczysta inauguracja zjazdu delegatów Związku Pracowników Samorządu Terytorjalnego. Wczoraj uczestnicy zjazdu, których zjechało już do Krakowa kilkuset, wzięli udział w nabożeństwie żałobnem, które staraniem Związku zostało w kościele św. Piotra odprawione za duszę ś. p. Marszałka Piłsudskiego. Mszę św. celebrował i egzekwje przy katafalku odprawił ks. Kamiński w asyście duchowieństwa. Na nabożeństwo przybyli: wicewojewoda Walicki z radcą Stańkowskim, naczelnik Osiecki, b. poseł Pacholczyk i prezes Związku dr. Filipski. Pracownicy gminy Krakowa wydelegowali na nabożeństwo przedstawicieli swego stowarzyszenia ze sztandarem. Skolei uczestnicy zjazdu i ich rodziny złożyli hołd w krypcie św. Leonarda, poczem wzięli udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

Czas z 14 VII 1935

Pielgrzymka do Krakowa

Staraniem **Warszawskiej Okręgowej Rady Zawodowej Z. Z. Z.** odbyła się w dniach 29 i 30 czerwca b. r. pielgrzymka robotników warszawskich do Krakowa.

W dniu 28/VI b. r. odbyło się uroczyste pobranie ziemi z Grzybowa i miejsca straceń w Cytadeli Warszawskiej przez przedstawicieli Warszawskiej Okręgowej Rady Zawodowej w osobach tow. tow.: prezesa **Zygmunta Gardeckiego, Leontyny Zakrzewskiej - Malinowskiej** i **J. Chrząszczewskiego.** Ziemię wsypali do specjalnie wykonanej urny: **Zosia Malinowska, Basia Gardecka i Jędrek Gardecki,** poczem sporządzono na pergaminie akt pobrania ziemi.

Tegoż samego dnia specjalnym pociągiem wyjechała pielgrzymka, wioząc na kopiec Marszałka Piłsudskiego ziemię oraz sztandary Warsz. Okr. Rady Zaw., Zw. Prac. Ubezp. Społecznych i Zw. Prac. Gazowni.

O godzinie 10 rano, uczestnicy pielgrzymki udali się samochodami na **Sowiniec,** gdzie, po przemówieniu tow. **J. Pluskowskiego,** wysypano ziemię na kopiec, poczem urnę wraz z aktem złożono w kierownictwie budowy.

Ex. Robotniczy z 14 VII 1935

Ex. Zlustra 27 VII 1935

Oficerowie finscy złożyli hołd u trumny Wodza

Kraków, 13 lipca.

Wczoraj bawili w Krakowie dwaj wyżsi oficerowie fińscy pułkownik dyplomowany Martoni Inmara i podpułkownik Waala Kaarle. Po powitaniu przed przedstawicieli wojskowości udali się oficerowie na Wawel gdzie złożyli hołd prochom Marszałka, poczem udali się na Sowiniec.

Ex. Zlustra 14 VII 1935

Oświęcim

WYCIECZKA Z OŚWIĘCIMIA NA SOWINIEC DO KRAKOWA.

Związek Legjonistów w Oświęcimiu organizuje dnia 24 bm. wycieczkę do Krakowa na Sowiniec dla wzięcia udziału w sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego. Uczestnicy wycieczki wyjadą z Oświęcimia specjalnym pociągiem. Zgłoszenia uczestników przyjmuje p. Czesław Kisieliński, urzędnik Magistratu w Oświęcimiu.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 194. Poniedziałek, 15 lipca 1935 r.

Od Zułowa po Wawel.

Byłoby rzeczą złudną przypuszczać, że życie Marszałka Piłsudskiego jest znane społeczeństwu dokładnie — tak dokładnie, jak znać je powinni wszyscy, — młodzi i starzy, maluczcy i wielcy, — z pragnienia poznania i z potrzeby serca. Zwłaszcza okres walk o Niepodległość przed wojną światową, walk w podziemiach polskiej konspiracji znany jest społeczeństwu tylko fragmentarycznie.

W zrozumieniu potrzeby **zbliżenia jak najszerszych mas** do Wielkiej Postaci Marszałka koncern „IKC" wydał broszurę-album p. t. **„Józef Piłsudski 1867—1935".**

Jest to **pierwsze wydawnictwo** tego rodzaju, jakie się ukazało na rynku wydawniczym **po śmierci Wodza Narodu.**

Broszura-album wiedzie czytelnika ciernową drogą męki i trudu Marszałka Piłsudskiego

od najwcześniejszego dzieciństwa aż do królewskiego pochodu Jego prochów na Wawel.

Idziemy od Zułowa, poprzez pierwszą katorgę, jaką była w życiu Wielkiego Budowniczego Państwa **szkoła rosyjska, etapami nieustającej walki z zaborcą, poprzez konspirację wileńską, szlakiem męczeńskim na Sybir.** Korzymy się przed męką **w samotnej celi w X. Pawilonie** cytadeli warszawskiej i przed udręką **w szpitalu więziennym w Petersburgu.** Śledzimy fazy **dramatycznej ucieczki z rąk wroga** i dalszych nieustępliwych bojów o Polskę przeciw wszystkiemu i wszystkim. Radujemy się realizowaniem marzeń wszystkich pokoleń zrodzonych w niewoli — **organizowaniem wojska** i tworzeniem kadr polskiej armji. Idziemy **drogami wojny światowej** i etapami legjonowej epopei, zakończonej więzieniem w Magdeburgu. Obserwujemy zwycięskiego **Wodza w wojnie z nawałą wschodnią,** Wielkiego Gospodarza, Wielkiego Męża stanu i Wielkiego Wychowawcę **Narodu w budowaniu Polski mocarstwowej. Ostatnie chwile przed śmiercią** oraz **królewski pogrzeb** w Warszawie i w Krakowie zamykają bogatą treść tej broszury.

Tak ujęty — w słowie i obrazach — **życiorys** Marszałka Piłsudskiego przynosi nietylko emocjonującą i wzruszającą **lekturę,** przedstawia nietylko **cenny podręcznik** dla dokładnego poznania życia Wielkiego Zmarłego, ale również — dzięki niezwykle bogatym i pięknym ilustracjom, — **starannie chronologicznie dobranym i wyczerpująco objaśnionym — spełnia rolę pamiątkowego albumu fotograficznego,** który będzie cennym nabytkiem dla każdego Polaka, pragnącego

nietylko poznać, ale i zobaczyć

postać Marszałka we wszystkich fazach Jego życia.

Broszura-album **ma 160 stron druku i około 250 fotografij,** opatrzonych wyczerpującemi objaśnieniami.

Tłoczona jest **techniką rotograwiurową na doskonałym papierze** i oprawiona **w półsztywną, wielobarwną, przepiękną okładkę.**

Aby uprzystępnić każdemu nabycie tego wydawnictwa, Koncern „I. K. C." ustalił **cenę nieproporcjonalnie niską** w stosunku do cen rynku księgarskiego.

Cena egz. wynosi

tylko 1 zł. 20 gr.

Broszura-album **jest już do nabycia** w Kantorze „Pałacu Prasy" oraz **we wszystkich kioskach i punktach sprzedaży wydawnictw „I. K. C."** w całej Polsce.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 194. Poniedziałek, 15 lipca 1935 r.

Pieszo z Sokala do Krakowa z ziemią na kopiec Marszałka.



Delegacja Związku Strzel. z Sokala: Jan Handermander, W. Kich i K. Czyż, którzy pieszo przybyli z Sokala do Krakowa z puszką zawierającą ziemię z grobu powstańców 1863 r. Z Sokala wyruszyli o godzinie 15-ej w dniu 1 b. m., a dotarli do Krakowa przedpołudniem 11 b. m.

Robotnicy z Gniezna na Sowińcu



Pracownicy cukrowni w Gnieźnie bawili na Sowińcu, gdzie złożyli urnę z ziemią ze wzgórza Lecha z Gniezna. Bronzowa urna przypominająca wczesnopiastowskie wzory, wykonana została przez rzemieślników cukrowni według projektu inż. T. Śliwińskiego.

(—) **ZIEMIA Z LUBNIA NA SOWINIEC.** (v). Z Lubnia pod Myślenicami przywieźli ziemię na Sowiniec junacy w liczbie 40 z Stow. Opieki nad niezatr. młodzieżą (drużyna Nr. 123) z komendantem Stefanem Świtkiewiczem i drużynowym Stanisławem Iwankiem. Ziemia została wzięta z miejsca, gdzie stał sztab Zw. Strzeleckiego z Marszałkiem Piłsudskim na manewrach w r. 1918.

KURJER PORANNY, Warszawa, 15 lipca 1935 r.

Ziemia z pól bitew 5-go P. P. Leg. na kopiec Marszałka

Wilno, 14 lipca.

Łącznie z wycieczką garnizonu wileńskiego wyjechała onegdaj wieczorem do Krakowa delegacja 5-go p.p. Leg. w składzie dwóch oficerów, trzech podoficerów i 85-ciu szeregowych, która zawiozła urnę z ziemią ze znanych pól bitew, stoczonych przez ten pułk w pamiętnych latach 1919—20. W czasie wsypania do urny ziemi podpisany został przez obecnego dowódcę pułku płk. dypl. Pełczyńskiego i szereg oficerów akt następującej treści:

„Pod rozkazami Naczelnego Wodza Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego piąty pułk piechoty legjonów toczył liczne i zwycięskie boje o wyzwolenie Ziemi Wileńskiej z pod najazdu Moskwy. W walkach tych w roku 1919 dowodził pułkiem major Stefan Dąb-Biernacki, a w roku 1920 — kapitan Stanisław Skwarczyński. Urna ta zawiera ziemię z ważniejszych pól bitew pułku na Wileńszczyźnie: Lida 17.4 1919 r., 28—29.9 1920 r. Wilno 19—23.4 1919 r. Podbrodzie 6—7.5 1919 r., Dryssa 1—10.9 1919 r.").

Urna wykonana została z gliny w stylu regjonalnym.

Pielgrzymka gmin wiejskich i miast wojew. kieleckiego do grobu Marszałka

W celu oddania hołdu prochom Marszałka Pilsudskiego, na niedzielę, 11 sierpnia b. r. organizowana zostaje do Krakowa pielgrzymka delegacyj gromad i gmin wiejskich oraz rad miejskich i rad powiatowych województwa kieleckiego. Uciestnicy wycieczki zbiorą się w Kielcach i stąd wyjadą zbiorowo. Delegacje złożą najpierw hołd ziemi kieleckiej u Grobu Marszałka, a następnie wezmą udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

Pielgrzymka ta miała się odbyć 4 sierpnia, ze względów technicznych została jednak odłożona do 11-go.

Będzie to pierwsza wielka manifestacja uczuć i przywiązania całej ziemi kieleckiej dla Wielkiego Wodza, którego życie i czyny są nieodłącznie związane z tą ziemią.

DODATEK DO NR. 194 „ILUSTROWANEGO KURYERA CODZIENNEGO" Z DNIA 15 LIPCA 1935 R.



PIELGRZYMKA LEŚNIKÓW-KRESOWCÓW. Funkcjonarjusze Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie w liczbie 130 osób przywieźli na kopiec na Sowińcu ziemię z pól walk o Niepodległość w r. 1863-4 i wojny polsko-bolszewickiej. a następnie zwiedzili naszą siedzibę.



MŁODZI MUZYCY ZWOŻĄ ZIEMIĘ NA KOPIEC MARSZAŁKA. Krakowskie Stowarzyszenie młodych muzyków, grupujące około siebie wybitne talenty artystyczne wśród młodej generacji, urządziło w tych dniach pod kier. prez. Magdaleny Lipkowskiej (na prawo) gremjalną pielgrzymkę na Sowiniec, by wziąć udział w hołdzie całego narodu dla Marsz. Piłsudskiego.

Młodzież polska z zagranicy w Krakowie

Uczestnicy II Zlotu młodzieży polskiej z zagranicy, który odbył się w ostatnich dniach w Warszawie, przybyli wczoraj rano do Krakowa. O g. 7.30 rano dookoła pomnika Grunwaldzkiego, ustawiły się poczty sztandarowe i szeregi przybyłych do Krakowa uczestników zlotu. Orkiestra odegrała marsza, poczem ze stopni pomnika Jagiełły, powitał imieniem miasta zebranych Polaków z zagranicy, wiceprezydent dr. Radzyński. Serdeczne słowa przemówienia wiceprezydenta Radzyńskiego, trafiły snać do serc młodzieży, gdyż wielu spośród nich ze wzruszenia płakało. Po okrzykach na cześć Rzeczypospolitej i jej prezydenta prof. Mościckiego, orkiestra odegrała hymn państwowy. Sztandary, na których często widnieją wizerunki Matki Boskiej Częstochowskiej, św. Stanisława Kostki, a nawet Wawelu, pochyliły się a tłumy młodzieży zastygły w bezruchu. Następnie imieniem młodzieży zabrał głos magister Pykosz z Krakowa. poczem rozległy się dźwięki marsza Pierwszej Brygady. Po powitaniach reprezentanci władz z p. wicewojewodą Walickim w towarzystwie radcy Stańkowskiego, wiceprezydentem dr. Radzyńskim, naczelnikiem Macko, starostą Pałoszem oraz przedstawiciele zarządu i dyrekcji Światowego Związku Polaków z zagranicy z p. Szwedowskim i Kawalcem na czele, udali się do Barbakanu.

Wnętrze jego udekorowano flagami o barwach państwowych i miejskich, oraz zielenią. Na purpurą, pokrytym stole, obok którego wartę honorową pełnili strzelcy, ustawiono oryginalne urny z ziemią z różnych krańców świata. Przywieźli więc Polacy ziemię z Australji ze szczytu góry Kościuszki, z Argentyny, Kairu i niemal wszystkich państw europejskich. W miedzianej skrzyni leżały odłamki rudy z kopalni na Śląsku niemieckim, gdzie pracują robotnicy polscy. Przed urnami w obecności przedstawicieli władz rozpoczęła się defilada: Szły długie szeregi 1.800 Polaków z zagranicy, przybyłych na II zlot do Warszawy. Wśród maszerujących widziało się ludzi różnych pozycyj. inteligencji, wykształcenia itp. Zwracali uwagę kroczący w szeregach księża-klerycy polscy z Francji. Po defiladzie nastąpiła przerwa na śniadanie, poczem rodacy złożyli hołd w krypcie św. Leonarda, a następnie wzięli udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

Udogodnienia dla pielgrzymek

Przed kilku tygodniami zapowiadaliśmy, iż w ogrodzie otaczającym pałac Wołodkiewiczów (Lubicz 4), — gdzie mieści się Komitet Informacyjny dla pielgrzymek wciąż jeszcze licznie do Krakowa przybywających, powstanie odrębny pawilon. Obecnie jest on już ukończony i oddany został do użytku. Nowy, z drzewa wykonany budynek, pomieścić zdoła około 1.000 osób. Od strony pl. Kolejowego pawilon nie posiada ściany. W jego wnętrzu znajduje się tani bufet, dziesiątki ław oraz stołów, toaleta i t. p. urządzenia.

Kurjer Warsz z 16 VII 1935

Echa krakowskie.

(Koresp. własna „Kurjera Warszawskiego".)

Jeszcze o wycieczkach. — Nadzieje a rzeczywistość. — Harcerze. — Przed wyborami. — Pożegnanie dyrektora Osterwy. — Ostatnie jego występy w teatrze im. Słowackiego. — Żniwa i urodzaje.

Kraków, w lipcu.

Zapowiadane od kilku miesięcy „Dni Krakowa" zostały, jak wiadomo, odłożone do roku przyszłego, niemniej jednak Kraków ściąga w dalszym ciąg uliczne wycieczki i tłumy turystów. Zwłaszcza jest ich dużo w dniu świąteczne, bo w ciągu tygodnia zjazd bywa niewielki i nie uwidocznia się w ruchu ulicznym, który w miesiącach letnich znacznie jest mniejszy wobec wyjazdu poważnej części mieszkańców Krakowa do uzdrowisk i letnisk. Ogólnie więc biorąc teraz, gdy napięcie, wywołane zgonem ś. p. marsz. J. Piłsudskiego, uległo osłabieniu, przyjazd obcych równoważy niejako wyjazd miejscowych mieszkańców i ruch w Krakowie, z wyjątkiem niedziel i świąt, nie odbiega zbytnio od ruchu normalnego, jaki istnieje zwykle w porze kanikuły letniej.

Warto spojrzeć na te zbiorowe wycieczki do Krakowa od strony materjalnej, z punktu widzenia bezpośrednich korzyści, jakie z tego powodu czerpią mieszkańcy miasta. Otóż, wbrew pozorom, korzyści te są znacznie mniejsze, niż można było oczekiwać. Zdanie to słyszy się powszechnie w tych kołach, które są bezpośrednio zainteresowane we wzmożeniu się ruchu wycieczkowego i turystycznego. Według nich, handel i przemysł, a zwłaszcza niektóre jego gałęzie, nie mogą stwierdzić zwiększonych obrotów, jako następstwa przyjazdu i pobytu w Krakowie setek, a nawet tysięcy uczestników zbiorowych wycieczek. Z jednej strony tłumaczy się to tem, że wycieczki te są krótkotrwałe, przeważnie kilkugodzinne, bo przybywają rano i odjeżdżają w godzinach popołudniowych, a następnie z tego powodu, że uczestnicy ich przyjeżdżają zaopatrzeni w najniezbędniejsze produkty i ograniczają się w Krakowie do nieuniknionych wydatków. Odczuwają zatem dodatnio ich obecność cukiernie i różnego rodzaju jadłodajnie, natomiast niewiele mają z nich korzyści restauracje, hotele i duże sklepy. Wprawdzie przez Kraków przelewa się w tym roku większa, niż zwykle, fala turystyczna, ale wobec swego jednostronnego nastawienia i specjalnych ram organizacyjnych, w jakie ją ujęto, płynie wąskiem korytem, nie dając miastu i mieszkańcom tego, czego od niej ogólnie oczekiwano.

W ostatnich dniach ożywiły się ulice Krakowa tłumem harcerzy, polskich i zagranicznych, śpieszących na zlot w Spale. Najliczniej i najbarwniej zaprezentowała się wycieczka harcerzy węgierskich, przyjmowana specjalnie ostentacyjnie przez władze miejskie. Witano ich na dworcu i na mieście. Harcerze węgierscy udali się w pochodzie na Wawel i na Sowiniec, a orkiestra ich w godzinach wieczorowych koncertowała na Rynku pod Sukiennicami. Niezwykły ten koncert zgromadził, jak można się było spodziewać, tłumy publiczności.

KURJER PORANNY, Warszawa, 16 lipca 1935 r.

30 urn z ziemią z miejsc historycznych złożono na Sowińcu

Wczoraj przybyło do Krakowa dalszych kilka tysięcy osób z różnych dzielnic Rzeczypospolitej, w tem wycieczki wojskowe podoficerów w liczbie przeszło tysiąca osób, marynarki wojennej, różnych oddziałów wojskowych, wiele wycieczek włościańskich oraz robotniczych. Uczestnicy wycieczek, po złożeniu hołdu ś. p. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w krypcie Leonarda na Wawelu, brali udział w sypaniu kopca na Sowińcu, gdzie złożono 30 pięknych urn z różnych miejsc historycznych Rzeczypospolitej.

ZIEMIA Z POZNANIA NA KOPIEC MARSZAŁKA

Dzisiaj nastąpiło na Placu Wolności w Poznaniu przesypanie ziemi z urny, pobranej wczoraj przez członków zw. weteranów powstań narodowych pp. Stanisława Mayera lat 64, jego syna 35-letniego Alfonsa i Macioszyka, lat 66 z grobów powstańców wielkopolskich na Górczynie do taczek. Weterani w mundurach powstańczych wyruszyli piechotą z taczkami do Krakowa, aby wysypać pobraną w Poznaniu ziemię na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. Powstańcy spodziewają się przybyć do Krakowa w dniu 6 sierpnia b. r.

OFICEROWIE FIŃSCY W KRAKOWIE

W sobotę w drodze do obozu strzeleckiego w Rożewie przybyli do Krakowa szef sztabu fińskiego zw. strzeleckiego „Suojeluskunnatu" ppłk. dypl. Marioli Immara, płk. dypl. Waala Kaarie i mjr. Gloerr Ake, attache poselstwa fińskiego w Warszawie, w towarzystwie ppłk. Frydrycha, komendanta głównego Z. S. i towarzyszących mu oficerów. Goście fińscy, po złożeniu hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu w krypcie wawelskiej, złożyli wizyty p. wojewodzie krakowskiemu, dowódcy OK. 5 gen. Narbut-Łuczyńskiemu i innym przedstawicielom władz wojskowych, poczem wzięli udział w sypaniu kopca na Sowińcu. Po zwiedzeniu zabytków Krakowa i salin w Wieliczce, oficerowie fińscy opuścili Kraków.

Obrady podoficerów w Krakowie

Wczoraj przybyli do Krakowa na 2-dniowy zjazd przedstawiciele korpusów podoficerskich armji lądowej, marynarki wojennej i K. O. P. z całej Rzeczypospolitej w liczbie przeszło 1200 podoficerów wraz z rodzinami, celem złożenia hołdu pamięci zmarłego Wodza. Po nabożeństwie w sali teatru Miejskiego im. J. Słowackiego odbyła się akademja żałobna po której zakończeniu podoficerowie udali się na Wawel, gdzie złożyli hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego a następnie na Sowiniec, gdzie brali udział w sypaniu kopca.

Wieczorem w sali Starego Teatru odbyło się zebranie koleżeńskie, na którem powzięto uchwałę o wysłaniu depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta R. P., do generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego i kierownika M. S. Wojsk. gen. Kasprzyckiego. Dzień dzisiejszy poświęcony będzie zwiedzaniu zabytków miasta Krakowa.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 195. Wtorek, 16 lipca 1935 r.

Niedziela na Sowińcu.

(ef) W niedzielę przybyły do Krakowa liczne wycieczki, których uczestnicy po złożeniu hołdu Marszałkowi w krypcie katedralnej udali się na **Sowiniec, gdzie wzięli udział w sypaniu kopca.** Poza kilkunastoma wycieczkami grupowemi, przybyły wielkie wycieczki z **Warszawy — 520 osób, z Lublina — 200 osób, z Katowic — 1200 osób, z Łodzi — 600 osób. z Poznania** wycieczka kolejarzy — **200 osób, oraz wycieczka z Krzeszowic,** zorganizowana przez federację Związków Obrońców Ojczyzny, przywożąc ziemię w pięknie wykonanej urnie z marmuru krzeszowickiego.

Mimo niepogody **ruch na Sowińcu był b. silny.** Specjalne pamiątkowe łopatki, wydane przez komitet budowy kopca, cieszą się ogromną popularnością, czego dowodem jest, że **już sprzedano ponad 10.000 sztuk.** Jak słychać, komitet budowy kopca ma w projekcie wydanie **minjaturowych taczek** z odpowiednim napisem, mających stanowić cenną pamiątkę przybywających z całej Polski wycieczek na Sowiniec, jak również wydanie **minjaturowych urn,** do których przybysze. biorący udział w sypaniu kopca, zabieraliby sobie trochę **ziemi ze Sowińca na pamiątkę.**

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 196. Środa, 17 lipca 1935 r.

Gdy młodzież polska z zagranicy sypała kopiec na Sowińcu.

(zg) Przybyła do Krakowa młodzież polska **zzagranicy** (p. str. 10) po złożeniu hołdu w krypcie św. Leonarda udała się na Sowiniec. Rozwinął się imponujący **pochód z pocztami sztandarowemi i 15 urnami.** — Przybywających na Sowiniec uczestników lotu wita orkiestra P. P. W. Delegacje ustawiają się półkolem. Przemawia przedstawiciel młodzieży polskiej w Niemczech **Murek.** Mówi o wielkiem przywiązaniu młodego pokolenia na obczyźnie do ziemi ojczystej. Przyjeżdżają nawet **z najodleglejszych stron,** by choć przez parę dni nacieszyć oczy widokiem ojczyzny. Coraz liczniejsze są te zloty, coraz większe szeregi młodzieży polskiej zagranicą nawiązują kontakt z macierzą. Po tem przemówieniu delegacje z urnami wchodzą na kopiec.

Pochyliły się sztandary, nastąpił **moment uroczysty składania ziemi z obczyzny na kopcu Marszałka Piłsudskiego.** Zjednoczyła się w tym akcie symbolicznym cała emigracja polska, która wysłała swe najmłodsze pokolenie, by złożyło hołd Wodzowi.

Skolei **1400 uczestników zlotu bierze udział w sypaniu kopca.** Trwa to przez parę godzin. Potem powrót do miasta, dalsze zwiedzanie Krakowa. O godz. 17 odjeżdża do Niemiec pierwsza grupa, licząca 850 osób. Są to przeważnie organizacje ze Śląska Opolskiego. Dalsze grupy odjeżdżają późnym wieczorem, część uczestników zlotu wyjeżdża na zwiedzanie innych miast Polski. Goście wynieśli z Krakowa, **jak najmilsze wrażenie.** Odjeżdżających na dworcu żegnał wiceprezydent miasta dr. **Radzyński** oraz dr. **Dobrzycki.** Przybyły również liczne delegacje organizacji młodzieży krakowskiej.

GAZETA POLSKA Wtorek, 16 lipca 1935 r.

Młodzież z zagranicy w Krakowie

KRAKÓW, 15.7. (tel. wł.) — Dziś o godz. 5.40 rano przybyły do Krakowa dwa pociągi ze Spały, przywożąc uczestników zlotu polskiej młodzieży z zagranicy w liczbie około 1400 osób. Najliczniejsze grupy stanowi młodzież polska z Niemiec, Czechosłowacji, Rumunji, Estonji, Gdańska, Francji, Belgji, Holandji, Danji, Szwajcarji, St. Zjednoczonych, Brazylji i Kanady. Oddziały młodzieży polskiej ze Śląska Niemieckiego przyjechały z kilkunastoma chorągwiami. Ogółem przybyło około 50 pocztów sztandarowych. Delegacje przywiozły 15 urn z ziemią z krajów, gdzie istnieją większe skupienia polaków. Ziemia ta przywieziona jest na kopiec Marszałka Piłsudskiego.

O godz. 7.30 rano młodzież zagraniczna, w towarzystwie oddziałów krakowskiego Zw. Młodzieży Demokratycznej, Strzelca, organizacji Młodzieży Pracującej, katolickiej młodzieży, Akad. Zw. Morskiego — przemaszerowały przed pomnikiem Grunwaldzkim, gdzie powitał gości wiceprezydent miasta dr. Radzyński. Imieniem młodzieży krakowskiej przemawiał magister Pykosz. Po odegraniu przez orkiestrę Hymnu Państwowego i Pierwszej Brygady, delegacja udała się do Barbakanu, gdzie złożyła urnę z ziemią, poczem wicewojewoda dr. Walicki przyjął defiladę oddziałów. Po defiladzie pochód ruszył ulicami Sławkowską, Rynkiem, Grodzką, na Wawel. Tutaj pod pomnikiem Kościuszki przemawiał w imieniu światowego Zw. Polaków p. Szwedowski, poczem uczestnicy pochodu udali się do krypty św. Leonarda, gdzie złożyli hołd Zwłokom Marszałka Piłsudskiego. W południe młodzież polska z zagranicy odjechała na Sowiniec. (S).

Wycieczki w Krakowie

KRAKÓW, 15.7. (tel. wł.) — Dziś prócz młodzieży polskiej z zagranicy przybył do Krakowa pociąg z Katowic przywożąc około 400 osób. Pozatem przybyła do Krakowa grupa Zw. Asystentów Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w liczbie 100 osób. Pozatem bawią w Krakowie uczestniczki mistrzostw lekkoatletycznych Polski oraz wycieczki kolejowe P. W. Goście udali się na Wawel a następnie na Sowiniec. (S.)

Pieszo z ziemią na kopiec Marszałka Piłsudskiego

POZNAŃ, 15.7. (tel. wł.) — Trzech powstańców wielkopolskich Stanisław i Alfons Majerowie oraz Piotr Macioszczyk wyruszyło wczoraj z pl. Wolności do Krakowa, pchając specjalnie przez siebie skonstruowane taczki z ziemią na Kopiec Marszałka. Wyjazd odbył się uroczyście w obecności przedstawiciela DOK płk. Gorgonia, który wręczył piechurom ziemię z mogił pierwszych poległych powstańców z Poznania. (W)

GAZETA POLSKA Wtorek, 16 lipca 1935 r.

Hołd podoficerów w Krakowie

KRAKÓW, 15. 7. Wczoraj przybyli do Krakowa na 2-dniowy zjazd przedstawiciele korpusów podoficerskich armji lądowej, marynarki wojennej i K. O. P. z całej Rzeczypospolitej w liczbie przeszło 1,200 podoficerów wraz z rodzinami. Celem zjazdu jest złożenie hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Zjazd rozpoczął się uroczystem nabożeństwem żałobnem w kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej w kościele OO. Karmelitów, po którem podniosłe kazanie wygłosił ks. dziekan Niezgoda. W sali teatru miejskiego odbyła się akademja żałobna, na której program złożyło się przemówienie naczelnego redaktora „Wiarusa" por. Ciepielowskiego i śpiew chóru krakowskiego „Echa" pod batutą dyr. Wallek - Walewskiego. W imieniu podoficerów, starszy sierżant Stanisław Wojnicki wygłosił odczyt p. t. **„Józef Piłsudski".** P. Granowska, artystka teatru krakowskiego wyrecytowała wiersz p. t. „Serce Komendanta". Akademję zakończyło słuchowisko żałobne w wykonaniu artystów scen krakowskich, chórów połączonych „Echa" i Warszawskiego „Juranda" przy akompanjamencie orkiestry 20 pp. Po akademji podoficerowie udali się na Wawel, gdzie złożyli hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego, poczem udali się na Sowiniec, gdzie brali udział w sypaniu kopca.

Wieczorem w sali Starego Teatru odbyło się zebranie koleżeńskie, na którem powzięto uchwałę o wysłaniu depesz hołdowniczych do P. Prezydenta R. P., Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, gen. Rydza - Śmigłego i kierownika M. S. Wojsk. gen. Kasprzyckiego.

Dzień jutrzejszy poświęcony będzie zwiedzaniu zabytków miasta Krakowa. (PAT).

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 196. Środa, 17 lipca 1935 r.

Ziemia i skały z karpackich szczytów na Kopiec na Sowińcu.

Z Warszawy donosi (A): Na ostatniem **walnym zjeździe Pol. Tow. Tatrzańskiego** uchwalono, by wszystkie oddziały Towarzystwa, prowadzące gospodarkę turystyczną w Karpatach, **odbyły w ciągu lipca i sierpnia zbiorowe wycieczki na najważniejsze szczyty i przełęcze w Karpatach** i by pobrały stamtąd **ziemię lub skały,** celem złożenia ich na **Kopcu Marszałka na Sowińcu.**

(Pm) **W SPRAWOZDANIU Z ROZPRAWY SĄDOWEJ,** zamieszczonem w dniu 4 bm. wkradła się nieścisłość o osobie Krakowianina, dra Janiszewskiego, który nie miał nigdy sprawy o fałszowanie świadectwa szkolnego, natomiast w r. 1922 był fałszywie oskarżony przez gospodarza domu w związku z rekwizycją mieszkania. Mieszkanie to dr. Janiszewski otrzymał za pośrednictwem ministerstwa zdrowia. — Sprawa ta została przez sąd umorzona, gdyż okazało się, że świadectwo na prawo rekwizycji mieszkania otrzymał dr. Janiszewski, znany zresztą w Warszawie lekarz, legalnie. Co do rzekomej choroby umysłowej, to należy stwierdzić, że w r. 1917 dr. Janiszewski zwolnił się z wojska austrjackiego fikcyjną chorobą, by wstąpić do armji polskiej, w której służył jako ochotnik w garnizonie warszawskim. Sąd uznając, że dr. Janiszewski był szantażowany przez Szychowską, wymierzył jej karę 3 lat więzienia.

(Pm) **DYR. „ARBONU" INŻ. LIPSKI ZWOLNIONY OD ZARZUTU.** Z więzienia zwolniono inż. Józefa Lipskiego, dyrektora spółki akc. „Arbon", który został aresztowany wraz z innymi dyrektorami tej firmy. Zwolnienie nastąpiło bez zastosowania środka prewencyjnego. Szczegóły tej sprawy, która jest bardzo sensacyjna, nie mogą być ujawnione wskutek toczącego się śledztwa.

GAZETA POLSKA Środa, 17 lipca 1935 r.

Wycieczki w Krakowie

KRAKÓW, 16.7. (tel. wł.) — Dziś do Krakowa przybył specjalny pociąg z Łomży, przywożąc 260 osób. Nadto przybyły liczne wycieczki grupowe i szkolne. Przybyła również liczna wycieczka Tow. Krajoznawczego z Kowla. (S)

Ziemiaństwo w hołdzie Wodzowi Narodu

„Wczoraj odbyła się, staraniem Rady Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich w katedrze na Wawelu w Krakowie, msza św. za spokój duszy ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, której wysłuchał cały zarząd Rady Naczelnej z prezesem ks. Zdzisławem Lubomirskim, członkiem b. Rady Regencyjnej, wiceprezesem Rady Naczelnej, ministrem pełnomocnym, Józefem Wielowieyskim, marszałkiem Zygmuntem Leszczyńskim, senatorem St. Karłowskim, senatorem St. Wańkowiczem, Janem Czarnowskim, prezesem Związku Ziemian w Warszawie, dr. St. hr. Badenim, prezesem Związku Ziemian wschodnich województw Małopolski, Janem Ślaskim, prezesem sekcji Ziemian Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, Janem L. bar. Konopką, prezesem Związku Ziemian w Krakowie, Janem hr. Żółtowskim, prezesem Wielkopolskiego Związku Ziemian i Wacławem Sroczyńskim na czele.

Po mszy św. Zarząd Rady Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich, udał się do krypty, gdzie spoczywa trumna Marszałka i złożył hołd prochom Budowniczego Polski.

Popołudniu cały zarząd Rady Naczelnej udał się na Sowiniec i wziął udział w sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego.

...ełe nabożeństwo.

Dżury aptek 17 lipca: Rynek 22, tel. 137-04, Floryańska 15, tel. 100-31, Kanelicka 23, tel. 106,62, Aleja 29 Listpada 17, tel. 139-21, Dietla 76, tel. 105-30, Senatorska 5, tel. 105,30.

Dżury lekarzy, dnia 17 lipca, noc: 1) Dr. Baranowski Włodz., Tatarska 11. 2) Dr, Horowitz Maks, Jasna 7. 3) Dr. Szancer Henryk, Starowiślna 60, tel. 129-47. 4) Dr. Zopoth Artur, Rynek Klep. 5, tel. 102-18.

KRONIKA

Wiceminister Bobkowski w Krakowie. Wczoraj bawił w Krakowie wiceminister komunikacji inż. Bobkowski.

Omyłka druku. We wczorajszym

niach.

Z SĄDÓW

„Florjanka" zawarła umowę ze spadkobiercami bł. Halperina. Jak już donosiliśmy wczoraj w sądzie cywilnym nastąpiło podpisanie umowy między Towarzystwem Ubezpieczeń „Florjanka", a spadkobiercami bł. Halperina, dyrektora fabryki „PPG", który zginął w katastrofie samolotowej. Na mocy umowy „Florjanka" wypłaciła opiekunom nieletniego spadkobiercy 12-letniego Aleksandra Halperina 45.000 zł.

Handlarka skarży tramwaj krakowski o 25.000 zł. odszkodowania. Przed trybunałem sądu cywilnego, któremu przewodniczył sędzia Pelczar toczyła się wczoraj następująca sprawa: Dwa lata temu będąca w podeszłym wieku handlarka uliczna Sara Esche-

Młodzież polska z zagranicy w Krakowie

Wczoraj przybyły dwa pociągi, wioząc 1500 osób.— Młodzież złożyła hołd u trumny Wodza

Kraków, 15 lipca.

Zgodnie z naszą zapowiedzią przybyły wczoraj do Krakowa dwa specjalne pociągi, wiozące młodzież polską z zagranicy. **Ogółem przybyło 1500 osób z kilku krajów europejskich i z Ameryki.** Najliczniejsza była grupa młodzieży z Niemiec. Na czele młodzieży przybył wiceprezes światowego związku polaków z zagranicy, Szwedowski, i wicedyrektor biura tego związku, Kowalec. Oficjalne powitanie gości nastąpiło o godz. 7,30 rano na pl. Matejki pod pomnikiem Jagiełły, gdzie zebrały się krakowskie organizacje, jak Związek polskiej młodzieży demokratycznej, organizacje młodzieży pracującej, Katolickie stowarzyszenie młodzieży, Akademicki związek morski itd. Przybył też wicewojew[illegible] Walicki, starosta grodzki Pałosz i [illegible]ca Stankowski oraz naczelnik Macko.

Imieniem miasta obecny był wiceprez. dr. Radzyński. Po ustawieniu wszystkich grup przemówił dr. Radzyński, witając serdecznie gości i wskazując na znaczenie Krakowa dla Polski.

Skolei imieniem organizacyj krakowskich przemówił mgr. Tykosz, poczem zebrani ruszyli do Barbakanu, gdzie złożyli 15 urn z ziemią z najważniejszych ośrodków polskich zagranicą i z miejsc historycznych.

Następnie przed p. wicewojewodą Walickim odbyła się defilada uczestników zjazdu, poczem zebrani ruszyli ulicami śródmieścia na Wawel.

Tu pod pomnikiem Kościuszki przemówił wiceprezes Szwedowski, wskazując na wielkie przywiązanie polaków z zagranicy do Macierzy i dziekując za pamięć u tych, którzy Jej granic nie opuścili.

Po tem przemówieniu udali się zebrani do krypty św. Leonarda, gdzie złożyli hołd u trumny Wodza Narodu. Po zwiedzeniu zabytków wawelskich odjechali goście na Sowiniec, gdzie przez dwie godziny brali udział w sypaniu kopca. W godzinach przedwieczornych uczestnicy zjazdu poczęli się rozjeżdżać do swych miejsc zamieszkania.

Kraków powitał serdecznie młodzież polską z zagranicy.

(zg) Wczoraj rano o godz. 5.10 i 5.40 przybyły do Krakowa **dwa pociągi ze Spały**, przywożące uczestników **zlotu polskiej młodzieży z zagranicy.** Przybyło **ogółem 140 osób.** Największa grupa to **młodzież polska z Niemiec** — bardzo liczne są grupy **z Łotwy i Czechosłowacji.** Przybyli dalej przedstawiciele młodzieży polskiej z **Rumunji, Estonji, Gdańska, Francji, Belgji, Holandji,**



Grupa młodzieży polskiej z Niemiec na pl. Matejki w Krakowie.

Danji, Szwajcarji, Stanów Zjednoczonych, Kanady i Brazylji. Reprezentowana jest niemal **cała młoda Polonia zagranicą.** Pokaźnie prezentują się oddziały młodzieży polskiej ze **Śląska niemieckiego,** przybyłe z kilkunastoma chorągwiami, na których widnieje charakterystyczny znak godła (biegu Wisły). Ogółem przybyło **około 50 pocztów sztandarowych.** Wiele delegacyj wystąpiło w strojach ludowych.

Delegacje przywiozły **15 urn z ziemią** ze wszystkich krajów, w których są większe skupienia polskiej emigracji. Jest to ziemia na Kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.

O godzinie 7.30 młodzieży zagraniczna i towarzyszące jej oddziały młodzieży krakowskiej, jak Związku Młodzieży Demokratycznej, Strzelca, Katolickiej młodzieży męskiej i żeńskiej, Organizacji Młodzieży pracującej, Akademickiego Związku Morskiego i t. d. przemaszerowują pod pomnik Grunwaldzki. Na czele pochodu postępuj wiceprezes Światowego Związku Polaków zagranicą p. **Szwedowski** oraz wicedyrekto biura tegoż Związku p. **Kawalec.**

Pod pomnikiem Grunwaldzkim wita go ści wiceprezes miasta **dr Radzyński,** wyra żając radość, iż **Kraków gości w swych mu rach młodzież polską z całego świata,** u trzymującą przez zloty żywy i serdeczny kontakt z ojczyzną. Zkolei imieniem mło dzieży krakowskiej przemawia mgr. **Py kosz.** Orkiestra odegrała **Hymn państwowy** i **„Pierwszą Brygadę".** Następnie delegacj udają się do **Barbakanu,** udekorowaneg flagami, gdzie złożono urny. Tutaj wicewoj **Walicki** przyjmuje **defiladę uczestników zlotu,** którzy **przechodzą przez środek Bar bakanu.**

Po defiladzie formuje się pochód, który rusza ulicami Sławkowską, Rynkiem, Grodz ką na Wawel. Pod pomnikiem Kościuszk na Wawelu przemawia w imieniu Światowego Związku Polaków p. Szwedowski. Potem uczestnicy pochodu udają się do kaplicy św. Leonarda, aby złożyć hołd zwłokom Marszałka Piłsudskiego.

O godz. 12-tej młodzież polska z zagranicy wraz z urnami odjechała na Sowiniec celem sypania Kopca.

Ziemia z Lisiego Jaru nad Bałtykiem na Kopiec na Sowińcu



(dz) Staraniem obozu oficerskiego Związku Strzeleckiego na przylądku Rozewskim, gdzie, jak wiadomo, na wyszkoleniu przebywają oficerowie zagraniczni, odbyła się przy udziale głównego komendanta Z. S. pułk. Frydrycha, oraz dowódcy floty admirała Unruga piękna uroczystość pobrania ziemi z pod pomnika w Lisim Jarze nad polskiem morzem. Garstkę ziemi najpierw pobrał chłopiec kaszubski, następnie do urny ziemię wsypał admirał Unrug, poczem to samo uskutecznił pułk. Frydrych.

Zdjęcie przedstawia zebranych oficerów Z. S. (po lewej) oraz 100 oficerów rumuńskich (w białych wiatrówkach), jak również oddział marynarzy podczas uroczystości pobrania ziemi w Lisim Jarze.

***Lisi Jar** upamiętnił się w historji naszej tem, że tu kilkakrotnie lądował król Zygmunt III. Jar tworzy wąwóz biegnący do morza i znajduje się w odległości około 1 km. od przylądka Rozewskiego.*

Tysiąc harcerek i harcerzy weźmie udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

Spała, 16 lipca. (PAT.) W sobotę dnia 20 bm. **tysiąc harcerek i harzerzy, jako delegacje zlotu, weźmie udział w sypaniu kopca im. Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.**

Delegacje zawiozą ziemię zebraną z pobojowisk na terenach swych chorągwi.

Skauci witają weteranów 1863 r.

Spała, 16 lipca. (PAT). We wtorek przybyła do Spały grupa weteranów 1863 r. Weteranów powitano uroczyście na dworcu i specjalnemi samochodami przewieziono na teren zlotu. Zwiedzili oni obozy i wystawę zlotową. Podzas pokazów popołudniowych na stadjonie **uczczono weteranów przez powstanie.** Tłumy harcerzy, wypełniających trybuny, wznosiły okrzyki: „Niech żyją".

Polska wyda katalog pracy harcerskiej.

Spała, 16 lipca. (PAT) W Spale obradowała w dalszym ciągu konferencja **redaktorów pism skautowych.** Referaty wygłosili pp. Haydn z Londynu, redaktor pisma „T h e S c o u t", oraz harcmistrzyni warszawska, redaktorka pisma harcerskiego „N a t r o p i e".

Postanowiono nawiązać ścisły kontakt między pismami skautowemi Polski i Wielkiej Brytanji oraz **powierzono Polsce wydanie katalogu pracy skautowej na świecie.**

Dzień skautów zagranicznych w Spale.

Spała, 16 lipca. (PAT). Wtorek na zlocie został poświęcony **skautom zagranicznym i szerzeniu międzynarodowego braterstwa skautowego.** Na stadjonie odbyły się pokazy skautów zagranicznych. Pokazy wzbudziły wielkie zainteresowanie harcerek i harcerzy, wypełniających szczelnie trybuny. Na zakończenie **orkiestra węgierska odegrała pierwszą brygadę,** budząc wśród obecnych wielki entuzjazm. Kilka reprezentacyj zagranicznych podejmowało dziś w swoich obozach przewodniczącego Z. H. P. wojewodę Grażyńskiego.

Wieczorem odbyło się ognisko skautów zagranicznych.

Ziemia z pod Ostrołęki, Verdun i Madery na kopiec Marsz. Piłsudskiego.

Z Paryża donosi (Li): Ziemia z pól bitwy pod **Verdun** zostanie złożona na Kopiec Marszałka Piłsudskiego w Krakowie z inicjatywy Związku **„Les amis de la Pologne".**

W tym celu w piątek 19 bm. w czasie specjalnej uroczystości odbędzie się **zebranie ziemi z frontu Douaumont,** miejsca najkrwawszych walk w wojnie światowej, którą to ziemię następnie specjalna delegacja **przywiezie do Krakowa.** Delegacja „Les amis de la Pologne" z Verdun **zatrzyma się w Warszawie,** gdzie **wręczy P. Prezydentowi** specjalną złotą księgę.

Należy przypomnieć, że **Marsz. Piłsudski był honorowym obywatelem miasta Verdun.**

\+ \+ \+

Z Warszawy donosi (A): Na zebraniu **tow. polsko-portugalskiego,** które odbyło się pod przew. prez. konsula **Klemensa Skalskiego,** ukonstytuował się komitet **uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego,** z dyr. dep. morskiego w min. przem i handlu p. **Możdżeńskim, konsulem Portugalji Skalskim,** szefem kancelarji prezesa rady ministrów **por. Szczeniowskim** i innymi na czele. Na posiedzeniu postanowiono **zwrócić się do gubernatora Madery o nadesłanie urny z ziemią z Funhalu** na kopiec na Sowińcu. Urnę tę delegacja komitetu **przewiezie do Krakowa.**

Ponadto postanowiono prosić gubernatora o **zabezpieczenie pamiątek po Marsz. Piłsudskim na Maderze.**

\+ \+ \+

(m) Do Krakowa przybyła z Ostrołęki wycieczka, składająca się ze 184 osób w celu **przyczynienia się do usypania kopca na Sowińcu** i przywiezienia ziemi, skropionej krwią bohaterów, walczących w powstaniu listopadowem. Ziemię tę przywieźli turyści w dwóch urnach.

Wycieczka zwiedziła między innemi **Pałac Prasy.** Ogólną uwagę zwracały cztery **malowniczo i barwnie ubrane Kurpianki** w ludowych aksamitnych czepcach.

Do Krakowa zjeżdżają ciągle wycieczki.

(ki) Okres wakacyjny nie osłabił bynajmniej ruchu wycieczkowego do Krakowa. **Mniej przyjeżdża wycieczek szkolnych,** natomiast **więcej organizowanych przez rozmaite stowarzyszenia** i obywatelstwo poszczególnych miast i miasteczek.

We wtorek miał przybyć do Krakowa pociąg popularny **z Łomży,** jednak spowodu zbyt małej ilości zgłoszeń, pociąg nie odszedł. Uczestnicy zebrani **przyjechali do Krakowa natomiast pociągiem regularnym** w liczbie 260 osób. Poza tem przybyło do Krakowa **kilka innych wycieczek,** a to Towarzystwa Krajoznawczego **z Kowla,** parę wycieczek **z Warszawy, i kilka wiejskich.**

Hołd Ziemiaństwa Prochom Marszałka Piłsudskiego.

W dniu 16 bm. odbyła się staraniem Rady Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich Msza św. w Katedrze na Wawelu za spokój duszy śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego, której wysłuchał cały **Zarząd Rady Naczelnej** z prezesem ks. Zdzisławem **Lubomirskim,** członkiem b. Rady Regencyjnej, wiceprezesem Rady Naczelnej min. pełn. Józefem **Wielowieyskim,** marszałkiem Zygmuntem **Leszczyńskim,** sen. Stanisławem **Karłowskim,** sen. Stanisławem **Wańkowiczem,** Janem **Czarnowskim,** prezesem Zw. Ziemian w Warszawie, Stanisławem hr. **Badenim,** prezesem Związku Ziemian Wsch. Województw Małopolski, **Janem Ślaskim,** prezesem Sekcji Ziemiańskiej Pom. Twa Roln., Janem Leonem br. **Konopką,** prezesem Związku Ziemian w Krakowie, Janem hr. **Żółtowskim,** prezesem Wielkopolskiego Związku Ziemian i Izasławem **Sroczyńskim** na czele.

Po Mszy św. **Zarząd udał się do krypty,** gdzie spoczywa trumna Marszałka i **złożył hołd prochom Budowniczego Polski.**

W godzinach popołudniowych cały Zarząd Rady Naczelnej udał się **na Sowiniec** i wziął udział **w sypaniu kopca** Marszałka Piłsudskiego.

Sokoli z Ameryki w Krakowie.

(ki) We środę o godz. 17.50 przybyła do Krakowa **część sokolej wycieczki Polaków z Ameryki w liczbie 20 osób,** w czem jest 16 sokolic. Reszta sokołów amerykańskich pozostała w Spale lub też rozjechała się po Polsce, celem odwiedzenia rodzin.

Grupa, która przybyła do Krakowa, zwiedziła Poznań, a do grodu podwawelskiego przybyły z Częstochowy.

Sokolice i sokoli podróżują po Polsce pod przewodnictwem wiceprezeski sokolstwa polskiego w Ameryce p. Marji Korfantowej.

Na dworcu krakowskim przybywających sokołów amerykańskich **powitała delegacja gniazda krakowskiego z prezesem Nowakiem na czele.**

Goście amerykańscy zatrzymają się w Krakowie do soboty, a w czasie pobytu w naszem mieście zwiedzą wszystkie pamiątki krakowskie i będą brać udział **w sypaniu kopca na Sowińcu.**

GAZETA POLSKA Piątek, 19 lipca 1935 r.

Jubileuszowy zlot harcerski

Hołd skautów angielskich na Sowińcu

SPAŁA, 18.7. — Komendant wyprawy angielskiej zakomunikował. władzom zlotowym, że skauci angielscy przed wyjazdem zapoznali się dokładnie z życiorysem Marszałka Piłsudskiego oraz, że delegacja angielska uda się na Sowiniec, celem złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu.

MAŁOPOLSKA ZACH. Gazeta Polska z 18 VII str 35

Wycieczki w Krakowie

KRAKÓW, 17.7. (tel. wł.) — Do Krakowa przybyła dziś wycieczka KOP'u w liczbie 170 osób. Nadto przybył szereg wycieczek grupowych i szkolnych. Dziś też przybyła do Krakowa wycieczka złożona ze 156 osób, wśród których znajduje się 40 niewidomych. Pielgrzymka ta wyruszyła dn. 2 b. m. piechotą z Warszawy do Częstochowy . Z inicjatywy pielgrzymki odprawiona została na Jasnej Górze msza św. za spokój duszy Marszałka Piłsudskiego. Z Częstochowy pielgrzymi odjechali do Krakowa. Dziś po nabożeństwie w Katedrze Wawelskiej złożyli hołd zwłokom Marszałka Piłsudskiego, poczem odjechali na Sowiniec. (S.)

Na kopiec Marszałka Piłsudskiego

SPAŁA, 17.7. — W sobotę, dnia 20 b. m. tysiąc harcerek i harcerzy, jako delegacja zlotu, weźmie udział w sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. Delegacje zawiozą ziemię zebraną z pobojowisk na terenach swych chorągwi. (PAT).

Gazeta Polska z 18 VII 1935

Wykrycie wielkiej afery fałszerskiej

Kasjerzy kolejowi puszczali w obieg fałszywe monety

Władze śledcze w Warszawie wpadły na trop olbrzymiej afery fałszerskiej, jednej z największych, jakie zlikwidowane zostały w ostatnich czasach. Afera wzrasta do rozmiarów niesłychanej sensacji ze względu minalnej falsyfikaty, które zręcznie wciskali pasażerom, odnoszącym się naogół z ufnością do pieniędzy otrzymywanych w kasach kolejowych. „Interes" ten prosperował dłuższy czas znakomicie. Stwierdzono, że rb. Policja zamknęła nowszą, świetnie wyposażoną fabrykę fałszywych monet na Pelcowiźnie, stanowiącą własność Leona Bozdulaka.

Wszystkich aresztowanych osadzono w więzieniu do dyspozycji sędziego śledczego. W dniu dzisiejszym odbędzie się dalsze przesłuchanie aresztowanych. Afera zatacza coraz szersze kręgi. Dalsze śledztwo w toku.

k przed kasynem
n w Chełmnie

nacierał jeszcze na pełniącego wartę żołnierza.

Po trzykrotnem ostrzeżeniu wartownik zwrócił się do podchorążego z słowami: *„Pan podchorąży odstąpi, albo użyję broni"*. Gdy liczne ostrzeżenia nie pomogły wartownik oddał strzał, na postrach z karabinu. Wobec tego, iż Bizewski nadal nacierał

Sprawa nadawania imienia Marsz. Piłsudskiego projektowanym instytucjom

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego komunikuje:

— Wydział wykonawczy Naczelnego Komitetu otrzymuje bardzo liczne wnioski i propozycje o nadanie imienia Marszałka różnym inicjatywom, projektowanym instytucjom społecznym, jak sierocińcom, szkołom, domom ludowym itp. Ponieważ obfitość tego typu wniosków i próśb uniemożliwia indywidualne ich rozstrzyganie w drodze korespondencyjnej, wydział wykonawczy Naczelnego mitetu komunikuje, że może rozpa wać wnioski tylko w wypadku, chodzi o dzieła już dokonane.

Żaden projekt, choćby najszlac niejszy, dopóki jest projektem, na jeśli jego realizacja wydaje się projektodawcom prawdopodobna zapewniona, nie może być wiązan imieniem Marszałka, wyjąwszy d ła uznane przez Naczelny Komite ogólnonarodowe.

Mogiła mogił polskich — Sowiniec.

Kraków miasto stare, pełne zabytków — w ciągu dwóch miesięcy zyskało nowy cel pielgrzymek — **kopiec na Sowińcu.** Trzeba będzie sfilmować, **jak rośnie ten kopiec-góra,** w której złączy się ziemia ziem polskich. Wielka mogiła — mogił polskich.

Przesuwały się cierpliwie palce, przesuwające ziarnka różańca. Tam w klasztorze. Tu przesuwa się cierpliwy **różaniec taczek z ziemią.**

A potem **okolice Krakowa.**

W **Modlnicy** odbywał się właśnie **zjazd ziemiaństwa.** Urządzono tam **serdeczną owację dla ekspedycji,** chwytającej piękno Polski.

W Bronowicach sfilmowano **wesele krakowskie.** Reżyser **Prager** szedł od chaty do chaty i wybierał co najlepsze twarze.

Jeden z gospodarzy zastraszył swego sąsiada.



Członkowie ekspedycji filmowej „Ufy" na dachu „Pałacu Prasy". Stoją (od lewej str.) — kier. admin. Lindenau, dr. Łebkowski, reż. Prager, dyr. Tunis, oper. Stanke.

Przez chwilę cała ekspedycja filmowa — zapomina o filmowaniu, o słońcu, o milczeniu i powtarzaniu sakramentalnego: **„Noch einmal bitte!"**

Wszyscy chwytają taczki i wraz z tłumem pielgrzymów polskich **sypią „polską górę"**, która, jak klasztor bielański, górować będzie nad Krakowem. Poprzez wycięty w lesie Wolskim „wąwóz" leśny widać miasto.

— Miasto piękne z bliska i piękne z daleka — oświadcza jeden z Niemców.

Schwytano skrzypienie taczek, wiozących ziemię. Taczek, idących ku górze...

— Gdyby taśmę filmową puścić teraz w odwrotnym kierunku — to mielibyśmy **obraz z rozkopywania Kopca Krakusa...**

Ale i przy Kopcu sowinieckim jest już maleńka instytucja, zajmująca się jego rozkopywaniem...

Przypomniało mi to „Święto Morza". Przyjechały do Gdyni **wycieczki włościańskie** i szły w pochodzie z transparentami: „Nie damy morza..." A potem same go **chciały zabrać.** Bo podeszli nad brzeg i wodę morską **flaszkami czerpali,** by sobie na Polesie czy Śląsk zabrać na pamiątkę. Taki mały ten nasz Bałtyk i jeszcze go chcą flaszkami wyczerpać.

Mały jest jeszcze Kopiec na Sowińcu, a już **sprzedaje się tam urny, w których przyjezdni mogą zabrać... ziemię z Kopca.** Ładny interes — przywiezie taki pielgrzym **kilogram** ziemi, a **zabierze dwa...** i jak ma tu Kopiec rosnąć...

— — — — — — — —

Tu już nikt nie czeka na słońce. Mikrofonu nie potrzeba. **Krypta św. Leonarda.** Głęboka cisza. Postacie techników przesuwają się bezszelestnie. Aby nie zmącić snu...

— — — — — — — —

Rozlegają się kroki halabardnika, odbywającego straż w Barbakanie. Rozłoży swe ramiona ołtarz Wita Stwosza.

A potem pomnik pierwszego filmowca świata... Kopernika. Dlaczego filmowca — zapytacie. Czyż nie on pierwszy kazał się „kręcić" ziemi.

Sfilmowano dokładnie **Wawel, Skałkę, klasztor Norbertanek, kościół Marjacki i kościół św. Barbary.**

— Uważaj, bo ci chałupę zdejmą..

Wesele krakowskie wypadło wspaniale. Było w niem wiele ruchu i barwy.

— — — — — — — —

Miasto kłębi się tłumem wycieczek. Widać **marynarzy, żołnierzy** z pułków podhalańskich w charakterystycznych pelerynkach, kopistów — spieszonych szwoleżerów, ułanów, lotników. Zmieszały się w tłumie pielgrzymów **wszystkie bronie armji polskiej,** lądowej, morskiej i powietrznej.

Widać **Huculów, Poleszuków, Wilnian, Kurpiów, Ślązaków, Górali.** Zmieszały się w tłumie pielgrzymów **wszystkie ziemie polskie.** Widać mundury najprzeróżniejszych organizacyj. Kraków jest niezwykle ożywiony.

W te dni czerwca, lipca czy sierpnia jest jakby **wielkim przekrojem całej Polski współczesnej** — żywem muzeum broni — i muzeum etnograficznem. Dobrze się stało, **że właśnie w takie dni uchwycono obraz Krakowa,** który jest nie tylko **dniem wczorajszym Polski, ale i jej dniem dzisiejszym i jutrzejszym.**

Dalsze wycieczki na Sowiniec.

(ki) We środę bawiła na Sowińcu **wycieczka krakowskiego K. P. W.** w liczbie 200 osób. Z wycieczek poza miejscowych zatrzymała się w Krakowie **wycieczka z Łomży w liczbie 260 osób,** która przybyła do Krakowa we wtorek rano i rozmaite **pomniejsze grupy wycieczkowe, z rozmaitych miejscowości,** położonych bliżej Krakowa.

W ciągu najbliższych dni ruch wycieczkowy do Krakowa i na Sowiniec zapowiada się słabiej, a większe grupy przyjadą znowu w sobotę i w niedzielę.

\+ \+ \+

Ziemia z pod Krzywopłotów na Kopiec Marszałka.

(On) W dniu 21 bm. przybędzie do Bydlina (olkuskie) specjalna delegacja, z upoważnienia gen. Rydza-Śmigłego w osobach pp. Leona **Holzera** i majora **Soleckiego,** celem **zabrania ziemi spod Krzywopłotów,** t. j. ze cmentarza bydlińskiego, oraz okopów i przewiezienia jej na **kopiec śp. Marszałka, na Sowiniec.**

\+ \+ \+

Ziemia z Palestyny na Kopiec Marsz. Piłsudskiego.

Zrzeszenie harcerzy żydowskich im. Trumpeldora „Brit-Trumpeldor" (w skróceniu „Betar") w Palestynie powziął inicjatywę, przy czynnem poparciu konsula Rzeczypospolitej Polskiej w Tel-Awiwie, p. Stanisława **Łukasiewicza,** przewiezienia ziemi z grobu bohatera żydowskiego, patrona Zrzeszenia **Józefa Trumpeldora,** oficera legjonu żyd., który poległ w walce z Arabami, **na Kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu,** jako wyraz hołdu dla Wodza Narodu Polskiego.

Ziemia z **Tel-Chaj,** z miejsca, gdzie padł kapitan Józef Trumpeldor, znajduje się w **puszce w kształcie pocisku armatniego.** Wstęgi o barwach narodowych polskich i żydowskich, zamykające puszkę, wiąże pieczęć konsulatu polskiego. Do puszki dołączony jest **uroczysty adres na pergaminie** w języku polskim i hebrajskim: „Ukochanemu Wodzowi Narodu Polskiego Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu ziemię z pola walki bohatera narodu żydowskiego Józefa Trumpeldora składa żydowski ruch narodowy, dążący do wyzwolenia narodu i ojczyzny — Komisariat Betaru".

Specjalna delegacja Betaru palestyńskiego na motocyklach przybyć ma wkrótce do Krakowa.

W związku z tem zwołuje komenda naczelna Betaru w Polsce **wielki zlot swych członków do Krakowa na dzień 4 i 5 sierpnia** celem gremjalnego oddania hołdu Marszałkowi w krypcie na Wawelu i sypania Kopca na Sowińcu. Spodziewany jest **przyjazd kilku tysięcy harcerzy żydowskich.**

Ziemia z Michałowic na kopiec na Sowińcu.

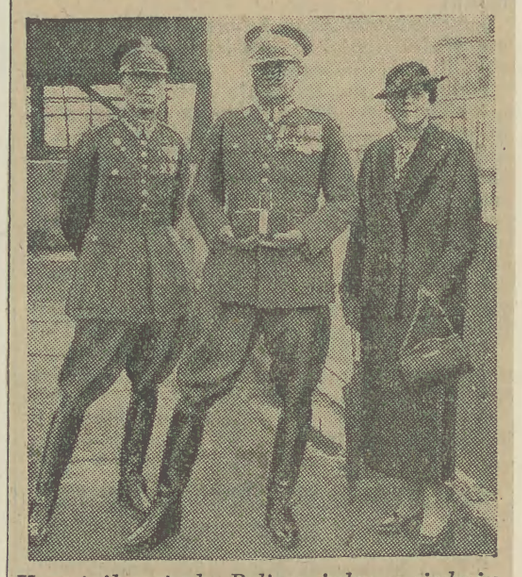

Uczestnik patrolu Beliny, jeden z siedmiu, którzy z siodłami na plecach jako pierwszy oddział kawalerji polskiej przekroczyli granicę rosyjską w Michałowicach w sierpniu 1914 r., przybył do Krakowa, przywożąc ziemię z Michałowic na kopiec Marszałka. — Jest to obecny dowódca 17 brygady kawalerji pułk. z 3 p. szwoleżerów mazowieckich, Stefan Hanka-Kulesza. Na zdjęciu płk. Kulesza w towarzystwie rotm. Leśniewskiego ze sztabu 17 bryg. kaw. ze szkatułką z ziemią michałowicką na tarasie Pałacu Prasy.

Ilustr. Dzien. z 19 VII 1935 r.

10.000 turystów przyjedzie w sobotę do Krakowa.

(ki) We czwartek przybyła do Krakowa **większa wycieczka z Katowic pociągiem popularnym,** w liczbie 818 osób. Poza tem przybyły drobniejsze grupy wycieczkowe z rozmaitych okolic Polski.

Większe nasilenie zjazdu do Krakowa spodziewane jest znowu na sobotę i niedzielę. W sobotę przewidywane jest mianowicie przybycie pociągów popularnych: z Sandomierza, Wilna, Łunińca, Suwałk, każdy z nich wiozący 600 osób, poza tem w niedzielę z **Poznania 600 osób, z Częstochowy 800 osób, z Katowic 1.000 osób, z Gorlic 600 osób, z Warszawy 500 osób, z Myszkowa i Sosnowca 1000 osób i 3.000 osób furmankami z Myślenic.** Jeśli do tego dosumuje się mniejsze grupy wycieczkowe, należy się spodziewać w sobotę i w niedzielę przyjazdu **około 10.000 osób.**

Poza tem wszystkiem w sobotę rano przyjedzie **druga część urzędników prezydjum rady ministrów w liczbie około 40 osób** (pierwsza grupa — jak wiadomo — bawiła w Krakowie w dniu 13 lipca).

Jak z tego widać, ruch wycieczkowy mimo miesięcy wakacyjnych nie słabnie.

MINIATURA TRUMNY MARSZAŁKA Z ZIEMIĄ NA SOWINIEC.

W niedzielę o godz. 8-ej rano przybywa do Krakowa **specjalny pociąg z Myszkowa z robotnikami miejscowych fabryk w ilości około 1000 osób,** którzy wezmą udział w sypaniu Kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.

Robotnicy z fabryk „Światowid", koncern „Modrzejów Hantke" i Towarzystwa Akc. Bracia Bauers przywiozą ręcznie **wykonaną miniaturę trumny Marszałka Piłsudskiego,** w której **przywiozą ziemię.**

GAZETA POLSKA Piątek, 19 lipca 1935 r.

Ofiara włościan ukraińskich na kopiec Marszałka Piłsudskiego

DUBNO, 18.7. (tel. wł.). — Wczoraj przybyła do starostwa dubieńskiego delegacja włościan ukraińskiej wsi Tuszebina, która na ręce starosty złożyła sumę 291,48 gr. jako pochodzącą z ofiar całej gromady wsi zebranych na budowę kopca im. Marszałka Piłsudskiego. Okolicznościowa deklaracja, podpisana przez kilkudziesięciu gospodarzy wsi głosi, że myśl uczczenia Marszałka Piłsudskiego została przyjęta jednomyślnie. (P).

Ziemia na kopiec Marszałka

KOWEL, 18.7. (tel. wł.) — Z pobojowisk Leszniówki i Żydowego Bagna w powiecie kowelskim pobrał wczoraj ziemię Szef Gabinetu M. S. Wojsk. płk. dypl. Sokołowski, który w tym celu przybył z Warszawy. W dn. 20 bm. na polach Rudki Mieryńskiej, znanych z ciężkich zmagań legjonów, pobrana zostanie ziemia przez delagację Koła b. żołnierzy 1 p. art. lek. Leg., a w dniu następnym przewieziona zostanie na kopiec Marszałka. (P.)

Wycieczki do Krakowa

KRAKÓW, 18.7. (tel. wł.). — Dziś do Krakowa przybył pociąg popularny z Chebdzia na G. Śląsku przywożąc 820 górników. Na sobotę zapowiedziane są pociągi popularne z Łunińca, Sandomierza, Bydgoszczy i Wilna. W niedzielę przybędzie do Krakowa specjalny pociąg z Myszkowa z robotnikami miejscowych fabryk. Robotnicy przywożą minjaturę trumny Marszałka Piłsudskiego, w której znajduje się ziemia na kopiec. (S).

Chór legjonistów

KRAKÓW, 18.7. (tel. wł.). — Na tegorocznym zjeździe legjonistów w Krakowie wystąpi kilkakrotnie krakowski chór legjonistów. Próby chóru odbywają się, w poniedziałki, środy i piątki o godz. 18.30 w lokalu Zw. Legjonistów w Oleandrach. (S).

KURJER PORANNY, Warszawa, 19 lipca 1935 r.

Hołd niewidomych na Sowińcu

Do Krakowa przybyło dziś kilka dalszych wycieczek celem złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu. M. in. z Poznania przybyła wycieczka K. O. P. w liczbie 170 osób, pozatem wycieczka 156 osób, w tem 40 niewidomych, która z Warszawy pieszo uda-

ła się na Jasną Górę, a stamtąd koleją do Krakowa. Po mszy żałobnej za duszę Marszałka i złożeniu hołdu Marszałkowi w krypcie wawelskiej św. Leonarda, niewidomi i inni członkowie wycieckl udali się na Sowiniec celem sypania kopca.

Ziemia z pod Verdun na kopiec Marszałka Piłsudskiego

PARYŻ, 19.7. — W piątek o godz. 17-ej w Douamont w obecności mera miasta Verdun, dep. Thiebaut odbędzie się uroczyste pobranie ziemi z pól walki pod Verdun. Specjalna delegacja francuska zawiezie tę ziemię na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.

Uroczystość ta zorganizowana jest przez zarząd Stowarzyszenia Przyjaciół Polski w Verdun. (PAT)

GAZETA POLSKA Sobota, 20 lipca 1935 r.

Harcerze w Krakowie

KRAKÓW, 19.7. (tel. wł.). — W sobotę o godz. 6-ej rano przybędą do Krakowa delegacje i komendy wszystkich chorągwi harcerstwa polskiego w liczbie tysiąca harcerek i harcerzy ze Spały. Powitanie harcerzy nastąpi o godz. 9-ej rano pod pomnikiem Grunwaldzkim przez przedstawicieli miasta i harcerstwa krakowskiego, poczem pochód z pocztami sztandarowemi przejdzie na Wawel celem złożenia hołdu zwłokom Marszałka Piłsudskiego. Popołudniu harcerze udadzą się na Sowiniec, poczem odjadą do Częstochowy i Spały. W poniedziałek o godz. 16.47 przybędą do Krakowa ze Spały harcerze polscy z zagranicy w liczbie 600 osób. Harcerze wezmą udział w sypaniu kopca na Sowińcu. (S.)

Cała Polska na Sowińcu!

Pieszo z Poznania na Sowiniec.



Pieszo z Poznania na Sowiniec z ziemią z grobów poległych powstańców wielkopolskich ruszyli w niedzielę trzej powstańcy wielkopolscy: 64-letni Stanisław Mayer (pierwszy od lewej), 35-letni Alfons Mayer i 66-letni Piotr Macioszczyk. — Wiozą oni ziemię pobraną z grobów powstańców taczkami ozdobionemi scenami z powstania wielkopolskiego i patrjotycznemi symbolami.

Znowu 10.000 ludzi przyjedzie do Krakowa

na sobotę i niedzielę.

(ki) We czwartek przybyła do Krakowa **większa wycieczka z Katowic** pociągiem popularnym, w liczbie 818 **osób.** Poza tem przybyły **drobniejsze grupy wycieczkowe** z rozmaitych okolic Polski.

Większe nasilenie zjazdu do Krakowa spodziewane jest znowuż na **sobotę i niedzielę.** W sobotę przewidywane jest mianowicie przybycie pociągów popularnych: z **Sandomierza, Wilna, Łunińska, Suwałk,** każdy z nich **wiozący po 600 osób,** poza tem w niedzielę z **Poznania 600 osób,** z **Częstochowy 800** osób, z **Katowic** 1.000 osób, z **Gorlic** 600 osób, z **Warszawy** 500 osób, z **Myszkowa i Sosnowca** 1000 osób i **3.000 osób furmankami z Myślenic.** Jeśli do tego dosumuje się mniejsze grupy wycieczkowe, należy się spodziewać w **sobotę i w niedzielę przyjazdu około 10.000 osób.**

Poza tem wszystkiem w sobotę rano przyjedzie **druga część urzędników prezydjum Rady ministrów** w liczbie około 40 osób (pierwsza grupa — jak wiadomo — bawiła w Krakowie w dniu 13 lipca).

Jak z tego widać ruch wycieczkowy mimo miesięcy wakacyjnych nie słabnie.

* * *

W niedzielę przybywa do Krakowa specjalny pociąg z **Myszkowa** z robotnikami tamtejszych fabryk **w ilości 1000 osób,** którzy wezmą udział w sypaniu kopca Marszałka.

Przywiozą oni ręcznie wykonaną **minjaturę trumny Marszałka z ziemią.**

Z pogranicza rumuńskiego na Sowiniec.



W Krakowie bawiła w ostatnich dniach wycieczka z Zabłotowa na pograniczu rumuńskiem. Wielu uczestników wycieczki przybyło do Krakowa w pięknych strojach regjonalnych. Po złożeniu hołdu Cieniom Marszałka, uczestnicy wycieczki udali się na Sowiniec, gdzie wzięli udział w sypaniu Kopca. Na zdjęciu widzimy członków wycieczki, pod kierownictwem burmistrza St. Pilichowskiego — na tarasie „Pałacu Prasy".

Ziemia z Olszynki Grochowskiej na Kopcu.

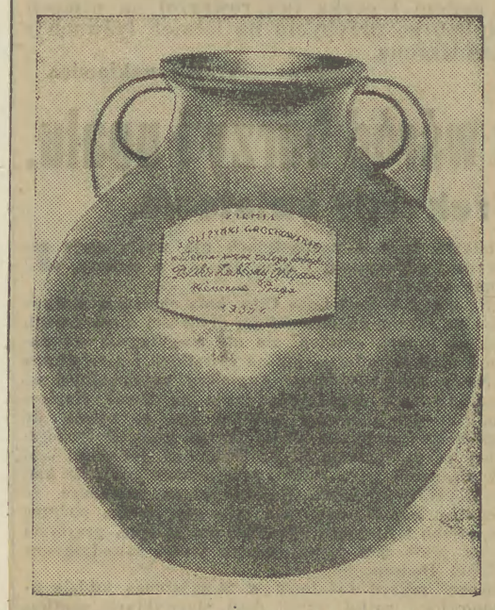

Urna z ziemią z Olszynki Grochowskiej pod Warszawą, w której przywiozła do Krakowa ziemię na Kopiec Marszałka drużyna P. W. Pol. Zakładów Opt.

Na rowerze z Wileńszczyzny z ziemią na Kopiec Marszałka.



Mieszkaniec Mołczanowa w pow. postawskim w woj. wileńskiem, Leopold Urbański, który przywiózł do Krakowa ziemi ze swego powiatu na Kopiec Marsz. Piłsudskiego na Sowińcu. Drogę, wynoszącą około 1.000 km., przebył w siedmiu dniach na rowerze. Dzielny kolarz wraca drogą okrężną przez Lwów, Stanisławów, Tarnopol, Nowogródek, Wilno, Święciany — do Mołczanowa.

Harcerze przybywają do Krakowa

celem złożenia hołdu u trumny Wodza

Kraków, 18 lipca.

W ciągu najbliższych dni przybędą do Krakowa harcerze biorący udział w zlocie w Spale. Jutro przyjedzie 1000 harcerzy śląskich z wojewodą dr. Grażyńskim na czele a w poniedziałek 600 harcerzy polskich z zagranicy. Ponadto w ciągu tygodnia przybędzie 300 harcerzy rumuńskich, 600 czeskich i słowackich i wreszcie wycieczka prasy harcerskiej Wszystkie wycieczki złożą hołd u trumny Wodza Narodu i wezmą udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

Ex Thurtr 2 20 VII 1935

Kaukaz w hołdzie Marszałkowi

Dziś przybywają do Krakowa delegacje Gruzinów, Turkmenów, Tatarów i Aserbejdżan, by złożyć hołd u trumny Wodza Narodu. Przybysze przywiozą z sobą urnę z ziemią z gór Kaukazu, którą ustawią w Barbakanie i zaciągną przy niej honorową straż. Na Wawelu w kaplicy świętokrzyskiej Kazimierza Jagiellończyka imieniem miasta ławnik dr. Kuhn powita gości, poczem zejdą oni do krypty św. Lęonarda. Popołudniu przybysze z Kaukazu udadzą się na Sowiniec, gdzie złożą przywiezioną urnę i wezmą udział w sypaniu Kopca.

Z Wawelu na Jasną Górę

Donosiliśmy już, że dziś przybywa do Krakowa 1.200 polskich harcerzy z wojewodą Grażyńskim na czele. Nie jest wykluczone, że przybędzie także minister spraw wewnętrznych Kościałkowski. Harcerze po złożeniu hołdu w krypcie św. Leonarda i wzięciu udziału w sypaniu kopca na Sowińcu, udadzą się na Jasną Górę. W Częstochowie złożą w kaplicy Królowej Korony Polskiej wielki w srebrze kuty krzyż z lilją - godłem harcerstwa polskiego.

Najmłodsza Rodzina Wojskowa w Krakowie

Wczoraj przybyły do Krakowa przebywające na kolonji dzieci „Rodziny Wojskowej" z Warszawy pod przewodnictwem p. wiceministrowej Sławoj-Składkowskiej. Wycieczka dzieci złożyła hołd w krypcie św. Leonarda, poczem bawiła na Sowińcu.

Ziemia z Ameryki

na Kopiec Marszałka Piłsudskiego.

Wśród wycieczki Sokołów polskich z Ameryki, bawiącej ostatnio w Krakowie, znajduje się również delegat z miasta Irvington (New Jersey) p. Franciszek Wujciak, który przywiózł ziemię z polskiego Domu Narodowego w tem mieście na Kopiec Marsz. Piłsudkiego. Odpowiednie zaświadczenie wystawił p. Wujciakowi mayor miasta Irvington. W zaświadczeniu owem czytamy:

Przywieziona do Polski w czerwcu 1935 przez Franciszka Wójcika (656 Fifteenth Avenue, Irvington) ziemia jest symbolem dla uczuć, jakiemi obdarzają Marszałka jego entuzjaści w Stanach Zjednoczonych. Pragnieniem ich jest zmieszać ziemię amerykańską z ziemią Polski, która na brzegi Ameryki wysłała tylu gorących i kochających wolność patrjotów.



Fotografja nasza przedstawia p. Franciszka Wujciaka na tarasie „Pałacu Prasy". W rękach trzyma on szklaną rurkę z ziemią z pod Domu Polskiego w Irvington.

(Ł) KOLEJARZE TCZEWSCY KU CZCI MARSZAŁKA. Z ramienia komitetu Dyr. O. K P. Toruń odbyło się zebranie wszystkich pracowników kol. węzła tczewskiego, celem uczczenia ś. p. Marszałka Piłsudskiego. Przewodniczył radca Kosturkiewicz z DOKP. Toruń, który wygłosił dłuższy referat o sposobie uczczenia przez kolejarzy Wodza Narodu. Po referatach i dyskusji uchwalono rezolucję, że pracownicy kol. węzła tczewskiego uchwalają jednogłośnie zdeklarować się na potrącenie z poborów w wysokości 1 proc. na przeciąg dwóch lat celem przekazania tej sumy Nacz. Komitetowi

Ziemia z Palestyny na Kopcu na Sowińcu.

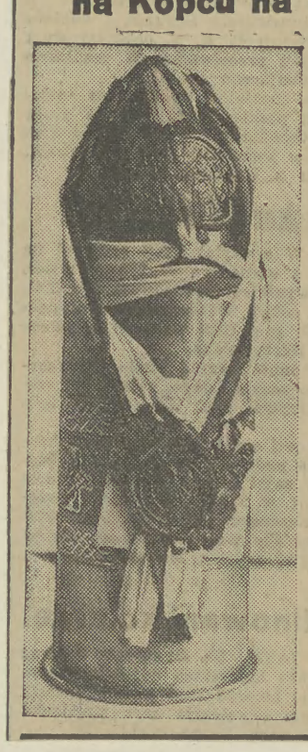

Urna z ziemią z Palestyny z grobu bohatera żydowskiego J. Trumpeldora, patrona Zrzeszenia harcerzy żydowskich, który poległ w walce z Arabami. Ziemia ta zostanie uroczyście złożona na Kopcu podczas zlotu członków Zrzeszenia w Krakowie. — Urna ma kształt pocisku armatniego.

Prem. Sławek, gen. Rydz-Śmigły i członkowie rządu

na Zjeździe Legjonowym w Krakowie.

Warszawa, 18 lipca. (A). W tegorocznym zjeździe legjonistów w Krakowie ma wziąć udział premjer **Sławek,** który jest prezesem zarządu głównego związku legjonistów, generalny inspektor sił zbrojnych gen. **Rydz-Śmigły,** piastujący stanowisko naczelnego komendanta legjonowych kół pułkowych oraz **członkowie rządu.**

Jak słychać, zjazd legjonistów w Krakowie będzie **wyjątkowo liczny.**

Weźmie w nim bowiem udział około **14.000 osób.** Wszyscy legjoniści mają udać się podczas zjazdu na Sowiniec i wziąć udział w sypaniu kopca.

* * *

PRZED ZJAZDEM LEGJONISTÓW W KRAKOWIE. W czasie tegorocznego zjazdu Legjonistów, który odbędzie się w Krakowie — Krakowski Chór Legjonowy wystąpi kilkakrotnie. Wydział Chóru Legjonowego zwraca się do swych członków, tak obecnych jak i byłych z apelem, by uczęszczali regularnie i punktualnie na próby Chóru, które odbywają się w poniedziałki, środy i piątki o godz. 18.30 (6.30 wieczorem) w lokalu Związku Legjonistów w Oleandrach.

Pociągi popularne do Spały i Krakowa

Pociąg popularny na Zlot Harcerstwa w Spale odejdzie dnia 21 b. m. z dworca Gdańskiego o godz. 7.35 rano i przybędzie do Spały o godz. 11.24. Odjazd pociągu ze Spały nastąpi o godz. 18.02 i przyjazd do Warszawy o godz. 21.45 na dworzec Gdański. Cena przejazdu tam i zpowrotem zł. 7.60. Bilety do nabycia w „Orbisie".

Z Łodzi odejdą pociągi popularne do Spały dnia 20 i 21 b. m. Godziny odejścia pociągów dnia 20 i 21 b. m.: z Łodzi Fabrycznej o godz. 9.34 — przyjazd do Spały — 11.23, odjazd ze Spały o godz. 22 i powrót do Łodzi — 23.50. Cena przejazdu tam i zpowrotem zł. 3.80.

Dnia 20 lipca odejdzie pociąg popularny do Krakowa. Odjazd z dworca Warszawa — Wschodnia o godz. 23.10. Przyjazd do Krakowa godz. 5.55. Odjazd z Krakowa dnia 22 o godz. 22.50 i przybycie do Warszawy dnia 23 o godz. 6.10 rano. Pociąg idzie w składzie turystycznym, tak że podróżni będą mogli nocować w Krakowie w wagonach. Cena przejazdu tam i zpowrotem łącznie z autobusami na Sowiniec zł. 13.20. Bilety do nabycia w biurach podróży.

Dziennikarze węgierscy

złożyli hołd u trumny Wodza

Kraków, 19 lipca.

Wczoraj bawiła w Krakowie wycieczka 9 dziennikarzy węgierskich. Goście zwiedzili zabytki Krakowa, złożyli hołd u trumny Marszałka Piłsudskiego i byli na Sowińcu gdzie wzięli udział w sypaniu kopca. Z Krakowa węgrzy odjadą do Estonji i Łotwy.

Ex Thurtr 2 21 VII 1935

Delegacja chorągwi harcerskich u trumny marsz. Piłsudskiego. W sobotę bawiła delegacja wszystkich chorągwi harcerskich, które przybyły z wojewodą Grażyńskim ze Spały, by uczcić pamięć marszałka Piłsudskiego w krypcie św. Leonarda i wziąć udział w sypaniu kopca na Sowińcu. Wraz z delegacją chorągwi polskich przybyły do Krakowa delegacje szwedzka i łotewska.

Ilustr. Warsz. 21 VII 1935

Ex Illustr. 21 VII 1925

Tysiąc harcerzy przybywa dziś do Krakowa

celem złożenia hołdu prochom Marszałka

Kraków, 19 lipca.

Jak już donosiliśmy, dziś rano przybywają do Krakowa komendy chorągwi harcerskich. Ogółem przybędzie do naszego miasta 1000 harcerzy z naczelnym harcmistrzem wojewodą Grażyńskim na czele. Harcerze będą powitani przez przedstawicieli władz. Po południu goście odjadą do Częstochowy celem złożenia w hołdzie Matce Boskiej na Jasnej Górze wielkiego krzyża srebrnego z lilją harcerską.

Wycieczka mieszczaństwa mieleckiego na Sowiniec.



Fot. Ludwik Otto, Mielec.

Członkowie Stowarzyszenia mieszczańskiego „Ojczyzna“ w Mielcu, urządzili ostatnio z rodzinami pielgrzymkę do Krakowa na Sowiniec pod przew. p. W. Sikorowicza. — Po złożeniu w katedrze wawelskiej hołdu u trumny ś. p. Marszałka, wzięli udział w sypaniu Kopca w lesie Wolskim na Sowińcu, poczem zwiedzili zabytki Krakowa. Na ilustracji widzimy grupę uczestników na Kopcu.

Do Krakowa przybywają
komendy wszystkich chorągwi harcerstwa polskiego

(zg) Dzisiaj o godzinie 6 rano przybywają do Krakowa delegacje i komendy wszystkich chorągwi harcerstwa polskiego w liczbie tysiąca harcerek i harcerzy. Na czele całej grupy przybywa zwierzchnik harcerstwa polskiego wojewoda śląski dr Grażyński, naczelniczka głównej kwatery harcerek Wierzbińska oraz naczelnik głównej kwatery harcerzy Olbromski.

O godzinie 9 rano nastąpi powitanie harcrzy pod pomnikiem Grunwaldzkim przez przedstawiciela miasta i harcerstwa krakowskiego. Następnie rozwinie się pochód z pocztami sztandarowemi wszystkich chorągwi harcerstwa polskiego, który przejdzie na Wawel, gdzie harcerze w imieniu całego zlotu spalskiego złożą hołd przy trumnie Marszałka Piłsudskiego. Po południu wezmą udział w sypaniu kopca na Sowińcu, poczem odjadą do Częstochowy i Spały.

Harcerze z zagranicy przybywają do Krakowa.

W poniedziałek o godz. 16.47 przybywa do Krakowa ze Spały grupa 600 harcerzy polskich z zagranicy, którzy przebywali na zlocie w Spale.

Harcerze ci wezmą udział w sypaniu kopca na Sowińcu, poczem rozjadą się na wycieczki po kraju.

Pociągi popularne do Krakowa

W ciągu sierpnia uruchomione zostaną przez Ligę Popierania Turystyki następujące pociągi popularne, które przewiozą pielgrzymki dla złożenia hołdu u trumny Marszałka Piłsudskiego i wzięcia udziału w sypaniu kopca na Sowińcu:

W dniu 1 sierpnia pociąg popularny z Gdyni; w dniu 2 — z Oświęcimia, Białegostoku, Brześcia i Ostrołęki; w dniu 3 — ze Stanisławowa, Torunia i Wągrowca; w dniu 4 — z Katowic; w dniu 9 — z Baranowicz i Wilna; w dniu 10 — z Poznania i Tarnopola, w dniu 11 — z Katowic; w dniu 13 z Ostrowca Wielk.; w dniu 14-go — ze Lwowa; w dniu 15-go — z Katowic; w dniu 16 — ze Słonima i Pińska; w dniu 17-go — z Brzeżan i Czortkowa; w dniu 18-go — z Katowic.

Pocztowcy ku czci Marsz. Piłsudskiego oddają swe płace.

Główny komitet pocztowy uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, skupiający wszystkie organizacje pracowników pocztowych, a mianowicie Pocztowe P. W., Związek pracowników i Związek niższych pracowników poczt, telegrafów i telefonów Rzeczypospolitej oraz Związek telefonów, zwołał w sali Urzędu Telekomunikacyjnego w Warszawie wspólne zebranie członków wszystkich tych organizacyj.

Zebrani pracownicy poczt, telegrafów i telefonów m. st. Warszawy powzięli jednomyślną uchwałę, mocą której zobowiązali się w ciągu dwu lat przekazywać do dyspozycji Naczelnego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego jeden procent miesięcznej pensji.

* * *

Na budowę Kopca Marsz. Piłsudskiego

wpłynęły w d. o. do naszej Redakcji poniższe składki:

Tow. Urzędn. Samopomoc, pob. Sk. R. P. we Lwowie zł. 10, Koledzy Poborcy Skarbowi we Lwowie, z Urzędów od 1—9-go zł. 19.40, Feliks Dunin Rajecki, emer. ppłk. b. ros. wojsk. Świecie zł. 5, Związek Peowiaków, Koło Powiat. w Drohobyczu zł. 50, Jurek i Wiesia Böhm, Delatyn zł. 2, Polska Macierz Szkolna, Oddz. w Uściługu zł. 10, Stow. Spożywców „Siła“, Uściług zł. 10, Szczurek Włodzimierz, Luborzyce zł. 5, Zarząd Ogniska K. P. W. i Pracownicy Parowozowni Kraków—Płaszów zł. 177.60, Towarzystwo Polek — Koło Ustroń zł. 24.50, Towarzystwo Kasynowe w Starym Sączu zł. 20, Zarząd Gminy w Klikowej k/Tarnowa, zebrane ze składek zł. 50, Gmina Kl. V. Szk. Pow. Żeń. im. Anny ks. Ostrogskiej w Jarosławiu zł. 2, Młodzież Polska, Argentyna zł. 28, Stefanowie Stamirowscy, New York zł. 10.40, Profesorostwo Edw. Cros, Fribourg Szwajcar. zł. 10, Orkiestra F-my „Alfa“ w Rypnem zł. 20.

Razem z poprzednio złożonemi — 25.295 zł. 11 gr.

Na Łódź podwodną im. Marsz. Piłsudskiego złożono w dalszym ciągu:

Kurs wakacyjny dla Wychowawczyń Przedszkol. Wojew. Śląsk. Cieszyn, zebrane w dniu Święta Morza zł. 42, I. Turnus Rezerwistów Kadry Zapas. 5. Okr. Szpit., Kraków zł. 5.19, Dr. Marciak M., Kuźnice zł. 5.

Razem z poprzedniemi: 280 zł. 59 gr.

Motocykliści wileńscy wiozą ziemię na kopiec Marszałka.

Z Wilna donosi (N): Motocyklowy Klub Związku Strzeleckiego w Wilnie jest w przededniu wielkiej imprezy motocyklowej pod hasłem „Z ziemią na kopiec Marszałka“. Motocykliści mają pobrać ziemię ze wszystkich pobojowisk w Polsce i w ten sposób wziąć udział w sypaniu kopca Marszałka. W imprezie tej udział wezmą wszystkie kluby motocyklowe Zw. Strzeleckiego.

W Wilnie rozpoczęły się już prace przygotowawcze. Rajd trwać będzie 5 dni i 5 nocy bez przerwy. Z Wilna motocykliści wyruszą 6 sierpnia w stronę Brześcia. Kierownikiem rajdu w Wilnie jest kpt. Jerzy Gostkiewicz.

(DW) ZIEMIA Z GROBU POWSTAŃCA ŚP. KOTLARSKIEGO NA KOPIEC MARSZAŁKA. Pielgrzymka Zw. Strzel. na kajakach do Krakowa złożyła na kopiec Marszałka Piłsudskiego ziemię z grobu powstańca Kotlarskiego, oraz ziemię z pod starego zamku oświęcimskiego.

DELEGACJE WSZYSTKICH CHORĄGWI HARCERSKICH W KRAKOWIE. W sobotę przybyły do Krakowa delegacje wszystkich polskich chorągwi harcerskich z wojew. Grażyńskim na czele. Harcerze udali się z dworca pod pomnik grunwaldzki, a stąd na Wawel i na Sowiniec. Wraz z delegacjami chorągwi polskich do Krakowa przybyli harcerze szwedzcy i łotewscy. — Równocześnie nadleciał do Krakowa szybowiec harcerski, holowany przez samolot R. W. D.

GRUZINI, TURKMENI I TATARZY bawili wczoraj w liczbie kilkudziesięciu osób w Krakowie. Egzotyczni goście udali się na Wawel, poczem zanieśli przywiezioną przez siebie urnę ziemia na Sowiniec.

Ziemia z pól pod Verdun na kopiec Marszałka Piłsudskiego

PARYŻ, 21.7. Wczoraj na cmentarzu narodowym słynnego fortu Douaumont w pobliżu Verdun odbyła się podniosła uroczystość pobrania ziemi z dawnego pola walki pod Verdun na kopiec Marszałka Piłsudskiego, honorowego obywatela m. Verdun. Uroczystość ta zorganizowana była staraniem Stowarzyszenia Przyjaciół Polski w Verdun, Porozumienia Francusko - Polskiego oraz Stowarzyszenia Przyjaciół Francji w Polsce. W czasie uroczystości przemawiali m. in. mer m. Verdun, dep. Thiebaud, przewodniczący Stowarzyszenia Przyjaciół Polski w Verdun Fascinet oraz p. Blume, który udać się ma do Warszawy z delegacją francuską, wiozącą ziemię na kopiec Marszałka. (PAT)

Harcerze zrzucili z samolotu ziemię na kopiec Marszałka Piłsudskiego

KRAKÓW, 21.7. — Wczoraj w obecności delegacji naczelnictwa Z. H. P. harcerze - piloci zrzucili z samolotu na Sowińcu ziemię wydobytą z terenów zlotowych. Delegacja starszych harcerzy i harcerek złożyła na Sowińcu 64 urny z ziemią wydobytą ze swych środowisk. W sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego wzięły również udział delegacje harcerzy zagranicznych.

Ex. Zbiorów z 21 VII 1935

Ziemia z Verdun
na kopiec Marszałka

Paryż, 19 lipca.

(Pat) — W piątek, 19 b .m. o godz. 17 w Douamont w obecności mera miasta Verdun, dep. Thiebaut, odbędzie się uroczyste pobranie ziemi z pól walki pod Verdun.

Specjalna delegacja francuska zawiezie tę ziemię na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.

Uroczystość ta zorganizowana jest przez zarząd stowarzyszenia przyjaciół Polski w Verdun.

MAŁOPOLSKA ZACH.

Delegacja harcerzy w Krakowie

KRAKÓW, 20.7. (tel. wł.). — Specjalnym pociągiem ze Spały przybyła dziś o godz. 6-ej rano delegacja wszystkich chorągwi harcerskich żeńskich i męskich, biorących udział w zlocie, w liczbie około 1.200 osób. Z delegacjami przybył naczelny zwierzchnik harcerstwa polskiego, wojewoda dr. Grażyński, instruktorka harcerstwa p. Wierzbiańska oraz naczelnik głównej kwatery harcerstwa p. Olbromski. Imieniem oddziału krakowskiego Zw. Harcerstwa Polskiego powitał przybyłych na dworcu inż. Orłowicz. Wraz z delegacjami chorągwi polskich przybyła do Krakowa drużyna harcerek szwedzkich oraz harcerzy łotewskich.

O godz. 9-ej rano harcerze ruszyli pochodem pod pomnik Grunwaldzki, gdzie powitał ich imieniem miasta wiceprezydent dr. Klimecki. Odpowiedział wojewoda Grażyński. Następnie rozwinął się pochód na Wawel, gdzie odbyło się nabożeństwo żałobne odprawione przez ks. kanclerza Mauersbergera. Po nabożeństwie harcerze złożyli hołd zwłokom Marszałka Piłsudskiego, poczem udali się na Sowiniec, gdzie złożyli ziemię zebraną z różnych pobojowisk Polski. (S).

Na szybowcu z ziemią na Sowiniec

KRAKÓW, 20.7. (tel. wł.). — Dziś w południe nadleciał od strony Łodzi szybowiec harcerski, który wylądował na lotnisku Aeroklubu krakowskiego w Rakowicach. Szybowiec przywiózł ziemię pobraną z centralnego ogniska w Spale w czasie uroczystości ku czci Marszałka na zlocie harcerstwa. Ziemia złożona będzie na Sowińcu. (S).

Pielgrzymki

KRAKÓW, 20.7. (tel. wł.). — Dziś przybyła do Krakowa z Warszawy druga grupa urzędników Prezydjum Rady Ministrów złożona z 51 osób. Nadto przybył pociąg popularny z Łunińca, przywożąc 400 osób, pociąg z Bydgoszczy — przywożąc 500 osób. Również przybyła dziś do Krakowa delegacja 53 p. p. ze Stryja. (S).

Harcerze u trumny Wodza

Dziś rano o godz. 6 przybyły do Krakowa specjalnym pociągiem ze Spały delegacje wszystkich chorągwi harcerskich męskich i żeńskich. Na czele delegacyj przyjechał do Krakowa zwierzchnik harcerstwa polskiego wojewoda dr Grażyński, dalej naczelnik głównej kwatery harcerzy dh Olbromski oraz inspektorka harcerstwa Wodzalewska.

Samolot harcerski sypie kopiec.

W momencie, kiedy harcerze rozpoczęli sypanie kopca na Sowińcu ukazała się na horyzoncie awjonetka Aeroklubu Łódzkiego RWD 8, pilotowana przez jednego z harcerzy, z których każdy wywiózł po parę taczek.



Drużyny harcerek na pl. Matejki.

Na dworcu powitał przybyłych imieniem zarządu oddziału Z. H. P. inż. Orłowicz. Następnie delegacje po spożyciu śniadania przemaszerowały pod pomnik grunwaldzki. Wraz z delegacjami chorągwi polskich przybyła do Krakowa drużyna harcerek szwedzkich oraz harcerzy łotewskich.

Delegacje ze sztandarami i starszyzną harcerską na czele ustawiły się pod pomnikiem Grunwaldzkim. Tutaj witał ich imieniem miasta wiceprezydent dr Klimecki. Odpowiadał wojewoda dr Grażyński. Następnie rozwinął się pochód, który podążył na Wawel.

W katedrze wawelskiej przed ołtarzem zajmie miejsce starszyzna harcerska, ustawiają się poczty sztandarowe — ks. Mauersberger odprawia nabożeństwo. Po Mszy św. harcerze schodzą do krypty św. Leonarda, by złożyć hołd zwłokom Marszałka Piłsudskiego.

Popołudniu delegacje wyjeżdżają na Sowiniec. Wojewoda Grażyński pierwszy chwyta taczki i wywozi ziemię na kopiec. Za nim rusza tysięczna kolumna harcerek i harcerzy. Awjonetka zatoczyła szeroki łuk nad Lasem Wolskim, następnie obniża lot. Wydaje się, że lada chwila skrzydła dosięgną wierzchołków drzew. Awjonetka zatacza coraz ciaśniejsze koła, wreszcie spływa po linji nad średnicą kopca. W chwili, gdy aparat znajdował się nad samym środkiem kopca, pilot wyrzucił worek ziemi pobranej z centralnego ogniska w Spale, który spadł na kopiec.

Jak już zapowiadaliśmy — w najbliższym czasie odbędzie się w Krakowie zlot wszystkich Aeroklubów polskich oraz okręgów LOPP — celem sypania kopca na Sowińcu.

Odjazd harcerzy do Spały.

Szeregi harcerzy opuszczają wzgórze sowinieckie, kierując się do miasta. Idą ze śpiewem w karnych szeregach, mimo wielkiego zmęczenia harcerzy. W mieście grupy rozchodzą się na zwiedzanie Krakowa, poczem wieczorem kierują się na dworzec.

O godzinie 12.05 w nocy pociąg harcerski odjechał do Spały, żegnany serdecznie przez licznych przyjaciół harcerstwa.

Robotnicy z hołdem u trumny Marszałka.

(ki) W niedzielę rano przybędzie do Krakowa wycieczka z Myszkowa zjednoczonych zakładów górniczo-hutniczych w liczbie około 2.500 osób wraz z dyrekcją zarządu.

Wycieczka wiezie urnę, która jest minjaturą trumny Marszałka Piłsudskiego, zrobioną z miedzianej blachy, wypełnioną ziemią, przeznaczoną na Sowiniec.

Po złożeniu hołdu na Wawelu i sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego, zwiedzi wycieczka zabytki Krakowa.

* * *

(ki) W niedzielę o godz. 5.10 rano przybywa do Krakowa wielka wycieczka z Brzezin w woj. łódzkiem, w liczbie 1.400 osób. W poniedziałek uczestnicy wycieczki złożą hołd zwłokom Marszałka na Wawelu i będą brać udział w sypaniu kopca na Sowińcu, a w niedzielę zwiedzą zabytki Krakowa, Pałac Prasy oraz Wieliczkę.

Motocykliści w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu

Wielka impreza motocyklowa Związku Strzeleckiego pod hasłem „Z ziemią na kopiec Marszałka Piłsudskiego“, wywołała duże zainteresowanie. Grupa mazowiecka Zw. Strzel., w skład której wchodzą Klub Motocyklowy Z. S. Warszawa i Siedlce, przygotowuje się intensywnie, badając już dziś odcinek Warszawa — Wilno. Rajd bowiem nie jest łatwy, gdy się weźmie pod uwagę, że jazda trwa w dzień i w nocy na długiej trasie, trudnych drogach i bez względu na pogodę. Komitet grupy mazowieckiej, która wyruszy prawdopodobnie w pierwszych dniach sierpnia, będzie miał dużo pracy, tembardziej, że na jego barkach spocznie informowanie stolicy o postępach rajdu w Polsce.

Tempo Dnia z 22 VII 1935

Kraków do południa.

ZIEMIA SPOD VERDUN NA KOPIEC MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Z Paryża donoszą: W dniu wczorajszym na cmentarzu narodowym słynnego **fortu Douaumont w pobliżu Verdun** odbyła się podniosła **uroczystość pobrania ziemi z dawnego pola walki pod Verdun na kopiec Marszałka Piłsudskiego, honorowego obywatela m. Verdun.**

Uroczystość ta zorganizowana była staraniem **stowarzyszenia przyjaciół Polski w Verdun, porozumienia francusko-polskiego** oraz stowarzyszenia **przyjaciół Francji w Polsce.**

W czasie uroczystości przemawiali m. in. **mer m. Verdun dep. Thiebaud**, dalej przewodniczący stowarzyszenia przyjaciół Polski w Verdun **Fascinet** oraz **p. Blume**, który udać się ma do Warszawy z delegacją francuską, wiozącą ziemię na kopiec Marszałka.

Harcerze złożyli hołd u trumny Wodza

Przeszło tysiąc harcerzy z woj. Grażyńskim na czele w Krakowie. — Przyjazd licznych wycieczek

Kraków, 20 lipca.

Zgodnie z naszą zapowiedzią, przybyła wczoraj do Krakowa delegacja polskich chorągwi harcerskich w liczbie 1000 osób ze swym zwierzchnikiem dr. Grażyńskim naczelnikiem głównym kwatery hercerzy Olbromskim i instruktorką Wierzbińskim na czele.

Wszyscy delegaci przybyli ze sztandarami. Ponadto przybyły harcerki szwedzkie i łotewskie. Na dworcu powitał gości imieniem krakowskiego oddziału związku harcerstwa inż. Orłowicz.

Po śniadaniu przybyli udali się na Pl. Matejki gdzie pod pomnikiem Grunwaldzkim powitał ich imieniem miast wiceprezydent dr. Klimecki. Na powitanie odpowiedział wojewoda dr. Grażyński podkreślając znaczenie Krakowa dla Polski i dziękując za przyjęcie.

Następnie przedefilowali zebrani przed obecnymi przedstawicielami władz poczem ruszyli na Wawel, gdzie złożyli hołd u trumny Wodza Narodu. Po południu udali się harcerze na Sowiniec gdzie wzięli udział w sypaniu kopca Marszałka. Wieczorem nastąpił odjazd harcerzy do Częstochowy. Wczoraj przed południem **przybyła do Krakowa awjonetka harcerzy która przywiozła ziemię z głównego ogniska w Spale. Ziemię tę złożono na kopcu Marszałka.**

Wczoraj przybyło do Krakowa kilka pociągów papularnych z różnych stron kraju z wycieczkami zdążającymi do grobu Wodza Narodu. Między innemi przybyli urzędnicy prezydjum rady ministrów w Warszawie. Z gości zagranicznych bawiła w naszem mieście wycieczka jeźdźców holenderskich. Ogółem przybyło wczoraj około 6000 osób. Dzisiejszy zjazd będzie jeszcze większy.

Ilustr. Dnia z 22 VII 1935

Wędrówka ludów na Sowiniec.

Z Dźwińska donosi (TH): W sobotę przybyła do Dźwińska **wycieczka słuchaczów krakowskiego studjum wychowania fizycznego** w liczbie **60 osób.**

Wycieczka złożyła **wieńce na grobach żołnierzy polskich poległych w walkach o Dźwińsk** i oswobodzenie Letalji od bolszewików. Z grobów tych **wzięto ziemię, celem złożenia jej na kopcu im. Marsz. Piłsudskiego** na Sowińcu.

W czasie pobytu w Dźwińsku wycieczka była **podejmowana przez konsula R. P. Buynowskiego.**

(zg) W sobotę przybyła do Krakowa wycieczka **115 Rumunów, uczestników obozu w Rozewiu,** urządzonego przez Związek Strzelecki. Na czele wycieczki stoją kpt. mar. rum. **Epurianu i kpt. Pascu.** W Krakowie towarzyszyli gościom rumuńskim komendant Okr. V. Zw. Strz. kpt. **Stasiak** oraz p. **Towpasz.**

Wycieczka rumuńska w charakterystycznych biało-granatowych strojach **zwiedziła** miasto, złożyła **hołd w krypcie św. Leonarda,** a następnie wzięła **udział w sypaniu kopca na Sowińcu. Prasy“.**

Sztandary trzech narodów Kaukazu pochyliły się nad trumną Marszałka.

(zg) Wśród licznych pielgrzymek śpieszących z kraju i zagranicy do Krakowa, przybyła wczoraj grupa **przedstawicieli trzech narodów Kaukazu.** Jest to pielgrzymka, złożona z **mieszkańców Gruzji, Azerbejdżanu** oraz **górali północnego Kaukazu.**

Na czele wycieczki przybył prezes komitetu gruzińskiego w Warszawie Konrad **Imuadze.** Grupę azerbejdżańską prowadził Ali **Azertekin,** grupę górali północno-kaukaskich Barasbi **Bajtugan.**

Pielgrzymka w liczbie **60 osób przywiozła w srebrnej urnie ziemię z Kaukazu.** Na urnie wyryty jest napis **„Ziemię ojczystą** od synów walczącego o swą wolność Kaukazu — Azerbejdżan — Gruzja — Północny Kaukaz — **dla największego Wodza i Odrodziciela Polski“.**

Wycieczka przybyła **z trzema sztandarami** — a więc gruzińskim **amarantowym z dwoma pasami czarnym i białym u góry,** — azerbejdżańskim **niebiesko-czerwono-zielonym z półksiężycem i gwiazdą,** oraz szandarem górali północno-kaukaskich — **zielono-białym z siedmioma gwiazdami na tle niebieskim.** Trzy sztandary narodowe ludów kaukaskich pochyliły się w krypcie św. Leonarda nad trumną Marszałka, a przedstawiciele Kaukazu złożyli hołd Marszałkowi.

— **Przyjechaliśmy tutaj** — wyłącznie **z własnej inicjatywy** — podkreśla prezes komitetu gruzińskiego, gdyż czcimy pamięć Marszałka, jako **bohatera walk o niepodległość.**

Z Wawelu pielgrzymka **udała się na Sowiniec,** gdzie Turkmeni z Azerbejdżanu, Gruzini i górale kaukascy chwycili za taczki i wzięli udział w sypaniu kopca. Jest wśród nich **wielu inwalidów** z walk niepodległościowych na Kaukazie. Wszyscy jednako ochoczo pracowali przez dłuższy czas na Sowińcu. Z ramienia miasta towarzyszył pielgrzymce kaukaskiej ławnik **Kuhn.**

Delegacja 53 p. p. z urną na Sowińcu.

(ki) W sobotę, dnia 20 lipca, jako w dzień **święta pułkowego 53 p. p. ze Stryja,** przybyła do Krakowa **delegacja tego pułku z urną,** wypełnioną ziemią, którą przed południem złożono na kopcu Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.

Po przyjeździe do Krakowa **zgłosiła się** delegacja **w Pałacu Prasy** wraz z urną. — Urna wykonana jest **z blado-różowego alabastru** przez strzelca **Stefana Kułka,** według projektu por. Władysława **Halki,** z płaskorzeźbą — wizerunkiem zmarłego Wodza Narodu Polskiego.

W godzinach popołudniowych złożyła delegacja hołd zwłokom Marszałka na Wawelu a wieczorem **opuściła Kraków.** Równocześnie w Stryju odbywały się **uroczystości święta pułkowego.**

Sarota Bobkar 22 VII 1935

1935 r.

Ziemia z pól pod Verdun na kopiec Marszałka Piłsudskiego

PARYŻ, 21.7. Wczoraj na cmentarzu narodowym słynnego fortu Douaumont w pobliżu Verdun odbyła się podniosła uroczystość pobrania ziemi z dawnego pola walki pod Verdun na kopiec Marszałka Piłsudskiego, honorowego obywatela m. Verdun. Uroczystość ta zorganizowana była staraniem Stowarzyszenia Przyjaciół Polski w Verdun, Porozumienia Francusko - Polskiego oraz Stowarzyszenia Przyjaciół Francji w Polsce. W czasie uroczystości przemawiali m. in. mer m. Verdun, dep. Thiebaud, przewodniczący Stowarzyszenia Przyjaciół Polski w Verdun Fascinet oraz p. Blume, który udać się ma do Warszawy z delegacją francuską, wiozącą ziemię na kopiec Marszałka. (PAT)

Harcerze zrzucili z samolotu ziemię na kopiec Marszałka Piłsudskiego

KRAKÓW, 21.7. — Wczoraj w obecności delegacji naczelnictwa Z. H. P. harcerze - piloci zrzucili z samolotu na Sowińcu ziemię wydobytą z terenów zlotowych. Delegacja starszych harcerzy i harcerek złożyła na Sowińcu 64 urny z ziemią wydobytą ze swych środowisk. W sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego wzięły również udział delegacje harcerzy zagranicznych.

GAZETA POLSKA Wtorek, 23 lipca 1935 r.

Ziemia belgijska na kopiec Marszałka Piłsudskiego

BRUKSELA, 22.7. — W Belgji zawiązał się komitet zebrania ziemi na kopiec Józefa Piłsudskiego.

Komitet wydał do wychodźtwa polskiego odezwę, w której podkreśla, że wszystkie organizacje i towarzystwa polskie w Belgji wyraziły chęć zebrania na kopiec Marszałka ziemi z grobów bohaterskich synów Polski, którzy spoczywają na ziemi belgijskiej.

„Pragniemy — czytamy w odezwie — by na kopcu Józefa Piłsudskiego znalazła się ziemia z grobów tych bohaterskich żołnierzy polskich, którzy walczyli w powstaniach naszych w 1830 i 1863 r. i którzy potem wstąpili do armji belgijskiej i tam świecili przykładem żołnierskich cnót polskich. Pragniemy, aby na kopcu znalazła się ziemia z tych pól nad Mozą położonych, gdzie Józef Piłsudski przed wojną zakładał pierwsze Oddziały Strzeleckie. Pragniemy również, aby na tym kopcu znalazła się ziemia z grobów strzelców polskich przedwcześnie zmarłych w Belgji. Wreszcie pragniemy tam posłać w hołdzie Józefowi Piłsudskiemu grudki węgla (szkła, metalu) ze wszystkich kopalń, hut i fabryk w Belgji, w których pracuje robotnik polski.

Ziemie te pragniemy złożyć w skrzyni wykutej z żelaza przez robotników polskich, a następnie uroczyście złożyć na kopcu Józefa Piłsudskiego“.

Protektorat nad komitetem objęli: poseł T. Jackowski i konsul T. Nagórny. (PAT).

Poniżej: **ZIEMIA Z CZORTKOWA NA KOPIEC MARSZAŁKA.** Zarząd Koła czortkowskiego Związku Peowiaków zorganizował wycieczkę do Krakowa celem udziału w sypaniu kopca Wodzowi Narodu. Pielgrzymka ta złożyła w reprodukowanej tutaj urnie ziemię, pobraną z mogił Peowiaków oraz obrońców Czortkowa z r. 1919.

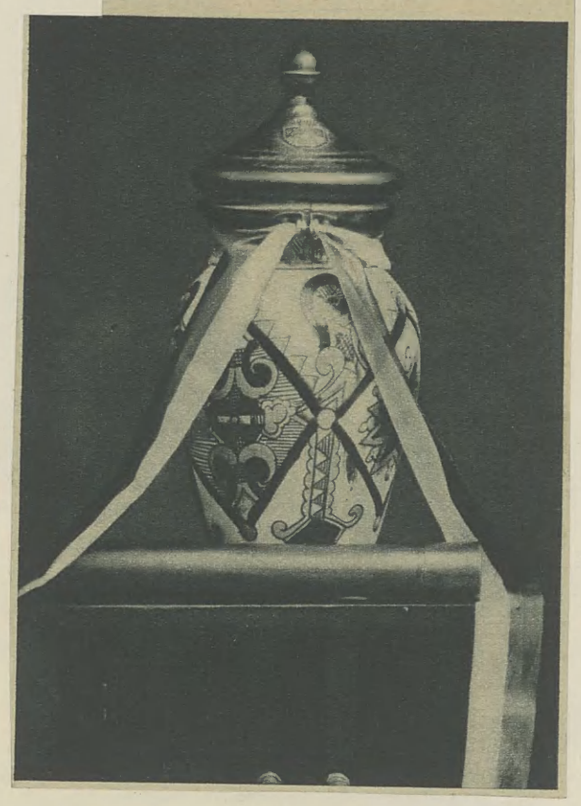

GAZETA POLSKA Wtorek, 23 lipca 1935 r.

Dostęp do krypty św. Leonarda

KRAKÓW, 22.7. (Tel. wł.). — Kurja metropolitarna wydała zarządzenie, że dostęp do krypty św. Leonarda dozwolony jest tylko zorganizowanym wycieczkom w dnie powszednie od 10-ej do 13-ej oraz w niedziele i święta od 14-ej do 17-ej. Natomiast dostęp do wszystkich grobów dozwolony jest w dnie powszednie od 14 do 17 popoł. (S.).

O kwatery dla masowych wycieczek

KRAKÓW, 22.7. (Tel. wł.). — Ze względu na obsługę masowego ruchu wycieczek z całej Polski do Krakowa, Polski Zw. Turystyczny w Krakowie rozwija akcję zakwaterowania turystów również w domach prywatnych. Ponieważ zapotrzebowanie na wolne pokoje wzmaga się stale, przeto Polski Zw. Turystyczny zwraca się z apelem do obywateli, by jaknajrychlej zgłosili w biurze Związku przy ul. Lublicz 4 adresy, ilość pokojów oraz czynsz za dobę. Nieodzowne jest rychłe zgłoszenie ze względu na zapowiedziane na najbliższe tygodnie nader liczne wycieczki i zjazdy, a zwłaszcza ze względu na mający nastąpić 5 i 6 sierpnia XIII Zjazd Legjonistów. (S).

Piasek z Gdyni na Sowiniec

INOWROCŁAW, 22.7. (tel. wł.). — Przybyła tu sztafeta Zw. Rezerwistów z Gdyni w składzie trzech członków, niosąc piasek z Gdyni na kopiec Marszałka Piłsudskiego w Krakowie. (W).

Kraków 22 VII 1935

Ziemia spod Verdun na Sowiniec

PARYŻ, 21. 7. (PAT). W sobotę na cmentarzysku narodowem słynnego fortu Douaumont w pobliżu Verdun odbyła się podniosła uroczystość pobrania ziemi z dawnego pola walki pod Verdun na kopiec Marszałka Piłsudskiego, honorowego obywatela m. Verdun. Uroczystość ta zorganizowana była staraniem Stowarzyszenia Przyjaciół Polski w Verdun, porozumienia francusko-polskiego oraz stowarzyszenia przyjaciół Francji w Polsce. W czasie uroczystości przemawiali m. in. mer m. Verdun, dep. Thiebaud, dalej przewodniczący stowarzyszenia przyjaciół Polski w Verdun Fascinet oraz p. Blume, który udać się ma do Warszawy z delegacją francuską, wiozącą ziemię na kopiec Marszałka.

Cała Polska przybywa na Sowiniec.



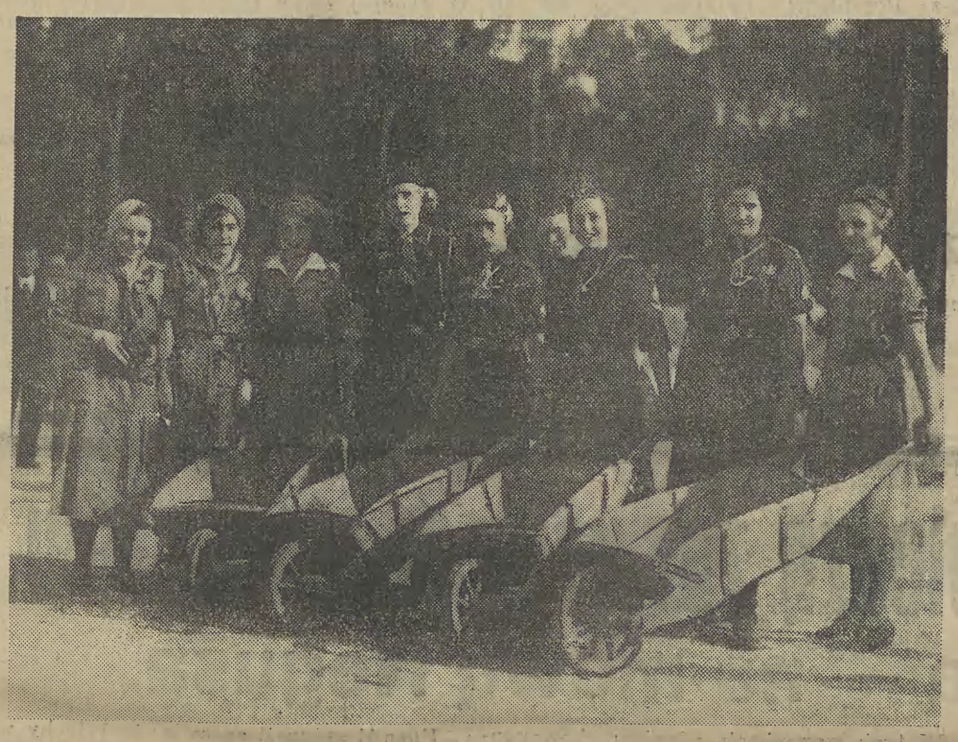



Sowiniec jest celem coraz liczniejszych pielgrzymek z całej Polski. W ubiegłą sobotę 1.000 harcerzy ze Spały sypało kopiec. Na zdjęciu pierwszem — zwierzchnik harcerstwa polskiego wojewoda dr. Grażyński w mundurze harcerskim, wywozi taczki z ziemią na kopiec. Na zdjęciu drugiem grupa harcerek szwedzkich z taczkami pod kopcem na Sowińcu; na zdjęciu trzeciem — szef sztabu O. K. V. pplk. Tomaszewski oraz kierownik robót przy kopcu kpt. Koźmiński obserwują pracę sypania kopca.

Zjazd delegatów urzędników kolejowych

obradował wczoraj w Krakowie

Kraków, 21 lipca.

Wczoraj odbył się w świetlicy kolejowego PW w Krakowie zjazd delegatów kół związku urzędników kolejowych okręgu krakowskiego w którem wziął udział prezes zarządu głównego kpt. Hamuliński radca ministerstwa komunikacji i sekretarz generalny Bojko. **Po uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego wygłosił prezes ustępującego zarządu Michalik sprawozdanie wskazując na wspaniały rozwój związku urzędników kolejowych w obrębie dyrekcji krakowskiej.**

Po dyskusji i referacie kpt. Hamulińskiego wybrano nowy zarząd. Prezesem został referent dyrekcji okręgowej kolei państwowej w Krakowie Makary, sekretarzem p. Michalik skarbnikiem p. Gramatyka. Do zarządu weszli prezesi wszystkich kół w liczbie 15. **Na czele komisji rewizyjnej stanął Świątek zawiadowca stacji Osielec.**

Pod koniec wysłano depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej, generalnego inspektora sił zbrojnych Rydza-Śmigłego, ministra komunikacji Butkiewicza i dyrektora Wołkanowskiego. Po południu uczestnicy zjazdu złożyli hołd Marszałkowi na Wawelu i wzięli udział w sypaniu kopca na Sowińcu. W zjeździe wzięło udział ogółem 72 delegatów.

Liczne wycieczki na Wawelu

składały hołd u trumny Marszałka

Kraków, 21 lipca.

W dniu wczorajszym bawiła w Krakowie bardzo wielka liczba wycieczek. Między innemi było 470 osób z Warszawy, w tem 150 urzędników monopolu tytuniowego z Koluszek i Rokicin 1100 osób, ze starostami i burmistrzami na czele, z Blachowni 700 osób, z Katowic 2140 osób cywilnych i 85 urzędników straży granicznej, z Myszkowa 1100 urzędników i robotników z tamtejszych fabryk.

Bawili też w Krakowie goście zagraniczni, między innymi 35 anglików. Pozatem bawił w naszem mieście poseł polski w Rydze, Beczkowicz. Wszyscy przybyli złożyć hołd Marszałkowi Piłsudskiemu na Wawelu i wzięli udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

Ilustr. 23 VII 1935

„Holendrzy“ z pod Brześcia sypią kopiec na Sowińcu.

(zg) W dniu wczorajszym pod kopiec na Sowińcu **zajechało 20 furmanek**, w których przybyli tak zwani **„Holendrzy“**, zajęci przy robotach drogowych pod **Krakowem**. Zostali oni **sprowadzeni aż z pod Brześcia**, gdyż są specjalistami w robotach ziemnych.

Są to prawdopodobnie potomkowie rodzin **holenderskich**, sprowadzonych do Polski **dla budowy kanału Augustowskiego**. Jako robotnicy ziemni są świetni. Pracują na akord, posługując się **olbrzymiemi łopatami**, trzy razy większemi od łopat normalnie używanych. **45 takich łopat wyrzuca 1 metr sześcienny ziemi.**

20 „Holendrów“, którzy wczoraj przybyli pod kopiec na Sowińcu, postanowiło sobie, **że wywiozą 200 metrów sześciennych ziemi.** Zabierają się ochoczo do pracy.

Nawiązuję z nimi rozmowę. Nazwiska brzmią obco, jak np. **Zeland, Hildebrand, Lotwich, Ryll** i t. d. Jeden z nich oświadcza:

— Pamiętam, że jako **11-letni chłopiec jechałem z rodzicami 4.000 km na Syberję**, bo wtedy potrzebowali nas przy **budowie kolei**. Nigdzie nie zagrzałem miejsca, **zawsze jeździłem po świecie** w poszukiwaniu roboty.

Z pracy **pod Krakowem są bardzo zadowoleni.** Jest ich 20 a każdy z nich **ma do pomocy dwóch robotników tutejszych**, którzy **pomagają im przy zwożeniu ziemi.**



„Holendrzy“ przy furmance pod kopcem na Sowińcu.

10.000 osób przybyło w niedzielę do Krakowa.

(zg) W ubiegłą niedzielę przybyło do Krakowa bardzo wiele wycieczek. Wśród większych grup przyjechały: z **Myszkowa 1000 osób**, z **Brzezin 1200**, z **Katowic** dwa pociągi przywożące razem **2130 osób**, z **Warszawy 450.**

Poza tem około **tysiąca osób przyjechało furmankami z Myślenic.**

Przyjechały **liczne wycieczki wojskowe**, m. in. **wycieczka oficerska 2 p. p. leg. z Sandomierza.**

Przybyły również **wycieczki szkolne oraz drobniejsze grupy z poszczególnych miast Polski**, tak, iż ogólną ilość przybyłych w niedzielę oblicza się **na 10.000.**

Wycieczki śląskie przybyły ze sztandarami i orkiestrami, wiele delegacyj górniczych **wystąpiło w strojach górniczych.** Ślązacy przywieźli **ziemię w czarnych urnach z kopalni Radzionków oraz ziemi tarnogórskiej.**

Przybyła również delegacja **z Lubnia w pow. myślenickim**, przywożąc ziemię z miejsca, **gdzie Marszałek Piłsudski ze sztabem I. Brygady opracowywał plan bitwy.**

Przybywają też **liczne pielgrzymki piesze.** Dwóch harcerzy: **Z. Morawski i E. Zaremba przyszli pieszo z Warszawy do Krakowa**, przebywając tę przestrzeń w 10-ciu dniach. Przynieśli oni **ziemię z pobojowiska w Grochowie.**

Na Sowińcu ruch olbrzymi, niestety, w godzinach rannych nie można było sypać kopca, gdyż **ziemia była zbyt rozmokła po ulewnym deszczu**, jaki nawiedził Kraków w nocy.

Zarządzenia porządkowe w katedrze wawelskiej.

(KAP.) Z różnych stron zwracano uwagę na brak poszanowania Bazyliki Katedralnej przy **niezorganizowanym i bezładnym napływie składających hołd pamięci ś. p. Marsz. Piłsudskiego.** W związku z tem Kurja Metropolitalna wydała dnia 17 b. m. następujące zarządzenie:

„Ze względu na poszanowanie Katedry naszej na Wawelu, tego najdroższego przybytku religijnego i narodowego, jako też grobów najzasłużeńszych bohaterów naszych, widzimy się zmuszeni wydać następujące rozporządzenie:

1) **dostęp do krypty św Leonarda**, gdzie są złożone zwłoki śp. Marszałka Piłsudskiego, dozwolony jest **tylko zorganizowanym wycieczkom:** w dnie powszednie **od 10 do 13-ej**, w niedziele oraz święta **od 2 do 5 pop.**

2) **dostęp do wszystkich grobów** (za ustanowioną opłatą) dozwolony w dnie **powszednie od 2 do 5 popoł.**

Żadnych **wyjątków stanowczo nie dopuszczamy.**

Ziemia z pobojowisk legjonowych na kopiec

TARNOW, 23.7. — W Tarnowie bawiła delegacja 1 i 5 pp. Leg., składająca się z mjr. Lerocha, kpt. Kościuka i por. Śmigielskiego, celem pobrania ziemi z pobojowiska pod Łowczówkiem oraz z cmentarza legjonistów w Łowczówku — Plesnej na kopiec Marszałka Piłsudskiego. Pobranie ziemi odbyło się uroczyście. (PAT)

CZERNIOWCE, 23.7. — W niedzielę 21 b. m. przybyli do Czerniowiec delegaci kół pułkowych b. żołnierzy Legjonów Polskich w osobach: ppłk. rez. Karola Dziekanowskiego, mjr. dypl. Eugenjusza Quirina, mjr. dypl. Ludwika Sadowskiego, kpt. rez. Władysława Skarżyńskiego, kpt. rez. Aleksandra Brody i chorążego Marjana Słabickiego. Delegaci w obecności attaché konsulatu polskiego Buzka oraz ppłk. Jampolskiego i Kroppa, reprezentantów związku b. ochotników wojsk polskich w Rumunji pobrali ziemię na kopiec Marszałka Piłsudskiego z pobojowisk legjonowych w Rarańczy, Rokitnie, Kirlibabie i Bagamutówce. (PAT)

Ziemia na kopiec Marszałka Piłsudskiego z cmentarza na Rossie

WILNO, 23.7. (tel. wł.) — Odbyło się uroczyste pobranie ziemi z grobów poległych żołnierzy polskich, spoczywających na cmentarzu na Rossie. Uroczystość tę zorganizował zwierzyniecki oddział Związku Strzeleckiego w Wilnie, łącznie ze związkiem inwalidów. Ziemię wraz z odpowiednim aktem zaniosą pieszo do Krakowa przedstawiciele wileńskiego oddziału związku strzeleckiego st. sierżant Leszczyński oraz przedstawiciele związku inwalidów Fusz i Lachowicz. Trasa prowadzić będzie przez Warszawę-Belweder, Radom, Kielce i Olkusz do Krakowa. (B.)

Pielgrzymki

KRAKÓW, 23.7. (tel. wł.) — Wczoraj popołudniu przybyła do Krakowa grupa 150 skautów rumuńskich, szkockich i skandynawskich. Gości powitali przedstawiciele chorągwi krakowskiej, poczem harcerze zagraniczni udali się na Wawel i na Sowiniec. Dziś przybyła do Krakowa grupa 10 oficerów z Estonji, która również udała się na Wawel i na Sowiniec.

Dziś przybyły wycieczki Zjednoczenia Kolejowców z Poznania, nauczycieli z Cieszyna oraz szereg pomniejszych wycieczek. Pieszo przybyli z Kołomyi Edward Hryniewicz z ziemią z pamiątkowych miejsc oraz z Brzeżan 7 podoficerów rezerwy z ziemią pamiątkową z pobojowisk. (S.)

Przedstawiciele trzech narodów Kaukazu na Sowińcu.



W sypaniu kopca na Sowińcu wzięła udział pielgrzymka złożona z przedstawicieli trzech narodów Kaukazu: Gruzinów, Turkmenów z Azejberdżanu oraz górali północnego Kaukazu, którzy przywieźli ziemię z Kaukazu w srebrnej urnie. Na zdjęciu pielgrzymka ze sztandarami na kopcu na Sowińcu.

Wśród wycieczek w Krakowie goście z zagranicy.

(ki) W poniedziałek **bawiło w Krakowie kilka wycieczek**, w tem parę pozostało z niedzieli. Z większych grup hołd w krypcie wawelskiej złożyły oddziały K. P. W. z **Muszyny, Krosna i Zebrzydowic**, liczące po 70 osób.

Z zagranicznych wycieczek bawiło w Krakowie **50 Anglików**, którzy przybyli do Krakowa w niedzielę rano, a po zwiedzeniu miasta w poniedziałek przed południem **złożyli hołd w krypcie wawelskiej**, przyczynili się również swojemi taczkami do budowy Kopca na Sowińcu, popołudniu zaś w poniedziałek zwiedzili saliny wielickie.

Ponadto z **Czechosłowacji** przybyła **grupa Polaków-nauczycieli**, składająca się z **40 osób.** Ci też zwiedzili zabytki miasta, złożyli hołd w krypcie św. Leonarda i jak wszystkie inne wycieczki byli na Sowińcu, gdzie z zapałem pracowali, zwożąc taczkami ziemię.

Z wojskowych wycieczek przybyła w poniedziałek do Krakowa **wycieczka KOP. z Wilna.**

\+ + +

(Ul) **ZIEMIA Z GROBU BERKA JOSELEWICZA NA SOWIŃCU.** W Kocku, w pow. łukowskim, odbyła się podniosła uroczystość pobrania ziemi z mogiły Berka Joselewicza. Na uroczystości tej obecny był komendant garnizonu lubelskiego, płk. Czapliński, oraz przedstawiciele organizacyj b. wojskowych. Ziemia z grobu płk. Berka Joselewicza przywieziona zostanie na kopiec Marszałka na Sowińcu.

(Lub) **ZIEMIA Z POD ŁOWCZÓWKA NA SOWINIEC.** W Tarnowie bawiła w dniu 21 bm. delegacja 1 i 5 pułku legjonistów, celem pobrania ziemi z pobojowisk pod Łowczówkiem, oraz z cmentarza legjonistów w Pleśnej. W skład delegacji wchodzili: major Larosz, kpt. Kostjuk, por. Śmigielski i dyr. Wojtanowski. Ziemia przewieziona zostanie na Kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowiniec.

170 harcerzy zagranicznych w Krakowie.

(ki) W poniedziałek o godz. 16.47 przyjechało do Krakowa 170 skautów zagranicznych.

W skład wycieczki harcerzy wchodzi 140 Rumunów, 12-tu Polaków z Rumunji i 18 harcerek z Danji.

Na dworcu kolejowym w imieniu zarządu krakowskiego oddziału harcerzy powitał przybywających gości **p. Wolski**, na co odpowiedział jeden z Rumunów.

Po hołdzie złożonym Nieznanemu Żołnierzowi i defiladzie przy Jego płycie pod pomnikiem Króla Jagiełły, odmaszerowali harcerze do autobusów, któremi **udali się na Sowiniec.**

We wtorek zagraniczny harcerze odwiedzą kryptę **św. Leonarda, zwiedzą pamiątki miasta, a popołudniu udadzą się do Wieliczki.**

\+ + +

Zwiedzanie krypty na Wawelu

Ze względu na to, że **wejście do krypty św. Leonarda w dnie powszednie** między godziną 10 a 13 oraz w niedziele i święta od 14—18 jest zarezerwowane **dla pielgrzymek, przybywających do Krakowa pociągami popularnemi**, uprasza się wszystkich, którzy w tym czasie mają zamiar złożyć hołd w krypcie, o **uprzednie zgłaszanie się w biurze informacyjnem komitetu budowy kopca** w Krakowie przy ul. Lubicz 4 (Polski Związek Turystyczny).

\+ + +

Zgłaszajcie wolne kwatery dla turystów

Polski Związek Turystyczny w Krakowie objął, jak wiadomo, obsługę masowego ruchu wycieczek, napływających z całej Polski i z zagranicy do Krakowa. Pomyślnie rozwija się akcja zakwaterowania turystów w **domach prywatnych.** Biuro Związku prowadzi i stale **kompletuje ewidencje wolnych pokojów**, dostarczając ich turystom.

Ponieważ zapotrzebowanie na wolne pokoje **wzmaga się stale**, przeto Polski Związek Turystyczny zwraca się ponownie z gorącym apelem do obywateli Krakowa, rozporządzających zwłaszcza w porze letniej wolnemi pokojami, aby we własnym zakresie **zechcieli naj najrychlej zgłosić się w biurze Związku przy ul. Lubicz 4 (tel. 113-85), podając dokładny adres, ilość pokojów i wolnych łóżek, stopień wygód oraz wysokość żądanej należytości za jedną dobę.** —

Podkreślić należy, iż nieodzownem jest **rychłe zgłaszanie wolnych kwater** ze względu na zapowiedziany na najbliższe tygodnie **nader liczny napływ wielu wycieczek i zjazdów**, a zwłaszcza ze względu na mający nastąpić **w dniach 5 i 6 sierpnia XIII Zjazd Legjonistów.**

\+ + +

Ziemia z Pińszczyzny na Sowińcu.



Wspaniała urna z ziemią z pod Łakiszyna z Pińszczyzny, którą przywiozła w ub. sobotę wycieczka i złożyła na Sowińcu.

Ziemia z pobojowisk wołyńskich na Sowiniec.



Dwa dni temu delegacja 2 p. ułanów Legjonu, w skład której wchodzili starosta kowelski mgr. Z. Kubielski, mjr. Broczyński i rtm. rez. Kunachowicz, pobrała z pobojowiska 2 p. ul. pod Rudką Miryńską na Wołyniu ziemię celem przewiezienia jej do Krakowa i złożenia na Sowińcu.

Pobranie ziemi z pobojowisk legjonowych na Bukowinie.

Czerniowce, 22 lipca (PAT). W niedzielę 21 b. m. przybyli do **Czerniowiec delegaci kół pułkowych b. żołnierzy Legjonów polskich w osobach:** ppłk. rez. Karola **Dziekanowskiego**, mjra dypl. Eugenjusza **Quirina**, mjra dypl. Ludwika **Sadowskiego**, kpt. rez. Władysława **Skarżyńskiego**, kpt. rez. Aleksandra **Brody** i chorążego Marjana **Słabickiego.**

Delegaci w obecności attache konsulatu polskiego p. Buzka oraz ppłk. Jampolskiego i Kroppa, reprezentantów Związku b. ochotników wojsk polskich w Rumunji oraz wójtów gmin **pobrali ziemię na kopiec Marszałka Piłsudskiego z bukowińskich pobojowisk legjonowych** w Rarańczy, Rokitnie, Kirlibabie i Bagamutówce.

Kronika oświęcimska.

(DW) **PIELGRZYMKA POCZTOWEGO P. W. DO KRAKOWA.** W ub. niedzielę urządził oddzia. P. P. W. w Oświęcimiu wyjazd do Krakowa na Sowiniec. Część członków wyjechała w sobotę rowerami, reszta koleją. W Krakowie po nabożeństwie w kościele św. Florjana wycieczka zwiedziła urządz poczt. Kraków, Pałac Prasy, następnie udała się na Sowiniec, biorąc udział w sypaniu kopca. Wycieczkę zorganizował naczelnik poczty Oświęcim II, p. dyr. Dobrzański.

Expo Prasa z 24 VII 1935

Kraków do południa.

PIESZE PIELGRZYMKI NA SOWINIEC

(ki) Pielgrzymki do grobu Marszałka Piłsudskiego z rozmaitych miejscowości Polski w dalszym ciągu nie ustają. W dniu 23 bm. przybył pieszo do Krakowa **49-letni bezrobotny Edward Hryniewicz z Kołomyji,** niosąc skrzynkę z ziemią, zebraną spod pomnika z r. 1485 na Kosaczowie pod Kołomyją.

Również pieszo **przybyła z Brzeżan grupa podoficerów rezerwy w liczbie 7-miu osób,** niosąc na kopiec na Sowińcu ziemię z **grobu powstańców 1863 r., Antoniego Garczyńskiego,** z mogił **bohaterów poległych w latach 1919—1920,** oraz spod **zamku Sieniawskich.**

Kierownikami pielgrzymki są: **Jan Jeremiszewski, Bazyli Dżagan i Józef Reguła.**

Pielgrzymka wyszła 8-go, a przybyła do Krakowa 23-go bm. Drogę powrotną do Brzeżan rezerwiści również odbędą pieszo.

RUCH WYCIECZKOWY W KRAKOWIE

(ki) Po sobotnim i niedzielnym, zwiększonym zjeździe do Krakowa, ruch wycieczkowy chwilowo osłabł, lecz w dalszym ciągu utrzymuje się. We wtorek przybyła do Krakowa **grupa 10-ciu oficerów z Estonji,** którzy przybyli złożyć **hołd zwłokom Marszałka Piłsudskiego** i wziąść udział w pracach przy sypaniu kopca **na Sowińcu.**

Z większych grup wycieczkowych przyjechały we wtorek dwie: **Zjednoczenie Kolejowców z Poznania i Nauczycieli z Cieszyna.** Pozatem we wtorek bawiły w naszem mieście **pomniejsze grupy wycieczkowe.**

Większe natężenie zjazdu do Krakowa spodziewane jest znowu na sobotę i niedzielę. Dotychczas na sobotę zapowiedziane są **trzy pociągi popularne do Krakowa,** a to z **Wołkowyska, z Zamościa i z Białowieży.**

Ex Illustr z 24 VII 1935

Rząd złożył hołd prochom Wodza na Wawelu

Wszyscy ministrowie z premjerem Sławkiem na czele bawili w Krakowie. — Wczoraj przybyło kilka specjalnych pociągów

Kraków, 23 czerwca.

W dniu wczorajszym jako w ostatnim dniu żałoby narodowej, **złożyła** Polska w osobach przedstawicieli wszystkich warstw narodu z członkami rządu na czele hołd Wodzowi Narodu. **Wczesnym rankiem przybył do Krakowa pociąg, wiozący wszystkich członków rządu z premjerem Sławkiem na czele. Obecni byli wszyscy ministrowie i wicemi nistrowie. Dygnitarze udali się do krypty św. Leonarda na Wawelu, gdzie złożyli hołd u trumny Marszałka.** Następnie o g. 9 rano udali się na Sowiniec, gdzie przez pół godziny brali udział w sypaniu kopca. Wyjazd ministrów oprócz min. Kościałkowskiego, nastąpił w południe.

***

Kraków, 23 czerwca.

W dniu wczorajszym, złożyli hołd swemu Zmarłemu Komendantowi członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej, którzy przybyli w ilości 3.000 osób z całej Polski. Ogółem reprezentowanych było 220 kół. Peowiacy udali się ze sztandarem do kościoła Marjackiego gdzie o g. 9 rano odbyło się nabożeństwo. O g. 1 po poł. udali się pochodem na Wawel gdzie złożyli hołd u trumny Wodza poczem udali się na Sowiniec. Tu złożyli ziemię z miejsc pamiątkowych i pobojowisk z lat 1914—1924 z miejsc stracenia POW-iaków i z mogił z pobojowisk powstańczych. Peowiacy złożyli również na kopcu kilka wieńców, poczem przez godzinę brali udział w sypaniu kopca.

***

Kraków, 23 czerwca.

Do Krakowa przybyło wczoraj kilka pociągów specjalnych, które przywiozły 1100 osób ze Śląska, 550 z Warszawy, 200 członków KPW z Rzeszowa i szereg wycieczek szkolnych i większych grup. Ogółem przybyło do Krakowa około 10.000 osób.

Kraków, 23 czerwca.

W dniu 27 i 28 bm. zjada się do Krakowa na obrady **delegaci Związku Ociemniałych Żołnierzy z całej Polski.** Porządek obrad bardzo obszerny przewiduje: nabożeństwo żałobne za duszę śp. Marszałka Piłsudskiego na Wawelu, złożenie **hołdu zwłokom Marszałka w krypcie św. Leonarda,** zwiedzenie Zamku i komnat wawelskich. wyjazd na Sowiniec celem wzięcia udziału w sypaniu kopca im. Marszałka Piłsudskiego, reprezentacyjny obiad delegatów przy spółudziale najwybitniejszych osobistości z terenu Krakowa i przedstawienie w teatrze miejskim im. J. Słowackiego z okolicznościowem przemówieniem posła Pochmarskiego.

W drugim dniu zjazdu, t. j. 28 bm. obrady rozpoczną się o godz. 11.30 rano w lokalu Powiatowego Koła Związku Inw. Woj. R. P. w Krakowie, którego zarząd łącznie z zarządem wojewódzkim Z. I. W. R. P. w Krakowie powołały do życia specjalny komitet dla koleżeńskiego, uroczystego i towarzyskiego przyjęcia kolegów ociemniałych.

Ex Illustr z 24 VII 1935

Pielgrzymki z całej Polski

Dziś zjazd peowiacki — Wycieczki z Katowic i Warszawy

Kraków, 22 czerwca.

Zjazd pielgrzymek do Krakowa jest w dalszym ciągu bardzo wielki. Onegdaj wieczorem przybyła z Małopolski wschodniej grupa leśników, licząca około 400 osób, a wczoraj zjechały dwie większe wycieczki, mianowicie z Bielska 700 osób i z Dąblina 600 osób. Ponadto przybył szereg mniejszych grup; razem zjechało od wczoraj do Krakowa około 5.000 osób.

W ciągu dnia przez kryptę Św. Leonarda przesunęło się około 8.000 osób.

Również na Sowińcu panuje stale bardzo ożywiony ruch. Dziennie przewija się tam około 10.000 osób.

W dniu dzisiejszym przybywa do Krakowa wycieczka z Katowic, licząca 1000 osób oraz wielka wycieczka z Warszawy. Ponadto odbędzie się dziś w Krakowie ogólno - peowiacki zjazd. Przybywają do miasta delegaci 220 kół z ziemią z wszystkich miejsc historycznych, z pobojowisk oraz z miejsc straceń członków POW.

O godz. 9 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele Marjackim, a po południu o godz. 2-ej złożą Peowiacy hołd Marszałkowi w krypcie, poczem wezmą udział w sypaniu kopca.

Ex Illustr z 24 VII 1935

ZIEMIA NA KOPIEC W SOWIŃCU



Uroczystość pobrania ziemi z mogiły płk. Berka Joselewicza w Kocku, która przewieziona będzie w dniu 28 b. m. na Kopiec Marszałka na Sowińcu. Na zdjęciu rabin kpt. dr. Raab przemawia u stóp mogiły.

Ziemia z pobojowisk kieleckich na Sowińcu

W niedzielę, 21 b. m., w folwarku Czarnów, gdzie rozegrały się pierwsze walki legjonowe, odbyła się wielka uroczystość wydobycia ziemi z miejscowych mogił bohaterskich żołnierzy Marszałka Piłsudskiego. Dla pokreślenia ważności tego aktu, generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły delegował specjalnie byłych żołnierzy Pierwszej Kompanji Kadrowej, w osobach d-ra Stefana Pomarańskiego, mjr. 36 p. p. Leg. Akad. i mjr. Adama Englerta. Władze i społeczeństwo kieleckie reprezentowane przez licznych delegatów, na czele których do Czarnowa przybyli: starosta Porembalski i prezydent Artwiński.

Tego samego dnia, oficerowie 4 p. p. Leg. zbierali ziemię z wszystkich pobojowisk ziemi kieleckiej. Ziemia ta, w odpowiednich urnach wysłana zostanie do Krakowa, gdzie 5-go sierpnia w dniu zjazdu legjonistów nastąpi uroczyste złożenie jej na Sowińcu.

Oficerowie rumuńscy w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu.

(ki) Po sobotnim i niedzielnym, zwiększonym zjeździe do Krakowa, ruch wycieczkowy chwilowo osłabł, lecz w dalszym ciągu utrzymuje się. We wtorek przybyła do Krakowa grupa 10-ciu oficerów z Estonji, którzy przybyli złożyć hołd zwłokom Marszałka Piłsudskiego i wziąć udział w pracach przy sypaniu kopca na Sowińcu.

Z większych grup wycieczkowych przyjechały we wtorek dwie: Zjednoczenie Kolejowców z Poznania i Nauczycieli z Cieszyna. Poza tem we wtorek bawiły w naszem mieście pomniejsze grupy wycieczkowe.

Większe natężenie zjazdu do Krakowa spodziewane jest znowu na sobotę i niedzielę. Dotychczas na sobotę zapowiedziane są trzy pociągi popularne do Krakowa, a to z Wołkowyska, z Zamościa i z Białowieży.

Pielgrzymki do grobu Marszałka Piłsudskiego.

(ki) Pielgrzymki do grobu Marszałka Piłsudskiego z romaitych miejscowości Polski w dalszym ciągu nie ustają. W dniu 23 bm. przybył pieszo do Krakowa 49-letni bezrobotny Edward Hryniewicz z Kołomyi, niosąc skrzynkę z ziemią, zebraną z pod pomnika z r. 1485 na Kosaczowie pod Kołomyją.

Również pieszo przybyła z Brzeżan grupa podoficerów rezerwy w liczbie 7-miu osób, niosąc na kopiec na Sowińcu ziemię z grobu powstańców z 1863 r., Antoniego Gar-

Ziemia z pobojowisk pod Kielcami na Sowiniec

KIELCE, 24.7. — W Czarnowie pod Kielcami odbyła się uroczystość pobrania ziemi z pierwszego pobojowiska walk legjonowych z 1914 r. przez b. żołnierzy pierwszej kompanji kadrowej mjr. 36 p. p. Leg. Akad. dr. Stefana Pomarańskiego i mjr. Adama Englerta. W uroczystości wydobycia ziemi zroszonej krwią pierwszych legjonistów wzięła udział okoliczna ludność. Urna z ziemią przewieziona zostanie w dniu Zjazdu Legjonistów do Krakowa i złożona w kopcu Marszałka Piłsudskiego.

Pielgrzymki z kraju i zagranicy na Wawel i Sowiniec

KRAKÓW, 24,7 — PAT — Do Krakowa przybywają w dalszym ciągu liczne wycieczki z kraju i zagranicy. W dniu wczorajszym kryptę Św. Leonarda na Wawelu odwiedziły m. in.: grupa oficerów estońskich, wycieczka nauczycieli z Cieszyna, Zjednoczenie Kolejowców z Poznania, K. P. W. z Zebrzydowic, wycieczki z Warszawy, Wilna, Lwowa, Janowa Lubelskiego, Rabki, Hrubieszowa i inne.

ZIEMIA Z PIERWSZEGO POBOJOWISKA WALK LEGJONÓW

KIELCE, 24,7 — PAT — W Czarnowie pod Kielcami odbyła się uroczystość pobrania ziemi z pierwszego pobojowiska walk legjonowych z 1914 r. przez b. żołnierzy Pierwszej Kompanji Kadrowej dr. Stefana Pomarańskiego, mjr. 36 p. p. leg. akad. i mjr. Adama Englerta. W uroczystości wydobycia ziemi zroszonej krwią pierwszych Legjonistów wzięła udział okoliczna ludność ze starostą Porębalskim i burmistrzem miasta p. Artwińskim na czele.

Urna z pobraną ziemią wraz z ziemią ze wszystkich pobojowisk legjonowych przewieziona zostanie w dniu zjazdu b. Legjonistów do Krakowa i złożona w kopcu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

*

Wczoraj przybyli do Krakowa ze zlotu w Spale harcerki i harcerze polscy z Czechosłowacji w liczbie około 450 osób oraz grupa harcerzy polskich z Francji, Holandji i Belgji około 30 osób, witani serdecznie przez ludność krakowską. Po złożeniu hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu w krypcie św. Leonarda, harcerze grupami zwiedzili zamek Wawelski. Popołudniu wzięli udział w sypaniu Kopca Marszałka na Sowińcu.

Hawiarze śląscy na Sowińcu

Jak się dowiadujemy, w nadchodzącą niedzielę przybędzie do Krakowa 5.000, a w dniu 4 sierpnia 3.000 górników z kopalń i zakładów przemysłowych Wspólnoty Interesów w Katowicach. Hawiarze śląscy złożą hołd w krypcie św. Leonarda, poczem wezmą udział w sypaniu Kopca na Sowińcu.

Głos 25 VII 35

Delegacja 50 pp. na Sowińcu.



Ag. fot. „Swiatowida".

Wczoraj przybyła do Krakowa delegacja 50 p. p. z Kowla i Sarn pod dowództwem pułk. Liwacza. W skład delegacji wchodzą 3 oficerowie, 4 podoficerowie i 12 strzelców. Przywiozła ona najbardziej może oryginalną z pośród wszystkich urnę, zrobioną z granatu rosyjskiego, znalezionego pod Hulewiczami. Urna zawiera ziemię z pod Sitowicz nad Stochodem. Na ilustracji widzimy delegację na dachu „Pałacu Prasy".

GOŚCIE FIŃSCY W KRAKOWIE



Delegacja Finów w towarzystwie komendanta głównego Związku Strzeleckiego wzięła udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

XIII ogólny Zjazd Legjonistów

Zarząd główny Związku Legjonistów komunikuje:

Zarząd główny Związku Legjonistów Polskich w porozumieniu z reprezentacją legjonowych kół pułkowych zwołał XIII Zjazd Legjonistów do Krakowa na dz. 6-ty sierpnia r. b. dla zbiorowego złożenia hołdu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu i sypania kopca na Sowińcu. Podczas zjazdu złożona zostanie na kopcu Józefa Piłsudskiego ziemia, pobrana z pobojowisk legjonowych.

W dn. 5 sierpnia o godz. 7-ej min. 30 wieczorem delegaci legjonowych kół pułkowych złożą ziemię z pobojowisk legjonowych pod piedestałem Marszałka Piłsudskiego w Oleandrach, poczem nastąpi apel żałobny ku czci Komendanta.

W dn. 6 sierpnia o godz. 8-ej rano nastąpi wymarsz Legjonistów z Oleandrów według poszczególnych pułków legjonowych na Wawel. O godz. 9-ej odprawiona zostanie uroczysta msza św. na dziedzińcu arkadowym Zamku Królewskiego, poczem Legjoniści złożą hołd prochom Marszałka Piłsudskiego w krypcie św. Leonarda. O godz. 5-ej popołudniu nastąpi uroczystość złożenia ziemi z pobojowisk legjonowych na kopcu Józefa Piłsudskiego na Sowińcu oraz sypanie kopca.

W zjeździe biorą udział wyłącznie Legjoniści. Zjazd będzie jednodniowy, jednak w dn. od 5-go do 7-go sierpnia r. b. Legjoniści będą mieli możność złożenia hołdu prochom Marszałka Piłsudskiego w krypcie na Wawelu.

Polscy harcerze z zagranicy w Krakowie

KRAKÓW, 24.7. (tel. wł.). — Dziś rano przybyli ze Spały do Krakowa harcerki i harcerze polscy z Czechosłowacji w liczbie 450 osób. Wraz z nimi przybyła grupa 25 harcerzy polskich z Francji, Belgji i Holandji. Imieniem oddziału krakowskiego Zw. Harcerstwa Polskiego powitał gości na dworcu inż. Orłowicz, poczem oddziały przeszły przez miasto pochodem, udając się na Wawel do krypty św. Leonarda. Po złożeniu hołdu zwłokom Marszałka Piłsudskiego harcerze ruszyli na Sowiniec. (S).

450 harcerzy polskich z Czechosłowacji w „Pałacu Prasy“



W dniu wczorajszym przed południem rozwinął się olbrzymi pochód, którego czoło było już przy „Pałacu Prasy“, natomiast koniec krył się jeszcze za zakrętem ul. Siennej. To przemili goście, harcerki i harcerze polscy z Czechosłowacji szli złożyć wizytę „Ilustrowanemu Kuryerowi Codziennemu“. Pokaźna ich liczba, bo 450 osób, a więc wszyscy którzy brali udział w zjeździe harcerskim w Spale, zwiedzili „Pałac Prasy“, który zaimponował im zarówno wielkością, jak i urządzeniami wewnętrznemi.

Po zwiedzeniu wszystkie harcerki i harcerze ustawili się przed frontonem „Pałacu Prasy“ i odśpiewali kilka wzruszających pieśni. Dokoła zgromadziły się tłumy Krakowian, które żywo oklaskiwały produkcje naszych młodych braci z za kordonu. Koło godz. 11-ej w szyku harcerskim ruszyli goście w stronę Wawelu, aby złożyć hołd w krypcie św. Leonarda.

Fotografja nasza przedstawia przemiłych gości z za kordonu przed frontonem „Pałacu Prasy“. Harcerze polscy z Czechosłowacji wzięli udział również w sypaniu Kopca Marsz. Piłsudskiego na Sowińcu.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY“ Nr. 205. Piątek, 26 lipca 1935 r.

Woj. Raczkiewicz w krypcie św. Leonarda.

Nowy wojewoda krakowski, marszałek Władysław Raczkiewicz rozpoczął swe urzędowanie w Krakowie od **złożenia hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego w krypcie św. Leonarda na Wawelu.**



Ag. fot. „Swiatowid“.

W ub. wtorek wieczorem przybył do Krakowa nowy włodarz województwa krakowskiego b. marsz. Senatu Władysław Raczkiewicz. Nowemu wojewodzie zgotowano na dworcu kolejowym niezwykle serdeczne powitanie. Zdjęcie przedstawia moment powitania p. woj. Raczkiewicza (w środku w jasnem palcie) przez reprezentantów organizacyj krakowskich.

Pan wojewoda oświadczył w rozmowie, że uważa, iż w ten sposób **inauguruje obyczaj** sam zresztą przez się zrozumiały, **iż każdorazowy wojewoda krakowski pierwsze swe kroki kierować winien ku krypcie św. Leonarda,** gdzie spoczywają doczesne szczątki Budowniczego odrodzonej Polski.

Pierwszy dzień urzędowania.

Z krypty udał się p. wojewoda do poczekalni województwa, gdzie przedstawili się **naczelnicy wydziałów urzędu wojewódzkiego,** z którymi p. wojewoda odbył konferencję, na której ustalił metodę pracy oraz dał wskazania natury ogólnej.

W ciągu dnia złożył p. wojewoda Raczkiewicz wizyty księciu-metropolicie krakowskiemu **Sapieże,** D. O. K. gen. **Łuczyńskiemu,** jego zastępcy pułkownikowi **Bolesławiczowi** i szefowi sztabu ppłk. **Tomaszewskiemu** oraz prezydentowi m. **drowi Kaplickiemu.**

Popołudniu zaznajamiał się p. wojewoda z pracami poszczególnych wydziałów.

Wojewoda Raczkiewicz w Chrzanowie

Chrzanów, 24 lipca (Jog). W środę o godzinie 18 przybył do Chrzanowa nowy wojewoda krakowski p. **Raczkiewicz** w towarzystwie nacazelnika wydz. społeczno-politycznego mgr. **Małaszyńskiego** i sekretarza osobistego r. **Stankowskiego.**

P. wojewoda odbył w gmachu starostwa z p. starostą powiatowym drem **Łąckim półtoragodzinną konferencję,** w czasie której zaznajomił się **ze sprawami naszego** powiatu. Konferencja zakończyła się o godzinie 19,30, poczem p. wojewoda odjechał samochodem.

Wycieczka rumuńskich skautów w hołdzie Marsz. Piłsudskiemu.

W drugim dniu pobytu wycieczki w Krakowie udało się **18 skautek z Danji, 8 skautek z Łotwy i 160 skautów rum.** pod przewodnictwem generalnego komisarza rumuńskiego skautingu prof. **Konst. Medelcu** do krypty św. Leonarda, gdzie po oddaniu hołdu złożono na trumnie dużą wiązankę białych i czerwonych róż, przewiązanych wstążką o barwach rumuńskich. Następnie po dokładnem zwiedzeniu katedry, gdzie wyczerpujących wiadomości udzielał swoim słuchaczom insp. **Medelcu,** przeszli Rumuni do **Zamku.** Tu okazał prof. Medelcu kolosalną znajomość przedmiotu, wyjaśniając najdokładniej każdy szczegół eksponatu.



Wycieczka skautów rumuńskich na tarasie „Pałacu Prasy“.

Po opuszczeniu Zamku zwiedzili Rumuni bardzo dokładnie **Muzeum Narodowe,** gdzie znowu bardzo duże zainteresowanie wzbudziły w nich histor. tematy **obrazów Matejki.**

Po południu udali się Rumuni do **Pałacu Prasy.** Przed opuszczeniem pałacu wznieśli Rumuni na podziękowanie trzykrotny okrzyk: **„Niech żyje Polska — Niech żyje Kraków“,** przyjęte oklaskami przez zgromadzoną publiczność i personal Pałacu.

Następnie zwiedzili uczestnicy wycieczki **kościół OO. Jezuitów, Franciszkanów, Marjacki, św. Barbary, pomnik A. Mickiewicza, dziedziniec bibljoteki Jagiellońskiej** i Uniwersytet Jag.

Wycieczkę prowadził prezes K. P. H. p. **Teofil Wolski.**

Po ostatnim posiłku, który odbył się w sali Tow. Strzeleckiego przy ul. Lubicz p. Wolski pożegnał uczestników wycieczki imieniem Zarządu Oddziału Z. H. P. W odpowiedzi insp. **Medelcu** przedstawił w krótkości **kolosalne korzyści z wycieczki do Krakowa** od chwili sypania kopca na Sowińcu, **dziękując serdecznie mieszkańcom Krakowa za gorące i przyjacielskie przyjęcie ich w mieście pełnem hist. pamiątek,** przypominających na każdym kroku świetność Narodu Polskiego. Przemówienie swoje zakończył insp. Medelcu zapewnieniem, że pomniki i zabytki Krakowa **pozostawiły w ich sercach niczem niezatarte wrażenia** — poczem wzniósł okrzyk: **Niech żyje Polska** — co zgromadzeni powtórzyli.

Zaznaczyć należy, że uczestnicy wycieczki wszystko dokładnie obserwowali, notując skrupulatnie każdą otrzymaną informację. Znaczna grupa Rumunów udała się wieczorem **po raz drugi na Wawel, by obserwować go w nocy.**

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY“ Nr. 205. Piątek, 26 lipca 1935 r.

Program 13 Zjazdu Legjonistów w Krakowie.

Warszawa, 24 lipca. (A) Zarząd główny **Zw. Legjonistów** polskich w porozumieniu z reprezentacją legjonowych Kół pułkowych zwołał **13-ty Zjazd Legjonistów do Krakowa** na dzień **6 sierpnia b. r.** dla zbiorowego złożenia hołdu Marszałkowi i sypania Kopca na Sowińcu.

Podczas zjazdu złożona zostanie na Kopcu **ziemia, pobrana z pobojowisk legjonowych.**

5 sierpnia o godz. 7.30 wieczór **delegaci legjonowych kół pułkowych złożą ziemię** z pobojowisk legjonowych pod **piedestałem Marsz. Piłsudskiego w Oleandrach,** poczem nastąpi **apel żałobny** ku czci Komendanta.

6 sierpnia o godz. 8-mej rano nastąpi **wymarsz legjonistów z Oleandrów,** według poszczególnych punktów legjonowych, którzy udadzą się **z urnami na Wawel.** O godz. 9-tej **odprawiona zostanie uroczysta Msza św. na dziedzińcu arkadowym,** poczem legjoniści złożą **hołd prochom Marszałka** w krypcie Leonarda.

O godz. 5-tej po południu nastąpi uroczystość **złożenia ziemi na Kopcu,** poczem legjoniści wezmą udział w sypaniu kopca. W zjeździe biorą udział **wyłącznie legjoniści.**

Zjazd jest **1dniowy,** jednak w dniach **5 i 7 sierpnia** legjoniści będą mieli możność **złożenia hołdu prochom Marsz. Piłsudskiego w krypcie na Wawelu.**

Uczeń — poeta śląski przywiózł ziemię z pod Bytomia na Sowiniec.

(v) Czytelnicy nasi znają nazwisko **Bogusława Józefa Fischera,** 12-letniego poety z Katowic, którego miłe i obiecujące wier-



B. J. Fischer, uczeń-poeta śląski z swą siostrą na tarasie „Pałacu Prasy“.

sze zamieszczaliśmy kilkakrotnie na łamach „IKC“. Wczoraj młodziutki poeta w harcerskiem ubraniu przybył wraz z swą siostrą do Krakowa, **przywożąc ziemię spod Bytomia z pobojowisk powstańczych** na kopiec Marszałka na Sowińcu.

Równocześnie młody Boguś wręczył nam swój **wiersz o Sowińcu,** który poniżej przytaczamy:

Na Sowiniec!

Ruszajmy, rodacy, wszyscy na Sowiniec,
Niech każdy ziemię tam niesie!
Niech słynny w całej polskiej krainie
Kopiec wyrośnie tam w lesie!

Czy stary — czy młody, niech ziemię tam, nosi,
By sypać kopiec Marszałka.
A ziemię Kopca niech pot nasz zrosi,
Niech serce przytem też załka.

Niosę więc grudkę z niemieckiego Śląska
I składam u stóp Mu w ofierze,
By kiedyś i Ona była Ziemia Polska,
Boże dopomóż! — Ja wierzę..

DYREKTOR IZBY SKARBOWEJ DR. MICHAŁ RZADKIEWICZ powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Harcerskie ślubowanie na Wawelu

(Korespondencja własna „Gazety Polskiej")

KRAKÓW, w lipcu

Od dnia złożenia zwłok Marszałka Piłsudskiego na Wawelu, trwa nieustanny ciąg pielgrzymek krajowych i zagranicznych, zdążających do Krakowa.

Oto w dni ostatnie zjechało do Krakowa 1000 delegatów ze zlotu harcerskiego w Spale. Z pod pomnika grunwaldzkiego, gdzie młodzież harcerską w imieniu miasta powitał wiceprezydent Klimecki, rozwinął się pochód do katedry wawelskiej. Przy ołtarzu z trumną św. Stanisława stanęły chorągwie, z lewej wielobarwne hufców męskich, z prawej czerwone z białemi orłami hufców żeńskich. Przed ołtarzem zajęli miejsca: wojewoda Grażyński, naczelny komendant Związku Harcerstwa Polskiego, starszyzna harcerska i zarząd oddziału krakowskiego. Całą katedrę wypełniły karne szeregi oddziałów polskich harcerzy i harcerek, a wraz z nimi drużyny harcerek szwedzkich i harcerzy łotewskich. Po odprawieniu mszy żałobnej przemówił od ołtarza ks. kanclerz Mauersberger.

W prostych lecz porywających swą mocą słowach wskazał kapłan i ukochany opiekun młodzieży, że wokół spoczywają dawni królowie i wodzowie polscy, z imienia nazwał Kościuszkę, poczem mówił o ostatnim Wodzu Narodu. Swe piękne kazanie, w głównej części poświęcone miłości Marszałka Piłsudskiego dla młodzieży, zakończył ksiądz Mauersberger wezwaniem do modlitwy za zbawienie Tego, który nas zbawił, oraz wyjaśnieniem, że harcerze polscy składając hołd u trumny Wodza, będą ślubowali wierną służbę, czyli podporządkowanie się Rzeczypospolitej.

Następnie defilowały dokoła trumny Marszałka zastępy harcerzy i harcerek, wznoszące do góry dwa palce prawej ręki na znak ślubowania. Ale gdy wyszedłszy z katedry, widziało się czekające swej kolei następne pielgrzymki, odbierało się wrażenie, że z tym samym z głębi duszy wypływającym nakazem zbierają się tu mnogie rzesze z całej Polski. Duch Józefa Piłsudskiego panuje nad całym narodem i prowadzi go dalej na wierną służbę Rzeczypospolitej.

Tegoż dnia w godzinach popołudniowych delegacje harcerzy polskich udały się na Sowiniec, gdzie na kopcu Marszałka Piłsudskiego złożyły ziemię zebraną z pobojowisk całej Polski. Wieczorem harcerze polscy odjechali z powrotem do Spały. Natomiast przedstawiciele zagranicznej prasy harcerskiej pozostali w Krakowie celem zwiedzenia miasta, poczem udali się do Zakopanego, stamtąd do Pienin i na Śląsk. O ile można sądzić z rozmów, wywożą z Polski najlepsze wrażenie, a widać było po nich, że hołd harcerski u trumny Marszałka głęboko ich wzruszył.

K. CZ.

POMORZE

Ziemia na kopiec Marszałka

GRUDZIĄDZ, 25.7. (tel. wł.) — Na rynku w Grudziądzu odbyło się z inicjatywy Związku Strzeleckiego uroczyste pobranie ziemi na kopiec Marszałka. Ziemia pobrana była z miejsca, na którem w XV stuleciu ścięty został bohater Pomorza, twórca związków Jaszczurczych i bojownik o polskość Pomorza, — Mikołaj z Ryńska.

KURJER PORANNY, Warszawa, 26 lipca 1935 r.

Pielgrzymki na Sowiniec

Dla oddania hołdu zwłokom Marszałka Piłsudskiego oraz w celu wzięcia zbiorowego udziału w sypaniu kopca Marszałka na Sowińcu wyruszy w sobotę 27 b. m. z terenu województwa warszawskiego pociąg popularny do Krakowa z 800 uczestnikami wycieczki z poszczególnych powiatów pod przewodnictwem wojewody min. Nakoniecznikow - Klukowskiego. Pociąg popularny wyruszy w sobotę 27 b. m. o godz. 14.37 z Aleksandrowa Kujawskiego przez Warszawę i Radom do Krakowa, zatrzymując się na stacjach: Włocławek, Kutno, Łowicz, Sochaczew, zabierając po drodze zorganizowane grupy uczestników wycieczki.

Wyjazd pociągu z Krakowa nastąpi w niedzielę o g. 21.55. Przyjazd powrotny do stacji Warszawa Wschodnia w poniedziałek 29 b. m. o godz. 5.15.

Delegacja „Les Amis de la Pologne" w Polsce

W pierwszych dniach sierpnia r. b. przybędzie do Polski delegacja Stowarzyszenia „Les amis de la Pologne" z p. Rose Bailly, prezeską Stowarzyszenia na czele. Delegacja bawić będzie w Warszawie i w Krakowie, gdzie weźmie udział w sypaniu kopca na Sowińcu, na którym złoży ziemię z pobojowisk francuskich, na których walczyły oddziały polskie pod Artois i pod Verdun, z kopalń, w których pracują górnicy polscy, oraz z grobu brata Marszałka, Bronisława Piłsudskiego w Paryżu.

Delegacja wiezie z sobą adres hołdowniczy dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który na 40-tu kartkach welinu zawiera podpisy członków Stowarzyszenia „Les amis de la Pologne".

10.000 osób przybędzie w sobotę do Krakowa.

(ki) Mimo odwołania przybycia kilku pociągów popularnych, zapowiedzianych na niedzielę, a to z Sanoka, Radomia, Poznania i Katowic, **w sobotę i w niedzielę odbędzie się bardzo liczny zjazd wycieczek do Krakowa.**

Największa grupa wycieczkowa przyjedzie w niedzielę rano **ze Śląska czterema pociągami**, zorganizowana przez „Wspólnotę interesów". W liczbie 5.000 osób przyjadą pracownicy hut: Silesia, Piłsudski, Batory i Zgoda. Pociągi ze Śląska zatrzymają się w **Mydlnikach**, nie dojeżdżając do Krakowa, gdzie uczestnicy wysiądą i udadzą się **bliższą drogą na Sowiniec.**

Opróżnione z publiczności wagony zostaną następnie odesłane do Krakowa, tak iż odjazd nastąpi z dworca głównego.

W sobotę przyjadą do Krakowa **pociągi popularne: z Zamościa 260 osób, z Wołkowyska i Białowieży po 600 osób.**

W niedzielę przybędą jeszcze **dwa pociągi z Warszawy.** Jeden „Aleksandrów" wiozący 800 pracowników wojewódzkich z p. wojewodą Nakoniecznikoffem-Klukowskim na czele i drugi popularny **pociąg na dwudniowy pobyt** wiozący 600 uczestników.

Razem z mniejszemi grupami wycieczkowemi, które przyjadą do Krakowa pociągami regularnemi, znowu przewidywany zjazd w liczbie około **10.000 osób.** Jak z tego widać, ruch wycieczkowy do Krakowa nie słabnie.

Termin Dnia 27 VII 35

Ziemia z pod Indury na Sowiniec.

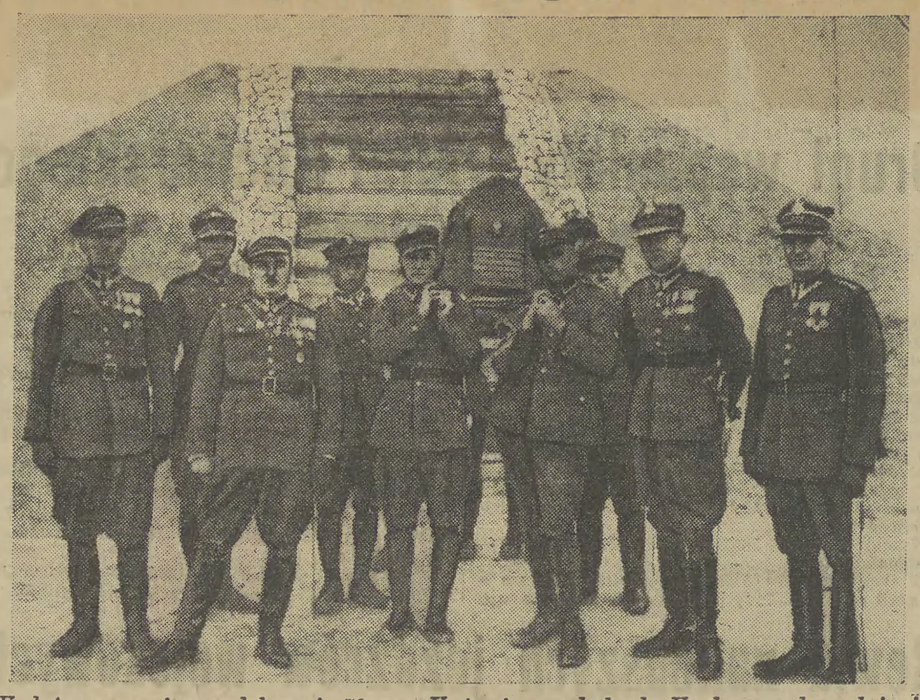

W dniu wczorajszym delegacja 73 p. z Katowic przybyła do Krakowa celem złożenia ziemi z pobojowiska pod Indurą. Po złożeniu ziemi na Sowińcu w dniu 23 b. m. jako w dniu pamiątkowym piętnastej rocznicy walki pod Indurą, urnę wykonano z bryły węgla z napisem „Ziemia z pobojowiska pod Indurą w hołdzie zwycięskiemu Wodzowi składa 73 p. piechoty 23. 7. 1920—23. 7. 1935" przekazano do zbiorów w Oleandrach, poczem delegacja udała się do krypty celem oddania hołdu Marszałkowi.

Min. Kościałkowski w Krakowie.

W czwartek przybył do Krakowa z Kielc, gdzie bawił na zjeździe starostów, p. minister spraw wewn. Zyndram-**Kościałkowski** w towarzystwie naczelnika wydziału społ.-politycznego min. spraw wewn. p. **Myślińskiego.** — W Krakowie p. minister **odbędzie narady** dotyczące spraw naszego województwa z nowomianowanym wojewodą p. **Raczkiewiczem,** poczem uda się w dalszą drogę.

Ponad 32.000 zł. złożono dotychczas w „IKC" na kopiec Marszałka.

(v) Na Kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie **wpływają wciąż do naszej Redakcji znaczniejsze składki.** Do ostatnio notowanej na naszych łamach sumy **25 tys. 295 zł. 11 gr.,** przybyły następujące pozycje:

Złotych 5.031 gr. 80 wpłacił w „I. K. C." **Związek Strzelecki Oddział Sapersko-Wodny** im. pułk. dra Kaplickiego w **Krakowie-Dąbiu.**

Złotych 1.605 gr. 15 wpłacił do naszej Redakcji **Inspektorat szkolny w Rybniku.**

Ponadto **Straż Leśna** w Radwańcach p. Witków Nowy wpłaciła **5 zł. 75 gr, Związek Strzelecki Żeński** w Synowódzku Wyżnem **19 zł. 50 gr., Czytelnia Rzemieślnicza Chrześcijańska** w Radzyminie 20 zł., **Tow. Polsko-Katol. Domu Ludowego** w Białej-Lipniku 50 złotych.

Zgłosił się do naszej Redakcji z wpłatą na Kopiec Marszałka w wysokości **38 zł. przedstawiciel Związku Pracowników Kamieniarskich przy Z. Z. Z. w Krakowie.** Związek ten liczy **48 członków,** w czem dwu bezrobotnych. Członkowie posiadający pracę złożyli się po 1 zł. z swych szczupłych zarobków, by przyłączyć się do składek ku czci Wodza, płynących z całej Polski. Wszyscy członkowie Związku złożyli **hołd w krypcie św. Leonarda na Wawelu,** oraz **brali udział w dniu 14 bm. w sypaniu kopca na Sowińcu.**

Dotychczasowe składki na kopiec złożone w „IKC." wynoszą w dniu dzisiejszym **32,065 zł. 31 gr.**

Na rowerach z Zakopanego z ziemią na Sowiniec.

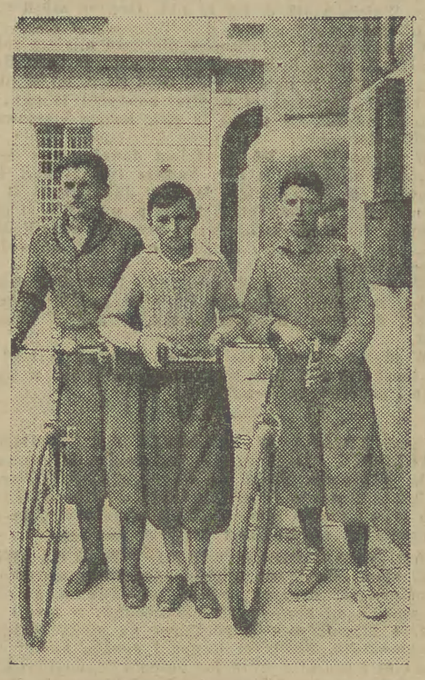

Uczniowie państw. gimnazjum w Zakopanem, T. Kozik, Z. Michalik i J. Ciupak, którzy na rowerach przybyli z Zakopanego do Krakowa celem złożenia ziemi zakopiańskiej na Kopcu na Sowińcu.

Pociąg popularny do Czernej i Tenczynka

(ki) Liga popierania turystyki w Krakowie organizuje w niedzielę 28 lipca r. b. wycieczkę **pociągiem popularnym do Czernej i Tenczynka.** Odjazd z Krakowa 28 b. m. godz. 9.35, przyjazd do Krzeszowic godz. 10.24. Odj. z Krzeszowic godz. 20.40, przyj. do Krakowa godz. 21.26.

Cena karty uczestnictwa 1.50 zł. Wiadomość w biurach sprzedaży kart uczestnictwa (Orbis, Rynek gł. i Plac Kolejowy, „Wagons Lits Cook" Sławkowska 12, oraz kasa osobowa na dworcu głównym. Zastrzega się prawo odwołania wycieczki w razie niedostatecznej ilości zgłoszeń do dnia 27 bm. godz. 20-tej lub niepogody.

Pociągi na powrót z letnisk z końcem sierpnia.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie donosi: W związku ze zmianą w bieżącym roku, okresu feryj wakacyjnych zmuszona jest również **zmienić terminy kursowania pociągów pasażerskich sezonowych,** przewidzianych specjalnie **dla powrotu z letnisk.**

Wszystkie t pociągi, które **miały być uruchomione w połowie sierpnia,** tj. od **13—19 sierpnia, przenosi się na okres końca miesiąca sierpnia** następująco:

Pociąg osobowy Nr. 11A odjeżdżający **z Warszawy o godz. 11.35 z przyjazdem do Zakopanego o godz. 1.15, a do Krynicy o godz. 1.40,** będzie kursował dopiero **od 26—31 sierpnia.**

Pociąg osobowy **powrotny, Nr. 12A, odjeżdżający z Krynicy o godz. 8.28, a z Zakopanego o godz. 9.15** z przyjazdem do Krakowa o godz. **14.43** i Warszawy o godz. **21.43,** będzie **uruchomiony** w dniach od **27-go sierpnia do 1 września włącznie.**

Ponadto w terminie tym, tj. od 27 sierpnia do 1 września będą **uruchomione** dwa następujące **pociągi lokalne** i tak:

Pociąg osobowy **Nr. 212,** odjeżdżający **z Zakopanego o godz. 16.25** z przyjazdem do **Krakowa** o godz. **21.25** i pociąg **Nr. 1230,** odjeżdżający **z Mszany Dolnej** o godz. **14.40** z **Rabki—Zdroju** o godz. **15.07** z przyjazdem do **Krakowa o godz. 19.00.**

Równocześnie przypomina się podróżnym, że wyżej wspomniane pociągi już **od Suchy,** względnie **Nowego Sącza są pociągami przyśpieszonemi, bez postoi na mniejszych stacjach pośrednich.**

Ponadto zwraca się uwagę, że **dla zapewnienia miejsca** wygody podróżnych, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych przewidziała **miejsca numerowane** w pociągu Nr. 12A, odjeżdżającym z Krynicy o godz. 8.28 i pociągu Nr. 512 A/12 A, odjeżdżającym z Zakopanego o godz. 9.15, a przychodzącym do Warszawy o godz. 21.43.

(ki) **PODNIÓSŁ SIĘ POZIOM WISŁY.** Skutkiem deszczów w górach woda na Wiśle od środy poczęła się podnosić, a to z poziomu 75 cm. poniżej stanu normalnego aż do 60 cm. ponad stan normalny we czwartek. Ponieważ jednak w górach przestały padać deszcze, przeto należy się spodziewać, że większego przyboru wody nie będzie i że tym razem lipcowa powódź nas minęła.

„PAN BROTONNEAU" W WYKONANIU ZESPOŁU „TEATR AKTORA" Z WARSZAWY. Jutro w sobotę rozpoczyna występy warszawski zespół „Teatru Aktora". Na pierwszem przedstawieniu będzie dana komedja R. de Flers'a i G. A. de Caillavet'a p. t. „Pan Brotonneau". W roli tytułowej wystąpi znakomity artysta Stefan Jaracz, w innych pp.: Dąbrowska,

Ziemia z Brzeżan na Sowiniec.



Delegacja Związku podoficerów rezerwy z Brzeżan, która przywiozła na Sowiniec ziemię z grobu pułkownika wojsk powstańczych w r. 1863 Garczyńskiego — oraz z zamku Sieniawskich w Brzeżanach. Delegacja, w skład której wchodzą: J. Jaremiszewski, Dżagan Bazyli i Reguła Józef, przybyła do Krakowa pieszo.

Masowe pielgrzymki

KRAKÓW, 26.7. (tel. wł.) — W powrocie ze Spały przybyli dziś do Krakowa skauci polscy z Ameryki w liczbie 22 osób oraz skauci polscy z Rumunji w liczbie 33 osób. Nadto przybył do Krakowa szereg wycieczek z kraju. W niedzielę przybędzie największa wycieczka grupowa ze Śląska, składająca się z 5 tys. pracowników hut Silesia, Piłsudski, Batory i Zgoda. Pociągi ze Śląska zatrzymają się w Mydlnikach pod Krakowem skąd uczestnicy udadzą się najbliższą drogą na Sowiniec. Ogółem w niedzielę oczekiwane jest przybycie 10 tys. osób. (S.)

Nowe pomieszczenia dla pielgrzymek

KRAKÓW, 26.7. (tel. wł.) — W ogrodzie pałacu Wołodkowiczów przy ul. Lubicz 4, w pobliżu biura komitetu budowy kopca Marszałka Piłsudskiego wybudowano ostatnio wielki barak drewniany dla 400 pielgrzymów. W baraku znajduje się umywalnia oraz restauracja, w której wydawane są posiłki po bardzo niskich cenach. W ogrodzie ustawiono szereg długich drewnianych stołów i ławek, gdzie o każdej porze mogą wycieczkowicze wypocząć. (S.)

Ziemia z pobojowisk legjonowych na kopiec

KIELCE, 26.7. — Na polach bitew legjonowych na terenie ziemi Opatowskiej i Sandomierskiej odbyło się pobranie ziemi na kopiec Marszałka Piłsudskiego.

Do miejscowości tych przybył wojewoda kielecki, dr. Dziadosz w towarzystwie starostów opatowskiego i sandomierskiego oraz delegacji zarządu głównego Koła Piątaków. Zgromadziły się również liczne delegacje organizacji b. wojskowych i społecznych, przedstawiciele miejscowych władz samorządowych oraz miejscowa ludność.

Po odczytaniu aktu o uroczystem pobraniu ziemi, delegacje udały się na cmentarz, gdzie złożyły hołd poległym legjonistom. Następnie pobrano ziemię z pola bitwy pod Konarami i Przepiórowem.

Ziemia z pobojowisk złożona zostanie w dn. 5 sierpnia w kopcu Marszałka Piłsudskiego. (PAT).

KURJER PORANNY, Warszawa, 27 lipca 1935 r.

Ziemia z Opatowskiego na Sowiniec

KIELCE, 26.7 — Na polach bitew, stoczonych przez Legjony Polskie na terenie ziemi Opatowskiej i Sandomierskiej odbyło się pobranie ziemi na kopiec Marszałka Piłsudskiego.

Do miejscowości tych przybył wojewoda kielecki dr. Dziadosz w towarzystwie starostów opatowskiego i sandomierskiego oraz delegacyj zarządu głównego Koła Piątaków. Zgromadziły się również liczne delegacje organizacyj b. wojskowych i organizacyj społecznych, przedstawiciele miejscowych władz samorządowych oraz ludność z wójtami gmin Kłimontów i Jurkowice na czele.

Po powitaniu p. wojewody i odegraniu hymnu narodowego odczytany został akt o uroczystem pobraniu ziemi. Następnie delegacje udały się na cmentarz, gdzie złożono hołd poległym legjonistom. Po pobraniu ziemi z Konar p. wojewoda w otoczeniu delegacyj udał się na pole bitwy pod Przepiórowem. Ponieważ p. wojewoda brał udział w tej bitwie, wskazał delegacjom miejsce najkrwawszych bojów, gdzie sam jako oficer 5 p. Legjonów padł ranny, prowadząc atak na dwór w Przepiórowie.

Ziemia z pobojowisk złożona zostanie w dniu 5 sierpnia w kopcu Marszałka Piłsudskiego.

ZWIĄZEK REZERWISTÓW W PODGÓRZU UDAJE SIĘ GREMJALNIE NA SOWINIEC.

Zarząd Koła II Związku Rezerwistów w Krakowie udaje się w najbliższą niedzielę, dnia 28 bm. gremjalnie na Sowiniec celem wzięcia udziału w sypaniu Kopca Marszałka Piłsudskiego — Zbiórka członków Koła o godz. 8.30 rano na placu Szczepańskim, skąd nastąpi odmarsz na Sowiniec. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Ex Illustr z 27/VII 1935 r.

Ziemia z grobu płk. Berka Joselewicza na kopiec Marsz. Piłsudskiego.

(ul) Na polach w pobliżu małego miasteczka **Kock** w powiecie łukowskim woj. lubelskiego, spoczywa w mogile **pułkownik Berek Joselewicz.** Rokrocznie przy mogile Berka Joselewicza odbywają się **uroczystości i obchody,** poświęcone jego pamięci.

W roku bieżącym na polach wokoło mogiły zgromadziły się wielkie **tłumy ludności polskiej i żydowskiej.** Przybyli również przedstawiciele związków b. wojskowych z Lublina, Łodzi, Warszawy, Łukowa i Siedlec. Z Lublina wyjechała liczna delegacja z komendantem garnizonu płk. **Czaplińskim** i rabinem OK. II kpt. **Raabem** na czele.

Po modłach odprawionych przy mogile, na której **ustawiony został wielki portret Marszałka Piłsudskiego, odbyło się uroczyste pobranie ziemi z mogiły płk. Berka Joselewicza.** Ziemia ta będzie przewieziona niebawem w specjalnej urnie **na kopiec Marszałka Piłsudskiego do Krakowa.**

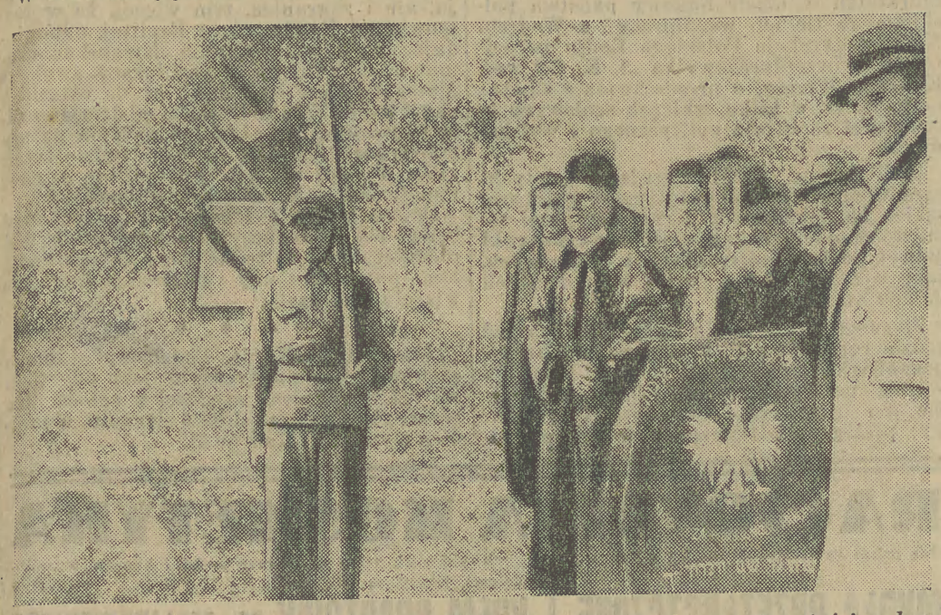

Mogiła płk. Berka Joselewicza, poległego pod Kockiem, w dniu uroczystości pobrania ziemi przeznaczonej na kopiec Marszałka Piłsudskiego w Krakowie. Na szczycie mogiły widnieje wielki portret ś. p. Marszałka Piłsudskiego.

Po uroczystościach odbyła się **defilada organizacyj** przed przedstawicielami władz. Następnie burmistrz miasta Kocka podejmował gości skromnym posiłkiem.

Uroczystość na grobie płk. Joselewicza była **wielką manifestacją ludności żydowskiej dla Polski.**

Znowu 10 tys. ludzi zjedzie do Krakowa.

(ki) Mimo odwołania kilku pociągów popularnych, zapowiedzianych na niedzielę, a to z Sanoka, Radomia, Poznania i Katowic, wszystkich z powodu zbyt małej ilości zgłoszeń — na sobotę i na niedzielę odbędzie się **bardzo liczny zjazd wycieczek do Krakowa.**

Największa grupa wycieczkowa przyjedzie w niedzielę rano **ze Śląska czterema pociągami,** zorganizowana przez „Wspólnotę Interesów“. W liczbie **5000 osób** będą pracownicy hut: **Silesia, Piłsudski, Batory i Zgoda.** Pociągi ze Śląska zatrzymają się w Mydlnikach, nie dojeżdżając do Krakowa, gdzie uczestnicy wysiądą i udadzą się bliższą drogą na Sowiniec.

Opróżnione z publiczności wagony zostaną następnie odesłane do Krakowa, tak, iż **odjazd nastąpi z dworca głównego.**

W sobotę przyjadą do Krakowa pociągi popularne: z **Zamościa 260** osób, z **Wołkowyska i Białowieży po 600 osób.**

W niedzielę przybędą jeszcze **dwa pociągi z Warszawy.** Jeden „Aleksandrów“, wiozący **800 pracowników wojewódzkich** z p. wojewodzą **Nakoniecznikoff-Klukowskim** ne czele i drugi **pociąg popularny** na dwudniowy pobyt, wiozący **600 uczestników.**

Razem z mniejszemi grupami wycieczkowemi, które przyjadą do Krakowa pociągami regularnemi, znowu przewidywany jest **zjazd w liczbie około 10.000 osób.** Jak z tego widać, **ruch wycieczkowy do Krakowa nie słabnie.**

Ziemia z Westerplatte na Kopiec Marszałka Piłsudskiego.

Z Gdańska donosi (n): 3-go sierpnia wyjeżdża do Krakowa wycieczka, zorganizowana przez Zw. polskich obrońców Ojczyzny. Wycieczka złoży hołd prochom Marszałka i weźmie udział w sypaniu kopca. Uczestnicy wycieczki zabiorą ze sobą urnę z ziemią z posterunku polskiego na Westerplatte.

Ziemia z grobów policjantów poległych przy pełnieniu obowiązku na Sowiniec.



W ostatnich dniach bawiła w Krakowie delegacja policyjnego klubu sportowego z Łęczycy i pow. łęczyckiego, która przybyła do Krakowa na rowerach (ok. 300 km) przywożąc ziemię z grobu zabitych policjantów. Fotografja przedstawia na tarasie „Pałacu Prasy“ delegację w osobach: pp. Jana Darzkiewicza, Walerjana Tulkowskiego i Stefana Dowgiela.

Urzędnicy ministerstwa Opieki Społecznej złożą hołd u trumny Wodza

Kraków, 6 lipca.

W dniu wczorajszym bawiła w Krakowie wycieczka urzędników z Częstochowy, która złożyła hołd u trumny Marszałka na Wawelu, a następnie wzięła udział w sypaniu kopca. Dzisiaj przybywa do Krakowa cały szereg innych wycieczek. Najważniejszą z nich jest wycieczka kilkuset urzędników ministerstwa pracy i opieki społecznej, którzy przybywają do Krakowa z dyrektorami departamentów na czele.

Chrzanów

PIESZO Z WOŁKOWYSKA DO GROBU WODZA NARODU.

W komendzie pow. Z. S. zgłosili się wczoraj trzej junacy z komendy obwodu P.W. 76 pp. w Wołkowysku: Skrzewski Jan, Bielicz Józef i Marczyński Feliks, którzy idą piechotą, niosąc ziemię z tamtejszych pobojowisk na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.

Dzielni junacy wyszli z Wołkowyska 22-go czerwca b. r. i w dniu dzisiejszym mają zamiar złożyć ziemię na Sowińcu.

7 POCIĄGÓW POPULARNYCH DO KRAKOWA

W dniu dzisiejszym przybędą do Krakowa następujące pociągi popularne z uczestnikami dla złożenia hołdu śp. marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu na Wawelu oraz sypania kopca Jego Imienia:

2 pociągi z Warszawy o godz. 4.55 i 5.55 po 500 uczestników. Pierwszym przybywają przedstawiciele województwa warszawskiego z p. Wojewodą na czele oraz 4 pociągi z pracownikami koncernu przemysłowego „Wspólnota Interesów“ na Śląsku, a to z huty „Silesia“, „Piłsudskiego“, „Batory“ oraz „Zgoda“ w łącznej sumie około 5.000 osób, wreszcie wycieczka z Zamościa w liczbie 280 osób.

Kopiec na Sowińcu rośnie

Wczoraj przybyła do Krakowa pielgrzymka z całego województwa warszawskiego z wojewodą Nakoniecznikoff - Klukowskim na czele, by złożyć hołd u trumny Marszałka.

Trzema pociągami specjalnymi przybyło także 5.000 górnośląskich hawie rzy wraz z rodzinami. Część uczestników pielgrzymki wprost z Mydlnik udała się na Sowiniec by wziąć udział w sypaniu Kopca.

Z gości zagranicznych w dniu wczorajszym przyjechało do Krakowa 40 Finnów.

Liczny napływ wycieczek do Krakowa

Wczoraj przybyło 2 tysiące osób

Kraków, 27 lipca.

Napływ wycieczek do Krakowa jest w dalszym ciągu bardzo liczny. W dniu wczorajszym przybyło kilka pociągów popularnych, wiozących około 2000 osób Ponadto przybyło do Krakowa kilkadziesiąt grup mniejszych, w tem kilka z zagranicy. Dziś przybywają do Krakowa z Warszawy dwa pociągi z 1000 osób, w czem 500 urzędników województwa warszawskiego z wojewodą Nakoniecznikoff - Klukowskim na czele, cztery pociągi z 5000 pracowników hut Silezja, Piłsudski, Batory i Zgoda, należących do koncernu Wspólnoty Interesów na Śląsku, większa wycieczka z Zamościa itd. Wszystkie wycieczki mają w programie złożenie hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu w krypcie św. Leonarda i na Sowińcu.

Wycieczka młodzieży z Niemiec ma przybyć do Krakowa

Kraków, 27 lipca.

Jak się dowiadujemy, organizacje młodzieży niemieckiej na Śląsku Opolskim czynią starania o urządzenie wycieczki do Krakowa. Decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła, sądzić jednak należy, że dojdzie ona do skutku. Weźmie w niej udział 2000 osób. Wycieczka zwiedzi zabytki Krakowa i złoży hołd u trumny Marszałka.



Straż Graniczna na Sowińcu

Jedną z liczniejszych wycieczek, jakie ostatnio bawiły na Sowińcu — były bataljony Straży Granicznej które po zwiedzeniu miasta złożyły także wizytę „I. K. C.“, gdzie dokonano poniższych zdjęć.



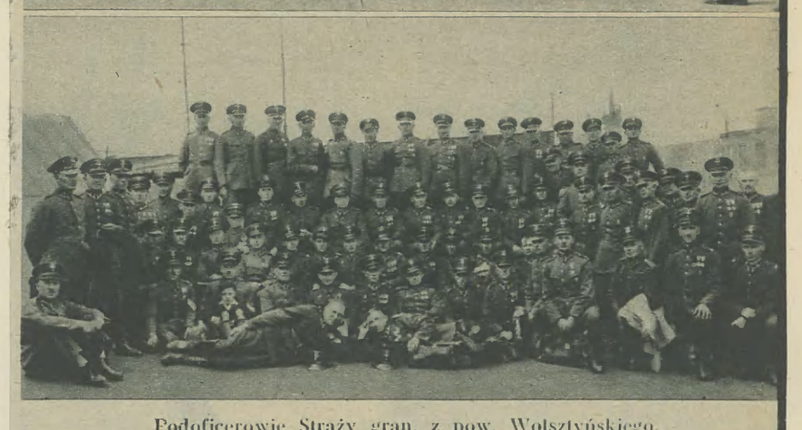

Podoficerowie Straży gran. z pow. Wolsztyńskiego.





Członkowie wycieczki Straży gran. z Inspektoratu gran. w Częstochowie i Hajdukach Wielkich.



Podoficerowie straży gran. z Bydgoszczy.



Podoficerowie Straży granicznej z Katowic.

Głos Narodu z 29 VII 1935 r.

WIELKIE WYCIECZKI W KRAKOWIE

W niedzielę przybyły do Krakowa pociągi popularne z uczestnikami dla złożenia hołdu śp. marsz. Piłsudskiemu na Wawelu, oraz sypania Kopca Jego Imienia. Były to pociągi z Warszawy, które przywiozły 1.000 osób. — Jednym z pociągów przybyli przedstawiciele województwa warszawskiego z p. Wojewodą na czele. Dalsze pociągi przybyły z pracownikami koncernu przemysłowego „Wspólnota Interesów“ na Śląsku, a to z huty „Silesia“, „Piłsudskiego“, „Batory“ oraz „Zgoda“, przywożąc w sumie około 5.000 osób.

KURJER PORANNY, Warszawa, 29 lipca 1935 r.

ZIEMIA Z WESTERP LATTE NA KOPIEC MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

GDAŃSK, 28.7 (PAT). — W dniu 3 sierpnia wyjeżdża z Gdańska do Krakowa wycieczka Związku b. Obrońców Ojczyzny z terenu W. M. Gdańska, celem złożenia hołdu prochom ś. p. Marszałka Piłsudskiego i wzięcia udziału w sypaniu kopca na Sowińcu.

Wycieczka zabierze ze sobą urnę z ziemią, pobraną z Wasterplatte, siedziby polskiej załogi wojskowej przy ujściu Wisły. Uroczystość pobrania ziemi do urny odbędzie się dn. 29 b. m. z udziałem przedstawicieli władz, prasy i organizacyj ze sztandarami.

Ziemia z grobu śp. płk. Więckowskiego na Kopiec Marsz. Piłsudskiego.

Hodzina ś. p. płk. Mieczysława Prus-Więckowskiego, jednego z bliskich i oddanych bezgranicznie współpracowników Marsz. Józefa Piłsudskiego zło-

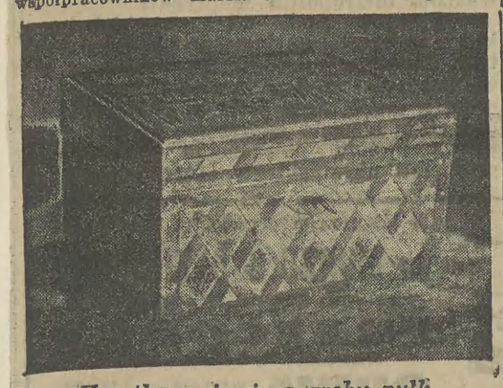

Kasetka z ziemią z grobu pułk. Więckowskiego.

żyła ziemię z grobu ś. p. pułkownika na Kopcu na Sowińcu.

Ś. p. płk. Więckowski już jako uczeń gimnazjalny należał do organizacyj niepodległościowych. Na kilka lat przed wojną działał w drużynach sokolich, a jako oficer-instruktor tych drużyn wstąpił w r. 1914 do 2 brygady Legjonów, dosługując się szybko stopnia oficerskiego. W r. 1915 jest dowódcą kompanji 4 pułku piechoty legjonowej, biorąc udział we wszystkich bitwach tego pułku. Po kryzysie legjonowym pracuje w P. O. W. w Krakowie, gdzie po załamaniu się państw centralnych w r. 1918 odgrywa wybitną rolę. W kampanji polsko-bolszewickiej dał się poznać jako niezwykle utalentowany oficer. Po wojnie kończy szkołę sztabu generalnego z odznaczeniem, zajmuje szereg poważnych stanowisk wojskowych, a w r. 1925 został dowódcą 7 pułku Legjonów w Chełmie. Zmarł tragiczną śmiercią w dniu 13 maja 1926 r. Posiadał wszystkie odznaczenia bojowe jak Virtuti Militari, 4-krotny Krzyż Walecznych i t. d.

Niedzielny zjazd do Krakowa.

(ki) W sobotę rano rozpoczął się zjazd większych grup wycieczkowych zapowiadanych na sobotę i niedzielę. Pociągiem popularnym przyjechało z Zamościa 260 osób, a z Poznania pociągiem regularnym przybyła grupa wycieczkowa złożona z 80 osób.

Prócz tego przybyły rozmaite mniejsze grupki, złożone z kilkunastu lub kilku osób.

Kronika łódzka.

5-cio dniowa pielgrzymka do Krakowa, Kalwarji i Częstochowy.

Z Łodzi donosi (W): Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej organizuje pięciodniową pielgrzymkę z Łodzi do Krakowa, Kalwarji Zebrzydowskiej i Częstochowy.

Pielgrzymka ma na celu ułatwienie rzeszom katolików z diecezji łódzkiej udziału w odpustach, które odbywać się będą w klasztorze OO. Bernardynów w Kalwarji Zebrzydowskiej oraz w dorocznym odpuście na Wniebowzięcie N. M. P. na Jasnej Górze.

Pątnicy zwiedzą również Kraków, poczem odbędą wycieczkę do kopalni soli w Wieliczce. Kierownictwo pielgrzymki objął ks. kanonik Stanisław Nowicki. Pątnicy złożą w Krakowie hołd śp. Marszałkowi Piłsudskiemu na Wawelu, oraz wezmą udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

Ziemia z Cleveland na Kopiec Marszałka Piłsudskiego.

(zg) Do Krakowa przybyła delegacja w osobach pp. Filomeny Rybickiej z Clevelenad w Stanach Zjednoczonych oraz p. Rydzymińskiej, która przywiozła urnę alabastrową z ziemią z Cleveland, gdzie skupiła się liczna kolonja polska.

Delegację tę wysłało stowarzyszenie „Córy Polskie" w Cleveland i Ohio. Kobieca ta organizacja rozwija wśród emigracji naszej żywą działalność społeczną i narodową i skupia w swych szeregach najczynniejsze żywioły naszej Polonji amerykańskiej. Delegacja odwiedziła „Pałac Prasy", a następnie udała się na Sowiniec.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Transmisje radjowe ze Zjazdu Legjonistów.

Z Warszawy donosi (A): W poniedziałek 5 sierpnia wszystkie radjostacje w Polsce będą transmitować przemówienie kierownika ministerstwa spraw wojskowych, gen. Kasprzyckiego, wygłoszone na zjeździe Legjonistów w Krakowie.

W czasie zjazdu generalny inspektor sił zbrojnych, premjer, członkowie rządu, biorący udział w zjeździe, złożą hołd prochom Marszałka na Wawelu.

Uroczystość ta będzie również transmitowana przez radjo.

Polacy z Gdańska przyjadą do Krakowa.

(PAT) W dniu 3 sierpnia wyjeżdża z Gdańska do Krakowa wycieczka związku b. obrońców ojczyzny z terenu W. M. Gdańska, celem złożenia hołdu prochom ś. p. Marszałka Piłsudskiego i wzięcia udziału w sypaniu kopca na Sowińcu.

Wycieczka zabierze ze sobą urnę z ziemią, pobraną z Westerplatte, siedziby polskiej załogi wojskowej przy ujściu Wisły. Uroczystość pobrania ziemi do urny odbędzie się dnai 29 b. m. z udziałem przedstawicieli władz, prasy i organizacyj ze sztandarami.

ZŁOŻENIE URNY Z ZIEMIĄ PALESTYŃSKĄ NA SOWIŃCU

We środę o godzinie 4 pop. odbędzie się na Sowińcu złożenie urny z ziemią z Palestyny, przywiezioną przez polską Makkabi z II Makkabiady w Tel Awiwie.

Zarząd ŻKS Makkabi uprasza wszystkich członków o przybycie na powyższą uroczystość. Zbiórka o godz. 3.45 na Sowińcu.

ZIEMIA Z MOGIŁY BERKA JOSELOWICZA

W niedzielę popołudniu zgromadziły się na Sowińcu delegacje Żydów z Lublina, Warszawy, Łodzi i Kocka, a z Krakowa delegacja Zw. Żydów uczestników walk o niepodległość, Zw. inwalidów żyd., komitet budowy pomnika Berka Joselowicza i przedstawiciele gminy wyznaniowej żyd., by uczestniczyć w uroczystości złożenia na kopcu ziemi z mogiły Berka Joselowicza, pułkownika 5 pułku ułanów Księstwa Warszawskiego, poległego za Polskę 5 maja 1809 r. pod Kockiem.

W obecności krakowskiego społeczeństwa żydowskiego zsypano ziemię z pięknie wykutej urny bronzowej, poczem tradycyjnym już zwyczajem ochoczo pracowano przy budowie kopca.

Krakowska Izba Przem. - Handlowa w hołdzie Marszałkowi

W dniu wczorajszym udali się radcowie izby przemysłowo - handlowej z prezesem posłem inż. Brzozowskim, wiceprezesami dr. Kuhnem i inż. Skarżyńskim na czele oraz personel Izby z dyr. Mianowskim i wicedyr. Gaertnerem na czele na Sowiniec, gdzie wzięli udział w sypaniu Kopca.

Czasz 30 VII 1935 r.

Woj. Raczkiewicz na Sowińcu

Wczoraj w godzinach popołudniowych przybył do pałacu Larischa wojewoda krakowski Raczkiewicz i złożył wizytę prezydentowi Kaplickiemu. Skolei wojewoda Raczkiewicz w towarzystwie prezydenta Kaplickiego i radcy Stańkowskiego udał się do lasku wolskiego i na Sowiniec, gdzie naród wznosi kopiec swemu Wodzowi. W drodze powrotnej p. wojewoda zwiedził będące w budowie Muzeum Narodowe oraz Dom im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Oleandrach.

Czasz 30 VII 1935

Ziemia z Zamościa na Sowińcu.



Wczoraj bawiła na Sowińcu delegacja Okr. Towarzystwa Kółek Rolniczych z Zamościa, przywożąc z sobą urnę z ziemią.

MAŁOPOLSKA ZACH.

Godziny otwarcia krypty św. Leonarda

KRAKÓW, 29.7. (Tel. wł.). — Zarząd Zamku Królewskiego na Wawelu komunikuje, że począwszy od 1 sierpnia r. b. wycieczki i publiczność mogą składać hołd zwłokom Marszałka Piłsudskiego, w dnie powszednie od godz. 10 do 13-ej, w niedziele i święta od 13.30 do 17-ej. (S).

Gromadny napływ pielgrzymek

KRAKÓW, 29.7. (Tel. wł.). — W niedzielę przybyło na Sowiniec 5 tys. pracowników kilku hut górnośląskich, ponadto urzędnicy woj. warszawskiego z wojewodą Nakoniecznikow - Klukowskim na czele, wycieczki z Zamościa, Poznania, Gorlic i wielu innych miejscowości. Popołudniu zgromadziły się na Sowińcu delegacje żydów z Lublina, Warszawy, Łodzi i Kocka i złożyły na kopcu ziemię z grobu płk. Berka Joselewicza. Przybyły również delegacje mieszkańców legjoniści, rada gminna, Strzelec i straż pożarna z Prądnika Czerwonego pod Krakowem. Pozatem przybyła delegacja stowarzyszenia polaków na Węgrzech z ziemią z pod pomnika legjonistów polskich poległych w powstaniu węgierskiem. (S).

WOŁYŃ

Ziemia z Reduty Piłsudskiego na kopiec

ŁUCK, 29.7. (Tel. wł.). — Dn. 27 b. m. w Kościuchnówce odbył się zjazd prezesów kół powiatowych Zw. Inwalidów Wojennych Rzplitej. Zjazd był zwołany z inicjatywy centrali Związku Inwalidów R. P. w celu pobrania ziemi z Reduty Piłsudskiego na kopiec Marszałka. Pobraną ziemię zawiezie do Krakowa specjalna delegacja z pocztami sztandarowemi wszystkich kół Zw. Inwalidów Wojennych na Wołyniu. (P).

WIELKOPOLSKA

Uroczyste pobranie ziemi na kopiec Marszałka

POZNAŃ, 29.7. (tel. wł.) — Wczoraj odbyła się na Pl. Wolności uroczystość pobrania ziemi na kopiec Marszałka Piłsudskiego, która na Sowiniec przewieziona zostanie przez sztafety motocyklowe Zw. Strzeleckiego. Uroczystość rozpoczęła się od przeglądu oddziałów strzeleckich, którego dokonał dowódca O. K. 7 gen. Knoll-Kownacki. Po pobraniu ziemi odbyła się defilada. Mimo deszczu w uroczystości udział wzięły tłumy publiczności. Bieg sztafetowy z ziemią rozpocznie się 4 sierpnia. (W.)

Ziemia od dzieci polskich we Francji

POZNAŃ, 29.7. (tel. wł.). — Bawiła tutaj w przejeździe do Krakowa nauczycielka z kolonji polskiej we Francji w Houdain p. Roszalkówna, która wiezie na kopiec Marszałka ziemie wreczona iei przez 700 dzieci polskich. (W).

WOJ. BIAŁOSTOCKIE

Ziemia z pól Ostrołęki na kopiec Marszałka

BIAŁYSTOK, 29.7. (tel. wł.) — Dziś w Ostrołęce odbyło się uroczyste pobranie ziemi z pobojowisk z roku 1831, przeznaczonej na kopiec Marszałka na Sowińcu. Po nabożeństwie o godz. 12 uformował się pochód, poprzedzany plutonem honorowym 5 p. ułanów z orkiestrą, który udał się na pole bitwy, gdzie pod mauzoleum, prezes Związku Strzeleckiego Dobrowolski wygłosił do zebranych przemówienie. Następnie napełniono urnę, wykonaną przez miejscowych kolejarzy, ziemią pobraną z mauzoleum. Stamtąd pochód przemaszerował na rynek, gdzie starosta Kulikowski, wręczył urnę z ziemią sztafecie strzeleckiej, która pieszo udała się do Krakowa. (Z)

Ziemia z cmentarzy paryskich na kopiec J. Piłsudskiego

PARYŻ, 29.7. — Delegacja Towarzystwa Przyjaciół Polski, która w pierwszych dniach września wyjeżdża do Polski, aby oddać hołd prochom Marszałka Piłsudskiego i wziąć udział w sypaniu kopca na Sowińcu, udała się na cmentarz Montmorency i na cmentarz Montparnasse w Paryżu celem pobrania ziemi na kopiec na Sowińcu. Na cmentarzu w Montmorency wzięto ziemię z grobu Bronisława Piłsudskiego, a na cmentarzu Montparnasse z grobów powstańców 1830 i 1863 roku. Na uroczystości tej, w której wzięli udział członkowie Towarzystwa Przyjaciół Polski wygłosiła przemówienie pani Róża Bailly. Ambasadę Rzplitej reprezentował p. Jan Lechoń. (PAT)

Tempo Dnia z 30 VII 1935 r.

Kraków do południa.

ZIEMIA SPOD POMNIKÓW LEGJONISTÓW I GENERAŁA JÓZEFA BEMA W BUDAPESZCIE NA KOPIEC MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

(zg) Wczoraj przybyła do Krakowa delegacja Stowarzyszenia Polaków na Węgrzech (kolonja polska na Węgrzech liczy 17.000 osób) z prezesem inż. dyr. Weszyckim na czele. Delegacja ta przywiozła trzy urny z ziemią w szkatule o węgierskich ludowych motywach, przybraną szarfami o barwach narodowych polskich i węgierskich. Jest to ziemia z pod pomnika generała Bema, dalej z pod pomnika Legjonistów Polaków i Węgrów poległych w powstaniu węgierskiem oraz w ostatniej wojnie światowej — wreszcie ziemia z pod kościoła polskiego w Budapeszcie.

Delegacja przywiozła pismo Stowarzyszenia Polaków na Węgrzech, zaczynające się od słów:

„Stowarzyszenie Polaków na Węgrzech działając z inicjatywy komitetu stworzonego pod protektoratem konsulatu R. P. w Budapeszcie przyłącza się do dzieła budowy Kopca Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego, jako wieczystej pamiątki zasług wielkiego Zmarłego dla naszej ojczyzny i przesyła specjalną delegację w imieniu kolonji polskiej i jej przyjaciół węgierskich".

Delegacja odwiedziła wczoraj „Pałac Prasy", a następnie odjechała na Sowiniec. W jej skład wchodzą przedstawiciele z trzech pokoleń Polaków osiadłych na Węgrzech, bo przybył z nią i 6-letni Roman Weszycki wnuk prezesa delegacji. Wycieczkę po Krakowie oprowadzał dr. Zsolny.

ZIEMIA Z PRĄDNIKA CZERWONEGO NA SOWINIEC.

(ki) W ubiegłą niedzielę Prądnik Czerwony obchodził uroczystość zebrania ziemi na kopiec Marszałka Piłsudskiego, którą następnie przewieziono drabiniastym, przybranym zielenią wozem, w urnie na Sowiniec.

W uroczystości wzięli udział mieszkańcy Prądnika Czerwonego, legjoniści, rada gminna, miejscowy strzelec i straż.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 209. Wtorek, 30 lipca 1935 r.

5000 robotników śląskich na Sowińcu.



(ki) Niedziela wczorajsza upłynęła w Krakowie znowuż pod znakiem wzmożonego ruchu wycieczkowego pielgrzymów do krypty wawelskiej i ochotników do prac przy sypaniu Kopca Marsz. Piłsudskiego na Sowińcu. Najbardziej imponująco wypadła wielka wycieczka ze Śląska, skąd przybyły cztery pociągi Wspólnoty Interesów, wiozące 5.000 pracowników hut śląskich: „Piłsudski", „Batory", „Falwa", „Silesia", „Zgoda" i „Hubertus". Wycieczkę prowadził płk. Piasecki (x) z zarządem Wspólnoty Interesów (stoi na lewo obok dyr. Radowski i dyr. Myciński).

Trzy pociągi zatrzymały się w Mydlnikach, skąd uczestnicy wybrali się odrazu krótszemi drogami na Sowiniec, jeden zaś dojechał do Krakowa. Poza tem z większych przybyła w niedzielę rano wycieczka województwa warszawskiego z p. woj. Nakoniecznikoff-Klukowskim na czele, wycieczka z Zamościa, z Poznania, z Gorlic, tamtejszego P. W. i wiele, wiele innych.

Na ilustracji widzimy uczestników wycieczki śląskiej na tle Kopca na Sowińcu.

Ag. fot. „Światowida".

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 210. Środa, 31 lipca 1935 r.

Marjan Dienstl-Dąbrowa

Jak orkiestra strażacka zwiedzała Kraków.

Podziwiając przesuwające się żywym wieńcem przez ulice Krakowa przybywające wycieczki z wszystkich dzielnic Polski, nie zdajemy sobie wcale sprawy, wiele organizacyjnych trudów, kosztów i pomysłowości włożono w odpowiednie, reprezentacyjne przygotowanie każdej, z głębi kraju przybywającej grupy.

W myśl staropolskiego *„Zastaw się, a postaw się!"* w zapadłych miasteczkach i wsiach wrze tygodniami mrówcza praca.

A więc starania o gotówkę, o subwencje, zapewnienia ulg przejazdowych, umundurowanie członków organizacji i grup występujących w swoich szacownych, a niestety ginących strojach ludowych. Marzeniem każdego związku jest strojne i gromadne wystąpienie w Krakowie z własną kapelą, *„aby się przed Polską nie powstydzić"*, bo wiadomo, że dziś Kraków to mikrokosmos Polski.

Z radością podnieść należy widoczną staranność w obmyślaniu i przygotowaniu tych publicznych występów. Słusznie, iż każdy zakątek kraju pragnie rzuceniem garstki swej ojczystej ziemi, na kopiec Marszałka, wykazać swą solidarność narodową. Pięknie, iż każdy, stara się, aby jego miasto, jego wieś, czy powiat przywiozły najpiękniejszą urnę, koniecznie reprodukowaną w „Kuryerze", i aby pochód jego oddziału przez ulice Krakowa, wypadł najokazalej.

Zdarzają się w tem współzawodnictwie często pomysły dziwaczne, lecz zawsze cenić należy szlachetną intencję, jak np. tego obrońcy Lwowa, który ciągnąc taczkę z ziemią z lwowskich pobojowisk zebraną, *pieszo przybył* ze Lwowa na Sowiniec!...

Ubiegłej niedzieli pomiędzy dziesiątkiem turystycznych grup przybyłych do Krakowa, znalazła się również wycieczka orkiestry straży ogniowej, z pewnego miasteczka, położonego w warszawskiem województwie.

Orkiestra, *postanowiła wystąpić z fantazją*, po swojemu...

Przez długie tygodnie odbywano, liczne tajemnicze próby muzyczne, uzupełniano braki w instrumentach i umundurowaniu.

Wreszcie nadszedł upragniony dzień wyjazdu do Krakowa.

Chłopcy dobrani na schwał. Instrumenty błyszczały tak jasno, jak radosne źrenice muzyków. Wstążeczki na mundurach złotem znaczyły nazwę ojczystego miasta. Nowe sznury do trąb, świeżutko wylakierowany bęben, podnosiły reprezentacyjne walory orkiestry ochotniczej straży ogniowej z... W pociągu, współtowarzysze podróży widząc w swem gronie tak dostojnie wyekwipowaną orkiestrę, zwracali się z natarczywemi prośbami do kapelmistrza, o odegranie jakiegoś utworu. Lecz zawsze otrzymywali grzeczną, lecz stanowczą odpowiedź:

— Nie możemy ani pary z gęby puścić. Musimy się szanować. Mamy wiele w Krakowie do roboty. Zresztą *usłyszycie nas w Krakowie!...*

Gdy pociąg wczesnym rankiem zajechał na dworzec krakowski, muzycy, pierwsi wyskoczyli z wagonów, uformowali się raźnie w czwórki *i wymaszerowali w porządku na plac kolejowy.* Tam stanęli na baczność, oczekując komendy. Kapelmistrz z uwagą śledził pewien czas, wskazówki zegara, a gdy wybiła godzina 6, zakomenderował *„Nr. 1. Trąbki i puzony wystąp"*.

Za chwile popłynęły ku marjackiej wieży, siostrzane tony hejnału, zlewające się z temi co płynęły z górnych sfer, jednak jakieś piękniejsze i mocniejsze.

Gdy przebrzmiały dźwięki hejnału odegrano majestatyczną pieśń *„Kiedy ranne wstają zorze"*. Orkiestrę otoczył wdzięczny tłum napływającej fali turystów. — Po odegraniu tych dwu utworów, ruszono *do punktu wyżywienia*, gdzie natychmiast otoczył muzyków wieniec nadobnych główek. Kapelmistrz miał się jednak na baczności i nietylko że nie dał się uwieść, lecz groźnie obwieścił podkomendnym, iż *„jeżeli jakiś instrument się zgubi w Krakowie, to za karę nie otrzyma kwatery i powrotnego biletu*, i będzie musiał przenocować w lasku Wolskim.

Po zjedzeniu porcji, wydobytej z własnych zapasów na „punkcie wyżywienia", załatwiono z trudem przydzielenie kwater, opłacenie przewodnika, wykupienie biletów na Sowiniec i do Wieliczki itp.

Orkiestra stanowiła *jednostkę turystyczną*. Nie oglądano się więc na nikogo, lecz po umyciu się i śniadaniu, *ruszono z przewodnikiem na miasto.*

Na plantach uderzono w bębny. Śpiących jeszcze Krakowian obudził hucznie zagrany marsz sokoli *„Ospały i gnuśny ten świat"*. Po chwili orkiestra znalazła się na placu Marjackim. Przewodnik rozpoczął wykład o historji rynku, i marjackiej świątyni. Kapelmistrz przerwał jednak objaśnienia, komendą *„Baczność! Nr. 4"*. W tej chwili rozległy się dźwięki melodyjnej pieśni:

„Patrz marjacka wieża stoi, dla miasta strażnica
Na jej widok myśl się korzy a dusza zachwyca".

Po jej odegraniu, nie czekano już na dalszy ciąg wykładu, lecz ruszono pod pomnik *Mickiewicza* i natychmiast ustawiono się w szyku muzycznym. Nim przewodnik rozpoczął swój wykład o Wieszczu narodowym, gruchnęła komenda, *„Nr. 5. Mickiewicz"*.

I wionęła ku niebu piękna Gallowska melodja zinstrumentowana na orkiestrę: *„Stepu Akermanu"*.

W ten sposób chwacka muzyka cześć oddała świątyni Marjackiej i Mickiewiczowi.

Przy dźwiękach wesołego krakowiaczka ruszono w ulicę Grodzką.

W czasie marszu wesoło zabrzmiały klarnety, flety, trąby i waltornie:

„Na Wawel, na Wawel, Krakowiaczku żwawy,
Podumaj, potęsknij nad pomnikiem sławy."

Z Grodzkie skręcono na Wawel, stosownie do słów pieśni.

Zatrzymano się dopiero przed mostem zwodzonym, gdzie stał już ogon zwiedzających. Kapelmistrz wskazał orkiestrze stojący ponad niemi pomnik Kościuszki i zakomenderował: *Nr. 6 „Kościuszko"*.

I popłynęły wdal dźwięki poloneza
„Patrz Kościuszko na nas z nieba
Twego miecza nam potrzeba".

Muzyka wzbudziła entuzjazm wśród licznych turystów, nudzących się w ogonku. Gdy tłum posunął się aż do wejścia katedry, orkiestra nie wytrzymała, lecz w zakonspirowaniu przed czuwającem nad porządkiem okiem policji, wyciągnęła nagle instrumenty i odegrała „Marsz I brygady".

Zrobił się zamęt. Posterunkowy chciał już zaaresztować instrumenty krewkiej orkiestry, obawiając się, iż spróbują jeszcze zagrać coś w wnętrzu świątyni. Kapelmistrz jednak zaręczył przedstawicielowi władzy, słowem honoru, że będzie przestrzegał ciszy w świątyni i w krypcie św. Leonarda.

Po wyjściu z katedry pomaszerowała orkiestra w pełnym szyku do Smoczej Jamy. Tu nareszcie znalazł przewodnik szczęśliwy moment i dorwał się do słowa. Wskazując na piękny widok błoń krakowskich, kopca Kościuszki i Sowińca opowiada historję mogił i wawelskiego smoka. Lecz trwało to niedługo, gdyż znowu na komendę popłynęła melodja Nr. 8. *„Na krakowskiem błoniu stoją trzy mogiły"*..., a później na cześć smoka *Marsz wagnerowski* z motywami walki Zygfryda z smokiem.

Z wawelskiego wzgórza opuszczono się na plac Bernardyński. Po drodze zwrócił uwagę przewodnik na malowniczą architekturę kazimierskiego ratusza i żydowskiego ghetta. Na ten widok orkiestra natychmiast wymierzyła w kierunku Kazimierza swe trąby i ku wielkiemu zdziwieniu obecnych, odegrano znany w Polsce tylko z niemieckiego radja utwór, sprowadzony z Berlina, w którego tekście wspomina się często o plemieniu Judy!...

W triumfalnym pochodzie ruszono z powrotem do miasta przez ul. Grodzką i tam na VI piętrze Pałacu Prasy odegrano *„Marsz Dąbrowskiego"* i uwieczniono się na fotograficznej płycie.

Po trudach ranka powrócono wreszcie na obiad do punktu wyjścia i wyżywienia wycieczek. Tam już nagrano się ku wielkiej radości, jednozłotowych współbiesiadników obiadowych, do syta. Zaczęto od *„Pije Kuba do Jakóba"*, a skończono na smętnem:

„Nie tak in illo tempore bywało
Mości cześniku, miły mój sąsiedzie,
Było dość złota a podatków mało
Piło się własny miodek przy objedzie".

W ten sposób sławetna orkiestra ochotniczej straży ogniowej uczciła Kraków i jego historję, a swym czynem dała nowego bodźca współczesnym kompozytorom muzycznym w kierunku stworzenia *muzyki turystycznej*. Może ruchliwy Cook rozpisze konkurs z dolarowemi nagrodami, a stawiające pierwsze kroczki krakowskie Tow Propagandy turystyki, wykorzysta dla swoich celów ten pomysł. Gdyby kiedykolwiek ktoś wniósł jakież zażalenia na błędy i jego sprawność organizacyjną, mogłoby odpowiedzieć melodją *„Mów do mnie jeszcze"*...

Ziemia z grobu obrońców Warszawy i z Sulejówka

Na kopcu Marszałka na Sowińcu

W ubiegłą niedzielę delegacja przedstawicieli Pow. Federacji Związku Obrońców Ojczyzny, Koła Związku Rezerwistów z Miłosny, Związku Strzeleckiego, Związku Legjonistów i in. organizacyj b. wojskowych i społecznych z gminy Okuniew, w której leży Sulejówek, zawiozła do Krakowa urnę z ziemią z grobu obrońców Warszawy, poległych pod Ossowem i Okuniewem w r. 1920 oraz ziemię z Sulejówka.

Delegacja wzięła udział w sypaniu Kopca Józefa Piłsudskiego i oddała hołd zwłokom Marszałka w krypcie św. Leonarda na Wawelu.

Czas z 31 VII 1935

GAZETA POLSKA Środa, 31 lipca 1935 r.

Sztafeta Zw. Strzeleckiego z ziemią na kopiec Marszałka

W dn. 30-ym b. m. odbyło się uroczyste pobranie ziemi ze skweru na pl. Grzybowskim i z ogrodu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych przez sztafetę kolarską Związku Strzeleckiego pow. Warszawa Śródm. Sztafeta kolarska, która złoży ziemię na kopcu na Sowińcu wyjeżdża z Warszawy dn. 1 sierpnia o godz. 5-ej rano.

KURJER PORANNY, Warszawa, 31 lipca 1935 r.

Pielgrzymka ludności podstołecznej na Sowiniec



Wojewoda dr. Nakoniecznikow - Klukowski wraz z naczelnikami wydziałów wojewódzkich oraz przedstawicielami Zw. Leg. Strzel. Inwalid. i Peowiaków — toczy taczkę z ziemią przywiezioną z poszczególnych historycznych miejscowości województwa warszawskiego.

Zdjęcie zakł. fotogr. „Fr. Kowalkowskiego w Krakowie"

W dniu 28 b. m. Województwo Warszawskie w liczbie około .1000 osób z wojewodą warszawskim na czele w towarzystwie naczelników wydziałów Urzędu Wojewódzkiego i prezesów zarządów wojewódzkich organizacyj społecznych wzięło udział w oddaniu hołdu i sypaniu kopca Marszałkowi Piłsudskiemu.

Pierwszą taczkę, do której wszystkie delegacje sypały ziemię z pobojowisk i historycznych miejscowości z całego województwa warszawskiego, zawiózł na kopiec wojewoda warszawski min. Nakoniecznikoff-Klukowki.

Z pośród delegacyj wyróżniały się grupy regjonalne kujawian i księżaków łowickich.

Ziemia Sulejówka na Kopcu Marszałka

Z całej Polski dążą pielgrzymki do Krakowa, by wziąć udział w zbiorowym hołdzie dla Pierwszego Marszałka Polski oraz w sypaniu Kopca Jego Imienia na Sowińcu. Jest rzeczą oczywistą, że przedewszystkiem biorą udział w tej gromadnej manifestacji byli Jego żołnierze oraz wierni strzelcy. Nie mogło również zabraknąć tych, wśród których Marszałek żył przez kilka lat odosobnienia w Sulejówku.

W ub. niedzielę delegacja przedstawicieli Pow. Federacji Związku Obrońców Ojczyzny Koła Zw. Rezerwistów z Miłosny, Zw. Strzeleckiego, Zw. Legjonistów i innych organizacyj b. wojskowych i społecznych z gminy Okuniew, w której leży Sulejówek wraz z dworkiem p. Marszałka zawiozła do Krakowa urnę z ziemią z grobu obrońców Stolicy poległych pod Ossowem i Okuniewem w r. 1920 oraz ziemię z ukochanego przez Marszałka Sulejówka.

Delegacja wzięła udział w sypaniu Kopca i oddała hołd zwłokom Marszałka przez defiladę przed trumną w krypcie św. Leonarda na Wawelu.

Wyjazd delegacji poprzedziła podniosła uroczystość na cmentarzu w Okuniewie wzięcia ziemi z grobu poległych żołnierzy z roku 1920 oraz grobu Powstańców z roku 1831.

Podczas uroczystości sztafeta harcerzy gminy Okuniew wsypała do urny ziemię przyniesioną z grobu żołnierzy poległych pod Ossowem.

Uroczystość zagaił podniosłem przemówieniem proboszcz Parafji Okuniew ks. Gotlieb Czesław. Uroczystość została zakończona sporządzeniem protokułu, który został wraz z urną złożony kierownictwu sypania Kopca na Sowińcu.

Akt pobrania ziemi został podpisany przez proboszcza Parafji Okuniew ks. Czesława Gotlieba, wójta gminy Okuniew, p. Romana Maciejewskiego, komendanta Policji p. Eugenjusza Uchmana oraz przedstawicieli poszczególnych organizacyj: federacji Zw. Obrońców Ojczyzny kpt. Jana Borowskiego, Zw. Legjonistów p. Stanisława Iwanickiego, Zw. Rezerwistów i b. wojskowych komandora inż. Franciszka Sokołowskiego, por. Stanisława Hirszla i pporucznika Bronisława Maksymiljana Majewskiego, przedstawiciela Związku Strzeleckiego i miejscowego społeczeństwa ppor. Eugenjusza Pyszyńskiego, pp. Jakóba Rosenbluma, pchor. Antoniego Włosińskiego, Franciszka Kawałkiewicza, Sobańskiego Michała, Gembickiego Tadeusza, Kłobukowskiego Andrzeja, w imieniu b. Żołnierzy I Korpusu akt podpisał kpt. rezerwy Kazimierz Jasieńczyk Jabłoński.

Pamięć podniosłych chwil uroczystości pozostanie długo w pamięci ludności Okuniewa, Sulejówka i Miłosny — a zwłaszcza zamieszkałych tam licznie b. żołnierzy Marszałka i strzelców.

Urzędnicy województwa warszawskiego na Sowińcu.



W niedzielę ub. bawiła w Krakowie wycieczka urzędników wojewódzkiego urzędu warszawskiego z wojewodą Nakoniecznikoff-Klukowskim na czele. Na zdjęciu widzimy wojewodę Nakoniecznikoff-Klukowskiego z taczkami na Sowińcu.

Urny hrubieszowskie na Sowińcu.

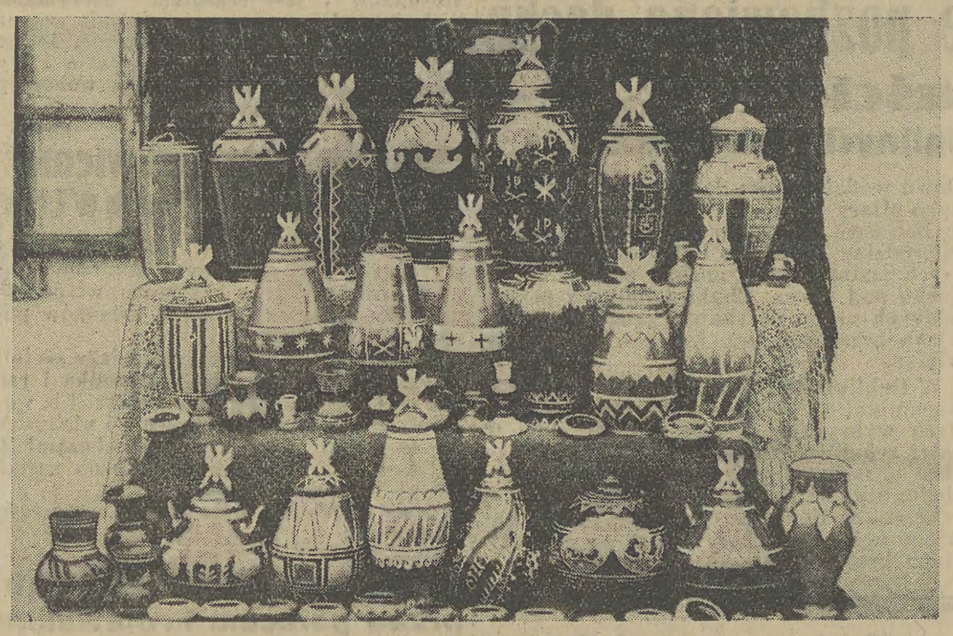

(v) Onegdaj bawiła w Krakowie delegacja Ziemi Hrubieszowskiej złożona z 60 osób, która przywiozła na kopiec Marszałka Piłsudskiego w 6 urnach ziemię z pod kopca Kościuszki pod Dubienką, z mogiły powstańców 1863 r. w Uchanach i z pod pomnika ks. Staszica w Jarosławcu. W ziemi została też umieszczona drzazga z drzewca sztandaru hrubieszowskich uczestników powstania 1863 r. Ponadto wzięto ziemię z pobojowisk pod Dołkobyczowem, Oszczowem i Hostyninem. — Urny wykonał garncarz Edward Farjan w Putnowicach Górnych gm. Uchanie w pow. hrubieszowskim. Fotografja nasza przedstawia urny jego wyrobu, wśród których wybrano sześć na przewiezienie na Sowiniec Ziemi Hrubieszowskiej.

Ziemia z pod pomników Legjonistów i generała Bema w Budapeszcie na kopiec Marszałka Piłsudskiego.

(zg) Wczoraj przybyła do Krakowa **delegacja Stowarzyszenia Polaków na Węgrzech** (kolonja polska na Węgrzech liczy 17.000 osób) z prezesem inż. dyr. **Weszyckim** na czele. Delegacja ta przywiozła **trzy urny z ziemią w szkatule o węgierskich ludowych motywach**, przybraną szarfami o barwach narodowych polskich i węgierskich. Jest to **ziemia z pod pomnika generała Bema**, dalej z pod pomnika **Legjonistów Polaków i Węgrów** poległych w **powstaniu węgierskiem** oraz w ostatniej **wojnie światowej** — wreszcie ziemia **z pod kościoła polskiego w Budapeszcie.**

Delegacja przywiozła pismo Stowarzyszenia Polaków na Węgrzech, zaczynające się od słów:

„Stowarzyszenie Polaków na Węgrzech działając z inicjatywy komitetu stworzonego pod protektoratem konsulatu R. P. w Budapeszcie przyłącza się Zmarłego dla naszej ojczyzny i przesyła specjalną delegację w imieniu kolonji polskiej i jej przyjaciół węgierskich".

Delegacja **odwiedziła wczoraj „Pałac Prasy"**, a następnie odjechała **na Sowiniec.** W jej skład wchodzą **przedstawiciele trzech pokoleń Polaków osiadłych na Węgrzech,** bo przybył z nią i **6-letni Roman Weszycki** wnuk prezesa delegacji.



Delegacja Stowarzyszenia Polaków na Węgrzech, która przywiozła ziemię z Budapesztu na kopiec na Sowińcu. Na lewo prezes Stowarzyszenia inż. Weszycki. W środku Romuś Weszycki ze szkatułką z ziemią. — Zdjęcia dokonano na tarasie „Pałacu Prasy". **Ag. fot. „Światowid".**

Ziemia z cmentarzy paryskich na kopiec Marszałka.

Z Paryża donosi (PAT): Delegacja **towarzystwa przyjaciół Polski,** która w pierwszych dniach września wyjeżdża do Polski, aby **oddać hołd prochom Marszałka Piłsudskiego** i wziąć udział w **sypaniu kopca na Sowińcu,** udała się na cmentarz **Montmerency** i na cmentarz **Montparnasse** w Paryżu, celem **pobrania ziemi.**

Na cmentarzu w Montmorency wzięto ziemię z grobu **Bronisława Piłsudskiego,** a na cmentarzu Montparnasse **z grobów powstańców z 1830 i 18633 roku.**

Na uroczystości tej, w której wzięli udział członkowie towarzystwa przyjaciół Polski wygłosiła przemówienie p. **Róża Bailly.**

* * *

(v) **ZIEMIA Z TRZECH PAMIĄTKOWYCH MIEJSC W MOKRSKU SZLACHECKIEM.** P. Al. Jakowicka z Mokrska Szlacheckiego (pow. wieluńskiego) przyniosła na Sowiniec ziemię pobraną własnoręcznie z trzech pamiątkowych miejsc w Mokrsku, a więc z pod Złotej Góry, gdzie artylerja polska pod dow. Jana Zamoyskiego stoczyła bitwę w r. 1588 z armją arc. Maksymiljana, następnie ziemię z grobu powstańców styczniowych i z miejsca, gdzie stał kwaterą gen. Langiewicz oraz z grobu poległego w r. 1683 pod Wiedniem, a następnie do rodzinnego Mokrska przeniesionego pułk. Al. Doliwa-Kożuchowskiego. — Trzy urnki z pamiątkową tą ziemią złoży p. Jakowicka osobiście na Sowińcu.

Pielgrzymi z ziemią na Sowiniec.

(sn) Wędrówki z ziemią na kopiec Marszałka Piłsudskiego w Krakowie, stały się już **niemal zwyczajem** i wszystkie ośrodki i najdalsze nawet od Krakowa miejscowości, starają się wysłać swą **delegację z garstką ziemi na Sowiniec.** Jest to jakby „wyścig uczucia i chluby narodowej", gdyż w każdym niemal zakątku Rzplitej znajdują się groby lub pamiętne pola, w które wsiąkła krew jej synów w obronie Polski. To też **szlachetny ten pęd nie słabnie,** a pora letnia sprzyja raczej jego rozwojowi. Dzięki temu **gościł Kraków przedstawicieli wszystkich niemal okolic z kraju, od Druji do Karwi, Cieszyna i Zaleszczyk,** którzy, gdy mogą — jadą koleją lub innym środkiem lokomocji, wielu jednak, zwłaszcza z pośród młodzieży, **wędruje pieszo,** odbywając naprawdę **pielgrzymkę patrjotyczną,** a przy tej okazji pouczającą wycieczkę krajoznawczą.

Wszyscy niemal wędrowcy **zgłaszają się w Krakowie w Pałacu Prasy,** aby oprócz pamiątek podwawelskiego grodu, **ujrzeć jego puls współczesnego życia.** Adres Pałacu Prasy znają prawie wszyscy, z „IKC", czytanego w całej Polsce. Wczoraj przybyło do nas znów dwóch sympatycznych wędrowców, którzy odbyli **330 km wędrówkę z Zamościa,** przynosząc w zrobionej samorzutnie urnie **ziemię z grobów obrońców Zamościa** w pamiętnych bojach r. 1920. Są to pp. **Józef Fabiański, Peowiak i Aleksander Dziuba,** inwalida wojenny.

* * *

(ki) Również pieszo z Zamościa, ale oddzielnie od wyżej wspomnianych, przybył **66-letni p. Mikołaj Staruch,** niosąc nie ziemię, jak wszyscy inni pielgrzymi i wycieczki, lecz **kolekcję minerałów z ziemi lubelskiej.** Jest to **b. podpułkownik wojsk rosyjskich,** który swą pieszą wędrówkę odbył **w 8 dniach.**

W poniedziałek p. Staruch złożył przyniesione przez siebie minerały na kopcu Marszałka Piłsudskiego.

* * *

(ki) **ZIEMIA Z PRĄDNIKA.** W ubiegłą niedzielę Prądnik Czerwony w Krakowie obchodził uroczystość zebrania ziemi na kopiec Marszałka Piłsudskiego, którą następnie przewieziono drabiniastym, przybranym zielenią wozie, w urnie na Sowiniec. W uroczystości wzięli udział mieszkańcy Prądnika Czerwonego, legjoniści, rada gminna, miejscowy strzelec i straż.

* * *

Godziny otwarcia krypty św. Leonarda ze zwłokami ś. p. Marsz. Piłsudskiego na Wawelu.

Od 1 sierpnia (czwartek) krypta św. Leonarda na Wawelu otwarta będzie **dla wycieczek i publiczności,** pragnących złożyć hołd zwłokom ś. p. Marszałka J. Piłsudskiego, **w dnie powszednie od g. 10—13, w niedzielę i święta od godz. 13.30—17-tej.**

—o—

Z teatru im. Słowackiego w Krakowie

Występy gościnne Teatru Jaracza. „Chory z urojenia" Moliera.

Wychodziłem z teatru z pewnym znakomitym farmaceutą. Nietylko, że nie czuliśmy się urażeni zjadliwemi przycinkami pod adresem medycyny i farmacji, ale przeciwnie — powiedzieliśmy sobie w zaufaniu, że sąd Moliere'a o medycynie współczesnej pisarzowi jest słuszny w stu procentach, zaś w stosunku do wiedzy lekarskiej dzisiejszej w dziewięćdziesięciu.

Gdyby znalazł się dziś autor sceniczny równie genjalny, jak Moliere, mógłby do jego uwag dorzucić sporo własnych, odnoszących się do nowoczesnej wiedzy lekarskiej, jak to stosunkowo niedawno uczynił Jules Romain. Temat wart komedjowego ujęcia.

Przyznaję, że z pewną obawą szedłem na **„Chorego z urojenia".** Bałem się, że Jaracz przesadzi w grotesce, jak to swego czasu zrobił z „Damami i huzarami" Fredry. Opuściłem teatr **oczarowany i olśniony.** Zawdzięczam to w równej mierze samemu Jaraczowi, jak i jego zespołowi.

Długi szereg ostatnich ról Jaracza mógł wywołać wrażenie, że świetny artysta nie rozporządza dostateczną skalą, ażeby wyjść poza krąg postaci dość do siebie zbliżonych, najczęściej zdeklasowanych i nieszczęśliwych. Z ręką na sercu wyznać muszę, że sam tak byłem skłonny sądzić. **Sposób zagrania roli Argana przekonał mnie, że byłem w błędzie.**

Postać komedjowa żyła w ujęciu Jaracza ajprawdziwszą **sceniczną rzeczywistością.** Świetna maska, ciepło i rozkoszna plastyka gry, każdy fragment mimiki, każda intonacja głosu, złożyły się na arcydzieło. Kto nie widział Jaracza w tej roli, nie zna go jeszcze.

Wspaniały **sukces „Chorego z urojenia" dzieli z Jaraczem reżyserka komedji p. Stanisława Perzanowska.** Przywrócić kolory młodości tej ciętej, trzystoletniej farsie, a przytem nie wpaść w przesadę i nie przesolić groteską, ale utrzymać się we właściwym tonie buffo — może uczynić tylko ktoś, kto świetnie czuje teatr i jgeo wymowę.

Zkolei należą się najgorętsze słowa p. Daniłowiczowi za postać Tomasza Biegunki, konsekwentnie wytrzymaną (reżyserka zrobiła z Tomasza trochę większego idjotę, niż na to pozwala tekst), młodzitkiej Hance **Jaraczównej,** która umiała dać właściwy ton trudnej i bardzo odpowiedzialnej roli, malutkiej Zosi **Grabińskiej** i zresztą wszystkim pozostałym wykonawcom, bo było to przedstawienie niemal bez słabych punktów.

„Chory z urojenia" w interpretacji Jaracza i jego zespołu jest widowiskiem, które chciałoby się oglądać dzień za dniem. Raz to za mało. rz.

Z Gdowa pieszo na Sowiniec.

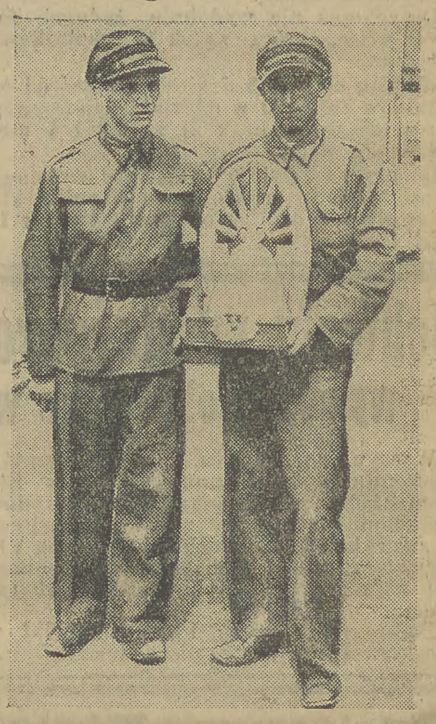

Do Krakowa przybyli pieszo z Gdowa dwaj strzelcy, Wł. Matuszyk i J. Mikto, przynosząc na Sowiniec urnę z ziemia z grobów ofiar 1846 r. Na zdjęciu widzimy obu strzelców na tarasie „Pałacu Prasy".

WIADOMOŚCI KLUBOWE

KRAKOWSKIEGO KLUBU AUTOMOBILOWEGO

Nr. 5 i 6.
Kraków, ul. św. Jana 11.

LIPIEC - SIERPIEŃ
1935.

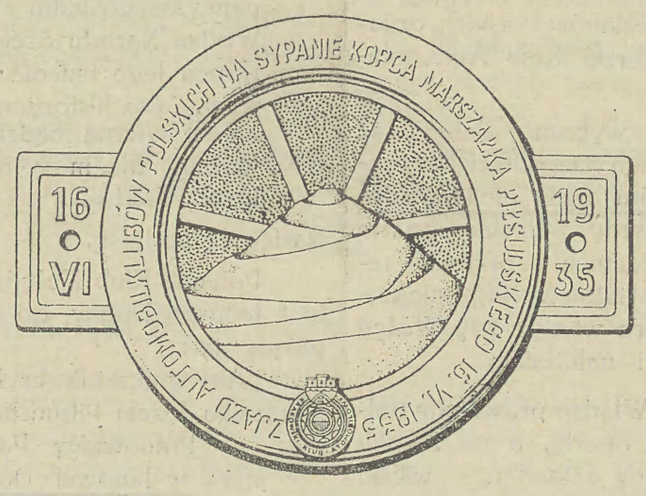

ZJAZD AUTOMOBILKLUBÓW POLSKICH

NA SYPANIE KOPCA MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Zjazd ten odbył się w dniu 16 czerwca z inicjatywy Krakowskiego Klubu Automobilowego. Myśl Zjazdu powziął również Automobilklub Polski, który też w Zjeździe powyższym występował w charakterze współdziałającego.

Zjazd odbył się przy współdziałaniu wszystkich innych Klubów, a mianowicie: Śląskiego Automobilklubu, Automobilklubu Wielkopolski, Łódzkiego Automobil-Klubu, Małopolskiego Klubu Automobilowego, Pomorskiego Automobilklubu, Wileńskiego Automobilklubu i Wołyńskiego Klubu Automobilowego.

Na apel K.K.A. przybyło do Krakowa 150 samochodów i motocykli (motocykli 19). Krakowski Klub Automobilowy zgłosił 54 maszyny, w tem członków Klubu 27; Automobilklub Śląski 30 samochodów; Łódzki Automobil-Klub 11, w tem 8 samochodów członków Klubu; Małopolski Klub Automobilowy 8; wszystkie klubowe; Automobilklub Polski 8 samochodów, w tem członków A. P. 5; Automobilklub Wielkopolski 7; Wileński 2; Pomorski 1; Oprócz tego zgłosiło się osobno 11 samochodów ze Śląska

W Zjeździe wziął także udział 2 Dyw. Pociągów Pancernych i Czołgów z Niepołomic (1 samochód i 16 motocykli z przyczepkami).

Wszystkie zamiejscowe samochody wyruszyły na Sowiniec z ziemią przywiezioną z różnych stron Polski.

Dwa Kluby przywiozły ziemię w sposób bardzo uroczysty. Pomorski Automobilklub przywiózł trzy urny ziemi, a mianowicie z Bydgoszczy, z Torunia, oraz piasek morski z Gdyni. Do każdej urny dołączony był akt. Oto treść jednego z nich:

„Niniejszem stwierdzamy, że w naszej obecności został napełniony i opieczętowany worek piasku morskiego z Gdyni, który specjalna sztafeta Pomorskiego Automobilklubu dostarczy w naszem imieniu 16 czerwca 1935 roku do Krakowa dla złożenia w Kopcu I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Niech ta symboliczna gródka ziemi będzie łącznikiem naszych uczuć z jej Synem, który wszystko jej oddał, nic od niej nie wymagając". Następują podpisy.

Tempo Dnia z 1 VIII 1935 r.

Kraków do południa.

OLBRZYMIA MANIFESTACJA INWALIDÓW KU CZCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

(ki) W dniach 10-go i 11-go sierpnia br, odbędzie się w Krakowie dwudniowy, **doroczny zjazd delegatów kół Związku Inwalidów Wojennych R. P. woj. krakowskiego.**

Pierwszy dzień zjazdu będzie poświęcony **wyłącznie uroczystościom związanym, ze złożeniem hołdu Wodzu Narodu, Marszałkowi Piłsudskiemu,** w której to uroczystości wezmą udział, poza delegatami, wszyscy inwalidzi i wdowy wojenne oraz członkowie Związku wraz z rodzinami.

W dniu 10 sierpnia zjadą do Krakowa delegacje **okręgów Związku Inwalidów Wojennych R. P. z całej Polski, ze sztandarami i ziemią** pobraną z nad polskiego morza, z pobojowisk powstańczych na Śląsku i w Wielkopolsce, z cmentarza inwalidzkiego w Łodzi, z pobojowisk I-szej bryg. Legjonów okręgu kieleckiego, lubelskiego, radomskiego, ostrołęckiego, wileńskiego, słonimskiego i stanisławowskiego, ziemię z pobojowisk -szego pułku ułanów krechowieckich, a nadto ziemię z cmentarza Obrońców Lwowa, cmentarza wojskowego z pod Zadwórza itp.

Szczegółowy program uroczystości w dniu 10 sierpnia jest następujący: Godz. 8-ma rano, ogólna zbiórka u wylotu ul. Podzamcze i Straszewskiego. Godz. 9-ta, **msza za duszę Marszałka Piłsudskiego,** poległych i zmarłych inwalidów, z kazaniem inwalidy **ks. Józefa Pęcherka,** poczem nastąpi złożenie **hołdu szczątkom Marszałka Piłsudskiego,** w krypcie św. Leonarda na Wawelu.

Następnie wszystkie **przywiezione ziemie zostaną złożone do wspólnej urny,** ufundowanej przez zarząd główny Związku Inwalidów Woj. R. P., a wykonanej według projektu prof. Ak. Sztuk Pięknych w Krakowie p. **Gałęzowskiego,** poczem po okolicznościowem przemówieniu i degraniu marsza Chopina oraz hymnu państwowego, ruszy z dziedzińca Wawelu **pochód na Sowiniec,** celem wzięcia udziału w sypaniu kopca. Amputowani i ociemniali inwalidzi odjadą autobusami.

Po tych uroczystościach nastąpi otwarcie Zjazdu, w program którego wchodzą sprawy organizacyjne i zawodowe.

Młodzież polska z Ameryki w hołdzie Marszałkowi

W Krakowie bawi wycieczka młodzieży polskiej ze Stanów Zjednoczonych, która pozostała po II Zlocie młodzieży polskiej z zagranicy. Wśród młodzieży jest 2 delegatów wiozących urny z ziemią na Sowiniec. Delegatka p. Irena Zajkowska z Detroit przywiozła ziemię z tego miasta z ramienia tamtejszego oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Delegat m. Bufallo przywiózł ziemię zebraną z miejsca śmiertelnego wypadku polskiego lotnika Stanisława Hausnera, który jak wiadomo — zginął dokonując ewolucji nad kościołem w którym odbywała się msza św. żałobna za duszę śp. Marszałka. Prócz tego dwie urny przywiozła delegacja z ramienia Związku Narodowego w U. S. A.

Wczoraj wycieczka złożyła hołd u trumny Marszałka Piłsudskiego, poczem zwiedziła katedrę wawelską i zamek. Po złożeniu wizyty p. wojewodzie przez prezydjum wycieczki, uczestnicy jej udali się do salin wielickich. Popołudniu zaś wzięli udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

Dziś polacy amerykańscy zwiedzać będą zabytki miasta. Przewidziany jest następnie wyjazd do Krzeszowic i Zakopanego.

Czas z 1 VIII 1935

KURJER PORANNY, Warszawa, 1 sierpnia 1935 r.

Pielgrzymka 76 p. p. z Grodna na Wawel

W dniu 2 sierpnia b. r., jako w dniu swego Święta pułkowego udaje się z Grodna do Krakowa specjalnym pociągiem 76 p. p. im. Ludwika Narbutta, by odbyć pielgrzymkę, złożyć hołd prochom Wodza Narodu oraz wziąć udział w sypaniu kopca.

W pielgrzymce biorą udział oficerowie i podoficerowie z rodzinami oraz żołnierze wraz z pocztem chorągwianym, kompanją honorową i orkiestrą pułkową; razem ponad 1.000 osób.

Pułk przywiezie ze sobą urnę z ziemią pobraną z mogiły patrona pułku Ludwika Narbutta, Wodza powstania 1863 r. ziemi lidzkiej.

W pielgrzymce bierze udział również delegacja ludności z okolic Dubicz, pow. lidzkiego — miejsca, gdzie walczył i zginął śmiercią bohaterską Ludwik Narbutt.

W Dubiczach też znajduje się mogiła L. Narbutta z pięknym pomnikiem ufundowanym przed kilku laty przez tamtejszą ludność i 76 p. p.

W Krakowie pułk przebędzie tylko jeden dzień (2 h. m.), skąd uda się na Śląsk celem zwiedzenia śląskiego okręgu przemysłowego, poczem wraca do Grodna, gdzie weźmie udział w poświęceniu nowowzniesionego Domu Strzelca im. gen. E. Rydza-Śmigłego.

RUCH WYCIECZKOWY W KRAKOWIE.

(ki) W ciągu tygodnia, w dnie powszednie **ruch wycieczkowy do Krakowa jest słabszy.** We środę przybyły do Krakowa tylko dwie większe grupy harcerzy **z Poznania i uczennice sem. żeńskiego z Leszna,** poza tem zupełnie małe grupki złożone najwyżej z 5 osób, z rozmaitych stron Polski.

Wołyński Klub Automobilowy przywiózł dwie urny z ziemią. Przytaczamy w skróceniu teksty załączonych do tej ziemi aktów:

1) Akt pobrania ziemi.

W dniu czternastego czerwca tysiąc dziewięćset trzydziestego piątego roku z Zamku Dubieńskiego pobrano woreczek ziemi przeznaczony na kopiec śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Krakowie.

Ziemię tę zawiezie przedstawiciel Wołyńskiego Klubu Automobilowego i w dniu 16 czerwca 1935 złoży na kopcu podczas sypania przez zjazd Automobilklubów Polskich, organizowany przez Krakowski Klub Automobilowy.

Zamek dubieński wybrano dlatego, że jest to jedyna na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej twierdza, która nigdy nie była zdobyta; wytrzymała najazdy tatarskie, oparła się podczas wojen kozackich a przestała reprezentować tu Majestat i Potęgę Najjaśnicjszej Rzeczypospolitej dopiero wtedy, gdy Wołyń cały przestał do Polski należeć.

Dziś, gdy znowu Władze prawowite polskie siedzibę swoją tu oparły, a na Zamku powiewa biało-czerwony sztandar, — wśród ziemi z legjonowych pobojowisk wołyńskich, ośrodka pracy w Janowej Dolinie i ośrodka nauki w Krzemieńcu znaleźć się musi też ziemia z dubieńskiego Zamku na znak—tradycji dawnej i ścisłej łączności dzisiejszej naszej tu pracy z pracą i zasługą prawem i siłą naszych tu poprzedników. Niech ta grudka niezdobytej ziemi dubieńskiej — tam w Krakowie, zmieszana w Kopcu Marszałka z ziemią z wszystkich Polski zakątków, symbolizuje wolę naszego tu wytrwania.

Dubno, dn. 14. VI. 1935.

2) Akt przejęcia przez Delegata Wołyńskiego Klubu Automobilowego ziemi z pobojowisk legjonowych, zroszonych krwią 1916 roku najlepszych synów Ojczyzny pod wodzą Komendanta Józefa Piłsudskiego na Polskiej Górze pod Kostiuchnówką, w Gminie Nowy-Czartorysk, powiatu Łuckiego, celem złożenia jej w Kopcu Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu pod Krakowem.

Działo się na Polskiej Górze pod Kostiuchnówką dnia 13 czerwca 1935 roku.

Stosownie do uchwały Nadzwyczajnego Posiedzenia Zarządu W. K. A. z dnia 12 czerwca 1935 r. sekretarz generalny W. K. A. przyjął z rąk niżej podpisanych:

— przewodniczącego miejscowego Komitetu Ochrony terenów historycznych gminy Nowy-Czartorysk, wójta gminy—jeden worek z ziemią, pobraną w obecności wszystkich uczestników niniejszego uroczystego aktu z Polskiej Góry pod Kostiuchnówką, z miejsca bohaterskich walk Legjonów Polskich o Niepodległość Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i nierozerwalny związek Kresów Wschodnich z Macierzą.

Przejęty w sposób powyżej opisany worek z ziemią z Polskiej Góry zostanie w dowód najwyższego kultu i czci całego Wołynia do Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego złożony na Kopcu Jego Imienia na Sowińcu pod Krakowem, jako historyczny symbol, że Ziemia Wołyńska wierną będzie po wieczne czasy tym wielkim Idecm w imię których żył i walczył Józef Piłsudski.

Następują podpisy.

Ponadto Klub Wołyński przywiózł blok bazaltu z Janowej Doliny, do którego dołączono następujący akt:

„Akt wręczenia bryły bazaltu na Kopiec Im. Marszałka Józefa Piłsudskiego:

Pracownicy Państwowych Kamieniołomów w Janowej Dolinie na Wołyniu, chcąc wziąć udział w sypaniu Kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu pod Krakowem, wręczają w dniu 10 czerwca 1935 r., Vice-Prezesowi Wołyńskiego Klubu Automobilowego, bryłę bazaltu, prosząc o umieszczenie jej razem z ziemią, przywiezioną przez uczestników Zjazdu Automobilklubów Polskich w dniu 16 czerwca r.b. w Krakowie, w kopcu, który cała Polska zjednoczona żałobą, w hołdzie nieśmiertelnej pamięci Wielkiego Wodza Narodu, buduje.

Akt niniejszy, w imieniu 2727 pracowników podpisują przedstawiciele wszystkich organizacyj społecznych w Janowej Dolinie."

Następują podpisy siedmiu różnych organizacyj jako to: Związku Strzeleckiego, Związku Pracy Obywatelskiej, Związku Rezerwistów, Związków Sportowych i zawodowych.

W południe 13 prowadzeni przez prezesa KKA. Dr. Antoniego Potockiego uczestnicy Zjazdu, udali się na Wawel, gdzie złożono hołd w Krypcie Prochom śp. Marszałka Piłsudskiego.

W godzinach popołudniowych olbrzymi korowód samochodów wyruszył na Sowiniec.

Wąska droga przez Las Wolski, umożliwiająca tylko jednostronny ruch, bez możności wymijania samochodów, stanowiła wielkie utrudnienie w zorganizowaniu dostępu do Kopca.

Z uwagi na to, że olbrzymia większość samochodów przywiozła ziemię, zaś specjalne sztafety urny z ziemią, piaskiem i kamieniami — wysiadadanie z samochodów musiało być zorganizowane w ten sposób, aby ci wszyscy, którzy ziemię chcieli na Kopiec zanieść, mieli to zadanie jak najbardziej ułatwione. Oczywiście w takich warunkach nie można było urządzić gremjalnego dojścia do Kopca, gdzie też wszyscy członkowie Klubu, biorący już przedtem udział w sypaniu Kopca, zebrali się—później—celem złożenia podpisów w specjalnej księdze pamiątkowej. Wpisano się do księgi tej, w której zamieszczone są podpisy wybitniejszych osobistości, oraz większych organizacji społecznych i sportowych.

Przywiezione przez Klub pamiątkowe proporczyki złożone będą w swoim czasie w Muzeum jakie powstanie przy ukończeniu budowy Kopca. Istnieje zamiar proporczyki te w odpowiedniej pięknej gablocie zdeponować w Muzeum.

Zjazd udał się naogół bardzo dobrze i jedyne trudności, nierozwiązalne jednak technicznie, nastręczył wjazd i wyjazd z Lasku Wolskiego.

W porze obiadowej K. K. A, miał przygotowaną do dyspozycji większą ilość obiadów, które zgromadziły przeszło 100 osób. W godzinach wieczornych, w salonach K. K. A., zebrała się znaczna ilość przyjezdnych, tych którzy pozostawali w Krakowie do następnego dnia.

W dniu Zjazdu wydano kilkadziesiąt plakiet pamiątkowych, resztę zaś rozesłano już uczestnikom Zjazdu.

Organizację Zjazdu przeprowadził prezes Komisji Sportowej KKA. p. Tadeusz Bukowiecki.

SPRAWA WYŚCIGU TATRZAŃSKIEGO

Wyścig Tatrzański, wielka impreza sportowa, czołowa impreza sportu automobilowego Polski, a najważniejsza impreza Krakowskiego Klubu Automobilowego, nie urządzana jest już od trzech lat. Powody tego znane są wszystkim aż nadto dobrze. Ogólny kryzys, zmniejszenie się liczby posiadaczy samochodów, jeszcze gwałtowniejsze pomniejszenie się liczby zawodników, którzyby mogli startować na maszynach wyścigowych — wreszcie zły stan dróg — sprawiły że K. K. A. nie widział możliwości podjęcia olbrzymiego wysiłku finansowego, z którym połączone jest urządzenie wyścigu. — Należy zaznaczyć, że jednym z bardzo ważnych czynników, które sprawiły, iż impreza Wyścigu Tatrzańskiego została przerwaną, była obojętność miejscowych czynników zakopiańskich dla spraw wyścigu. Do imprezy, która Zakopanemu przynosiła ogromne korzyści finansowe — miejscowe czynniki zakopiańskie nie uważały za stosowne przyczynić się w odpowiedniej mierze.

Tego roku w stanowisku Zakopanego zaszła zasadnicza zmiana. Wraz ze zmianą władz przyszło i większe zrozumienie ważności imprezy sportowej dla Zakopanego. W tych warunkach inicjatywa Wiceprezesa K. K. A. p. Wilhelma Rippera, rzucającego myśl urządzenia narazie wyścigu mniejszego, znalazła dobry grunt.

Na konferencjach jakie delegaci K. K. A. przeprowadzili w Zakopanem zadecydowano zasadniczo urządzenie **Wyścigu Tatrzańskiego na Cyrli.**

Start do biegu znajdować się ma w Jaszczurówce — meta zaś poza Cyrlą na początku drogi w lesie Capowskim. Ta nowa trasa będzie trochę krótsza, gdyż ma około 4 km — ma jednak ona liczne zalety, z których najważniejszą jest ta, iż trasa wyścigu leży blisko Zakopanego i jest łatwo dostępna dla widzów. W ten sposób tak trudna przedtem sprawa dostępu na teren wyścigu (21 km od Zakopanego) oraz sprawa powrotu z terenu Wyścigu Tatrzańskiego, byłaby automatycznie rozwiązana.

Trasa wyścigu położona bliżej, przedstawia także korzyści większe dla kierowców samochodowych, którzy nie będą zmuszeni udawać się wielokrotnie na swoich maszynach wyścigowych na teren dość odległy i po nienajlepszej drodze. Także doprowadzenie drogi do porządku i utrzymanie jej będzie łatwiejsze. Należy wreszcie stwierdzić, iż widzialność trasy jest bardzo dobra i z szeregu punktów przy drodze można doskonale obserwować wyścig.

Wyścig Tatrzański na Cyrli miał się odbyć już w bieżącym sezonie w początkach września. W ostatniej chwili zaniechano jednak urządzenia imprezy tego roku, a to głównie z tego powodu, iż w dniach 8 i 15 września odbędą się wybory. Ustalono jednak równocześnie, iż wyścig odbędzie się już napewno w roku przyszłym.

Komisja Sportowa K. K. A, jeszcze w bieżącym sezonie przystąpi do prac przygotowawczych tego przyszłego Wyścigu Tatrzańskiego. Załatwione zostaną wszystkie sprawy formalne, organizacyjne, nawiązany zostanie kontakt z zawodnikami zagranicznymi, którzy zostaną na wyścig zaproszeni. Wreszcie nawiązany zostanie ścisły kontakt z na-

Młodzież polska z Ameryki

szemi władzami komunikacyjno — budowlanemi celem takiego rozłożenia pracy na drodze Kraków Zakopane — Morskie Oko, aby teren wyścigu w roku przyszłym był łatwo dostępny. Zatem w roku przyszłym Wyścig Tatrzański wejdzie na nowo w kalendarz sportowy imprez Krakowskiego Klubu Automobilowego. Nie będzie to wprawdzie wyścig na tej samej trasie — przyszłość jednak pokaże czy nowo wybrana trasa nie przedstawia lepszych walorów sportowych i widowiskowych.

INNE IMPREZY

Tegoroczny sezon sportowy K. K. A. stoi pod wybitnym znakiem „pecha". Komisja Sportowa, która ukonstytuowała się, wskutek różnych zmian personalnych, dopiero w kwietniu b. r. przeprowadziła tylko Zjazd na Otwarcie Sezonu na Obidową oraz Zjazd na sypanie Kopca Marszałka Piłsudskiego; natomiast musiano zrezygnować w miesiącach letnich z dalszych imprez, a to wskutek tego, że właśnie w tych miesiącach zaczęły się gruntowne przebudowy dróg do Zakopanego, Wieliczki i Katowic. Kraków jest obecnie miastem, którego niemal wszystkie ważniejsze, dla celów sportowych, wyjazdy zostały odcięte.

W tych warunkach musiano odłożyć zamierzoną „Jednodniową Jazdę Konkursową" i „Pogoń za Lisem". Jedna z tych imprez zostanie przeprowadzona w miesiącu wrześniu.

Z powodu wyjazdu b. wielu członków Zarządu Komisji na okres wakacyjny zaniechano urządzenia w lecie wycieczek. Projektowane jest jednak urządzenie wycieczki do Porąbki nad Sołą do wielkiej tamy, będącej na ukończeniu.

Komisja Sportowa ma także projekty urządzenia innych wycieczek. Możliwe jest urządzenie wycieczki do Okocimia do Wisły, ewentualnie do Łańcuta i do Żywca.

Oczywiście nie urządzimy wszystkich tych wycieczek, natomiast możliwem byłoby urządzenie dwóch wycieczek. Zwracamy się więc do naszych P. T. Członków i

Prosimy głosować

dokąd mają być skierowane wycieczki czy do Porąbki, czy do Okocimia, Wisły, Żywca, czy Łańcuta

Pożądane są także dalsze projekty.

Prosimy zatem o łask. odpowiedź na zwykłych kartkach pocztowych a większość otrzymanych życzeń P. T. Członków Klubu zadecyduje do kąd udadzą się projektowane wycieczki we wrześniu,

PRZEBUDOWA DRÓG i OBJAZDY

Jak wiadomo trzy szlaki komunikacyjne prowadzące z Krakowa są obecnie zamknięte dla ruchu samochodowego z powodu przebudowy. Liczne zapytania automobilistów o objazdy — skłaniają nas do podania krótkich informacji, a mianowicie:

Najważniejsza magistrala turystyczna **Kraków — Zakopane — Morskie Oko** została zamknięta na odcinku **Myślenice — Zabornia**. Początkowo Urząd Wojewódzki wydawał dla członków Klubu przepustki zezwalające na przebycie będącego w przebudowie odcinka, lecz obecnie prace zostały już tak daleko posunięte, że przejazd jest niemożliwy.

Najlepiej jechać do Zakopanego przez: **Myślenice — Dobczyce — Raciechowice — Strzyżyc — Dobrą — Mszanę Dolną — Rabkę — Chabówkę — Nowy Targ — Zakopane** (153 km). Wyznaczony przez Województwo objazd przez Izdebnik — Kalwarję — Wadowice — Suchą — Jordanów — jest wprawdzie trochę krótszy (148 km) lecz drogi znajdują się w gorszym stanie. Ostrzegamy automobilistów, aby nie wybierali się na „skrót" przez Sułkowice — Zembrzyce ponieważ **pod Zembrzycami** most jest w naprawie i **narazie niema przejazdu.**

Według informacji udzielonych nam przez Wydział Komunikacyjno Budowlany U. W. budowa odcinka Myślenice — Zabornia przewidziana jest na dwa lata.

Dalsze utrudnienie w ruchu automobilowym turystycznym stanowi zamknięcie odcinka **Kraków — Wieliczka**. Droga ta zostanie otwartą dopiero w roku przyszłym. Najdogodniejszy objazd prowadzi przez **Borek Fałęcki — Swoszowice** (około 18 km).

Droga **Kraków — Katowice** jest na całej długości w robocie. Objazd jak dotąd przez: **Liszki — Babice — Chełmek — Imielin — Mysłowice — Katowice (90 km).**

Z KRONIKI KLUBOWEJ

Ukończenie renowacji lokali.

Przeprowadzana renowacja i rekonstrukcja lokalu klubowego została już całkowicie ukończona. Reprezentacyjny lokal na I. p. wykończono już na „Zjazd" Conseil Central de Tourisme International, w takich rozmiarach, że po przyjęciu gości zagranicznych potrzeba było jeszcze tylko pewne drobne rzeczy uzupełnić.

Natomiast prowizorycznie urządzone Biuro Klubu na II piętrze zostało ostatnio zupełnie wykończone i przedstawia się bardzo dodatnio. Wprost schodów, z przedpokoju, znajduje się duże Biuro K. K. A. otwarte w godzinach 10—14 i 17—19-tej. Obok Biura znajduje się bardzo duży pokój (salka) przeznaczony na zebrania Komisji Sportowej. Lokal Komisji Sportowej zaopatrzony jest obficie w szereg map i wydawnictw turystycznych.

Komisja Sportowa posiada do dyspozycji swoich członków nietylko ogólne mapy i książki lecz także **liczne komplety szczegółowe wszystkich ważniejszych map europejskich.**

Wszystkie te wydawnictwa stoją oczywiście do dyspozycji członków Klubu.

Trzeci pokój zajmuje **Biuro Ligi Drogowej.** W Biurze tem znajdują się wydawnictwa tego towarzystwa.

Jak już pisaliśmy, odnowienie lokalu doszło do skutku dzięki pięknej ofiarności różnych członków Klubu, którzy specjalnie na ten cel złożyli kwotę zł. 2.460.—.

Podajemy poniżej szczegółowy wykaz datków:

Zenon Zieleniewski	100.—
Inż. Kazimierz Braun	100.—
Stefan Reicher	100.—
Inż. Zdzisław Krudzielski	100.—
Marjan Lanc	50.—
Tadeusz Filippi	20.—
Kazimierz Orzelski	50.—
Tadeusz Bukowiecki	20.—
Roman Ks. Sanguszko	500.—
Władysław Kasztelewicz	20.—
Dr. Zenon Grabowski	20.—
Gabrjel Biliński	10.—
Władysław Kozłowski	20.—
Wilhelm Ripper	20.—
Kpt. Jan Modzelewski	10.—
Płk. Felicjan Madeyski	20.—
Dr. Wiktor Michalski	10.—
Mieczysław Mikucki	10.—
Leon Holzer	100.—
Leon Holzer, ubrania służby	150.—
Jerzy Judkiewicz	20.—
Płk. Ludomir Kryński	20.—
Mr. Mieczysław Braun	20.—
Dr. Zbigniew Reczyński	10.—
Inż. Wiktor Hlasko	100.—
Dr. Tadeusz Orzelski	20.—
Prof. Józef Przyborowski	20.—
Dr. Stanisław Stein	50.—
Kpt. Włodzimierz Braun	10.—
Dr. Łazarz Pilecki	20.—
Prof. Antoni Schimitzek	20.—
Inż. Józef Otowski	10.—
Konsul Jonas Van Bruyn	100.—
Hugo Ripper	40.—
Stanisław Słonecki	100.—
Antoni hr. Potocki	100.—
Dr. Ludwik Wasilkowski	20.—
Dr. Włodzimierz Mostowski	20.—
Stanisław Osberger	20.—
Vacuum Oil Company S.A.	50.—
Inż. Arnold Perlitch	20.—
Mieczysław Dobija	50.—
Dr. Andrzej Wołoszyński	100.—
Wiktor Wawreczko	20.—
Henryk Maiss	20.—
Wilhelm Reder	30.—
	2.460.—

Ponadto p. Dr. Bolesław Macudziński ofiarował 50 lt benzyny na czyszczenie posadzek a p. Dr. Adam Kwiatkowski stoły zapasowe do jadalni.

Zarząd Krakowskiego Klubu Automobilowego **składa niniejszem gorące podziękowania wszystkim tym panom, którzy w poczuciu solidarności klubowej na cele odnowienia lokalu, złożyli datki** i tym sposobem przyczynili się do tego, iż Krakowski Klub Automobilowy posiada obecnie najpiękniejszą siedzibę sportową w Polsce.

Zamknięty już obecnie rachunek odnowienia lokalu wykazuje, iż do pokrycia wszystkich kosztów odnowienia **potrzebna jest jeszcze kwota** około zł. 500.

To też Zarząd Klubu pozwala sobie przy tej sposobności zaapelować do tych wszystkich Panów, którzy mieliby zamiar na lokal coś ofiarować, aby zechcieli zamiar swój w czyn wprowadzić.

Wobec złożonej kwoty 2.460. — kwota zł 500 nie jest zbyt wysoką i mamy nadzieję, iż u członków K. K. A. znajdzie pokrycie.

Młodzież polska z Amery

Wycieczki amerykańskie.

(zg) W dniu wczorajszym przybyła do Krakowa **wycieczka studentek i studentów amerykańskich** pod kierunkiem ks. Stanisława **Sobieniowskiego**, docenta uniwersytetu Columbia w Stanach Zjednoczonych.

Uczestnicy wiecieczki udali się do **krypty św. Leonarda**, gdzie wraz z ks. Sobieniowskim odmówili wspólnie modlitwę przy trumnie Marszałka Piłsudskiego. Następnie ks. Sobieniowski przemówił, składając imieniem Polaków i Amerykanów polskiego pochodzenia **hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego.** Popołudniu wycieczka wyjechała na Sowiniec, gdzie **złożono ziemię przywiezioną ze stanu Minnesota.**

W dniu dzisiejszym przybywa do Krakowa delegacja parafji polskiej w Passaic pod Nowym Jorkiem z wybitnym działaczem polskim w Ameryce ks. Stanisławem **Kruczkiem** na czele. Delegacja ta przywozi ziemię z pod kościoła w Passaic.

Ziemia z mogiły poległego w obronie statku „Moniuszko" — na Sowiniec.

(v) **P. Konstanty Pieszkański**, b. nacz. urz. akcyz i monopolów państw. w Nowosięcianach, honorowy obywatel m. Nieszawy, przybył do Krakowa z ziemią wziętą z **grobu swego syna**, poległego w obronie **statku „Moniuszko" w r. 1920.**

Na tabliczce przytwierdzonej do biało-czerwonego woreczka z ziemią, widnieje napis:

„Ku nieśmiertelnej pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego — **ziemia z mogiły pierwszej ofiary odrodzonej marynarki wojennej** ś. p. porucznika **Jerzego Pieszkańskiego**, kawalera Virtuti Mi. ari, poległego **14. VIII. 1920 w obronie statku „Moniuszko".**

„Nigdy nie widziałem Matki Ojczyzny, przywędrowałem do Niej i **spełniłem twardy Twój rozkaz Komendancie!".**

Ziemia z Australji na Sowiniec.

(v) Na ręce nacz. red. I. K. C. p. Marjana Dąbrowskiego nadeszła wczoraj z **Australji** cenna przesyłka.

Jest to grudka ziemi z Góry Kościuszki (w Nowej Walji Południowej) w Australji, wzięta z przeznaczeniem na kopiec na Sowińcu przez delegację **Związku Narodowego Polskiego w Australji.** Grudka spoczywa w ozdobnem pudełku, wykonanem **z queenslandzkiego drzewa maplowego, przez Polaków** kolonji polskiej **w Brisbane w Queensland.**

Ziemię te przesłał do Krakowa prezes **kolonji polskiej w Brisbane**, zasłużony działacz wśród Polonji australijskiej, p. **Z. W. Romaszkiewicz.**

Dziennik z 1 VIII 1935

ZIEMIA Z PALESTYNY — NA SOWIŃCU

W dniu wczorajszym odbyła się na Sowińcu imponująca uroczystość złożenia urny z ziemią palestyńską przez przedstawicieli Światowego Związku Makkabi w Polsce. — Uczestnicy uroczystości zebrali się u wylotu ul. Zwierzynieckiej, skąd wyruszyli na Sowiniec. Pochód Makkabeuszy otwierali motocykliści Ż. K. S. Makkabi w biało-niebieskich strojach klubowych, wioząc na przodzie sztandar Makkabi. Za motocyklami jechał sznur aut. Na Sowińcu przedstawiciele Związku Makkabi w osobach: Prezesa Inż. Lilienthala, Dr. Kleinhöndlera, Dra Beckmanna i Dra Golda wysypali ziemię na kopiec z urny wykonanej w Bacalelu, poczem oddali urnę zarządowi kopca. Następnie zebrani wzięli udział w sypaniu kopca.

KURJER PORANNY, Warszawa, 2 sierpnia 1935 r.

Ziemia z Westerplatte na kopiec Marszałka Piłsudskiego

GDAŃSK, 1.8 — (PAT.) — Na Westerplatte odbyła się uroczystość pobrania ziemi na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. W uroczystości wzięli udział w zastępstwie komisarza generalnego R. P. radca legacyjny Ziętkiewicz, szef działu wojskowego komisarjatu generalnego płk. Rosner, przedstawiciele towarzystw b. wojaków, zw. oficerów rezerwy i podoficerów rezerwy oraz zrzeszenia b. ochotników armji polskiej, obywateli gdańskich. Uroczysty akt pobrania ziemi został dokonany przez płk. Rosnera, który wsypał ją do woreczka o barwie biało-czerwonej, włożonego następnie do urny metalowej.

W sobotę wieczorem dn. 3 sierpnia udaje się wycieczka b. obrońców ojczyzny do Krakowa, celem złożenia tam hołdu ś. p. Marszałkowi Piłsudskiemu oraz brania udziału w sypaniu kopca na Sowińcu. W najbliższych dniach wyjeżdża również w tym samym celu delegacja polskich inspektorów celnych w Gdańsku do Krakowa.

Czas z 2 VIII 1935

Ziemia z Westerplatte na Sowiniec

Na Westerplatte w Gdańsku odbyła się uroczystość pobrania ziemi na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. W uroczystości wzięli udział w zastępstwie komisarza generalnego R. P. radca legacyjny Ziętkiewicz, szef działu wojskowego komisarjatu generalnego płk. Rosner, przedstawiciele towarzystw b. wojaków, zw. oficerów rezerwy i podoficerów rezerwy oraz zrzeszenia b. ochotników Armji polskiej, obywateli gdańskich. Uroczysty akt pobrania ziemi został dokonany przez płk. Rosnera, który wsypał ją do woreczka o barwie biało-czerwonej, włożonego następnie do urny metalowej. W sobotę wieczorem dnia 3 sierpnia, udaje się wycieczka b. obrońców Ojczyzny do Krakowa, celem złożenia tam hołdu śp. Marszałkowi Piłsudskiemu oraz brania udziału w sypaniu kopca na Sowińcu. W najbliższych dniach wyjeżdża również w tym samym celu delegacja polskich inspektorów celnych w Gdańsku do Krakowa.

Studenci amerykańscy w hołdzie Marszałkowi.



Do Krakowa przybyła w ub. wtorek wycieczka studentek i studentów amerykańskich pod kierunkiem ks. St. Sobieniowskiego, docenta uniwersytetu Columbia w Stanach Zjedn. Uczestnicy wycieczki udali się do krypty wawelskiej, gdzie złożyli hołd Cieniom Wodza.

Tempo Dnia z 2 VIII 1935

Kraków do południa.

ZNOWU 10.000 OSÓB Z CAŁEJ POLSKI ZAPOWIEDZIAŁO PRZYJAZD DO KRAKOWA

(ki) We czwartek przybyła do Krakowa tylko jedna większa wycieczka, a to **Szkoła Podhorążych z Grudziądza w liczbie 160 osób.** Wycieczka zabawi w Krakowie dwa dni.

Dalsze większe zjazdy, poprzedzające niewątpliwie wielki zjazd z okazji rocznicy wymarszu I-szej Kadrowej z Krakowa i zjazdu legjonistów, przewidywane są na **piątek, sobotę i niedzielę.**

I tak: w piątek spodziewane jest przybycie **dwóch pociągów popularnych**, a to jednego z **Gdyni** w liczbie 800 osób i z **Oświęcimia** z 600 osobami.

Na sobotę zgłoszony jest przyjazd z następujących pociągów popularnych: z **Ostrołęki** 420 osób, z **Brześcia** 500 osób, z **Białegostoku** 500 osób, z **Łodzi** 800 osób i z **Katowic** 1000 osób.

W niedzielę mają przybyć do Krakowa dalsze **pociągi popularne**, a to: z **Warszawy** z 600 osobami, ze **Stanisławowa** z 800 osobami, z **Torunia** z 700 osobami, z **Wągrowca** z 600 osobami i 3 pociągi z **Katowic**, każdy z 1000 osób.

JaJk z tego widać, na piątek, sobotę i niedzielę ma przyjechać do Krakowa znowu zgórą **10.000 osób**, nie licząc w to mniejszych wycieczek, które stale, a szczególniej w dni przedświąteczne i świąteczne przybywają do Krakowa pociągami regularnymi.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Delegacja wycieczki amerykańskiej u woj. Raczkiewicza.

P. wojewoda Wł. **Raczkiewicz** przyjął pp. prezesa Polskiej Akademji Umiejętności Stan. **Wróblewskiego**, naczelnego dyrektora Zjednoczonych Fabryk Związków Azotowych min. **Kwiatkowskiego**, rektora Akademji Górniczej **Taklińskiego**, dyrekcję Ubezpieczalni Społecznej — mianowicie sen. Klemensiewicza, sen. Bobrowskiego i posła Dyboskiego, przedstawicieli wycieczki młodzieży ze Stanów Zjednoczonych p. Irenę Zajkowską, Stanisława Kowala i Eugenjusza Majewskiego, oraz delegatów Światowego Związku Polaków z zagranicy por. Bohomolca i red. Zembrzuskiego.

Wspomniana wycieczka jest grupą powstałą w Polsce po II Zlocie Młodzieży Polskiej z Zagranicy. Wśród młodzieży jest **2-ch delegatów wiozących urnę z ziemią na Sowiniec.** Delegatka p. Irena Zajkowska z Detroit przywiozła ziemię z tego miasta z ramienia miejscowego Oddziału L. M. K. Drugi delegat z Bufallo przywiózł ziemię z ramienia Oddz. L. M. K., zabraną z miejsca śmiertelnego wypadku polskiego lotnika Stan. **Hausnera**, który — jak wiadomo — zginął dokonywując ewolucyj nad kościołem, w którym odbywała się Msza św. żałobna za duszę ś. p. Marszałka Piłsudskiego.

Prócz tych 2 urn wycieczka przywiozła 3-cią urnę Związku Narodowego z U. S. A., która nie została złożona dnia 15 lipca br. podczas ogólnego składania urn Polonji zagranicznej.

Pieszo z Gdyni na Sowiniec.

(v) Wczoraj przybyła do naszej Redakcji w Krakowie **czwórka dzielnych piechurów**, którzy opuścili **w dn. 15 lipca** o godz. 16.30 **Gdynię**, a przybyli **do Krakowa 31-go** lipca o godz. 9.30 niosąc **na Sowiniec ziemię z wybrzeża morskiego.**

Piechurzy są członkami **Związku Rezerwistów** z Gdyni (Koła Śródmieścia), a nazwiska ich brzmią: komendant kadry Piotr **Dunian**, Jan **Kubat**, Mikołaj **Ciepłuch** i Kazimierz **Augustyniak.** Szli oni z Gdyni przez **Bydgoszcz, Inowrocław, Kalisz, Częstochowę.**

Ziemia z Westerplatte na Kopiec Marszałka Piłsudskiego.

Gdańsk, 31 lipca (n). Na Westerplatte odbyła się uroczystość pobrania ziemi na kopiec Marsz. Piłsudskiego.

W uroczystości brali udział: przedstawiciel Komisarza Generalnego R. P. radca **Ziętkiewicz**, przedstawiciele władz wojskowych **z płk. Rosnerem** na czele, oraz przedstawiciele rozmaitych innych **urzędów i organizacyj** polskich ze sztandarami.

Referent oświatowy zrzeszenia byłych ochotników armji polskiej obywatel polski p. Witold **Nerkowski** wygłosił okolicznościowe **przemówienie**, poczem padła komen-

KURJER PORANNY, Warszawa, 2 sierpnia 1935 r.

ZIEMIA Z DYNASÓW NA KOPIEC W SOWIŃCU

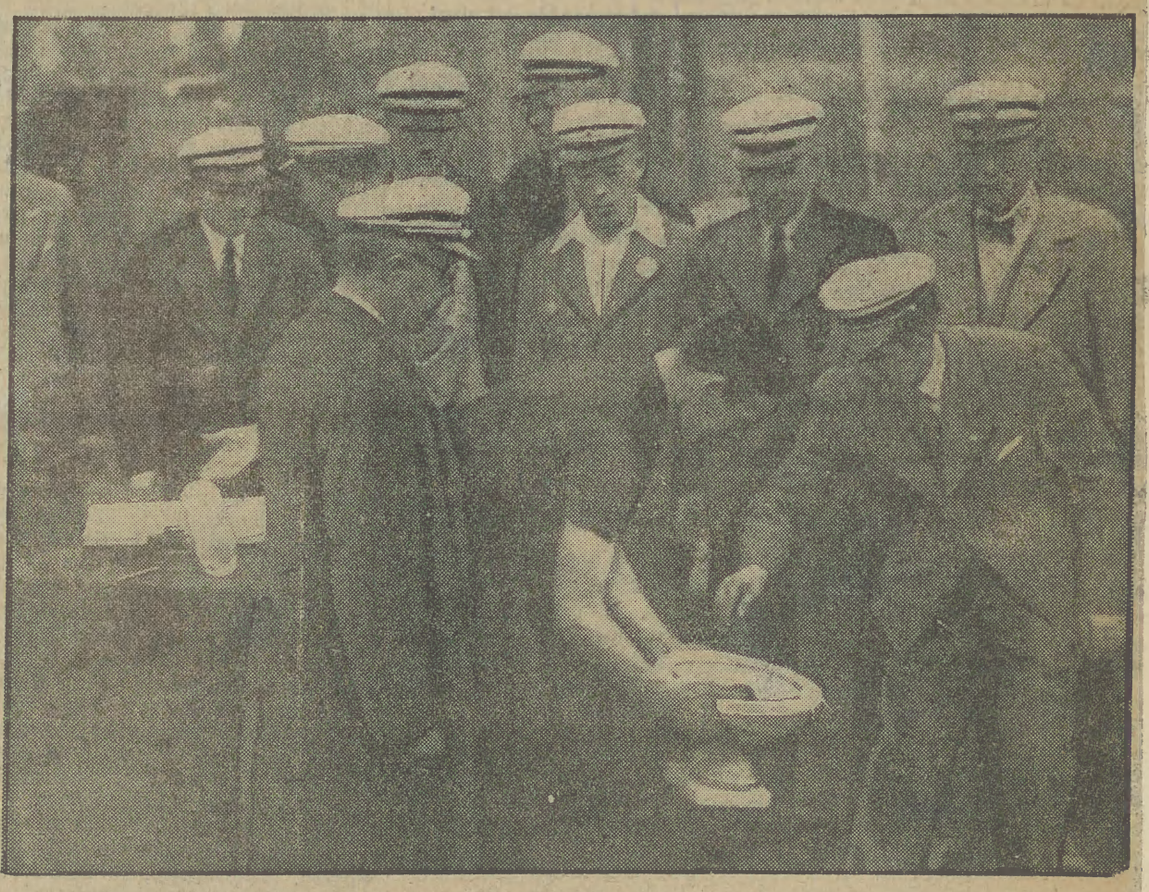

Warszawskie Towarzystwo Cyklistów pobiera do urny ziemię z terenu Dynasów, przeznaczoną na Kopiec Marszałka Piłsudskiego w Krakowie. Na zdjęciu mistrz Polski — Pusz w otoczeniu członków zarządu T-wa.

GAZETA POLSKA Piątek, 2 sierpnia 1935 r.

WOJEW. LUBELSKIE

Sztafety na kopiec Marszałka

LUBLIN, 1.8. — (Tel. wł.). — Z terenu wszystkich powiatów woj. lubelskiego wyruszyły dziś sztafety 3-osobowe, wiozące ziemię z pobojowisk lubelszczyzny na kopiec Marszałka Piłsudskiego do Krakowa. Pozatem w najbliższych dniach, wyruszy z Lublina sztafeta motocyklowa, która zawiezie na Sowiniec ziemię z pod pomnika Unji Lubelskiej na Pl. Litewskim w Lublinie. (r.).

Ziemia z Palestyny na Sowińcu

KRAKOW, 1.8. (tel. wł.) — Przedstawiciele Światowego Związku Makabi w Polsce złożyli na Sowińcu ziemię z Palestyny. Uczestnicy uroczystości w strojach klubowych ze sztandarem, wysypali ziemię z urny na kopiec, poczem urnę oddali do muzeum na Sowińcu, a następnie wzięli udział w sypaniu kopca. (S.)

Gaz. Pol. 2. VIII 1935

Czas z 2 VIII 1935

Inwalidzi wojenni w hołdzie Wodzowi Narodu

W dniach 10-go i 11-go sierpnia br. odbędzie się w Krakowie dwudniowy, doroczny zjazd delegatów kół Związku Inwalidów Wojennych R. P. woj. krakowskiego.

Pierwszy dzień zjazdu będzie poświęcony wyłącznie uroczystościom związanym, ze złożeniem hołdu Wodzowi Narodu, Marszałkowi Piłsudskiemu, w której to uroczystości wezmą udział, poza delegatami, wszyscy inwalidzi i wdowy wojenne oraz członkowie Związku wraz z rodzinami.

W dniu 10 sierpnia zjadą do Krakowa delegacje okręgów Związku Inwalidów Wojennych R. P. z całej Polski, ze sztandarami i ziemią pobraną z nad polskiego morza, z pobojowisk powstańczych na Śląsku i w Wielkopolsce, z cmentarza inwalidzkiego w Łodzi, z pobojowisk I-szej bryg. Legjonów okręgu kieleckiego, lubelskiego, radomskiego, ostrołęckiego, wileńskiego słonimskiego i stanisławowskiego, ziemię z pobojowisk 1-szego pułku ułanów krechowieckich, a nadto ziemię z cmentarza Obrońców Lwowa, cmentarza wojskowego z pod Zadwórza itp.

Szczegółowy program uroczystości w dniu 10 sierpnia jest następujący: Godz. 8-ma rano, ogólna zbiórka u wylotu ul. Podzamcze i Straszewskiego. Godz. 9-ta, msza za duszę Marszałka Piłsudskiego, poległych i zmarłych inwalidów, z kazaniem inwalidy ks. Józefa Pęcherka, poczem nastąpi złożenie hołdu szczątkom Marszałka Piłsudskiego w krypcie św. Leonarda na Wawelu.

Następnie wszystkie przywiezione ziemie zostaną złożone do wspólnej urny, ufundowanej przez zarząd główny Związku Inwalidów Woj. R. P., a wykonanej według projektu prof. Ak. Sztuk Pięknych w Krakowie p. Gałęzowskiego, poczem po okolicznościowem przemówieniu i odegraniu marsza Chopina oraz hymnu państwowego, ruszy z dziedzińca Wawelu pochód na Sowiniec, celem wzięcia udziału w sypaniu kopca. Amputowani i ociemniali inwalidzi odjadą autobusami.

Po tych uroczystościach nastąpi otwarcie Zjazdu, w program którego wchodzą sprawy organizacyjne i zawodowe.

Zgórą 100.000 osób złożyło hołd Marszałkowi w miesiącu czerwcu

Wczoraj dzięki inicjatywie prezesa budowy kopca na Sowińcu pułk. Tomaszewskiego i dyrektora Związku Turystycznego dr. Macudzińskiego, sprawozdawcy dzienników krakowskich mieli możność zaznajomić się z organizacją i obsługą wycieczek przybywających do Krakowa dla złożenia hołdu zmarłemu Wodzowi Narodu.

Jak się okazuje w ciągu miesiąca czerwca przewieziono autobusami miejskiemi na Sowiniec gdzie sypie się kopiec Marszałkowi 84.000 osób. Do tego należałoby doliczyć przynajmniej 50 proc. t. j. ponad 40.000 osób, które poszły na Sowiniec piechotą. Z przybyłych w ciągu czerwca do Krakowa pielgrzymów zakwaterowano na kwaterach Komitetu i w mieszkaniach prywatnych zaledwie 11.000 osób. Zatem większość przybywających do Krakowa zatrzymuje się w nim jeden a najwyżej 2 dni. Nadmienić też trzeba, że wśród przybyłych pokaźną pozycję bo 40.000 osób stanowiła młodzież szkolna.

Wielkiem powodzeniem wśród przybywających do Krakowa pielgrzymów cieszy się pawilon, który został wybudowany przez Komitet w ogrodzie pałacu Wołodkowiczów tuż naprzeciw dworca kolejowego, którego estetyczne urządzenie warte jest uznania dla Komitetu.

Polonja amerykańska u trumny Wodza Narodu

W dniu dzisiejszym przebywająca w Krakowie wycieczka Zjednoczenia Rzymsko - katolickich Polaków w Stanach Zjednoczonych z prezesem Kanią, sekretarzem generalnym Barczem i dyrektorem Grzęmskim, złoży hołd Wodzowi Narodu składając u trumny Marszałka na Wawelu wieniec. Z Krakowa wycieczka uda się w dalszą podróż po Polsce a mianowicie w Pieniny, do Lwowa i Poznania.

Natomiast grupa młodzieży polskiej ze Stanów Zjednoczonych, która pozostała w kraju po zlocie, jak już o tem donosiliśmy, zwiedzi prócz Krzeszowic i okolicy Targi Kalwaryjskie, poczem uda się na Święto Gór do Zakopanego.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 213. Sobota, 3 sierpnia 1935 r.

KRONIKA KRAKOWSKA.

83.874 pielgrzymów w Krakowie — w czerwcu.

Jak pracuje Biuro Informacyjne?

(ki) Dla ułatwienia zjeżdżającym tłumnie do Krakowa od śmierci Marszałka Piłsudskiego wycieczkom oddania hołdu zwłokom Wodza w krypcie wawelskiej i organizowania wycieczek na Sowiniec, komitet budowy kopca Piłsudskiego wraz z Polskim Zw. Turystycznym uruchomił w ostatnich dniach maja br.

specjalne biuro informacyjne,

mieszczące się przy ul. Lubicz 4 w **pałacu Wołodkiewiczów.**

Kierownictwo spraw związanych z budową kopca sprawuje **płk. Tomaszewski,** natomiast biuro informacyjne i biuro obsługi wycieczek uruchomił Polski Zw. Turystyczny, pozostający pod dyrekcją **dra Bolesława Macudzińskiego.**

Z pomocą władz wojskowych biuro obsługi wycieczek zapewniło przyjezdnym **1700 noclegów,** dzielących się na trzy kategorje: po 35, 50 i 90 groszy za noc od osoby. Pozatem prowadzona jest **ewidencja kwater prywatnych w mieście,** w której zarejestrowanych jest **kilkaset pokojów umeblowanych** u osób prywatnych w cenie od 1.20—5 zł. za dobę.

W dążności stworzenia dalszych udogodnień dla przybywających do Krakowa został otwarty przy biurze informacyjnem na ul. Lubicz wielki **pawilon gastronomiczny,** umożliwiający wydawanie 500 obiadów naraz. Przy pawilonie tym prowadzone są równocześnie: bagażownia, dwie umywalnie dla kobiet i mężczyzn, oraz kiosk, w którym sprzedawane są **pamiątki krakowskie.** Pozatem przy biurze informacyjnem otworzono **fryzjernię.**

Dla ułatwienia zwiedzenia krypty i Sowińca także osobom niezorganizowanym i nie należącym do grup wycieczkowych sprzedawane są **karty uczestnictwa,** na podstawie których można się dostać bez dłuższego czekania na Wawel i łatwo dojechać na Sowiniec.

Ostatnio została również należycie zorganizowana

praca przy budowie kopca na Sowińcu.

Obok kopca zbudowano dla wygody pielgrzymek obszerny **pawilon z bufetem.** Tam również znajduje się biuro wydające potwierdzenia odbytej pracy przy budowie kopca oraz stemplujące karty uczestnictwa w celu uzyskania na nie **zniżki kolejowej.** W pawilonie mieści się nadto **urząd pocztowy** oraz wystawione są dwie **księgi pamiątkowe,** w których każdy pielgrzym może umieścić swój podpis.

Wreszcie na Sowińcu odbywa się sprzedaż pamiątkowych pocztówek, obrazów oraz innych artystycznych wyrobów, odnoszących się do budowy kopca, przyczem dochód z rozsprzedaży przeznaczony jest na zasilenie funduszów komitetu budowy kopca.

* * *

Jeśli chodzi o pewne cyfry statystyczne, to dotyczące czerwca przedstawiają się następująco: Biuro obsłużyło w tym okresie **83.874 osób,** z czego 38.163 przyjechało pociągami popularnemi, 40.519 osób — to młodzież szkolna, a 5.192 poszczególne małe grupki niezorganizowane.

Największa ilość osób obsłużonych w jednym dniu — 5.589, a największa ilość pociągów popularnych, które przyszły do Krakowa w jednym dniu — 5. W miesiącu czerwcu autobusy miejskie przewiozły na Sowiniec **84.431 osób,** z czego 22.771 wykupiło bilety autobusowe w biurze informacyjnem.

* * *

Dla orjentacji przyjezdnych należy podać, że w biurze informacyjnem można się zaopatrzyć w bilety do Ojcowa i do Wieliczki na zwiedzanie salin.

KURJER PORANNY, Warszawa, 3 sierpnia 1935 r.

Rośnie kopiec na Sowińcu — płyną tysięczne pielgrzymki

KRAKÓW, 2.8 — PAT —Na odbytej wczoraj wieczorem konferencji prasowej wydział wykonawczy Komitet Budowy Kopca Marszałka Piłsudskiego wraz z polskim związkiem turystycznym poinformowali przedstawicieli prasy o ruchu pielgrzymek do Krakowa za miesiąc czerwiec b. r., jak wynika z obliczeń biura informacyjnego, w miesiącu czerwcu przez kryptę na Wawelu i Sowiniec przewinęło się około 84.000 osób.

Roboty ziemne przy budowie kopca postępują bardzo szybko naprzód. Do tej pory ukończono już prace w przeszło 60 procentach. Wysokość kopca podniosła się do 10 mtr. od strony Krakowa.

GAZETA POLSKA Sobota, 3 sierpnia 1935 r.

MAŁOPOLSKA ZACH.

Szybkie tempo prac przy budowie kopca Marszałka

KRAKÓW, 2.8. (tel. wł.). — Prace przy budowie Kopca Marszałka Piłsudskiego posunęły się znacznie naprzód. Roboty ziemne zostały już ukończone w 60 proc. Wysokość kopca, która przed miesiącem wynosiła 7 metrów osiągnęła obecnie, od strony Krakowa 10 metrów. (S).

76 p. p. składa hołd prochom Marszałka

KRAKÓW, 2.8. (tel. wł.). — Dziś przybyła z Grodna wycieczka 76 p. p. im. Ludwika Narbutta w liczbie około 600 osób. Żołnierze ze sztandarem ruszyli uroczystym pochodem przez miasto, zaś specjalna delegacja pułkowa niosła w pięknej urnie ziemię pobraną z grobu patrona pułku, Ludwika Narbutta. Uczestnicy pielgrzymki udali się na Wawel, a następnie na Sowiniec. (S).

WOJ. BIAŁOSTOCKIE

Ziemia z mogił żołnierzy — żydów na Sowiniec

BIAŁYSTOK, 2.8. (tel. wł.) — Na cmentarzu żydowskim odbyło się uroczyste pobranie ziemi z mogił poległych w walkach o niepodległość Polski żołnierzy żydów. Po odprawieniu modłów przez rabina Rosenbauma ziemię przeniesiono do siedziby Związku Legjonistów. Ziemię tę, łącznie z ziemią pobraną z mogił poległych legjonistów, przewiezie specjalna delegacja w dniu 6 sierpnia do Krakowa. (Z)

ŚLĄSK

5 tysięcy pielgrzymów na kopiec Marszałka

CHORZÓW, 2.8. (tel. wł.). — W niedzielę wyjeżdża do Krakowa na Sowiniec wycieczka robotników i urzędników zakładów Wspólnoty Interesów w liczbie 5 tys. osób. Robotnicy wiozą ze sobą urnę z próbkami węgla z 5 kopalń.

Ziemia z pod płyty Nieznanego Żołnierza na Sowiniec

CHORZÓW, 2.8. (tel. wł.). — Wczoraj odbyła się uroczystość pobrania ziemi na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu z pod płyty Nieznanego Żołnierza przez Zw. Strzelecki w Chorzowie. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz ze starostą Szalińskim na czele oraz przedstawiciele organizacji ze sztandarami. Przhmówienie wygłosił prezes Związku Strzeleckiego inż. Sikora. (K).

Z Dziennika z 3 VIII 1935

HOŁD POLONJI AMERYKAŃSKIEJ MARSZAŁKOWI

W piątek dnia 2 bm. bawiący w Krakowie od kilku dni członkowie Zjednoczenia P. R. K. w Ameryce z pp. Prezesem Kanią, sekretarzem Generalnym Józefem J. Bar'c i dyrektorem Grzemskim na czele złożyli na trumnie śp. marszałka Piłsudskiego wieniec wielkich rozmiarów o kwiatach o barwach narodowych. Na wstędze również o barwach narodowych widniał napis: „Józefowi Piłsudskiemu w hołdzie Zjednoczenie P. R. K.".

Przy akcie składania wieńca był obecny z ramienia władzy wojewódzkiej p. radca Stańkowski.

Expr. 3.VIII.35

UROCZYSTE POBRANIE ZIEMI W SIERSZY.

Wczoraj po poł. odbyło się w Sierszy uroczyste pobranie ziemi z miejsca ćwiczeń 8 kompanji Legjonów. Pochód, złożony z członków wszystkich związków, organizacyj i stowarzyszeń z Orlętami i Zw. Strzeleckim na czele ruszył na miejsce uroczystości, gdzie przemówił prezes Zw. Legjonistów Seidel, komendant obozu Orląt Szczepanek i prezes tow. gimn. Sokół inż. Musiał. Skolei nastąpiło pobranie ziemi przez reprezentację poszczególnych organizacyj. Ziemię umieszczono w mosiężnych puszkach i złożono w obozie Orląt, skąd zostanie przez specjalny oddział strzelecki przeniesiona do Krakowa celem złożenia na kopcu Marszałka.

GAZETA POLSKA Sobota, 3 sierpnia 1935 r.

HUTNICY NA SOWIŃCU



Dn. 28 lipca b. r. pięć tysięcy hutników „Wspólnoty Interesów" przybyło na Sowiniec, gdzie wysypali na kopcu Marszałka Pilsudskiego kawałki nowego żelaza przywiezionego w specjalnej urnie. Urnę tę następnie umieszczono w Domu Legjonistów w Oleandrach.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 213. Sobota, 3 sierpnia 1935 r.

Mali „imiennicy" Marszałka na Sowińcu



W dniu wczorajszym bawiły na Sowińcu trojaczki, synowie pp. Rydzików, „imiennicy" Marszałka Piłsudskiego, urodzeni w dniu Jego Imienin w r. 1934. Maleństwa również nosiły ziemię na kopiec w wiaderkach do zabawy. Po tej ciężkiej dla nich pracy odpoczywali chłopcy w Lesie Wolskim, gdzie uchwycił ich objektyw fotografa.

„Tempo dnia" nr. 210 z 3.VIII.35

Kraków do południa.

Olbrzymi zjazd turystów do Krakowa w niedzielę.

(ki) Prócz zapowiedzianych w numerze wczorajszym wycieczek, które przybędą do Krakowa na sobotę i niedzielę, pociągami popularnemi (w sumie ponad 10.000 osób), przybędą jeszcze **dalsze wycieczki,** które przyjadą pociągami regularnemi.

I tak na niedzielę zjadą **delegacje Związku Strzeleckiego** z całej Polski w liczbie **1.200 osób, delegacje rzemieślnicze** z całej Polski w liczbie **400 osób, zrzeszenie techników kolejowych z Torunia — 30 osób, Warszawskie Towarzystwo Cyklistów** około 100 osób, **Polacy z Pomorza — 200 osób, Związek Strzelecki z Leszna — 30 osób,** a poza tem przybędzie wycieczka oddziału **Związku Zawodowych Prac. Dróg Kołowych Z Myślenic 30 osób.**

Dodać należy, że poza tem wszystkiem bawić będzie w Krakowie **wiele innych wycieczek,** które obsługują się samodzielnie, nie za pośrednictwem biura informacyjnego budowy kopca na Sowińcu, a przez to nie są objęte ewidencją.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 213. Sobota, 3 sierpnia 1935 r.

Młodzież akademicka z Ameryki sypie kopiec na Sowińcu.

Pod osobistem kierownictwem **ks. Stanisława Sobieniowskiego,** magistra filozofji i docenta na uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku, przybyła dnia 30 lipca 1935 r. o godz. 2 po poł. do krypty św. Leonarda, gdzie znajduje się trumna ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego, **grupa młodzieży uniwersyteckiej ze Stanów Zjednoczonych Amer. Półn.,** aby złożyć hołd pamięci Wodza Narodu. Grupę tę stanowią studentki i studenci uniwersytecy, oraz działacze w dziedzinie wychowawczej, przybyli do Polski na Kurs Wakacyjny Kultury Polskiej — odbywający się pod kierownictwem prof. Romana Dyboskiego na Uniwersytecie Jagiell. z ramienia Fundacji Kościuszkowskiej. Jedną część grupy stanowi młodzież z uniwersytetu Columbia, słuchaczki i słuchacze kursów języka polskiego, prowadzonych przez dra Colemana i ks. Sobieniowskiego. Drugą zaś studentki i studenci różnych uniwersytetów na terenie Stanów Zjednoczonych.



Grupa uczestników wycieczki młodzieży akademickiej z Ameryki przy sypaniu Kopca.

Do wycieczki przyłączyli się również słuchacze wydziału teologicznego w Innsbrucku, pochodzący ze Stanów Zjedn.

Honorowym gościem grupy był ks. Władysław Śledź, profesor w seminarjum duchownem w St. Paul, Minn., który odbywa specjalne studja w celu doktoryzowania się na Uniw. Jagiell.

Po złożeniu hodu na Wawelu wycieczka udała się na Sowiniec i wzięła udział w sypaniu kopca. Równocześnie złożono w kopcu ziemię z pod Domu Polskiego w Minneapolis.

15 urn z ziemią amerykańską na kopiec Marszałka Piłsudskiego.

Uczestnicy kursu „Wiadomości o Polsce współczesnej" w Krakowie.

(zg) Do Krakowa przybyła wycieczka 45 **uczestniczek i uczestników kursu „Wiadomości o Polsce współczesnej"**, zorganizowana przez Światowy Związek Polaków z inicjatywy referenta spraw młodzieży kpt. Kawalca. Wycieczce towarzyszy po Polsce znany sportowiec por. **Bohomolec.** W Krakowie wycieczka wzięła udział w **nabożeństwie na Wawelu,** następnie złożyła **hołd w krypcie św. Leonarda.** W skład wycieczki wchodzi **młodzież polska z Ameryki.** Przywiozła ona **15 urn z ziemią z mogił cmentarzy i z pod kościołów polskich w Ameryce.** Jest to ziemia z większych skupień emigracji polskiej, jak **Chicago, Cleveland, Detroit, Milwaukee** i t. d. Ziemie tę **złożono na Kopcu na Sowińcu.** W dniu wczorajszym wycieczka zwiedziła **Wieliczkę** oraz **zabytki Krakowa.**

Delegacja uczestników kursu z por. Bohomolcem na czele została przyjęta przez woj. **Raczkiewicza,** jako prezesa Światowego Związku Polaków, który powitał ich w serdecznych słowach. Wycieczka **wzięła udział w zlocie w Spale,** następnie zwiedziła **Częstochowę,** gdzie była nader gościnnie podejmowana przez OO. Paulinów. Zkolei udała się **do Katowic,** gdzie woj. dr. **Grażyński** w cali sejmu śląskiego wygłosił dla niej odczyt o znaczeniu Śląska dla Polski. Z Krakowa, który **wywarł na uczestnikach wycieczki wielkie wrażenie** udają się na **wystawę do Kalwarji** oraz **na „Święto Gór" do Zakopanego.**

Wszyscy uczestnicy kursu wyrażają się **z zachwytem o pobycie w Polsce.** O ile na początku kursu rozmawiali wyłącznie między sobą **po angielsku,** obecnie **posługują się już językiem polskim.** Wśród wycieczki jest przedstawiciel piątego pokolenia emigrantów polskich w Ameryce por. **Michalak,** którego rodzina od 103 lat przebywa w Ameryce.

Pielgrzymka 76 p. p. z Grodna na Wawel.

(v) Dzisiaj, w piątek, jako w dniu święta pułkowego przybędzie **z Grodna do Krakowa specjalnym pociągiem 76 p. p. im. Ludwika Narbutta,** by odbyć pielgrzymkę, złożyć **hołd prochom Wodza Narodu,** oraz **wziąć udział w sypaniu Kopca.**

W pielgrzymce wezmą udział pod dowództwem **płk. Ignacego Oziewicza,** dowódcy pułku, oficerowie i podoficerowie z rodzinami oraz żołnierze wraz z pocztem chorągwianym, kompanją honorową i orkiestrą pułkową; **razem około 1.200 osób.**

Pułk przywiezie ze sobą **urnę z ziemią, pobraną z mogiły patrona pułku Ludwika Narbutta, wodza powstania 1863 r. ziemi lidzkiej.**

W pielgrzymce weźmie udział również **delegacja ludności z okolic Dubicz,** pow. lidzkiego — miejsca, gdzie walczył oraz **zginął śmiercią bohaterską Ludwik Narbutt.**

W Dubiczach też znajduje się **mogiła L. Narbutta** z pięknym pomnikiem, ufundowanym przed kilku laty przez tamtejszą ludność i 76 p. p.

W Krakowie pułk przebędzie **tylko jeden dzień,** skąd uda się **na Śląsk,** celem zwiedzenia **śląskiego okręgu przemysłowego,** — poczem wraca do Grodna, gdzie weźmie udział w poświęceniu nowowzniesionego **Domu Strzelca im. gen. E. Rydza-Śmigłego.**

Pielgrzymka ta odbywa się **w dniu święta pułkowego 76 p. p.** Równocześnie nakładem pułku ukazała się **piękna książka** pióra **Wł. Karbowskiego** p. t. **„Ludwik Narbutt".** Książka ta, bogato ilustrowana, zawiera słowo wstępne gen. insp. sił zbrojn. gen. dywizji **E. Śmigłego-Rydza** i przedmowę dowódcy pułku, pułk. **Oziewicza,** poczem **Wład. Karbowski** daje dokładny **życiorys bohatera powstania Narbutta,** patrona pułku, na tle epoki i **historji powstania styczniowego w ziemi lidzkiej.**

Po części historycznej książki, znajdujemy ciekawie zestawioną autologję **„Narbutt w poezji"** z utworami **T. Lenartowicza, Wiljama Zadory, Daniela Kamińskiego** i t. d. Następnie znajdujemy interesujące **tablice i zestawienia** dziejów partji Ludwika Narbutta i wykaz imienny powstańców lidzkich, przypisy, **odpisy z aktów rosyjskich** itp. ciekawostki historyczne. Ta wspaniała karta historji lidzkiej **związana jest z 76 p. p., noszącego imię Narbutta. Zwięzła historja tego pułku kończy piękne wydawnictwo.**

Marszałek Józef Piłsudski złożył na swej fotografji **dedykację dla pułku z podziękowaniem za bitwę pod Łomżą.** Fotografję tej **zaszczytnej pamiątki,** jak również **drugiego autografu Marszałka dla pułku** znajdujemy w książce wśród **licznych ciekawych ilustracyj.**

W dniu dzisiejszym Kraków serdecznie powita zasłużony pułk z kresowej ziemi.

Kraków przed dużym zjazdem wycieczek.

(ki) We czwartek przybyła do Krakowa **tylko jedna większa wycieczka,** a to Szkoła Podchorążych z Grudziądza w liczbie 160 osób. Wycieczka zabawi w Krakowie dwa dni.

Dalsze większe zjazdy, poprzedzające niewątpliwie wielki zjazd z okazji rocznicy wymarszu I-szej Kadrowej z Krakowa i zjazdu legjonistów, przewidywane są **na piątek, sobotę i niedzielę.**

I tak: w piątek spodziewane jest przybycie dwóch pociągów popularnych, a to jednego z Gdyni w liczbie 800 osób i z Oświęcimia z 600 osobami.

Na sobotę zgłoszony jest przyjazd następujących pociągów popularnych: z Ostrołęki 420 osób, z Brześcia 600 osób, z Białegostoku 500 osób, z Łodzi 800 osób i z Katowic 1000 osób.

W niedzielę mają przybyć do Krakowa dalsze pociągi popularne, a to: z Warszawy z 600 osobami, z Stanisławowa z 800 osobami, z Torunia z 700 osobami, z Wągrowca z 600 osobami i 3 pociągi z Katowic, każdy z 1000 osobami.

Jak z tego widać na **piątek, sobotę i niedzielę ma przyjechać do Krakowa znowu zgórą 10.000 osób,** nie licząc w to mniejszych wycieczek, które stale, a szczególniej w dni przedświąteczne i świąteczne przybywają do Krakowa pociągami regularnemi.

Na budowę Kopca Marsz. Piłsudskiego

wpłynęły do „IKC" w dalszym ciągu składki:
„Gromada" Stanisławice zł 25, Zosia S. Iwonicz zł 2, Jadwisia K. Iwonicz zł 2, Wandzia Ch. Iwonicz zł 4, Krużak R., Toporów, 5% dochodu z festynu w dniu 21 lipca zł 7.30.
Razem z poprzedniemi składkami: **zł 32.176 gr 11.**

Graz z 4 VIII 1935

Z Katowic

CHORZÓW ŚLE NA SOWINIEC ZIEMIĘ SPOD PŁYTY NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

Dnia 1 b. m. odbyła się w Chorzowie uroczystość pobrania ziemi na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu spod płyty Nieznanego Żołnierza przez Związek Strzelecki w Chorzowie. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 18 odegraniem hymnu narodowego przez orkiestrę wojskową 75 p. p. Obecni byli przedstawiciele władz i różnych organizacyj ze sztandarami oraz liczne rzesze publiczności. Szeregi Związku Strzelców odbyły zbiórkę pół godziny przed tem. Pobranie ziemi dokonane zostało przez prezesa inż. Sikorę po przemówieniu prezydenta miasta Grzesika. Po wspyaniu ziemi do urny przez przedstawiciela Związku Strzeleckiego, dosypywali następnie ziemię przedstawiciele poszczególnych organizacyj. Kiedy wypełniono ziemią urnę stalową i wręczono ją komendantowi patroli, wygłosił przemówienie prezes powiatowy Związku Strzeleckiego inż. Sikora, a następnie przy dźwiękach marsza strzeleckiego „Hej strzelcy wraz" odmaszerował patrol w kierunku Krakowa.

5.000 PRACOWNIKÓW JEDNEGO PRZEDSIĘBIORSTWA NA KOPIEC W SOWIŃCU

W niedzielę 4 b. m. wyjeżdża do Krakowa na Sowiniec wycieczka robotników i urzędników Zakładów Wspólnoty Interesów w liczbie 5.000 osób. Robotnicy wiozą ze sobą urnę z próbkami węgla z 5-ciu kopalń.

ZAMKNIĘCIE SEZONU TEATRALNEGO W KRAKOWIE.



W dniu zamknięcia sezonu dramatycznego artyści krakowskiego teatru im. J. Słowackiego udali się z dyr. Osterwą rano na Sowiniec, by wziąć udział w ogólnonarodowej manifestacji sypania kopca ku czci Marszałka Piłsudskiego. Teatr krakowski był niejednokrotnie wyróżniany przez Marsz. Piłsudskiego, który nietylko jako dostojny widz bawił w teatrze. Artyści krakowscy mieli szczęście gościć Marsz. Piłsudskiego także u siebie, za kulisami. Na zdjęciu artyści Teatru krakowskiego na Sowińcu. Pierwszy od lewej dyr. Osterwa.

„Światowid" nr. 31 z 3 sierpnia 1935

GAZETA POLSKA Niedziela, 4 sierpnia 1935 r.

Godziny zwiedzania katedry wawelskiej

KRAKÓW, 3.8. — Ze względu na stały napływ osób i pielgrzymek do Krakowa, kryptę św. Leonarda zwiedzać można w dni powszednie tylko od 10 — 13, w niedzielę i święta od 13,30 — 17. Groby królewskie — tylko w dnie powszednie od 14,30 do 17-ej, a Skarbiec i Dzwon Zygmunta w dnie powszednie od 10 do 13 i 14,30 — 17, w niedzielę i święta od 13,30 do 17-ej.

MAŁOPOLSKA WSCH.

Ziemia i skały z Karpat na kopiec Marszałka Piłsudskiego

JAREMCZE, 3.8. — Z inicjatywy oddziału Warszawskiego P. T. Tatrzańskiego wyrusza 4 b. m. z Jaremcza wycieczka pod przewodnictwem dr. Mieczysława Orłowicza złożona z kilkunastu osób, członków oddziałów P. T. Tatrzańskiego w Warszawie, Lwowie, Krakowie i Kielcach. Celem wycieczki jest zwiedzenie całych Beskidów Huculskich i dotarcie aż do południowego cypla Polski przy źródłach Białego Czeremoszu w sąsiedztwie granitowego szczytu Hnitesa (1769 m.). Uczestnicy wycieczki zabiorą ziemię, względnie granitowe skały ze wszystkich większych szczytów na kopiec Marszałka Piłsudskiego, które 20 października będą złożone na kopcu wraz z ziemią z innych szczytów Karpat Polskich.

WILEŃSZCZYZNA

Uroczyste pobranie ziemi z cmentarza na Rossie

WILNO, 3.8. (tel. wł.) — W dn. 4 bm. o godz. 10 rano odbędzie się uroczyste pobranie ziemi z cmentarza na Rossie. W uroczystości tej wezmą udział przedstawiciele rządu, samorządu, wojska i Związku strzeleckiego. Pobraną ziemię przewiozą motocykliści Związku strzeleckiego do Krakowa na kopiec Marszałka. W skład komitetu honorowego tej uroczystości wchodzą: wicewojewoda p. Jankowski, ks. biskup sufragan Michałkiewicz, prezydent miasta dr. Maleszewski, wiceprezydent p. Adam Piłsudski, starosta grodzki Wielowieyski, komendant Frankowski, dowódca 5 pp. Leg. płk. Pełczyński oraz mjr. Kulczyński i Czarnecki. Uroczystość transmitowana będzie przez Polskie Radjo na całą Polskę. (B.)

ŚLĄSK

Ziemia z pod pomnika Nieznanego Powstańca na kopiec

KATOWICE, 3.8. (tel. wł.) — Wczoraj o odz. 16-ej odbyło się na Placu Wolności uroczyste pobranie ziemi z pod pomnika Nieznanego Powstańca przez Zw. Strzelecki. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz oraz reprezentanci różnych organizacji ze sztandarami. Uroczystości rozpoczęło przemówienie członka zarządu Zw. Strzeleckiego prokuratora Stankiewicza, poczem orkiestra policji odegrała hymn państwowy. Zkolei nastąpiło sypanie ziemi do specjalnej urny, z którą delegacja Zw. Strzeleckiego uda się pieszo do Krakowa na kopiec Marszałka. (K.)

POMORZE

Delegacje na kopiec Marszałka

BYDGOSZCZ, 3.8. (tel. wł.) — Z ramienia Zw. Strzeleckiego w Żninie wyruszyła onegdaj delegacja wioząca ziemię na kopiec Marszałka na Sowińcu. Delegacja żnińska pobrała ziemię z pod tablicy poległego w Żninie w czasie powstania wielkopolskiego Lewandowskiego. (M).

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 214. Niedziela, 4 sierpnia 1935 r.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Wielki ruch w Krakowie w nadchodzącą niedzielę.

(ki) Prócz zapowiedzianych w numerze wczorajszym wycieczek, które przybędą do Krakowa na sobotę i niedzielę, pociągami popularnemi (w sumie ponad 10.000 osób) przybędą do Krakowa jeszcze dalsze wycieczki, które przyjadą pociągami regularnemi.

I tak na niedzielę zjadą **delegacja Związku Strzeleckiego z całej Polski** w liczbie 1200 osób, **delegacje rzemieślnicze** z całej Polski w liczbie 400 osób, **zrzeszenie techników kolejowych** z Torunia — 30 osób, Warszawskie **Towarzystwo Cyklistów** około 100 osób, **Polacy z Pomorza** 200 osób, **Związek Strzelecki z Leszna** 30 osób, a pozatem przybędzie wycieczka oddziału **Związku Zaw. Prac. Dróg Kołowych** z Myślenic 30 osób.

Dodać należy, że poza tem wszystkiem bawić będzie w Krakowie **wiele innych wycieczek,** które obsługują się **samodzielnie,** nie za pośrednictwem Biura Informacyjnego budowy Kopca na Sowińcu, a przez to **nie są objęte ewidencją.**

RUCH PRZYJEZDNYCH W KRAKOWIE.

Z uwagi na wzmożony w ostatnich miesiącach ruch wycieczkowy do Krakowa, komitet budowy kopca marsz. Piłsudskiego, przy poparciu Związku Turystycznego wzniósł naprzeciw dworca osobowego przy placu Kolejowym duży, drewniany pawilon z biurami informacyjnemi i kwaterunkowemi dla przyjezdnych. — W pawilonie tym, estetycznie wykonanym mieści się również restauracja, obliczona na większe ilości osób. O natężeniu ruchu przyjezdnych świadczą w pewnym stopniu cyfry za czerwiec. Okazuje się, że w miesiącu tym autobusy miejskie przewiozły ogółem 84 tys. osób. 38 tys. osób przybyło do Krakowa pociągami popularnemi, 40 tys. młodzieży szkolnej a 5 tys. niezorganizowanych. Największą liczbę przyjezdnych w jednym dniu zanotowano — 5.589.

Głos Narodu z 3 VIII 1935

Wyjazd delegatów drużyn junackich do Krakowa

W dniu 4-ym b. m. przybędą do Krakowa delegaci wszystkich drużyn junackich Stowarzyszenia Opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą (SOM) dla złożenia hołdu prochom Marszałka Piłsudskiego, oraz wzięcia udziału w sypaniu kopca na Sowińcu. **Delegaci** drużyn junackich złożą na kopcu ziemię zebraną ze wszystkich miejscowości w Polsce, w których pracują junacy.

Ziemia z Dynasów na Kopiec na Sowińcu.



Z toru kolarskiego na Dynasach w Warszawie wzięta została ziemia, którą kolarze warszawscy zawiozą na kopiec na Sowińcu. Na ilustracji mistrz Polski Pusz niesie urnę z ziemią.

Piechotą ze Śniatyna i piechotą z Przemyśla na Sowiniec.

(v) W dniu wczorajszym przybyli do naszej Redakcji w Krakowie znów dalsi piechurzy, którzy nie wahali się **narazić się na największe nawet trudy dalekiej drogi**, idącej **w setki kilometrów, ażeby przybyć do Krakowa i złożyć w hołdzie dla Wodza Narodu grudy ziemi z oddalonych od Sowińca stron Polski.**



Stanisław Bukielski ze Śniatyna z taczkami pod „Pałacem Prasy".

Rano przybył p. **Stanisław Bukielski ze Związku Strzeleckiego w Załuczu (pow. Śniatyn)**, który ze Śniatyna przybył piechotą do Krakowa. Szedł on **blisko miesiąc.** Wyruszył ze Śniatyna **w dniu 5 lipca, wioząc na taczkach ziemię pobraną uroczyście ze szlaku II. Brygady**, która po walkach w Karpatach **szła przez Załucze w pościgu za uciekającym wrogiem.**

P. Bukielski szedł przez Kołomyję, Stanisławów, Kałusz, Stryj, Drohobycz, Sanok, Krosno i Jasło, Brzesko, Bochnię i Prokocim do Krakowa, wioząc taczki z ziemią z Załucza oraz **z ziemią z Felsztyna**, którą wręczono mu po drodze, by zawiózł **na Sowiniec i tę ziemię, wziętą z mogiły Legjonistów, zamordowanych przez ukraińców w r. 1928 i w Felsztynie pochowanych.**

Razem z pewnemi okrążeniami i błądzeniami zrobił dzielny Strzelec **około 1000 km piechotą z taczkami!**

Wkrótce potem przybyli do naszej Redakcji **dwaj członkowie Związku Strzeleckiego Przemyśl-miasto**, którzy również **na piechotę przybyli z Przemyśla.** Wyruszyli oni **wieczorem 26 ub. m.** i przebyli **około 250 kilometrów**, niosąc **w urnie ziemię wziętą z pobojowisk przemyskich.** Są to pp.: **Władysław Moskal i Stanisław Wiciak.**

Zarówno oni, jak i p. Bukielski opowiadali, że **często po drodze mijały ich sztafety rowerowe**, albo też **grupy udające się na pobliskie dworce.** Padały pytania:

— Gdzie idziecie?
— **Na Sowiniec.** A wy?
— **Na Sowiniec...**

Wszędzie i wszyscy, ktokolwiek wyruszał **w drogę, szedł na Sowiniec, szedł do Krakowa**, by złożyć hołd ukochanemu Wodzowi i **ku Jego nieśmiertelnej chwale dorzucić grudkę pamiątkowej ziemi** i wywieźć taczki **na kopiec.**

— Na Sowiniec! — oto hasło dnia dzisiejszego. Do Krakowa ściąga Polska cała, pociągami, rowerami, piechotą — **wedle sił i możności**, ale z **jedną wspólną myślą: hołdu dla Budowniczego Polski i Wodza narodu.**



Pp. Stanisław Wiciak i Władysław Moskal z Przemyśla na dachu „Pałacu Prasy".

„Z ziemią na Kopiec Marszałka".

Z Warszawy donosi (J): **W dniu 3 bm. kluby motocyklowe Zw. Strzeleckiego** rozpoczynają **bieg na trasie około 4.000 km. pod nazwą „Z ziemią na Kopiec Marszałka".**

Trasa biegnie **z Krakowa przez Łódź, Poznań, Bydgoszcz, Gdynię, Warszawę, Wilno, Brześć n. Bugiem, Łuck, Tarnopol, Lwów do Sowińca.** Start **rozpocznie się w Krakowie o godz. 20.45** i trwać będzie **dzień i noc bez przerwy. Z Krakowa startują kluby motocyklowe Z. S. Kraków, Kielce, Chorzów, Sosnowiec, Cieszyn, Bielsko, Biała, Katowice, Myślenice. Ziemię zabrały kluby z pobojowisk i sztafety** powiozą **w specjalnych do tego celu przygotowanych urnach.**

Delegaci junaków na Sowiniec.

Z Warszawy donosi (A): W dniu **2 bm. przybędą do Krakowa delegaci wszystkich drużyn junackich dla złożenia hołdu prochom Marszałka Piłsudskiego oraz wzięcia udziału w sypaniu kopca na Sowińcu.**

Ziemia z Argentyny na Sowiniec.

Z Warszawy donosi (A): **Poselstwu polskie w Buenos Aires wysłało do światowego Zw. Polaków z zagranicy w Warszawie 8 przesyłek z ziemią na Kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.**

Delegacja Zw. Strzeleckiego z pow. tarnowskiego.

Z Tarnowa donosi (Jm): Delegacja Zw. Strzeleckiego powiatu tarnowskiego, **złożona z 12 cyklistów, przewiezie trzy urny z ziemią na Sowiniec w Krakowie.**

Uroczysta odprawa delegacji odbędzie się **w sobotę o godzinie 8-ej rano** z przed gmachu starostwa, w obecności przedstawicieli władz. Delegacja zabierze **ziemię z pod kapliczki św. Walentego, gdzie w r. 1912 Marszałek Piłsudski odbywał przegląd drużyn strzeleckich.** Uroczyste pobranie tej ziemi **odbyło się w piątek.** Równocześnie wyjedzie **delegacja z Tuchowa, wioząc ziemię z cmentarza Legjonistów na Garbku.**

Pieszo z Katowic z ziemią na Sowiniec

Z Katowic donosi (H): **1 b. m. o godz.** 6-tej wieczorem na placu Wolności w Katowicach **pod prowizorycznym pomnikiem śląskich powstańców** odbyła się uroczystość **pobrania ziemi na kopiec Marsz. Piłsudskiego na Sowińcu.** W uroczystości wzięła udział kompanja honorowa strzelecka ze starszyzną Związku, liczni reprezentanci miejscowych władz, poczty sztandarowe, powstańców, Peowiaków, Hallerczyków, Sokołów, rezerwistów i szerokie koła polskiego społeczeństwa. Wojewodę Grażyńskiego reprezentował naczelnik dr. Bartel. Do zebranych przemówił w gorących słowach podpokurator **Stankiewicz** im. strzelców katowickich, poczem drużyna pobrała ziemię do urny, z którą zaraz po uroczystości ruszyła w drogę do Krakowa.

Drużyna strzelecka zaniesie urnę pieszo na Sowiniec. Drużynie towarzyszyły tłumy daleko poza miasto.

1000 robotników łódzkich jedzie do Krakowa.

Z Łodzi donosi (W): W piątek wieczór **odjechał z Łodzi do Krakowa specjalny pociąg, wiozący 1.000 robotników fabryk łódzkich**, którzy w Krakowie oddadzą **hołd Marsz. Piłsudskiemu** oraz wezmą **gremjalnie udział w sypaniu Kopca na Sowińcu.**

Wycieczkę organizuje **grodzki komitet organizacyjny.** Równocześnie z wycieczką wyjedzie **starosta dr. Wrona, który wraz z robotnikami weźmie udział w sypaniu Kopca na Sowińcu.**

Wymarsz patrolu Z. S. z Żywca na Sowiniec.

(k-er) W ub. czwartek nastąpił **wymarsz patrolu Z. S. pow. Żywieckiego** z ziemią zabraną z mogił Powstańców i Legjonistów, pochowanych na cmentarzu w Żywcu — celem złożenia hołdu prochom śp. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i wzięcia **udziału w sypaniu kopca na Sowińcu.**

W godzinach wieczornych zebrały się na pl. Marszałka Piłsudskiego **organizacje mundurowe i miejscowego społeczeństwa**, poczem nastąpił **raport i przegląd** zebranych oddziałów przez star. pow. p. dra **Döllingera.** Po przemarszu na cmentarz i zaciągnięciu warty przy grobie śp. por. **Leonarda Rybarskiego**, oraz **rozpaleniu ogniska** obok cmentarza wygłosił do zebranych przemówienie p. star. **Döllinger**, zaś orkiestra KPW. odegrała **Pierwszą Brygadę i Hejnał Bojowy.**

O godzinie 8 wieczorem **zebrano ziemię do urny**, poczem delegowany **patrol Z. S. odmaszerował do Krakowa.**

Ziemia z przed pomnika Unji Lubelskiej na Sowiniec.

Z Lublina donosi (Ul): W Zamościu zorganizowany został tydzień propagandy związku strzeleckiego. W czasie tygodnia w dniu 3 sierpnia odbędzie się poświęcenie Domu Strzeleckego w Zamościu, w dniu 4 sierpnia marsz szlakiem powstańców z Zamościa do Zwierzyńca, gdzie nastąpi **pobranie z mogił powstańczych ziemi i przewiezienie jej sztafetą na kopiec do Krakowa.** Następnie w dniu 11 sierpnia na zakończenie tygodnia odbędzie się poświęcenie strzelnicy w Łabuniach.

Z terenu województwa lubelskiego wyruszają **liczne sztafety związku strzeleckiego na zjazd gwiaździsty do Krakowa, wioząc ze sobą ziemię z pobojowisk legjonowych.** M. in. pobrano ziemię z **Kamionki**, pow. lubartowskiego oraz z **Urzędowa, Annopola i Dzierzkowic** w powiecie Janów Lubelski.

Z okazji pobrania ziemi z tych pobojowisk na kopiec Marsz. Piłsudskiego do Krakowa, odbyły się w tych miejscowościach **wielkie uroczystości** partjotyczne, na które przybyła ludność ze wszystkich okolicznych wsi. W dniu 4 bm. o godz. 5-ej popoł. **z przed pomnika Unji Lubelskiej pobrana zostanie ziemia**, którą zawiezie sztafeta motocyklowa na Kopiec Marszałka do Krakowa.

Ziemia z grobów bohaterów w Chrzanowie na Kopiec Marszałka Piłsudskiego.

Z Chrzanowa donosi (Jog): W piątek wieczorem na cmentarzu w Chrzanowie odbyła się **uroczystość pobrania ziemi z grobów bojowników o wolność**, celem przewiezienia jej na Sowiniec. Po przemówieniu starosty Łęckiego, **pobrano ziemię z pod pomnika włoskiego kohatera por. Marchetti'ego**, uczestnika walk o niepodległość Polski, a następnie kolejno z **grobów Legjonistów, powstańców i t. d.** Ziemię tę zabierze **sztafeta Zw. Strzeleckiego**, która w nocy **wyrusza do Krakowa.** W uroczystości wzięli **udział trzej bojownicy o niepodległość z Poznańskiego, którzy idąc do Krakowa z taczkami z ziemią z Poznańskiego, przybyli dziś do Chrzanowa.** Są to: **60-letni Stefan Mayr** uczestnik walk partyzanckich, **Alfred Mayr** powstaniec z Wielkopolski i **66-letni powstaniec Piotr Maciszczyk**, którzy 14 lipca wyruszyli z Poznania.

* * *

(v) **ZIEMIA Z MEŁCHOWA NA SOWINIEC.** Onegdaj komitet gminy Lelów przy udziale organizacyj społecznych i zgromadzonej ludności dokonał aktu pobrania ziemi z pobojowiska z roku 1863, z mogiły, położonej w majątku Mełchów, p. kamockiego. Ziemia ta w urnie będzie przeniesiona przez delegata ze Związku Strzeleckiego w Sokolnikach ob. Łapaja na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowiniec.

(Kt) **DZIELNA DRUŻYNA.** Jak wiadomo, strzelcy ziemi mieleckiej w pieszym marszu gwiaździstym na Sowiniec wyruszyli z Mielca. Otrzymaliśmy od tej drużyny pozdrowienie z postoju w Dąbrowej k. Tarnowa, skierowane również do obywateli Mielca i powiatu.

(DW) **DO KRAKOWA NA SOWINIEC** wyruszyła drużyna oddziału Zw. Strzeleckiego w Brzeszczach, która zabrała ziemię z pod pomnika Grunwaldu i płyty Nieznanego żołnierza oraz czarny węgiel z państw. kopalni w Brzeszczach.

(St) **PRZEMARSZ SZTAFET STRZELECKICH PRZEZ WIELICZKĘ.** W piątek przybyły do Wieliczki dwie sztafety Zw. Strzeleckiego: cyklistów VI. okr. Zw. strzeleckiego Lwów w sile 42 ludzi i sztafeta Zw. Strzeleckiego z Włodzimierza Wołyńskiego, będące w drodze na Sowiniec. Sztafety zwiedziły saliny i w sobotę rano wyruszą w dalszą drogę do Krakowa. Sztafeta cyklistów ze Lwowa, bierze równocześnie udział w zjeździe gwiaździstym Zw. Strzeleckiego, urządzonym dn. 4 bm. w Krakowie.

—o—

Wieniec Polaków z Ameryki.

W piątek, dnia 2 bm. bawiący w Krakowie od kilku dni **członkowie Zjednoczenia P. R. K. w Ameryce** z pp. prezesem **Kania**, sekretarzem generalnym **Józefem J. Bar'c** i dyrektorem **Grzemskim** na czele złożyli na trumnie śp. Marszałka Piłsudskiego **wieniec wielkich rozmiarów** o kwiatach o barwach narodowych. Na wstędze, również o barwach narodowych, widniał napis: „Józefowi Piłsudskiemu w hołdzie Zjednoczenie P. R. K.".

Przy akcie składania wieńca był obecny z ramienia władzy wojewódzkiej p. radca **Stańkowski.**

Kurs Zwrot z 4 VIII 1935

Wielkie uroczystości strzeleckie w Krakowie

Wczoraj przybyło kilkaset delegacyj z całego kraju, które przywiozły urny z ziemią na kopiec Marszałka

Kraków, 3 sierpnia.

W ciągu dnia wczorajszego przybywały do Krakowa delegacje oddziałów Zw. Strzeleckiego ze wszystkich stron kraju.

Ogółem przybyło kilkaset delegacyj, które przywiozły urny z ziemia na kopiec Marszałka. Dziś złożą przybyłe delegacje wraz z miejscowym oddziałem i okręgowym oraz zarządem głównym Zw. Strzeleckiego hołd Komendantowi. O godz. 7,30 rano przybeda uczestnicy uroczystości na Błonie, gdzie nastąpi złożenie raportu komendantowi okręgu krakowskiego, a następnie głównemu komendantowi Zw. Strzeleckiego.

Potem zebrani utworzą pochód i ruszą z urnami z ziemią na Sowiniec. Tam złożona zostanie ziemia, poczem zebrani wezmą udział w sypaniu kopca Marszałka. O godzinie 10,30 odmaszerują Strzelcy ze Sowińca do miasta. celem złożenia hołdu w Krypcie św. Leonarda. Hołd u trumny Wodza Narodu złoży zarząd i delegacje Zw. Strzeleckiego o godz. 1,30 po poł. Po obiedzie zwiedzą goście miasto.

Dalszy ciąg uroczystości strzeleckich odbędzie się częściowo spólnie z uroczystościami legionowemi jutro i we wtorek.

***

W ramach święta organizacyjnego Zw. Strzeleckiego w dniu 6 bm. odbędzie się w Krakowie pierwsza **podniosła uroczystość nadania znaków najlepszej jednostce organizacyjnej Związku Strzeleckiego z terenu okręgu krakowskiego.**

Znakami będą srebrne orły, które są tradycją orłów bataljonowych z okresu legionów Dąbrowskiego i księstwa Warszawskiego. Orły te stanowią znakomity czynnik wychowawczy w pracach Zw. Strzeleckiego. Regulamin znaków stawia wysokie warunki w poziomie prac organizacyjnych oddziału. Jeśli przez dwa kolejne lata oddział nie będzie odpowiadał warunkom, komendant okręgu odbierze znak do czasu, dopóki oddział nie uzyska warunków, wymaganych przez regulamin. Z kilkudziesięciu oddziałów krakowskich eorły zdobył szwadron ułanów Związku Strzleckiego im. Beliny - Prażmowskiego. W całym okręgu zdobyło orły 18 oddziałów.

***

W związku z 13-tym zjazdem Zw. Legjonistów Polskich w dniach 5 i 6 b. m. prezydent miasta zwraca sie do obywateli z apelem o bogate udekorowanie domów i okien zwłaszcza na trasie pochodu. W czasie święta legjonowego będzie Kraków bogato oświetlony, specjalnie zaś Wawel, Oleandry, zabytki historyczne w Rynku Głównym, Pałac Wielopolskich itd. Gmach ratusza, w którym odbedzie się uroczyste zebranie rady naczelnej Związku Legjonistów, będzie bogato udekorowany.

***

Wieliczka, 3 sierpnia.

Z Gdowa wyruszyła drużyna strzelecka, wioząca do Krakowa ziemię z grobów bohaterów narodowych na kopiec Marszałka. Strzelcy przybyli w dniu wczorajszym do Krakowa, gdzie złożyli hołd Marszałkowi na Wawelu, poczem udali się na Sowiniec i wzięli udział w sypaniu kopca.

76 p. p. z Grodna składa hołd na Wawelu.

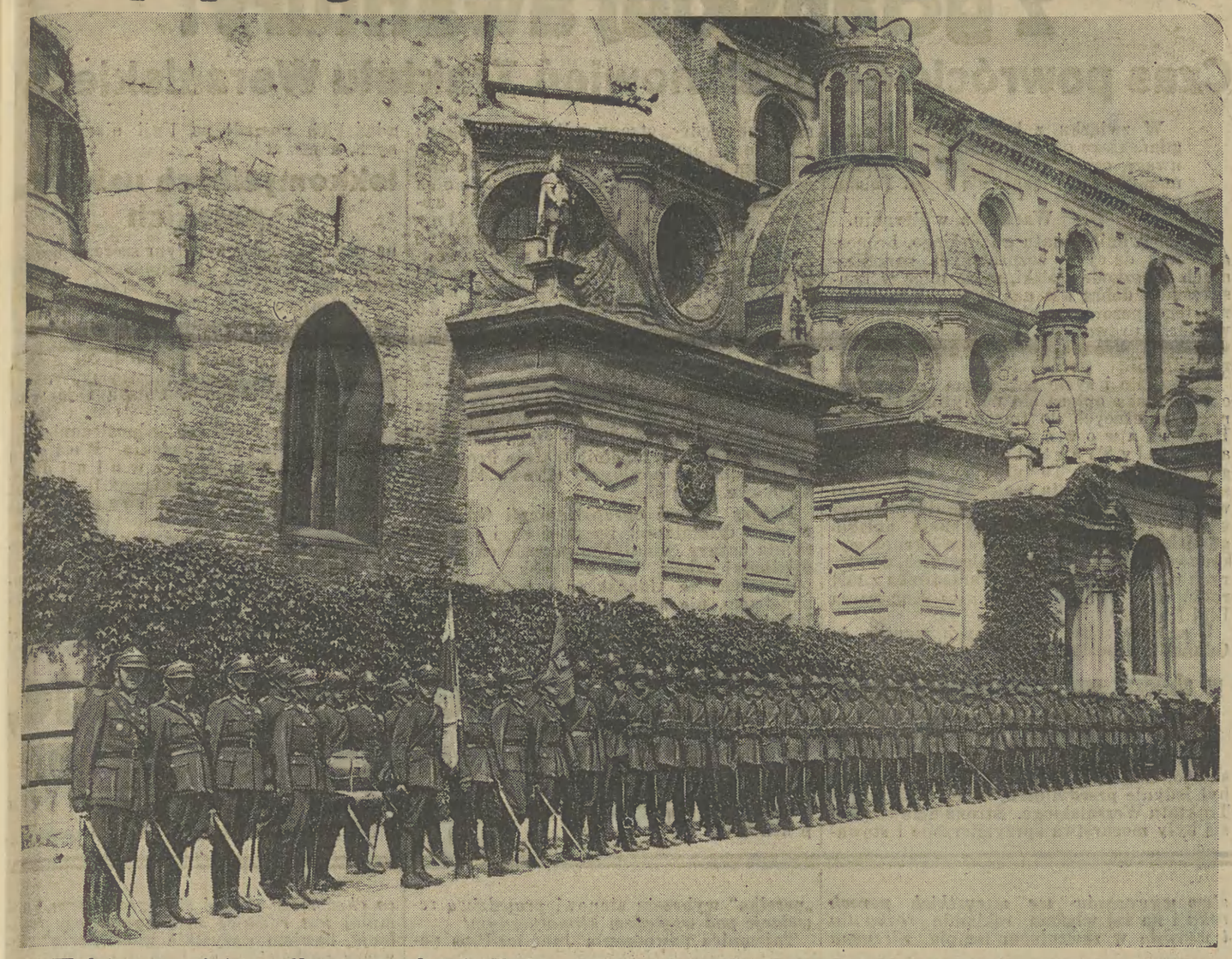

(v) W dniu swego święta pułkowego przybył do Krakowa 76 p. p. im. Narbutta z Grodna w ilości 1.200 oficerów i szeregowych pod dowództwem dow. pułku pułk. Oziewicza i ppułk. dypl. Gałądyka. Pułk ten, chlubiący się specjalnemi podziękowaniami Marszałka Piłsudskiego, posiadający dwa Jego autografy w podziękowaniu za bitwę pod Łomżą oraz autograf „Niech żyje 76 p. p.!“, pułk ten, który z rąk Wodza Narodu otrzymał sztandar pułkowy, przybył obecnie do Krakowa, by złożyć hołd zmarłemu Wodzowi i wziąć udział w sypaniu kopca ku Jego czci nieśmiertelnej. — Ilustracja nasza przedstawia pułk w pełnem umundurowaniu na Wawelu.

J Kl 2 5 VIII 1935



Na lewo: **POZDROWIENIA OD JUNAKÓW.** Drużyna junacka 143, pracująca w Lubniu koło Myślenic przy budowie drogi, przesłała nam przemiłe pozdrowienia wraz z kwotą 10 zł. 25 gr. z przeznaczeniem na budowę kopca na Sowińcu. Powyżej reprodukujemy fotografję przedstawiającą junaków przy pracy.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Wzmożony ruch do Krakowa.

(ki) W sobotę rozpoczęła się znów wzmożona fala **ruchu wycieczkowego do Krakowa.** Prócz zwykłych od śmierci Marszałka Piłsudskiego **wycieczek i pielgrzymek do krypty św. Leonarda i na Sowiniec** zaznaczył się też ruch większy w związku ze zjazdem Legjonistów i uroczystościami **XI marszu szlakiem I. kompanji kadrowej.**

Ze wszystkich stron, nawet najodleglejszych Polski ściągają do Krakowa marszem gwiaździstym **delegacje Związków Strzeleckich,** pieszo lub niektóre delegacje rowerami, a wszystkie przywiozły ziemie z pobojowisk, leżących w pobliżu miejscowości, z których przywędrowały.

Wzmożony ruch zaznaczył się też **w biurze informacyjnem** komitetu budowy kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.

W sobotę przybyły **dwa z zapowiadanych pociągów popularnych,** a to z Łodzi 800 osób i z Katowic 779 osób. Z Bydgoszczy przyjechała wycieczka tamtejszego gimnazjum żeńskiego złożona z 15 uczenic, z Torunia przyjechało 34 uczniów szkoły handlowej, z Bytomja 22 harcerzy. Przybyło też bardzo wiele małych grupek turystycznych składających się z kilku osób.

GAZETA POLSKA Poniedziałek, 5 sierpnia 1935 r

Sportowcy czczą pamięć Marszałka Piłsudskiego

Sportowcy z całego Pomorza wyjeżdżają 10 b. m. specjalnym pociągiem do Krakowa, dla złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu i sypania kopca na Sowińcu.

— Oddział lwowski Zw. dziennikarzy sportowych ufundował nagrodę im. Marszałka Piłsudskiego za najlepszy wynik, uzyskany na terenie Małopolski Wschodniej.

Rozmowa z Prez. Mościckim
na łamach „I. K. C.“

Z Warszawy donosi (J). Jak wiadomo, w poniedziałek 5 bm. o godz. 7.50 wieczorem będzie mówił przez radjo współpracownik „IKC.“ red. **Konrad Wrzos o swej rozmowie z P. Prezydentem Rzpltej prof. Ignacym Mościckim** na temat współpracy Głowy Państwa z Marszałkiem Piłsudskim, począwszy od roku 1894 aż do ostatnich chwil życia Wodza Narodu.

Ta rewelacyjna z punktu widzenia politycznego, historycznego rozmowa, **będzie wydrukowana w „I.K.C.“,** który posiada prawo jej pierwodruku, w numerze, który ukaże się w dniu 6 bm. rano.

Zaznaczyć należy, że poza wspomnieniami P. Prezydenta Rzeczypospolitej o całej jego współpracy z Marszałkiem, rozmowa naszego współpracownika zawiera również **kilka ustępów, tyczących się spraw aktualnych.** Zapowiedź jej ukazania się oczekiwana jest w kołach politycznych ze zrozumiałem zainteresowaniem.

Gen. insp. sił zbr. gen. dyw. E. Rydz-Śmigły
o heroizmie narodu i armji.

(v) W pięknie wydanej przez **76 lidzki pułki piechoty im. Ludwika Narbutta** księdze o Ludwiku Narbucie (pióra **Władysława Karbowskiego),** która to książka (pisaliśmy o niej onegdaj na naszych łamach) **ukazała się w dniu święta pułkowego 76 p. p.,** znajduje się **przedmowa** skreślona przez generalnego inspektora sił zbrojnych **gen. dyw. Edwarda Rydza-Śmigłego,** którą poniżej przytaczamy:

„Naród, którego duch nie ma **heroizmu jako składnika dominującego — jest narodem bez przyszłości.**

Bez czynnika heroizmu **najbystrzejszy intelekt zmarnuje się w jałowej kalkulacji,** największa **siła woli zwyrodnieje w egoizmie,** najbogatsza kultura stanie się **pastwą przygodnego zbója** i w zgliszcza się przemieni.

Armja zaś pozbawiona czynnika heroizmu byłaby głupią, smutną komedją.

Jeden z pułków polskiej piechoty, **76 lidzki pułk,** żołnierskiem swem sercem zbiorowem wyczuł **tchnienie heroizmu,** dobywające się z pod okrytego mchem głazu cmentarnego w **Dubiczach,** znaczącego **grób Narbutta i Jego dwunastu żołnierzy.**

Pułk ten, uznając **heroizm jako zasadniczy element swego wewnętrznego życia,** obrał sobie **Narbutta na patrona — bo Narbutt padł w bitwie żołnierską śmiercią, a w życiu swem należał do ludzi, „których Opatrzność od kolebki do ofiar przeznacza; przychodzą oni na świat namaszczeni stygmatem męczeństwa i przez cały swój żywot ofiarny aż do ostatniej chwili dźwigają swój krzyż z czołem promiennem wiarą, ze spokojem spełnionej powinności, z pieśnią nadziei i wytrwania na ustach“.**



Gen. inspektor armji, gen. Rydz-Śmigły.

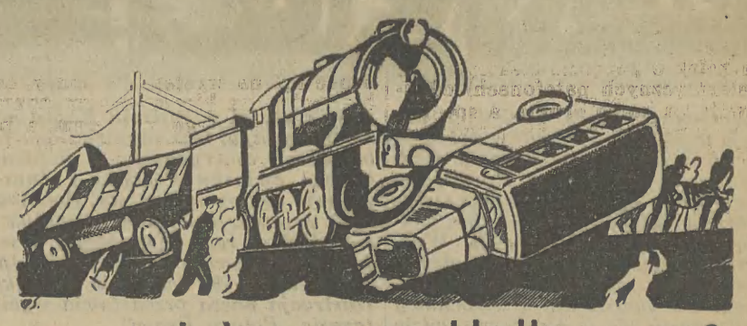

Olbrzymi zjazd
wycieczek do Krakowa

Kraków, 4 sierpnia.

Wczorajsza niedziela stała pod znakiem olbrzymiego zjazdu wycieczek do Krakowa. Ogółem bawiło wczoraj w grodzie podwawelskim kilka tysięcy przyjezdnych między innemi bawiła wycieczka polaków z niemieckiego Pomorza i gimnazjum polskiego w Gdańsku.

Strzelecki raid motocyklowy
Sztafeta zawiozła ziemię z Oleandrów do Poznania

Kraków, 4 sierpnia.

W ramach uroczystości strzeleckich odbywa się po Polsce strzelecki raid motocyklowy — sztafetowy.

Start do raidu odbył się wczoraj o g. 8.45 rano w Oleandrach. Sztafeta wyruszyła z ziemią z Oleandrów do Poznania dokąd przybył o g. 10 wieczorem. Dalsza trasa raidu wiedzie do Gdyni stamtąd do Torunia a następnie do Wilna Grodna, Łucka i Lwowa, skąd nastąpi przyjazd z całą zebraną we wszystkich wymienionych miastach ziemią do Krakowa. Powrót sztafety nastąpi 8 bm.

Sztandar Narodu 5 VIII 1935

STRZELCY NA WAWELU I NA SOWIŃCU. W Krakowie bawiły w niedzielę delegacje oddziałów Związku Strzeleckiego z całej Polski. Delegacje w liczbie ponad 1 tysiąc osób, udały się do krypty św. Leonarda, gdzie uczciły pamięć śp. marsz. Piłsudskiego. W godzinach popołudniowych strzelcy byli na Sowińcu.

Na budowę Kopca Marsz. Piłsudskiego

złożyli w d. c. w Redakcji „I. K. C.":

Lewandowski, Kraków zł. 3, — Marek Windheim, Warszawa zł. 150, — Krakowski Międzyklubowy Komitet Wioślarski, Kraków zł. 25, — Adm. Domu wypocz. „Rodziny Kolejowej" w Makowie Podhal. zebrane od dzieci pensjonarjuszy, jako dochód z przedstawienia urządzonego 28 lipca 1935 zł. 12.30, — Gromada Dobcza, Gmina Adamówka, pow. Jarosław zł. 13.06, — Jeleniewski, Warszawa zł. 10, — Kierown. Publ. Szkoły Powsz. w Szczytnikach zł. 2.

Razem z poprzedniemi składkami zł. 32.3911.

◆ ◆ ◆

Na krążownik im. Marsz. Piłsudskiego złożył A. Markowski z Nowego Jorku zł. 100.

Razem z poprzedniemi składkami zł. 32.391 gr. 47.

(—) **GODZINY ZWIEDZANIA KATEDRY WAWELSKIEJ.** Z dniem 1 sierpnia zmienione zostały (jak już donosiliśmy) w katedrze wawelskiej godziny w krypcie św. Leonarda; hołd oddawać można w dni powszednie od 10—13, w niedziele i święta od 13.30—17. Groby królewskie zwiedzać można tylko w dni powszednie od 14.30 do 17-ej, a skarbiec i dzwon Zygmunta w dni powszednie od 10 do 13 i 14.30—17, w niedziele i święta od 13.30 do 17-ej.

Pieszo z Gdyni na Sowiniec.



Onegdaj przybyła do Krakowa czwórka dzielnych piechurów członków Związku Rezerwistów z Gdyni, a mianowicie Piotr Dunian, Jan Kubat, Mikołaj Ciepłuch i Kazimierz Augustyniak, którzy 15 lipca wyruszyli pieszo z Gdyni, aby złożyć w kopcu na Sowińcu ziemię z wybrzeża morskiego. Czwórkę tę widzimy na dachu „Pałacu Prasy".

Pięciu strzelców z powiatu Włoszczowskiego.



(v) W dniu 1 b. m. o godz. 10 wyruszyła ze Szczekocina piesza sztafeta członków Związku Strzeleckiego z pow. Włoszczowa w woj. kieleckiem i przybyła do Krakowa w dn. 2 b. m. o godz. 16. Sztafeta w składzie członków: pp. Eug. Pacanowski, Wład. Ratuszniak, Stan. Trzcionka, Stan. Łapaj i Stan. Grabalski przyniosła w czterech puszkach ziemię pobraną z Czarncy z grobu Stefana Czarnieckiego, z pobojowisk kościuszkowskich w Szczekocinach, z grobu Nieznanego Żołnierza w Włoszczowej i z grobu powstańców styczniowych w Melkowie. Sztafetę przedstawia nasza ilustracja na tarasie „Pałacu Prasy".

Ziemia z grobu poległych w walkach o Małopolskę wsch. na Kopiec Marszałka.

W związku z **Zjazdem gwiaździstym Zw. Strzeleckich do Krakowa** odwiedzili „Pałac Prasy" trzej przedstawiciele „Strzelca" samborskiego, pp. Józef Szpytko, Aleksander Ubik i Mieczysław Ożga. Przybyli oni do Krakowa na rowerach, przywożąc z sobą **w maleńkiej urnie metalowej ziemię z grobu poległych w walce o niepodległość Polski w wojnie ukraińsko-polskiej w powiecie samborskim.** Wyjechali oni z Sambora w ubiegłą środę, przebywając w pierwszym dniu 213 km. Całą trasę tj. 360 km pokonali w trzech dniach, przybywszy do Krakowa w ubiegły piątek, w południe. W niedzielę uczestniczyć będą w sypaniu kopca na Sowińcu, potem zaś po odwiedzeniu krypty Marszałka powrócą do rodzinnego miasta.

Bezpośrednio prawie po odejściu „Samboczyków" przybył do „Pałacu Prasy" p. **Sulejman Ryzwanowicz,** zam. w Serocku (powiat pułtuski). Pochodzi on z tatarskiej rodziny i jest mahometaninem polskim. — **Zeszedł pieszo około 560 km, wędrując po wszystkich miejscach, upamiętnionych pobytem Marszałka Piłsudskiego — zabierając z miejsc tych grudki ziemi na kopiec Marszałka.** Na potwierdzenie tego pokazał nam poświadczenia urzędowe z tych wszystkich miejsc, przez które wędrował. Przywiózł ze sobą 133 woreczki z ziemią, zebraną w swej wielkiej wędrówce po Polsce. P. Sulejman Ryzwanowicz należy do 5 kompanji Związku Strzeleckiego w Serocku, a swego czasu był w 13 pułku Dzieci Krakowskich, biorąc udział w walkach polsko-bolszewickich.

Start do rajdu kolarskiego ze Lwowa na kopiec Marszałka.

Ze Lwowa donosi (v): W ub. niedzielę odbyła się podniosła uroczystość u stóp pomnika poległych na Persenkówce pod Lwowem. — W obecności ob. Czaplińskiego, komendanta powiatu grodzkiego Z. S., oraz ob. inż. Lisowskiego, prezesa Klubu motorowego Z. S., licznie zgromadzonych gości, członków Klubu motorowego i innych, strzelecka sztafeta kolarska Lwów-Miasto pobrała ziemię na kopiec na Sowińcu.

Następnie sztafeta udała się do Jaworowa, gdzie wieczorem nastąpiło uroczyste pobranie ziemi przez tamt. sztafetę z grobu poległych w bojach o niedległość, w obecności komendanta VI Okręgu Z. S. mjr. Kleina, ob. dr. Łodziaka oraz delegatów Z. S.

Nazajutrz nastąpił start wszystkich drużyn kolarskich Związku Strzeleckiego z powiatów VI Okręgu. — Start poprzedziła uroczysta Msza żałobna, celebrowana przez ks. dziekana Wróbla, poczem na wielkiem boisku za koszarami ustawiła się w całości cała grupa zawodników w liczbie 40. Wszystkie rowery ozdobione były chorągwiami o barwach strzeleckich, każdy zaś kierownik sztafety na przedzie swej maszyny posiadał tablicę z napisem: „Twórcy Z. S. w hołdzie".

Po przemówieniach pożegnalnych starosty dra Łosia, dra Łodziaka i ks. Wróbla sztafeta ruszyła do Krakowa.

◆ ◆ ◆

(Sm) **POBRANIE ZIEMI NA SOWINIEC W KOŚCIANIE.** W wojew. zakładzie psychjatrycznym w Kościanie przed podjum z popiersiem Marsz. Pisudskiego, odbyło się pobranie ziemi na kopiec Marszałka. Przemówienie wygłosił dyr. zakładu dr Bielawski.

◆ ◆ ◆

(v) **KARTKA Z SOWIŃCA.** Redakcja nasza otrzymała z Sowińca poniższą kartkę: „Serdeczne pozdrowienia przesyłają pracownicy wojskowi i cywilni Szefostwa Uzbrojenia i Składnicy Uzbrojenia Nr 5, którzy w sile 185 osób sypali dziś kopiec Marszałkowi".

◆ ◆ ◆

(ki) **WYCIECZKA STOWARZYSZENIA ARCHITEKTÓW R. P. Z KATOWIC** w liczbie 26 osób bawiła onegdaj w Krakowie. Goście złożyli hołd zwłokom Marsz. Piłsudskiego w kyrpcie św. Leonarda a następnie brali udział w sypaniu kopca na Sowińcu. Zwiedzając Kraków oglądnęli architekci katowiccy także i urządzenia koncernu IKC. Wycieczkę prowadził prezes stowarzyszenia inż. Leon Dietz d'Arma.

Ziemia z mogiły Ludwika Narbutta na Kopiec na Sowińcu.

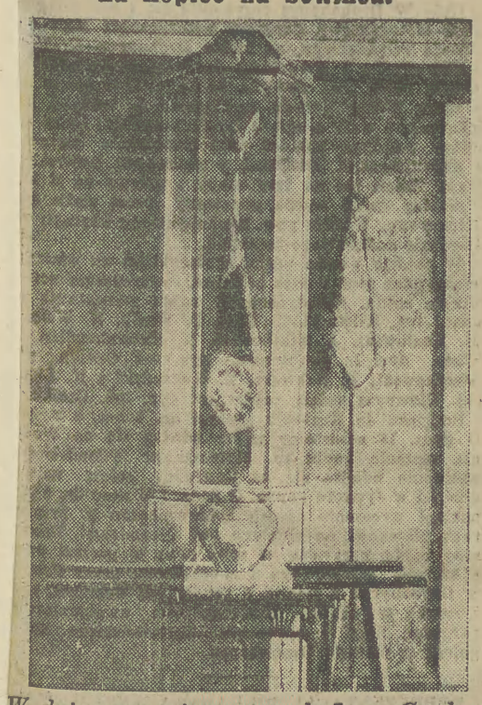

W dniu wczorajszym przybyła z Grodna do Krakowa specjalnym pociągiem pielgrzymka 76-go pułku piechoty na Wawel i Sowiniec celem złożenia hołdu prochom Marszałka Piłsudskiego i wzięcia udziału w sypaniu kopca. Pielgrzymka, którą prowadził pułkownik Ignacy Oziewicz, dowódca pułku, złożyła w kopcu na Sowińcu urnę z ziemią pobraną z mogiły patrona pułku Ludwika Narbutta, wodza powstania 1863 r. Urnę tę widzimy na tle sztandaru pułkowego.

Na rowerach z Borysławia na Sowiniec



(ki) W piątek przyjechali do Krakowa trzej strzelcy na reworach z samodzielnego baonu Związku Strzeleckiego w Borysławiu, wiozący tamtejszą ziemię na Kopiec Marsz. Piłsudskiego na Sowińcu oraz jako delegaci tamtejszego oddziału Związku Strzeleckiego celem złożenia hołdu zwłokom Wodza Narodu.

W skład tej delegacji wchodzą: Dominik Dańczak, Stanisław Adamczyk i Tadeusz Lisocki. Dzielni kolarze odbyli swą podróż w trzech dniach. — Ziemię, którą kolarze przywieźli w metalowej, graniastej puszce, pobrano z otworu świdrowego nr. II „Piłsudski", z głębokości 1530 m. i z kopalni „Wosk" z głębokości 180 m., należących do koncernu „Małopolska".

Sarela Polska - 6 VIII 1935

Uroczystości strzeleckie

LUBLIN, 5.8. (tel. wł.) — W niedzielę odbyły się uroczystości strzeleckie związane z pobraniem ziemi z pod pomnika Unji Lubelskiej na kopiec Marszałka Piłsudskiego. Uroczystości rozpoczęły się w koszarach strzeleckich Kuby Bojarskiego, gdzie zebrały się wszystkie oddziały Zw. Strzeleckiego, a oficer służbowy dokonał wciągnięcia na maszt sztandaru strzeleckiego. Następnie oddział strzelców wymaszerował na ćwiczenia polowe w okolicy Wrotkowa. Na ćwiczenia przybył gen. Smorawiński w otoczeniu oficerów.

O godz. 5-ej popoł. na placu pod pomnikiem Unji Lubelskiej zgromadziły się oddziały konne, piesze i motocyklowe Zw. Strzeleckiego, Federacji, organizacje P. W., delegacje ze sztandarami i tłumy publiczności. Na plac przybyli wojewoda lubelski dr. Rożniecki, dowódca O. K. gen. Smorawiński, prezydent miasta Piechota, dowódca garnizonu płk. Czapliński. Po odegraniu hymnu narodowego przedstawiciele władz, dokonali wśród uroczystej ciszy pobrania ziemi z pod pomnika i w specjalnej urnie wręczyli ją kierownikowi oddziału motocyklowego Zw. Strzeleckiego. Sztafety odjechały przy dźwiękach Pierwszej Brygady. (r.)

WOJ. BIAŁOSTOCKIE

Ziemia z mogił żołnierskich na Sowiniec

BIAŁYSTOK, 5.8. (tel. wł.) — W niedzielę odbyło się w Białymstoku uroczyste pobranie ziemi z mogił żołnierzy, którzy polegli w walkach o niepodległość. O godz. 9 rano na rynku Kościuszki ustawiły się oddziały wojskowe i poczty sztandarowe. Po krótkich modłach ksiądz kapelan wojskowy poświęcił ziemię. Następnie pochodem udano się na cmentarz poległych żołnierzy w parku Zwierzynieckim, gdzie również została wzięta ziemia, którą złożono do specjalnych kopert. W dniu dzisiejszym wyjechała do Krakowa delegacja Związku Legjonistów, która złoży ziemię na kopcu Marszałka na Sowińcu. (Z.)

Sarela Polska - 6 VIII 1935

WILEŃSZCZYZNA

Ziemia z Rossy na Sowiniec

WILNO, 5.8. (Tel. wł.). — Wczoraj odbyła się uroczystość pobrania ziemi z grobów obrońców Wilna na kopiec Marszałka Piłsudskiego, przez klub motocyklowy Związku Strzeleckiego. O godz. 8.30 wymaszerowała kompanja strzelców ze sztandarem i orkiestrą 5 p. p. Leg. na cmentarz na Rossie. Strzelcy i motocykliści ustawili się na ulicy przy kaplicy obrońców Wilna. O godz. 10 przybył wicewojewoda Jankowski, ks. biskup Michalkiewicz oraz przedstawiciele władz wojskowych. Po zdaniu raportu p. wicewojewodzie oraz płk. Pełczyńskiemu delegacje złożyły wieniec w kaplicy obrońców Wilna, poczem nastąpiło pobranie ziemi z ich mogił, którą do Krakowa mają zawieść członkowie klubu motocyklistów. Przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina, podpisano akt pobrania ziemi. Uroczystość zakończona została przemówieniem ks. biskupa Michalkiewicza, który nawiązując do słów papieża Piusa IX, powiedział, iż każda piędź tej ziemi jest relikwią, przesiąkniętą krwią męczenników. (B).

Czas z 6 VII 1935

Warszawska rada miejska przybywa do Krakowa

W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd do Krakowa warszawskiej rady miejskiej i zarządu stolicy. Przybyli złożą hołd u trumny Wodza Narodu i wezmą udział w sypaniu Kopca na Sowińcu.

Czas 6 VII 1935

Polacy ze Śląska opolskiego w Krakowie. Wczoraj przybyły dwa pociągi z około 1.000 Polaków ze Śląska opolskiego dla złożenia hołdu u trumny Marszałka Piłsudskiego oraz wzięcia udziału w sypaniu kopca na Sowińcu.

NAJWYŻSZYM ATUTEM URODY
jest piękna, zdrowa cera. — To też niewolno poddawać jej ryzykownym eksperymentom, stosując szumnie reklamowane preparaty z nieznanych składników. — Długoletnie uznanie, jakiem się cieszą 4254k
WYPRÓBOWANE WYROBY Laboratorjum M. MALINOWSKIEGO
jest najpewniejszą rękojmią ich doskonałości.
WARSZAWA, LAB. CHEM. FARM. UL. CHMIELNA 4. — Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych firmach.



Powstańcy i Peowiacy śląscy na Sowińcu

W niedzielę złożyła hołd Marszałkowi delegacja Powstańców i Peowiaków z Pszczyny, przywożąc w pięknych urnach ziemię zroszoną krwią na pobojowiskach powiatu pszczyńskiego.

Kier. M. S. Wojsk. gen. Kasprzycki i gen. Wieniawa-Długoszowski w Krakowie.

(ki) W sobotę przybyli do Krakowa **kierownik ministerstwa spraw wojskowych gen. Kasprzycki i gen. Wieniawa Długoszowski.**

P. **generał Kasprzycki** zapoznał się na miejscu w Krakowie z postępem prac przygotowawczych i **organizacją Zjazdu Legjonistów**, który się dziś rozpoczyna, poczem na niedzielę wyjechał do Zakopanego, by wziąć udział w inauguracji „Święta Gór“. Z Zakopanego powróci generał Kasprzycki do Krakowa, gdzie pozostanie przez cały czas Zjazdu Legjonistów.

Przyjazd **gen. Wieniawy Długoszowskiego** związany jest ze stałą staranną **kontrolą zwłok Marsz. Piłsudskiego.** W dalszym ciągu nie wykazują one żadnych zmian i utrzymują się bardzo dobrze, co świadczy o tem, iż przy balsamowaniu nie popełniono żadnych błędów. Generał Wieniawa Długoszowski spędził w sobotę dłuższy czas w krypcie św. Leonarda, ponadto zaś odbył konferencję z kompetentnemi czynnikami dotyczącą **wyboru miejsca na budowę sarkofagu.** Sprawa ta jest jeszcze narazie w dalszym ciągu przedmiotem odpowiednich badań, lecz ostateczna decyzja, która nie może zapaść bez porozumienia z ks. Metropolitą Sapiehą, zostanie powzięta dopiero po powrocie ks. Metropolity z zagranicy.

Wielki ruch wycieczkowy w Krakowie.

(ki) W niedzielę przybyła do Krakowa **druga wielka grupa wycieczkowa „Wspólnoty Interesów“**, a mianowicie 4.000 osób, pracowników kopalń „Richter“, „Ferdynand“ i „Florentyna“. Wycieczkę prowadzili major **Gausa i in. Angerman.**

Ponadto przybyły do Krakowa **delegacje wszystkich polskich związków strzeleckich w liczbie 1.200 osób i delegacje robotniczych drużyn junackich w liczbie 150 osób.** — Z mniejszych przybyły wycieczki: Zrzeszenie techników kolejowych **z Torunia, 30 osób;** z **Żarnowa** Związek Strzelecki i Związek Rezerwistów — 20 osób i bardzo wiele drobnych wycieczek.

Delegacje Pow. Zw. Strzeleckich na Sowińcu.

(ki) W związku z uroczystościami XI-go Marszu Szlakiem Kadrówki przybyły do Krakowa Gwiaździstym marszem **delgacje Pow. Związków Strzeleckich z całej Polski.** Każda z delegacyj przyniosła, względnie przywiozła ze sobą ziemie pamiątkowe, pobrane z pobojowisk, — leżących w pobliżu miejscowości skąd delegacja pochodzi, lub też **z pamiątkowych miejsc, mogił, pomników i grobów zasłużonych Polaków.**

W niedzielę rano wszystkie te delegacje wraz z temi, które przybyły do Krakowa koleją, udały się **na Sowiniec,** gdzie w obecności władz zarządu okręgu krakowskiego Związku Strzeleckiego wysypano wszystkie te ziemie na budującym się kopcu, a po tej uroczystości strzelcy w liczbie **około 2 tys. pochodzi i raźnie zabrali się do sypania Kopca Piłsudskiego.**

W godzinach południowych delegacje strzeleckie złożyły **hołd zwłokom Marszałka Piłsudskiego na Wawelu.**

Ziemia Białegostoku na Kopiec Marsz. Piłsudskiego.

(So) W dniu 2 bm. o godz. 12 odbyła się **na cmentarzu żydowskim w Białymstoku uroczystość pobrania ziemi z mogił żołnierzy-żydów,** poległych w walkach niepodległościowych. — W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i samorządowych oraz organizacyj społecznych. Ziemia przewieziona zostanie na kopiec Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.

Ziemia z cmentarzy krakowskich.

(—) Oddział **Zw. Strzeleckiego Składnicy Mundurowej,** przynależny do powiatu grodzkiego Zw. Strzel. Kraków, złożył na kopiec na Sowińcu urnę z ziemią, zebraną przez delegację Oddziału w składzie: ob. Broszkiewicz Czesław, Bartyzel Kazimierz i Jakubik Antoni w dniach 1, 2 i 3 sierpnia. **z siedmiu cmentarzy krakowskich** z grobów Bohaterów i Zasłużonych w walkach o **niepodległość** w latach 1794—1920.

Ziemię powyższą zebrano z 78 wybranych grobów.

Ziemia z Westerplatte na Sowiniec.

Wczoraj przybyło z Gdańska ponad **100 Polaków, obywateli gdańskich** do Krakowa, celem złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu. Rodacy ci reprezentowali cztery polskie związki w Gdańsku, a mianowicie: B. Obrońcy Ojczyzny, Związek Oficerów Rezerwy, Związek podoficerów rezerwy i Towarzystwo B. Wojaków. Wycieczka odbyła się pod patronatem Polskiej Rady Sportowej w Gdańsku.

Urna, którą przywieźli, mieści w sobie ziemię z **Westerplatte.** Rodacy nasi złożyli hołd w Katedrze, wzięli udział w sypaniu kopca na Sowińcu, zwiedzili Kraków i złożyli wizytę w „IKC.“.

Hołd junaków.

Przybyli wczoraj do Krakowa **delegaci wszystkich drużyn junackich** Stowarzyszenia Opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą (Soły), zatrudnionych przy robotach publicznych od Zułowa aż po Sołę. Junacy złożyli hołd prochom Marszałka Piłsudskiego, wywieźli **symboliczne taczki ziemi** na Sowińcu, oraz wsypali na kopcu Marszałka ziemię ze wszystkich terenów ich pracy.

Junacy zwiedzając Kraków — przybyli do I. K. C.

Ziemia z grobów obrońców Wilna.

Z Wilna donosi (Hr): W dniu 5 bm. nastąpi **wyjazd sztafety motocyklowej klubu motocyklowego Zw. Strzeleckiego z Wilna** z ziemią na Kopiec Marszałka Piłsudskiego.

W przeddzień wyjazdu odbyła się uroczystość **pobrania ziemi z grobów obrońców Wilna na cmentarzu Rossa.** Uroczystość odbyła się w obecności p. wicewoj. **Jankowskiego** i ks. biskupa **Michałkiewicza.** Po uderzeniu werbla odczytany został akt i **uroczystość pobrania ziemi** przy dźwiękach marsza żałobnego Szopena. Po poduisaniu aktu, ks. biskup Michalkiewicz udzielił błogosławieństwa wyruszającej w podróż sztafecie motocyklowej. Strzelecka kompanja honorowa ze sztandarem i kolumna motocyklowa odmaszerowały na plac Katedralny, gdzie nastąpiło zakończenie uroczystości, poczem strzelcy motocykliści udali się do Pikiliszek i Zułowa po ziemię na kopiec.

Sztafeta poznańskiego oddziału motorowego Związku Strzeleckiego.

Z Poznania donosi (Sł): W niedzielę o godzinie 1-szej w południe wyruszyła z Poznania z przed Bibljoteki Raczyńskich **sztafeta poznańskiego oddziału motorowego Zw.** **Strzeleckiego, wioząca ziemię pobraną ubiegłej niedzieli z Placu Wolności** na Kopiec Marszałka Piłsudskiego. Sztafeta poznańska jest drugą z kolei sztafetą w ogólnopolskim biegu sztafetowym z ziemią na kopiec, organizowaną przez Związek Strzelecki.

Z Poznania wyruszyło **21 maszyn,** z czego **9** z poznańskiego oddziału motorowego Zw. Strzeleckiego, **9** z bydgoskiego oddziału Zw. Strzel., 3 z łódzkiego oddziału Zw. Strzel. Ze startu wypuszczano maszyny co 15 minut. Każda sztafeta składała się z trzech maszyn. Trasa prowadzi przez Murowaną Goślinę, Skoki, Bydgoszcz **do Gdyni,** gdzie ziemię wręczy się sztafecie gdyńskiego oddziału motorowego Zw. Strzeleckiego, która zawiezie ją następnie do Warszawy.

Z 21 maszyn poznańskich nie wyjechały dotąd trzy ostatnie, które czekać muszą na przyjazd sztafety krakowskiej, której przybycia oczekiwano tutaj między godz. 11 a 12-tą, a która do momentu podawania tej wiadomości, tj. do godziny 15-tej jeszcze w Poznaniu nie zjawiła się. Ponieważ **sztafeta ta przywiezie do Poznania ziemię z Krakowa,** musiała ostatnia sztafeta poznańska t. zw. „nośna“ czekać aż do przybycia krakowskiej sztafety do Poznania. Reszta wyjechała w celu dotrzymania przepisanego regulaminu czasu i warunków.

Raid motocykl. szlakiem historycznym Marszałka Piłsudskiego.

Z Drohobycza donosi (HS): Dnia 4 sierpnia rozpoczął się w Drohobyczu **pierwszy raid motocyklowy szlakiem historycznym Marszałka Piłsudskiego na trasie Drohobycz — Maków — Warszawa — Wilno — Lwów — Estonja na przestrzeni 3.600 km.** W uroczystościach otwarcia raidu wzięli udział reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, delegacje związków kombatanckich stowarzyszeń, oraz niezliczone tłumy publiczności ze star. drohobyckim **Chmielewskim,** prezyd. miasta Drohobycza **Jaroszem,** oraz prez. Borysławia Rossowskim na czele. Przy pięknej pogodzie rozpoczęto uroczystość nabożeństwem, odprawionem w kościele parafjalnym. Główna uroczystość odbyła się w Rynku, gdzie na specjalnie urządzonej i udekorowanj trybunie reprezentanci związków kombatanckich i stowarzyszeń składali na ręce pana starosty Chmielewskiego **ziemię z pobojowisk Zagłębia naftowego oraz z kopalni w specjalnej urnie.** Następnie odegrano hymn państwowy oraz Pierwszą Brygadę. Dłuższe przemówienie o znaczeniu raidu motocyklowego wygłosił dyrektor gimnazjum państwowego w Drohobyczu p. Tadeusz **Koniowski.** Po przemówieniu urny wniesiono do auta. O godzinie 11.30 na znak dany chorągiewką przez p. starostę Chmielewskiego nastąpił **start uczestników raidu.**

Uczestnicy przybędą dnia 5 sierpnia o godzinie 9.30 do Krakowa, gdzie nastąpi oddanie hosłdu śp. Marszałkowi Piłsudskiemu na Wawelu oraz sypanie kopca na Sowińcu. Uczestnicy raidu zabrali ze sobą adresy hołdownicze, które zostaną wręczone p. Prezydentowi Mościckiemu w Warszawie, generałowi Rydz-Śmigłemu oraz komendantowi Keiselitów.

Kopiec na Sowińcu rośnie.

(ki) W niedzielę zaroiło się na Sowińcu od tysięcy osób, które przybyły do Krakowa, by złożyć hołd Marszałkowi Piłsudskiemu w krypcie św. Leonarda, a potem własną pracą przyczynić się do budowy wielkiego dzieła, poświęconego pamięci Wodza Narodu.

Wedle informacyj kierownictwa budowy Kopca Marszałka Piłsudskiego **połowa kubatury ziemnej została już znacznie przekroczona,** a ze względu na zmniejszający się obwód stożka kopca coraz prędzej będzie on rósł ku górze.

Po samem usypaniu kopca **nie zabraknie pracy dla zjeżdżających w dalszym ciągu ze wszystkich stron do Krakowa pątników.** Kiedy kopiec zostanie już usypany, trzeba będzie jeszcze uporządkować jego otoczenie, choć część tych robót jest już wykonana obecnie, równolegle do prac sypania samego kopca.

PODNIOSŁA UROCZYSTOŚĆ NA WILEŃSKIEJ ROSSIE

Ziemia z mogił obrońców Wilna na kopiec Wodza Narodu

Onegdaj na mogiłach Obrońców Wilna na cmentarzu Rossa odbył się w godzinach rannych uroczysty akt pobrania ziemi mogilnej na Kopiec Zmarłego Wodza Narodu w Krakowie. Uroczystość zorganizowana została przez Związek Strzelecki, którego sztafety motocyklowe powiozą tę ziemię wraz z ziemią z Zułowa i Pikiliszek do Krakowa.

Uroczystość miała przebieg następujący: o godz. 8.30 wyruszyła na Rossę kompanja Związku Strzeleckiego ze sztandarem i orkiestrą 5 p. p. Leg. na czele. Kompanja strzelców przybywszy na Rossę ustawiła się frontem do kaplicy Obrońców Wilna. Skolei przybył zespół sztafetowy Klubu Motocyklowego Związku Strzeleckiego tworząc szpaler dla przedstawicieli władz, armji i społeczeństwa.

Znakiem do rozpoczęcia uroczystości było przybycie wojewody wileńskiego Jaszczołta o godz. 10-ej. P. wojewoda wraz z przybyłym jednocześnie przedstawicielem armji płk. dypl. Pełczyńskim dokonał przeglądu kompanji i sztafet, poczem złożono wspaniały wieniec u stóp ołtarza kaplicy. Po krótkich modłach odprawionych przez J. E. ks. biskupa Michalkiewicza nastąpiło pobranie ziemi przy dźwiękach marsza Chopina. Kompanja strzelców prezentowała broń. Z chwilą złożenia ziemi do urny odczytany został akt treści następującej:

„Czynimy tym skryptem dokumentem naszym wiadomo, temu, komu wiedzieć należy, iż dnia wymienionego garść Matki Ziemi z grobów i mogił z cmentarzów Bohaterów na Rossie pobraliśmy i ziemię tę w Kopiec w Sowińcu pod miastem królewskiem Krakowem złożyć mamy, co słuszne jest i sprawiedliwe, ażeby ziemia ta przez Wodza Narodu i Rzeczypospolitej ukochana, a krwią żołnierską przesiąknięta tam znajdować się winna. Niniejszy akt ku prawdzie i większej powadze podpisaliśmy“.

Po podpisaniu aktu ks. biskup Michalkiewicz udzielił błogosławieństwa pasterskiego udającym się w daleką podróż strzelcom - motocyklistom i wygłosił piękne okolicznościowe przemówienie podnosząc znaczenie przelanej ofiarnie dla Ojczyzny krwi, zasługi Zmarłego Wodza i ważność momentu pobrania ziemi krwią bohaterów przesiąkniętej na Kopiec-Pomnik ku wieczystej chwale Wodza przez cały Naród sypany.

Zakończenie uroczystości odbyło się na placu Katedralnym, skąd wyruszyły delegacje strzelców motocyklistów do Pikiliszek i Zułowa.

Uroczystość pobrania ziemi na Kopiec Wielkiego Marszałka z mogił Obrońców Wilna na Rossie transmitowana była przez rozgłośnię wileńską Polskiego Radja.

Uroczystości na Sowińcu

KRAKÓW, 6.8. — PAT. — W dalszym ciągu ogólnego zjazdu legjonistów polskich odbyła się uroczystość na kopcu Józefa Piłsudskiego.

O godz. 15.30 legjoniści przybyli na Sowiniec, ustawiając się według przynależności pułkowych. W punkcie centralnym kopca ustawiły się kołem poczty sztandarowe, pośrodku zaś członkowie prezydjum rady naczelnej, zarządu głównego Leg. Pol., kół pułkowych oraz delegacje z urnami.

Przed rozpoczęciem uroczystości przybył na Sowiniec p. premjer Sławek, generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, członkowie rządu, generalicja, przedstawiciele władz.

Do legjonistów wygłosił przemówienie gen. Rydz-Śmigły, które podajemy oddzielnie.

W chwili, gdy gen. Rydz-Śmigły zbliżał się do mikrofonu Polskiego Radja, które transmitowało jego przemówienie na całą Rzplitę, z pierśi tysięcy zebranych legjonistów zerwał się okrzyk gorący i serdeczny „Niech żyje“. Po nim rozległ się zaraz drugi, gromki okrzyk: „Niech żyje pułkownik Sławek“!

Po skończonem przemówieniu zebrani zgotowali gen. Rydz-Śmigłemu żywiołową owację. Orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę“.

Następnie gen. Rydz-Śmigły i premjer Sławek oraz generałowie wysypali ziemię z 10 urn, zawierających ziemię z 40 pobojowisk legjonowych do masywu kopca.

Odjeżdżających po zakończeniu uroczystości Premjera Sławka, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. dyw. Rydza-Śmigłego, ministra spraw zagranicznych Becka oraz czołowych działaczy legjonowych żegnali legjoniści gromkiemi okrzykami na ich cześć.

W uroczystościach legjonowych na Sowińcu tłumnie wzięła udział ludność Krakowa oraz okolicznych wsi i miast.

Raid motocyklowy Związku Strzeleckiego z ziemią na Kopiec Marszałka

Dnia 3 b. m. o godz. 20.45 rozpoczął się z Krakowa Wielki Raid klubów motocyklowych Zw. Strzeleckiego. Intencją raidu jest złożenie drogą wyczynu sportowego — hołdu Wodzowi Narodu, spoczywającemu na Wawelu i zwiezienie ziemi ze wszystkich pobojowisk kraju na kopiec w Sowińcu. Pozatem raid ma na celu wykazanie ideowego charakteru wyczynu członków klubów przez dokonanie zbiorowego sportowego wysiłku. Trasa raidu licząca 4.000 klm. przebiega przez Górny Śląsk, Łódź, Poznań, Gdynię, Warszawę, Wilno, Brześć n/B., Łuck, Tarnopol, Lwów, Kraków i na Sowiniec. Dotychczasowe wyniki raidu uważać należy za b. pomyślne, gdyż sztafety dotarły do Gdyni w dn. 4 b. m., a dn. 5 b. m. w godz. popołudniowych do Warszawy na plac Marszałka Piłsudskiego, skąd raid podążył w kierunku Wilna. Przyjęcie na mecie, oraz start organizował w Warszawie Klub Motocyklowy Zw. Strzeleckiego — ul. Senatorska 2), który udziela potrzebnych informacyj.

*

Komenda Główna Zw. Strzeleckiego wyjaśnia, że klub motocyklowy p. n. „Strzelec“, który zapowiedział organizację własnego raidu na trasie kieleckiej nie ma nic wspólnego ze Związkiem Strzeleckim.

Jak nas informuje płk. dypl. Rusin, b. komendant Zw. Strzel. zorganizacją raidu K. S. „Strzelec“ — nie współdziała.

Kraków 7 VIII 1935

Raid motocyklowy Zw. Strzeleckiego z ziemią na kopiec Marszałka

Przed kilku dniami rozpoczął się z Krakowa Wielki Raid klubów motocyklowych Zw. Strzeleckiego. Intencją raidu jest złożenie drogą wyczynu sportowego — hołdu Wodzowi Narodu, spoczywającemu na Wawelu i zwiezienie ziemi ze wszystkich pobojowisk kraju na kopiec w Sowińcu. Pozatem raid ma na celu wykazanie ideowego charakteru wyczynu członków klubów przez dokonanie zbiorowego sportowego wysiłku.

Trasa raidu, licząca 4.000 klm. przebiegu przez Górny Śląsk, Łódź, Poznań, Gdynię, Warszawę, Wilno Brześć n/B., Łuck, Tarnopol, Lwów, Kraków i na Sowiniec.

Dotychczasowe wyniki raidu uważać należy za b. pomyślne, gdyż sztafety dotarły do Gdyni w dn. 4 bm., a dn. 5 bm. w godz. popołudniowych do Warszawy na pl. Marszałka Piłsudskiego, skąd raid podążył w kierunku Wilna.

Przyjęcie na mecie, oraz start organizował w Warszawie Klub Motocyklowy Zw. Strzel. (ul. Senatorska 32), który udziela potrzebnych informacyj.

Raid motocyklowy z ziemią na Sowiniec

Dn. 3 b. m. rozpoczął się z Krakowa wielki raid motocyklowy klubów motocyklowych Zw. Strzeleckiego. Intencją raidu jest złożenie drogą wyczynu sportowego — hołdu Wodzowi Narodu i zwiezienie ziemi ze wszystkich pobojowisk kraju na kopiec na Sowińcu.

Trasa raidu, licząca 4.000 km., przebiega przez Górny Śląsk, Łódź, Poznań, Gdynię, Warszawę, Wilno, Brześć n-B., Łuck, Tarnopol, Lwów, Kraków i na Sowiniec.

Sztafety dotarły do Gdyni w dn. 4 b. m. a w poniedziałek w godzinach popołudniowych przybyły do Warszawy na plac J. Piłsudskiego, skąd podążyły w kierunku Wilna.

Kronika bielska.

(B. K.) **PIELGRZYMKA POLAKÓW Z CZECH DO CZĘSTOCHOWY I KRAKOWA.** Dn. 13 bm. wyjeżdża z czeskiego Śląska, a mianowicie z Górnej Suchej przez Cieszyn i Bielsko pielgrzymka do Częstochowy. Pielgrzymka zwiedzi Piekary i po drodze zatrzyma się w Krakowie.

KURJER PORANNY, Warszawa, 8 sierpnia 1935 r.

ZIEMIA SPOD POMNIKA UNJI LUBELSKIEJ NA SOWINIEC



Uroczysty moment pobrania ziemi spod pomnika Unji Lubelskiej w Lublinie na Kopiec Wodza Narodu. Na zdjęciu od prawej: wojewoda lubelski dr. Rożniecki, dowódca O. K. II gen. Smorawiński i prezydent miasta Piechota.

ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 218. Czwartek, 8 sierpnia 1935 r.

Ruszyła sztafeta z Żółkwi do Krakowa.

Z Żółkwi donosi (v): Z inicjatywy Zarządu i Komendy Pow. **Związku Strzeleckiego w Żółkwi** odbyło się **pobranie ziemi z grobów powstańców z r. 1863 i żołnierzy polskich, poległych w wojnie polsko-bolszewickiej.**

Rano zebrały się przed bramą cmentarną władze wojskowe i cywilne, przedstawiciele wszystkich organizacyj społecznych, kompanja i oddz. żeński ZS., garnizon 6 p. s. k. i nieprzebrane tłumy publiczności. Po wejściu na cmentarz nad mogiłą powstańców z 1863 roku przemówił starosta powiatowy p. **Emeryk,** następnie przystąpiono do pobrania ziemi i **wsypywania jej do urny.**

Urnę z ziemią poświęcił ks. prof. **Rogowski.**

Nad mogiłą Żołnierzy W. P., poległych w r. 1920, przemówił dow. garn. mjr. **Suski,** poczem przy śpiewie chóru **„Gwiazda“,** kierowanego przez dyr. **Wojtowicza,** pobrano ziemię.

Następnie uformował się pochód. Po przybyciu na dziedziniec zamkowy i dosypaniu do urny **ziemi z pobojowisk z Mostów Wielkich i Kulikowa,** wręczył urnę **sztafecie kolarskiej ZS. Pow. komendant ZS. Bednarski,** poczem patrol przy dźwiękach **„Pierwszej Brygady“** wyruszył wyznaczoną mu trasą do Krakowa na Sowiniec.

\+ \+ \+

(v) **ZIEMIA Z POD ZAMKU KRÓLOWEJ BONY.** 1 bm. o godz. 18 wyjechała rowerowa sztafeta Zw. Strzel. z pow. sanockiego w ilości 9 osób pod dow. Wład. Podwapińskiego i 3 bm. przybyła do Krakowa przywożąc na Kopiec Marszałka ziemię wziętą z pod zamku królowej Bony w Sanoku.

(v) **ZIEMIA Z GROBU GEN ROSENA.** Przybyła **do Krakowa sztafeta** rowerowa Z. Strz. Warszawa-**Północ w ilości 5 osób** pod dow. **Stanisława Murana wioząc na Sowiniec** ziemię z grobu gen. Rosena.

(v) **PIESZA SZTAFETA Z KATOWIC.** Zw. Strzelecki pow. Katowice wydelegował na Sowiniec sztafetę, która pieszo przyszła do Krakowa wyruszając z Katowic o godz. 18.30 w dn. 1 bm., a przybywszy do Krakowa o godz. 14 w dn. 3 bm. Skład sztafety: Kom. Edward Szajnowski, Eryk Pietruszka, Wład. Mardas, Bron. Lesiecki, Stan. Falkus i Eryk Fedrich. Sztafeta przyniosła ziemię pobraną uroczyście z pod płyty Nieznanego Powstańca z placu Wolności w Katowicach.

(DW) **PIELGRZYMKA ŻYDÓW OŚWIECIMSKICH D OKRAKOWA NA SOWINIEC.** W związku z przewiezieniem ziemi palestyńskiej z Tel-Chaj z grobu Józefa Trumpeldora na kopiec Marszałka Piłsudskiego, odbędzie się dnia 11 i 12 bm. wielka pielgrzymka żydów oświecimskich do Krakowa na Sowiniec. Pielgrzymkę ofgainzuje Zrzeszenie harcerzy żydowskich im. Józefa Trumpeldora w Oświęcimiu. Według dotychczasowych obliczeń wyjedzie z Oświęcimia i okolicy około 300 osób.

Na budowę kopca Marsz. Piłsudskiego

wpłynęły w dalszym ciągu do naszej Redakcji poniższe składki: Nauczyc. Podszumlańce zł 2, Nauczycielstwo Rejonu Konfer. Krynica zł 40, Związek Strzelecki, Łanczyn, woj. Stanisławów zł 40, Młodzież pensjonatu „Stanisława“ Zawoja, dochód z zabawy dla dzieci, urządzonej z inicjatywy p. Polusi Engländerówny, Danuty Polczakówny i Krystyny Battkówny zł 85.55.

Razem z poprzedniemi 52.509 zł 02 gr.

\+ \+ \+

NA ŁÓDŹ PODWODNĄ IM. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO złożono w dalszym ciągu: Nauczycielski Rejon Konferencyjny w Konszowie k. Kołomyi zł 100, Ludwika Ekertówna, Zbaraż zł 3.40.

Razem z poprzednio złożonemi składkami: 525 zł 15 gr.

Specjalny pociąg do Krakowa.

Warszawa, 6 sierpnia. (A). Dnia 10 bm. odejdzie z Warszawy do Krakowa pociąg popularny dla pragnących wziąć udział w budowie Kopca na Sowińcu.

Odjazd pociągu nastąpi z dworca wschodniego w dniu 10 bm. o godz. 20.18. Odjazd z Krakowa 12 bm. o godz. 21.55. Powrót do Warszawy 13 bm. o godz. 5.15 rano.

Ziemia z grobów bojowników polskich we Francji na Sowiniec



(ki) Na zdjęciu dwaj Polacy z Francji, Michał Doliwa-Zieliński i Józef Wyczasany z Montceau-Les-Mines, którzy przywieźli ziemię z grobów bojowników idei legjonowej we Francji — pod „Pałacem Prasy“ w Krakowie, obok swego samochodu. Obaj ci rodacy przyjechali do Krakowa jako delegaci Związku Strzeleckiego we Francji.

GAZETA POLSKA Czwartek, 8 sierpnia 1935 r.

ZE ZJAZDU LEGJONISTÓW W KRAKOWIE



Wysypywanie z urn ziemi z pobojowisk legjonowych. Z prawej strony (na pierwszym planie) stoi gen. Rydz - Śmigły.

Gazeta Polska 8 VIII 1935

WOŁYŃ

Sztafeta motocyklowa Zw. Strzeleckiego

ŁUCK, 7.8. (tel. wł.) — Dziś o godz. 15-ej przybyła z Brześcia n/B. sztafeta motocyklowa Zw. Strzeleckiego, która wiezie ziemię zebraną z pobojowisk legjonowych. W Łucku sztafeta motocyklistów wołyńskich Zw. Strzeleckiego pobrała ziemię i w dalszym ciągu wiezie ją do Lwowa. Ziemię z pobojowisk wołyńskich wręczył sztafecie łuckiej wojewoda wołyński Henryk Józewski. W skład sztafety wołyńskiej wchodzi 18 maszyn z terenu całego Wołynia. (P)

Jar jest 8 VIII 35

MAŁOPOLSKA ZACH.

Zjazd inwalidów wojennych

KRAKÓW, 7.8. (tel. wł.) — W dn. 10 i 11 sierpnia odbędzie się w Krakowie 2-dniowy doroczny zjazd delegatów Zw. Inwalidów Wojennych Rzplitej. Na uroczystość przybędą po za delegatami inwalidzi i wdowy wojenne wraz z rodzinami. Uczestnicy zjazdu zbiorą się 10 sierpnia przed Wawelem, poczem udadzą się do katedry, gdzie za duszę Marszałka Piłsudskiego odprawiona będzie msza żałobna. Następnie odbędzie się złożenie hołdu zwłokom Marszałka Piłsudskiego. Na dziedzińcu arkadowym Wawelu ziemia z pobojowisk, przywieziona przez inwalidów złożona będzie do wspólnej urny, ufundowanej przez zarząd główny Zw. Inwalidów. W Domu Katolickim odbędzie się uroczysta akademja, po której uczestnicy zjazdu ruszą pochodem na Sowiniec, celem wzięcia udziału w sypaniu kopca. Inwalidzi przewożeni będą autobusami. Na drugi dzień nastąpią obrady zjazdu. (S.)

Tempo Dnia 9 VIII 1935

ZIEMIA Z JEROZOLIMY NA SOWINIEC.

Kapelan Domu Polskiego w Jerozolimie **ks. dr Król wyjechał do Polski,** wioząc ze sobą **ziemię z Domu Polskiego,** przeznaczoną na **Kopiec Marszałka na Sowińcu.**

(—) **POLSKIE HARCERKI Z EMIGRACJI DZIĘKUJĄ.** (v) Otrzymaliśmy poniższy list z prośbą o zamieszczenie: „Komenda Harcerek we Francji, Belgji i Holandji dziękuje serdecznie Zarządowi Oddziału Z. H. P. w Krakowie za gorące i braterskie przyjęcie harcerek z emigracji, które korzystając z okazji pobytu na Zlocie w Spale, zjechały do Krakowa, celem złożenia hołdu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu oraz wzięcia udziału w sypaniu kopca. Przesyłamy harcerskie „Czuwaj“ — J. Wilkówna, Komendantka Harcerek we Francji, Belgji i Holandji.“

JKC z 8 VIII 1935

KURJER PORANNY, Warszawa, 9 sierpnia 1935 r.



Podczas uroczystości ku czci Króla Władysława Warneńczyka, jakie odbywały się ostatnio w Warnie, zebrano do ozdobnej skrzynki ziemię z grobu Króla-Bohatera, która przewieziona zostanie na Kopiec Marszałka Piłsudskiego w Sowińcu. Na zdjęciu (od lewej) konsul R. P. Frangnia, wice-burmistrz Warny Dimitrow, poseł R. P. w Sofji Tarnowski i dyr. szkoły przemysłowej Smilianow.

GAZETA POLSKA Piątek, 9 sierpnia 1935 r.

WILEŃSZCZYZNA

Inwalidzi na kopiec Marszałka

WILNO, 8.8. (tel. wł.). — Na cmenarzu Rossa odbyło się pobranie ziemi z grobów Obrońców Wilna przez Związek Inwalidów Wojennych R. P., poczem delegacja inwalidów wileńskich zawiezie tę ziemię na kopiec Marszałka na Sowińcu. Podobne delegacje inwalidów wyruszą również do Krakowa z innych ośrodków Polski.

W dniu 15 b. m. odbędzie się w Wilnie zjazd inwalidów z województw wileńskiego i nowogródzkiego, którzy połączą się w jeden okręg z siedzibą w Wilnie. (B).

MAŁOPOLSKA ZACH.

Ziemia z Palestyny na kopiec Marszałka

KRAKÓW, 8.8. (tel. wł.) — Dnia 11 i 12 sierpnia odbędzie się w Krakowie zlot żydowskiej młodzieży harcerskiej im. Trumpeldora (Betar), celem złożenia na Sowińcu ziemi z Palestyny z grobu Józefa Trumpeldora, kapitana legjonistów żydowskich, poległego w walce z arabami. Na uroczystość przybędzie do Krakowa kierownik ruchu sjonistycznego Żabotyński. W niedzielę, 11 b. m. nastąpi przyjazd i zbiórka drużyn żydowskich harcerzy, w poniedziałek 12 b. m. po nabożeństwie w starej synagodze uczestnicy zlotu wymaszerują na Wawel, gdzie złożą hołd zwłokom Marszałka Piłsudskiego, poczem o godz. 11-ej odbędzie się na Sowińcu składanie ziemi i sypanie kopca. Na uroczystość przybędą również do Krakowa liczne pielgrzymki pociągami popularnemi z Rzeszowa, Oświęcimia, Dębicy, Jasła i innych miejscowości. (S)

Czas 9 VIII 1935

Dalsze pociągi popularne do Krakowa

W pierwszej połowie lipca r. b. uruchomione będą następujące pociągi popularne do Krakowa, organizowane przez Komitet Budowy Kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu, wespół z Ligą Popierania Turystyki: w dniu 1-go lipca z Łodzi, Dziedzic, Łowicza, Włocławka, Wilna i Równego; w dniu 2 lipca z Jarocina, Pabjanic i Bydgoszczy; w dniu 4 lipca z Rzeszowa i Mławy; w dniu 5 — z Głębokiego i Gniezna; w dniu 6 — z Torunia, Warszawy i Lwowa; w dniu 7 — z Katowic; w dniu 8 — z Limanowej, Łukowa i Gdyni; w dniu 9 — z Inowrocławia; w dniu 10 — z Cieszyna; w dniu 11 — z Piotrkowa i Ostrołęki; w dniu 12 — z Tarnowa, Łunińca, Białegostoku i Poznania; w dniu 13 — z Lublina i Warszawy; w dniu 14 — z Łodzi, Katowic i Sarn.

Kurjer Poranny z 9. VIII 1935

Stołpce w rocznicę wymarszu Pierwszej Kadrowej

W związku z ogólnopolskim obchodem rocznicy wymarszu Pierwszej Kadrówki, została w Stolpcach zorganizowana uroczystość. Przy obecności przedstawicieli władz i urzędów oraz licznie przybyłych członków współdziałających Z. S., Kompanji Strzeleckiej, KPW i rezerwy, nastąpiło odebranie raportu od poszczególnych oddziałów przez komendanta powiatowego Z. S. Plutę oraz podniesienie flagi organizacyjnej. Następnie uformowany pochód ruszył przy dźwiękach orkiestry KPW na górę świerzeńską, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości. Po przybyciu na miejsce kom. Pluta złożył z całości raport prezesowi zarządu powiatowego Z. S. Feliksowi Moszczyńskiemu, a następnie zastępca starosty powiatowego Płaszczyński wraz z kpt. Palewiczem dokonali podpalenia przygotowanego ogniska. Po odczytaniu rozkazu Komendanta Głównego z dnia 6 sierpnia z dnia 6 sierpnia 1914 roku i rozkazu obecnego Komendanta Głównego Z. S., uczczono pamięć poległych z Pierwszej Kompanji Kadrowej.

W pięknem przemówieniu, jakie do zebranych wygłosił prezes zarządu powiatowego Moszczyński, naświetlił on znaczenie tej chwili dziejowej, wiarę i całkowite oddanie się tych, którzy w bój o Polskę szli. Przemówienie zakończono zostało ślubowaniem treści następującej: „W obliczu majestatu bohaterskiej ofiary — złożonej z życia poległych za Ojczyznę — my wszyscy zebrani tutaj — przyrzekamy uroczyście — brać z nich wzór — i wiernie — całem swojem życiem — służyć Najjaśniejszej Rzeczpospolitej Polskiej".

Łuck

OBCHÓD ROCZNICY 6 SIERPNIA

Dnia 6 sierpnia b. r. Związek Strzelecki w Łucku zorganizował obchód pamiętnej rocznicy wymarszu I Kompanji Kadrowej z Oleandrów do Kielc. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem celebrowanem przez ks. pralata Skalskiego, który następnie wygłosił podniosłe przemówienie, w którem podkreślił doniosłość wymarszu I Kompanji Kadrowej.

O godz. 12 odbył się na zamku Lubarta wspólny obiad żołnierski. Podczas obiadu, który minął w podniosłym nastroju wygłosił przemówienie ks. pralat Skalski.

Skolei odbyło się na przystani strzeleckiej ognisko, podczas którego zostały odczytane rozkazy Marszałka Piłsudskiego do I Kadrowej i kom. głównego Zw. Strzeleckiego do strzelców. Po apelu za poległych, odśpiewano modlitwy i hymn, poczem kompanje strzeleckie odmaszerowały do świetlicy.

POR. WYSOCKI W ŁUCKU

W dniu 6 sierpnia przybył do Łucka na balonie „Hel" zdobywca międzynarodowego rekordu w locie na wysokość (10000 mtr.) por. Wysocki w towarzystwie por. Kolasińskiego i ppor. Świętosławskiego. Lotnicy wystartowali z Legjonowa w przeddzień wieczorem przebyli trasę w ciągu 14 godzin, lądując pod Łuckiem bez żadnych przeszkód. Por. Wysocki pochodzi z Łucka.

Radomsko

W ROCZNICĘ WYMARSZU I KADROWEJ

W rocznicę wymarszu I-ej Kadrowej zgodnie z apelem Związku Strzeleckiego na placu Ochotniczej Straży Pożarnej o godz. 20-ej zgromadziły się organizacje niepodległościowe i inne, skąd wyruszyły głównemi ulicami miasta na capstrzyk. Po powrocie na plac ćwiczeń straży, Komendant Pow. Z. S. R. Ludwik wręczył pochodnię b. prezesowi Z. S. legjoniście odznaczonemu Krzyżem Niepodległości p. J. Jaworskiemu, który zapalił tradycyjne ognisko, poczem Komendant Pow. Z. S. od-

Częstochowa

CZĘSTOCHOWIANIE NA ZJEŹDZIE LEGJONISTÓW

Na dorocznym zjeździe legjonistów w rocznicę wymarszu Pierwszej Kadrowej z Oleandrów w Krakowie, bawiło kilkudziesięciu legjonistów z Częstochowy z pp.: starostą Rogowskim i prezesem miejscowego Związku Legjonistów dyr. Kobyleckim na czele.

Trzej powstańcy pieszo z taczkami z Poznania.

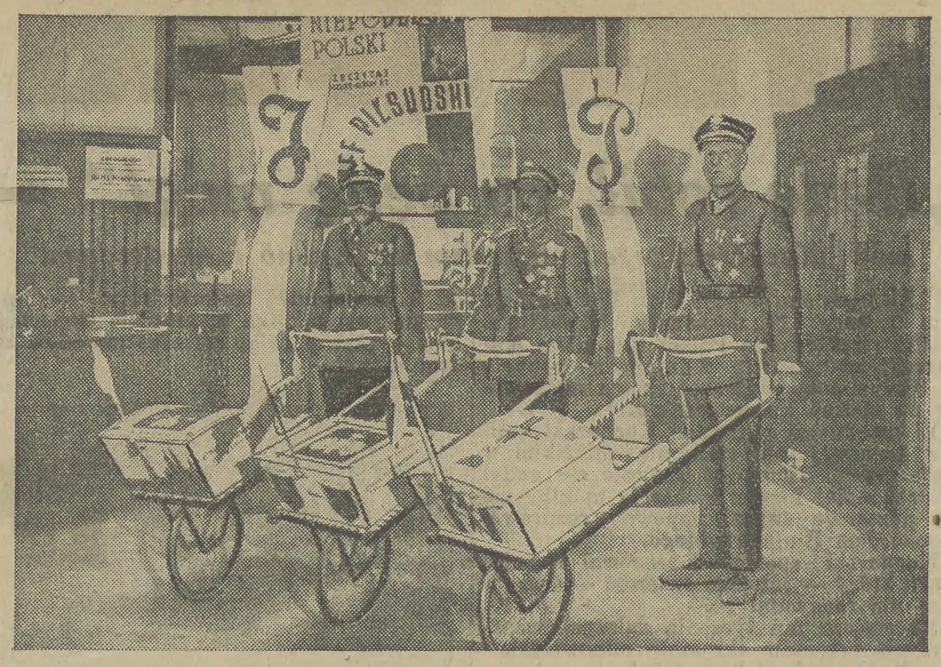

(v) Pisaliśmy już obszernie o wyruszeniu w dniu 14 lipca z Poznania z ziemią w taczkach na Sowiniec, wziętą z Poznania, z miejsc walk o wolność Wielkopolski, trzech powstańców wielkopolskich, 66-letniego Piotra Macioszczyka, 64-letniego Stanisława Mayera i 35-letniego Alfonsa Mayera. Dzielni powstańcy przebyli zdrowo około 700 km. i przybyli 5 b. m. w południe do Krakowa. 6 b. m. udali się na Sowiniec, gdzie złożyli przywiezioną ziemię. Ilustracja nasza przedstawia trzech dzielnych piechurów z taczkami ręcznie przez nich zdobionemi — w hallu „Pałacu Prasy".

847 km. na piechotę — na Sowiniec.

(v) Wśród tak licznie przybywających na Sowiniec z ziemią z pamiątkowych miejsc w Polsce, nie brak wytrwałych entuzjastów, którzy dalsze czy bliższe przestrzenie **przechodzą na piechotę.** Niejednokrotnie na naszych łamach pisaliśmy o dzielnych piechurach z różnych miejscowości **Małopolski, z Poznania,** nawet **z Gdyni.**



P. Paweł Leśniewski na tarasie „Pałacu Prasy"...

Ale rekord w tym wypadku pobił członek Związku Strzeleckiego ze Lwowa, p. **Paweł Leśniewski,** b. podoficer zaw. 6 P. A. C. we Lwowie, który **pieszo przebył na Sowiniec drogę, wynoszącą 847 km.**

Szedł on mianowicie **aż z nad Zbrucza,** z **Wasylkowców w pow. Kopyczyńce — nad samą granicą polską-sowiecką.** Wyruszył w dniu **21 lipca,** przybył do Krakowa **6 bm. wieczorem.** Szedł na **Tarnopol, Złoczów, Lwów, Gródek Jagielloński, Mościska, Jarosław, Przeworsk, Rzeszów, Bochnię, Niepołomice.**

Trzy razy w drodze musiał zelować trzewiki, dziesięć razy przechodził bolesne przypadłości skóry na nogach. **Ale doszedł.** Robił on w tych 17 dniach **naprzód ponad 50, potem po 40 km. na dobę. Szedł także i nocami.**

Przyniósł piękną **drewnianą skrzynkę** pomysłu dyrektora szk. **Szajkowskiego** z ziemią wziętą z **grobu powstańca 1863 r. i z grobu żołnierzy W. P. poległych w Wasylkowcach w r. 1920.**

W dn. 7 bm. zgłosił się p. Leśniewski w naszej Redakcji, poczem udał się **pieszo na Sowiniec,** by złożyć ziemię w takim trudzie przyniesioną ukochanemu Wodzowi **na kopcu, sypanym ku Jego nieśmiertelnej pamięci.**

Także i ten był na Sowińcu.

Młody bezrobotny stolarz C. D. Ehrenzeller z Birmingham w Anglji sprzykrzył sobie nic nie robienie i postanowił się do czegoś wziąć. Postarał się więc o paszport, rower i namiot. Posiadając te trzy rzeczy przepłynął kanał La Manche i puścił się w świat. Przez Francję, Szwajcarję i Czechy **przybył do Polski.** Wesoła i rzeźka jego mina wskazuje, że dobrze znosił ten 3 miesięczny camping — i co najgorsze polskie drogi, pod adresem których nie może powiedzieć żadnego komplementu.

— W jaki sposób pan się utrzymywał — pytamy go, gdy zawitał zwykłą koleją losu wszystkich łazików i do Pałacu Prasy.

— **Najmowałem się do pracy,** na spotykanych fermach zarobiłem trochę pieniędzy i znowu w drogę. Niestety **najgorzej moja sytuacja wygląda w Polsce.** W Polsce **farmerzy nie znają języka angielskiego, a ja nie znam polskiego.** W żaden sposób nie mogą zrozumieć czego ja od nich chcę.

— No, a jak się przedstawia **finansowa** strona tej awantury?

— Wydałem dwa funty, tyle ile miałem.

— No, jak na trzy miesiące to **nie dużo!** A czy przysyłają Panu zasiłek bezrobotny?

— Nie. Ojczyzna życzy sobie, żeby go spożywać na miejscu!

— A jakie są dalsze plany, młody Panie Angliku?

— Teraz przez Polskę **zdążam do Rosji,** potem z powrotem **przez Niemcy i Francję do Anglji.**

— Pisuje Pan gdzie co?

— Tak, do angielskiej gazety i do Radja.

— A jak pan daje sobie radę w Krakowie?

— Szczęśliwym zbiegiem okoliczności poznałem pewnego młodzieńca, który umie trochę po angielsku i on był moim cicerone. Naturalnie przyczyniłem się też i ja do **budowania oryginalnego pomnika, jaki wznosicie Marszałkowi Piłsudskiemu na**

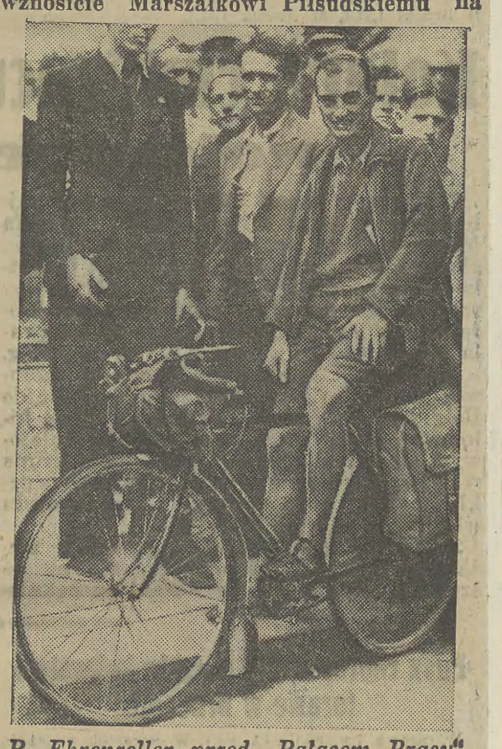

P. Ehrenzeller przed „Pałacem Prasy". W torbach są pomieszczone części namiotu.

Sowińcu. Spełniwszy ten mój obowiązek gościa, wyjeżdżam do Warszawy.

— A więc — **farewell!**

Ziemia z pobojowisk pod Laskami na Sowiniec.

(Fa) We wtorek w obecności starosty kozienickiego p. **Kowalskiego** i przedstawicieli samorządu pow. **pobrano ziemię z pobojowiska pierwszej bitwy legjonowej pod Laskami i Anielinem.** W środę z urną tą **wyjechała z Kozienic do Krakowa sztafeta na rowerach,** złożona z wójta gminy Brzeźnica, sołtysa z tejże gminy i dwóch członków rady powiatowej. **Ziemia ta złożona zostanie na Sowińcu w nadchodzącą niedzielę** w obecności woj. kieleckiego dra **Dziadosza,** który prowadzić będzie wycieczkę przedstawicieli samorządu z Kielc do Krakowa.

Ziemia Śląska na Sowińcu



W niedzielę przybyła pieszo z Katowic do Krakowa drużyna strzelecka, jako delegacja powiatu katowickiego, przynosząc urnę z ziemią z pod pomnika Powstańców na pl. Wolności w Katowicach, na kopiec Marszałka na Sowińcu.

Trójka strzelców z Radymna na Sowiniec.

(l) Z Radymna pow. Jarosław wyruszyli trzej strzelcy **pp. Pawełkiewicz Adolf** jako drużynowy oraz **Znojko Wacław i Czternastek Henryk — pieszo,** niosąc ziemię po-



braną z miejscowego cmentarza z grobów powstańców z 1863 r. i grobu legjonistów — na Sowieniec.

Trzej strzelcy wymaszerowali dnia 31 lipca i zrobili przeszło 200 km. drogi.

Pociągi powrotne ze „Swięta Gór" w dniach 11, 12 i 13 sierpnia.

(mn) Celem należytego ujęcia technicznej organizacji powrotu uczestników ze zjazdu na Święto Gór w dniach 11, 12 i 13 bm. będą uruchomione następujące pociągi pasażerskie z Zakopanego.

W kierunku Krakowa, Warszawy i Lwowa osobowy g. 7.00; w kierunku Nowego Sącza, Lwowa i Stanisławowa osob. g. 8.35; w kier. Krakowa osob. g. 11.02; w kier. Krakowa, Warszawy, Poznania i Lwowa posp. g. 13.30; w kier. Katowic, Poznania i Gdyni osob. g. 16.25; w kier. Krakowa, Warszawy i Łodzi osob. g. 17.50; w kier. Bielska i Katowic osob. g. 18.14; w kier. Krakowa, Lwowa i Warszawy osob. g. 18.42; w kier. Bielska i Katowic osob. g. 19.09; w kier. Krakowa osob. g. 19.20 i 20.56; w kier. Częstochowy i Warszawy osob. g. 21.10, 21.35 i 22.10; w kier. Krakowa, Warszawy, Poznania i Lwowa osob. g. 23.50; w kier. Krakowa, Warszawy i Lwowa osob. g. 0.10 (ten ostatni pociąg tylko w dniach 12 i 13 bm.).

Podróżni odjeżdżający w tych dniach z Zakopanego muszą się zaopatrzyć w kupony uprawniające do zajęcia miejsca w wymienionych pociągach. Kupony takie, oddzielnie na każdy pociąg wydają bezpłatnie począwszy od piątku dnia 9 bm.: Komitet „Święta Gór", hotel „Stamary" ul. Kościuszki i PBP. „Orbis" ul. Krupówki. — Podróżni winni zatem we własnym interesie i dla zapewnienia sobie miejsca w pociągu zaopatrzyć się w kupon do odnośnego pociągu, gdyż bez kuponu nie będą dopuszczeni na peron i do pociągów.

Dla udogodnienia uczestnikom zjazdu kwestji informacyjnej oraz stemplowania kart uczestnictwa na podróż powrotną będą utworzone posterunki informacyjno-kolejowe w ogrodzie hotelu „Stamary" przy ul. Kościuszki, które będą również stemplowały karty uczestnictwa na podróż powrotną oraz wydawały kupony na miejsca w poszczególnych pociągach.

Podhalanie nad polskie morze!

Liga popierania turystyki, delegatura w Krakowie przy współpracy Koła Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Nowym Targu oraz poparciu D. O. K. P. w Krakowie organizuje w dniach od 16 do 20 bm. wycieczkę pociągiem popularnym pod hasłem: „Podhalanie nad polskie morze!".

Odjazd z Nowego Targu 16 bm. około godz. 10.00, przyjazd do Gdyni 17 bm. około godz. 5-tej. Odjazd z Gdyni 19 bm. o godz. 21.05, przyjazd do Krakowa o godz. 12-tej, odjazd z Krakowa około godz. 17.00, przyjazd do Nowego Targu około godz. 22.00. Cena karty uczestnictwa, obejmująca przejazd koleją do Gdyni i z powrotem oraz dwa noclegi w hotelu Emigracyjnym w Gdyni w kl. 3-ciej 20.70 zł, w kl. 2-giej 28.40 zł.

W drodze powrotnej przewidziane zatrzymanie w Krakowie, celem złożenia hołdu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w krypcie na Wawelu.

W pociągu wagon restauracyjny i stoliki do gry w karty. Karty uczestnictwa (bilety kolejowe) sprzedaje kasa osobowa na dworcu kolejowym w Nowym Targu do 14 bm. godz. 18-tej.

Zastrzega się prawo odwołania pociągu w razie niedostatecznej ilości zgłoszeń.

Celem uniknięcia przepełnienia dworca kolejowego w Zakopanem — dojście do poszczególnych pociągów będzie możliwe najwcześniej na 30 minut przed wyznaczonym odjazdem każdego pociągu.

Stemplowanie kart uczestnictwa oraz wydawanie kuponów przy kasach osobowych na dworcu kolejowym nie będzie uskuteczniane.

Skazanie oszczercy ś. p. Artura Schroedera.

(ki) **Ludzka nienawiść i zajadłość,** która nie uszanuje nawet człowieka zmarłego, szarpie jego cześć i dobre imię, nawet i po śmierci, spowodowała, iż aczkolwiek ś. p. Artur Schroeder zmarł w kwietniu ub. r., to jednak po dzień dzisiejszy na wokandach sądu pojawiają się **sprawy związane z atakami na osobę ś. p. Zmarłego.**

Przed sądem okręgowym karnym, wydziałem odwoławczym w Krakowie, stanął **Jan Kanty Gumowski,** artysta-malarz, smutny bohater głośnego w sferach artystycznych Krakowa incydentu na pogrzebie ś. p. Schroedera. Mianowicie, kiedy eksportowano zwłoki ś. p. Schroedera i przenoszono je z karawanu do samochodu, **Gumowski odezwał się w sposób wysoce ubliżający o ś. p Zmarłym** do sekretarza magistratu krakowskiego **płk. dra Tadeusza Piotrowskiego.**

Sąd grodzki skazał Gumowskiego **na 14 dni aresztu,** a ponieważ od tego wyroku oskarżony wniósł **odwołanie,** wyznaczono rozprawę w sądzie okręgowym karnym, jako przed instancję odwoławczą. Sędzia **dr Horski** po przemówieniach stron **wyrok sądu grodzkiego w całości zatwierdził.** — Oskarżał prok. dr **Przytulski,** bronił **dr Srokowski** z Warszawy.

Co było przyczyną pożaru fabryki?

(ki) Jeśli chodzi o przyczyny ognia, przez dzień wczorajszy prowadzone są **dochodzenia zmierzające do ich ustalenia.** Wedle dotychczasowych przypuszczeń pożar powstał **z samozapalenia się przetłuszczonych worków,** wypełnionych **odpadkami gumowemi** z gotowych fabrykatów, złożonych **pod szopą,** w której dostrzeżono pożar.

Straszny koniec niebezpiecznej zabawy.

Wczoraj o godzinie 14.45 wzywano Pogotowie ratunkowe na ul. Barakową do baraków miejskich, gdzie dwaj zabawiający się gaszeniem wapna chłopcy, a to Tadeusz Puchała i Tadeusz Kędra, jeden lat 9, a drugi 11-cie, doznali niebezpiecznych poparzeń oczu. Stan Kędry jest bardzo ciężki i grozi mu ślepota. **Lekarz Pogotowia przewiózł obu chłopców do ambulatorjum okulistycznego Ubezpieczalni społ.**

(ki) **MNOŻĄ SIĘ KRADZIEŻE KIESZONKOWE.** Janowi Markiewiczowi, nadleśniczemu z Pierzchnicy w pow. stopnickim, skradziono w Sukiennicach z kieszeni od marynarki wieczne pióro i okulary wartości 55 zł.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Ziemia z Anglji na Sowiniec.

Warszawa, 8 sierpnia (A). Towarzystwo Polskie w Londynie nadesłało do światowego Zw. Polaków z Zagranicy ziemię z pod fundamentów domu w Londynie, w którym mieszkał Marszałek Piłsudski po ucieczce z Syberji, oraz **ziemię z grobu trzech powstańców polskich z 1863 r.** pochowanych na jednym z cmentarzy w Londynie. Ziemia nadesłana z Londynu przeznaczona jest **na kopiec Marszałka na Sowińcu.**

Ziemia z Jerozolimy na Sowiniec.

(l) Kapelan Domu Polskiego w Jerozolimie ks. dr **Król** wyjechał **do Polski,** wioząc ze sobą **ziemię z Domu Polskiego, przeznaczoną na Kopiec Marszałka na Sowińcu.**

Strzelcy z Bielska na Sowińcu.



(v) Przybyła do Krakowa piesza sztafeta Z. S. z Bielska pod komendą podchorążego i komendanta bielskiego oddz. Z. S. Józefa Dudzika w składzie: A. Lindert, J. Pajor, Fr. Stańco, J. Hajducki i F. Waniek. Sztafeta przyniosła ziemię pobraną z grobów legjonistów zmarłych w r. 1914 i pochowanych na cmentarzu w Bielsku. Ziemia pobrana została uroczyście w obecności starosty Bocheńskiego, prez. m. Bielska Przybyły i in., poczem pułk. Zagórski w obecności kom. A. Kubaczka wręczył urnę kom. Dudzikowi. — Ilustraca nasza przedstawia sztafetę na tarasie „Pałacu Prasy".

* * *

(v) **ZIEMIA Z KASPROWICZOWSKIEJ ZAGRODY NA SOWINIEC.** Kierownik szkoły w Inowrocławiu-Szymborzu, p. Józef Siarkiewicz, przyniósł w kasecie na Sowiniec ziemię pobraną z pod zagrody w Szymborzu, gdzie urodził się znakomity poeta Jan Kasprowicz.

Strzelcy z Rzeszowa na Sowińcu.



W Rzeszowie odbyła się uroczystość pobrania ziemi z grobów Legjonistów na cmentarzu rzeszowskim, którą w specjalnej urnie przynieśli do Krakowa strzelcy rzeszowscy celem wsypania jej do kopca na Sowińcu. Na ilustracji widzimy sędziego dra Kijasa, prezesa miejscowego Strzelca, wsypującego ziemię do urny.

Footbaliści węgierscy na Sowińcu.

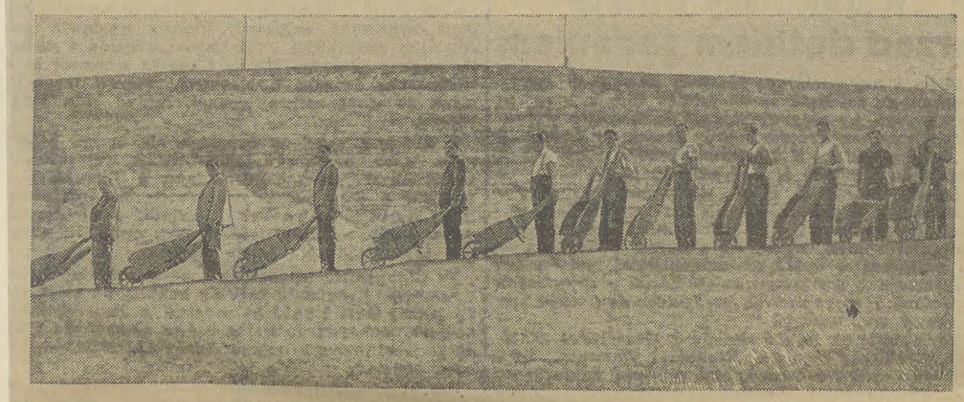

Członkowie mistrzowskiej drużyny footballowej węgierskiej „Ujpesti" w czasie swego pobytu w Krakowie, udali się na Sowiniec i również sypali ziemię na kopiec, chcąc w ten sposób oddać hołd Marszałkowi Piłsudskiemu, protektorowi polskiego sportu.

Na pocztówce.

Kochany Kurjerku!

Czy służba *w parku Jordana* nie mogłaby *zamiatać wcześniej, jak o godz. 8.30,* t. j. wtedy, kiedy zjeżdża i schodzi się do parku *kilkaset dzieci* na świeże powietrze. *Tumany kurzu* z pod mioteł zamiatających, nie odświeżają chyba powietrza.

Matka.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Przyszli oficerowie artylerji meldują się u krypty Marszałka.

(1) Do Krakowa zawitała wycieczka **Szkoły Podchorążych Artylerji z Torunia** w składzie **140 podchorążych, 13 instruktorów** z kom. szkoły **pułk. Gnoińskim** oraz **ppłk. Luśniakiem** na czele. Członkowie wycieczki, przyszli oficerowie artylerji, zwiedzali fabryki wojskowe, poczem przybyli do Krakowa, aby **złożyć hołd Marszałkowi.**

Półtorasta doborowych wojaków napełniło brzękiem ostróg „Pałac Prasy". Tradycyjnym zwyczajem wycieczka przybyła zwiedzić urządzenia najnowocześniejszego koncernu dziennikarskiego w Polsce. Rankiem podchorążowie byli w krypcie wawelskiej, popołudniu zaś udali się na Kopiec Marszałka na Sowiniec.

Jak opowiada płk. Gnoiński — w roku bieżącym uczniowie jego szkoły wystąpili do niego z oryginalną i wielce wzruszającą prośbą: aby im danem było **zaraz po nominacji na podporuczników zameldować się Panu Marszałkowi.** Wypłynęło to od nich spontanicznie jako gorące życzenie. Tak więc po promocji na oficerów, która nie-bawem nastąpi — **najmłodsi oficerowie artylerji polskiej** zameldują się w krypcie wawelskiej **u trumny Marszałka** z wyrazami żołnierskiego hołdu i oddania.





Podchorążowie 1-szej i 2-giej baterji Szkoły Podchor. Artyl. z Torunia z komendantem płk. Gnoińskim (w środku) i ppłk. Luśniakiem (na lewo).

GAZETA POLSKA Sobota, 10 sierpnia 1935 r

WOŁYŃ

W rocznicę wkroczenia legjonów na Wołyń

KOWEL, 9.8. (tel. wł.). — W Kowlu pod przewodnictwem b. posła K. Michalskiego odbyło się posiedzenie sekcji finansowej komitetu obchodu 20-tej rocznicy wkroczenia na Wołyń Legjonów. Uchwalono zwrócić się do społeczeństwa z apelem o składanie ofiar na rzecz budowy trwałego pomnika ku upamiętnieniu czynu Legjonów. (P).

Specjalny pociąg na zakończenie Święta Gór

Jutro, na zakończenie „Święta Gór" Liga Popierania Turystyki uruchamia specjalny pociąg z Zakopanego dla grup regjonalnych, udających się do Krakowa, Wieliczki i Chorzowa. Uczestnicy w dn. 12 b. m. zwiedzą Kraków i wezmą udział w sypaniu Kopca na Sowińcu, oraz złożą hołd u trumny Marszałka Piłsudskiego na Wawelu.

Nocleg przewidziany jest w Krakowie. Dn. 13 b. m. grupy regjonalne odjadą do Chorzowa, gdzie zwiedzą fabryki. Popołudniu nastąpi powrót do Krakowa i odjazd do Wieliczki. Wieczorem punkt zborny w Krakowie i stąd odjazd do miejsc zamieszkania.

MAŁOPOLSKA ZACH.

Masowy napływ pielgrzymek

KRAKÓW, 9.8. (tel. wł.) — Dzisiaj wśród licznych pielgrzymek przybyły do Krakowa dzieci szkolne z Westfalji i udały się na Wawel i Sowiniec. W sobotę przybędzie pociąg popularny z Baranowicz z 600 osobami oraz z Wilna z 450 osobami. W niedzielę oczekiwany jest wielki zjazd ludności woj. kieleckiego, przyczem z samych Kielc przybędą 4 pociągi popularne. Pozatem wiele osób przyjedzie furmankami. Krakowski komitet budowy kopca Marszałka Piłsudskiego przygotowuje dla pielgrzymek kieleckich 5 tys. vater. (S)

Tempo Dnia z 10 VIII 1935

5.000 Kielczan koleją i furmankami zjeżdża do Krakowa.

(ki) Na sobotę, niedzielę i poniedziałek przewidziany **jest znowu większy zjazd do Krakowa.** W sobotę przybędzie do Krakowa pociąg **popularny z Wilna,** wiozący 450 osób, ma przybyć również pociąg popularny **z Baranowicz z 600 osobami.**

Na niedzielę przewidziany jest **wielki zjazd ludności z woj. kieleckiego,** przyczem przyjadą 4-ry **pociągi popularne z samych Kielc** pozatem wiele osób **furmankami,** a komitet krakowski budowy kopca Marsz. Józefa Piłsudskiego na Sowińcu, przygotowuje dla **Kielczan 5.000 kwater.**

W poniedziałek bawić będzie w Krakowie **zjazd żydowskich skautów,** którzy przyjadą w liczbie 1.500—2.000 osób specjalnie dla złożenia hołdu Marsz. Piłsudskiemu i sypania kopca na Sowińcu.

W piątek bawiła w Krakowie polska **wycieczka dzieci szkolnych z Westfalji nad Renem w liczbie 2 osób.** Dziatwa z obczyzny, złożyła hołd w krypcie św. Leonarda, brała udział w sypaniu kopca, pozatem zaś zwiedziła wszystkie krakowskie pamiątki.

12 pociągów popularnych z całej Polski ◆◆◆ przybywa do Krakowa. ◆◆◆

(ki) Na niedzielę ruch wycieczkowy do Krakowa wyraża się znów wielką cyfrą **przeszło 12.000 osób.** Przybędzie **12 pociągów popularnych,** a wśród przyjeżdżających wycieczek najliczniejsza będzie — jak wczoraj już donosiliśmy — **z woj. kieleckiego.** Z zapowiedzianych 4 pociągów popularnych z Kielc, przybędą tylko trzy, lecz każdy z nich przywiezie 1500 osób, razem **4500 osób.** Poza tem z bliższych okolic województwa kieleckiego przyjadą włościanie **furmankami.**

Poza trzema kieleckiemi pociągami przyjadą następujące zbiorowe wycieczki pociągami popularnemi: **Z Katowic 1000 osób, z Włocławka 600 osób, z Lidy 450 osób, z Białowieży 500 osób, z Łodzi 600 osób, z Jasła 600 osób, z Rzeszowa 500, z Dębicy 700 osób, z Bielska 500.**

Do tego trzeba doliczyć rozmaite **mniejżydowskich,** który przybędzie z 1500 uczestnikami.

W poniedziałek przybędą do Krakowa **dwa specjalne pociągi wiozące grupy regjonalne w liczbie 1100 osób,** powracające z Święta Gór w Zakopanem. Przedpołudniem **barwny tłum uda się na Sowiniec,** po południu zaś grupy regjonalne wyjadą **do Wieliczki na zwiedzenie Salin.**

W drugim dniu pobytu grup regjonalnych w Krakowie na godz 13 przewidziany jest **hołd w krypcie św. Leonarda,** po którym nastąpi wspólny **odjazd do Królewskiej Huty** na zwiedzenie tamtejszych fabryk. Stamtąd pociągi z regjonalnemi grupami powrócą do Krakowa i dopiero stąd odbędzie się rozjazd poszczególnych grup we wszystkie strony Polski.

Tempo Dnia z 11 VIII 1935

Pocztowe Przysposobienie Wojskowe z Okręgu VII. Poznań na Sowiniec.



Pocztowe Przysposobienie Wojskowe z okr. VII Poznań wysłało do Krakowa sztafetę na rowerach z urną zawierającą ziemię z pogranicznych urzędów pocztowych Wielkopolski. Sztafeta odbyła drogę z Poznania do Krakowa w trzech dniach licząc w to zatrzymanie się w Częstochowie na Jasnej Górze. Na zdjęciu delegaci przed „Pałacem Prasy" w Krakowie. — W grupie na prawo dyrektor okr. 6 płk. poczt. p. Alfred Wallner (x), który jako legjonista przybył do Krakowa na zjazd. — Płk. Wallner był w r. 1914 dowódcą oddziału legjonistów w Niepołomicach pod Krakowem. W środku grupy z urną w ręku kierownik sztafety p. Czesław Zarębski.

Długi sznur wycieczek do Krakowa.

(ki) Na sobotę, niedzielę i poniedziałek przewidziany jest znowu większy zjazd do Krakowa. W sobotę przybędzie do Krakowa **pociąg popularny z Wilna, wiozący 450 osób,** ma przybyć również pociąg **popularny z Baranowicz z 600 osobami.**

Na niedzielę przewidziany jest **wielki** zjazd ludności z woj. kieleckiego, przyczem przyjadą **4-ry pociągi popularne z samych Kielc,** pozatem **wiele osób furmankami,** a komitet krakowski budowy kopca Marsz. Józefa Piłsudskiego na Sowińcu, przygotowuje **dla Kielczan 5.000 kwater.**

W poniedziałek bawić będzie w Krakowie **zjazd żydowskich skautów,** którzy przyjadą w liczbie **1.500—2.000 osób** specjalnie dla złożenia hołdu Marsz. Piłsudskiemu **i sypania** kopca na Sowińcu.

W piątek bawiła w Krakowie **polska wycieczka dzieci szkolnych z Westfalji** nad Renem w liczbie 20 osób. Dziatwa z obczyzny, złożyła hołd w krypcie św. Leonarda, brała udział w sypaniu kopca, pozatem zaś zwiedziła wszystkie krakowskie pamiątki.

Ziemia z mogił obrońców Wilna na Sowiniec.

Z Wilna donosi (Hr): Dnia 8 b. m. wileńscy inwalidzi wojenni ze sztandarem zgromadzili się **na cmentarzu Rossa dla pobrania ziemi z mogił obrońców Wilna,** którą delegacja wileńska zawiezie do Krakowa i tam dołączy do ogólnozwiązkowej urny z ziemią przeznaczoną na Kopiec Marszałka na Sowińcu. Inwalidzi wileńscy zabrali najsamprzód grudki ziemi z grobów obrońców Wilna w r. 1919, a następnie ze sztandarem pomaszerowali do grobów obrońców Wilna w r. 1920.

Urna została wręczona delegacji Związku, udającej się do Krakowa.

Rodacy z Ameryki wiozą ziemię ze wszystkich Stanów Zjednoczonych

(a) Jak donoszą pisma polsko-amerykańskie, w dniu 2 b. m. wyjechała z N. Jorku na okręcie „Pułaski" **wycieczka Klubu Wielkopolan, Ślązaków i Pomorzan,** zdążająca do Polski **na uroczystości 15-lecia zwycięstwa oręża polskiego.** Rodacy wiozą ziemię, zebraną ze wszystkich Stanów Zjednoczonych, która **będzie złożona na Sowińcu.** Pochodzi ona z różnych miejsc historycznych poszczególnych stanów i została zebrana dzięki inicjatywie wspomnianego klubu. Akcja ta została uwieńczona sukcesem, jakiego dotychczas nie zanotowano w kronikach wychodźtwa polskiego w Ameryce oraz innych grup narodowościowych za oceanem. Wszyscy gubernatorzy poszczególnych stanów od Pacyfiku do Atlantyku i od granic Kanady aż po Meksyk i zatokę Meksykańską odpowiedzieli na wezwanie z wielką gotowością współpracy i **nadesłali ziemię wraz z pięknemi listami,** z których przebija podziw i uznanie dla wychodźtwa naszego.

Przesyłki ziemi zostały umieszczone we wspaniałych szkatułkach drewnianych, wykonanych z 20 gatunków drzewa. Szkatuły te wykonał bezinteresownie mistrz sztuki rzeźbiarskiej, p. **Tomarz Stachura,** właściciel zakładów rzeźbiarskich w Milwaukee.

5000 osób z Kieleckiego przybywa do Krakowa.

(Wi) **W dniu 11 bm. udaje się do Krakowa** pod przewodnictwem wojewody kieleckiego **dra Dziadosza pielgrzymka w liczbie około 5.000 osób,** składająca się z przedstawicieli wszystkich rad powiatowych, gminnych i miejskich województwa kieleckiego, **celem złożenia hołdu prochom Marszałka Piłsudskiego.**

Uczestnicy pielgrzymki **udadzą się na Sowiniec, gdzie wezmą udział w sypaniu kopca a następnie złożą hołd Marszałkowi w krypcie św. Leonarda w katedrze wawelskiej, poczem zwiedzą zabytki Krakowa.**

* * *

(Kt) **ZIEMIA Z GROBÓW POWSTAŃCÓW 1863 R. W MIELCU NA SOWINIEC.** W ramach marszu gwiaździstego Strzelców ziemi mieleckiej ob. vice-prez. zarządu pow. Z. S. Stan. Damse i sekr. mgr. Tad. Kutrzeba złożyli na Sowińcu puszkę z ziemią, pobraną na cmentarzu parafjalnym w Mielcu przez zastępcę starosty p. Gołkowskiego przed wymarszem pieszej strzeleckiej drużyny, złożonej z 29 osób. Ziemię pobrano z grobów Powstańców, którzy w r. 1863 walczyli w oddziałach pod rozkazami Dołżego-Czachowskiego, Jana Chmielowskiego i Dunajewskiego. Nazwiska pochowanych uczestników powstania: Mieczysław mjr. Korycki Prus, Hipolit Szanecki, Stanisław Damse, Józef Turczynowicz, Stanisław Pochowski, Tadeusz Leliwa Zorowski, Kasper Leyko, Michał Boryński, Marcin Weryński, Jan Chmielowski, Walenty Działowski, Wawrzyniec Panek, Błażej Boryński, Jan Korpanty, Jan Jaworski, Wojciech Weryński, Walenty Brożonowicz, Jakób Dziekan, Jan Ryniewicz, Józef Luciński, Jan Graczyński, Jakób Graczyński, Kazimierz Lubaska.

(DW) **PIELGRZYMKA ŻYDÓW OŚWIĘCIMSKICH NA SOWINIEC.** W związku z przewiezieniem ziemi palestyńskiej z grobu Józefa Trumpeldora w Tel-Chaj na kopiec Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się w dniach 11 i 12 bm. wielka pielgrzymka żydów oświęcimskich do Krakowa na Sowiniec. Pielgrzymkę organizuje tut. Zrzeszenie Harcerzy Żydowskich im. Józefa Trumpeldora. Według dotychczasowych obliczeń wyjedzie z Oświęcimia około 300 osób.

Kurjer Warsz z 11 VIII 1935

Zjazd inwalidów. W sobotę, ok. godz. 11, rozpoczął się w Krakowie w sali Domu katolickiego przy ul. Kraszewskiego dwudniowy zjazd delegatów ognisk Związku inwalidów województwa krakowskiego. W zjeździe uczestniczy około 1.000 delegatów. Przed rozpoczęciem obrad delegaci zjazdowi byli na nabożeństwie żałobnem w katedrze za duszę ś. p. marszałka Piłsudskiego, poczem przesunęli się przez kryptę św. Leonarda. Po południu inwalidzi sypali kopiec.

Tempo Dnia z 11 VIII 1935

Wzruszający hołd złożyli inwalidzi wojenni Marszałkowi Piłsudskiemu.

(ki) W sobotę rozpoczął się w Krakowie **doroczny Zjazd delegatów ogniw organizacyjnych Związku Inwalidów Wojennych** R. P. woj. krakowskiego. Rannemi pociągami na Zjazd przybyło **około 500 inwalidów**, którzy o godz. 8-mej rano wraz z pocztami sztandarowemi zgromadzili się u wylotu ul. Podzamcze ul. Straszewskiego.

O godz. 9-tej rano odprawiona **została Msza św. żałobna** za duszę **Marszałka Piłsudskiego** oraz za **duszę poległych i zmarłych inwalidów wojennych** w czasie której okolicznościowe kazanie wygłosił inwalida ks. **Józef Pęcherek.**

Po Mszy św. przesunęli się inwalidzi **przez kryptę św. Leonarda, składając hołd zwłokom Marszałka Piłsudskiego.** Wzruszająca była scena kiedy to w rozmaity sposób okaleczeni inwalidzi, podpierający się kulami, ślepcy prowadzeni przez swych kolegów, suchą i zaciętą twardość swych dawnych żołnierskich serc topili przy zwłokach Wodza.

Po tym wzruszającym hołdzie odmaszerowali delegaci i poczty sztandarowe do gmachu **Domu Katolickiego** przy ul. Straszewskiego l. 18. Tam nastąpiło **otwarcie Zjazdu** z częścią organizacyjną i sprawozdaniami.

Po przerwie obiadowej nastąpi **wyjazd na Sowiniec,** celem wzięcia udziału w pracach przy sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego.

Dalszy ciąg Zjazdu wypełnią w niedzielę o godz. **9-tej rano obrady delegatów** w sali Muzeum Przemysłowego przy ul. Smoleńsk l. 9, a najważniejszym punktem obrad będą wybory zarządu okręgowego, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego. W niedzielę zakończą się obrady i Zjazd zostanie zamknięty.

MAŁOPOLSKA ZACH. Gazeta Polska z 11 VIII 1935

Doroczny Zjazd Inwalidów

KRAKÓW, 10.8. (tel. wł.) — Dziś rozpoczął się 2-dniowy doroczny zjazd delegatów Kół Zw. Inwalidów Wojennych Rzplitej, woj. krakowskiego, na który przybyli delegaci kół inwalidzkich z całej Polski ze sztandarami. O g. 8-ej rano nastąpiła zbiórka delegacji u stóp Wawelu, poczem inwalidzi udali się do katedry wawelskiej, gdzie nabożeństwo za duszę Marszałka Piłsudskiego oraz poległych i zmarłych inwalidów odprawił ks. Pęcherek. Po nabożeństwie zebrani złożyli hołd zwłokom Marszałka Piłsudskiego. Następnie ze stoków Wawelu ruszył pochód, na którego czele niesiono sztandar powstania 1863 r. Pochód udał się do Domu Katolickiego, gdzie po odegraniu Pierwszej Brygady odbyła się uroczystość sypania ziemi z pobojowisk całej Polski do jednej wspólnej urny.

Przewodniczącym obrad został b. poseł Wagner. Na otwarcie zjazdu przybył wojewoda Raczkiewicz z wicewojewodą Walickim oraz przedstawiciele władz. Woj. Raczkiewicz, jako gospodarz ziemi krakowskiej wygłosił przemówienie, a następnie imieniem Zw. Strzeleckiego przemówił dr. Rzadkiewicz i imieniem m. Krakowa — sekretarz prezydjalny płk. dr. Piotrowski. Po przerwie rozpoczęły się obrady zjazdu, zaś po południu inwalidzi wyjechali na Sowiniec.

W niedzielę w sali Muzeum Przemysłowego odbędą się dalsze obrady i zakończenie ziazdu. (S)

„NOWY DZIENNIK" niedziela 11 sierpnia. 11

Duży zjazd do Krakowa na 11 i 12 bm.

Na dzień 11 sierpnia przewidziany jest przyjazd do Krakowa 12-tu pociągów popularnych z uczestnikami na sypanie kopca na Sowińcu, oraz złożenia hołdu ś. p. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w krypcie na Wawelu.

Najliczniejsza jest pielgrzymka organizowana przez Województwo Kieleckie, przyjeżdżająca trzema pociągami po 1500 osób.

Następnie przybywa do Krakowa pociąg popularny z Katowic 1000 uczestników, z Włocławka około 600, z Lidy około 450, z Białowieży około 500, z Łodzi około 600 osób.

Dalej pociąg z Jasła wiozący 600 uczestników, z Rzeszowa 400, z Dębicy 700, oraz z Bielska 500, w sumie zatem przybywa do Krakowa około 10.000 osób.

Ponadto dnia 12 sierpnia przybywają do Krakowa dwa pociągi z grupami regjonalnemi, które brały czynny udział w widowiskach i imprezach organizowanych w ramach „Święta Gór" w Zakopanem.

Uczestnicy w liczbie około 1100 osób udadzą się na Sowiniec w celu sypania kopca, zaś w godzinach popołudniowych odjadą do Wieliczki na zwiedzanie salin.

W dniu następnym tj. 13 bm. złożą hołd śp. Marszałkowi Piłsudskiemu na Wawelu, a następnie odjadą pociągiem do Królewskiej Huty, celem zwiedzenia tamtejszych fabryk i hut.

Po powrocie do Krakowa rozjeżdżają się w godzinach wieczornych do swych miejsc zamieszkania.

GAZETA RZESZOWSKA z dnia 11 sierpnia 1935 Nr. 34

Rzeszowa: O. Zw. Strz. im. Fl. Węglowskiego KSM. Przybyszówka 27: 5 O. Zw. Strz. Fl. Węglowskiego — W. C. T. S. Resovia 10: 9.

Marsz Gwiaździsty Z. S. na Sowiniec. W piątek 2 bm. wyruszyła z Rzeszowa sztafeta kolarska powiatu Z. S. Rzeszów w sile ośmiu strzelców z sierżantem Chrobakiem na czele. Przed wyjazdem nastąpiła zbiórka uczestników sztafety przed pomnikiem płk. Lisa Kuli, gdzie prezes Zarządu Powiatu ob. Dr. Kijas wręczył strzelcom urnę z ziemią z grobu płk. Lisa Kuli, legjonistów, powstańców z r. 1863, 1830. Sztafeta przebyła drogę Rzeszów — Kraków w bardzo dobrej formie w 12 godzinach. W Krakowie strzelcy wzięli udział w sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.

Rocznica 6 sierpnia. Staraniem Oddziału Z. S. im. Kilińskiego odbyło się w dniu 5 sierpnia wieczór w olszynce nad Wisłokiem ognisko strzeleckie i apel poległych z I-szej kompanji kadrowej.

Po apelu ob. prof. Drzał wygłosił przemówienie okolicznościowe a ob. dr. Kijas odebrał od zebranych ślubowanie na wierność ideałom, którym służyli polegli Bohaterowie.

Sztafeta Zw. b. Och. A. P. w Jarosławiu przechodziła przez Rzeszów w dniu 7 b. m., niosąc w urnie ziemię na Sowiniec. Sztafeta przenocowała w koszarach kolejowych za łaskawem zezwoleniem p. naczelnika stacji, za co Zarząd tut. Koła składa mu żołnierskie „cześć". Dnia 8 bm. sztafeta uczciła pamięć ochotnika śp. Dzierżyńskiego przy udziale delegata Zarządu miasta wspólnie z ochotnikami z Rzeszowa. Po oddaniu honorów wojskowych na cmentarzu i przed pomnikiem Lisa-Kuli, po przemówieniu prezesa tut. Oddziału mgra Lipczyńskiego sztafeta udała się w dalszą drogę.

Wielki zjazd inwalidów wojennych

rozpoczyna się dziś. w Krakowie

Kraków, 9 sierpnia.

Dziś rozpoczyna się w Krakowie wielki zjazd inwalidów wojennych z całej Polski, połączony z dorocznym zjazdem delegatów ogniw organizacyjnych związku inwalidów województwa krakowskiego i 10-lecia istnienia zarządu wojewódzkiego w Krakowie. Zjazd będzie obradować dwa dni przyczem pierwszy dzień przewidziany jest na uroczystości związane ze złożeniem hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu.

W zjeździe weźmie udział około 1000 delegatów którzy przybędą ze sztandarami i z ziemią ze wszystkich stron kraju. Inwalidzi zbiorą się dziś o godz. 8-ej rano pod Wawelem poczem udadzą się do Katedry gdzie o godz. 9-ej odbędzie się nabożeństwo odprawione przez ks. inwalidę Pęcherka za duszę Marszałka Piłsudskiego i poległych i zmarłych inwalidów. Po nabożeństwie nastąpi złożenie hołdu w Krypcie poczem o godz. 11.30 nastąpi w sali Domu Katolickiego otwarcie zjazdu.

Po południu udadzą się inwalidzi na Sowiniec, gdzie wezmą udział w sypaniu kopca.

Ex Ilustr. z 11 VIII 1935 r

Wielki Zjazd Inwalidów rozpoczął obrady.

Do Krakowa przybyło w sobotę około 1000 delegatów, ogniw organizacyjnych Związku Inwalidów wojew. krak. Inauguracyjne posiedzenie Zjazdu poprzedziło **nabożeństwo** w Katedrze wawelskiej odprawione przez inwalidę **Ks. Józefa Pęcherka,** który wygłosił również okolicznościowe kazanie. Po Mszy św. inwalidzi udali się do krypty św. Leonarda, do sarkofagu śp. Marsz. Piłsudskiego.

Następnie przybyli na zjazd przemaszerowali w pochodzie z kilkudziesięciu sztandarami ulicami miasta do Domu katolickiego. Tam około godziny 11 odbyło się przy dźwiękach marsza żałobnego Szopena, odegranego przez orkiestrę 20 p. p. **wypełnienie urny ziemią wileńską i krakowską.** Urnę zaniesiono popołudniu na Sowiniec. Ta nastrojowa uroczystość odbyła się na scenie Złotej Sali Domu Katolickiego, na której środku ustawiono popiersie śp. marszałka Piłsudskiego, a wokół kilkadziesiąt sztandarów organizacyj inwalidów.

Po tej uroczystości dokonano otwarcia Zjazdu. Obrady zagaił prezes okręgu krak. **p. Pająk,** witając w serdecznych słowach przybyłych **wojewodę Raczkiewicza, wicewoj. Walickiego, sekr. Prezydjum m. płk. Piotrowskiego, prezesa Izby Skarbowej dr. Rzadkiewicza, starostę mgr. Pałosza, radcę Stańkowskiego i innych.** Mowca przypomniał, że przed 10 laty powołano do życia w Krakowie Zarząd Wojewdzki Zw. Inwalidów wojennych. O jego działalności świadczy, **wzrost liczby członków,** zanotowany w ciągu ubiegłych 10-ciu lat.

W roku 1925 było ich niewiele **ponad 5 tysięcy.** Dzisiaj zaś Zarząd Wojew. w Krakowie obejmuje swą działalnością **14.182 członków.**

Serję przemówień powitalnych rozpoczął **wojew. Raczkiewicz,** poczem zabierali głos **dyr. Rzadkiewicz, płk. Piotrowski, dyr. Spett** i wielu innych. Zjazd dokonał wyboru **prezydjum** w skład którego weszli b. **pos. Wagner** przewodniczący honorowy, p. **L. Stachel** z Poznania przewodniczący, b. **pos. Karkoszka** (Katowice) — zastępca przewodniczącego, następnie przedstawiciele zarządów wojewódzkich z całej Polski. **Żywca** jako sekretarze.

W drugiej części obrad **p. Pająk** przedstawił krótkie sprawozdanie Zarządu wojewódzkiego za rok ostatni. Obszerne sprawozdanie drukowane doręczono delegatom.

Po wspólnym obiedzie uczestnicy zjazdu udali się na Sowiniec. W niedzielę nastąpi dalszy ciąg obrad.

Expr. Poranny z 11 VIII 1935

Tempo Dnia z 11 VIII 1935

Kraków do południa.

P. PREZYDENT RZECZPLTEJ PRZYBĘDZIE W PONIEDZIAŁEK DO KRAKOWA

(ki W sobotę koło godz. 13 przybył do **Zakopanego Pan Prezydent R. P.,** lecz ten wcześniejszy Jego przyjazd do letniej stolicy Polski ma charakter prywatny.

Charakter oficjalny pobytu Pana Prezydenta R. P. na Święcie Gór w Zakopanem, rozpocznie się dopiero w niedzielę o godzinie 9-tej.

W poniedziałek Pan Prezydent Rzeczypospolitej przybędzie do Krakowa, lecz godzina przyjazdu nie jest narazie jeszcze ustalona. **W czasie pobytu w Krakowie odwiedzi Pan Prezydent R. P. kryptę św. Leonarda w katedrze wawelskiej,** gdzie złożone są zwłoki Wodza Narodu, następnie uda się **na Sowiniec, by zapoznać się** z postępem prac.

Prawdopodobnie jeszcze **tego samego** dnia pojedzie Pan Prezydent R. P. do **Mościc i do Rożnowa, skąd z powrotem uda** się do Wisły.

Inwalidzi wojenni złożyli hołd Marszałkowi Piłsudskiemu

Wczoraj rozpoczął się w Krakowie Zjazd Delegatów Ogniw Organizacyjnych Związku Inwalidów Wojennych RP. W godzinach rannych delegaci ruszyli pochodem na Wawel, gdzie w krypcie św. Leonarda złożyli hołd Marszałkowi Piłsudskiemu.

Skolei odbyło się uroczyste otwarcie Zjazdu w sali Domu Katolickiego. Na otwarcie przybył wojewoda Raczkiewicz, wicewojewoda Walicki i radca Stańkowski, płk. Piotrowski, sekretarz prezydjum miasta, oraz liczni reprezentanci władz.

Popołudniu inwalidzi brali udział w sypaniu kopca na Sowińcu. W dniu dzisiejszym toczyć się będą obrady.

Wizyta studentów polskich z Ameryki.

(l) **Już miesiąc bawi na polskiej ziemi młodzież akademicka z Ameryki, która przyjechała na letnie kursy uniwersyteckie, odbywające się w murach Wszechnicy Jagiellońskiej. Są to studenci i studentki przeważnie z Columbia University w Nowym Jorku. Jest to drugie i trzecie pokolenie polskie, które, aby nie zatracić języka swoich ojców, odbywa pożyteczne przeszkolenie w kraju. Ta akademicka młodzież polskiego pochodzenia, żyjąca na ziemi Waszyngtona, złożyła ślubowane wierności dla Macierzy Polskiej w ramach swojego przywiązana do kraju swego obywatelstwa, t. j. do Stanów Zjednoczonych.**

Ślubowanie to kończy się życzeniem: „Niech dla dobra całej ludzkości rosną w potęgę obie siostrzane republiki: **Polska w Europie i Stany Zjednoczone w Ameryce** — niech młodzieży polskiej i amerykańskiej polskiego pochodzenia przyświecają jak pochodnie gorejące na horyzoncie życia: świetlane duchy Waszyngtona i Piłsudskiego“.

Kierownikiem grupy młodzieży amerykańskiej jest **ks. prof. J. Sobieniowski** z Columbia University. Młodzież złożyła podziękowanie władzom Uniwersytetu Jagiellońskiego i ciału profesorskiemu pod przewodnictwem prof. **R. Dyboskiego**, za mądrą, celową i pożyteczną wiedzę, którą nabyli na wspomnianych kursach. Młodzież wyraża ponadto głęboką wdzięczność dla **Fundacji Kościuszkowskiej** i jej niezmordowanego kierownika, **prof. St. Mierzwy** z Ameryki, gdyż dzięki tej pożytecznej instytucji, młodzież ta ma sposobność odbywać studja w Krakowie.

Wycieczka młodzieży polskiej z Ameryki złożyła wizytę i w „Pałacu Prasy“ pod kierunkiem ks. prof. J. Sobieniowskiego.



Studenci z ks. Sobieniowskim na dachu „Pałacu Prasy“.

* * *

PO ZAKOŃCZENIU KURSÓW KULTURY POLSKIEJ przy uniwersytecie Jagiellońskim uczestnicząca w tych kursach akademicka młodzież polskiego pochodzenia w Stanach Zjedn. pod kierownictwem ks. S. Sobieniowskiego docenta Uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku była ze wspomnianym ks. Sobieniowskim na czele na pożegnalnej audjencji u prezesa światowego Związku Polaków z Zagranicy, p. wojewody Wł. Raczkiewicza.

12.000 pielgrzymów zdąża do Krakowa.

(ki) **Na niedzielę ruch wycieczkowy do Krakowa wyraża się znów wielką cyfrą przeszło 12.000 osób.** Przybędzie **12 pociągów popularnych**, a wśród przyjeżdżających wycieczek najliczniejsza będzie — jak wczoraj już donosiliśmy — **z woj. kieleckiego.** Z zapowiedzianych 4 pociągów popularnych przybędą tylko trzy, lecz każdy z nich przywiezie 1.500 osób, razem 4.500 osób. Poza tem z bliższych okolic województwa kieleckiego przyjadą **włościanie furmankami.**

Poza trzema kieleckiemi pociągami przyjadą następujące zbiorowe wycieczki pociągami popularnemi: z Katowic 1.000 osób, z Włocławka 600 osób, z Lidy 450 osób, z Białowieży 500 osób, z Łodzi 600, z Jasła 600 osób, z Rzeszowa 500 osób, z Dębicy 700 osób, z Bielska 500 osób.

Do tego trzeba doliczyć **rozmaite mniejsze grupy wycieczkowe i zjazd harcerzy żydowskich**, który przybędzie z 1.500 uczestnikami.

W poniedziałek przybędą do Krakowa dwa specjalne pociągi, wiozące **grupy regjonalne** w liczbie 1.100 osób, powracające z Święta Gór w Zakopanem.

Zjazd Inwalidów Wojennych w Krakowie.

(ki) **W sobotę rozpoczął się w Krakowie doroczny Zjazd delegatów ogniw organizacyjnych Związku Inwalidów Wojennych R. P.** woj. krakowskiego. Rannemi pociągami na Zjazd przybyło **około 500 inwalidów**, którzy o godz. 8 rano wraz z pocztami sztandarowemi zgromadzili się u wylotu ul. Podzamcze i ul. Straszewskiego.

O godz. 9 rano odprawiona została **Msza św.** żałobna za duszę śp. Marszałka Piłsudskiego oraz za dusze poległych i zmarłych inwalidów wojennych. Nabożeństwo celebrował inwalida ks. Józef **Pęcherek.**

Po Mszy św. przesunęli się inwalidzi przez kryptę św. Leonarda, **składając hołd zwłokom Marszałka Piłsudskiego.** Wzruszająca była scena, kiedy to w rozmaity sposób okaleczeni inwalidzi, podpierający się kulami, ślepcy prowadzeni przez swych kolegów, suchą i zaciętą twardość swych dawnych żołnierskich serc, topili przy zwłokach Wodza.

Po tym wzruszającym hołdzie odmaszerowali delegaci i poczty sztandarowe do **gmachu Domu Katolickiego** przy ul. Straszewskiego l. 18.

Na czele pochodu, który przeszedł ulicami Grodzką, Rynkiem, Wiślną — kroczył **Zarząd Główny Inwalidów Wojennych** z niewidomym b. posłem **Wagnerem**, prezesem Związku na czele.

Pierwszy w pocztach sztandarowych kroczył **poczt sztandaru powstańców z 1863 r.**, przywieziony przez delegację inwalidzką z **Poznania.** Za niemi postępowały inne poczty.

Na wstępie obrad Zjazdu odbyła się uroczystość **zsypania ziemi przywiezionej przez poszczególnych uczestników i delegatów do wspólnej urny**, poczem nastąpiło **oficjalne otwarcie Zjazdu** w obecności p. woj. **Raczkiewicza**, który witając uczestników w murach Krakowa, wygłosił krótkie przemówienie, nawiązując do **spuścizny po Marszałku Piłsudskim**, jaką jest **wszczepianie Jego ideologji w życie.**

Dalsza część obrad poświęcona była **sprawom organizacyjnym** i sprawozdaniom z działalności zarządu.

Po przerwie obiadowej **nastąpił zbiorowy wyjazd na Sowiniec, gdzie uczestnicy** zjazdu wzięli udział w pracach przy **sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego.**

Dalszy ciąg Zjazdu wypełnią w **niedzielę o godz. 9** rano obrady delegatów **w sali** muzeum Przemysłowego przy ul. **Smoleńsk** l. 9, a najważniejszym punktem obrad będą wybory zarządu okręgowego, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego. W niedzielę zakończą się obrady i Zjazd zostanie zamknięty.

Ziemia z pobojowiska pod Krzykawką na Sowińcu.

Olkusz, 10 sierpnia (PAT). W dniu 9 bm. Legja inwalidów pol. komp. w Olkuszu pobrała ziemię z pobojowisk powstańców z 1863 roku w Krzykawce pod Olkuszem, gdzie walczył i **zginął śp. płk. Nullo.**

Ziemię tę, **złożoną w specjalnej urnie, zawiezie na kopiec Marszałka Piłsudskiego** na Sowińcu w dniu **10 bm. delegacja Legji inwalidów** z prezesem p. Osyskiem na czele.

* * *

(On) ZIEMIA Z KRZYKAWKI NA KOPIEC ŚP. HARSZAŁKA. Dn. 9 bm. Legja inwalidów pol. komp. w Olkuszu zabrała ziemię z pobojowisk powstańców z r. 63 w Krzykawie pod Olkuszem, gdzie walczył i zginął śp. płk. Nullo. Ziemię tę w specjalnej urnie zawiezie na kopiec śp. Marszałka dn. 10 bm. delegacja Legji nwal. z prezesem p. Osyskiem na czele.

Nowe zdobycze wolskiego zwierzyńca.

(ki) Miarą wielkiego zainteresowania jakiem cieszy się zwierzyniec w Lesie Wolskim, są napływające **liczne dary.** O zainteresowaniu świadczą też **rzesze zwiedzających**, które codziennie od wczesnego rana do późnego zmroku, przeważnie przyjezdni na Sowiniec, przesuwają się przez piękny, naturalny park zoologiczny Lasku Wolskiego.

Od 20-go lipca powiększył się inwentarz zwierzyńca krakowskiego o następujące okazy: **kruka czarnego, trzy borsuki-jaźwce, orła krzykliwego, białą pawicę, dwa wspaniałe puhacze, trzy kuny kamionki, tchórza-żabiaka, pilcha-popielicę** i inne. Wiele okazów zaawizowanych ma jeszcze zwierzyniec w ewidencji. Ciekawą jest rzeczą, iż przeważna część tych darów napływa z **dalszych okolic naszego kraju.**

Nie małą atrakcją krakowskiego zwierzyńca poza młodem, trzytygodniowem zbiżątkiem, jest **8-tygodniowa rysiczka**, która ostatnio zawitała do Lasu Wolskiego. Jest to **rozkoszny kociak**, biegający za dozorcami po całym zwierzyńcu ku uciesze zwiedzających, a stanowi **cenny nabytek**, choćby z tego względu, że rysia w tym wieku nie posiada **ani jeden zwierzyniec Polski.**

Jak z tego wynika, zwierzyniec krakowski **coraz bardziej gruntuje swoje istnienie** i dzięki wielkiej ofiarności poszczególnych miłośników żywej przyrody, stanie się z czasem pięknym ogrodem rozrywkowo-wypoczynkowym, szerokich warstw mieszkańców Krakowa i okolicy.

Drugi bieg motocyklowy Związku Strzeleckiego „Na szlaku Kadrówki“

J.K.C. 12.VIII.1935

Onegdaj odbył się II. bieg motocyklowy na trasie Oleandry—Kielce, zorganizowany przez Klub motocyklowy Zw. Strzeleckiego Kielce. Regulamin biegu posiadał obowiązkowe strzelanie na trasie i kreślenie kart topograficznych. Bieg odbył się w konkurencji drużynowej i indywidualnej.

W konkurencji drużynowej pierwsze miejsce zdobył **K. M. Strzelec Kielce** w składzie: pp. Rudnicki, Oleszczuk i Rylski, 2) WKS. Legja Warszawa (Kołakowski i bracia Szczawińscy), 3) KMZS. Strzelec Kraków (Nodzyński, Kukuer i Koszenbar).

Indywidualnie zwyciężył **Ludwig** (K. M. S. Strzelec, Kielce), poza konkursem (zdyskwalifikowany za zgubienie karty drogowej) **Górecki** (K. M. S. Strzelc, Kielce).

Komisja sędziowska z pp. Pacławskim i kpt. Kotołowskim na czele opracowała wyniki i przyznała wiele nagród specjalnych, ofiarowanych przez osoby prywatne, fabryki i stowarzyszenia. Z ramienia komendy głównej Zw. Strzeleckiego delegat p. z. m. p. mjr. dypl. Szczudłowski wygłosił przemówienie do zawodników, dziękując im za dzielną walkę sportową na trasie i żegnając do następnego roku. Wspólny obiad w kasynie podoficerskim był miłem zakończeniem tego dorocznego biegu.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Uwaga! Nie należy dać się oszukać!

(ki) Towarzystwo popierania wytwórczości polskiej w Warszawie, ul. Żurawia 11 m. 4, na czele którego stoi **Edward Zarębski** rozesłało 15 czerwca listy do różnych urzędók, instytucyj społecznych, organizacyj i osób prywatnych, w których oferuje nabycie **bronzowej tablicy pamiątkowej z podobizną i życiorysem Marszałka Piłsudskiego.**

Ponieważ wspomniane Towarzystwo jest **niezalegalizowane** należycie, a ponadto **działalność Towarzystwa nie pozostaje w żadnym związku z poczynaniami naczelnego komitetu uczczenia pamięci Marsz. Piłsudskiego**, a przeciwnie wyraźnie z nim **koliduje** jako obliczone na zysk osobisty — urząd wojewódzki przestrzega przed działalnością Towarzystwa, **mającą wszelkie cechy zakrojonego na wielką skalę oszustwa.**

Ponadto **urząd wojewódzki zawiadamia, iż władze prokuratorskie poleciły aresztować Edwarda Zarębskiego**, a lokal Towarzystwa popierania wytwórczości polskiej został opieczętowany.

Staruszek, idący na Sowiniec — zasłabł.

W sobotę około godz. 6 wieczorem zgłosił się na pogotowie **Mieczysław Macioszczyk** l. 66, który pieszo przyszedł z **Poznania do Krakowa** (740 km) wiozac na taczkach ziemię na Kopiec Marszałka. Przybywszy do Krakowa **zasłabł**, lecz o własnych siłach dotarł do pogotowia, gdzie udzielono mu pomocy, poczem odszedł o własnych siłach.

Kąpiele w Wiśle.

(ki) Zarząd miasta wydał **nowe zarządzenie dotyczące kąpieli i pławienia koni na Wiśle.** Do kąpieli wyznaczono na prawym brzegu następujące miejsca: od km. 74 do 74.150 (tylko dla wojska), od km. 74.400 do 74.800, od 79.500 do 79.800 km., a na lewym brzegu Wisły od 77.150 km do km 77.400. **Do pławienia koni** wyznaczono na prawym brzegu miejsce naprzeciw garbarni w Ludwinowie, na lewym zaś dwa miejsca: przy folwarku PP. Norbertanek i przy Placu na Groblach 100 m., niżej mostu Dębnickiego (tylko do czasu rozpoczęcia robót regulacyjnych w tem miejscu).

Wymienione miejsca oznaczono stosownemi **napisami na tablicach ustawionych nad brzegami.** Miejsca do kąpieli wyznaczono ponadto **pływakami.** W miejscach, w których pływaków niema kąpiele są bezwzględnie zakazane, jak również **zakazane jest kąpanie się przy stanie wody wyższym aniżeli 250 cm., poniżej zera na wodowskazie** umieszczonym na moście u wylotu ul. Mostowej, w czasie między godz. 8-mą a 20-tą.

Nie wolno się kąpać w Rudawie w obrębie wałów i u ujścia rzeki Wilgi. Kąpiący się mają mieć na sobie należyty **strój kąpielowy**, dzieci zaś mogą się kąpać jedynie pod dozorem osób starszych.

Zakazane jest pławienie koni zaprzężonych do wozów. Nad przestrzeganiem przepisów czuwa specjalna **straż bezpieczeństwa** zorganizowana z personalu miejskiej straży pożarnej i organa policji państwowej. Przekroczenia wymienionych przepisów będą surowo karane.

W ZWIĄZKU Z PRZYJAZDEM PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ na uroczystość Święta Gór wyjechał pan wojewoda krakowski Wł. Raczkiewicz do Zakopanego.

PANI MARSZAŁKOWA PIŁSUDSKA nadesłała do p. wojewody Wł. Raczkiewicza podziękowanie za okazane współczucie.

P. Prezydent R. P. przybywa do Krakowa w poniedziałek.

Od soboty bawi w Zakopanem.

(ki) W sobotę koło godz. 13 **przybył do Zakopanego Pan Prezydent R. P.**, lecz ten wcześniejszy Jego przyjazd do letniej stolicy Polski **ma charakter prywatny.**

Charakter oficjalny pobytu Pana Prezydenta R. P. na Święcie Gór w Zakopanem rozpocznie się dopiero **w niedzielę o g. 9.**

W poniedziałek Pan Prezydent Rzeczypospolitej przybędzie do Krakowa, lecz godzina przyjazdu nie jest narazie jeszcze ustalona. W czasie pobytu w Krakowie **odwiedzi Pan Prezydent R. P. kryptę św. Leonarda** w katedrze wawelskiej, gdzie złożone są zwłoki Wodza narodu, następnie **uda się na Sowiniec**, aby zapoznać się z postępem prac.

Prawdopodobnie jeszcze tego samego dnia **pojedzie Pan Prezydent R. P. do Mości i do Rożnowa**, skąd z powrotem uda się do Wisły.

KURJER WARSZAWSKI. — Dnia 12 sierpnia 1935 r.

Echa krakowskie.

(Koresp. własna „Kurjera Warszawskiego“.)

Po zjeździe legjonistów. — Punkt kulminacyjny sezonu turystycznego. — Martwota w życiu kulturalnem.— Echa przedwyborcze. — Z ruchu budowlanego.

Kraków, w sierpniu.

Według półoficjalnych doniesień, na zjazd legjonistów przybyło przeszło 10.000 osób. Liczbę tę należy przynajmniej podwoić, jeżeli się uwzględni, że bardzo dużo legjonistów przyjechało do Krakowa z żonami lub z innymi członkami swych rodzin. Oprócz tego, jak zwykle w sobotę i niedzielę, i bezpośrednio po nich, bawiły w dniu 5 i 6 b. m. liczne wycieczki, stąd też Kraków w te dni przedstawiał widok niezwykły, jak na okres kanikuły letniej. Ruch uliczny zwiększył się wielokrotnie, a liczba samochodów, krążących ulicami, była, jak na stosunki krakowskie, imponująca. Widziało się pojazdy mechaniczne z całej Polski, poczynając od wspaniałych limuzyn, a kończąc na skromnych Fordach. Miasto przez te dwa dni, zwłaszcza we wtorek, wrzało życiem, które nie prędko z pewnością się powtórzy.

Co do samego zjazdu legjonistów, to różnił on się znacznie od poprzednich. Program zjazdu był ściśle związany ze zgonem ś. p. marsz. Piłsudskiego, obejmował bowiem uroczystości w Oleandrach, pochód na Wawel z uroczystem nabożeństwem na dziedzińcu arkadowym Zamku, zwiedzenie kruchty św. Leonarda i masowy udział w sypaniu kopca na Sowińcu. Natomiast nie odbyło się plenarne zebranie uczestników, stanowiące clou poprzednich zjazdów. Jedynie rada naczelna Zw. Legjonistów obradowała w sali rady miejskiej. Tam przemawiał premjer Sławek. O treści przemówienia dowiedzieli się uczestnicy zjazdu z komunikatu agencji telegraficznej.

Po zjeździe znowu opustoszał Kraków, bo chociaż wycieczki jeszcze przybywają, lecz jest ich coraz mniej i są coraz mniej liczne.

Rzesze z całej Polski u trumny Marszałka

W ciągu dnia wczoraiszego do Krakowa zjechały niezwykle liczne, tysiączne rzesze ze wszystkich stron Polski dla oddania hołdu Wodzowi Narodu.

Między innymi przybyła pielgrzymka z terenu województwa kieleckiego z wojewodą Dziadoszem na czele.

Pozatem nadeszły specjalne pociągi z Dębicy, Pszczyny i Jasła a także złożyli hołd w krypcie Św. Leonarda harcerze żydowscy.

Przybyli wzięli tłumny udział w sypaniu kopca Marszałka na Sowińcu.

Czas z 12 VIII 1935

Ex. Illustr. z 12 VIII 1935 r.

Zjazd inwalidów wojennych w Krakowie

600 delegatów przywiozło sztandary i ziemię z pobojowisk i grobów powstańców ze wszystkich zakątków kraju. — Złożenie hołdu Wodzowi Narodu

Kraków, 10 sierpnia.

Wczoraj rozpoczął się w Krakowie zjazd delegatów ognisk organizacyjnych Zw. Inwalidów Wojennych województwa krakowskiego, połączony z jubileuszem 10-lecia założenia zarządu Związku w Krakowie i zjazdem delegatów Zw. Inwalidów Wojennych z całej Polski.

Wczorajszy dzień był poświęcony złożeniu hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu. W zjeździe wzięło udział zgórą 600 delegatów, **którzy przybyli ze sztandarami i ziemią ze wszystkich stron kraju, od brzegów polskiego morza po Kresy Wschodnie z pobojowisk i grobów powstańców i z cmentarzy inwalidów.**

Delegaci wzięli udział w uroczystem nabożeństwie żałobnem za spokój duszy Marszałka, odprawionem w katedrze wawelskiej przez inwalide ks. Pęcherka. Po nabożeństwie nastąpiło złożenie hołdu Wodzowi Narodu u Jego trumny.

Następnie uformował sie pochód. Na czele kroczyła orkiestra 20 p. p., członkowie zarzadu głównego i komitet wykonawczy z prezesem posłem Wagnerem na czele, członkowie zarzadu wojewódzkiego Zw. Inwalidów, poczem niesiono kilkadziesiąt sztandarów, wśród których wyróżniały sie sztandary powstańców 63 roku, przechowywane przez Zw. Inwalidów Wojennych w Poznaniu. Następnie postepowali delegaci i delegatki. Pochód przeszedł ul. Grodzką, Rynkiem Głównym i Wiślną do Domu Katolickiego.

Tu przemówił prezes Wagner, poczem zabrał głos ks. Pecherek.

— Przyszliśmy tu — powiedział m. inn. — do Komendanta, by mu powiedzieć, że będziemy zawsze Jego wiernymi żołnierzami. Za chwile nastąpi uroczyste zsypanie do urn ziemi, zwiezionej z drogich sercu każdego Polaka miejsc. **Pamiętajcie, że jest to ziemia święta, że jest w niej krew nasza i naszych kolegów.** Jeżeli bedziecie kiedyś na Sowińcu, i zaprowadzicie tam swoje dzieci, mówcie im: **Tam w tej ziemi jest krew tych, którzy umieli przelewać ją za Ojczyznę.** A teraz złóżmy ślubowanie, że będziemy wiernymi synami Ojczyzny, że nie uronimy nic z wielkiej przeszłości ani z praw ni z obowiązków, że twierdzą będzie każde nasze serce, twierdzą nam będzie każdy próg — tak nam dopomóż Bóg.

Powstaniem złożyli zebrani ślubowanie, poczem nastąpiło zsypanie zwiezionej ziemi do spólnej urny, poczem uczczono pamięć Marszałka dwumintowem milczeniem. Orkiestra 20 p. p. odegrała marsza żałobnego Chopina. W chwilę potem przybyli przedstawiciele władz i organizacyj na uroczyste otwarcie zjazdu.

Obecny był wojewoda Raczkiewicz, wicewojewoda Walicki, starostowie Pałosz i Wnęk, naczelnik Matzko, imieniem prezydenta miasta sekretarz prezydjalny płk. Piotrowski, prezes zarządu okręgowego Zw. Strzeleckiego dyr. Rzadkiewicz, dyrektor poczt i telegrafów Spett, przedstawiciel Zw. Rezerwistów, Oficerów rezerwy i t. d. Po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego, prezes zarządu wojewódzkiego Pająk powitał serdecznie przedstawicieli władz, podkreślając ich zasługi dla sprawy inwalidzkiej. Szczegółowo podkreślił mówca zasługi p. wojewody Raczkiewicza, którego zebrani powitali niezwykle entuzjastycznie Poseł Pająk zapewnił p. wojewodę, że inwalidzi będą mu zawsze wedle sił pomagać w jego pracy, podkreślając jednocześnie, **że inwalidzi stanowią w Polsce 140.000-ną armję.** Skolei przewodnictwo objął prezes Wagner, do prezydjum weszli prezes Stachecki z Poznania i Antosz ze Śląska. Skolei przemówił prezes poseł Wagner, poczem wygłosił do zebranych przemówienie p. wojewoda, **podkreślając zasługi inwalidów dla Polski i zapewniając, że jak dotąd tak i nadal będzie utrzymywał z inwalidami kontakt, by wspólnemi siłami realizować prace nakreślone przez Marszałka.**

Skolei przemówił prezes Rzadkiewicz płk. Piotrowski i inni przedstawiciele władz i organizacji i delegaci poszczególnych okręgów. Po zamknięciu tej części zjazdu, odbył się spólny obiad w restauracji Pavillon z udziałem przedstawicieli władz z wicewojewodą Walickim na czele, poczem inwalidzi udali się na Sowiniec.

Ułomni i ociemniali pojechali autobusami, a reszta udała się pochodem. Tu zebrani wzięli udział w sypaniu kopca. Był to wzruszający widok to też tysiączne rzesze publiczności które były na Sowińcu miały łzy w oczach.

Dziś odbędą się właściwe obrady zjazdu w sali Muzeum Przemysłowego.

P. Prezydent Rzeczypospolitej

prawdopodobnie w poniedziałek przybędzie do Krakowa

Kraków, 10 sierpnia.

Jak już wczoraj donosiliśmy, do Krakowa przybędzie jutro P. Prezydent Rzplitej. Wczoraj rano opuścił P. Prezydent swoją rezydencję letnią w Wiśle i udał się do Zakopanego dokąd przybył o g. 1 po poł. Wczoraj pobyt Głowy Państwa w Zakopanem miał charakter ściśle prywatny. Oficjalne powitanie nastąpi zgodnie z programem w dniu dzisiejszym rano.

Dziś też zapadnie decyzja przyjazdu P. Prezydenta do Krakowa. Prawdopodobnie wyjedzie z Zakopanego i przybędzie do Krakowa przed południem, gdzie uda się do krypty św. Leonarda. Po południu wyjedzie p. Prezydent na Sowiniec, celem zapoznania się ze stanem robót przy budowie kopca.

We wtorek wyjedzie p. Prezydent do Mościc i do Rożnowa celem zapoznania się z budową zapory wodnej poczem wróci na dzień do Krakowa i do swej rezydencji w Spale.

Pielgrzymki do Krakowa

przybywają z całego kraju

Kraków, 10 sierpnia.

W dniu dzisiejszym zjżdża do Krakowa znów bardzo wiele pielgrzymek, celem złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu.

Najliczniejsza jest pielgrzymka z województwa kieleckiego skąd trzema pociągami przybędzie 4500 osób. Pozatem przybędzie z Katowic 1000 osób, z Włocławka 600, z Lidy 450, z Białowieży 500 z Łodzi 600 z Jasła 600, z Rzeszowa 600 z Dębicy 700 i z Bielska 500 — ogółem przeszło 10.000 osób.

Jutro przybędą do Krakowa dwoma pociągami grupy regionalne, które brały udział w Święcie Gór w Zakopanem. Ogółem przybędzie 1100 osób, które udadzą się na Sowiniec a po południu zwiedzą Wieliczkę. Następnego dnia złożą hołd Marszałkowi w krypcie poczem odjadą do Królewskiej Huty.

Tragiczny wypadek w czasie lądowania „Mościc"

Uczeń gimnazjum ranny

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 222. Poniedziałek, 12 sierpnia 1935.

Na marginesie.

Rewanż historji.

(s. now.) Kraków stał się znów obecnie **najpopularniejszem miastem w Polsce.** Dzisiejsza jego sława sięga nawet dalej, na cały niemal świat. Zewsząd bowiem, gdzie są Polacy, a są niemal we wszystkich zakątkach naszego globu, ciągną i ślą do Krakowa **delegacje z symboliczną garścią ziemi** na niezwykły pomnik zgasłego Wodza Narodu. Każda niemal osada polska pod równikiem, czy na biegunie, pragnie wziąć udział w tej zbiorowej a tak spontanicznej manifestacji wspólnoty narodowej w hołdzie dla Marszałka Piłsudskiego.

Ta nieprzewidziana w najśmielszych zamierzeniach „wędrówka narodu" **do Krakowa na Wawel i na Sowiniec,** nie da się z niczem porównać, chyba z pierwszemi dniami wielkiej wojny lub pamiętnej w dziejach Polski przedwojennej **uroczystościami grunwaldzkiemi w r. 1910.** Tak samo jak wówczas spotykamy obecnie w Krakowie rodaków ze **wszystkich krańców Rzplitej,** a także i **z najodleglejszej emigracji.** Widzimy na Rynku krakowskim **Kaszubów i Łemków, Huculów i Ślązaków, Polaków z Niemiec, Francji, ze St.** Zjednoczonych i t. d. Wszyscy oni z własnego impulsu, bez snobizmu i baraniego pędu, dążą do Krakowa, **aby pochylić czoła w krypcie św. Leonarda** przed trumną Marszałka i złożyć na Sowińcu dowód swego patrjotyzmu.

Kraków pęcznieje tymi serdecznie witanymi gośćmi, którzy spełniwszy swój ślub narodowy, **rozchodzą się wśród historycznych jego murów „oddychając polskością".** Naprawdę nigdzie indziej w całym naszym kraju w takim stopniu zaczerpnąć jej nie mogą.

...Za sprawą Marszałka! — Jak zauważył cierpko jeden z dzienników stołecznych.

Rzeczywiście, dziwnem zrządzeniem losu **tutaj w Krakowie znów po latach odbywa się misterjum ogólno-narodowe złączenia w jedno ognisko serc i dusz polskich. Tutaj** pod Wawelem, gdzie w r. 1910 w czasie największej wówczas uroczystości narodowej, zjawił się po raz pierwszy świeżo przybyły z zagranicy mało komu tutaj wówczas znany **Józef Piłsudski.**

W Krakowie znalazł nietylko **serdeczną gościnę** wśród towarzyszy partyjnych, ale **także ludzi innych przekonań,** którzy poznali się na jego wielkości ducha i umiłowaniu Ojczyzny. W Krakowie znalazł Józef Piłsudski — **„najpierwszych Piłsudczyków",** którzy bez zastrzeżeń **oddali się pod jego wówczas skromną komendę** w służbie przeczuwanej i przygotowywanej Niepodległości.

Tutaj **w Krakowie zebrał pierwszą swą „radę wojenną" i tutaj zgromadził pierwszych żołnierzy,** wśród których dzieci Krakowa i Ziemi Krakowskiej stanowiły przecie **większość. Obywatelstwo krakowskie dało mu pierwszą pomoc,** jako człowiekowi i później jako już Komendantowi. Stąd, **z Krakowa, szły do Jego Brygady pierwsze transporty mundurów, amunicji, furaż i dary Krakowa** dla Legjonistów, gdy jeszcze stolica inne uczucia dla nich objawiała...

My, starsze pokolenie Krakowian, pamiętamy dobrze te wszystkie etapy wspaniałej drogi Piłsudskiego z małych zakątków krakowskich do Panteonu Polski i podziwu całego świata.

Marszałek **też nie zapomniał tego wszystkiego królewskiemu miastu** i jego świadczeń dla pierwszych żołnierzy budzącej się do nowego życia Polski. **Kraków zajmował w sercu Józefa Piłsudskiego drugie po „miłem Mu Wilnie" miejsce — a najlepszym tego dowodem, że pragnął w chwili, śmiało** po rycersku wyczuwanej śmierci — **tutaj spocząć do snu wiekuistego.**

I spoczął, dając dowód wdzięczności za doznane tu kiedyś objawy serca i patrjotyzmu.

Krakowianie cenią należycie ten nowy liść do wieńca chwały dla drogiego im miasta.

Rycerski i głęboko ludzki „rachunek" Marszałka Polski z Krakowem — **jest w porządku.**

KURJER PORANNY, Warszaw[illegible] sierpnia 1935 r. 12

Zjazd inwalidów w Krakowie

KRAKÓW, 11.8 (PAT). — W dniu dzisiejszym rozpoczął się w Krakowie dwudniowy zjazd delegatów kół Związku inwalidów wojennych woj. Krakowskiego, połączony z uroczystościami 10-lecia istnienia organizacji na terenie woj. Krakowskiego.

Około godz. 8 rano nastąpiła zbiórka inwalidów z pocztami sztandarowemi z całej Polski u stóp Wawelu, skąd udali się na nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz zmarłych inwalidów do katedry wawelskiej.

Po nabożeństwie odbył się w krypcie wawelskiej św. Leonarda wzruszający moment składania hołdu przez inwalidów wojennych R. P. swemu Wodzowi, poczem ze stoku Wawelu ruszył pochód, liczący kilkaset osób z delegatami kół z całej Polski na czele. Pochód otwierała orkiestra 20 p.p.

W złotej sali „Domu Katolickiego" uroczystości zjazdu zagaił b. pos. Wagner, poczem nastąpiła podniosła chwila zsypywania ziemi z pobojowisk z całej Polski, przewiezionej przez delegatów kół inwalidów z woreczków i urn do wspólnej urny, celem złożenia jej na Sowińcu. Na temat znaczenia i symboliki ziemi z pobojowisk przemówił ks. Pecherek, inwalida. Po tej ceremonji zebrani uczcili pamięć Marszałka Piłsudskiego oraz jego żołnierzy-inwalidów, poległych w walkach o niepodległość Rzplitej minutą ciszy. Orkiestra odegrała marsza żałobnego Szopena.

Po odczytaniu i przyjęciu protokułu z poprzedniego zjazdu nastąpiło sprawozdanie zarządu wojewódzkiego z działalności za rok ubiegły z uwzględnieniem ważniejszych momentów związku w ciągu ubiegłych 10-ciu lat istnienia organizacji, poczem sprawozdanie złożyła komisja rewizyjna.

Po przerwie obiadowej uczestnicy zjazdu w godzinach popołudniowych wzięli udział w sypaniu kopca Marszałka na Sowińcu. Jutro dalszy ciąg obrad zjazdu.

Ziemia z pobojowisk Raszyna na kopiec Marszałka Piłsudskiego

W tych dniach odbyła się w Raszynie podniosła uroczystość pobrania ziemi z miejsc wsławionych walkami wojsk polskich roku 1809 na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. Zbiórka przedstawicieli organizacyj miejscowych i ludności, pod kapliczką-pomnikiem płk. Cyprjana Godebskiego, zgromadziła bardzo liczny zastęp uczestników uroczystości, wśród których znaleźli się przełożony gminy, członkowie Zarządu i radni, przedstawiciele miejscowego Zw. Strzeleckiego, Straży Pożarnej, Zw. Pracy Ob. Kobiet, Ligi Obrony Pow. Państwa, Zw. Rezerwistów i innych organizacyj, ponadto Dyrekcja Polskiego Radja wydelegowała również swego przedstawiciela w osobie mjr. Żulawskiego. Przybyłe w komplecie „Junaczki" miejscowego „Osiedla Pracy" rozpoczęły uroczystość odśpiewaniem hymnu narodowego, poczem krótkie przemówienie wygłosił do zebranych przełożony gminy kpt. Baumfeld, podkreślając tę okoliczność, że Raszyn pragnie dać pamięci Wodza Narodu to, co ma najdroższego, t. j. ziemię, uświęconą krwią dawnych bojowników o wolność Następnie sypano do woreczka ziemię z podnóża tej kapliczki starodawnej, pod którą zakończył życie poeta-legjonista, płk. Armji Księstwa Warszawskiego Cyprjan Godebski, ranny śmiertelnie w bitwie z Austrjakami w r. 1809. Po przedstawicielach Zarządu i Rady Gminnej oraz organizacyj miejscowych wsypywały do woreczka ziemię dzieci z miejscowej półkolonji biorąc ją rączkami z podnóża kapliczki.

Spod kapliczki ruszono pochodem do grobli nad pobliskim stawem na której stoczone zostały w 1809 r. najzaciętsze walki pod wodzą księcia Józefa Poniatowskiego. Z grobli pobrano również ziemię i zakończono uroczystość odśpiewaniem „Pierwszej Brygady".



Na zdjęciu grupa uczestników uroczystości pobrania ziemi spod kapliczki płk. Cyprjana Godebskiego w Raszynie.

N. Dziennik z 13/V. 1935

„BETAR" SKŁADA HOŁD MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU.

Wczoraj przedpołudniem odbyły się w Krakowie dalsze uroczystości, wchodzące w program zlotu „Betaru". W godzinach rannych uczestnicy zlotu wzięli udział w nabożeństwie w Starej Bożnicy, poczem udali się na Wawel, gdzie w krypcie św. Leonarda złożyli hołd u trumny Marszałka Piłsudskiego. Z Wawelu „Betarowcy" skierowali się na Sowiniec, gdzie wysypali ziemię z grobu Trumpeldora i wzięli udział w sypaniu Kopca.

KURJER PORANNY, Warszawa, 13 sierpnia 1935 r.

Ziemia z pobojowisk Nowogródka na kopiec Marszałka

Przed paru dniami odbyła się w Nowogródku podniosła uroczystość wręczenia ziemi pobranej przez Koła „Nowogródek" i „Świteź" Przysposobienia Wojskowego Leśników delegatom tej organizacji, mającym ją odwieźć na kopiec Marszałka Piłsudskiego w Krakowie. Akt wręczenia odbył się w obecności starosty Zawadzkiego i kierownika Obwodu P. W. i W. F. pow. Wotruby, przy udziale komendanta pow. Z. S. Faixa.

W krótkiem przemówieniu przewodniczący Koła PWL Nowogródek inż. Puzynowski zapoznał zebranych z głównemi rysami historji poszczególnych miejscowości, z których pobrana została ziemia. Cała Nowogródczyzna jest właściwie dużą cytadelą polskości, miejscem walk kultury polskiej z barbarzyństwem wschodu i zaborczością zachodu. Góra Zamku Nowogródzkiego jest miejscem walk, które się toczą od VIII stuleci najpierw z Tatarami, potem z krzyżactwem i Moskwą. Tu w roku 1917—20, ginęli nieznani żołnierze, członkowie POW z rąk bolszewickich.

Wzięto ziemię z pobojowisk krzyżackich z Litówki, z Wołkonoszy, gdzie koncentrowały się siły powstańcze w 63-cim roku, z osad szlacheckich, potomków tychże powstańców, wiernej straży polskości na Wschodzie. Wierni swym najlepszym tradycjom szlachta zaściankowa dostarcza i obecnie najlepszych sił organizacjom PWL i Związku Strzeleckiego. Grudki ziemi pobrano z Daszkiewicz, z zagród powstańczych Stasiewiczów i Wojnickich. Wreszcie przesłaliśmy ziemię z miejsc opiewanych przez największego z wieszczów, ze Świtezi i Tuhanowicz, oraz z jego kopca sprzed domu w Nowogródku, na kopiec największego z Wodzów Narodu Polskiego.



Grupa członków Przysposobienia Wojskowego Leśników Kół Nowogródek i Świteź podczas koncentracji w Nowogródku na Zamku dla wręczenia ziemi z miejsc historycznych Nowogródka delegatom do sypania kopca Marszałka na Sowińcu.

Adres hołdowniczy do P. Prezydenta R. P.



Uczestnicy I-go rajdu szlakiem Marszałka Józefa Piłsudskiego wręczyli adres hołdowniczy, podpisany również przez pp. premjera Sławka, gen. Rydza Śmigłego, min. Kościałkowskiego, min. Becka, min. Floyar Rajchmana, płk. Ulricha — Panu Prezydentowi w Warszawie.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Grupy regjonalne złożą hołd Marsz. Piłsudskiemu na Wawelu i Sowińcu.

Z Zakopanego, donosi (TS): **Komitet Święta Gór i Liga Popierania Turystyki** przy wybitnem poparciu Min. Komunikacji organizują **pięciodniową wycieczkę na trasie Kraków — Warszawa — Gdynia — Kraków** dla uczestników grupy regjonalnych przybyłych na uroczystości Święta Gór do Zakopanego. Wyjazd z Zakopanego nastąpi **w nocy na poniedziałek dwoma pociągami, przyjazd do Krakowa o godz. 6 i 7 rano.** Między godz. 9 i 12-tą grupy regjonalne zwiedzą miasto i złożą hołd na Wawelu śp. **Marsz. Piłsudskiemu.** Popołudniu między godz. 15 i 19-tą nastąpi **wyjazd autobusami na Sowiniec,** a wycieczka weźmie udział w syuaniu Kopca. Między godz. 19 a 12.30 grupy regjolane przeciągną oryginalnym pochodem z orkiestrami i pochodniami przez miasto. We wtorek wycieczki **wyjadą do Wieliczki** poczem powrócą **do Krakowa** i o godz. 14-tej specjalnymi pociągami odjadą do Warszawy.

We środę uczestnicy wycieczki zwiedzać będą Warszawę, zaś wieczorem odjadą do Gdyni, gdzie w ciągu czwartku **zwiedzą port i wyjadą statkiem na pełne morze.** W piątek wycieczka specjalnymi pociągami powróci do Krakowa między godz. 22 i 24-tą i tu nastąpi rozwiązanie wycieczki, a poszczególne regjony rozjadą się do domów. Uczestnicy grupy regjolanych są podczas wycieczki gośćmi gł. komitetu Święta Gór i Ligi Popierania Turystyki.

KURJER PORANNY, Warszawa, 13 sierpnia 1935 r.

W jednym dniu 10.000 osób sypało kopiec na Sowińcu

KRAKÓW, 12.8 — PAT — W dniu dzisiejszym przybyło do Krakowa pociągami popularnemi przeszło 10.000 osób, celem złożenia hołdu Marszałkowi na Wawelu i sypania kopca Jego imienia na Sowińcu.

GAZETA POLSKA Wtorek, 13 sierpnia 1935 r.

P. Prezydent Rzplitej w Krakowie

KRAKÓW, 12.8. (tel. wł.) — W drodze powrotnej z Zakopanego przybył dziś w południe do Krakowa P. Prezydent Rzplitej z małżonką w towarzystwie szefa Kancelarji Cywilnej Świeżawskiego, ppłk. Wartha, ks. kapelana Humpoli, mjra Krawczyka, mjr. Górzewskiego oraz kpt. Hartmana.

Na dziedzińcu arkadowym Wawelu oczekiwali przybycia P. Prezydenta wojewoda Raczkiewicz, biskup Rospond. gen. Łuczyński, prezydent miasta dr. Kaplicki i inni. P. Prezydent przeszedł przed frontem kompanji honorowej 20 p. p., poczem, po przywitaniu się z przedstawicielami władz krakowskich, udał się do swoich apartamentów.

Następnie P. Prezydent w towarzystwie wojewody Raczkiewicza wyjechał na Sowiniec gdzie wwiózł taczkę ziemi na kopiec, poczem udał się do krypty św. Leonarda.

Jutro P. Prezydent odjeżdża do Mościc do Fabryki Związków Azotowych, następnie do Rozwadowa, celem obejrzenia robót przy zaporze wodnej, skąd powróci do Wisły.

Pobyt P. Prezydenta w Krakowie ma charakter nieoficjalny.

P. PREZYDENT R. P. NA SOWIŃCU



Onegdaj P. Prezydent Rzplitej wziął udział w sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego.

Gazeta Polska z 14 VIII 1935

W hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu

Kraków, 12 sierpnia.

Wczoraj złożyła hołd Marszałkowi Piłsudskiemu młodzież żydowska z zachodniej Małopolski zorganizowana w organizacji „Betar". Uroczystości rozpoczęły się o godz. 8 wieczorem. Cała młodzież z przywódcami ruchu rewizjonistycznego z prezesem Żabotyńskim na czele zebrała się na udekorowanem flagami boisku „Makkabi", gdzie przemawiał dr. Schechter, komendant „Betaru" w Polsce, Propes i red. Klarman z Warszawy, a w końcu Żabotyński. Treścią ich przemówień były życie i czyny Marszałka i Jego praca nad utrwaleniem niepodległości Polski. Wczoraj złożyła młodzież żydowska hołd Marszałkowi na Wawelu, dokąd udała się ze sztandarami, a następnie na Sowińcu, gdzie wzięła udział w sypaniu kopca i złożyła ziemię przywiezioną przez siebie.

MAŁOPOLSKA ZACH.

Górale w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu

KRAKÓW, 12.8. (tel. wł.) — Dziś rano przybyły do Krakowa zespoły regjonalne w liczbie 1200 osób, powracając ze Święta Gór w Zakopanem. Na dworcu powitał przybyłych, imieniem komitetu budowy kopca Marszałka Piłsudskiego, płk. Madeyski. Grupy regjonalne, górali podhalańskich i hucułów przeszły przez miasto i udały się na Wawel, gdzie złożyły hołd zwłokom Marszałka Piłsudskiego. Następnie wszyscy uczestnicy wycieczki udali się na Sowiniec. (S)

Skauci żydowscy na kopcu Marszałka

KRAKÓW, 12.8. (tel. wł.) — Dziś rano członkowie zjazdu skautów żydowskich (Betar) w liczbie 1500 osób ze sztandarami udali się na Wawel celem złożenia hołdu zwłokom Marszałka Piłsudskiego. Popołudniu uczestnicy zjazdu wyruszyli na Sowiniec, gdzie złożyli ziemię z Palestyny z grobu poległego w walce z arabami kapitana legjonistów żydowskich Trumpeldora. (S.)

Ziemia z Danji na kopiec Marszałka

LWOW, 12.8. (tel. wł.) — Do Lwowa przybył w dniu wczorajszym wraz z rodziną emigrant polski z Danji, Władysław Cwerko, który wiezie ziemię ze swoich pól w Danji na kopiec Marszałka na Sowińcu. (R.)

10.000 osób na Sowińcu

KRAKÓW, 12.8. — W dniu wczorajszym przybyło do Krakowa pociągami popularnemi przeszło 10.000 osób, celem złożenia hołdu Marszałkowi na Wewelu i sypania kopca na Sowińcu. (PAT).

J. K. C. z 13 VIII 1935

(ki) **PRZEWIDYWANY NA NIEDZIELĘ ZJAZD** dopisał prawie w zupełności, bo tylko niewiele z zapowiedzianych wycieczek nie przybyło do Krakowa. Największa grupa przybyła z województwa kieleckiego, bo blisko 4.000 osób, z wojewodą kieleckim drem Dziadoszem i starostą będzińskim p. Boxą na czele. — Wycieczka ta złożyła przez legj. dra Rajsa ziemię w urnie metalowej, pobraną z „trójkąta trzech cesarzy" (Jęzora, Niwki i Mysłowic) przez prezesa Zw. Strzel. Jagodzińskiego, powstańca śląskiego Potykę i wójta Trzmiela. — Większe grupy przybyły z Częstochowy, z Pszczyny, Bielska i Katowic. Wszyscy przyjezdni przed południem brali udział w sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu, po południu zaś przesunęli się z hołdem wokół trumny Wodza w krypcie św. Leonarda na Wawelu.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 224. Środa, 14 sierpnia 1935 r.

P. Prezydent Rzeczypospolitej sypie Kopiec Marszałka.



W poniedziałek dnia 12 b. m. przybył do Krakowa nieoficjalnie P. Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ignacy Mościcki i udał się do krypty św. Leonarda, poczem w towarzystwie małżonki, dyrektora kancelarji cywilnej dra Świeżawskiego i adjutantów pojechał na Sowiniec, gdzie wziął udział w sypaniu Kopca Marszałka Piłsudskiego. Ilustracja nasza przedstawia moment gdy P. Prezydent z taczkami pełnemi ziemi wkracza na najwyższy poziom Kopca. W. głębi Pani Prezydentowa również z taczkami ziemi.

UWAGI OBYWATELA

NA SOWIŃCU

polska sypie Kopiec Marszałka

Kraków, w sierpniu 1935 r.

Niebieskie autobusy co chwilę wyrzucają grupy ludzi, spieszących leśną ścieżką na Sowiniec. Jest jeszcze wcześnie. Zaledwie minęła godzina 8-ma, a już trzeba się wymijać na ścieżynach. Są nawet tacy, którzy zdążyli wywieźć kilka taczek na Kopiec i wracają teraz do miasta. Las kończy się na górze wielką polaną — nieco dalej zrównany wierzchołek wzgórza.

To tutaj.

Twarda, gliniasta ziemia, wyschnięta na letniem słońcu, nie ustępuje pod naciskiem toczących się kół. Kobiety pchają mniejsze, mężczyźni większe taczki, nawet dzieci ciągną wątłemi ramionami na Kopiec grudy ziemi, by złożyć hołd Wodzowi.

Kopiec składać się będzie z trzech pięter. Pierwsze jest już na ukończeniu, wznosi się na wysokość około 5-ciu metrów. Zostaje jeszcze wiele roboty, chyba na dwa lub trzy nawet lata, — jak twierdzą znawcy. Ale jeśli społeczeństwo polskie tak licznie będzie przebywało na Sowińcu, jak obecnie — Kopiec będzie rósł z każdą chwilą, wtedy robota będzie trwała około dwuch lat.

Wśród wąskich przerw między drzewami sowinieckiego lasu lśnią w oddali dachy Krakowa. Wieżyce przymglone niebieską mgłą oddalenia, wyglądają wspaniale. Nastrój tu niecodzienny, — jakby z innej krainy, — z bajki... I niecodzienna rozpostarła się cisza.

Pamiętam ją... W mroku wieczora panowała niepodzielnie nad Warszawą, kiedy ulicami szedł pochód od Belwederu do katedry. Pamiętam ją, kiedy odjeżdżał wśród ulewnego deszczu pociąg żałobny, uwożąc ze sobą Najdroższe Prochy. Tu — na Sowińcu — panuje ta sama cisza, chociaż ludzi coraz więcej przybywa. Oto teraz wchodzi w karnych szeregach **wycieczka górników ze Śląska.** Pomimo, że jest w niej kilka tysięcy ludzi, **Sowińcem rządzi cisza.** Strzelcy wchodzą z orkiestrą. Na chwilę ciszę przerywa „najdumniejsza pieśń polska“: — **„Pierwsza Brygada“,** ale nie przerywa w niczem nastroju skupienia i powagi, nie przerywa w niczem odczucia Wielkości.

Bo nad Sowińcem zawisła **Wielkość.** Odczuć ją można w lekkim podmuchu wiatru, w milczeniu i powadze tłumu, w skupionych ruchach obecnych, w powolnem zgrzytaniu kół naładowanych taczek. Jak głęboko przenikła w serca Jego Wielkość, jak dalekie zatoczyła kręgi...

Nadchodzą nowe tłumy. Oto kilkuset delegatów drużyn junackich przybywa na Sowiniec z łopatami. Ziemia jest bardzo twarda, więc junacy kopią, aby nieprzyzwyczajonym do fizycznego wysiłku „cywilom“ ułatwić ładowanie taczek. Potem wchodzą na górę. W milczeniu wysypują ziemię, by zmieszała się z tą, przywiezioną zewsząd, z pobojowisk dawnych i ostatnich, z miejsc chwały i trudów Narodu.

Opodal Kopca stoi mały pawilon. Znajduje się w nim **oddział pocztowy,** kilka kiosków sprzedających pamiątki z Sowińca: wszystkie fotografje Marszałka, niewielkie odlewy, popiersia i małe posągi Budowniczego Polski Niepodległej. Na całą Polskę stąd się rozchodzą kartki pocztowe z pieczęcią: **„Kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu“** i tym, którzy jeszcze nie wzięli udziału w sypaniu Kopca przypominają, iż **Kopiec ten — to nietylko pomnik.**

Bo Kopiec jest **s y m b o l e m.**

Oto złączy się tutaj na cześć Marszałka ziemia polska ze wszystkich stron, gdzie rozbrzmiewa polska mowa. Ziemia, którą On złączył w jedno Państwo, ziemia, dla której On przez całe swe życie walczył i którą On wyzwolił. Symbol złączenia tej ziemi, zatarcia jej różnic, przemieszania ze sobą tak, aby stanowiła mocną, spojoną całość — oto **synteza Sowińca, oto uwiecznienie pomnikiem pracy Wielkiego Marszałka.**

Nie trzeba świąt ani specjalnych wycieczek, nie trzeba tu przychodzić w wybrane dni. Codzień, od rana do zmroku idą na Kopiec pochylone szeregi, aby Jemu poświęcić kilka godzin pracy. I z tą samą powagą i w tej samej ciszy schodzą leśną ścieżką Sowińca w dół, aby znieść w sercach świadomość, iż rękę swą przyłożyli do pomnika, który ma głosić światu hymn o zjednoczeniu Narodu.

Opuszczam Sowiniec.

Niebieskie autobusy krakowskie wyrzucają co chwilę grupy ludzi, spieszących leśną ścieżką na Sowiniec.

Idą w skupieniu i powadze, idą z pełnem odczuciem Wielkości, która unosi się nad tym lasem, Wielkości, która zwyciężyła śmierć i nad Rzecząpospolitą zawisła.

Janusz Laskowski.

Z Ilustr. Kur. Codz. 14 VIII 1935

Szkoła podchorążych piechoty z Ostrowa Mazowieckiego — w „Pałacu Prasy“

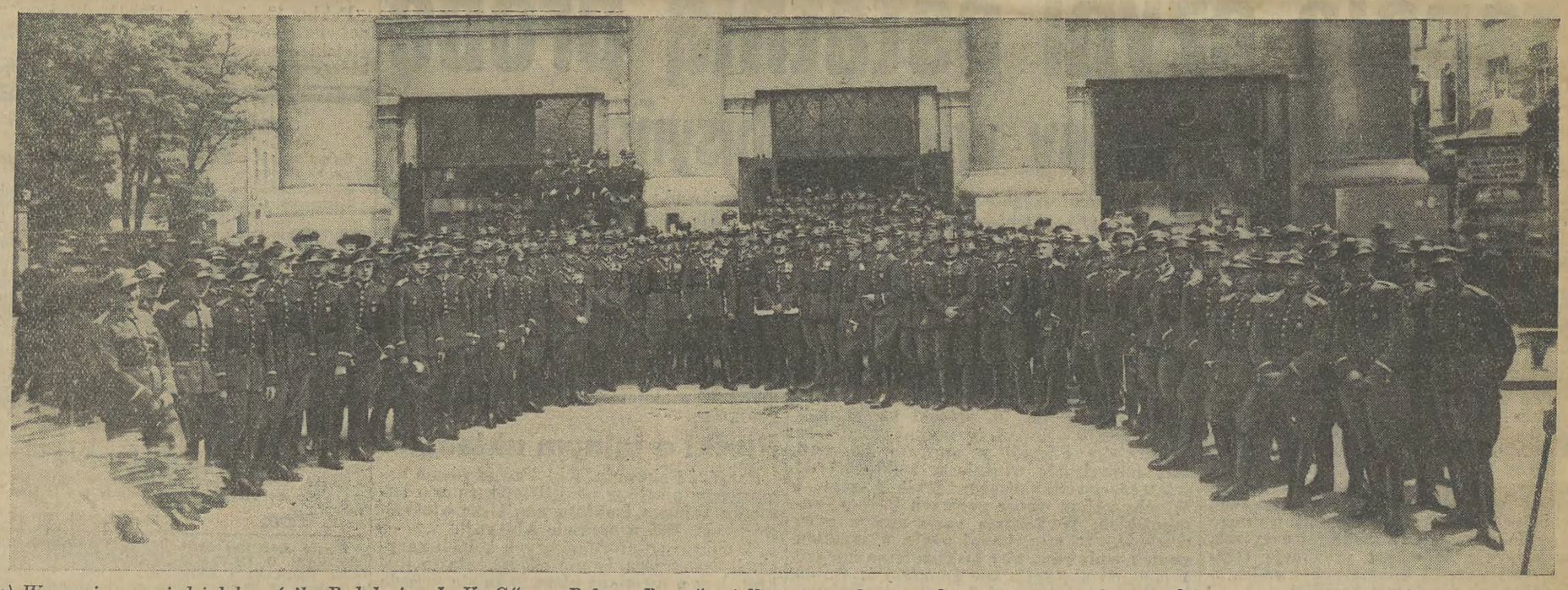

(v) Wczoraj w poniedziałek gościła Redakcja „I. K. C.“ w „Pałacu Prasy“ wielką wycieczkę ponad 400 uczniów szkoły podchorążych piechoty z Ostrowa Mazowieckiego wraz z kilkudziesięcioma oficerami z rodzinami — razem ponad 450 osób. Wycieczkę prowadził k-mdt szk. podch. piech płk. Zongołłowicz. Podchorążowie przybyli do Krakowa, by złożyć hołd Ukochanemu Wodzowi w krypcie św. Leonarda na Wawelu oraz wziąć udział w sypaniu kopca na Sowińcu ku Jego nieśmiertelnej chwale. Złożywszy hołd na Wawelu, podchorążowie przybyli do „Pałacu Prasy“, przed którego frontonem została wykonana powyżej reprodukowana ilustracja.

Artyści warszawscy na Sowińcu.



W czasie gościnnych występów Teatru Aktora z Warszawy w Krakowie, artyści tego teatru udali się na Sowiniec i wzięli udział w sypaniu Kopca. Na ilustracji naszej widzimy wybitną artystkę Teatru Aktora, p. Marję Dąbrowską.

Wycieczka Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej z Łodzi do Krakowa.

W Krakowie bawi od kilku dni **wycieczka z Łodzi,** zorganizowana przez **Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej.** Wycieczkę prowadzi ks. dziekan **Nowicki.**

W dniu 11 bm. zostali członkowie wycieczki powitani w Katedrze wawelskiej przez ks. proboszcza katedralnego, a następnie po Mszy św. zeszli do krypty **św. Leonarda,** gdzie złożyli **hołd u trumny Wodza Narodu.** Popołudniu udali się na Sowiniec. Z Krakowa wyjeżdżają **do Kalwarji Zebrzydowskiej** celem wzięcia udziału w tamtejszych uroczystościach kościelnych. W programie dalszym po powrocie z Kalwarji jest zwiedzanie Krakowa i żup wielickich.

Górale sypią Kopiec Wodzowi Narodu

(l) W dniu dzisiejszym zjechały do Krakowa **wszystkie regjonalne grupy góralskie,** pochodzące z południowej Polski, **od źródeł Wisły po Czeremosz,** aby po wspaniałej imprezie **Święta Gór,** odbytej w Zakopanem — **odwiedzić Kraków,** stolicę duchową narodu i złożyć **hołd ś. p. Marszałkowi Piłsudskiemu.**

Ustalonym zwyczajem, wszystkie te grupy w barwnych strojach góralskich skierowały swe kroki do **Pałacu Prasy.** Tak, jak wszędzie wśród rasy góralskiej polskiej wybija się na pierwszy plan **honorna gałąź górali tatrzańskich** — tak i ten ciąg góralski do Krakowa zainaugurowała pierwsza grupa **Związku Górali z Zakopanego.** 70 górali i góralek pod kierownictwem p. **St. Czarniaka** wraz z **muzyką góralską** ożywiło ulice Krakowa barwnemi strojami i dziarskiemi minami. Pierwsi oni wydrapali się na dach Pałacu Prasy, aby podziwiać panoramę Krakowa. „Wspinaczka“ na VI-te piętro przyszła im łatwo, jako że przyzwyczajeni są do chodzenia po wierchach.

Następną grupę stanowiła liczna gromada **Łemków** z kapeluszami, zdobnemi w całe bukiety kwiatów.

Oryginalnie nader zaprezentowała się kilkadziesiąt osób licząca grupa **śląska,** składająca się z górali Śląska Cieszyńskiego, a zwłaszcza z pod **Istebnej.** Tu zwracały uwagę przedewszystkiem ciemnoczerwone kamizelki górali i zapinane szczelnie pod szyją bluzki Ślązaczek.

* * *

(ki) Przybyłe na dworzec krakowski grupy regjonalne góralskie w liczbie około tysiąca ludzi — powitał na peronie w imieniu Komitetu Budowy Kopca Marsz. Piłsudskiego oraz wojskowości (która częściowo grupę kwateruje i wyżywia) — **płk. Madeyski.**

Przed południem mili goście — barwni górale zakopiańscy, szczawnicey, śląscy z Beskidów i inni — jak to piszemy wyżej — odwiedzili Pałac Prasy, z zainteresowaniem oglądając największe przedsiębiorstwo prasowe Polski. A że barwny lud podróżuje ze swojemi kapelami, przeto w **hallu Pałacu Prasy,** w którym słyszano już i **śpiew Kiepury i rozmaite orkiestry i chóry** — rozbrzmiał tym razem **skoczny ton piosenek górali zakopiańskich,** nagrodzonych przez pracowników koncernu i przypadkowo znajdującą się w gmachu liczną publiczność **gromkiemi oklaskami.**

W godzinach południowych przeciągnęły grupy regjonalne pochodem przez ulice miasta do **krypty wawelskiej,** gdzie złożyły hołd zmarłemu Wodzowi Narodu.

W godzinach popołudniowych pojechali górale na **Sowiniec,** gdzie ochoczo pracowali przy wznoszeniu Kopca Marszałka Piłsudskiego.

Jutro przed południem udadzą się górale do **Wieliczki** na zwiedzenie salin, w południe zaś specjalnym pociągiem wyjadą do **Warszawy,** zamiast projektowanego początkowo wyjazdu do **Chorzowa.** Możliwe jest, że z Warszawy grupa regjonalna zostanie wysłana jeszcze i do **Gdyni.**

* * *

(v) **WIELKA WYCIECZKA Z NOWODRÓDZKIEGO.** Bawiła w Krakowie wycieczka z woj. nowogródzkiego w ilości 474 osób pod przew. wicewoj. nowogr. Mioduszewskiego, wicestar. nowogr. inż. Zawadzkiego i insp. samorz. gm. pow. nawogr. Ryszarda Buzuka. Wycieczka, gdzie szczególniej powiat nowogródzki reprezentowany był przez wszystkich wójtów i delegacje rad gminnych, przywiozła ziemię ze wszystkich osiedli woj. nowogródzkiego w woreczkach, złożonych w bardzo oryginalnie wykonanej pięknej chacie nowogródzkiej. Model tej chaty, wysokości 60 cm, długości 80 cm, wykonanej przez pracownika zarz. drog. w Nowogródku p. Leckę, zawiera wiernie oddane wszystkie sprzęty ludowe, używane w chatach nowogródzkich. Chata stoi na podwórzu długości 120 cm ze studnią i ogrodzeniem. Piękna ta i oryginalna „urna“ została złożona na Sowińcu.

Ziemia z cmentarza Montmorency na Sowiniec.

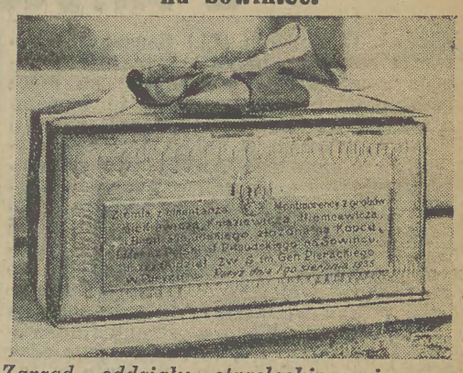

Zarząd oddziału strzeleckiego im. gen. Bron. Pierackiego w Paryżu wysłał do Polski delegację z ziemią z grobów najznakomitszych Polaków, pochowanych na cmentarzu Montmorency w Paryżu.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY“ Nr. 224. Środa, 14 sierpnia 1935 r.

P. Prezydent R. P. w Krakowie

na Sowińcu i w krypcie św. Leonarda.

(ki) W poniedziałek w murach królewskiego **Krakowa** zagościł Dostojny Włodarz Ziemi Polskiej, **P. Prezydent Rzeczypospolitej, prof. I. Mościcki.**

Zamek trzy samochody, wiozące Dostojnego Gościa wraz ze świtą. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wracającego z „Świeta Gór“ w Zakopanem, powitał p. wojewoda krakowski **Raczkiewicz** i dowódca **D. O. K. V. gen. Narbutt-Łuczyński.**

Następnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej przeszedł **przed plutonem honorowym 20 p. p.,** który oczekiwał Dostojnego Gościa u wejścia na dziedziniec Wawelu.

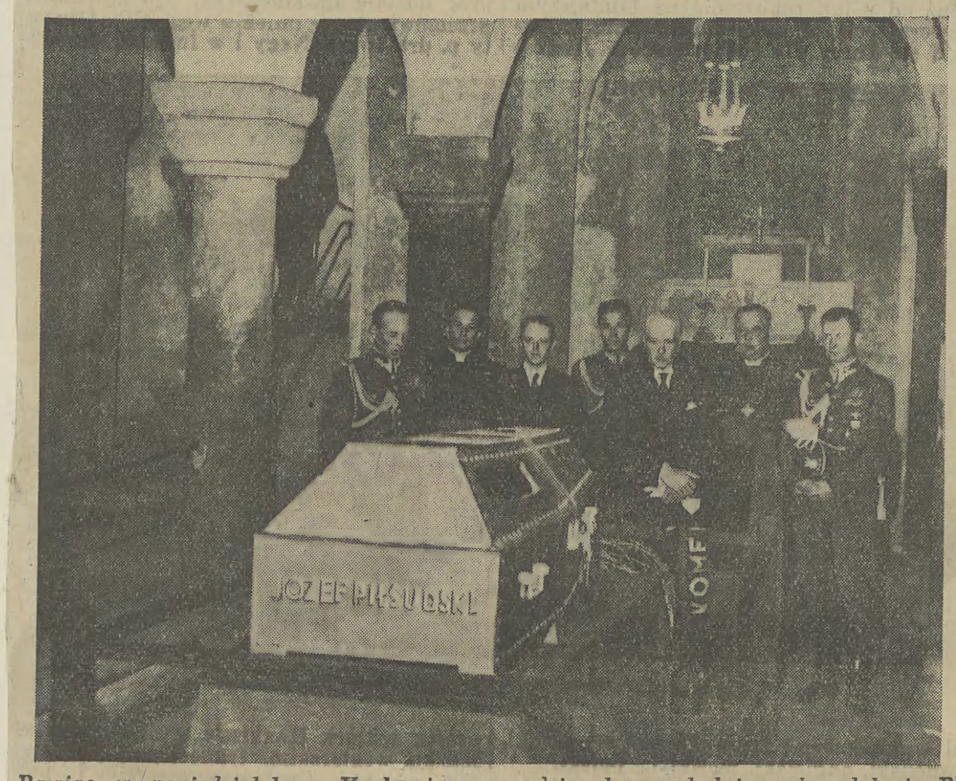

Bawiąc w poniedziałek w Krakowie, w godzinach popołudniowych udał się P. Prezydent Rzeczypospolitej do krypty św. Leonarda na Wawelu i pozostał u trumny Marszałka Piłsudskiego dłuższą chwilę.

Przyjazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ma charakter nieoficjalny, to też nie było przy powitaniu zwykłego ceremonjału, a ograniczono się jedynie do powitania w szczuplejszych ramach.

Punktualnie o godz. 12-ej **zajechały na** Wawel trzy samochody, wiozące Dostojnego Gościa wraz ze świtą. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wracającego z „Świeta Gór“ w Zakopanem, powitał p. wojewoda krakowski **Raczkiewicz** i dowódca **D. O. K. V. gen. Narbutt-Łuczyński.**

Następnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej przeszedł **przed plutonem honorowym 20 p. p.,** który oczekiwał Dostojnego Gościa u wejścia na dziedziniec Wawelu.

Na baszcie zamkowej wywieszono sztandar, oznajmiając miastu, iż Głowa Państwa w niem gości. Równocześnie **zaciągnięto wartę honorową** na cały czas pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na Wawelu. Wartę wystawił 20 p. p.

Prezydent Rzeczypospolitej po przyjeździe **udał się około godz. 1-szej popołudniu z Zamku wawelskiego na Sowiniec.** Tam oglądał z zainteresowaniem plany budowy **Kopca,** objaśniane przez **płk. Tomaszewskiego,** poczem **zapoznał się ze stanem robót** na samym Kopcu. Zkolei **P. Prezydent własnoręcznie wywiózł na Kopiec taczkę ziemi.** Równocześnie wywieźli ziemię **Małżonka P. Prezydenta oraz świta,** wśród której był też kapelan **ks. Humpola.** Na Sowińcu bawił P. Prezydent **przez dłuższą chwilę, przyglądając się** roztaczającej się stamtąd pięknej panoramie Krakowa.

Z Sowińca P. Prezydent wraz z Małżonką i świtą odjechał **spowrotem na Zamek,** poczem **około godz. 15-tej zeszedł do krypty św. Leonarda do zwłok ś. p. Marszałka Piłsudskiego,** gdzie przebywał przez dłuższą chwilę.

Po wyjściu **P.** Prezydenta z krypty **zeszedł do podziemia wicemin. Bobkowski** z małżonką i synkiem. Po oddaniu hołdu pamięci ś. p. Marsz. Piłsudskiego P. Prezydent **udał się do swych apartamentów na Zamku,** aby odpocząć po trudach podróży.

Przyjazd P. Prezydenta Rzeczypospolitej, **aczkolwiek nieoficjalny,** był **oczekiwany przez ludność Krakowa,** to też **wzdłuż ulic, któremi przejeżdżało auto P. Prezydenta oraz auta świty, ustawiły się wielkie tłumy publiczności,** witające serdecznie **Głowe Państwa.**

We wtorek, między godziną 9 a 10-tą, P. Prezydent Rzeczypospolitej uda się do **Mościc,** a następnie do **Rożnowa,** gdzie zwiedzi budującą się zaporę wodną, poczem powróci do **Wisły** na dalszy odpoczynek.

Noc z poniedziałku na wtorek spędził P. Prezydent w swych apartamentach na Wawelu.

P. Prezydent Rzeczypospolitej na Sowińcu i Wawelu



W dn. 12 b. m. Pan Prezydent Rzeczypospolitej będąc w Krakowie udał się na Sowiniec, gdzie wziął udział w sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego. Na zdjęciu widoczni: Pan Prezydent sypie ziemię do taczek, wojew. krakowski Raczkiewicz, dyr. Świeżawski i ks. kapelan Humpola (od lewej do prawej).



Będąc w Krakowie Pan Prezydent Rzplitej udał się na Wawel do Krypty Św. Leonarda, gdzie złożył hołd u trumny Marszałka Piłsudskiego. Stołu za P. Prezydentem stoją (od lewej) ks. kap. Humpola, dyr. Świeżawski i adjutanci P. Prezydenta.

Ziemia z pobojowisk z gór Swiętokrzyskich na kopiec Marszałka

W Kielcach zawiązany został komitet przeniesienia ziemi z państwowych lasów w Górach Świętokrzyskich na kopiec Marszałka. Przewodniczącym komitetu jest p. L. Lubas. Na pierwszem zebraniu organizacyjnem postanowiono urządzić uroczystość pobrania ziemi i wymarszu do Krakowa w dniu 15 sierpnia.

Inauguracja uroczystości odbędzie się w tartaku państwowym w Kielcach o godz. 12 i pół w południe. Po zsypaniu ziemi, poświęceniu jej i podpisaniu aktu nastąpi odprawa oddziału przysposobienia wojskowego leśników, który pieszo zaniesie urnę na kopiec na Sowińcu.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Ziemia z 48 stanów Ameryki Północnej na Sowiniec.

Z Gdyni donosi (Wn). W dniu 14 bm. o godz. 8-mej rano **przybywa do portu w Gdyni statek „Pułaski“**, na pokładzie którego znajduje się wycieczka klubu z „Wielopola Śląskiego i Pomorskiego“ do Stanów Zjednoczonych pod kierownictwem p. Piskorskiego w ilości kilkudziesięciu osób. Na statku tym przybywa również z ramienia światowego Związku Polaków p. Stryjeński. **Wycieczka wiezie skrzynię z ziemią na Kopiec Marszałka, pochodzącą ze wszystkich 48 stanów Ameryki Północnej.** Ziemia ta została pobrana z miejscowości historycznych, m. in. **z grobu Lincolna, Waszyngtona, jak również ze wszystkich miast w Stanach Zjednoczonych o nazwach polskich.**

Również znajduje się tam **ziemia z wysp amerykańskich jak z Hawai, Wirginji itp.** Ziemia ta zostanie narazie zdeponowana w światowym związku Polaków. Nie jest bowiem wykluczone, że uroczystość sypania tej ziemi na kopiec przybierze charakter ogólno-państwowy. Przypuszczać należy, **że ziemia ta będzie darem rządu amerykańskiego na kopiec Wodza polskiego narodu.**

* * *

(S. K.) **ZIEMIA Z KARPAT NA KOPIEC MARSZAŁKA.** W ramach organizowanego przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie pobrania ziemi z najwyższych szczytów Karpat i złożenia jej na kopcu Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu, nowosądecki oddział tego Towarzystwa urządza w swoim rejonie uroczystość pobrania ziemi z Radziejowej i Pienin. Pobranie ziemi z Radziejowej nastąpi 18 bm. zaś z Trzech Koron w Pieninach 11 września br. Uczestnicy wycieczki w Pieniny zechcą się zgłosić do 27 bm. w biurze oddziału: Nowy Sącz, Sokół.

(a) **ZIEMIA Z CHICAGO NA KOPIEC MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.** Jak donoszą z Chicago z cmentarza św. Wojciecha i z miejsca, na którem stał dawniej fort Dearborn, wydobyto ziemię, która przesłana będzie w srebrnej urnie na kopiec Marszałka Piłsudskiego. Na urnie wyryto napis: „The City of Chicago“ i podpis burmistrza Kellyego. Do przesyłki ziemi dołączony będzie również list burmistrza, wyrażający hołd pamięci „Ojca Odrodzonej Polski“.

(B. K.) **UROCZYSTE POBRANIE ZIEMI PRZEZ Z. S. Z KISIELOWĄ NA KOPIEC MARSZAŁKA.** Wśród licznej delegacji Z. S. ziemi śląskiej, złożyła urnę z ziemią na kopiec Marszałka Piłsudskiego delegacja Z. S. sztafety rowerowej oddziału Związku Strzeleckiego z Wielkiej Górki. — Ziemię pobrano z miejsca, gdzie w walce z Czechami padł śp. porucznik Ferdynand Kotas. W uroczystości tej wzięli udział Kom. Pow. Z. S. z Cieszyna, prezesi i delegacje Z. S. z Godziszowa, Goleszowa, Ogrodzonej i Skoczowa.

(DW) **DELEGACJA ŻYDÓW OŚWIĘCIMSKICH** wzięła udział w poniedziałek 12 bm. w uroczystościach przewiezienia ziemi palestyńskiej z grobu Józefa Trumpeldora w Tel-Chaj na kopiec Marszałka Piłsudskiego.

Górale w Krakowie.



Grupa górali z Zakopanego (wraz z muzyką góralską), która onegdaj przybyła po Święcie Gór do Krakowa, aby złożyć hołd trumnie Wodza Narodu na Wawelu i wziąć udział w sypaniu Kopca na Sowińcu. Gromada 70 góralek i górali ze Zw. górali z Zakopanego przybyła zwiedzić „Pałac Prasy“.

Na Sowiniec pieszo
z Bolechowa, Wilna i Rohatyna.

(v) Wśród niezliczonych rzesz przybywających wciąż do Krakowa z hołdem dla Wodza Narodu nie brak osób, które —



St. Hrankowski z Bolechowa.



Z. Leszczyński z Wilna.

czując się potemu na siłach — odbywają tę drogę z dalekich nieraz okolic Polski na rowerach, a także — **pieszo.** O takich wytrwałych piechurach pisaliśmy już kilkakrotnie na naszych łamach.

Onegdaj zgłosiło się do naszej Redakcji **znów 4 piechurów, którzy setki kilometrów przebyli pieszo, by złożyć grudę ziemi na Sowińcu, wyrażając przez to swój hołd dla zmarłego Marszałka.**

Zacznijmy od p. **Stanisława Hrankowskiego.** Ma on — **64 lata,** ale wiek ten nie odstraszył go od przybycia piechotą **z Bolechowa — 470 km.** Bolechów leży w pow. **Dolina w woj. Stanisławwskiem.** P. Hrankowski jest urzędnikiem tartaku państw. w Bolechowie i przyniósł pięknie wykonaną z drogocennego drzewa urnę z ziemią wziętą z mogił polskich żołnierzy poległych w wojnie światowej i ziemię z pod tartaku bolechowskiego. P. Hrankowski **brał udział w wojnie w dyw. gen. Żeligowskiego,** jest członkiem Zw. Kaniowczyków i Żeligowczyków oraz Zw. Strzeleckiego w Geryni. **64-letni dzielny piechur robił przeciętnie 30 km. na dobę,** wyruszył bowiem z Bolechowa 28 lipca, przybył do Krakowa 12 b. m.

Drugi piechur — to **członek P. W. i Zw. Strzel. p. Zygmunt Leszczyński,** który przybył piechotą **aż z Wilna.** Wyruszył 24 lipca i idąc przez Białystok, Warszawę, Radom, Kielce — szlakiem Marszałka — **przebywając drogę około 900 km.** przybył do Krakowa 11 b. m. P. Leszczyński przyniósł **ziemię z cmentarza Rossa w Wilnie.** Dzielny piechur po tej olbrzymiej pielgrzymce trzyma się dobrze, choć nogi ma pokaleczone, tem bardziej, że maszerował **w pełnem umundurowaniu i wysokich butach żołnierskich.**

Wkońcu przybyło dwu młodzieńców **18- i 17-letnich** piechotą **z Rohatyna** przez Lwów, Przemyśl, Tarnów, Bochnię. **PP. Józef Ostrowski i Stanisław Latak** przebyli pieszo **415 km.,** wyruszywszy z Rohatyna 1 b. m., przybywając do Krakowa 12 b. m. z ziemią z mogiły powstańców styczniowych oraz z mogiły żołnierzy W. P. poległych w wojnie bolszewickiej.

Tak oto **ze wszystkich stron Polski** ciągną **starzy i młodzi,** pokonywując **wielkie**

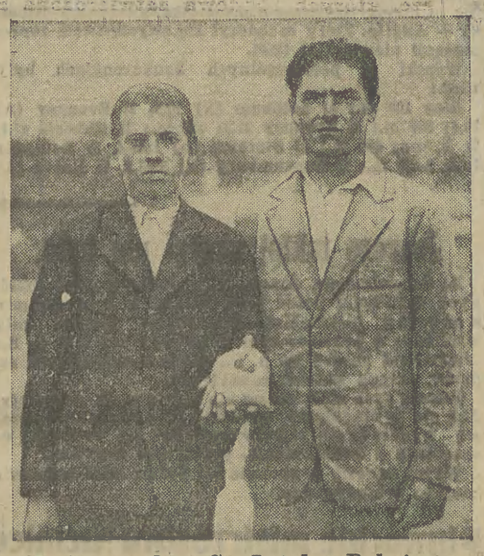

J. Ostrowski i St. Latal z Rohatyna.

trudy i przeszkody, ale ożywieni miłością do zmarłego Wodza i pragnący **złożyć mu hołd swych serc na Sowińcu.**

Pieszo z taczkami ze Lwowa na Sowiniec



(v) Pp. Adolf Szmidt, Michał Sobel i Jan Janowski, przybyli pieszo ze Lwowa do Krakowa, pchając na zmianę taczki, wypełnione ziemią, pobraną z miejsca, gdzie — opodal ratusza — dokonano zamachu na Marszałka Piłsudskiego we Lwowie. Ilustracja nasza przedstawia dzielnych piechurów przed głównem wejściem do „Pałacu Prasy“.

Ziemia z Makowicy na Sowiniec.



(ki) Na zdjęciu Danusia i Irka Nowotne, mieszkanki Leszna w Wielkopolsce, z ziemią zebraną ze szczytu Makowicy, na letnisku w Jaremczu, przeznaczoną na kopiec Marszałka Piłsudskiego. Obie dziewczynki, chcąc nadać tej ziemi pewien charakter związany z czynem Marszałka, zebrały ją z okopów, pozostałych na szczycie Makowicy po zawierusze wojennej, z której spoczywający snem wiecznym Wódz, wyprowadził ku wolności Naród polski.

Czas 15 VIII 1935

P. Prezydent R. P. złożył hołd prochom Marszałka

W dniu wczorajszym ze „Świeta Gór" w Zakopanem przybył do Krakowa samochodem Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki z Małżonką.

Na zamku królewskim na Wawelu dostojnego gościa powitali: wojewoda krakowski Wł. Raczkiewicz, dowódca O. K. 5 gen. Narbut-Łuczyński, prezydent m. Krakowa dr. Kaplicki i starosta grodzki Pałosz. Po przywitaniu się z obecnymi Pan Prezydent udał się do swoich apartamentów. Po krótkim odpoczynku Pan Prezydent wraz z Małżonką i otoczeniem udał się na Sowiniec, celem poznania się z pracami około sypania Kopca Marszałka Piłsudskiego, poczem Pan Prezydent R. P. osobiście wziął udział w sypaniu Kopca, wywożąc taczki ziemi.

Po powrocie na Wawel dostojny gość zeszedł do krypty św. Leonarda, gdzie pozostał dłuższą chwilę u trumny Marszałka Piłsudskiego.

Na znak zamieszkania głowy państwa w zamku królewskim na Wawelu, z jednej z baszt powiewa chorągiew o barwach państwowych.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 226. Piątek, 16 sierpnia 1935 r.



(v) **PIESZO Z BOLECHOWA NA SOWINIEC.** Pisaliśmy o 64-letnim urzędniku tartaku państw. w Bolechowie w woj. stanisławowskiem, p. St. Hrankowskim, który pieszo przybył do Krakowa z ziemią na Sowiniec. W związku z tą notatką zaznaczamy, że p. Hrankowski przybył jako delegat leśników i obywateli m. Bolechowa i przy trumnie Marszałka odczytał wzruszający apel, wyrażający hołd i miłość leśników dla zmarłego Wodza. P. Hrankowski złożył na Sowińcu ziemię, akt i pamiątkowy album z odbytej pieszej wędrówki na Sowiniec.

Ziemia z pobojowiska 1863 na Sowiniec

Do Krakowa przybyła delegacja 6 kompanji motorowej Związku strzeleckiego z Grodna, przywożąc ziemię z pobojowisk z „Świętych Błot" r. 1863, z Mostów r. 1920 i Wielkiej Brzostowicy 1920 r. na kopiec na Sowińcu. Ziemię tę przywieźli strzelcy w oryginalnej urnie, zrobionej z opony samochodowej.

GAZETA POLSKA Czwartek, 15 sierpnia 1935 r.

POMORZE

Ziemia z Ameryki na kopiec Marszałka

GDYNIA, 14.8. (tel. wł.) — Dziś przybyła do Gdyni statkiem „Pułaski" wycieczka polska z Ameryki, złożona z około 100 członków klubu Wielkopolan, Ślązaków i Pomorzan. Wycieczka, której przewodniczy p. Piskorski wiezie ze sobą kilkadziesiąt urn z ziemią wszystkich stanów Ameryki Północnej, przeznaczoną na kopiec Marszałka na Sowińcu. (M)

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 227. Sobota, 17 sierpnia 1935 r.

Ziemia z pod Savannah na kopiec na Sowińcu.

Kapłan polski z Ameryki funduje sztandar poznańskiemu pułkowi.

(zg). W dniu wczorajszym przybyła do Krakowa **pielgrzymka z parafji polskiej z Passaic ze stanu New Jersey w Ameryce Północnej z ks. kanonikiem Stanisławem Kruczkiem** na czele. Pielgrzymka ta przywiozła piękną urnę, **ufundowaną przez tamtejszych parafjan,** dzieci ze szkoły parafjalnej, bractwa kościelne, towarzystwo im. Józefa Piłsudskiego oraz emigrantów polskich, zajmujących wybitniejsze stanowiska w Passaic, jak Marur, Siuta, Kamieński, Myśliwski, Monkowski i in. W **urnie przywieziono ziemię z pod Savanach, z miejsca, gdzie został śmiertelnie ranny Kazimierz Pułaski oraz ziemię z parku im. K. Pułaskiego w parafji Matki Boskiej Różańcowej w Passaic.** Z pielgrzymką przybyła do Krakowa **delegacja sześciu prowincyj SS. Felicjanek** — a to ze stanów: Illinois, Michigan, New Jersey, Pennsylwanja, Conecticut oraz Nowy Jork.

Pielgrzymka udała się do krypty św. Leonarda, gdzie złożyła **hołd przy trumnie Marszałka Piłsudskiego, a następnie wyjechała na Sowiniec, gdzie została złożona ziemia.**

Parafja polska w Passaic (pół godziny drogi od Nowego Jorku) jest ważnym ośrodkiem naszej emigracji w Ameryce Północnej. Przy parafji utrzymywana jest 8-klasowa szkoła, do której uczęszcza **1000 dzieci polskich. W szkole jest 19 polskich nauczycieli.** Ks. kanonik Kruczek prowadzi czynną pracę społeczną i narodową. W roku ubiegłym utworzył on w swej parafji **komitet pomocy dla powodzian w Małopolsce** i zebrał znaczniejsze sumy, które przesłał do Polski. Obecnie **ufundował on 7 p. strzelców konnych w Poznaniu sztandar.** Jest to wspaniały dowód serdecznej łączności między Polonją amerykańską a armją polską. **Ks. kanonik Kruczek został udekorowany odznaką pułkową 7 p. strzelców konnych.**

W mieście Passaic (liczącem 80.000 mieszkańców) Polacy odgrywają znaczną rolę w życiu politycznem, przy ostatnich wyborach samorządowych na 18.000 głosów padło **6.000 głosów polskich.** Polacy dzięki dobrej organizacji **mają znaczny wpływ na gospodarkę miejską.**



Ks. kanonik Kruczek z Passaic w Ameryce na święcie pułkowem 7 p. strzelców konnych w Poznaniu — obok gen. Knoll-Kownacki — na pierwszym planie płk. Kownacki, dowódca pułku.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 226. Piątek, 16 sierpnia 1935 r.

Co widać z kopca Kościuszki pod Krakowem?

Kraków, w sierpniu.

W porze obecnej, kiedy bardzo dużo osób zwiedza Kraków i jego okolice, warto zwrócić uwagę na jeden z najdoskonalszych punktów widokowych w okolicach miasta. Zanim wykończony zostanie kopiec Józefa Piłsudskiego, ze szczytu którego roztaczać się będzie widok jeszcze piękniejszy i rozleglejszy — jest narazie tym punktem widokowym słynna mogiła Kościuszki na górze św. Bronisławy. Podajemy więc poniżej opis widoku z kopca Kościuszki na okolice Krakowa, wraz z najważniejszemi szczegółami orjentacyjnemi. (Red.)

Niepospolity widok rozciąga się z kopca Kościuszki na piękną i ciekawą okolicę Krakowa. 114 lat temu odbyła się na wzgórzu św. Bronisławy pod Krakowem wielka uroczystość, kiedy to Naród Polski składał **hołd Tadeuszowi Kościuszce,** podobnie jak dziś składa Wodzowi Narodu i Budowniczemu Państwa Józefowi Piłsudskiemu na **pobliskiem wzgórzu sowinieckiem.**

Wtedy to po Mszy polowej **prezes senatu** Wodzicki przeczytał akt woli ludu, zatwierdzony przez senat i sejm. Akt schowano do puszki szklanej i cynowej i **wraz z ziemią z pod Racławic** umocowano w kolumnie kamiennej, mającej być podstawą przyszłej mogiły. Bezpośrednio po tem rozpoczęto sypanie kopca.

Trzy lata trwały prace ziemne około budowy kopca, aż wreszcie urósł on na **wysokość 34 m, mając w średnicy u podstawy 80 m.** Robotami kierowali inżynierowie, którzy wyznaczyli ścieżki i w ten sposób **udostępnili**

piękny widok ze szczytu.

Aby utrwalić roboty ziemne, wyciągnięto **na szczyt olbrzymią płytę kamienną,** górale zaś z Zakopanego przywieźli wielki **głaz granitowy z Kuźnic,** na którym wyryto jedno słowo: **„Kościuszce".**

Ofiarnością i składkami społeczeństwa zbudowano **drogę na kopiec** i otoczono go zielonością. Pamiątka więc o wolność narodu odznaczała się **urokiem i malowniczością swego położenia.** Jednakże rząd zaborczy niedługo pozwolił się cieszyć drogim dla całego polskiego społeczeństwa pomnikiem. **Już w 1850 r. okuto kopiec wieloboczným murem,** zamknięto wałami, a społeczeństwo tylko wyjątkowo miało dostęp do niego. Kraków zamieniono na fortecę, a kopiec **na fort strategiczny,** w owych czasach szczególnie ważny — dziś oczywiście już bez znaczenia.

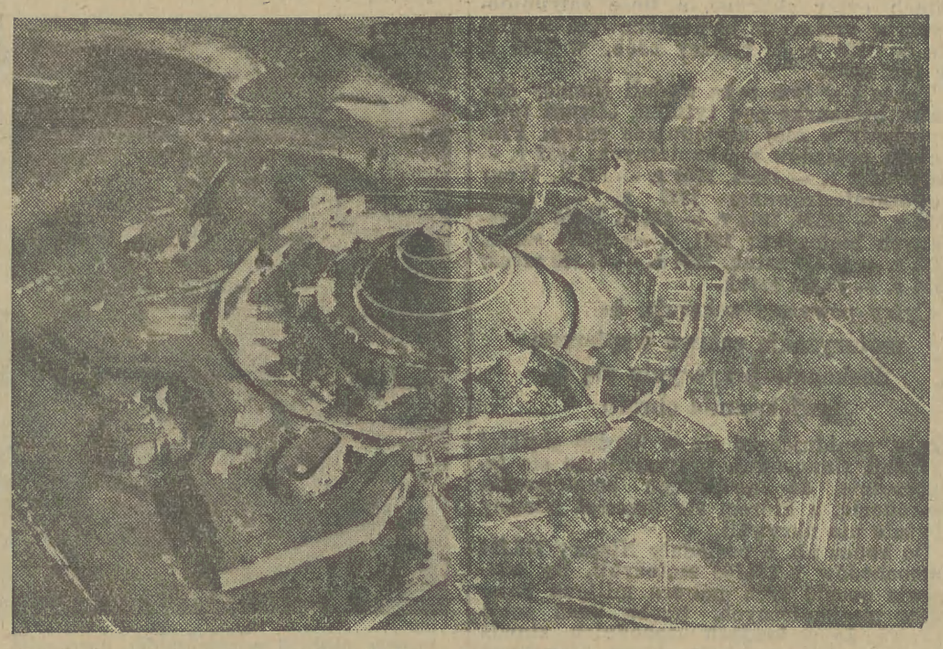

Tak wygląda kopiec Kościuszki pod Krakowem z lotu ptaka.

Sytuacja ta trwała aż do czasu wielkiej wojny. **W roku 1918 na szczycie kopca zatknięto chorągiew biało-czerwoną na znak urzeczywistnienia wielkiej idei narodu odzyskania wolności.** Jednak sam kopiec nie odzyskał swobody i w **dalszym ciągu tkwi wśród ceglanych zabudowań fortu.** Długo zapewne jeszcze czekać będzie trzeba, nim wspaniałe wzgórze Św. Bronisławy zamienione zostanie na **park miejski, tchnący zielonością i zdrowiem i nim sam kopiec oswobodzony zostanie z ków cytadeli.**

Widok roztaczający się ze szczytu niema obecnie równego w okolicy i chyba tylko widok ze szczytu budowanego obecnie kopca Józefa Piłsudskiego przewyższy go zasięgiem ku zachodowi, oraz malowniczością. **Widok ten zmienia się jak w kalejdoskopie,** zależnie od pory roku i dnia. Jest on niezwykle urozmaicony, gdyż tu właśnie

zbiegają się trzy wielkie krainy geograficzne,

mające zupełnie odrębny charakter: **Wyżyna Małopolska, Nizina Nadwiślańska i pasmo wzgórz tenczyńsko-bielańskich** (od północy ograniczone zapadliskowym rowem Rudawy).

Na północy, u stóp kopca, ciągnie się **równina Błoń krakowskich,** wciskająca się **w górę rzeczki Rudawy.** Błonia utworzone zostały w tym czasie, kiedy **„Prawisła"** toczyła swe wody po północnej stronie wzgórza św. Bronisławy. Dawniej **Błonia były rozległemi bagnami i moczarami,** które osuszone zostały dopiero **z chwilą ujęcia Rudawy w nowe wały,** oraz zasklepienia jej starego koryta, tudzież uregulowania **drobnych potoków Czarnej Wsi, Łobzowa i Krowodrzy.**

Dalej na północy widnieje **rów Rudawy,** wykorzystany przez linje kolejowe, łączące Kraków z zachodem i północą. Wzdłuż rowu tego powstał **szereg osad przemysłowych** (wapienniki, cegielnie), kontrastujący z osadnictwem wiejskiem, typowo rolniczem. Osady przemysłowe poznać można po smukłych kominach, wysoko strzelających ku niebu.

Rów Rudawy od północy zamyka **krawędź Wyżyny Małopolskiej,** pociętej lichemi jarami, ozdobionej tu i ówdzie ścianami **białego wapienia.** W płycie skalistego wapienia potoki: **Eljaszówki, Bętkówki, Kluczwody i Prądnika wyrzeźbiły jary znane ogółowi z malowniczości i piękna.** Wyżyna Małopolska lekko falista, wyrównana jest pokładem żółtej glinki t. z.w. „lessem". Tylko miejscami zaznaczają się tu **nagie występy skalne wapienia.** W dali na horyzoncie widoczne jest większe kopulaste wzniesienie **góry Chełmowej w Ojcowie.**

Po stronie zachodniej majaczą na horyzoncie **żółte piaski pustyni Błędowskiej, „polskiej Sahary",** która jest wielką osobliwością. W tej też stronie widnieją **wyniosłości grzbietu tenczyńsko-bielańskiego,** oddzielone od wzgórz Sikornika przełęczą Przegorzalską. **Urok ich tkwi w mieszanym lesie, pilnie strzeżonym przez miasto i zamienionym obecnie na**

jeden z najpiękniejszych naturalnych parków podmiejskich w Polsce.

Tam też na sowinieckiem wzgórzu, wznosi się obecnie sypany przez naród **kopiec Józefa Piłsudskiego,** a wbok od niego, na tle zieleni, widoczny jest **biały klasztor OO. Kamedułów.**

Spoglądając ku południowi, widzimy **dolinę Wisły,** po której toczy swe modre nurty „królowa naszych rzek", licznemi zakrętami zaciskając swój związek z miastem. Poza Wisłą, po drugiej jej stronie widnieją **wzgórza Krzemionek,** również jak na północy ozdobione charakterystycznemi dla okolic Krakowa ścianami wapienia. Wzgórz tych wyliczyć można kilka: Na wyniosłej skale sterczą dumnie **ruiny prastarego opactwa tynieckiego** i bieleją mury świątyni, bliżej zaś leżą **wzgórza Podgórek, Kostrza i Pychowic** — wszystkie bezleśne, **lichą trawą pokryte (obecnie zalesiane). Pośród nich głębokie wcięcia** to martwe dawne zakola Wisły. Świadczą one o jej zmiennym i niespokojnym biegu.

Wzgórza Krzemionek są również często odwiedzane przez turystów; osobliwością ich są **czarne jaskinie mistrza Twardowskiego** i tajemnicza do dziś dnia, obecnie w badaniu znajdująca się

mogiła Krakusa.

Za wzgórzami Krzemionek bieleją **piaski kobierzyńskie.**

Ku południowi teren zwolna podnosi się, a wreszcie zaznacza się jako **„próg karpacki",** pokryty polami i rolami, gęsto zamieszkały przez ludność wiejską. Za pogórzem widnieje **właściwy trzon Karpat,** z których na pierwszy plan wybija się **Beskid Wyspowy z Kotuniem, Szczeblem, Cwilinem i Śnieżnicą na czele.** Bardziej na zachód widoczny jest **masyw Babiej Góry i Pilska,** przed nią zaś **wzgórza lanckorońskie i Kalwarja.** W dnie pogodne ponad Karpatami strzela ku niebu **zębaty masyw Tatr,** a niekiedy powietrze jest tak przejrzyste, że

odróżnić można poszczególne szczyty.

Patrząc na wschód, u stóp mamy **samo miasto Kraków,** nad którem dominuje **wzgórze wawelskie.** Na dalszym planie widzimy **Podgórze — ośrodek przemysłowy, Płaszów, Prokocim;** wreszcie na horyzoncie na brzegu pogórza widzimy **Wieliczkę.** W dali nad miastem czernieje na wschodzie **wielki las Puszczy Niepołomickiej.**

—o§o—

Expo Dnia 17 VIII 1935

Liczne zjazdy do Krakowa.

(ef) Ruch **wycieczkowy do Krakowa** celem złożenia **hołdu Marszałkowi J. Piłsudskiemu** i celem wzięcia udziału w sypaniu kopca na Sowińcu utrzymuje się na dotychczasowym poziomie. W piątek bawiło w Krakowie około **3000 osób przyjezdnych z różnych stron Polski,** w tem około 1000 powracających ze Święta Gór w Zakopanem.

Na **niedzielę jest przewidziany liczny zjazd.** Tegoż dnia przybędą urzędnicy oddziałów: **warszawskiego, lwowskiego i katowickiego P. K. O.** wraz ze swym prezesem **Gruberem** na czele.

Koło godziny 13.30 urzędnicy P. K. O. udadzą się do **krypty katedralnej,** skąd po złożeniu hołdu koło godziny 15-ej bawić będą **na Sowińcu,** biorąc udział w sypaniu kopca.

GAZETA POLSKA Sobota, 17 sierpnia 1935 r.

Inwalidzi z ziemią na Sowiniec

POZNAŃ, 16.8. (tel. wł.) — W dniu wczorajszym Zw. Inwalidów Wojennych żegnał uroczyście delegację Związku, udającą się na rowerach z ziemią z Wielkopolski na Sowiniec. (W)

Szpeka Polska 217 VIII 1935

Pielgrzymki

KRAKÓW, 16.8. (tel. wł.) — Dziś w piątek przybyły do Krakowa liczne pielgrzymki w liczbie około 3.000 osób z różnych stron Polski, w tem około 1000 osób ze Święta Gór w Zakopanem. Na niedzielę jest przewidziany liczny zjazd. Przybędą urzędnicy oddziałów warszawskiego, lwowskiego i katowickiego P. K. O. z prezesem Gruberem na czele. (S).

KURJER PORANNY, Warszawa, 17 sierpnia 1935 r.

PIELGRZYMKA NA SOWINIEC KOLEJARZY Z TORUNIA



Naczelnicy służb i biur Dyrekcji Okręgowej Kolei Państw. w Toruniu pod przewodnictwem dyrektora Kolei inż. Bogusława Dobrzyckiego wzięli udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 228. Niedziela, 18 sierpnia 1935 r.

Górale śląscy w Pałacu Prasy.



W ramach ogólnej pielgrzymki góralskiej do duchowej stolicy Polski, Krakowa — gościliśmy również w „Pałacu Prasy" grupę regjonalną górali śląskich z pod Istebnej, w charakterystycznych czerwonych kamizelkach oraz kapeluszach, strojnych w bukiety kwiatów.

WARSZAWA, dnia 18 sierpnia 1935 r.

KURJER PORANNY

TYGODNIOWY DODATEK ILUSTROWANY DO Nr. 228





1. Pan Prezydent Rzplitej z Małżonką na Sowińcu oglądają tereny na których wzniesiony będzie kopiec Marszałka Piłsudskiego. Obok P. Prezydenta z prawej stoją: wojew. Raczkiewicz i dyr. Świeżawski, z lewej: gen. Narbut-Łuczyński, mjr. Krawczyk i kpt. Hartman. Objaśnień udziela pułk. Tomaszewski (pierwszy z lewej). 2. Pan Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki wziął w dn. 12 b. m. wraz z małżonką udział w sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. Na zdjęciu: na pierwszym planie — Pan Prezydent, na drugim — pani Mościcka. 3. Burmistrz Żaczyński wręcza Panu Prezydentowi dyplom obywatela honorowego m. Zakopanego. 4. Mgr. Św... w łaszczurówce podczas ...

Ziemia z 48 Stanów A. P. na Sowiniec.



Z inicjatywy Klubu Wielkopolan, Ślązaków i Pomorzan w Chicago zebrano ziemię ze wszystkich stanów A. P. oraz wysp należących do Stanów Zjednoczonych. Ziemia znajduje się w urnach ze srebra, kryształu, szlachetnego drzewa, kamienia itd., które złożono w mahoniowej skrzyni i przewieziono do Polski. Skrzynia ta narazie zdeponowaną została w Światowym Związku Polaków z Zagranicy w Warszawie, aż do powrotu ambasadora Coudahy z Ameryki, który ziemię tę złoży na Sowińcu imieniem rządu amerykańskiego. — Na ilustracji kierownik grupy Polaków amerykańskich p. Fl. Piskorski, który ziemię do Polski przywiózł (na prawo), oraz p. Stryjewski, delegat Zw. Pol. z Zagr.

Ze Lwowa donosi (C): W związku z uroczystością **piętnastolecia małopolskich oddziałów armji ochotniczej**, Komitet organizacyjny „Święta Żołnierza-ochotnika" z roku 1920, postanowił wznieść we Lwowie **Kopiec Obrony Lwowa i ziem południowo-wschodnich na Górze Stracenia na wysokości 330 m nad poziomem morza.**

Fundament Kopca stanowić będzie z**emia, pobrana z Kopca na Sowińcu**, która będzie przywieziona przez delegację małopolskiego oddziału armji ochotniczej, udającą się w najbliższą niedzielę do Krakowa z urną z ziemią z pobojowiska na Zadwórzu.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Delegaci komitetu uczczenia pamięci Marsz. Piłsudskiego w Krakowie.

W piątek 16 b. m. przybyli do Krakowa **członkowie Komitetu wykonawczego nacz. Komitetu uczczenia pamięci Marsz. Piłsudskiego** red. Wojciech **Stpiczyński** i Wojciech **Jastrzębowski.**

Delegaci przybyli do Krakowa w związku z pracami przygotowawczemi około budowy sarkofagu Marsz. Piłsudskiego i zgłosili się do wojewody Wł. Raczkiewicza, z którym odbyli **dłuższą konferencję.** Następnie woj. Raczkiewicz w towarzystwie delegatów **zwiedził katedrę, skarbiec i zamek wawelski,** oprowadzany przez ks. kan. dra **Domasika,** proboszcza katedry wawelskiej.

Tysiączne wycieczki do Krakowa.

(ef) **Ruch wycieczkowy do Krakowa** celem złożenia hołdu Marszałkowi J. Piłsudskiemu i celem wzięcia udziału w sypaniu kopca na Sowińcu utrzymuje się **na dotychczasowym poziomie.** W piątek bawiło w Krakowie **około 3000 osób przyjezdnych** z różnych stron Polski, w tem **około 1000 powracających ze Święta Gór w Zakopanem.**

Na niedzielę jest przewidziany liczny **zjazd.** Tego dnia przybędą urzędnicy oddziałów: **warszawskiego, lwowskiego i katowickiego P. K. O.** wraz ze swym prezesem **Gruberem** na czele. Koło godziny 13.30 **urzędnicy P. K. O. udadzą się do krypty katedralnej,** skąd po złożeniu hołdu koło godziny 15-ej bawić będą **na Sowińcu,** biorąc udział w sypaniu kopca.

(v) **ZIEMIA Z DĄBIA W WOJ. ŁÓDZKIEM.** Przybył do Krakowa p. E. Sureson z Dąbia w woj. łódzkiem przywożąc ziemię na Sowiniec pobraną z grobów powstańców 1863 roku w Dąbiu.

Ilustr. z 18 VIII 1935

EXPRESS

Pan Prezydent Rzplitej na Sowińcu



P. Prezydent bawiąc w Krakowie wziął osobiście udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

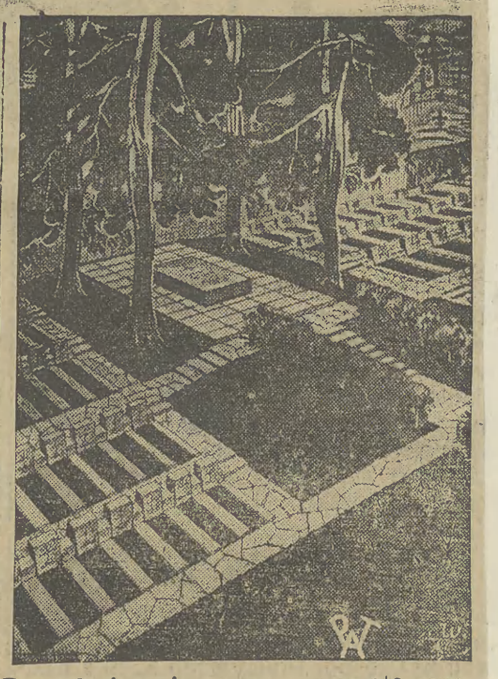

Po ukończeniu prac przygotowawczych rozpoczęto na cmentarzu wojskowym na Rossie, w Wilnie, budowę grobowca, w którym złożona będzie urna z sercem Marszałka Piłsudskiego i trumna z prochami ego matki. Na zdjęciu projekt grobowca i przebudowy cmentarza prof. Wojciecha Jastrzebowskiego.

Tempo Dnia z 18 VIII 1935

GDZIE BYŁA BRAMA WPADOWA ORKANU, KTÓRY SZALAŁ NAD KRAKOWEM?

KRAKÓW, 17 sierpnia.

Smutną, ogołoconą z drzew aleją 3 Maja obok **Parku Jordana**, w którym wicher spowodował **największe szkody**, wzdłuż boiska „Wisły", na którem widnieją **połamane szczątki trybun**, podążamy w stronę Woli Justowskiej. Na drodze zamykającej prostopadle do deptaku Błonia, inny świat. Niema tu połamanych drzew, a tylko wymulone z ziemi kamienie i muł zalegający przydrożne rowy, świadczą, że przeszła w tej okolicy **nawałnica połączona z oberwaniem się chmury**. Tylko wezbrane znacznie **wody Rudawy** mówią o wielkiej ulewie, jaka przeszła ponad miastem.

W stronę Woli Justowskiej

niema najmniejszego śladu huraganu. Nie widać tak charakterystycznych zwłaszcza dla przedmieść **uszkodzonych dachów**, okien i poniszczonych przewodów. Tylko na każdym kroku spotykamy **ślady potwornej ulewy**.

A dalej w stronę Lasu Wolskiego już tylko **błotnisty muł i głębokie wyrwy na jezdni** i po jej brzegach. Miejscami droga do Lasu Wolskiego przypomina **drogi z czasu wielkiej powodzi**, jaka nawiedziła w roku ubiegłym ziemie południowo-zachodnie Rzplitej. Spadzistemi drogami i ścieżkami lasu

PŁYNĘŁY PODCZAS BURZY

RWĄCE POTOKI,

które na ziemi zostawiły wiele głębokich śladów.

Ale wicher w te strony nie dotarł. Przed jego niszczycielską potężną siłą zasłoniły te okolice **wzgórza pasma tynieckiego**, jak również **pasmo bielańskie**.

W Lesie Wolskim

niema żadnych śladów wichury. Na żadnym stoku nie spotykamy **ani jednego złamanego przez wicher drzewka**.

Przybywamy **na Sowiniec**. Ziemia rozmokła po wielkiej ulewie poczyna obsychać. **Kopiec nie ucierpiał od ulewy i burzy**. Postępują na nim prace wiążące nasypisko wikliną i wypełniające przestrzeń między płotkami wiklinowemi urodzajną ziemią, na której zasianą zostanie trawa. Tylko od strony zachodniej, w miejscu skąd bierze się ziemię na budowę kopca, tam, gdzie stoi olbrzymi dźwig przenoszący ziemię na kopiec, **widać nieco większe ślady po ulewie**.

Drogą **na fort Skała** omijając pilnie wyrwy i wymuliska w jezdni, okrążamy **Srebrną Górę, na której stoi pustelnia Kamedułów**. Nigdzie śladu burzy. Jak okiem sięgnąć na całej dolinie **Wisły** w stronę **Tyńca** i dalej aż po **Czernichów nigdzie ani śladu orkanu**.

Północny stok pasma bielańskiego

od Góry św. Bronisławy aż ku pustelni Kamedułów **zupełnie nietknięty. W Przegorzałach** ludzie dopiero na drugi dzień dowiedzieli się o klęsce, jaka nawiedziła Kraków.

Dopiero **na rogatce zwierzynieckiej**. — W miejscu, gdzie na prawym brzegu Wisły w stronę **Pychowic** opadają stromo **Skały Twardowskiego**, naprzeciw szerokiego ujścia doliny zawartej między **Skawiną a Borkiem Fałęckim**, zaczynają się ślady spustoszenia.

Tą bramą, której jednym słupem są Krzemionki, a drugim opadające łagodnie wzgórza pasma tynieckiego,

wpadł niszczycielski orkan w dolinę Wisły,

uderzając na stok wzgórza **św. Bronisławy**, opadający w stronę **Salwatora**.

Impet wichru napierającego na południowy stok wzgórza św. Bronisławy, **był potworny**. Widać dachy, z których huragan pozrywał dachówki i blachę, widać **powalone na ziemię olbrzymie drzewa**. Jezdnię pokrywają połamane gałęzie, cegły, dachówki, tynk, oraz gruz. Na stoku połamane kikuty konarów ku niebu wznoszą poranione drzewa.

Bardzo znacznie ucierpiał

FOLWARK SS. NORBERTANEK,

gdzie wicher zawalił parkan i uszkodził znacznie budynki. Nieco dalej w stronę miasta widać na wzgórzu kamienicę, na której na bardzo znacznej przestrzeni wiatr zerwał dachówki z dachu. **Ogród pałacyku „Pod Lipkami"** zupełnie spustoszony. Większość drzew wyrwana z korzeniami z ziemi leży pokotem. Uszkodzony jest także dach pałacyku.

Pochylił się znacznie **stary kościółek św. Małgorzaty na Salwatorze**.

W kościele **Norbertanek** u szczytu dachu od strony zachodniej, **runęła ściana szczytowa**, a na jej miejscu widnieje ciemny otwór obramowany resztkami cegieł i poszarpaną blachą dachową.

W ulicy św. Bronisławy

położyły się pokotem wysokopienne akacje i stare lipy. Cała droga wiodąca na Górę św. Bronisławy zasłana połamanemi i powyrywanemi z korzeniami drzewami.

Tędy to krańcem wzgórza św. Bronisławy **przesunął się huragan**, spadając gwałtownie w stronę Błoń, prąc niszczycielskim impetem na Park Jordana, a następnie wciskając się ulicami wpadającemi w aleję Mickiewicza ku miastu.

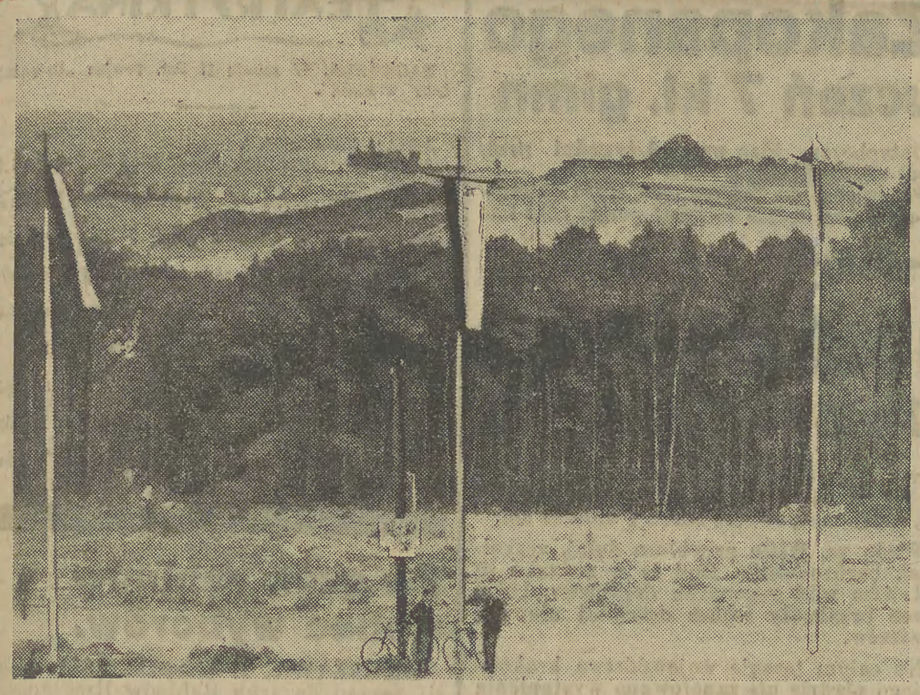

Widok na Kopiec Kościuszki z Kopca Marsz. Piłsudskiego na Sowińcu. Tu fala wichru nie dotarła.



Widok na Kopiec Kościuszki od strony ul. św. Bronisławy, na której wicher spowodował wielkie spustoszenia.

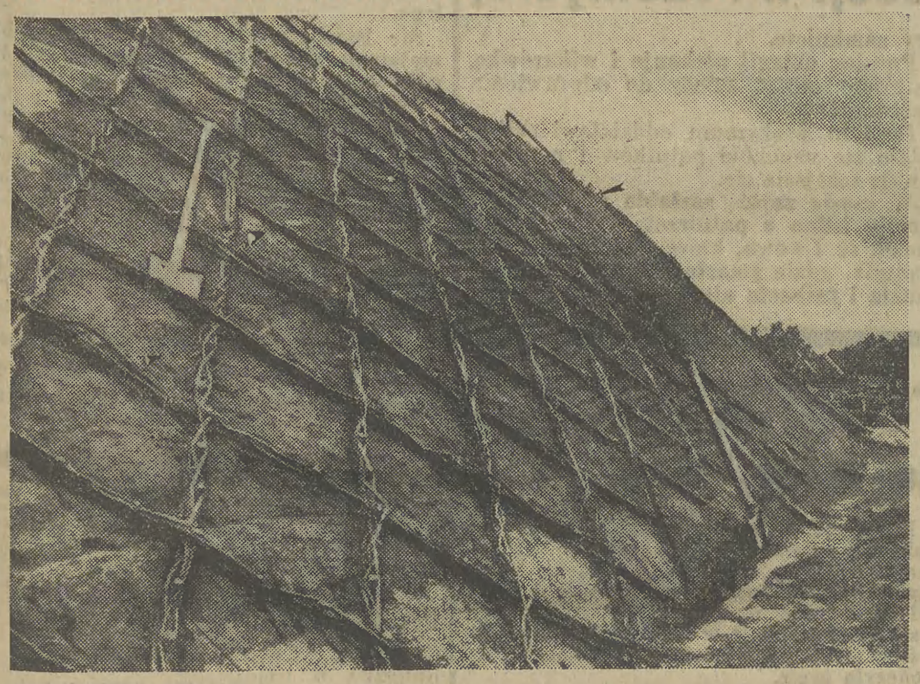

Kopiec Marszałka Piłsudskiego jest chroniony przed usuwaniem się płotkami z wikliny.

Pielgrzymki do Krakowa

Dziś przybywa cały szereg wycieczek

Kraków, 17 sierpnia.

Ruch wycieczek do Krakowa wzmógł się wczoraj znowu.

W pierwszym rzędzie zameldowali się u trumny Wodza Narodu strażnicy naszych granic, uczestnicy wycieczki krajoznawczej centralnej szkoły podoficerskiej KOP. z Osowca w liczbie około 800 osób z orkiestrą. Wycieczkę prowadził major Popek z głównej komendy CSP. Uczestnicy wycieczki przybyli do Krakowa o godz. 6 rano, poczem udali się na Zamek i zwiedzili Wawel, składając hołd prochom Marszałka. O godz. 4 udali się na Sowiniec, gdzie wzięli udział w sypaniu kopca. Wycieczka pozostanie w Krakowie jeszcze dziś i zwiedzi miasto.

Do Krakowa przybyła również wycieczka, złożona z 25 osób, ze Skarżyska-Kamiennej. Są to członkowie sekcji kolarskiej klubu sportowego „Granat" przy fabryce amunicji w Skarżysku. Wycieczka przybyła na rowerach i przywiozła ze sobą urny z ziemią, która, po złożeniu hołdu w krypcie, została złożona na Sowińcu.

Wczoraj przybyła pociągiem popularnym wycieczka ze Zduńskiej Woli, członkowie Zw. Strzeleckiego z Warszawy i szereg mniejszych wycieczek. Dziś przybędą urzędnicy PKO z prezesem Gruberem na czele, urzędnicy towarzystwa „Ruch" z Warszawy w liczbie 600 osób, pociąg popularny z Katowic, Bielska, Tarnopola Brzeżan i innych. Dziś odbędzie się w Krakowie, dla złożenia hołdu Marszałkowi, zjazd motocyklistów z całej Polski z udziałem 200 kolarzy, zjazd majstrów i mistrzyń krawieckich, zorganizowany przez drugi cech krawców w Krakowie, wycieczka 5-go baonu czołgów, komendy głównej straży obywatelskiej z Warszawy itd.

Ilustr. z 29 VIII 1935

Kurjer Warsz. z 18 VIII 1935

KOPIEC NA SOWIŃCU



Uczestnicy zjazdu legjonistów w Krakowie na kopcu Piłsudskiego. (Fot. Pikiel)

Hołd urzędników P. K. O. Wodzowi Narodu

Do Krakowa przybyli urzędnicy centrali i oddziałów PKO. z prezesem dr. Gruberem i wiceprezesem dr. Strzegockim na czele. Urzędnicy PKO złożą hołd w krypcie św. Leonarda poczem udadzą się na Sowiniec.

W dniu dzisiejszym przybywają do Krakowa motocykliści z całej Polski w liczbie około 200, by złożyć hołd Marszałkowi, urzędnicy Towarzystwa „Ruch" oraz wycieczka kilkuset podoficerów centralnej szkoły KOP.

Czas z 18 VIII 1935

XV rocznica obrony Lwowa

LWÓW, 17.8. (tel. wł.) — Lwów obchodzi jedną ze swych wielkich rocznic — XV-lecie walk małopolskich oddziałów armji ochotniczej. O godz. 9-ej rano odbyło się uroczyste odsłonięcie krzyża armji ochotniczej, wmurowanego w gmach koszar 26 p. p. w których formowała się armja ochotnicza. Komitet organizacyjny święta żołnierza-ochotnika z 1920 r. postanowił wznieść kopiec obrony Lwowa i ziem „południowo-wschodnich" na Górze Straceń. Fundament kopca stanowić ma ziemia pobrana z Kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. W najbliższą niedzielę udaje się do Krakowa delegacja małopolskich oddziałów armji ochotniczej, która zawiezie ziemię z pobojowisk i kurhanów z Zadwórza, a w drodze powrotnej delegacja ta przywiezie do Lwowa ziemię z kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. (R).

Prace przy budowie kopca Marszałka

KRAKÓW, 17.8. (tel. wł.) — Kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu nie został nigdzie uszkodzony przez onegdajszą olbrzymią burzę. Aby uchronić kopiec przed obsuwaniem się ziemi, układane są obecnie na całej powierzchni kopca płotki wiklinowe. Wśród płotków nasypana będzie ziemia urodzajna, na której zasiane zostaną drzewa. (S)

Kopiec na Sowińcu
rejestrem pamiątkowych miejsc ery wyzwoleńczej.

Kraków 18 sierpnia.

Kopiec Józefa Piłsudskiego wzrasta szybko zbiorową pracą kraju i naszego wychodźtwa. Wznoszony jako symbol hołdu współczesnych, sypany ziemią nadsyłaną z różnych miejsc, rozpiętością przestrzenną tych miejsc świadczy, jak szerokie koła stanęły do jego budowy.

Jest w tej akcji **silna wymowa symboliki**, ujawniająca nietylko **jednoczenie się** we wspólnym akcie hołdu, ale podkreślająca już u współczesnych zrozumienie wielkości tej dziejowej postaci. A **przez współpracę wychodźtwa** ukazuje się

silne poczucie łączności narodu polskiego,

mimo przestrzennych przedziałów.

Garść ziemi, nadsyłana z różnych stron, jest zapisywana w księdze budowy kopca. Obrazuje ona **zasięg współpracy miast i różnych miejscowości.** Ale ziemia ta brana jest zazwyczaj **z miejsc łączących się z historją oswobodzenia,** z pobojowisk i mogił poległych, a także **z różnych miejsc pamiątkowych,** bądź łączących się z walkami wolnościowemi, bądź też historycznie wyróżniających się w danej okolicy. W ten sposób kopiec zestawia w sobie ilościowy udział miejscowości oraz osób uczestniczących w budowie, a równocześnie **rejestruje także owe pamiątkowe miejsca.**

Otóż **nadsyłanie ziemi pamiątkowej,** dokonywane z inicjatywy różnych organizacyj czy jednostek, mające jednak poniekąd charakter dorywczy, **przy zastosowaniu planowej organizacji może wydać wyniki, na które zwrócić należy uwagę.**

Miasta czy miejscowości, nadsyłające ziemię, biorą ją zazwyczaj z miejsca dominującego pamiątkowo w danej okolicy. W przeważnej jednak ilości miast, pomijając ośrodki wybitnie historyczne, znajduje się **więcej lub mniej punktów łączących się pamiątkowo z historją walk od czasu rozbiorów,** t. j. z momentami, które — poza miejscami związanemi bezpośrednio z grupą faktów skupionych około 1914 roku — należałoby także uwzględnić. **Przez zebranie garści ziemi z kilku czy kilkunastu takich najważniejszych punktów, zostaną one tem samem zarejestrowane w kopcu.**

Objaśnijmy to bliżej. Tak np. w **Tarnowie** możnaby wziąć **ziemię ze zbiorowego grobu powstańców z 1863 roku** na miejscowym cmentarzu i zgrobu sybiraka **Rufina Piotrowskiego,** t. j. z punktów, w których pokolenia idące do czynu w roku 1914, czerpały moc do czynu. A dalej, **z pod kapliczki św. Walentego,** za cmentarzem, gdzie zbierali się i ćwiczyli powstańcy 63-go roku. A może także i **z dawnej „czarnej drogi“,** gdzie odbywały się **pierwsze konspiracje młodzieży** gimnazjalnej w zaczątkach ruchu wolnościowego w b. Galicji, z którego wyszło wielu zasłużonych działaczy niepodległościowych. I **z pod kościółka na górze św. Marcina pod Tarnowem,** złączonego z lokalną legendą, że **Polska odzyska wtedy wolność, gdy krew z Dunajca spłynie na tę górę** (tamtędy szeroką ławą szły w odwrocie krwawiące wojska rosyjskie rozbite właśnie nad Dunajcem). I **z pod mauzoleum gen. Józefa Bema,** tego piorunowego drogowskazu na historycznych szlakach legjonowych bojów od Dąbrowskiego do Piłsudskiego. I może jeszcze z innego miejsca.

Otóż w podobny sposób możnaby zestawić w każdej innej miejscowości punkty pamiątkowe i przesyłać z nich ziemię ze spisem.

Naturalnie w tej formie nie dałoby się grupować licznych ale bądź co bądź lokalnych szczegółów z tak historycznych miast, jak **Warszawa, Lwów** czy **Wilno,** gdzie każda piędź ziemi jest pamiątkową, ale zebranie ich z innych miejscowości i zgłoszenie grudką ziemi w kopcu, stworzy **niezwykły indeks ich przestrzennego rozmieszczenia.**

Inicjatywę w takiej akcji mogą wziąć **lokalne organizacje, miłośnicy historji** i zwłaszcza **zarządy miejskie,** znające miejscowe dzieje a przed potomnością odpowiedzialne za obowiązek stawienia się do budowy kopca.

Urny czy szkatułki z ziemią są pożądane, bo równocześnie staną się widomym zewnętrznym znakiem lokalnego uczestnictwa w budowie i złożą się zarazem na **jedyne w tym rodzaju muzeum,** ale dla zarejestrowania w kopcu miejsc pamiątkowych



Dotychczasowy poziom kopca na Sowińcu.

wystarczy przysłanie garści ziemi z dokumentarnym spisem.

Podobne zadanie wypełnić może

wychodźtwo polskie.

Tu chodziłoby przedewszystkiem **o zarejestrowanie miejsc pamiątkowych z dziejów pierwszych legjonów i emigracji po powstaniowej na obu półkulach,** tj. z pól bitew, z dalekich mogił żołnierskich, z grobów wodzów czy działaczy na obczyźnie. A więc **od ziemi włoskiej,** gdzie zrodziła się pieśń bojowa Legjonów, **po San Domingo,** cmentarz legjonowy, ze szlaków napoleońskich **od Sommo Sierry po Kairo,** gdzie padł **Sulkowski, od Moskwy i Berezyny po Lipsk,** a dalej przez mogiły narosłe po powstaniu listopadowem, może **od Helgolandu,** gdzie leży **Prądzyński,** przez **Drezno, Paryż** i t. d. po **Węgry i dawny grób Bema w Aleppo.** A potem ze **szlaków martyrologji po styczniowem powstaniu.**

Kopiec na Sowińcu, to

kropka zamykająca epos dążeń wolnościowych narodu.

Zaczęły to epos **pierwsze Legjony** na dalekich frontach, wyrębując drogi do wolności; pochód **zakończyły zwycięsko Legjony Piłsudskiego** dotarciem do wolnej Ojczyzny. Kopiec Piłsudskiego to **znak graniczny, zamykający okres niewoli** i zdążań ku wolności, a otwierający **nowe wolne dzieje.** To na rubieży czasów etap najwłaściwszy do streszczenia w sobie, do zarejestrowania przestrzennych zapisków tego okresu.

Taka rejestracja niewątpliwie nastręcza **liczne trudności,** a ze względu na objętość tematu musi wykazać **wielkie luki** w stosunku do zapisków historji. Jeżeli jednak ma obecnie charakter dorywczy i wybiega nieraz poza ramy walk niepodległościowych przez uwzględnianie miejsc nie związanych czasowo z tym okresem, to **przeprowadzona planowo** da wprawdzie **materjał tylko ramowy, ale o jednolitej treści,** który **więcej zwarcie ujmie symbolikę kopca.** A że ten niezwykły indeks pisany będzie grudką ziemi, pogłębi to jego wymowę.

Należałoby zatem **rejestrować w kopcu przedewszystkiem**

miejsca łączące się z osobą i działalnością J. Piłsudskiego,

z ruchem niepodległościowym tych czasów, z akcją Legjonów, z wojną itd. **Spis taki, pożądany i dla historji i dla gruntowania lokalnych tradycyj,** da się łatwo zestawić, **dopóki żyją uczestnicy, czy świadkowie wydarzeń rozegranych** w owych miejscach. Równocześnie zaś zebrany będzie tą drogą **materjał źródłowy dla pożądanego w przyszłości opracowania słownika geograficznego z ery wyzwolenia.**

A dalej należałoby tu wpisać symbolicznie

miejsca łączące się z ruchami wolnościowemi z czasów niewoli,

w rozmiarach, o których poprzednio wspomniano. I to zarówno z ziem naszych, jak i z zagranicy, **przez współpracę wychodźtwa.**

Tak ujednostajniona organizacyjnie akcja nie wyłączałaby jednak nader pożądanego rejestrowania ziemią miejsc historycznych w kraju i zagranicą, leżących chronologicznie czy treścią poza powyższemi ramami.

Poruszone tutaj uwagi nasuwają się pod adresem czynników, uczestniczących w budowie kopca przesyłką ziemi i jej dobieraniem.

Jan Grzywiński.

Ziemia z mogił pionjerów polskich w Ameryce.



(v) Z inicjatywy b. kapelana W. P. ks. Piotra Jaworskiego, misjonarza w st. Connecticut w St. Zjedn. A. P., pobrano uroczyście w lipcu ziemię z mogił pierwszych osadników polskich w Ware i w Meriden w st. Connecticut i ziemię tę w urnach przesłano do Polski, na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. Ilustracja nasza przedstawia piękną urnę z ziemią z Meriden. Pobranie ziemi odbyło się w obu miejscowościach w sposób wysoce uroczysty, świadcząc, jak głęboko Polonję amerykańską dotknęła śmierć Wodza Narodu i jak żywe i gorące uczucia do Marszałka ożywiają i ożywiać będą nadal serca naszych rodaków za Oceanem.

Dwaj inwalidzi ze Zdołbunowa.



(v) Dwaj inwalidzi wojenni, pp. Marceli Wiśniewski i Gustaw Krajewski, przybyli ze Zdołbunowa do Krakowa na rowerach, wioząc ziemię pobraną z dwu wspólnych mogił żołnierzy polskich zamordowanych przez Ukraińców. Wyjechali oni ze Zdołbunowa w dn. 6 b. m. o godz. 16 i przybyli do Krakowa w dn. 10 b. m. o godz. 10, robiąc dziennie 160—180 km. Trasa tego nieprzeciętnego rajdu kolarskiego wiodła przez Dubno, Brody, Lwów, Rzeszów, Tarnów i Bochnię. Ilustracja nasza przedstawia dzielnych kolarzy przed skwerem, znajdującym się przed „Pałacem Prasy“.

Hołd rzemieślników Wodzowi Narodu

Czas z 19/VIII 1935

W dniu wczorajszym przybyło do Krakowa z terenu całego województwa kilkuset przedstawicieli rzemiosła — którzy z prezesem Izby Rzemieślniczej, dr. Jahodą-Żółtowskim na czele, udali się na Sowiniec, by wziąć udział w sypaniu kopca. Przybyli przywieźli z sobą urny z ziemią. Natomiast chrześcijański cech kuśnierzy, złożył srebrną urnę, zawierającą odłamek muru z bramy Florjańskiej, oddanej w przywilej cechowi. Popołudniu przedstawiciele rękodzieła poprzedzani przez poczty sztandarowe ,udali się do krypty św. Leonarda, gdzie złożyli hołd Wodzowi Narodu.

W dniu wczorajszym ogółem przybyło do Krakowa kilka pielgrzymek, liczących około 5.000 osób.

Piechotą z Mielca na Sowiniec.



(v) Onegdaj przybyła do Krakowa piechotą grupa 28-u członków Związku Strzeleckiego z pow. mieleckiego pod dowództwem prezesa St. Damsego, mgr. Tad. Kutrzeby i sierż. St. Sulika. Przynieśli oni ziemię na Sowiniec pobraną uroczyście z grobów powstańców styczniowych nad Wisłoką. — Ilustracja nasza przedstawia strzelców mieleckich na tarasie „Pałacu Prasy“.

Ziemia z kopca na Sowińcu
pod pomnik Marsz. Piłsudskiego w Ameryce.

(zg) W Krakowie bawiła **pielgrzymka z parafji Matki Boskiej Różańcowej w Passaic** w stanie New Jersey w Ameryce Północnej. Pielgrzymka ta **złożyła na Sowińcu ziemię z urny ufundowanej przez dzieci szkoły parafjalnej w Passaic i przez parafjan.**

Jednocześnie odbyło się w obecności kierownika budowy kopca na Sowińcu kpt. Koźmińskiego uroczyste **podjęcie ziemi z kopca, którą ks. kan. Kruczek, stojący na czele pielgrzymki przewiezie do Ameryki.** Ziemia ta **będzie złożona pod pomnik Marszałka Piłsudskiego, jaki stanie niebawem w Passaic,** ufundowany przez tamtejszą liczną, niezwykle patrjotyczną kolonję polską.

Z Zułowa do Zakopanego — piechotą.

(v) Przybył do Krakowa uczeń 7 kl. gimnazjum w Mławie, **Edward Wreszczyński,** który wędruje **piechotą od Zułowa do Zakopanego.**

Ta pielgrzymka **szlakiem Marszałka Piłsudskiego** trwa już **6 tygodni.**

P. Wreszczyński **przebył dotychczas około 900 km.** Cała trasa wynosi ponad **1.000 kilometrów.**

Wycieczki na Wawel i Sowiniec.

(ef) W sobotę przybyły do Krakowa liczne wycieczki. M. in. przyjechał pociąg popularny z Zduńskiej Woli z 600 osobami. Ponadto przybyły: wycieczka Centralnej Szkoły Podoficerów KOP-u z Osowca — 700 osób, z Warszawy Strzelcy — 165 ludzi, ze Skarżyska sekcja kolarska Klubu Sportowego „Granat“ na rowerach — 25 osób oraz luźne wycieczki grupowe.

Ogólna cyfra przybyłych w sobotę wynosi **ponad 3.000 osób.** W niedzielę oprócz wycieczek urzędników **P. K. O.** wraz z prezesem **Gruberem** na czele, o czem już donosiliśmy, przybędą wycieczki z **Tarnopola, Brzeżan, z Katowic i z Bielska.**

Hołd rzemiosła wojew. krakowskiego Marszałkowi J. Piłsudskiemu.

Z inicjatywy Izby Rzemieślniczej w Krakowie rzemiosło woj. krakowskiego wezmie dziś w niedzielę **gremjalny udział** przez swe delegacje **w złożeniu hołdu doczesnym szczątkom Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.**

W tym celu zamiejscowe i miejscowe delegacje rzemiosła województwa krakowskiego **wybiorą się z urnami ziem** pobranych miejsc, gdzie odbywały się historyczne walki o niepodległość Polski, **na Sowiniec** dla sypania kopca Marszałka, poczem udadzą się do krypty wawelskiej celem złożenia hołdu.

Konsul Rzpltej z Kwidzynia z ziemią z Prus Wschodnich.



(v) P. Mieczysław Rogalski, konsul R. P. w Kwidzyniu (Ziemia Malborska) przybył do Krakowa, przywożąc na kopiec Marszałka na Sowiniec ziemię pobraną z miejsca, gdzie stał zburzony przed 3 laty „Dom Królów Polskich“ w Elblągu, oraz z podwórza domu w Kwidzyniu, w którym przypuszczalnie przebywał król Stanisław Leszczyński. Ilustracja nasza przedstawia konsula Rogalskiego z małżonką na tarasie „Pałacu Prasy“.

+ **KRAKÓW.**

Na Sowińcu. Dnia 18 b. m. urzędnicy centrali i oddziałów P. K. O. w liczbie około tysiąca osób z prezesem dr. Henrykiem Gruberem i wiceprezesem Kaz. Strzegockim na czele złożyli hołd marszałkowi Piłsudskiemu w krypcie św Leonarda na Wawelu, a następnie udali się na Sowiniec, gdzie wzięli udział w sypaniu kopca. Kur. Warsz. z 19/VIII 1935

+ **LWÓW.** (Tel. od naszego koresp.)

W rocznicę. W dalszym ciągu uroczystości z okazji powstania Małopolskich oddziałów armji ochotniczej, wyjechała delegacja w niedzielę rano pociągiem popularnym do Zadwórza na kurhan poległych. Po nabożeństwie odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika, wzniesionego ku czci poległych bohaterów, oraz złożono wieńce kartkowe i z żywych kwiatów. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz, oraz członkowie związków i organizacji b. wojskowych, którzy pobrali ziemię z kurhanu, aby ją przewieść na kopiec w Sowińcu.

N. Dziennik z 19/VIII 1935

URZĘDNICY CENTRALI P. K. O. W KRAKOWIE

Urzędnicy centrali i oddziałów PKO w liczbie około tysiąca osób z prezesem Dr. Henrykiem Gruberem i wiceprezesem Kaz. Strzegockim na czele złożyli hołd Marszałkowi Piłsudskiemu w krypcie św. Leonarda na Wawelu, a następnie udali się na Sowiniec, gdzie wzięli udział w sypaniu kopca.

Gazeta Polska z 19/VIII 1935

Hołd urzędników P. K. O. Marszałkowi Piłsudskiemu

Dnia 18 b. m. urzędnicy centrali i oddziałów P. K. O. w liczbie około tysiąca osób z prezesem dr. H. Gruberem i wiceprezesem K. Strzegockim na czele złożyli hołd Marszałkowi Piłsudskiemu w krypcie św. Leonarda na Wawelu, a następnie udali się na Sowiniec, gdzie wzięli udział w sypaniu kopca.

Wycieczka „Ruchu" w Krakowie

(l) W niedzielę rankiem przybyła do Krakowa specjalnym pociągiem duża wycieczka z Warszawy, grupująca około **200 osób, należących do pracowników warszawskiej centrali „Ruchu".**



Jak wiadomo — Pol. Tow. **„Ruch"** jest **największą i najruchliwszą instytucją kolportażu księgarskiego i gazetowego w Polsce, a jedyną w kraju** instytucją, organizującą **księgarnie kolejowe.** Dzięki swojemu bogatemu aparatowi **(500 księgarń kolejowych** na dworcach i na letniskach) — „Ruch" zmonopolizował niemal propagandę czytelnictwa w swoich wyżej wymienionych ośrodkach działania. Należy dodać, iż dzięki szeroko rozgałęzionej sieci swoich placówek „Ruch" dostarcza gazety i czasopisma **do wszystkich miast.**

Wycieczkę prowadzili: naczelny dyrektor **Edmund Seyfried** i prezes Rady Zaw. **Stefan Krzywoszewski.** O godz. 10 rano pracownicy „Ruchu" złożyli hołd u trumny Marszałka **w krypcie wawelskiej,** a popołudniu wzięli gromadny udział **w sypaniu Kopca na Sowińcu.** Wycieczka nie omieszkała złożyć wizyty **w Pałacu Prasy,** gdzie uczestnicy jej oglądali z uznaniem urządzenia naszego koncernu.

Na ilustracji część wycieczki z presem red. Krzywoszewskim i dyr. Seyfriedem na dachu „Pałacu Prasy".

Ożywiony ruch w Krakowie w wczorajszą niedzielę.

(ef) W wczorajszą niedzielę przybyły do Krakowa **liczne wycieczki grupowe z całej Polski.** Ogólnie **przybyło około 3000 osób.**

M. in. pociąg popularny **z Bielska** przywiózł 800 osób, z **Tarnopola** 650 osób. Ponadto przyjechała wycieczka **urzędników** centrali i oddziałów PKO w liczbie około **1000 osób** z prezesem dr **H. Gruberem** i wiceprezesem K. **Strzegockim.** Wycieczka złożyła hołd na Wawelu i brała udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

Z inicjatywy Izby rzemieślniczej w Krakowie delegacje rzemiosła z całego wojew. krakowskiego wraz z urnami napełnionemi ziemią pobranemi z miejsc, gdzie odbywały się walki o niepodległość, udały się **na Sowiniec,** gdzie uczestnicy **wzięli udział w sypaniu kopca Marszałka,** poczem **złożyli hołd Marszałkowi w krypcie katedralnj.**

We wczesnych godzinach rannych panowała pogoda, to też **tłumy ludzi udały się na Sowiniec.** Koło godziny 11-tej zachmurzyło się niebo i spadł gwałtowny deszcz.

* * *

(l) Zgłosił się w naszej Redakcji p. **Aleksander Tokarzewski,** asystent P. K. P. z Bolechowa koło Stryja, który odbył **pieszą pielgrzymkę** do trumny Komendanta, przebywając około **550 kilometrów** z ziemią, pobraną koło stacji Bolechów, miejsca zażartych walk legjonowych podczas wojny światowej. Wielu legjonistów zginęło podówczas w obronie dworca bolechowskiego.

Do Krakowa przybyła delegacja **Związku podfiicerów rezerwy z Olkusza,** która przywiozła **ziemię z grobowca płk. Franciszka Nullo** z pod Skrzykawki, którą w urnie złożono na Sowińcu. Ziemię pobrano dnia 15 b. m. w obecności b. wicemarszałka Senatu p. **Antoniego Boguckiego.**

Pieszo na Sowiniec z Tarnopolskiego i z powrotem.



(v) Trzech dzielnych piechurów z oddziału Orląt przy Zw. Strzel. w Kamionce Strumiłłowej w woj. tarnopolskiem, pp. Tadeusz Tyszarski, Władysław Brzeziński i Czesław Janas, przybyli do Krakowa piechotą przez Jarosław, Rzeszów, Tarnów, Bochnię w dn. 12 b. m., wyruszywszy z Kamionki 5 b. m. Po złożeniu hołdu w krypcie św. Leonarda na Wawelu od Orląt tarnopolskich i sypaniu kopca na Sowińcu, dzielna trójka wyruszyła z powrotem również piechotą, w powrotną 400-kilometrową drogę do Kamionki Strumiłłowej.

Ziemia lubelska na Sowiniec.



W obecności wojewody lubelskiego dra Rożnieckiego i dowódcy O. K. II gen. Smorawińskiego i prezydenta m. Lublina Piechoty odbyło się uroczyste pobranie ziemi z pod pomnika Unji Lubelskiej w Lublinie, którą w pięknej urnie przywiozła do Krakowa specjalna sztafeta motocyklowa.

Zjazd mistrzów i mistrzyń krawieckich

Delegaci złożyli hołd u trumny Wodza

Kraków, 18 sierpnia.

Staraniem drugiej grupy cechu krawców i krawczyń w Krakowie odbył się wczoraj zjazd mistrzów i mistrzyń krawieckich, na który przybyły delegacje z Warszawy, Lwowa, Tarnowa, Chrzanowa, Kielc i innych. Ogółem przybyło 200 osób.

Zjazd zagaił i powitał gości i zebranych starszy cechu, Braw, poczem obecni udali się na Sowiniec, gdzie wzięli udział w sypaniu kopca, a następnie złożyli hołd u trumny Marszałka.

O godzinie 17.30 rozpoczęły się obrady zjazdu, podczas których wygłoszono kilka referatów o sprawach organizacyjnych i zawodowych.

Dziś dalszy ciąg obrad i zamknięcie zjazdu.

Ex Illustr z 20 VIII 35

10

NA ZIEMIA

WIELKOPOLSKA

Ziemia na Sowiniec

OSTRÓW, 19.8. (tel. wł.). — Odbyła się tutaj piękna uroczystość pobrania ziemi z pod Lipy Wolności w Ostrowie. Ziemię złożono w obecności przedstawicieli władz i wojska do urny, poczem odmaszerował z nią pieszy patrol Związku Rezerwistów na Sowiniec. (W).

Tempo Dnia z 21 VIII 1935

6

PIELGRZYMKA URZĘDNIKÓW P. K. O. NA SOWIŃCU



W niedzielę bawiła w Krakowie wycieczka urzędników P. K. O. w Warszawie, oraz oddziałów P. K. O. z innych miast. Wycieczkę prowadzili prezes H. Gruber i wiceprezes Strzegocki. Na ilustracji widzimy uczestników wycieczki na Sowińcu.

Tempo Dnia z 21 VIII 1935

NAJMŁODSZY ŚLĄZAK NA SOWIŃCU



Powiedziano kiedyś, że Pomnik Chwały, kopiec Marsz. Piłsudskiego na Sowińcu powstaje pracą rąk dzieci polskich i powiedziano słusznie. Wśród mnogich tysięcy ludzi, jacy sypią nieustannie kopiec na Sowińcu, przeważają dzieci od najmłodszych do starszych. Ilustracja nasza przedstawia najmłodszego Ślązaka, 2-letniego Adasia Szewczyka, synka nadkomisarza P. P. z Katowic, który samorzutnie zebrał do wiaderka ziemię z Kopca Wolności w Katowicach i przywiózł ją na Sowiniec dla „Pana Marsiałka".

KRONIKA KRAKOWSKA.

Wycieczka Centralnej Szkoły podoficerów Korpusu Ochrony Pogranicza w „Pałacu Prasy"



(a) W dniu wczorajszym zwiedziła „Pałac Prasy" wycieczka 700 uczniów Centralnej szkoły podoficerów ochrony pogranicza w Ossowcu, która szkoli corocznie około 1.500 podoficerów. — Co roku wyrusza szkoła na wycieczkę krajoznawczą. Poziom szkoły jest wysoki, gdyż wymaga się od podoficerów nietylko wyszkolenia żołnierskiego, lecz również i przygotowania do pracy obywatelskiej i wychowawczej na pograniczu. Dba o to wszystko troskliwie dowódca korpusu ochrony pogranicza, gen. Kruszewski, b. dowódca plutonu Pierwszej Kadrowej.

Obecnie szkoła zwiedziła pod kierunkiem zast. komendanta mjr. Józefa Popka Warszawę, Górny Śląsk (Katowice, Chorzów), poczem przybyła do Krakowa, gdzie złożyła hołd zwłokom Marszałka Piłsudskiego na Wawelu i wzięła udział w sypaniu Kopca na Sowińcu. Po zwiedzeniu zabytków podwawelskiego grodu i „Pałacu Prasy" opuścili mili goście nasze miasto o godzinie 21-szej, rozjeżdżając się na dwutygodniowy urlop. Dodać należy, że wycieczka przybyła osobnym pociągiem z kuchnią polową, orkiestrą i t. p.

Hołd urzędników P. K. O. Wodzowi Narodu.

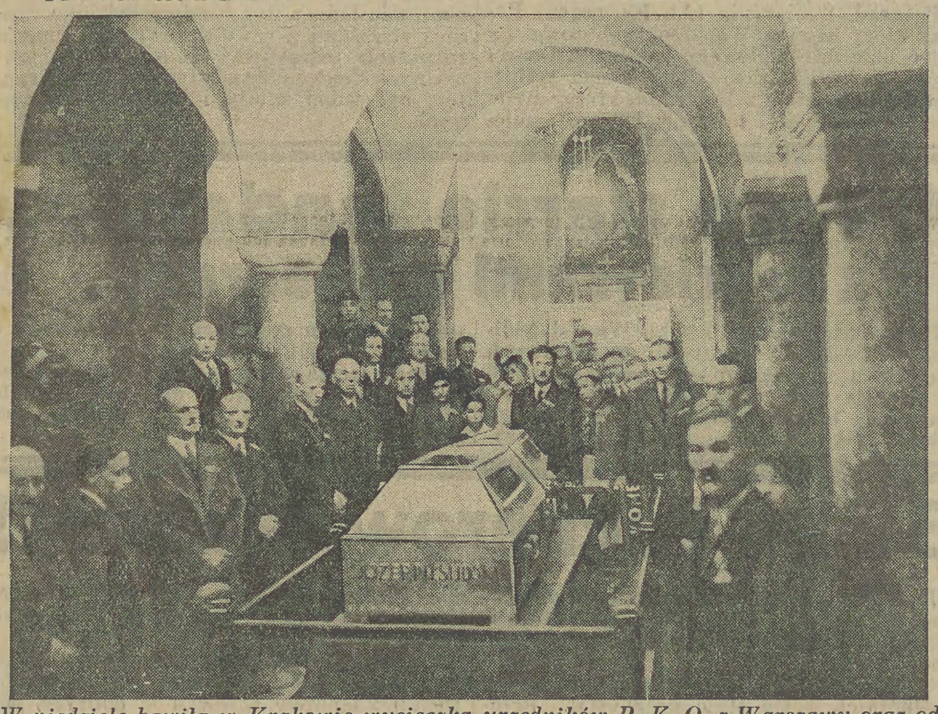

W niedzielę bawiła w Krakowie wycieczka urzędników P. K. O. z Warszawy oraz oddziałów P. K. O. z innych miast z prezesem H. Gruberem i wiceprezesem Strzegockim na czele i złożyła hołd Marszałkowi Piłsudskiemu w krypcie na Wawelu poczem udała się na Sowiniec celem sypania ziemi na Kopiec Marszałka. — Nasza ilustracja przedstawia delegację P. K. O. w krypcie na Wawelu. W środku p. prezes Gruber, obok wiceprezes Strzegocki.

Hołd rzemiosła krakowskiego.

(ef) Jak już donosiliśmy pokrótce, rzemiosło woj. krakowskiego złożyło w niedzielę **hołd u trumny Marszałka Piłsudskiego w krypcie katedralnej.**

Delegaci w **liczbie około 600** przywieźli **wiele urn** z ziemią z miejsc gdzie odbywały się walki o niepodległość Polski. Szczególną uwagę m. in. zwracały: **srebrna urna** w formie puharu, chrześcijańskiego cechu kuśnierzy w Krakowie, z ziemią z pod murów obronnych koło baszty florjańskiej, **bronzowa urna** powiatu jasielskiego w formie pocisku artyleryjskiego z ziemią z grobowca Polaków poległych w wojnie światowej wreszcie **urna w formie sąsieka z drzewa**, rzemiosła zakopiańskiego.

W godzinach rannych wszyscy udali się na Sowiniec, gdzie po złożeniu ziem **wzięto gremjalny udział w sypaniu kopca.** Po powrocie z Sowińca wyruszył pochód delegacyj wraz ze sztandarami i insygniami cechowemi z pod gmachu Izby rzemieślniczej **na Wawel do krypty,** gdzie obecni złożyli hołd zwłokom Marszałka.

* * *

DZIECI RODZINY KOLEJOWEJ W HOŁDZIE MARSZAŁKOWI. W dniu dzisiejszym przybywa do Krakowa z wielu miast zbiorowa wycieczka dzieci „Rodziny Kolejowej" w liczbie ponad 400 osób. Rano hołd u trumny Marszałka na Wawelu, popołudniu sypanie kopca na Sowińcu.

(v) **ZAŁOGA KOPALNI „MAKS" W KRAKOWIE.** Przybyła w ub. niedzielę specjalnym pociągiem wielka, 800 osób licząca wycieczka dyrekcji, inżynierów, urzędników i załogi górniczej kopalni „Maks" z Michałkowic w pow. katowickim, z gen. dyr. Al. Ciszewskim i dyr. B. Krajewskim. Wycieczka złożyła hołd w krypcie św. Leonarda i brała udział w sypaniu kopca na Sowińcu, gdzie złożyła piękną urnę z węgla, zawierającą polskie węgle z wszystkich pokładów kopalni „Maks".

(v) **580 OSÓB Z SIERADZKIEGO.** W ub. niedzielę bawiła w Krakowie wycieczka 580 osób z pow. sieradzkiego i łaskiego z wicestarostą sieradzkim p. Edwardem Ejchblatem na czele, pod kierownictwem pp. Cyrulińskiego i Skóreckiego. Wycieczka złożyła hołd na Wawelu i brała udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

Grasz 22 VIII 1935

CZŁONKOWIE AKCJI KATOLICKIEJ U TRUMNY WODZA NARODU

Wczoraj przybyło do Krakowa ponad 1.500 członków Akcji Katolickiej z Tomaszowa Lubelskiego i Zamościa. Pielgrzymka złożyła hołd w krypcie św. Leonarda, poczem wzięła udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

Dzieci kolejarzy w Krakowie.

(ef) We wtorek przybyła do Krakowa m. in. liczna wycieczka Rodziny Kolejowej z siedmiu dyrekcyj w liczbie około 450 ooób. Dzieci kolejarzy przywitali z ramienia dyrekcji kolejowej naczelnik wydziału personalnego p. dr. Garbacki, zastępca naczelnika wydz. finansowego dr. Foltyński, oraz komitet krak. Rodziny Kolejowej.

Bezpośrednio z dworca po spożyciu posiłku udała się młodzież grupami na Wawel, gdzie złożyła hołd Zwłokom Marszałka, a potem na Sowiniec, gdzie wzięła udział w sypaniu kopca. Po powrocie do miasta dzieci kolejarzy zwiedziły zabytki m. Krakowa.

Ze Sowińca same dzieci ułożywszy depesze hołdownicze, wysłały je do Pana Prezydenta R. P., do gen. Rydz-Śmigłego i do naczelnika wydziału personalnego w min. komunikacji p. Kominkowskiego.

W Krakowie przyjmowane były dzieci na koszt tutejszego komitetu Rodziny Kolejowej. W ciągu nocy ubiegłej młodzież grupami udała się w różne strony kraju.

Wycieczka Rodziny Kolejowej jest pierwszą tego rodzaju próbą organizowania wycieczek krajoznawczych dzieci kolejarzy. Wycieczki te niewątpliwie będą organizowane corocznie. Z Krakowa, gdzie zjechały się dzieci ze wszystkich okręgów dyrekcyjnych rozjechały się one, udając się do sąsiednich lub dalej leżących dyrekcyj. W ten sposób następuje wymiana dzieci kolejarzy.

Prawdopodobnie w piątek przybędzie już do Krakowa wycieczka misjonarzy Polaków ze Stanów Zjednoczonych A. P. Księża przywiozą ze sobą urny ze ziemią z pamiątkowych miejsc.

Piechotą 1.164 km. na Sowiniec.

(v) P. Stanisław Kuź, członek Związku Strzeleckiego w Szczercu (pow. Lwów), wyruszył ze Szczerca piechotą dnia 9-go lipca przez Lublin, Maciejowice, Warszawę, Grudziądz do Gdyni, z zamiarem pobrania ziemi z paru historycznych miejsc po drodze. Z powodu trudności czynionych mu w Warszawie, pobrał ziemię tylko z pobojowiska pod Maciejowcami oraz z Oksywja (z grobu A. Abrahama) i Orłowa Morskiego (piasek z polskiego morza), poczem 13-go b. m. wyruszył znów piechotą do Krakowa. Ponieważ w drodze doręczono mu kartę powołania do wojska, musiał dzielny piechur zrezygnować z dojścia piechotą na Sowiniec i z Kościerzyny przybył do Krakowa pociągiem, gdzie na Sowińcu złożył przywiezioną ziemię. Razem p. St. Kuź przebył piechotą 1.164 km. Ilustracja nasza przedstawia dzielnego strzelca na tarasie „Pałacu Prasy".



„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 232. Czwartek, 22 sierpnia 1935 r.

Ziemia z ujścia Wisły na Sowiniec.



Onegdaj bawiła w Krakowie delegacja polskich inspektorów celnych w Gdańsku, przywożąc ziemię z ujścia Wisły na Kopiec na Sowińcu. W skład delegacji wchodzili pp.: insp. Stenzel, Rogalewicz, Nowotarski, Kłosowski, Adrjan, Gułakowski i Wolański oraz p. Adrjanowa. Przed powrotem do Gdańska delegacja złożyła wizytę w „Pałacu Prasy".

Pieszo szlakiem Marsz. Piłsudskiego na Sowiniec.

(ki) Do Krakowa przybył uczeń 7 klasy gimnazjum w Mławie, Edward Wreszczyński, który wędruje pieszo szlakiem Marsz. Piłsudskiego od Zułowa aż do Zakopanego. Dotychczas, idąc przez 6 tygodni, przeszedł około 900 klm. Po dojściu do Zakopanego trasa dzielnego piechura będzie wynosić ponad 1.000 km.



Ziemia z Chicago na Kopcu Marszałka.



(l) Dwie Chicagowianki, z pochodzenia Polki, pp. Marja Szaflarska i Jadwiga Różańska, przybyły do Polski celem zwiedzenia macierzystego kraju, oraz odbycia pielgrzymki na Sowiniec z ziemią, pobraną z polskiego cmentarza św. Wojciecha w Chicago. Znajdują się tam groby weteranów oraz pomnik dla poległych w wojnie światowej.

Wykończone ulice przy moście im. Marszałka Piłsudskiego.

Komitet Budowy Mostu Im. Marszałka Józefa Piłsudskiego przez Wisłę w Krakowie, w ubiegły wtorek w obecności przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego i Gminy m. Krakowa przekazał Zarządowi Miejskiemu do użytku publicznego dalsze arterje komunikacyjne przy tym moście po stronie podgórskiej, a mianowicie wykończony w roku bieżącym dojazd prosty do mostu w ulicy Legjonów, od ulicy Rejtana do ulicy Kalwaryjskiej oraz całkowicie przebudowaną i urządzoną w obrębie dojazdów mostowych dolną ulicę Legjonów przy realnościach parzystych.

Dojazdy te łącznie z uruchomionemi już uprzednio po tej stronie mostu dojazdami bocznemi na drodze nadbrzeżnej oraz dojazdem prostym w ulicy Legjonów od mostu do ulicy Rejtana wraz z odgałęzieniem w tę ulicę stanowią całość ramp mostowych podgórskich, objętych projektem budowy.

Budowa reszty dojazdów po stronie krakowskiej, wykończonych dotychczas w 3/4 częściach, jest w toku.

Ziemia świętokrzyska w hołdzie Marszałkowi.

(l) Przysposobienie Wojsk. Leśników **lasów świętokrzyskich** pobrało uroczyście ziemię **z mogił powstańczych**, z pod prastarych dębów, jedli i buków, gdzie jak niesie legenda — **padli bojownicy o wolność w 63 roku** — by ponieść ją **pieszo z Kielc do Krakowa.** Kilkudziesięciu delegatów leśników złożyło ziemię w pięknej drewnianej urnie 19 bm. na Sowińcu.

Na szczytach gór lub leśnych polanach, wszędzie tam, gdzie, jak opowiadają najstarsi, rozgrywały się przed 72 laty krwawe potyczki z Moskalami, czy też gdzie padł jakiś samotnik-powstaniec, przy zachodzącem słońcu, w mistycznych czworobokach miejscowych organizacyj mundurowych, okalających stuletnie dęby czy jedle, przy dźwiękach marsza żałobnego, podejmowano z mogił powstańczych **garście ziemi,** niegdyś **bujnie krwią splamionej,** kończąc wzruszający obrzęd powstańczej legendy pieśnią najmłodszej z legend wojennych: „My pierwsza brygada".

Czyż nie wielkie jest znaczenie symbolu? Oto z całej Polski, czy to z dalekiej Litwy, czy z płaskiego Pomorza, czy od wyniosłych Tatr, nieustępliwych ziem śląskich, czy też od piasków podwarszawskich — ciągnie ta ziemia, znaczona krwią w walce o niepodległość — do **królewskiego Krakowa,** by stworzyć wielkie epitaphium Największemu Wodzowi i Zwycięzcy — wspaniały pomnik ziemny Temu, co tę ziemię ostatecznie wywojował i zwrócił ją swemu Narodowi

Tempodnie 22 VIII 1935

WŁAŚCICIELE OGRODÓW DZIAŁKOWYCH NA SOWIŃCU.

Towarzystwo Ogrodów Działkowych „Płaszów" i „Grzegórzki" w Krakowie, wzięły onegdaj udział w sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego.

Po nabożeństwie w kościele w Płaszowie uformował się **pochód 300-tu zgórą działkowców,** na czele którego niesiono lektyki, wykonane w formie ogródków z kwiatów czerwonych i białych, przedstawiających sztandar Rzeczypospolitej. Wewnątrz znajdowały się urny z ziemią z ogrodów działkowych. Pochodowi towarzyszyła **orkiestra Braci Albertynów.**

Gruzini dziękują Krakowowi za gościnność.

(ef) W drugiej połowie lipca bawiła w Krakowie **delegacja Gruzinów**, która przyzioła ze sobą w **srebrnym puharze ziemię z Gruzji**, złożoną na kopcu Marszałka J. Piłsudskiego na Sowińcu. Po naszem mieście oprowadzał Gruzinów z ramienia miasta ławnik **dr Kuhn.**

Obecnie nadeszło na ręce p. dr Kuhna z komitetu gruzińskiego w Polsce z Warszawy następujące pismo:

W imieniu kolonji kaukaskiej w Polsce składamy najserdeczniejsze podziękowanie za życzliwą gościnność okazaną nam przez Wielce Szanownego Pana przedstawiciela **najsławniejszej stolicy Polski — ogniska tradycji kultury i myśli polskiej,** dokąd **przybyliśmy,** aby złożyć hołd prochom **Zwycięskiego Wodza Narodu polskiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, przyjaciela uciemiężonych narodów Kaukazu.**

Z życzliwych słów przemowy Wielce Szanownego Pana, skierowanej do nas, nabraliśmy przekonania, że **należy on do przyjaciół naszych spraw narodowych.** To też pozwalamy sobie załączyć przy niniejszem **kilka wydawnictw poświęconych sprawom narodowym Kaukazu.**

Pozwalamy sobie jeszcze raz zapewnić Wielce Szanownego Pana, że **kolonja kaukaska zachowa na zawsze w sercu pamięć o gościnności Krakowa.**

Dziennik z 22 VIII 1935

Ziemia z grobu Berka Joselewicza na Sowińcu

DO WSZYSTKICH GMIN WYZNANIOWYCH ŻYDOWSKICH W POLSCE.

Dnia 5 września br. odbędzie się w Krakowie złożenie ziemi, przywiezionej z grobu pułkownika Berka Joselewicza na Kopcu Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu.

Na tę uroczystość zapraszamy wszystkie Gminy Wyznaniowe Żydowskie w Polsce. aby przez swych delegatów uczestniczyli w hołdzie, oddanym Wodzowi Narodu.

Kraków, dnia 20 sierpnia 1935.

Gmina Wyznaniowa Żydowska w Krakowie. — Komitet Budowy Pomnika Płka Berka Joselewicza w Krakowie. — Lubelski Wojewódzki Komitet Budowy Pomnika Płka Berka Joselewicza w Kocku.

Gazeta Polska z 22 VIII 1935

WILENSZCZYZNA

Kolejarze z ziemią z Zułowa na kopiec Marszałka Piłsudskiego

WILNO, 21.8. (tel. wł.) — Kolejowe przysposobienie wojskowe wysłało dziś 15 motocyklistów z Wilna z ziemią na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. Kolejowcy zawiozą ziemię z Zułowa. Droga ich prowadzi przez Grodno, Białystok, Warszawę i Radom. Motocykliści zatrzymają się krótko w Warszawie, aby zameldować się w zarządzie głównym w K. P. W. (B)

Dzieci kolejowców z całej Polski w Krakowie.

(l) Niecodzienną wizytę mieliśmy onegdaj w Pałacu Prasy. Oto gmach cały rozbrzmiał śpiewami i gwarem rozkrzyczanym licznej, bo **czterysta głów liczącej wycieczki dzieci i młodzieży** obojga płci, zorganizowanej w stowarzyszeniu **Rodzina Kolejowa — ze wszystkich okolic Polski.**

Były to przeważnie dzieci biednych kolejarzy, które bezpłatnie, na koszt Rodz. Kol. odbywają **dziewięciodniową wędrówkę po Polsce,** przyczem niemal wszystkie poraz pierwszy oglądają te strony ojczyzny. Potężna organizacja, która im „ufundowała" ten swoisty rajd po kraju — urządziła to nadzwyczaj celowo, albowiem dzieci z pewnych okręgów terytorjalnych jadą do najdalszych okręgów, aby zobaczyć nieznane okolice. (I tak np. młodzież **z Wileńszczyzny** jedzie na **Śląsk** i t. p.).

W Krakowie wycieczka odbywa swoją pierwszą **„koncentrację"**, urządzając wspólną **pielgrzymkę do trumny Wodza Narodu,** poczem dzieci według okręgów (których jest 8) rozjadą się po kraju, aby znów pod koniec wycieczki znaleźć się w **Warszawie** na drugiej **„koncentracji"**. Tam — pielgrzymką do Belwederu zakończy młodzież swoją **„gwiaździstą" wędrówkę.**

Kierownikiem głównym wycieczki jest **radca Lenartowicz.** Należy dodać, że Rodzina Kolejowa jest najpotężniejszą organizacją **swego rodzaju, grupując w swych szeregach ponad 200 tysięcy członków i prowadząc rozległą działalność oświatowo-kulturalną oraz humanitarno-społeczną** (72 przedszkola, kolonje, półkolonje, ochronki, „stołówki" dla pracowników kolejowych, obozy harcerskie drużyn kolejowych). W roku bież. Rodzina Kolejowa utrzymuje **15 tysięcy dzieci na półkolonjach, a 7 tysięcy na kolonjach.** W budowie są dwa sierocińce oraz kilka burs dla młodzieży. Mało tego: organizacja ta pracuje wydatnie w dziedzinie **gospodarczej,** zaprowadzając i propagując u swych członków pszczelarstwo, ogródki działkowe, hodowlę kóz itp.

Przybyło młodzieży poza okręgiem krakowskim — z okręgu warszawskiego 85, lwowskiego 60, poznańskiego 60, katowickiego 60, pomorskiego 45, wileńskiego 39, radomskiego 38. Podczas gdy jedna grupa zwiedzała urządzenia Pałacu Pracy, pozostałe grupy pod gmachem umilały sobie czas czekania **chóralnym śpiewem i ten śpiew młodzieży z całej Polski** był dowodem jej śmiałości, tężyzny i dobrego humoru. Cztery setki młodego pokolenia wypełniło Kraków śpiewem i zgiełkiem, jakby wypełniając **nową treścią** dojrzałą, pełną skupienia atmosferę naszego miasta.



Wycieczki do Krakowa.

W środę przybyły obok licznych wycieczek grupowych z całej Polski **wycieczka z Tomaszowa Lubelskiego — 1.500 osób, zorganizowana przez Akcję katolicką.**

Delegacja KPW z Tarnobrzega na Sowińcu.



Ostatnio przybyła do Krakowa delegacja ogniska K. P. W. z Tarnobrzega, pod przewodnictwem prezesa ogniska p. M. Marcinka celem złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu. Przed wyjazdem do ojczystego miasta bawiła delegacja w Pałacu Prasy.

Ziemia huculska na Sowińcu.



W niedzielę przybyli do Krakowa przedstawiciele ludności huculskiej, przywożąc ziemię z Jaremcza w pięknych urnach. Na ilustracji huculi wysypują ziemię na kopcu.

Tempo Druk z 23 VIII 1935

Z ZUŁOWA NA SOWINIEC

WILNO, 22 sierpnia (Hr). Istniejący jeszcze w r. ub. projekt pobrania ziemi z Zułowa i przewiezienia jej przez kolejowe P. W. „Ognisko" okręgu wileńskiego **do Krakowa,** został obecnie **zrealizowany.**

W dniu 21 b. m. wicedyrektor PKP w Wilnie **p. inż. Mazurowski** wręczył motocyklistom okręgu wileńskiego KPW **urnę z ziemią z Zułowa.**

Przy okazji wygłosił przemówienie naczelnik biura wojskowego PKP w Wilnie **mjr. Szpaczyński.** W czasie wręczania urny orkiestra KPW odegrała **„Pierwszą Brygadę".**

Ekspedycja zkładająca się **z 12 motocyklistów przez Grodno—Białystok—Warszawę przybywa 23 b. m. do Krakowa.**

DZIELNI PIECHURZY

(ef) W ciągu czwartku przybyło do Krakowa **ponad 10 wycieczek z różnych części kraju.** Na sobotę i niedzielę przewidziany jest większy zjazd. Od 1-go przyszłego miesiąca zacznie się znowu **masowe przybywanie wycieczek,** dzięki nowemu rozkładowi pociągów popularnych.

Wśród przybywających do Krakowa bardzo często zjawiają się w naszem mieście **pątnicy,** którzy anwet z dalszych stron **podążają pieszo.** We środę zgłosili się w naszej redakcji dwaj ponad 60-letni urzędnicy kolejowi, emeryci, **Emanuel i Józef Mazurowie,** bracia, zamieszkali w gminie **Jędrysek,** powiat Lubliniec na Górnym Śląsku.

Wyruszyli oni z Kalet, Górny Śląsk, skąd wzięli ziemię z początkowej stacji magistrali węglowej Górny Śląsk — Gdynia, przebywając pieszo 140 km w ciągu 3-ch dni. Obaj starcy przybyli do Krakowa w zupełnie dobrej formie.

Tempo Druk z 23 VIII 1935

Pielgrzymka na Sowiniec

23 b. m., o godz. 23 m. 10 odejdzie z dworca Wschodniego pociąg popularny z pielgrzymką osób, pragnących wziąć udział w sypaniu kopca ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu.

Pociąg przybędzie do Krakowa 24 b. m., o g. 5 m. 55, pozostanie w Krakowie do 25 b. m. i odejdzie tegoż dnia o g. 22 m. 50. Przyjazd do Warszawy nastąpi 26 b. m., o g. 6 m. 10 rano na dworzec Wschodni.

Czas z 23 VIII 1935

MAŁOPOLSKA ZACH. Gazeta Polska z 23 VIII 1935

Pieszo z ziemią na kopiec Marszałka

KRAKÓW, 22.8. (tel. wł.) — Na kopiec Marszałka Piłsudskiego przybyło dziś dwóch emerytów kolejowych, a to Emanuel i Józef Mazurowie, liczący po 60 lat życia. Obaj wyruszyli z Kalet na Górnym Śląsku pieszo i przeszli 140 klm., przynosząc ze sobą ziemię pobraną ze stacji magistrali węglowej Górny Śląsk — Gdynia. (S)

Ex Ilustr 2 23 VIII 1935

Pielgrzymki do Krakowa

Kraków, 21 sierpnia.

Wczoraj bawiło w Krakowie 1.500 osób z Akcji Katolickiej z Zamościa i Tomaszowa Lubelskiego. Uczestnicy wycieczki złożyli hołd Marszałkowi na Wawelu i wzięli udział w sypaniu kopca

Czas z 23 VIII 1935

Motocykliści ruszyli do kopca na Sowińcu. W dn. 21 sierpnia wyjechali z Wilna motocykliści K. P. W. ogniska Wilno, którzy powieźli do Krakowa na kopiec Marszałka Józefa Piłsudskiego ziemię pobraną z Zułowa.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Koleją i pieszo ciągną do Krakowa.

(ef) W ciągu czwartku przybyło do Krakowa **ponad 10 wycieczek z różnych części kraju.** Na sobotę i niedzielę przewidziany jest **większy zjazd.** Od 1-go przyszłego miesiąca **zacznie się znowu masowe przybywanie wycieczek,** dzięki **nowemu rozkładowi pociągów popularnych.**

Wśród przybywających do Krakowa bardzo często zjawiają się w naszem mieście pątnicy, którzy nawet z dalszych stron **podążają pieszo.** W środę zgłosili się w naszej redakcji dwaj ponad 60-letni urzędnicy kolejowi, emeryci, **Emanuel i Józef Mazurowie,** bracia, zamieszkali w gminie Jędrysek, powiat Lubliniec na Górnym Śląsku. Wyruszyli oni z Kalet, Górny Śląsk, skąd wzięli ziemię z początkowej stacji magistrali węglowej Górny Śląsk—Gdynia, przebywając **pieszo 140 km. w ciągu 3-ch dni.** Obaj starcy przybyli do Krakowa w **zupełnie dobrej formie.**

Ziemia z Montmorency na Sowiniec.



(v) Pp. Marja Kozłowska i Władysław Mazur, sekretarz gen. oddziału Zw. Strzel. we Francji im. gen. Pierackiego, przybyli do Krakowa z Paryża, przywożąc w pięknej srebrnej puszce okrytej kwiatami ziemię, pobraną z grobów Mickiewiczów, Kniaziewicza, Niemcewicza i Bronisława Piłsudskiego na cmentarzu Montmorency pod Paryżem. Ilustracja nasza przedstawia p. Kozłowską i p. Mazura z puszką z ziemią na tarasie „Pałacu Prasy".

Ziemia z Zułowa na Sowiniec.

Z Wilna donosi (Hr): Istniejący jeszcze w roku ubiegłym projekt **pobrania ziemi z Zułowa** i przewiezienia jej przez kolejowe P. W. „Ognisko" okręgu wileńskiego do Krakowa, został obecnie zrealizowany.

W dniu 21 bm. wicedyrektor PKP w Wilnie p. **inż. Mazurowski** wręczył motocyklistom okręgu wileńskiego KPW **urnę z ziemią z Zułowa.** Przy okazji wygłosił przemówienie naczelnik biura wojskowego PKP w Wilnie **mjr. Szpaczyński.** W czasie wręczania urny orkiestra KPW odegrała „Pierwszą Brygadę". Ekspedycja składająca się z 12 motocyklistów przez Grodno—Białystok—Warszawę przybywa 23 bm. do Krakowa.

Z Warszawy piechotą na Sowiniec i z powrotem.



(v) Harcerze z 57 i 58 drużyny harcerskiej w Warszawie, pp. Jerzy Wetzlich i Andrzej Tatara, przybyli pieszo z Warszawy przez Częstochowę i Katowice, przebywając ponad 400 km., by wziąć udział w sypaniu kopca na Sowińcu imieniem swoich drużyn. Dokonawszy tego aktu, dzielni harcerze wyruszyli z powrotem piechotą do Warszawy przez Kielce. Fotografja nasza przedstawia pp. Wetzlicha i Tatarę na tarasie „Pałacu Prasy".

Tempo Dnia z 24 VIII 1935

Kraków do południa.

Ziemia z Sowińca na kopiec w Piekarach

Nietylko Kraków wznosi Marsz. Piłsudskiemu pomnik z ziemią, którą tak ukochał. **Czyni to też Górny Śląsk.** Jak już donosiliśmy **w Piekarach na Górnym Śląsku,** w słynnej miejscowości odpustowej, **poczęto budować kopiec,** który dorówna rozmiarami kopcowi krakowskiemu. Fundusze na ten cel **zbiera Związek Powstańców Śląskich** oraz społeczeństwo tamtejsze.

Było bardzo szczęśliwą ideą, którą powziął Związek Powstańców śląskich. Oto postanowili oni stworzyć jakby jakiś bliższy **serdeczniejszy związek między temi dwoma pomnikami** ku chwale Wielkiego Wodza, wysłać z Krakowa **ziemię na kopiec piekarski.**

W dniu wczorajszym odwiedzili „Pałac Prasy" owi członkowie Związku Powstańców, należący do krakowskiego Koła, którzy **podjęli się tej misji przeniesienia ziemi.**

Ziemię tę nabrali oni w trzech miejscach świętych każdemu Polakowi: **ze wzgórza wawelskiego, spod Zamku i z kopca na Sowińcu.** Została ona umieszczona w **stylowej urnie posrebrzanej,** która jest **modelem sarkofagu Łokietka w katedrze wawelskiej.**

Urnę tę, która jest **antykiem z XVII wieku** podarowało na ten cel trzech tutejszych członków Związku Powstańców.

Warto przy tej sposobności wspomnieć, że Koło krakowskiego tego Związku jest wcale duże, liczy bowiem **236 członków** z prezesem **Juljanem Winiarskim,** sędzią grodzkim w Krakowie.

Grupa krakowskich powstańców śląskich zamierza wyruszyć w sobotę o godz. 5-tej szlakiem Sobieskiego, tą drogą, **którą Sobeski szedł z armją odsieczową na Wiedeń.** Do Piekar zamierzają przybyć popołudniu w niedzielę.

Ziemia w chlebie na Sowiniec.

Delegacja Mechanicznej Piekarni Funduszu Pracy w Wielkich Hajdukach przywiozła ziemię pobraną z terenów piekarni



w urnie, którą jest chleb wypieczony w Mech Piek. w Hajdukach W.

Delegacja wyruszyła pieszo o godz. 18 dn. 20 sierpnia br. z Wielkich Hajduk, **a na** godz. 15, 21 sierpnia przybyła do Krakowa po przebyciu **104 km.**

W skład delegacji wchodzą: szef drużyny O. D. R. p. Sogalla Henr. i junacy: Kwiatkowski Paweł, Kach Zenobjusz, Fronszczak Bron.

NAJMŁODSZA KRAKOWIANKA NA SOWIŃCU

Onegdaj zamieściliśmy fotografję najmłodszego Sązaka, który w swem dziecinnem wiadereczku przyniósł ziemię śląską na Sowiniec.

Dowiadujemy się, że dwuletni Ślązak nie był najmłodszym z dzieci, jakie przyniosły ziemię na Sowiniec. Oto młodszą od niego była **Marysia Tepperówna** z Krakowa, dziewczynka, która liczy **półtora roku.** W towarzystwie swych rodziców przyniosła ziemię na Sowiniec.

Dwóch inwalidów pieszo z Wilna na Sowiniec.



(l) Dwaj inwalidzi wojenni z Wilna, pp. Zygmunt Pusz i Józef Lachowicz zgłosili się onegdaj w naszej Redakcji, mocno zdrożeni, obładowani plecakami. Nic dziwnego, gdyż obaj dzielni piechurzy przewędrowali pieszo Rzeczpospolitą od Wilna aż po Kraków, przynosząc na plecach ziemię, zebraną z cmentarza Rossa. Tę drogę, wynoszącą dobre 850 kilometrów, zrobili nasi rozmówcy w 20 dniach, gdyż wyruszyli z Wilna dnia 28 lipca, a zjawili się w Krakowie dnia 16 sierpnia. Każdy z nich niósł w zapieczętowanym plecaku po 6 klg. cmentarnej ziemi.

...EMIACH RZECZYPOSP...

Ziemia z pobojowisk wielkopolskich na kopiec w Sowińcu

Poznań, 23 sierpnia.

Piękna myśl przewiezienia w urnach ziemi z pobojowisk wielkopolskich na kopiec Marszałka Piłsudskiego w Sowińcu pod Krakowem została już w połowie zrealizowana 19 marca b. r., kiedy to z wszystkich zakątków Wielkopolski przewieziono ziemię do Poznania i uroczyście wręczono Komitetowi Wykonawczemu, którego życzliwym protektorem był Pan Wojewoda pułk. Artur Maruszewski.

Po zgonie Wodza Narodu, przez cały czerwiec, lipiec i sierpień, liczne wycieczki podążają do Krakowa na Sowiniec.

Komitet Wykonawczy, działający z ramienia Federacji poznańskiej, naznaczył termin przewiezienia ziemi na końcowe dni września względnie pierwsze dni października. Do decyzji takiej skłoniła go chęć zorganizowania na wielką skalę wycieczki całego społeczeństwa wielkopolskiego i pomorskiego do Krakowa, co było niemożliwem do zrealizowania w miesiącach letnich, gdy pierwszeństwo trzeba było pozostawić szkołom i innym instytucjom. Liczyć się można z tem, że do projektowanej wycieczki przyłącza się także w poważnej mierze samorządy, przez co wycieczka przybierze jeszcze szersze rozmiary.

Komitet Wykonawczy pozostaje w stałym kontakcie z miarodajnemi czynnikami a zwłaszcza z Głównym Komitetem Budowy Kopca Marszałka Piłsudskiego za pośrednictwem p. generała Taczaka jako delegata na województwo poznańskie.

W skład tej delegatury wchodzą pp. prezydent st. m. Poznania *pułk. Więckowski*, prezes wielkopolskiej Izby Rolniczej, minister *Kajetan Morawski*, prezes B. B. W. R. *Dr. Witold Jeszke*, ks. prałat *Paweł Steinmetz, pułk Stanisław Kopa*, i wicestarosta krajowy, *Dr. Zygmunt Głowacki.*

Ziemia z Zułowa na kopiec Marszałka

Wczoraj przybyła sztafeta motocyklistów wileńskiego Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, która przywiozła w dębowej urnie ziemię z Zułowa, miejscowości, w której urodził się Marszałek, na kopiec Jego imienia. Na pl. Matejki raport od sztafety odebrał dyrektor P. K. P. inż. Wołkanowski oraz prezes K. P. W. b. poseł Starczyk, poczem uczestnicy jej złożyli hołd w krypcie św. Leonarda i udali się na Sowiniec.

Dziś przybywa do Krakowa pielgrzymka urzędników departamentu ruchu w ministerstwie komunikacji z dyr. Turzem na czele.

Ziemię z Zułowa, miejca urodzenia Marszałka

przywiozła sztafeta kolejowego P. W. z Wilna

Kraków, 24 sierpnia.

Onegdaj po południu przybyła do Krakowa, pod przewodnictwem referenta wydziału WF. w Wilnie Andrzeja Kisiela sztafeta motocyklowa kolejowego PW. w Wilnie z ziemią z miejsca urodzenia Marszałka Piłsudskiego w Żułowie. Ziemię przywieźli w urnach Wiktor Wilumoff i Borys Dworańczyk.

Wczoraj rano zebrali się uczestnicy sztafety pod pomnikiem Jagiełły dokąd przybył prezes okręgowej dyrekcji kolei inż. Wołkanowski, prezes zarządu głównego kolejowego PW. b. poseł Starzak prezes krakowskiego kolejowego PW. Prochownik, którzy powitali sztafetę i odebrali od niej raport. Następnie przybyli udali się na Wawel, gdzie złożyli hołd u trumny Wodza narodu, poczem udali się na Sowiniec i wzięli udział w sypaniu kopca.

Wczoraj rano przybyli do Krakowa i złożyli hołd Marszałkowi wyżsi urzędnicy ministerstwa komunikacji z inż. Tuzą na czele.

***

UROCZYSTE ZŁOŻENIE ZIEMI Z GROBU PŁK. BERKA JOSELEWICZA NA SOWIŃCU.

Dnia 5 września br. odbędize się w Krakowie złożenie ziemi przywiezionej z grobu płk. Berka Joselewicza na kopcu Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.

Związek Żydów-Uczestników Walk o Niepodległość Polski, Zarząd Oddziału w Krakowie, Gmina wyznaniowa żydowska w Krakowie oraz lubelski Wojewódzki Komitet budowy pomnika płk. Berka Joselewicza w Kocku zapraszają na tę uroczystość wszystkie gminy wyznaniowe żydowskie w Polsce, aby przez swych delegatów uczestniczyły w hołdzie Wodzowi Narodu.

Ex Żułowa 25 VIII 1935

Ex Żułowa z 25 VIII 1935

Wycieczka niemiecka przybywa do Krakowa

Kraków, 24 sierpnia.

Jak się dowiadujemy, w dniu 3 września r. b. przybywa do Krakowa 25 dygnitarzy kolejowych z Niemiec. Zwiedzą oni zabytki Krakowa i złożą hołd Marszałkowi.

W Dzienniku z 25 VIII 1935

ZIEMIA Z ZUŁOWA NA SOWINIEC

Onegdaj popołudniu przybyła do Krakowa pod przewodnictwem referenta WF w Wilnie, Andrzeja Kisiela, sztafeta motocyklowa KPW Wilno z ziemią z miejsca urodzenia Marszałka Piłsudskiego — Zułowa. Ziemię przywieźli w urnie Wiktor Wilumoff i Borys Dworańczyk.

Wczoraj rano zebrali się uczestnicy sztafety pod pomnikiem Jagiełły, dokąd przybyli prezes Okręg. Dyrekcji Kolei inż. Wołkanowski, prezes Zarządu Głównego KPW b. poseł Starzak i prezes krakowskiego KPW Prochownik, którzy powitali sztafetę i odebrali raport. Następnie udali się przybyli na Wawel, gdzie złożyli hołd u trumny Wodza Narodu i na Sowiniec, gdzie złożyli przywiezioną ziemię i wzięli udział w sypaniu kopca.

Wczoraj rano przybyła też do Krakowa dla złożenia Wodzowi Narodu hołdu wycieczka urzędników Ministerstwa Komunikacji z inż. Tuzą na czele.

GAZETA POLSKA Niedziela, 25 sierpnia 1935 r.

MAŁOPOLSKA ZACH.

Liczne pielgrzymki

KRAKÓW, 24.8. (tel. wł.) — Do Krakowa przybyła z ziemią z Zułowa sztafeta motocyklowa kolejowego przysposobienia z Wilna. Uczestnicy sztafety zebrali się pod pomnikiem grunwaldzkim, gdzie przemawiał prezes zarządu Głównego KPW. b. poseł Starzak.

Przybyła również pielgrzymka polaków z Gdańska. Uczestnicy, udając się pochodem przez miasto, nieśli chorągiew o barwach polskich, następnie chorągiew z herbem Gdańska oraz transparent Związku Polaków w w. m. Gdańsku. Nadto przybyła do Krakowa pielgrzymka Min. Komunikacji w Warszawie, pociąg popularny z Warszawy oraz pociąg z Wodzisławia na Górnym Śląsku.

Na dzień 1-go września zapowiedziany jest przyjazd pielgrzymki zbiorowej woj. lwowskiego w liczbie 1200 osób, pod kierownictwem woj. Beliny Prażmowskiego. Ponadto przybędzie w tym dniu pielgrzymka z fabryki lokomotyw w Chrzanowie, w liczbie 1800 osób. (S)

BEZPŁATNY DODATEK DLA PRENUMERATORÓW KURJERA WARSZAWSKIEGO

KURJER WARSZAWSKI

NIEDZIELNY DODATEK ILUSTROWANY

TYDZIEŃ W ILUSTRACJACH

Do Nr. 232. Dnia 25 sierpnia 1935 r. Rok 115.

Pan Prezydent Rzplitej na Sowińcu

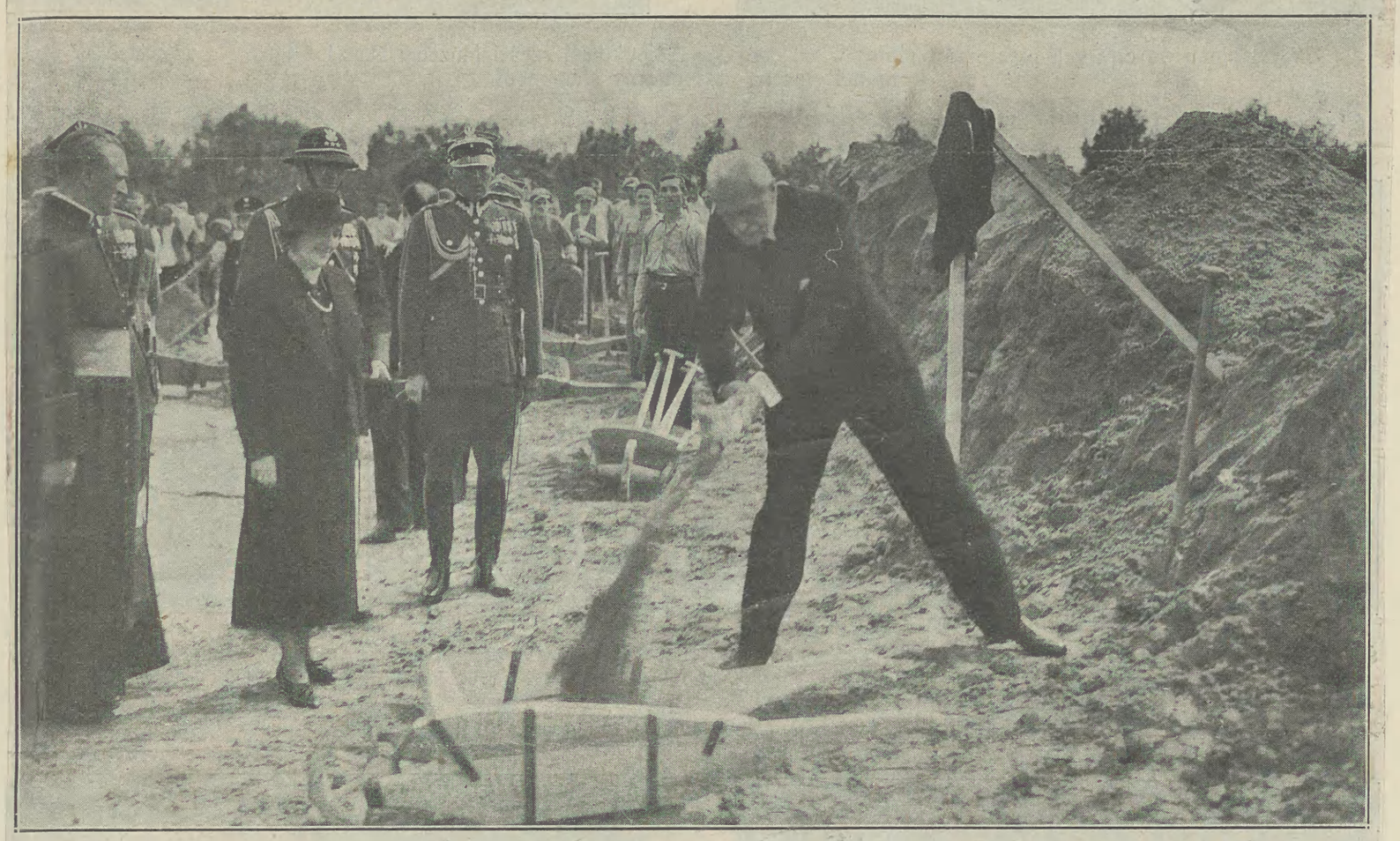

Pan Prezydent bierze udział w sypaniu kopca Piłsudskiego. (Fot. Pikiel).

Ziemia z grobu płk. Joselewicza na Kopiec.

Dnia 5 września b. r. odbędzie się w Krakowie **złożenie ziemi** przywiezionej z grobu **płk. Berka Joselewicza** na kopcu Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.

Związek żydów-uczestników walk o niepodległość Polski, zarząd oddziału w Krakowie, gmina wyznaniowa żydowska w Krakowie oraz lubelski wojewódzki komitet budowy pomnika płk. Berka Joselewicza w Kocku zapraszają na tę uroczystość wszystkie gminy wyznaniowe żydowskie w Polsce, aby przez swych delegatów uczestniczyły w hołdzie oddanym Wodzowi Narodu.

Z Borów Tucholskich rowerem na Sowiniec.



(v) Pp. Leonard i Tadeusz Marjanowscy przybyli do Krakowa na rowerach z Tucholi, przebywając w sześciu dniach około 600 km. i przywożąc na Sowiniec ziemię z cmentarza wojskowego w Tucholi. Ilustracja nasza przedstawia dzielnych kolarzy przed głównem wejściem do „Pałacu Prasy".

Ziemia ze Skały.

Olkusz, 23 sierpnia (PAT). W dniu wczorajszym Związek podoficerów rez. w **Skale** koło Ojcowa pobrał ziemię **z grobów żołnierzy napoleońskich** oraz z grobów powstańców **z roku 1863** z miejscowego cmentarza, którą w specjalnej drewnianej urnie przewieziono na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowiniec.

Ziemia łużycka na Sowiniec.



(v) Dr. Józef Gołąbek, docent uniw. warszawskiego im. Józefa Piłsudskiego, bawiąc ostatnio w Niemczech, pobrał w Budziszynie ziemię, by w kopcu Marszałka na Sowińcu znalazła się także grudka z dawnej ziemi polskiej. W r. 1018 Budziszyn zajął król Bolesław Chrobry, stając się panem ziemi Łużyckiej i ziemi Milczan. Tak daleko na zachód wyrąbał granicę Polski chrobry król. W miejscu, skąd dr. Gołąbek pobrał ziemię, stało — jak mówi tradycja — ongiś stare dworzyszcze, gdzie rezydował polski zwycięzca. Jak wiadomo, do dziś w ziemi Łużyckiej panują wielkie sympatje polskie, chociaż przeszły wieki pod panowaniem Czech i Niemiec. Ilustracja nasza przedstawia dra Józefa Gołąbka na tarasie „Pałacu Prasy" po złożeniu przez niego historycznej ziemi na Sowińcu.

(v) **ZIEMIA W CHLEBIE NA SOWINIEC.** Delegacja Mech. Piekarni Fund. Pracy w W. Hajdukach przywiozła na Sowiniec ziemię z terenu fabryki w urnie, sporządzonej z odpowiednio wypieczonego chleba. Urnę tę przywiozła delegacja — w osobach szefa druż. O. D. R. Sogalli i junaków Kwiatkowskiego, Kucha i Fronszczaka — pieszo przebywając 104 km z W. Hajduk do Krakowa.

Ziemia z Sowińca i Wawelu na kopiec w Piekarach Wielkich.

Nietylko Kraków wznosi Marsz. Piłsudskiemu pomnik z ziemi, którą On tak pokochał. Czyni to też **Górny Śląsk**. Jak już donosiliśmy w Piekarach na Górnym Śląsku, w słynnej miejscowości odpustowej, poczęto budować **Kopiec, który dorówna rozmiarami Kopcowi krakowskiemu.** Fundusze na ten cel zbiera **Związek Powstańców Śląskich** oraz społeczeństwo tamtejsze.

Było bardzo szczęśliwą ideą, którą powziął Związek Powstańców Śląskich. Oto postanowili oni stworzyć jakby jakiś bliższy, **serdeczniejszy związek między tymi dwoma pomnikami** ku chwale Wielkiego Polaka, i **wysłać z Krakowa ziemię na Kopiec piekarski.** W dniu wczorajszym odwiedzili Redakcję I. K. C. owi **członkowie Związku Powstańców**, należący do krakowskiego Koła, którzy **podjęli się misji przeniesienia ziemi.** Ziemię tę nabrali oni w **trzech miejscach, świętych każdemu Polakowi: ze wzgórza wawelskiego, z pod Zamku i z Kopca na Sowińcu.** Została ona umieszczona w **stylowej urnie posrebrzanej**, która jest modelem sarkofagu Łokietka w katedrze wawelskiej. Urnę tę, która jest **antykiem z XVII wieku**, podarowało na ten cel trzech tutejszych członków Związku Powstańców. Warto przy tej sposobności wspomnieć, że **Koło krakowskie tego Związku jest wcale duże, liczy bowiem 236 członków z prezesem Juljanem Winiarskim**, sędzią grodzkim w Krakowie.

Grupa krakowskich powstańców śląskich zamierza wyruszyć w sobotę o godz. 5 rano szlakiem Sobieskiego, tą drogą, którą król Jan szedł z armją odsieczową na Wiedeń. Do Piekar zamierzają przybyć **po południu w niedzielę.**



W DNIU 11 SIERPNIA PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ SYPAŁ ZIEMIĘ NA KOPIEC JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

MAŁOPOLSKA ZACH. Gazeta Polska z 25 VIII 1935

Liczne pielgrzymki

KRAKÓW, 24.8. (tel. wł.) — Do Krakowa przybyła z ziemią z Zułowa sztafeta motocyklowa kolejowego przysposobienia z Wilna. Uczestnicy sztafety zebrali się pod pomnikiem grunwaldzkim, gdzie przemawiał prezes zarządu Głównego KPW. b. poseł Starzak.

Przybyła również pielgrzymka polaków z Gdańska. Uczestnicy, udając się pochodem przez miasto, nieśli chorągiew o barwach polskich, następnie chorągiew z herbem Gdańska oraz transparent Związku Polaków w w. m. Gdańsku. Nadto przybyła do Krakowa pielgrzymka Min. Komunikacji w Warszawie, pociąg popularny z Warszawy oraz pociąg z Wodzisławia na Górnym Śląsku.

Na dzień 1-go września zapowiedziany jest przyjazd pielgrzymki zbiorowej woj. lwowskiego w liczbie 1200 osób, pod kierownictwem woj. Beliny Prażmowskiego. Ponadto przybędzie w tym dniu pielgrzymka z fabryki lokomotyw w Chrzanowie, w liczbie 1800 osób. (S)

Kraków do południa.

10 TYSIĄCZNE RZESZE SPIESZĄ Z CAŁEJ POLSKI DO KRAKOWA

(ef) W piątek koło godz. 16-ej przybyła do Krakowa **sztafeta motocyklowa Kolejowego Przysposobienia Wojskowego z Wilna,** przywożąc urnę z ziemią z Zułowa, miejsca urodzenia Marsz. J. Piłsudskiego, która będzie złożoną na Kopcu na Sowińcu.



Uczestnicy Przysp. Wojsk. z Wilna pod pomnikiem Grunwaldzkim w Krakowie.

Sztafetę prowadzi **Andrzej Kisiel,** referent W. F. okręgu wileńskiego, z urną zaś z Zułowa przyjechali pp. **Wiktor Wilumoff i Borys Dworańczyk.** Sztafeta wyruszyła z Wilna dnia 21 b .m. o godz. 11-ej.

Dziś w sobotę uczestnicy sztafety zebrali się pod pomnikiem grunwaldzkim przy Placu Matejki, gdzie prezes zarządu głównego K. W. P. b. poseł **Starzak,** dyr. kol. inż. **Wołkanowski,** prezes krakowskiego zarządu K. P. W. **Prochownik,** odebrali raport od kierownika sztafety.

W sobotę przybyła do Krakowa **wycieczka z ministerstwa komunikacji z Warszawy** z departamentu ruchu, koło 50 osób, pod kierunkiem naczelnika wydziału departamentu ruchu **inż. Tuza.**

Ponadto przyjechał pociąg popularny z Warszawy 350 osób, **z Wodzisławia** (Górny Śląsk) z fabryki **Monopolu Tytoniowego 650 osób i wycieczka Polaków z Gdańska 73 osób.**

Od 1 września zacznie się znowu wzmożony **ruch wycieczkowy do Krakowa.**

Tegoż dnia przybędzie do Krakowa **wielka wycieczka zbiorowa z województwa lwowskiego, około 1.200 osób pod kierunkiem wojewody lwowskiego płk. Beliny-Prażmowskiego.**

Ponadto zapowiedziana jest na ten dzień wycieczka pracowników fabryki lokomotyw w Chrzanowie, około **1.800 osób.**

KRONIKA KRAKOWSKA.

Patrol pieszy Związku Rezerwistów z Ostrowia Wlkp. na Sowińcu.



(v) Trzej członkowie Związku rezerwistów w Ostrowie Wlkp.. pp. Ignacy Bilski, Józef Ulichonowski i Antoni Leszczyński, przybyli do Krakowa pieszo z Ostrowa Wlkp. przebywając przez Kępno, Częstochowę, Zawiercie i Olkusz ponad 300 km. Patrol przyniósł na Sowiniec ziemię pobraną z pod Lipy Wolności w Ostrowiu Wlkp. Ilustracja nasza przedstawai patrol z piękną urną z ziemią wielkopolską na tarasie „Pałacu Prasy".

Ziemia z pobojowisk wielkopolskich na kopiec Marszałka.

(v) Piękna myśl przewiezienia **w urnach ziemi z pobojowisk wielkopolskich na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu** pod Krakowem została już w połowie zrealizowana **19 marca b. roku,** kiedy to z wszystkich zakątków Wielkopolski przewieziono **ziemię do Poznania** i uroczyście wręczono komitetowi wykonawczemu, którego protektorem był wojewoda pułk. **Maruszewski,** a na którego czele stoi dr. Z. Głowacki. Od tego uroczystego dnia zaszło dużo nieprzewidzianych wypadków, a bolesny dla całego narodu **zgon Marszałka Piłsudskiego** wytworzył nową sytuację.

Komitet wykonawczy, działający z ramienia **Federacji poznańskiej,** naznaczył **termin przewiezienia ziemi na końcowe dni września,** względnie **pierwsze dni października.** Do decyzji takiej skłoniła go chęć **zorganizowania na wielką skalę wycieczki całego społeczeństwa wielkopolskiego i pomorskiego do Krakowa.** Do projektowanej wycieczki przyłączą się **także w poważnej mierze samorządy.**

Komitet wyda w tym **„Dniu Wielkopolskim w Krakowie"** specjalną broszurkę, która całemu społeczeństwu wielkopolskiemu przedstawi działalność komitetu oraz zaznaczy **ważność tych miejsc, skąd ziemię na kopiec pobrano.**

Komitet wykonawczy pozostaje w stałym kontakcie z miarodajnemi czynnikami, a zwłaszcza z głównym komitetem budowy kopca Marszałka Piłsudskiego za pośrednictwem gen. **Taczaka** jako delegata na województwo poznańskie. W skład tej delegatury wchodzą pp.: prezydent st. m. Poznania **pułk. Więckowski,** prezes wielkopolskiej Izby rolniczej minister **Kajetan Morawski,** prezes B. B. W. R. dr. **Witold Jeszke,** ks. prałat **Paweł Steinmetz,** pułk. **Stanisław Kopa** i wicestarosta krajowy dr. **Zygmunt Głowacki.**

Także i duchowieństwo sypie kopiec.



W dniu wczorajszym zwiedzili „Pałac Prasy" po sypaniu ziemi na Sowińcu ks. kanonik Henryk Domino, proboszcz parafji Rudawa pod Jarosławiem (na prawo) oraz jego brat Stanisław, zajęty pracą wychowawczą w zakładzie XX. Lubomirskich w Krakowie. — Ks. kanonik Domino jest b. żołnierzem I brygady, w której szeregach walczył jeszcze przed wstąpieniem na teologję, kolegował z Lisem Kulą. — Pod Krzywopłotami został raniony. Odznaczony jest krzyżami Niepodległości i walecznych. Na swem stanowisku duszpasterza działa wiele społecznie, umacniając polskość wśród ruskiego elementu.

11-letni piechur przebył 140 km. na Sowiniec.



(v) 11-letni uczeń szkoły powsz. im. Marji Konopnickiej w Dąbrowie Górniczej, Ryszard Balcer, przybył piechotą z Dąbrowy Górniczej do Krakowa, przebywając drogę ponad 110 km., wyruszywszy 18 b. m., a przychodząc do Krakowa 21 b. m. Uczeń Balcer przyniósł ziemię z dawnego „trójkąta trzech cesarzy" na kopiec Marszałka na Sowińcu. Fotografja nasza przedstawia 11-letniego piechura na tarasie „Pałacu Prasy".

Ziemia z Żułowa na kopiec na Sowińcu.

(ef) W piątek koło godz. 16-ej przybyła do Krakowa sztafeta motocyklowa Kolejowego Przysposobienia Wojskowego z Wilna, przywożąc **urnę z ziemią z Zułowa,** miejsca urodzenia Marsz. J. Piłsudskiego, która będzie złożoną na Kopcu na Sowińcu. Sztafetę prowadzi **Andrzej Kisiel,** referent W. F. okręgu wileńskiego, z urną zaś z Zułowa przyjechali **Wiktor Wilumoff i Borys Dworańczyk.** Sztafeta wyruszyła z Wilna dnia 21 bm. o godz. 11-ej.

Dziś w sobotę uczestnicy sztafety zebrali się pod pomnikiem grunwaldzkim przy Placu Matejki, gdzie członkowie zarządu K. P. W. odebrali raport od kierownika sztafety.

W sobotę przybyła do Krakowa **wycieczka z ministerstwa komunikacji z Warszawy** z departamentu ruchu, około 50 osób, pod kierunkiem naczelnika wydziału departamentu ruchu inż. Tuza. Ponadto przyjechał **pociąg popularny z Warszawy 350 osób, z Wodzisławia** (Górny Śląsk) z fabryki Monopolu Tytoniowego **650 osób i wycieczka Polaków z Gdańska 73 osoby.**

Od 1 września zacznie się znowu wzmożony **ruch wycieczkowy do Krakowa.** Tegoż dnia przybędzie do Krakowa wielka wycieczka zbiorowa **z województwa lwowskiego, około 1200 osób** pod kierunkiem wojewody lwowskiego **płk. Beliny Prażmowskiego.** Ponadto zapowiedziana jest na ten dzień wycieczka **pracowników fabryki lokomotyw** w Chrzanowie **około 1800 osób.**

Ziemia z grobów pierwszych osadników polskich.

Warszawa, 24 sierpnia. (A). Z inicjatywy b. kapelana W. P. **ks. Piotra Jaworskiego** misjonarza w stanie Connektikut w Stanach Zjednoczonych A. P. **pobrano uroczyście ziemię z mogił pierwszych osadników polskich,** którą w urnach przesłano do Polski na kopiec Marszałka na Sowińcu.

Akcja uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego postawił sobie za zadanie utrwalenie śladów życia i pracy Marszałka Piłsudskiego na polskiej ziemi, ustalającą zasady przeprowadzenia tego zamierzenia. Szerokie rzesze obywateli miały możność zaznajomić się z temi zasadami ze specjalnych publikacji prasowych.

Termin ostatecznego wyznaczenia wszystkich miejsc historycznych, związanych z życiem i pracą Marszałka, na których stanąć mają pomniki ku czci Komendanta — ustalony został na dz. 11-go listopada r. b.

Wobec krótkiego czasu, który dzieli nas już od tego terminu, przypominamy raz jeszcze, że poszczególne grupy obywateli gminy, czy organizacje społeczne winny jaknajśpieszniej wystąpić z wnioskiem, gdzie ich zdaniem stanąć powinien pomnik. Wniosek taki zawierać musi dokładny opis wydarzenia historycznego, które miało miejsce w danej miejscowości. Należy go przesłać do Wojewódzkiego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Komitet po zbadaniu istotnego stanu rzeczy, prześle ten wniosek do Naczelnego Komitetu. Ten ostatecznie rozstrzygnie sprawę i powiadomi o swej decyzji wnioskodawców.

O ile obywatele sami nie mogą się zdecydować, które miejsce zasługuje na miano miejsca historycznego, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego przyjdzie im z pomocą i wskaże za pośrednictwem Komitetów Wojewódzkich, miejsca, które powinny zostać uwiecznione.

Ziemia z pobojowisk francuskich na Sowiniec

PARYŻ, 26.8. — Specjalna delegacja Towarzystwa Przyjaciół Polski uda się wkrótce do Krakowa celem złożenia ziemi francuskiej na kopcu Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.

„Le Temps" donosi, iż delegaci alzaccy udali się dziś pod przewodnictwem p. Leona Arnbrustera na szczyt Hatmann-Willerskopff, celem pobrania stamtąd grudki ziemi, która wraz z ziemią z pól walk pod Verdun złożona będzie na kopcu Marszałka Piłsudskiego. (PAT)

Pielgrzymki na Sowiniec

KRAKÓW, 26.8. (tel. wł.) — Dziś przybyły liczne pielgrzymki, a wśród nich Polskiej Organizacji Wojskowej „Wschód" w liczbie 200 osób. Dnia 3 września przybędzie do Krakowa delegacja niemieckich kolejarzy. W skład tej wycieczki wejdą wysocy urzędnicy kolejowi, którzy będą podejmowani przez dyrekcję P. K. P. w Krakowie. (S.) Gazeta Polska z 27 VIII 1935

Policja bielska na Sowińcu.



Onegdaj bawiła w Krakowie delegacja policji bielskiej z nadkomisarzem Włosokiem na czele, która po złożeniu hołdu Marszałkowi w krypcie na Wawelu udała się na Sowiniec i sypała ziemię na kopiec Marszałka.

Pielgrzymki na Sowiniec

Do Krakowa w dalszym ciągu przybywają z całej Rzeczypospolitej liczne wycieczki, przywożąc z różnych miejsc historycznych ziemię, przeznaczoną na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.

M in. przybyła ostatnio sztafeta motocyklowa Kolejowego P. W. z Wilna, która przywiozła ziemię z miejsca urodzenia Marszałka Piłsudskiego, Zułowa. Ziemię tę złożono na kopcu na Sowińcu.

Dzisiaj przybyły m. in.: wycieczka polaków z Gdańska oraz 650 osób licząca wycieczka z Górnego Śląska.

Czas z 26 VIII 1935

Tempo Dnia z 27 VIII 1935

ZIEMIA Z FRANCJI NA SOWINIEC.

PARYŻ, 26 sierpnia (A). Specjalna delegacja **Towarzystwa Przyjaciół Polski** uda się wkrótce do **Krakowa,** celem **złożenia ziemi francuskiej na Kopcu Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.**

„Le Temps" donosi, iż **delegaci alzaccy** udali się dziś pod przewodnictwem p. **Leona Arnbrustera** na szczyt Hatmann-Willerskopff, celem pobrania stamtąd grudki ziemi, która wraz z ziemią **z pól walk pod Verdun** złożona będzie na Kopcu Marszałka Piłsudskiego.

P. O. W. NA SOWIŃCU.

(ef) Wśród wycieczek zbiorowych, które przybyły w poniedziałek do Krakowa, znajduje się **liczna wycieczka, obejmująca 200 osób Polskiej Organizacji Wojskowej (P. O. W.)** — Wschód, w skład której wchodzą członkowie tej organizacji z Kresów wschodnich.

W pierwszych dniach września przybędzie do Polski **liczna reprezentacyjna wycieczka kolejarzy niemieckich,** którzy przybędą również do Krakowa.

Kolejarze niemieccy będą podejmowani w Polsce przez władze państwowe i kolejowe.

Dwaj inwalidzi-górnicy idą pieszo na Sowiniec.



(l) Dwaj inwalidzi, emerytowani górnicy, Subojański Robert i Herman Jan, liczący po 60 lat, obaj z Katowic—Dębu, przybyli pieszo do Krakowa (około 90 km.) z ziemią pobraną z grobów powstańców śląskich i pomnika powstańców śląskich. — Jeden z nich złożył ziemię na Sowińcu imieniem Zw. górników, drugi zaś imieniem Polskiego Związku Zachodniego.

Ziemia z pod Polskiej Góry na Kopiec na Sowińcu.



Do Krakowa przybyła delegacja ewangelickiego zboru z Cieszyna w osobach ks. Nierostka, kier. Obracaja oraz kier. Gawlasa. Delegacja ta przywiozła w pięknej skrzyni o wzorach śląskich ziemię z pobojowiska pod Polską Górą, gdzie zginął dowódca kompanji śląskiej w Legjonach kpt. Łysek. W kompanji tej służyło około 40 procent ewangelików Polaków z Cieszyńskiego. Na zdjęciu delegacja ewangelików śląskich na tarasie „Pałacu Prasy".

Czas z 27 VIII 1935

P. O. W. — wschód złożył hołd Marszałkowi

Wczoraj przybyli do Krakowa członkowie POW — Wschód N. K. 3 z ministrem Lechnickim na czele. Przybyłych powitał prezes POW w Krakowie dr. Skąpski, poczem wszyscy udali się na nabożeństwo do świątyni Marjackiej. Po nabożeństwie Peowiacy udali się do krypty św. Leonarda, gdzie złożyli hołd u trumny Marszałka. Popołudniu Peowiacy wzięli udział w sypaniu kopca na Sowińcu. W ciągu dnia dzisiejszego Peowiacy będą zwiedzać zabytki miasta a następnie udadzą się do Wieliczki.

Uczestnicy raidu motocyklowego w Warszawie

Wczoraj przybyli z Tallina uczestnicy raidu motocyklowego Związku Strzeleckiego Polska — Estonja, którzy drogę przez ziemie polskie odbyli „historycznym szlakiem Marszałka Piłsudskiego".

W Estonji i na Łotwie uczestnicy raidu byli serdecznie podejmowani przez miejscowe społeczeństwo, przyczem w Estonji byli gośćmi bratniej organizacji strzeleckiej „Kaitseliit". W Warszawie uczestnicy raidu powitani zostali przez przedstawicieli sztabu okręgu warszawskiego Związku Strzeleckiego.

Uczestnicy przybyli do stolicy w dobrej formie. Wczoraj wyruszyli w dalszą drogę do Krakowa, gdzie złożą na Sowińcu ziemię spod Kircholmu i Dźwińska.

Najmłodsza Krakowianka na Sowińcu.



Przed kilku dniami donosiliśmy, iż wśród najmłodszych dzieci, jakie wzięły udział w sypaniu kopca Marsz. Piłsudskiego na Sowińcu, znalazła się także 14-miesięczna Marysia Tepperówna. Na ilustracji widzimy małą Marysieńkę, niosącą w wiaderku ziemie na kopiec.

Przegląd Dnia z 29 VIII 1935

GAZETA POLSKA Czwartek, 29 sierpnia 193

CH RZECZYP

MAŁOPOLSKA WSCH.

Zbiorowa pielgrzymka z ziemią na kopiec Marszałka

LWÓW, 28.8. (tel. wł.) — Pracownicy państwowi, a mianowicie urzędnicy województwa, starostwa, izby skarbowej, poczty, kuratorjum, Izby Kontroli Państwa, Prokuratorji Generalnej, Dyrekcji Ceł oraz pracownicy samorządowi w liczbie ponad 1300 osób, wyjadą w niedzielę 1 września z pielgrzymką zbiorową do Krakowa, celem złożenia hołdu prohom Marszałka Piłsudskiego. Zespół pracowników administracji ogólnej złoży na Sowińcu artystycznie wykonaną urnę alabastrową z ziemią z kopca Unji Lubelskiej, zaś delegacje lwowskie złożą 4 marmurowe urny z ziemią, pobraną z tych miejscowości, w których Marszałek Piłsudski prowadził swe prace niepodległościowe. Uroczyste pobranie ziemi z kopca Unji Lubelskiej odbędzie się w piątek o godz. 18.30. (R)

Jak pracują i co porabiają Polacy-Gdańszczanie?

Pielgrzymka Polaków gdańskich w Krakowie i Pałacu Prasy.

Niema roku, ażeby **nasi serdeczni rodacy z Wolnego Miasta Gdańska** nie przybyli do Krakowa i nie odwiedzili **swojego — jak mówią — „Kuryerka"**, który ich tak bierze w obronę. Tegoroczna **wycieczka Związku Polaków Wolnego Miasta**, która zeszłej soboty przybyła do Krakowa, jechała ze szczególnem wzruszeniem. Wieźli **oni ziemię gdańską z dawnych pobojowisk**, polską krwią zroszonych z Wisłoujścia, Holmu i Hagelsbergu. Ziemia ta mieści się we wspaniałej, marmurowej urnie o pięknej ornamentacji z emblematami Związku oraz odpowiednim napisem.

Przed tą pielgrzymką na Sowiniec Gdańszczanie **zwiedzili Pałac Prasy.** Zaludnił się nasz gmach na chwilę przedstawicielami tych, o których tak często mówimy z serdeczną troską.

— Opowiedzcież coś o sobie. Jakżeż wam tam teraz?

— Dobrze w każdym razie nie, jednak po sprawiedliwości — **dzięki męskiej postawie rządu polskiego pod niejednym względem lepiej.**

Mieli zaufanie do złotego.

— A jakże z dewaluacją. Dużoście potracili?

— Na szczęście nie, mieliśmy bowiem my Gdańszczanie, **większe zaufanie do złotego,** aniżeli niejedni mieszkańcy Gdyni, którzy składali swe oszczędności w gdańskich bankach. Zresztą może pan wiedzieć, że **dewaluacja nie zastała nas tak bardzo nieprzygotowanych.** Już mieliśmy przed jej dokonaniem pewne informacje.

— Przypuszczam, że tembardziej wiedziały o niej rozmaite osoby, stojące blisko władz.

— Ależ naturalnie, **wiedzieli przywódcy partji** bardzo dobrze i na kilka tygodni przed dewaluacją **podjęli pieniądze z banków i ulokowali je w realnościach.** Zakupili m. i. **większą ilość will w Sopotach.** Sama p. **Greiserowa czyniła również obszerne zakupy,** aby się uchronić przed spadkiem guldena. Poszkodowanymi byli więc **niewtajemniczeni.** Ażeby te pogłoski o mającej nastąpić dewaluacji, które krążyły wśród ludności osłabić, rząd gdański chwycił się zwykłej w tym wypadku metody: **zaprzeczenia.**

Na 3 dni przed ogłoszeniem rozporządzenia o dewaluacji, ukazały się na kioskach gdańskich olbrzymie afisze, z następującym, **oficjalnem ogłoszeniem:** „Pogłoski o zachwianiu się guldena są fałszywe! **Nigdy gulden nie stał tak silnie,** jak w obecnej chwili!". Te napisy jeszcze dziś urągają z wysokości kiosków!

— No, a jak tam organizacyjnie?

— Dużo byłoby opowiadać. Niech pan najlepiej przeczyta sobie obszerne sprawozdanie, które właśnie przywieźliśmy.

Rośnie organizacja polska.

Ze sprawozdania tego dowiaduję się, że **Związek Polaków** w Wolnem Mieście Gdańsku **istnieje dopiero drugi rok,** a już **liczy 8.294 członków.** W ten sposób **skupia on właściwie całą Polonję gdańską.** Że zrzeszenie to istotnie **działa wydatnie na rzecz polskości,** okazuje się z ilości głosów, które padły podczas wyborów do senatu



Urna, którą Polacy z Gdańska złożyli z ziemią z pobojowisk gdańskich na Kopcu na Sowińcu.

w r. 1935. **Na listę polską padło 8.294 głosy,** podczas gdy poprzednie lata wykazywały zastraszającą zniżkę — w 1923 — 7.129, w 1930 — 6.230, jeszcze w 1933 — 6.743.

Dopiero w **oparciu o Związek Polacy wyszli na ulice Gdańska,** żeby głośno manifestować swą polskość. 31 marca **przedefilował przez Gdańsk 10-tysięczny pochód** polski, taki jakiego jeszcze Gdańsk nie widział odkąd istnieje. Nie widział też Gdańsk nigdy przedtem olbrzymich **transparentów polskich,** rozwieszonych wpoprzek głównej ulicy od jednego domu do drugiego! Żywioł polski w Gdańsku nabrał pewności siebie!

O działalności Związku świadczą jeszcze następujące fakty: Na terenie W. M. Gdańska jest czynnych **19 świetlic** i to nietylko **w Gdańsku,** lecz we **Wrzeszczu, w Nowym Porcie, Sopotach** (zdawałoby się, że to nawskróś niemieckie miasto, a tymczasem są tam **aż dwie polskie świetlice**) — w **Pszczółkach, Brzeźnie** i t. d. Świetlice te **zorganizowały 107 uroczystych obchodów.**

Związek nietylko dba o podniesienie ducha obywatelskiego i oświaty swych członków. **Wielkie sukcesy osiągnięto też na polu pracy społecznej.** I tak **Związek dostarczył pracy 922 członkom bezrobotnym, udzielił niemało zapomóg w gotówce i naturze, prowadził kasę pogrzebową,** z której **wypłacono 55 zasiłków** w wysokości **od 570 do 400 guldenów.** Szczególnie **opiekowano się więźniami,** których odwiedzano, **udzielano bezpłatnych lekarstw i porad lekarskich,** Związek Polaków **interwenjował też w bardzo wielu sprawach karnych** przy pomocy swoich adwokatów.

Cóż to za sprawy? Są one wyliczone dokładnie w sprawozdaniu. P. **Malanowski Feliks,** nauczyciel, miał zajście z policją w dniu „Święta Morza" na dworcu głównym w Gdańsku, p. **Zielke,** kolejarz, stawiał opór władzy, podczas wyborów w Postołowie, p. **Izydor Nast** zniesławiał rzekomo senat, p. **Wierzchowski** zniesławiał jakoby rząd hitlerowski, p. **Mokwiński** jakoby pobił urzędnika gdańskiego... w większości tych wypadków zdołano **uzyskać uwolnienie.**

Mapa polskiego Gdańska.

Trwałą zasługą związku nietylko wobec Polaków gdańskich, ale i reszty Polski, to **stworzenie mapy polskiego Gdańska,** która jest dołączona do sprawozdania. Na



Wycieczka Związku Polaków z Gdańska na dachu „Pałacu Prasy".

mapie tej są podane **miejscowości leżące na terenie Wolnego Miasta Gdańska,** w których przemieszkuje polska mniejszość. Miejscowości te są podane w **polskiem brzmieniu niejednokrotnie nawet po raz pierwszy.** Niektórych nazw nie znajdziemy w atlasie Romera. Warto przypomnieć najważniejsze z nich. Wjeżdżając do Wolnego Miasta od strony Krakowa, przebywamy dwa **dosyć duże miasteczka Pszczółki i Pruszcz.** Na mapie naszej są one zaznaczone **czerwonemi kółkami,** tam bowiem mieszczą się świetlice Związku Polaków. Pszczółki i Pruszcz zwią się po niemiecku **Hohenstein i Praust.** Pod samem Wolnem Miastem Gdańskiem znajduje się **lotnisko Wrzeszcz,** które Polacy często nazywają **Langfuhr. Port gdański Neufahrwasser to Nowy Port.** Miejscowość nadmorska **Brösen to Brzeźno, Glettkau,** do którego się dojeżdża z Oliwy, chcąc się wykąpać w morzu, to **Jelitkowo. A Sopoty** — jak należy pisać? Nawet w dwutomowym słowniku geograficznym spotykamy nazwę **Copot.** Jest ona niewłaściwa. **Wszyscy Polacy gdańscy wymawiają Sopoty** i ta nazwa powinna być dla geografów miarodajna. (f).

Drożyzna owo straganowo-kosz

(ski) Targ na owoce, jagody i grzyby na Rynku, u **stóp pomnika Mickiewicza,** odbywający się tam słusznie z praktycznych względów, nie przedstawia się jednak nęcąco, dla **braku ładu i najprostszej symetrji** w uszeregowaniu koszyków, beczek, worków i straganów. Panuje tu **bałagan, utrudniający nawet normalne transakcje handlowe.** Niema między rzędami koszy, worków itd. należytego **przejścia,** stoją w pokrzywionych szeregach i ze sobą zmieszane, a tymczasem należałoby **ustawiać handlarzy wedle grup,** np. owoce, dalej jagody, potem grzyby, osobno jarzyny i ogórki. Obecnie przedstawiają te towary jedną bezładną niemal kupę, w wężowych zakrętach, przed któremi tłoczą się kupujący (no i złodziejaszkowie).

Owoce tego roku naogół są gorszego wyglądu i gatunku, zapewne wskutek wiosennych przymrozków, a ponadto **niezwykle drogie.** Najzwyklejsze jabłka kompotowe kosztują tego roku tyle, ile dawniej szlachetne i doborowe.

Na **zwyżkę** cen wpływa również w pewnej mierze **targ hurtowny na Rynku i wykupywanie owoców przez sklepy,** albowiem z pozostałemi resztkami towaru **drożą się przekupnie** do tego stopnia,

Nie nalepiać kartek na ścianach domów.

(ef) Prowadzona intenzywnie od kilku miesięcy przez obywatelski komitet czystości Krakowa **wielka akcja propagandowa,** zmierzająca do osiągnięcia najbardziej schludnego wyglądu ulic i domów krakowskich, wydała już **poważne wyniki.**

Stwierdzić należy, iż szeroki ogół mieszkańców naszego miasta **ustosunkował się życzliwie do apelów obywatelskiego komitetu,** co odbiło się nader korzystnie na zewnętrznej czystości miasta, podnosząc temsamem **wartości estetyczne i zdrowotne.**

Niestety napotyka się jeszcze od czasu do czasu na pewne **niemiłe dysonanse,** wynikające **z braku zrozumienia doniosłości akcji** na rzecz czystości u niekulturalnych jednostek. Tu podnieść należy **zarysowywanie kredą lub kolorowemi ołówkami i zanieczyszczanie wolnych części fasad kamienicznych bądź przez ulicznków,** bądź też przez

...otest Stanów Zjednoczonych ...w Moskwie?

musiało być wiadome rządowi sowieckiemu.

Ambasador amerykański, powołując się na poprzednie dyskusje z komisarzem spr. zagr. co do pogwałcenia wspomnianych zobowiązań, stwierdza, że **naród amerykański czuje jak najsilniejszą awersję do mieszania się w jego wewnętrzne sprawy ze strony obcych krajów**, niezależnie od istoty lub ewentualnych wyników tego rodzaju ingerencji.

Rząd amerykański **uważa ścisłe przestrzeganie zobowiązań o niemieszaniu się** za zasadniczy warunek przedwstępny utrzymywania normalnych i przyjaznych stosunków St. Zjednoczonych ze Związkiem Sowieckim. Rząd amerykański uważa, iż postąpiłby nieszczerze, nie stwierdzając otwarcie, iż **przewiduje najpoważniejsze konsekwencje, mogące wyniknąć, o ileby rząd sowiecki nie chciał lub nie mógł zastosować odpowiednich środków w celu zapobieżenia na przyszłość czynom, sprzecznym z uroczystem zobowiązaniem, dzielonem** rządowi amerykańskiemu.

Ambasdor amerykański dod... iż jest dlań źródłem ubolewania fak... w dzisiejszej sytuacji międzynarod... rozwój przyjaznych stosunków międ... dami rosyjskim i amerykańskim be... chybnie wykluczony w razie kon... nia na terytorjum Związku sowiec... pogwałceniu obietnic rządu ZSRR... ności, będącej mieszaniem się w... we-wnętrzne narodu amerykańskie...

...nia stosun... ...dzy Ameryką a...

przeciwko prowadzeniu propag... japońskiej i niektórym posta... międzynarodówki komunistyczn...

Berlin pochwala Stanów Zjedn...

Berlin, 26 sierpnia. (PAT). Wi... złożeniu przez ambasadora Bu... protestacyjnej w Moskwie wywo... łach politycznych Rzeszy **bardzo ...żenie.**

Cała prasa niemiecka na ... miejscach zamieszcza szczegółow... cje o treści noty amerykańskiej...

Depesze korespondentów z Waszyngtonu **podkreślają niezwykle ostry ton protestu**, dodając, iż nota zredagowana została w tak wyjątkowej formie, na wyraźne życzenie **Roosevelta.** Jedno z pism niemieckich przytacza oświadczenie prezydenta „American Federation of Labour" Wiliama Greena, że rząd St. Zjednoczonych **nie powinien się wahać przed cofnięciem swego uznania Zw. sowieckiego**, jeżeli protest nie odniesie skutku.

Urzędowy organ niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych „Diplomatisch Politische Korespondenz" zwraca uwagę, że tego rodzaju krok stosowany bywa w **stosunkach międzypaństwowych dopiero wówczas, gdy wszystkie inne środki porozumienia zawiodą.** Nota świadczy o **wielkiem wzburzeniu opinji publicznej.** Rząd St. Zjednoczonych **zrzuca odpowiedzialność za wystąpienia kominternu na instancje państwowe w Moskwie.** To stanowisko powinno **otworzyć oczy** tym, którzy nie chcą iwdzieć podwónjej gry rządu sowieckiego.

Włochy, Anglja i Łotwa też protestowały.

Ryga, 26 sierpnia. (A) W związku z notą złożoną przez **ambasadora Stanów Zjedn. w Moskwie**, protestującą przeciwko **działalności Kominternu** na tle obrad ostatniego **kongresu**, która to działalność stanowi **pogwałcenie zobowiązań**, zaciągniętych przez Sowiety wobec Stanów Zjedn., w kołach politycznych informują, że **podobnych interwencyj wobec rządu sowieckiego dokonały również poprzednio Włochy, Anglja i Łotwa.**

„Rząd Z.S.R.R. pogwałcił wszystkie zobowiązania"

Paryż, 26 sierpnia. Z Waszyngtonu donoszą: W tutejszych kołach prasowych podkreślają, że nota St. Zjednoczonych do ZSRR **jest czemś więcej**, niż zwykłym protestem i została zredagowana **przy całkowitej aprobacie prezydenta Roosevelta.** „New York Herald Tribune" wskazuje **na ton noty**, która właściwie **ma charakter ultimatum.** W kołach politycznych Waszyngtonu krok rządu St. Zjednoczonych jest oceniany jako energiczne ostrzeżenie pod adresem Sowietów, mające na celu uświadomienie rządu sowieckiego, iż **uznanie go przez St. Zjednoczone może być jeszcze cofnięte**, jeśli **Moskwa nie położy kresu działalności 3-ej międzynarodoówki na terenie Stanów Zjednoczonych.**

Wszyscy członkowie kongresu, którzy swego czasu gorąco **zwalczali koncepcję uznania ZSRR** wyrażają obecnie żywe **zadowolenie z powodu wystosowania noty**, aprobując całkowicie jej treść. Nota również została przychylnie przyjęta **przez parlamentarzystów**, którzy swego czasu **gorąco występowali za uznaniem ZSRR.**

Przewodniczący komisji spraw zagranicznych Izby reprezentantów **Reynolds** oświadczył na ten temat przedstawicielowi prasy, co następuje: Według informacyj, któremi rozporządzam, **rząd ZSRR pogwałcił wszystkie swe zobowiązania co do niemieszania się do naszych stosunków wewnętrznych**, które wziął na siebie w chwili, gdy nawiązywaliśmy z nim rokowania.

Na marginesie protestu amerykańskiego podkreślają w kołach waszyngtońskich, iż **Stany Zjedinoczone nie osiągnęły żadnych korzyści gospodarczych z uznania Sowietów.**

Kampanja prasy niemieckiej za zwrotem kolonij.

Wiedeń, 26 sierpnia (Li). W obliczu bliskiego wybuchu wojny włosko-abisyńskiej **rozpoczęła obecnie prasa niemiecka, — jak** donoszą z Berlina — **na szeroką skalę zakrojoną kampanję, domagającą się zwrotu kolonij Niemcom.** Niemieckie koła polityczne stwierdzają w tej kwestji, że **Niemcy posiadają takie samo prawo domagania się kolonij, jak i Włochy.** Postulat kolonjalny stanowi obecnie — zdaniem Berlina — **najżywotniejsze zagadnienie niemieckiej polityki zagranicznej.** Z tego też powodu **pragnęłyby Niemcy powiązać niejako zagadnienie Abisynji z kwestją odzyskania swoich dawnych kolonij w Afryce.**

...icz zakończył objazd ...kowskiego.

...zakresu ich zainteresowań gospodarczych i kulturalnych.

W ostatnim etapie swej podróży w ciągu soboty i niedzieli 24 i 25 b. m. p. wojewoda **wniknął w potrzeby uzdrowisk i letnisk na** terenie pow. nowosądeckiego, zaznajamiając się z dalszą rozbudową letnisk Krynicy, Muszyny, Żegiestowa i Piwnicznej.

Ludność z przedstawicielami władz państwowych, samorządowych i duchownych na czele oraz organizacje społeczne **witały bardzo serdecznie nowego włodarza dzieląc się z nim swemi troskami i bolączkami.**

W czasie pobytu w pow. brzeskim p. wojewoda poinformowany o wizytacji parafji lokonywanej przez biskupa **Lisowskiego** ve wsi Maszkienice udał się do tejże wsi elem złożenia wizyty ks. biskupowi Liowskiemu. P. wojewoda był **obecny na nabożeństwie** w kościele oraz wziął udział w kademji i poświęceniu Domu Ludowego. Wyjazdem w teren w najbliższych dniach p. wojewoda zakończy swoją podróż zapoznawczą.

F. Kochański zł. 5, Dyr. M. Szeliński zł. 3, A. Kmietowicz zł. 5, W. Bogdaniowa zł. 2.

Z Lublina:

Pryw. Gimn. im. St. Batorego zł. 10, Dr. E. Kowalski zł. 1, S. Uziembło zł. 1, Bogdan Białkowski zł. 1, J. Tomicki i Syn zł. 1.

Z Gorlic:

Inż. Z. Muszyński zł. 1, J. Mrozek zł. 1.50, M. Świątek zł. 1, S. Jaślar zł. 1, W. Sommer zł. 1, F. Skibiński zł. 1, Bron. Anliga zł. 1, St. Woźniak zł. 1, Inż. Sz. Wawel zł. 1, S. Bartusiak zł. 1, K. Ładoś zł. 0.50, St. Gnat zł. 0.50, M. Neider zł. 1, J. Pajor zł. 1, F. Szary zł. 1, L. Witalis Aman zł. 1. — Biuro Komitetu mieści się przy Wydziale Oświaty Zarządu m. Tel. 111-32.

Ziemia z Francji na Sowiniec.

Specjalna delegacja Towarzystwa Przyjaciół Polski uda się wkrótce do Krakowa, celem złożenia ziemi francuskiej na Kopcu Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.

„Le Temps" donosi, iż delegaci alzaccy udali się pod przewodnictwem p. **Leona Arnbrustera na szczyt Hatmann-Willerskopff**, celem pobrania stamtąd grudki ziemi, która wraz z ziemią z pól walk pod Verdun złożona będzie **na Kopcu Marszałka Piłsudskiego.**

Pięciu strzelców z Krylowa.



(v) Wioząc na kopiec Marszałka na Sowiniec ziemię w urnie pobraną z pod zamku obronnego ks. Ostrogskich w Kryłowie nad Bugiem w pow. hrubieszowskim, wyruszyła 21 b. m. sztafeta rowerowa Zw. Strzeleckiego z Kryłowa i przybyła 23 b. m. do Krakowa, przebywszy 340 km. — Ilustracja nasza przedstawia sztafetę przed wejściem do „Pałacu Prasy". Przy rowerach stoją pp.: Aleksander Budzyń, który kierował sztafetą, Stanisław Domański i Piotr Błaszczuk.

POW. z Kresów w Krakowie.

(ef) Wśród wycieczek zbiorowych, które przybyły w poniedziałek do Krakowa znajduje się wycieczka obejmująca **około 200 osób, Polskiej Organizacji Wojskowej** (P. O. W.)—wschód w skład której wchodzą członkowie tej organizacji z Kresów Wschodnich. Wycieczce POW. towarzyszy wiceminister **Lechnicki.** Koło g. 10.30 członkowie wycieczki udali się **do kościoła N. M. Panny**, gdzie wysłuchali Mszy św. odprawionej przed głównym ołtarzem. W południe wycieczka POW. bawiła w krypcie **katedralnej składając hołd Zwłokom Marsz. J. Piłsudskiego.** Popołudniu wszyscy udali się **na Sowiniec**, gdzie złożyli przywiezioną ziemię. Wycieczka POW. pozostaje w Krakowie jeszcze przez wtorek celem zwiedzenia zabytków naszego miasta.

W pierwszych dniach września przybędzie do Polski **liczna reprezentacyjna wycieczka kolejarzy niemieckich**, którzy przyjadą również do Krakowa. Kolejarze niemieccy będą bardzo uroczyście podejmowani przez władze państwowe i kolejowe.

Junacy na Sowińcu.



Wśród wielu innych wycieczek zawitała w niedzielę do Krakowa również niezwykle liczna wycieczka junaków (drużyny pracy), celem spełnienia obywatelskiego obowiązku wobec zmarłego Wodza Narodu. Ogółem przybyło 500 junaków z okręgu p. inspektora Reimana pod dowództwem podinspektora Marjana Saszer-Skassa, którzy zatrudnieni są przy pracach nad obwałowanem Wisły na trasie Oświęcim—Bielany. Przed południem drużyny ruszyły na Sowiniec, gdzie każda z nich złożyła ziemię z wału ochronnego przez siebie wzniesionego, poczem każdy z junaków wywiózł na kopiec trzy taczki ziemi, symbolizujące dawne zabory zjednoczone obecnie dzięki wysiłkom Wodza Narodu w jedną Niepodległą Ojczyznę. Ze Sowińca drużyny odmaszerowały na Wawel, gdzie oddały hołd zwłokom Marszałka Piłsudskiego, poczem zwiedzili zabytki miasta oraz „Pałac Prasy“. W godzinach popołudniowych sympatyczni goście odjechali do swoich obozów. Ilustracja nasza przedstawia junaków przed „Pałacem Prasy“.

Ziemia z najstarszej parafji polskiej w Ameryce na Sowiniec



W Krakowie bawi wycieczka księży-Polaków z Stanów Zjedn. A. P. Księża ci są wybitnymi działaczami narodowymi wśród Polonji amerykańskiej. W czasie wojny światowej wspólnie z Ignacym Paderewskim pracowali wydatnie w kierunku tworeznia armji polskiej w Ameryce i zbiórki finansowej na cele tej armji. Po wojnie odznaczyli się akcją popierania Pożyczki Narodowej w Ameryce. Księża przywieźli ze sobą ziemię z najstarszej parafji polskiej w Ameryce w Hartpool, którą złożyli na Sowińcu. Na zdjęciu, dokonanem na platformie „Pałacu Prasy“, uczestnicy wycieczki: ks. Stanisław Musiał, proboszcz polskiej parafji w Hartford, ks. Jan Ceppa, prob. par. w Meriden Connecticut, ks. Feliks Papciak, Polak amerykański rodem z Meriden, bawiący obecnie na studjach w Fryburgu w Szwajcarji, pani Zofja Karowska i dr. Musiał.



Ziemia z grobów powstańców wielkopolskich na Sowiniec.

Z Gostynia w Wielkopolsce wyruszyła do Krakowa patrol kolarska Z. S. z ziemią z grobów powstańców poległych w r. 1918/19 w walkach w powiecie gostyńskim, na kopiec Marszałka na Sowińcu.

Uczony jugosłowiański w hołdzie Marsz. Piłsudskiemu

(—) Bawi obecnie w Krakowie **dr. Fr. Ilesić,** profesor uniwersytetu w Zagrzebiu, który zatrzymał się w naszem mieście **dla złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu,** o którym biograficzne studjum wydał przed kilku laty w Zagrzebiu.

Prof. Ilesić spędził dłuższą chwilę **u trumny Marszałka** na Wawelu, a w dniu dzisiejszym udaje się na Sowiniec, by **wziąć udział w sypaniu kopca.**

Prof. Ilesić bawił w Polsce jako wykładowca Kolegjum Wykładów Międzynarodowych w Gdyni, następnie przeprowadzał badania w bibljotekach w Warszawie, Berlinie i obecnie w Krakowie, pracując m. i. nad źródłami wpływów polskiej pieśni narodowej na pieśni serbskie i słoweńskie.

Prof. Ilesić jest **znanym polonofilem** i od lat 15-tu pracuje czynnie na tem polu w zagrzebskiem Towarzystwie polsko-jugosłowiańskiem.

W najbliższej przyszłości ukaże się nowe studjum prof. Ilesića o Marszałku Piłsudskim, obejmujące lata od 1926 na tle wewnętrznych i zewnętrznych stosunków państwa polskiego.

Ziemia z pobojowisk wielkopolskich na kopiec w Sowińcu

POZNAŃ, 29.8. — Piękna myśl przewiezienia w urnach ziemi z pobojowisk wielkopolskich na kopiec Marszałka Piłsudskiego w Sowińcu pod Krakowem została już w połowie zrealizowana 19 marca b. roku, kiedy to z wszystkich zakątków Wielkopolski przewieziono ziemię do Poznania i uroczyście wręczono Komitetowi Wykonawczemu. Od tego uroczystego dnia zaszło dużo nieprzewidzianych wypadków zwłaszcza bolesny dla całego narodu polskiego zgon Marszałka Piłsudskiego. Nowa stąd wytworzyła się sytuacja. Przez cały czerwiec, lipiec i sierpień liczne wycieczki za przykładem powstańców i kombatantów wielkopolskich podążają do Krakowa chcąc choć w drobnej mierze przyczynić się do wzniesienia trwałego pomnika największemu z Polaków.

Komitet Wykonawczy działający z ramienia Federacji poznańskiej naznaczył termin przewiezienia ziemi na końcowe dni września względnie pierwsze dni października. Do decyzji takiej skłoniła go chęć zorganizowania na wielką skalę wycieczki całego społeczeństwa wielkopolskiego i pomorskiego do Krakowa, co było niemożliwem do zrealizowania w miesiącach letnich. Liczyć się można z tem, że do projektowanej wycieczki przyłączą się także w poważnej mierze samorządy, przez co wycieczka przybierze jeszcze szersze rozmiary.

Termin przewidziany wydaje się być odpowiedni, a współdziałanie z samorządem rozszerzy jeszcze jej rozmiary. Komitet Wykonawczy pozostaje w stałym kontakcie z miarodajnemi czynnikami a zwłaszcza z Głównym Komitetem Budowy Kopca Marszałka Piłsudskiego za pośrednictwem p. generała Taczaka jako delegata na województwo poznańskie. W skład delegacji wchodzą p.p. prezydent st. m. Poznania, płk. Więckowski, prezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej, minister Kajetan Morawski, prezes BBWR. dr. Witold Jeszke, ks. prałat Paweł Steinmetz, pułk. Stanisław Kopa i wicestarosta krajowy dr. Zygmunt Głowacki.

Termin wyjazdu do Krakowa, warunki i bliższe szczegóły podane będą do wiadomości bądź to w prasie, bądź w osobnych okólnikach. (Z. G.)

KRONIKA KRAKOWSKA.

Pielgrzymka lwowskich pracowników państwowych i samorząd. do Krakowa.

(C) **Lwowscy pracownicy państwowi wszystkich resortów oraz pracownicy samorządowi** wyjeżdżają w niedzielę 1 września z pielgrzymką zbiorową do Krakowa, celem **złożenia hołdu prochom Marsz. Piłsudskiego.**

W pielgrzymce weźmie udział ponad 1300 **osób.** Zespół pracowników administracji ogólnej złoży na Sowińcu artystycznie wykonaną urnę alabastrową z ziemią z kopca **Unji Lubelskiej,** zaś delegacja gmin podlwowskich złoży cztery marmurowe urny z ziemią pobraną z tych miejscowości, w których Marsz. Piłsudski prowadził prace niepodległościowe.

Uroczyste pobranie ziemi z Kopca Unji Lubelskiej odbędzie się w piątek 30 b. m. o godzinie 18.30.

* * *

(DW) **OŚWIĘCIM BIERZE UDZIAŁ W SYPANIU KOPCA MARSZAŁKA.** W lipcu i w sierpniu b. r. wyjechało z Oświęcimia do Krakowa 14 wycieczek razem około 1.500 osób, celem wzięcia udziału w sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. — M. in. Związek Strzelecki w Oświęcimiu pobrał ziemię z pod starego zamku piastowskiego nad Sołą oraz ziemię z grobu powstańca ś. p. Kotlarskiego. Związek Strzelecki oddział w Brzeszczach pobrał ziemię z pod pomnika Grunwaldu i płyty Nieznanego Żołnierza oraz czarny węgiel z Państw. kopalni Brzeszcze. W najbliższych dniach zamierzają organizacje oświęcimskie w tym samym celu urządzić kilka masowych wycieczek do Krakowa.

Ziemia z Zułowa na Sowiniec.

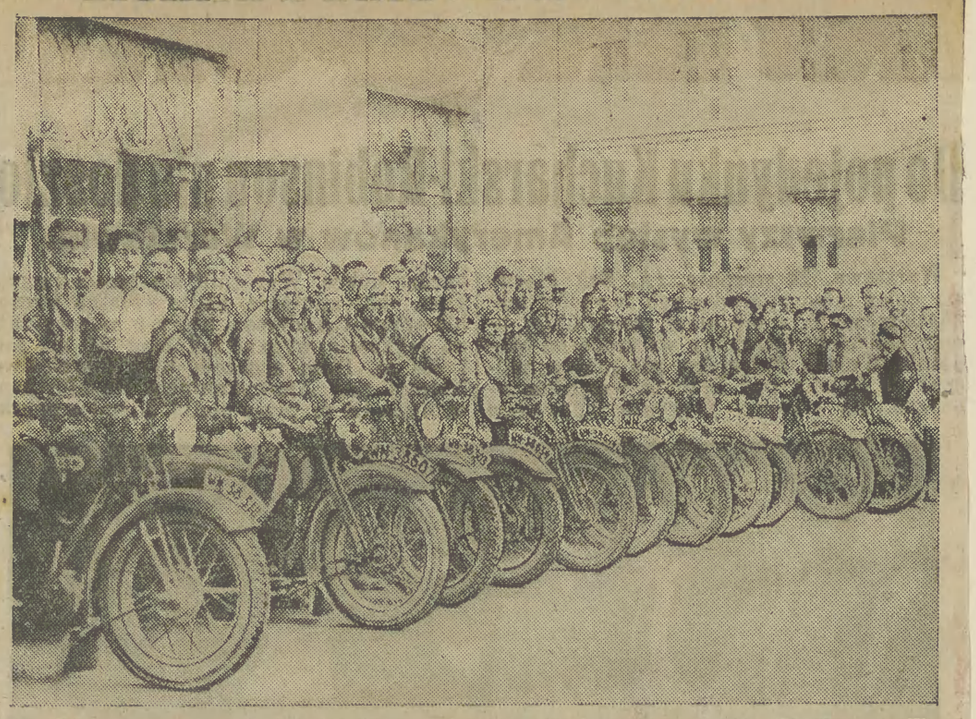

Redakcję naszą odwiedziła sztafeta motocyklowa w składzie 15 maszyn Kolejowego Przysposobienia Wojskowego z Wilna. Sztafeta przywiozła ze sobą urnę z ziemią z majątku Zułów, gdzie stał dom rodzinny Marszałka Piłsudskiego. Dzielni motocykliści wyjechali w dniu 21 b. m. z Wilna i kierując się na Grodno, Białystok, Warszawę, Radom, Kielce — przybyli w dniu 23 b. m. popołudniu do Krakowa. Urna z ziemią z Zułowa została już przekazana uroczyście prezesowi zarządu głównego K. P. W. posłowi Starzakowi oraz dyrektorowi kolei inż. Wołkanowskiemu. Sztafetę, w której brały udział również dwie panie, p. Witkowska i p. Sobakowa — prowadził referent kol. p. Kisiel.

Warszawa naśladuje piękną inicjatywę Krakowa.

Jak wiadomo, w związku z rozmaitemi ważniejszemi zawodami sportowemi, turniejami międzynarodowemi, jubileuszami klubów, konkursami itp., **zarząd miejski w Krakowie udzielał nagród i upominków** w postaci puharów i żetonów pamiątkowych.

W lecie ub. roku zarząd miasta Krakowa zadecydował w miejsce dotychczasowych upominków wprowadzić **przedmioty o prawdziwej wartości artystycznej i propagandowej**, a przedewszystkiem **prace graficzne artystów krakowskich**, ilustrujące historyczne zabytki miasta, oprawne bądź w ramki, bądź zestawione w teki, z specjalną dedykacją okolicznościową. Inowacja ta spotkała się wszędzie z żywem uznaniem.

Obecnie, jak donoszą komunikaty prasowe, piękną i pożyteczną inicjatywę Krakowa **postanowił naśladować zarząd stoł. m. Warszawy**, oceniając w pełni propagandowe i pedagogiczne wartości tej inicjatywy. Podobnie więc jak w Krakowie, Warszawa udzielać będzie odtąd jako nagrody i upominki artystyczne **widoki zabytków stolicy z odpowiednią dedykacją.**

Należy zatem oczekiwać, że **również i inne miasta Rzeczypospolitej pójdą w tym zakresie za wzorem Krakowa**, rozsławiając piękno swych pomników w kraju i zagranicą, a równocześnie, **dając zarobek miejscowym artystom.**



Zjazd delegatów b. POW Wschód w Krakowie.

Onegdaj odbył się w Krakowie zjazd delegatów b. P. O. W. Wschód (K. N. 3), w którym wziął udział wicemin. Lechnicki. Na zdjęciu naszem, dokonanem na dachu „Pałacu Prasy" uczestnicy zjazdu.

832 km na Sowiniec i tyleż z powrotem.



(v) Niezwykle dzielnym piechurem okazał się członek K. S. M. z Poznania, p. Edmund Kolasiński, który przybył do Krakowa piechotą 28 b. m., wyruszywszy z Poznania 14 b. m. przez Bydgoszcz, Gniezno, Środę, Częstochowę, Katowice, Olkusz. — Trasa ta wyniosła 832 km. P. Kolasiński zamierza wracać do Poznania z powrotem pieszo przez Kielce. — Ilustracja nasza przedstawia p. Kolasińskiego na tarasie „Pałacu Prasy" po wzięciu przez niego udziału w sypaniu kopca na Sowińcu.

Dzieci także przywożą ziemię na Sowiniec.



(v) 5-letnia Hanulka i 3-letni Oleś Midura z Krakowa bawiąc w Zakopanem, pobrali ziemię z grobu Sabały i w drewnianych skrzyneczkach przywieźli ją na Sowiniec. Znalazłszy się na kopcu Marszałka, ujęli za taczki i wzięli udział w sypaniu wiecznotrwałego pomnika ku czci tego, który w swem sercu miłującem Polskę nadewszystko, znalazł także miejsce na ukochanie wszystkich dzieci polskich. Ilustracja nasza przedstawia Hanulkę i Olesia wiozących taczki na kopiec.

Delegat klubu amerykańskich Wielkopolan, Ślązaków i Pomorzan z wizytą w „IKC"

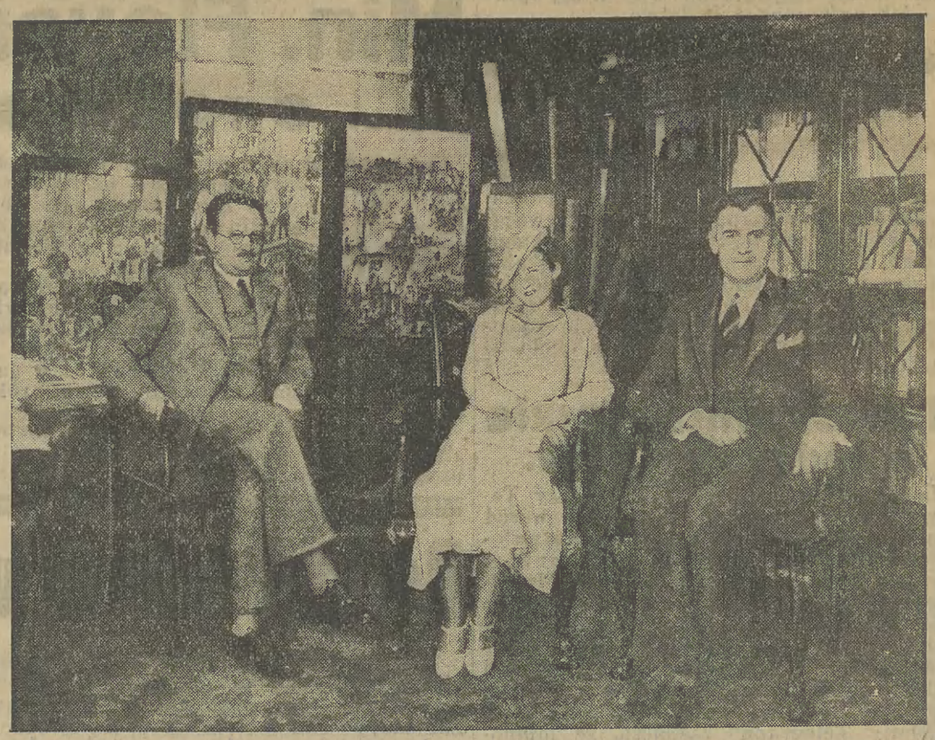

Jak już donosiliśmy, przybyła do Polski z Ameryki liczna wycieczka naszych rodaków, która przywiozła z sobą ziemię z 48 stanów Ameryki Północnej na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowiniec w Krakowie. Ziemia ta zostanie uroczyście złożona na kopcu w obecności ambasadora Stanów Zjednoczonych. Dzień tej uroczystości nie został jeszcze ustalony. Nastąpi ona po powrocie ambasadora Cudahy do Warszawy. Wczoraj przewodniczący wycieczki p. Florjan Piskorski złożył wizytę panu wojewodzie krakowskiemu Raczkiewiczowi, jako prezesowi Światowego Związku Polaków oraz jako włodarzowi Ziemi Krakowskiej. W czasie rozmowy dyskutowano ogólnie plan ten niezwykłej uroczystości, która nabiera charakteru państwowego, jakiego do tej pory nie było. Zaznaczyć należy, że zebranie ziemi Stanów Zjednoczonych i przeznaczenie jej na kopiec Marszałka nastąpiło z inicjatywy klubu Wielkopolan, Ślązaków i Pomorzan w Ameryce. Z wycieczką przybyła także p. Bronisława Jerzewska, wiceprezeska klubu, oraz p. Bronisława Sikorska, znana działaczka z Milwauke. — P. Florjan Piskorski złożył również wizytę naszej redakcji, towarzysząc swej siostrzenicy p. Alicji Maxwell, która jest córką Irlandczyka i Polki. P. Maxwell mówi dobrze po polsku i zamierza skończyć studja gimnazjalne w Krakowie, gdzie w nadchodzącym roku szkolnym uczęszczać będzie do gimnazjum żeńskiego im. królowej Wandy. Na ilustracji widzimy p. Piskorskiego w towarzystwie swej siostrzenicy, oraz red. dra L. Rubla podczas wizyty złożonej redakcji „IKC.".

Kopiec na Sowińcu ma już 11 m. wys.

(l) Sypany rękami Polaków, nietylko z kraju, ale z całego świata pielgrzymujących do Krakowa — **kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu, osiągnął wysokość 11 metrów.** Jak wiadomo, kopiec będzie miał wysokość **36 metrów.** Obecnie sypanie jest najtrudniejsze, ponieważ obejmuje najszerszą powierzchnię, tj. **podstawę kopca.**

Należy dodać, iż przybywające do naszego miasta z różnych stron ziemi **pielgrzymki, delegacje i wycieczki, nietylko Polaków, ale i cudzoziemców, złożyły dotąd do masywu wznoszonego kopca-pomnika na Sowińcu, ziemię z przeszło 1.600 historycznych miejscowości** W gmachu Oleandrów krakowskich składane są **kasetki i urny, z których wysypywana jest pamiątkowa ziemia.** Urn takich znajduje się około 1000. Będą one pomieszczone w przyszłem **mauzoleum,** które stanie u stóp kopca na Sowińcu.

Min. Jędrzejewicz w Krakowie.

We czwartek w godzinach popołudniowych przybył do Krakowa minister W. R. i O. P. p. **Wacław Jędrzejewicz** i w towarzystwie pp. rektora U. J. Maziarskiego, kuratora **Godeckiego** i architekty **Krzyżanowskiego** zwiedził budowle gmachów Bibljoteki Jagiellońskiej, Akademji Górniczej i Kliniki Ginekologicznej U. J.

W piątek p. minister Jędrzejewicz w towarzystwie posła pełnomocnego Bułgarji p. **S. Kirowa** złoży na Sowińcu **ziemię, przywiezioną z pod Warny.**

NAPŁYW PIELGRZYMEK I GOŚCI.

— **Kraków, 30.8.** (tel. wł.) — W niedzielę, 1-go września przybędzie do Krakowa około 5 tys. osób. Poza pielgrzymkami oczekiwany jest przyjazd uczestników olimpijskiego turnieju szachowego z Warszawy, dla których zorganizowane będzie regionalne widowisko w Barbakanie „Wesele krakowskie". (S)

CH RZECZYP

WŁASNYCH KORESPONDENT

Ziemia z Warny na kopiec Marszałka Piłsudskiego

KRAKÓW, 30.8. (tel. wł.) — Do Krakowa przybył p. Sawa Kiro, poseł pełnomocny Bułgarji przy Rządzie polskim wraz z urzędnikami poselstwa bułgarskiego i przywiózł ze sobą urnę z ziemią z pobojowiska w Warnie z mauzoleum króla Władysława Warneńczyka. Poseł bułgarski oraz minister W. R. i O. P., Jędrzejewicz, w towarzystwie radcy Stankowskiego udali się dziś na Wawel, gdzie złożyli hołd zwłokom Marszałka Piłsudskiego, poczem na Sowińcu odbyło się uroczyste złożenie urny z ziemią z Warny do masywu kopca. (R.)

Pobranie ziemi na kopiec Marszałka

POZNAŃ, 30.8. (tel. wł.) — W głównych warsztatach kolejowych odbyło się uroczyste pobranie ziemi na kopiec Marszałka Piłsudskiego. Uroczystość zorganizował zarząd okręgowy Zrzeszenia pracowników administracji technicznej. Ziemia zostanie złożona na kopcu 1-go września przez zarząd główny Zrzeszenia. (W.)

Ziemia z Warny na kopcu Marszałka

Sobota 31 VIII 1935

Minister WR. i OP. p. Wacław Jędrzejewicz przybył wczoraj na Sowiniec dla złożenia w masywie kopca ziemi z pobojowiska warneńskiego. Urnę z ziemią wręczyło p. ministrowi miasto Warna w czasie jego pobytu w Bułgarji na uroczystościach ku czci Władysława Warneńczyka z prośbą, by p. minister złożył ziemię na Sowińcu. Pan minister dokonał aktu wręczenia urny z ziemią kierownictwu sypania kopca w obecności ministra pełnomocnego Bułgarji Kiroffa, attache wojskowego pułk. Grozanowa oraz wojewody krakowskiego Wł. Raczkiewicza. Przy akcie obecny był również kurator okręgu szkolnego Dr. Grodecki wraz z naczelnikami wydziałów, radca Stańkowski, starosta Pałosz, komendant placu pułk. Mączyński oraz wicestarosta powiatowy Chrapowicz. Skolei minister Jędrzejewicz, minister Kiroff i pułk. Grozanow zwiedzili Wawel, udając się do krypty św. Leonarda, by złożyć hołd u trumny Marszałka.

* * *

Pan minister Kiroff i attache wojskowy Grozanow złożyli wczoraj przedpołudniem p. wojewodzie Raczkiewiczowi wizyty.

W godzinach popołudniowych złożył p. Wojewodzie wizytę minister Jędrzejewicz i odbył z panem wojewodą dłuższą konferencję.

* * *

Bawiący w Krakowie minister pełnomocny Bułgarji w Warszawie p. Kiroff i attache wojskowy pułk. Grozanow w towarzystwie naczelnika wydziału kuratorjum okręgu szkolnego Gałeckiego zwiedzili zabytki Krakowa w szczególności kościół Marjacki, Oleandry, Uniwersytet Jagielloński oraz Bibljotekę. Zarówno minister Jędrzejewicz jak i goście bułgarscy pozostali do dnia dzisiejszego w Krakowie w charakterze prywatnym

Ponad 5.000 osób przybywa do Krakowa

(ef) Od przyszłego miesiąca rozpocznie się znowu **wzmożony ruch wycieczkowy do Krakowa.**

Przewidziane jest zorganizowanie w tym miesiącu około **20 zbiorowych wycieczek.** W niedzielę dnia 1 września **przybędzie do Krakowa ponad 5 tys. osób.** Przyjedzie między innemi **wycieczka pracowników fabryki lokomotyw z Chrzanowa** około 1 tys. osób, ponadto ze Lwowa **wycieczka urzędników województwa 1.200 osób,** wraz z wojewodą płk. **Beliną-Prażmowskim.**

Wycieczka zrzeszenia **urzędników technicznych PKP.** około 100 osób, 11 pułk piechoty 1.500 osób, pociąg popularny z Katowic 1 tys. osób. Ponadto w niedzielę odbędzie się **zjazd motocyklistów z całej Polski w Krakowie.**

Na niedzielę przewidziany jest wreszcie przyjazd **uczestników Kongresu szachistów ookło 100 osób,** dla których zorganizowane będzie regjonalne widowisko **„Wesele Krakowskie" w Barbańanie.**

Wycieczka kolejarzy niemieckich, która miała przybyć do Polski 5 września, a która miała zabawić w naszym kraju kilkanaście dni, została odołożną ze względu na zbliżające się wybory. Przyjedzie ona dopiero przypuszczalnie koło połowy września.

Dnia 31 VIII 1935

Przyjazd szachistów do Krakowa.

W sobotę wieczorem po zakończeniu turnieju olimpijskiego większość jego uczestników z władzami międzynarodowej federacji szachowej z prezesem **Ruebem** i władzami polskiego związku szachowego, z prezesem wojewodą **Nakoniecznikoff-Klukowskim,** wyjeżdżają **do Krakowa,** celem **złożenia hołdu u trumny Marszałka Józefa Piłsudskiego,** członka honorowego polskiego związku szachowego i protektora limpjady. Po złożeniu hołdu na Wawelu, szachiści **20-tu narodów świata wezmą udział w sypaniu kopca na Sowińcu.**

* * *

W dniu 1 września z inicjatywy krakowskiego Towarzystwa Miłośników Gry Szachowej im. Dominika, odbędzie się w lokalu Towarzystwa seans simultanowy mistrza Węgier Andrzeja Lilienthala, biorącego obecnie udział w olimpjadzie szachowej. Mistrz Lilienthal przewiduje rozegranie równocześnie do 50 partyj. Należy zaznaczyć, że Lilienthal jest jednym z najwybitniejszych przedstawicieli w grze simul-